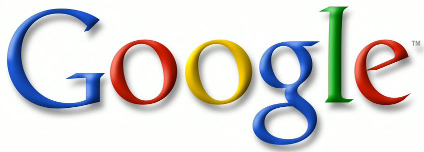


This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

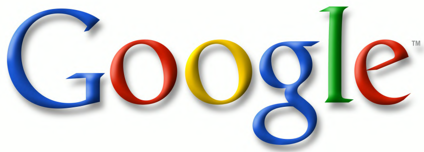
+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at http://books.google.com/



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyły już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

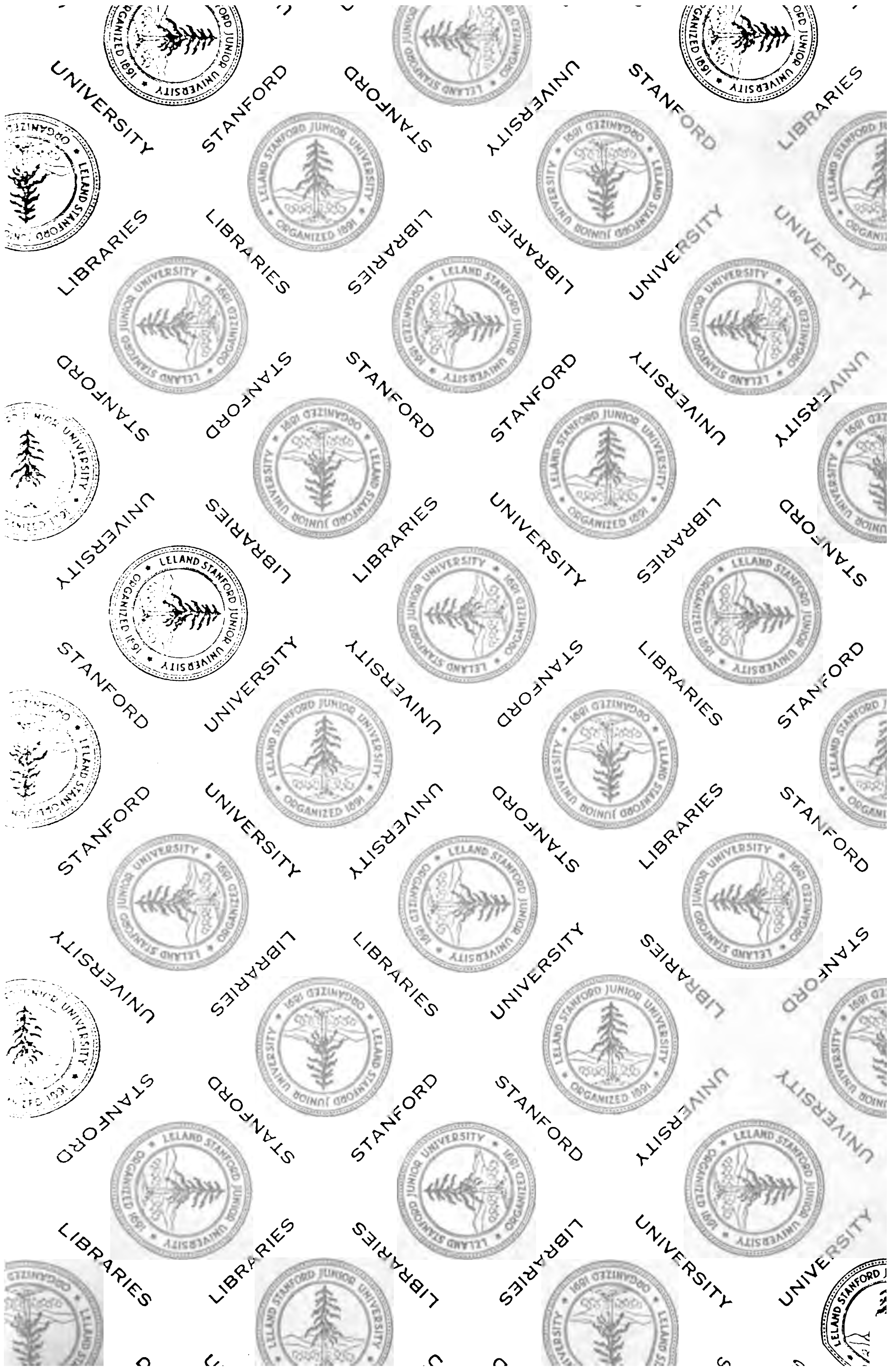
Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem http://books.google.com/




STANFORD
UNIVERSITY
LIBRARIES
LELAND STANFORD JUNIOR UNIVERSITY
ORGANIZED 1891



DK 402
A 2
v. 2
STANFORD UNIVERSITY
LIBRARIES
STACKS
JAN 1 8 1971

EDITIONUM COLLEGII HISTORICI ACADEMIÆ LITERARUM CRACOVIENSIS N. 21.

ACTA HISTORICA

RES GESTAS POLONIAE ILLUSTRANTIA.

TOMUS II.
(DUABUS CONSTANS PARTIBUS)
continet:

ACTA JOANNIS SOBIESKI,

QUAE AD ILLUSTRANDUM VITAE EJUS CURSUM, RESQUE USQUE AD ELECTIONEM GESTAS, INSERVIUNT.

TOMI I PARS II.

1672—1674.

WYDAWNICTWA KOMISYI HISTORYCZNEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE N. 21.

AKTA HISTORYCZNE

O OBJAŚNIENIA RZECZY POLSKICH SŁUŻĄCE.

TOM II
(W DWU CZĘŚCIACH)
zawiera:

SMA DO WIEKU I SPRAW JANA SOBIESKIEGO.

TOMU I CZĘŚĆ II.

1672—1674.

W KRAKOWIE,
W DRUKARNI „CZASU" POD ZARZĄDEM JÓZEFA ŁAKOCIŃSKIEGO.
1881.

EDITIONUM COLLEGII HISTORICI ACADEMIÆ LITERARUM CRACOVIENSIS
Nr. 21.

ACTA HISTORICA
RES GESTAS POLONIÆ ILLUSTRANTIA

AB ANNO 1507 USQUE AD ANNUM 1795.

VOLUMEN II.
ACTA JOANNIS SOBIESKI

AD ILLUSTRANDUM VITAE EIUS CURSUM, RESQUE INDE AB JUVENTUTE USQUE AD ELECTIONEM IN REGEM GESTAS, INSERVIENTIA

EDIDIT
FRANCISCUS KLUCZYCKI.

TOMI I. PARS II.
1672—1674.

CRACOVIAE,
SUMPTIBUS ACADEMIAE LITERARUM CRACOVIENSIS.

TYPIS EPHEMERIDUM »CZAS«
Provisore Josepho Łakociński.
1881.

WYDAWNICTWA KOMISYI HISTORYCZNEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE
Nr. 21.

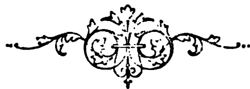
PISMA
DO WIEKU I SPRAW
JANA SOBIESKIEGO

zebrał i wydał

FRANCISZEK KLUCZYCKI
Członek Komisyi historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie.



Tomu I° część II^ga
obejmująca pisma od roku 1672 do roku 1674.



W KRAKOWIE,
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI KRAKOWSKIEJ.

CZCIONKAMI DRUKARNI »CZASU«
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.
1881.

Wydając już wreszcie niniejszą drugą część pierwszego tomu zbioru mego, najchętniej uczyniłbym to bez żadnej dalszej uwagi, gdyby nie konieczność wprowadzenia uzupełnień, i naprawy usterek, jakich pomimo starania przecież zupełnie uniknąć nie potrafiłem. Nie będę wyjaśniać, jakim sposobem braki mi się zakraść mogły, ani uniewinniać usterek pióra i druku; nie na wiele-by się to przydało. Raczej najuprzejmiej podziękowawszy D^rowi Klemensowi Kanteckiemu za życzliwe jego przypomnienie i wskazówki, przystąpię wręcz do korzystania z tychże.

Główna uwaga dotyczy przeoczonego rzeczywiście przezemnie owego »podejrzanego« listu Morstina, Podskarbiego WK°, który dla ustępu tajném pismem pisanego, a dotąd nieodgadnionego, tak niefortunną na Grzymułtowskiego ściągnął, a przynajmniej upozorował burdę na Sejmiku Średzkim. Naprawiając więc wedle możności to opuszczenie, podaję tu poniżej, z końcem niniejszej przedmowy, list ów w osnowie przez D^ra Kanteckiego mi udzielonej. Inne uwagi uwzględnię w szeregu sprostowań drobniejszych, i poprawek błędów drukarskich. Czytelnika zaś mego, o którego pożytek i dogodność dbam wielce, uprzejmie proszę, aby te uzupełnienia i sprostowania łaskawie sobie, przed czytaniem, w miejscach wskazanych pozaznaczać raczył, a osobliwie dwa znaczniejsze: 1° list powyż namieniony, który-by stać powinien w części pierwszej po N^rze 246, t. j. po »Relatiey z Seymiku Średzkiego«; a więc na str. 523 u dołu zaznaczyć wypada, gdzie listu tego szukać; 2° uzupełnienie diariusza Sejmu roku 1672°, zamieszczone przy końcu niniejszej części, przypominam, że należy na str. 901.

Nie powiodło mi się, pomimo pewnego usiłowania, odczytać ustęp cyframi wypisany; tyle z porównania z innemi spółczesnemi tegoż

[illegible] w [illegible] klarzu
[illegible] prawdopodobnie
[illegible] wias-
[illegible] wasn
[illegible] czasy.
[illegible] Lubomirskiego.
[illegible]

[illegible] Osso-
[illegible] N [illegible] wzaj-
[illegible] Kamieńskiego w [illegible] sporządzo-
[illegible] w [illegible] Jak
[illegible]

[illegible] list w [illegible]

[illegible]

[illegible] Oss. N [illegible]

List [illegible] do JmcPana [illegible] Ko-
[illegible] do JmcPana [illegible] Kanclerza Po-
[illegible]

Z Warsz[illegible]

Miałem list WMćMWPana [illegible] Sejmi-
[illegible] Sejmu [illegible] Sejm [illegible] z Warszawy [illegible] Krasiński
[illegible] Pan [illegible] Z [illegible]

ale się im wygotowała materya, którą y na Seymiki niektóre poślą, y Seymowi przyszłemu pewnie nie pomoże. Posłał był Król J°Mć Pana Kochanowskiego do J°Mci Xiędza Prażmowskiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, z persuasią na wesele; ten, cokolwiek tam było discursów, et cum appendice, retulit to. Król J°Mć z J°Mcią Xiędzem Arcybiskupem poróżnić się musiał niepomału. Napisał do niego J°Mć X. Arcybiskup dosyć rześko; ale y on dosyć niemnieyszym gorącym affektem, więcey sobie pozwoliwszy, tak że się zda, że totus ordo contemptui habetur, tak cadendo capite. [1])

Ozwał się y tu daley już z resentimentem JmćPan Leszczyński, Kanclerz Koronny; y my mu drudzy dopomożemy; lubo nie wiém, iako sobie daley postąpią. Jednak nie posyłam tych listów, kładąc, że ich WMćMMPan |nie| będziesz miéć zkąd inąd; re vera życzyłbym już utopić aeterno silentio.

Moskwa Kiiowa oddać niechce, ale PP. Commissarze że się już cale z sobą żegnaią, bardzo-by dobrze, gdyby tak było, iako WMMciPan piszesz, 242, 60, 220, 13, 252, 244, 224, 3. 214, 60, też my z drugiemi strony bardzo dobrze. 620. 12, 113, 69, 44, 60, 47, 226. W czym wprędce informatią WMć będziesz miał zupełną od J°MciPana Sobieskiego, Marszałka Wielkiego Koronnego w sprawie WMMciPana gorąco proszę doznaney* sam w Kowali* swego* zostawam zatym WMMściPana życzliwy Brat y sługa Morstyn* Podskarbi Koronny.

* * *

Uzupełnienia, sprostowania i omyłki

w części pierwszej.

Na str. 256. Do listu Nr 75, należy jeszcze następujący przypisek: »P. S. Wszystkiemu młodemu Xięstwu nisko oboje kłaniamy. Xżę Jmć Alexander został posłem, y ieśli będzie w Warszawie, o wiadomość uniżenie proszę. Także, ieśli w Brendenburku* darmo się czasu nie trawiło.« [Z Rkpsu Zakł. Ossol. Nr 1662, k. 4.]

» 258. Podobnież do listu Nr 77 przypisek Maryi Kazimiery: »P. S. Ja że osobnego do WXMci ukochanej Siostry nie piszę listu, proszę nie mieć za złe, bom srodze słabego zdrowia; niskiego proszę mego przyiąć ukłonu,* którego oddaię prosząc WXMci, abyś mię w łasce y miłości swey chowała, iako serdecznie kochaiącą siostrę y niską sługę.« [Ibid. k. 5.]

» 321 wiersz 2 od dołu, zamiast wyrazu »wybrali«, ma Rkps. Zakł. Ossol. Nr 1622, k. 7. bezsprzecznie odpowiedniejszy: »wywabi«.

[1]) Listy te oba, znane mi z Rkpisu Akad. Krak. Nr 44, pag. 203 i 204, są rzeczywiście nawzajem aż nazbyt obelżywe.

Str.	wiersz	
397	3 od góry,	zamiast y iego, ma być że iego
410	4 od dołu,	» consensu, ma być consensui
498	13 »	» wyrazu »wyprawił«, ma Rkp. Ossol. 245, k. 232 odpowiedniejszy wyraz »wymówił«
»	2 »	po wyrazach : »tam go osadziwszy« tenże Rkps ma jeszcze: »y Kozaków w dobrą klubę wziąwszy«
499	17 »	po wyrazach: »tak namówiwszy« tenże Rkps: »się z sobą«
511	11 »	» »y teraz dissimulassem«, tenże Rkps na k. 274 ma jeszcze: »bom nigdy affektom swoim nie dozwalał praedominium nad sobą«
513	7 od góry,	po wyrazie »usiłuię« tenże Rkps tamże, daje poprawniej: »na niebezpieczeństwa te wszystkie, którekolwiek Oyczyznie imminent, pilne mam oko, et«
523	u dołu,	zaznaczyć, że tu czytać należy list Morstina z 27° stycznia 1670, powyżej dodatkowo umieszczony
535	2 od dołu,	zamiast wyrazu »wstęp« ma Rkps pomieniony, na k. 267, odmienny: »wstręt«
538	9 od góry,	ma być: »... Doroszeńko, aby Pan Piwo z Polesia, a praesidium« ...
»	20 »	po wyrazie: »Woiewodztwach« dodać: »swoie stipendia« [z tegoż Rkp.]
»	26 »	po wyrazie: »taż instantia« dodać: »w Instrukcyi« [Ibid.]
539	11—13 »	ustęp: »y swym et cet. aż do ... ipso iure«, tenże Rkps podaje w następującém brzmieniu: »y onym rigore irremissibilis privationis pogroził, y de facto we dwie niedziele po Seymikach, Królewszczyzny retentorom ipso iure vakuiące rozdawać per privilegia będzie«
541	11 »	po wyrazie: »mandat«, tenże Rkps na karcie 267 ma jeszcze: »na P^a^ Grzymułtowskiego, Kasztelana Poznańskiego«
549	7 od dołu,	zamiast: »gloriosus«, tenże Rkps na k. 354 daje poprawniej: »gloriosum nomen«
553	2 od góry,	zamiast substire popraw na subsistere
591	8 od dołu,	» ta ten czas popraw: na ten czas
613	4 od góry,	» Tatatów » Tatarów
629	13 »	» iaż » iuż
663	16 »	» »iże sam Pan«, Rkp. Oss. 2281, p. 78, daje poprawniej: »iże sam Han«
668	7 od dołu,	» »swego skrzydła« tenże Rkps p. 82, daje »lewego skrzydła«
678	3 »	» »nie śmie teraz«, Rkps. Oss. Nr 1622, k. 22, ma poprawniej »nie śmie tego«
679	7 od góry,	zamiast: »y kraiów tych trwogi« tenże Rkps. ma: »z kraiów tych, trwogi potym« ...
»	1 od dołu,	zamiast »sie złączym« popraw na »się złączy«
739	2 od góry,	» mego [adversantium] Rkps. Ossol. Nr 1622, podaje »adiuvantium«.
»	17 »	zakończenie listu opiewa tak: »którego Branickiego in rerum natura niemasz w Woysku, y nie było. Gromady też nie do nas, ale raczey do administratorów czyli arendarzów Ekonomii JKMci należą; u nas tylko Koła Rycerskie bywaią, ale nie z unterofficierami, ani z zołnierzami. Ostatek z copii listu odemnie pisanego do Jmci Xdza Podkanclerzego.« (Z tegoż Rkpsu K. 267).

W części drugiej.

789	16 od góry,	wyraz [Wda] należy wykreślić
821	8 »	zamiast sinne powinno być sine
838	4 »	» JKMć » JMć
839	12 »	» Sta Wileński powinno być Sta Wieloński
840	25 »	|za| » za
937	13 od dołu,	» Bisk. Połockiego » Płockiego
964	4 »	» apprbował » approbował
967	16 »	» [zgoda] » [mora]

Str.	wiersz				
1060	14 od góry,	zamiast	z potęga	powinno być	z potęgą
1079	12 »	»	luż	»	już
1089	1 od dołu,	»	Sołtan	»	Sołtani
1101	18 od góry,	»	incommissis	»	in commissis
1121	8 »	»	hishonoru	»	dishonoru
1125	2 od dołu,	»	by wziął	»	był wziął
1193	2 »	»	dni	»	dnia
1200	13 »	»	ontrarium	»	contrarium
1243	1 od góry,	»	portarsià	»	portarsi à
1265	1 od dołu,	»	saras oggiogato	»	sara soggiogato
1271	3 »	»	sicerita	»	sincerita
1335	2 »	»	wybutnienie	»	wybutwienie
1338	12 od góry,	»	el	»	et
1351	20 »	»	loroassistenza	»	loro assistenza
1362	2 »	»	desidesirium	»	desiderium
1363	19 »	»	aby Woiewodztwa przyieżdżały	»	aby Woiewodztwa [nie] przyieżdżały
1379	8 od dołu,	»	Eleciionis	»	Electionis
1410	1 »	»	mil 8	»	mil 3½
1458	8 »	»	Rego	»	Rege.

* * *

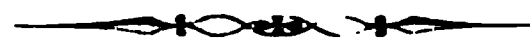
A teraz, po dokonaniu tej pierwszej, wstępnej części zadania mego, a przechodząc bez zwłoki, (i tém gorliwiej, o ile wiek mój już nachylony w obec przedsięwzięcia znacznego rozmiaru pośpieszać mi radzi), do zachodów i pracy około gromadzenia i porządkowania dalszego szeregu, właściwych »Aktów Jana III°« już z czasów królewskich, niechaj mi tu wolno będzie wyrazić obok powtórzenia szczérego podziękowania za już doznane pomoce, gorącą a uprzejmą prośbę o dalsze życzliwe popieranie pracy mojej.

Do znaczniejszych i znanych zbiorów zabytków rękopiśmiennych, wiém, że samemu mi się osobiście zgłosić wypada, i pewnie według możności uczynię to; ale pism rozprószonych i ukrytych dotąd po zbiorach pomniejszych i archiwach familijnych tym tylko sposobem zasiądzbym mógł, i dla wydawnictwa swego je pozyskać, gdyby mi posiadacze ich obecni bądź originałów do odpisu, bądź wiernych odpisów, a przynajmniej wiadomości dokładnych o pismach do czasów Jana III°, jakie-by posiadali, użyczyć raczyli. Pożądanemi są w pierwszym rzędzie originały i odpisy spółczesne, choćby tylko dla ustalenia textu i czasu; lecz i odpisy, choćby późniejsze, w wielu razach przydać się mogą. Pożądanemi, co do treści, przedewszystkiém pisma Królewskie i kancellariej Królewskiej, instrukcye kancellariej Koronnej na Sejmiki przedsejmowe, diariusze Sejmów, propozycye od tronu,

instrukcye dawane Posłom na dwory zagraniczne i ich relacye, zresztą Lauda Sejmików i relacye z tychże; ale z niemniej żywém zajęciem poszukuję też listów poufnych ludzi, którzy sprawom publicznym przewodniczyli, lub tychże się tykali, listów wojskowych, skargi zażaleń, i w ogóle pism sprawom, wypadkom i obyczajom publicznym owych czasów nie obojętnych.

O udzielanie więc takich i tym podobnych pism, przedewszystkiém odnoszących się do lat od 1674 do 1683° włącznie, gorąco wszystkich dobrej woli ziomków i uczonych w powszechności upraszam. A ktokolwiek-by, bądź originały bądź odpisy, c. k. Akademii Umiejętności w Krakowie, w tym celu przesłać raczył, może być pewnym, że po uczynieniu z nich naukowego użytku będzie je miał w rychłym czasie zwrócone jako najwierniej i w całości. Co do odpisów zaś chciałbym oszczędzić łaskawym moim spodziewanym spółpracownikom pisania nad konieczność; i dlatego upraszam o łaskawe uprzednie zawiadomienie tylko, w jak najkrótszych wyrazach, jakie pismo znajduje się w czyjém posiadaniu, czy originał czy odpis, kto pisze i do kogo, i o czém, rok, miesiąc i dzień pisma, i jeżeli można, pierwsze i ostatnie wyrazy tegoż. Bywa bowiem, że odpisy pism politycznych powtarzają się, osobliwie po tak zwanych »sylva rerum«; które gdybym je już raz posiadał, zbytecznemi-by mi się okazać mogły. Więc dopiero powziąwszy wiadomość o jakiém piśmie, któregobym zkąd inąd nie miał, poprosił-bym o odpis lub pożyczenie mi go do przepisania.

Mając w całém tém przedsięwzięciu tylko pożytek nauki na celu, pocieszam się nadzieją, że to zaproszenie moje przychylnego dozna przyjęcia, i że tym sposobem do znacznej liczby aktów i pism, które albo już mam w ręku, albo mam zapewnione, przybędzie jeszcze wiele takich, które inaczej albo-by nigdy do wiadomości powszechnej nie doszły, albo wydawane gdzieś pojedyńczo lub w małej liczbie, o wiele mniej przynosiły nauce pożytku, niż kiedy w połączeniu z innemi jak najliczniejszemi utworzą poważny, rozpatrzony, i uporządkowany już do użytku zbiór materyału historycznego.



SUMMA RERUM,

quae hoc secundo volumine continentur,

brevissime indicata.

---

str.

337. 1672. 1. 5. Sobieski Cancellario Rni conqueritur, ob suas praemonitiones multum in aula Regia laceratum fuisse; Campiducem ob pericula instantia, propius ut accedat, petere, se vero incommoda valetudine detineri; expedire se literas universales, ut milites sub signa redeant, cohortantes; aperiat Regi, Capitaneatum suum Barensem iam in hibernam militi abiisse; Hanenconi pannos submittendos; de Karwoscio ex Crimea redeunte nuntium accepisse 751

38. 1672. 1. 5. Literae universales Sobiescii, Supr. Exer. Ducis, militibus cuiuscumque gradus imperantes, ut diu noctuque, ad signa quisque sua properet 752

39. 1672. 1. 5—15. Relationes ignotorum de nomine autorum cladem partis exercitus in Troscianiec consistentis narrantes . . . 753

40. 1672. 1. 10. Leszczyński Ioannes, Cancellarius Regni, Sobiescio ad literas eius de 5ta Ian. respondens, rem bellicam bene gestam collaudat, adversarios condemnat, quorum »procaces suspiciones« commoda Reipcae pessumdedissent; se quoque a Procancellario laesum, et pro auctore communis motus in invidiam apud populum datum, queritur, et Procancellario pro instantibus comitiis minatur 755

1. 1672. 1. 26. ad 3. 14. Diarium Comitiorum anni 1672 priorum, i. e a die 26 Ianuarii ad 14 martii productorum, denique a Grudzinskio ruptorum, quo praeter seriem rerum gestarum particulatim narratam, multa adiiciuntur, quae ad temporum mores publicos dilucide cognoscendos conferunt 757

342. 1672. 1. 26. Alterum eorumdem anni 1672 comitiorum diarium, priori multo tenuior, quo tamen nonnulla desideranda supplentur 838

343. 1672. 1. 29. Sobieski Radivilio postulata quaedam Martini Kątski, Artilleriae Generalis, per concordiam componenda commendat, quum secus iste in comitiis sessionem ipsi sit inhibiturus 846

344. 1672. 2. 1—19. Relationes et literae quaedam ad rem confoederationis exercitus, anno hoc incoeptae iam quidem, sed dissuadente Sobiescio neglectae, illustrandam conferentes . 847

345. 1672. 2. . . Literae Exercitus in Podolia hiemantis ad Ducem Supremum, quibus protectionem eius apud Rempcam in comitiis congregatam implorant, ut aequalem cum altera parte Exercitus stipendiorum portionem consequi possent 852

346. 1672. 2. . . Literae Sobiescii, Supremi Exerc. Ducis, ad Exercitum in Podoliae finibus hiemantem, quibus discessionem ad tempus ex stationibus non noxae Exercitui dare declarat, securosque esse iubet, navaturum se operam, ut iustis eorum postulatis a Repca satis fiat 853

347. 1672. 2. 19. Votum Sobiescii, Supremi Exercituum Ducis, ad comitia in scripto missum, in quo tribus salvandae Reipcae mediis propositis et prudentissime perquisitis, postremum denique, virtute scilicet salutem tuendam, arripiendum censet, et bellum patriae et Christianitatis defendendae causa, summa vi et opera et properatione parandum suadet et hortatur 854

348. 1672. 2. 19. Literae Sobiescii Supr. Exerc. Ducis, ad Cancellarium Regni, quibus declarat: restituere se Capitaneatum Barensem dispositioni Regiae, conquerendo ingratum erga se animum civium, eorumque ad pericula obcoecatam mentem; cessisse quidem exercitum fame pressum ex stationibus, sed ad persuasionem suam sub imperio legitimo manere paratum; urgendos censet Palatinatus, ut stipendia et hibernas Exercitui sine mora persolvent; fecisse nuper Soltanum Nureddin cum 15 millibus Tatarorum incursionem in Volhyniam, sed imprimis a Rotaemagistro Trzecieski, tum ab aliis fortissime repressum fugatumque esse 863

349. 1672. 2. 19. Literae Sobiescii, Supr. Exerc. Ducis, ad Martinum Oborski, Mareschalum comitiorum, quibus declarat: restituere se (concordiae Reipcae causa), Capitaneatum suum Barensem dispositioni Regiae: Portam Ottomanicam bellum contra Poloniam parare, nuntiat; Tataros in Volhyniam incursionem fecisse, sed clade affectos repressos esse; exercitum non confoederationem fecisse, sed ad tempus tantum, fame coactum, ex sta-

tionibus discessisse, et sua persuasione ad obsequium rediisse 865

350. 1572. 2. 19. Sobieski, Radivilio, res eodem die Cancellario et comitiorum Mareschallo perscriptas communicat 867

351. 1672. 2. . . Mart. Oborski, comitiorum Mareschallus, Sobiescio ad literas 19^a datas respondens, amorem Status Equestris erga eum, constantemque voluntatem declarat, rogatque, ut sinistras interpretationes minus curare velit . 869

352. 1672. 3. 4. Sobieski, Radivilio scribit, accepisse se nuntium de eius in castellum Ianoviec excursione, et Varsaviam regressu; finem comitiorum prosperum exoptat; cavillando, quod acclamatione propensa una cum Sieniawscio, Palatinam Sendomiriensem (Koniecpolsciam) perterruissent, aliud agere videtur; item tecto vel figurato sermone, de chymicis terminis loquens, secreta forsan aliqua consilia innuit 870

353. 1672. 3. 9. Literae Ioannis Sobieski, Supr. Exerc. Ducis, ad Radivilium, (itemq. ad Oborscium), quibus enarrata serie transactionum cum ea parte exercitus, quae stationes deseruerat, mox tamen persuasioni suae cedens ad obsequium rediit, refert: accipere se nuntium, alteram exercitus partem sub Wyżyccio iniussu suo, apertâ hostibus per Volhyniam viâ, Samboriam se contulisse; miratur haec facta, et protestatur, non sibi culpae dandum fore, si per haec perversa consilia et imperia, Respca cladem aliquam ab hostibus imminentibus sit passura 872

354. 1672. 3. 9. Lebel, praesidii Bialocerkieviensis praefectus, Sobiescio Supremo Duci, inopiam annonae conqueritur; de clade Tatarorum nuper propulsorum quicquid a captivis comperuerit, defert; Piwo ne revocetur, Hanenko ut ad sublevandum praesidium B. compelletur, tum Doroszenko ut literis commoneatur, ne cauponibus aditum vetet, rogat; subvectionem maturam implorat, item turmam aliquam equitum ad excursiones pabulatorias faciendas 874

355. 1672. 3. 11. Sobieski, Radivilio: responsum non habere queritur; de secreto chymico iterat; de secretis, et potestati suae derogantibus imperiis conqueritur, et opem eius ad propulsandam communem iniuriam invocat 877

356. 1672. 3. 12. Literae Grudzinscii ad Mareschallum comitiorum, quibus culpam ruptorum comitiorum a se demoliri, et in adversarios derivare conatur 878

357. 1672. 4. 10. Instructio legatis a Rege ad Ioan. Sobieski, Supremum Regni Mareschalcum et Ducem, ex Cancellaria Regia data, qua placidus et ad ignoscendum pronus animus Regis declaratur, et Sobieski invitatur, velit amore boni publici adversarios Regis ad mitiora consilia auctoritate

sua ducere, ipseque adfirmandam throni Regii securitatem conferre 879

358. 1672. 4. 18. Responsum Sobiescii, legatis Regiis datum, quo tres dissidentiarum causas enumerat, earumque amovendarum media proponit 882

359. 1672. 5. 2. Sobieski Radivilio confirmat: Fuisse apud se Capitaneum Braclaviensem, Piasoczyński), ad quem in omnibus se refert; familiarem eius autem Butkiewicz certas ob causas apud se retentum 887

360. 1672. 5. 18. ad 7. 8. Diarium comitiorum anni 1672. alterorum, die 18° maii institutorum, 30° Iunii sine effectu dilapsorum . 887

361. 1672. 5. 18. ad 6. 30. Fragmentum alii eorundem comitiorum diarii, res gestas a 21° maii usque ad 30ᵘᵐ Iunii brevius enarrantis 950

362. 1672. 6. 8—13. Literae Alexandri Lubomirski, Capitanei Sandecensis, ad patruum Alx. L. Palatinum Crac.; tum ignoti cuiusdam continuatoris scriptum, quibus gesta in comitiis a die 8° ad 13ᵐ Iunii, satis particulatim narrantur . 972

363. 1672. 5. 25. Łużecki, Castellanus Podlachiae, res bellicas ob incuriam et disordinem in dies pessum dari, Ucrainamque hosti insolescenti in praedam ituram, afflictissimo animo deplorat 980

364. 1672. 6. 14—23. Novorum sine auctoris nomine pervulgatio, (vulgo iis temporibus »Avizy« dicta), de itinere Sobiescii Varsaviam ad comitia, de conventu in hoc itinere cum amicis habito, et de armatarum turmarum versus Varsaviam concursu narrans 982

365. 1672. 6. 29. Scriptum »Exorbitantias ad correcturam comitiorum anni 1672« continens, quod ex parte »Malcontentorum« a Cancellario Reg. ad manus Vice-Cancellarii porrectum erat 983

366. 1672. 7. . . Petulans quoddam responsum et sat virulenta refutatio »Exorbitantiarum« a Primate Regi Michaëli obiectarum 995

367. 1672. 7. 1. Manifestatio Archiepiscopi Gnesnensis et Supremi Regni Mareschalci ac Ducis, irrita ac rupta comitia non sibi culpae danda demonstrantium 997

368. 1672. 7. 1. Confoederatio »Malcontentorum« Varsaviae (si vera) post rupta comitia conflata, qua coniurati fatentur, »se totaliter constanterque submittere Regi Galliarum,« a quo exspectent, ut »e domo sua adaequatum throno nostro et coronae provideat subiectum« 1001
(Documentum hoc mihi falsificatum videtur).

369. 1672. 7. 3. Relatio sine nomine auctoris, »Awizy«, de actis in consilio bellico 1005

370. 1672. 7. 3. Puncta consilio bellico, die 3° iulii habito, a Io. Sobieski ad deliberandum proposita 1007

371. 1672. 7. 7. Literae ab Archiepiscopo Prażmowski et Supremo Regni Mareschalco ac Duce Sobieski subscriptae, ad Ludovicum XIV Regem Galliae, quibus patrocinium ipsius invocatur, velit Principem Carolum d'Orleans, Ducem Longuevillaeum, »cui consona suffragia nostra Sarmatiae diadema destinant, citra moram submittere« 1008

[Documentum mihi dubium].

372. 1672. 7. 9. Literae Archiepiscopi Gnesnensis et Supremi Mareschalci Regni ac Ducis, ad comitiola Lublinensia, quibus memoriale de »exorbitantiis«, et manifestationem innocentiae suae in ruptis comitiis deponentes, concordem animum cum universa Repca in consiliis de salute patriae capiendis declarant 1010

373. 1672. 7. . . Scriptum sine nomine auctoris, immoderati cuiusdam partium Regis zelatoris, vehementer in factionem Gallicam, (»Malcontentorum«), invehens, ipsis culpam omnis publicae infelicitatis attribuens, et communem motum, ad severas de iis poenas sumendas suadens 1011

374. 1672. 7. 16. Ordinatio militaris, Regimini cuidam iter indicans . 1016

375. 1672. 6. 20. Laudum Palatinatus Sendomiriensis, quo lustrationes communis motus per singula territoria ordinantur, et peculiaria quaedam decernuntur 1016

376. 1672. 7. 22. Literae Łużecki, Castellani Podlachiae, tum Pruszkovscii, cohortis loricatae Optionis, ad ignotum quemdam, de clade exercitus Poloni die 18. iulii ad Czetwertynowka a Tataris accepta, referentes; eta lia 1021

377. 1672. 7. 24. Sobieski, ad Episcopum Cracoviensem: de perturbata et consilio destituta Repca dolendo, »Actum est de nobis« conclamat; obtestatur Episcopum, ut clenodiis Regiis in pignus acceptis, pecunia, qua posset, Rempcam sublevet, et regimem peditum suorum ad Cameneciam defendendam citissimis passibus ire iubeat 1025

378. 1672. 7. 25. Sobieski Thesaurario Regni (Morstin) communicat, quicquid de rebus publicis ex Ucraina sibi allatum; a Moschis nullam diversionem sperandam 1026

379. 1672. 6. 25. Sobieski, (Stanislao Łużecki), Castellano Podlachiae, nuntiat: sine consilio nec auxilio Varsavia se excessisse, in communi motu solo, pro 20a Augusti congregando, omnem salutem positam; Cameneciam omni vi defendendam censet; omnem ergo peditem sclopetarium, quem posset, Kameneciam intrare faciat, item 2000 Cosacos; Hanenko Braclaviae se teneat 1028

380. 1672. 7. 26. Sobieski, Episcopo Cracoviensi, de Regis in se animo minime placido conqueritur; nuntium nuperrime acceptum de clade exercitus Poloni ad Czetwertynowka communicat; venturam mox hostis irruptionem praevidet; nulla resistendi remedia haberi deplorat 1029

381. 1672. 7. 26. Literae Selim-Giereyi, Hani Tatarorum, ad Hanenkonem, quibus hunc ad defectionem a partibus Regis, et ad concordiam cum Doroszenkone illicit, omnimoda commoda, si paruerit, pollicens, sin secus, armis minitans 1030

382. 1672. 7. 26. Literae universales Selim-Giereyi, Hani Tatarorum ad Cosacos, quibus argumentis popularibus utens, urget, ut universi sub imperium Doroszenkonis redeant, quod ni faciant, igni ferroque caedem et excidium minatur 1032

383. 1672. 7. 29. Lanckoroński, Succamerarius Podoliae, Dapifero Premisliensi (Wołodyowski) nuntiat, novas, maximas Turcarum copias ad Tyram prope Chocimum constitisse 1033

384. 1672. 7. 31. Generalis Podoliae, (Nicol. Potocki), Duci Supremo Exercituum nuntiat, exercitum Turcicum ad Tyram adesse; Cameneciam brevi obsessum iri; obtestatur Ducem, ut cum exercitu advolet, Regem etiam cum motu communi »celeri passu« venire faciat; interim autem saltem duo milia peditum et aliquas equitum turmas auxilio mittat 1034

385. 2672. 8. . . Instructio legatis a Maiori Polonia ad Regem missis data, qua comitia inquisitionis »in equis« postulantur, tributa collatum iri promittitur; ad communem motum, licet non per omnia legitimum, conventuros se; illi, qui abdicationem suaserint, ut in ius ad comitia inquisitionis vocentur, petitur 1035

386. 1672. 8. 3. Dux Supremus cohortem Rotomagistri Wuiakowski ab ipso dimissam in obsequio et stipendiis Reipublicae permanere iubet 1037

387. 1672. 8. 3. Edictum Supremi Exercituum Ducis, quo cohors Rotomagistri Wuiakowski sub optione Mroczkowski Leopolim ire iubetur 1038

388. 1672. 8. 4. Prusinowski, cohortis hastatorum Optio, Duci Supremo refert: Hanum cum Doroszencone, neglecto Ladyzyno Podoliam versus adventare, Imperatorem Ottomanicum cum ingenti exercitu iam ad Chocimum constitisse, ponten in fluvio Tyra aedificari; quo se vertat, petit edoceri 1038

389. 1672. 8. 4. Sobiescius Episcopo Cracoviensi, rerum nuper gestarum nuntios literis transcriptis mittens, de modo resistendi prope desperat; exercitus destructionem clade accepta, Cameneciae ob defectum omnium rerum infirmitatem, describit; saluti per legationes ad Turcam et Hanum obtinendae minime confidit. Adiunctae huic epistolae: literae Casellani Podlachiae de clade ad Czetwertynowka, et aliquot relationes ex Jazłowiec, Husiatyn et Załośce 1039

390. 1672. 8. 6. Prusinowski, cuidam ignoto, (forte Jablonovio aut Wisnioviecio?) refert: acceptis de potentia hostium nuntiis recedendum sibi opportunum visum; Duce Supremo

longe absente, ab eo sibi consilium expetit; constituisse se cum comilitonibus, impedimentis versus Leopolim praemissis, campo volanti sub hoste manere; nuntios demum de copiis Turcarum, Tatarorum et Cosacorum communicat 1041

391. 1672. 8. 6. Sobieski, Episcopo Cracoviensi, literas ex Ukraina et Podolia, relationes de irruentibus iam minacissimis hostibus continentes, transcriptas mittens, »appropinquasse tandem horam exitii« ingemiscit; Generalem Podoliae sero et frustra auxilia invocare, dolet; nec Cameneciam, nec Leopolim, hosti restituram; Cracoviae timet, et omni modo hanc civitatem firmandam suadet et curat; conquaeritur, pulverem tormentarium, Artilleriae et Cameneciae destinatum, iussu Regis Zamosciam devectum esse 1042

392. 1672. 8. 8—10. Nova sine auctoris nomine, divulgantia, Ducem Supremum die 6ª Augusti a Gołąb profectum, 8ª Pielaskoviam venisse, 10ª inde profectum Krasnobrodiae pernoctasse 1043

393. 1662. 8. 9. St. Jablonowski, Palatinus Russiae, Supremo Exerc. Duci, relationes de hostibus, quas duo transfugae protulerint, mittit; Prusinowski ad Podhayce, pars militiae ad Gliniany, se Leopoli adventum eius anxie exspectare; motum communem Palatinatus ad diem 16^{m} se indixisse; oppidanos Leopolienses fuga salutem quaerere; Potoccios in castellis se occlusisse; materteram Sobiescii vix persuaderi potuisse, ut monasterio Leopolitano relicto, in tutiora discedat 1044

394. 1672. 8. 10. Literae universales Supremi Exerc. Ducis ad nobilitatem: adesse iam Imperatorem Ottomanicum cum validissimo exercitu ad Chocimum, Hanum ex altera parte adventare; videant, ut mature sibi suisque consulant, sibi enim periculis iam admoto, forsan occasio ulterius monendi deerit 1046

395. 1672. 8. 12. Sobieski, Episcopo Cracoviensi nuntiat: properare se Leopolim, ubi afflicta, prostrata, ruinosa, inconsulta omnia, describit; legationem ad Turcam parum profuturam; non iam Ucraïnâ, non Cameneciâ Imperatorem acquieturum, ominatur; ad mediationem Hani captandam Petricovium itineri se accingere; sed nil in eo spei ponendum, quum Turcae multo validiores nos putaverunt; de Cracovia Turcas multum quaerere, cui ut provideatur, per Deum Dux obsecrat. Exercitum, quem habere possit, duo millia non excedere 1047

396. 1672. 8. 12. Literae nominibus Archiepiscopi Gnesnensis, et Sobiescii subscriptae, ad ministrum Ludovici XIV de Pomponne, quibus enucleato rerum statu poscitur: velit Rex Christianissimus Principem Condeum cum 25 millibus

veteranorum auxilio submittere, secus Imperatorem implorandum, et Lotharingum in regem legendum foret 1048

[Non omni suspicione scriptum hoc caret, quum Sobiescius eo die non Jazdoviae, sed Hrebennae fuerit; nisi forte subscriptam in omnem casum chartam Primati reliquerit].

397. 1673. 8. 14. Relatio sine nomine auctoris, nuntios quosdam de Rege, de gestis in aula Regia, deque partium studiis et consiliis divulgans 1050

398. 1672. 8. 17. Sobieski, Episcopo Cracoviensi nuntiat: Leepolim se, quo potuerit, praesidio firmasse; exercitus Turcarum partem Tyram fluvium iam traiecisse, Hanum cum Doroszencone iam ad Zbrzezie adesse. In post-scripto, manu propria adiecto, conqueritur, in se omnem molem curarum, ademptis mediis, retortam esse; quae spes »ab alto« anxie percontatur; motu communi nequaquam huic hosti resisti posse monet, nisi 20 millibus peditum et artilleria convenienti fulciatur; expeditionem pernicissimam contra se ab hoste emissam nuntiari; multitudinem hostium ex indicum delationibus ad ingentem numerum 277 millium computat 1051

399. 1672. 7. 18. Sobieski Vice-Cancellario Regni refert: Leopolim quomodocumque firmasse; reliquis copiis resistendi hostibus non dari modum; Hanum et Doroszenconem iam ad Cameneciam adesse, Imperatorem Turcarum Tyram nondum traiecisse; Cameneciae nihil iam submitti posse; Potrykowski, ad Hanum legatum, gravi morbo decumbere; Bialocerkviam, (quam commeatu omnino destitutam putabat), Czaro ad fideles manus tradendam censet; rem tormentariam ob defectum pecuniae Leopoli maximo cum periculo mansuram ingemiscit; legationem ad Hanum a Złotniccio multas post persuasiones susceptam nuntiat 1053

400. 1672. 8. 21. Literae Castellani Podlachiae (Łużecki) ad Regem Michaelem, quibus praemissa ostentatione studii, refert: 9° Augusti Ladyzyno cum Hanenkone signa movisse, 13° Cosacorum legionem ad oppidum Szemraiowka delevisse, castello Bialocerkieviensi commeatum abunde comparasse; nunc denique quo citius ad Regem properaturum se esse 1055

401. 1672. 8. 26. Episcopus Cracoviensis, Sobiescio ad literas die 17 Aug. datas respondens, animum spe confirmare conatur, fore ut auxilio Dei hosti, licet praepotenti, resistat; Regem non ultra tria millia armatorum habere posse, motibus communibus Palatinatuum parum confidendum. Reginae defunctae consilia, Condeum in regem assumendi, in memoriam revocat, et utinam ad illa consilia reverti possit, exoptat; Cracoviam aqua cinctum iri, et quamdiu

Leopolis salva sit, in salvis futuram; Cameneciae anxie timet 1057

402. 1672. 8. . . Divulgatio novorum sine nomine auctoris, de Episcopo Cracoviensi rumores referens, ipsum subditorum montanorum plus quam 10 millia ad arma capienda evocasse, a Rege autem compellatum esse, ut ab hoc incepto desistat 1059

403. 1672. 8. 27. Relatio incerti cuiusdam, sed testis et spectatoris, de Cameneciae per Turcas oppugnatione, per Polonos defensione, tandem deditione 1060

404. 1672. 9. 2. Sobieski, Episcopo Cracoviensi, Cameneciam a Turcis vi captam nuntiat; Leopoli magnopere timet, deinceps universae Reipcae, ob defectum cuiuscumque bellici apparatus; Złotnicki in legatione ad Hanum profectus 1063

405. 1672. 9. 4. Literae Supremi Vezyri ad Vice-Cancellarium Regni, quibus, erroribus et negligentia in rebus gerendis sat inurbane exprobratis, dari tamen pacis impetrandae facultatem innuit, modo veniant cito Legati »cum plenipotentia tractando pro tributo« 1064

406. 1672. 9. 5. Literae Hani Crimensis ad Supremum Regni Mareschalcum et Ducem, quibus accipere se oblatam sibi ad pacem tractandam mediationem, si quidem accipiantur conditiones, scilicet: cedenda in omne aevum Ucraina et Podolia cum Camenecia iam vi capta, et tributum annuum pendendum 1065

407. 1672. 9. 10. Literae Sobiescii, Supr. Exerc. Ducis ad Vice-Cancellarium Regni, quibus refert: Złotnicium a Hano, Wieniavium a Vezyro reduces advenisse; duras Turcarum conditiones enumerat; particularia quaedam de Cameneciae oppugnatione et deditione defert; Turcas valde superbire, Hanum autem Crimensem benevolentiam ostendere, et Reipcae imbecillitatem dolere, ac monere, ne protractioni belli serum in autumnum Poloni nimis confidant, et quo citius Commissarios ad pacem conflandam mittant 1067

408. 1672. 9. 11. Kwasiborowski, Regiminis peditum Episcopi Cracoviensis Praefectus, huic Episcopo rerum in defensione Cameneciae gestarum, testis non solum spectando sed agendo, seriem enarrat; interfectos et vulneratos Regiminis sui enumerat; ulteriora Episcopi iussa, itemque pro militibus sustentandis pecunias petit 1068

409. 1672. 9. 13. Sobieski Episcopo Cracoviensi literas (Vezyri et Hani) per Wieniawscium et Złotniccium adlatas communicat; hostem ulterius Leopolim versus progredi monet; a Procancellario nuntium accepisse, Commissarium ad pacem tractandam Castellanum Volhyniae (Lubowidzki) ex Senatus consulto designatum; exercitum, qualis adhuc

supersit, iussu Regis ad Hrubieszów congregari, quo et ipse Dux mox profecturum se declarat 1070
410. 1672. 9. 15. Sobieski, Vice-Cancellario Regni, binas eius de die 13 accepisse literas testatur; consiliorum et mandatorum ex cancellaria Regia editorum discrepantiam ostendit et miratur; impossibilia a se exigi, et ingratia reponi, acerbe conqueritur; Episcopum Camenecensem nec Generalem Podoliae nec vidisse, nec scire, quo se vertissent; Palatinum Braclaviensem a suspicione, ac si conditionem Hospodaratus a Turca accipere in animo haberet, expurgat; Commissarii designati ut iter properent, hortatur 1072
411. 1672. 9. 17. Sobieski, Vice-Cancellario Regni, relationes ex captivis perceptas perscribit, Imperatorem Turcarum ad Hussiatyn substitisse, Hanum cum Doroszencone contra Leopolim missos, 19° ibi affuturos. Mandatum, ut Leopolim defendat, praeposterum esse ostendit, quum Łużycio et Hanenconi non Leopoli, sed ad Hrubieszów iter sit imperatum; item et permissionem ipsis sibi consulendi praeposteram, quum nullo consilio nec tractatu res amissae iam salvari possint; ex Ucraina nil nisi confusionem nuntiari, quum alteri incolarum in Zaporogiam, alteri sub protectionem Czari confugiant; affuturum se 19° Hrubieszoviae, ibique mandata Regis exspectaturum 1074
412. 1672. 9. 25. Valachiae Princeps, Sobiescio Duci Supremo mediationem ad pacem componendam offert 1075
413. 1672. 9. 26. Hanus Crimensis, Sobiescio excusat, quod retardatione adventus Commissariorum ad pacem componendam factum sit, ut Leopolim usque venerit, et civitas haec obsideatur; salvum conductum, ad Commissarios secure perducendos, Belzam misisse nuntiat, eorumque maturum adventum urget 1076
414. 1672. 9. 28. Sobieski Hospodaro Moldaviae, (Valachiae) ad literas eius de die 25° urbane respondens innuit, Hanum Crimensem ab Imperatore Turcarum mediatorem ad pacem componendam acceptum et designatum esse; nihilominus Commissarios Polonos voluntati eius optime commendat 1077
415. 1672. 9. 28. Sobieski Vice-Cancellario Regni, refert: movisse se signa a Hrubieszow versus Krasnostaw; accepisse ab Hospodaro Moldaviae literas, cuius tabellarium, (hominem ceterum in Polonia notum, speculatorem potius quam nuntium suspicatur; hostem omni potentia 26° demum sub Leopoli constitisse, licet Tatari iam 19° urbem cinxissent, cum Turcae in Złoczovia oppugnanda, (quam demum ceperunt), moram sint passi; omnia oppida et

castella earum regionum, qua Turcae iverint, dedita; Mysliszewscium a Turcis verberibus caesum; expeditionem Tataroum validam iam prope Tomaszow fuisse, quo diverterit, non constare; Romadanowscium auxilia submittenda negasse, quod mandatum a Czaro non haberet; Hanenconi, seorsum ad dextram iter facienti, mandatum Regis se misisse 1078

416. 1672. 10. 1. Sobiescius, Radivilio respondet: consentire se cum eo, missis factis omnibus offensis, soli Reipcae saluti succurrendum esse; ideo assiduissime se contendere, ut sinceram cum Rege concordiam assequi possit, licet, ex quo Varsavia discessisset, nulla re offenderit; pactiones cum hoste nonnisi iniquissimas, nondum pacem fore; quodcumque ergo sua ex parte Regi promiserit, praestiturum se concredat 1080

417. 1672. 10. . . Excerptum ex chronica quadam manu scripta, nomina obsidum Leopoliensium, Turcis traditorum, memoriae posteritatis servans 1081

418. 1672. 10. 6. Sobieski, Regi Michaeli, refert: accepto de hostis expeditione nuntio, statim 4° oct. movisse se exercitum equestrem in occursum; 5° in itinere comperisse, Tataros non in Regem, sed praedandi causa prorupisse; nocturno itinere adortum se praedatores ad Krasnobrod, magnam vim hominum in captivitatem trahentes; Tataros deletos ac dispersos, captivos eliberatos; qua occasione Hanenko non optime rem egisse dicitur; quum ex indicibus comperuisset, alia, multo validiora Tatarorum agmina ad flumen San, ad Samboriam versus, diversis itineribus prorupisse, iturum se in Dei nomine in occursum eorum, tot animas christianas in libertatem vindicandi gratia, etsi audendum quid ac periclitandum occurat; invitasse se et Hanenconem ad eam expeditionem, eum autem declinato proposito festinanter Zamosciam vertisse 1082

419. 1672. 10. 8. Sobieski, Regi Michaeli, refert de altero, cum alio Tatarorum agmine conflictu, quod ad Radruż adortus usque ad Niemiroviam velocissimo cursu insectatus, fudit fugavit, et aliquot super 10 millia captivorum liberavit 1083

420. 1672. 10. 10. Sobieski, Regi Michaeli, de tertio cum novo Tatarorum agmine, sub Nuradin-Soltano congregato, ad Komarno conflictu illustri refert, quo potentem hanc Tatarorum partem, Tataris Lituanicis, milite Cosacorum pugnacissimo, nec non Turcarum voluntario, auctam, fortissimo impetu fudit ac dispersit, magnamque vim captivorum libertati restituit; iturum se proximo die, quâ reliquis Tatarorum catervis vias regressus intercludere possit 1086

421. 1672. 10. 14. Sobieski, Regi Michaeli, quarti et postremi in hac expeditione cum Tataris congressus reddit rationem, qua tota series rei bene gestae plane enarratur, quo modo flumen Tyram multa pluvia late effusum cum exercitu equestri traiecit, molestissimo per biduum, noctu quoque non intermisso itinere Tataros ad Kalussiam adortus est, ibique eos funditus delevit, ac captivorum ad 10 millia in libertatem vindicavit 1088

422. 1672. 10. 15. Diarium ignoti cuiusdam de nomine, sed rerum gestarum optime conscii auctoris, quo motus omnes Exercitus Poloni inde a die 16° Septembris, tum praecipue strages Tatarorum usque ad diem 15tam Octobris plane enarrantur 1090

423. 1672. 10. 18. Sobieski, Episcopo Cracoviensi, relationem, quam Regi de novissima victoria reportata misserat, transcriptam communicat 1097

424. 1672. 10. 26. Sobieski, Palatino Belzensi, (Demetrio Wisniowiecki), communicatis urbane novis, quae per Ruszczyc'ium, nuper ex captivitate reversum, acceperit: de Imperatoris Turcici eiusque exercitus regressu, de pacis conditionibus impositis, de Cosacorum ex occupatione oppidorum Ucrainensium consternatione; tum cavillans quasi, dicit: audire se, iudicia contra Malcontentos institutum iri, universam ergo Poloniam iudicandam, neminem enim hoc infelicissimo statu rerum »contentum« inveniri; exspectare se responsa ad ea quae per Złotnicium retulisset 1097

425. 1672. 10. 29. Diarium legationis Commissariorum ad pacem cum Turcis componendam delegatorum, seriem itinerum, colloquiorum et pactionum sat distincte enarrans, tum Tractatum pacis, sic dictum Buczacensem, quinque articulis contentum, lingua latina exaratum, exhibens . . . 1099

426. 1672. 10. 29 Sobieski, Episcopo Cracoviensi, de ingrato civium animo, de calumniis contra se sparsis, de terris suis per malevolam Confoederationis Golembiensis nobilitatem devastatis, acerbissime conqueritur; nuntiari sibi, Commissarios aliquos a Confoederatione, manu armata stipatos, ad Exercitum missos esse; horum adventum exspectare se in castris. Tum in post-scripto, quod manu propria adiecerat, notat, experientia edocto non tam formidabile bellum Turcicum sibi videri, quam antiquitus putaretur; et si Rex, ut ipsum rogaverat, aliquot supra decem millia militum sibi submississet, habuisse se spem in Deo, futurum fuisse, ut Turcae viam ad pontes in Tyra non invenerint 1119

427. 1672. 10. 29. Andreas Trzebicki, Episcopus Cracoviensis, Clementi X° Papae, de illegali et temerario Confoederationis Golem-

biensis iudicio et decreto contra Primatem Regni lato refert; id iudicium »inauditum ausum« declarat, et apertissimis verbis vituperat et perhorrescit, intercessionem Sanctitatis Suae implorans, velit auctoritate sua Regem et Rempcam ad retractionem »nefarii decreti« permovere 1121

428. 1672. 10. 28. ad 12. 8. Excerptum ex narratione coaevi cuiusdam auctoris, qui res sub finem Confoederationis Golembiensis gestas satis dilucide edisserens, sequentia acta publica narrationi suae implicavit:

1° Instructionem Commissariis a Confoederatione ad Exercitum missis datam,

2° Iusiurandum a militibus in comitiis Exercitus (vulgo Koło), Szczebrzeszyn'iae die 24 novembris celebratis, praestitum,

3° Simile iusiurandum militibus a Duce Supremo, formam antiquam Reipcae, et Exercitus commoda tuiturum se pollicenti, praestitum 1122

429. 1672. 11. 12. Clemens X Papa, Sobiescio, Supremo R. Exer. Generali, Nuntium suum extraordinarium commendando, monet et incitat, ut »in tanto patriae fideique discrimine spiritus concipiat egregio Duce dignos« 1131

430. 1672. 11. 17. Informatio, legato ab Episcopo Cracoviensi ad Sobiescium, Supremum R. Mareschalcum et Ducem misso, data, qua Episcopus statu rerum publicarum prudentissime disquisito, eo concludit: auxilium efficax nonnisi ab Imperatore Christiano sperari posse, ideoque consilium ineundum, num foedus ab eo oblatum accipiendum sit, nec ne 1131

431. 1672. 11. . . Responsum Sobiescii ad »informationem« Episcopi Cracoviensis: bellum contra Turcas inevitabile esse; huic Rempcam non parem, praecipue ob statum internum diffidentiis et anarchia laceratum; cui malo mederi non posse, nisi Regis, si non iam personae, saltem morum mutatione; [foederis cum Imperatore Chrisiano propositi nulla in scripto fit mentio]. Descendens tandem ad tenuiora, multum de Rege eiusque consiliariis queritur, id inter alia dolenter proferens, milites guardiae Regiae in navigium suum, quo matertera sua cum monialibus hostem fugiens, Gołebium praetervehebatur, tanto furore sclopetis iaculasse, quanto contra hostes patriae uti debuerint 1134

432. 1672. 11. 19. Sobieski, Episcopo Cracoviensi respondet: etsi ad persuasionem eius omnem dolorem suum comprimere vellet, non licere sibi tamen obmutescere ad omnes muneri suo et legibus patriis illatas iniurias, consiliaque perversa; invocat ergo Episcopum, ut cum aliis Sena-

toribus dent operam, ne res eo deveniant, quo asseclae Confoederationis collineare videantur; se enim et amicos suos, donec vita armaque supersint, Rempcam tuituros esse 1138

433. 1672. 11. 22. Confoederatio Exercitus M. D. Lituanie, Kobryni formata, qua exercitus et duces mutuo sibi pollicentur, staturos se fide ad partes Regis Michaelis, nec ullis machinationibus externis accessuros 1140

434. 1672. 11. 25. Andreas Trzebicki, Episcopus Crac., Michaelem Czerny commonet, ut proposito: clenodia quaedam Regni ex thesauro Cracoviensi sine consensu legitimo auferendi, resistat 1141

435. 1672. 11. 27. Literae Sobiescii, Supremi Regni Mareschalci, ad Regem Michaelem, quibus exquisitis verbis declarat: paratum se cum Exercitu fuisse, consiliis Confoederationis Lublini agitatis accedere; quod quum ob discessum Palatinatuum non licuerit, inivisse Exercitum sua pro parte consilium, ad »conservandam auctoritatem Regiam, integritatem legum et libertatum patriarum, securitatemque unius cuiusque civium;« ne credat Rex aliis malevolorum interpretationibus, nec aegre ferre dignetur, quod Exercitus, zelo pro honore Ducum suorum commotus, pro hoste quemque habendum decrevit, qui militem agens, imperium Ducum legitimorum detrectaverit 1142

436. 1672. 11. 30. Literae Sobiescii, Supremi Exer. Ducis, ad comitiola, quibus relationem de »sancitis« Exercitus Szczebrzeszyniae compositis reddens, asseverat, omnes suos privatos conatus amore patriae restinctos, nec sibi carius quicquam esse honoris ac legum incolumitate 1143

437. 1672. 11. 30. Instructio legatis ab Exercitu ad comitiola missis data, qua Exercitus contra incepta et sancita Confoederationis Golembiensis protestatus, tuiturum se, salva Maiestate Regis, leges antiquas, incolumitatem civium, et Ducis sui honorem declarat, pro hoste omnem militem habendo, qui imperio eius non paruerit; contra calumniatores Ducis iudicium institui petit; consilia eius pro Repca saluberrima fuisse ostendit, immo vero adversariorum »dementia« id factum, ut bellum funestissimum in Rempcam imparatam devolutum sit; pericula instantia monstrat, et remedia a Duce indicata mature ut arripiantur, monet; stipendia denique ut Exercitui persolvantur, nec non sumptus erogati Ducibus restituantur, postulat 1144

438. 1672. 12. 1. Instructio legatis a Duce Supremo et Exercitu ad Regem missis data: certiorem faciant Regem, sancita Szczebrzeszyn'iensia non alio quam fido erga ipsum animo

ad conservandam Reipcae concordiam conflata esse; petant, ut persolvendorum Exercitui stipendiorum, et sumptuum erogatorum Ducum, (cuius rei Cancellaria Regia in instructione ad comitiola non meminerat) per supplementa ad instructiones debita mentio fiat . . 1150

439. 1672. 12. 9. Sobieski, Palatino Marienburgensi (Działyński), Gorzyńscium, fidum interpretem mentis suae ratione vinculi Szczebrzesyniensis commendat 1151

440. 1672. 12. . . Responsum legatis Exercitus Szczebrzeszynia missis, nomine Regis datum, quo singulis petitionibus placide annuitur 1152

441. 1672. 12. 10. Andr. Trzebicki, Episcopus Crac., Michaelem Czerny certiorem facit: accepta a Thesaurario Regni informatione quoad clenodia impignoranda, recedere se a pristino suo hac in re sensu, quo clenodia ex thesauro auferenda omnino negasset, simulque modos quosdam rei perficiendae, et praecautiones observandas innuit; ceterum causam subditorum suorum Radłoviensium contra milites exleges et violentos ut in comitiolis tutetur, petit 1153

442. 1672. 12. 13. Literae Michaelis Regis, ad Sobiescium, quibus compressa quadam acerbitate responsum datur ad praecipuas nexus Szczebrzeszyniensis propositiones: iusiurandum, utrum ad gloriam Dei, Maiestatis Regiae et legum incolumitatem praestitum sit, Respca brevi Varsaviae congressura, diiudicet; decreturam item Rempcam, licuitne Statui Equestri congregato, nec ne, de Repca sancire; id vero maxime dolere Regi, cohortes nomine suo stipendia meritas, ob iusiurandum denegatum a hybernis arceri; petere ideo Regem a Duce, ut ab hoc iniusto decreto desistat 1155

443. 1672. 12. 17. Literae a comitiolis Palatinatus Masoviensis ad Sobiescium, Supremum Ex. Ducem, quibus gestis eius nuper fortissimis iusta laudatio fit, rumores falsi a temerariis sparsi flocci aestimantur, promittiturque, fore ut desideriis Exercitus satisfiat 1157

444. 1672. 12. 22. Andr. Trzebicki, Episcopus Crac., Michaeli Czerny gratias agit pro accepta gestorum in comitiolis relatione; accessum ad Confoederationem Lublinensem minus probat, id saltem collaudans, quod neminem de nomine accusassent nec iudicandum detulissent 1158

445. 1672. 12. 24. Działyński, Palatinus Marienburgensis, Sobiescio ad literas eius d. d. 9 Xbris urbane respondens, commodis eius et Exercitus se addictum fore promittit 1159

446. 1672. 12. 29. Sobieski, Ordinibus Terrarum Prussiae, gratum suum animum pro exhibita erga se propensione declarat; postulatis quoad consistentiam militum in terris Prussiae,

iam satisfactum esse; quoad distributionem hibernarum, non sua auctoritate fieri se excusat 1160
447. 1672. 12. 30. Sobieski, cuidam, probabiliter ministro Galliae de Pomponne, scribit: responso Regis Galliae nihil decidenti, et omnia in tempus interminatum trahenti, minime sibi et amicis suis bene consultum; res devenisse iam eo, ut nihil desit, praeter principem, quem throno imponere possint; implorat ergo Regem Galliae, ut in spatio quinque hebdomadarum extremae declarationis eius effectum habere possint, secus apud eos protectionem quaerendum esset, qui hucusque maxime adversi essent; electionem Regis unanimem nunquam fuisse nec umquam sperandam, sed semper fortiores debilioribus Regem imposuisse, impositurosque esse; si quod responsum placidum mittendum esset, per socerum suum mitti, rogat; viginti millia »escu de France.« in fidem abbatis Paulmyers data, ut sibi restituantur, assidue poscit . 1161
448. 1673. 1. 4. Diarium congressus Varsoviae, sub nomine continuatae Confoederationis, inchoati, tum concordia cum »Malcontentis« facta, ipsisque accedentibus, in comitia generalia immutati; gesta et transactiones inde a 4 Ianuarii, usque ad 1^m^ Aprilis enarrat 1164
449. 1673. 1. 4. Fragmentum diarii eiusdem congressus, primas solum tres sessiones, sed alio diario multo fusius, enarrans 1195
450. 1673. 1. 6. Literae Sobiescii ad Helenam Lubomirsciam, Palatinam Crac., Alexandri Lubomirski consortem, quibus Palatinum ad societatem suam et coniunctionem consiliorum invitat; commodis eius aeque ut propriis operam navaturum promittit; separatim cum Aula in gratiam redire ne velit, monet; neve Dapiferum Regni, (Wielopolscium), Varsaviam mittat 1203
451. 1673. 1. 11—13. Fragmentum quoddam diarii congressus Varsaviensis, quo gesta diebus 11, 12 et 13 Ianuarii breviter indicantur 1204
452. 1673. 1. 13. Andreas Kotowicz, Castellanus Vilnensis, Alexandro Lubomirscio Palatino Cracoviensi, sessionem congressus 10^a^ Ian. celebratam sat graphice enarrat, et quo modo adductus sit, ut iusiurandum Confoederationi praestaret 1205
453. 1673. 1. 19. Literae Antonii Chrapowicki, Palatini Witebscensis, (alterius ad Malcontentos legati), ad ignotum quemdam, quibus seriem primi cum Malcontentis congressus et colloquii narrat, et de eorum intentionibus non satis perspicax auguratur 1208
454. 1673. 1. 21. »Praeiudicia Reipublicae«; scriptum a Malcontentis ad congressum Varsaviensem missum, quo omnis perturbatio Reipcae, omnesque calamitates, quae ipsam obruerunt; Regi culpae dantur; tum memoriale responsi

ab iisdem male-contentis, missis ad se legatis dati, quo postulata et conditiones continentur, quibus concessis congressui accedere parati essent 1210

455. 1673. 2. 8. Literae fidi cuiusdam Łoviciae residentis, ad Alexandrum Lubomirski, Palatinum Crac., quibus certiorem facit de progressu pactionum inter Malcontentos et congressum Varsaviensem; occultiora nonnullorum consilia et respectus innuit; de minis Bidzińscii commemorat contra Morstinum et Wielopolscium iactatis, si id, cuius motores fuerint, nunc deserere velint 1219

456. 1673. 2. 10. Sobieski, Bonvisio, Nuntio Apostolico Extraordinario, acerbe conqueritur, Episcopum Chełmensem (Żegocki) famam suam calumniis et obiurgationibus lacerare; vitam anteactam Żegocii turbulentam et flagitiosam accusat; auctoritatem Nuntii implorat, ut calumniatoris reprehensione honori suo opem ferat 1224

457. 1673. 2. 10. Literae nomine Exercitus, ad Nuntium Apostolicum Extraordinarium datae, quibus Episcopus Chełmensis nequitiae et calumniae contra Ducem Supremum effatae accusatur, et Nuntius imploratur, velit auctoritate sua hominem maledicum compellere, ut honori Ducis eorum satisfaciat 1226

458. 1673. 2. 12. Declaratio nomine »Malcontentorum« per Sobiescium data: ad restituendam concordiam paratos se esse, Regemque Michaelem pro rege habere; postulare autem: cassationem Confoederationis, restitutionem antiquae Reipcae formae, item restitutionem ordinationis Zamoyscianae legalibus successoribus, iudicium denique de calumniatoribus 1227

459. 1673. 2. 17. Andreas Kotowicz, Castellanus Wilnensis, Alexandro Lubomirski, Palatino Cracoviensi, nuntiat: post defunctum Mareschalcum Curiae (Branicki munus id Subdapifero Regni (Stanislao Lubomiski) collatum esse . 1229

460. 1673. 2. 20. Fragmentum diarii, acta diebus 20mi et 21mi Februarii fusius enarrans 1230

461. [1673. 2. 23.] Sobieski Radivilium certiorem facit: properare se cum sociis Varsaviam, ad conferenda cum ipso et aliis amicis consilia, et propediem, (i. e. 2a martii) Uiazdoviae se affuturum 1234

462. 1673. 2. . . Literae cuiusdam nomine ignoti ex Turcia ad Castellanum Czerniechoviensem, quibus consilium Turcarum et inevitabile propositum, bellum ineunte proximo vere Poloniae inferendi, denunciatur 1235

463. 1673. 3. 6. Sententia Sobiescii, Supremi Exercituum Ducis, in consilio bellico prolata, quibus rationibus et modis instans contra Turcas bellum adornandum esset 1236

[illegible] Joannes [illegible] Sendomiriensis, Alexandro Lu[bomirscio] [illegible] Cracoviensi, nuntiat, [illegible] [illegible] asseverantis [illegible] [illegible] [illegible] se. [illegible] incredere se [illegible], sed [illegible] assecuraturum [illegible]; [illegible] Supr. Du[cis] [illegible] missum, [illegible], nihil tamen [illegible]. [illegible] munere [illegible] [illegible] 1241

[illegible] [illegible], Stephano Pac, Episcopo Wi[lnensi] [illegible], Romae tunc commoranti, nuntiat [illegible] Supremum Marsalcum Regni cum aliis [illegible] [illegible] [illegible] controversiae accommodentur [illegible] [illegible] Turcicum venisse [illegible] Leopoliense [illegible] [illegible] bello [illegible] . . 1242

[illegible] [illegible] MDLit. Praefectus, ad fra[trem] [illegible] MDLit. Ducem Supremum [illegible] [illegible] diffidere se [illegible] inter Re[gem] [illegible] [illegible] vero morbo [illegible], [illegible] quam primum moriatur optare; [illegible] apud Regem ad adipiscendas Staro[stias] [illegible] quaeritur, rusticeque indicit, ces[surum] [illegible] praestandis, si quicquam [illegible] post [illegible] MDL sibi effugerit . . . 1243

[illegible] [illegible], quibus de actis die 30° et [illegible] Lubomirscio fusius refert; tum de [illegible] Supremi Ducis instituto, com[illegible].

[illegible] novae ex Ukraina et Valachia [illegible] 1245

[illegible] Alexandro Lubomirscio de actis in comitiis die[bus] [illegible] aprilis refert; tum de iudicio contra [illegible] Lodzynski instituto 1252

[illegible] Palat. Send. Alexandro Lubomirscio Pa[latino] Crac. nuntiat: comitia qualicumque modo licet [illegible] finita; Sobiescium pridie cum uxore Me[illegible], pro 15 maii rursus affuturum; Prima[tem] [illegible] aprilis extremum obiisse diem; statim eodem die [illegible] in Archiepiscopatum nomina[tum] esse 1258

[illegible] ad archivum [illegible], quibus Regi cum consilio [illegible] facultas belli indicendi, Duci [illegible] Supremo [illegible] belli gerendi vel pacis consti[illegible]; tum altero scripto numerus exercitus, [illegible] constituuntur 1259

471. 1673. 5. 3. Bonvisi, Nuntius Extraordinarius, Cardinali Altieri Secretario Status, refert: non habere cum quo agat, neminem praesentem praeter Vice-Cancellarium, Regem vero umbram esse; de Turcarum progressu nihil certi sciri; audisse aliquid de Legato Moscovitico, Venetiam et Romam pergenti, qui probabiliter auxilia contra Turcas apud Principes Christianos sit quaesiturus; Reipcae enim Poloniae confidi non posse censet, cuius perturbatum statum et depravatos mores publicos exaggerat; inde eventum aliquem felicem magis optare se, quam sperare 1263

472. 1673. 5. 17. Bonvisi Cardinali Altieri, desperatum Reipcae Polonae statum atro colore depingit: nil agi prudentia, omnia odio et invidia; inde a Rege Stefano omnia recta contra Turcas consilia nobilitatis invidia inhibita et impedita obiicit; unicum remedium censet, si potestas absoluta ad unum deveniat; »fuor di questo, presto ò tardi il Regno è perduto, e sara soggiogato da i Turchi, ò si dividerà fra i confinanti;« hac mente iam Suecos, Moschos, et Imperatorem ipsum, ulteriorem rerum progressum speculari; fecisse quidem novissima comitia, quantum potuerint, sed absentia Ducis Supremi, (quem in Prussia morari indolet), omnia incassum iri timet, quamobrem praestare arbitratur pacem cum Turcis, licet damnificam, servando, exitium differre 1264

473. 1673. 5. 24. Bonvisi, Cardinali Altieri, dolendo refert: Duce Supremo Sobiescio semper adhuc absente nullam rem ad bellum parandum procedere; apud Regem diffidiam contra omnes in dies crescere; auxilia Suecica, Moscovitica nec non Imperatoris, spreta aut non petita; nobilitatem in comitiolis tributa passim detrectare; a Dieta Ratisbonensi auxilia ut petant, adduci non potuisse; adesse tamen vires satis grandes, si solum agere velint . . 1266

474. 1673. 6. 11. Sobieski, Electori Brandeburgiensi: Commissa per Comitem Dönhoff exposita, prono se animo excepisse; fuisse se semper, et fore, propensum commodis eius, modo aperiat sibi »fidentem affectum suum in ulteriori rerum propositarum serie« 1268

475. 1673. 6. 30. Nova ex Varsavia: Regem, qui ante aliquot dies Bielanis redierat, aegrotare; Sobiescium 29° iunii Varsaviam advenisse; legatos ad auxilia petenda mox missum iri, item ad Portam, pacis causa; consilium bellicum instituendum, ad quod nonnulli Senatorum accersiti in diem exspectantur 1268

476. 1673. 7. 5. Bonvisi, Cardinali Altieri refert: vidisse se Supremum Marschalcum, et ab eo multisque Senatoribus apertam accepisse agnitionem iuris Curiae, Nuntium quem vo-

luerit nominandi, et quando placuerit avocandi, omniumque sensu Regis hac in re contradictionem improbari; aversi Regis a se animi culpae sibi dari non posse, quum nihil contra ipsum egerit, solummodo pecunias ante declarationem belli extradere negaverit . . . 1270

477. 1673. 7. 5. Sobieski, Episcopo Cracoviensi se excusat, nihil commoratione sua in Prussia neglectum, quum adveniens nichil adhuc ad bellum comparati invenerit; consistentias in bonis spiritualium, et ius conscribendi ibidem militis, cohortibus denegari non potuisse; se unum omni mole et belli administrandi, et militis cogendi et stipendia procurandi, obrutum queritur; item rem bellicam omnem et apparatum mira quadam segnitia morari; a Doroszencone Episcopum Szumlanscium revertisse cum re non male composita; Palatino Vilnensi scripsisse se, ut cum exercitu Lituano per Polesiam signa proferat 1272

478. 1673 7. 6. Bidziński, (Excubiarum R. Praefectus), Alexandro Lubomirscio nuntiat: aggressum se quidem iussu Ducis opus cohortis Dragoniae conscribendae, sed rem a perceptoribus tributorum impediri, qui ad famam de motu communi convocando, pecunias ad conscribendum militem necessarias denegare apud se constituerint; cui rei indolendo nil boni auguratur 1273

479. 1673. 7. 11. Literae Ducis Supremi Exercituum, quibus legioni cuidam pedestri iter imperatur 1274

480. 1673. 7. 13. Palatinus Kiioviensis, (Andreas Potocki), Episcopo Cracoviensi, certiora de Turcarum in Valachia apparatu, per speculatores comperta, perscribens, tempus belli inferendi opportunissimum censet, et ut Ducem Supremum ad maturandum progressum incitet, hortatur; timens, ne Repca amissa occasione prospere bellandi, tum pacem nova cessione terrarum quorundam orientalium redimere cogatur.

Adiuncta relatio exploratoris cuisdam, qui die 8° Chocimi Husseim Passam iam (exiguo quidem cum exercitu), vidit 1275

481. 1673. 7. 18. Sobieski, Radivilio: morari se adhuc Varsaviae, sed cito iam ad Exercitum properaturum, Bialam deflectere non posse; immo Radivilius Varsaviam ut veniat ad consilia de Exercitu Lituano communicanda, invitat . . . 1278

482. 1673. 7. 19. Bonvisi, Cardinali Altieri, Secretario Status Pont: persistere se in sententia, minus malum Poloniae esse, subire pacem, licet ignominiosam, quam incipere bellum, cui par non esset; bellum tamen futurum; quamobrem necessarium existimasse reliquum S. Sedis subsidiorum

persolvere. Ceterum, ut continue, regimen Reipcae et mores publicos procerum acerbius vituperat . . . 1279

483. 1673. 7. 22. Sobieski, Episcopo Cracoviensi, longiorem suam Varsaviae commorationem rei bellicae necessitatibus excusat; nunc sibi ad castra iam properandum, consilio bellico ipso, iam misso facto; voluntatem Episcopi erga patriam, quod rationes tributi capitationis emendari iussit, magna laude prosequitur; famae et nuntiis, hostem hoc anno minori cum potentia venturum esse, ne credat Episcopus, monet; immo tali, qua anno praeterito, licet forsan serius, appariturum existimat; exercitum vero Polonum spe minorem futurum; nihilominus iturum se contra, si saltem alimenta exercitui et res necessariae Artilleriae provideantur.

Adiunctae sunt conditiones Tatarorum Lipkarum, quibus concessis ad obsequium reverti velint 1280

484. 1673. 7. 26. Bonvisi, Cardinali Altieri, ut ante de natione, sic nunc de Rege acriter et immoderate conqueritur; non velle illum auxilia, sed pecuniam; abhorrere solem ac pulverem; »aborrisce più d'uscire in campagna, che di pagare il tributo;« duo colloquia enarrans, a criminatione offensae illatae se expurgat 1282

485. 1673. 7. 26. Literae Universales Sobiescii Ducis Supremi ad Exercitum, quibus cuicumque, qui nomine militis utitur, consueto severius imperatur, ut sine mora itinere arrepto, viis quam rectissimis, sine ulla cuiuscumque iniuria eundo, castris se ad diem 10 Augusti sistant 1285

486. 1673. 7. 29. Episcopus Cracoviensis, Bonvisio Nuntio Apostolico Extraordinario: cordi sibi esse res eius, magnopereque optare, maneat quam diutissime in munere Nuntii ordinarii ob utilissimam Poloniae prudentiam eius et dexteritatem; gratias ipsi agit, quod reliquum summae Pontificiae exsolvere promisit, eiusque benevolentiae ulteriora Pontificis auxilia promissa, quam aliorum Cardinalium subsidia, attribuit; de bello Turcico non esse iam locum dubitandi asseverat 1286

487. 1673. 8. 4. Excerptum ex literis Vice-Cancellarii R. ad Przerębski, Marschalcum Tribunalis, quibus inter alia nuntiat, Ducem Supremum Sobiescium postridie, i. e. 5to Aug. ad castra profecturum esse 1288

488. 1673. 8. 5. Episcopus Cracoviensis, Bonvisio Nuntio Apostolico Extraordinario, stilo familiariori scribit: non valde curanda esse Curiae Romanae prolubia Regis, a quo ipsi neque boni neque mali quicquid exspectandum; si Aula pro datis 20. m. florenorum gratias agere Cardinali Odeschalchi neglexit, se id munus obire, et lautissimas gratias agere 1288

489. 1673. 8. 9. Bonvisi, ad Cardinalem Altieri: causam inquirens, cur Rex Michael odium in se concoeperit, eam invenit, quod ad concordiam cum Malcontentis perduxit: hos vero Rex cum »grosso partito« conterere cupiebat et sperabat; si alias habeat diffidentias, contra Cardinalem eas habere ipse confessus, qui scilicet »havesse voluto levarli il Regno e la moglie;« simili modo adversam partem non plane contentam; ab omnibus vero se stimulatorem belli haberi, et odio prosequi; Polonos, eorumque rerum publicarum tractandarum rationem, magna cum acrimonia diiudicat; si revocandus esset, iusto Cardinalis iudicio et favori se commendat 1289

490. 1673. 8. 12—26. »Nova Varsaviensia«, iter Ducis Supremi ad Exercitum, statum rerum in castris, diversos nuntios ex Turcia et Crimea, et id genus, divulgantia 1293

491. 1673. 9. 1. Episcopus Cracoviensis, Bonvisio, Nuntio Apostolico: rationes, quibus nuntiaturam suam contra oppositionem Regis et aulae defenderat, approbat; etiamsi in neganda agnitione perseverare velint, nil curandum; sufficiet agnitio Episcoporum; »opposito Episcopi Posnaniensis vana est, neque curanda« 1296

492. 1673. 9. 15. Sobieski, Supremus Dux, Małachowscio Referendario Regni, Hanenkonis turpe et detestabile factum, homicidii scilicet in colonello Piwo patrati, et oppidi Dymira proditionis, nuntiat 1297

493. 1673. 9. 24. Sobieski, Radivilio, binis literis Karczewscium, Subdapiferum Sanocensem, Castrametatorem Exercitus, optime comendat, ne bona ipsius Kryłow ab exercitu Lithuano commeanti ruinam patiantur 1298

494. 1673. 9. 24. Sobieski a Radivilio exposcit, ut bona terrestria Karczewscii praetereundo, salva ab iniuriis militum esse curet 1299

495. 1673. 9. 27. Sobieski, Małachowscio Referendario Regni, literas ab Hospodaris Moldaviae et Valachiae Regi communicandas mittit; quid respondeat edoceri cupit, itemque informari, utrum Rex Leopoli sit commoraturus, an recta ad castra perrecturus 1299

496. 1673. 9. . . Sobieski, Supremus Exerc. Dux, Regi Michaeli, novas a Praefecto Czernieioviae acceptas literas mittens, responsa ad priora exposcit, simulque extremam declarationem, quo pacto tam ingens bellum viribus tam insufficientibus incipiendum.

Addita epistola Praefecti Czernieioviensis, de die 8° 7bris 1300

497. 1673. 9. 19. Literae Georgii Ghika, Hospodari Valachiae, ad Sobiescium, quibus specie sincerae voluntatis pericula Poloniae instantia exaggerat, et mediationem suam ad

obtinendam a Turcis pacis conservationem offert, velint tantum Poloni Legatum ad Portam mittere, qui diminutionem tributi solvendi sine dubio a Serenissima Porta sit obtenturus 1301
(Literae probabiliter insidiosae).

498. 1673. 10. 7. Sobieski, Radivilio, nuntiat, Regem Michaelem uno tantum milliario a castris pernoctaturum, sequenti ergo die videre Radivilium in castris sperat 1302

499. 1673. 10. 15. Literae Universales Regis Michaelis ad Capitaneatus, quibus severe iniungitur, ut desertores castrorum et milites vagantes, ubicumque apparerent, captiventur, neve animadversioni legibus statutae effugiant . . . 1302

500. 1673. 10. . . Tabula recensionis Exercitus Regni, omnia vexilla et regimina exhibens, numerumque militum huius exercitus, (praeter Lituanicum), 32.312 exstitisse commonstrans 1304

501. 1673. 9. 2. ad 11. 15. Diarium ex variis relationibus »novorum,« tum ex literis diversorum compositum, quo itinera et gesta Exercitus Poloni per singulos fere dies, inde a 2° Septembris usque ad 15m Novembris narrantur 1311

502. 1673. 10. 29. Sobiescii Ducis Supremi Exer. literae ad tribunalia, quibus Potocki Dominicus opere belli fungens, a causis dicundis eximitur 1327

503. 1673. 10. 29. Simile praecedenti, in rem Andreae Potocki, Palatini Kioviae 1327

504. 1673. 11. 20. Relatio cuiusdam Itali, (probabiliter Hieronymi Pinocci), de victoria insigni die 11 novembris ad Chocimiam per Exercitus Reipcae de Turcis reportata 1328

505. 1673. 11. 20. Literae cuiusdam de nomine ignoti, ex castris, quibus denuntiat, magnam partem exercitus imperio Ducis posthabito, Poloniam versus dilapsam; aliam tamen partem contra Kaplan Bassam signa movisse; vexillum Turcicum magnum, primum ex thesauro Otomanico deprompptum captum, Pontifici Max° Romam a Sobiescio dono missum 1342

506. 1673. 11. 21. Sobieski, Primati Reg. (Flor. Princ. Czartoryski) sententiam suam et procerum apud Exercitum praesentium defert: parta victoria bellum nequaquam finitum, immo ineunte vere formidabile exspectandum; comitia ergo convocationis et electionis acceleranda suadent, ut novus Rex Reipcae periclitanti providere possit, priusquam Turcae ad opera belli prodeant. Exercitum partim imperii detractatione minutum et labefactatum deplorat; reliqua exercitus parte loca munita Valachiae teneri, et Cameneciam ita circumvectari curaturum se dicit, ut a subvectione intercludatur 1343

507. 1673. 11. 27. Literae cuiusdam incerti, (forsan Przyborowscii), ex castris scribentis: victoriae fructum per ignaviam et licentiam militum amissum; licuisse hoste ex Valachia propulso, ipsum vere ineunte a traiectu Danubii prohibere; Valachos, ab hospodare suo desertos, Reipcae se, terramque suam subdere paratos, dummodo contra Turcas protegantur. Sobiescium calumniis exagitatum in moestitia esse; ordinatis iis, qui Cameneciam et Bar, infestent, reliquum exercitum dimissurum 1344

508. 1673. 11. . . Brevis enumeratio horum, quibus partes Principis Lotharingiae in futura Regis electione inniti possent . 1346

509. 1673. 12. 10. Memoriale quoddam, a Wielopolski Ioanne, Dapifero Regni, Ablegato tunc temporis Romae, italica lingua exaratum, quo dubiam probabilitatem Coronae Regni Poloniae in futura electione a diversis notis Candidatis adipiscendae commonstrat, et Ducis Bavariae candidaturam admittens, rationem et media indicat, quibus secrete agendo voti compos fieri poterit 1348

510. 1673. 12. 14. Fragmentum literarum Ioannis Sobiescii ad Alex. Lubomirscium, quibus declaratur: a Gallia solum auxilia Poloniae exspectanda, indeque regem petendum; quem vero, nescire se, iam enim dubitare, fore ut insignis aliquis res suas cum Polonis communicare velit; ad comitia convocationis venturum se negat, ipsi vero adesse quam maxime suadet, atque instare, ut rex quam primum eligatur, qui si mense martio non prodierit, »actum de nobis.« Leopolim se properare; sensum sincerum eius atque Thesaurarii exspectare se et exposcere 1353

511. 1673. 12. 20. Literae Sobiescii, Supremi Mareschalci Regni et Exer. Ducis, ad comitiola (Lublinensia), quibus concives suos enixe monet, ne quid aliud praeter bellum a Turca sperent, et omni conatu Rempcam huic immanissimo bello parem efficiant; acceleramdam ergo regis electionem suadet, talemque eligendum, »qui Reipcae, non exterorum commodis inserviat, opibus suis inopem Rempcam sublevare queat, insuper etiam gloria bellica hosti terrorem incutiat«; non sibi nec cuiquam, sed carae Patriae talem optare regem, sperareque, fore ut non dissidiis »tumultuariis«, sed rationibus et amore fraterno de commodo publico in proxima electione sint certaturi, Rothaemagistri Rzeczycii, (qui in pugna Chocimensi fortiter dimicando occubuerat), res ardentissime commendat, sui quoque Dragoniae regiminis non obliviscendo 1354

512. 1673. 12. 21. Andr. Trzebicki, Episcopus Crac., Michaelem Czerny excitat: velit consilia fratrum in comitiolis eo ducere, ut regem quo citius eligendum decernant; causam suam

contra Chelmscium exponit et tuendam commendat; praesidium urbi Cracoviae providendum adhortatur . 1356

513. 1673. 12. 24. Sobieski, sorori suae Radiviliae, aegre id ferre scribit, quod ipsa Leopolim non venit; adventuram sperare filiam eius, Palatinam Belzensem, cui veram sententiam suam minime occultaturum se promittit, sororem tamen obtestatur, velit controversias rei familiaris intra parietes componere; sub finem convocationis Pielascoviam venire in animo se habere; Palatina Kiioviensis num apud eam sit, sciscitatur, et cum quonam nunc sentire velit 1357

514. 1674. 1. 10. Clemens X, Papa, Ioannem Sobiescium, collaudata fortitudine eius, paterne adhortatur, ut auctoritate sua ad eligendum quam-primum Regem utatur, talem, qui Patriae Fideique optime conveniret; ad informationem Nuntii ceterum se referens 1359

515. 1674. 1. . . Bidziński, Alexandro Lubomirscio, dolere se scribit, quod ipsum in comitiolis Opatoviensibus non invenerit; Vexilliferum Sandom. (Dębicki) non curandum; Mareschalcum Supremum Regni ex offensa sibi illata doloris et acerbitatis plenum, Varsaviam non iturum, nec in Ucrainam se mitti, nec adversariorum arbitrio regi passurum 1359

516. 1674. 2. 22. Diarium comitiorum convocationis, inde a die 15to Ianuarii, usque ad finem, 22° Februarii, perductum . 1361

517. 1674. 1. 20. Sobieski, Alexandro Lubomirski, rebus quibusdam privati et minoris momenti expeditis, propria tunc manu adscripsit: mandata praesidio Cracoviensi data, mutare se votis eius convenienter; insuper et chartam, quomodo velint, implendam mittere; de iniuria in comitiolis Palatinatus Cracoviensis sibi illata valde et acerbe queritur, scilicet: sibi vix aliquot verbis gratias actas, gloriam vero Notarii R. (Czarneccii) denis et aliquot insuper versiculis celebratam; retardari electionem cupere multos, sed viderint, quis ipsos sit defensurus . . . 1401

518. 1674. 1. 22. Literae universales Sobiescii, quibus accepto de reditu ex Valachia Exercitus Poloni nuntio, concives de periculo incursionis Turcarum aut Tatarorum monet, et in omnem eventum paratiores esse vult 1403

519. 1674. 1. 30. Wielopolski Ioannes, Alexandro Lubomirscio, gratias agit pro mandato (praesidium Cracoviense concernenti) sibi misso; absentiam Sobiescii a comitiis indolet, eiusque hac in re consilium mutari velit; scriptionem instructionis ex comitiolis Proszoviensibus excusat; Varsaviam se properare dicit, et certior fieri de adventu Lubomirscii petit 1404

520. 1674. 2. 2. Literae cuiusdam militis ad Cameneciam excubantis, statum rerum iis regionibus sat vivide describentis . 1405

521. 1674. 2. 5. »Nova« Leopolitana, de Sobiescii ibi adventu et commoratione 1407

522. 1674. 2. 9. Sobieski, Radivilio, scribit: ad convocationem se iam nequaquam venire posse, periculo incursionis hostilis non sublato; Lublinum autem se circa finem mensis venturum, differentiae inter ipsum et Demetr. Wisniowiecki componendae causa, ubi et de summa rerum extremam consultationem habere possent; ex »remotioribus illis terris« (sc. ex Gallia), nihil advenisse praeter »complementum«, quod aegre ferens miratur; de tacta in comitiolis Lituanicis exclusione cavillatur . . 1407

523. 1674. 2. 13. Fragmentum literarum Marci Matczyński, fidi comitis Sobiescii, quo asseverat, Varsaviam eos non venturos 1409

524. 1674. 2. 16. Sobieski, Radivilio, nuntiat: accepisse a Principe Trubecki literas, ex quibus coniicere liceat, militiam Moscoviticam contra Doroszenconem movisse; faciliorem hunc ad tractatum fore auguratur; rebus ab Oriente in qualicumque securitate compositis, iturum se Varsaviam occidentalibus consultum 1409

525. 1674. 2. 16. Modrzeiowski nuntiat: 20,000 Tatarorum in Valachia adesse, qui Cameneciae commeatum subvehere possent; Romadanowscium magna vi contra Czehrynium ire; cum quo et Hanenkonem et Sirkonem adesse.

Adiuncta et posterior epistola, Tataros 5° martii Barum venisse 1410

526. 1674. 2. 23. Morstin Andreas, Thesaurarius Regni, Alexandro Lubomirscio refert: comitia convocationis pridie finita; scriptum ad archivum datum quid contineat, accurate edisserit; Sobiescium Varsaviae cupidissime exspectari; ex Gallia nullum dari responsum, quod consulto fieri arbitratur; percrebrescere famam, Principes Brandeburgiae et Danimarcae inter candidatos fore, se autem ipsos pro vaginis Lotharingi habere 1412

527. 1674. 2. 28. Bonvisi, Nuntius Apostolicus, Cardinali Altieri refert: Legato Polono Hispaniam et Portugaliam ad auxilia petenda proficiscenti, commendationem suam dedisse; Polonis de numero subsidiorum a Pontifice sperandorum sciscitantibus, respondisse »per le generali«, ne spem eorum minuat; Rempcam Venetam vituperat, quod subsidia contra Turcam clam suppeditanda dare detrectat 1413

528. 1674. 3. 6. Literae Sobiescii ad comitiola, (earumque interpretatio in sermonem Italicum), quibus Sobieski, absentia sua a convocatione breviter excusata, concives enixe compellat, ut salvandae partiae media sine mora capessant; belli

Turcici periculum grandae esse affirmat, spem Moscovitici auxilii fefellisse; item non videre se aliquem ad thronum candidatum, qui opibus aut potentia sua Reipcae a tam praepotenti inimico salvandae par esset; de se nugas spargi declarat, Deum obtestans, se nemini obstrictum esse, immo talem regem quaerere velle, qui patriae pacem honestam sine amissione provinciarum restituere valeat, abhorrere vero a tali, qui terras ad Vistulam usque cedendo, reliquo contentus esset, sub dominium absolutum redigendo 1414

529. 1674. 3. 13. »Nova« ab exercitu, de clade partis exercitus in Bilcza consistentis a Tataris ex inopinato irruentibus accepta 1417

530. 1674. 3. 16. Clemens X, Papa, Sobiescio, declarat: gaudere se zelo ipsius erga Rempcam probato, et maiora eiusdem in dies argumenta sperare 1418

531. 1674. 3. 18. Scriptum, acta in congressu Lublinensi inde a 18 Martii, usque ad 4m Aprilis, breviter enarrans 1418

532. 1674. 3. 20. Scriptum cuiusdam, (forte Modrzeiowscii) ex Międzyboż, progressum exercitus Moscovitici in Ukraina contra Cosacos, narrans; Gregorium Doroszeńko in pugna ad Lisianka facile devictum, captum et in vinculis deportatum, Andream Doroszenkonem fuga elapsum; Lisohub ducem Ukrainae cis Borysthenem declaratum . . . 1420

533. 1674. 3. 21. Bonvisi, Nuntius Apostolicus, Cardinali Altieri refert: per incuriam Polonorum omnem victoriae fructum perditum; nemini bellum, omnibus Electionem curae esse; exprobranti sibi responderi: »Poloniam semper confusione rectam« 1421

534. 1674. 3. 21. Nuntius Bonvisi, Cardinali Altieri, interpretationem literarum Sobiescii ad comitiola, de die 6 martii mittendo, criminationes in ipsum ab adversariis sparsas enumerat; Sueciam se contra Danemarcam, Moscoviam contra Neoburgum declarasse; moveri ab inimicis Marschalco Regni suspicionem, eum in se ipsum electionem trahere in animo habere 1422

535. 1674. 3. 27. Łazninski, Sobiescio refert: oppidum Dymira negari sibi a quodam Nowiccio, quem auctorem necis in Piwone patratae, nec non Hanenkonis ad Moscos defectionis incusat; misisse se quidem literas Hanenkoni, sed his per Romadanovium interceptis, nullum a Hanenkone responsum tulisse, praeter »poenitere se, quod ibi venerit«; recedere se ergo a Dymira, relictis aliquot equitibus, qui subvectionem inhibeant; oppida omnia inter Borysthenem et Tyram in nomen Czari se dedidisse, praeter Czehrynum unum, quo Doroszenko se teneat; Romadanowscium Białocerkwiae inhiare, totamque Ukrainam iam Czaro arrogare 1423

[illegible]
[illegible] 1453
[illegible] 1454
[illegible] 1455
[illegible] 1455
[illegible] 1456
143 [illegible] Comitis [illegible] Thesaurariens. [illegible] 1457
144 [illegible] Episcopi Massiliensis Regis Gallarum Legati Extraordinarii [illegible] 1461
145. [illegible] Legatorum a Principibus externis [illegible] Deputatorum Reipubl. [illegible] Lotharingici, 2. [illegible] 3. M[illegible] 4. Daniae, 5. Sabaudiae 1467

546.	1674.	5. 12.	Oratio Legati Principis Lotharingici, quam habuit in campo electionis die 12 Maii 1674	1474
547.	1674.	5. 16.	Nuntius Bonvisi, Cardinali Altieri, refert: Legatum Regis Galliae auditum fuisse in Comitiis die 11ª, illum Principis Lotharingici postridie	1477
548.	1674.	5. 16.	Nuntius Bonvisi, Cardinali Altieri, refert: defunctum esse pridie Archiepiscopum Gnesnensem, magnamque in eo iacturam factam deplorat; ex quo pro futura coronatione non defuturas difficultates timet	1478
549.	1674.	6. 9.	Novem literae Secretarii Status, Cardinalis Altieri, ad Nuntium Bonvisi, quibus, inde a 13 Ianuarii ad 9ᵐ Iunii, partim ad relationes ipsius respondetur, partim rationes et modi rerum gerendarum indicantur . . .	1479
550.	1674.	5. . .	Scriptum quoddam Ioannis Sobieski, iam Regis electi, quo »pacta conventa« talia constitui petit, qualia tenere valeat et possit; thronum tantum abest ut pretio emptum concupisset, ut omni modo adnisus esset, auferri a se hanc voluntatem Dei: nemini ergo quicquam pollicitum, nemini obligari; onera, quae bonis Regiis imponere in animo Status Regni haberent, facultates excedere queritur; abdicatio ut sibi libera relinquatur, petit, item ut vexilla et regimina, quae hucusque habuerit, habere sibi liceat usque ad finem praesentis belli; Rempcam nulli spei exterae inniti posse, sed ipsam propriis salvari viribus oportere; sibi vero emori praestaret, quam inanibus pollicitationibus Rempcam spe fallere et in detrimentum adducere	1485



PISMA
DO WIEKU I SPRAW
JANA SOBIESKIEGO.

TOMU PIERWSZEGO, CZĘŚĆ DRUGA.

337.

1672. I. 5. Z odpisu spółczesnego; z Rkp. zbiorów Hr. W. Pusłowskiego; Tom 22, kart. 252.

Copia listu JmćPana Marszałka W°Kor°, do JchmćPanów Pieczętarzów Koronnych; z Pielaszkowic, die 5 Januarii, 1672 [1]).

Co mi przyszło od Xcia J°MciPana Wdy Bełzkiego, cum annexis od Pana Chorążego Kiiowskiego, posyłam WMciMPanu. Potrzebuie widzę rady, czyli ordinansu mego, co daley ma czynić, P. Chorąży Kiiowski; ale u mnie trudne rady, kiedy ani tu Woyska, ani innych żadnych do ratowania iego nie mam sposobów. A co naycięższa, że y radzić tych czasów niebezpieczna; bo com wycierpiał o owe Consilium, na którem był ziechał do Warszawy z rozkazania J°KMci, wiadomo WMciMPanu. Lubo moie votum trzydzieste podobno in numero było, y zgadzaiące się cale z drugiemi Jchmciami; a przecie mnie samego położono okazią zgromadzonego Pospolitego ruszenia. Przestrogi też moie, że się przeszłego [roku] nie z-iściły, o iakoż-em y o to cierpiał, że niewinnie ludzi straszę, y że zmyślam te nowiny. A ono trzeba było samemu Bogu za to dawać dzięki, że nam pozwolił czasu do recollectiey, y naszę przedłużył zgubę.

[1]) List ten drukowanym już jest wprawdzie u Grabowskiego »Ojcz. Spominki« T. II, str. 343; lecz z tłómaczeniem łacińskich wyrazów, i z niektóremi po części mylnemi odmiankami. Najważniejsza ta, że w końcowym ustępie nazywa Posła od Hana powracającego Kaczorowskim, zamiast Karwowskim, podczas gdy Rkp. hr. Pusłowskiego wyraźnie pisze »Karwowski«, co zgadza się tak z listem 1671. 8. 15., jak też z relatią nieco wyżej przed niniejszém zamieszczoną, choć i ta w Rkp. przekręcone nieco to nazwisko na »Karbowski« podaie.

Xiąże J°MćPan Woiewoda Bełzki zaś potrzebuie zbliżenia się mego w tamte kraie; ale y to nie-na-wiele się przyda przy takiey, iaką mię Pan Bóg nawiedził, zdrowia słabości; do którego niemogąc przyiść cura tutecznych PP^w medyków. posłałem do Warszawy, szukaiąc consilium PP^w Medyków Króla J°Mci, y iako-bym miał subvenire zdrowiu swemu.

Co iednak iest in potestate mea, to czynię; in instanti wydawam Uniwersały po wszytkich Woiewodztwach, aby tak Officierowie iako y Towarzystwo spieszyli do Woyska. Posyłam ieden z nich do rąk WMćMPana, żebyś go WMćMPan ad viciniorem Palatinatum chciał przesłać. A przytym proszę, chciey WMćMPan powiedzieć J°KMci, że z tey łaski, którą-m miał, exuor; kiedy Bar iuż się w Hibernę obrócił zołnierską, ponieważ zimie y lecie sine intermissione vexuie go całe Woysko. Cedat tedy onemu iuż Bar pro excubiis, a J°KMć niech ma respectum zasług moich, ieżeli nie dawnych, przynaymniey świeżych tych którem wyświadczył, zdrowia y substantiey nie żałuiąc, dla dostoieństwa J°KMciPMM°.

Co zaś za sensus o przesłaniu sukien Haneńkowi JmćPana Podczaszego Sanockiego, (któremu-m we Lwowie tych sukien curam zlecił), posyłam JmćPanu Podskarbiemu Koronnemu list iego do mnie pisany, prosząc, aby[ś] go J°KMci communicował WMćMPan.

O Panu Karwowskim mam wiadomość, że powraca wypuszczony od Baszy; święta odprawił we Złoczewie. Moię zatym oddawszy powolność, łasce [się] WMćMPana oddaię, zostaiąc. . .

338.

1672. I. 5. Z odpisu Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44. str 456.

Uniwersał JMP^a Marszałka y Hetmana W°Kor°.

Jan na Złoczowie y Żółkwi Sobieski, etc.

Wszytkim w obec y każdemu z osobna, komu-by o tym wiedzieć należało, a mianowicie Jchmciom Panom Pułkownikom, Obersztercom, Obersztер-Leytnantom, Rotmistrzom, Kapitanom, Porucznikom, y wszelkim Officierom tak Polskiego iako y cudzoziemskiego

zaciągu Woysk JKMci, Rycerstwu od Szarzy swoich, tudzież Towarzystwu od Chorągwi, absentuiącym się, a tu w domach swoich commorantibus, do wiadomości donoszę: Iż odebrawszy wiadomości, iako nieprzyiaciel z wielką potęgą crudelissime na Woysko J°KMci w Ukrainie będące następuie, y z kwater spędza: tedy daię ten Uniwersał móy, za odebraniem którego, aby tak Jchmość Panowie Officierowie, iako y Towarzystwo, zaraz dniem y nocą do Chorągwi swoich spieszyli, kożdy iak nayprędzey u swoiey stawaiąc Chorągwi. Co y powtóre pod Obowiązkiem Artikułów Woyskowych mieć chcąc, dla większey tego wiary y wagi ręką się własną przy zwykłey podpisuię pieczęci.

Jan Sobieski.

Datt. w Pielaszkowicach 5ta Januarij 1672.

339.

1672. I. 5. Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 441 fv.

[Wiadomości o Woysku; porażka Trościaniecka].

Die 5 Januarij 1672, z Pielaszkowic, gdzie residentia J°Mci Pana Hetmana natenczas była.

Smętne nam dziś nowiny przyniesiono z Ukrainy. Doroszeńko przebywszy Boh ze wszytką potęgą swoią, pod Trościaniec podstąpił z Tatarami; w dzień S° Jana [1]) wpadli w miasto, konie wszytkie zabrali, naszych barzo wiele nasiekli. Było tam ośm Chorągwi, Regiment Pana Krayczego Koronnego, y Dragania Je°MciPana Hetmana. Pouchodziło ich trochę do Zameczku, ale tam ani wody ani kul nie maią. Dway się z Zamku w nocy na bułaku przez obóz nieprzyiacielski przebrali do Je°MciPana Wyżyckiego. Postrzelani Pan Dąbrowski Towarzysz J°Mci Pana Krayczego, y Pan Humicki*. Dwa dni do miasta szturmowali. Wszytkiey potęgi Doroszeńkowey y z Ordą dwanaście tysięcy. Je°MćPan Wyżycki pod Bar z Szarogrodu poszedł. Od Haneńka Kozacy na odsiecz nie chcą iść, a naszych siły słabe. O odsiecz per viscera misericordiae Dei woła Je°MćPan Wyżycki,

[1]) Więc 27go grudnia 1671 r.

a u nas ani ludzi ani pieniędzy niemasz. Z Horodów woyska nie śmie kupić, bo y mało ich, y więcey-by się pewnie do nich nie powrócili; acz y w Horodach ciężko im będzie, osobliwie z końmi, dla których siana nie przysposobili, bo zima ich zastała w Obozie. J°MćPan Hetman często przypomina*, iako dwa razy ich z Trościańca w pole wyparli nasi, y wiele nieprzyiaciela na placu legło, ale dalszey potędze succubuerunt. Po inszych praesidiach pieniędzy y kul y prochów nie maią. Wielkie serce wezmą pewnie Tatarzy, że się im raz poszczęściło. W Horodach chłopstwo y Kozacy nieomylnie z tym będą trzymać, kto mocnieyszy; toties to publice praedicabant. U Dworu dla prywat kłócą się Panowie, et nullus est qui recogitet, quomodo publicis calamitatibus imminentibus obviandum sit. Tysiąc Tatarów poszło ku Pawołoczy, że im ktoś udał, że Litwa z Piwem od Polesia idzie.

z Zamościa, die 13 Januarij.

Jakie zastałem w Zamościu nowiny, które przy mnie tak z Ukrainy, iako y z Moskwy Xiężnie Jeymości przyniesiono, wypisuię. Doroszeńko za przyściem Ordy kilkunastu tysięcy, zebrawszy także Kozaków koło dziesiąci* tysięcy, podstąpił pod Trościaniec, gdzie był Haneńko w kilkuset koni, y Chorągwi cztéry [1]) Woyska Koronnego, których obległ. Resolvował się Haneńko, y wypadłszy w kilkunastu set ludzi, szkodę w nich niemałą uczynił, ale y w swoich nie mnieyszą odniósł. Kładą, że po tysiącu ludzi pobitych, tak Doroszeńkowych iako y naszych; bo prócz ludzi naszych pod Chorągwiami będących, zebrało się do kilku tysięcy z miasta tego Trościaniec, którzy bitwę dali. Przecie nie wytrzymali nasi; wyparto ich z miasta, że musieli ustąpić do Zameczku. Dali przecie znać do Namiesnika Pana Wyżyckiego, y do samego daley wysłali Pana Wyżyckiego, o kule naybarziey pisząc y o odsiecz. Przesłano im tedy kul dostatek; a prócz tego osobno wysłał Pan Wyżycki, z pisaniem swoim we dwoie przekradaiąc się, animuiąc ich, żeby się bronili, y obiecuiąc odsiecz; także Xiążęcia Je°MciPana Hetmana Polnego, samego z Woyskiem, obiecuiąc zaraz. Jakoż ruszyły się Chorągwie z Stanowisk, y stanęły obozem. O czym Doroszeńko z listów przeiętych zrozumiawszy, odstąpił z woyskiem swoim od tych Trościaniec. W tym szkodę nawiększą Haneńko z naszemi Chorągwiami

[1]) Z Pielaszkowic piszą, że ośm.

poniósł, że im konie zabrano, y rzeczy ich, gdy z miasteczka do zameczku ustępowali.

Z Moskwy zaś . . . etc.

z Zamościa 15 Januarij.

Z Ukrainy Pan Pruszkowski pisze, który w Ścianie zostawa, że Kozacy napadli te Chorągwie przy nim będące, y kilkadziesiąt pospolitych ludzi położyli; ale w samych Kozakach w troynasób większa stała się klęska, a z ostatkiem uciekli. Haneńko także dobry dał odpór Doroszeńkowi z Tatarami, że ustąpili za kilkanaście mil; ale znowu obawiaią się następu ich.

Syn Haneńką zawczorem od Xiężney Jeymości wyprawiony, (gdzie dotąd mieszkał), do Oyca barzo porządnie kilkudziesiąt koni convoiowany y pięknie przybrany, za którym y inszych Kozaków od Króla powracaiących przybrała, udarowała, y do Xiążęcia Hetmana Polnego wyprawiła, który Xiążę w Łochwicach* residuie etc.

340.

1672. I. 10.

Z odpisu spółczesnego; ze zbiorów Hr. W. Pusłowskiego Rkp. Tom 22, karta 253.

Copia responsu JmciPana Kanclerza W°Kor°, pisanego dnia 10 Januar. na list JmćP^a^ Marszałka W°Kor°, 1672 [1]).

List WMciMMPana de die 5 praesentis confirmavit mnie w obligu mym ku WMćMPanu, a iako iest tessera Braterskiey WMćMP^a^ łaski, y mey consolatiey compendium, tak też z niego uważam sortem humanam, że consolationes amaritudine miscentur, gdy de morbis Rzptey, y o swego niedispositiey zdrowia, uwiadamiać mnie WMćMPan raczysz.

Uważam dobrze z tey expeditiey w Ukrainie, y to com rozumiał dawno, teraz exprimo, że WMćMMPana amor Patriae impulit,

[1]) List ten odnosi się do listu Podkanclerzego Olszowskiego, z 2 grudnia, który znajduje się u Załuskiego Ep. hist. fam. T. I., pag. 310., a który tu dla wyrozumienia osobistych pomiędzy Pieczętarzami niesnasek porównać należy.

abyś to uczynił, co wszyscy desperabant przy szczupłości Woyska, et inter consilia wzaiemnie diffida, których WMćMMPan ex votis Senatoriis trzydzieści w liście swoim liczysz, a iedno votum swoie in offensam tylko sumptum być namieniasz, o sprowadzone iakoby przez WMćMPana Pospolite ruszenie. Na to snadna odpowiedź że WMćMPan pokazałeś artem Imperatoriam; iakoż magnus hic ausus pokazał, że vincere WMćMPan umiałeś, ale retinere [victoriam, defectus publici et procaces suspiciones] [1]) nie pozwoliły. Atoli o toż Pospolite ruszenie y ia superaddo, że niewinnie vapulo od Collegi, którego non lacessivi, a po dwa-kroć iuż laesus, (raz na Pospolitym ruszeniu ut Author onego, drugi raz prze listy czy paszkwile na Seymiki), iestem; bo pod Lublinem mnie pro signo Pospolitego ruszenia zwołanego położył, swoiey emundando variatiey w expeditiach vitium; y gdy hunc dolorem meum przez list detuli J°KMci, pokazuiąc, iż to varietas expeditiey z Cancellariey J°mci sprawiła, gdy raz terrebat niebezpieczeństwami, a drugi raz one extenuował, et esse nulla voluit: wtenczas dopiero Xdz Podkanclerzy addidit, co zły kazał affekt, gdy mnie paszkwilem, nie listem, po Seymikach całey Polski rozsiał, z tym na list móy commentarzem: żem snadź pisał ,ut solet, in otio, sine iudicio'. Meruerat Szedziwość* moia insze Epitheton, bom iuż dziesięć Legatii z contentecą Patriae y obcych odprawił był, kiedy J°mć ad Rempcam lento passu przystępować poczynał. Więc provocavit mnie y na Seym w tey Paskwinacie swoiey; stawię się intrepide; y tam sobie pokażemy, kto privatis commodis przez wszytek wiek deesse wolał, ut publico proficeret. Na to iedno ubolewam in communi z WMciąMPanem, że tak wczesne przestrogi de periculis in offensam kładą WMciMMPanu. Satis constat z tych, które miałem pod ten czas od WMciMPana, informatii, że byliśmy sub ictu etc. . . . . [reszty brak].

[1]) Ustęp ten, snadź przez niedostateczną biegłość przepisywacza w łacińskim języku, mocno zepsuty, przedstawia w Rkp. wyrazy niezrozumiałe: »ale retinere defectus Publicas et praecusae suscipiones nie pozwoliły«. Naprawiając go z domysłu, pozostawiam wolność znalezienia lepszego odczytania.

341.

1672. I. 26 do 3. 14.

Z odpisu spółczesnego; z Rkp. zbioru Hr° W. Pusłowskiego, T. 22. k. 77. i d.

Diariusz Seymu Warszawskiego in Anno 1672, zaczętego die 26 Januarii.

[Januar. 26.]

Według dawnego zwyczaiu praemissa votiva w kościele Ś° Jana, którą celebrował JmćX. Suffragan Zmuydzki, in praesentia Królestwa Jchmci na tymże nabożeństwie na ganku będącego, kazał zaś na niey JmćX. Pikarski, kaznodzieja Królewski, super thema: In urbe illa cantabimus canticum illud: Terrae Judae fortitudinis nostrae,* ponitur in ea falsus murus et antemurale. Na czym commentuiąc post distinctionem starożytnego Senatu Polskiego, który przedtym bez haereziarchy nie bywał, a teraznieyszego, który immunis ab hac pestilentia zostaie, wywodził obszernie, co to antemurale; Korona Polska iako a principio z piersi Rycerstwa Polskiego na obronę o rozpostrzenie* granic swoich, religionem catholicam arcte et sacrosancte tuendo et promovendo, clerum et Pastores venerando, firmata; kiedy zaś fidei sanctae catholicae oziębłość et contemptus nastąpił, niesprawiedliwość in omni subsellio górę wzięła, oppressio pauperum ipsos etiam coelos inundavit: cogitavit zaraz Dominus, iako niegdy Hierosolimie uczynił, dissipare muros Sion w Polszcze tak dalece, że gdy[by] przyszło teraz mierzyć granice, ledwoby w dziesiątey części starożytności [Korony odszukali] [1]) Polskiey; a będąc przedtym od Ingriey do do Warmiey, od Murawy* do Putiwla rozciągnione, ledwo teraz do Warty albo Warki zostaną. Zaczym compellebat Status Reipublicae, ut tandem sero sapiant, unitisque animis et consiliis ad reprimenda imminentia ab undique Oyczyznie pericula zdrową radę na tym Seymie przedsię brali.

Na tymże nabożeństwie praesentes byli: JmćX. Nuntiusz, JchmćKsięża Biskupi Poznański y Chełmski, JmćP. Wda Lubelski, JmćP. Kanclerz Litewski, JmćP. Podskarbi Koronny; a przy Jchmciach PP. Posłach frequentia mierna. Inni Jchmć, iako JmćXiądz Primas z drugimi PP. Senatorami, których tu też niewiele, absentowali się.

[1]) Miejsce to w Rkp. oczywiście przez przepisywacza zepsute, wypisane jest w następny niezrozumiały sposób: »starożytności Koron odrewali Polskiey.«

Gdy tedy skończyło się nabożeństwo, y odprowadzono Królestwo Jchmć do Pokoiu, a JchmćPP. Posłowie do subsellium swoiego zeszli się, zaczęta Sessia w Jzbie Poselskiey o godzinie trzeciey z południa, którey Pan Podstoli Koronny, przeszłego Seymu Director, według zwyczaiu wziąwszy głos, congratulował JchmćPP[m] Posłom tantam frequentiam, compellando JchmćPP[w] Posłów, aby na tym Seymie nie tak do przymnożenia Praw y Wolności, których dosyć maią, iako do przyczynienia sił, y obmyślenia Obrony Oyczyznie Jchmć admovere manus zechcieli; exponendo osłabione contra tanta od Porty Ottomańskiey pericula siły nasze; allegando vicinorum Principum, zwłaszcza Cesarza J°Mci Chrześciańskiego, in hunc casum praeparamenta, który lubo remotior zostaie, przecie iednak 5o tysięcy ludzi na to samo fovet; my zaś dziesięciu zupełna nie mamy, będąc onym proximiores. Widzieć inne monarchie, lubo nie tak Provincie luźne są; obaczyć y Moskwicina; frivolam traktatów, iako JchmćP.P. Commissarze nasi z Moskwy piszą, elusionem in considerationem wziąwszy: nic zewsząd nas nie manet, tylko [aperta] [1]) et evidentia pericula; którym żeby teraznieyszego Seymu inveniatur medela, rationibus dedukował; a skończywszy mowę swoię, według zwyczaiu exquirował communem assensum, aby mu liceret czytać przez Woiewodztwa declaratie na obranie nowego Directora, lubo on sam nie iest Posłem, exemplo JmćP[a] Korycińskiego, potym Kanclerza Koronnego, który naonczas, lubo także po Marszałkostwie Seymowym Posłem nie był, Laskę iednak przyszłemu Directorowi oddawał. Na to extra hanc materiam wziąwszy głos Vice-Instigator Koronny, intulit, że go doszło wiedzieć, iakoby Król J°Mć ex hesterno Senatus Consulto miał dziś approbationem Pactorum Bydgostiensium Posłowi Brandeburskiemu podpisować, a to się, inscio Equestri Ordine, nie godziło-by; o czym artykuł ma od Woiewodztwa swego wyraźny. Urgebat tedy przed rozdawaniem głosów na obranie przyszłego Marszałka, posłać do Króla J°Mci z Izby Poselskiey Deputatów, aby się z tym wszytkim ad totam Rempublicam zatrzymano; co także P. Tynicki,* Poseł Sendomirski, instantissime promovebat. Lecz JmćP. Podkomorzy Łęczycki do obrania nowego Marszałka, bez którego exanimata in activitate Izba Poselska zostaie, hoc reponendum censendo, cum contradictione activitatis P[nu] Podstolemu, przeszłemu Marszałkowi, stanął, ex allegatione prawa: że na Seymiku Szlachcic, a na Seymie Poseł tylko ma activitatem; że zaś error P[a] Korycińskiego,

[1]) Rkp. ma myłkę: »opera.«

naonczas Marszałka Seymowego, semel do Izby Poselskiey wniesiony, obviandum temu teraz de necessitate intimabat. Co także PP. Podkomorzowie Łęczycki, Brzeski, Pan Podstoli Warszawski, oppositionem similem kładąc; inni Jchmć sentiebant intimando, aby JmćPan Podstoli Koronny, obstante hac activitatis contradictione, Laskę oddał swemu Woiewodztwu Sendomierskiemu, albo drugiemu górnieyszemu, które-by iey directią y dispositią miało y czyniło. Na co fervendo przypadł similiter P. Potocki, Podczaszy W°X°L°, przytoczywszy multa przez P^{a} Podstolego Koronnego na przeszłym Seymie w Constitutiach ultra mentem Rzptey patrata inconvenientia. Lecz na to Pan Podstoli Koronny nie odezwał się, że inni Jchmć sequaces partium J°mci pozabierali byli głosy, y promowowali: debere omnino ex rationibus competere J°mci activitatem; w czym naybarziey zelabat Pan Sędzia Przemyski, że JmćP. Podstoli Koron. tego godzien, y meruit to nietylko sam z osoby swoiey, ale też ex meritis Domu y Rodzica swego. Za którą encomisatią P. Podkomorzy Łęczycki z P^{m} Podkomorzym Brzeskim ustąpili tacite swoiey contradictiey, hoc praecauto, ut modo [sanciatur],[1]) aby to inconveniens in posterum nie bywało.

Miscebantur zatym instantes voces drugich Jchmciów o wysłanie PP^{w} Deputatów do J°KMci in materia Pactorum Bydgostiensium, aby approbationem owych nie podpisował sine consensu totius Reipcae. Czym animatus JmćPan Podstoli Koronny, a niemniey ustąpieniem contradictiey PP. Podkomorzów* Łęczyckiego y Brzeskiego, przystąpił do naznaczenia Deputatów do J°KMci in Pactis Bydgostiensibus, y mianował z Wielkiey-Polski P^{a} Vice-Instigatora Koronnego, z Małey Polski JmćP^{a} Sędziego Przemyskiego, z Litwy JmćPana Starostę Rzeczyckiego; którzy gdy wyszli na śrzodek Izby Poselskiey, chcąc iść in commissis do J°KMci, contradicował tey deputatiey P. Podstoli Warszawski, aby Jchmć ze ściem zatrzymali się, kładąc się invalidam, obstante nullitate activitatis przeszłego P^{a} Directora, poważaiąc sobie barziey maiestatem Izby Poselskiey [. . . . .][2]) . . . . przedtym y Ormianie activitatem miewali, a mnie Szlachcicowi denegatur. Wstał in medium ad conferentiam tacitam z Woiewodztwami [swemi],[3]) którey imminente vespere salva venia* że excluditur Izba Poselska tempore, solvował ad cras Sessią.

[1]) Rkp ma »sentiatur«.

[2]) Tu, zda się, jakiś znaczniejszy ustęp wypadł przez niebaczność przepisywacza; to bowiem co następuje, jest zakończeniem już repliki Podstolego, i solwowaniem Sessyi.

[3]) Rkp ma mylkę: »Gwera«.

Die 27 Januarii

Lubo Sessia wczorayszego dnia naznaczona na dziesiątą godzinę, ledwie iednak o wtórey z południa zaczęta. Na którey P. Dąbrowski, Pisarz Wileński, niedopuściwszy przeszłemu P^{nu} Directorowi głosu ad propositionem, sam go sobie primario wziął, y audientią uczynił, stawaiąc fortiter przy swoiey in negatione activitatis P^{n} Directorowi, wczorayszey contradictiey. Także promovit P. Potocki, Podczaszy Litewski, Poseł, wyiechawszy na plac cum hesterna in activitate vocis P^{n} Directorowi contradictione, ex quo J^{o}mć nie iest żadnym Posłem, a do tego multa patrata przez J^{o}mci na przeszłym Seymie w Constitutiach inconvenientia. Lubo J^{o}mci od inszych Woiewodztw per respectum osoby iego y całego Domu, inusitato modo activitas permittitur, W^{e}X^{o}L^{e} iednak non recepit complexe [has materias].[1] J^{o}mć contra iuramentum in oppressionem privatarum personarum W^{o}X^{a}L^{o} na przeszłym Seymie wiele ultra mentem Rzptey in volumen Legum adiecit Constitutii; przez co samo merum popełnił periurium, które nietylko iako on sam, ale cały Powiat Lidzki zadaie J^{o}mci. Czytał tenże Poseł y Instructią swego Powiatu o tym; a za tym y mowę swoię skończył.

A za nim wziąwszy głos P. Marszałek przeszły in emundationem niewinności swoiey, modestissimis dawał iustificationem o sobie verbis, wywodząc primario sancita przeszłego Seymu, cum consensu omnium Ordinum, nemine contradicente, ile ich kolwiek stanęło, concludowane, y z podpisami Panów Deputatów do Akt Grodzkich podane. Jeżeli zaś po [przesłaniu][2] onych do Grodu quicquam clandestine iest annexum, o to-by censores Constitutii respondere mieli. Co do zaniesienia takich protestatii, te nulla tenus subsistere mogą, ponieważ przy declaratiach Woiewodztw PP. Protestanci z onemi się nie odzywali. Wolno iednak będzie na teraznieyszym Seymie każdemu Posłowi domawiać się tego, przeciwko czemu w Constitutiach było exorbitatum; w czym huiusmodi periurii, nietylko P^{a} Marszałka, ale przydanych PP^{w} Deputatów tangens nomina, obiectio, że w tym niewinni, ani się takowego na Jchmć pokaże, elevetur.* Quantum attinet negationem activitatis, wtenczas się rozumié, gdy co komu datur; passio zaś, gdy co od kogo recipiatur: gdy tedy on odbierać na przyszłego Directora suffragia będzie, passivus nie activus; a Jchmć

[1]) Rkp.: »haec materia.«
[2]) Rkp. ma: »przeczytaniu.«

dawszy suffragia activi. Czego iako wczora J°Mć non ambiebat, maiąc to sobie z łaski Jchmci honorowi swemu życzliwych tributum, constat każdemu, że gotów był deponere Laskę w ręce nowo obranego Directora, tym sposobem, którym ią ab hoc subsellio conferowaną sobie miał, którey inaczey per honorem directionis suae abrenuntiare nie może, nie maiąc o tym prawa, aby Marszałek Seymowy przeszły, nie bywszy Posłem, Laski oddawać nie miał przyszłemu Marszałkowi; simpliciter Lex sancita: aby Marszałek oddawał. In quantum-by zaś praesens nie był, na przyszłym Seymie, natenczas od naygórnieyszego oddawana powinna być Laska Woiewodztwa. Takowa iustificatia y activitatis distinctia gdy Koronnym Woiewodztwom plausibilis się zdała, assurrexerunt PP. Sendomirscy na PP^w Litewskich, że daremnemi swoiemi interturbant consilia Rzptey contradictiami, obtestando ich, aby od nich desistere chcieli. Co też sentiendo P. Jaranowski, Podsędek Brzeski, przydał haec formalia: Jeżeli PP^m Litewskim [chodzi] o iakie w Constitutiach przydane appendices, sami sobie winni, że się mieszaią do Koronnych Constitutii; czego PP^m Posłom Koronnym, aby się do Litewskich mieszali, niedopuszczaią. Quid ergo erratum, patiantur Jchmć.

Których iednak non movit ani P^a Marszałka iustificatio, ani Posłów Sendomirskich obtestatio, ani P^a Jaranowskiego ratio; bo aequaliter in contradictione persistebant. Y gdy acclamationibus od Koronnych Jchmci petebantur, P. Vice-Instigator Koronny, omissa circa activitatem disceptatione przytoczył swoie wczoraysze instantie w posłaniu PP^w Deputatów do J°KMci, aby Poseł Brandeburski cum confirmatione pactorum Bydgostiensium suspendatur. Któremu gdy znowu ad solutionem condescensum, y różni deducebant rationibus, że ta deputatia y legatia zmieści się przy powitaniu J°KMci z nowym Directorem, annuere zdał się. P. Vice-Instigator [pro-]posito medio; P. Pisarz zaś Wileński in contradictione persistebat activitati, |tepide* curam* do preces wielu Jchmości|;[1]) którym iednak iuż byłby dał se convinci, gdyby głosem P^a Starosty Mielnickiego non lacesseretur, który za wziętym głosem haec formalia do Posłów Litewskich per interrogationem obrócił: ›Czy to WMćPanowie ex odio, czy ex temeritate czynicie, że contradictiami swoiemi czas nam nadaremnie bierzecie oto?‹ Co usłyszawszy PP. Litewscy powstali wszyscy na Pana Starostę cum acclamationibus, laesionem summam et contemptum całego X^a L° sobie z takowey mowy J°mci praetenduiąc, chcąc

[1]) Miejsce oczywiście zepsute, wyrażać musiało coś jak: »mało dbając o prośby wielu Jchmci.«

wiedzieć co to za temeritas? co to za odium? etc. etc. Którym z boku responsum, aby explicatiey tego w Knapiuszu szukali. Ali oni głos po głosie biorąc acclamatiami z godzinę narabiali. Które chcąc sopire J°mćP. Director przeszły wziął sobie głos expostuluiąc z Jchmci, aby tego sobie pro offensa nie brali, co albo lapsu linguae, albo respectu alius interpretationis wymówiono. Jeżeli zaś Jchmć tak barzo apprehenduią sobie z tego słowa ‚temeritas‘ laesionem, niech się porachuie,* co gorszego, czy periurium, które onemu y deputatom do Constitutii naznaczonym zadali, czy temeritas? Ponieważ słowo temeritas iest discursu, a periurium iest virtuti contraria obiectio. Zaczym condonandum to bono publico intimabat, nie wchodząc w dalsze około tego disquisitie. Co rzekłszy wyszedł in medium, dla accomodowania PP[w] contradicentów Litewskich, którzy nieco pomówiwszy z P[m] Directorem, Pan Pisarz Wileński poszedł z kilkunastą collegów do gospody z Izby Poselskiey, nie czyniąc iednak żadney protestatiey. Czego obawiaiąc się niektórzy Jchmć, mianowicie Posłowie Sendomirscy, acerrime acclam[abant], aby Izba Poselska nie rozchodziła się dotąd, póki nie uzna, że sine nocumento boni publici pomienieni Jchmć . . . . [1]) że libere . . . .* niektórzy PP. Litewscy odeszli. W czym, że drudzy collegowie pozostali affirmabant, że libere sine ulla protestatione wyszli, declaruiąc, że iutro tey contradictiey koniec będzie, albo iey cale zaniechaią, y zaraz do obrania nowego Directora przystąpią. Porwali się z mieysc do gospod wszyscy, sine solutione sessionis przez P[a] Directora przeszłego, przyrzekłszy sobie godzinę do zasiadania dziesiątą. P. Vice-Instigator Koronny iednak wychodząc rzekł: ieszcze się o tym rozmówimy.

To taka series wszytkiey tey sessiey była; moraque dlatego snadź iniecta, że [subiectum][2]) na przyszłe Marszałkostwo nie nadiechało.

Die 28 Januarii.

Po dwudniowey contradictiey in materia activitatis P[nu] Directorowi przeszłemu, a potym disceptatiey w wyprawieniu Deputatów do Króla J°Mci, aby confirmatiey pakt Bydgoskich nie podpisował Posłowi Brandeburskiemu, tandem pernoctata dzisieysza rectifikowała

[1]) Tu oczywiście przepisywacz kilka wyrazów opuścił; znaczenia jednak ogólnego łatwo się domyśleć.

[2]) Rkp. ma tu mylkę: »ubi actum.«

Panów contradictorów, specialiter Litewskich, że totaliter ustąpiwszy swoiey oppositiey, nec mentionem dzisia praeteritorum uczynili.

A w tym sessia zaczęta, lubo poniekąd nierychło zpołudnia, (bo na Wdztwo Poznańskie, na które pierwszy głos przypadał, oczekiwano), oddawaniem] [1]) declaratii na przyszłego Directora. Gdzie gdy P. Starosta Kościański, Poseł Wdztwa Poznańskiego, w pierwszym głosie swoim dał kréskę JmćPanu Podkomorzemu Łęczyckiemu, wymówił się słabością zdrowia, a przy intentowaniu daney sobie actiey. Zaczym insi Collegowie P^a Starosty Kościańskiego obrócili kréski swoie na P^a Starostę Liwskiego, które też wszyscy Posłowie w declaratiach swoich per ordinem Wdztw, nemine contradicente unanimiter temuż JmciP^u Staroście Liwskiemu dawali, który sam tylko dał był kréskę Panu Podkomorzemu Brzeskiemu, ale [ten] one adiunxit do innych samemu J^omci; y tak concorditer datis na siebie calculis, Pan Starosta Liwski obrany y publikowany Marszałkiem.

Który gdy na mieyscu Marszałkowskim zasiadł, y za conferowaną sobie directią teraznieyszego Seymu subsellio podziękował, PP. Posłowie Sendomirscy poczęli zabierać głosy, a primario JmćPan Podskarbi Nadworny Koronny, obmawiaiąc się per modestiam, że to non proprio instinctu czyni, ale compulsus Wdztwa Sendomirskiego artykułem, aby PP. Deputaci, którzy poydą do Króla J^omci z denuntiatią o obranym nowym Directorze, to zaraz donieśli Królowi J^oMci, ... [2]) promoverunt. W czym gdy od innych Jchmci acclamationibus petebatur, że to materia odiosa, nie może teraz Królowi J^oMci proponi, ani też nawet przed powitaniem Króla J^oMci, ale innego czasu tractari, (czego cała Izba Jchmciom PP^m Posłom Sendomirskim dopomódz declarowała się), supersederunt od swoiey propositiey.

A zatym Pan nowy Marszałek mianował z denuntiatią Panów Deputatów do J^oKMci po iednemu ex gentibus: z Wielkiey Polski Pana Zbiiewskiego, z Małey Polski Pana Starostę Guzowskiego, z Litwy J^* Paca, Starostę Wielońskiego; którzy szedłszy do J^oKMci in commissis, tę Izbie Poselskiey przynieśli declaratią, że Król J^oMć lubo nierychłą, wdzięcznie tę nowinę acceptuie, y do powitania siebie iutrzeyszego dnia dziesiątą naznacza godzinę.

Po którey relatiey Panów Deputatów, Pan Białobłocki, Pisarz

[1]) Rkp. »oddawania.«

[2]) Tu opuszczono bez żadnego odstępu całą treść owego artykułu Sendomirskiego, a żądania P^a Podskarbiego Nadw^o; a chodziło o to, aby się Król po polsku przybrał.

Pomorski, ponowił deputatią do J°KMci in confirmatione pactorum Bydgostiensium, aby na to commissio podczas Seymu instituatur; co na inny czas reiectum][1]), ze solvowaniem zaraz Sessiey, [bo] circa suffragia nowego Directora zachodziły niektórym Panom Posłom contradictie, iako to Panu Wąsowiczowi, Cześnikowi Sendomirskiemu; Panu Staroście Poznańskiemu; Panu Zabokrzyckiemu, y innym, które na inszy czas propter impedientiam currentium suffragiorum odłożone.

Die 29 Januarii.

Naznaczoną wczorayszego dnia do powitania J°KMci godzinę, supra omnem opinionem et expectationem, znowu dzisia przewlokła aż ku czwartey godzinie z południa PP^w^ Posłów Sandomierskich, ratione habitus J°KMci, aby po polsku chodził, y onego nie inaczey witali, artykułu od Woiewodztwa Sandomierskiego hac in materia sobie danego, reassumtio. Albowiem mimo wczorayszą, na którey przestali, w odłożeniu tego artykułu ad tractandum po przywitaniu J°KMci, declaratiey, gdy P. nowy Director na zaczętey na pół do pierwszey godzinie sessiey proponował, aby Izba Poselska innitendo wczorayszey declaratiey J°KMci, do powitania Maiestatu Pańskiego accelerare chciała, PP. Posłowie Sendomierscy propositiey P^a^Marszałka Poselskiego oppositionem uczynili, nulla-tenus nie mogąc iść witać J°KMć, aże wprzód Izby Poselskiey unanimis consensus stanie, na wysłanie PP^w^ Deputatów do J°KMci, aby ad actum przywitania siebie od Izby Poselskiey, na Maiestacie swoim w Polskim zasiadł ubierze. Do którey materiey pierwszy głos wziął JmćP. Podskarbi Nadworny Koronny, Poseł Sandomierski, dissertissimis wywodząc rationibus, dlaczego tak mordicus przy tym artykule Wdztwa swego stawaią, exagerando, iako niedawnemi czasy Królowie, Monarchowie Polscy, cudzoziemskich ięli się stroiów, a primario Zygmunt III, ex quo był cudzoziemiec; co też post fata iego posteritati Władysławowi IV^mu^ y Kazimierzowi indultum. Teraz zaś gdy Stany Rzptey Króla J°Mci teraznieyszego, szczęśliwie panuiącego, de medio siebie obrali, omnem][2]) z panowania J°KMci augurando sobie w potomne lata prosperitatem czemuż J°KMć będąc caro de carne, os de ossibus nostris, abhorret narodu Polskiego vestitum, a cudzoziemską sobie, iakoby opprobrio

[1]) Rkp. »rectum.«
[2]) Rkp. »omen.«

gentis Polonae, którą przodkowie nasi fastidio mieli, upodobał modę? Zaczym aby tantum amoris pokazał J°KMć ku narodowi swemu, instat gorąco Wdztwo Sandomierskie, abyśmy go inaczey nie witali, tylko w Polskim ubierze, którym J°KMć externis factionibus obviabit, [y wolnym] będzie ab imposturis Callimachi et Machiavelli, których u nas znayduie się wiele, którzy zawsze głową robią, et machinantur de eversione libertatis.

Na takową J°mci P^a Podskarbiego Nadwornego Koronnego gorącą oppositią, gdy Izba Poselska nie idąc witać Króla J°Mci tamować się musiała, przyszło do zabierania głosów ad replicandum J°mciP^n Podskarbiemu Nadwornemu; gdzie między innymi Jchmciami wziąwszy głos P. Starosta Kościański, emundabat w tey mierze J°KMci innocentiam, że mu tego Stany Koronne na szczęśliwey Electiey in Pactis conventis prawem nie zabronili, ani też J°KMć na przeszłym Seymie lege publica aut requisitione Stanów Rzptey vinctus iest et interpellatus; y w tak krótkim czasie niepodobna, ut in decenti Polonico compareat na Maiestacie habitu. Supersedendum tedy ab hoc, et [ad] feliciora tempora reiiciendum existimabat, wywodząc czas teraznieyszy ad hoc tractandum nie po temu, kiedy undique na Oyczyznę iminent pericula, przeciwko którym satius clypeus et arma sumenda, niżeli [w] niepotrzebney materiey daremnie disceptandum. Toż sensit y P. Zbiiowski, collega Starosty Kościańskiego, approbando quidem in parte mowę JmciP^a Podskarbiego Nadwornego, in parte zaś improperando, że J°mć verrit aquam in aquis, et poma fugacia captat, gdy teraz nie o stroiu ale o boiu discurrendum, kiedy z relatiey Kozackich Posłów, którą dziś u J°mci Pana Kanclerza W°Kor° czynili, to pro certo et infallibili constat, że ultima Polòniam pericula manent; daiąc się z tym ich Posłowie słyszeć, że inquantum w dwoch niedzielach subsidiorum nie będą mieli 10 tysięcy, y oni nie mogą się inaczey ratować; muszą tak, iako Doroszeńko pomyślić o sobie. Zaczym Reipcae salutem ante omnia prae se habendam suadebat. Na co też y P. Tuczyński] [1]), Stolnik Inowrocławski przypadł, sequacem za sobą maiąc P^a Podsędka Brzeskiego, który życząc Królowi J°Mci chodzić po Polsku, approbabat PP^w Posłów Sandomierskich zelum, gdy po Polsku chodząc snadnieysza rzecz z fereziey urobić rękawice, niżeli z kabata ferezyą; ale tych czasów o stróy łatwiey, niżeli o koszt, którego do Polskiego stroiu trzebaby providere J°KMci, któremu tak wiele odeszło Oekonomii, a Sandomierska

[1]) Rkp. »Turzyński.«

w Wdztwie Jchmci będąca nic nie fructifikuie. Którym ratiom, y innym, które drudzy Jchmć dawali, non assenserunt PP. Posłowie Sendomirscy, ale przy artykule swoim ardentissime postaremu stawaiąc, głos za głosem brali, y czas tym samym godzin kilka in replicatione, (nie dbaiąc na troie poselstwa od J°KMci do Izby Poselskiey, ‚że iuż zasiadł na Maiestacie, y czeka do powitania siebie Izby Polskiey‘), zabierali; że tandem ledwo-nie-ledwo JmćP^na Podkomorzego Łęczyckiego, P^a Stolnika Warszawskiego, y innych Jchmci idem sentientium, aby J°KMć po Polsku chodził, nakłonić się dali rationibus, ea conditione, że ten punkt primario inter vacantias, ‚[aby] J°KMć po Polsku chodził,‘ ma być proponowany, czego dopomodz PP^m Posłom Sendomirskim cała Izba Poselska circa vacantias przyobiecała.

A zatym, PP. Posłowie Sendomirscy gdy in media acquieverunt, ruszyła się Izba Poselska do Senatorskiey, witać J°KMć prawie iuż o czwartey z południa godzinie, gdzie oratia nowego Directora, witaiąca Króla J°Mci, ad ipsam noctem tę przedłużyła ceremonią. Po którey Izba Poselska nie wracaiąc się do siebie, do gospod się roziachała; którą, po dziękowaniu Panu Marszałkowi Poselskiemu za powitanie J°KMci, zapraszał JmćP. Kanclerz Koronny do iutrzeyszey Seymowey propositiey.

Die 30 Januarii.

Według wczorayszey], od Thronu J°KMci [przez] P^a Kanclerza Koronnego daney declaratiey, na zaczętey z południa pierwszey godzinie sessiey, P. Marszałek swoie uczynił propositią, invitando Equestrem ordinem [do ścia] [1]) na górę, na wysłuchanie propositiey J°KMci, którą assimulabat aurorae, iż iako z niey qualitatem diei auguramur, tak aby hoc praeliminare primo wszytkie ordiatur powinne Izby Poselskiey day-Boże felici omine consilia. Co rzekłszy primus movit, ruszeniem się swoim na górę do J°KMci, stationem, a za tym y cała Izba. Wołały wprawdzie niektóre osoby o głos; ale widząc że non audiebantur, poszli do Izby Senatorskiey za drugimi. W którey barzo mała liczba JchmćPP^w Senatorów; to iest JmćXBiskup Poznański, Płocki, Chełmski; JchmćPP. Wdowie Sendomirski, Lubelski; Chełmiński y Czerski Kasztelani; a potym JchmćPP. Kanclerzowie oboyga narodów assidebant Thronowi J°KMci.

[1]) Rkp. »do się.«

Tam tedy ad latus Regium stanąwszy P. Kanclerz Koronny w przemowie swoiey exaggerabat Oycowskie pieczołowanie J°KMci, conatus ac labores, et bonum velle tey Rzptey, skoro tylko na Thronie Królewskim został posadzony; w czym Bóg Naywyższy prosperando fortunam J°KMci, przy małych Woyskach, wielkie przez PP^w^ Hetmanów in conservationem Rzptey sprawił y sprawuie w Ukrainie opera, zkąd ad maiora optimis avibus speranda niepochybnie za obradą teraznieyszego Seymu Oyczyzna brać sobie może augurium; na którą tot ab undique imminent pericula, gdy Czausz od Porty Ottomańskiey przyniosł nam woynę; y P. Wysocki będąc tam zatrzymany, alia maiora denuntiat mala. Moskwa zaś do Państw J°KMci sto tysięcy woysk, iako piszą PP. Commissarze nasi ze Stolice, na wiosnę wyprowadzić destinowała. Nuż od Rebellizantów Kozaków z Ordą iakie zachodzą conflictus, maturo et ponderoso iudicio to wszytko discutiendum intimabat; a wtym czynił propositią, w którey takowe punkta:

1. Obrona Rzptey, którey necessitas et pericula superius deducta;
2. Remedia na uspokoienie y pomiarkowanie tego wszytkiego;
3. Ukontentowanie Woyska oboyga narodu.
4. Auctia Woyska, którego tak in praesidiis, iako y w polu potrzeba, czego JchmćPP. Hetmani Koronni y Haneńko usilnie potrzebuią.
5. Auxilium et subsidium od W°X^a^L°, do którego ex unione cum Repca tenetur.
6. Hiberny prędsze wydawanie; które gdyby były tego roku in tempore wydane, nie przyszłoby było Woysko do takiey ruiny.
7. Na consistentiey przy Woysku aby JchmćPP. Hetmani zostawali; co y teraz commendatur od J°KMci.
8. Przez monetę złą ponieważ extremam Rzpta poniosła ruinam, aby wynalezione były media meliorationis, et reductionis bonae monetae.
9. Recommendatia przeszłego Króla J°Mci Jana Kazimierza interessów; który że na Trybunale Radomskim o zatrzymaną quartę z Oekonomiey za panowania swego, decretem solutionis iest aggravatus, in contraventione zaś decretu denegatione provisionis, aby desideriis iego, honori et Maiestati, teraznieyszego Seymu provideat Respca.
10. Artileria aby w amunitią providowana była, et in meliori forma zostawała.
11. Propter conservandam Regiam dignitatem, że dla zniszczenia Oekonomii J°KMci non sufficit ordinario proventu na chowanie

propter custodiam Maiestatu swego należytcy gwardiey, aby na zatrzymanie oney y chowanie, provideat Rzpta teraznieyszego Seymu competentem proventum.

12. Pacta Bydgostiensia z Kurfirsztem Brandeburskim aby finem suum wzięły, ponieważ per deputatos, constitutione przeszłego Seymu designatos, praetensie a Repca z Kurfirsztem zachodzące od summy 5 millionów do dwu moderowane.

13. Summa Trubecka aby w pamięci zostawała.

14. Punkta W°X*L° y desideria, którekolwiek przez Posłów W°X*L° proponowane będą, iako to zapłata Woysku L", y inne, aby optimis mediis accomodowane były; życzy iednak J°KMć, aby od tych czasów ex vi unionis X*L° z Koroną Polską, pewna liczba Woyska Lit° na obronę Rzptey ordinowana była, ponieważ też Xtwu Lit^{mu} na obronę vires suas suppeditat.

15. Inne punkta obszernie w Instructiach Seymowych podane, iako to munitionem, restaurationes, provisionem publicae securitati, aliaque ad [conservandam] [1]) Rempcam media, ardentissime zaleciwszy, ad practicandum Jchmć Panom Posłom zaleciwszy, tym mowę swoię skończył JmćP. Kanclerz, W. Koronny, upraszaiąc Izby Poselskiey, aby w przyszły poniedziałek ad excipienda vota Senatoria przystąpić chciała.

Wtym Pan Marszałek Poselski, gdy JmćP. Kanclerz Koronny od Króla J°Mci powrócił do krzesła swego, za uproszonym głosem, ad omne bonum publicum Oyczyzny, et securitatem prospiciendam collimandorum uczyniwszy promissionem consiliorum, przypomniał J°KMci distributionem vacantiarum, która ante excipienda vota Senatoria de lege procedere powinna. Co intimowawszy, nazad z Izbą Poselską powrócił; gdzie zasiadłszy, gdy ad solutionem sessionis, (nie chcąc dawać głosów PP^{m} Posłom, według prawa ante connotationem vacantiarum do żadnych innych materii condescendere),* petebatur w tym acclamationibus. Co moderando P. Giżycki, Sędzia Wieluński, za wziętym głosem czytał constitutionem hac in materia 1607^{mi}, że po wysłuchaniu propositii J°KMci connotatio vacantiarum, a potym distributio, nullis mistis aliis materiis procedere powinna; którey allegatiey prawa wysłuchawszy, różni Jchmć uczynili acclamatie, wołaiąc o głosy; w którym tumulcie zamówili się między sobą Posłowie Litewscy, P. Pisarz Wileński y P. Łukomski, exprobrando sobie invicem iakieś factionum [im-]postury, z pogróżkami; obiiciendo

[1]) Rkp. »conferendam.«

P. Łukomski Panu Pisarzowi adhaerentiam factioni Gallicae, a P. Pisarz iemu practicam maritimam, od którey wziął 1000 czerwonych złotych, y Seym in anno 1666 zerwał. Takowe exprobratie y niezwyczayne honorów detractie, gdy aegre ferebant różni Jchmć, acclamando, aby litigantes od nich desisterent, Pan Marszałek Poselski plunąwszy usiadł, y uczyniwszy sobie silentium, zelose na nich infremebat, upraszaiąc całey Izby Poselskiey, aby na takowych consiliorum publicorum ex domesticis et privatis odiis turbatores [statuetur] [1]) iudicium, propter conservandam authoritatem tey Izby; praecavendo, et praeteritis vestigiis z osoby P[a] Lubomirskiego Izbę Poselską terrendo, żeby znowu nie przyszło ad illum scopulum et infelicem Charybdim, o który się obrada Rzptey in anno 1666° dolendo termino rozbiła, y dla iedney privaty irreparabilem praecipitavit Oyczyzny ruinam.

Co gdy skończyło się, wziął głos P. Woronicz, Poseł Piński, y czytał Instructią Powiatu swego, iako się w innych* dzieią wielkie praeiudicia, przez które chwała Boska, y w ludziach zelus wiary S[tey] gaśnie, a przytym starożytne pobożności zwyczaie ustawaią, a to dlatego, [że dzierzawy] extranei, et incertae fidei osoby, trzymaią, ludzi in fide opprimuią, kapłanów ruinuią, y wiarę świętą katolicką subvertunt; które-to takowe dzierzawy aby były pro vacanti położone, ardentissime instabat; super quo wszyscy annuerunt.

Tandem in finem JmćP. Miecznik Koronny erupit in vocem, który claritatem Izby Poselskiey assimilabat Reipublicae Coelorum, gdzie nihil, co inquinatum, intrat; co aby aequaliter Izba Poselska w sobie zachowała, życzył primario hunc obicem in perpensatione personarum, kto iest pleni iuris, a kto nie iest, ani może tu zasiadać, uprzątnąć; maiąc też sam praetensionem in simili do P[a] Wąsowicza, Posła Sendomirskiego. W czym gdy zelose stawał, P. Marszałek Poselski rzekłszy do niego za powstaniem kilka słów onemu, y przyobiecawszy, że primam palmam* obiectio JmćP[a] Miecznika w poniedziałek będzie miała na zaczętey sessiey, solvit sessionem.

[31 Januarii, była niedziela].

[Tu zachodzi w Rkp[sie] znaczna przerwa, a to przeskokiem, bez najmniejszego odstępu ani oznaczenia, że czegoś brakuje, wprost do sprawozdania z czynności i zajść dnia »12° Februarii«. Brak więc sprawozdania z dni od 1° do 11° Febr. włącznie. Przerwę tę jednak jakokolwiek zapełnić sobie można poczęści innym, krótszym, w zbiór obecny włączonym diariuszem tegoż samego sejmu,

[1]) Rkp. »servatur.«

(patrz Nr nast. 342.), poczęści opowieścią, (choć zbyt pobieżną i »pro avunculo suo«), Załuskiego w Epist. hist. fam. T. I. 313, o zaszłej dnia 1o lutego obrazie Posłów Litewskich przez Załuskiego Podkomorzego Rawskiego, i tychże z tego powodu wyjściu z Izby i przerwaniu czynności Sejmu; nakoniec uzupełniam brak ten wstawiając tu w to miejsce, wplecione w Rkpsie w inném, mniej stósowném miejscu, najprzód krótkie spomnienie o dniach 8o i 9o Febr; a potém snadź list osobny cały, opowiadający czynności i zajścia z dni 9o i 10o, a w końcu, choć pokrótce, aż do 13o lutego. A chociaż przez to wyprzedza się nieco dzień 12ty, od którego wątek diariusza znowu dalej, bez zmiany, według Rkpsu ciągnę, mniejsze to jednak czyni zamieszanie, niż gdybym tu pozostawił próżnię o dniach 9m i 10m, a list rzeczony dał tam, gdzie (bez żadnego oznaczenia czasu) stoi w Rkpsie; t. j. pomiędzy dniem 13m a 15m; 14ty bowiem był w tym roku niedzielą.]

[Die 8. Februarii, poniedziałek].

W poniedziałek na sessią u Marcinków przychodził Pan Kanclerz Litewski ze dwoma Senatorami od JoKMci przysłanymi, aby uięli Posła, który wyszedł z Koła z protestatią.

[Die 9. Februarii, wtorek].

We wtorek tedy ku wieczorowi powrócili protestantowie do Koła. Kilką słów deprekacyą tę odprawił P. Załuski, Podkomorzy Rawski; mówił długo Pan Marszałek Poselski, wynosząc gloriosa attributa WoXaLo. Po tych ceremoniach poczęto mówić o vacantiach, y na tym soluta sessio tegoż dnia.

[Die 9a Februarii].

Po zagaieniu w dzień wtorkowy [t. j. właśnie 9o lutego] materiey vacantiarum, gdy do declaratiey Wdztwa Sandomierskiego przyszło, vestitus Króla JoMci, przez JmćPa Podskarbiego Nadwornego Koronneo, vigore artykułu Woiewodztwa ich, wznowiony; y gdy magno motu agitabatur w Izbie Poselskiey, a sine effectu, bo contradicentów było siła, ustąpił cum hac declaratione, że ‚stanąwszy na górze piątego dnia przed conclusią Seymową, ore proprio, w uproszonym głosie imieniem Woiewodztwa mego prosić Króla JoMci będę; iakąkolwiek naonczas declaratią od krzesła Pańskiego otrzymam, taką Braci w domu pozostałey na Seymik relationis powiozę‘.

W declaratiey zaś Wdztwa Kaliskiego JmćP. Podkomorzy Kaliski wypadł cum vacantiis po Jomci Pn Pisarzu Polnym Korm, aby ex his, w nagrodę Nowegodworu, dzierzawę corresponduiącą w intracie 20 tysięcy, Skarb Koronny od corocznego pomienioney summy płacenia, vigore legis za JoKMci in Pactis conventis latae et confirmatae,

uwalniaiąc, do Stołu swego odebrał, y drugie na Artilerią, 30 tysięcy corresponduiące, dzierzawy ordinował. Wypadła tedy naprzód Sołotwina, 20 tysięcy intraty doroczney czyniąca, dana JmćPnu Wdzie Lubelskiemu, na co całey niemal Izby w ten dzień zgoda była, aby ią Król JoMć w nagrodę Nowegodworu odebrał. Tylko ieden P. Sędzia Łukowski z contradictią się trzymał; y gdyby nie tak prędko był solvował sessią JmćP. Marszałek, nie wytrzymałby był Sędzia, bo iuż na tak gęste głosy vacillabat, z nikogo nie miawszy podpory, sam ieden legis offensioni był.

Post solutam sessionem dostało mi się też wniść do Pokoiu przed Gabinet, gdzie expostuluiąc z JomciąPm Podskarbim Nadwornym Koronnym Król JoMć, na-co hoc vestitu czas gubią? Izbę trudnią? declaruiąc, że gotów assumere Polski, byle nie z musu, y nie wtenczas, gdy Izba rozkaże. W czym się iustificował, że nie iego partus, tylko całego Wdztwa, prosząc aby do osoby iego nie miał resentimentu. Odpowiedział: O głos wolny Wmci, którzy dość modeste mówicie, nie gniewam się; ale na PPw Posłów Łęczyckich, którzy vestitum meum, histrionum że iest, nazwali, słusznie gniewać się muszę. Ale y Wmci proszę, abyście nietylko mnie samego obieżdżali, ale przynaymniey zarówno przy mnie y drugich; gdyż mi za rzecz pewną udano, żeście Wmć Xdzu Arcybiskupowi obiecali, iego pominąwszy mnie samego poieżdżać, co się przecie niegodzi; by przynaymniey in aequilibrio trzebaby nas mieć.

Wymawiał się z tego JmćP. Podskarbi, prosząc o wydanie delatora, którego sinistra est delatio; ale inszym discursem zatarł to Król JoMć, spytawszy, na czym soluta sessio. Odpowiedział, że na Sołotwinie, aby ią Król JoMć w nagrodę Nowegodworu do Stołu swego odebrał. Na co Król JoMć odpowiedział: ‚Będzie co z tego, iak z Gródka; wszak to naypierwszy był vacans.‘ JmćP. Podskarbi weyrzawszy na mnie, y słowa nie odpowiedział. Król JoMć też postrzegłszy się, odstąpił od stołu ku oknu; Pa Podstolego Warszawskiego do siebie zawoławszy, persuaduiąc mu, aby na tę Sołotwinę nie następował; bo ieżeli Wmć prawo w iednym chcecie trzymać, to y w drugim trzeba; y gdyby się te vacanse a lege lata do dispositiey Naszey wracać miały, to-byśmy od Gródka zacząć musieli. Więc że ia był daleki, nie mogłem tego słyszéć, ieżeli to wyszło ex ore Principis; ale po odeyściu od JoKMci Pa Podstolego, wdałem się z nim w discurs, pytaiąc, iako z strony Sołotwiny dnia iutrzeyszego myśli stawać, oraz persuaduiąc, aby na merita JmćPa Wdy Lubelskiego [zważać]; aż mi wpada w ptaki: iakoby ‚na to zakrawać

miano, aby od Gródka począwszy, wszytkie vacanse ad dispositionem Króla J°Mci wracały się; ale ia na Gródek następować nie myślę.'

[Die 10. Februarii.]

Nazaiutrz, [t. j. we środę, 10° lutego], gdy od Sołotwiny sessią zagaiła Izba, aż P. Sędzia Łukowski z Gródkiem wypada, lubo pridie nie wspomniał o nim. Potym P. Cześnik Sieradzki wypadł; a trzeci P. Marszałek Poselski, także z Gródkiem. Wypadł y P. Starosta Kościański, ale ostrożnie, wprzód do mnie mowę swą, cicho, wedle siebie obróciwszy: ,słuchay-że Wmć dobrze, że nie przeciwko Gródkowi stawać będę, abyś mnie do J°mciP[a] Wdy nie opisował.' Do tego celu mowę swą prowadził, ni źle, ni dobrze, Gródka nie wspomniawszy, aby * ,ieżeli ostatniemu brać chcemy, bierzmyż wszytkim od naypierwszego a condita lege. Pomnię,* że z tey Izby bywały nieraz instantie, od WmmPanów do Króla J°Mci w podobnych vacansach, a przecie y to skutku swego nie odnosiło, a coż-by teraz, gdy na to zgody niemasz'. Nie pokazałem, aby[m] to rozumiał. Po nim wziął głos JmćPan Podkomorzy Kaliski, mocno przy Gródku stawaiąc, wywodząc, że in disquisitionem ullam Izby tey Gródek przychodzić nie może, nietylko dla zasług, które in dies meretur JmćP. Wda, ale że przysięgą swą Król J°Mć wszytkie przywilegia* potwierdził, y od Krzesła na Coronatiey swey po dwa-kroć ad instantiam Izby naszey przez JmćXdza Podkanclerzego declarował. Poparł y JmćPan Bystron,* z Pomorskiego Woiewodztwa, dość dobrze, a potym żywa dusza nie odezwała się na contrarium bez* cały tydzień differentiey o Sołotwinę, która dopiero się w sobotę [t. j. 13° lutego] uspokoiła, że przy J°mci Panu Wdzie Lubelskim zostawać będzie.

Po skończonych vacansach, [a więc 13° lutego] in declaratione Wdztwa Chełmińskiego, JmćP. Starosta Kiszycki querimoniam wniósł do Izby Poselskiey na J°mćP[a] Marszałka Nadwornego Koronnego, aby po nim, iako post infamem, wszytkie Starostwa pro vacanti od Izby Poselskiey Królowi J°Mci przez JmciP[a] Marszałka były proponowane; na co nie było zgody, bo JmćP. Jałowicki, siestrzeniec J°mci, contradicował temu. Widzę, że y dzień dzisieyszy materia ta weźmie.

[Z treści powyższego sprawozdania aż nadto wystaje interes, jaki ze Starostwem Grodeckiém wiązał się i dla autora listu, i dla tego do kogo był pisanym. A Starostą Grodeckim był, (przynajmniej już od roku 1668°) Jan Gniński, Wda Chełmiński, który podczas Seymu tego właśnie był w Poselstwie na Stolicy. Zestawiając list ten z innym dalej następującym, w którym zdaje sprawę

z rozmowy swojej poufnej z X. Primasem, wpadam na domysł, że jeżeli nie w całości, to przynajmniej w części, diariusz ten powstał z poskładania listów młodego w ówczas Xiędza Gnińskiego, pisanych do Ojca, w ówczas Wdy Chełmińskiego. Że zaś przypuszczam, iż nie jednego autora listy w ten dziennik wpłynęły, na to naprowadza mię nietylko niejednostajność stylu, bystrości w postrzeganiu, poufałości i śmiałości w czynionych uwagach, lecz i to, że piszący raz i drugi wyraża się tak, iż go za Wielkopolanina albo obywatela Ziem Pruskich mieć należy, inny raz znowu do Posłów Litewskich, do Kanclerza WoX•Lo, przyznaje się jako do »naszych.«

Po tym liście zamieścił układacz diariusza tego zwięźle zebrane, (bo tylko 17 wierszy zajmujące) wiadomości od wojska z Podola, tudzież nowiny Warszawskie; opuszczam to, jako dokładniej w innych pismach tu w tym zbiorze zamieszczonych, opisane.]

12 Februarii [piątek.]

Że wczora vakansu, w nagrodę Oekonomiey Nowodworskiey zdaniu *po niebosczyku JoMciPn Pisarzu Polnym Koronnym vacuiących [1]) od Króla JoMci sobie nie wziętego, concludowana nie była materia, cała y tego [dnia] na tymże samym strawiona zabrała disceptatia; gdzie po przeczytaniu prawa od Pa Podstolego Warszawskiego, iedni byli explicatores legis, drudzy JmćPa Wdy Lubelskiego defensores, trzeci zaś mediatores.

Gdy tedy circiter o dwunastey godzinie sessią [zaczęto], P. Podstoli Warszawski naypierwszy wziąwszy sobie głos czytał prawo 1654 et 1661, ratione Oekonomiey Nowodworskiey ferowane, [2]) wywodząc, (multis idem sentientibus et asserentibus), necessariam onego subsequendam executionem. A iako P. Wda Sendomirski, będąc także in Repca vir meritissimus, ad instantiam et] [3]) requisitionem Izby Poselskiey na Seymie Coronationis JoKMci, propter tranquillandam Rempcam Krosna exulibus ustąpił, tak JmćP. Wda Lubelski pobranych po niebosczyku Pn Pisarzu Polnym powinien ustąpić vacansów; declaruiąc się Izbie Poselskiey, [że] odeyściem swoim ani protestatią turbować, abo consilia publica tamować nie będzie, ale choćby się też Seym in hoc puncto miał rwać, tedy executionem legis nie ustąpię.

Którą declaratią słysząc P. Podkomorzy Łęczycki, P. Starosta Kościański, P. Surrogator Poznański, P. Vice-Instigator Koronny, submirabantur takiey Pa Podstolego resolutiey, powiadaiąc się być scandalizatos confusione legum praeteriti et moderni Principis, gdy lex alia est expositiva, alia cardinalis, alia conditionalis; czemu na Seymie przeszłym, któremu adstabant manus Pospolitego ruszenia, executia iego przepomniona, y do skutku przywiedziona [nie była]? którą

[1]) Cały ten ustęp w Rkp. kilkoma pomyłkami zepsuty.

[2]) Patrz Vol. leg. IV, 448, 11 i Vol. leg. IV, 698, 7.

[3]) Rkp.: »eam . . . req.«

Po którym Izby Poselskiey accordowaniu, gdy P. Marszałek ad ulteriorem perrexerat vacantiarum annotationem, multa ibidem proposita per modum vacansów, inconvenientia za sobą, aut aliquid exorbitans, aut quod implicatum, trahentia; między któremi, za skończeniem się declaratii przez Woiewodztwa dawanych, te mianowane y specyfikowane były:

1. Aby dobra Krosieńskie post impossessionatos rozdane były.
2. Eidem distributioni J°KMci ut bona subiaceant po Tatarach, Persach, y innych cudzoziemcach.
3. Aby kościoły katolickie w Ziemi Przemyskiey, dla nieoddania dziesięciny ex bulla Summi Pontificis, na instantią Władyki Przemyskiego, zawarte, otworzone były.
4. Zołnierskich miesięcy nadgroda że vacabat, orta dlatego, confoederatio Woyska.
5. Sól ponieważ nie wszytka dana, tedy vacat tym, którzy iey nie odebrali.
6. Smoleńsk że a Moscho, illegitimo possessore possidetur, pro vacanti habeatur.
7. Pokóy, confidentia do Pana, y Obrada Rzptey, ponieważ vacat, ut constituatur.
8. Urzędy Latyczewskie ab impossessionatis trzymane.
9. Starostwo Huciańskie, o które PP. Wołowicze ustawicznie Woiewodztwo turbuią mandatami.
10. Ordinatia Zamoyska iam dudum vacat desiderata.
11. Arenda donatiwy* Królestwa Jchmci od W°X*L°, która uczyni z million, a JmP. Kanclerzem Litewskim*
12. JchmćPP. Senatorowie lege publica residować przy Królu J°Mci naznaczeni, że officio suo per irresidentiam nie dosyć uczynili, aby gradu dignitatis privowani byli.
13. Summa Trubecka że dotąd non exsolvitur a Repca, pro vacanti proposita.
14. Uspokoienie diffidentii Jchmci Pieczętarzów.
15. Starostwo Witepskie.
16. Biskupstwo y Kasztelania Wileńska y Pisarstwo W°X*L°.
17. Podczastwo Warszawskie.
18. Bona omnia post retentores quarty.
19. Executio iurium.
20. Bona omnia post bannitos et infames, iureque de personis victos, et quibus ius suffragari non potest.

21. JchmćPP. Pieczętarze aby nihil sobie exprobrando, intra iudicium Rzptey zostawili.*
22. Bona post omnes in religione dissidentes in Ducatu Masoviae pro vacanti [aby] rozdane były.
23. Chorąstwo y Podstolstwo Zakroczymskie; y że te officia dane są ignotis, et genere w Zakroczymskiey Ziemi non oriundis personis.
[24]. Recommendatia Kamieńca Podolskiego Królowi J°Mci, aby fortificatia iego w pamięci zostawała. etc. etc.

Te, y inne różne, ad normam vacantiarum, per inserta, gdy agitabantur, puncta rerum, quod [vix] inventum, któremuby, ex quo inconveniens, nie zaszła contradictia, czym samym daremnie godzin insumebtur tempus, iże rożne personarum defensie y privatnych interessów respecty, tak iako y P^a^Wdy Lubelskiego, invalescebant; do którey gdy non posteriorem przydał fomitem P. Surrogator Poznański, kładąc Starostwo Horodelskie pro vacanti, ex quo Pan Starosta tameczny, naiechawszy bene parentelatum et possessionatum nobilem, onego enormiter zabił, śrebra y inne preciosa supellectilia domowe pobrał, o co ex personali iure victus et condemnatus został. Bawiła ta obiectia, (iże nad nią ardentissime z kilką collegów swoich aestuabat P. Surrogator), czas niemały, a to za oppositią PP^w^ Posłów swoich, a przy tym y różnych innych partes JmciP^a^ Starosty Horodelskiego broniących; którey niedopuściwszy P. Starosta Kiszewski, Miecznik Pruski, (że declaratia na Woiewodztwo iego Malborskie), uczynić decisionem, wyiechał cum simili na plac exorbitanti, kładąc koniecznie po JmciP^u^ Marszałku Nadwornym Koronnym, (uti de personali o naiachanie siebie gwałtowne, y z pewney maiętności wypędzenie, iure victo et condemnato), Tykocin pro vacanti, declarowawszy się nie odstąpić tego, póki w ukrzywdzeniu swoim* skuteczna nie stanie się satisfactia. Na co, lubo mu a defensoribus osoby JmćP^a^ Marszałka multis replicabatur rationibus, z wywodzeniem, że Tykocin już transiit in haereditatem, praecedente hac in parte lege; a ieżeli zostawa JmćP. Marszałek iure victus et condemnatus, to universaliter proponendis hoc praetensum vacans includatur condemnatis, gdy post omnes bannitos et infames dobra pro vacanti będą proponowane JKMci. Qua ratione et medio nullatenus contentować się chciał P. Starosta Kiszowski, ale in aequanimitate propositi sui trwaiąc, co pierwey proposuerat, aequaliter iterum atque iterum, aby specifice pro vacanti Tykocin był mianowany, ardentissime tak dalece

promoverat*, że etiam już cum vacantiis do Króla J°Mci wychodząca Izba Poselska ad illius contradictionem reiterare, y tego dnia, ex quo inclinabat dies, actum sessionis sine fructu terminare musiała.

Circa quas disceptationes na wczorayszą JmćP^a Kątskiego, Artileriey Koronney Generała, ratione denegandae activitatis vocis wniesioną impetitią, ex quo J°mć Skarbowemi na Artilerią disponował pieniędzmi, aby ad mentem de exactoribus et dispensatoribus constitutionis privetur activitate, replicabant P. Sędzia Przemyski, P. Podsędek Przemyski, ordiendo mowy swoie a similitudine Podskarbiego Koronnego, propter informandam Rempcam de expensis et perceptis w Senacie mieysce maiącego, które aequaliter JmćP. Generał Artileriey propter informandum Equestrem Ordinem w Izbie Poselskiey mieć powinien, w iakim porządku zostawa, co za provent y distributę, a przytym iakie defecta ma y wynosi Artileria.

Tandem gdy sub vesperum pewny Szlachcic cum obiectione condemnatarum P^n Sędziemu Liwskiemu stanął, JmćPan Marszałek bacząc steriliter insumptam huius diei sessionem, y w to nie wdawszy się, ad solutionem sessionis condescendował.

[Die 14 Februarii, niedziela].

[Die 15 Februarii, poniedziałek].

W dzień poniedziałkowy Izba Poselska na górę przyszła do słuchania vot Jchmci Panów Senatorów, po uspokoieniu Jmci Pana Starosty Kiszowskiego takowym, aby po upomnieniu się vacantiarum, wysłuchaniu votorum, przeczytaniu rationes Senatus consultorum, przysięgi J°KMci de Pactorum conventorum*, powróciwszy do Izby Poselskiey, do żadney materiey nie przystępuiąc, ani do Rzptey Obrony, dokąd w swey praetensiey od JmćP^a Marszałka Nadwornego Koronnego, (któremu się poprawia na zdrowiu), nie będzie uspokoiony; co per declarationem całey Izby przez JmćP^a Marszałka Poselskiego, że mu tego, powróciwszy, dopomoże, wytargował, gdyż inaczey póyść na górę nie chciał, dokądby specifice inter vacantias wszytkie Starostwa y Urzędy po JmćP^nu Marszałku Nadwornym Koronnym, iako post bannitam, infamem et rebellem iuri communi, przez JmciP^a Marszałka Poselskiego J°KMci nie były proponowane, y in instanti rozdane; czego że do czasu ustąpił, postaremuż y to

wytargował, że JmćP. Marszałek Poselski na końcu vacantiarum wniósł do J°Kmci instantie od całey Izby, żeby post bannitos et infames wszytkie Urzędy były rozdane; potym wniósł y drugą instantią, aby Król J°Mć powagą swoią włożyć się w to raczył, iako-by JmćP. Starosta Kiszowski od JmćP^a Marszałka Nadwornego Koronnego był ukontentowany. Przeciwko którem[u] dość zelose, cum ingenti fervore, fremebundus de affectu, mówił [P. Starosta Kiszowski], wywodząc oryginalnemi listami iego, do różnych Officialistów pisanemi, w których przyznawa, że nullo iure bona possidet, zadawaiąc w nich, ,że Działyński w niwczym mi nie zrówna, prócz iednego urodzenia; którego wprzód zniszczę, że y to straci, co ieszcze w Prusiech possidet, niżeli tego doydzie, co iuż* . . . . źle o mnie [1]) . . . . . w ręku produkował*, y kilkanaście bannitii y infamii na J°mci otrzymanych.

[Die 16 Februarii].

Takowa tedy declaratia w dzień wtorkowy od Krzesła przez JmćX^a Podkanclerzego stanęła: bo w dzień poniedziałkowy dla następuiącego wieczora y do zagaienia materiey vacantiarum JmćP^u Marszałkowi Poselskiemu nie przyszło), ,że o żadnych banitach ani infamisach J°KMci nie wiadomo; w sprawie zaś JmćP^a Starosty Kiszewskiego, ku przeyrzeniu się w praetensiach y processie na Jmci P^u Marszałku Nadwornym Koronnym otrzymanym, deputuie J°mćP^a Wdę Czerniechowskiego'; y P^a Sędziego Wieluńskiego z Izby Poselskiey JmćP. Starosta Liwski oznaczył.

Vacanse zaś insze proponowane ad deliberationem post vota wzięte. Juramentum Króla J°Mci przeczytane przez JmćXdza Sekretarza Koronnego, a Pacta conventa aż post vota.

Po przeczytaniu przysięgi przystąpił ad votum JmćXdz Arcybiskup Gnieźnieński, którego nietylko Princeps y Senat, ale y cała Izba, attente, patientissime, słuchali; że iednym podobieństwem owego zwyczaynego poszeptu nie było. Mówił iednak dość libere et generosissime, wywodząc, że należy diffidentie w sercach zakorzenione uspokoić, a capite począwszy, oddaliwszy oraz zauszników, donoszących lada plotek do uszu WKMci, któremiś się WKMć osadził, facile im wiarę daiąc, co tylko mieszać WKMć musi, myśląc o zemście miasto

[1]) Tu snadź coś poopuszczano.

całości y uspokoienia Rzptey. Aie mało na diffidentiey erga cives; chce][1] się WKMci z postronnemi Monarchami, a Samsiadami swemi, niezgody, gdy recusas Kurfirsztowi J^omci confirmationem Pactorum Bydgostiensium; na co dnia onegdayszego in Senatus consilio, gdy nas ośm zasiadało, iednostayna była zgoda; a WKMć in contrarium sententiam swoią dałeś, co przeciwko wyraźney przysiędze, bo ad pluralitatem votorum Monarchowie Polscy stósować się powinni; nie możesz tedy WKMć tak słuszney y oczywistey rzeczy contradikować, owszem prosimy WKMć, abyś potwierdzić raczył.

Woynie Tureckiey kto-by nie ufał, iest rzecz większa niż temeritas; na którą iako się trzeba gotować! ile gdy trzy części świata possidet; my iuż daleko słabsi od sił przeszłych; przecież przynaymniey ad proportionem 70^ciu tysięcy woyska trzeba nam o złożeniu podatków pomyślić; luboć to iuż dość praepostere o tym radzimy, należało albowiem w iesieni seymować. Jakoż wszyscy my byli tego rozumienia, że WKMć, z Lublina powróciwszy, ad instantiam Pospolitego ruszenia Wielkopolskiego Seym niezwłocznie miał złożyć. Teraz-by podatki wybierano, póki ieszcze poddani maią co uprzedać; a za tym y Woysku zaciąg wczesny byćby musiał, y wiosny-byśmy nie zgubili; a teraz nietylko o wieśnie*, ale y o lecie barzo powątpiewać!

Nie w iedney radzie WKMć ufność pokładay: będzie sporzey, gdy wszyscy radzić będą; ale Tu nobis diffidis NMKrólu, nos autem metuimus libertati nostrae. A chcesz-li WKMć na tym thronie osiedzieć, potrzeba diffidentię wszytkie inter cives zaniesione uciszyć, uspokoić; nowiniarzów od siebie oddalić, plotkom nie wierzyć.

Na zaciąg pomienionego Woyska podał sposób contribuendi naysnadnieyszy: pogłowne na każdy kwartał, które w iednym roku cztéry razy obeyść mogą; gdyż na pobory y podymne cale nie pozwolą; przytym szelężne od każdego korca piwa w całey Koronie przykładem Wielkiey Polski ut currat; y cło generalne, od któregoby się y Nobilitas aby nie zasłaniała.

Pospolitym ruszeniem ex levi occasione szargać nie życzył; gdy to są ultimae vires; strzeż Boże szwanku na nie, któż contribuet na insze Woysko? Straszyć nim, ale nie woiować.

Życzył y do postronnych Monarchów niezwłocznie wyprawić prosząc o posiłki; ale to ad secretius consilium zostawował, życząc, aby moram non patiantur te Poselstwa. Nie tak, iako confirmatio

[1] [illegible]: chciey się WKMć.

Pactorum Bydgostiensium, przez co szkoduie Rzpta, że Królowi J° Mci posiłków nie dał, a mogł-by był y większemi, niż ex [vi] pactorum powinien, wygodzić, gdyby był o to requisitus, y cokolwiek dobrego sprawiło-by się było tymi ludźmi w Ukrainie. Kto przyczyna, Bogu da rachunek. Aleć y teraz potrzeba, żeby wcześnie był obwieszczony, iak siłą ludzi ma wygodzić, niżeli w alliancę weydzie z Francią przeciwko Hollandiey; czym się potym snadno wymówi, gdy nie będzie zawczasu przestrzeżony.

Opatrzenie Kamieńca serio zalecił Królowi J°Mci, aby strzeż Boże, [Oyczyzny] [1]) pupilla nie szwankowała, o którey Rzpta nie myśli, spuściwszy się na opiekę Króla J°Mci.

Woysko ieżeli w Confoederatiey zostawa, iako nietylko fama fert, ale y z listu JmćP[a] Marszałka W°Kor° poczęści, do WKMci pisanego, patet, potrzeba obviare in herba huic malo. Do Woiewodztw Uniwersały rozesłać, aby hibernę wydawały, y resztę ćwierci zatrzymanych, żeby co-prędzey wypłacały. Commendanta na Kamieniec naznaczyć, z którego podania JmćPan Marszałek WKor. cale się wymawia, żeby strzeż Boże, strata Kamieńca dla złego iego opatrzenia, przy J°mci nie zostawała; który że nie może na teraznieyszy Seym, dla nader słabego zdrowia swego, do spólney obrady przybyć, votum swoie przysyła; a J°mćP. Wda Bełzki, collega J°mci, supplebit vices za przybyciem swym [2]).

Po skończonym votum Jmci Xdza Arcybiskupa soluta sessio. Który wcześnie godzin trzy przed sessią przyiechał na Zamek, wprowadzony od J°mciP[a] Kanclerza Litewskie°, bo mu tegoż dnia visitę oddawał, boday nie dlatego, żeby był przy przeprosinach Jmci Xdza Korycińskiego; ale w obiad trafili; niekazał Król J°Mć nikogo w ten czas puszczać; poszedł przecie P. Kanclerz Lit., a JmćXdz Arcybiskup sam się tylko przed Pokoiem Marmurowym pozostał. Uważałem, że mu było markotno, bo siedział circiter z godzinę, ieżeli nie dłużey, niżeli się obiad skończył, y strony do przeprosin sprowadzono. Aby był nie tęsknił Jmć Xdz Arcybiskup, przysłał mu Król J°Mć przez JmćP[a] Podkomorzego Warszawskiego list od JmciP[a] Marszałka Wielkiego Koronnego, w którym oznaymował o inclinatiey Woyska do Związku z okaziey głodu, że w ciasnym y nie-pożywnym mieyscu zostawaią, gdzie cale zbóż nie sprzątano;

[1]) Rkp. ma tu próżne miejsce.

[2]) Oprócz tego streszczenia »votum« Xdza Primasa, znajduje się tak w Rkpsie hr. Pusłowskiego, Tom 22, jak i w Rkp. Akad. krak. 44., mowy tej część pierwsza w osnowie swej, ale tylko aż dotąd, póki sięga rzecz o diffidentiach. Patrz pod 1672. 2. 16.

ale wyprawiał do Woyska po wzięciu wiadomości, aby ich od tego Związku odwodzono.

Potym wszedł ze mną w discurs, bom mu przed tygodniem visitę oddawał, na którey complementuiąc się, prosił, aby podobna w sercu mym odziedziczyła ku J°mci przyiażń, którą się z WMMPanem szczyci, y list WMMPana dał mi do przeczytania [1]). Pytał się tedy przed Pokoiami Królewskiemi, rychło nam] [2]) się Pospolite ruszenie nie przybliży, albo ieżeli będziem sufficientes temu nieprzyiacielowi ad resistendum, potentiam iego, a moditatem nostram wywodząc, et impossibilitatem resistendi. Nie przyszło mi inaczey, tylko wzaiemnie się spytać, co za medium na pericula od J°mci proponowane? Już mi w ptaki począł wpadać, ale Jmć P. Chełmiński [3]) przybyciem swym przeszkodził, rzuciwszy się ad providentiam divinam, y nie ufaiąc Tureckiey woynie, owszem trzymaiąc, że to factie privatorum robią. Co aegre tulit JmćXdz Arcypiskup, y nie dokończył discursu, tylko odpowiedział JmćP^nu Chełmińskiemu: ‚Nie robmyż tedy nic, tylko wszytek czas na pacierzach trawmy; obaczymy kto na nas będzie robił, y kto za nas bić się będzie‘.

Potym przyszedli* JmćXBiskup Płocki, JmćP. Podskarbi Koronny, JchmćPanowie Wdowie Sendomirski, Czerniechowski. Skoro dano znać, że iuż czas do przeprosin, weszli do Pokoiu Marmurowego, do którego Król J°Mć z Panem Kanclerzem Litewskim z Pokoiu przed Gabinetem wychodził, a Laskę niósł JmćP. Podskarbi Koronny. JmćXiądz Koryciński też, drzwiami od kaplicy przyszedłszy, complement krótki do Króla J°Mci po Włosku uczyniwszy przeprosin, Króla J°Mci rękę pocałowawszy, podobny y do JmćP^a Kanclerza Litewskiego uczynił, wedle Króla J°Mci stoiącego; nisko się do ręki schylił. Od Króla J°Mci JmćP. Podskarbi Koronny odpowiadał, a JmćP. Kanclerz Litewski wzaiemnie mu się skłonił. Po tey ceremoniey JmćP. Kanclerz Laskę wziąwszy, do Izby Senatorskiey Króla J°Mci poprowadzili.

[1]) To miejsce naprowadza mię na domysł, że mamy przed sobą pisanie Xiędza Gnińskiego do Ojca, Wdy Chełmińskiego.

[2]) Rkp. »nan«.

[3]) Damian Kretkowski.

17 Februarii [środa].

W przeszłą śrzodę nastąpiło votum Jmci Xdza Biskupa Krakowskiego, niemal conforme we wszytkim z JmciXiędza Primasowym: narzekaiąc na diffidentie, złe y próżne rady, które do dziśdnia confirmationem pactorum Bydgostiensium trudnią cum summo detrimento Reipcae; dla czego y na przeszłą Campanią trudno [ludzie] [1]) miał stawić Kurfirst J°Mć, ponieważ confirmatio denegata; y teraz tego się spodziewać, ieżeli denegabitur; a przecie unius consilio nie powinieneś WKMć w tey Rzptey żyć, przysiągłszy pluralitatem votorum sequi. Może y czym więcey wygodzić, niż ex vi pactorum powinien, byle zawczasu był przestrzeżony, niżeli w alliance wnidzie, lubo to z Francią lubo z Hollandią, koło którego obiedwie stronie mocno chodzą.

Życzył do Cesarza J°Mci posłać, do Króla J°Mci Francuskiego, prosząc o ludzie y pieniądze; radząc, aby JmćP. Podstoli Koronny był do Paryża po to posłany, który sumptu suo iachać declarować się snadź miał, za assecuratią Króla J°Mci, że będzie pamiętny in iustitia distributiva tak znaczney przysługi iego; do Króla J°Mci Szwedzkiego, do Kurfirszta Brandeburskiego, ad Principes Imperii.

Życząc aby y PP^w Pruskich, y niektórych w Koronie y w W^m X^{ie}L^m listami swemi do stawienia pocztów zagrzał Król J°Mć, a co za Antecessorów Króla J°Mci ochotnie stawiali; iakoż y na przeszłą Campanią, wiém dowodnie o niektórych, że-by byli stawili poczty swe, iako mi się z tym ofiarowali, gdybyś WKMć listy swoie był posłał; czego teraz zaniedbywać nie życzę.

A w ostatku choćby też iaką część Ukrainy do czasu pµścić Turczynowi, a pokóy sobie uczynić.

Życzył nakoniec prócz pogłównego y innych podatków, aby każdy aliquam partem swych substantii udzielił na teraznieyszą potrzebę Rzptey, od Króla J°Mci począwszy [2]).

I to in voto suo nadmienił JmćXdz Krakowski, żę gdy z Pieczęci na Biskupstwo Krakowskie poszedł, 100 tysięcy długu z sobą przywiozł; nie tak, iako teraznieyszy, co kilka-kroć sto tysięcy wywiezie z Pieczęci. Dołożył y tego, że nie uwodził się żadnemi cor-

[1]) Rkp. »bedzie«.
[2]) Myśl tę już wcześniej miał Biskup Krakowski, i obszerniej ją wywodzi w liście swym do Sobieskiego; patrz 1671. 4. 7.Nr. 288.

ruptiami, ani chciwie interessów swoich barziey niż publicznych pilnuiąc, nabywał fortuny; życzliwie y szczérze Panu swemu służył, ,w ni-w-czym mnie nikt nie poszlakował' [1]).

Prosił aby y cassatia decretu Trybunału Radomskiego, na przeszłym Królu J°Mci ferowanego, była lege publica postanowioną, exaggerando, że tak prędko dobrodzieystw iego zapomnieli. Przyczyniał się y do Króla J°Mci, aby Administratorom swym przykazał wypłacać coroczną pensią Królowi J°Mci przeszłemu, ponieważ dopiero za ieden rok odebrał.

Potym JmćXdz Biskup Poznański votum swe miał, którym nie zabawił, lubo zaśmieszył według zwyczaiu, contrarium sensum przeciwko JmćXdzu Primasowi, y JmćXdzu Krakowskiemu miawszy, po Królu J°Mci iednak, chociaż nie wiele do rzeczy.

JmćXdz Biskup Płocki, y ten nie zabawił, po Królu J°Mci sententiam dawszy, a zdanie Króla J°Mci Zygmunta wspomniawszy, iako się circa sententiam Senator ma sprawować.

Po odprawionych trzech votach declaratia od Krzesła Pańskiego przez JmciXdza Podkanclerzego Koronnego nastąpiła, mianuiąc na deputatią JchmćPanów Senatorów: JmćXPrimasa, JchmćX[zy] Krakowskiego, Poznańskiego, Biskupów, JchmćPP[w] Lubelskiego, Czerniechowskiego, Woiewodów, JchmćP[w] Wileńskiego, Chełmińskiego Kasztellanów, ,do Obrony Rzptey', dołożył: ,y do uznania praetensii Kurfirszta J°Mci'. Co usłyszawszy JmćXdz Krakowski, porwie się z krzesła swego, zatamował declaratią na pomienioną deputatią impetem swym, expostuluiąc z Królem J°Mcią, że do uznania praetensii Kurfirszta J°Mci nie może deputatiey naznaczać. Król J°Mć mu się sprawuie, że się JmćXdz Podkanclerzy omylił, bo mu tego nie zlecił. O co, ledwo to usłyszawszy, wsiadł z affektem na Jmci Xdza Podkanclerzego przy J°KMci: ,wiém ia że to iego rady, ale źle, źle radzi, y zawiedzie niemi'.

Odpowiada JmćXdz Podkanclerzy: ,źle to mnie od Wmci potyka'.

Ów zaś ieszcze gorszy, ledwo mu oczu nie wydrapał: ,nie źle, owszem zadawam ci to, że źle, niecnotliwie Królowi J°Mci radzisz'.

Tąż furią odszedł od Krzesła Pańskiego, y w krzesło swe usiadł. Więc że pod nosem sobie mruczał JmćXdz Podkanclerzy, ,że tylko

[1]) Powód do tej wycieczki, jak i do sceny w marmurowym pokoju, dał snadź Xdz Podkanclerzy sam zaczepką swoią, nazwawszy radę Biskupa co do dążenia do pokoju z Portą, »zdradzieckiem consilium, cum scandalo arbitrorum, żeby Ukrainę oddać«; o czém patrz w diariuszu tegoż Sejmu krótszym, pod tymże dniem 17° febr. patrz Nr. następny, 342.

w Rzymie Papieża znam, nie w Krakowie'; nie mógł tego słyszéć JmćXdz Krakowski, tylko z daleka na wargi iego patrząc, widział że coś mruczał, domniemał się, że przeciwko iemu; rzucał się na krześle rękami wytrząsaiąc, grożąc.

A w tym dokończona declaratia y poprawiona; bo specifice musiał mianować JmćXdz Podkanclerzy, że tylko do samey obrony. A za tym soluta Sessio.

Post solutam sessionem, w pokoiu marmurowym, uskarżał się lachrimabundus JmćXdz Podkanclerzy Królowi Je°Mci przy Xdzu Krakowskim, że go takowe contempty przy boku Pańskim potykać, bez dania przyczyny, nie powinny. JmćXdz Krakowski ieszcze gorszy, począł go przysiodływać, do niego się porywać; aż Król J°Mć zastąpiwszy JmćXdza Podkanclerzego, mitigować JmciXdza Krakowskiego począł. Usłyszał JmćXdz Krakowski, że coś mruknął za Królem J°Mcią JmćXdz Podkanclerzy na niego; on przytyknął in praesentia Króla J°Mci, y odszedł do gospody.

A Król J°Mć do swego pokoiu; za nim JmćXdz Podkanclerzy; gdzie z płaczem Króla J°Mci prosił, aby Pieczęć od niego odebrał, gdyż takowych contemptów dłużey znosić nie może, ile że od wszytkich, ,którym iestem tu solą w oczach, że mnie tu widzą. Niechże tedy kto godnieyszy po mnie Urząd ten ma; ale wątpię, żeby był tak cnotliwy y życzliwy WKMci, iako ia. Widzę ia, widzę, co to robi, że to pludry robią, ale ie iutro wytrząsnę w mowie swey, y wywiodę, co z nami robią, o czym tu nikt nie wié'.

Król J°Mć prosił, aby tego nie uważał, y tak ostro przed-się nie brał, wiedząc J°mciXdza Krakowskiego gorącość. Który tak się był uniósł affektem, że ledwo trzeciego dnia przyszedł do siebie. Nazaiutrz nietylko per contemptum na votum JmciXdza Podkanclerzego nie przybył, ale y Xciu J°mci Panu Podkanclerzemu W°X° L° nie dał audientiey, udawszy że chory; musiał kazać przed iego pałacem zawrócić.

[18° Februarii, czwartek].

Nie-był y JmćP. Kanclerz W°X°L° w tenże dzień w Senacie, kiedy votum JmciXdza Podkanclerzego przypadało, ani Xże Jmć Primas. Na wet Król J°Mć nie mógł się doczekać z JchmciówPP° Podskarbich któregokolwiek, coby Laskę niósł przed Królem J°Mcią do Senatu; słał iako po Koronnego, tak y po W°X°L°, naymniey ze

sześć razy; aż narzekać przyszło: ‚Naylepiey takowych Urzędów nie podeymować się, co albo im dosyć uczynić nie mogą, albo nie chcą'. Co consulto factum było. Na wet aż JmćP. Podskarbi W°X°L° wprzód przyiechał, niż Koronny; on-że Laskę niósł, y głos w Senacie J°mci Xdzu Podkanclerzemu dał. Dopiero potym nierychło Koronny przyiechał. Nie zasiadł Król J°Mć tego dnia, aż o pierwszey.

Nastąpiło votum JmciXdza Podkanclerzego Koronnego, cum summa modestia miane; bo wszytkich płazą uderzył, zamierzywszy się na JmciP° Kanclerza W°X°L°, ieżeli będzie od niego provocatus. Ale y WMćMMPana nie zapomniał, nayrzetelniey wyraziwszy, gdzie per puncta memoryału JmciPana Kanclerza WXL°, na Seymiki rozesłanego, odpowiadał. W którym gdy przyszło do spóźnioney expeditiey Moskiewskiey, iż w samym JmciXdzu Podkanclerzym znaydował przyczynę, to tak refutował: Niedobrze mi to zadawa ten memoryał, iakoby ze mnie przyczyna zwłoki, [y] tak późnego wyiazdu na Stolicę JchmćPP^w Posłów była; luboć należało Pieczętarzowi capacitatem subiectorum uważać. Nie uymuię JmćPanu Woiewodzie godności, ale straty Rzptey żałuię; gdy kto inszy, Senator godny, za 16 tysięcy podeymował się Legatią odprawić, y w iednym tygodniu w drogę tę [się] wybrać; a przedtym na tę Legatią W°X°L° nie dawało więcey, tylko 13 tysięcy szelągami, a J°mci 30 tysięcy cessit dobrą monetą; czym iuż Pan Wda obiecał contentować [się]; przecież do tyla drogę swą odwłoczył, aż wycisnęli, wymierzili na Królu J°Mci y Senacie 40 tysięcy. Potym na Seymiki Pruskie J°mć iachał; ztamtąd do Wielkiey Polski na kontrakty, ztąd zaś na traktaty z Woyskiem W°X°L°; na co J°mć narzekał do mnie pisząc, że kilka niedziel żmudził, a na co mam oryginały J°mci, y gotowem ie tu prezentować; w których narzeka na tych, co go tu tą negotiatią zarzucili: toć nie ze mnie przyczyna.

Wywodzeniem praetensii, które Rzpta do Kurfirszta J°mci mieć powinna, zabawił z godzinę, natrącawszy y tego, że post pacta Olivensia z Koroną Szwedzką wszedł w aliansę, y z Carem J°Mcią Moskiewskim, któremu tytuł dał Xięstwa Litewskiego; a pro finali powiedział, że iest obligatia in Archivo, Pradziada Kurfirszta J°Mci na dwa-kroć sto tysięcy czerwonych złotych Polszcze dana. Co wszytko aequa lance zważywszy, iako y to, że 500 Raytariey, y 1500 [piechoty] nie stawił, powinienby z praetensiey dwunastu-kroć stu tysięcy, na Elblągu assekurowaney, Rzptę quitować.

Na superbum tak odpowiedział: zowią mię Superbum, ale alieno* Instrumento* Tarquinium nazwano Superbum; że convitiis, sufficit;

sapiens non optat divitias, sed habet; kto mi zaś to zadaie, proferat sua, qui cupit aliena; ia ex patrimonio meo mam dość [1]).

Zowią mię avarum? prodigus nie iestem, avaritiam non probant.

Zadaie mi graves errores; ale non demerui eum titulum, bo nil egi inconsulto Senatu, osobliwie bez woli WKMci.

In consiliis iakobym się nie zgadzał cum recte sentientibus; zawsze to mam, ani arrogo, ani na moim miało stawać.

Obicitur, iakobym za Opactwo Tynieckie dwa tysiąca czerwonych złotych wziął od JmćPana Lubomirskiego; niech zezna iako Kawaler, ieśli to było w samey rzeczy.

Co do drugiego Opactwa Trzemeszeńskiego, prawda, że mi zakonnicy dali dwa tysiąca, za podjęte koszty koło processu z nimi, czegom na wielkich ludzi instantią ustąpił.

Że drukowanie Constitutii nie zgadza się, gdy w iednych Aratralia* znayduią się, a w drugich nie, z Wdztwa Chełmińskiego Biskupowi Chełmińskiemu należące, co prawami chciał deducere, od pewnego haeretyka J°mci wydane[mi], y że Biskupi Chełmińscy in possessione zostawali, czasu swego pokażę to, y probare będę documentis: przyznam, że Constitutia nie była czytana; ale takim sposobem do druku weszła: iż gdy P. Pinoci doczekać się nie mógł originalnych constitutii z podpisem JmciP^{a} Marszałka Poselskiego, które aż we trzy niedziele odebrał, aby drukarnia interim nie próżnowała, z kartek drukować przyszło Constitutie; między któremi, nie wiém quo fato proiect odemnie eo nomine na przyszły Seym propter informationem Woiewodztwu Chełmińskiemu poddany, zamięszał się, że go drukowano; czego* postrzegłszy, zakazałem więcey drukować, y żadna pod Pieczęcią Koronną nie wyszła, nie pokaże mi iey nikt.

Że w pewnych materiach legem naruszył, od Thronu Króla J°Mci solutum negative.

Że podczas Electiey revocował Pospolite ruszenie; to nie było; chyba że Wdztwo Sendomirskie przez P^{a} Chorążego swego czyniąc mi honorem, oddali Confaederatią swą na piśmie.

Aby PP. Posłowie [careant activitate] [2]), z których retenta pokazuią, y to w Izbie Poselskiey agitatum; proposui, nie decretowałem, nec suasi, ale co powinność Pieczętarska niosła, czyniłem.

[1]) Cały ten ustęp snadź zepsuty; trudno znaleść związek, lub domyśléć się pierwotnego brzmienia.

[2]) Rkp. ma: »parcant activitati«.

Trybunał Zołnierski we Lwowie non promovi, ale co było trutinatum w Izbie Poselskiey na przeszłym Seymie, y co reiectum, to proposui, non suasi, ale iako Pieczętarz w Instructiey Rzptey podałem, si videbitur.

Że manifest do Wdztw Wielkopolskich wydany? wszak go Jmć Pan Kanclerz W. Koronny chwalił, y kazał go po ambonach w niedziele, w święta, per parochias publikować.

Że Seymiki nie prędzey wydane na auctią Woyska; tak Woiewodztwa chciały; nie mogła Cancellaria odmieniać terminu.

A nakoniec, że JmćP^a Kanclerza W^o X^a L^o doznawam niechęci, z którym gotów był do zgody, gdyby per modum reversałów krótkie listy napisał do JmćP^a Wileńskiego y JmćP^a Poznańskiego.

JmćP^a Kanclerza Koronnego dość condigne wspomniał, wywodząc, że żadney okaziey J^o mci do urazy nie dał; którego gdy regentował Synowiec u J^o mci, doznawał affektu.

[19 Februarii, piątek].

19° praesentis votował JmćP. Wda Lubelski, który acta Trybunału Radomskiego y Commissiey hibernorum szeroko iustifikował.

Do Woyska, które mamy, przyczynić 40 tysięcy ludzi radził na woynę Turecką, między którémi 20 tysięcy piechoty położył.

Na nieszczęście swoie urągał, że go miasto podziękowania invidia o distributę zimowego Chleba od wielu [potkała] [1]). Co multis rationibus na oko pokazawszy, wywodził, że on w tym nie winien. Promisit suam operam, mianowicie Ziemiom Pruskim, tego ciężaru do ulżenia, tylko prosił, żeby żadney diffidentiey nie miały do niego, do których on zawsze concurrebat. I rzekł, że ieszcze na traktatach Oliwskich meretur de hac Provincia: kiedy Król J^oMć przeszły w Instructiey dał mu to, y przez listy swoie potym to sollicitavit koniecznie, grożąc, a oraz, aby był sto tysięcy na Brandeburczyku wytargowawszy, Elbląg mu oddał; ‚czegom ia nigdy uczynić nie chciał, tam ex Statu * et commodo Provinciey Pruskiey, iako y tego całey Rzptey‘; czym suam erga Provinciam Prussiae probavit dexteritatem.

Mówił potym JmćP. Wda Czerniechowski, który rem WWMMPanów strenue egit, y dość szeroce wywodząc colligatią Porty ze

[1]) Rkp. »podziałów«.

Stolicą y Kozakami przeciwko nam. Suasit, aby do Woyska pieniężnego, wyżey specifikowanego, liczby, wici pierwsze y wtóre pod Seym wydane były.

[20 Februarii, sobota].

Die 20 Februarii. Tego dnia, gdy ad ulteriorem tractum votorum JchmćPP^{w} Senatorów przyszło, primus in ordine pro tunc będący expediebat [vocem] [1]) JmćPan Kasztelan Brzeski Litewski [2]). Ten ordiendo mowę swoię ab ignorantia linguarum exoticarum, Polskim ięzykiem, cnotą, y sercem declarował się; dziękuiąc Królowi J^{o}Mci, Jchmciom PP^{m} Pieczętarzom, osobliwie JmćP^{u} Kanclerzowi Lit^{u}, a naostatek sine delectione personarum, wszytkim Jchmciom bene de Repca rozumieiącym. Gdy iednak generaliter wspominał JchmćPP^{w} Pieczętarzów, trzymał czapkę detecto capite JmćXdz Podkanclerzy; gdy zaś singulariter namienił personę JmćP^{a} Kanclerza Lit^{o}, włożył ią, y przycisnął na oczy. Condescendendo tedy ad rationes consiliorum JmćP. [Wda] Brzeski, ante omnia suadebat, componendas esse JchmćPanów Pieczętarzów dissensiones, sine quorum* accomodatione, lubo wszyscy consulimus, nie wszyscy podobno tranquillam pacatamque Rempcam volumus. Przypomniał za tym singularitatem prac swoich z collegami swemi propter commune bonum na Commissiey Wileńskiey poniesionych, które probando, list pewny do siebie, hac in materia pisany, z signetową pieczęcią, składaiąc prac swoich compendium pod nogi J^{o}KMci, produkował, (kładąc on na ziemi, a potym podnosząc); na co spectatores gdy tacite subridere videbantur, on, postrzegszy, in confusionem lapsus, ex gigantico orationis capite in lentiora condescendit verba.

Położył tedy, ale non explicite, krzywdę publicae securitati [przez] PP^{w} Poborców zadaną; na co prosił o naznaczenie na teraznieyszym Seymie sądzenia. Potym przyprowadził exorbitans, że gospod W^{u} X^{u}L^{u} powinnych nie daią. Przypomniał wypłacenie długów Woysku W^{o}X^{a}L^{o}; Summę Trubecką; pericula ab aquilone aby były per [totam] [3]) Rempcam reprimowane. O contributiach pro nervo belli radził szerzey tractować cum tertio ordine, aby nie były cum onere

[1]) Rkp. »invicem«.
[2]) Czy już Stefan Kurcz? który był już Wdą 1674 r.
[3]) Rkp. »amatum«, może być miało »armatam« ?

nobilitatis. Tandem circa apprecationem Królowi J°Mci omnium de hoste triumphorum finem dicendi uczynii.

JmćP. Kasztelan Chełmiński Kretkowski. Ten in exordio mowy swoiey encomiis variis wysławiał Króla J°Mci, że go Pan Bóg invenit secundum cor suum, y upodobał sobie [między] inszemi cnotami pokorę iego etc. których fulgore inter rebelles fulgendo Cosacos, triumphavit przeszłey w Ukrainie J°KMci campaniey fortuna; zaczym biorąc impet ex innatis J°KMci virtutibus, ad auspicia ulteriora Thronu iego auspici* ominabatur, że ten który go desuper elegit in Electum, dozwoli etiam, cum gloria de Tyranno, J°KMci triumphare; przydawszy to, że inter cives si bene vixeris, bene imperas; adipiscenda tylko constantia.

Quo-ad diffidentias, te primario inter cives domandas esse, affirmabat. A że przy szczęściu J°KMci, a pracy JchmćPanów Hetmanów, same dobrowolnie przeszłey iesieni pozdawały [się] w Ukrainie miasta, dobre to być omen J°KMci dalszych odniesienia nad nieprzyiacielem triumfów assecurabat; dziękuiąc J°KMci za podiętą około dobra pospolitego sollicitudinem, JchmciomPanom Hetmanom za prace, Senatoribus za zdrową radę, JmciP^n^ Wdzie Lubelskiemu za Trybunału Radomskiego, a przytym y Hiberny, uspokoienie; (etc., ceremoniey aż nazbyt było); że zaś obrona Rzptey nie może być bez zołnierza, zołnierz bez zołdu, zołd zaś bez pieniędzy, tedy otworzeniem się* mennice;* która więc w Prusiech bywała, suadebat [providendum], censendo quantitatem monetae tak sumendam, iako też pro cento we złocie i śrebrze idzie.

Cła wodne reassumowane, na które iuż była nobilitas pozwoliła, a niemniey, gdzie się summa wybrana obróciła. Pogłówne medium non intimat, bo bywało to między ubogiemi ludźmi, którzy maiąc kilkanaście dziatek, gdzie nie mieli zkąd od osób należącego Capitału, supprimebant onych, y zabiiali. Czopowego generalnego sposób approbabat; ale nie rychły; praecavendo, aby ten podatek non serpat in servitutem do Skarbu perpetuam.

Co do assecuratiey długu PP^m^ Gdańszczanom daney, tey approbationem od Rzptey necessariam wywodził, że ten dług in publicam necessitatem Rzptey, podczas woyny Szwedzkiey obrócony; a zatym dignum meretur apud Rempcam respectum; w czym wywodząc gratitudinem Gdańszczanie, mogą y na teraznieyszą następuiącą okazię iaką inną złożoną wygodzić Rzptey summą.

Instabat przytym za JmćP^m^ Referendarzem Koronnym, aby mu tandem, ponieważ w rachunkach satisfecit Reipcae, kwit był dany.

Zołnierze Trościańscy aby ex bonis Regalibus et Spiritualibus ratowani byli. Chorągiew JmćP[a] Rokitnickiego, Chorążego Dobrzyńskiego, aby osobliwie od J°KMci miała respect y poratowanie.

In aversionem woyny Tureckiey radził solennem wyprawić do Porty Legationem, ponieważ tego żądał[a], żeby y virum gravem do niey Rzpta wyprawiła, pisano][1] o to do JmciXdza Podkanclerzego. Auxilia też ab externis Principibus wcześnie requirenda.

Na nowe zaciągi medium melius, a niżeli pogłówne po Woiewodztwach, constituendum aestimabat. [Obwarować się co do ludzi prawem, że infamia sequetur tych contravenientes, którzy będą wyprawieni, a nie staną][2].

Pospolite ruszenie aby zaraz teraz było [w Seym] promulgowane, o którym usłyszawszy nieprzyiaciel może perterrefieri; a ktoż wié, ieżeli go suorum pod Chocimem in contrarium [non] movebunt funera; wydać teraz dwoie wici suadebat, a trzecie post Convocationem*, która powinna być dwuniedzielna, prowadzenia tego Pospolitego ruszenia. [*?].

Opatrzenia Kamieńca toties inculcata materia ne negligatur.

Żądać od miast Pruskich znacznieyszych, aby, gdzie można, pieniędzy in fidem publicam zaciągnęli.

O Moskwie y Kozakach in tanta frequentia arbitrorum mówić negabat, ale to in secreto tractandum censuit, przydaiąc, że lepiey mieć fideles [cives][3], niżeli rebelles servos.

Z upominkami się Tatarskimi odezwać, y Starszynie o contentatiey namienić, bo ich ani pacta ani iuramenta, ani iakie obligatie tak nie zatrzymaią, iako munera.

Płaca Woysku Cudzoziemskiemu, y ludziom na assecuratią wziętym, gdzie bracia nasi służą, aby się stała, którzy 4[ch] millionów odstąpiwszy, iednym się contentować declarowali.

Naostatek excusabat PP[w] Commissarzów Radomskich, principaliter iednak P[a] Wdę Lubelskiego, że y donatiwy zelo boni publici, y nie z żadną krzywdą kupców na taką drogość [mercium][4]) ich, postanowili; y tym non peccarunt quicquam Jchmć, że Króla J°Mci przeszłego in rationibus retentorum quarty włożyli, bo ich do tego

[1]) Rkp.: »pisał«.

[2]) Ustęp ten cały z domysłu ułożyłem, z zepsutego, jaki się w Rękopisie znajduje, a który opiewa: »Obrachować się co by to Ludzi Prawem, że Infamia sequeti tych inconvenientiach, którzy będą wyprawieni a nie z Panów«. Podobnież i następujący dalszy ustęp o zwołaniu Pospolitego ruszenia oczywiście jest zepsutym przez przepisywacza, i przez to niezrozumiałym. Lecz go naprawić nie umiém.

[3]) Rkp. »nos«.

[4]) Rkp. nieczytelnie: »Mesio morum«.

stringebat iuramentum; lepiey tedy przymówki o to, choć niewinnie, ponosić censebat, aniżeli vindictam od samego Boga pati; co Król J°Mć przeszły donare to Rzptey może, etc. etc. Czyniąc tandem in fine mowy swoiey apprecatią Królowi J°Mci, wszytkim oraz życzył, aby byli filii pacis, a potym filii lucis aeternae, Amen.

JmćPan Kasztelan Zawichoski; ten post praestitam J°KMci apprecationem [et] complementum, to pro speciali ad componendas między Jchmciami PP^mi Pieczętarzami diffidentias przydał exemplum, że JmćXdz Podkanclerzy będąc tak wielce od Jchmciów urażony, bono publico krzywdy swoie darowawszy, compellatus est dobremi J°mci słowami, aby etiam Jchmć takiemi imitentur J°mci ścieżkami.

Tandem wywodził quantitatem summy poborowey, apponendo, że uchwała contributionis agrariae może być na 40^m Woyska przeciwko Turkowi sine depauperatione* ubogich ludzi, lubo Rzpta exhausta przez tak częste pospolite ruszenia, ieszczeby iednak extremas mogła vires extendere na tę potrzebę |Rzpta|, byle wolno było, kto chce, na mieysce swoie wysłać.

JmćPan Kasztelan Brzeziński: ten po różnych complementach, [y po] namienieniu materiey diffidentiarum, przypomniał Łanowe Pospolite ruszenie generalne iuxta annum [1621] [1]), od którego żaden wolen nie zostawał; zaczym y takie pro interim suadebat; Kurfirszta do tego nakłoniwszy, aby był hoc in passu Rzptey auxilio. etc. W innych punktach zaś do wyżey mówiących Jchmciów cale się referował.

JmćPan Kasztelan Słoński: ten także post praeludium mowy swoiey, zaraz przystąpił ad diffidentias, intimando, aby były sądzone, pateatque onych essentia, dla których po Seymikach y Generałach latały [listy]?; eruantur ossa de sepulchris, y tak wielkich krzywd Rzptey pateant fundamenta. Ale kiedy to veritas procul a finibus nostris, żal się Boże, że iustitiam facinus mortale fugavit; wszytko amnistiami pokrywamy, a złe sub tectura ardet; dla czego instituendum continuo Tribunal asseverabat. Decreta Trybunalskie ut in suo robore conserventur, infames et banniti arceantur od boku J°KMci, którym nulla nie mogą suffragari patrocinia. Moskiewskie pacta ut promoveantur od Commissarzów naszych. Xiąże Brandeburskie requirendus, dokąd arma parat? Zołnierze Polskiego y Cudzoziemskiego zaciągu, aby condignam w zasługach odnieśli satisfactionem. Auxilia pieniężne z kupców żydów, którzy nas enormiter drą, aby

[1]) Rkp. ma mylnie: »1671«, porów. Vol. leg. III. 411.

były serio exacta, do czego y lożne* osoby należéć maią. Jeśli-by przyszło, quod Deus avertat, z czyieykolwiek przyczyny do rozerwania Seymu teraznieyszego, tedy powinien być contra talem Patriae hostem Seym inquisitionis złożony, et poena gravis statuenda. Nad czym nieco pomówiwszy, w innych punktach się nie szerzywszy, votum swoie skończył; a w tym solvowana sessia.

[21° Februarii, niedziela].

[22° Februarii, poniedziałek].

22° Februarii przypadło votum na JmćPª Kanclerza W°X°L°, na którym był praesens JmćXdz Podkanclerzy, y do połowy votum JmciPª Kanclerza zdeymował czapkę, gdy go wspominał: »zadawa mi to J°mć«; aż dopiéro, gdy z większego wioru obrobiwszy, począł go nieubogo ku końcowi ieździć, przestał zdeymować czapki, kręcąc się na krześle, confunduiąc się, bo często cerę odmieniał; czym chciał pokryć, gdy sobie każdą impetitią notował, aby wiedział na co replikować; ale znać było, że tego żałował, że był obecny przy zarzutach. Jakoż y sami PP. Senatorowie niektórzy, iako Lubelski y Czerniechowski Woiewodowie, post sessionem, w pokoiu marmurowym, żałowali go, że był obecnym; co pokrywaiąc odpowiedział: nietylko tego nie żałuię, ale sobie winszuię; bo któż-by mi był tak szczérą relatią uczynił? a teraz będę wiedział, na co odpowiadać; J°mć pożyczył to tylko, co powiedział.

Senat był ludny, bo wszyscy byli, prócz J°mciXdza Primasa, bo go w Warszawie niemasz, do Nieporętu iachał. Izba Poselska nader była ludna. Dość na tym, że żadnego dnia Seymu tego, niebyło równego nacisku ludzi. Samiż sobie audientią czynili; iednak aby tym rzetelniey słyszéć mogli, bo przecie cicho mówił, dokąd replikował; gdy zaś na końcu niektóre obiiciebat vitia, dobywał głosu. To zaś auditorium pridie ziednał sobie, gdy w niedzielę, dość rano począwszy, różnych Jchmciów zagrzewał prośbą swoią, aby przy iustificatiey iego w poniedziałek byli. Kawalkaty przed karetą było z półtora-sta, y wszędzie z nim ieździła. Był y JmćXdz Krakowski; ale aż głową poświadczał, co mu było miło słuchać obiecta, co siła ludzi uważało. JmciPª Kanclerza Koronnego niebyło, bo chory, od kilku dni w Senacie y na Zamku nie bywa; ochrapł, ani też votum nie miał.

Zaczął tedy JmćPan Kanclerz W°XªL° około dwunastey, a nie skończył, aż kwaterę przed piątą.

Ten in exordio mowy swoiey primario dziękował Królowi J°-Mci za nieustaiącą około dobra pospospolitego sollicitudinem, że będąc armis atque viribus destitutus, wyniosł się w kraie in rebellione zostaiące, w które niepochybnie-by był y osobę swoię ważył, gdyby tego większa Rzptey nastąpiła potrzeba.

Tymże sposobem dziękował Jchmciom PPm Hetmanom, którzy po szczęściu Króla J°Mci, lubo szczupłą Woysk garścią, bez żadnego krwie rozlania, tak wiele odebrawszy fortec, większą część Ukrainy in pristinam subiectionem Rzptey przywiedli.

Dziękował tedy y JchmćPPm Litewskim, że gotowi byli pectora sua [nieść] [1]) na zaszczyt Rzptey, gdyby [się ob] certas rationes, in subsidium iuż idące, y dobrze w drodze będące, [nie zwinęły były Chorągwie] [2]).

Dziękował y tym Jchmciom co byli do traktowania z Kozakami zesłani; do których lubo nie przyszło, gotowość iednak y ochota Jchmci digna est gratitudine.

Dziękował JchmćPP. Commissarzom Trybunału Radomskiego, którzy dla dobra Rzptey dexterrime egerunt, radząc tak, żeby y tenuitati Rzptey, y praetensiom Woyskowym dość-by się stało, godnymi ich czyniąc omni a Repca gratiarum actione.

Tandem condescendendo do Instructiey J°KMci, dawał sententiam] [3]) swoię o niczym więcey nie radzić, tylko o szczególney samey Rzptey Obronie, traktuiąc onę tak, żeby się skończyła w piąciu dniach, in conclusione Seymu następuiących. Duplicem tedy [proponebat defensionem, ratione duplicium pericuiorum in Rempcam, intimando pericula iedne ab intra, drugie ab extra; które też, tam ab intra quam ab extra, potrzebuią subsidium. Pericula ab [intra] [4]), które nas dochodzą o Confoederatiey Woyska, mogą authoritate J°-mciPana Marszałka y Hetmana W°Kor°, adiunctis bonis et ordinariis do tego mediis, complanari; y supervacaneum nad tym commorari, według owego przysłowia: Ante tempus noli esse miser. Do którego Woyska uspokoienia niezawadziło-by tam ex Senatu, quam ex Equęstri ordine, wysłać JchmćPPw Deputatów.

[1]) Rkp.: »mieć«.

[2]) Jak nie podziwiać tu obrotnej Pana Kanclerza wymowy, że z szpetnej plamy Woyska Litewskiego ośmielił się czynić jakby piękną różę, i znalazł w zachowaniu się Woyska i Hetmana Litewskiego w jesieni roku 1671° powód do »dziękowania«? Rkp. ma tu myłkę: »nie rozwinęły były«.

[3]) Rkp.: »sentire«.

[4]) Rkp. ma tu mylnie: »extra«.

Sama tedy in arenam descendit obrona contra pericula ab extra imminentia, iako to ab oriente od Porty Ottomańskiey, co nihil certius; y tak się Tureckiey spodziewać woyny, iako nieuchronney śmierci; którey certitudinem Cesarz Turecki sam przynosi, y rationes do [u-]stąpienia Ukrainy; kto-by tedy temu nie wierzył, zawiódby się.

Potym wywodził, iako na Stolicy JchmćPP^w Posłów traktuią, nie tak iako ius Legatorum niesie; życząc aby listami Króla J^oMći y całey Rzptey byli JchmćPanowie zagrzani, y nie wprzód ze Stolice ruszali się, dokąd lubo to Pokoiu, albo iakiegokolwiek subsidium na tę woynę nie wytarguiecie WMćPanowie.

A septemtrione pericula, kiedy od Państwa Moskiewskiego pax incerta, o czym Panowie Posłowie nasi oznaymuią, że nam Moskwicin pact dotrzymać nie chce, coniunctionem armorum detractat, Kiiowa oddać nie myśli, causas wynayduie woyny; nadto ma iakieś secretne pacta ze Szwedem, Krymem, zawarte, także y z Portą.

Proponebat tedy consilia pacis et consilia belli, na teraznieyszym Seymie esse ineunda. Consilia pacis, aby się ta woyna Turecka piórem na papierze, a nie żelazem w polu, per [adinventa] [1]) media stractować mogła, co z mnieyszym może być kosztem, niżeli cum tanto Rzptey na tak wielką y niebezpieczną woynę odważać się dispendia. Ad hoc perficiendum ineunda sunt cum vicinis Principibus, którzy iakikolwiek credit u Porty mieć mogą, media; osobliwie iednak znosić się w tym z Cesarzem J^oMcią Chrześciańskim, aby dał modos do pomiarkowania zawziętego umysłu Tureckiego, gdyż on tam ma credit. Ale y samego Hana Krymskiego niezły sposób, aby iaką summę złożyć, y onę offere Wezyrowi Tureckiemu. Wysłać Poselstwo do Porty, ex quo fundamento na nas podnosi woynę? Modum takie* exigere od Cara Moskiewskiego appellando zawarcie* Pactów z nami.

Życzył ad externos Principes posłać o posiłki prosząc; iako do Cesarza J^oMci, z któremiś WKMć w tak ścisłą colligatią wszedł; do Korony Francuskiey, aby nas nietylko ludźmi, których ma tak siłę, ale y pieniędzmi ratował; do Szwedów, aby w ligę z nimi wniść przeciwko Moskwie.

Jakoby zaś Posłowie nasi [incerta pace] [2]) z Moskwy nie powracali, o tym in frequentia arbitrorum tractować nie życzył; bo-by

[1]) Rkp. »adiuncta«.
[2]) Rkp. »in certa Parta«.

to prędzey do Stolice zaleciało, niżeli-by tu namówiono było; na co deputationem privatam ex utroque ordine proponebat statuendam.

Że tedy consiliis belli powinny aequari consilia pacis, bo pax sine armis być nie może, ad consilia belli requirantur vires Rzptey, tam ab intra quam ab extra. A że viribus ab intra propriis subsistere nam niepodobna, lubo zaciągi, auctia Woyska, y Pospolite ruszenie będzie, więc petenda ab externis subsidia, zwłaszcza od Cesarza J°Mci, który suspectus nam być nie może, bo go nietylko iura Christianitatis, ale y świeże z Królem J°Mcią do tego ligat spowinowacenie.

Subsidium od Korony Francuskiey być-by mogło, gdyby nie tak remotum; w czym iednak non est postponendus Rex Christianissimus.

Kurfirszt Brandeburski nie iest alieno animo a Repca, aby oney nie miał subsidiis iuvare, maiąc Ducatum suum in vicino. Posłać tedy do Kurfirszta J°Mci, aby nietylko temi wygodził, co powinien ex vi pactorum Olivensium, ludźmi, ale y więcey; od czego nie będzie, gdy confirmatio pactorum nastąpi, którey się przez półtrzecia lata u WKMci dożebrać nie może, ustawicznie przez Posłów swoich o to żebrząc. Kto radzi WKMci, abyś mu pact nie potwierdził, ten chce y życzy WKMć in periurium wprowadzić. Jużeś to WKMć raz przysiągł, a na-cóż recusas teraz confirmationem, co to tylko cerimonia iest? I owszem, kto przeczy confirmationem, y radzi aby nie była, ten chce per indirectum, abyś y nam WKMć nie dotrzymał przysięgi; bo w iednym terminie iurament violowawszy, consequenter y w drugich. Jeśliż tedy confirmatio pactorum nie nastąpi od WKMci, nie należy, y nie powinien ludzi pomienionych stawiać. Co do uznania praetensii Rzptey do Kurfirszta J°Mci, y te snadno sopientur, gdy nastąpi wprzód confirmatio WKMci. Wszak daie y JmćP. Overbek assekuratią, że nie wyiedzie z Warszawy, ani referować będzie na Pana swego, którego że ma plenariam facultatem, post confirmationem, z nami o pomienione praetensie concludendi; a czegóż rzetelnieyszego potrzeba nad to, gdy dla inscriptów exulat od WKMci y od nas, abyśmy mieli discordias movere; przyiaźni nam potrzeba nie swarów. Ci to Jchmć podobno promowuią, aby z tego obłowu częste swe odnosili consolatie, iako raz wzięli dwa tysiące czerwonych złotych. Ale czas-by iuż hunc questum illicitum poniechać, y zabieżéć iemu. A życzę, abyś WKMć co-prędzey koło tego zachodzić się raczył, niżeli w aliance z Koroną Francuską, albo z Holenderską*, Kurfirst J•Mć wnidzie, koło którego

obie stronie chodzą. Więc iako Posłowie nasi maią in commissis od J°KMci y Rzptey, aby do żadnych innych differentii traktowania z Moskwą nie przystępowali, aż wprzód pacta confirmowane będą, tak też Poseł Kurfirszta, JmćP. Overbek, do żadnego traktatu nie przystąpi, póki confirmatiey pact Bydgoskich nie otrzyma.

Legationem także uczynić do Korony Szwedzkiey, która nam na Seymie Coronationis ligę swoię ofiarowała, podług pact Oliwskich mieniąc, nie maiąc teraz woyny z nikim. Do któreyto functiey non modi traktowania et personae, ale same tylko sumptus Reipcae requiruntur.

Te tedy sposoby podawszy do ratowania Oyczyzny tam ab intra quam ab extra, condescendit ad confidentiam, która primariò requiritur od Króla J°Mci ku nam; a potym ad invicem inter Status Reipublicae. Exulent iako naydaley detractoria ora; procul sint Politicae doctrinae: ‚quod prodest discordias fovere', etc.; ponieważ Ordinum dissensio venenum est Reipublicae.

W tym descendebat lente ad privata, ordiendo mowę swoię a mente J°mciP[a] Kanclerza W°Kor°, który w tey Oyczyźnie iuż lat 70 zostaie civis amantissimus; on też zaś od lat 50[cim]; gdzie 19 razy będąc Posłem, a dwudziesty raz Poselskim Marszałkiem, zawsze amorem, fidem, sinceritatem ku Oyczyznie teste Deo et hac Repca, honorificentissime promovebat.

A przecie te evidentissimae materiae Zoilos suos znayduią, dlatego, że w Państwie [tym] exulat confidentia, y ledwieby znalazł dwu, którzy-by z sobą zgodnie żyli; ex quo sobie więcey in Repca praesumit ieden niżeli drugi, non habita ratione temporis et fatorum Reipublicae. Że się tedy tego wszytkiego amplissimus na ten czas in facie omnium ordinum aperiendi et conquaerulandi otworzył campus, co iuż ex parte wniesiono było do Izby Poselskiey, upraszał licentiam et veniam J°KMci y wszytkiey Rzptey, aby mu liceret in hoc supremo subsellio, iako premitur na sławie y honorze niewinnie, uskarzyć się na J°mciXdza Podkanclerzego Koronnego, w te słowa:

‚Który nietylko przed całym Dworem WKMci iniuriose honor móy traduxit, y na Dworze Cesarza J°Mci, y inszych Monarchów, przez łacińskie pisma y paskwile rozgłosił, ale y na wszytkie Seymiki rozesłał. Jeśli dlatego: obawiaiąc się, abym na J°mci podobnemi pismami nie nastąpił był? więc było poczekać, doświadczyć. Ale iako natury tak [nie-] miłościwey, y na bliźniego honor tak iniuriose następuiącey w sobie nie mam y nie baczę, tak nie dałem J°mci do tych pism okaziey, chyba żem był provocatus listami, musiałem

niewinności swoiey próbę pokazać. Jakoż naypierwey mnie J°mć listem do J°mciP^a Starosty Liwskiego pisanym provocavit, żem nań musiał odpisać. Potym zawadziło J°mci, że żona moia w Zamku stała podczas Convocatiey; po Electiey WKMci nie chciał pati societatem meam, listem mnie opisawszy do J°mciP^a Wdy Wileńskiego, Brata mego, na który musiałem odpisać. W Lublinie uczyniwszy mnie calumniatorem, opisał do J°mciP^a Poznańskiego; y na ten musiałem odpisać. Z Powiatu Kowieńskiego Brata Szlachcica naprawił, aby był na mnie przed Pospolitym ruszeniem Wielkopolskim iniuriosissime skarzył, waląc na mnie przyczynę rozerwaney w Litwie Convocatiey; którego Powiat Kowieński przy mnie na Seymiku sądził o rozerwanie Convocatiey: toć lique patet, że nie ze mnie okazia była.

W liście do J°mciP^a Hetmana W°X^aL° wyraża, żem ia był authorem civilis belli, sądów J°mciP^a Lubomirskiego; nad którego sprawą gdyśmy zasiedli z woli Króla J°Mci, niż przyszła do Sądu sprawa, takową-m relatią czynił Królowi J°Mci, przeszłemu: ‚że non invenimus causam in homine'; y gdyby nie nieboszczyk, co go poprzysiągł, nie przyszło-by [było] do sądów. Nawet samego J°mci Xdza Podkanclerzego pomnę sententią, gdzie nakazywał confiscationem bonorum, sessionem turris, et similia.

Raczey było Pieczętarzowi desudare koło obrony Rzptey, niżeli koło takowych przeciw mnie pism.

Nie kontentował się ieszcze J°mć y tym: pisze na przedseymowe Seymiki, rozsyła iednakowe wszędy listy; czego ia nie spodziewaiąc się, nie odpisywałem J°mci; dopiero teraz na punkta listu tego tak odpowiadam:

Że praeclara gesta J°mci mieliśmy chcieć obfuscare, obadway Kanclerze; nie wiem w czym takowym, y iakie? chyba w tym baczy się J°mć, że nikomu nie może odpuścić, aż się zemści nad nim, że nie po Chrześciańsku postępuie.

Zadał, czego nie dowiódł, y nie dowiedzie, że per ruinam optimorum civium urosłem. Z łaski Bożey zostawam na Urzędzie tym, po wielkim człowieku conferowanym; na który przychodząc, nie dopierom auxi fortunas, bom iuż effective 80 tysięcy intraty doroczney dziedziczney miałem*; y owszem, J°mć na Urzędzie zostaie wydartym J°mciPanu Radzieiowskiemu.

Na superbiam Tarquinii nie odpowiadam. Pisał J°mć, że ‚loquitur meliori'. Gdy się chciał nad inszych lepszym czynić: na takich bywał strychulec; a kto głowę nad korzec wymykał, to go

strychulcem w nię. Kto tedy chce być lepszym nade-mnie, ia go nie mam za tak dobrego, iakom ia iest, y nie chcę mieć; owo zgoła, iako hostis honoru mego script ten wydał przeciwko mnie.

Aleć y Waszey KMci nie przepuścił, gdy ihabilem sądził WKMć regiminis, żałuiąc, że Królową JeyMć zawiódł, że Ją tu przywiozł, skarzył się y na WKMć tak wiele-kroć: »że mnie Król nie szanuie iak Oyca, iako mu Wiedeń każe«.

Zkąd rad-bym się dowiedział od samegoż J°mci, na iaką pamiątkę starał się o coroczną pensią u tamtegoż Dworu przez Xdza Cezarego, od któregom list do J°mciXdza Podkanclerzego oryginalny, z podpisem iego, w ręku WKMci czytał, w którym expresse pisze po Włosku, że sześć tysięcy twardych talerów coroczney pensiey u Dworu Wiedeńskiego wytargował na J°mci. Co ieżeli zdobi Pieczętarza, Senatora y Biskupa Polskiego, na taką ohydę naszego narodu zarabiać, uważ Wasza Królewska Mość, y Wmcie Moi Wielce Miłościwi Panowie. A że to iest rzecz pewna, nie zmyślona, gotow-em iuramento comprobare, żem to w ręku Króla J°mci czytał. Toż czytałem w liście Pana Sirego; obadwa listy gotow-em iuramento potwierdzić. Nie tak, iako mi J°mć zadaie, że-bym Pieczęć posagową nadgrodą trzymał; co ieżeli iest tak, apello fidem JmciXdza Warmińskiego, naówczas Kanclerza Królowey JeyMci; Jmci Pana Kanclerza Koronnego biorę na świadectwo, Ochmistrza Królowey JeyMci; ale y samego JmciXdza Biskupa Krakowskiego, który za Pannę odemnie dziękował, ieżeli mu się dostało o tym słyszeć. Widzieli Państwo mnie capacem do tego Urzędu: conferowali miłościwie. Nie nowina, ani źwierzyna, w Domu moim Urząd ten.

Który ieślim przyiął na się, przyiąłem go dla usługi Rzptey, będąc nietylko z Antecessorów moich, Dziadów Naddziadów, ale też y cnotą własną od lat 3o zasłużony. Nie dawałem na się ullas serviles conditiones, iako przyiął ich* y dał na się JmćXdz Podkanclerzy przeszłemu Królowi J°Mci, kilkanaście, których między innemi dwie tylko przypominam:

1° że obiecał Xcia J°mci Condeusza na Thron Polski promowować; przeciwko któremu pisma wydał; toż iuramentum violavit;

2° że ad requisitionem omnem Króla J°Mci przeszłego miał ten Urząd Pieczętarski położyć, nie praetenduiąc żadnego Biskupstwa; Appellatii wszytkich od sądów swoich do Króla J°Mci, czego teraz nigdy nie czyni; y to iest przeciwko iuramentowi.

Wywodził zatym, iako całego Domu, tak y swoie obszerne merita, któremi nie zawodził, ale wywodził z niebezpieczeństw Rzptą; iako Woysko [Xięstwa] Litewskiego na usługę Króla J°Mci przeszłego y Rzptey podczas woyny Szwedzkiey naprowadził; iak gloriose tymże Woyskiem poszedszy do Sanu nad nieprzyiacielem zwycięztwa dokazał; iak podczas związku lewe Skrzydło od confoederatiey oderwał, y de homicidis godney pamięci JmciP[a] Gąsiewskiego, Podskarbiego y Hetmana Polnego W°X[a]L°, vindictam odebrał; iak [a] profusione sanguinis civilis cognatas acies, pod Palczynem przeciwko sobie instructas, zdrową radą continuit, biorąc w tym in testimonium JmćXdza Krakowskiego, że wprowadzeniem woysk W°X[a]L°, na Thronie Króla J°mci przeszłego, y Koronę na głowie iego zatrzymał.

A nie tak, iako mi J°mć w liście tym zadawa, żem miał od Szlachty Kurlandzkiey wziąć trzydzieści tysięcy; co J°mć asserit, ale non probat.

Nie brałem od żadnego Monarchy pensiey, nie wyślakuie mię w tym nikt; owszem ia corocznie Braci moiey na sześdziesiąt tysięcy udzielam [z] intraty moiey własney.

Nie tak, iako J°mćXdz Podkanclerzy Siestrzeńców swych na pensiey Króla J°Mci Francuskiego, Panów Załuskich, w Paryżu ma.

U którego-że się sam y o Kardynalstwo przez Posła przeszłego stara, o czym wiem dowodnie, a u Cesarza J°Mci o Biskupstwo Wrocławskie.

Zadawa mi y to J°mć, że z Andruszowskich pact miało mi się coś okroić; ale nie dowodzi. Jest tu JmćP. Wda Czerniechowski; proszę abyś WMćMMPan dał Królowi J°Mci y całey Rzptey w tym o mnie informatią, ieżelim co participavi, albo ieżeliś WMćMMPan interessu mego co traktował. Dostało mi się z summy dostoyney*, od Cara J°Mci przysłaney, 30 tysięcy, ale ratione dóbr moich zawoiowanych, iako Commissia naznaczyła; ale zapracowałem też to sowicie.

A że imparitatem laborum in simili zadał JmćX Podkanclerzy w liście swoim, na ten punt tak odpowiedział, wyliczaiąc nierównie większe swoie: iako aequaliter Sądy Assessorskie, a przytym y insze, defectu JchmćPP[w] Marszałków odprawuie; iako na ustawiczney residentiey przy boku J°KMci zostaie; iako Seymiki przedseymowe nie drukowane, ale rękami pisane, expediuie. Ramota też Moskiewska daleko cięższa iest, niż Szwedzka albo Brandeburska, bo ten Naród w namnieyszym słowie skrupulizuie y trudni. Aequales tedy declarował się z J°mcią̨Xdzem Podkanclerzym agere labores, tylko

nie równie z nim bierze; bo od początku tak dawnego Urzędu swego nie zebrał sta tysięcy złotych, iako się J°mćXdz Podkanclerzy chełpi, ale raczey stracił na usłudze Rzptey, służąc oney z własney conditiey, przy utracie [z] swoiey doroczney 68 tysięcy, od Rodzica swego sobie zostawioney [intraty].

Naostatek J°mć wali przyczynę na mnie y J°mciP° Wdę Chełmińskiego [późney] [1]) wyprawy na Stolicę Moskiewską. Już się też y w tym nam obiema* wielka krzywda dzieie, co na samego J°mci redundare musi, y kóżdy przyzna, że odio osoby moiey [y] J°mci P° Wdy Chełmińskiego, ex quo iest Przyiacielem moim, odio prosequitur, y gdziekolwiek okazia się zdarzy, psuie, ruinuie. Y tę Legatią sam J°mć do samego zgonu zwłóczył, chcąc J°mci urwać summy należącey Posłom na Stolicę Moskiewską; w czym proszę o świadectwo J°MciP° Wdy Czerniechowskiego, ieżeli nie czterdzieści tysięcy wziął na podobną Legatią w dobrey monecie.

A co J°mć udawa, że WXL° przedtym Posłom Koronnym tylko po 13 tysięcy dawacieśmy mieli, y to nie iest tak; bo dawamy 13 tysięcy, ale Sekretarzom Legationis, a Posłowi naszemu trzydzieści tysięcy; do Koronnego nigdyśmy nie należeli, y teraz należeć nie możemy.

Więc że przywodzi J°Mć listy JmćP° Wdy Chełmińskiego narzekaiące na tych, którzy mu byli przyczyną do traktowania z Woyskiem W°X°L° pod Janowem, y per istąm artem chce nas z sobą poróżnić: iuż w ten czas niesiła-by był na Stolicy wskórał, chociaż-by był tygodniem, y drugim, poprzedził bytność swą na Stolicy, bo iuż Naszczokina odesłano było. Więc y JmćP. Woiewoda żmudził do Prus na Seymiki zieżdżaiąc po gratitudinem WKMci, y drugą J°mci Xdzu Pieczętarzowi, bo się z niey dziesiątek tysięcy okroiło; za co powinienby dobrym affektem J°mciPanu Wdzie oddawać; ale secus się dzieie.

Ale mało na tym; szuka sposobu, iako-by wszytkich ludzi niechęci na mnie obrócił, y każdego poieżdża, y odio prosequitur, ktokolwiek się ozwie dobrym moim przyiacielem. Jako y JmćPana Miecznika Koronnego nie zaniedbywa, wielkiego w naszey Rzptey człowieka. Także JmciPana Łowczego Koronnego, niewinnie z okaziey moiey przyiaźni cierpiącego; JmćPana Starostę Oświecimskiego, że mego na Seymikach broni honoru; ale y J°mci Pana Brezę, Starostę Nowodworskiego. Nie przepuścił y J°mci Panu Hetmanowi

[1]) Rkp. »próżney«.

Wielkiemu Koronnemu, na którego następował, aby mu albo Buławę, albo Laskę, iedno z tych, było wzięto; czego nie mogąc dokazać, a inszym to nadgradzaiąc sposobem, opisał go do JMci . . .[1]); a zatym wszytkiemu dotychczas światu in odium podawać nie przestaie.

Wyliczywszy tedy per antitheta tak swoie, iako y J°mci Xdza Podkanclerzego circa incovenientias merita, przydał, że J°mć Xdz Podkanclerzy ex persona sua, tam ab extra quam ab intra, zamieszał Rzptą. Ab extra iako pióra zbytnie zażywaiąc tykaniem, y [nietylko] na honor optimorum civium następuie, ale też niedaiąc należytych tytułów exteris Principibus, Rzptey szkodzi. Uiął tytułów Xięciu Florenckiemu, o co się skarzył przed Je°Królewską Mcią. Uiął tytułów Xięciu Je°mci Lobkowiczowi, który za to iest infestus Królowi J°Mci. Uiął także ratione Limburga Kurfirsztowi J°mci, y to teraz trudni negotia publica. Nie przepomniał in Censura Candidatorum, publice extradita, Cara J°Mci Moskiewskiego pismem petere, czym się teraz uraził, y dla czego teraz pact Andruszowskich poprzysiądz, y pokoiu z nami trzymać nie chce. Do którego gdyby byli wcześnie PP. Posłowie wyprawieni, niźli Naszczokina exauthorowano, y precz odesłano, mogła-by była PP^w Commissarzów naszych dawno y wcześnie Legatia accomodari.

Ab intra zaś iako od samey Electiey continuo miesza Rzptą, iako novissime przeszłey Campaniey variatione Uniwersałów Woysku Litewskiemu, destituit praesidio Króla J°Mci, że inglorius ze Lwowa powrócić musiał dla J°mciXdza Podkanclerzego.

Tu uczynił mowę do Króla J°Mci, Senatu y całey Rzptey, do Panów Posłów Generału Mazowieckiego, y Jchmciów Panów Posłów W°X^eL°, aby podług artykułów swoich stawali, dopomagając J°mci prośby do Króla J°Mci, Senatu y Izby Poselskiey, aby JmćXdz Podkanclerzy co zadał, dowodził; a gdy dowiedzie, aby był penowany JmćP. Kanclerz Litewski, gdy zaś iego niewinność pokaże się, w wzaiemne poenas aby popadł JmćXiądz Podkanclerzy Koronny.

Który że się ieszcze dnia onegdayszego w mowie swoiey na mnie zamierzył, ieśli ieszcze co więcey wié, proszę niechay mi dowodzi; ieśli pisać odgraża, proszę o Constitutią contra calumniatores, y samego J°mci, aby na nię pozwolił. Wszak się J°mci samemu może przygodzić, gdy wzaiemnie kto na honor J°mci nastąpi.

[1]) Imię przepisywacz opuścił, zostawiając miejsce próżne.

Więc że mi się nie godzi inaczey, tylko pari affectu J°mci oddać, iednak skuteczniey, bo ia documentaliter dowiodę, com zadał J°mci; nie mentaliter, iako J°mć mnie.

Nad to przypomniał sto tysięcy leżących we Gdańsku na promotią pewney Francuskiey osoby u Króla J°Mci na Kardynalstwo przysłanych, którą promotią J°mćXdz Podkanclerzy miał wziąć na się. Enumeratis tedy enumerandis, upraszał Króla J°Mci, aby, cokolwiek JmćXdz Podkanclerzy onemu verbis et scriptis iniuriose zadał, revocatione publica to mu nadgrodził; in quantum-by zaś renueret, aby sądzony był.

Ledwo-co zakończył, porwał się [JmćXdz Podkanclerzy] z Krzesła swego, poszedł do Króla J°Mci o pozwolenie odpowiedzi na obiecta; »bo to tylko pożyczył«.

Gdy Król J°Mć dissuadebat, ‚że w większe Waszeć niechęci zabrniecie, bo y on znowu W^{ci} odpowié, Posłowie ab utrinque się zatrą, y Seym zerwą; który ieżeli ma kto wolą rwać, niechayże rwie, byle na Pieczętarzów to nie przysychało‘:

Odpowiedział Królowi J°Mci przy nas wszytkich, co koło Thronu staliśmy: »Wolę nieżyć, niżeli ścierpiéć, a nie odpowiedziéć. On iuż na mnie nie ma nic, bo iuż wszytko co wiedział wypowiedział; a ia zaś powiém, co wiém od Senatorów; wszak są w Senacie, niechże sobie w oczy wymawiaią; że z pact Andruszowskich cessit Królowi J°Mci przeszłemu 60 tysięcy, mnie przysłano soboli kożuch: toć y iemu musiano dać coś więcey«.

»A co mi obicit przysięgę przy Pieczęci wykonaną: tak iest; bom ią powinien każdemu Principi iako Senator wykonać; wszak ią maią u siebie; ale nie taką, iaką byli napisali; wziąwszy ią z ręku od JmciPana Gnińskiego, wrzuciłem] [1]) w komin, y spalił«. A gdy to mówił, od iadu ledwo skry z oczu nie leciały. Dołożył y tego: ‚że to z naprawy JmciP^{a} Wdy Chełmińskiego, [y] JmciP^{a} Kanclerza W^{o} X^{a}L^{o}, że Moskwa w pismach swych wyrzuca iego‘, mówiąc: »nie dałbym za to y szeląga, że to oni na ohydę moię sprawili«.

»Ustąpię-ć ia, ustąpię z Pieczęci, ale nie w ten czas, gdy oni będą chcieli.«

Tegoż dnia iedno tylko votum J°mciPana Kanclerza Litewskiego expediowane, po którym soluta sessio.

[1]) Rkp. ma tu wyraz niedopisany: »wrzuci«.

[Die 23 Februarii, wtorek].

23. Febr. JmćP. Podskarbi Wielki koronny. Ten ordiendo mowę swoię ab enarratione defectów Skarbowych, haec formalia zaczynał mówić: ,Nietylko pieniędzy Podskarbiemu, ale y słów nie staie, któremi-by indigentiam Skarbu recensere mógł'. Wywodził tedy że non habilitatione [1]), ale exprobratione, mówić mu to przychodzi, ale ipsam loquendo veritatem; przydaiąc: rem magni esse momenti niemieć pieniędzy, maioris autem w długach zostawać, gdy ich ieszcze in tanta publica egestate niemasz zkąd płacić; et illudimur zapisuiąc się sobie obietnicami, słowa zaś nigdy nie dotrzymamy; żkąd zołnierskie exorbitantie, zdzierstwa, ubogich ludzi oppressie, zkąd związki, Confoederatie; gdy zołnierz niepłatny iąć się nie ma czego. Więc kto się na nowę służbę odważy, kiedy starym Regimentom wypowiedamy, nie uważaiąc tego, że stary zołnierz w służbę woienną wciągniony, może się iedną kontentować hiberną, łatwieyszy dotrzymania obietnicy, na nowego zaś in paratis pieniędzy potrzeba etc.

Tu autor, czyli raczej układacz, diariusza, udziela mowy Marszałka Poselskiego w Izbie Senatorskiej, kiedy przyszli »z wakancyami«. Treść mowy tej: komplement Królowi, złożenie listy vakansów, narzekanie na niesnaskę pomiędzy Pieczętarzami, i prośba do Króla, aby pośrednictwem swém do pojednania ich przywiódł. Daley udziela wiadomości, że Xdz Podkanclerzy dał się przyjaciołom uprosić, aby złożenie Pieczęci do następnego Sejmu odłożył. Następują wyjątki z listów: Wyżyckiego z 27 Januarii, Pruszkowskiego z Mohilowa z 26 t. mca, i urywek z listu z Warszawy, którego treść zamieścić się da snadno pod dzień 23 lutego; Urywek ten opiewa]:

z Warszawy die . . . Februarii

Byliśmy u Jmci Xdza Podkanclerzego Koronnego na traktamencie; życzy widzę barzo z naszym Pieczętarzem sądu. Mam, prawi, list ręką iego pisany do Króla J°Mci, w którym mianuie Xcia J°mci Podkanclerzego, że ukazał się do Obozu, iako młody miesiąc, y nie iest zasłużony; tamże y insze zalecenia* wywodzi.

[Nie idąc tu za rękopisem, opuszczam tu wtrącone w ciąg diariusza Sejmowego ,nowiny', excerpta z listów, spis Chorągwi wiernie przy Królu stoiących i wiersze: »La France pretend tout«; a ujmuję Rękopis znowu tam, gdzie dalszy tok spraw Sejmowych opowiada].

* * *

[1]) Rkp.: »habilitiose«

[Die 26 Februarii, piątek.]

W tenże dzień piątkowy JmćPan Mazyni z listem od Króla J°Mci przeszłego, do Izby Poselskiey dirigowanym, przyszedł, uskarżaiąc się, y do wiadomości donosząc, że nie dochodzi od Administratorów dzisieyszego Króla J°Mci, naznaczona summa. Była universalis zgoda prima fronte na czytanie tego listu; powstali wszyscy, czapki zdiąwszy, ad instantiam P^a Podkomorzego Kaliskiego, do czytania tytułu; który ledwo co zaczął czytać JmćPan Marszałek: »Jan Kazimierz z Bożey Łaski Król Polski« etc; co postrzegłszy moderni Principis zelatores, nie dopuścili doczytywać tytułu, ani listu samego. Trwała ta confusia z pół-godziny circiter: iedni stoiąc promovendo, aby był czytany, a drudzy, żeby nie był cale czytany. Wostatku optią podał JmćPan Podkomorzy Kaliski; kto chce niechay siedząc słucha; my zaś, którzy nie możemy być dobrodzieystw Króla J°Mci przeszłego immemores, stoiąc słuchać gotowiśmy. Ale y na to zgody niebyło. Contradictio wzniecila się z Panów Litewskich, kreatur Jmci Pana Kanclerza Litewskiego; wsparli PP. Starostowie Pucki, Gołubski, Kościański, swemi contradictiami.

[Die 27 Februarii, sobota.]

W dzień sobotni od tey materiey zaczęta Sessia, ieżeli pozwolą czytać list Króla J°Mci przeszłego; ale JmćPan Mazyni iuż non comparuit; niebyło zgody, bo iuż contradicebant,* y innych pernoctata siłę namnożyła. Luboć y factia Radziwiłowska, niby contradicendo czytaniu listu tego, chcieli to pokazać, że ex moderno Principe okazia, gdy ‚wtenczas na czytanie listu tego pozwolą, gdy consensus Króla J°Mci nastąpi‘; w czym postrzegaiąc się przeciwna strona, y na tę optią niepozwalali.

Promowowany list JmciP^a Wdy Krakowskiego, aby był czytany; ale y tym, iako y wszytkim supplicationibus, JmćP. Podkomorzy Kaliski contradixit; chyba in tantum pozwalał, in quantum zgoda będzie na czytanie listu Króla J°Mci przeszłego. Y to postaremu arte Principis factum; bo JmciPana Pisarza Polnego do JmciP^a Podkomorzego Kaliskiego przysłał, aby temu listowi JmciP^a Wdy Krakowskiego contradikował, inszych obstalowawszy, aby czytaniu listu J°KMci przeszłego contradikowali. Jakoż iuż cała Izba w sobotę [t. j. 27°

Febr.] zezwoliła była, ieno Pan Starosta Pucki, Gołąbski, Kościański, restitit, scrupulos czyniąc z przyiazdu iego na wiosnę przyszłą.

Tegoż dnia sobotniego Pater piarum scholarum wniosł querimoniam do Izby Poselskiey, odniesionego contemptu od obywatelów miast Spiskich Obrazu Panny Przenayświętszey, który prezentował błotem zpluskany*; y iego samego zbicia, iako obductia posinionego ciała od kamieni y różnego naczynia, świadczyła. Prosił o przyczynę do Króla J°Mci, aby ta sprawa była sądzona. Już tedy nie per deputatos instantia się ta odprawowała, ale wszytka Izba poszła, przez Marszałka swego o sądy Króla J°Mci prosząc. Na co takową odnieśli declaratią, że Commissią naznaczy, principałów powsadzać każe, y diffugiis [occurrendo][1]) sądzić zechce. Przez tę zaś declaratią, y mowę Marszałka Poselskiego, stał tenże Pater piarum scholarum z pomienionym Obrazem w poyśrodku* Senatu; co aegre tulit Król J°Mć; chciał kazać Obraz do kaplice odnieść, hunc Patrem wpół-szalonym uczyniwszy; ale JmćPan Kanclerz disuasit przy krześle stoiący.

Po wniesioney tey instantiey, z powracaiącą Izbą Poselską poszedł z tymże Obrazem Xiądz pomieniony do Izby Poselskiey; podziękowawszy prosił, aby deputatos ex gentibus na odprowadzenie Obrazu tego ad Patres piarum scholarum naznaczył trzech; y odprowadzili; przed któremi Obraz tenże Xiądz niosł.

Zaniosł potym querimoniam na J°mci Xiędza Podkanclerzego JmćP. Chorąży Czerniechowski, P. Boglewski, Poseł Czerniechowskiego Wdztwa, że go nullo iure, z iedney zawziętości, za wziętą corruptią od strony dwoch tysięcy, trzech tysięcy intraty doroczney, appellatiey do Króla J°Mci nie pozwoliwszy, odsądził, z declaratią: »pokim ia Pieczętarzem, sprawy tey nie wygrasz.« Za otrzymaniem tego dekretu chłopi pod iurisdictią moią zostaiący, za dekretem J°mci od czynszów uwolnieni, Podstarościego mego, w oczach małżonki mey, do niey przyprowadziwszy go, tyrańsko zabili. Post patratum factum przybywaią do J°MciXdza Podkanclerzego; przyieżdżam y ia, opowiadaiąc żal móy J°mci, z okaziey dekretu J°mci; aż J°mć miasto politowania się, przy tychże chłopach począł mnie surowemi y nieuczciwemi słowy gromić, factum chłopom chwaląc, przykazuiąc im, aby rusznice dziesięcią kul nabiiali, a mnie w łeb strzelili; na co im dał benedictią, przeżegnawszy ich.

To wszytko, cokolwiek przeciwko J°mci intuli, iuramento gotów comprobare. Prosił pro finali, aby za nim instantia do Króla J°Mci

[1]) Rkp. »laborando.«

była, żeby sam tę sprawę skończył; a przynamniey żeby cała Rzpta wiedziała, ieżeli zginę od rąk poddanych Króla J°Mci, a mnie powierzonych, z czyich ręku naprawy ginąć będę. Jużem stracił na pietnaście tysięcy w sprawie tey; dałbym był J°mci miasto dwoch tysięcy, cztery, albo sześć, żeby chciał był przy słuszności stawać.

[Die 28 Februarii, niedziela.]

[Opis audientii Posłów Wojskowych, i pierwszy opis bankietu u Króla, pochodzi oczywiście z listu nazajutrz, t. j. 29° lutego, pisanego. Potém wtrącę opis drugi tegoż samego zaproszenia na bankiet, podany w innym, późniejszym, i snadź przez innego autora pisanym liście].

Dnia wczorayszego JchmćPanów Posłów Woyskowych po nabożeństwie publiczna była audientia; bawiła ze trzy godziny, bo zupełne dziesięć arkuszy Instructiey; którey ta conclusia: in quantum Woysko w instantiey swey nie będzie ukontentowane, aby Rzpta nie miała za złe, gdyby się ad haec media rzuciło, iako tu przed czasem wiadomości dochodziły.

Wspomnieli y Zamoyskich Ordinatią, aby uszczerbku żadnego nie odnosiła. Króla J°Mci łaskę przeszłego wielce wysławiali, ‚in cuius solio WKMć teraz zostawasz.‘

W mowie zaś swey JmćP. Chorąży Koronny nic szczęściu Króla J°Mci, ani Radom iego nie przyznawał, tylko Wodzom a Woysku; dosyć arroganter mówił.

Po którey audientiey, dopiero w Pokoiu, posłał Pana Świderskiego Król J°Mć, żądać JmciPana Chorążego samego, bez Collegów, aby się na obiedzie został, co wbrew P^nu Kawalerowi y inszym. JmćPan Chorąży też odpowiedział Panu Świderskiemu w Pokoiu Marmurowym: ‚że ia bez Collegów mych dla podeyrzenia być nie mogę.‘ Expostulował samże JmćP. Chorąży przez JmćPana Podkomorzego Koronnego z Królem J°Mcią, czemu y iego Collegom nie każe być? Odpowiedziano, że taka wola Króla J°Mci. Pytał się y o mieysce, które mu będzie dane? ieżeli JmćPan Podkomorzy mi ustąpi? Y na to takową odniosł replikę, że nie ustąpi. Taką sprawę spostrzegszy, odiachał z Zamku, y wszyscy Posłowie z nim, barzo exacerbati.

[Tu w to miejsce przestawiam dla związku inny opis tegoż samego zajścia, który w Rękopisie w mniej odpowiednêm znajduje się miejscu. A ciągnie się to przestawienie aż do wyrazów: »żeby pełnemi w Zamku nie byli opprimowani.«]

Audientią mieli w niedzielę mięsopustną, [t. j. 28° Febr.] w Senatorskiey Izbie; JmćPan Chorąży Koronny mowę miał, dość arroganter; bo nie szczęściu Królewskiemu, tylko Hetmanowi a Woysku, przyznawał. Gdy zaś do pocałowania ręki poszli, do nóg się schylił, ręki Principis nie pocałowawszy. Instructią JmćP. Chorąży Chełmski czytał.

Po audientiey, Króla J°Mci do Pokoiu odprowadziwszy, samemu JmciPanu Chorążemu Koronnemu, iako Urzędnikowi Koronnemu, nie Posłowi Woyskowemu, bez Collegów iego, na bankiecie aby się został, (który Król J°Mć na PP^w Senatorów y Koronnych Urzędników sprawował w Senatorskiey Izbie), Pan Świderski, od JmciPana Podkomorzego Koronnego posłany, imieniem Króla J°Mci, w Pokoiu przed Gabinetem, zapraszał. Co zalterowawszy JmćPana Chorążego, ile że do gospody J°mci pridie, w sobotę, Król J°Mć posłał, żądaiąc, aby wszyscy Panowie Posłowie Woyskowi na bankiecie w niedzielę u Króla J°Mci byli; a w sam dzień tylko iemu samemu kazano się zostać: aby tym rzetelniey dowiedział się był o wyraźney woli Króla J°Mci, kazał prosić do siebie J°mciPana Podkomorzego Koronnego z Gabinetu szklannego, gdzie Król J°Mć zostawał. Wyszedł do niego; toż pytaiącemu odpowiedział, co y P. Świderski. Pytał się o mieysce, które mu będzie dane iako Koronnemu Urzędnikowi? Odpowiedział JmćPan Podkomorzy, że po Panu Pisarzu Polnym. Co usłyszawszy podziękował za ochotę Królowi J°Mci przez P^a Podkomorzego, a bez Collegów być nie może, aby u Woyska w podeyrzeniu nie został; gdyż nietylko Urzędnika Koronnego na sobie exprimuie tytuł, ale vel maxime teraz Poselski od Woyska. Nie postał tedy żaden z nich na tym bankiecie. Owszem do Pani Kotowskiey na bankiet poiachali. Czym barzo exacerbati; tak trzymaiąc, żeby miał sobie to Król J°Mć pro crimine mieć którego z Woyskowych u stołu swego. Jeszcze Pan Polanowski żartował z nich immediate przed wyiazdem, zayzdroszcząc* im łaski y bankietu Królewskiego, a siebie nieszczęśliwym pokładaiąc, że ile razy Król J°Mć przeszły Posłów Woyskowych częstował, to on natenczas Posłem nie był; kiedy y dzisieyszy Pan was częstować będzie, to ia znowu nie Posłem; widzę, że się łaski Pańskiey nie dosłużę ani doczekam.

Spuściwszy się na bankiet Królewski, nie myślili, coby wdomu iedli; luboć wprzód dano obiad u JmciPana Chorążego Koronnego, niżeli na audientią iachali, aleć cale nie pili, trzeźwo się chowali, obawiaiąc się, żeby pełnemi w Zamku nie byli opprimowani.

[Wracam do przerwanego opowiadania z listu z 29° Febr.]:

Bankiet zaś ten począł się o szóstey godzinie z nieukontentowaniem wszytkich, nietylko że późno, ale y zimno; bo w takowy mróz, którego 52* gradus było, dnia wczorayszego nie palono w Izbie Poselskiey;[1]) wszytkie potrawy nie skrzepłe, ale na pół zmar-złe na stołach stały; pieczyste bar-zo liche, konfitur żadnych; tylko coś drobnych białych po stołach pokazano cukrów; nawet na Królewskim stole tylko trzy misy były konfitur, które Król J°Mć zdiąć kazał, y przed Damy postawić; ale Pan Starosta Feliński, niby ie przed Damy ordinuiąc, do Pokoiu za sobą zanieść kazał. W płaszczykach, kwefach, przy stole siedziały. Baldechin między okny, ku Wiśle, był przybity. Nuntiusz z Królestwem Jchmciami siedział. Panowie Senatorowie ci byli: JmćX. Poznański, JmćX. Chełmiński, JmćX. Chełmski, JmćX. Krakowski; JchmćPP. Woiewodowie: Lubelski, Sieradzki; JmćPan Warszawski, (któremu tegoż wieczora czeladnik iego własny chłopca w gospodzie, rzeczy iego pilnuiącego, zabił, y rzeczy pobrał; ale poimany); inszych Panów Senatorów drążkowych trzech; JmćPan Miecznik Koronny, JmćPan Łowczy Koronny; a JmćPan Stolnik Koronny u stołu stał, bo JmćPan Krayczy z Posłami Wielkopolskimi u J°mciPana Kanclerza [Koronnego] był; J°mciPana Kanclerza Lit° przepomniałem, Xcia J°mci Podkanclerzego Lit°, y Panów Podskarbich Lit°, [y] Koronnego. Insi zaś dworzanie stołowi Pańskiemu assisstebant. Posłów Ziemskich cale nie było. Damy zaś te były: Jeymć P^ni Woiewodzina Sendomirska, Sieradzka, Kiiowska, Lubelska; Urzędniczki Koronne JeymćP^ni Podkomorzyna, JeymćP^ni Stolnikowa, Jeymć P^ni Łowczyna, Litewskie; JeymćP^ni Kanclerzyna y JeymćP^ni Podskarbina Nadworna W°X°L°; JeymćP^ni Starościna Wieluńska, JeymćP^ni Bokunowa, JeymćP^ni Miecznikowa Koronna. O godzinie trzeciey zpółnocka bankiet zakończony.

[Die 29. Februarii, poniedziałek.]

JmćXdz Podkanclerzy w mięsopustny poniedziałek declarował, że Pieczęci nie położy; a w sobotę cale się był resolvował w ręce J°mciXiędza Sekretarza Koronnego resignować; zaczym posłał [był] do J°mciXiędza Primasa, aby się starał na Rodzonego swego o Pieczęć, gdyż z iey* ustępuie y pokłada, ale tylko dla samego J°mciXdza Sekretarza. Na declaratią iego iachał do Zamku JmćXiądz Arcybiskup, prosząc Króla J°Mci o Pieczęć na Rodzonego swego; prosił

[1]) Myłka to, bo chyba w Senatorskiej Izbie, nie w Poselskiej, bankiet był zastawiony.

y Królowey JeyMci o przyczynę do Króla J°Mci; Król J°Mć deliberat; interim z Xiędzem Podkanclerzym zniosszy* się, declarował Xiędzu Primasowi, że do przyszłego Seymu bierze na deliberatią. Czym JmćXdz Podkanclerzy uchwycił zgodę J°mciXiędza Primasa, a Pana na invidią podał, udawszy, że mu dopuścić nie che położenia Pieczęci. Y tak y J°mćXdz Arcybiskup elusus został od niego.

z Warszawy de data ultima Februarii.

Izba Poselska do dziś-dnia in praeliminaribus bawi, gdy powróciwszy post vota Jchmć Panów Senatorów, rationem Senatus Consultorum nie wysłuchawszy, ani do czytania pactorum conventorum nie przystąpiwszy, (czego postaremu, gdy ostatnich piąciu dni przed conclusią Seymu na górę przyidą, nie ustąpią), na rozdaniu vakansów po JmciP^n Marszałku Nadwornym Koronnym, iako post civiliter mortuum, infamem, bannitum et rebellem iuri communi. Na co że zgody nie było, wyszli cum protestatione w sobotę przeszłą, [t. j. 27° Februarii], z Izby Poselskiey: JmćP. Miecznik Ziem Pruskich, JmćP. Wilkanowski, Pisarz Malborski, y JmćP. Adam Trzciński. Do czego pobudzony był, że personalita[tem] [1]) JmciP^u Marszałkowi Nadwornemu Koronnemu w Sądach Seymowych, w przeszły czwartek [27° Febr.] zagaionych, [nie] przyznano w sprawie z P^m Ossolińskim o wydanie chłopów z Tykocina, na co iuż decreta Trybunalskie zaszły były, skassowano, evocationem fori uznano, poenas naznaczono, potym ie iudicialiter odpuszczono. Co się stało przeciw instantiey wyraźney per deputatos do Króla J°Mci z Izby Poselskiey, y declaratiey samegoż Króla J°Mci, obiecawszy, że wszytkie decreta Trybunalskie in suo robore będą zostawały. Upomnieli się przytym ciż PP. deputaci Króla J°Mci declaratiey w przeszły czwartek [25° Februarii] otrzymaney, iż do soboty przeszłey, [27° Febr.] kriminały miały być sądzone, et fisci aż dnia dzisieyszego, [t. j. 29° Febr.] miały się zaczynać; czym upewnione strony nie attentowały spraw; interim [z] regestru causarum fisci w piątek przywołano, condemnaty pootrzymowano. Otrzymali na to takową declaratią, że nullitatis te condemnaty będą, y znowu ie dnia dzisieyszego [29° Febr.] będą przywoływać.

[1]) Rk. »personalitas.«

[Die 1. Martii, wtorek zapustny.]

We wtorek zapustny podobny bankiet niedzielnemu Król J°MĆ na Panów Senatorów sprawił. Przy świecach zaczynał się; ale z wielką wszytkich niewygodą y nieukontentowaniem; bo nietylko że okrzepłe potrawy, ale w tak potężne mrozy w piecu nie palono; aż Damy w czapkach, kwefach, płaszczykach, u stołu siedząc, postaremu poziębły; a o trzeciey w niedzielę rozieżdżały się; a we wtorek o piątey, bo o czwartey rybną wieczerzę w pokoiu Królowey Jeymci, gdzie audientie dawane bywaią, dano; dwa poboczne stoły stały, ieden dla Senatorów, drugi dla Dam, a dla Królestwa Jchmć pod baldechimem. Jak w niedzielę tak we wtorek żadnego z Posłów nie było.

[Die 2. Martii, środa popielcowa.]

[Die 3. Martii, czwartek.]

W wilią Ś° Kazimierza w Izbie Poselskiey audientią mieli [Posłowie Woyskowi]. JmćPan Kawaler Lubomirski mowę miał; ilekroć razy Rzptę wspomniał, wszyscy czapki zdiąwszy powstali; także na początku mowy tytuł Izbie Poselskiey dany stoiąc mówił; wzaiemnież y cała Izba stała. Potym usiadszy,* period, nie nakrywszy głowy, zupełny odprawił; vice versa y JmćPan Marszałek Poselski; potym nakrywszy głowę, kończył. Gdy zaś przyszło wspomnieć Króla J°Mci, ledwo co czapki uchylili, a JmćPan Chorąży Koronny y nie ruszył iey. Wszytko szczęściu y odwadze Hetmanów przyznawali, y Woysku.

Activitatem przywrócił [był] JmćPan Miecznik Ziem Pruskich za assekuratią wytargowaną, [1]) że po odprawioney Legatiey JchmćPP^w Woyskowych, w żadną nie wdawaiąc się activitatem ani zabieranie głosów, JmćPan Marszałek z całą Izbą, cum regressu miał iść do Króla J°Mci wnosząc instantią, aby wszytkie gleyty przeciwko prawu wydane, były cassowane, a mianowicie J°mciP^n Marszałkowi Nadwornemu Kor^n dany.

[1]) Tak rozumiem, że przypomina tu autor owo uspokojenie »do czasu« Działyńskiego, Miecznika Ziem Pruskich a Starosty Kiszowskiego, jakie zaszło było dnia 15° Febr. tém upewnieniem, że po wymienionych tam czynnościach Izba przedewszystkiém inném dopomoże mu do rugowania Branickiego, Marszałka Nadwornego Koronnego. Tém przyrzeczeniem ujęty P. Miecznik przyzwalał Izbie na odbywane przez ten czas od 15° lutego czynności; a teraz Izba do owego zobowiązania przyznać się, ani »dotrzymać mu« nie chciała. Zwracam zresztą uwagę czytelnika na to, że sprawozdanie to o zajściach dni 3° i 4° marca pochodzi z listu, którego początek pisanym był 4° marca, a koniec 5°.

W czym mu Izba po odprawioney Legatiey PP^w Woyskowych nie dotrzymała słowa. Urażony chciał insistere protestationi; tandem na pernoctatę dał się uprosić, y sessia na dzień dzisieyszy odłożona, ale aż przy świecach kończyła się.

[Die 4. Martii, piątek.]

Dziś zaś koło dwunastey zasiadszy, * contradicentów przybyło. Controvertowały strony ku wieczorowi; aż do zapocenia słusznie czoła JmciPanu Miecznikowi przyszło; że się kilka razy protestatus porywał, dobrze o to zewsząd wexowany. Aż nakoniec przyszło do tego, że JmćPan Sędzia Wieluński w mowie swey Izbę zagrzewał, y był do tego powodem, aby, ktokolwiek się odważy rwać Seym, rozsiekać go.

Po tym nie potrzebował, dość submisse mówiąc, JmćP. Miecznik, [tylko] żeby przynamniey w nagrodę cassatiey gleytu zapisał compromis w Grodzie JmćPan Marszałek Nadworny, absque ullis diffugiis zgodzić się z JmćPanem Miecznikiem, co J^omćPan Marszałek Poselski efficere u J^omciPana Marszałka [Nadwornego] Koronnego submittował się; ile że przed sessią dzisieyszą będąc JmćP. Marszałek Nadworny Koronny u JmciPana Marszałka Poselskiego, omnem facilitatem do zgody deklarował.

Nie potrzebował tedy nic więcey JmćPan Miecznik Ziem Pruskich, tylko ut solveretur sessia do dnia dzisieyszego, [1]) a nim zagaiona będzie, interim aby JmćPan Marszałek Nadworny Koronny zapisał [się] w Grodzie do przyszłey complanatiey; (ponieważ y Król J^oMć przysyłał przed samym wieczorem do J^omciPana Marszałka Poselskiego, ,aby dziś [tu znaczy 4°] Izba Poselska nie przychodziła; iedna że wieczór, druga że Panów Senatorów cale niebyło, niespodziewaiąc się, żeby Izba Poselska [dnia] dzisieyszego, w dzień Patrona Polskiego, Kazimierza Ś^o, zasiadać, y do Izby [Senatorskiey] [2]) przyiść [miała].') JmćP. Sędzia zaś Wieluński koniecznie ,dziś' [t. j. 4°], by y przy świecach, chciał Izbę Poselską na górę wyprowadzić, chociażby y iednego

[1]) Zawiłość i wątpliwość powstająca z tych »dziś« i »dzisiejszego« rozwiązuje się przypuszczeniem, że pierwsza część listu tego pisaną była 4° marca, w piątek, (i dlatego się nań autor w dalszym liście swym z 7° powoływa jako na »posztę piątkową«); że jednak nie wysławszy go w piątek, pisano dalszy ciąg, (mianowicie od słów: »Nie potrzebował tedy nic więcej«) już nazajutrz, w sobotę, 5°, i ztąd wyrażenie: »ut solveretur sessia do dnia dzisieyszego« znaczy do dnia 5°, sobotniego. Dalsze zaś »dziś« znaczy znowu dzień 4^ty, jako w przywiedzionĕm jakoby dosłownie poselstwie od króla.

[2]) Rkp. ma snadź przez myłkę: »Poselskiey«.

niebyło Senatora, dołożywszy: ‚że nie mam go za cnotliwego, kto dziś na górę nie poydzie, albo kto się napiera solutionem Sessiey.‘

Że ad hominem argumentum było: odezwawszy [się] JmćP. Miecznik Ziem Pruskich dość żwawie, wyszedł z protestatią, z temi co y przedtym Collegami, a trzeci mu przybył synowiec iego, JmćPan Woiewodzic Malborski.

Y tak miasto tego, co się dnia dzisieyszego podług zwyczaiu y prawa na górę mieli stawić, piątego dnia przed conclusią Seymową, Seym rwać poczęli.

* *
*

W konnym Seymie widzę nadzieia; day Boże, aby się na nas [1]) nie obrócił; bo y o iedney dusze nie słyszę, że przybył, tylko że odpadł. Dużo się confidentia nadwerężyła, albo raczey mało co warta. Zwłaszcza tym Seymem nadwerężyliśmy sobie dużo, cassatią decretów Trybunalskich niektórych, obiecawszy na instantią Izby Poselskiey, że ruinowane być nie miały; postaremu y tego nie dotrzymaliśmy. Bez Deputatów criminały sądzono, y causas fisci, bo ich Izba Poselska nie chciała posłać. Co żywo na ingratitudinem Pana skarzy się; iak od deski odpadaią. JmćPan Podkomorzy Kaliski dawa się z tym słyszeć: ‚napisaliśmy prawo, aby Król J°Mć nie abdikował; ale bez-mała nie trzeba licentiować w tym prawie.‘ I ten barzo niekontent.

JmćPan Woiewoda Pomorski snadź miał się stłuc z konia; chorobą się wymawia, że do Warszawy nie zieżdża. Podobno rychley, że pieniędzy gotowych niemasz, z których 60 tysięcy miał uronić na insze expensa, y podobno na supplement nowych podatków będzie potrzeba; ale wątpię, żeby na nie pozwolono.

JmciPana Podkomorzego Pomorskiego w Warszawie niemasz, y nie będzie; zawczasu się umykają.

JmćP. Oberszterleytnant Kręski,* y ten dnia wczorayszego do WielkoPolski odiachał.

Xiąże J°mć Klecki Radziwił, Pan Obersztер iego declarował mu się, że przy kim większa część ludzi będzie zostawała, tam y on z swemi ludźmi poydzie.

Naybarziey tym odpadaią ludzie, że nie widzą, abyśmy się mieli do czego applikować, albo iaką pomoc pewną od kogokolwiek mieć, tylko żeśmy cale w nadzieiey Boskiey providentiey] [2]) utopieni; wszyt-

[1]) W epilogu tym gdzie autor mówi w liczbie mnogiej, mówi oczywiście o królu Michale.

[2]) Rkp. »praesumtiey.«

kich disgracuiemy, odrażamy od siebie, dlatego też nie siła przyiacioł mamy; choć też co komu damy, to wprzód disobliguiemy niźli damy; y tak te dobrodzieystwa w pożytek nie idą, owszem w żółć często się obracaią.

JmćPan Wda Malborski przyiechał tu immediate przed trzema dniami, którego z umysłu per contemptum na niedzielny bankiet Króla J°Mci nie proszono; względem JmciPana Miecznika Ziem Pruskich, że cum protestatione wyszedł; co niepomału J°mciPana Wdę alteruie, y widzę, że J°mciPanu Miecznikowi iest powodem, aby nie powracał do Izby.

Dziś też sessią mieli JchmćPP. Pruscy u JmciXiędza Podkanclerzego, aby summa 120 tysięcy ad manus Principis extradatur; oraz żeby wnieść za WMMMP[m] instantią; na co wszytkich była zgoda, tylko JmćPan Starosta Pucki odezwał się: ‚niemasz zaco się przyczyniać, kiedy nam tam nic nie sprawi.' Na co JmćXdz Podkanclerzy odpowiedział: ‚y owszem wnieść za J°mcią instantią do Króla J°Mci; aza dziesiątka tysięcy ze Skarbu nie będzie się upominał, y 30[tu], miasto 40[tu] tysięcy, zechce się kontentować.

Aleć JmćP. Podskarbi Koronny iednego grosza dać nie chce, wymawiaiąc się, że na 90 tysięcy do Ś° Jana trzeba wydać, a na to iednego grosza intraty nie będzie.

Do Sambora Piechoty, Konni, zamyślawaią, y Dragonia; ale y w Gródku snadź Chorągiew JmciP[a] Woiewodzica Lubelskiego stać ma; niezawadziłoby J°mciPanu Hetmanowi odezwać się, aby aversią tey Chorągwi, albo inszych aversią uczynił.

Confoederatia w Woysku, lubo to przez Seym utaiona, pewna. Gotuią się iuż niektórzy na civile bellum, rzeczy uwozić myślą.

Króla J°Mci przeszłego, strony od dzisieyszego nieukontentowane, przyiazdem na wiosnę barzo się cieszą, y większą niemal część obróconych ku niemu affektów widzę; nawet y JmćPan Kanclerz Koronny, Pan Bóg wié, ieżeli nam na Historią nie zarobi. Co przedtym pod pokrywką wrzało, teraz iuż wypada na wierzch, gdy nietylko żeby się mieli wystrzegać, ale palam mówią, y związku bronią, do którego ieśli się cives przyłączą, należy aby y Rzpta do niego się przywiązała; bo to, co wypadło z kluby swey, trzeba naprawić.

Aleć y Woysko dość obszerny artykuł o Królu J°Mci przeszłym napisali, y do wyrozumienia teraznieyszemu Panu, ‚in cuius solio zostawa'; wysławiaiąc iego dzielność y dobrodzieystwa, zagrzewaiąc na conclusiey Króla J°Mci, aby interpositione Maiestatu swego u Stanów Rzptey raczył efficere, żeby znacznym zasług posiłkiem, y prędkim

wydaniem zimowego Chleba, posiłkowane Woysko było, które exercitam tanto labore aestatem durâ hyeme teraz w tychże pracach za dostoieństwo J°KMci y całey Rzptey continuat; żeby, strzeż Boże, extrema necessitate adacti, implere nie chcieli tych rumores, które o nich sparguntur, bo ieiunus miles timere nescit.

Posyłam protestatią JmćPana Lubomirskiego, Starosty Sądeckiego, przeciwko przeszłemu Seymowi zaniesioną; który snadź na przeszłym Seymiku Proszowskim zerwanym pod wesoły wieczór w gospodzie u J°MciP^a Stolnika Koronnego, gdy Gospodarz w koley za zdrowie Króla J°Mci obrócił pełną, mówić miał na słowa: vivat Rex Michael, ‚moriatur dziesiąta litera, a vivat inszy'; aż go Gospodarz trącił. Od pewnego y poważnego człowieka tamtych kraiów mam tę wiadomość. Posyłam manifestatią tamecznego Woiewodztwa Braci.

* *
*

[Die 5. Martii, sobota] [data listu]: 7^a Martii.

Do przeszłey piątkowey poszty niemasz tak dalece co przydać, prócz tego, że JmćPan Miecznik Ziem Pruskich za powrotem swym do Izby Poselskiey przed wieczorem w sobotę activitatem powrócił, ile postrzegszy to, że Dwór pędzi do zerwania Seymu, aby konny złożył, któryby viribus Woyska do Związku gotuiącego się y disponuiącego, mógł resistere, albo przeszkodzić; et finem malorum albo zawziętościom ludzkim uczynić. Lubo obawiać się, aby pod niebytność tych, co na ten Seym zarobią, ta furia populi in Caput nie obróciła się. Bo zechcą, z naprzykrzenia wsiadania tak częstego na konie, coś podobnego iak na Electiey sprawić: a[by] zaś nie przeciwko intentiey Principałów tego Pospolitego ruszenia stało się? Dubius tych rzeczy eventus. Scissiey po Woiewodztwach niektórzy obawiaią się. Palpabiliter dotykać się każdy mógł, że Dwór tego życzy, gdy subiecta iego contradicebant posłaniu deputatów po J°mciP^a Miecznika, aby regres do Izby uczynił. Owszem JmćPan Starosta Oświecimski insistendo declarationi przy solvowaniu sessiey piątkowey, aby JmćPan Marszałek Poselski Laskę położył, w żadną activitatem nie wdzieraiąc się, ani zaciągaiąc na nię; nie pozwalaiąc ani passive głosów rozdawać; z dokładem tym: ‚że wolę, że się dziesięć Seymów zerwie, niżeli ad hunc abusum Izbę naszą wprowadzić, aby przez nią wolność ginąć miała, gdy miasto obrady y stanowienia praw, w Sądową Izbę, recognoscendo, czyia sprawiedliwsza, albo w Zgody obracać-by

się miała; bo na insze Seymy, przykładem tym, będzie ze sto spraw podobnych, y żaden nieprzyiaciel nie może być tak ciężki na Rzptę; bo chociaż nas raz subiugavit, przecież możemy kiedyżkolwiek wybić się z niewoli; a raz przez nas samych zgubioney wolności y straconey, nigdy nie naprawimy. Zaczym nietylko bym miał pozwolić na posłanie po JmciPª Miecznika, ale proszę, abyś WmćPan, MciPanie Marszałku poszedł Króla JºMci żegnał. Y żeby nie przy mnie się zaczynała ruina tey wolności iey, wychodzę z Izby, czekaiąc w Senatorskiey Izbie WWMMPanów, wiedząc dowodnie, [że] in absentia mea y bez consensu mego nie możesz WMMPan nic tu tractować, ani po JmciPª Miecznika posyłać'.

Wsparł JmciPª Starostę Oświecimskiego JmćPan Sędzia Sanocki, JmćPan Starosta Kościański; przyczynę znayduiąc rwania Seymu z samego JºmciPana Marszałka, to wywodząc, że idem iest rwać Seym, co cessante activitate mówić, lubo passive, o sposobie przywrócenia activitatis, y na co universalis consensus stawa, tam się activitas odkrywa; w co WMćMPan Mci Panie Marszałku wkraczasz, naciągaiąc na posłanie po JmciPana Miecznika.

Odpowiedział JmćPan Marszałek competenter, y postaremu deputował, z consensem iednak całey Izby, po wyiściu JmciPana Starosty Oświecimskiego, po JmciPana Miecznika. Który, lubo-by była Izba y nie posyłała po niego, iuż powrócić myślał, aby imprezie przeszkodzić, albo do większych vexy JmciPª Marszałka Nadwornego Koronnego in facie trium Ordinum przyprowadzić.

Jakoż poczęści ta vexa iuż się w Senacie zaczęła po wprowadzeniu Izby Poselskiey na górę, y po declaratiey od Krzesła Pańskiego przez JºMciXdza Podkanclerzego, gdy JmćP. Miecznik Ziem Pruskich, uprosiwszy sobie głos u JºmciPana Marszałka WºXªLº, prosił Króla JºMci, aby JmćPan Marszałek Nadworny Koronny, iako diminutus capite, w Senacie nie zasiadał, tak wielą bannitii, infamii, ex personali innodatus; y dokąd Jºmć z Senatu nie ustąpi, activitatem Izbie przyznać nie może. Adhortabatur y Izbę Poselską, aby mu tego dopomogła, iako przyobiecali.

Nie uproszonemi głosami, tumultuarie] [1]) kilkunastu Posłów odpowiedziało, że nie było na to zgody. Obiecawszy nie dotrzymali.

Nawet in contrarium wziął głos JmćP. Starosta Oświecimski, deklaruiąc, że nie dopuści z Izby JmciPª Marszałka [Nadwº Koron.] rugować, personalitatem nie przyznawaiąc w tych condemnatach

[1]) Rkp. »tumultami«.

owszem dość szeroce wywodził, że non decisa causa in lite pendet, nullum ius, albo dość licho, Jmci Pana Miecznika przyznawaiąc, aby był tym barziey JmciP^a Miecznika exacerbował.

Wziął głos y sobie JmćPan Marszałek Nadworny Koronny ad iustificationem, (któremu po trzykroć JmćPan Miecznik contradikował, protestuiąc się, że się gwałt prawu czyni); w którey mowie swey wywodząc statum causae, ad aggravationem JmciPana Miecznika udał, że na J^omci siedmdziesiąt bannitii, infamii różnych ma być, y gdyby się był spodziewał, że na teraznieyszym Seymie miała ta sprawa agitari, pozbierałbym ie był J^omci. Wywodził, iako Panny Jarosławskie więził, w tychże dobrach.

Po mowie zaś JmciPana [Marszałka Nadw^o Kor^o] [1]) JmćXiądz Sekretarz Koronny pacta conventa zaczął czytać. Iterum odezwał się JmćPan Miecznik protestans, że nulla activitas, y nie pozwalał czytać ich, dokąd JmćPan Marszałek z Senatu nie ustąpi; po trzy-kroć, co zaczął czytać JmćXdz Sekretarz, to ów przeszkadzał, niedopuszczał; tandem permissive, non active, czytać pacta conventa pozwolił.

Po których przeczytaniu wziął mowę J^omćXdz Arcybiskup, persuaduiąc, żeby ta sprawa, lubo-to przez Sąd* teraznieyszy decidatur, o co w głosie swym JmćP. Marszałek Nadworny Koronny prosił, lubo per Deputationem na uznanie personalitatis, lubo przez instantią y list od całey Rzptey do Trybunału Koronnego, aby sine ullis diffugiis sądzona ta sprawa była. Jakoż pro finali niczego więcey JmćP. Miecznik nie potrzebuie, tylko żeby się JmćP. Marszałek [Nadw.] Koronny w Grodzie zapisał, że sine ullis diffugiis da się na decisią Trybunału w tey sprawie, co JmćP. Marszałek recusat, y żadną miarą nie chce się dać na to pociągnąć.

Na dzień dzisieyszy [2]) soluta sessio, którą od czytania ‚Rationes Senatus consultorum' zaczynać maią. Ale znowu ta sprawa recrudescet, ponieważ koło uspokoienia tey sprawy przez wczorayszy dzień nikt nie chodził.

Przymówił był w sobotę [5°] w Izbie Poselskiey, niżeli na górę poszli, JmćPan Starosta Bracławski J^oKMci, ‚który biorąc w rząd swóy tę schorzałą Rzptę, powinien iey nietylko curam, ale curationem adhibere; curam widzimy że ma, gdy coraz do nas JchmciPP^w Senatorów, abyśmy się na górę stawili, przysyła, iako y dnia dzisieyszego uczynić raczył, proponuiąc nam, abyśmy o ukontentowaniu

[1]) Rkp. ma tu oczywistą myłkę: »Miecznika«.

[2]) T. j. na poniedziałek, 7° marca, kiedy list był pisany.

Chorągwi pod Trościańcami* zniesionych myślili; ale curationem ullam nie ma. Azaż nie Principi należy chodzić powagą, mądrością Pańską, koło uspokoienia Rzptey, o obmyśleniu, o obronie iey, stron accomodowaniu, iako przeszli Monarchowie zwykle czynili, kliiąc* Seymy; ale miasto tego, coraz biczykiem konie owe, co na pewnym wozie wolność woziły, zacinamy; obawiać się zatym, gdy się konie te, postrzegszy swoię moc do siebie, zbieżą, aby woza nie wywróciły, y wolności z niego nie zrzuciły y nie zruinowały w tey niezgodzie naszey.' Dość szeroko mowę swoię applikował.

[Die 6. Martii, niedziela.]

[Die 7. Martii, poniedziałek] [z listu, pisanego] 12a Martii. [1])

W poniedziałek zaś, po zagaioney przez JmciPana Marszałka Poselskiego sessiey, wziął głos J°mćXiądz Podkanclerzy; w którym ledwo-co zabierał się na votum J°mciPana Kanclerza W°X*L° replikować, skarząc się ,na niepowściągliwą zawziętość J°mci, na honor JmciXdza Podkanclerzego następuiącą,' których słów ieszcze niezupełnie domówił, aż PP. Posłowie W°X*Lit° tumultario* confundować poczęli, głos przerwali, y nie dopuścili continuare. Bawiła się* ta confusia z nieporównanym okrzykiem y hałasem circiter koło pół godziny. Król J°Mć po kilka razy słał od Krzesła Pańskiego, aby do Thronu przystąpił JmćXdz Podkanclerzy; to go PP. Posłowie W°X*L° zatłumili, y mówić nie dopuścili; było tego zawodu po trzy-kroć. Widząc zatym, że nulla spes continuatiey głosu, bo na tym gotowi byli y zerwać Seym PP. Litewscy, ile że cudowne rzeczy miał obicere Jmci Panu Kanclerzowi; między inszemi, iakoby śmierci JmciPana Korycińskiego, Kanclerza Koronnego, miał być przyczyną, z okaziey trucizny. Aleź y JmćXdz Podkanclerzy iuż się był resolvował wyniść cum protestatione; przecież JchmćPP. Senatorowie, powstawszy z swych mieysc, persuasione przywiedli do tego JmciXdza Podkanclerzego, że nie continuował głosu; z czego był barzo consternatus: łzy się w oczach kręciły; na Króla J°Mci będąc żałosny mówiąc: ,gdyby-to WKMć, gdy na honor móy następował JmćPan Kanclerz, tak się chciał był zachodzić koło zgody, iako teraz, gdy mam replikować.'

[1]) I tu początek listu wcześniej niż 12° mógł być pisany; a tylko ostatnia część, jako dopisek, napisaną była już 12°, w sobotę, (już po zerwaniu sejmu), i ta data dla całego listu została położoną, albo przyjętą.

Życzyli JchmćXiężа Biskupi, przy Thronie Pańskim stoiąc, aby do zgody między stronami przyszło. Na co gdy się iuż skłonił JmćXdz Podkanclerzy, aby był JmciPana Kanclerza, z mieysca swego idącego do Pańskiego Thronu, uprzedził, porwawszy się z mieysca, stanął przy Krześle Pańskim. A interea temporis postaremu hałas nie ustawał w Izbie.

Poszli od Thronu Pańskiego po JmciPana Kanclerza W°X°L° na mieyscu swym siedzącego, JmćXiądz Primas, JmćXiądz Krakowski, JmćXdz Warmiński; dość długo namawiali persuaduiąc, aby na wzaiemną zgodę pozwolił, y z nimi do Thronu Pańskiego poszedł. Bawił ich z kwaterę, niżeli się z mieysca ruszył. Szedł przed nim JmćXdz Primas; JmćXdz Krakowski z iednę stronę, a JmćXdz Warmiński z drugą stronę,* nieiako pod rękę do zgody prowadząc go, bo się przecie opierał. Stanąwszy u Krzesła Pańskiego, y w tym terminie wziął prawą rękę JmciXdzu Podkanclerzemu, bo na samym mieyscu stał, gdzie declaratie Koronne dawane; a gdzie Litewskie dawane bywaią, JmćXiądz Primas stał.

Zaczął mówić JmćXdz Podkanclerzy, dość cicho, że za nim stoiąc słyszéć niepodobna, wywodząc, że nie był przyczyną do tey zwady.

Replikował na to JmćPan Kanclerz W°X°L°; po którey* skończeniu Król J°Mć do stron kilka słów obróciwszy, wziął im ręce, wiodąc do tego, aby się obłapili. Co się stało, ale po Szwedzku, licząc stopy, ważąc wszytkie punctualitates. Przytoczył oraz JmćPan Kanclerz W°X°L° WMćM°M°Pana, przypominaiąc, aby, ieżeli zupełna ma być zgoda, należy, abyś WMć y z tymi w zgodzie żył, y przeprosił się, których odio prosequeris respectu osoby moiey, dotrzymawaiących mi przyiaźni; iako to: z JmcіąPanem Woiewodą Chełmińskim, z JmcіąPanem Miecznikiem Koronnym, z JmcіąPanem Łowczym Koronnym, z JmcіąPanem Starostą Oświecimskim.

Od WMMPana, odpowiedział, niewinnie to o mnie rozumienie, abym miał odio prosequi JmćPana Woiewodę Chełmińskiego, z którym z młodych lat żyłem w dobrey przyiaźni, nawet y w Paryżu. Jeżeli to okazią było, żem życzył iako naymnieyszey expensy Rzptey na tę Legatią, gdyż inszy Senator za 15 tysięcy wybrać się w tę drogę chciał; czego JmćPan Wołyński słuchał, bo był przy tym, ale nic nie mówił.

Do JmciPana Łowczego Koronnego żadney przyczyny urazy iako nie mam, tak się też nie gniewam. Na co odpowiedział JmćPan Łowczy: ,ale ia do WMMPana mam, gdy mnie nietylko w łasce Króla J°Mci, PMM°, ruinuiesz, psuiesz, na dziedziczne własne dobra moie

następuiesz, ale y na zdrowie dotąd WMMPan następowałeś.' Justifikował mu się negatione, a potym dawszy sobie ręce obłapili się.

Zawołano y JmciPana Miecznika Koronnego, ale przystąpić do Thronu Pańskiego nie chciał; pogotowiu przepraszać* z J°mcią.

Zawołano y JmciPana Starostę Oświecimskiego, y z tym przeprosili się.

Po Pana Miecznika do tyla zaś posyłał Król J°Mć, aż przystąpić musiał. Justifikował mu się JmćXdz Podkanclerzy; ów też wzaiemnie, że okąziey do urazy nie dał. Dali sobie ręce na wolą Króla J°Mci, ale z tą declaratią JmciP* Miecznika, że ,postaremu ia artykułu nie ustąpię,' który przeciwko J°mciXiędzu Podkanclerzemu miał być. Odpowiedział JmćXdz Podkanclerzy: ,na wolą dawam.' Przecież Król J°Mć nie chciał stron puścić od siebie, ażby się byli przeprosili.

A za tym Xiąże J°mć Podkanclerzy W°X*L° przyszedł do Senatu; posłał po niego Król J°Mć. Który stawiwszy się do Thronu Pańskiego, wiodł do tego [Król J°Mć], aby się z J°mcią P^m Kanclerzem W°X*L° przeprosili. Obłapili się wzaiemnie, hoc adiecto od Xcia J°mci: ,day Boże stateczne przeprosiny, co wątpię.'

Odpowiedział JmćPan Kanclerz: ,z mey strony stateczne, y okaziey pewnie nie będzie, byle mnie nie dano.'

Obłapił y JmćXiądz Primas JmciXiędza Podkanclerzego, nie rozchodząc się od Thronu Pańskiego; lubo a Principe, y od nikogo, nie był provocatus.

Podobnąż ceremonią y JmćXiądz Krakowski uczynił, zażywszy tych słów: ,No my się też przeprośmy, MciXięże Podkanclerzy, a nie dawaymy sobie okaziey do urazy.'

Przed temi zaś przeprosinami JchmciPP^w Pieczętarzów Król J°Mć wiodł do tego strony declaratią publiczną od Krzesła Pańskiego przez JmciPana Marszałka Nadwornego Koronnego, aby się skłonili do wzaiemnych przeprosin, urazy swe bono publico darowawszy.

Podobnąż mową JmćXiądz Arcybiskup od Senatu zagrzał Jchmci; a od Izby Poselskiey JmćPan Marszałek Poselski.

Po których instantiach przeprosiny u Krzesła Pańskiego nastąpiły.

A po przeprosinach strony z mieysc swych głosy wzięły, declarowawszy publice, że sobie odpuszczaią. A wprzód JmćPan Kanclerz W°X*L°; tak iednak ostrożnie, że ani JmciXiędza Podkanclerzego w mowie swey nie wspomniał, ani że titulo przeprosin ta mowa miała być, tylko że wolą Króla J°Mci, y prześwietnego Senatu instantią y całey Rzptey, urazy swe stronie ustępuie.

JmćXiądz Podkanclerzy zaś w mowie swey specifice mianował, że uraz swych JmciPanu Kanclerzowi ustępuie; dość skromnie, iednym podobieństwem nie uraziwszy.

Po tym uprosiwszy głos JmćPan Miecznik Ziem Pruskich, wyiechał z sprawą JmciP[a] Marszałka Nadwornego Koronnego, wywodząc dekretami personalitatem. Wzaiemnie JmćP. Marszałek defensią aż do zmroku zabawił. Tandem wynaleziono medium od Senatu, aby JmćP. Marszałek dał submissią JmciP[n] Miecznikowi, że sinne ullis diffugiis rozprawi się w Trybunale, lubo to Lubelskim lubo to Piotrkowskim; na czym stanęło; iakoż y strona satisfacta za odebraniem tey submissiey. = JmćP. Marszałek dał słowo, na pierwszym terminie w Trybunale rozprawić się, y pars też więcey nie chciała, y iuż kontrakt podpisany. =[1]) Ale JmćP. Marszałek [Nadw. Kor.] do dziś dnia superseduie od zasiadania.

[Die 8. Martii, wtorek].

We wtorek zaś nieiaka Pani Kuniecka* chciała koniecznie rugować z Izby JmciPana Wdę Sieradzkiego, na którym banitią y [decretu][2]) approbatią w Trybunale otrzymała o wydanie dwoch chłopów; mowę mu w inszey materiey przerwała, y mówić nie dopuszczała, prosząc Króla J°Mci, aby w Senacie nie zasiadał JmćPan Woiewoda. Gdy zaś JmćP. Woiewoda wziął sobie głos do iustificatiey, y tego mu broniła, przerywaiąc mu, y protestuiąc się, że gwałt w sprawiedliwości ponosi na tym mieyscu, gdzie od Króla J°Mci exequowana być powinna. Gdy zaś Xiąże J°mć, Podkanclerzy W°X[a]L°, kazał iey ustąpić, opowiedziawszy: ‚że teraz radzimy o Obronie Rzptey, nie przeszkadzay nam Wmć, bo wostatku każę wyprowadzić': owa za szrankami, między Posły, stoiąc, mocno się ich trzymaiąc obiema rękami, między Posłami, do Króla J°Mci mowę obróciła, nieporównanie iako wyprawną, rzetelną, krzykliwą: ‚A takaż-to declaratia uczynienia ś[tey] sprawiedliwości, Naiaśnieyszy Miłościwy Królu, Panie Móy Miłościwy? Nie tak-eś nam Wasza Królewska Mość dotrzymywać

[1]) Ustęp pomiędzy znakiem =, znajduje się w Rkpsie na czele listu z dnia 12° marca; dla związku przesadziłem go w to miejsce, zresztą bez zmiany. Zwracam też uwagę czytelnika na tę niezgodność, że diariusz krótszy wymienia zgodę pomiędzy Pieczętarzami nie pod 7[m] ale dopiero pod 8[m] marca; mniemam jednak że niniejszemu, szczegółowo i obszernie sprawę zdającemu, zawierzyć tu raczej należy, i przyjąć za niewątpliwe, ze się te liczne przeprosiny i zgody 7° odbyły.

[2]) Rkp. ma nieczytelnie: »dwu«; domyślam się powstałe z niezrozumianego może skrócenia »decrtu« l. p.

praw, y czynienia sprawiedliwości świętey, ubogim sierotom, przysiągł. Co mi po tey Obronie?! Co WWMcie [w niey obronicie], [1]) gdy Pan stanie mi za Ordę, z którym sprawiedliwości przez lat 25 doyść nie mogę?‘

Tak zatamowała sprawy wszytkie, że lubo ktokolwiek inszy głos wziął, to owa przerwała, broniąc activitatem, lubo nie Poseł, między niemi, szranków trzymaiąc się, stała, ze dwie circiter godzinie mieszała Izbę. I lubo na insze mieysce, między Biskupów, iustifikuiąc się JmćiXiędzu Primasowi privatnie, przesiadł był, przecież owa z inszey strony zaszedszy, a iego z-oczywszy, prosiła płaczliwie, aby z mieysca ustąpił, y z Izby wyszedł. Persuadował Król J°Mć, y Senat, aby się z nią zgodził, w co się y JmćXdz Primas wdał. Obiecał iey tedy dwa tysiąca ex nunc wyliczyć; ale się y tym kontentować nie chciała, aż iey z osobna za proces sto złotych musiał postąpić, y iednego chłopa wydać. Dopieroż owa utwierdziwszy owę zgodę obecnością Principis y całey Rzptey, wyszła z Izby. Posyłał iey pięćset złotych, a kartę na ostatek; ale odpowiedziała w Izbie Senatorskiey, ‚że za grosz w Warszawie całego arkusza papieru dostanę‘, Musiał-ci iey, z wielką swoią confusią, obiecane pieniądze kazać wyliczyć. A przedtym z tydzień, póki nie zasiadał w Senacie, pilnuiąc krzesła iego odzywała się co-raz z contradictią y obiectią, że nie może tu zasiadać JmćPan Woiewoda Sieradzki.

Na Xcia J°mci Podkanclerzego W°X°L° Pani Blomberkowa z podobnąż banitią dziś [12°] się gotuie, y wczorayszego dnia pilnowała; ale się absentował cały czas, chociaż krzesło stało; dopiero samym wieczorem comparuit, po odeyściu iey.

We wtorek nic w Izbie nie sprawiwszy, tylko iednę constitutię napisawszy przeciwko Pani Chrząstowskiey, która hostią poświęconą, do chorego iednego, od Xiędza naszego przyniesioną, ze stołu na ziemię zrzuciła; Obrazowi Naświętszey Panny oczy wykłóła, z tym dokładem: ‚ieżeli ten bałwan przeyrzy, dopiéro uwierzę, że wiara Rzymska prawdziwa.‘

Stanęła y druga constitutia względem obelżonego Obrazu Naświętszey Panny w miastach Spiskich, że po wywiedzioney Commissiey, która ex nunc naznaczona będzie, sine ullis dilationibus, Król J°Mć sądzić będzie; a Panią Chrząstowską Trybunał, cassuiąc dany iey script ad Archivum przed lat kilką.

Prolongatia zgodnie do soboty pozwolona, bez świéc.

[1]) Rkp. ma tu oczywiste zepsucie textu: »o niey obronie.«

Deputatów do Obrony naznaczono; zasiadali we wtorek [8°] przed Marmurowym Pokoiem; aż do trzeciey bawiła; absente Principe non conclusa, bo PP. Posłowie głosów zabierać nie chcieli, owszem pro conclusione do Izby Senatorskiey brali.

[Die 9. Martii, środa].

We środę sessia była w Zamku, na którey JmćXiądz Krakowski generosissime stanął: obiecał stem tysięcy wygodzić, aby ie sobie z podatków wytrącić; Chorągiew Usarską; ludzi 300 swoim kosztem wystawić obiecuie na praesidium Krakowskie. Insi zaś Jchmć-Xięża Biskupi obiecuią coś, ale nie declaruią, aż obaczą, iako Woiewodztwa w deklaratiach swych postępować będą.

Zasiadł Król J°Mć po tey Deputatiey o trzeciey godzinie z południa w Izbie Senatorskiey; siedział do mroku, bo na świéce pozwolić nie chcieli. Nic nie sprawili, tylko swarami czas strawili.

[Tuż za tém następuje w Rkpisie inna, dosadniejsza redakcya sprawozdania o témże posiedzeniu, pochodząca prawdopodobnie od innego, mniej względnego sprawozdawcy; a opiewa jak następuje:]

»Ledwo o trzeciey godzinie Król J°Mć zasiadł; siedząc na swarach do wieczora nic nie sprawili, bo co żywo piany; na świece nie pozwoliwszy, solvować przyszło sessią.«

[Inną] [1]) Deputatią naznaczono do dania resolutiey na punkta Moskiewskie, która bawiła do trzeciey dnia wczorayszego; nie skończona także.

[Tu oczywiście coś z osnowy pierwotnych doniesień opuszczono, czego jednak potrzeba jest do związku myśli. Mogło to opiewać przynajmniej tak, jak z domysłu uzupełniam:]

[Część Woyska pod komendą Wyżyckiego będąca osobną od siebie przysłała Deputatią do Seymu y Króla J°Mci] . . .

Są tu tedy od tych Posłowie JmćPan Pruszkowski, JmćPan Zamoyski Oberszter, [Kazimierz], y Pan Silnicki, Usarski Towarzysz.

Co aegre fert JmćPan Chorąży Koronny z inszymi Posłami Woyskowymi, y barzo się na nich przegrażaią; maiąc tę ratią, że będąc oni legitime od całego Woyska wyprawieni, nie maią iuż więcey

[1]) Rkp. ma tu niezrozumiałe: »Ao«.

mieć censorów, ale oni sami desideria Woyska całego promowować maią. Co zaś ukazuią list J^{o}mciPana Hetmana do JmciPana Wyżyckiego, że mu pozwala Posłów wyprawić do boku Pańskiego, [tu zda się, iż coś opuszczono] ... lubo zaś interea temporis tu listy są, że JmćPan Hetman wydał pozwy do trąby na P^{a} Wyżyckiego.[1]) Którego tu Posłowie asserunt, że cale Związek iest in suo robore, a on ieden temu oparł się z większą częścią Woyska. . . .

[Die 10. Martii, czwartek].

. . . . Zagaiona tedy materia od Pana Podsędka Brzeskiego Kuiawskiego, Jaranowskiego, aby audientia była dana PP^{m} Posłom od tey części Woyska, nad którą ma kommendę Pan Wyżycki, między którymi Pan Kazimierz Zamoyski iest.

Zagaiona y Confoederatia Tyszowiecka,* aby teraz stanęło,* a obaczymy, kto iey będzie contradikował, pro suspecto [ma] być miany; y gdybyś WKMć Seym konny nam był złożył, albo nie folgował, komu dane były mandaty, (a JmćPan Poznański siedział w Senacie, y JmćP. Podskarbi, natenczas), iużbyśmy mieli pokoy w Polszcze, bo co żywo kaiali by się byli.

I na J^{o}mciPana Marszałka [W^{o} Kor^{o}] nastąpił; którego iakiś list ma in publicum wypaść, ieżeli tych Posłów będzie audientia, bo go z sobą przywieźli. Ale nie tuszę, aby im była pozwolona ta audientia, bo iey contradikować mocno myślą.

Wsparli mowę tę Jchmć Biskupi: Krakowski,*[?][2]) Poznański y Chełmski, y JmćPan Warszawski; daley też nikt; y dziwuię się, że nie poparli, bo nikt nie contradikował; ale że mrok nastąpił, na świece nie pozwolili, y tym zatłumili materią.

Naznaczono Deputatią na conferentią z Posłami Woyskowymi Koronnymi, co iuż mieli audientią, y z Kozackimi Posłami. Moskiewska też dziś się continuować ma. Widzę, że temi Deputatiami czas zwloką, nie contradikowawszy ich, y Seym w sobotę[3]) zerwą; lu-

[1]) Patrz wyjaśnienia, na jakie-to poselstwo Hetman pozwalał, w liście tegoż do Radziwiła: 1672. 3. 9. Nr 353.

[2]) Nie pojmuję, jak tu mógł Biskup Krakowski jednego być zdania z Poznańskim i Chełmskim, i wątpię by tak było; może tu myłka przepisywacza, zamiast jakiegoś innego; może n. p. zamiast »Kuiawski«?

[3]) I tu dowód, że ta pierwsza część listu pisana jeszcze przed 12^{m}, t. j. przed sobotą, może nawet jeszcze we czwartek; a datę 12° położono przed całym już gotowym listem, zamkniętym już tym obszernym dopiskiem z dnia tegoż, jaki nastąpi zaraz poniżej.

boć strona y na dalszą prolongatią, by y do Wielkieynocy, pozwolić gotowa; ale Dwór się postrzega, przyspiesza do conclusiey.

* * *

Panu Wyżyckiemu Król J°Mć naznaczył w Samborszczyznie consistentią; ale bez-mała ich tamto Woysko, co ad obsequium Wodzów wróciło, nie uprzedzi.

O Rokoszu pełno głosów, bez wystrzegania się.

O JmciXdzu Podkanclerzym pewna wiadomość, że iedno z Primasem rozumié, którego tym barziey niechęć na Principem obalił declaratią ustąpienia Pieczęci Rodzonemu iego, udaiąc, że Król J°Mć sam temu przeczył. JmćPan Kanclerz Koronny uskarzał się dnia wczorayszego, że między nieprzyiaciołmi swemi iego położył Król J°Mć, a J°mciXdza Primasa primo loco; miał sobie snadź Przyiaciół y Nieprzyiaciół privatnie w Pokoiu spisywać, co in lucem wypadło.

* * *

[Dies 11. Martii, piątek].

Że dotąd poszta, dnia wczorayszego expediowana, nie odeszła, o zerwaniu Seymu oznaymuię; przez JmciP^a Woiewodzica Rawskiego. Na co, że się resolvował, znaki widoczne były: z przedaży różnych legumin y piw, niżeli do Senatorskiey Izby comparuit, z ułożonych rzeczy na wozy, y pokolibaczonych* koni. Dość późno, y to pod Chełmem,* przybywszy do Collegów, przyczyny* dawał mówiącym Posłom. Panu Woiewodzicowi Derpskiemu persuadował, że czas oratią sześć niedziel gotowaną skończyć; Colledze zaś iego, po nim mówiącemu, aby raczey mądrze milczał, niż niepotrzebną mową czas zabierał. Po którym uprosił sobie głos, y ledwo zaczął his formalibus: »NMKrólu, mówię iako Poseł y Zołnierz;« na co Pan Gąsiorowski, Starosta Radzieiowski, przerwawszy mu głos: »ieżeli iako Zołnierz, nie masz tu Wmć activitatem.« Pan Woiewodzic odpowiedział: »Życzyłbym, żeby nie basem, bo się go nie boię.« Pan Gąsiorowski odpowiada: »Bas na bas.« Pan Woiewodzic pytał się: »a kwintą nic?« Na to Pan Jaranowski odpowiada: »Wmci to przynależy kwintą, boś dnia onegdayszego przyobiecał dziś zerwać Seym.«

Czym bywszy Pan Woiewodzic provocatus do słusznego żalu, protestował się o wzięcie y przerwanie wolnego głosu; y gdy przyśpieszał ku drzwiom, P. Jaranowski krzyknie: »Kto cnotliwy, zastąp mu ode drzwi!«

Nie postrzegszy, aby się kto do niego zabierał, sam za nim w pogonią poszedł, za szablę się uchwyciwszy; ale obudwu uchwycono, Pª Jaranowskiego Pan Powirski y Pan Starosta Gołubski, a Pª Woiewodzica PP. Marszałkowie, Nadworny Koronny, y Poselski. A niżeli PP. Marszałkowie dopadli Pana Woiewodzica, rodzony brat Pª Jaranowskiego przypadł do Pª Woiewodzica, uchwyciwszy go za rękę: »co masz z bratem mym czynić, czyń ze mną.« I gdyby PP. Marszałkowie nie przypadli byli, infallibiliter przyszło-by do szabel, y P. Bóg wié, iako ten tumultus sedaretur. Strony rwały się do siebie, matki na wszytek głos wspominaiąc sobie, nullâ reverentiâ Principis. Owszem P. Starosta Bracławski zawołał wielkim głosem: »Kto Posła wychodzącego cum protestatione, trzyma, nie mam go za cnotliwego; ale kto cnotliwy, biy tych takich a takich synów!«

A za temi słowy puścili PP. Marszałkowie Pª Woiewodzica, y otworzyć Izbę kazali. Który insistendo protestationi, z tą declaratią wyszedł, »że nie wprzód wrócę, aż z tym się, takim a takim synem, wytnę.«

Chciał za nim P. Jaranowski bieżeć, ale go trzymano, Izbę zamknięto, niepuszczono.

Nastąpiła solutio sessionis o godzinie dwunastey południowęy. Na czwartą limitowano, czekaiąc, ieżeli-by recollectus nie powrócił.

* *
*

[dnia tegoż samegó, 11º marca, sessia druga, popołudniowa].

Zasiada znowu o godzinie czwartey wczorayszego dnia Król JºMć. Więc że JmćP. Woiewodzic nie powrócił, activitas nulla; postaremu prosił o głos P. Jaranowski.

Pan Marszałek odpowiedział, ‚że cessante activitate głosów rozdawać nie mogę'; na co odpowiedział Pan Jaranowski: »więc go ia sobie biorę.«

Odezwał się Pan Sędzia Rawski: ‚że WmćPan głosu mieć nie możesz, aż się Poseł wróci.' P. Jaranowski odpowiada: ‚Com miał z Woiewodzicem czynić, z tobą, by cię zabito, czynić będę.' Panią matkę sobie wspomnieli ad invicem. Tandem soluta [w] nowey confusiey, sessia, na dzień dzisieyszy.

* *
*

Że zaś te głosy provokuiące ludzką niechęć subordinowane desuper były, ztąd constat: gdy JmćXdz Podkanclerzy przed Posłami niektórymi, swymi confidentami, y z Jmcią Xiędzem Arcybiskupem

[rozmawiał], cicho rzekł: widzę że się tu dnia dzisieyszego na iakąś zabiera confusią; byle tylko praecipitare nie chciało zerwaniem Seymu. A przed dni kilką tenże Pan Jaranowski publice declarował: ‚że wolę y cztery Seymy zerwać, niżeli Pospolite ruszenie z ręki Króla J°Mci pozwolić wydrzéć‘. Zwłaszcza gdy zważyli declaratie z Woiewodztw wszytkich, że na większą auctią Woyska pozwolić nie myślili, nad przeszłoroczną*; y to wytrącaiąc sobie Woiewodztwa te, co stawiły. Pospolitego zaś ruszenia cale w dispositią Króla dać nie chcieli. Wolał tedy obrać sobie Dwór, in casum zerwanego Seymu zawołać na Pospolite ruszenie, niżeli za skończeniem iego niepewne mieć posiłki, y Pospolite ruszenie wyięte z ręku*. Jakoż o dwuniedzielnym Seymie nie myślą, tylko wici iedno za dwoie ex nunc wydać, a trzecie koło Wielkieynocy; chyba żeby nagłe niebezpieczeństwo następować miało, to y za dwie niedziele wydać umyślono. Po posiłki ex Senatus consilio do Rakuszan posłać, ieżeli zechcą być nam przyiaznemi.

Wszytko się ad violenta media rzucamy; nieporównanie iako zakorzeniaią się w serca ludzkie niechęci y niezgody. Po Woiewodztwach niechybna scissia civium.

Obawiam się, aby stratagemata nie zachodziły na zwabienie Pana do tego życzliwego Woyska, albo Woyska do Pana; żeby życzliwością swoią nie uśpili, a do celu, do którego zamierzaią, nie przyśpieszyli. Życzą Królowi J°Mci, aby albo do Samborszczyzny do Woyska iechał, nie czekaiąc w Warszawie nieobronney, Ordy; (ponieważ Pan Woiewodzic dnia wczorayszego z tym się nieostrożnie wymówił: »przypatrzycie mi się tu za dwie niedziele dobrze«), albo tey części Woyska pod Panem Wyżyckim, (któremu przed niedziel kilką w Woiewodztwie Sieradzkim strony pewney sukcessiey zadano nieszlachectwo), zostaiącey, pod Warszawę zemknąć się kazano, Pospolitych ruszeń czekaiąc, abo y posiłków z Szląska. Królowa Jeymć do Krakowa, ztamtąd do Wiednia, ieżeli będzie duszno.

* *
*

Z tego pogromu Ordy[1]) dostali Języków 120*. Confessata to świadczą, że z naprawy JmciPana Marszałka [W°Kor°]; iakoż gdy

[1]) O jakim i którym tu pogromie Ordy mowa, znajdzie czytelnik wyjaśnienie w listach Sobieskiego z dnia 19 lutego 1672 r. pisanych do Kanclerza Wielkiego Koronnego. do Marszałka Sejmowego, i do Xcia Podkanclerzego WXięstwa Litewskiego. Zaś po co Xżna Radziwiłowa jeździć mogła do zięcia, i dlaczego z płaczem powracać, daleko prawdopodobniej wyjaśnia to poufny list Sobieskiego do siostry, pisany z pod Baru dnia 7 września 1671. 9. 7. Nr. 312.

się Tatarzyn, wzięty od naszych, pytał, czyi-by był, czy Królewski czy Sobieskiego, odpowiedział: ‚Królewski'; a Tatarzyn mówić miał: »przepadliśmy«. Gdy zaś Pan Wyżycki kilkaście Więźniów y ich confessata posłał JmciPanu Marszałkowi Koronnemu, na list iego mówić miał: »nie będą mówić o Panu Janickim, chyba o Sobieskim, że Króla zrzucać chce«.

Jeździła y przed Seymem immediate Xiężna Jeymć Pani Podkanclerzyna W°X*L° do Lubomli, do Xcia J°mciP* Wdy Bełzkiego, persuaduiąc, aby iedno z Bratem iey y mężem rozumiéć chciał; z płaczem snadź odieżdżała, że nie siłę sprawiła.

Generał Pruski, koniecznie Dwór instat, aby przed Wielką-nocą był ukończony, bo prędkością chcą coś ugonić.

Chcą [wprawdzie] [1]), ale podobno na pozor, activitatem przyznać, stante ista protestatione, która nullitatis powinna być poczytana, bo z tego Seymiku zwyczaynie czterech Posłów na Seymy posyłano, z którego Posłem P. Woiewodzic; a na teraznieyszy Seym sześciu wyprawili, a to ad importunam instantiam P* Woiewodzica, który rwać Seymik chciał, że między czterech Candidatów zmieścić się nie mógł; y dlatego, aby Seymiku nie rwał, na sześciu pozwolili, iego sexto loco położywszy, bo naymniey krések miał. Ale mu tego in tempore nikt non obiecit, ani go z Poselskiey Izby nie rugowano, nie contradikowano, lubo często głosy zabierał, lubo o intentiey iego zerwania Seymu wiedziano; permissive się miano; znać, żeśmy tego potrzebowali. Ale gdyby był powrócił, gloriose nadgrodzony honor iego zostawałby, owszem sam Jaranowski musiałby był Seym zerwać, gdyby go była Rzpta o wczorayszy postępek sądziła; bo iuż tak było dzisieyszego dnia, [12°], in praesentia Principis w Pokoiu conclusum.

PP. Posłowie z divisiey P* Wyżyckiego wczorayszego dnia [11°, w piątek], privatną audientią u Króla J°Mci mieli; widzę potrzebuią zaratowania pieniężnego, a prędkiego; czego ieżeli nie będzie, powątpiewać o ich perseverantiey.

JchmćPP. Deputaci [do Obrony] reversi do Izby naszey retulerunt, iż na tę woynę necessario trzeba 50 tysięcy woyska, na którego zaciągnienie y iego płacenie co ćwierć trzeba trzech millionów, na których collectią nie rozumieli sposobniejszego podatku nad pogłówne, y do tego szelężne od każdego likworu. Lecz JchmćPP.

[1]) Rkp. »wprowadzić«.

Wielkopolscy zaraz z Instructią opposuerunt, że nad auctią, przeszłego Seymu pozwoloną, nie postąpią daley. Wszyscy prawie permittunt res vadere, prout ipsae vadunt; y sam J°KMć widzę nie barzo koło tego chodzi. Widzę et Senatui diffidit, bo ad consilium ich non vocat, czemu się sami Senatorowie barzo dziwuią.

P. Pruszkowski, od tey divisiey P[a] Wyżyckiego, w Zamoyszczyznie stoi; przyiechał z Legatią; coś chce wyiawić, ale mu publicam nie chce dać audientiam; bo y JmćPan Chorąży z Collegami swymi declarował, iż iak prędko audientią mieć będą, tedy on infectis rebus z Warszawy wyieżdża; co-by do Związku barzo wielka okazia była, który, powiadaią, tylko popiołem posypany, arrepta iakokolwiek, byle pozorna*, occasione, wybuchnąć ma; nie tak o zapłatę, iak podobno ordine Status.

Pospolitego ruszenia Królowi J°Mci nie chcą dać, więc tylko tak, aby przed Pospolitym ruszeniem dwuniedzielny Seym był. A Król J°Mć, widzę, tego sobie bardzo nie życzy, aby mu to miało z rąk wyniść.

* *
*

[Opuszczam następujących w tém miejscu w Rękopisie kilka pism; a mianowicie oprócz nic nieznaczącej powtórzonej wzmianki o przeprosinach Pieczętarzy, kilka listów bezimiennych z »nowinami« lichej treści; przenoszę i zamieszczam Instrukcyę od Woyska, Posłom ich, Sieniawskiemu i towarzyszom iego, »z Koła Generalnego pod Bracławiem, die 1 9bris 1671« daną, na odpowiedne jej miejsce; a ciągnę dalej sprawozdania z czynności w Izbach Poselskiej i Senatorskiej, i doniesienia o sprawach Sejmu dotyczących, jako się dalej w tymże Rkpsie znajdują na karcie 128, f. v.]:

[Die 12 Martii, sobota]. [List sprawozdawcy 1[go]].

12 Martii. Z przeszłey poszty patet WMPanu o zaniesioney protestatiey JmciP[a] Woiewodzica Rawskiego, y odieździe iego z Warszawy tegoż dnia od północka, zostawiwszy [1]) listy iustificatiey swoiey do J°mciPana Kanclerza W°Koronnego, y do J°mciPana Marszałka Poselskiego, w których wszytką winę y przyczyny zerwania Seymu na Króla J°Mci wali, iakoby z iego naprawy P. Jaranowski miał być subordinowany; nad to, że przez JmciXdza Święcickiego przysyłał mu tysiąc złotych gotowizny, assekuratią coroczney pensiey na trzy tysiące, y primum vacans obiecuiąc, byle na innocuos cives falsum testimonium chciał in facie Reipcae [proferre] [2]).

[1]) Według dokładniejszej wiadomości, zamieszczonej dalej, pisał Grudziński listy te dopiéro z Czerska.

[2]) Rkp. »perturbare«.

Posłałbym był tych listów WMciMPanu copias, ale ich dostać niepodobna, bo skoro oneż strony przeczytały, Królowi J°Mci oddali, y ad dispositiorum mocno ie schowano, publice w Izbie Senatorskiey nie dopuściwszy ich czytać.

Posyłał za JmciąP^m Woiewodzicem cum persuasoriis, aby powrócić raczył, J°mćPan Marszałek Poselski, obiecuiąc, że impune JmciPanu Jaranowskiemu postępek ten nie poydzie, że z dobytą szablą, pod kontuszem otworzystym trzymaiąc ią, w Izbie Senatorskiey, in praesentia Principis, Senatus et Equestris ordinis, do drzwi gonił JmciP^a Woiewodzica; y gdyby nie był uchwycony y zatrzymany od JmciP^a Starosty Gołubskiego y P^a Powirskiego, w rogu pieca, postrzegszy gołey broni u niego, Pan Bóg wié, do czego-by było przyszło, ile zdradą, ztyłu.

* * *

[z listu drugiego sprawozdawcy]:

W sobotę, do którey tylko prolongatia Seymu stanęła była, zasiadł Król J°Mć koło czwartey*, czekaiąc za skończeniem deputatiey Moskiewskiey, y za powrotem JmciP^a Woiewodzica, z godzinę posiedziawszy, w takim nacisku ludzi, iako na abdicatiey; równego nietylko tego, ale y inszych Seymów nie pamiętaią.

Post prolixam tedy super discessum P^a Woiewodzica Rawskiego deliberationem, gdy się iego powrotu, który od wielu Jchmciów sperabatur, doczekać nie możono, { zasiadł Król J°Mć tandem o wtórey z południa } [1]).

Tam Pan Marszałek Poselski applikował propositią swoią ad adinvenienda qualiacumque media, któremi-by się iuż konaiący teraznieyszy Seym skliił*, gdyż JchmćPP. Posłowie Podolscy, pozostali Colledzy P^a Woiewodzica Rawskiego, sami podali do tego occasionem, [y] oświadczyli się, iż in quantum nazad P. Woiewodzic nie powróci, annihilować iego protestatią deklarowali się.

Po tey mowie JmciP^a Marszałka Poselskiego niemal z pół-godziny Izba Senatorska zostawała in silentio, które tandem [przerywaiąc] JmćXdz Biskup Chełmski, uprosił sobie veniam passive loquendi, cum excusatione sui, że nie iemu ten głos należał, ale wyż-

[1]) Wyrazy w nawias zamknięte niezgodne są z tém, co o zasiądzeniu Króla powyżej powiedziano; uważać je należy za wtrąd zaradzający brakowi związku, albo też powyższe oznaczenie czwartej godziny mieć za mylne.

szym Jchmciom przed nim zasiadaiącym; że iednak żaden J^omć tak ex Senatu, iako ex Equestri ordine [głosu] nie brał, ausus est on sam in primariam condescendere arenam] [1]), wywodząc invalescentem za odeyściem Posła cum solenni protestatione activitatis tractandorum consiliorum cessationem, życząc przytym, aby qualiacumque adaequata media J^oKMć y Rzpta w tak ciężkim y niespodzianym razie ad obviandum imminentibus periculis assumere chciała przed się.

Tandem P. Jaranowski iustifikował się, że nie on przyczyną iest zerwania Seymu, iako go tłumaczą, ale P. Woiewodzic Rawski, który nasadziwszy się dobrze na to, co zamyślił to wykonał; y nie zgrzeszył P. Jaranowski, co mu zadał; etc.

Super quo condolendo J^omćXiądz Kuiawski, zelose exhortował, przypominaiąc J^oKMci Seym coronationis, który gdy się zerwał, pierwszą wróżką wszytkiego złego być się pokazał. Dlaczego widząc natenczas wielkie między wielkimi Ludźmi zawziętości, rzekł in Senatu zasiadaiąc, iż nie wynidzie trzech lat, a Królestwo Polskie obali się; co iuż teraz do samey przychodzi executiey. Commentuiąc tedy nad tym, submirabatur in haec formalia: »że iedno mizerne głosisko, nie przy prawie ani przy słuszności wybuchnione, całą, z domami Bożemi, y z nami gubi Oyczyznę. Bóg sam wcielony, iednego tylko miasta widząc zgubę, tak się go użalił, że pismo święte mówi: videns civitatem Jerusalem, [flevit] super illam, etc.; a u nas nie miasto iedne, ale kilkadziesiąt stotysięcy miast, miasteczek, wsi, a w nich kościoły y swiątnice Pańskie, w zgubę wieczną iedno głosisko podaie«; etc. Życzył tedy temu obviare, iakoby takie głosy tak w Izbie Poselskiey, iako przed Maiestatem J^oKMci, nie przy prawie ani słuszności zasadzone, lege publica zagrodzone były; proponendo interea Seym drugi post dominicam conductus Paschae ad solam securitatem beż. Seymików przedseymowych, samemi uniwersałami złożyć. Stosował naostatek wszytkę obradę securitatis do mowy J^omciXiędza Primasa in votis Senatoriis wyrażoney, to iest wspomnionego pogłównego, y [szeląga] [2]) od garnca piwa, która summa millionów pięć circiter wynosi. Za co wszytko 5o tysięcy sprawiedliwie nabytego y dobrego, umoderowanego, przeciwko Porcie [sufficientis woyska] [3]) radził; przypominaiąc, że niesprawiedliwe woysko, choćby go dwakroć sto tysięcy było, zgubę raczey, a nie obronę, każdey Rzeczypospolitey przynosi. Żegnał oraz Króla J^oMci,

[1]) Rkp. ma myłkę: »aerem«.
[2]) Rkp. ma tu myłkę: »ulżenia«.
[3]) Rkp. ma: »sufficientiam«.

Senat, y wszytką Oyczyznę, obawiaiąc się, aby mu się potym tak pogodny czas do pożegnania podać miał; y owszem iuż ostatni raz to żegnanie sobie tuszył.

To gdy skończył, wziął głos Pan Marszałek Poselski, opowiadaiąc J°KMci, że w tey minucie doszedł go list z Czerskiego grodu[1]) od P^a Woiewodzica Rawskiego, w którym uskarzał się na JchmćPP. Posłów Kuiawskich de oppressione liberae vocis, omawiaiąc oraz wyście swoie, że nie on przyczyną zguby Oyczyzny, ale ci Jchmć, którzy liberam vocem oppresserunt. A za tym w tymże liście prosił o respons. Na co gdy Pan Starosta Bracławski odezwał się, potrzebuiąc po Panu Marszałku Poselskim, aby copiam tego listu czytał; lecz ad hoc, niewiedzieć dlaczego, non condescensum.

W tym od Króla J°Mci JmćXdz Podkanclerzy mowę miał w te słowa: „Jeszcze non desperandum o szczęśliwey Seymu tego conclusiey, kiedy pocieszna, ore P^a Marszałka Poselskiego, przyszła nowina, iż Pan Poseł w Czersku zostaiący na respons czeka, y list swóy takiż do JmciP^a Kanclerza Koronnego pisał. Życzy J°KMć, abyście Wmcie do poniedziałku prolongatią pozwolili.

Tandem gdy niektórzy PP. Posłowie, a osobliwie P. Pisarz Nurski, przy tym się zasadzać poczęli, że na żadną prolongatią nie pozwolą, aż copia tego listu wprzód czytana będzie, ob invalescentem difficultationem, nie wkraczaiąc w publiczne czytanie tegoż listu, obchodził z nim PP^w Posłów przez Woiewodztwa Pan Marszałek Poselski, pokazuiąc im, quid intro continetur.

A w tym in passivam, P. Pisarz Nurski, mową prorumpit vocem, nie pozwalaiąc dilationem sessionis do poniedziałku per modum prolongationis Seymu, tylko ad solum actum valedictionis J°-KMci; co że być nie mogło . . . .

Gdy się zmierzchać poczęło, bez dołożenia się Posłów y Senatu, sessia od Krzesła Pańskiego przez JmciXdza Podkanclerzego, cessante activitate et prolongatione Seymowania, soluta, y na poniedziałek odłożona.

Permissive się wszyscy mieli, żaden nie odezwawszy się cum contradictione, aby podobno do praetensii przybywało.

[1]) Był to, ani wątpić, list z 12 marca, który tu poniżej w zbiorze niniejszym znajdziesz zamieszczony.

[Die 13 Martii, niedziela].

[Die 14 Martii, poniedziałek].

14 Martii. Według zwyczaiu o pierwszey godzinie Król J°Mć zasiadł. Wzięty tedy pierwszy głos od JmciXdza Podkanclerzego persuaduiąc, aby albo sobie activitatem przyznawszy Seym kończyli, iedną y drugą constitutią napisawszy, albo Commissarios JmćPan Marszałek ex gentibus naznaczył, którzy-by assistant Senatowi, y zarówno radzili, obmyślali Obronę, auctią Woyska, pozwolenia Pospolitego ruszenia J°KMci, colligationes cum externis Principibus, obmyślenie pieniędzy na insze expensa; zgoła te wszytkie punkta proposuit, które in Senatus consilio postcomitialnym tractari maią.

Nie odezwał się nikt na tę persuasią; y gdy w milczeniu siedzą dość długo, następuie declaratia od Krzesła Pańskiego przez Jmci Xdza Podkanclerzego, żądaiąc aby Seym kończyli, obronę obmyśliwszy, lubo nie życzyłby sobie Król J°Mć w żadnym terminie głosu wolnego naruszyć, przecież nie chcąc na ostatnią zgubę Oyczyzny patrzyć, życzy, abyście Wmcie do Obrony następywali*.

I na to żaden się głos nie odezwał, tylko niektórych stupor brał, a drudzy się w duchu cieszyli; co każdy z fizognomiey czytać mógł.

Wziął głos, dość nierychło, Pan Powalski*, wywodząc szeroko y ostro nullitatem protestatiey, od banita, infamisa, zaniesioney, activitatem cale przyznaiąc. Postaremu y ta mowa nikogo do repliki nie ruszyła.

W podobny sposób odezwał się y P. Starosta Oświecimski; ale y na ten głos milczenie stało się.

Aż Król J°Mć do P^a Marszałka Poselskiego posłał, aby przez declaratie Woiewodztwa pytał.

Zaczął od Poznańskiego Woiewodztwa; Posłowie zaś nasi [1]) na Posłów Podolskich, Collegów JmciP^a Woiewodzica, odwoływaią się, chcąc się dowiedzieć, ieżeli legitime Posłem obrany, non descendendo ad cognitionem infamiey, banitiey, ponieważ activitas mu była w głosach przyznana, y praepostere oneż zarzucaią.

Odpowiedział P. Podsędek Podolski, że legitime obrany; y nie tylko na ten Seym sześć Posłów obrali, ale y na insze Seymy, iuż

[1]) Z wyrażenia tego wnosić-by może należało, że autor listu tego zaliczał się do obywateli Wdztwa Poznańskiego.

to po kilka razy, po sześciu obieraią, ob absentiam któregokolwiek z nich. Activitatem tedy bez Posła naszego przyznać nie możemy; ale ieżeli Senat cały pozwoli, y inne wszytkie Woiewodztwa zgodzą się na activitatem, y my nie będziem od tego.

Więc gdy iuż przychodziło per verbum placet pytać się Jmci Panu Marszałkowi Nadwornemu Koronnemu JchmćPanów Senatorów, naypierwsza declaratia na J°mciXiędza Arcybiskupa. JmćXdz Arcybiskup weyrzał na JmćPana Poznańskiego, a JmćPan Poznański dextere coś poszepnął JmciPanu Staroście Bracławskiemu, za krzesłem iego stoiącemu. Dopiéro się odzywa z contradictią JmćP. Starosta Bracławski, że inaczey activitatem przyznać nie może, chyba że wprzód zgodzą się na to, aby napotym głosu wolnego nie upominali się.

Na niego się wszytka invidia zwaliła!

Odezwał się powtórnie y P. Podsędek Podlaski, aby P. Marszałek Poselski Króla J°Mci żegnał, ponieważ activitas ustała.

Pożegnał tedy P. Marszałek, y z całą Izbą Poselską.

* *
*

[Mowa ta pożegnalna znajduje się w tymże Rkpsie na karcie 134].

* *
*

Przed samym pożegnaniem wziął głos JmćXdz Chełmiński [1]), nieiako natrącaiąc, dlaczego-by była przygodna declaratia Senatu per verbum ‚placet', iż to malum, na które się Oyczyźnie naszey zanosi, desuper gotuie się, iako z listów JmciPana Denhoffa Generała, y JmciPana Stokowskiego, Porucznika JmciPana Kawalera Lubomirskiego, (który na gradusach przy Królu J°Mci stał, gdy Porucznika iego wspominano), lique patet; których originałów że ad praesens nie mam, ale mam świadka wielkiego, JmciXiędza Kamienieckiego, wedle siebie siedzącego, u którego w ręku y w szkatule były, wydane iednak na instantią pewnego człowieka, o którego zdrowie szło; ale copie te które u mnie są pewne w ręku, . . . (oddał JmciPanu Marszałkowi Poselskiemu w ręce, rozumieiąc, że instabit Izba do czytania ich). Essentiam iednak tych copii listów w mowie swey wyraził: ‚że P. Woiewodzic na to do Warszawy iedzie, aby Seym zerwał, a [w] Woysku starać się, aby do effektu impreza przyszła,

[1]) Pewnie to był Xdz Chełmski, nie Chełmiński.

choćby przedarować Contradicentów; wszak iest czym; ile gdy z góry [upominaią] [1]) nas y zagrzewaią, abyśmy do skutku przyprowadzaii rzeczy, gdy czas y pogoda iest'. Tu exagerationibus nadrabiał, pytaiąc się: ,gdzież to ta góra? toć tu od nas? toć w Senacie te osoby być muszą? a godzi-ż się to przeciwko wyraźney przysiędze?'

Wziął głos po nim P. Jaranowski, zacząwszy: Dum scelera regnant . . . . qui recte faciet'; wywodząc obszernie, y podług zwyczaiu następuiąc iaculatoribus verbis na tych, co bezwstydne conspirationes, to w posiedzeniach, to w bankietach swych, nie wystrzegaiąc się, widocznie, przeciwko Królowi J°Mci robią, incapacitatem regiminis zadawaiąc. Zaczym prosimy WKMci, abyś iuż więcey nie chciał hac clementia uti, a do inszego się rzucił sposobu, y nam, o co dawno prosimy, pozwolił w polu seymować; uczynimy sobie pokóy. Jakoż y Turecka woyna byłaby oddalona od nas, gdyby WKMć na przeszłym Seymie de rigore non remississet, bo uno et altero exemplo, co żywo by się było kaiało; a obadway w Senacie przy tey mowie byli) [2]); iakoż y teraz tak-by uczynić z drugimi, co Waszą KMć z Thronu chcą spychać; na co iest nas tak siłe*; nietylko my testimonia gotowi perhibere, ale by y zaraz poprzysiądz. Wszak to passim Jchmć mówią: »że nie będzie w Polszcze dobrze, dokąd się Pistoleciki [3]) wasze działami nie okurzą«; ile y nam privatnym odgrażaią, iako to mnie y JmciPanu Staroście Radzieiowskiemu, ogniem y mieczem nas znosić. Prosimy tedy o protekcyą WKMć, aby nas cnotliwych, przy WKMci stoiących nie ruinowali.

Ale na te mowy obiedwie nikt się nie odezwał, ani replikował, tylko Pan Marszałek Poselski do żegnania przystąpił.

* * *

To tak każdego dnia sforcowano się na podobne insultus, przez które iako grad ludzie odpadali, y tak exacerbowani, iako rzecz niepodobna piórem to wyrazić, że raczey-by woleli sami nieżyć.

Wielka teraz odmiana w ludzkich affektach od przeszłego Seymu. Nawet wielki ieden człowiek, do dziś-dnia trzymaiąc się, iuż odpada, z W^{m}X^{m}L^{m}. Taż pewna wiadomość y o Koronnym mniey-

[1]) Rkp. pewnie mylnie: »nie wspominaią«.

[2]) Ci »obadwaj«, to Morsztyn i Grzymułtowski.

[3]) »Pistoleciki«, to dotkliwy przytyk do owych pistoletów, któremi Szlachta na Elekcyi Króla Michała ów huczek zrobiła, i Senatorów zterroryzowała przykładając im pistolety do piersi.

szym Pieczętarzu. To poiednanie Pieczętarzów siłe nieprzyiaciół przyczyniło, bo ieden drugiemu przyznawaiąc się wymawiaią: »że mnie Król J°Mć o tobie to powiadał» a drugi: »mnie zaś na ciebie tak naprawował«. Odkryło się tedy teraz, że ich sam Król J°Mć wadził.

Nawet JmćXdz Podkanclerzy w mowie swey persuaduiący całey Rzptey, aby nie na Cancellarią narzekała, gdy z niey vigore Senatus consilii wychodzić będą lubo-to wici na Pospolite ruszenie, lubo Uniwersały na Seymiki o auctią Woyska, Poselstwa na Dwory różne, Colligationes cum externis Principibus; wydał Króla J°Mci publice, że na Jego persuasią, y Królowey JeyMci, na Pieczęci zostawa, którą umyślił był położyć, y cale toties declarował, »iakoż y teraz gotowem to uczynić, gdybyś mi WKMć pozwolił tego«. Czym siebie samego barziey ugruntował u JmciXdza Arcybiskupa, a Króla J°Mci na invidią podał. Jakoż nie uchodzi iey-też, gdy JmciPanu Kanclerzowi Koronnemu rzekł: »dać nie mogę pieczęci Xdzu Sekretarzowi, boby to siłę na ieden Dóm, Primastwo*, Pieczęć y Woiewodztwo; robiliby ze mną, co-by chcieli«.

Tymże y JmciP^a Kanclerza W°X^a^L° disobligował, że iuż teraz ani w Senacie ani w Pokoiu nie uczęszcza.

Wszytkie violenta media bierzemy przed się, y ich się chwytamy, a studio staramy się, abyśmy ludzi disobligowali. Nie wiém w czym nadzieię pokładamy, chyba w łasce Bożey. In populo ex magna parte scissia; nasze Woiewodztwa pewno granic od Margrabstwa pilnować będą.

W posiłkach też słaba nadzieia, bośmy vicinos uięciem tytułów pourażali; y Cesarza J°mci zda mi się, do którego loco »postulamus« pisywać każemy: »requirimus«. Do Xiędza Madalińskiego pisano z Rzymu: »Vester Rex iubet, non postulat«. I tam urażeni z okazii sprawy JmciXdza Podkanclerzego; tu zaś siła słyszę: »że sam ginie, y my mamy ginąć? nie myślemy«.

Każdzisieńkiemu* lubo to listy, lubo insze expeditie, poprawuie; nawet y Panu Kanclerzowi W°X^a^L°; co widzę barzo uraża, pytaią się: »gdzieśmy się tego uczyli, practikowali, bo Dwór na to mistrzem«. Nikomu na świecie co należy nie przypisowamy. Ale y J°mciXiędzu Opatowi Wągrowieckiemu kilka razy Paszport gluzował, lubo de verbo ad verbum z Króla J°Mci przeszłego przepisany; y gdy iuż podług iego woli przepisany, rozumieliśmy, że iuż miał przypaść do upodobania; aliści postaremu iuż podpisawszy limuie, y w mieyscu tym, gdzie wspominaią »eximia merita Genitoris«, ów przemazał »eximia« et »Genitoris«. Snadzieśmy nie zrozumieli słowa »Genito-

ris«, a «eximia« rozumiemy, że nie iest Starostwem; przecież wątpię, aby kto mereatur za panowania J°KMci; widzę że ultimariam] considerationem] zostawuiemy] . . . [Tu Rkp. nieczytelny i oczywiście czegoś brakuje, czego przepisywacz wyczytać nie umiał].

* * *

Przyszedł list od J°mciPana Marszałka Koronnego do Króla J°Mci w tych dniach, expostuluiąc, ieżeli na to zarobił, że usłuchawszy ukazu listownego J°KMci, aby Woysko, w Confoederatią wchodzące, y z consistentiey ruszaiące się, powróciło powagą et operatione iego ad obsequium y na consistentią: aż Król J°Mć odrywa y dzieli Woysko, consistentią uniwersałami swemi naznaczaiąc w Samborszczyznie, pozwoliwszy im po 160 złotych na konia iednego wybierać; czemu-by te Woysko, pod P^a^ Wyżyckiego Commendą, zasłużeńsze być miało, albo życzliwsze J°KMci? pyta się, ponieważ zarówno pracowało. Zaczym gdy się to Woysko, w Ukrainie, dowié o tych uniwersałach, aby Król J°Mć nie Panu Marszałkowi przypisował, gdy Woyska w Ukrainie nie utrzyma, że zechce do Wielkich-Rządów, Sandomierskiey Oekonomiey, Wieliczki, Bochni, póyść po podobny Chleb; a zatym niech nie wpada na niego iakiegokolwiek wprędce postępku Woyska, w Ukrainie zostaiącego, przyczyna, gdyż sam Król J°Mć causavit te rzeczy.

[Opuszczam powtórzone tu w Rkpsie skrócone opowiedzenie zajścia z Grudzińskim w Sejmie dnia 11go; tudzież wzmiankę, że wysłani z Sejmu X. Biskup Poznański i Pan Starosta Gołubski, nadaremnie aż dalej Czerska za Grudzińskim jeździli, bo go dogonić już nie zdołali].

[Die 15 Martii, wtorek].

Po zerwanym Seymie, 15 praesentis zaczęła się Rada in magna frequentia Senatorum, na którey co concludetur, czas pokaże. Skłaniaią się vota do tego, aby według Seymu 1670 z Woiewodztw auctie były wyprawione, posztów zołnierskich pod niemi, a przytym Pospolite ruszenie. Nakoniec do Panów Chrześciańskich wyprawią listy y Posłów, ażeby nas w tym razie posiłkowali; czego słaba, albo żadna nadzieia. . . . Od Cesarza nie rozumiem, aby dla nas miały być posiłki in proclivi, zwłaszcza że się będą bać irritare

Turków, których się w Wiedniu barziey boią, niż w Warszawie... Kurfirsztowi J°Mci pacta Bydgoskie będą potwierdzone, od którego być mogą iakie posiłki, byle im Rzpta lenungi albo proviant obmyśliła, gdyż Kurfirszt J°KMć nie chce swoich ludzi posyłać, aż wprzód sustentatia im obmyślona będzie.

Do Porty także P^a Podskarbiego Koronnego wszyscy radzą wyprawić, ażeby przezornym dowcipem swoim molem tanti belli starał się odwrócić a Repca.

342.

1672. I. 26. Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 534 i nast.

[Inny, krótszy Dziennik Sejmu styczniowego, r. 1672].

Anno Domini 1672 Seym zaczął się.

26 Januarij. Po votiwie Panowie Posłowie zszedszy się zwyczaynie do Izby swoiey, zaczęli quaestię z tey okaziey, kto ma Laskę oddawać; ponieważ Je°MćPan Lubomirski Podstoli Koronny, który przeszłego Seymu marszałkował, ziechawszy na Seymik do Opatowa, nie został Posłem z tey okaziey, iż Panowie Sendomierzanie uczynili sobie Laudum, aby nigdy Posłów nie obierali raz po raz, ale tylko w czwarty Seym; y nigdy nie tractowali przed tym tego, dopiero na tym Seymiku mordicus przy tym stanęli, tych tylko obrawszy, co albo dawno, albo nigdy nie byli Posłami; zaczém Je° MćPan Podstoli Koronny nie stanął. Nihilominus przecie iechał do Warszawy, y przyszedł do Izby Poselskiey, y Laskę oddawać według zwyczaiu, iako przeszły Marszałek, chciał. Któremu niemało ich contradicowało, ale mianowicie Litwa, między którymi był principalis Pan Dąbrowski, Pisarz y Poseł Wdztwa Wileńskiego. W swarach tedy koło tego, tego dnia soluta sessio.

27. Na tey-ż quaestiey znowu swary odnawiaią, y w nich upornie trwaią; gdy iedni udaią, że o tym prawa niemasz, aby koniecznie przeszły Marszałek Laskę oddawał, a drudzy usum continuum, iż tak zawsze zachowywało się. Tegoż dnia Panowie Posłowie Sendomierscy wnieśli punkt Artikułu swego, aby nie witać Króla

Je°Mci, aż wprzód cudzoziemski stróy zrzuciwszy, suknie Polskie weźmie. Na tych tedy rzeczach y dzień drugi strawiono.

28, czwartek. Uspokoili tę materią, że przecie Je°MćPan Podstoli Laskę oddawał; a lubo na Marszałkostwo udawali że iest trzech concurrentów: Je°MćPan Miecznik Koronny, Je°MćPan Podkomorzy Łęczycki, y Je°MćPan Starosta Liwski, gdy iednak do krések przyszło, prawie zgodnie bez concurrentiey stanął Marszałkiem Je°MćPan Oborski, Starosta Liwski. Cum denuntiatione obranego Marszałka posłani do Króla Je°Mci z Wielkiey Polski Pan Zbieiowski, Poseł Woiewodztwa Poznańskiego, z Małey Polski Pan Opaliński Starosta Guzowski, Poseł Woiewodztwa Sendomirskiego, z Xięstwa Litewskiego Pan Pac, Starosta Wileński, Poseł Powiatu Brasławskiego. Przez nich naznaczony nazaiutrz czas Izbie Poselskiey witać Króla J°Mci.

29, piątek. Witali Króla Je°Mci; aż przy świecach skończona ceremonia; dla czego ad praeliminaria Seymu tego dnia nie przystąpiono.

30, sobota. Ad exceptionem propositiey Króla Je°Mci przyszli. W propositiey Króla J°Mci nic nad to nie było, co w instructiey na Seymiki.

31, niedziela.

1 Februarij, poniedziałek. JchmśćPanowie Kanclerze oboyga Narodów wziąwszy z sobą Je°MciPana Kotowicza Kasztelana Wileńskiego, umyślili iść do Izby Poselskiey, ażeby dolegliwości swoie, które mieli do JmciXdza Podkanclerzego Koronnego, tertio Ordini przełożyli. Około czego gdy Poselska Izba deliberuie, przyszli Jchmść bez ceremoniey, y dano im in loco solito mieysce, acz zgody iescze nie było, aby miała być dana audientia. Obchodził J°MćPan Director Izby, Woiewodztwa, assecuruiąc, że nic uraźliwego mówić nie mieli. W czym że ore suo assecurowali Jchmoście Panów Posłów, pozwolili wszyscy słuchać Jchmości. Zaczął tedy rzecz Je°MćPan Kanclerz Koronny, y króciusieńko namienił, że iest w liście na Seymiki niektóre dotkniony od Je°Mci Xiędza Podkanclerzego. Potym Je°MćPan Kanclerz Wielkiego Xięstwa Litewskiego wymówiwszy swoie y Collegi swego Pieczętarza sędziwe lata na usłudze Rzeczypospolitey strawione, Posłowanie po dziewietnaście razy, y Rzeczypospolitey uspokoienie pod Palczynem civilis belli, prosił o Sąd na J°Mci Xiędza Podkanclerzego, który acriori epistola perstrinxit Je°Mci. Po odprawionych mowach, odebrawszy condolentią od Je°MciPana Marszałka Poselskiego, Panowie Pieczętarze wyszli. Dopiero w Izbie Poselskiey pro et contra mówili Posłowie. Nakoniec Je°MćPan Pod-

komorzy Rawski [1]), Szwagier Je°MciXiędza Podkanclerzego, że blisko siedząc Panów Pieczętarzów usłyszał, że Je°MćPan Kanclerz Wielkiego Xięstwa Litewskiego nazwał ,infame scriptum' list przeciwko sobie Je°MciXiędza Podkanclerzego, powiedział, że ferrea vox Je°Mci Pana Kanclerza Wielkiego Xięstwa Litewskiego, zgoła potwarz Litewska. O co się uymować poczęli Panowie Litewscy, iako o całego Narodu krzywdę, prosząc o Sąd na autora tych słów; około czego gdy varii były sensus Posłów Koronnych, wyszła większa część Panów Litewskich z Izby; a za tym wieczór nastąpił.

2da Święto.

3^tia^ Nie przyszli Panowie Litewscy do Izby, tylko kilku deputowali do słuchania, co mówić będą Koronni. Continuabant tedy, iedni mówiąc, że activitatem nie maią, y że im mieć nie godziło iey, drudzy zasię, mianowicie Je°MćPan Starosta Sieradzki [2]) wziąwszy głos przeciwko Pieczętarzowi Wielkiego Xięstwa Litewskiego, że non ferrea vox Je°Mci, sed manus ferrea, która sprowadziła Woysko Wielkiego Xięstwa Litewskiego, gdy civile bellum było, do Polski. Odpowiedział mu Je°MćPan Dąbrowski, Pisarz Wileński, który bronił Je°MciPana Pieczętarza. Po tym soluta sessio.

4ta, y insze dni activitatem JchmmPP Posłowie nie mieli, ob defectum Panów Posłów Litewskich. Insze dni także vacuią.

9na Februarij, wtorek. Ukołysawszy iakokolwiek rozróżnionych, poczęli vakanse declarować przez Woiewodztwa. Zaszła controwersia o vakansie po Panu Pisarzu Polnym [3]), żeby obrócono na stół Króla J°Mci |za| Ekonomią Nowodworską, insistendo Constitutiom Anni 1657 y Anni 1661. Pan Szymanowski Podstoli y Poseł Warszawski to naybarziey popierał, y Posłowie Pruscy tegoż mu pomagali, y odstąpić tego nie chcieli; y choć na górę iść pozwalali, conserwowali iednak sobie przy declaratiach o podatki w tym satisfactią.

10°, y insze dni aż do samey soboty, to iest ad 13, swar także o vakancie; gdzie wszytkie niemal vacanse przypominali y dawnieysze, że y Bar przypomnieli. Wnosił y Je°MćPan Starosta Kiszowski [4]) Poseł Ziemie Pruskiey, że po infamisach wszytkie dzierżawy pro vacantibus maią być rozumiane, a że Je°Mć Pan Marszałek

[1]) Załuski Aleksander.
[2]) Wężyk?
[3]) Snadź po Potockim Jakubie.
[4]) Działyński Michał.

Nadworny [1]) ma na sobie infamią, aby iego dzierżawy także rozdane były. Ta difficultas zatrzymana assecuratione Izby Poselskiey, że zaraz po votach Senatorskich, maią promovere ucontentowanie Je°Mci Pana Starosty Kiszowskiego, Miecznika Ziem Pruskich.

[Ciąg dalszy z tegoż Rkpsu, str. 458].

15 Februarij. Już iakokolwiek w Izbie Poselskiey pomiarkowawszy, a raczey post vota Senatoria wszytko odłożywszy, przyszli na górę do czytania vakansów, y ad excipienda vota Senatoria. Ale że iuż późno było, a do tego y Panowie Pieczętarze Koronni do Senatu nie przybyli, solvowana sessia.

16. Februarij, we Wtorek. Wakanse na górze przeczytano. Potym przysięgę Królewską Je°MćXiądz Sekretarz Koronny czytał.

Tandem zaczął Votum Je°MćXiądz Arcybiskup Gnieźnieński.

[Tu następuje w Rkpsie mowa Primasa, którą, jako nie wchodzącą w zakres zbioru niniejszego, opuścić muszę]. [Dalszy ciąg dziennika na str. 459 f. v.]

17 Februarij, Wotowali JchmśćXięża Biskupi Krakowski, Poznański, Płocki. Krakowski iako y insi, w siłu punktach zgadzali się z Je°Mcią Xiędzem Primasem. To przecie Xiądz Krakowski przydał, że oprócz auctiey Woyska aby y Łanowego zołnierza wyprawować. Albo propter bonum pacis puścić Turczynowi potiorem partem Ukrainy, ieśli ieszcze się tym będzie contentował. (Na co fremitus całey Izby powstał). Albo też posłać iakie sto tysięcy czerwonych złotych primoribus Portae, żeby dissuadowali woynę do Polski, iako Cesarz Je°Mć uczynił. Nie mógł wytrwać Je°MćXiądz Podkanclerzy Koronny tey iego sententiey; lacessitus przecie wprzód od J°Mci Xiędza Biskupa Krakowskiego, powiedział mu: Żeś WMć zdradzieckie dał consilium cum scandalo arbitrorum, żeby Ukrainę oddać; etc. I tak, co się gniewali przedtym z sobą, teraz ieszcze niechęci poprawili.

18, czwartek. Votowali Je°MćXiądz Podkanclerzy, Je°MćPan Woiewoda Poznański [2]), Pan Wileński [3]). Je°MćXiądz Podkanclerzy dwie wziął propositij: Informatią o Elblągu, y praetensią do Kurfirszta Je°Mci; a obronę Rzeczypospolitey. Nie życzył y nie radził oddać żadną miarą Elbląga, proponendo wielkie Rzeczypospolitey

[1]) Branicki J. Kł.

[2]) Grudziński.

[3]) Kotowicz.

przy zatrzymaniu onego commoda per defluitationem, et alia, et contra ingentia y całym Prusom y Koronie Polskiey pericula przez trzymanie zawsze na kilku mieyscach po fortecach praesidiorum, osobliwie w Malborku, w Sztumie, w Gniewie, w Głowie, Czczewie, Brunsberku, etc. Deduxit, że praetensie Kurfirsztowskie mogą się praetensiami naszemi componi, byle tylko wprzód Commissia odprawowała się, a niż poprzysiężenie Pactorum. Co strony obrony, stosował się do sposobu, który insi Xiężа Biskupi podawali.

19, piątek. Votowali Jchmść Panowie Woiewodowie Lubelski [1]) y Czerniechowski [2]), dosyć pięknie. I ci pogłówne approbabant, a na expensas intervenientes Szelągowe od garnców trunku. W insze dni, usque ad vigesimam secundam Februarij inclusive, insi Jchmość Panowie Senatorowie votowali, których dosyć był paucus numerus.

[Tu zamieścił układacz Rkpisu Akad. Krak. Nru 44 ‚votum Marszałka WK. przysłane na Sejm pisemnie', które mając z innego źródła, zamieszczam osobno. P. str. 854 Nr. 347. Ciąg dalszy dziennika w Rkpsie na karcie 464].

23 Febru. wtorek. Po odprawionych votach Jchmsciów Panów Senatorów Panowie Posłowie poszli do Izby swoiey, chcąc się ieszcze rozmówić ratione vacantiarum, tusząc że znowu za godzinę powrócić maią ad excipienda Senatus Consulta. Ale się na tym barzo zawiedli, boć ta godzina obróciła się w tygodnie, kiedy znowu o vakanse swarzyć się poczęli. A naprzód Je°Mość Pan Działyński, Miecznik Ziem Pruskich, a Starosta Kiszowski, swoię sprawę z Je°Mcią Panem Marszałkiem Nadwornym, odłcżoną aż post vota Senatoria, wniósł, chcąc koniecznie, aby gleyty Je°MciPanu Marszałkowi dane na banitią, którą na nim ex personali w Trybunale otrzymał, były cassowane, y dzierżawy iego pro vacantibus rozdane były; około czego wielki swar niemal przez kilkanaście dni. Także y Tykocin wiecznością dany nieboszczykowi Je°Mci Panu Czarnieckiemu, Woiewodzie Ruskiemu, ponieważ przeciwko tey Constitutiey zaraz były zaszły protestatie, aby pro vacanti censeatur. Więc y Tczczów*, ponieważ Pan Deboi nie przysiągł de more, y ten także między vacansami kładziono; koło czego swary wielkie, gdyż kożdy miał swego przyiaciela, co go bronił. W tych swarach ani deputatów do Sądów obieraią, które lubo sam czas excludit, przecie iednak [innitendo

[1]) Rey Wł.
[2]) Bieniewski.

rei] [1]) nefas było intermittere. A to przecie Sądy te potoczne per otium przywoływano.

24 Febr. środa. Też swary. Panowie Posłowie Woyskowi in magno comitatu wiechali do Warszawy. Także y Posłowie Haneńkowi.

25. dzień Świętego Macieia. Nic nie czynili. Doroszeńkowi Posłowie wiechali.

W tych dniach wielki motus między Panami Pieczętarzami, gdy J°MćXiądz Podkanclerzy Koronny gotuie się na replikę Je°MciPanu Kanclerzowi Litewskiemu, a on zaś vice versa iescze nowe minatur fulmina. A-wo Je°MciXiędzu Podkanclerzemu do tey resolutiey przyszło, iż posłał do Króla JMci z tą resolutią, że Pieczęć pokłada. Koło którey siła barzo było concurrentów; mianowicie JMćXiądz Sekretarz Koronny [2]) iako primus exspectans był in potissimo respectu, za gorącą interpositią Je°Mci Xiędza Prymasa, Rodzonego swego, który snadź niemałą summę czerwonych złotych, a nadto y pałac Uiazdowski Królowi Je°Mci ofiarował. Był także in predicamento Je°MćXiądz Biskup Chełmski [3]) y J°MćXiądz Suffragan Zmudzki [4]), za promotią J°MciXiędza Biskupa y Woiewody Poznańskich. I Je°MćXiądz Referendarz Koronny [5]) non defuit też sobie w tey okazyey. Był między concurrentami do tegoż Orła y Je°MćPan Chełmiński [6]), który snadź ad sanctiorem vitam aspirat. Aleć tych concurrentów evanuit nadzieia tym, że Król Je°Mć y z Królową Jeymcią, iak sami przez się, tak przez Je°MciPana Marszałka Poselskiego, y różnych Panów Senatorów, ledwo wypersuadowali J°Mci Xdzu Podkanclerzemu, że od tey abrenuntiatiey supersedował. A interim chodzono koło tego, aby Panów Pieczętarzów pomiarkować.

27. sobota. Swary postaremu o vakanse. A gdy postaremu Pan Działyński mordicus stawa przeciwko JmPanu Marszałkowi Nadwornemu, przyiaciele zaś Pana Marszałkowi mocno go bronią, wychodzi cum protestatione Pan Działyński, y tak activitas znowu cale ustała.

Gdy tedy tak się tylko swarzą, y obiectionibus tylko certatur, pridie conclusionis Seymu, to iest:

[1]) Rkp. ma: »inni ten dolei«.
[2]) Praźmowski Franc. Opat Sieciechowski.
[3]) Żegocki.
[4]) Pac.
[5]) Małachowski Jan.
[6]) Kretkowski.

8vo Martij; Wielka część Panów Posłów, lubo sine activitate, poszli na górę, gdzie takież obiectie, mianowicie Pana Działyńskiego z Panem Marszałkiem Nadwornym. O czym cicho u Krzesła Pańskiego tractuią; y tak ta materia trochę ucichła. Potym Pacta conventa, y Senatus Consulta czytano. Po których przeczytaniu wziął głos JeoMośćXiądz Podkanclerzy na replikę mowy Pana Paca. Gdzie uczyniwszy wzmiankę pierwszey mowy swoiey omnis modestiae, petebat veniam JeoKMci y całey Rzeczypospolitey, aby provocatus od niepohamowaney ku sobie zawziętości JeoMciPana Kanclerza. . . W te tedy słowa huk wielki się stał in Equestri Ordine, bo sobie to byli przyrzekli w Izbie ieszcze, aby nie dopuszczać szerzyć się tym diffidentiom, którym przypisać może, że ten Seym przewlekli daremnie. Tandem Senat vocatus do Krzesła invitavit Xiędza Podkanclerzego do boku, y tam persuasit mu, aby bono publico urazy condonował. Sczęśliwie y Pana Kanclerza sprowadzili, y tak in publico spectaculo obłapili się; gdzie etiam cum colligatis nastąpiła reconciliatio przy Krześle Pańskim, iako to z Xiążęciem Radziwiłem, z Panem Miecznikiem Koronnym [1]), z Panem Starostą Oświecimskim [2]) etc. Applausum praebuerunt wszytkie Ordines. Stante eo wszyscy zostali in optima et certissima spe o obronie Rzeczypospolitey. Exquisitae declarationes przez Woiewodztwa. Do dzisia, to iest do soboty, raczey niedziele, pozwolono prolongatiey, praecauto, aby inszey materiey prócz Obrony nie tractowano.

9. Co succedebat feliciter; bo na sessiey przez deputatią z Senatu y ex Equestri Ordine de praeparatoriis do Obrony naznaczoney, uznano numerum 50,000 Woyska potrzebą. Nervum zaś belli Pogłówne y Czopowe.

10. We czwartek, zaś sessia była iurata in pauciori numero, na resolutią Posłom do Moskwy, tamże ieszcze zostaiącym, która wczora się dopiero skończyła.

[11]. Tandem w piątek iuż controversum sparsim per voces, gdzie żadne Woiewodztwo nie śmiało się declarować, że acceptuie tę liczbę Woyska, albo Podatki; Pruskie także nie chcą do obrony przykładać się, obawiaiąc się od Kurfirszta podobney nawalności na swą ścianę; drudzy do Braci to brać chcą, co-by cum periculo było effectu iakiego pewnego. Porozumiewaiąc się tedy głosami, wziął głos Pan Woiewodzic Rawski Grudziński [3]), który przyrodzoną

[1]) Bilińskim.
[2]) Pieniążkiem,
[3]) Snadź synowiec Wdy Poznańskiego.

maiąc gorączkę, tak zaczął: Stawam tu Miłościwy Naiaśnieyszy Królu, Panie MMłwy, iako Poseł y iako Zołnierz. W tym od Pana Radzieiowskiego Starosty [1]) praereptus w mowie: Nie możesz tu Wmć mówić iako Zołnierz, bo quartum Ordinem nie mamy. Na to replicavit: Ja się basu Wmci nie boię. W tym Collega iego Jaramowski, Podsędek Kuiawski: ‚Bas na bas‘. Spytany y ten o quintę, powiedział mu: że u Wmci, boś się Wmć submittował Seym zerwać. W tym protestatus wyszedł. Praeventi u drzwi obadwa od Marszałków y Posłów niektórych, mało sobie y po łbu nie dali; tandem go wypuszczono.

In hoc tumultu od Krzesła Je°KMci declarowano resentiment na taki tumult; sessio soluta do dwóch godzin. Interea posłani do Pana Posła Podolskiego, Pana Grudzińskiego, aby powrócił, Pan Marszałek Poselski z Panem Starostą Gołubskim [2]); którego iuż nie zastano w gospodzie. Tandem o czwartey zasiedli; głos wziął passive Pan Sędzia Rawski, w który także wpadł Pan Jaramowski, Podsędek Kuiawski, piianą mową, y tam znowu wyzywali się. Soluta sessio w piątek.

[12]. W sobotę, gdy go iuż nie mogli znaleść, y owszem była wiadomość, że iachał daley, zasiedli. Pan Marszałek Poselski intulit, ieżeli może ta absentia iego tamować cursum consiliorum, ponieważ in contentione wyszedł, nie in fundamento legis. Miał głos potym Xiąże, Kuiawski Biskup [3]), który concitavit większą część obecnych do płaczu rzewliwego, pokazuiąc interitum Oyczyzny, in temeraria contradictione zgotowany, pokazuiąc to prawo być contra ius naturae et divinum. Żegnał Pana, żegnał y Oyczyznę; deflebat exemplo Chrystusa Pana nad miastami ginącemi plorantis, ruinę cultus divini, ludzi bogoboynych, sierot ubogich, etc. Powoływał na Straszny Sąd autorów y complices tego. etc. Tandem Pieczętarze wstali do Posłów Podolskich o declaratią; którzy privatim declarowali, że in quantum się na activitatem zgodzą wszyscy, oni nie od tegoż są.

Jednak per declarationes pytani, nikt tey invidiey brać na się nie chciał. Tandem oddany list od Protestanta, z Czerska pisany, excusuiąc się, że był provocatus, y potrzebuiąc prędkiego responsu. Stetit tedy communi consensu, aby żegnanie Króla Je°Mci odłożyć do poniedziałku; y tak soluta sessio.

[1]) Gąsiorowski Andrzej.
[2]) Grudziński Mik.
[3]) Czartoryski Flor.

14 Febr. w poniedziałek, nic nie było, y pożegnanie Króla Je°—Mci nastąpiło. I tak rozerwany Seym tak potrzebny, z niecnotliwych factij złych ludzi. Nastąpiły potym postcomitialia Senatus consulta, o których inferius.

343.

1672. I. 29. Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 199.

Jaśnie Oświecony Xiąże Mci Panie Podkanclerzy W°X°Litt°
Moy Wielce Mci Panie y Bracie.

Je°MćPan Kątski Starosta Przemyski y Generał Artyleryi koronney prosił mię o instantią do Waszey Xey Mci, abyś go uspokoić rozkazał w tak dawnych praetensyach iego do włości od Starostwa Przemyskiego in Jurisdictione Waszey Xey Mści będącey, który mi y to zaraz snbuingit że na Seymie musiałby petere Waszą Xcą Mść impediendo sessionem. Jako tedy pewienem, że Wasza Xca Mść nie zechcesz dać sobie eam ferre impeditionem, tak tey moiey instantiey dasz Wasza Xca Mść u siebie mieysce. Moię zatym oddawszy powolność zostawam Waszey Xey Mści Mego Wielce Mść-wego Pana y kochanego Brata nayżyczliwszy Brat y unizony sługa.

JSobieski.

29 Januarii 1672 we Lwowie.

Już też podobno list późno doydzie rąk WXMści, alo to wszystko złe zdrowie moie, a niebytność w tych tu sprawiła kraiach, gdyż by się ta sprawa tu, nie w Warszawie, uprzątnąć była mogła.

344.

1672. 2. 1—19. Z Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44. str. 454. ł. v.

[Wiadomości o Związku Woyskowym r. 1672°, cofnionym].

z Warszawy die 19 Februarij.

Przestrogi listowne die 27 Januarij, drugie 1ma Februarij, przyszły były do JKMci daiąc znać, że Woysko skupiwszy się pod Mohilowem 28 Januarij, w Confoederatią weszło, y obrawszy Starszyznę 1ma praesentis ruszyć się miało ku Lwowu. In fide Je°KMci y Rzeczypospolitey ośmnaście tylko zostawało Chorągwi, y to chwieiące się; gdyż te, co weszły w Confoederatią, et vi et pretio pociągać życzliwych do swego grozili się Związku. Jako ta nowina przeraziła animum Je°KMci y wszystkich seymuiących, ztąd uważyć, że tu de Confoederatione Ordinum serio myśléć poczęli. Aliści w tym przyszły listy de 10 Februarij ze Lwowa, w których to continetur, że kilka Pułków, które stały nad granicą Wołoską koło Raszkowa, nie mogąc zasiądz, dla zakazania, z Wołoch żywności dla koni y siebie, musieli się udać ku Baru. Jednak, in quantum-by przeciwko Panu nutare in fide mieli, wyprawił do nich Je°MćPan Marszałek Wiel. Koron. Je°MciPana Prusinowskiego, Chorążego [Usarskiego][1]) z napomnieniem, aby nic przeciwnego powinności swoiey contra Rempublicam moliri nie chcieli. A ieżeli tymże Pułkom nie wygodziło się w czym przez Je°MciPana Wyżyckiego, Commendę destinował Je°Mć Pan Marszałek Je°MciPanu Podlaskiemu ex mente Je°KMci, który Regimentarzem tych tam ludzi będzie.

* * *

Jurament, który sobie była namówiła ta Confoederatia niedoszła.

My Pułkownicy, Rotmistrze, Porucznicy, Namiesnicy y Kompanie, iakośmy się manifestowali w poprzednim manifeście naszym, którym przed Bogiem y całym światem Chrześciańskim protestuiemy się, obronie Rzeczypospolitey, (od którey zasługi bierzemy), niwczym

[1]) Rkp. ma ‚Warszawskiego‘, mniemam że mylnie; porównaj list Sobieskiego z 19° lutego.

non deesse, y owszem przeciwko iey y Krzyża świętego nieprzyiaciołom do ostatniey krople krew swoią wylać, abyśmy w całości Prawa, Maiestat Je°KMci, y Senat tak Koronny iako y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y całą Rzeczpospolitą zachowali, gotowiśmy. Wyznawamy y przysięgamy za dawnym zwyczaiem, [że] dlatego przy naszych interesach wchodzimy w Confoederatią, aby Woysko, bez którego Rzeczpospolita żadną miarą obronić się nie może, przy swoich conservowane było prawach, aby Honor JchMciom Panom Hetmanom, y wszytkie prawa do ich Urzędu należące, do swoiey, usque ad sufficientiam, wróciły się kluby; aby zasługi wszytkie in genere zapłacone były; prawa y przywileie Woysku służące restaurowane in pleno et integro były; y amnistia generalna bez żadnych clausur y exceptij dana była. Wyznawamy tedy y przysięgamy nieodrywać się od tey Confoederatiey, aż póki w tych wzwyż pomienionych punktach zupełney nie otrzymamy satisfactiey. Marszałkowi zaś y Starszyznie od nas obraney wszelakie iakie przystoi posłuszeństwo, przy wszelakiey iako należy skromności y bogoboyności, przysięgamy, do takieyże obliguiąc przysięgi y tym, którzy przybywać do Woyska, należy. [1]) Tak Boże dopomoż, y gorzka męka iego.

* * *

Copia listu y Ceduły w nim od Je°Mci Pana Kasztellana Podlaskiego, do Je°Mci Pana Marszałka y Hetmana W°Kor°, w Medwedowcach die 16 Februarij, Anno 1672.

Odebrałem attonitus rozkazanie WmćMMPana y Dobrodzieia 14 Februarij; znaiąc to do siebie, że mię demandata od JKMci Pana Mego Młwego Statio, y WmćMMPana y Dobrodzieia Ordinans, parem non invenit, iednak iako nayposłuszniey, non fiducia zdolności, tylko powagi WmćMMPana y częstego rozkazu, o który uniżenie upraszam, ubezpieczony nadzieią, cedo potius imponenti, quam accipio voluntarius. Przebiegłem tedy Woysko około Budzanowa, które, rozkazanie Je°KMci Pana Naszego, y WmćMMPana Ordinans, reverentissime przyiąwszy, w Ukrainę wraca, y Posłów swych z nienaruszeniem cnoty swey Panu y Oyczyznie do WmćMMPana posyła.

Więc że takie nas zabiegły intemperies, musiałem na kilka dni Woysko rozłożyć, do woli WmćMMPana, w mieyscach osobliwie

[1]) Tak, związku brak.

wypisanych. Do Pana Haneńka zaraz posyłam, oznaymuiąc reteratę Woyska. O to tylko upraszam WmćMMPana y Dobrodzieia, racz gorące Uniwersały wydać, aby JchmćPanowie Starszyzna, y tak wiele Rycerstwa, z domów powracali. Także y o te hiberny prawie przez płacz uprasza Woysko, gdyż sam widzę wielkie zniszczenie. To WmćMMPanu doniosszy, na rozkazanie dalsze w Kamieńcu poczekam.

Ceduła. Zastałem Woysko tak nużne, że dawnych czasów takie było. Jchmości Panów Poruczników tylko piąci. Zastałem Je°Mci Pana Sulimirskiego, Je°MciPana Ślubowskiego, Je°MciPana Bairskiego, Je°MciPana Dymidowskiego, y Je°MciPana Owsianina, którzy nie niełaski, ale podziękowania wielkiego godni; y sam się uniżenie za nimi przyczyniam, a życzliwość JchmćPanowie Deputowani rzetelnie opowiedzą. Przytym upraszam WmćMMPana o Ordinans otworzysty; także ordinowanie poczty; a ieśli będzie rozkazanie z Chorągwi Je° MciPana Wilmunta iść postanowić, żebyś WmćMMPan iako nayczęściey o naszych progressach wiedział. O piechotach oznaymuię, że barzo uciekaią; w Mohilowie Regimenty barzo się pokurczyły; dla Boga, potrzeba posiłku. Co strony Assecuratiey, Łaskę WmćMMPana y Dobrodzieia profero wszytkim interessom; iaka będzie wola Wmć MMPana, czekam.

* * *

Ordinatia Woyska [z] Związku wyszłego, in Februari 1672.

Czyniąc dosyć y wyraźnemu rozkazaniu Jaśnie Wielmożnego Je°MciPana Marszałka y Hetmana W°Koron°, MMPana, daię Ordinans Chorągwiom:

Pod Commendą Je°MciPana Wilczkowskiego:

Chorągwi Usarskiey y Pancerney Jaśnie Wielmożnego Je°Mci Pana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego, Usarskiey Jaśnie Wielmożnego Je°Mci Pana Woiewody Krakowskiego: aby pro 12 Martij w Mohilowie stawali, y na ten dzień Residenta iednego do Sołopkowic zesłali. Wytchnienie Śniatyn Garnawice cum attinentiis; żadney iednak Stacyi ani Ustawy nie wyciągaiąc, y owszem, aby Je°MćPan Pułkownik od Pod-Starościego tamecznego attestatią wziął, iako żadney krzywdy nie uczynił.

Pod Commendą Je°MciPana Ślubowskiego:

Pancerna Je°MciPana Starosty Parczowskiego, Je°MciPana Kawalera, Je°MciPana Starosty Czerwonogrodzkiego; Ordinans do Krasnego; wytchnienie Czartowice y Ruchowice y Tłumacz.

Pod Commendą Je°MciPana Czołhańskiego:

Pancerna Je°MciPana Woiewody Krakowskiego, Je°MciPana Stolnika Koronnego, Je°MciPana Rzeczyckiego, Raytaria Je°MciPana Gorzyńskiego: Ordinans do Spikowa; wytchnienie Skała, Donaiowce, Sapaków, Hłuboczek.

Pod Commendą Je°MciPana Ośmiańca:*

Pancerna Je°MciPana Podkomorzego Włodzimierskiego, Je°Mci Pana Podstolego Lwowskiego, Pułk Arkabuzerski: Ordinans do Winnicy; wytchnienie Dłuhe, Borek, Mogilnica, Romanówka, Losnow.

Pod Commendą Je°MciPana Nowomieyskiego:

Pancerna Je°MciPana Strażnika Koronnego Woyskowego, Je°Mci Pana Oboźnego Woyskowego, Je°MciPana Podczaszego Mielnickiego, Je°MciPana Brockiego: Ordinans do Raszkowa; wytchnienie Jabłonów, Smotrycz, wsi do Horożanki, Trębowla cum attinentiis.

Pod Commendą Je°MciPana Dymideckiego:

Je°MciPana Rusczyca, Je°MciPana Białogłowskiego: Ordinans do Zabokrzyca; wytchnienie Latyczów cum attinentiis wsi.

Je°MciPana Latybułkowy, Xiążęcia Je°Mci Ostrowskiego: Ordinans do Cudnowa; wytchnienie Łuck, Krzemieniec, Suraż, Gródek, Czerniechów Kiiowskich. [1])

[1]) Ustęp ten niejasny; wątpliwość, czy to dalsze dwie Chorągwie należały pod komendę Dymideckiego, czy też nowy »Pułk« Latybułkowy osobny miał Ordinans.

Pod Commendą Je°MciPana Miączyńskiego:

Usarska y Pancerna Jaśnie Wielmożnego Je°MciPana Woiewody Kiiowskiego, Je°MciPana Starosty Chmielnickiego: Ordinans do Winnice; wytchnienie Kołomyia y Sołotwina.

To iest Comput tego Związku, który był Związany, y Ordinanse, gdzie który Pułk ma stać na Wytchnieniach, po rozerwaniu tego Związku.

* * *

Copia listu od Woyska Koronnego, do Je°MciPana Marszałka y Hetmana W°Kor° pisanego.

Ta iest każdego z nas zołnierza vocatia powinność et propositum, iako supremae authoritati WmćNMPana Wodza y Dobrodzieia non refragari, dane sobie od niego Ordinanse chować et exequi, y odebrane dobrodzieystwa wszelaką venerari submissią; tak w naszych defectach, stratach, y dolegliwościach, do nikogo tylko do samego WmćNMPana y Dobrodzieia uciekać się, y Oycowskiego prosić patrocinium.

Wiemy to dobrze, że Je°MćPan Wyżycki miał władzę powierzoną sobie nad Woyskiem od WmciówNMPanów iako Wodzów naszych; że iednak tak absolute nad nami po te wszytkie czasy abutebatur oney, nie mogąc tantam dłużey pati servitutem, kiedy częstemi do stratnego zawsze z consistentij ruszenia aggrawowanych ordinansami w odmiennych a głodnieyszych coraz, nad wolą WmćNMPana, locuiąc nas mieyscach, nietylko cum dispendio Towarzyskich naszych substantij, do ciężkiego przyprowadził Woysko znużenia, ale też nie miawszy w żadnym respekcie Woyska conserwatiey, czego Trościaniecka straconych Braci naszych świadkiem iest partia, ad ultimam iakoby umyślnie przywodząc pernitiem, nie chciał nigdy naszey consulere integritati. Expostulowaliśmy tak wiele razy, y skarzyli się toties cum omni nostra modestia przed samym-że Je°Mcią na defecta, głód, y mizerną życia naszego conditią: zawsze albo serviliter tractowani recedebamus, albo też tę tylko odnosili consolatią, że nam proszącym o radę, samym sobie zawsze kazał radzić. Z tych tedy

y tym podobnych, których tu modestia et fastidium enumerować nie pozwala, ratij, musieliśmy mimo nasze nas samych ukontentowanie, z tak ogłodzonych, ciężkich, y żadnego do dalszego życia nie maiących sposobu, wyniść consistentij. Nie tą iednak intentią, abyśmy mieli albo Ukrainy odstępować, albo poyść od niey w Polskę; ale tylko, abyśmy iakimkolwiek sposobem z ciężkiego mogli się conserwować głodu. Że tedy przysłanemu WmćNMPana do powrotu w Ukrainę ordinansowi, by też iuż z ostatnią nas wszystkich ruiną, parere gotowiśmy, nisko suplikuiemy, abyśmy przy tych wszytkich dolegliwościach naszych tę iednę przynaymniey mogli mieć consolatią, abyś nam na mieysce JeºMciPana Wyżyckiego inszego przydać diskretnieyszego raczył Regimentarza. A my iako filii obedientiae y ostatnią zdrowia naszego resztą tam iść gotowi, kędy nas wola y rozkazanie WmćNMPana y Dobrodzieia obligować będzie. Jakoż y teraz nowy w Ukrainę odebrawszy Ordinans, wracamy się, rozkazanie WmćNMPana veneramur, y to świadczymy, że zawsze iesteśmy — etc. Tu sequitur numerus catalogus podpisów Poruczników, Chorążych y Towarzystwa.

345.

[1672. 2. . . .] Z odpisu Rkpu Biblioteki Uniw. Jagiellońskiego, Nr. 101. T. II, na karcie 11ej.

Copia listu od Woyska na Podolu zostaiącego na consistentiach, do JmćPana Marszałka y Hetmana WºKorº.

Non contumaces, albo obsequii ku J:KMci y Rzptey immemores, ale fastigium władzy Urzędu WMPana y Dobrodzieia, które authoritate Rzptey powierzone iest WMPanu y Dobrodzieiowi nad nami, należytym wszystkim dobrym Zołnierzom venerando obsequio, do WMMPana y Dobrodzieia, który sam ieden w tey Rzptey necessitatibus Woyska, potrzebom iego, ex vi supremae nad nim potestatis consulere powinieneś, iako do Oyca, y tyle razy doświadczonego Zołnierzom Dobrodzieia, Posłów naszych wysyłamy, pokornie prosząc przez nich, abyś WMMPan y Dobrodziey nad tylą dowodów

za Dostoieństwa J°KMci y Rzptey, instare przez JchmćPanów Posłów Woyskowych na Seym, [zechciał], [1]) abyśmy równie z inszym Woyskiem J°KMci y Rzptey służąc, podiętey pracy, kosztów naszych, y tak wielkiey ruiny, odnieść mogli ukontentowanie, et aestimationis przelaney krwie naszey z drugą częścią Woyska coaequationem; w czym iedyne na samey miłościwey łasce, y Oycowskim WMPana y Dobrodzieia polegaiąc respekcie, fusius JmPu Czołańskiemu, * Chorążemu Roty Pancerney JmćPa Stolnika Koronnego, JmPu Bronickiemu, Towarzyszowi Usarskiemu JmćPa Wdy Kiiowskiego, Posłom naszym, supplikować do WMPana y Dobrodzieia w wyrażoney Instructiey zleciliśmy; którym kiedy WMPan y Dobrodziey łaskawie tribues ucho, y pokornym naszym miłościwie annues prośbom, na kożdą okazyą zdrowie y krew, honor y substantią naszę, ad nutus WMPana y Dobrodzieia ochotnie devovebimus. A teraz miłościwey łasce y protectiey WMPana y Dobrodzieia iako naypilniey siebie samych zalecamy, będąc na zawsze WMPana y Dobrodzieia życzliwi słudzy, Woysko J°Kmci y Rzptey na Podolu y Poddniestrzu zostaiące.

346.

[1672. 2. . . .] — Z odpisu, z Rkpu Bibl. Uniw. Jagiellońskiego. Nr. 101, T. II, karta 12.

[List Jana Sobieskiego, Marszałka y Hetmana W°Kor°, do Woyska na Ukrainie, Podolu i Podniestrzu, rozłożonego].

Mnie Wielce Mości Panowie y Bracia.

Jako w actiey ześcia WmćPanów z Ukrainy żadney nie znaydowałem noxy, któraby ku J°KrMci a Rzptey iaką [w] sobie complecti miała contumaciam, tak zaraz, kiedy WmćPanowie na żądanie y Oycowskie upomnienie moie, in perniciora Polski non penetrando, stitistis gradum, y pod tego, którego wola J°KrMci, y moia WmćPanom podała powaga, poszli kommendę Regimentarza, gorąco do J°KrMci przez Jchmci Panów Posłów Woyskowych za WmćPany instantią, słuszne u J°KMci naydę mieysce, y WmćPanów należyte

[1]) Rkp. ma »ziechał«.

potka ukontentowanie, do czego ia sam osobą swoią, ieżeli pericula imminentia y zdrowie moie pozwoli, unice na tym Seymie cooperabor; czego abyście WmćPanowie pewni byli, że taż musi WmćPanów z inszym Woyskiem potkać coaequatia, szerszą o tym JchmćPanom Posłom do mnie od WmćmPanów, uczyniłem informatią; którym abyście we wszystkim, co meo nomine referent WMćMPanom, zupełną wiarę dali, pilnie proszę; którym Bratersko assekuruię, że pamiątka wyświadczonego przez nich dobrego ku mnie affektu nigdy z serca mego nie wygaśnie, iako bowiem teraz, tak y w każdey okaziey, chcę być y iestem WMćMPanów y Braciey Uprzeymie życzliwym Bratem y sługą powolnym, Jan Sobieski.

347.

1672. 2. 19. Odpis z Rkp. Wilan. Nr. 32.
Ex Mss. Arch. Stan. Augusti Regis. Est in Mss. Ossolinscii.

Votum JmciPana Sobieskiego Marszałka i Hetmana WKor. na Seym Anno 1672 in Martio na piśmie przysłane, a ze Lwowa 19 Febr. datowane.

Któż tego nie widzi, że Seym teraznieyszy, na który WKMćPM. dozornym okiem ex specula salutis Populorum upatrzywszy wszystkie, które następuią, Rzeptey pericula, maturo et deliberato zawołać raczył consilio, iest momentum illud, ex quo pendet conservatio wiary katolickiey, Świątnic Boskich indemnitas, zatrzymanie sławy Narodu Polskiego przez dziewięć set lat gioriose dotrzymaney, privata populorum securitas, i publica zawieszona iest wszystkich civium salus. Więc iakom zawsze z młodości lat moich commoditatibus tey Oyczyzny, miłey matki moiey, unice studui, iakom nigdy, co należało ad augendam et ornandam hanc Rempublicam, żadney okazyi przez życie moie nie opuszczał, y na conservacyą oney fortun, substancyi, krwi y życia mego nie żałowałem, tak y teraz na to zgromadzone Stanów Rzeczypospolitey de salute publica stawiłbym się był na głos Pański consiliorum theatrum, kiedyby lata przeszłego ciężkiemi pracami nadweręzone zdrowie moie, które prędkiego ad capacitatem do przyszłych prac woiennych potrzebuie ratunku, tey felicitatis uczyniło

mię było compotem. A lubo każdemu civi recte facere beneque sentire de Republica ad bene beateque vivendum sufficit, przecież widząc w każdey Rzptey, że beatissimam ten, który iest in aliquo Magistratu, vitam agit, który się optimorum consiliorum conscientia sustentat: poczuwaiąc się ia in potestate y powinności Urzędów moich, których mi łaska JKMci antecessora WKMci y consensus Rzptey ad conservationem sui powierzyła, deesse officio meo nie chcę, ale in tam afflicto, y ledwie nie supremo Rzeczypospolitey discrimine, to co pro conscientia rozumiem y powinienem Oyczyznie, sensum meum de Republica, ingenerata z przodków moich ku Oyczyznie fide et amore, Oyczystą suffultus libertate, na piśmie WKMciPanu MMłmu posyłam.

Nie chcę się szerzyć, bo to iest in confesso, iako na Rzeczpospolitą sprzysiężeni, a na upadek nasz periculosi] [1]) moliuntur nieprzyiaciele; nie wspomnę tych, które Rzeczypospolitey z Kurfirstem Jmcią Brandenburskim interveniunt ratione Pact Bydgoskich differencye, bo ufam, że foederatus et vicinus Princeps aequissimam pretensyi swoich emollitionem non invitus admittet, kiedy WKMć Pan Nasz Młciwy serio około tego pochodzisz; zamilczę, czego od Moskwy spodziewać się trzeba, kiedy Kiiowa ustąpić, Pact Andruszowskich trzymać, nie chcą, iako Panowie Kommissarze od Rzeczypospolitey tam posłani piszą: już iakoby z nami classicum canunt; te tylko, których nam się Przodkowie nasi iako sądu Bożego strzedz y chronić kazali, które per clarigationem umyślnie na to posłanego Czausa, insze documenta hostilitatis [pominąwszy], Porta Ottomańska ogłosiła, wziąwszy do consideracyi, donoszę WKMci Panu Mu Miłu.

Trzy ia tylko widzę ratowania się in tam arduo et difficili Reipublicae statu sposoby; a wszytkie trzy potrzebuią mądrey y dowcipney deliberacyi, prędkiey resolucyi, consequenter nieodwłoczney execucyi. Pierwszy sposób iest nieuczciwy y szkodliwy y niebezpieczny, iakoby na czas zgubę naszę oddalaiący, który iest ten: uczynić wszytko, czego Cesarz Turecki potrzebuie od nas, Ukrainy się wyrzec y oney cale odstąpić, y nowemi limitibus finitimum ocerklować Imperium. Że iest ten nieuczciwy sposób, nie trzeba się [z tym] [2]) temu rozwodzić, co ma w sobie duszę, siły, y naymnieyszą generosi sanguinis kroplę. Kto odkrywa nie bez uszczerbku sławy y reputacyi tak wielką na wszytek świat nuditatem y pusillanimitatem? Kto kiedy na iedney woyny odgłos tak despondit animum, aby całemi provinciami

[1]) Rkp. ma »periculis«.
[2]) Rkp. ma »z tych«.

y stratą Narodów miał odkupować swoią quietem, i postrach woienny. Turpiter, że iest nietrwała, lubrica fides, y nikomu nie dotrzymuiąca tego Poganina przyiaźń, a-za tego non evincit? Czy siła mu trzeba przyczyn do rozerwania przymierza? W działach, w szablach, armorum u niego iustitia, y przy tak wielkiey potencyi stat pro ratione voluntas. Lada kiedy znowu, za lada okazyą, Władyki lubo Popi, albo ktożkolwiek z Religii z Schizmy Greckiey, wziąwszy pretext z iakieykolwiek aggravacyi, poda się pod protectią, y zamierzy kraiowi Ruskiemu granice pod Lublin y Kraków, y owszem tam, gdzie tylko imię y cerkwie zachodzą Ruskie, y iak ten nienasycony krwie y dusz Chrześciańskich Tyran naprze się y tego znowu, tymże co y teraz protectii pretextem, y iuż torowaną iakby drogę maiąc, bo za iednę Interessów maxymę ma, nie odstępować tych, którzy mu się dobrowolnie pod iego poddaią protectią, y do iego niezwyciężonych uciekaią się progów, czego przykładów w Historiach pełno. Szkodliwy iest ten sposób nietylko nam, ale całemu Chrześciaństwu; nietylko ztąd, żeby mu bitnych wielka y woiennych przybyła przez ustąpienie Ukrainy liczba ludzi, ale [y] [1]) Zaporoże, (które od tak wielu lat w oczy ich kole, y które tak siła razy znaczną imprez ich czyniło diversią, nieraz temu Poganinowi że tak rzekę, pod nos kurząc, czego są dotąd znaczne ieszcze znaki), wiecznie ginąć, y Sława y Imię tak bitnego narodu na wiekiby ustawać musiała.

Niebezpieczny innym WKMci Dominiis; bo tak Tatarowie, którzy od wieków Ukrainę swym zwali Folwarkiem, iużby tam po Jasyr nie schodzili, boby to było Cesarza Pana ich ziemia; wszystkie tedy, bez których się oni obeyść nie mogą ich excursye, tuby się w Ruskie y Wołyńskie obracały kraie: y tak miasto pokoiu, ustawiczny byśmy sobie uczynili niepokoy. Przecież miserae pacis nietylko kto* znaleść mógłby pożytek; ofiaruie nam Han przez Pana Karwowskiego z Portą mediationem, która ieżeliby była skuteczna, acceptować ią trzeba. I tak moglibyśmy z Tatarami y z Turkami wniść w iaką ligę, którey byśmy zażyć [mogli] przeciwko Moskwie, dawno Narodowi naszemu niechętnym, wiarołomnym, y z naszemi zawsze clandestina przeciwko nam miewaiącym Nieprzyiacielami consilia, którzy teraz poprzysiężonych, nulla od nas lacessiti iniuria, nie dotrzymuią nam Pact; a naybardziey ta coniunctia na to by się zeszła, żebyśmy siłom Tatarskim y Kozackim obmyślili zabawy, y uczynili sobie od ich incursyi diversyą; a przynaymniey iakążkolwiek za

[1]) Rkp. ma »iuż«.

stratę wieczną Ukrainy, recuperatione u Moskwy ablatorum obmyślilibyśmy sobie nagrodę.

Drugi sposób uchronienia się tey tak ciężkiey woyny iest: Doroszeńkowi na wszytko, cokolwiek pretendit, pozwolić; Haneńka zaś iako wiernego y życzliwego Rzeczypospolitey sługę uiąć, ukontentować, y do dalszych onego w łasce WKMci zatrzymać okazyi. Pozwolenia na wszystko Doroszeńkowi te są principales rationes: Pierwsza, że Ukraina przy nim mordicus stawa, y odstąpić żadną żywą miarą nie chce; lubo widzi oczywistą zgubę swoią tak przez woyska nasze iako y Tatarskie, y lubo Doroszeńko duszami ich z tak wielu miast y miasteczek, wydaiąc onych Tatarom, płaci; przecie oni [go] żadną miarą odstąpić nie chcą. A nie tylko horody przy nim stawaią, ale y Serdeniata tak bardzo są mu wierni, że y iednego z nich, stoiąc pod Kalnikiem, nie mogliśmy mieć do siebie przedawczyka.

Druga racya, że Doroszeńka nietylko Cesarz Turecki wziął pod swoią protekcyą, ale y Car Moskiewski przy nim stawać umyślił, y Hetmanowi swemu Mnohohresznemu iedno z nim rozumiéć każe, iako o tym Jchmść Panowie Commissarze nasi na Stolicy będący, piszą. Którzy dwa Monarchowie przeciwko nam snadno Doroszeńka utrzymaią, ieżeli się go szczerze podeymą.

Ostatnia racya, że y Haneńko, albo raczey Zaporoże, tegoż [co] y Doroszeńko, a ledwo nie więcey co on, po Rzeczyptey potrzebuie; iako to patet z świeżego listu z Zaporoża do Haneńka pisanego, którego contenta, rozumiem, że iuż WKMci y Rzeptey przez Posłów swoich w suplice swoiey oznaymić mieli. Których ta iest summa: Naprzód aby unio cale a cale była zniesioną; liczba woyska Zaporowskiego aby circiter na pięǳiesiąt tysięcy wynosiła; noga zołnierza Polskiego aby w Ukrainie nie postała; do pułków Ukraińskich Kozaków aby pułk Podolski rachował, a zatym Mohilów aby był pogranicznym miastem Ukraińskim. Czego JchmśćPanowie Commissarze na Commissyi w Ostrogu, salva venia Jchmciów, nie doyrzeli y nie excypowali; a zawsze na Commissyach z Kozakami nayprincipalnieysze bywały te punkta: numerus ich, y ograniczenie Ukrainy, to iest, póki Buława Hetmanów Zaporozkich zasięgać miała. Już się y oni, iako widzę, postrzegli, że to nie dosyć wolności, kiedy dwóch iednego sądzić mogą; bo nietylko sądzić, ale y wybić dwom iednego snadno. Jednakowo tedy, kiedy obudwoch iednakowe pretensye, Doroszeńkowi, ponieważ większa y mocnieysza część Ukrainy przy nim tak firmiter stawa, na wszytko pozwolić, czego iedno z tych trzech części *; luboć ea conditione życzyłbym na wszytko onemu pozwolić,

aby się protekcyi Cesarza Tureckiego cale y totaliter wyrzekli. Zyskać byśmy mogli: naprzod że widząc zdradę, niestateczność y niewiarę, tych ludzi abandonuią, y iuż im wiary y protekcyi swoiey umkną, abo się z nami zniosłszy y porozumiawszy, zechcą ten zły y niewierny wespół z nami wygubić naród, maiąc Status sui ten wielki interes, że ci ludzie poddawszy [się] znowu, albo [w] protekcyę Cara Moskiewskiego, albo tu pod WKMcią y Rzecząptą w należytym zostaiąc poddańśtwie, nie przestaną według dawnych zwyczaiów swoich infestować tak lądem iako y morzem Państw Ottomańskich. Jeżeliby zaś Turczyn od zawziętey na woynę do nas nie chciał ustawać imprezy, iuż nie tylko nas, ale y Ukrainę razemby attakował, iako tę, która mu fidem fefellit. W którym razie iakoby nam potrzebne były siły Kozackie w kupie z nami złączone, edocuit niedawnym przykładem woyna Chocimska. Wprzód tedy Ukraina, niż Podole, ścianą byłaby, o którą by się moles tak wielkiey woyny oparła.

Jeżeliby sposób ten przypaść miał WKMci y Rzptey, do prędkiey by go przywodzić potrzeba execucyi; bo iako silne Tureckie y Tatarskie z wiosny zaraz naciągną Woyska, iuż y Doroszeńko y Ukraina sui iuris nie będzie. Objicere kto może in contrarium, że wielka ztąd, kiedy się Doroszeńkowi na wszytko pozwoli, tak in publicis iako in privatis szkoda, avulsio mianowicie tak wielkiey od Rzeczypospolitey Provincyi, damno privatorum strat wielkich possessyi, iactura bogatey substancyi, et similia. Prawdę przyznać muszę; nie życzyłbym y ia tego, kiedy byśmy [się] mogli inaczey salvować; aleć y ia też do czasu y upatrzenia szczęśliwych y lepszych na nich pogód, pozwolenia tego życzę. A nie trudno też w Ukrainie o odmianę; iest to Africa, w którey zawsze aliquid novi, y która iest variorum zawsze monstrorum foecunda genitrix. Composita zaś utcumque z nami Cesarz Turecki pace, długo bez woyny zostawać nie może, bo Status iego ratio nie może długo cierpieć pokoiu. Upatrzywszy tedy w inszą implikowanego Turczyna woynę y zabawę, zażyć opportunitatem czasów natenczas, y odebrać mu te concessa moglibyśmy sine periculo iako swoie; a teraz upornie asserere sobie Ukrainy Dominium periculum iest takie, że nietylko zgubę tey Provincyi, ale y całey Rzeczypospolitey za sobą pociągnąć może, kiedy teraznieysze rzeczy coniunctury nie są po nas, ale po Nieprzyiacielach naszych. Tymczasem zaś, gdyby się Turczyn uspokoił z nami, nimby się w iaką wielką zabrał imprezę, życzyłbym, aby nie próżnować, ale Moskwie dać zabawę, iako tym, z których occazyi tak wielkie Rzeczptę affecere mala, y którzy teraz Andruszowskiego poprzysiężonego niwczym

nam nie dotrzymuią Traktatu. Allicere na tę imprezę spe praedae Tatarów y Kozaków życzę, aby tymczasem, wyprowadziwszy woyska in hosticum, tuteczne y od nieprzyiaciela, y od zołnierza wypoczęły sobie kraie.

Trzeci sposób avertendi periculosum bellum generosior od dwóch pierwszych, y taki, iakim należy; mianowicie aby iść in occursum, y mężnie się zastawić za Wiarę Świętą, y całość Oyczyzny i całe Chrześciańśtwo, które per latus nostrum pewnieby szwankować musiało, a rządem dobrym wszytkie, na które się tylko przez iakiekolwiek sposoby zdobyć mogła Rzeczpta, w pole wywiodłszy siły; na co wczesnego trzeba przygotowania.

Więc ponieważ iuż podobno nie uydziemy tey woyny, y przyidzie się nam odważyć y resolvować nie tylko na Turecką, ale oraz y Tatarską y Kozacką, a co wiedzieć, ieżeli nie na Moskiewską woynę, aby tym snadniey WKMość y Rzeczpta providere mogła necessitatibus tak wielkiey imprezy, z powinności moiego Urzędu przestrzegam y donoszę WKMci y całey Rzeczyptey do wiadomości, iakie są w Woysku, w Fortecach, y Artilleryi mancamenta. Woysko oboie, tak kawalerya, iak y infanteria, bardzo są nadruinowane. Kawalerya pracowitą przeszłą Campanią, ciasnemi consistencyami, y wielkim w głodnym kraiu żywności defektem, do ostatniey niemal nędzy przywiedziona. Z teyże kawaleryi dziesięć chorągwi w Trościanie* od koni cale y od rynsztunku odpadło. Infanteria, zaś się bardziey zruinować musiała: naprzód że nie odnosiła z Commissyi Radomskiey zapłaty, potym zatrzymaniem po różnych Woiewodztwach zołdów, a naostatek ciężkiemi y ustawicznemi bez wszelkiego odpoczynku, nietylko w Obozie, ale y na Consistencyach, około fortifikacyi pracami. Z ordynacyi też zaraz musi być uyma; ale kiedy iuż trzy ćwierci roku zostaią w kraiu takim, gdzie zołnierza werbować trudno; ale y od chorób, y od nieprzyiaciela siłu tego ubyć musiało, nie rachuiąc tych, którzy się nazad do domu ztęschnili. Ale chociażby to woysko w nayzupełnieyszey według computu zostawało liczbie, tedy na obronę tego razu, y porządne osadzenie pobranych w Ukrainie miast, ledwie wystarczyć będzie mogło; osobliwie infanteria, z którey od osady pomienionych między Bohem a Dniestrem fortec ledwo się ieden zbytni na Kamieniec wynaleść mógł Regiment. Zwodzić zaś te praesidia nie życzę, bo hostili imprezie pateret-by zaraz Lwów, a potym Lublin. Lepiey zdaleka około fortec, których on wtyle nie zostawi, dawszy mu zabawę, rozprawiać się z Nieprzyiacielem, a niżeli go in viscera wprowadzać.

Jeżeli tedy Turczyn tym, iako zwykł, na Kamieniec Podolski, w Państwa Rzeczyptey będzie wchodził pasem, a poszle dla aversyi w Ukrainę Kozaków y Tatarów do naszych tam in praesidio zostaiących, życzyłbym w tym razie albo Kamieniec tak ufortyfikować, aby się tego tak potężnego Nieprzyiaciela wszytek od niego odbił impet, albo taką formare aciem, z którąbyśmy mogli, przykładem Chocimskim, w iego ieszcze ziemi zachodzić drogę. Kamieniec zaś w tak krótkim czasie ufortyfikować, y pięcią albo sześcią tysięcy, nie mniey, dobrey y ćwiczoney osadzić piechoty, ieżeli iest praktyka, byle każdy weźmie w consideracyą. Nie pozwoli bowiem nam Nieprzyiaciel długiego frysztu, który iuż teraz woyska swoie zbliża ku tym kraiom; a fortyfikacya Kamieńca y osada iego powinna być do exekucyi przywiedziona przynaymniey primis diebus Maji. Oznaymowałem WKMci wielekroć o defektach tey fortecy Kamienieckiey, y dawałem wiedzieć, iako tam około tego mieysca żadney prócz samey natury niemasz fortyfikacyi, y owszem, cokolwiek iest w naturze poprawionego, zda się to być bardziey tey Fortecy szkodliwém, a niżeli pomocném. Dział y municyi iest poczęści w tey fortecy; bo ma tego JmćPan Generał Artilleryi taką, iaka może być, curam; ale proviantu y żywności niemasz w magazynie żadney, którey iuż tam dawno y wcześnie przysposabiać było trzeba. Do tego wszytkiego należy Commendant w dziele Rycerskim biegły, y w takim dziele bronienia przeciwko Nieprzyiacielowi miast y zamków mocnych nieiedną experyencyą doświadczony, y który-by tam wszedł z ochoty, nie z musu; iakom to po wielekroć pisał do WKMci. Do Fortec należy Lwów, Kraków; bo ieżeli, (czego strzeż Boże) Kamieniec się nie otrzyma, to do Lwowa zaraz droga. Kraków zaś, gdy z Turczynem woyna, trzeba sobie mieć za takież, iako y Kamieniec, Pogranicze; ile gdy teraz bliższe od Węgier, niż przedtym, Confinia.

W tych obudwu mieyscach iakie się znayduią defekta, owszem iako żadney niemasz obrony, nie będę rozwodził, bo tego sam WKMć iesteś oculatus testis. Defekta zaś Artilleryi opowié JmPan Generał Artilleryi; ale y WKMśćPan Moy Młciwy, y cała Rzeczpta wiedziéć to dobrze może, wiedząc, co za provent, y iako niepewny, iest na to ordynowany, który w pokoiu tylko dla zatrzymania w porządku dobrym cekauzów wystarczyć mogł. Na woyny zaś wielkie extraordynaryine naznaczała sumę Rzeczpta; czego przykładem znaczna wyliczona suma, gdy Król J°Mść Kazimierz osobą swoią niedawno chodził do Moskwy. To iest rzecz pewna, że w Woyskach Cudzoziemskich porządnych naywięcey tych czasów amunicyi wychodzi,

bo wolą proch, aniżeli ludzie, gubić. Jeżeli tedy na tę się Rzeczpta rezolwować będzie stronę, że generoso ausu przyidzie w oczy Nieprzyiacielowi temu, życzyłbym gotowego, czuynego y iuż dobrze umoderowanego zaciągnąć woyska, osobliwie Infanteryi. Bo gdzieżby to dopiero zaciągać, dopiero ćwiczyć, dopiero się z Officierami Zołnierzom, y Officierom samym z sobą poznawać, kiedy iuż z Nieprzyiacielem in conspectu stawać trzeba. Więc ieżeliby Rzeczpta miała mieć iakie szkrupuły w zaciągu tych ludzi, et suspicionem bliższego iakiego a potężnego sąsiada, to zaciągnąć u którego z Xiążąt Jchmci Niemieckich życzę, którzy na zbyciu po te czasy swoie mieli woyska. Ale te rzeczy prędkiey resolucyi, ale ieszcze prędszey potrzebuią exekucyi. Naywiększa w tym wszytkim maxyma, takie brać consilia przed się, któreby być mogły practicabilia, y coby się z czasem zgodzić mogły.

Pieniędzmi gotowemi aby nas który z Monarchów miał posiłkować, na to się spuszczać nie trzeba. Już tu samym się ratować trzeba, by y z miłego, (iako ono mówią) zsieść, szerść by lepiey pozbyć, niż całego ciała. Ad illam też rzeczy nasze przyszły necessitatem, że się w tak ciężkim razie ordinariis trudno ratować mediis.

Regimenty zaś stare wszytkie completować, y ad maiorem numerum reddducere życzę. Co do Kawaleryi rozumiałbym, aby Woiewodztwa y Powiaty, Usarskie chcieli stawiać Chorągwie, przydaiąc im za Rotmistrzów ludzi w dziele Rycerskim wiadomych y dobrze doświadczonych. Siła iest przyczyn, dlaczego są potrzebnieyszy, ile na tę woynę, Usarze; ale y ta nie mnieysza, że się lada kto, y na słabym koniu, y ze złym rynsztunkiem, na Usarską nie porwie służbę. W^{e}X^{o}L^{e} ex vi unionis wyświadczy Oyczyznie reciprocam miłość, y z tey obligacyi, którą uznali na Commissyi Lwowskiey w zaratowaniu znaczney summy in difficili casu na potrzebę swoią: zechcą tedy znacznym iakim pocztem, in quantum iakiey nie będą mieli od swey ściany diversyi, zaszczycić od niebezpieczeństwa. Stawią y różni, którzy w takich okazyach zwykli wyświadczać ochotę, bitne na ratunek Oyczyzny poczty, osobliwie beneficiarii WKMci, y ci, co pod Nadworną Chorągiew swoie WKMci stawiać powinni poczty; accedent do tego ludzie Kurfirsta Jmci Brandeburskiego, których ochotnie stawić obiecuie. Taż się, rozumiem, y w Xięciu Jmci Kurlandskim za przywrócenie Państwa znaydzie ochota, byle tylko do tego pilnego przyłożyć starania, aby to wszytko naczas stanąć mogło. Gwoli czemu wszytkiemu, aby to wszytko do prędkiey przyszło exekucyi, życzyłbym WKMci dla zapalenia tym większey w sercach każdego na

zaszczyt Oyczyzny ochoty, Osobą swoią na tę woynę wcześnie się ruszyć. A ieżeliby powszechna Rzeczyposptey zgoda pospolitym ruszeniem chciała obviare tym niebezpieczeństwom, życzę WKMci iako nayostrożniey z nim sobie postąpić, nie podprowadzaiąc onego pod Nieprzyiaciela, ex longinquo sola fama poruszenia się z domu, nubili fama sustentare wielkość,[y] za WKMcią następuiących Woysk terrorem; gdyż tych ostatnich Rzeczypospoltey sił, że tak rzekę, tey reszty vitalis sanguinis, in extremo casu zażywać potrzeba.

Nad to ieszcze życzyłbym posłać summę znaczną iaką na Zaporoże na czółny Kozakom, aby morzem iako naywiększą Nieprzyiacielowi czynić diversyą. Rozumiałbym posłać y do Wołoch ludzi lekkich y Rycerskich, a tamtego kraiu wiadomych, ile po ten czas zamieszania, które podobno Pan Bóg dla nas umyślnie sporządził, aby tego Poganina iegoż ludźmi y poddanymi infestować mogliśmy, w własnym iego ogień zapalaiąc domu. Taż diversia y w Węgrzech sprawić-by się mogła, bo wszędy teraz w tamtych kraiach ludzi Rycerskich ochotnych pełno. Ale na te wszytkie rzeczy naprzód pieniędzy potrzeba, potém rady i disposicyi dobrey, a naostatek woienney exekucyi. Bo ieżeli się na te Podatki z nadzieiami zaciągów y wyprowadzeniem w pole Woysk spuścimy, które z tego Seymu dopiero składać będą, utinam sim falsus vates, actum est de Republica. Bo exekucya na tym Seymie uchwalonych Podatków aż za kilka miesięcy, a ledwie nie za rok, swóy weźmie skutek, a nam in Majo woysko w pole wyprowadzić, a in Junio experiment czynić będzie potrzeba.

Tę tedy wierną y życzliwą radę moię podawszy iudicio WKMci y całey Rzeczyptey, exsolvam fidem, którą tey Oyczyznie powinienem. Boga mego proszę, aby in privato * consiliis et fortitudine animi serce WKMci, y wszytkie Consilia Reipublicae, fortunnym Koronnym * coronet eventem.

A że Seymu teraznieyszego obrady, y cursum consiliorum Izby Poselskiey tamuie disquisitia iakoby Ekonomii Nowodworskiey na [Gwardie] [1]) WKMci P. M. Młcw° iactura, y moie Barskie, y Xcia JmciPª Woiewody Bełzkiego Soleckie [Starostwa], ieżeli w recompensie tego, co annuatim Rzeczpta WKMci z Skarbu swego płaci, obrócone maią być, disputat[ur]que quaestio ex lege, praetextu Starostwa, y krwawe moie, y Xcia JmPª Woiewody Bełzkiego in censuram niesłusznego paragonu wchodzą zasługi: więc iakom raz siebie samego

[1]) Rkp. ma: »na Grodzie.«

Oyczyźnie y fortuny moie utilitatibus Rzptey consecrował, tak teraz ad veterem meam w tey Oyczyźnie rerum gestarum gloriam, y to teraźnieysze [uiętego y ad] [1]) obsequium WKMci y Rzeczyptey pilnym staraniem moim przyprowadzonego Woyska recentissimum supplementum, oddawam WKMci y Rzeczyptey, gratuito meritorum, a sola recte factorum kontentuiąc się conscientia. I to Starostwo [Barskie] [2]) aby nie trudniło spraw Rzeczypospolitey, resignuię, com iuż przedtym dawno przez listy moie uczynił, w ręce WKMci, y do wolnego wracam ochotnie szafunku, nie życząc z małey okazyi drogiego y wielkiego czasu, daremney y nienagrodzoney naydłuższego prolongacyi Seymowania przyczynieniem, iacturam, Całuię zatym rękę WKMci Pana moiego Młciw°

Waszey Królewskiey Mości
Pana Mego Miłościwego
Wierna Rada y uniżony sługa
Jan Sobieski Marsz. y Htm. WK.

ze Lwowa 19 Febr, A. 1672.

348.

1672. 2. 19. Z odpisu spółczesnego; ze zbiorów Hr. W. Pusłowskiego Rkp. Tom 22, karta 117, 118.

Copia listu J°Mci P^a Sobieskiego, Marszałka y Hetmana W°Kor°, do J°MciP^a Starosty Liwskiego, Marszałka Poselskiego.

de data 19 Februarii 1672, ze Lwowa.

Życzliwy móy affekt Braterski, z którym zawsze świadczyłem się WMciMPanu, zamilczéć nie dopuszcza, y owszem stimulat odezwać się z powinną congratulatia WMćMPanu, trzymaiącemu stér publicorum consiliorum około obrady dobra pospolitego, czego iako uprzeymie winszuię WMciMPanu, tamquam felicissimos eventus

[1]) Rkp. ma: »wziętego ad«
[2]) Rkp. ma oczywistą myłkę: »Bełzkie«.

z tego congresu publicznego życzę Rzptey tot periculis podległey, ieżeli kiedy iako teraz.

A że dochodzi mnie wiedzieć, iż consilia publica WMMPanów retardat conferowana mi łaska J°KMci za iakieżkolwiek zasługi moie, straty substantiey, nadwerężenia zdrowia, w conferowaniu Starostwa Barskiego: nie chcąc tedy tamować tym moim privati commodi interessem około dobra pospolitego publiczney obrady, y owszem życząc iako nayprędszego, y w skutku samym iako naydoskonalszego końca, bo w tym tylko została salus nostra publica, prędką radą a skuteczną ratować się: powracam ad dispositionem J°KMci, Pana MMc°, ochotnie tę conferowaną mi łaskę. Cedat komu inszemu potrzebnieyszemu y zasłużeńszemu w Rzptey, a ia o tey substantiey moiey, z pracy Rodziców moich pozostałey, służyć Oyczyźnie moiey chcę y będę. Luboć ia y dawno to Starostwo bono publico oddałem, locuiąc obozy pro integritate Rzptey w samym sercu [tegoż] [1]) Starostwa, nie oglądaiąc się na żadne moie privatne commodum, który tameczney intraty żadney, tamquam in hostico, nie miałem y nie mam. Proszę tedy WmćMPana, abyś pro solito ku mnie candore chciał oświadczyć Rzptey tę moię facilitatem dla dobra pospolitego.

Z tych sam kraiów co-bym miał oznaymić WMćMMPanu concernentis Rempcam, nie mam więcey nad to, iż codziennie odbieram wiadomości nietylko od pogranicznych relatorów, ale y z samey residentiey Cesarza Tureckiego: to mi piszą: że summo apparatu zbieraią się do nas na woynę. Czemu że tam in publico congressu, iako mnie dochodzi wiedzieć, wierzyć niektórzy nie chcą, day Boże, aby ta nas salvaret fides.

Nuradyn Sołtan w tych dniach wielką incursią uczynił w Woiewodztwo Wołyńskie, przez pietnaście tysięcy Tatarów, iako Języcy zgadzaiąc się powiadaią. I lubo się ich zagony rozpostarły były dość w pomienionym Woiewodztwie, ale z łaski Bożey z konfuzyą y z stratą znaczną swoią, postradawszy wszytkiego Jassyru, uchodzić musieli; bo im naprzód obvius był, lubo z iedną Chorągwią, ale dość się dobrze sprawił, JmPan Trzeciecki [2]), Rotmistrz Woiewodztwa Sendomirskiego; potym ich wzięli na obrot ludzie Xięcia J°Mci Ostrowskiego*; na wychodzonym potkali się z Panem Chorążym Kiiowskim, ciągnącym w toż Woiewodztwo od Szarogrodu [3]) z częścią Woyska.

[1]) Rkp.: »tylko«.
[2]) Rkp. ma mylne pisanie: »Trzecieński« porównaj: inne listy z dnia tegoż.
[3]) Rkp. mylnie: »od Carogrodu«.

Te zaś pułki, które stały w Podniestrzu, ruszyli się byli mimo assensum JmciPª Chorążego Kiiowskiego; od którego iak prędko odebrałem tę wiadomość, tak zaraz posłałem do nich cum suasoriis z władzy Urzędu mego, JmPana Prusinowskiego, Chorążego Roty moiey Usarskiey, aby supersedowali od przedsięwzięcia, y wracali się do powinnego obsequium J°KMci y całey Rzptey; a cokolwiek maią in praetensionibus ad Rempcam, aby mi to dali in patrocinium, a ia im non denegabo operam służyć tak u J°Kmci, iako y u całey Rzptey. Jako się tedy nadała ta moia missia Oyczyźnie, wyrozumiesz WMćMPan z Copiey listów onych, y JmćPana Kasztellana Podlaskiego, którego z woli J°KMci substitui na Commendę całego Woyska, ponieważ JmćPan Chorąży Kiiowski w wielu listach swoich prosił mnie, abym go był uwolnił dla interessów iego domowych.

Między temi zaś Pułkami żadnego nie było związku; bo ani sobie Starszego nie obierali, ani się sprzysięgali. Owo zgoła, iako wyrozumiéć mogę, cokolwiek uczynili, głód ich do tego przymusił. Moię zatym powolność łasce Braterskiey WMciMMPana oddawszy, zostawam etc.

349.

1672. 2. 19. Z odpisu Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44. str. 454.

Copia listu od Je°MciPana Marszałka y Hetmana W°Kor°, do Je°MciPana Kanclerza W°Kor°, de data ze Lwowa 19 Februarii 1672 pisanego, gdy się dowiedział, że y Bar wspomniono y pro vacanti go kładziono.

Zwykłą moię z WmćMMPanem renovuiąc correspondentią, odzywam się WmćMMPanu, a oraz ex compassione miłey Oyczyzny, aby się dla mnie nie tamowały obrady około dobra iey, które na tym haeserunt, iako mię dochodzi wiedziéć, aby pro vacanti Bar miany był y oddany. Niechcąc tedy accelerare zguby Rzeczypospolitey per moram consiliorum publicorum nad prywatą moią, którey-m nigdy nie zwykł praeferre nad dobro pospolite, powracam dispositioni Je°KMci tę łaskę w conferowaniu mi Starostwa Barskiego,

z którego iakom nie pożytkował nigdy, tak y nie pożytkuię; y owszem od possesyi tego Starostwa przybyło mi plus curae quam commodi, bom zawsze musiał providować zamek y miasto Bar, iakoby go nie podać w ręce nieprzyiacielskie, ale dotrzymać Je°KMci, y całey Rzeczypospolitey, ponieważ in hostico zawsze był, y barziey sobie przysługę w tym Je°KMci censebam, żem go miał in possessione, a niżeli commodum. Dowód tego y przeszłey kampaniey, kiedym ex re et commodo boni publici w samym-że Barze zatoczył obóz całego Woyska. Ale ponieważ nie iest in consideratione u Rzeczypospolitey, iakom namienił restituo też Bar, y życzę, po tey moiey restitutiey aby przystąpiła Respca do obrady około dobra pospolitego; ale magis opto quam spero, kiedy mi to piszą z Warszawy, że więcey takich nayduie się, którzy nie wierzą, aby się na nas miała gotować tak ciężka woyna Turecka. Day Boże, uprzeymie tego życzę, aby nas ta wiara Jchmciów tak rozumieiących salvos faceret, kiedy nie myślimy przez mocnieyszego zołnierza o zaszczycie naszym, ale y tego szczupłego dość, cale accomodować nie chcemy. Bo y te Pułki w Podniestrzu stoiące, które się były ruszyły mimo wolą Je°MciPana Chorążego Kiiowskiego, gdym posłał przeciwko nich Je°MciPana Prusinowskiego, Chorążego mego Usarskiego, aby niechcieli deserere Stationes suas, resolvendo im scrupulum ratione powagi Naszey Hetmańskiey, którą-to vindicować zabierali się, że w tym żadney krzywdy nie mamy, ponieważ ultro et libere, na instantią Je°KMci y całey Rzeczypospolitey, dla dobra pospolitego condescensum od Nas Hetmanów. W czym acquietowani składaią mi się rationibus ruszenia swego, że ich głód wypędził; iednak za odebraniem ordinansu mego zaraz idą pod Commendę Je°MciPana Kasztellana Podlaskiego, y wracaią w Ukrainę, iako to fusius wyrozumiesz WmćMMPan z listu J°MciPana Kasztellana Copiey, iako y ich samych, które posyłam do rąk WMćMMPana. Posłałem y do tych Chorągwi z tąż wiadomością, co weszły w Woiewodztwa Wołyńskie z Je°MciąPanem Chorążym Kiiowskim, przytym y Ordinans, aby szli pod Commendę Je°MciPana Podlaskiego, a oraz powracali w Ukrainę, dawszy rationes publici boni y odmiany Commendanta, ponieważ w tak wielu listów prosił sam mię o to Je°MćPan Chorąży Kiiowski.

Interest iednak, aby Je°KrMć w też tropy wyprawował y swoie Uniwersały do Woyska, aby iak nayprędzey powracali do swych consistentij Ukraińskich, bo iak się zołnierz rozpostrze na Wołyniu, przytrudnieysza go będzie wyprowadzić potym. Drugie Uniwersały rozesłać po Woiewodztwach, aby wydawali hibernę y wypłacali

Chorągwiom zasługi, boć niepodobna humanitus żyć żołnierzowi bez hiberny, być porządnym w rynsztunek woienny bez zapłaty.

Teraz co też noviter accessit do wiadomości, donoszę WmćMMPanu. Nuradyn Sołtan wielką uczynił incursią przez pietnaście tysięcy Tatarów w Woiewodztwa Wołyńskie, y pewnie narobił-by był niemało szkody, gdyby był w tym impecie powrócił, w iakowym się zapuścił; ale za łaską Bożą z confusią swoią powrócić musiał. Bo naprzód Je°MćPan Trzeciecki, Rotmistrz wyprawiony z Woiewodztwa Sendomirskiego, lubo z iedną Chorągwią, ale dość się dobrze sprawił potkawszy się z zagonem Tatarskim, repressit impetum, y Języków dobrych nabrał. Też zagony Tatarskie w pomienionym Woiewodztwie grassuiące przyszli na obrót ludzi Xiążęcia Je°Mci Ostrogskiego, przed którymi uchodząc potykali się z Je°Mcią Panem Chorążym Kiiowskim, który od Szarogrodu z częścią Woyska ciągnął ku temuż Woiewodztwu; y tak wszytkiego łupu swego odbiegszy, nieprzyiaciel z confusią powrócił. Nie przepuścił ich ieszcze do tego darmo y Pan Łasko z Panem Piwem.

Nie maiąc pro tunc więcey godnego do oznaymienia WmćMMPanu, recommenduię się łasce, zostaiąc etc.

350.

1672. 2. 19. Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 199.

Jaśnie Oświecony Xiąże Mci Panie Podkanclerzy W°X^a Litt°
Moy Wielce Mości Panie y Bracie.

Odebrawszy porztą teraznieyszą wiadomość o prędkim przybyciu W. Xey Mci do Warszawy, idę obviam, z zwykłym braterskim affektem, a oraz oznaymuię WXeyMci, iż te Pułki, które recesserant od Commendy Jmści P. Chorążego Kiiowskiego, uiąłem, przywróciwszy obsequio JKMci, y powróciłem, nazad w Ukrainę pod Commendą JmP^a Kasztellana Podlaskiego, (ponieważ prosił Jm P. Chorąży Kiiowski, aby go uwolnić od Commendy Woyska). Co wszytko doskonale patebit WXMci z kopii listów, które posyłam. A za to iaka mię potyka wdzięczność od Rzeczypospolitey, nasłuchasz się

WXMść obszernie, stanąwszy w Warszawie, kiedy dany mi Bar pro vacanti chcą mieć, y nad tym zatamowały się wszystkie obrady Rzptey tak pilne, z których prędkich a doskonałych pendet salus Rzptey, a zatrzymanych y nierychłych pewna zguba. Prospiciendo tedy bono publico, nie chcąc widzieć zguby Rzptey, powróciłem ad dispositionem KrólaJ°Mści to Starostwo, niech go dadzą komu chcą, byle się dosyć działo dobru pospolitemu. To też donoszę W^ey^ X^ey^ Mści, iż świeżo teraz przed kilką dni Nuredin Sołtan wielką uczynił incursią przez pietnaście tysięcy Tatarów w Woiewodztwo Wołyńskie, y pewnie narobiłby był nie mało szkody, gdyby był w tym impecie powrócił w iakowym się zapuścił; ale za łaską Bożą z confusią swoią powrócić musiał, bo naprzód JmćPan Trzecieski, Rothmistrz wyprawiony z Woiewodztwa Sendomirskiego, lubo z iedną Chorągwią, ale dość się dobrze sprawił spotkawszy się z Zagonem Tatarskim, repressit impetum, y ięzyków dobrych nabrał; też Zagony Tatarskie w pomienionym Woiewodztwie grassuiące przyszli na obrot Ludzi Xcia J°Mci Ostrowskiego, przed którym uchodząc potykali się z JmćP^m^ Chorążym Kiiowskim, który od Szarogrodu z częścią Woyska ciągnął ku temu Woiewodztwu; y tak wszytkiego Zysku swego odbiegłszy Nieprzyiaciel z confusią powrócił. Moię zatym braterską powolność oddawszy WXMści zostawam Waszey Xey Mści MWMPana y kochanego Brata nayżyczliwszy Brat y uniżony sługa

JSobieski.

Datt we Lwowie 19 Febr. 1672.

Że nie swą ręką, o odpuszczenie uniżenie proszę, bo tą pocztą wielką mi przyszło pisać expeditią. Osobliwie Votum moie, które posyłam J°KMci. Z szczęśliwego przyiazdu WXMści wielce się cieszę. O zdrowiu Xiężny JeyMci proszę racz mi WXMć oznaymić, bo słyszę, żeś ią zostawić raczył w Białey. Woysko za łaską Bożą uiąłem, y nazad w Ukrainę powraca, a w suplemencie, na dalsze J°KMci expensa przyszłey woyny, Bar do dispositii J°KMci wracam z tey okazyi, że się na nim w Poselskiey Izbie tamowały sprawy Rzptey, którego ktoś chciał zażyć za opończą, aby się pod nim sam wysiedział. Ale podobno taką będzie z niego miał obronę iak z zaięczey sierci, ieźli innego nie wynaydzie sposobu. Tatarskie zagony z Ukrainy powracaiące w kilku mieyscach od nas gromione.

351.

1672. 2. . . . Z odpisu spółczesnego; ze zbiorów W. Hr. Pusłowskiego, Rkp. T. 22, k. 118.

Respons JmćP[a] Starosty Liwskiego, na list JmciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego.

Dnia wczorayszego, iuż in ipsa operatione Seymowey obrady naszey, doszło mnie poważne pisanie WMciMPana, tak ubertate votorum consiliis in publicum successu, iako też chęci swych łaskawych przeciwko mnie wyrażeniem obfituiące. Ex utroque tedy powinną wdzięcznością y przynależytym zasłużeniem WMciMPanu obligatus constantissime enitar, iakobym takowey submissiey moiey we wszelakich okazyach wypełniał munera [1]), y dał dowód devotissimi sensus do powolney y ochotney WMciMPanu na każdym terminie usługi.

W którym to pisaniu że WMćMPan za opaczną [2]) delatią uskarzać się raczysz [na zawziętość] [3]) Stanu Rycerskiego naszego, ku obnażeniu WMciMPana z tego favoru, który z Mciwey ręki J°KMci P. M. M. w oddanym sobie Starostwie Barskim odebrać raczyłeś, przychodzi mi, z wyraźney totius Equestris Ordinis dispositiey, około tego sensus et vota Populi iustifikować: Iż, kiedy się rzeźwe około recompensaty J°KMci za Oekonomią Nowodworską zagrzały w Izbie naszey discursus y controversie, novissimam distributiey Je°KMci w rozdanych vakansach tagentes ordinationem, zachodziły ex adverso mocne instantie, aby prawa tego intentia od samego legis conditae terminu in executionem przychodziła, defalkuiąc z różnych od tego czasu za szczodrobliwością Królów Jchmci, PPMM. beneficiis tey łaski, które w ręce et in possessionem WMciMPana, iako y Xcia J°Mci P[a] Wdy Bełzkiego, Hetmana Polnego Koronnego, M° M°P[a], weszły. Jasne bowiem są w oczach całego świata, a dopiero w Oyczyźnie naszey, która ztąd obficie ozdób swoich y szczęśliwego uspokoienia swego fructus delibat, WMciMPana heroici actus, któremi Spartam* Oyczyzny swey skutecznie ab insultu tak ciężkich impetów dzielną odwagą swoią zaszczycasz; zkąd taki in animis

[1]) Rkp. ma mylkę: »muneros«.
[2]) Rkp. ma tu mylki: »opatrzną«.
[3]) Rkp.: »nawziętość«.

civium przeciwko WMciMPanu ardescit amor, że nietylko nie życzymy, aby miało [1]) co detrahi de fortunis WMciMPana, ale owszem omnibus conspiramus votis, aby świéżę coraz successus szczodrobliwości [2]) Pańskiey w poznanym* Domu WMciMPana uczyniły [3]) expressionem.

Nie ustawam exoptans [4]), że toż [5]) sufficiet confusioni tych niesłusznych relatii, któremi uszy WMciPana poważne, mniey dozorni actionum nostrarum interpretes cassarunt [6]).

Wielce oraz WMciMPanu za doskonałą de statu praesenti tamtych kraiów dziękuiem informationem, et de periculis instantibus uwiadomienia; [eo directuri consilia] [7]) Ordinis nostri, aby ta Oyczyźnie naszey adversitas, sub auspiciis szczęśliwego J°KMci, PNM°, Panowania, [invicto] [8]) WMciMPana animi robore, iako nayskuteczniey mogła być odwrócona, przy nieoszczędney nakładów y kosztów odwadze. [9])

Moię przytym do każdey WMciMPanu uniżoności usług iako nayskłonniey defero powolność.

352.

1672. 3. 4. Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 201.

Jaśnie Oświecony Xiąże Mści Panie Podkanclerzy W°X^aLitt°
Móy Wielce Mści Panie y Bracie.

Jak prędko dano mi znać o przyieździe Waszey Xey Mści do Warszawy przez pocztę, tak zaraz szedłem in occursum przez pisa-

[1]) Rkp.: »miasto«.
[2]) »Szczodrobliwey«.
[3]) »Uczyniwszy«.
[4]) »Exopes«.
[5]) »Taż«.
[6]) »Cessarunt«.
[7]) »Eo Directo rus Consiliae«.
[8]) »In Vitus«.
[9]) Liczne myłki w liście tym pochodzą oczywiście z małej przepisywacza znajomości języka łacińskiego. Ponieważ zaś prawie cały tom 22 Rkpsów Hr. W. Pusłowskiego tą ręką przepisany, nie zawadzi pamiętać, że przepisywacz był snadź raczej może żołnierzem, niż księdzem, statystą lub jurystą.

nie moie do WXMści, na które aż dotąd nie odebrałem Responsu. Sam u siebie iuż mam rationem, wiedząc o prędkim wyieździe z Warszawy WXey Mści na wesele do Janowca, w którym dobrych dni zażycia, a oraz powrotu do Warszawy winszuię Waszey Xey Mści. Życzę przytym uprzeymie quam felicissimum successum na dokończenie Seymu tego pro bono publico, opera WMMPanów, ministrorum tey Rzeczypospolitey, w którey catalogu zostaiesz Wasza Xca Mość, a przytym usługi moie Braterskiey łasce WXMści zaleciwszy, zostaię Waszey Xey Mści MWM° Pana y kochanego Brata nayżyczliwszym Bratem y uniżonym sługą

JSobieski.

Datt. we Lwowie D. 4 Marca 1672.

Luboś mi WXMść na pierwszy móy nie odpisał list, Ja przecie non intermitto żadney z odezwaniem się moim okazyi. Dobrey w Janowcu winszuię WXMści kompanii. Aleś tam słyszę WXMść tak głośnym z szwagrem swoim, JmćP^m Chorążym koronnym, wołał wiwat głosem, że się aż Jey Mć P. Woiewodzina Sendomirska przestraszyła. Oznaymiła mi też JmP. Woiewodzina Krakowska pewny Waszey XMści discurs, osobliwie w Chimickich terminach, których że się cale iąć chcesz, zarzuciwszy za płot starego bałamuta Galena, winszuię Waszey XeyMści; o czym gdy będę miał pewnieyszą od Waszey Xey Mści wiadomość, tedy pewnych sekretów Waszą Xcą Mść nauczyć obiecuię: przez które pewnie lapidem philosophorum doydziemy, et primum in Doctoratu per totam Litvaniam otrzymamy locum. Xiężnie JeyMć. oboie nisko kłaniamy pilnie pytaiąc się o zdrowie Xiężny Jey Mci. Chłopiec nasz upada do nóg Oboygu WXMć.

353.

1672. 3. 9. Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 202.; poprawiony według odpisu z Rkp. W. Pusłowskiego Tom 22. kart 133 [1]).

Jaśnie Oświecony Xiąże Mści Panie Podkanclerzy W°X•Litt°
Móy Wielce Mswy Panie y Bracie.

Uiąwszy Woysko iakom iuż o tym przed niedziel dwiema JKMci doniósł, y ono do powrotu w Ukrainę powagą swoią przywiodłszy, zdałem Commendę według woli JKMci JmPanu Kasztelanowi Podlaskiemu, który teyże godziny strwożonego, y prawie zdesperowanego Hetmana Haneńka tą prawie odżywił wiadomością. Do tey zaś części woyska z P^{m} Chorążym Kiiowskim na Wołyniu będącey, wydałem swóy Ordynans, aby na pewny dzień na naznaczonym do skupienia stawali mieyscu. Oznaymiłem y ia Panu Chorążemu Kiiowskiemu tę J°KMci w oddaniu Commendy, y moię wolę, podziękowałem za podięte prace, y deklarowałem podwoynym do Siebie Posłom, że ia żadnych w tych tu kraiach nie mogę rozdawać Consistentii, maiąc ręce prawem związane, y że się w Ukrainę koniecznie wrócić potrzeba. Na samo iedno tylko do JKMci żebrząc łaskawego Respektu y Clementii, pozwoliłem posłanie, zaraz iednak aby P. Chorąży Kiiowski Regimenty piesze powracał na Praesidia w Ukrainę, serio przykazałem. Sam zaś o tey transactii oznaymiłem J°KMci y JchMPanom Pieczętarzom, od których otrzymałem Respons, osobliwie od JmXdza Podkanclerzego, że Uniwersały do spiesznego Woysku w Ukrainę powrotu, w wielkiey piszą kancelaryi. W tę tędy nadzieię JmPan Podlaski na szczupłych y głodnych bardzo około Kamieńca y Sołobkowiec, z tamtym na skupienie się tego tu, oczekiwał dotąd Consistentiach Woyskiem. Dziś zaś, (gdyż po te dni

[1]) Równobrzmiący z niniejszym list wysłał też Hetmam WK. tegoż samego dnia 9go marca, i do M. Oborskiego, Marszałka sejmującej pod ten czas Izby Poselskiej, którego odpis znalazłem w Rkp. Hr. W. Pusłowskiego, Tom 22 na karcie 133. Różnica (oprócz drobiazgowych), ta jedna zachodzi, że Rkpis pomieniony podaje w nagłówku, jakoby list pisanym był z Jaworowa, a nie ze Lwowa; sądzę, że w tém myłka, i odpis Wereszczyńskiego mam za dokładniejszy; który naśladując wiernie pisownię (nawet błędną) Sobieskiego, zda się tém oznaczać, że z oryginałów przepisywał. Pozostaję tedy, jak dotąd, przy mniemaniu, że Sobieski 9go marca 1672 r. był jeszcze we Lwowie; zwłaszcza że i następujący tu list z 11go marca ze Lwowa pisany nie do innego roku jak tylko do 1672 zaliczyć należy.

z wielkim moim podziwieniem z samych tylko aż z za Rubieszowa, Tomaszowa, Bełza, poczynionych szkód, o tych Chorągwiach odbierałem wiadomości), biorę tego sekretu od P. Chorążego Kiiowskiego pod datą z Narola explicatią, że to on postaremu iako Regimentarz potwierdzony, czyli nowo creowany, z tą częścią Woyska, odkrywszy Nuradyn Sołtanowi pod Pawołoczą stoiącemu, iuż nie tylko Wołyń, ale y Bełzkie, z Ruskim Woiewodztwa, idzie gdzieś w głąb, a iako udaią, że w Samborszczyznę z woli y ordynansu JKMci; y że Regimenty piesze w Ukrainę nie powróciły. Nie mogąc ia tedy zrozumieć tey variatiey, y iaka to, y czyia intentia, a widząc swoię w tym cale postponowaną powagę, zdało mi się protestować, wprzód przed Bogiem, a potym przed JKMcią y całą Rzptą, że cokolwiek z tey okazyi padnie adversi, nie przy mnie będzie wina. Bo y to Woysko zostaiące w Commendzie JmP[a] Podlaskiego, dowiedziawszy się o tem in viscera Regni tey części Woyska zemknieniu, y że nie parieruią podanemu od J°KMci y odemnie Commendantowi, pewnie tym przykładem y Podolską zechce odkryć ścianę; Haneńko zaś widząc się być zawiedzionym, pewnie ad desperata recurret media. I powtóre tedy tęż moię powtarzam protestatią, y exsolvendo conscientiam przestrzegam, że sam żadney od tey ściany dla tey variatii, y iakieysić skrytey intentii, nie będzie miała Rzpta obrony; a iakie, y iako prędkie imminent na nas od Woysk Tureckich pericula, wypisałem przed kilką dni przez JmPana Pułkownika Gorzyńskiego. Oto y pod Trościańcem zruinowane Chorągwie włóczą się do tego czasu z wielkiem ubogich ludzi uciążeniem, nie mogąc się doczekać ieźli nie clementiey, przynaymniey iakieyżkolwiek na supplikę swą deklaratiey. Owo zgoła scopae dissolutae we wszytkim. W czym ieżeli nas tak zastanie nieprzyiaciel, snadna co się z nami stanie, consequentia. Tę tedy y przed Waszą Xcą Mcią zaniosłszy protestatią, Moie Braterskie w łaskę zalecam usługi, Waszey Xey Mci MWMPana uprzeymie życzliwy Brat y powolny sługa

JSobieski.

w Lwowie D. 9 Martii 1672.

354.

1672. 3. 9. Z odpisu spółczesnego; z Rkp. zbiorów Hr. W. Pusłowskiego; Tom 22, kart. 147.

Copia listu od P. Lebla, Pułkownika, y Commendanta Białocerkiewskiego, do Jaśnie Wielmożnego J°MciPana Marszałka y Hetmana W°Kor°, de data z Białocerkwi, nona Martii, 1672.

Lubom iuż w kilku* moich umyślnych do WMMMPana y Dobrodzieia posłańców wyprawił, procedery tego praesidium oznaymuiąc, a dotychczas żaden nie powrócił, powątpić muszę, ieżeli się do WMMPana y Dobrodzieia przebrali; teraz przy tak dobrey okaziey, gdyż Pan Doroszeńko umyślnego przysłał posłańca, zażywaiąc mnie, żebym listy iego do WMMPana y D. dirigowane przez swego umyślnego przesłał posłańca, z konwoiem od Pułkownika Białocerkiewskiego przydanym; przy którey okaziey uniżony pokłon WMci MPanu y D. oddawszy, przyidzie mi się uskarzać na JchmćPanów Kwarcianych, że wziąwszy imprezą Wasilków, mogli byli uproviantować praesidium Białocerkiewskie na rok iaki, y daley, gdyby chcieli; ale ich zaledwie na kilka niedziel JmP. Piwo mógł przy sobie zatrzymać cztery Chorągwie, a drudzy zaraz ku Polszcze uczynili powrót, naymnieyszey rzeczy nie przysposobiwszy do praesidium. Tylko co moi z wielką trudnością, taborem, y to za pieniądze kupuiąc, przywieźli, co sam WMćPan y D. racz considerare, iak długo o tym trzymać się mogę; z nikąd do tego nie mogszy zaciągnąć; y hiberny dotychczas nie słychać.

Jeżeli który moy officier do Boku WMćMPana y D. przybędzie, upraszam wielce WMMPana y D. racz go WMćMPan iak nayprędzey wyprawić do mnie, przydawszy mu konwoy do przeprowadzenia; gdyż teraz z łaski Bożey Orda ustąpiła, która idąc mimo Białocerkiew więcey piechoto a niżeli konno szli, bo od koni odpadli, y ieśli kiedy iako w ten czas bić ich było dobrze, gdy-[by] był kto, ale niebyło komu.

Jako sami Języcy powiadaią, którzy mi się dostali, że się im nie szczęściło barzo, że ich po trzykroć gromiono koło Starego Konstantynowa. Z których porażek ośm Murzów nie mogą się dorachować.

Dopiero minąwszy Białocerkiew, w Rokitny, [Sieniawie y Sinnicy] [1]) oczekiwali przez kilka dni na drugie czambuły, które były w Polesie poszły, y barzo dubitowali, żeby powrócić mieli. Z którymi był Kantymir Murza. Ale ci naylepiey y nadspodziewanie, y z Jassyrem przyszli, którego dość nabrali koło Stepania, y nikt ich nigdzie nie zaczepił. Ruszywszy się z tych mieysc, gdzie oczekiwali, udali się w Pułk Korsuński; ale się miasta pozapierały, y puścić ich nie chcieli, iako to: w Bohusławpolu*, w Kaniowie, w Korsuniu. Pułkownika Korsuńskiego, zbuntowawszy się, zabili, że Ordę chciał wprowadzić. A brat Doroszeńków Andruś, który na ten czas był Hetmanem Nakaźnym, uciekł. Gdzie Nuradyn Sołtan, rozgniewawszy się na Doroszeńka, w nieprzyiaźni powrócił do Krymu ze wszytką Ordą. Lecz przechod nie wiem, ieśli będzie iego, bo trochę nie połowa większa piechoto iść musi. Tylko co w koszu zostawali przy Sołtanie, gdy pod Berdyczowem stał, przy koniach zostali. I przez wielkość mrozów siła ich po drogach zostanie.

JmćPana Pułkownika Piwa nieracz WMćMPan ztąd sprowadzać, wielce y uniżenie proszę, gdyż on tu barzo potrzebny; y może staranie uczynić, zkąd providere to praesidium, gdy zechce; tylko mu ludzi przydać w Commendę, aby go słuchali. Także do P[a] Haneńka proszę wielce uniżenie racz WMćMPan napisać, aby y on był pomocnym temu praesidium w prowiantowaniu; gdyż Doroszeńkowi we wszytkim nietrzeba dać wiary, chociaż się complimentuie y z życzliwością odzywa się swoią. Bo gdyby był życzliwy, pozwoliłby ludziom przeieżdżać na targi, y Uniwersałami po miastach obsyłałby swemi, aby zboże przywozili y przedawali. O czym, proszę wielce y uniżenie, chciey WMćMPan y D. napisać do niego, gdy on affectuie y prosi WMćMPana odpisu. Bo gdyby Uniwersałami swemi po miasteczkach ogłosił, aby ieździli na targi, to praesidium na długo mogło-by się trzymać.

Osobliwemu się patrocinio ze wszytkiem in hoc praesidio zostaiącym Zołnierzem WMćMPanu poleciwszy, proszę pokornie, racz WMćMPan y D. oycowskie swoie mieć staranie, a iako nayprędzey nas providować vivendą. I teraz-by mógł, nim rzeki rozpuszczą, bezpiecznie z tych miast, z Łabunia y Połonnego, konwoy przydawszy dobry, przeprowadzić bezpiecznie zboża, gdyż Ordy niemasz, ani Woyska żadnego skupionego.

Nie przykrząc się dłuższą legendą, sam siebie wysokiey . . . etc.

[1]) Rkp. ma pewnie mylnie: »Srzeniawie y Winnicy«.

P. S. Moy Dobrodzieiu, lubo wyraźna wola y ordynans był WMciMPana, aby ta forteca bez kommuniku nie zostawała, tedy nie staie się dosyć rozkazaniu WMciPana, y niepodobna rzecz, choćby ich na łańcuchu ukowano, tedy żaden nie chce przy tey fortecy zostać, która bez kommuniku impossibile iest aby zostawała. O Panu Kapitanie Wulfie, który w Czehrynie zostaie u P[a] Doroszeńka, proszę, móy Dobrodzieiu, racz do niego napisać, aby go na wolą kazał puścić, iako inszych Żołnierzów. Ja też wzaiem obiecuię Białocerkiewskich Kozaków wypuścić, których do czterdziestu w iamie u mnie siedzą.

P. S. Po napisaniu tego listu przyieżdżali Nastaszczanie, pokłonili chlebem a solą, y zboża 3o wozów przywieźli, prosząc abym podiazdów pod nimi więcey nie odprawował. Dziś infestowałem ich, tak że ani po drwa nie dałem im wyiechać, y do dwudziestu gospodarzów ich u mnie było w niewoli. Kiedybym ze sto kommunika miał, na wiosnę nie dałbym orać y siać; tedy y w drugie miasta* musieliby to czynić. Ale o Raytarią albo Tatarów proszę; bo Jchmć Panowie Kwarciani nie chcą z Taborami naszemi ieździć, y wstydaią się strzedz fortecy Białocerkiewskiey. Jeżelibym mógł Chorągiew swoią własną mieć, tedy-by barzo dobrze y tey fortecy się wygodziło; bo z commenderowanych żadnego pożytku niemasz, tylko kłopot y nienawiść. Jakom przedtym życzył, aby ieden Regiment tu zostawał, tak y teraz mnie się widzi, żeby to dobrze było; bo ia y teraz tu przyiechawszy, (żaden Pułkownik y szeląga nie dał dla swoich zołnierzów), cokolwiek dla swoich zołnierzów przywiozłem, musiałem na cudzych zołnierzów te pieniądze obrócić. Racz WMćMPan considerować, iak ia ubogi człowiek mogę ten ciężar wytrzymać, a cudzych zołnierzów karmić. Jeszcze P. Bóg wie, ieżeli mnie oddadzą, albo za to podziękuią. Boż z Panami wielka sprawa. Jednak w Bogu ia, y w WMćPanu, pokładam nadzieię, że zechcesz laborare, aby kiedyż tedyż do porządku dobrego ta forteca przyszła; bo przez samych commenderowanych ludzi, kiedy PP. Pułkownicy im nic nie przyszlą, szwankować będzie ta forteca musiała, y zołnierze ich w rozsypkę poydą.

355.

[1672].[1]) 3. 11. Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisu A. Wereszczyńskiego.

We Lwowie 11ma Martii.

Jaśnie Oświecony Mwy Xiąże Móy Wielce Mwy Panie y kochany Bracie.

Lubo tey poczty żadnegom od Waszey Xey Mci nie odebrał pisania, ia iednak powinności moiey dosyć czyniąc, z braterskim się moim WXmci odzywam pokłonem. Ale nie dziw, znać żeśmy się ieszcze byli dobrze po tak wesołych y skocznych nie wyszumali mięsopustach. Widzę że PP. Urzędnicy lepiey dokazowali niż PP. Senatorowie, bo za iednym chodząc w tańcu iedni ustali, a drugiego w Białeyłęce ledwo zgonić mogli. Owo zgoła w iednych terminach Xięstwo Litewskie aż nazbyt dobrze obstawało, ale w drugich mankowało, kiedy ich wyższo-krzesłową Senatorkę koronne z między siebie wyrugowały Damy. Na sekret Chimiczny czekam responsu, którego wydać wprzód niepodobna, aż się WXmść być cale tey declaruiesz professii. I niewinnieś się WXMść skarzył przed Jeymć Panią Woiewodziną Krakowską, że się z tym taię przed WXmcią, bo któż to sekretu swego chce mieć Pana bez pewnych które concurrent do tego conditii. Ale żartom teraz dawszy pokóy, y tey która wielkiego potrzebuie otium nauce, uskarżyć mi się Waszey Xey Mci przychodzi, iako powaga nasza przez priwatne pokoiowe y iakieś sekretne y skryte imminuitur ordinanse, co WaszaXMść lepiey z Copii listu mego do KJ°Mci[2]) pisanego zrozumieć będziesz raczył. Wielce

[1]) Rok listu tego w osnowie wprawdzie nie podany, lecz ze wszystkich szczegółów wynika, że to był rok 1672gi. W roku bowiem poprzedzającym (1671) właśnie w tych dniach marca (10, 11, 12) uczynił był Sobieski wycieczkę do Jaworowa ze Lwowa, jako o tém pisze do żony, do Paryża (patrz wyd. Helcla II, 42). Tu żona już obecna, »przesyła pokłon«. Rozstrzygającém jednak wszelką wątpliwość jest powtórzenie wzmiankowanej już w liście z 4go marca krytej mowy o »chimickim sekrecie«, pod którą ani chybi kryie się chymia Xiędza Paulmiersa. »Prywatne, pokoiowe i skryte ordynanse« odnoszą się do tych rozkazów Króla, wskutek których Pan Chorąży Kiiowski, (Stanisław Wyżycki), uprowadził część wojska, bez wiedzy Hetmana, z Wołynia kółkiem przez Hrubieszów i Narol, do Sambora; o czém pisał Hetman właśnie przed dwoma dniami do tegoż Xcia Radziwiła, p. 1672. 3. 9.

[2]) Rkp. ma tylko: »JoMci«.

tedy WXmci proszę, abyś się zniozszy z JmX[m] Primasem y JmX[m] Krakowskim, chcieliście z JKMcią expostulować, aby sam nie był źródłem wszystkich diffidentij y variatij, dla których Rzeczpospolita nieomylnie zginąć y upaść musi. Wszak to nietylko o mnie idzie, ale o wszytkie w tey Rzptey urzędy; a potym o prawa y wolności nasze; bo cóż nam będzie potym wszytkim, kiedy tylko vana będziemy nomina. O czym nie mogąc się dłużey przez teraznieyszą pocztę dla dzisieyszego rozwieść lekarstwa, kończę tym co zawsze, żem iest y być chcę na zawsze y nieodmiennie Waszey Xey Mości mego Wm°Pana y kochanego Brata nayżyczliwszym Bratem y uniżonym sługą

JSobieski.

Xiężnę Jeymć obłapić odemnie y ścisnąć mocno, uniżenie proszę, za wyraźne o wszystkiem oznaymienie uniżenie dziękuię. O Tatarach ieźliby było co niebezpiecznego dałbym był znać na prost zaraz; iuż do rozcieczy idzie, nietrzeba się niczego obawiać.

Żona moia Oboygu JmXwu przesyła pokon. A chłopiec uniżenie do nóg upada.

356.

1672. 3. 12. Z odpisu spółczesnego; z Rkp. zbioru Hr. W. Pusłowskiego, T. 22. k. 77. i d.

Copia listu JmciP[a] Grudzińskiego, Woiewodzica Rawskiego, do JmciPana marszałka Poselskiego, pisanego die 12 martii 1672, z Czerska.

Odzywam się WmćPanu z drogi z powinną moią veneratią, ale barziey z żalem ex contemptu pochodzącym, który mnie in facie et theatro Reipcae podkał*. Naprzód mnie bowiem Pan Gąsiorowski aggressus est, żem głosu mieć iako Poseł nie mógł. Niewielka zaprawdę iego była uraza, żem rzekł: »y iako Zołnierz«. Ale nierównie cięższa, z czym P. Jaranowski wyuzdanym wysforował się ięzykiem, żem miał być na zerwanie Seymu przynaiętym. Prawda, że Xdz Święcicki do mnie przyieżdżał do gospody, obiecuiąc mi

imieniem J°KMci pierwszy vakans, kilka tysięcy złotych iurgieltu dorocznego, y insze favory, abym niewinne osoby in reatum pociągnął; ale cnota, rectitudo, y sumienie moie nie dopuściło mówić tego czego nigdy nie było; ieszcze mi na to in paratis złotych 1000 na stole położono, pretium proditionis; ale iako miałem innocentes accusare? W tak iawnym tedy fałszu, który mi Pan Jaranowski zarzucił, nie godziło się inaczey, tylko wychodzić z protestatią, widząc, że honor y zdrowie moie pari periculo exponebatur. A co nad oboie ma być poważnieyszego, głos wolny zgwałcony, iakobym nie był Synem Koronnym, y Posłem Woiewodztwa, żem Zołnierz. Wielce tedy WMćPana upraszam, racz w tym szlachecką moię tutari generositatem, y nie dopuszczać, aby ten naevus na mnie y Dom móy miał padać, (iako zawziętość malevolorum usiłować będzie), żebym miał być pierwszym, który pro libertate vocis zawartą miałem gębę. Daię się na iudicium nietylko WMćPana, ale całey Rzptey, ieżelim takie znosić miał bezprawie. Na tych to niech przysycha, którzy to causarunt, że iakie ztąd na Rzptą mogą redundare mala.

Gdy ten list piszę, do WMciMPana, aliści przyieżdżaią ludzie moi, którzy w Warszawie byli zostali, z wiadomością, że mnie ludzie z Gwardiey J°KMci, z muszkietami, w nocy, w gospodzie moiey szukali. Uważ to WMćPan, ieżeli Szlachcica in Regno libero ma potykać, y iakie to wolności praeiudicium; o co pewnie suo loco et tempore upomnieć się nie zaniecham. A teraz siebie samego patrocinio WMciPana zalecaiąc, iestem etc.

357.

[1672. 4. 10.]

Z odpisu spółczesnego; z Rkpsu »Klokociana« Biblioteki Suskiej; popr. z Rkp. Akad. 44. str. 469. i Teki Naruszewicza, Rok 1672, T. I.

Instructia Wielebnym w Bogu Lanckorońskiemu, Biskupowi Kamienieckiemu, tudzież Janowi Małachowskiemu, Referendarzowi Koronnemu, do Wielmożnego Marszałka y Hetmana W°K°, od JKMci, z Cancellariey Koronney, et ex Senatus Consilio daną.

Pospieszą Wielmożni Posłowie do Lwowa, albo na mieysce residentiey Wielmożnego Marszałka y Hetmana W°K°. Stanąwszy

na mieyscu, przy oświadczeniu łaski JKMci Wielmożnemu Marszałkowi y Hetmanowi W"K" opowiedzą:

Iż lubo JKMć w niewątpliwey zostawał nadziei, że Wielmożny Marszałek y Hetman WK. miał bytnością swoią na Seymowey obradzie JKMci y całey Rzptey zaszczycić conatus, oraz JKMci pożądaną do dostatecznego ukontentowania swego podać occasią, że iednak niesposobność zdrowia Wielmożnego Marszałka y Hetmana W°K° desiderio JKMci posuit obicem, opowiedzą Wielmożni Posłowie Regium Paternumque JKMci affectum, którym iako zwyż pomienioney zdrowia niedispositiey Wielmożnego Marszałka, tak y tey, co exinde subsecuta, condolet niewygodzie Rzptey. A że nieustaiące JKMci circa bonum publicum pieczołowanie żadnych tranquillitatis publicae non excludit media, podiętą occasiey y czasu pensando iacturam, poufale przez Wielebnych Posłów swoich żal swoy explicat Wielmożnemu Marszałkowi y Hetmanowi W"K", którego nie insza materia, tylko tak zagęszczone między Stany y osobami diffidentie, iż iuż nietylko clam w priwatnych conferentiach, ale y palam przy stołach, posiedzeniach, zawziętość pokazuiąc, odium praesentium et cupidinem mutationis ludzi praktikuie, w związki iakieś wciąga, y przysięgę JKMci oddaną by tem snadniej dispensowała, nową sobie formuie Theologię. Czego gdy iuż JKMć non per coniecturas, albo z relatii płonnych, przy częstych przestrogach, dochodzi, praesentissimum gliscenti malo remedium zakłada wszytkiego tego w teraznieyszey communicatiey Wielmożnemu Marszałkowi y Hetmanowi W"Kor., któremu Królowie y Rzpta na zasczyt dostoieństwa Pańskiego y całości Oyczyzny, Woysk swoich powierzyła gubernium; aby Wielmożny Marszałek y Hetman WKor. uważywszy, że w osobie JKMci libertas civium, publica tranquillitas, legum integritas, petitur, z urzędu swego y z wrodzoney Przodków swoich do Panów y Oyczyzny życzliwości, tak się JKMci w teraznieyszych stawił occasiach, iako JKMci desiderium, y póżnych wieków chce mieć expectatia. Ztąd JKMć, lubo z osoby swoiey żadney nie dał Wielmożnemu Marszałkowi y Hetmanowi W"Kor. do niechęci occasiey, z któreyby iaka w nim przeciwność oriri miała; że iednak zawziętość ludzka na to się pod te czasy silić zwykła, aby osobę JKMci, tot delationibus innodatam, wszytkim invisam uczynić mogła: declaruie JKMć wszelakie Wielmożnemu Marszałkowi y Hetmanowi W"Kor. dać ukontentowanie, y rzetelnym affectu swego experimentem, złości ludzkiey refutare inania.

Teyże insistendo do Wielmożnego Marszałka confidentiey, z tym się JKMć oświadcza, iż iak długo humana prudentia będzie mogła civilia suppeditare media, tak długo onych na uspokoienie tey Oyczyzny zażywać JKMć nie przestanie. Ztąd JKMć usilnie Wielmożnego Marszałka y Hetmana W°Kor. żądać raczy, aby staraniem y powagą swoią tych, którzy aversi od Pana et a publica tranquillitate zostaią, sensus ad meliora chciał reducere, którym JKMć ex amore boni publici et respectu paternum pandit sinum, wszytkie, którekolwiekby się znaydowały, niesmaki swoie wieczney gotów będzie tradere niepamięci. Tegoż JKMć po Wielmożnym Marszałku y Hetmanie WKor. żądać raczy, aby eiusdem boni publici instinctu to, cokolwiek stało się przez Woysko pod Urodzonym Wyżyckim będące, in meliorem partem tłómacząc, solita wielkim Wodzom facilitate do dalszych za dostoieństwo JKMci y całość Rzeczypospolitey przychęcił odwag, wszytkie zawczasu [uprzątaiąc] [1]) obices, które iako obronę tey Rzptey ab extra, tak y zgodę iey ab intra, convellunt. Tego wszytkiego pomienioną confidentią JKMć przez Wielebnych Posłów swoich Wielmożnemu Marszałkowi y Hetmanowi W"Kor. communikowawszy, dobrą przy sobie zostawuie otuchę, iż wzaiemney ku JKMci życzliwości radą y pomocą JKMci tym barziey będzie secundował conatus, im poufaley JKMć w teraznieyszey okaziey Thronu swego firmamentum, et publicam in fide et amore Wielmożnego Marszałka y Hetmana W°Kor. reponit securitatem.

Do czego fidem, dexteritatem et prudentiam Wielebnych Posłów JKMci obliguie. (L. S.)

[1]) Rkp. ma: »upatruiąc«.

358.

1672. 4. 18.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak. Z Rkp. Wilan.; poprawiony według Rkpsu Akad. 44. i Tek Naruszewicza.

Respons Jaśnie Wielmożnym Wespazyanowi Lanckorońskiemu, Biskupowi Kamienieckiemu, Janowi Małachowskiemu, Referendarzowi Koronnemu, Posłom JKMci do JmP^a Marszałka y Hetmana W^oKor^o posłanym, od tegoż JmćP^a Marszałka dany [1]).

Z powinną iako zawsze zwykł JmP. Marszałek y Hetman WK. przyiąwszy observantią tak list JKMci, iako y ustną JchmciXX. Biskupa Kamienieckiego y Referendarza Kor^o woli y intencyi iego explicatią: Dziękuie naprzód uniżenie J^oKrMci, że Regio et Paterno affectu condolet niedispositii zdrowia iego, która to była iedyny obex, (iako to y sam Król Jmć namieniać raczy), tak do nieodebrania dostatecznego in desideriis publicis ukontentowania przy pańskim y na osobę iego respekcie, iako y do omieszkania powinney y ochotney zawsze ku JKMci y Rzeczptey na tamtym publiczney consultacyi placu, przysługi. A że JKMć przez Jchmć pomienionych żal swóy JmP^n Marszałkowi WK^u explicat y otwiera, który mieć raczy z zagęszczoney między Stany y osobami diffidencyi, y praesentissimum zakładać raczy w communicatii tego wszytkiego JmP^u Marszałkowi y Hetmanowi WKor^n remedium: Więc tedy cokolwiek integerrima conscientia, inviolata fides, et amor przeciwko miłey tey dictabit Oyczyźnie, która y Króla J^oMci samego complectitur w sobie osobę, to wszytko krótko przez tychże JchMciPP. Posłów JmP. Marszałek WKor. wyrazić y szczerze odkryć chce, y z fundamentu occasionem malorum et diffidentiarum pokazać, które dotychczas mieszały Rempcam. Co że J^oKMć wdzięcznie y mile przyiąć będzie raczył, bynaymniey nie wątpi JmćP. Marszałek, ponieważ wyraźną wolą, y samego JKMci wykonywa w tym rozkazanie.

Trzy rzeczy w swym nayduie JmP. Marszałek rozumieniu za własne y nieomylne wszytkich malcontentec y diffidencyi occasie, z których iako z źródeł iakich, promanarunt inne wszytkie, które

[1]) Rkp. Akad. 44 i Teka Naruszewicza dodaje: »we Lwowie«.

dissonam po te czasy w tey Rzeczyptey wydawały harmoniam. Pierwsza iest nazbyt wolne y przystępne JKMci ucho tym, którzy się albo czym inszym przysłużyć nie mogą y nie umieią, albo tym, którzy się nietylko przypochlebić, y w Pański insinuare favor, ale też his artibus, które iuż dosyć przeszłych lat były practicowane, czyniąc Panu do poddanych ustawiczne diffidentie, y mnożąc iakieś zawsze w sercu iego suspicie, swoię y swoich, na depressią concivium, wystawić y wybudować usiłuią fortunę. Których że JKMć, lubo podczas w oczywistym deprehensos fałszu, pańską swą zasłania łaską, do tego iuż rzemiesła przyszedł tych ludzi ausus, że takowe rzeczy y impostury zmyślać odważaią się, które nietylko w sercu y w myśli Polaka, ale y nayokrutnieyszego y bezbożnieyszego nie znalazłyby się człowieka. I z tąd to malum po całey tak się zagęściło Polscze, że naylepsze y naypoczciwsze akcie, rady y intentie, na złą zawsze y przeciwną stronę to złe y zapamiętałe ludzi genus interpretować y obracać zwykło. I gdy kto teraz co, by nayświętszego, y Rzeczptey y wolnościom iey naypożytecznieyszego, radzi, proponuie y persvaduie, zaraz tamten nieprzyiazny powszechney zgodzie człowiek, swoiey niechęci rozsiewa kąkol, udaiąc, że to nie naprawy potrzebuią prawa y wolności, ale zguby et eversionem iey. A bodayby taki nie żył, y przepadł z Domem y potomstwem swym na wieki, któremu w wolności żyć nie miło, y któryby był taki bezrozumny y zapamiętały, któryby potomkom swym nie chciał tego zostawić, co mu samemu nad życie było milszem. Praesentissimum tedy imieniem JmP[a] Marszałka JchMćPP. Posłowie na to malum dadzą J°KrMci remedium, które w ręku samego Króla JMci zostawa, wydać takiego plotkę, y nie cierpieć go przy boku swym, confrontowawszy prawdę z iego nieprawdą; a takich mieć w faworze y confidentii swey, którychby probata fides y znaczne merita lub in sago, lub in toga, nie tak złe y bezecne JKMci zalecały artes.

Drugie iest źródło malcontentezzae y diffidentiarum: metus conservationis, wprzód wiary świętey y kościołów Bożych, a potym samych siebie y fortun swoich; boć y nie dziw, że kto nie kontent, gdy tak blisko nad sobą y fortunami swemi wiszącą widzi zgubę; y z tey to snadź occasii te podczas przygorętsze, na które się uskarzać raczy J°KrMć, przy stołach y posiedzeniach wynikać zwykły mowy. Bo lubo wszyscy nie bez tey iesteśmy wielkiey, oczywistey zguby apprehensii, ale iedni są albo od tego niebezpieczeństwa odległeysi, albo natura moderatiores, albo studentes interesom swym;

drudzy zaś albo expositi pierwszemu nieprzyiaciela impetowi, acz fortun wielkich ludzie, albo zelosiores w wierze świętey y obronie kościołów Bożych, a przytym z natury podobno ciepleysi y mownieysi, a zatym niecierpliwi. Naród przytym nasz, iako y inne w wolności zrodzone, z natury prawie iest w mowie wolnieyszy, y nie tak occulte, iako in servitute pod Tyrannami, mala sua gemit. I z tey snadź przyczyny chce Pan Bóg mieć u nas Królów Panów naszych sine aculeo, iako więc Matka u pszczół bywać zwykła, nie tak iako w innych narodach, gdzie naymnieysze słówko nieostrożnie wymówione pod Hiszpańską zwykło podpadać Inquisitią. Jeżeli się tedy z cudzey ziemi y dalekich kraiów wolnemi narodu wolnego głosami na Państwo wezwani przyzwyczaiać y accomodować umieli libertatibus narodu wolnego Panowie, daleko barziey J°KrMć, który iest os ex ossibus nostris, w teyże z nami zrodzony y wychowany wolności, a podobno pod takąż przedtym zostaiąc zwierzchnością, albo sam, albo wielkiey pamięci Rodzic J°KrMci tym podobne snadź miewaiąc resentimenty y impatientie, do Polskiey powinien się accomodować wolności. Ab hoc tedy metu, z którego te mowy y malcontece pochodzą, aby wszytkich liberare mógł J°KMć, nayskutecznieysze znayduie JmP. Marszałek remedium, które przez JchMściPP. Posłów J°KrMci proponuie, aby serio et efficaciter, y Przodków y Antecessorów swych JKMć applicować się do obrony Rzeczptey zechciał przykładem; abyśmy nietylko my, ale y cały świat, wiedzieć to mogli, że pod JKMcią nietylko salvować się, ale ze wszytkich Krzyża świętego, y tey Rzeczyptey, za łaską Bożą tryumphować będziemy mogli nieprzyiaciół.

Trzecie iest źródło diffidencyi: Pacta conventa y exorbitancye; bo in pactis conventis wszytkiego się dotknąć nie mogło, co status tey Rzeczyptey requirebat, bo się spisały iuż post nominationem, et in praesentia J°KrMci, czego przedtym nigdy nie bywało, et in tanto natenczas numero et fervore iuż Partyzantów zdało się siła zamilczéć tego, co ex re Reipcae napisać było potrzeba. Exorbitancyi zaś wiele do dawnych przybyło; których dwie tylko, albo trzy, osoby, aby in orbitam nie były reductae, na Seymach bronią, chcąc się tym przysłużyć J°KrMci; y gdy kto chce libere mówić, y prawa się upomnieć, zaraz takiego pro hoste J°KrMci interpretuią, nie pomniąc, że takie, y daleko wolnieysze, głosy nie obrażały nigdy Pańskich Antecessorów J°KrMci uszu. Dlategoć podobno universam nobilitatem y pospolite ruszenie podczas Seymów z domów ruszać J°KrMci radzą, że to sobie maią za szczęśliwą

concluzyą, kiedy to stanie, czego takowi fomentatores chcą y potrzebuią, nie uważaiąc y niedbaiąc, choć cardinalia legum vim patiuntur. I na to tedy malum praesentissimum y adaequatum przez JchMćPP. Posłów J°KrMci podaie JmćP. Marszałek remedium, aby J°KrMć pozwolić, y przez swoie tego bronić nie raczył creatury, żeby in pactis conventis opisano y dołożono, czego natenczas nie doyrzano, albo doyrzéć się warowano, y to, co z kluby praw y zwyczaiów oyczystych wypadło, paterne in orbitam iuris reducere pozwolił. Ukontentuie tym J°KrMć nietylko malecontentów, ale y całą Rzeczptą, która nie może pragnąć nic bardziey, tylko conservationem sui ipsius. Conservatio zaś iest na obronie y prawach obrony; fundamentum na applicatii się JKrMci do niey zawisło; fundamentum zaś praw iest executio onych. Co oboie gdy J°KrMć uczynić będzie raczył, tuszyć sobie y obiecować to J°KrMć może, że wszytkie ustaną diffidentie y malcontece, które, niech J°KrMć temu secure wierzyć raczy, że ad eum nigdy y pomyśleniem nie przychodziły gradum, aby kto odio praesentium et cupidine mutationis nową miał sobie formować Theologią. Na próbę tego wszytkiego niech J°KrMć tam iustis annuat desideriis, a JmćP. Marszałek y Hetman WK. od siebie począwszy, wszytkie swoie privatne niesmaki, (bo w publiczney krzywdzie y świeżey exorbitantii przeciwko Urzędowi swemu o naprawę y satisfactią uniżenie JKMć supplikować zechce), darować gotów będzie miłości Oyczyzny swoiey, nie potrzebuiąc żadnego za to na się, ile z uszczerbkiem dóbr stołu J°KrMci, respectu; salus bowiem civium, całość praw y swobód oyczystych, iest y będzie zawsze naywiększym iego ukontentowaniem.

I teć to są civilia media, nad które inszych zażywać JKMci JmP. Marszałek nie życzy, które nietylko humana powinna suppeditare prudentia, ale y Boska błogosławić zwykła ręka, y któremi nietylko animusze poddanych swoich sedabit JKMć, ale y feliciter da Bóg z nieprzyiaciół Krzyża świętego triumphabit.

Do części woyska w Samborze na consistentii locowanego żadney nigdy nie miał urazy JmP. Marszałek y Hetman WK, chyba do iedney in particulari albo do drugiey osoby; że iednak należytą dali o sobie iustificatią, z serca im y po Chrześciańsku odpuścił JmP. Marszałek przed przybyciem ieszcze JmX[a] Biskupa y JmP[a] Referendarza.

Więc że na propositię swoię przez Pana Gurzyńskiego proponowaną, przez tychże JchmćPP[w] Posłów, iako imieniem JKMci JchmćPP. Pieczętarze Koronni JmP[a] Marszałka upewnili, żadney nie

miał declaratiey ani resolucii, a gravissimae Rzeczptey necessitates dłuższey non patiuntur zwłoki; tylko o iedney łanowey piechocie wziął declaratią woli JKMci JmP. Marszałek; prosi przez tychże JchmćPP[w] Posłów o prędką a rzetelną y na tamte swoie propositie declaratią, iako y o to, aby JKMć swoie do piechot łanowych z Cancellaryi wydać rozkazał Uniwersały, upewniaiąc ich, że ta wyprawa damnosa im nie będzie; gdyż siła ich iuż po różnych Woiewodztwach miasto wyprawy pieniędzy pooddawali do Skarbu JKMci Sołtysi.

Trościanieckim Chorągwiom, JKMci y Rzeczyptey dobrze zasłużonym, z swey własney szkatuły, zaciągnąwszy więcey na swoie maiętności długu, ćwierć iednę gotowizną wyliczył JmP. Marszałek y Hetman WK, drugą zaś ćwierć, in vim potrącenia tego w podatkach publicznych, po różnych Starostwach, nie folguiąc y swoim, wybrać pozwolił, aby ich tym snadniey y skuteczniey do dalszych usług J°KrMci y Rzptey uhabilitował, y do podobnych odwag zachęcić mógł. Co że inter merita ku sobie y tey Oyczyźnie JKMć przyiąć będzie raczył, nie wątpi JmćP. Marszałek, y ufa, że J°KrMć powagą maiestatu swego u Stanów Rzeczyptey na przyszłym efficiet Seymie, że ta summa na ludzi tych erogowana z pierwszych Rzeczyptey proventów wrócona będzie; druga zaś w Starostwach y dobrach JKMci y Rzeczyptey naznaczona, w comput Contributii publicznych przyięta będzie. O co uniżenie przez JchmćPP[w] Posłów prosi JmP. Marszałek. Co wszytko ze zwykłą prudentią, tak iako wielkim tey Rzeczyptey Civibus wrodzony ku Oyczyźnie y conservacii iey, dictabit amor, JchmćPP. Posłowie JKMci doniosą, nic nie wątpi, y uniżenie prosi J°mćPan Marszałek [1]).

[1]) Odpowiedź ta, (tłómaczona na łaciński język), znajduje się u Załuskiego, I. 377; zkąd też i oznaczenie czasu jej, t. j. 18 kwietnia 1672 r. pochodzi. Tenże sam dzień naznacza odpis spółczesny w Rkp. zbioru W. Pusłowskiego, T. 22, str. 154, który zresztą najmniej poprawnie jest tam przepisany.

359.

[1672.] 5. 2. — Z Rkp. Akad. Krak., z odpisu A. Wereszczyńskiego, str. 179.

Jaśnie Oświecony Mściwy Xiąże a Móy Wielce Mściwy Panie y kochany Bracie.

JMP. Starosta Bracławski był tu u mnie, na którego się we wszystkiem referuię. Sługę zaś Waszey Xey Mści Pª Butkiewicza zatrzymam ieszcze z pewnych przyczyn, które będziesz Wasza Xca Mść wiedział. Teraz zaś nie bawiąc zostawam y na zawsze y nieodmiennie Waszey Xey Mści MWMświgo Pana y kochanego Brata nayżyczliwszym Bratem y uniżonym sługą

JSobieski.

W Jaworowie 2ᵈᵃ Maij.

360.

1672. 5. 18. — Początek z Rkpsu zbioru Wandalina Hr. Pusłowskiego, T. 22, pag. 162, i 181, reszta z odpisu Tek Naruszewicza, Tom Roku 1674*, Nr 60.

Diariusz Seymu [drugiego] Roku Tysiąc Sześćset Siedmdziesiąt wtórego, miesiąca Maia, dnia ośmnastego.

We śrzodę, dnia 18° Maij Xiądz Poznański miał mszą u wielkiego ołtarza w kościele farnym, a Xiądz Popławski kazał. Wziął text z Eliasza Proroka, w rozdziale 61, v. 1: ,Albowiem posłał mnie

[1]) Rzecz ma się tak, że wypisawszy naiprzód z Tek Naruszewicza diariusz Sejmu tego tak niezupełny, jak się tam znayduje, t. j. bez początku, bo dopiero od 1° czerwca poczynający, znalazłem późniey w Rkpisach Hrº Pusłowskiego dwa fragmenty diariusza tegoż samego Sejmu, i tejże samej redakcyi. Pierwszy z tych fragmentów daje diariusz od początku Sejmu, t j. od 18° aż po 26° maja włącznie; drugi zaś od 1° do 3° czerwca, i jest z odpowiednią częścią diariusza Tek Naruszewicza (z wyjątkiem zwykłych usterek) słowo w słowo zgodnym; zkąd wniosek o tożsamości redakcyi. Wstawiając więc fragment pierwszy na początek, a używając drugiego do poprawek textu Naruszewiczowego kopisty, uzupełniam o ile można ten diariusz; pozostaje bowiem jeszcze brak sprawozdań z 5ciu dni, t. j. od 27° do 31° maja włącznie.

Pan z wdzięcznym poselstwem do cichych, a ku lekarstwu utrapionych na sercu, y ku opowiedaniu więźniom wyzwolenia, a związanym otwarcia ciemnic.' Zaczął przedmowę od allegoriey, w którey przymówił Panu Grudzińskiemu o zerwanie przeszłego Seymu, powiedziawszy, że iako przeszłego Seymu w Marcu od przykrych mrozów y wiatrów przeciwnych ogrudziała była przez zerwany Seym, y ubolała na zdrowiu utrapiona Oyczyzna, tak teraz w Maiu otwiera się iey prze* złożenie drugiego Seymu dobry czas do uleczenia. Wywodził potym obszernemi słowy, iako nie może ten być uleczony, kto nie zna defectu y choroby swoiey: y iako Oyczyzna iest utrapiona na sercu, chora na zawrot głowy, na ręce, nogi, żołądek, y nie maiąca w sobie nic zdrowego. A potym podawał receptę: mutationis loci, cibi, diaetae, a naostatek, (iako bywa in desperatis casibus), radził się uciec do P[a] Boga. De mutatione loci mówiąc radził, żeby odmienić złe, a przemienić w dobre, y ratią dawał, że cum bono bonus eris, cum malo perverteris. O diecie in cibo, potu, et quiete, długi prowadził discurs, pokazuiąc, że się ex intemperantia naywięcey chorób iako w ciele ludzkim, tak in corpore Reipublicae mnoży. Przypomniał tym, którzy sequuntur cibum et potum alienum, y za cudze obiady y kieliszki przedawaią wolność swoię. Exhortował ad temperantiam, moderationem et quietem animi. Naostatek radził się* o uleczenie chorób Oyczyzny uciekać do samego P[a] Boga, iako do naypierwszego y naypewnieyszego lekarza. Concludował przytoczeniem dwoch przykładów ex historia naturali: o źwierzątku pewnym, które Egipcyanie przy łóżkach chorych stawiaiąc, brali ztąd omina żywota albo śmierci chorego, iako to źwierzątko twarz, przy łóżku iego postawione, pokazowało. Y ptaszka w Mezopotamiey, z którego także poyrzenia, wesołego albo smutnego, brali w tamtym kraiu auguria o chorych swoich. Applikował to do weyrzenia łaskawego abo zagniewanego, samego P[a] Boga, y skończył voto devoto, żeby sam z miłosierdzia swego na schorzałe Reipublicae corpus weyrzał iako nayłaskawszym okiem.

Po nabożeństwie zaraz Król J[o]Mć zasiadł w sądowey Izbie pod marmurowym pokoiem, y kazał JmciXdzu Bużeńskiemu, Regentowi Kancellariey mnieyszey Koronney, czytać w Senacie pacta conventa, według tego iako prawo mieć chce, żeby pierwszego dnia zaczynaiącego się Seymu czytane były. Z Duchownych JchmćPP[w] Senatorów nie był nikt, oprócz JmćXdza Poznańskiego, z Świeckich zaś JmćP. Wda Sendomierski, Pan Wileński, P. Wda Czerniechowski, JchmćPP.

Pieczętarze Wielcy obudwu Narodów, y JmćP. Podskarbi Wielki Koronny. Po przeczytanych pactach conventach wstał zaraz Król J°Mć.

A interea w Izbie Poselskiey zasiedli w niewielkiey frequentiey. JmćP. Starosta Liwski, Marszałek przeszłego Seymu, nie będąc Posłem, nie usiadł na Marszałkowskim mieyscu, ale na zwyczaynym Wdztwie Mazowieckim, y nie pokazował krzesła ani laski Marszałkowskiey, captuiąc sobie hac modestia affect Izby. Jakoż tak go sobie hac arte ziednał, że gdy go Xże J°mć P. Podkomorzy Krakowski tym poczęstował, aby in loco solito zasiadszy rozdawał głosy y odbierał na przyszłego Marszałka, wszytkich był na to zgodny consensus, y nie było y iednego contradicenta.

Ale rozdawanie głosów zatamowali Oycowie Jezuici, broniąc głosu JmćP[u] Staroście Bracławskiemu, y stawaiąc z condemnatą przeciw niemu; która contradictia wzięła niemało czasu. Bronił się tym, że to była condemnata non ex personali, ale in contumaciam otrzymana; że na Seymiku nie stawali z nią; y że iuż dawno przed 10[cia] lat otrzymana. Jezuici zaś contendebant, że żadna dawność w condemnatach non praescribit, że gleytu nie ma, y koniecznie instabant, żeby go rugowano. Naostatek kazał sobie pokazać Jezuitom condemnatę, y wziąwszy ią od nich schował ią sobie do kaletki; a potym prosił o dilatią do iutra, biorąc się na munimenta, których z sobą nie przyniosł, nie spodziewaiąc się tey contradictiey. Soluta na tym sessio, a JmćP. Starosta tymczasem postarał się o gleyt, którego było niepodobna otrzymać, gdyby tey condemnaty u Jezuitów nie ułowił. Pozwał ich ad cassandam, y zapisał Relatię pozwów.

Die 19 Maii [czwartek]. Tak, że gdy nazaiutrz Jezuici przeciwko niemu stawali, iuż ich łacno ichże samych protelavit orężem, y gdy głos iego przy kreskach na nowego Directora tamowali, okrzyknęli ich wszyscy za producowanemi od JmćP[a] Starosty obronami, że z confuzią musieli odeyść. Szły tedy kreski nieprzerwanie, y zgodnie wszytkie na JmćP[a] Sokolińskiego, Pisarza W°X[a]L°.

Któremu gdy iuż wszytkich calculo bez contradictiey obranemu przeszły P. Director laskę Marszałkowską oddawać począł, P. Giżycki, Sędzia Wieluński, siedzący za nim, porwał za laskę, y począł nader gorąco contestari, żeby się ieszcze z oddawaniem iey nie skwapiał, póki Izba cała nie będzie pewna, że przyszły P. Director przysięże na to, iako ni-od-kogo nie będzie żadney miał dependentiey, tylko od Izby. Zalterowała nieco JmćP[a] Pisarza ta niespodziana illacya; reflectowawszy się iednak, że to non novum his novissimis temporibus nietylko Marszałkom ale y całey Izbie przysięgać, submittował

się, że gotów przysiądz, iako we wszytkim tak y w tym iść za zgodą y wolą całey Izby. Continuował tedy po różnych z tey y z owey strony acclamatiach perorę swoię JmćP. Starosta Liwski, winszuiąc nowemu Directorowi lepszego szczęścia w skleieniu Seymu, niż on sam miał. JmćP. Director zaś podziękował nie nazbyt obszernemi słowy, y Izbie całey za dobry ku sobie affect, z submissią wierney usługi, y JmćPⁿ Staroście za powinszowanie.

I zaraz po obiętey Lasce wyprawił solito more do Króla JᵒMci po iednemu z Narodów: z Litwy JmćPᵃ Dąbrowskiego, Pisarza Grodzkiego Wileńskiego, z Małeypolski JmćPᵃ Tęgoborskiego, z Wielkieypolski JmćPᵃ Marchowskiego, z nowiną o zgodzie na Directią iego, y z prośbą o determinowanie czasu przypuszczenia Izby do pocałowania ręki Pańskiey. Tymże Jchmciom oraz iniunxit za zgodą Izby wnieść do Króla JᵒMci intercessią za Pᵐ Starostą Liwskim, o miłościwy respect za podięte na przeszłym Seymie prace. A póki się JchmćPP. Delegati nie wrócili, były różne interlocutiones o pospolitym ruszeniu, że iuż więcey nie ma zostawać w ręku JᵒKMci, ponieważ lege sancitum, że tylko do przeszłego Seymu zostawać miało; y o stroiu Francuskim, żeby go Pan dłużey nie zażywał. Obie te quaestie movebat y dość vehementer promovebat P. Ligęza, Poseł Sandomierski. Nic iednak w nich nie concludowano, y zostawili ie in suspenso do przywitania Pana. Mówiono nieco de modo concludendorum consiliorum, w czym także nihil determinatum. A gdy od JᵒKMci powrócili PP. Posłowie, z congratulatią zgody y z naznaczeniem czasu przywitania Pana o godzinie dziesiątey nazaiutrz, soluta na tym sessio.

Die 20 Maii, [piątek]. W Izbie Poselskiey nierychło, w samo południe zasiadszy, controvertowali o przysiędze Marszałkowskiey y wszytkich Posłów; o Pospolitym ruszeniu; o Confoederatiey in casum zerwania Seymu, ieśli nie do dwoch, przynaymniey do trzech niedziel. Y o stroiu Pańskim czynił wzmiankę P. Ligęza, Poseł Sandomierski, żeby nie był cudzoziemski ale Polski. A żadney z pomienionych materii nie concludowawszy, zgodzili się na to po długich disceptatiach, żeby ante omnia poyść do przywitania Pana.

Które JmćP. Marszałek o piątey przed wieczorem z Izbą swoią na górę do Senatorskiey przyszedszy, krótkiemi expedivit słowy, condolentią z rozerwanego przeszłego Seymu, a winszował na potym sereniora tempora za szczęśliwego panowania JᵒKMci.

JmćP. Kanclerz Koronny ieszcze mu krótcey* powiedział od Krzesła, upewniaiąc imieniem Pańskim, że grato przyimuie animo propensa vota Izby Poselskiey, adhortuiąc ad sollicitam boni publici curam.

Po pocałowaniu ręki Pańskiey pytał się ieszcze JmćP. Kanclerz od Krzesła, ieśli maią iakie punkta do proponowania. Odpowiedział JmćP. Marszałek Poselski, że pro hac vice przy uniżoney Maiestatu Pańskiego veneratiey nie śmieią się ni-o-co więcey przykrzyć, tylko z pokorną stawaią prośbą za przeszłego Seymu Directorem, żeby na prace iego, (lubo fato Reipcae nie przyszły do pożądanego skutku), był miłościwy respect. Czego obietnicę uczyniwszy JmćP. Kanclerz, imieniem J°KMci invitował Izbę Poselską do słuchania propositii na dziewiątą zrana, y na tym solvit sessionem. Do Senatu nie przybyło nikogo* więcey nad tych Jchmciów, którzy ongi byli po przeczytaniu pactorum conventorum.

Przed samym wieczorem miał u Króla J°Mci audientią privatną Włoch ieden, Joannes Baptista, Kawaler Maltański, który z Konstantinopola ieszcze in Januario wyiechawszy przywiozł z sobą list, (po którym iuż było świeższych kilka), od P* Wysockiego. Pisze w tym liście, że potęga Turecka nie iest tak straszna, iako ią nam tu maluią, y że Turcy nie maią imprezy do nas, ale do Węgier. Ten zaś Włoch aż nazbyt lekko o Turkach trzyma, twierdząc żeby ich mógł 20* tysięcy dobrych ludzi zwoiować, y samego dobyć Konstantynopola.

Die 21 Maii, [sobota]. Disputowali długo w Izbie Poselskiey o przysiędze; iedni chcą mieć, żeby sam tylko P. Marszałek przysięgał, a drudzy, żeby cała Izba. Na co gdy nie było zgody, przystąpili do vacansów, nad któremi siłę czasu wziąwszy, nic także nie determinowali. Kładli y Tykocin między vacansami, y stawali przy tym mordicus, żeby P. Marszałek Poselski w regestr vacansów wpisał. O Pospolitym ruszeniu były zwyczayne y pospolite discursy. Obronę Rzptey chcieli niektórzy ante omnia tractować, y z tey okaziey siłę mówili o skróceniu Seymu. Zgodzili się tandem na to, żeby skrócić go do trzech niedziel, y napisali constitutią, że ma mieć we wszytkim taki valor, iako sześć niedzielny, chociaż do trzech niedziel skrócony będzie. Conditionaliter iednak to skrócenie determinowali, ›ieśli tego nie będzie potrzeby, żeby na trzy niedziele był przedłużony.‹ Po tey zgodzie zgodzili się na to, żeby poyść na górę do słuchania propositiey.

Którą JmćP. Kanclerz Wielki Koronny od Krzesła czynił. Obronę Rzptey ante omnia recommendował, zakładaiąc ią: 1° w zapłacie

zasłużonemu Rycerstwu, 2° w auctiey Woyska, 3° in praesidiis na fortecach y ammunitiey, 4° w obmyśleniu kosztu na Artillerią, 5° w proszeniu o posiłki postronnych Monarchów. Proponował przytym, żeby Gwardią J°KMci w comput Woyska włożyć. Naostatek recommendował praetensie Xcia J°mci Kurlandskiego, Xcia J°mci de Croye, y miasta Gdańska.

Po Koronney propositiey JmćP. Kanclerz W°X*L°] [1]) wszytko co do obrony Rzptey należy, między punktami W°X*L° powtórzył, przydawszy instantią za JchmćPP. Hetmany, żeby im expensa wrócone były; y za Woyskiem, żeby in desideriis uspokoione było; a do tego, żeby podwodnych pieniędzy intermissum dotąd usum resuscitare. Przypomniał y Trubecką summę, y Archiwa W°X*L° u successorów Xcia J°mciP. Koniuszego W°X*L°; przypomniał dług P* Boratyniego, dług miasta Wilna, kwit JmćP* Referendarza Koronnego; a naostatek wnosił instantią za Trościańskiemi Zołnierzami, y Kozakami Zaporowskiemi.

Wrócili się potym, wysłuchawszy propositiey, JchmćPP. Posłowie do swoiey Izby, chcąc się zgodzić na regestr vacansów. Ale iedni chcieli koniecznie kłaść Tykocin między vacansami, drudzy zaś temu contradicowali. Nie mogąc ich JmćP. Marszałek pogodzić, odłożył sessionem do poniedziałku.

Die 22 Maii, [niedziela]. Król J°Mć był w kościele u fary na nabożeństwie. Xiądz Pikarski kazał na te słowa: (Joh. 16. v. 24.) ‚Do tego czasu ieszcze nicz nie prosiliście w imię moie; proścież a weźmiecie, aby wesele wasze było doskonałe.‘ Przedmowę ztąd wziął, że ta niedziela iest dominica rogationum; pokazował że się nietylko od Kościoła, ale y od Seymu, może nazwać słusznie tym imieniem dominicae rogationum, ponieważ Izba Poselska ma prosić o vacanse. Adhortował, żeby długą zwłoką nie zarobić Panu na exprobratią gnusności. ‚Jeszczeście dotąd w imię moie nicz nie prosili.‘ Pokazał potym że każdy Poseł iest Rogatianus, to iest Spytek; bo mu się pytać y informować trzeba, z czym y po-co iedzie; trzeba mu się spytać, co sprawić może dla tego, od kogo iest posłany, tam, kędy przyiechał. Czynił comparatią każdego Posła do modlitwy; y nazwawszy modlitwy wszytkie Posełkami* naszemi do Pana Boga, obiecał na swoim kazaniu powinności modlitew tak opisać, że nikt nie pozna, czy się te powinności do modlitew, czy do Posłów ściągać maią. Powiedał, że to nie iego concept, ale Cassiodora, y wielu

[1]) Rkp. ma tu przez oczywistą pomyłkę »JmćP. Kanclerz W. Koronny.«

inszych uczonych ludzi, którzy modlitwy posłami nazywaią. Citował z Cassiodora pięć powinności Poselskich: 1° żeby na mieysce, dokąd posłany, celer et recta tendat; mówił siłę de celeritate et rectitudine, adhortuiąc Izbę Poselską, żeby quam celerrime et rectissime bieżeli do obrady o Rzptey, nie zstępuiąc z drogi do żadnych privat swoich, ani do cudzych interessów. 2°, druga powinność, żeby Poseł nie przychodził nudus et spoliatus do tego, ad quem negotia defert, iako od Ammonitów y Sycheńczyków przyszli Posłowie Izraelscy z ogolonemi wpół głowami, y z odzieniem poszarpanym; ale żeby decenter przed Maiestat Boży stawać, w ubierze cnot y świątobliwości żywota, y tak te Posełki nasze do P. Boga wysyłać, żeby nie była odkryta nuditas nasza. Przypomniał dawny staropolski y innych narodów zwyczay, że nigdy poddani do panów swoich z gołemi rękoma nie chodzili, y nigdy nie prosili ni-o-co, nie oddawszy wprzód ofiary y pokłonów. Alludował do ofiar starozakonnych; a ponieważ teraz pod nowym przymierzem nie dba P. Bóg o kozły ani o cielce, radził, żebyśmy przy modlitwach nieśli samych siebie P^u Bogu na ofiarę. 3°, trzecia powinność, żeby Poseł prosił petenda, neque ab eo petat, qui praestare non potest. Mówił o tey powinności szeroce pokazuiąc, że się temu nietrzeba dziwować, że niezawsze otrzymuiemy o co prosiemy, kiedy częstokroć prosiemy o to, o co-byśmy niemieli prosić, non petitur nomine salvatoris, quod est contra rationem salutis. Applikował to do Izby Poselskiey, obtestuiąc, żeby nic nie czynili y nie prosili ni-o-co, ani sobie niczego nie życzyli, co-by było contra rationem salutis publicae. 4°, czwarta powinność, żeby się znał na tych Poseł, co mu mogą contradicować w negotiatiey iego, y żeby iedne contradictie ratiami, drugie łagodnemi słowy y układnością zbiiał. Pokazał, że oprócz Instigatora Duchownego, y oskarzyciela Braciey, mamy siłe barzo, którzy tym Posełkom naszym contradikuią, stawaiąc z infamiami, z dekretami Trybunalskiemi, z condemnatami przeciwko nam, y niedopuszczaiąc tym Posełkom locum standi przed Bogiem. 5°, piąta powinność, żeby Poseł sam sobie nie contradikował, y nie czynił raz takiey, drugi raz inakszey propositiey o rzeczy sobie przeciwne. Dał na przykład tego, który prosi o żonę gładką, a nie uważa tego, że [contradictio] esse solet semper magnalis formae cum pudicitia, że się iey y drudzy będą zalecać, y iemu na zdrowie insidiari; prosi o bogatą, a tego nie uważa, że mu zawsze numerabit tymphos, że z krédką będzie musiał żyć, y z tarifą siadać do stołu. Przytoczył potym text z Jakuba Ś°: ‚Prosicie, a nie bierzecie, dlatego, że nie dobrze prosicie.‘ Y applikował to, iako

nie dobrze ci Posełkowie proszą, co to sobie samym contradikuią. Pytał potym samego siebie, iako ma nazwać y opisać tego Posełka, co się to sam z sobą nie zgadza, y prosi o rzeczy sobie przeciwne. A potym powiedział, że mu sam Jakub Św. palcem pokazuie, zowiąc go mężem dwoistego serca, y wałem wzruszonym od wiatrów, chwieiącym się na tę y na owę stronę. Opisował naostatek tego niedobrego Posełka, zowiąc go bicordem, dipsichos, dwudusznym; y dwie łysinie, iedną zprzodku drugą ztyłu, maiącym; chcąc siedzieć oraz y na ławie y na krześle; łapaiącym dwie wronie za ieden ogon, abo chcącym mieć dwa ogony u iedney wrony; pragnącym chciwie bogactw, a oraz chcącym mieć niebo; służącym Bogu y Belialowi, cudzym stołom, kieliszkom, y Wolności; skakaiącym od obrony Rzeczyptey do obrony [privaty]; chcącym mieć oraz y pokoy w Oyczyznie, y Zołnierza pro excubiis Rzptey, a nie chcącym pozwolić na podatki y zapłatę Zołnierzowi; chcącym mieć de una filia duos generos, y dwie skorze z iednego wołu. Concludował naostatek gorącą dehortatią, żeby nie być mężem duplici corde, ieśli chcemy co u P^a Boga sprawić przez te Posełki nasze, y żeby w Izbie Poselskiey odrzucić wprzód wszytkie contradictie, plotki y diffidentie, a potym dopiero według powinności od Cassiodora opisanych posłować. Chciał na drugim kazaniu co więcey w tey materiey [powiedzieć], którą teraz dla ścisłości musiał skrócić.

Die 23 Maii [poniedziałek]. JmćP. Marszałek Poselski zasiadszy w Izbie Poselskiey proponował, ieśli nie chcą iść na-górę do słuchania pactorum conventorum, a votorum JchmćPP^w Senatorów; na co zgodnie pozwolili wszyscy. Czytał tedy JmćX. Bużeński, Regent Cancellariey mnieyszey, tak iako y ongi w Sądowey Izbie, pacta conventa przy Krześle. A po przeczytanych, JmćP. Kanclerz Wielki W^o X^aL^o, (in absentia Koronnych Pieczętarzów), declarował Imieniem J^oKMci tak Senatowi iako y Equestri Ordini: Że lubo J^oKMć nie czuie być ni-w-czym winnym, żeby miał contra pacta conventa y pomyśleniem zgrzeszyć, ieśli się iednak komu zda w czymkolwiek od J^oKMci deviatum, wolny daie każdemu poddanemu do siebie przystęp, y prosi, żeby śmiele powiedział, w czym rozumie że poprawy potrzeba.

Po tak dobrotliwey declaratiey szły vota JchmćPP^w Senatorów. Z Duchownych nie było tylko dwoch JchmćX. Biskupów: Poznański, y Płocki; ex Saecularibus JmćP. Wda Sendomierski, Pan Wileński, P. Wda Czerniechowski, y Pan Czerski. Zaczynali wszyscy

vota swoie od condolentiey przeszłego zerwanego Seymu, et a desideriis, żeby ten stanął. X. Poznański z P[m] Wileńskim zgodzili się na to, żeby [uczynić] Generalną Confoederatią y z sprzysiężeniem się tak Izby Poselskiey iako y całego Senatu. Del resto niebyło nic osobliwego in votis Jchmci, tylko się do punktów propositiey J°KMci każdy pro modulo swoiey przymawiał eloquentiey.

JmciP[a] Wdy Czerniechowskiego naywymownieysze votum było; który krótko przypomniawszy, iako nas zerwanie przeszłego Seymu exposuit ludibrio całemu światu, dziękował J°KMci wybornemi słowy naprzód za to, że gdy po rozerwanym Seymie in Senatus consulto* deliberabatur, ieśli drugi złożyć? y gdy siłu vota eo collimabant, że nic po drugim Seymie, bo go albo zerwą, albo woienna pora niedopuści Seymować: J°KMć po staremu nie chcąc deviare od dawnych praw y zwyczaiów, praesentissimum remedium na uleczenie ubolałey Oyczyzny złożeniem drugiego Seymu przyniosł bono publico. Dziękował potym J°KMci za to, że nie maiąc ni-zkąd auxilia, tylko od Boskiey ręki, sola fama nominis sui y niepoiętym szczęściem, (o szczęściu mówiąc poprawił się, y rzekł: albo raczey providentią Boską, bo co poganie szczęściu przypisowali, to się nam Chrześcianom niegodzi tylko opatrzności Boskiey), zbestwionego zerwanym przeszłym Seymem tak potężnego Samsiada* ad aequissimas pacis conditiones nad spodziewanie, y prawie supra vota wszytkich, przywiodł; że Ukrainę peragravit victoriis, tak wiele znacznych fortec y miast poodbierał; że na Kamieńca Podolskiego ufortyfikowanie iuxta pacta conventa naznaczoną summę łożył; naostatek dziękował za tak łaskawą y dobrotliwą od tronu Pańskiego declaratią, że się gotów każdemu z poddanych iustifikować, ieśli może mu co w niedotrzymaniu pactorum conventorum zarzucić. Wywodził to pathetice, że Król J°Mć hac aequanimitate samego Boga naśladuie, mówiącego: propone popule mi delicta][1]) mea; że też iuż nie może nic więcey czynić nad to co czyni, y że niepodobna, gdybyśmy się znali na szczęściu swym, żebyśmy nie mieli Bogu dziękować za tak dobry, nieporównany, y nieoszacowany dar iego ręki Boskiey. Zgadzał się potym z drugimi, żeby samę tylko obronę Rzptey na tym Seymie tractować; którą zakładał: 1° naprzód w skróceniu Seymu, którego, lubo J°KMć, po zerwanym sześćniedzielnym Seymie, nie mógł według prawa tylko sześćniedzielny złożyć, uważaiąc iednak, iako wielkie periculum in mora, y iako się niegodzi zamietać domu wtenczas gdy gore, może Rzpta

[1]) Rkp. ma mylkę: »dilecta.«

mutuo consensu dispensare hanc legem, y skrócić Seymu do dwoch niedziel; 2° in denuntiatione zaraz na początku Seymu, Pospolitego ruszenia, bez którego in quantum-by się Rzpta mogła obeyść, nie zaszkodzi, że w granicach każdego Wdztwa gotowość będzie, a pomoże ad terrorem nieprzyiacielowi, y do uspokoienia Ukrainę skłoni; 3° w zatrzymaniu Woyska in obsequio, któremu dawszy piękne encomium, y powinszowawszy J°KMci, że teraz za szczęśliwego panowania iego rediit quasi postliminio do Woyska, dawnych wieków disciplina et fortitudo. Powiedział, że zaprawdę Woysko ma wielką krzywdę w tym, że mu assignatii Trybunału Radomskiego po Woiewodztwach nie płacą za dawne zasługi, y w tym, że teraz niepłatnie służą; obtestował, żeby ich ad desperationem nie przywodzić; 4° w auctiey Woyska, nię przez nowe zaciągi, ale przez przyczynienie pocztów. Z tey okaziey mówił o gwardiey J°KMci, że niemasz nic słuszniey-szego, iako żeby w compucie Woyska była, y żeby iey nie Król J°Mć z tak uszczuplonych intrat swoich, ale Rzpta ex aerario publico płaciła. 5° in subsidiis Woyska W°X^aL°, które żeby effective według tego, iako prawa unionis każą mieć, iako nayprędzey, [być mogły] radził, żeby się nie spuszczać na Convocatie, które za zerwaniem iednego Seymiku, albo za privatą iedney iakiey niespokoyney głowy, mogą być łacno zerwane, (iako ie dotąd raz po raz rwano), ale żeby tu raczey in loco loci na Seymie zarówno z całą Rzptą o dobru iey radzić, y przyłożyć się według dawnych praw y zwyczaiów tertia parte do obrony iey. 6° in subsidiis foederatorum, iako Kurfirszta J°mci Brandeburskiego, Xcia J°mci Kurlanskiego. Od Kurfirszta nie radził brać mniey ludzi nad półtora tysiąca, według pact Bydgoskich, y raczey życzył, żeby im dać secundum pacta zaraz od granice lenungi, niżeli pozwolić na to, żeby ich Kurfirszt J°mć umnieyszył, choć-by się ich podeymował swym kosztem całą campanią trzymać. Dawał tego ratią, że-by to sobie Kurfirszt J°mć obrócił w sequellę, y nie posyłałby nigdy tylo* ludzi, ile ex pactis tenetur, gdyby teraz miał dispensari. Car Moskiewski także tenetur ex pactis, które teraz świeżo poprzysiągł, 25000 formalnego Woyska. 7° w uspokoieniu Ukrainy, które obszernie recommendował, pokazuiąc, że accedet ztąd wielkie robur Rzptey, y że nas wszyscy vicini przestaną contemnere, gdy się Ukraina ad obsequium et fidem przywróci. Haneńka radził żeby Król J°Mć quam clementissime tractował, a przytym żeby ogłosić Uniwersałami J°KMci wolność wszytkim Kozakom woiennym wpadać czaykami na Czarne morze, y infestować Turka, przez co on nie będzie mógł rozumiéć, że go zaczepiamy, albo woynę z nim

zaczynać chcemy, ponieważ tak bywało ab aevo, że iako on Tatarów swoich nie może utrzymać ab incursione od naszych kraiów, tak się mu y my tym składamy, że Kozaków utrzymać nie możemy. A Kozacy tym samym flectentur ad obsequium, gdy będą mieli zabawkę, y okazią ad eluendas* rebelliey swoiey. 8° w alliansach z postronnemi narodami y w tractowaniu o posiłki przez zgodnych do funcтiey Poselskiey Deputatów, nie przez poszty y listy; ale o pieniężne, nie ludne subsidia. Radził, żeby do Stolice świętey wyprawić niemieszkanie legatią. 9° w tym, żeby nietylko viribus et armis myślić certare z tak potężnym Krzyża Chrystusowego nieprzyiacielem, ale oraz et ingenio, y żeby przed zaczęciem woyny wprzód tentare przez Wielkiego Posła potwierdzenia pokoiu, a tymczasem wszytkie vires na gruntowne Ukrainy uspokoienie obrócić. 10° in opibus, bez których powiedziawszy że nullum opus doskonałe być nie może, radził, żeby ad exigendas contributiones publicas było perpetuum Tribunal Radomiense, y żeby ten Trybunał Skarbowy dwa razy co-rok zasiadał, na Ś° Bartłomieia, y na Ś° Troycę, exequuiąc bez odwłoki forti manu wszytkie dawne retenta. Invehebatur przytym na Poborców y Commissarzów po Woiewodztwach, że Woysku nie płacą, y tak wiele iest borgowych Ćwierci po Wdztwach, radził, żeby moribus antiquis wszytkie podatki wnosić do Skarbu Koronnego, a JmćP° Podskarbiego potestatem circumscribere, żeby ich na żadne insze expensa nie wydawał, tylko na szczególną zapłatę Woysku, sub solutione de proprio. Narzekał na to, że się nam wszytko chce novitates in Repca, a nigdy się nie nadaią. Dziwował się, że kwitu JmćP. Referendarz na kilku Seymach nie może otrzymać, maiąc rachunki liquidowane, y gotów będąc, ieśli co Rodzic iego, godney pamięci, został na rachunku, sam zapłacić. Na donatiwę kupiecką narzekał, demonstruiąc, że z niey żadnego pożytku nie mamy, bo to na nas kupcy sowicie w towarach wybieraią; urgebat koniecznie, żeby podczas Seymu pretia rerum postanowić; długi Xcia J°mci de Croye, P° Boratyniego, y insze, że teraz in ea egestate Rzptey niepodobna żeby były zapłacone, radził żeby o sposobie wyścia z tych długów teraz nie radząc, ani czasu niepotrzebnie nie biorąc, odłożyć to ad feliciora Reipcae tempora. Zawierszył votum swoie dziękowaniem JchmćPP^{m} Hetmanom, Pieczętarzom, y residuiącym przy boku Pańskim, za podięte prace y fatigi około dobra pospolitego, y JmćP^{n} Podskarbiemu Koronnemu za providowanie necessitatum Reipcae creditem swoim.

Po P° Wdy Czerniechowskiego votum soluta sessio; w którym

nic nie było osobliwego, tylko że w auctiey Woyska od drugich discrepabat, nie chcąc na nie pozwolić, ieśli Pospolite ruszenie będzie.

Die 24 Maii [wtorek]. JmćP. Marszałek zasiadszy w Izbie swoiey nierychło po południu, proponował, żeby iść słuchać zaczętych vota JchmćPP. Senatorów; w czym gdy nie było żadney contradictiey, poszli zaraz na-górę.

JmćP. Kanclerz Wielki W°X•L° przymawiał się obszernie do wszytkich punktów propositiey J°KMci, zgadzaiąc się per omnia z wczorayszym votum JmćP•Wdy Czerniechowskiego; osobliwie to urgebat, żeby Pospolite ruszenie na początku Seymu ogłosić, y żeby od Kurfirszta J°mci Brandeburskiego nie przyimować mniey ludzi nad półtora tysiąca, iako ex pactis Bydgostiensibus powinien. Improbabat barzo wysłanie JmćP• Podkomorzego Warszawskiego do Kurfirszta J°mci z umnieyszeniem tych ludzi, twierdząc że nierównie lepiey im dawać lenungi zaraz od granice, a mieć ich więcey, niżeli się contentować kilką set, a potrzebować tego po Kurfirszcie J°mci, żeby ich całą Campanią swoim kosztem sustentował. Dawał tego ratią, że-by poszło to w sequellę na potym; y iuż-byśmy etiam in summo Rzptey discrimine więcey nie mogli ludzi na Kurfirszcie J°mci wytargować, gdybyśmy na to raz go dispensowali, żeby ich dał mniey, niźli pacta Bydgoskie mieć chcą. Invehebatur przytym na Jchmć PPw Pieczętarzów Koronnych, że in tam arduis deserunt Rempblcam et stationem suam, niechcąc concurrere dla obrady dobra pospolitego na tym Seymie.

JmćP. Podskarbi Wielki Koronny zawierszył vota JchmćPPw Senatorów, wywodząc summam Skarbu egestatem, długi Rzptey, niepłatne Woysko, fortece w amunitie nie opatrzone, Artillerią nie sporządzoną, zapaskudzenie Rzptey monetą, która za granicę nie idzie. Hortabatur, żeby chcieli consulere rebus, y zabiegać wcześnie rzeczom tak złym, które ruinam minantur Oyczyznie. Obiecował operam suam pro posse w wykrzewieniu powoli złey monety, byle consensus publicus stanął na otwarcie mennice dobrey.

Po votach JchmćPPw Senatorów czytał zaraz JmćX. Regent Cancellariey mnieyszey Koronney Senatus consulta, semotis arbitris, którekolwiek były od przeszłego Seymu aż do tego czasu. Vakansów żadnych się nie upominano, bo rozdane wszytkie. Po których przeczytanych wrócili się JchMćPP. Posłowie do Izby swoiey, y nic nie concludowawszy odłożyli do iutra sessią, na którą JmćP. Marszałek na osmą zapraszał.

Die 25 Maii [środa]. W Izbie Poselskiey zgodzili się na Deputatią do Króla J°Mci z tym, żeby excepta Mazowieckie przez mieszkanie Żydów y Dissidentów w Mazowszu naruszone [nie] były. Co gdy P. Stolnik Nowogrodzki, Deputat z W°X°L°, imieniem Izby proponował J°KMci, odniosł respons, że Król J°Mć gotów cooperari w tym cum Senatu, żeby dawne prawa, zwyczaie y excepty Mazowieckie niwczym naruszone nie były. Mówili o Pospolitym ruszeniu, ieśli zaraz ma denuntiari, czyli aż po Seymie, abo y w Seym, gdy co pewnego o woynie Tureckiey constabit; o Confoederatiey in casu rozerwania Seymu; o przysiędze całey Izby y Senatu, ieśli potrzebna do umorzenia diffidentiey.

Naostatek wpadli w controwersią, ieśli Seym do trzech niedziel ma być skrócony. Na co, lubo iuż dnia onegdayszego stanęła zgoda, Posłowie Krakowscy, którzy przy tym nie byli, contradikowali temu z tey ratiey, że JmćP. Marszałek Wielki Koronny na Seym iedzie, który-by się wolał udać ad opera belli, gdyby o woynie Tureckiey albo o iakich niebezpieczeństwach w Ukrainie, wiedział. Wsparł ich mocno JmćP. Starosta Bracławski, pokazuiąc, że lubo na to stanęła zgoda, żeby na tym Seymie nic nie mówić, iedno o obronie Rzptey, że iednak umorzenie diffidentii do uspokoienia wewnętrznego apprime należy, a to być nie może żadną miarą, póki exorbitantie poprawione nie będą, radził żeby od nich zacząć, a ieśli się Seym we trzech niedzielach skończyć nie będzie mógł, żeby go pomknąć y na drugie trzy. Widząc JmćP. Marszałek Poselski, że się ni-wczym na zgodę nie zanosi, solvit sessionem.

Die 26 Maii, [czwartek, dzień wniebowstąpienia Chr. P.]. Królestwo Jchmć byli w kościele. Xiądz Popławski przeczytał naprzód Ewangelią Marka Ś° w rozdziale 16 od w. 14 aż do 19, te słowa: Naostatek onym iedynastu siedzącym ukazał się etc. aż do tych słów: wzięty iest wzgórę do nieba, y siadł na prawicy Bożey. Po przeczytaniu tey Ewangeliey wziął inszy text: Jesus autem elevatis manibus assumptus est in coelum. Lucae 24. A Jezus podniozszy ręce, podniesiony iest do nieba. Wywodził to obszernemi słowy y allegoriami, że ręce są przednieysza część ciała ludzkiego; przywodził różne mieysca y expressie z pism Ś^{ch} pokazuiąc, że serce y myśli ludzkie powinne być w ręku ludzkim; że się siłę ludzi w-kupie, zowie manus militiae. Potym obiecał pokazać na kazaniu, że Chrystus Pan z rękoma żył, z rękoma umarł, y z rękoma wzięty iest do nieba. Co wszytko wywodząc applikował do Izby Poselskiey, y do Seymów; przytoczywszy na przykład ową statuę u Daniela Proroka, która

miała głowę złotą, piersi śrebrne, brzuch gliniany, nogi y ręce żelazne, którą potym urwawszy się bez ręku kamień z góry w drobne kawałki pokruszył. Wywodził, iako statua iest prawdziwym hieroglifem Oyczyzny naszey, w którey złota głowa iaśnieie w Naiaśnieyszych Maiestatach, którey piersi nitent in candore prześwietnego Senatu, którey robur iest w polerowanym Rycerskiego stanu y Zołnierzów odważnych żelezie; pokazował, że póki z rękoma żyć, robić, y pracować około dobra pospolitego będzie, póty iey nie będzie nikt mógł poruszyć. Adhortował, żeby się strzedz hostem sine manibus, pokazuiąc, co iest za nieprzyiaciel bez ręku,* który statum Oyczyzny evertit, kruszy y wszytko w niwecz obraca, że ten który choć robi y pracuie, a nic zrobić nie [iest w stanie], iest iakoby ręku* nie miał; że kto Seymy zrywa, iest ten hostis sine manibus, który gorszy, niż wszyscy nieprzyiaciele z rękoma, naygorszy, y naybezbożnieyszy. Poszedł potym po enumerationem malorum, które pochodzą z rozerwanych Seymów, y amplifikował ie szeroce. Naostatek przytoczył przykład Cricii Eliotae, który się skarzył na pewną chorobę, że ilekroć po przespaniu wstawał z łożka, zawsze miał głowę y ręce ociężałe, y całe ciało tak mu ciężkie było, iako-by był w iakich pracach pod nieznośnym ciężarem złożony. Ten Cricius Eliota, gdy był ciężkim snem złożony w pewney drodze, położył się y zasnął podle drogi. Potym złodziey nadszedszy, y postrzegszy, że spał twardo, obrał go cale ze wszytkiego, pieniądze wyiął z kieszeni, guziki śrebrne poodrzynał, suknią zwierzchnią zdiął z niego, czapkę y pas odebrał. Ocknąwszy się rzekł, że mu nigdy tak lekko nie było po przespaniu. Przyrównał tego Eliotę do Seymu; adhortował żeby nie spać w obradzie boni publici, y strzedz się tego złodzieia, który przez zerwanie Seymu może obrać y obnażyć ze wszytkich splendorów, y złupić ex nativo decore Rzptą.

Na sessiey Wielkopolskiey, która była zrana u Marcinków, JmćX. Biskup Chełmski wniosł: że nam trzeba koniecznie declarować Pospolite ruszenie na początku Seymu, tam propter externos metus, quam propter internos motus; potym radził: żeby Confoederatią generalną z-concipować, y podpisać się do niey iako nayprędzey. Toż z nim intulit P. Bieykowski, Poseł Czerski. Pan Minor, y P. Gurzyński, Poseł Poznański, brat Rodzony P^a Gurzyńskiego Obersztera, radzili, żeby JmciXdza Primasa poczekać, iako primum Principem, z Pospolitym ruszeniem y Confoederatią. Skoczył na to JmćX. Chełmski, y powiedział: że Xcia J^omci czekać niepotrzeba, bo się od niego

trudno czego dobrego spodziewać, ponieważ iest cale Francuz; mówił: ieżeli będziem odkładać tę Confoederatią, że iest wielkie periculum in mora, bo naydalcy dwoch niedziel, ieśli o sobie radzić nie będziemy, będą nas pewnie po iednemu brać za łeb.

[Na tém urywa się fragment w Rkpsie zbioru H° Pusłowskiego, a dalszy ciąg od 1° czerwca, zamieszczam z Tek Naruszewicza, jak to w notce na wstępie nadmieniłem.]

* * *

Die prima Junii. U Króla J°Mci w Pokoiu było Senatus consultum, na którym stanęło, żeby posłać z Senatu od boku J°KMci do Poselskiey Izby z adhortatią y zagrzaniem, żeby obronę Rzptey, (odłożywszy wszytkie inne materie), traktować chcieli, y kończyli Seym iako nayprędzey, ponieważ summum periculum in mora, y woyna Turecka iuż prae foribus. Deputował Król J°Mć Xdza Chełmskiego y Pana Wileńskiego.

Którzy zaraz po skończonym Senatus consultum z tą persuasią do Izby Poselskiey poszli.

Stanęło, żeby P^n Wysockiemu, który od Porty powrócił, y Synowi Haneńkowemu, od Oyca posłanemu, dać audientią; żeby Haneńka y ludzi iego zatrzymać in obsequio iak nayłaskawszą, Syna y drugich Posłów iego, expeditią.

Zasiadali in Senatu Xiądz Koryciński, Arcybiskup Lwowski, Xiąże J°mć Xdz Biskup Kuiawski, Xiądz Poznański, Xiądz Chełmski, Jmć Pan Wda Sandomirski, Pan Wileński, Pan Międzyrzecki, Pan Małogoski, JchmćPanowie Pieczętarze Wielcy obu Narodów, y JmćPan Podskarbi Wielki Koronny.

Po skończonych votach posłano zaraz po P^a Wysockiego, y kazano mu krótką relatią, z czym przyiechał od Porty, z woyną? czyli z pokoiem? Zacząwszy tedy ztąd, że lubo z woyną iedzie, iedzie z rzeczą nader dobrą, wesołą y pożądaną, bo ta woyna iest przeciwko nieprzyiacielowi krzyża świętego, przyniesie da-Bóg niechybnie zwycięztwa y triumfy J°KMci, PNM^n, a Rzptey trwały da Bóg pokoy. Wyliczał potym różne swoie niesmaki, afronty y zelżywości, które go u Porty potkały; iako w Stambule od Wezyra na powtórzonych po kilkakroć audientiach wyraźną odniosł declaratią, że ieśli Ukrainy y Doroszeńka nie odstąpimy, woynę z Portą Ottomańską będziemy mieli nieuchronną; iako potym do Adryanopolu, po długich

procrastinatiach expeditiey iego, kazano mu po expeditią koniecznie iechać; iako tam iuż nie z Wezyrem, ale z Kaymakamem traktował o potwierdzenie pokoiu; iako nietylko żadney apparentiey do pomyślnego negotiatiey iego słuchu nie było, ale y iego samego indignissime traktowano, ścisnąwszy go naprzód podłemi nader gospodami, a potym głodem morząc, grożąc wieżą, y naostatek wrzuciwszy do niey, katowską śmiercią. Jako gdy przez kilka miesięcy ciężkie wycierpiał więzienie, pocieszył go potym Kaymakan wolnością y obietnicą prędkiey expeditiey, byle na to pozwolił, żeby Ukraina indifferenter zostawała, niebędąc ani w Ottomańskiey, ani w naszey protectiey. Jako gdy na to żadną miarą zezwolić nie chciał, y demonstrował Kaymakanowi, że słusznieysza, żeby Król J°Mć, PNM., y Rzpta przy swoiey Provinciey zostawała, niż żeby sobie Cesarz Turecki cudzych rzeczy usurpował opiekę, zabronili mu, y ludziom iego, ognia y wody, chcąc ich cale głodem umorzyć. Jako za listem iego dość animose do Kaymakana pisanym, że się on, y z ludźmi swemi więzienia, głodu, ani śmierci nie boi, y owszem prosi, żeby go dziś raczey stracono, maią-li zgubę iego do iutra odkładać, ale że się Bóg, sprawiedliwy sędzia, niewinności y krzywdy iego pomści, pomści się Król J°Mć, PNM., y Rzpta do ostrych przypasana szabel; y za instantiami różnych Posłów y Residentów od Panów Chrześciańskich, którzy się w to włożyli, poczęto go civilius traktować, victualia obmyślono, y pieniędzy dano ile potrzebował, a nadto uczyniono nadzieię prędkiey y pomyślney expeditiey. Ale ta ludzkość y ochota niedługo trwała; bo gdy go potym z Adryanopolu do Białogrodu wzięto, y iak-prędko ta nieszczęsna nowina o zerwanym Seymie doleciała, wrócili się znowu ad veterem nieludzkości, grubiaństwa, y surowości Tyrańskiey morem, morząc go znowu, y ludzi iego, głodem, y grożąc extremis; niedozwalaiąc ani ludzi iego wypuścić, ani posłać po iakie subsidium pieniężne do Jas ani Kamieńca. Jako nakoniec wypchnęli go nie dawszy żadnego responsu ani expeditiey, na łeb, grożąc się, że w też tropy poydą za nim z nieprzeliczonym woyskiem, czyniąc protectią Ukrainie y assistentią Doroszeńkowi.

O woyskach ich, y o potędze y gotowości, niedoskonałą barzo czynił relatią: powiedał, że nie maią tylko kilka tysięcy Janczarów pod Commendą Baszy Białogrodzkiego, a drugie woysko że to tylko motłok*, y żeby ich mógł kilkonastą tysięcy dobrych ludzi zwoiować; a potym: że przecie może rachować wszytkich nadwornych woysk Ottomańskich na sto tysięcy, oprócz tych posiłków, które mieć może

z Azyi, y po które posłał do Akaim [1]), których powiedział że się spodziewa naymniey na trzykroć sto tysięcy. A nim mu te posiłki przyidą, radził żeby go teraz iak nayprędzey znosić, obiecuiąc zwycięztwa y triumfy. Ratią dawał, że tego nieprzyiaciela niesłychany strach iakiś, y nigdy niezwyczayny, opanował, tak że po kilkakroć, sam niewiedząc przed czym, za lada wieścią o sukcessach J°KMci, uciekał z Adrianopolu sub specie venationis. Kończył relatią swoię narzekaniem na correspondentią niektórych z tamtemi ludźmi, o czym obiecał fusius powiedzieć wszytko czasu swego, y prośbą pokorną, żeby na prace, koszty y odwagi, y ucierpienia iego był miłościwy respekt.

Po relatiey iego wstał Król J°Mć, a Jchmć deputowani ex Senatu poszli do Poselskiey Izby, którą wciągnęli persuasią swoią na górę do słuchania zaraz po południu relatiey P[a] Wysockiego, którey mu nie dozwolili PP. Posłowie czynić, póki wprzód według prawa nie poprzysięże. Przysiągł tedy klęknąwszy przy Panu Poznańskim, który mu rotę iuramentu czytał, a po przysiędze wykonaney recapitulował obszerniey wszytkie relatiey swoiey punkta, które miał spisane, y więcey z karty czytał, niżeli napamięć mówił. Przydał y nowy punkt do relatiey w Senacie zrana uczynioney, to iest skargę na JmciPana Podskarbiego W°Koronnego w prywacie swoiey: nayprzód że mu kredyt u Porty przez pisanie swoie do P. Baniego zepsował, a potym że trzydzieści tysięcy długu, na Poselstwo niebosczykowi P[nu] Radzieiowskiemu od Skarbu Koronnego winne, które iemu trzeba było oddać, na co inszego obrócił. Przydał et criminationem falsissimam na J°mci, iakoby ten Pan Bani miał być priwatnym J°mciPana Podskarbiego correspondentem u Porty, quod risu exceptum od J°KMci y Senatu, u których notissimum, że P. Bani ieszcze za Króla J°Mci przeszłego był Rzptey pensionarius, y dawano mu z Skarbu Koronnego iurgielt za potrzebne, które przysyłał od Porty wiadomości. Z Izby zaś Poselskiey kilku go oraz okrzyknęło, żeby dowodził, co J°mciPanu Podskarbiemu zadaie, że Bani iest iego privatnym correspondentem. Co chciał probare listem J°mciPana Podskarbiego de data 2[da] Octobris roku przeszłego w Warszawie pisanym po francusku; który gdy go znowu okrzyknęli żeby czytał, wymówił się, że sam ięzyka francuskiego nie umié, ale że ma ten list po łacinie barzo dobrze przetłómaczony, y że go gotów czytać, ieżeli na to będzie zgoda. Certatum trochę diversis studiis, gdy iedni wołali, żeby czytać, a drudzy contrarium. Tandem gdy od Krzesła JmćPan Kanclerz

[1]) Rkp. Pusłowskiego ma: »Aliain.«

W°X*L° czytać kazał, śmieli się z tego wszyscy, gdy sam o sobie po dwa kroć w tym liście przetłómaczonym czytał: ‚stultus iste Wysocki‘; a potym na te słowa: ‚Mam Króla J°Mci, Senat y Rzptę w ręku‘, suspensi ora tenebant, póki się nie reflektowali, że to musi być wielki error w przetłómaczeniu. Domagali się tedy, żeby sam teń list originalny oddał do rąk J°KMci. Który odebrał JmćPan Kanclerz W°X*L° przy Krześle stoiący, a potym declarowawszy imieniem J°KMci, że go każe genuine przetłómaczyć, solvit sessionem. A potym zaraz w pokoiu in praesentia wszytkich, którzy z Senatorskiey Izby odprowadzali Pana, czytał ten list Król J°Mć, w którym miasto tych słów: ‚mam Króla J°Mci, y Senat y Rzptę w ręku‘, znalazł; »mam ordynans Jego Królewskiey Mości, Senatu y Rzptey w ręku«; zkąd zaraz niewinność JmciPana Podskarbiego, y nader niesłuszna criminationis impetitio wszytkim patuit.

Do Izby Poselskiey napierali się niektórzy z Panów Posłów . . . . JmciP* Kanclerza W°X*L° powrócić, ale że iuż był Pan Marszałek Ich, przed wniściem na górę solverat sessionem, rozeszli się do Gospod.[1])

Die secunda Junii. W Izbie Poselskiey nierychło zasiedli, y nic też nie sprawili, bo rzadko który przyszedł nie z zagrzaną głową. Na Wysockiego detonabant barzo, że niedostateczną relatią uczynił, że się tak kazał cieszyć z woyny, z którą przyiechał, iako z gruntownego pokoiu, obiecuiąc tryumfy y zwycięztwa bez fundamentu. Łaiali go niemniey y o to, że się śmiał targnąć iniuriosissime na JmciP* Podskarbiego, nie zrozumiawszy sprawy, y list iego w którym się nic złego cale nie mogli domacać, tak opacznie y głupie* tłómaczył. Grozili się niektórzy wytargać mu za to brodę, drudzy zaś, że u prawa succumbet niechybnie poenam talionis. Jedni chcieli koniecznie kazać go zawołać do Izby, żeby się sprawował; drudzy zaś contendebant, że nic po tym, żeby głupiemi y lekkiemi illacyami bawił Izbę.

Tymczasem trafunkiem wyrostek Pana Podkomorzego Poznańskiego siedząc za Panem Newelskim, Posłem Połockim, trącił go z tyłu nogą czyli obuszkiem; a on z impatientiey, obróciwszy się, dał mu w gębę, y wołał wielkim głosem, żeby zaraz ustąpili wszyscy kto nie Poseł. Uiął się Pan Podkomorzy Poznański za swego Domowego, y począł się swarzyć z Panem Newelskim; a gdy ich

[1]) Ustępu tego ostatniego, od słów: »Do Izby Poselskiey« — — Rkp. Pusłowskiego nie ma wcale; zkąd wniosek, że kopista Naruszewicza miał inne źródło; jakoż je i wymienia: »Ex Mss. Stan. Aug. Regis.«

iedni wadzić, drudzy rozwadzać chcieli, in tumultu et vociferatione Pan Marszałek Poselski diremit lites soluta sessione.

Die tertia Junii. Zrana była Wielkopolska sessia u Reformatów, na którey stanęło nemine contradicente, żeby podpisać Confoederatią skoncipowaną; a przytym uprosili Xięcia J°mci Xiędza Biskupa Kuiawskiego, żeby ze dwiema deputatami od sessiey Wielkopolskiey doiechał na Uiazdów do Xiędza Primasa z incitatią y zagrzaniem do spólney obrady de Repca. Stanęło y to, żeby Małopolskich Posłów przez P* Starostę Kościańskiego incitare do podpisu na konfoederatią.

W Senacie Haneńko miał u Króla J°Mci audientią; krótko tylko wierne Oyca swego poddaństwo, z suppliką iego, y z samym sobą ścieląc pod nogi J°KMci, przypomniał dobrotliwą na przeszłym Seymie declaratią, y supplikował, żeby teraz pożądanym ukoronowaną była skutkiem. Prezentował przytym kilka Starzynnych* Kozaków z pułku Humańskiego, ad obsequium J°KMci od Oyca iego pociągnionych, a oraz y rotę przysięgi, którą sami y z drugimi tegoż pułku Kozakami firmarunt fidem, gotowi będąc potwierdzić tey przysięgi in conspectu samego Króla J°Mci. Pochwalił ten ich zelum Król J°Mć przez usta JmciP* Kanclerza W°Kor°*, y deklarował im łaskawą expeditią z ukontentowaniem in desideriis, za zniesieniem się cum Ordinibus. Jakoż było zaraz na to, po powstaniu z Senatorskiey Izby, Senatus consultum, na którym stanęło, żeby y Posłów tych iak naylepiey traktować, y potym indulgere Haneńkowi, ze wszytkimi posłusznymi Kozakami, cokolwiek może indulgeri.

A Haneńko z drugimi Posłami Kozackimi poszedł zaraz z Senatorskiey Izby do Poselskiey; po którego audientiey, y responsie in favorem Oyca iego danym, nie było nic, tylko wexacye różne, łaiania et fulmina na P. Wysockiego, które na niego różni, iedni moderantius, drudzy non sine impetu, przez czas niemały dirigebant, czytaiąc publice, co o nim niedawno Wezyr Wielki pisał, że to iest człowiek, który się sam z sobą nie zgadza; raz to, a drugi raz co inszego na audientiach mianuiąc; żeby go revokować, a kogo mędrszego posłać, ieżeli chcemy, żeby nam punkta przywiozł potwierdzone. Czytali y te recommendatie, które mu Resident Cesarski dawał: że to iest człowiek ni do czego nie sposobny, nazbyt się w winie kochaiący, y upiiaiący się niemal na każdy dzień; a gdy się upiie, że słowy Turków ścina, y niepotrzebnie irrituie; a co gorsza, że im wszytkie sekreta, listy y Instrukcye od Pana swego, czyta; że Paniotego*, życzliwego correspondenta wszytkich Panów Chrześciańskich, mało nie przyprawił o śmierć, oskarzywszy go, że nas przez Wołochy

o imprezach Tureckich przestrzega, y pewnie-by był dla iego głupiey y złośliwey nieostrożności za swoię ku nam życzliwość dał gardło, gdyby go Wielki Wezyr tak nie kochał y nie aestimował.

Zadawali y to publice Wysockiemu, łaiąc go od matki, y iako nayzelżywszemi sromocąc słowy, że po to tylko do Turek powtórnie ieździł, żeby się stał gorszym, niż wszyscy Turcy y poganie, bo dwudziestu czterech Chrześcian ode Dworu niebosczyka Pana Radzieiowskiego po śmierci iego, do siebie zaciągnionych, y łagodnemi uwiedzionych obietnicami, Turkom w niewolę na galery przedał.

Do tych grzmotów y hałasów na Wysockiego, przymieszał Pan Newelski gorącą swoię kwerimonią na wczorayszy swoy contempt, exaggieruiąc, że go y w nocy po gospodach szukano, chcąc mu na zdrowie nastąpić.

Pan Marszałek widząc że się w niwczym nie maią do zgody, y że się coraz na większe zanosi hałasy, solvit sessionem.

Die quarta Junii. Na sessiey Wielkopolskiey u Reformatów czynił relatią Xiąże J°mćXiądz Kuiawski conferentiey, którą miał ex mente Provinciey Wielkopolskiey z Xięciem J°mcią Primasem: że gotów iest przybyć ad consilia publica, gdyby dawniey był incitatus; że się obiecuie stawić zaraz po Świątkach we środę; Confoederatiey że nie chwali, y że mu się to nie zda adaequatum medium do uspokoienia diffidentii domowych; de securitate publica, y o obronie Rzptey że nie radzi radzić bez Wodzów; a naostatku że się sam obiecuie przymówić in publico pro sensu suo.

Do obrady de bono publico była y Małopolska sessia u Marcinkanów, na którey, iako y na przeszłey, stanęła zgoda, żeby in casu zerwania Seymu Pospolite ruszenie dać J°Królewskiey Mości w ręce, pod conditią, żeby go non ad civilia dissidia, ale na same tylko woynę Turecką zażywać. Chodził P. Starosta Kościański z persuasią od Wielkopolskiey sessiey, żeby się na Confoederatią nie zbraniali podpisać. Odniosł declaratią, że gotowi JchmćPP. Posłowie Małopolscy poyść na sessią do Wielkopolskich, albo w Izbie o to conferre oraz ze wszytkimi.

W którey gdy nierychło po południu zasiedli, P. Wysocki praesentią swoią dał okazią do nowych invectyw na się, które JmćP. Chełmiński Podstoli maiori impetu, niżeli dnia wczorayszego, wywarł na niego, czytaiąc wszytkie, exaggieruiąc y amplifikuiąc, na niego dokumenta, z listów tak Wezyra Wielkiego, iako Residenta Cesarskiego, y ksiąg Tłómackich przekopiowane. Przymawiali się rzeźwo y drudzy JchmćPanowie Posłowie do confusiey Pana Wysockiego, y gdy

o głos coraz do swoiey iustificatiey prosił, nie dozwalali mu żadną miarą, mówić.

Pan Marszałek Poselski kilka razy proponował, żeby przynaymniey przede-święty determinować, ieśli Seym ma być trzyniedzielny abo nie. Siła ich było, którzy radzili skrócenie, y brali niemało czasu, persuaduiąc żeby darmo czasu nie brać. Drudzy zaś contendebant, że lepiey wszytko z grontu* na tym Seymie naprawić, cokolwiek z przeszłych lat exorbitatum; a gdy się w ni-w-czym nie zgadzali, limitowawszy Seym do środy [t. j. do 8° czerwca], solvit sessionem.

[d. 5° czerwca, niedziela zesłania Ducha Ś°].

Die sexta Junii, [poniedziałek]. Xiędza Korycińskiego siła barzo sprowadziło Prałatów, Dworskich, y Posłów, z upominkami z Rzymu, do kościoła farnego. Wyieżdżał z pałacu Xiędza Biskupa Płockiego, ubrany w purpurę y mantolet gronostaiami podszyty, iakich Biskupi y inni Prałaci wysocy w Rzymie zażywaią, na koniu białym świętno ubranym; niosł miecz z Rzymu przywieziony, a na mieczu, z pochew niedobytym, Czapkę na kształt szyszaka staroświeckiego, axamitną.fiałkową, złotem y perłami bogato od wierzchu w promienie tkaną, na samym wierzchu y po rozporach, tak zprzodku iako y ztyłu, były guzy okrągłe podługowate, na cztery palce w kupę złożone grube, a na pół-trzecia długie, perłami suto tkane; po bokach z obudwu stron dwie gołębice, Ducha Ś° reprezentuiące, także z pereł suto utkane; pod gołębicami taśma karmazynowa, na pół-trzecia palca szeroka, złotem bogato haftowana, spinała czapkę pod samemi wyłogami, które na dłoń dobrą szerokie, na kształt wyłóg u Polskich czapek, tylko że proste y nic nie namarszczone, nadół obwisły. Wisiały końce od tey taśmy ztyłu na półtory ćwierci łokcia, y frendzlą złotą na dwa palce długą. Wyłogi y cała czapka gronostaiami pięknemi podszyta była, a dwa gronostaie wisiały wtyle, ogónkami równaiąc długość taśmy. Sama czapka od wyłóg, wysoka trochę była więcey, niż na półtory ćwierci, y przestronna dosyć, płaskawa barziey nakształt szyszaka, niżeli cale okrągła. Miecz zaś był naymniey na trzy łokcie* z fordymentem długi; fordyment staroświecki, z esami długiemi y grubemi, na których końcach z tey y z owey strony figurki niemałe, Sławy z trąbą ze śrebra lite; rękoieść także gruba, kręconym y rzezanym śrebrem przykryta, na pół łokcia długa, gałka z figurką Piotra Ś°, klucze w ręku trzymaiącego; po obu stronach figurki, tabliczki z gwiazdami, herbem Clementis X^mi^; nad figurką tiara Papieska, y z węzłami po bokach zakręconemi. Pochwy całe litym śrebrem w gęstą kratkę przykryte, przez kratkę przebiiał się

gdzie-nie-gdzie aksamit karmazynowy niestrzyżony. Paski u pochew były z taśmy karmazynowey śrebrem y złotem przetykaney, szerokie na trzy palce, z pukłami śrebrnemi w gwiazdeczki. Zangiel [1]) na końcu duży z herbem Papieskim. To wszytko śrebro na taśmie, pochwach, y rękoieści, było bogato pozłacane.

Różę zaś dla Królowey Jeymości, szczerozłotą, dał trzymać Xiędzu Kapelanowi Biskupa Płockiego. Róża ta nakształt krzaczka, na pedestale nakształt korzenia, z gałązkami liściem, nader misternie zrobiona, waży ośmnaście-set czerwonych złotych.

Te trzy specyały z wielką pompą świętney kalwakaty do kościoła przywiosłszy, oddał do rąk Xiędza Nunciusza, przy ołtarzu wielkim na to czekaiącego, uczyniwszy mu tylko krótki komplement od Oyca Świętego. Miecz odebrany dał Kapelanowi swemu, który go y z Czapką na końcu pochew wetkniętą, rękoieść na ołtarzu sparłszy trzymał, różnych Xięży per vices do trzymania odmieniaiąc. Różę zaś, od Xiędza Korycińskiego odebraną, kazał postawić wysoko na ołtarzu, tam gdzie ciborium pospolicie bywa.

Po złożonych na ołtarzu tych świętych upominkach, Królestwo Jchmć przyszli gankami do kościoła, y nie w gabinecie na gankach, ale blisko ołtarza pod baldachimem świętnym świętno ubrani siedli. Wszytek Dwór, także Senat, Izba Poselska, zrzucili żałobę [2]) na ten dzień dla tego aktu.

Xiądz Nunciusz mszą celebrował, po którey Xiądz Pikarski miał kazanie, wziąwszy text 4° Regum, capite 9, versu 12: A on im powiedział tak ze mną mówił powiadaiąc, że Pan tak do mnie wskazał: Pomazałem cię królem nad Izraelem. (versu 13.) A także wnet każdy ziąwszy szatę swą, składali ie podeń na wschodzie, a zatrąbili w trąbę, y mówili: króluie Jeha. Mówił siłę de testimonio veritatis et de confirmatione coronationis. Nazwał ten akt utwierdzeniem koronatiey, y umieszczeniem Pana na Thronie, co się barzo niepodobało wszytkim. Exaggerował, iako to iest beneficium wielkie Stolicy Apostolskiey, które nigdy nie potyka tylko tych Monarchów, co są godni testimonio et confirmatione. Adhortował Króla J°Mci, żeby wziął wesołym sercem od naywyższego po Bogu Monarchy y Wielowładce, Galeam et Gladium fortitudinis, a Królowey Jeymci winszował, żeby przyimuiąc poświęconą Różę, tak iako się Róża zowie Risus Terrae, miała wrychle risum sobie w osobie swoiey wszytkim

[1]) Linde pisze: »Zankiel.«

[2]) W żałobie był Król i Dwór z powodu śmierci Xiężny Wiśniowieckiej, matki Króla, która niedawno, bo w dzień wielkonocny, była umarła; jak wzmianka o tém poniżej, pod dniem 10° czerwca.

Państwom, którym szczęśliwie panuie, risum a Domino factum. Chwalił potym Królową Jeymć, y stosuiąc osobę Jey do ślicznego róży kwiatu, powiedział, że nie wié, gdy ta Róża od Stolice Świętey będzie w ręku Królowey Jeymci, ieżeli będzie zdobić Królową Jmć, czyli raczey od Królowey Jeymci swą ozdobę [mieć będzie].

Przez kazanie y całe nabożeństwo siedział Xiądz Koryciński wyżey, niż wszyscy Biskupi, niż Xiądz Arcybiskup Lwowski, Stryi iego. Po kazaniu, wstawszy z mieysca oddał listy od Oyca Świętego Królestwu Jchmciom. Król J°Mć swoy odpieczętowawszy, dał publice JmciXiędzu Referendarzowi Koronnemu, a Królowa Jeymć JmciXdzu Kanclerzowi swemu. Obadwa były napełnione błogosławieństwem y powinszowaniem Oycowskim.

Po przeczytaniu listów miał Xiądz Koryciński perorę do Królestwa Jchmci, fusius wylewaiąc błogosławieństwa y powinszowania Oyca Świętego w listach wyrażone, na Królestwo Jchmć, a referuiąc się na Xiędza Nunciusza w oddaniu upominków, które od Stolice Świętey przywiozł, y według instructiey sobie daney oddał do rąk Jego. Miał tę perorę siedząc na Krześle, przy ołtarzu, naprzeciwko Krzesła Xiędza Nunciusza postawionym. Po którey zaraz wstał J°mćPan] [1]) Kanclerz Wielki Koronny, maiąc na mieyscu Marszałkowskim Laskę w ręku swoim, y odprowadził Królestwo Jchmć z pod baldachinu ku ołtarzowi przed Xiędza Nunciusza, gdzie na kobiercach y wezgłowkach złotogłowych klęknąwszy, odebrali z rąk iego przy benedykciey upominki od Oyca Świętego. Włożył nayprzód ten błogosławiony szyszak na głowę Króla J°Mci, a potym dawszy benedykcyą klęczącemu oddał miecz goły w ręce, y znowu włożywszy do pochew, przypasał do boku. Gdy iuż po benedykcyi wstał Król J°Mć, y Królowey Jeymci oddał także w ręce poświęcaną Różę. Które upominki odebrawszy Królestwo Jchmć, y złożywszy na ołtarzu, usiedli znowu na mieyscach swoich pod baldachimem; wtym nabożeństwa dokończono. Xiądz Nunciusz odchodząc od ołtarza zawołał vivat, za którym wszyscy tę allegrecę często powtarzaiąc, vivat, vivat na cały kościoł krzyknęli, w trąby y w kotły uderzono, y muzyka na obu chorach tak głosami iako instrumentami wesołości dodała. Za Królestwem Jchmć nieśli te święte upominki Pan Cześnik W°X*L° in absentia Miecznikόw, Miecz y Czapkę na końcu Miecza do gory podniesioną; Xiądz Kanclerz zaś Królowey Jeymci, złotą Różę. Królową Jeymć prowadzili z kościoła po prawey ręce Xiądz Koryciński,

[1]) Rkp. ma przez myłkę: »Xiądz Kanclerz.«

a po lewey Xiądz Arcybiskup Lwowski, Stryi iego. Szli Królestwo Jchmć zwyczaynie gankami; a potym na Zamku w gabinetach Królestwa Jchmć poskładali upominki odebrane Jchmć wyżey mianowani, którzy ie z kościoła za Państwem nieśli.

Trwały te ceremonie na pół do czwartey z wieczora; po których, nim się Jchmć Panowie Senatorowie rozeszli, stanęło stante pede in Senatus consulto, żeby Pana Kowalowskiego wyprawić spieszno do Cara Moskiewskiego o wyzwolenie ...... [Sierka] [1]), świéżo od Haneńka oderwanego, y wziętego bez przyczyny w niewolę. Kazano mu się zaraz gotować w drogę, póki expeditiey w kancellariey nie wygotuią.

Die septima Junii, [wtorek po z. św.] Królestwo Jchmć byli w kościele u fary na gankach; Xiądz Przanowski* Jezuita, miał kazanie, wymowne nazbyt y uczone, ale do pobożności wiodące. Wziął text: ‚Ego sum pastor bonus'; a potym w prefatiey powiedział, że między powinnościami pasterza dobrego iest y ta nayprzednieysza, żeby umieć ięzykiem kierować, przystąpił do historiey Ducha Świętego, w ięzykach ognistych nad Apostołami reprezentowanego, y wywodził, że wtenczas ięzyki ludzkie naylepsze, kiedy ogniem miłości pałaią; wtenczas naygorsze, kiedy iako miecz na obie strony ostry, abo iaka strzała zdaleka zabiiaiąca, zabiiaią na sławie bliźniego. Wypadł in locos communes uszczypliwych obmówek, łaiania, swarów y zelżywości; zkąd nienawiści, niechęci, rozterki y woyny rosną; y potym contrarias, łagodności zgody y pokoiu, tym grzechom, wystawował y wysławiał, virtutes. Zawierszył winszowaniem Izbie Poselskiey y Seymowi temu ięzyków ognistych Ducha Ś°, y świętey zgody.

Nowiny niedobre z Ukrainy przyszły, iakoby Tatarowie w niemałey liczbie wpadłszy w Ukrainę, z kilką tysięcy Turków na pomoc Doroszeńkowi posłanych, mieli znieść Haneńkowych ludzi, y Kamieniec Podolski obledz.

Die octava Junii, [środa]. Małopolska sessia była zrana u Marcinków, na którey mówiono siłę o obronie Rzptey, a nic nie concludowano nad to, co na onegdayszey sessiey stanęło; to iest żeby confoederatiey nie podpisywać, y na Pospolite ruszenie in casu zerwania Seymu nie pozwalać, chyba dla samey woyny Tureckiey.

W Izbie Poselskiey o wtórey po południu zasiedli; traktowali desultorie różne materie, nic nie concludowawszy. Wielkopolscy usiłowali przywieść drugich do podpisania konfoederatiey, Małopolscy

[1]) Zostawiono tu w Rkp° miejsce puste na imię, snadź przez przepisywacza nie wyczytane; domyślam się, że tu nie o kim innym mowa, tylko o Siérku.

zaś pokazowali, że to są exosa nomina, Związków y Konfederatii, y że non competunt Reipcae confoederatie, tylko generalne podczas Interregni. Pan Xięski w mowie swoiey przydał, że na Turków ani na postronnego nieprzyiaciela nietrzeba konfoederatiey; w domu zaś, ieśli na kogo potrzeba, żeby mianować to dziécię, bo on nie może zgadnąć, przeciwko komu-by się skonfoederować potrzeba.

Na co się odezwał Pan Gomoliński, Wielkopolski Poseł, że to są widome y wszytkim wiadome rzeczy, co Xiądz Primas publice nie po-ieden-kroć mówił, że [z Króla J°Mci nie kontent],[1] że abdikaciey potrzebuie, że wié siłę na Króla J°Mci, w czym nie uczynił dosyć pactis conventis; wiadomo y to, co JmćPan Marszałek Wielki Koronny w reskrypcie swoim[2]) trzy punkta podał Królowi J°Mci, w których pacta conventa praetenduie być naruszone: wiadome y inszych malcontentów przeciwko Panu mowy y zawziętości: y iuż po prostu trzeba nastąpić na onych, y declarować się przez konfederatią, kto chce przy Panu, a kto przeciwko Panu stawać. Przyczynił się y za Wysockim, żeby mu głos dano, do usprawiedliwienia się w tym, co mu [obiciunt],[3]) y do obiawienia tego, co ieszcze [ma obiawić].

Były znowu na Wysockiego różne invectiwy, do których przez siedzenie w Izbie dał okazią, y traktowano go nie lepiey, niżeli dnia onegdayszego.

Pan Marszałek proponował po kilkakroć, prosił y obtestował, żeby poyść na górę, pokazuiąc, że to iuż trzy niedziele minęły,[4]) a Seym nie miał być, tylko trzyniedzielny; że o tak straszney woynie Tureckiey złe a nader pewne ingeminantur nowiny, a o Obronie Oyczyzny, dla którey ten Seym iest złożony, ieszcze y mówić na nim nie poczęto.

Siła było tych, co z nim trzymaiąc, iść na górę chcieli, drudzy zaś ostendebant, że się nie godzi na górę chodzić bez constitutii, y że trzeba wprzód w Izbie Poselskiey to przynaymniey determinować, iaki ma być Seym, czy trzy, czy sześć-niedzielny, a constitutią sobie iednę o obronie napisać.

Panowie Łukomscy, rodzeni bracia obadway, y Pan Starosta Bracławski declarowali, ze nietylko na górę póyść, ale ani do obrony

[1]) Rkp. ma, pewnie przez pomyłkę: »że Król JoMć nie kontent.«

[2]) P. Pod.: 1672. 4. 18. Nr 358.

[3]) Rkp. ma mylki: »obiecał« »mu obiecuie«.

[4]) I w tém dowód, (gdyby dowodu potrzeba było), że się Seym ten 18o maja, a nie 1o czerwca zączął. Od 18o maja bowiem licząc, z dm 8o czerwca poczynał się właśnie 4ty tydzień sejmowania.

Rzptey przystąpić nie mogą, y medri iey malis ab extra, póki ab intra diffidentiae] [1]) umorzone, y exorbitantiae uspokoione nie będą.

Certowali różni ratiami z nimi, pokazuiąc, że to naywiększe exorbitans: nieratować Oyczyzny ginącey; że gdy saluti publicae będzie prospectum, łacno się będzie y o exorbitantiach pomiarkować; które controversie trwały aż do wieczora. Przed samym wieczorem Pan Ubysz, Chorąży Gostyński, y Pan Gąsiorowski, Starosta Radzieiowski, z kollegą swoim, wyszli z protestatią, że się więcey do Izby Poselskiey nie wracaiąc, czekać będą na górze na przyiście wszytkich.

Mówili potym po odeyściu ich, y ustaniu przez protestatią activitatis, passive],[2]) wszyscy; iedni ich chcąc revokować, drudzy poyść na górę za nimi, trzeci narzekaiąc na calamitatem temporum, niezgodę, diffidentiae, y straszne zaślepienie, że zguby swoiey nie widzimy. Czekał cierpliwie Pan Marszałek aż do zachodu słońca, chcąc się doczekać w czymkolwiek zgody; a obaczywszy, że się w ni-wczym na nię* nie zanosi, powiedział, że solvit passive sessionem, ponieważ activitas przez protestatią ustała.

Za przyiściem pomienionych protestantów na górę deputował był Król J°Mć P*Wdę Czerniechowskiego z Panem Brzeskim do Izby Poselskiey, żeby ią incitować na górę. Przed sobą posłali daiąc znać Panu Marszałkowi o przyściu swoim. Nie radził im przychodzić, dlatego, że Izba nie miała activitatem; y tak się znowu wrócili z drogi, trochę ante solutam sessionem.

Die nona Junii, [czwartek]. Zrana była sessia Wielkopolska u Reformatów, na którey się zgodzili wszyscy, którzy podpisali confoederatią, poyść na górę z Poselskiey Izby sine regressu, y drugich wszytkich wieść y namawiać do teyże zgody.

W Izbie Poselskiey zasiedli na pół-do-trzeciey po południu; gdzie Pan Marszałek omni studio, opera, et persuasione, usiłował wciągnąć Izbę na górę. Niebarzo temu przeczyli Panowie Posłowie Krakowscy y Sendomirscy, tylko życzyli, żeby wprzód zgodzić się na to, ieśli Seym ma być trzyniedzielny albo sześćniedzielny, y napisać aby iednę constitutią, nie chodząc z gołemi rękoma na górę.

Panowie Łukomscy zaś, Posłowie Pińscy, y Pan Starosta Bracławski, upornie barzo stawali, chcąc żeby Seym był koniecznie sześćniedzielny, żeby exorbitantie koniecznie wprzód uprzątnąć, niżeli o obronie Rzptey radzić, a obronę żeby zaczynać od koekwacyi* Wodzów.

[1]) Rkp.: »dissidentiae.«
[2]) Rkp.: »partium«.

Drudzy zaś in contrarium produkowali artykuły Ziem y Woiewodztw swoich, żeby Seym dłużey nie był nad trzy niedziele, y żeby na nim o samey tylko obronie Rzptey radzić.

Przerwał im te discursy y disceptatie wiazd Xięcia Primasa na pół-do piątey po południu, którego z Senatu nie wprowadzał nikt oprócz JmciP[a] Woiewody Czerniechowskiego, y JmciP[a] Podskarbiego Koronnego, y JmciPana Małogoskiego. Karet iednak było czterdzieści y trzy, y kalwakaty z domowych iego niemało.

Przy Królu J°Mci był Arcybiskup Lwowski, Biskupi wszyscy y swieccy JchmćPP. Senatorowie y Urzędnicy, którzy tu są praesentes. Przyiął go Król J°Mć w Marmurowym Pokoiu przy oknie. Po adoracyi Maiestatu Pańskiego y krótkiey rozmowie, witał potym Królową Jeymć w Jey Pokoiu.

A dopiero po tych ceremoniach y po odieździe iego wrócili się PP. Posłowie do Izby swoiey, z którey byli non soluta sessione na wiazd iego wyszli, y certowali znowu maiori contentione o to wszytko, o co y na początku sessiey. Naostatek porwali się niemal wszyscy na górę . . .

[Tu przepisywacz oczywiście przez niebaczność opuścił jakiś ustęp znaczniejszy, bo bez najmniejszej przerwy, jak gdyby niczego nie brakowało, pisze dalej. A opuścił opowiedź wstępu do burdy z Piaseczyńskim, Starostą Bracławskim, który (jak zkąd indąd wiemy), opierał się iściu na górę, a Posłom tym, którzy się do wyjścia ruszyli, w drodze stanął i iść niedopuszczał. Patrz diariusz inny tu dalej pod Nr 361 zamieszczony, a osobliwie list Alex. Lubomirskiego, St[ty] Sandeckiego, 1672. 6. 11; porównaj też Załusk. I. 342 sqq.]

. . . poprostu tylko uporem narabiał, że nie poydzie. Sunęli się do niego wszyscy, y iedni słowem, drudzy żelazem, chcieli przełamać upor iego; a naygorsi byli na niego ci, którzy nie byli posłami; z których ieden z Woiewodztwa Kiiowskiego wpół szablę dobywszy, wołał, żeby go zabić y rozsiekać; drudzy zaś, że lepiey, żeby ieden zginął dla wszystkich, niżeli wszyscy dla iednego. W wielkim tumulcie ledwie go Pan Marszałek z kollegami swymi z Woiewodztwa Krakowskiego y Sendomirskiego obronił; y nie uszedł-by był haniebney śmierci, gdyby klęknąwszy nie przysiągł, że nie będzie więcey kontradikował iściu na górę.

Po uspokoieniu tego tumultu zaczęli narzekać w głosach swoich niektórzy, że Izba Poselska iuż nietylko activitatem, ale y libertatem vetandi nie ma, a Pan Starosta Bracławski rzekł, że iuż więcey ani źle ani dobrze mówić nie chce. Dla czego Pan Marszałek, widząc, że iuż niebyło nadziei ani podobieństwa wciągnąć ich przed nocą na górę, solvit sessionem samym wieczorem.

Z Wilna przyszła wiadomość, że Woysko W°X°L° na Commissiey weszło w Confoederatią, sprzysiągszy się stawać przy dostoieństwie Maiestatu J°KMci. Za Marszałków Confoederatiey obrali JmciP° Woiewodę Wileńskiego, [Połockiego] [1]), y Smoleńskiego, J°mciP° Kanclerza W°X°L°, y Xcia J°mci Pieczętarza mnieyszego.

Die decima Junii, [piątek].

Odprawowały się exekwie Xżny Jeymci Pani Woiewodziny Ruskiey, Matki J°KMci, (która w Zamościu w niedzielę Wielkonocną o szóstey zrana fatis cessit), w kościele farnym S° Jana. Katafalk był postawiony między dwiema* chorami muzyckiemi przed ołtarzem wielkim; trumna stała na pedestałach na półtora łokcia wysokich, na rozpostartym suknie czarnym, cienkim barzo, postawionych. Takimże suknem, wedle ostatniey woli Xiężny nieboszki, trumna była obita, ćwieczkami czarno szmelcowanemi. Nad trumną w głowach, na poduszce ceglastey axamitney, galonem śrebrnym szerokim obramowaney, kutasami także śrebrnemi po rogach, na łokieć nad trumnę wyniesioney, leżała mitra Xiążęca, na dnie z axamitu karmazynowego z wielkich zrobiona diamentów, które wedle taxy iubilerskiey może rachować naymniey na ośm kroć sto tysięcy złotych. Około trumny stało ośm piramid, cztéry po rogach, dwie po prawym, a dwie po lewym boku. Na każdey z piramid stały statuy trzymaiące fascie z inscriptiami, a wszytkie stały na trupich główkach, y od dołu aż do samego wierzchu trupiemi główkami y kościami na przemiany pomalowane były; a na każdey trupiey głowie, iako y na śmierciach, były mitry Xiążęce z zegarkami ciekącemi y skrzydłami po bokach, pełne świéc iarzących y lamp goraiących*. W pośrodku tych ośmiu piramid, nad samą trumną, trzymał in aëre wysoko, tam gdzie się wierzchy piramid kończyły, na skrzydlastym Pegazie siedząc, Apollo dziewiątą piramidę, grubszą y krótszą niż drugie, także lampami y świecami zewsząd przykrytą; pod nogami iego inscriptia była: sic itur ad astra. In apice y samym wierzchu piramidy stał Michał Archanioł, trzymaiąc w ręku obraz Xiężny Jeymci, w ramach okrągłych ovalis figurae, trupiemi główkami y kościami, miasto laurów, ozdobionych, y lampami goraiącemi* dokoła obłożonych. In fronte piramidy stała śmierć, w prawey ręce trzy lance na krzyż, herb JchmćPanów Zamoyskich, a w lewey kosę trzymaiąca. W głowach y w nogach trumny wisiały niedaleko piramid po rogach cztery lichtarze śrebrne, pełne świec iarzęcych, których było dwa tysiąca,

[1]) Rkp. ma pewnie przez myłkę: »Płockiego«.

y lamp dwa tysiąca. Przed katafalkiem u wschodu, którego było siedm stopni, stały dwie śmierci, kosy do siebie wyciągnąwszy, y żelaza na krzyż złożywszy nad wschodami, a drugiemi rękami od pola wspieraiąc się na fasciach, na których było napisano, na prawey: Elemosinas eius enarrabit gloria; a na lewey: finibus pretium eius. Niedaleko od katafalka w głowach, siedzieli Królestwo Jchmć, a Xiądz Nunciusz z Biskupami zaraz w ławce, blisko krzeseł, przykrytey kirem czarnym. Drudzy JchmćPP. Senatorowie w drugiey ławce także przykrytey. Okna w tey stronie, gdzie był katafalk, y w większey połowie kościoła, były zakryte kirem czarnym. Mszę celebrował Arcybiskup Lwowski, a kazanie pogrzebowe miał Xiądz Biskup Chełmski; które że podał do druku, to tylko namienię, że przez całe kazanie w osobie Xiężney Jeymci świętey pamięci wystawował charakter we wszytkich cnotach doskonałey matrony.

Między mszą a kazaniem chodzili Królestwo Jchmć dwa razy na offertę około katafalku, a po kazaniu trzeci raz, kładąc na wielką śrebrną miednicę dla mszy zadusznych po garści czerwonych złotych. Obchodzili po Królestwie Jchmciach y Jchmć Xięża Biskupi, którzy byli wszyscy ubrani in pontificali, y niektórzy z Senatu, katafalk, kładąc także, co komu ochota kazała, na offertę. Przed wyiściem z kościoła przychodził ordinarius loci, Xiądz Poznański, swoim y drugich Prałatów imieniem czyniąc condolencyą Królestwu Jchmciom.

W Poselskiey Izbie ledwo o czwartey po południu dla tych ceremonii zasiadszy, nie czynił Pan Marszałek propositiey dlatego, że Izba activitatem nie miała, ani rozdawał głosów; tylko ie sobie passive brali iedni po drugich, do różnych się przymawiaiąc materii, a nic nie concluduiąc.

Pan Starosta Bracławski żałośnie barzo y pathetice mówił, wystawiaiąc przed oczy calamitatem temporum y nieszczęście Oyczyzny, narzekaiąc na postępek z nim wczorayszy, iako pod obuchami mówiąc, mówić nie mógł pro libertate sine periculo vitae; iako Izba Poselska tak nieszczęśliwa, że nietylko activitas w niey, ale y libertas ustawa. Po mowie swoiey, którą wszystkich poruszył, chciał wychodzić z declaratią, że protestatiey żadney nie myśli zanosić, ani z osoby swoiey odbierać activitatem Izbie, ale że tylko niemogąc concoquere żalu wczorayszego, ustępuie, żeby go ad iustam indignationem nie przywiódł, póki w nim nie ochłodnie. Prosili go wszyscy, z mieysc swoich wstawszy, żeby nie odchodził. Cessit proszących persuasiom, y zatrzymał się do kilku głosów, a potym nieopowiednie wyszedł.

Interea Pan Pieniążek, Starosta-Oświecimski w obszerney mowie swoiey, w którey indolebat vicibus Patriae, że na tym mieyscu, gdzie ma być sacrarium libertatis et securitatis publicae, do tak strasznych exorbitantii przychodzi, że y sami custodes libertatis ab ictu securum, szabel, y obuchów nie są immunes. Podał sposób do zabieżenia temu, żeby Seymu nie rwać, w obostrzeniu roty przysięgi, że go nikt nie ma rwać na privatach swoich; a potym żeby posłać po tych Jchmciów, którzy dnia wczorayszego y onegdayszego z protestatią poszli na górę, incituiąc ich ad hunc actum przysięgi, po którey wykonaney, żeby prosto w imię Pańskie wziąwszy się za ręce iść na górę.

Approbowali wszyscy ten sposób, applausu, y kilkakroć krzyknęli: zgoda, zgoda. Chciał zaraz Pan Marszałek wyprawić deputatią z incitatią po tych Panów protestantów, ale mu bronili deputować, dlatego, że activitas ustała. Wymawiał się potym, że deputować nie myśli, tylko prosić passive. Co lubo approbowali, ponieważ iednak iuż późno było, y ci protestantes rozeszli się z Zamku do gospód, wstali sine soluta sessione, dawszy sobie wszyscy słowo, że iutro na ósmą zasięda, y uproszą tych, co po nich z pociągnieniem do Izby Poselskiey poydą.

Die undecima Junii, [sobota].

W Izbie Poselskiey zasiadszy przed południem o godzinie dziesiątey, uprosił za zgodą wszytkich Pan Marszałek deputatów po onegdayszych protestantów na górę. Którzy gdy powrócili y przyznali activitatem, proponował Pan Marszałek, żeby ante omnia honor całey Izby, w osobie JmciPana Starosty Bracławskiego naruszony, przywrócony był. Przymawiali się do tego różni, każdy pro sensu suo, promowuiąc oraz wszyscy skrócenie Seymu do czterech niedziel. Mówili siłę y de securitate publica in casu zerwania Seymu, y zabieżeniu temu przez wykonanie przysięgi, żeby się nie rwał. Siłę było tych, co zgodnie wczorayszey insistebant strony przysięgi. Drugim się zaś nie zdało adstringi przysięgą do tego, do czego powinna stringere wszystkich cnota y miłość ku Oyczyźnie.

Tandem po długich disceptatiach nawiódł ich Pan Marszałek na traktowanie ante omnia restitutionis honoru Izbie Poselskiey, o czym gdy siłę disputatum, nakoniec zgodzili się na to, żeby Constitutią napisać de securitate Izby Poselskiey, reassumuiąc wszytkie dawne, y przez tę Constitutią wszytkich Posłów, którzy-by contra securitatem publicam co exorbitowali, subicere poenae arbitratriae Marszałka Poselskiego; a tych, którzy niebędąc Posłami, do Izby

przychodzą, poena criminali. Pro hac vice żeby Pan Starosta Kościański, z którego okazia była onegdayszego tumultu, przeprosił publice Pana Starostę Bracławskiego; y zaraz go Pan Marszałek z drugimi kollegami przyprowadził do niego, przywiodszy trochę resistentem do tego, że mu się ukłonił y dał dobre słowo, a drugiego do tego, że się in vicem obłapili. Na tych zaś, którzy niebędąc Posłami do tego tumultu przymięszali się, żeby zaraz była inquisitia, y po wywiedzioney inquisitiey sąd surowy.

Zgodzili się y na drugą Constitutią o skróceniu Seymu do czterech niedziel; y na trzecią reassumptiey dawnych Constitutii o Aryanach Które gdy Pan Marszałek popisawszy przeczytał, y niebyło przeciwko przeczytanym żadney contradictiey, pożegnał Izbę, y Laskę położył niespodzianie, tak że się dopiero wtenczas postrzegli, że iuż podziękował, ci którzy chcieli, żeby się ieszcze z dziękowaniem zatrzymał; y gdy w głosie iego, z którym się nie rozwodził, prosili niektórzy o głos, chcąc contradikować, żeby Izby ieszcze nie żegnał, skończył w tym krótkie pożegnanie.

Po pożegnaniu y po złożeniu Laski siłę było tych, którzy urgebant inquisitią y sąd na onegdayszych winowayców, declaruiąc, że się nie ruszą na górę, póki publica inquisitione nie będą osądzeni ci, którzy się winnymi pokażą onegdayszego tumultu; drudzy zaś temu reclamantes, (których była większa połowa), y odkładaiąc inquisitią y sądy na górę, porwali Pana Marszałka y wynieśli go z Izby na rękach, tak że nie mógł żadną miarą resistere ich impetowi. Wprowadzili go in illo fervore na górę, gdzie Król J°Mć siedział z Senatem.

A drudzy nieruszyli się z mieysc swoich; y gdy potym Pan Marszałek do nich posyłał z Senatorskiey Izby invituiąc ich na górę, y assekuruiąc, że ante omnia inquisitia będzie, y sąd przez wysadzonych na to deputatów, declarowali się, że nie póydą z Izby, póki ta inquisitia y sąd odprawiony nie będzie.

Po tey declaratiey zwołał JmćPan Kanclerz W°X•L°, przy którym in absentia Marszałków była Laska, JchmćPanów Senatorów ad consilium do Krzesła J°KMci. Conclusum, żeby zaczął Pan Marszałek Poselski, in spem wciągnienia na górę tych, którzy ieszcze w Izbie Poselskiey zostali.

Przywitał tedy krótką perorą imieniem Izby Poselskiey Króla J°Mci y Senat, skarząc się, że propter iniquitatem temporum, czyli dla przeciwney iakiey tych czasów aury y* narodu Polskiego, z niedoyrzałym ieszcze dokońca prac Izby swoiey owocem przychodzi

przed Maiestat J°KMci, pełen nadzieie, że gdy ta fertilis gleba wiernych Poddanych J°KMci solaribus radiis maiestatu Pańskiego, y ciepłem prześwietnego Senatu zagrzana będzie, przywiedzie niechybnie uberes pożądanego pokoiu, securitatis et tranquillitatis publicae fructus.

Odpowiedział mu od Krzesła JmćPan Kanclerz W°X*L°: że iako Król J°Mć cum summo desiderio et taedio przez całe trzy niedziele wyglądał Izby Poselskiey, tak ią teraz z wielką radością przyimuie, obiecuiąc nondum maturos obrad publicznych fructus radiis clementiae, y życzliwe Matce rady*, iako nayspiieszniey fovere, [y] ad maturitatem wszelaką przywodzić pilnością. A iako mądry nauclerus chcąc ex tempestate ginącą wyprowadzić łódkę, y do pożądanego przyprowadzić portu, rzuca częstokroć w morze y naykosztownieysze merces, tak y Jego Królewska Mość, ad gubernacula tonącey prawie Rzptey nawy siedząc, summum necessarium być upatruie: odrzucać y odkładać na stronę lubo nader potrzebne materie, y zachować ie feliciori tempori, a teraz samę tylko Obronę Rzptey traktować. Zawierszył tym, że Król J°Mć słuchać y przyimować gotów wszytkich propositii Izby Poselskiey. Zawołał potym na P^a Marszałka Poselskiego, żeby czytał Constitutie, które ma gotowe.

Zaczął tedy czytać pierwszą Constitutią de securitate Izby Poselskiey; ale że iuż ciemno było, a świec nie przyniesiono, powiedział, że czytać niepodobno*. W tym Pan Sędzia Rawski zawołał prosząc o głos, y chcąc contradikować czytaniu Constitutii; dlaczego mu JmćP. Kanclerz W°X*L° nie dał głosu, powiedziawszy, że JmćXdz Arcybiskup Lwowski wprzód chce mówić, y poczęstowawszy głosem. A gdy się on wymawiał z mówienia, arripuit głos Xiądz Płocki, y prosił Króla J°Mci, żeby kazał solvować sessionem, dlatego, że iuż późno, y że się trzeba gotować w powinney devotiey na iutrzeysze święto Świętey Tróycy, błagaiąc Maiestat Boski, aby tę [scissią] [1]) Izby Poselskiey in unionem animorum, y świętą przeformował zgodę. Annuit J°KMć iusto desiderio, y zaraz przez usta J°mciPana Kanclerza W°X*L° soluta sessio z adhortatią, żeby się w poniedziałek na dziewiątą do szczęśliwego Seymu kończenia stawili.

Die duodecima Junii, [niedziela, Ś. Trójcy].

Król J°Mć w kaplicy, w Zamku, mszy słuchał, a Królowa Jey Mć była w kościele u S^tey Tróyce na nabożeństwie.

[1]) Rkp. mylnie ma: »Sessią«.

Węgierscy Posłowie mieli privatną audientią po południu u Krola J°Mci, w tak złych y wytartych sukniach, że się Dworskim zdało, iż się na audientiey skarzyć mieli, że ich kto z lepszych rozbił. Oddali list od A[bafiego] Siedmiogrodzkiego Xiążęcia, w którym ofiaruie J°KMci y Rzptey ochotnie mediatią z Portą. Obiecał im prędki respons Król J°Mć przez usta J°MciP^a Kanclerza W°X^aL°, za zniesieniem się około tego z Senatem.

Die decima tertia Junii, [poniedziałek].

Zasiadł Król J°Mć zaraz po południu w Senacie z Pany Posłami, którzy ongi poszli na górę, a w Izbie Poselskiey zasiadło ośmdziesiąt Posłów, którzy ieszcze na ście do góry nie zezwalali. Siedział tak Senat, iako ta połowa Izby Poselskiey długo, sine activitate, passive tylko mówiąc; tam pro authoritate et libertate Poselskiey Izby, tu zaś pro securitate publica, y obmyśleniu iako nayprędzey Obrony, zelabant wszyscy. Tandem w Senatorskiey Izbie stanęła zgoda, żeby posłać do pozostałych w Poselskiey, z incitatią na górę; y posłali z Senatu JmciXiędza Biskupa Kiiowskiego z Jmcią Panem Wdą Czerniechowskim, a z Rycerskiego Koła Pana Pisarza Wileńskiego z Panem Gomolińskim; którzy inter permoventes rationes mieli nowiny niedobre barzo, z Jas od Pana Myśliszewskiego, piszącego, że się iuż Turków pięđziesiąt tysięcy z wielkim Wezyrem przeprawiło przez Dunay, y że się sam Cesarz Turecki rusza na głowę przeciwko nam z Adryanopola, a Tatarów kilkadziesiąt tysięcy złączyło się z Doroszeńkiem za ordynansem Porty. Druga zasie ratia: słuchanie relatiey JchmćPanów Posłów, którzy z Moskwy powrócili.

Słuchali cierpliwie ich propositiey; a gdy przyszło odpowiadać powiedzieli, że im odpowiedzieć nie mogą; póki im Pan Marszałek ich, wróciwszy się do Izby, y z tymi którzy na górę poszli, activitatem nie przywróci; teraz tylko passive mówiąc z tym declaruią*, że na górę żadną miarą iść nie mogą, póki tego nie będzie, żeby honor y powaga Izby Poselskiey per temeritatem tych, którzy ongi z Izby Poselskiey Marszałka porwali, naruszona, przywrócona nie będzie*.

Z czym gdy się Jchmć do nich wysłani na górę powrócili, różne były różnych zdania y illatie: radzili iedni y wołali, żeby ich nie czekaiąc słuchać relatiey JchmćPanów Posłów, którzy z Moskwy powrócili, continuować Seym, y o obronie Rzptey iako nayprędzey radzić; drudzy zaś prosili Xięcia J°mci Xiędza Biskupa Kuiawskiego, żeby Confoederatią od Woiewodztw Wielkopolskich, y wielu inszych

Posłów podpisaną, podać do Grodu; trzeci classicum canebant desperuiąc o Seymie, y każąc żegnać Panu Marszałkowi Poselskiemu Króla J°Mci, w pole do Pospolitego ruszenia wołali, provokuiąc, że się tam dopiero pokaże, kto Panu y Oyczyznie służy y życzy dobrze, a kto się kocha w zamieszaniach domowych. Między tymi impetuosissimi byli Xiądz Biskup Chełmski] [1]) z Senatu, z Izby zaś Poselskiey Panowie: Gąsiorowski, Gomoliński, Sierakowski, (Stolnik Dobrzyński), Podczaszy Łęczycki; których nazbyt był gorący impet. Moderował Xiążę J°Mć Xiądz Kuiawski, JmćPan Woiewoda Czerniechowski, JmćPan Kanclerz W°X*L°, radząc, żeby sessią odłożyć do iutra, a [uiąć] [2]) tamtą stronę omni meliori modo, y Seym zgodnie kończyć.

Pan Pieniążek, Starosta Oświecimski, do tegoż wiodąc, wywodził, że to iest non novum, żeby Marszałek Poselski wracał się nazad z góry do swoiey Izby z Incitatią po Posłów pozostałych, y że się to y iemu samemu na iego Seymie przydało [3]).

Soluta tedy sessio, y odłożona do iutra na ósmą po długich controversiach, a declaratum od Krzesła przez usta JmciPana Kanclerza W°X*L°, żeby Pan Marszałek Poselski z kollegami swymi, którzy iuż są na górze, był przed siódmą w Izbie swoiey, y nie wdawaiąc się w żadne materie, usiłował pociągnąć z sobą na górę tych, którzy w niey ongi pozostali.

Die decima quarta Junii, [wtorek].

JmćPan Marszałek Poselski miał sessią zrana u Reformatów z kollegami swymi, którzy go ongi z sobą na górę wzięli. Stanęła na tey sessiey zgoda, żeby iuż nie przez Deputatów, iako niektórzy chcieli, ale sam Pan Marszałek, y z tą całą górną partią kollegów swoich, poszedł do Izby Poselskiey invitować z niey tych, którzy się ruszyć na górę niechcieli.

Co potym po-południu na pół-do-trzeciey, gdy się y oni do Izby zeszli, y Król J°Mć w Senacie zasiadł, przywiódł do skutku. Invehebantur na niego barzo Krakowscy y Sandomierscy Posłowie, że się dał zbytniey gorącości y praecipitantiey niektórych, którzy go dnia onegdayszego invitum na górę z sobą pociągnęli, przywieść do rzeczy tak niesłuszney, libertatem vetandi, y całey Izby Poselskiey

[1]) Rkp. ma: »Chełmiński«; ale oczywista, że tylko przez myłkę niewiadomego spraw ówczesnych przepisywacza.

[2]) Rkp. ma myłkę: »taiąc«.

[3]) Był Marszałkiem Sejmu roku 1666, drugiego, zerwanego przez Łukomskiego, dnia 23 grudnia. P. Niesiecki I. w spisie Marsz.; i »Relatia zerwanego Sejmu« w rkp. »Klokciana« w bibliotece w Suchy.

decus et maiestatem, z gruntu znoszącey, wychodzić z Izby na górę stante contradictione większey niemal połowy Izby. Pan Podkomorzyc Sendomierski powiedział mu, że się Bóg et posteritas upominać będą z ręku iego, spretam przez takowy postępek libertatem, et conculcata omnia iura, a Pan Xięski, Podstarości Krakowski, declarował się, że na górę nie póydzie, póki wszyscy na taką constitutią nie pozwolą, żeby się napotym więcey takowe absurda w Izbie Poselskiey nie działy. Znosił iednych milczeniem, drugich ukłonem, y complementem uymował, a interea gdy ci, którzy z nim przyszli, wypersuadowali drugim, żeby z nimi poszli na górę, ruszyli się zaraz wszyscy. Krakowskich tylko y Sandomierskich kilku Posłów zostało, po których się znowu musiał wracać P. Marszałek, y dać im słowo, że wespół z nimi promovować będzie constitutią, aby się więcey takowe incovenientia nie działy.

Wciągnąwszy tak wszytkich na górę, proponował nayprzód, żeby Panowie Deputaci na inquisitią y sąd w sprawie JmciP[a] Starosty Bracławskiego wysadzeni, czynili dosyć functiey swoiey na się włożoney; a potym żeby constitutią napisać na skrócenie Seymu, y drugą de securitate Posłów y Senatorów seymuiących.

Certatum potym długo różnemi ratiami, głosami et partium studiis około tego, iako skrócenie Seymu denominować, czy go nazwać dwuniedzielnym, czy trzyniedzielnym, czyli też pozwolić, żeby był sześćniedzielny; ieśli na nim traktować exorbitantie, albo samę tylko obronę Rzptey, a drugi Seym złożyć na same exorbitantie? Siłę barzo czasu te controversie wzięły; tandem iuż późno w wieczór P. Xięski, Podstarości Krakowski, podał to medium: żeby tego nie determinuiąc, ieśli ma być dwuniedzielny albo trzyniedzielny Seym, napisać tylko constitutią o skróceniu Seymu, ukrócić go według tego, iako materie seymowania dozwolą, choćby był pięćniedzielny albo siedmniedzielny, ieśli się prędzey odprawić nie będzie mógł, przystąpiwszy zaraz do materiey naypotrzebnieyszey, to iest do Obrony.

Approbował to medium JmćPan Wda Lubelski, y wywiódł to pathetice, że się ten Seym nie może zwać trzyniedzielnym, a multo minus dwuniedzielnym, iako niektórych instrukcye mieć chcą, ponieważ iutro cztéry niedziele będą, iako się zaczął [1]), y niepodobna per . . . . [omnia possibilia], żeby się przed sobotą miał skończyć.

Tegoż poparł obszerną mową JmćPan Kanclerz W°X[a]L°, wywodząc, że gdy tak siłę mówią de tempore skrócenia Seymu, czas

[1]) I to dokładnie oznacza, że się Sejm ten zaczął 18 maja, a nie 1 czerwca.

niepotrzebnie tracą. Adhortował wszystkich, żeby lepiey zaraz rem aggredi; a na Pana Marszałka Poselskiego wołał, żeby czytał te dwa proiekty constitutii: o skróceniu Seymu, y de securitate Posłów.

Pan Marszałek pytał kollegów swoich, ieśli zgoda na czytanie, a gdy nemine contradicente wołali, że zgoda, y chciał czytać, niepodobna było iuż doyrzéć bez świéc, y tytuł tylko pierwszey constitutiey przeczytawszy, rzekł, że luce excluditur. Ozwało się zatym kilka głosów prosząc Króla J°Mci o solvowanie sesssiey, którą JmćPan Kanclerz W°X^{a}L° solvit od Krzesła, z invitatią na dziewiątą dnia iutrzeyszego, z tym dokładem, żeby te constitutie obiedwie zaraz na początku sessiey czytać.

Die decima quinta Junii, [środa].

Król J°Mć zasiadł w Senatorskiey Izbie na pół-do-pierwszey po południu.

JmćPan Woiewoda Chełmiński przy powinszowaniu Jego Królewskiey Mości szczęśliwego y spokoynego panowania, czynił obszerną relatią Poselstwa swego, y JmciPana Referendarza W°X^{a}L°, kollegi swego, do Moskwy; przypisuiąc to wszytko po łasce Bożey, osobliwemu szczęściu J°KrMci, co tam kolwiek dobrego nad nadzieie wszytkich y swoie własne rozumienie, po tak złym y nieludzkim, iakie mieli zrazu, przyięciu, sprawili. Wyliczał, iako ich w Kadzynie na granicy, iako w Smoleńsku, iako na mieyscu w Stolicy, zrazu traktowano, iako potym trochę civilius; a gdy się o zerwanym Seymie dowiedzieli, indignissime. Wyliczał, na którey audientiey mówili, co traktowali w rozhoworach; a potym wszytko ieszcze obszerniey czytał z diariuszu JmćXdz Kotowicz, nominat Smoleński, Sekretarz Poselstwa.

Po przeczytanym długim barzo diariuszu dziękował JmćPan Kanclerz W°X^{a}L° JchmćPP^m Posłom od Krzesła za podięte w tey functiey prace, y tak dobre, zawartego pokoiu, z którym przyiechali, dzieło [1]).

Dziękował JmćXiądz Primas, (który pierwszy raz na tym Seymie apparuit in Senatu), imieniem Senatu; a gdy przyszło secundum ordinem Panu Marszałkowi Poselskiemu dziękować imieniem Izby swoiey, niedopuścili mu kollegowie iego, póki JchmćPP. Posłowie nie przysięgną na relatią swoię. Czego się zbraniał JmćPan Wda Chełmiński, tylko to chciał odbyć tacto pectore. Ale Pan Sędzia Wieluński, który naybarziey przysięgę urgebat, powiedział, że nie

[1]) Porównaj Nra 332 i 333.

wié, co się w tym terminie zamyka »tacti pectoris«. W czym go wsparii drudzy kolledzy iego, domagaiąc się, żeby koniecznie ta przysięga była według prawa. Bronił ich JmćPan Kanclerz W°X*L°, pokazuiąc w tym indignitatem, żeby się od nich miał ten rygor prawa zaczynać, zwłaszcza, że tak z dobrym dziełem przyiechali. A gdy po staremu zelose ingeminabant, że trzeba koniecznie prawu dosyć uczynić, rzekł, żeby wprzód JmćXiądz Podkanclerzy przysiągł na Legatią Wiedeńską.

Nakoniec uchodząc większych acclamatii odezwał się JmćPan Wda Chełmiński sam z ochotą swoią, że gotów parere prawu, y wstawszy zaraz z JmciąPanem Referendarzem W°X*L° przysięgli wedle roty w prawie wyrażoney na krzyż XciaJ°mci Primasa.

Po wykonaney przysiędze chciał Pan Marszałek Poselski dziękować JchmciomPP[m] Posłom, ale go impedivit Pan Ligęza, Poseł Sandomierski, pytaiąc się JchmćPP[w] Posłów, co za przyczyna, że tam arduo tempore Reipcae nie przywieźli z sobą poprzysiężonych pactami Andruszowskiemi subsidia na woynę Turecką. Odpowiedział mu JmćPan Wda Chełmiński, że Andruszowskie pacta y teraz są poprzysiężone, y wyrażone w nich dwadzieścia pięć tysięcy ludzi posiłków będą pewnie dane na woynę Turecką, tylko że ieszcze Car Moskiewski, nie będąc pewny o woynie, wprzód chce posłać swoich Posłanników dowiedzieć się od Króla J°Mci y Rzptey, na który właśnie czas tych ludzi potrzebować będzie. Po tey iustificatiey wołali na Pana Marszałka Poselskiego kollegowie iego, że zgoda, żeby dziękować JchmćPP[m] Posłom. Co też y uczynił conceptis* verbis. A po podziękowaniu brali zaraz różni głosy przymawiaiąc się do skrócenia Seymu. Pan Gąsiorowski z Panem Gomolińskim nie chcieli pozwolić na prolongatią Seymu do Soboty, declaruiąc się, że wolą, żeby Pan Marszałek żegnał Króla J°Mci, niżeli w długo* Seym puszczaiąc, potym pod obuchami, et sub clypeo seymować [1]).

Moderował te głosy Xiąże J°mć Primas, wywodząc, że to są rzeczy cale niepodobne, żeby ten Seym, który się dopiero dziś zaczął, dziś skończyć; że ledwie podobna, żeby się y o sobocie skończył, ponieważ dnia iutrzeyszego solennitas wielkiego święta przeszkadza. Radził, że lepiey iuż się zgodzić na to, żeby od dzisia-dnia za tydzień skończyć ten Seym szczęśliwie, a nie mówiąc więcey o skróceniu Seymu, ani determinuiąc czasu, obronę Rzptey ante omnia aggredi, y trakować ią szczérze y pilnie, póki się nie skończy.

[1]) To »sub clypeo« jest dość jasnym przytykiem do Sobieskiego Janiny.

Przymówił się do tego JmćPan Kanclerz W°X°L°, a oraz Pana Marszałka Poselskiego pobudzał, żeby constitutią o skróceniu przeczytał; co uczynił za zgodą wszystkich.

Po przeczytaney chcąc się niektórzy przymawiać, zabierali głosy; których suspendował Pan Marszałek Nadworny, powiedziawszy, że Xiąże J°mć Pan Podkanclerzy [W°X°L°] wprzód ma głos, po odeyściu JmciPana Kanclerza W°X°L° do kościoła. Stanąwszy przy Krześle solvit tymczasem sessionem, dawszy ratią, że Król J°Mć dlatego wcześnie wstaie, żeby iść na nieszpor dla nadchodzącego tak wielkiego święta, a na nim błagać winnym dziękczynieniem Maiestat Boski za odebrane pokoiu et publicae felicitatis beneficia przez te kilka lat po szczęśliwey Electiey Króla J°Mci, którego dziś anniversaria [1]) dies recurrit.

Soluta sessione domawiali się vehementer y wielkim głosem głosów swoich ci, którzy ante solutionem sessiey wołali; a potym confusis vocibus szemrali długo. Których chcąc uspokoić Pan Marszałek Nadworny, powiedział, że lubo to są rzeczy nigdy nie *słychane, żeby soluta sessione miał kto zabierać głosy, iednak ieśli będzie wola Królewskiey Mości y rozkazanie, consens Senatu, y zgoda Poselskiey Izby, że gotów iest głosy rozdawać.

Krzyknęło wraz na to Posłów siłę, żeby nie dawał, wołaiąc, że trzeba iść na nabożeństwo. W tym wstał Król J°Mć, a Pan Podczaszy Łęczycki z P^{m} Gomolińskim wołali, że opprimitur libera vox, że ius vetandi violatur; y po wyściu Króla J°Mci nie chcieli się ruszyć z Senatorskiey Izby, aż nierychło, za persuasią kollegów swoich.

Die decima sexta Junii, [czwartek, Boże ciało].

Królestwo Jchmć byli w kościele na nabożeństwie y na processiey zrana, y na nieszporze. Przed samym wieczorem była taiemna Rada, na którey byli JmćXiądz Poznański, Chełmski, JmćPan Woiewoda Sandomierski y Lubelski, JmćPan Marszałek Nadworny Koronny.

Die decima septima Junii, [piątek].

Król J°Mć nie mogąc się doczekać Pana Marszałka Nadwornego, ani żadnego z JchmćPanów Urzędników, poszedł do Senatorskiey Izby bez podniesienia Laski, y zasiadł ze dwięma* Biskupami, Poznańskim y Chełmskim, dwiema* Woiewodami, Mazowieckim y Lu-

[1]) Wybór Króla Michała przypadł dnia 19 czerwca, który w roku 1669 był przeddniem święta Bożego-Ciała; ztąd wspomniana rocznica. Mimochodem nadmienię, że Rkp. ma tu mylkę: »animadversaria«.

belskim, y z Panem Czechowskim [1]), w Senacie o trzeciey po południu. Posłów iednak ziemskich było niemało. Którzy zrazu cicho siedzieli; potym confusis vocibus narzekali, że próżnuią dlatego, że im niema-kto rozdawać głosów; y wołali głośno, żeby Król J°Mć posłał po Laskę.

W tym JmćPan Kanclerz W°X*L°, po kilka-kroć od stołu [2]) vocatus, przychodzi z Laską. Na którego wywarli impety, y obrócili indignatią, wołaiąc, że contemnitur Maiestas, że o Seym nie dbaią, że nie czynią dosyć vocatiey swoiey JchmćPanowie Urzędnicy. Na co on regessit, że nie iest Marszałkiem, że czyni dosyć powinności swoiey, y że niezwykł nigdy omieszkiwać. A potym zaraz dał głos Panu Marszałkowi Poselskiemu, który gdy chciał constitutią de securitate Posłów czytać, przeszkodzili mu, gęsto wraz prosząc o głosy.

Pan Podkomorzy Łęczycki dowoławszy się przed innymi głosu, narzekał barzo żałosnemi słowy non sine indignatione na to, że w osobie iego dnia onegdayszego vox libera oppressa, gdy mu nie dano głosu, chociaż on ante solutam sessionem prosił, że wstał Król J°Mć iego illatiey nie wysłuchawszy, że zniesione przez to ius vetandi, y wywrócone z gruntu wszytkie liberae vocis decora. Deklarował się: że ni-do-czego nie przystąpi, póki constitutia de libera voce napisana nie będzie.

Po nim wziął głos Pan Chorąży Gostyński, exaggeruiąc barzo, iako w tym wielkie dedecus Maiestatis, gdy przed Królem J°Mcią idącym do Senatu, nie podnoszą Laski. Supplikował Króla J°Mci, żeby tego więcey nie bywało, a narzekaiąc na tych, którzy Urzędu y powinności swoiey nie pilnuią, a Królowi J°Mci dziękuiąc za to, że tak demittens de fastigio, samego siebie populo credit; upewniaiąc wszytkich imieniem Poddanych wiernych, że gotowi zdrowia swoie nieść, y krew swoię wylewać przy dostoieństwie J°KMci contra omnes contemptores Maiestatis.

Arcybiskup Lwowski, który interea przyszedł, mówił też niewiele in eundem sensum.

Pan Sędzia Sanocki wywodził obszernie, że generalną obronę trzeba naprzód ab intra aggredi, a niżeli ab extra.

Było potym siłę różnych głosów, naywięcey o skróceniu Seymu, o umorzeniu diffidentii, po których uspokoieniu podawali pro medio adaequatissimo iedni confederatią generalną, urgendo, żeby się pod-

[1]) T. j. Kasztelanem Czchowskim.
[2]) Ma się rozumieć od obiadu.

pisać na nię, drudzy zasię, przysięgę Posłów wszytkich y całego Senatu.

JmćPan Wda Czerniechowski pochwaliwszy onegdayszy głos Pana Xięskiego, Podstarościego Krakowskiego, wiodący do tego, żeby rem aggredi nietracąc [nie]potrzebnie czasu nad skróceniem Seymu, dziwował się inaudito stupori et veterno Rzptey, że się ocucić nie może, dawszy pokóy Theologickim discursom y skrytey fatorum nemesi; tylko diffidentie nieustaiące cum scandalo vicinarum gentium, których póki nie umorzymy, powiedział, że nie może być w Oyczyznie żadną miarą dobrze. Exaggerował potym, iako to rzecz wiadoma y nad słońce południowe iaśnieysza, że woyna Turecka nigdzie indziey, tylko do nas obrócona iest. Co constat nietylko z clarigatiey Cesarza Tureckiego przez umyślnego Czausa, nietylko z listów y przestróg od wszystkich Panów Europeyskich, od Ormian y kupców, którzykolwiek maią z Portą correspondentie, nietylko z świéżych listów od A[bafiego] Xcia Siedmiogrodzkiego; ale y wszytkie niemal elementa straszą nas tą woyną, straszy Szlachta z Podola cum caris pignoribus na głowę uchodząca. Przypomniał potym, iako na przeszłym Seymie który stanął [1]), Obrona Rzeczypteу dosyć gruntownie obmyślona była w zapłacie y auctiey Woyska, w Pospolitym ruszeniu danym w ręce J°KMci, a same szczególne diffidentie nie dopuściły tey publiczney obrady w żadnym punkcie naymnieyszym przywieść do skutku. Powiedział, że na tym Seymie choćbyśmy naydłużey radzili, niepodobna nic lepszego uradzić nad to, co na przeszłym stanęło; że contra tam praesentia pericula niemasz po Bogu ni-w-czym nadzieie, tylko w samym Pospolitym ruszeniu; ale tego y trudno sprowadzać, y niebezpieczno każdemu comparere w sprowadzonym, póki diffidentie z gruntu wykorzenione nie będą. Adhortował nakoniec, żeby ztąd obronę Rzptey zacząć: wymówić sobie, co kto ma do kogo. A ponieważ Król J°Mć sam się z tym odezwał dobrotliwie, daiąc do siebie przystęp łaskawy, ieśli kto ma co przeciwko osobie iego, radził, żeby non abuti, ale na dobre zażyć tey łaski Pańskiey; ani odkładaiąc zacząć w imię Pańskie obronę Rzptey od umorzenia diffidentii.

Pan Starosta Srzedzki popierał gorąco, żeby confoederatią ante omnia in casum zerwania Seymu spisać y podpisać generalną; wywodząc się, że iure naturalis tutellae iest dozwolona, a z wielu

[1]) Mowa tu o Sejmie roku 1670; bezpośrednio bowiem poprzedzający, t. j. styczniowy roku 1672, jako zerwany, nie liczył za nic, i nic »stanęło« na nim nic. Zaś postanowienia roku 1670, o których mowa, patrz Voll. leg. IV. 55—58.

miar qua propter pericula ab extra, iako* dla diffidentii ab intra, potrzebna.

Pan Starosta Bracławski zgadzaiąc się w tym z drugimi, żeby od umorzenia diffidentii obronę zaczynać, powiedział, że niemasz nadzieie ani sposobu, żeby umorzone były, póki Król J°Mć consilia u boku swego y consiliarzów nie odmieni. Oświadczał sie przytym, że krzywdę swoię onegdayszą darował cale publico bono; ale iednak, że nie o niego tylko samego idzie, lecz o całey Izby zniewagę, którey authoritas przez zesłanych na niego sicarios miała być z gruntu wywrócona, prosił, żeby ci sicarii sine mora y bez wszelkiego respectu sądzeni byli, y żeby prawo de securitate Posłów, dnia onegdayszego skoncypowane, czytał Pan Marszałek. Co też y uczynił za zgodą wszytkich, dołożywszy w tey constitutiey de securitate Posłów seymuiących poenas arbitrarias całey Izby na Posłów, którzy-by iaki tumult uczynili w Poselskiey Izbie; a criminales na tych, którzy-by się do niego przymieszali, niebędąc Posłami. Approbowana ta constitutia od wszytkich niemal, tylko to do niey niektórzy przydać chcieli, żeby się taż securitas y do Seymików ściągała; a drudzy chcieli, żeby tego dołożono, żeby do niey nie należały praeterita; (ponieważ się iuż Panowie Posłowie o onegdayszy tumult z sobą zgodzili, a na arbitros iest inquisitia y sąd będzie); ale tylko ut respiciat futurum tempus.

Pan Mostowski, Pisarz Płocki, wziąwszy w mowie swoiey ingres ztąd, że Król J°Mć sam clementer invituie do uprzątnienia exorbitantii, wyliczał niektóre, któremi się populus urażać może; iako naprzykład: że wakanse ieszcze za żywota iednych possessorów drugim oddawane bywaią, że cła Koronne y komory nie Szlachta według prawa, ale plebei trzymaią, że forteca Kamieniecka nie tak iakoby potrzeba opatrzona, że sól Suchedniowa* Szlachty nie dochodzi, że Ekonomiey Nowodworskiey y inszych dóbr stołowi swemu należących nie odbiera; które wszytkie y tym podobne, (ieśli ich kto więcey wié), exorbitantie, radził y prosił, żeby ie proferre iak nayprędzey in medium, morzyć, przystąpić do Obrony, y Seym kończyć bez odwłoki.

Po kilku innych głosach wywodził Xiądz Primas obszernie, że nic ani po przysiędze, ani po confoederatiey, bo niemasz nadzieiey ani podobieństwa, ani przez tę ani przez owę, umorzenia diffidentii, ale raczey wielka apparentia, że-by się ich więcey przymnożyło. Radził, żeby ad vivum resecare, y z samego korzenia wyniszczyć wszytkie materie diffidentiarum. Uskarżał się, iako dla tych diffidentii

ani Izba Poselska, w którą ongi sicarii immisi, ani Senat, któremu w osobie iego a perversis consiliariis [1]), y od zaboyców na zdrowie iego nasadzonych summum imminebat periculum, ani nawet Maiestat y osoba Pańska, może zostawać in tuto. Powiedział, że od uprzątnienia exorbitantii trzeba zacząć, których się znayduie nierównie dłuższy regestr, niż ten, co dopiero od Pª Pisarza Płockiego był czytany; ażeby nie tak tylko levi brachio et superficialiter dotykane były te exorbitantie, radził, żeby prosić Króla J°Mci o colloquium Senatu z Izbą Poselską in absentia J°KMci, żeby komu fulgore Maiestatu oczy zaćmione nie były; ażeby to colloquium było naydaley poniedziałku, gdy się y drudzy ziadą, którzy do obrony y obrady Rzptey należą. Powiedział, że JmćPan Podskarbi* WKor. iedzie vocatus od Króla J°Mci. Obiecał, że in hoc fraterno colloquio wymówią sobie szczérze, co iednego do drugiego boli, a potym namówią, iako tę woynę z tak potężnym nieprzyiacielem aggredi, pieniądze na auctią Woyska złożyć, y insze adaequata subsidia obmyślić, nie uciekaiąc się zaraz ad extremum Pospolitego ruszenia praesidium. Zawierszył mowę swoię prośbą, żeby Król J°Mć przed świecami solvował sessionem, przydawszy ratią, że póki diffidentie gruntownie umorzone nie będą, niebarzo śmié zdrowia swego nocy et tenebris powierzać [2]).

Przypadli niemal wszyscy na to colloquium fraternum z Senatu, tylko się w tym różnili, że iedni chcieli czekać do poniedziałku, a drudzy chcieli zaraz wniść w te rozmowy.

Pan Pieniążek, Starosta Oświecimski przymawiał się do Constitutiey de securitate Posłów, chcąc, żeby y tego w niey dołożyć, żeby wszyscy Posłowie mieli exempt od condemnat Trybunalskich, y inszych wszytkich, póki Seymowi invigilare muszą. Skarzył się, że go to nieszczęście y w iego privacie potkało, gdy go przed kilką dni infamią nakryto; powiedział, że mu iednakowo, od prawa, albo a sicariis zginąć. Exaggerował, iako to iest indignum, co się iuż bez pochyby po różnych rozległych kraiach roztrzęsło y rozniosło, co nietylko w prywatnych posiedzeniach y bankietach iedni drugim powiadaią, ale in facie totius Reipcae dopiero słyszéć było od znacznego Posła, et a primo Regni Primate, de sicariis na zdrowie ich concitatis. Urgebat, żeby ante omnia in hoc fraterno colloquio ztąd

[1]) Rkp. »Consiliis«.

[2]) Z treścią tej mowy Primasa porównać należy zamieszczone tu w tym zbiorze (1672. 6. 11—23, Nr. 364) ‚Awizy z Warszawy'; a także, co pisze Sobieski do żony dnia 14 czerwca na wyjezdném z Pielaszkowic, wyd. Helcla, II. 73; str. 247.

zacząć exorbitantie, y wywieść pilną inquisitią de fundamento tanti facinoris.

Po [tym] głosie nie było nic osobliwego, tylko Pan Gąsiorowski confuse wołał, że się może protestować contra activitatem vigore onegdayszey protestatiey swoiey, którą zanosił, gdy głosu nie dano kolledze iego, na wstawaniu; a potym rzekł, że nie broni activitatem, byle do poniedziałku nie odkładaiąc, Seym przez dziś y przez iutro skończyć.

Wołali po nim różni o głosy, których pogodził Xże J°mćPan Podkanclerzy W°X*L° soluta sessione od Krzesła, z invitatią na iutrzeyszą o godzinie osmey zrana.

Die decima octava Junii [sobota].

Król J°Mć zrana był na nabożeństwie y na processiey; w Izbie Senatorskiey zasiadł zaraz po-południu; w którey nie traktowano ani concludowano nic nad wczoraysze materie, oprócz że Pan Woyski Sandomierski intulit, żeby się Wysocki sprawował z tego, co opacznie list JmciPana Podskarbiego tłómaczył; czemu potym drudzy contradikowali, zachowuiąc to ad frequentiorem Senatu et tertii ordinis numerum.

A że Pan Starosta Gołubski w głosie swoim powiedział, że nie rozumié, żeby się tak bezbożna dusza znaleść miała między temi, których adventus na Seym prope diem speratur, która-by miała co złego moliri contra Maiestatem J°KMci; co potym P. Chełmski, Poseł Krakowski, niedobrze zrozumiawszy, invectus iest na niego, biorąc się o honor J°mciPana Marszałka W°Kor°; y znowu mu się P. Starosta Gołubski iustifikował, że on w mowie swoiey nietylko nikomu in particulari nie przymawiał, ale owszem wymawiał wszytkich, lepiey o nich rozumieiąc, niżeli vani sparguntur rumores.

Pan Sędzia zaś Rawski zagrzawszy sobie głowy mocno, gdy prosił o colloquium z Senatem na poniedziałek, rzekł plus quam rustice, że mu to iest cale indifferens, choć to colloquium będzie praesente, choć też absente Principe, y że o to nic nie dba, lub tak, lub owak, bo on gotów to wszytko przy Królu J°Mci mówić, co-by mówił y bez Króla J°Mci.

Declarowali potym prolongatią Seymu przez Woiewodztwa, Ziemie y Powiaty, iedni do Świętego Jana, drudzy do środy, trzeci do poniedziałku; tylko większa niemal część z tym dokładem, żeby nic nie traktować, tylko obronę Rzptey.

Po declaratiach soluta sessio od Krzesła przez usta JmciPana Kanclerza W°X*L°, cum voto, żeby pod pełnią plenioris Senatus

lepiey mogły consilia Seymowe maturescere, et cum invitatione o dziesiątey zrana na poniedziałek.

Die decima nona Junii, [niedziela].

Królestwo Jchmć byli w kościele na processiey y nabożeństwie; Xiądz Pikarski [1]) miał kazanie z zwyczayney Evangeliey Lucae, 14: Homo quidam fecit caenam magnam, człowiek niektóry sprawił wieczerzę wielką. Zaczął ztąd, że teraz w dni Bożego Ciała mówiąc, mówić będzie o wieczerzy Pańskiey, a potym powiedział, że iako na wielkich bankietach rozbieraią ptastwo, kapłony y zwierzyny, tak y on uczyni anatomią wieczerzy Pańskiey. Mówił potym siła de Eucharistia, de instituto, operationibus, et potestate, nayświętszego wieczerze Pańskiey Sakramentu. Zawierszył tym, że między inszemi wieczerzy Pańskiey taiemnicami ta była niepoślednia, że Chrystus Pan żegnaiąc uczniów swoich, y chcąc im na ziemi trwały zostawić pokoy, ten niezmazany, naydoskonalszy ugody y iedności zostawił charakter. Przypomniał przykład Bernarda świętego, który mieszaniny domowe y straszne zawziętoście* tym uspokoił, gdy przyniosł inter acies contra se incitatas nayświętszy Sakrament w ręku, y prosił per viscera misericordiae Dei, żeby urazy swoie nie iedni drugim, ale Bogu darowali. Przypomniał y drugi przykład Grzegorza dziewiątego, który woyska Cesarza Ferdynanda od rozlania krwie odwrócił, przyniosłszy między ich szyki dwie trupie głowy, Piotra y Pawła świętego, y poprzysiągszy ich, żeby to przynaymniey dla tych głów uczynili, czego propter bonum pacis uczynić nie chcą. Applikował to do Senatorskiey Izby, życząc, żeby się kto y teraz taki obrał, coby stanąwszy w niey, wiodł tak efficaciter rzeczy do pokoiu.

JmćXiądz Podkanclerzy przyiechał; wprowadzało go siłę karet, kalwakaty* niemało, a przytym Raytaria J^oKrMci.

Die vigesima Junii, [poniedziałek].

Król J^oMć tak iako y w przeszły tydzień nie mogąc się doczekać żadnego z JchmćPanów Marszałków ani Urzędników, poszedł o czwartey z-południa, y zasiadł w Senatorskiey Izbie, bez podniesienia Laski. O co począł wołać Pan Chorąży Gostyński y Pan Starosta Radzieiowski, pokazuiąc, że to contra dignitatem Maiestatu J^oKMci; prosili obadwa Króla J^oMci o głosy, głośno et non sine impetu, ale im drudzy nie dozwalali mówić; osobliwie Xiąże J^omć Pan Podkomorzy Krakowski, wywodząc, że-by to było barziey

[1]) Rkp. mylnie zwie go: »Piekarski«.

contra dignitatem maiestatu Pańskiego, gdyby sam Król J°Mć miał rozdawać głosy.

Przyszedł interea o ćwierć godziny Pan Marszałek Nadworny z Laską.

Pan Sędzia Wieluński, Pan Gomoliński, Pan Dąbrowski, Pisarz Wileński, y kilka inszych tak Wielkopolskich iako y Litewskich Posłów, deklarowali się, że insistendo sobotniey declaratiey nie chcą ni-do-czego przystąpić, póki arbitri nie będą rugowani. Contradikował temu Pan Zabokrzycki, Ruski Poseł, Pan Sienicki, pokazuiąc, że niemasz teraz żadney potrzeby rugowania tych co nie są posłami, ponieważ się żaden sekret traktować nie będzie.

Chcieli potym zabierać różni głosy, ale im nie dawali mówić ci, co chcieli removere arbitros. Pan Gomoliński chciał wyniść z protestatią; którego potym od progu wrócił Król J°Mć przez Pana Dębińskiego, a Pan Zabokrzycki z Panem Sienickim tymczasem uięci odstąpili swoiey contradictiey pod tą conditią, żeby nie wszystkich rugować, y żeby JmćPan Marszałek, fungens officio suo, zostawił tych, co są honoratiores, a tym tylko kazał ustąpić, co zawadzaią. A gdy się y tą declaratią nie kontentuiąc, chcieli na nich wymodz, żeby koniecznie wszytkich sine discrimine rugować: ozwał się Pan Sienicki, że lubo samey rzeczy ganić nie może, y gotów na to przyzwolić za zgodą wszytkich, ut removerentur arbitri, modus iednak rei nic mu się nie podoba, że niektórzy Jchmć wszytko chcą wymier-zić per extorsionem, y nie wypersuadować, ale wyfukać y wydeklarować na równych sobie braci to, co im się podoba; iako naprzykład podpis na Confoederatią, iście na górę z przymuszeniem y porwaniem przez gwałt Pana Marszałka Poselskiego, chociaż nie ieden tylko głos był vetantis, ale niemal nie połowa Izby nie dozwalała ieszcze iść na górę; a teraz rugowanie z Izby.

Deklarował się potym Poseł Sieradzki, że ni-do-czego nie przystąpi, póki constitutia napisana nie będzie: de semovendis omnibus arbitris, na wszytkich sessiach, którekolwiek będą przed conclusią Seymu.

A Pan Ubysz, Chorąży Gostyński, widząc że Pan Marszałek Nadworny nie przystępuie do rugowania, zaniósł solennem protestationem: że uważaiąc, iako się na tym Seymie na nic dobrego nie zanosi, oświadczywszy się przed Bogiem y maiestatem J°KrMci, że lubo nie chce rwać Seymu, widząc iako iest nader potrzebny Rzptey, nie maiąc iednak żadney nadzieie szczęśliwey conclusiey,

woli zawczasu odiechać do Braci, a opowiedzieć im, co się to teraz z Rzptą dzieie, żeby o sobie radzili, y przy dostoieństwie maiestatu Pańskiego stawali, póki czas nie upłynie.

Poszedł za nim Pan Marszałek Poselski, ale go nie dogonił, aż u samey bramy Zamkowey. Wrócił się od niego z deklaratią, że się gotów wrócić do Izby, y przywrócić activitatem, byle na rugowanie tych, co nie są posłami, stanęła zgoda. Za Panem Chorążym Gostyńskim wyszedł Pan Gomoliński, y Pan Kossowski, nie zanosząc protestatiey.

Po wyściu ich siłe Posłów zabierało głosy, nie prosząc o nie. Passive tylko mówili iustifikuiąc się, że non propter ullum metum chcą semotis arbitris negotia publiczne traktować, gdyż maią eam generositatem, że gotowi każdemu in facie Rzptey całey mówić prawdę, ale dlatego tylko, żeby radzącym o Rzptey próżnuiący nie przeszkadzali.

Pan Pieniążek, Starosta Oświecimski, lubo passive, barzo iednak pathetice mówił, uskarzaiąc się na straszną iakąś zagniewanego nieba nemesim, y nigdy przedtym niesłychaną calamitatem temporum, która tak publica consilia miesza. O Seymie teraznieyszym powiedziawszy, że iuż nie może nic dobrego rozumieć, prosił Króla J°Mci o wydanie trzecich wici na Pospolite ruszenie; deklarowawszy, że nie chce więcey comparere przed Maiestatem J°KMci, póki trzecie wici na Pospolite ruszenie z kancellaryi J°KMci wydane nie będą. I powiedziawszy, że z tym odchodzi, ruszył się z mieysca swego; ale przecie z Izby nie wyszedł.

Potym ex Senatus consulto, do Krzesła zwołanego, wstał Król J°Mć, naznaczywszy do uymowania Posłów, którzy wyszli z protestatią, Xiędza Poznańskiego y JmciPana Wdę Czerniechowskiego, przy Panu Marszałku Poselskim. A że Pan Marszałek Poselski przy wstawaniu zażył tego terminu, że Król J°Mć solvit sessionem, ocknąwszy się na te słowa Pan Gąsiorowski, Starosta Radzieiowski, mero somnoque sepultus, nierychło protestował, kiedy Król J°Mć wyszedł, że przez to opprimitur libera vox; y nie chciał wstawać długo z mieysca swego, wołaiąc, że to iuż drugi raz libera vox oppressa, że Seym dnia dzisieyszego wyszedł, ponieważ o prolongatiey do iutra nie mówiono; że takim sposobem per oppressionem liberae vocis wprowadzaią absolutum dominium, et his similia. Potakiwali mu Pan Zakrzewski, Brzeski Kuiawski Poseł, y kollega iego, obay także dobrze z zagrzanemi głowami, y siedzieli z nim

ze ćwierć godziny, póki ich Xiądz Poznański, Kamieniecki y Dworscy niektórzy nie uięli.

Die vigesima prima Junii, [wtorek].

Król J°Mć zasiadł o czwartey po południu, a Pan Marszałek Poselski deklarował imieniem kollegów swoich, którzy z protestatią wyszli, że są gotowi wrócić, y przywrócić Izbie activitatem, byle stanęła zgoda, żeby semotis arbitris seymować, a przytym, żeby wprzód umorzyć diffidentie, y nie traktować nic więcey na tym Seymie, tylko szczególną obronę Rzptey.

JmćXiądz Podkanclerzy Koronny dał Xiędzu Regentowi swemu czytać przy Krześle list od Wielkiego Wezyra przez Harłakowicza* do siebie pisany die prima Junii, w którym czyni clarigatią woyny, to iednak przydaiąc, że lubo maią na nią wszelaką gotowość, y iuż się przeciwko nam ruszaią, gotowi iednak traktować o pokoy z nami, byleśmy Ukrainy cale odstąpili, a postąpili im co-rok słuszny haracz.

Po przeczytaniu tego listu soluta sessio.

Die vigesima secunda Junii, [środa].

Królestwo Jchmć byli na nabożeństwie y processiey po-południu. Po wyiściu z kościoła wieżdżał JmćPan Wda Krakowski, Ruski, JmćPan Marszałek Wielki, y JmćPan Chorąży Koronny, w iedney karecie, na Zamek. Przed którymi szło kilkanaście karet, kalwakaty* z półtrzecia sta; a JmćPan Podskarbi Wielki y JmćPan Stolnik Koronny, siedzieli z nimi w karecie. Za karetami JmciPana Wdy Krakowskiego, Ruskiego, y JmciPana Chorążego Koronnego, szły piechoty ich wpół odarte, tylko JmciPana Chorążego w nowey barwie.

Po przywitaniu Króla J°Mci przez pomienionych Jchmci, w marmurowym pokoiu, y po krótkich complementach, poszli do pocałowania ręki Królowey Jeymci; a potym się wrócili do drugiego pokoiu do Króla J°Mci, y niemałą chwilę o nowinach Tureckich y Francuskich podyszkurowawszy, odeszli cum debita Maiestatu Pańskiego veneratione.

O piątey po-południu zasiadł Król J°Mć w Senatorskiey Izbie dla continuatiey Seymu. Declaratum od Krzesła przez usta JmciPana Kanclerza W°X°L°, że ieszcze ci Posłowie, którzy ongi z protestatią wyszli, nie są cale uięci, y dlatego Izba Senatorska activitatem mieć nie może, póki w niey non comparebunt; do czego że się Król J°-Mć spodziewa przywieść dnia iutrzeyszego, solvit sessionem.

U Reformatów na Piasku miał Xiąże Primas sessią z Jchmć Panami Senatorami y Urzędnikami wszytkimi, którzy z nim iedność trzymaią; od Króla J°Mci zaś deputowani byli na sessią y na pomiarkowanie differentii Xiąże J°mć Xiądz Biskup Kuiawski, Xiądz Poznański, y JmćXdz Podkanclerzy Koronny; JmćPan Woiewoda Lubelski, Czerniechowski y Chełmiński; na którey sessiey nie sprawili nic, dlatego, że nierychło zasiedli.

Die vigesima tertia Junii, [czwartek].

Królestwo Jchmć zrana na nabożeństwie y processiey, a po południu na nieszporze. Z kościoła przyszedłszy zasiadł zaraz w Senatorskiey Izbie Król J°Mć.

JmćPan Podskarbi Wielki W°X*L° marszałkował y w kościele y w Senatorskiey Izbie. Pan Marszałek Poselski uczynił propositią, prosząc wszytkich kollegów swoich, żeby na prolongatią Seymu pozwolili do soboty, y żeby się na to zgodzili per verbum placet, ponieważ przez Woiewodztwa declaratie iść nie mogą, dlatego, że ieszcze ci Jchmść, którzy z protestatią wyszli, nie powrócili do Izby, y nie przywrócili iey activitatem. Ręczył iednak za nich, że ieszcze nie odiechali, y że pewnie powrócą do Izby, byle w słusznych swoich praetensiach remotionis arbitrorum od seymowania, y seymowania o samey tylko obronie Rzptey, odnieśli satisfactią; a prosząc o to, żeby prolongatiey nie contradikowali do soboty, rzekł, że ma zupełną nadzieię, że wszyscy, którzy iakie urazy maią do drugich, podaruią ie ad invicem iutrzeyszemu świętu gracyalisty Pańskiego.

Po iego propositiey przysięgała Starszyzna Pułku Humańskiego Jemu* Królewskiey Mości y Rzptey wiarę y poddaństwo, odłączywszy się od Doroszeńka y inszych buntowników. Słuchał ich przysięgi JmćXiądz Podkanclerzy Koronny, a po wysłuchaniu mówił, persuaduiąc prolongatią do soboty, y wywodził, że to są rzeczy cale niepodobne, Seym iednego wieczora skończyć, który się ieszcze słusznie y nie zaczął; że sama audientia Posłów Woyskowych weźmie niemało czasu, y choćby nic na tym Seymie nie stanęło, tylko szczególna obrona Rzptey, że iey niepodobno* w kilku dniach namówić.

Zwołał potym JmćPan Podskarbi W°X*L° JchmćPanów Senatorów do Krzesła, po których krótkiey consulcie deklarował Król J°Mć przez usta JmciXiędza Podkanclerzego, że teraz wstaie dlatego, że się activitas Izby nie wróciła, y że trudno sine activitate w sprawach Seymowych progredi, a po iutrzeyszym święcie invituie w sobotę na dziewiątą. Soluta na tym sessio.

Na sessiey u Reformatów nic także nie sprawili. JmćPan Marszałek [W.] Koronny pozwalał na remotionem arbitrorum, ale Xże Primas y JmćPan Chorąży Koronny nie chcieli żadną miarą pozwolić na remotionem arbitrorum, a Pan Bełski intulit, że pewnie wié, że iuż posłano po pospolite ruszenie, y exaggerował to barzo narzekaiąc, że się komuś chce brodzić in sanguine civium; zażył tych słów indignabundus: »że y obręcz biedna ..... [1]) uderzy, kiedy kto na nię nogą nastąpi«.

Die vigesima quarta Junii, [piątek, imieniny Sobieskiego].

Królestwo Jchmć byli w kościele farnym u S° Jana na nabożeństwie; Xiądz Popławski kazał na te słowa: ‚Joannes est nomen eius'. (Luc. 1, 63). Wziął exordium ztąd, że lubo po wszytkich kościołach Chrześciańskich horyzontu Polskiego z octavą święta Bożego Ciała ustały dnia wczorayszego processie, dziś się iednak w kościele S° Jana processia S° Jana, y wyście na ten świat, odprawuie. Mówił potym o cudownym Jana S° narodzeniu, o urzędzie y życiu iego prorockim, a naostatek explikowawszy, że imię Jana znaczy miłość, życzył, żeby wszyscy prawdziwi Synowie Rzptey byli Janami, y adhortował do zgody, iedności, y miłości; obtestuiąc, żeby się tak Oyczyzna na Synów swoich nie skarzyła, iako się niegdy skarzyła Rebeka, że Synowie, których conceperat, concutiebantur in utero z wielką iey boleścią. Zawierszył pierwszym Jana S° kazaniem: ‚Parate vias Domino, rectas facite semitas eius'; prosząc y poprzysięgaiąc, żeby chcieli parare viam Domino, rectas facere semitas eius, iść prosto z temi assistentiami y gwardiami contra communem hostem Christianitatis, y trupem Turków słać drogę Panu do zwycięzstw y triumfów.

Die vigesima quinta Junii, [sobota].

O szóstey po południu zasiadł Król J°Mć w Senacie. Pan Marszałek Poselski deklarował imieniem Pana Ubysza, Chorążego Gostyńskiego, że pewnie in medium cum activitate przybędzie, byle się tak stało dosyć temu, dla czego z protestatią wyszedł.

Po iego declaratiey wziął sobie głos Pan Sędzia Wieluński, y mówił passive, narzekaiąc barzo na Xięcia Primasa, że dla niego patitur Respca, gdy niepotrzebnemi zwłokami, tergiversatiami, tamuie cursum Seymu; radził żeby do niego posłać z Senatu y z Poselskiey Izby z expostulatią, y ocucić go ex hoc veterno.

[1]) W Rkpsie zostawiono białe miejsce na wyraz prawdopodobnie nie odczytany, a podrzędnego znaczenia.

Po iego głosie declarował JmćXiądz Podkanclerzy od Krzesła, że ponieważ się ieszcze activitas nie wróciła, trudno in consiliis publicis progredi, póki Pan Ubysz z nią nie przyidzie; a przytym prosił imieniem J°KMci, żeby hanc exiguam moram do poniedziałku darowali bono publico. I zaraz wstał Król J°Mć.

Samym zmrokiem o dziewiątey miał Xiąże Primas privatną audientią u Króla J°Mci przez półtorey godziny; y potym odchodząc wstępował z complementem do Królowey Jeymci.

Die vigesima sexta Junii, [niedziela].

Królestwo Jchmć w pokoiu mszy słuchali. Po południu audientią mieli Xiądz Poznański, Xiądz Chełmski, JmćXdz Podkanclerzy, JmćPan Wda Lubelski y Chełmiński, y JmćPan Kanclerz W°X*L°; a naostatek iuż w sam wieczór miał privatną audientią JmćPan Wda Krakowski.

Królowa Jeymć przed wieczorem ieździła w bacie na spacer do Holendrów.

Die vigesima septima Junii, [poniedziałek].

Przed samym wieczorem zasiadł w Izbie Senatorskiey Król J°-Mć JmćPan Kanclerz W°X*L°, przy którym była Laska, declarował od Krzesła, że ponieważ Pan Ubysz, Chorąży Gostyński, dnia iutrzeyszego dopiero obiecuie przybyć, Król J°Mć pilno żąda, żeby ieszcze pozwolili na tak małą do dnia iutrzeyszego zwłokę.

Wstał zaraz po tey declaratiey Król J°Mć: a potym była Rada w pokoiu marmurowym, co z tym Seymem czynić, y ieśli ieszcze nie posłać do JmciXcia Primasa y JmciPana Marszałka Wielk°Kor° z expostulatią, że ad consilia publica in tam arduo Rzptey casu przystąpić nie chcą; w czym Król J°Mć decisivam nie uczynił conclusionem, tylko im to dał w moc.

Deklarowali się wszyscy, których było dwadzieścia* kilku ex spirituali et seculari Senatu, stawać przy J°KrMci do ostatniey kropple krwie swoiey.

Die vigesima octava Junii, [wtorek].

Były sessie zrana po Provinciach, na których wszytkich stanęła zgoda, żeby ieszcze posłać do Xcia Primasa, Pana Marszałka W°-Kor°, y inszych malkontentów, z persuasią, żeby ad consilia publica accedere chcieli, y pozwolili na seymowanie sine arbitris, z obietnicą, że Pan Ubysz przybędzie in medium, y przywróci activitatem, byle pozwolili.

Po południu o godzinie szóstey zasiadł Król J°Mć in Senatu, y zaraz deputował Xięcia J°mci Xiędza Biskupa Kuiawskiego z Xiędzem

Kiiowskim, z Senatu, a Pan Marszałek Poselski uprosił z kollegów swoich Pana Starostę Oświecimskiego, Gołubskiego, y Pana Bieykowskiego, żeby iachali do Xcia Primasa. Których gdy wyprawiono, mówili interea różni passive, wołaiąc iedni, żeby się Pan Ubysz pokazał in medio, y przywrócił activitatem; drudzy zaś desperabundi, że z tego Seymu, ponieważ tak długo na zgubę Oyczyzny od nieżyczliwych synów iey protracta consilia, [nic nie będzie]; żeby P. Marszałek Poselski żegnał Króla J°Mci; trzeci reclamabant, żeby przynaymniey z żegnaniem poczekać na powrót Jchmci do Xięcia Primasa posłanych. Kollega Pana Ubyszów assekurował, że przybędzie pewnie, byle na desideria iego pozwolono, to iest, żeby exclusis arbitris seymować, a nie traktować żadney inszey materiey na tym Seymie, oprócz szczególney obrony Rzptey.

Xiąże J°mć Xiądz Kuiawski, z drugimi Jchmć z sobą deputowanymi, powróciwszy od Xcia Primasa deklarował imieniem tamtey strony, że nietylko pozwalaią na semotionem arbitrorum, ale sam J°mćPan Marszałek Wielki Koronny obiecuie ich ex vi Urzędu swego szczérze rugować, żeby consiliis publicis nie przeszkadzali; przytym że o abdicatiey, którą privatim proponowali, nic a nic nie będą mówić publice, ponieważ zrozumieli z Króla J°Mci, że się na nię nie da namówić. Deklarował y to, że exorbitantie niektóre, które się na tym Seymie będą mogły pomieścić, podadzą na piśmie, pozwalaiąć, żeby przynaymniey choć przez deputatów traktowane były.

Deputował tedy Król J°Mć przez usta JmciXiędza Podkanclerzego do przeyrzenia tych exorbitantii JmciXiędza Biskupa Kuiawskiego, Xiędza Poznańskiego, Xiędza Połockiego, ex spiritualibus; ex secularibus zaś JmciPana Wdę Lubelskiego, Chełmińskiego, y Czerniechowskiego.

Contradikowali [niektórzy z Posłów] [1]) tey deputatiey, wołaiąc, że nie może być, póki activitas non restituetur, ale JmćXiądz Podkanclerzy odpowiedział, że Senat zawsze ma activitatem; Pan Marszałek zaś Poselski przymówił się do tego, obiecuiąc, że restituta activitate deputuie y on z kollegów swoich według Provincii do exorbitantii.

Deklarował potym od Krzesła JmćXdz Podkanclerzy, że lubo dnia iutrzeyszego święto przeszkadza, ponieważ iednak periculum in mora, zaprasza Król J°Mć po nabożeństwie na godzinę trzecią po południu. I zaraz po tey declaratiey wstał Król J°Mć.

[1]) Rkp. ma: »z niektórych Posłów«.

Xiądz Poznański z Xiędzem Chełmskim, wziąwszy z sobą kilkanaście* Posłów Wielkopolskich poszli do Grodu Warszawskiego, y manifestatią zaniosłszy na Xcia Primasa y inszych malkontentów, o to, że consilia publica morantur, dali aktykować konfederatią spisaną z podpisem tych wszytkich, którzy [się] na nię zgodzili.

Die vigesima nona Junii, [środa, Ś° Piotra i Pawła]. Królestwo Jchmć w pokoiu mszy słuchali. Xiądz Ossoliński, który ma pomieszaną fantazyą, a przed ludźmi udaie, że częstokroć revelacye miewa, y bywa w zachwyceniach, w kościele u Bernardynów po kazaniu, wstąpiwszy na wysoką ławkę blisko kazalnice, miał drugie kazanie, y powiedziawszy, że mu tam sam Bóg przez Ducha świętego obiawił z nieba, co ma imieniem iego powiedzieć, obrócił mowę swoię do sług y assistentii tych Panów, którzy nie trzymaią z Królem J°Mcią, czyniąc ich być winnieyszymi, niżeli są sami ich Panowie, dlatego, że Panowie ich w nadzieie ich assistentiey grzeszą; groził im strasznemi sądami Bożemi; poprzysiągł, że nietylko w piekle na wieki pogrążeni y potępieni będą, ale y na tym świecie dotknie ich wszytkich niechybnie ciężka y nieuchronna Ręka Boska. Potym powiedział, że ma niewątpliwe obiawienie od Ducha Bożego, że Antychryst przyszedł, y iuż iest między nami; którego, żal się Boże, nie heretyczka iaka, nie luterka, kalwinka albo żydówka, ale katoliczka dobra urodziła; a co naygorsza, że nietylko z kościoła katolickiego poszedł, ale też pod praetextem zmyśloney pobożności zasiadł wysokie mieysce w kościele Bożym. A ten bezbożny Antychryst iest Mikołay Prażmowski, Arcybiskup Gnieźnieński, Primas Regni, którego życzy żeby strącił Bóg, ieżeli to iuż iest niepodobna, żeby do zatwardziałego serca iego miał zesłać prawdziwą pokutę. Toż kazanie, z większą ieszcze vehementią, y w nierównie większey auditorów frequentiey, powtórzył także po kazaniu w kościele farnym świętego Jana, pod kazalnicą, in editiori loco, gdzie JeymćPani Woiewodzina Krakowska, bliska krewna iego będąc, posłała sługę swego do niego z prośbą, żeby poprzestał śmiechu z siebie czynić; a on połaiawszy sługę iey, że mu przeszkadza poselstwa od samego Boga odprawować, kończył tym śmieley kazanie swoie.

Po kazaniu krzyknął opętany na cały kościoł, poświadczaiąc, ,że prawdę ten Xiądz mówi, bo się Xiążę Primas iuż dawno diabłom oddał, y z duszą, y z ciałem, y iuż cale iest nasz.'

Po południu przed samą szostą zasiadł w Senacie Król J°Mć. Pan Marszałek Poselski proponował, że Pan Ubysz iuż do miasta

przybył, y gotów iest, stanąwszy w Senatorskiey Izbie, restituere activitatem, gdy się zgodzą na to, ut removeantur arbitri, y żeby o samey tylko obronie Rzptey traktowano. Wołali iedni, że nie chcą nido-czego przystąpić, póki go nie obaczą; drudzy zaś, że choćby przybył, y przywróćił activitatem, na nic się iuż ta activitas nie przyda, ponieważ tylko dwie niedziele mieli seymować, a iuż dziś sześćniedzielnemu termin exspiruie Seymowi, na którym nie zrobiono nic, tylko consilia publica umyślnie przez niechętnych protracta; trzeci ardentissime instabant, żeby Pan Marszałek Poselski, nie zwłocząc dłużey, żegnał Króla J^oMci, chcąc Seym z Izby w pole, in campum marcium, transferre; a wszyscy zgodnie prosili Króla J^oMci o wydanie trzecich wici na Pospolite ruszenie. Pan Gomoliński, Pan Gąsiorowski, y kilku inszych Wielkopolskich Posłów, gorąco o te wici instabant, deklaruiąc się, że ie gotowi y bez Pieczęci przyiąć, y odwieść niemieszkanie do Woiewodztw swoich z podpisem J^oKMci. A Pan Xięski Podstarości Krakowski protestabatur po kilka-kroć, że na Pospolite ruszenie nie pozwala propter civiles motus, ale tylko na samę woynę Turecką, y nie chce, żeby się tu miało ściągać pod Warszawę, ale prosto pod Gliniany, albo pod Trębowlę.

Pan Marszałek Poselski wypraszał się po trzy-kroć competenter, barzo pathetice y prawie aż nazbyt uniżenie, żeby sub vesperam nie żegnać Króla J^oMci, daiąc ratią, że wnocy większy metus większe w ludziach excitabit motus ex atrocitate zerwania Seymu. Obiecywał, że ieszcze wszelakiey dołoży pilności, wziąwszy in auxilium wprzód samego Boga, authoritatem Maiestatu Pańskiego, et indefessas* obtestationes prześwietnego Senatu, żeby rozróżnione combinować animusze, y przywróćić iako temu Seymowi activitatem. A ieśli iuż żadne media non recurrent ratowania, przez przywrócenie Seymu, utrapioney y prawie zginioney Oyczyzny, wywodził, że przez to nic nie stracimy, choć się to żegnanie do iutra przewlecze. Zażył inter rationes persuasivas y tey contestatiey, że y naywiększemu złoczyńcy na gardło osądzonemu, naysurowszy sędzia nie odmawia tego beneficium, żeby nie miał odwlec executiey, póki się na śmierć nie nagotuie.

Na które persuasie gdy Pan Gomoliński, y drudzy vehementioris spiritus, nic niedbaiąc, postaremu krzyczeli, żeby żegnał Króla J^oMci choć bez oraciey, grożąc się, że ieśli on nie zechce, oni sami żegnać będą: Xiąże J^omć Xiądz Kuiawski wziąwszy głos, wymownie barzo y gorliwie się* wywodził, że to iuż od kilkudziesiąt lat, iako

w Senacie zasiada; z pilnością notował, że ile-kroć ab instituto ecclesiae exorbitatur, nigdy to na dobre nie wychodzi; że nas y teraz in publicis consiliis tak straszną confusią nie dla czego inszego Pan Bóg karze, tylko żeśmy nie uszanowali dwoch przednieyszych kościoła Bożego filarów, święta; przywodził na pamięć, iako przeszłych czasów bywało, gdy Seymy na święta Wielkonocne, Zielonych-świątek, albo poiedynkowe znaczne iakie święto przypadały, że nie rachowano w comput sześciu niedziel dni na chwałę Bożą poświęconych, a pogotowiu nie składano sessiey w żadne święto uroczyste; prosił y przysięgał, żeby darować amori Patriae ten ieden dzionek, y odłożyć żegnanie do iutra; czyniąc nadzieię, że mocen Pan Bóg za przyczyną Piotra i Pawła świętego, gdy im diffidentie y differentie nasze daruiemy, zdarzyć, żebyśmy się miasto żegnania in amore mutuo przywitali dnia iutrzeyszego.

Po tey mowie iego tak budowney, gdy JmćXiądz Podkanclerzy z woli J°KMci, za zgodą Senatu, chciał od Krzesła solvere sessionem, y iuż zaczął mówić: Pan Skulimowski, Mazur, stanąwszy blisko tronu, zawołał, że JmćXiądz Podkanclerzy nie może mieć mieysca ani głosu w Senatorskiey Izbie, dlatego że banit; y tak długo skrzeczał pokazuiąc banitią, że mu przerwał mowę. Usiadłszy potym w krześle JmćXiądz Podkanclerzy, iustifikował się, że ta banitia non ex personali, że ma gleyt na nię, że nie w iego, ale w Rodzonego iego sprawie indebite otrzymana; invectus przy tym na tego Mazura niediskretnego, że go mógł wprzód privatim o to compellere, y pokazać mu się aby z raz, a nie confundować in publico, y nie mieszać przez tę niesłuszną contradictią spraw Rzptey, niebędąc zwłaszcza Posłem, y mogąc tę swoię niediskretią na inszy czas odłożyć. Po tey iustificatiey wyszedł JmćXiądz Podkanclerzy, a Posłowie Wielkopolscy nie ustawali postaremu wołać na Pana Marszałka swego, żeby żegnał Króla J°Mci.

Interea JmćPan Kanclerz W°X*L° deklarował od Krzesła, że Król J°Mć do iutra sessią odkłada, intimuiąc* na ósmą zrana. Wstał Król J°Mć po tey declaratiey, a Posłowie, którzy o żegnanie alacriter instabant, wołali incondito murmure, iedni że się prawu et libertati krzywda dzieie, że to początki absoluti dominii, gdy Pan wstawa stante contradictione; drudzy zaś, że poydą za Panem do pokoiu, y tam go sami pożegnaią. Jakoż pobiegł Pan Gąsiorowski z Panem Kaliskim, y kilku inszych Kuiawskich y Sieradzkich Posłów, y poszli przed marmurowym pokoiem wraz wszyscy żegnać Króla J°Mci; ale ich Król J°Mć zatrzymał instantią swoią do iutra.

Die trigesima Junii, [czwartek]. O godzinie piątey po południu, gdy żadne przez cały dzień od rana około skleienia Seymu, tak Xięcia J°mci Xiędza Biskupa Kuiawskiego, iako JmciPana Wdy Czerniechowskiego, y inszych Jchmciów, których Król J°Mć do tego zażywał, (przy Pieczętarzach y Panu Marszałku Poselskim), prace y starania non successerunt, żegnał Pan Marszałek Poselski Króla J°Mci, żałośnie barzo y wymownie, narzekaiąc na nieszczęśliwość czasów, y na skrytą iakąś vim fatorum przeciwnych Oyczyznie, która przez domową niezgodę mięsza consilia publica, y wywraca statum Oyczyzny. Dziękował Królowi J°Mci za Oycowskie staranie w tak częstym składaniu Seymu circa salutem publicam, oświadczaiąc przed Bogiem imieniem kollegów swoich, że to wszytkim iawno, iż Pan dobrotliwy więcey prawie niż dosyć z siebie czyni in sollicita cura boni publici. Prosił, żeby nie opuszczał wiernych Poddanych swoich, in sola clementia iego po łasce Bożey omnem spem salutis hoc turbido Rzptey statu pokładaiących.

Przerwał mu mowę iego zaraz na początku Pan Kochanowski, Woyski Sandomierski, wołaiąc, żeby się zatrzymał z żegnaniem Króla J°Mci, póki Izby Poselskiey nie pożegna. Okrzyknęli Pana Kochanowskiego, który długo, nie tak proprio iak Bacchi spiritu, reclamabat. A gdy się uspokoił, przypomnieli zgodnie wszyscy, in hoc interstitio, J°KMci, y powtórzyli prośbę wczorayszą o trzecie wici na Pospolite ruszenie.

Po pożegnaniu Pana Marszałka Poselskiego podziękował mu JmćXiądz Podkanclerzy od Krzesła za podięte, lubo steriliter, żal się Boże, prace; upewniaiąc imieniem J°KMci ordinem Equestrem, że non deerit Oyczyznie w pilnym zabieganiu tak widomey iey ab intra et ab extra zgubie, że gotów nietylko wici wydać na Pospolite ruszenie, ale y sam iść osobą swoią tam, gdzie potrzeba exiget, zdrowie y żywot swóy Patriae devovens, y samego siebie gotów zawsze będąc powierzyć pectoribus civium. A teraz przy tak żałosnym Seymu pożegnaniu przypuszcza Stan Rycerski do pocałowania ręki swoiey.

Post tam tragicum Seymu tego exitum posłał J°MćPan Marszałek Wielki Koronny samym wieczorem pięćdziesiąt Piechoty swoiey na wartę Cekhausu; w czym że się nie dołożył Króla J°Mci .....* z Posłów rozieżdżaiących się y z Senatu tłomaczył; y niemało ta pilność iego in populo excitavit motus et indignationes suspicantium, iakoby to miało być początkiem apertae hostilitatis. Co potym excusabat JmćPan Marszałek, gdy z nim o to imieniem J°KMci expostulowano, że to non alia intentione uczynił, tylko że Pan Generał

Artilleriey nie miał swoiey warty, a niegodziło się tego mieysca pod czas tak niebezpieczny sine praesidio zostawować.

Die prima Julii, [piątek]. Była sessia w pałacu u J°mciPana Woiewody Krakowskiego, na którey sam nie był, leżąc na łóżku dla niesposobnego zdrowia. Xiąże J°mć Xiądz Poznański, JmćPan Wda Lubelski, Chełmiński y Czerniechowski, z JmćPanem Szremskim, y z JchmćPanami Pieczętarzami obu narodów, traktowali na tey sessiey de tempore Consilii postcomitialis, y o uprzątnieniu materiey diffidentiarum, z Xciem J°mcią Primasem, y J°mcią Panem Woiewodą Kiiowskim, Ruskim, Panem Poznańskim, JmćP^m Chorążym Koronnym, y inszymi Jchmciami. De tempore convenit, żeby w niedzielę było to consilium, ponieważ dnia iutrzeyszego tak wielkie święto przeszkadza. Inter materias diffidentiarum to naybarziey na tey sessiey exaggerabatur, że Król J°Mć tym nie dufa, którzy ex lege et consuetudine są naybliżsi custodes zdrowia iego; że Pospolite ruszenia armantur et concitantur in caedes et sanguinem civium; że wici na Pospolite ruszenie, (ut fama fert), wychodzą z Pokoiową pieczęcią; że do Cesarza J°Mci o posiłki pisano, y ludzie Cesarscy iuż się do nas gotuiąc siłe exorbitantii przy granicach czynią, czego wszytkiego, gdy długo pro et contra certatum, a trudno było bez gruntownych dowodów tym, którzy przy niewinności Pańskiey stawali, ex obiectis [co] [1]) dowieść, tandem na tym stanęło, żeby do Pana Ablegata Cesarza J°Mci posłać pytaiąc się, ieżeli to prawda, że tu iacy ludzie Cesarza J°Mci idą. Soluta sessione sollicitował Xiąże Primas niektórych z Senatu y Posłów o podpisy do manifestu przeciwko manifestatiey od Xdza Biskupa Poznańskiego y Chełmskiego] [2]) dnia onegdayszego w Grodzie przy oblacie Confoederatiey uczynioney.

Die secunda Julii, [sobota, święto N. P. Nawiedzenia]. Królestwo Jchmć byli w kościele u Jezuitów, gdzie po nabożeństwie communikowali. Po obiedzie JmćPan Woiewoda Kiiowski miał audientią, a po audientiey witał Królową Jeymć. JmćPan Kanclerz Wielki Koronny, będąc in procinctu drogi do Wielkieypolski, pożegnał Króla J°Mci.

Die tertia Julii, [niedziela]. Król J°Mć słuchał mszy w pokoiu; a po-południu na pół-do-wtórey dał audientią Posłom Woyskowym w marmurowym pokoiu, in frequentissimo Senatu.

JmćPan Kawaler Lubomirski peroravit imieniem kollegów swoich, pięknie barzo, compendio et competenter wynosząc szczęśliwe J°KMci

[1]) Rkp. »go«.
[2]) Rkp. ma tu znowu mylnie: »Chełmińskiego«.

auspicie, y odważne Woyska przed* niemi progressy; a potym deside-ria tegoż Woyska z uniżoną Maiestatu Pańskiego veneratią przekładaiąc, y referuiąc się do instructiey, którą Pan Zaboklicki, collega iego czytał, ni-w-czym prawie od przeszłego Seymu nie odmienioną, tylko że za Trościanieckiemi Chorągwiami gorąca do niey przydana prośba.

Po przeczytaney instructiey odpowiedział JmćXiądz Podkanclerzy JchmćPanom Posłom Woyskowym od Krzesła, upewniaiąc imieniem J°KMci, że odważne ich dla Oyczyzny czyny, iako całemu Swiatu Polskiemu są iawne, tak zawsze będą w pamięci et prae oculis] [1]) J°KMci, y nietylko w żołnierskie [miesiące] [1]), ale omni die et tempore będzie się starał J°KMć, aby Rycerstwo iego y Rzptey, optime de Repca meriti, de pane meritorum ukontentowani byli. Expeditią obiecał im dać z kancellariey.

Czynił potym propositią JmćXdz Podkanclerzy Rady poseymowey, którey te przednieysze punkta były: [2])

Praesidium Białocerkiewskiego uprowiantowanie;

Posła do Porty wyprawienie, także do Xcia Siedmiogrodzkiego, rozpisanie listów do Xiążąt in Imperio, albo wysłanie do nich kogo z prośbą o posiłki na woynę Turecką;

Pospolite ruszenie, ieśli, y kiedy expedit ruszać?

Posiłki od Cesarza J°Mci Chrześciańskiego y od Kurfirszta Brandeburskiego iako przyiąć? a ponieważ Kurfirszt J°Mć daie optionem, co expedit? czy 500 dragoniey wziąć ea conditione, żeby ich całą campanię sam Kurfirszt J°Mć sustentował, czyli też półtora tysiąca spełna, iako pacta Bydgoskie mieć chcą, a żeby im tylko na dwa miesiące dał lenungi.

Do Cara Moskiewskiego ieśli expedit wyprawić Posłannika nie czekaiąc na Posła iego?

Łanową Piechotę iako obrócić?

Wyprawę ieśli nie lepiey proponować Woiewodztwom, niżeli ich na Pospolite ruszać?

Woysku ieśli iakim sposobem in vim zapłaty nie może być obmyślona gratitudo?

Haneńka iako zatrzymać in obsequio?

Praesidium iakie lokować w Kamieńcu?

Po propositiey Jmci Xiędza Podkanclerzego, czynił drugą JmćPan Kanclerz W°X°L° [3]), przypominaiąc egestatem Skarbu, necessitatem za-

[1]) Rkp. ma tu: »praecalis« i »moce«, bez znaczenia.
[2]) Porównać z punktami przez Hetmana podanemi; patrz 1672. 7. 3.
[3]) Pewnie to był Podkanclerzy WXL°, »Xiąże« Radziwiłł.

płacenia Woysku; które że cale zwinione, iakim sposobem nowe formare zaciągi?

Fortece sine praesidiis zostaiące iako opatrzyć?

Artileriey defectus czym supplere?

Z długów dawnych iako sine contributionibus publicis wychodzić? et his similia.

Po propositiach mówił Xiąże* dość długo, ale nadzwyczay pomięszanym konceptem. Wszytek był scopus mowy iego, że in experte consilii Repca, nie wié y on co ma radzić, tylko ad medicam J°KMci manum wszytkie mala Oyczyzny odsyła. Które potym obszernie wyliczał, a nakońcu powtórzył, że nie widzi żadnego remedium. O Pospolitym ruszeniu powiedziawszy, że invalidum iego praesidium, y że Rzpta nigdy nie zażywała tego antidotum, tylko in extremis malis; twierdził, że Pospolite ruszenie iuż nie iest w ręku J°KMci, ponieważ mu go w ręce Rzpta tylko do przeszłego Seymu dała. Zawierszył mowę swoię tym, że do Boga nie przestanie fundere vota, żeby sam Jego Królewskiey Mości dodawał rady i pomocy, ponieważ iey w ludzkich siłach żadney nie widzi.

Po iego votum wstał Król J°Mć, deklarowawszy przez usta Jmci Pana Marszałka W°Koron°, że iutro o dziewiątey zrana zasiędzie.

Die quarta Julii [poniedziałek]. Król J°Mć zasiadł przed wtórą po południu in Senatus consulto.* Votowali: JmćXdz Arcybiskup Lwowski, Xiąże J°mć Xiądz Kuiawski, Xiądz Poznański, Płocki, Chełmiński, Chełmski, Kiiowski. Zgodzili się wszyscy na to, że niemasz żadnego in adeo desperatis Rzptey rebus, po zerwanych dwoch Seymach, do ratunku iey sposobu, tylko w Pospolitym ruszeniu. Przytym na wydanie Uniwersałów na Seymiki relacyine pro die decima octava praesentis, y na publikowanie trzecich wici na Pospolite ruszenie.

Xiądz Poznański proponował, żeby Pospolitemu ruszeniu pierwsze ściągnienie pod Lublin naznaczyć, a tam dopiero inire consilia, co daley czynić.

Na co gdy się ozwał JmćPan Wda Kiiowski, że lepiey, żeby się Pospolite ruszenie ściągało pod iego Górę na Kalwaryą, ofuknął go, powiedziawszy cum indignatione, że wolno każdemu pro sensu suo mówić, że on mu nie będzie przeszkadzał, ani się w mowę iego wrywał, kiedy na niego koley przyidzie mówić.

Xiąże J°mć Xiądz Kuiawski znacznieysze miał imo inszych votum w tym, że to directe y z powtarzaniem intimował, że wszytkie

rady, tak Seymowe, iako po-seymowe nic nie są, ieżeli solida gruntowney reconciliatiey fundamenta non substruentur, y ieśli się ztąd roziedziemy nie uprzątnąwszy z gruntu wszytkich materii diffidentiarum, twierdził, że ani Pospolite ruszenie, ani Wyprawy; ani pacis, ani belli rationes pożądanego nie mogą mieć skutku, póki to, co Rzptą przez kilka lat miesza, non evelletur.

JmćXiądz Podkanclerzy zaś in voto suo proponował, że lepiey iest miasto długich posiłków Kurfirszta J°Mci Brandeburskiego, wziąć od niego dwadzieścia y pięć tysięcy czerwonych złotych, y zaciągnąć tu za te pieniądze ludzi iako naywięcey będzie mogło być, a pozwolić im lenungi ex publico aerario.

Przypadał na to in voto suo y JmćXiądz Chełmski.

Po odprawieniu votorum JchmćPanów Duchownych wstał Król J°Mć, z invitatią JmciPana Marszałka Wielkiego Koronnego ad continuationem consilii na iutro zrana o godzinie dziewiątey.

Die quinta Julii, [wtorek]. Król J°Mć deputował J°mciXiędza Biskupa Kuiawskiego y Płockiego, JmciPana Wdę Lubelskiego, Chełmińskiego y Czerniechowskiego, na ugodę JmciPana Starosty Dolińskiego z Jeymcią Panią Marszałkową Koronną; dla którey ugody nie była sessia* w Senacie, aż o godzinie piątey po południu; y to po staremu Jchmć Deputowani nie przybyli na nię.

Votował JmćPan Wda Sandomierski, Pan Zmuydzki, Pan Czerski, y Pan Połaniecki. Żaden nic osobliwego non intulit, tylko około Pospolitego ruszenia discrepabant, iedni radząc, żeby zaraz wydać trzecie wici, drudzy zaś, żeby wprzód popisy były po relacyinych Seymikach. W posiłkach także Kurfirszta J°Mci Brandeburskiego nie zgadzali się; iednym się chciało pieniężnych, drudzy zaś wątpiąc, żeby Kurfirszt J°Mć miał dać dwadzieścia pięć tysięcy czerwonych złotych miasto tych ludzi, które powinien dawać według pact Bydgoskich, radzili, żeby się raczey ludzi trzymać, niż niepewnych pieniężnych posiłków.

Die sexta Julii, [środa]. Zasiadł Król J°Mć o trzeciey po-południu.

Votował JmćPan Wda Lubelski, Chełmiński, Kiiowski, (który nierychło przyszedł, choć niemy siedzi), Czerniechowski, Pan Poznański, Pan Wołyński, Pan Bełzki, Pan Brzeski. Wszyscy promovebant Pospolite ruszenie, iako nayprędzey, zaraz. Pan Bełzki tylko retorsit na Xiędza Biskupa Poznańskiego, który ongi chciał, żeby się Pospolite ruszenie pod Lublin ściągało, że mu lepiey naznaczyć ściągnienie pod Górę Kalwaryi, maiętności Xiędza Biskupa Poznańskiego.

JmćPan Wda Lubelski skarżył się w mowie swoiey barzo wymowney, że Trybunału Radomskiego decreta, strony zapłaty Woysku, w żadnym prawie punkcie do skutku przywiedzione nie są; a do Turek za Posłannika radził żeby wyprawić P[a] Bieykowskiego.

JmćPan Wda Chełmiński radził, żeby do Moskwy cum certitudine [woyny] [1]) Tureckiey wyprawić Posłannika JmciP[a] Sędziego Orszańskiego, ponieważ posiki przeciwko Turkom pod tą conditią obiecał, ieśli woyna pewna z Turkami.

JmćPan Wda Czerniechowski, który się także barzo wymownie do wszytkich punktów propositiey przymawiał, nie kazał się nazbyt cieszyć z teraznieyszych z Moskwą traktatów, ponieważ w nich nie dołożono, co Andruszowskiemi było poprzysiężono, że się sam Car Moskiewski miał ruszyć in casu belli Turcici na pomoc Rzptey.

Na posiłki od Kurfirszta J[o]Mci Brandeburskiego były zgodne wszytkich pomienionych Jchmciów głosy, żeby raczey w ludziach były, nie w pieniądzach.

Die septima Julii [czwartek]. Król J[o]Mć zasiadł w Senacie o wtórey po-południu.

JchmćPanowie Urzędnicy skończyli Radę poseymową.

JmćPan Marszałek Wielki Koronny zaczął mowę swoię od narzekania, że niegdy, na przeszłym Seymie, słabe zdrowie być mu nie dozwoliło.

Trzy punkta, które pro consilio podał, [nie] były nietylko do skutku przywiedzione, ale ani słusznie przyięte, częścią dla zbytnego niedowiarstwa tym, którzy są iurati, częścią dla nader prędkiego dawania wiary ludziom lekkim, y nieznaiącym się na rzeczy. Przymawiał się potym do wszytkich punktów propositiey nic nowego nie wnosząc nad to, co drudzy Jchmć mówili, oprócz że to intimował, żeby w wiciach na Pospolite ruszenie nie dawać Woiewodztwom optionem, tak iako przedtym, Wyprawy abo Pospolitego ruszenia, ale żeby positive napisać, na który czas y mieysce ściągać się maią sub poenis legum. Ażeby Doroszeńka ad ultimam desperationem nie przyprowadzić, y pozwolić mu na te iego desideria, którekolwiek są słuszne. Do Turek też twierdził, że lubo Wielki Poseł, lub Posłannik wyprawiony będzie, trudno się ma cum fructu Legationis [wrócić], ponieważ teraz ostatnia poczta Ruska pewną wiadomość przyniosła, że nie partia iaka lekkich, ani wataha Kozackich ludzi, ale sam Regimentarz

[1]) Rkp. ma myłkę: »woyska«.

ex' flore Woyska wpadłszy w Wołoską Ziemię, iuż apertam zaczął hostilitatem z Portą.

JmćPan Kanclerz Wielki W°X*L° przymawiaiąc się dosyć obszernie do wszytkich punktów, powiedział, że iako Wielkie Xięstwo Litewskie ex vinculo unionis powinno zarówno concurrere [do] ratunku Oyczyzny, tak teraz nie maiąc żadnego zawiązanego Woyska, w samym tylko Pospolitym ruszeniu spólne zakłada praesidium. Pieniędzy od Kurfirszta J°Mci nie radził brać, choćby ie dawano, rzekłszy, że temu wiary dać nie może, żeby Kurfirszt wolał pieniędzy dać, niżeli ludzi, y żeby się tego nie miał obawiać, że od niego co rok, choćby woyny niebyło, Rzpta upominać się będzie po dwadzieścia pięć tysięcy czerwonych złotych, byle raz na to pozwolił.

Xiąże J°mćPan Podkanclerzy W°X*L° disertius tego, niżeli drudzy, w mowie swoiey dołożył, że non sunt contemnenda auxilia, które mogą być z pocztów Panięcych, y dlatego popierał, żeby listy rozpisać do Urzędników, do Dworzan, y do Starostów, żeby wcześnie według prawa y zwyczaiu stawili poczty.

JmćPan Podskarbi Wielki Koronny powiedziawszy, że to nie z żadney ambitiey, ani praerogatywy Urzędu swego, ale z samey potrzeby et communi commodo mówi, intulit: żeby nie było nic złego, iako żeby przy propositiach Pieczętarskich bywały zaraz y Skarbowe propositie od Krzesła, dla informatiey całego Senatu, żeby wiedząc, co się w Skarbie dzieie, wiedział każdy, iako się ma do spez publicznych przymawiać. Odkrył potym nuditatem et summam egestatem Skarbu, provokuiąc ad testimonia JchmćPanów Deputatów z Senatu y z Poselskiey Izby do rachunków Skarbowych, którzy advocati powiedzieli y podpisali się na to, że nietylko pieniędzy gotowych w Skarbie y kwartnika niemasz, ale co gorsza, iest długu realnego sto sześćdziesiąt kilka tysięcy złotych, którego niepodobna ex ordinariis proventibus zapłacić. Skarzył się przytym, że ani dekreta Trybunału Radomskiego do executiey przywiedzione nie są, ani kwarta do Rawy na przeszłe świątki nie iest zwiezioną, y kwarciany Pisarz musiał się ztamtąd wrócić rebus infectis. Do punktów propositiey przymawiał się zgodnie z Jchmciami przed sobą* mówiącymi.

JmćPan Podskarbi Wielki W°X*L° mówił też nie mało o wielkich Skarbu litewskiego defektach, niepłatnym Woysku, y długach na kilka millionów. Na Pospolite ruszenie zgadzał się z drugimi, y na to, żeby ludzie raczey, niż posiłki pieniężne, wedle pakt Bydgoskich wziąć od Kurfirszta Brandeburskiego, ażeby im w ciągnieniu sustentatią po Woiewodztwach, przez które póydą, obmyślić, a pieniądze,

które im Kurfirszt J°Mć obiecał dać na dwa miesiące, żeby sobie schowali do Obozu, tak iako JmćPan Kanclerz W°X°L° intulit naprzód.

Po mowie JmciPana Podskarbiego Wielkiego W°X°L° soluta sessio przez JmciPana Marszałka Wielkiego Koronnego, od Krzesła adhortuiącego, żeby się iutro na ósmą stawić na conclusią tey Rady poseymowey, y decisią J°KMci w proponowanych materiach. Odprowadził potym Króla J°Mci z marmurowego pokoiu, gdzie się Rada odprawowała, do drugiego, z podniesioną Laską, czego dotąd na tym Seymie ieszcze y razu nie czynił; odprowadził przytym Xiąże J°mć Xiądz Primas, y JmćPan Woiewoda Kiiowski; zkąd po krótkich discursach, debitam Maiestatowi Pańskiemu oddawszy venerationem, pomienieni Jchmć wraz odeszli.

Die octava Julii, [piątek]. JmćPan Woiewoda Sieradzki, z Xciem J°mciąPanem Woiewodą Bełzkim wiechali do Warszawy przed samym południem, maiąc z sobą in comitatu ze dwanaście-set ludzi, oprócz assistentiey Raytariey y Dragoniey tak J°KMci, iako JmciPana Marszałka W°Kor°, y inszych Panów, która ich wprowadzała niemała. Przy ludney barzo y ozdobney kalwakacie* z-siedli z koni prosto na Zamek, y po przywitaniu Króla J°Mci, witali potym Królową Jeymć.

Po południu przed piątą mówili obadway pomienieni goście w Senacie, y przymawiali się krótko do punktów propositiey J°KMci sobie na piśmie podanych, skłaniaiąc się we wszytkim do tego, na co przed przyiazdem ich stanęła zgoda. W J°mciPana Woiewody Sieradzkiego votum to było notabile, gdy o Chorągwiach mówił, które nie wchodziły w Samborszczyznę, że radził, żeby Panu [Wyżyckiemu] [1]) dać mandat, aby się z tego sprawił, dla iakiey się przyczyny musiał odłączyć od drugiey części Woyska, y za iakim ordynansem poszedł do Sambora; a drugiey także części Woyska żeby intentare o to actią, quo ausu nowe iakieś czynili w Woysku conspiratie et molimina.

Xiąże J°mć Pan Woiewoda Bełzki powiedziawszy, że woyna Turecka iuż nieuchronna, urgebat w mowie swoiey, żeby Pospolite ruszenie sprowadzić iak nayprędzey w Ukrainę. Popierał y tego niemniey, żeby na Kamieniec Podolski przydać drugiego Commendanta JmćPanu Staroście y Generałowi tamecznemu, sposobnego ad opera belli.

Po Xciu J°mci Wdzie Bełzkim, ponieważ iuż nikogo nie było

[1]) Rkp. oczywistą tu ma myłkę: »Wysoc-kiemu«.

w Senacie, który-by nie votował, Król JᵒMć, wziąwszy exordium ztąd, iako-by po dwoch zerwanych Seymach, his calamitosissimis temporibus zabieżeć zewsząd imminentibus malis, resolvował wszytkie Consilii postcomitialis punkta, dawszy poważną, wymowną, y wybornemi słowy, na każdy z nich, declaratią. Na obmyślenie proviantu Białey-Cerkwie deklarował Król JᵒMć; że są dwa sposoby: ieden w obietniey Cara Moskiewskiego paktami poprzysiężonemi potwierdzoney, drugi zaś w upewnieniu Panów Lubomirskich, którzy wzaiemne ex Senatus consulto maią upewnienie na to, co ich te provianty kosztować będą. Posła Wielkiego do Turek wyprawować ponieważ non expedit, za Posłannika designatus Pan Bieykowski, Poseł Czerski, człowiek Rycerski y godny barzo. Poseł od Xięcia Siedmiogrodzkiego że iuż nazad z responsem expediowany, a że non expedit umyślnego do niego posyłać, dlatego, [że] non est credibile, żeby Vassalus miał traktować z Pryncypałem swoim co contra mentem iego. Doroszeńko lubo się po te wszytkie lata manifestis documentis pokązał być* zawziętym y nader nieżyczliwym, żeby go iednak łaskawym responsem y łagodnym głaskać. Fortec Ukrainnych że niemasz sposobu uproviantować, chyba ex consensu et consilio Rzptey, gdy się z-iedzie do kupy. Na Kamieniec Podolski za Commendanta przy Panu Staroście y Generale tamecznym podał Król JᵒMć Pana Łączyńskiego, Generał Maiora swego. Do Kurfirszta JᵒMci Brandeburskiego deklarował Król JᵒMć napisać, aby ludzie ex vi pactorum Bydgostiensium należące posyłał iako nayprędzey, z tym dokładem, żeby się przez te dwa miesiące, przez które im Kurfirszt JᵒMć obiecał dać lenungi, sami sustentowali, a na ostatek kampaniey obmyśli Rzpta sustentatią, gdy stanie wkupie. Do Cara Moskiewskiego żeby także napisać oznaymuiąc o nieodmienney woynie, y upominaiąc się diversionem armorum. Panu Marszałkowi Koronnemu że trzeba dać assekuratią ex Senatus consulto na wydatek Chorągwiom Trościanieckim. Starostów także niektórych żeby assekurować o summach na assignatie Hetmańskie wydanych, że im w Hybernę potrącone będą. Chorągwie, które w Samborszczyznie nie były, żeby pogłaskać obietnicą porównania z drugiemi. Jeżeliby kto in tam arduo Rzptey statu chciał co ex amore ku niey avansować na zaciągi, że nihil aequius żeby mu była dana zupełna assekuratia ex Senatus consulto na łożone spezy. Do tych, którzy gaudent pane bene meritorum, obiecał Król JᵒMć kazać rozpisać z kancellariey adhortatie, żeby teraz chcieli bene mereri de patria. Infanterią iako posilić, y koszt na Artillerią iako obmyślić, że to ad totam Rempcam, gdy o oney prawach będzie

mówienia mieysce, referendum. Pisać do Xiążąt Lunenburskich, Brunświckich, Mekielburskich y innych Niemieckich, że zechce Król J°Mć, [choć privatim] [1]), nie spodziewa się iednak, żeby z nich który mógł co praestare, ponieważ się wszyscy obawiaią inundationem bellorum in Imperio. Przypomniał z tey okaziey Król J°Mć, że y Oyciec Święty, gdy go o pomoc przeciwko Turkom sollicitował, wymówił się in suo brevi tenuitate Skarbu Piotra Świętego. Naznaczenie czasu Pospolitemu ruszeniu do ściągnienia, że dependet cale od ruszenia się ku nam nieprzyiaciela; mieysce zaś do pierwszego ściągnienia naznaczył Król J°Mć między Sokalem y Rubieszowem. O W^{m}X^{e}L^{m} powiedział, że non desperat, że do obrony spólney Oyczyzny concurret także Pospolitym ruszeniem, nie maiąc inszego sposobu do iey ratunku. Posłowie Kozaccy że życzy żeby iako naylepszą y nayłaskawszą z Skarbu y Cancellariey mieli odprawę.

Tę declaratię zawierszył Król J°Mć powiedziawszy, że ma zupełną nadzieię, że sam Pan Bóg tę woynę poszczęści contra inimicum crucis Christi, ponieważ to iest pewna: Deorum iniurias Deus curat.

Soluta sessione odprowadził Króla J°Mci Pan Marszałek Wielki Koronny tak iako y wczora z podniesioną Laską do gabinetu z Xiędzem Primasem y większą częścią Senatu.

361.

1672. 5. 18. do **6. 30.** Z Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44. str. 496.

[Dziennik Sejmu zaczętego w maju 1672.]

Seym zaczął się w Warszawie,

18 Mai 1672. [Tu układacz dziennika tego, snadź odkładając na później opisanie początku Sejmu, i przebiegu pierwszych trzech dni, pozostawił jedną kartę niezapisaną, a na następnej poczyna od dnia czwartego, który był Sobotą].

21 Maij. Zasiadszy Je°MćPan Marszałek intimował wczorayszą iednostayną zgodę, że mieli bez brania głosów iść na górę do przesłuchania propositiey od Je°KMci; co intimowawszy wstał, y tak wszyscy poszli na górę, regres po propositiey sobie wymówiwszy na

[1]) Rkp. »hold gravatim« ??

declaratią vacantiarum, których według prawa przy propositiey upominać się, zwyczayna.

Czynił tedy propositią Je°MćPan Kanclerz Koronny, zacząwszy naprzód od condolentiey zerwanego przeszłego Seymu. Tandem materie do Obrony należące proponował te-ż wszytkie, które na Seymikach były. Po skończoney propositiey wrócili się do Izby, gdzie Je°Mć Pan Marszałek począł głosy rozdawać przez Woiewodztwa na declaratią vacantiarum, to sobie warowawszy, żeby mere vacantes Urzędy Woiewodztwa declarowały, ponieważ insze barziey do exorbitancij* należą, niżeli się między vakansami mogą pomieścić. Tak tedy nie connotowawszy żadnych, przeciwko którym były contradictie, krom samych pure vacansów, skończyły się declaratie. Potym przeczytawszy proiect, albo raczey concept per modum Constitutiey, Je°MćPan Marszałek miał iść na górę, upomnieć się vacansów y czytania Pactorum, a potym per consequens wysłuchać vota Jchmciów Panów Senatorów; na czym soluta sessio.

22, niedziela.

23 Maij. Zasiadszy Je°MćPan Marszałek intimował iednostayną zgodę onegdayszą, y bez controversiey poszedł na górę. Gdzie upomniawszy się vacansów, upomniał się zaraz et executionem prawa super non residentes, tudzież quart retentores. Na co otrzymawszy od Tronu declaratią, successit czytanie Pactorum przez Xiędza Sekretarza Koronnego, przy których declarował Je°MćPan Kanclerz Litewski imieniem Króla Je°Mci: Że Król Je°Mć chcąc uspokoić tę burzę diffidentiarum, lubo się w niczym nie czuie, prosi iednak, aby ieżeli się cokolwiek znaydzie, czemu by Król Je°Mość Pactis dość nie uczynił, to żeby Stany Koronne absque omni scrupulo niechęci Pańskiey, libere, palam, nie potaiemnie, wymówiły y upomniały się. Po przeczytaniu tedy Pactorum, zaczęły się vota infrequentis Senatus, bo nie było ich więcey tylko Poznański y Płocki Biskupi, Sendomirski y Czerniechowski Woiewodowie, Wileński y Międzyrzecki Kasztellani, którzy skończywszy swoie vota, dla Urzędników Koronnych do iutra soluta sessio.

24 Maij. Zeszli się do Izby Senatorskiey na intimowaną godzinę ad continuanda vota Jchmciów Panów Senatorów y Urzędników, których tylko dwoch było Pan Kanclerz Wielki Litewski y Pan Podskarbi Koronny. Po skończeniu których zaczęli czytać Senatus consulta, których było od przeszłego Seymu zerwania troie; w pierwszym stanęło złożenie Seymu prędkiego, dawszy w moc Rzeczypospolitey skrócenie onegoż; w drugim stanęło, aby Jchmciów Panów

Posłów do Moskwy deputowanych zagrzać, żeby persistant daley, y tak długo wytrzymowali, póki czego nie wymogą; na trzecim stanęło, żeby do Xiążęcia Kurfistrza, do Oyca Świętego, y do inszych Panów Chrześciańskich pisać, prosząc o subsidia. Po przeczytaniu Senatus Consultorum przeczytano puncta zawartego y poprzysiężonego z Moskwą pokoiu. Listy tak od naszych do Króla JeºMci pisane, iako y Cara Moskiewskiego do Porty, do Hana Krymskiego, do Króla Perskiego, w których idem sensus, grożąc y persuaduiąc Porcie, żeby Państw Polskich infestować nie chciała. Po przeczytanych tych scriptach declarował Pan Kanclerz Litewski od Tronu Pańskiego regres do Izby, persuaduiąc, żeby w uchwalonym skróceniu Seymu Izba persistat, y samę tylko obronę brać przed się chciała. Powrócili się tedy do Izby. Że iuż późno było, Pan Marszałek solvował sessią praecise do iutra na osmą.

25 Maij. Zasiadszy intimował Pan Marszałek zgodę uchwaloną o skróceniu Seymu do trzech niedziel, oney in dubium nie przywodząc, ale upraszaiąc, żeby communi probaretur consensu, y żeby więcey iuż w tey materiey czasu nie brało. Co improbavit Pan Starosta Bracławski głosem swoim, declarowawszy: że ia do Braci nie chcę powrócić z samemi tylko podatkami, tu nic nie uleczywszy; co poszło in controversiam wielu głosów. Wziął potym głos Xiąże Podkomorzy Krakowski przypominaiąc dawny zwyczay, że żadna się nie stanowi Constitutia, póki deputaci do Constitutij nie będą naznaczeni według zwyczaiu. Mianował tedy Pan Marszałek po dwu deputatów z Narodu, według zwyczaiu, lubo niektórzy chcieli, żeby był mianował po trzech. Interea dana audientia Posłom od Trybunału, którym mieysce dano podle Woiewodztwa Poznańskiego; którzy deducebant inconvenientia przywiedzenia ad praxim Ordinatiey Trybunału, z wielu miar. Tych tedy zawiesiwszy ad decisionem całey Rzeczypospolitey, continuata materia de tempore Seymowania per controversiam różnych głosów, y nie mogąc być decisa, na tym soluta sessio do piątku na osmą.

26. Maij, Święto Bożego wstąpienia.

27. Maij. Woiewodztwa Wielkopolskie y Xięstwo Litewskie ad facilitanda negotia Reipcae porozumiewaiąc, mieli sessie privatne, gdzie namówili Confoederatią, która taka iest:

Confoederatia Generalna Woiewodztw Prowinciey Wielkopolskiey, tegoż dnia namówiona.

My Rady duchowne y świeckie Woiewodztw y Ziem Prowincyi Wielkopolskiey na Seym teraznieyszy za Uniwersałem Je°KMci do Warszawy pro die 18 Mai zgromadzeni, uważaiąc eam infelicitatem Rzeczypospolitey naszey, którą ponosi przez teraznieysze tak częste Seymów rozrywania; gdy miasto zasczytu* y obrony częstokroć inermem Rempcam zostawiwszy, onę coraz w oczywiste podawamy pericula, interitum iey przez to accelerando; zaczym będąc zewsząd o zamysłach pogańskich przestrzeżonymi, y maiąc denuntiationem przez Czausa belli Turcici, tudzież przestrogę listowną Jaśnie Wielmożnego Je°MciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego do Jaśnie Wielmożnego Je°MciPana Kanclerza Koronnego wyrażoną, że iuż ten Nieprzyiaciel foedifragam manum na Rzeczpospolitę naszę nietylko wygotował, ale też iuż snadź in procinctu wykonania tey swoiey zawziętości zostawa imprezy; Rzeczpospolita zaś żadney dotąd proportionalney sile y potędze nieprzyiacielskiey, dla rozerwania przeszłego Seymu, nie obmyśliwszy obrony, na teraznieyszym dopiero Seymie onę obmyślić intendit; obawiaiąc się iednak, aby taż co y przedtym, nie potkała Rzeczypospolitey infelicitas, żeby, (strzeż Boże) y Seym teraznieyszy miał być rozerwany, przez co-by Rzeczpospolita zostaiąc indefensa maximis periculis et ultimo interitui wystawiona była; providendo tedy indemnitati Reipublicae: takową Generalną między sobą postanawiamy Confoederatią, y spolnie się wszyscy nomine Woiewodztw naszych y Ziem fide, honore et conscientia nostra obowiązuiemy, że in casu rozerwania teraznieyszego Seymu, zaraz za trzeciemi teraznieyszego Seymu wydanemi od Je°KMci wiciami do zasczytu y obrony Rzeczypospolitey concurremus, y tam, gdzie necessitas et pericula Reipublicae exigent, stawać obowiązuiemy się, ochotnie pectora nostra wprzód przy wierze świętey y chwale Boskiey, a potym przy dostoieństwie J°KMci y całości Rzeczypospolitey, swobód, praw, y wolności naszych, niosąc. Których to trzecich wici in quantum-by Cancellaria Je°KMci, (o czym nie rozumiemy), wydać in casu rozerwania teraznieyszego Seymu retardaret, albo y sam Je°KMć onych wysłać renueret: tedy tym Obowiązkiem naszym sub fide honore et conscientia nostra nos obstringimus, że za Uniwersałem Jchmciów Panów Wodzów naszych, a in

defectu Jchmciów, Panów Kasztellanów, albo którego z Jchmciów Starszych Urzędników Ziemskich, skupić się powinni będziemy. A tak skupiwszy się do boku Je°KMci, wespół z Je°KMcią, tam gdzie necessitas Rzeczypospolitey potrzebę być obaczy, poyść submittuiemy się, stosuiąc się z tym wszytkim do Constitutiey przeszłego Seymu sub titulo: Warunek wolney Electiey, et sub titulo: Obowiązek przy dostoieństwie Naszym, Stanów Rzeczypospolitey. A ieżeli-by się iescze iakie diffidentie in Republica inter Status pokazywały, które-by miały być impedimentem ad formanda consilia pro Republica, tedy do takowych diffidentij uspokoienia omnia civilia media adhibere obiecuiemy, aby tandem aliquando te diffidentie umorzywszy, mogliśmy się cieszyć spólną confidentią staropolską. Którą to Confoederatią naszę takowym sposobem dla zasczytu y obrony Rzeczypospolitey, dostoieństwa Je°KMci, y zatrzymania swobód, praw y wolności naszych, postanowioną, że Woiewództwa nasze approbabunt, et pro rato et grato przyimą, nic nie wątpimy. A że ten zasczyt y obrona Oyczyzny, spólney Matki naszey, nie tylko nam samym, ale y inszym Woiewództwom naszym, tak Małopolskim, iako y Wielkiego Xięstwa Litewskiego Provincyi, Naszym Wielce Mciwym Panom y Braci, należy: tedy fraterne Jchmciów Panów Bracią naszę, do takowey-że spólney z sobą Confoederatiey invitamus. A żeby ta Confoederatia między nami postanowiona, po Woiewodztwach y Ziemiach Jchmciom Panom Braci naszym w domu pozostałym, in casu rozerwania teraznieyszego Seymu, dla wszelakiey gotowości, wiadoma była: tedy one wprzód do grodów Woiewodztw naszych, [a potem do innych?] iak nayprędzey rozesłać obowiązuiemy się, originał teraznieyszy Confoederatiey naszey postanowioney, przy Je°KMci zostawuiąc.

Co wszytko sub fide honore et conscientia nostra strzymać, y do effectu in casu rozerwania teraznieyszego Seymu, [przywieść] obowiązuiemy się; na co się rękami naszemi podpisuiemy. Działo się na Seymie Walnym Warszawskim, w piątek pierwszy po Bożym wstąpieniu, Roku 1672.

* * *

Czekaią tedy na te Rady ich; tak dalece, że JmPan Marszałek nie zasiadł, aż koło wtórey z południa. Że iednak te sessie nagle się wszczęły y niespodzianie, wzięły to sobie Woiewodztwa Małopolskie za urazę, że nie będąc o tym przestrzeżone, dzień darmo strawiły,

zszedszy się na osmą, iako JmPan Marszałek in antecedenti sessione declarował. Gdy tedy zasiadł Je°MćPan Marszałek, wzięło kilka Posłów głosy Woiewodztw Małopolskich; gdzie upomniawszy się tey postpositiey, prosili, aby Je°MćPan Marszałek solvował sessią do iutra, aż-by się też Woiewodztwa Małopolskie z sobą przez prywatną sessią porozumiały. Wziąwszy tedy głos Je°MćPan Marszałek, wymówiwszy się, że nie przez niego ten się stał error, solvował sessią.

28 Maij. Odprawowała się naprzód sessia Małopolska, na którey naprzód zasiadszy o osmey, czytano concept Confoederatiey Woiewodztw Wielkopolskich, który że się nie zdał mieć nic zdrożnego, onże Woiewodztwa Małopolskie approbaverunt; cum contradictione iednak Pana Starosty Bracławskiego, któremu się to simpliciter nie zdało. Było tedy y dwoch Posłów od Woiewodztw Wielkopolskich, którzy invitabant poselstwem swoim do ratunku Oyczyzny; którym podziękowawszy, wysłano vice versa dwoch Posłów, declaruiąc tęż ochotę, y approbando factum; titulum tylko odmieniaiąc, z tym dokładem, że ieżeliby się Seym skończyć miał, ten script valoru mieć nie ma. Na tym tedy solvowawszy prywatną sessią, zeszli się do Izby Poselskiey, gdzie:

Naprzód zaczął Je°MćPan Marszałek od nominatiey deputatów do Rachunków Skarbowych, po iednemu z każdego Woiewództwa y z każdey Ziemie; między którymi że mianował Pana Starostę Oświecimskiego, ozwało się Woiewodztwo Lubelskie z contradictią, że Je°Mć nietylko być deputatem, ale y zasiadać nie może; a to względem condemnaty, którą ma od Woiewodztwa Lubelskiego o niewydawanie soli. Na którą gleyt pokazawszy y iustificatią dawszy, podane medium, żeby to przez poselstwo do Króla J°Mci uspokoiwszy, (iako do tego, który iest evictorem), Je°Mci in integro przy swoiey functiey Poselskiey zostawić. Do czego Je°MćPan Marszałek trzech deputowawszy z tychże samych Woiewodztw ukrzywdzonych, za compellatią Woiewodztwa Sendomirskiego: ‚aby iuż żadney więcey nie wtrącać materiey krom samey obrony‘, że iuż czas ku wieczorowi skłaniał, solvował sessią do poniedziałku, na osmą.

29 Mai, niedziela.

30 Mai. Zasiadszy Je°MćPan Marszałek intimował obronę y skrócenie Seymu. Po propositiey prosił o głos Poseł Sendomirski; z Poznańskiego ozwał się, ‚że ia iuż mam pierwszy głos, bom go sobie przed propositią uprosił‘. Wpadła contentio de praecedentia tych głosów, y zmitrężywszy czasu niemało, obadwa głosy swoie Panu

Marszałkowi darowali. Że dany trzeciemu głos, Panu Podkomorzemu [1]) Poznańskiemu, tandem między Panem Tuczyńskim, Stolnikiem Inowrocławskim, de potioritate przywiedziono controversum. Wpadła y materia solna, gdzie Posłowie Woiewodztwa Lubelskiego tentabant rugować Je°MciPana Starostę Oświecimskiego. Tandem wziął głos Pan Sędzia Wieluński, który do niczego przystąpić nie chciał, ażby wszyscy na ławach siedzieli. Owo gdy podobne materie czas wielki zabierały, w samych tylko poswarkach y zwadach kilka godzin strawiwszy, że videbatur dies fatalis, soluta sessio.

31 Mai. Zasiadszy Je°MćPan Marszałek intimował obronę y skrócenie Seymu. Więc że do tey materiey oraz kilkunastu Posłów zabrało sobie głosy, [rozdawał im ie] spisawszy ich sobie per ordinem; in generalitate wszyscy o tym mówili życząc tractowania obrony, a ad specialitatem non descendendo; tak dalece, że y ten dzień na samych tylko discursach zszedł, do których się przywiązało poparcie Posłów Lubelskich na condemnatę solną. Była czytana y supplika od Puszkarzów, którzy sobie dług praetenduią od Pana Magistra Artileriey. Tandem żeby przynamniey sessia dzisieysza była iakąkolwiek dispositią do iutrzeyszey, wziął głos JmPan Podstarości Krakowski życząc tego, żeby iuż generalitati skrócenia Seymu dawszy pokoy, ad specialitatem przystąpić obrony tractowania; a naprzód auctiey Woyska. Na czym soluta sessio.

[Tu spisywacz dziennika zamieszcza niektóre z Bracławia i z Kamieńca nadchodzące wiadomości; po czém ciągnie dalej dziennik:]

1ma Junij. Zasiadszy Je°MćPan Marszałek intimował według wczorayszey zgody Obronę, tak żeby ią zaraz ad particularia oneyże descendendo tractowali, nie bawiąc generali discursu. Do czego przymawiaiąc się gdy kilka głosów wzięto, in decursu onychże przyszło dwu Jchmciów Panów Senatorów, Biskup Chełmski z Panem Wileńskim, invituiąc ad novum emergens, to iest do przesłuchania relatiey Pana Wysockiego, y Haneńkowych Posłów. Na co declaratum, że gotowi iść, salvo iednak regressu. Solvował tedy sessią Pan Marszałek do iutra, przed iściem na górę. Gdzie przyszedszy praestitum naprzód od Pana Wysockiego według pact corporale iuramentum in facie całey Rzeczypospolitey; tandem descendit ad relationem. Którą skończywszy producował list pewny correspondentiey z Polski privatorum, który przetłumaczony przeczytawszy, oddał do cancellariey

[1]) Opaliński Piotr.

authentice, y relatią swoią in scripto podał. Że tedy novum emersit z listu owego, chcieli niektórzy in instanti regressum do Izby; który gdy non denegatus, post regressum ci, którym na tym należało, impedierunt, żeby nie zasiadał Pan Marszałek.

2 Junij. Intimował Pan Marszałek Obronę, którey miserna legalitas* patuit świeżo z relatiey wczorayszey Pana Wysockiego. Po intimatiey wziął głos [poseł] Woiewodztwa Sendomirskiego, który się tego upomniał, żeby tego dzwonka, którego-to ruszył dnia wczorayszego Pan Wysocki, nie tłumiono, declaruiąc to, że to ma pro principali tractowania spraw. Na to różni różnie przymawiali się, iako było komu potrzeba z interessów iego; więcey iednak takowych głosów było, którzy w tey mierze nie pokazuiąc żadney partialitatem, w rzeczy plenius informari per iustificationem, mocno popierali. Tandem casus tulit, że ieden ex arbitris siedząc za Posłem Litewskim dał okazyą iakiegoś onemu niesmaku, tak dalece, że go trącił. Pan iego, Podkomorzy Poznański [1]) uiął się o to, y tak weszli między sobą w zwadzie*, że się Posłowie zamieszali. A gdy tumult ów inaczey uspokoić się nie mógł, cum declaratione, żeby iutro sessia była semotis arbitris, soluta sessio.

3^{tia} Junij. Naprzód odprawiła się legatia od Haneńka y od Pułku Humańskiego, [którzy byli posadzeni na ławie podle Pana Marszałka]; [2]) która continebat deprecatią Rzeczypospolitey, y przyobiecanie in futurum wiernego poddaństwa; za co im podziękowano pochwaliwszy ich postępek.

Zasiadszy Je^{o}MćPan Marszałek późno dla sessiey Wielkopolskiey prywatney, intimował upraszaiąc, żeby ad specialia obrony descendetur. Interea, że wczoraysza zwada iescze nie była uspokoiona, wziął głos Poseł obrażony, że do niczego przystąpić nie zechce, póki mu się iego dishonor nie nagrodzi. To medituiąc wzięli kilkunastu głosy, któremi niektórzy barziey zapalali, niżeli mediowali. Owo zabiegaiąc dalszym niechęciom Narodu Litewskiego z Wielkopolskim, które-by były miały okazye z tak gorących przymówek, JmPan Marszałek solvował sessią.

4ta Junij. Zasiadszy Je^{o}MćPan Marszałek, przeczytał świeży list od Je^{o}MciPana Hetmana, w którym oznaymuie de ingruenti periculo nieprzyiaciela iuż prawie wchodzącego in viscera. Ztąd tedy wziąwszy impet uczynił pathos, pobudzaiąc do tractowania obrony w skróceniu Seymu, y żeby inhaerendo dawney zgodzie iść na górę,

[1]) Opaliński Piotr.
[2]) Rkp. zda się mylny mieć porządek zdań; porządkuję je, nie zmieniając żadnego.

concluduiąc ten Seym in spatio trzech niedziel. Na to zaraz wziął głos Pan Łukomski, który simpliciter temu contradixit, przywodząc niektóre exorbitantie, które póki uleczone nie będą, declarował Seymu nie kończyć. Więc że tangebat niektórych ex privatis, iako to tych, co Skarbem zawiaduią; co ekonomie trzymaią a z nich nie płacą; co w Xięstwie sobie privatum usurpant przez postanowienie nowych ceł, y wydawanie Uniwersałów, przez sądzenie de libera voce, etc. etc: dependentes onychże brali sobie różni różnie pro et contra głosy. Tandem Pan Podstoli Chełmiński [1]) wziął głos, w którym iustificował de obiectis Pana Podskarbiego, essentionalia nie wspominaiąc, et e contra niemałe Panu Wysockiemu czyniąc zarzuty. Który gdy po iego głosie chciał się iustificować, impeditus od Partialistów; o co gdy niemała wszczęła się controversia, mediando wzięli kilka głosów, reservuiąc iustificatią iego ad concursum całey Rzeczypospolitey przy iustificatiey Pana Podskarbiego. Eo sopito chciał Pan Marszałek wymódz, żeby było przynamniey we środę przyszłą prosto iść na górę; co że była niepodobna dla wielu contradictij, cum condolentia straconego czasu, solvował sessią Pan Marszałek.

(Tu sessia była Małopolska, ob defectum dwu Woiewodztw daremna. Tę sessią powtórną Pan Starosta Bracławski contradictione sua rozprół).

5ta. 6ta, 7ma Świątki.

8va Junij. Zasiadszy JeoMćPan Marszałek przeczytał nowe wiadomości de ingruentibus periculis; a to z przeiętych listów Doroszeńkowych; tandem conclusit persuaduiąc iść na górę, y tam concludere obronę, o którey się tu tylko discursami bawimy. Krzyknęło tak wiele Woiewodztw ‚zgoda‘, tak dalece, że in contrarium nic nie słychać było. Kiedy tedy Pan Marszałek ultimariam declarationem requirował, czy iść, czy nie iść, natenczas dopiero Pan Starosta Bracławski contradixit. Interea wypadło kilka Woiewództw z declaratiami, że dłużey seymować nie chcą y nie mogą; na dowód czego wychodzą cum protestatione, y na górze czekaią. Videbatur contemni ta Jchmci protestatia od wielu, którzy innuebant Panu Marszałkowi, aby nihilominus activitas przy Izbie zostawała. Na co gdy zgody

[1]) Morsztyn N.: Obersztер JKM.

nie było, passive zabawiwszy się diskursem, że iuż noc była, Pan Marszałek solvował sessią, z declaratią, że z niemi miał przez noc tractować o powrót y restitutią activitatis.

9na Junij. Zasiadszy Pan Marszałek opowiedział pracę swoię około tractowania cum protestantibus, że daremna była, że Jchmość więcey do Izby powrócić się nie chcą. Upraszał tandem, aby strona stronie condescendat. Wziął głos Pan Starosta Sieradzki [1]), ktory insistendo także declaratiey Collegi swego że na prolongatią nie pozwala. Na próbę tego wyzszli z protestatią na górę. Około czego urościły się discursy y adhortatie Pana Marszałka, żeby tractuiąc cum protestantibus restituat activitatem Izby. Interea Poseł z Płockiego y z Poznańskiego przymówili sobie ostro z Panem Starostą Bracławskim, że ex impatientia uwiodszy się affektem rzekł: że na mnie tego nikt nie wymusi, y z tym categorice declaruię, że ani na skrócenie, ani na iście na górę nie pozwolę. Na to gdy się oburzyły Woiewodztwa Wielkopolskie, a potym Litewskie, y porwawszy się z mieysc ruszyli się hurmem na górę. Tandem niektórzy ex arbitris, rozumieiąc że na tumult, posunęli się do szabel y do obuchów ku Panu Staroście, tak że się Izba zamięszała, y ledwie ten tumult uspokoiony został [2]). Owo umoderowawszy rzeczy, siedli na mieyscach, gdzie po wielu resentymentach instabant na Pana Marszałka, aby solvował sessią, nie chcąc committere periculo Izbę pod czas iuż nocny. Uczyniwszy tedy patheticam condolentiam super sortem suam, że się te inaudita exempla za iego directiey dzieią, y długo wywiodszy activitatem suam et innocentiam chodzenia około dobra pospolitego, z płaczem terminavit, chcąc iuż żegnać. Czego gdy mu nie dopuszczono ob privationem activitatis, gdy nie mogli solvować sessiey, declarował się stawić na iutro praecise na ósmą. Przed tym tumultem wyszedł cum protestatione Poseł Kiiowski, cum declaratione, że daley zachodu słońca czekać nie będzie, ale poiedzie do Braci, żeby o sobie myśleli, widząc na co się zanosi.

Dziś także Xiądz Arcybiskup pompose wieżdżał, y tylko przywitawszy Króla y Królową, odiechał do Uiazdu.

10 Junij. Tu się odprawiły exekwie Matki Królewskiey, na których kazał Xiądz Biskup Chełmski, Żegocki.

Zasiadszy JeoMćPan Marszałek intimował, żeby upraszać z pośrodka Izby do tractowania cum protestantibus, żeby chcieli tandem

[1]) Wężyk Stanisław.

[2]) Uzupełnia opis zajścia tego list Aleksandra Lubomirskiego, Starosty Sądeckiego, do Stryja, z 11 czerwca, który patrz niżej na Nr. 362. str. 974.

przywrócić activitatem Izbie. Wzięto zatym kilka głosów, per discursum około tego mówiąc, y na deputatią ob privationem activitatis nie pozwalaiąc. Tandem wziął głos Pan Starosta Bracławski, który publicam uczynił quaerimoniam, pathetice, a prawie z płaczem, nad wczorayszą swoią oppressią. Tandem deposuit tę krzywdę swoię in sinum całey Izby, et cum publica protestatione wyszedł; z tą iednak declaratią, że ani activitatem psuie, ani Seymu rwać nie chce, tylko krzywdę swoię iudicio Izby porzuca.* Wziął potym głos Pan Starosta Oświecimski, który wywiodszy statum modernum Rzeczypospolitey, wywiodszy y to, iako iest opuszczona od wszytkich intermedii Ordinis, medium takie podał, aby tertius Ordo, wyrzekszy y wyprzysiągszy się wszelkich partialitates, odia y nienawiści, onus to mediationis inter Maiestatem et Libertatem na się wziął; y tak dopiero, gdy na to stanęła zgoda, poszło kilku ad protestantes, revocuiąc ich. A interea soluta sessio do iutrzeyszey declaratiey.

11ma Junij. Zasiadszy Je^{o}MćPan Marszałek, y pobudziwszy tandem ad aliquid agendum, dał głos Panu Staroście Oświecimskiemu, w którym uczynił relatią tractamentu cum protestantibus, którzy się declarowali stawić hoc praecauto, że tylko do przeczytania Constitutiey gotowey, y do wzaiemnego podziękowania y pożegnania Izby, przywracaią activitatem. Interea, niż powrócili, było kilka głosów, które popierały conservationem powagi Izby ex casu onegdayszego hałasu. In medio cursu tey materiey przyszli protestantes, y declarowawszy zelum et bonam intentionem wyścia swego, eandem y powrotu deduxerunt. Defuit ieden, Pan Chorąży Gostyński, po którego gdy iterato Collegę posłano, declarował, że gotów powrócić activitatem, ale ad solum tylko actum sprawy onegdayszego tumultu, et per consequens pożegnania. Jnhaerendo tedy tey declaratiey, że ta sprawa nie mogła się in absentia Pana Starosty Bracławskiego tuto combinować, deputowano de medio trzech, upraszaiąc go o regres do Izby. Interea Izba strawiła circiter godzinę [na] prywatnym porozumieniu się de mediis pacificationis tey sprawy. Tandem za przyściem iego ingeminatus był przez niegoż onegdayszy [1]) dolor ex casu, który go potkał, et per consequens institit declarationem, że to in sinum fraternum deponit.

Wziął zatym [głos] Pan Marszałek, y wzbudziwszy iustum dolorem ex occurenti, upraszał publico nomine Pana Starostę Bracławskiego, dziękuiąc mu pro hoc zelo in promovendo bono publico,

[1]) Właściwie był to ‚wczorajszy dolor', bo poprzedniego dnia, t. j. 10 wyraził go był Piaseczyński, i wyszedł z Izby.

ut persistat. Wstała interea Izba, y za powodem mediatorów został przeproszony Pan Starosta Bracławski od tych, którzy byli motorami tego hałasu. Co uspokoiwszy y znowu zasiadszy, wziął głos Pan Starosta Bracławski, gdzie iuż urazę swoię condonuiąc, tego tylko popierał, żeby securitas Izby et dignitas in integro zostawała. Co medicuiąc Pan Bryza życzył, aby Constitutia eo nomine zconcypowana przeczytana była, quae respiciat futura; deputatów także do inquisitiey circa arbitros mieszaiących się in tumultum, życzył naznaczyć.

Interea przyszło dwóch Senatorów declaruiąc gotowość Je°-KMci czekaiącego, et invitando na górę. Na co zgodna stanęła declaratia przez Woiewodztwa, że iść gotowi. Z czym gdy odeszli, interea Pan Marszałek nil dissonum słysząc, żeby miał kto contradikować iściu na górę, deputował po kilku tak do inquisitiey, iako y do przetłumaczenia listu Je°MciPana Podskarbiego. A wygodziwszy tak iuż praetextom, któremi się zasłaniali, że iść na górę nie mogą, neque dissonum quidquam słysząc, także przeczytawszy Constitutią de securitate Izby, brevibus Izbę pożegnał y Laskę położył. A tak gdy się Woiewodztwo Krakowskie y Bracławskie declarowało, że iść nie chcą, Woiewodztwa Wielkopolskie y Litewskie ruszywszy się, wzięli Marszałka renuentem, y poszli na górę. Conservando tedy dignitatem Izby, Woiewodztwa Małopolskie wszytkie zostały, declaruiąc że dopiero wtenczas zgodnie poydą, kiedy żaden w Izbie nie zostanie. Gdy tedy pod kilkadziesiąt zostało Posłów, deputowani są trzey de medio, którzy-by poszedszy na górę, nie dopuścili Panu Marszałkowi activitatem. Więc że iuż noc była, tak z Izby, iako y zgóry sine activitate rozeszli się, rzekłszy sobie do iutra na ósmą.

12 Junij, niedziela.

13 Junij. Zszedszy się póżno barzo tamci na górę, a Woiewodztwa Małopolskie do Izby Poselskiey, y zostaiący sine activitate czas niemały, przyszło z góry deputowanych dwóch, invituiąc na górę. Którym declaratum, że tego uczynić nie można, póki nie będzie przywrócona activitas. Wkrótce potym przyszło dwóch Senatorów, Biskup Kiiowski z Woiewodą Czerniechowskim, także y z dwiema z pośrodku Posłów, którzy od JKMci, od Senatu y od Braci instabant, aby tandem rzeczy do zgody przywieść, et pro commodo Reipublicae iść na górę ad tractanda negotia. Declarowały Woiewodztwa przez pierwszego Posła z Woiewodztwa Krakowskiego, że na poważną interpositią Króla Je°Mci y Senatu, gotowi są uczynić to, byle Je°MćPan Marszałek y ze wszytkimi Posłami do

Izby powrócił, et tandem ze wszytkimi szedł na górę. Co uczynić że iuż późno było, satius być rozumieli, aby się zeyść do Izby iutro a tam żeby Pan Marszałek nie bywszy na górze także przyszedł, y dopiero bez wszelkich przymówek wymawiania sobie szedł na górę; y na tym soluta sessio.

14 Junij. Zszedszy się Woiewodztwa Małopolskie do Izby, gdy czas niemały strawiły in familiari concursu, tamte zaś miały sessią u Bernadynów. Zkąd przysłali Pana Starostę Oświecimskiego y Pana Kierdeia, requirendo, ieżeli wczorayszey insistunt declarationi. W czym lubo trochę Woiewództwo Krakowskie y Bracławskie dissonum, drugie zaś na wczorayszą declaratią zgadzały się; a osobliwie Woiewodztwo Sendomirskie publice wczorayszą ingeminavit declaratią. W czym gdy odeszli, lubo to nie bez przymówek ab utrinque, tandem po niewielkiey chwili przyszedł Pan Marszałek y ze wszytkimi, y powitawszy się ad invicem, invitował za sobą. In illo tedy tumultu wyiścia, Łukomski, że był piiany, na ziemię się obaliwszy, tym urażony, słowo revocował, y w Izbie się zatrzymał, protestuiąc się, że nie idzie na górę, czego niektórzy z Woiewodztwa Krakowskiego y Bracławskiego chwycili się. Zatrzymał się tedy Pan Marszałek cum activitate, a interim poszło kilku Posłów rem mediantes y do zgody componentes. Co gdy successit, sam tylko Pan Starosta Sądecki, sine omni contradictione, na górę nie poszedł, ale wsiadłszy na konia odiachał do domu. Wszyscy zaś zszedszy się na górę, y po intimatiey Marszałka, piianym głosem Łukomskiego zabawieni, że niedorzeczy a długo prawił, praepeditus przez Posła Krakowskiego Xięskiego w mowie, ‚żeby milczał, ponieważ nie mówi iako Poseł do rzeczy, ale iako piiany‘; a tu in facie Rzeczypospolitey seria tylko tractari: iako się to stało non temere, że się tam wielka część Izby została, iako to Pan Marszałek pessimo exemplo uczynił, że dopuścił hoc scandalum; praecavet sobie tandem, żeby similes ausus były Constitutią na potym obwarowane; declarował y ochotę, równą wszytkim, tych Woiewodztw zasczytu całości Rzeczypospolitey y dostoieństwa Pańskiego, byle rzeczy wklar tractowane były. Po nim wziął głos Starosta Bracławski, et proposuit, żeby naprzód Constitutia czytana była sformowana in sicarios de securitate Posłów; do czego przymawiaiąc się, było kilkanaście głosów, życząc żeby y ta stanęła Constitutia pierwsza, iednak po Obronie. Tandem stanęła determinatia, o skróceniu Seymu do soboty, Constitutiey. Na co lubo zgoda była do przeczytania, iednak

że iuż noc była, do iutra przeczytanie oneyże differowane, zarówno y z tą de securitate Posłów. Tandem soluta sessio na dziesiątą.

15. Zasiadszy Król Je°Mć declarował od Tronu przez Pana Kanclerza Litewskiego, aby była uczyniona relatia Poselstwa Moskiewskiego. Czytany tedy był barzo długi diariusz wszytkiey ich transactiey przez niedziel 19, który wziął czasu godzin cztery. Przeczytane są y pacta z nim poprzysiężone.

Są y listy Je°MciPana Gninskiego, Woiewody Chełmińskiego, który oznaymuie o tym pokoiu z nimi, y list do Cesarza Tureckiego y do Hana Krymskiego od Cara Moskiewskiego. Tandem według prawa in pactis wyrażonego, tak obay Posłowie iako y Secretarius legationis klęknąwszy przed krzyżem Arcybiskupim na środku Izby przysięgli. Tandem im podziękowano od Tronu przez Je°MciPana Kanclerza Litewskiego; od Senatu przez Je°MciXiędza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, który dziś dopiero pierwszy raz zasiadł; od Izby Poselskiey przez Pana Marszałka. Czytał zatym Constitutią Pan Marszałek o skróceniu Seymu do Soboty, którey gdy sam Xiądz Arcybiskup contradixit, maiąc za rzecz niepodobną, aby Obrona we dwóch dniach stanąć mogła; dla pierwszey Processiey soluta sessio do piątku.

16 Junij. Boże ciało. Udaią, że Król Je°Mć obawiaiąc się iakiey zdrady, y na publiczney processiey nie był.

17 Junij. Zasiadł Król Je°Mć. Więc że żadnego nie było Marszałka ani Pieczętarza, wyszła circiter godzina in otio; które gdy się uprzykrzyło, wypadło kilka głosów za przyściem Pana Kanclerza, że podobne inconvenientia nigdy nie bywały, aby y Pan na Tronie bez Laski zasiadał, y Rzeczpospolita bez Directora zostawać miała, co iest contra dignitatem oboyga. Przytoczył zatym ieden: ex hoc fonte ipso Króla Je°Mci rectificować się może, że nietrzeba iednemu dwu Urzędów dawać, ne in persona unius duo absint. Wpadło zatym kilka głosów to o przysiędze, to de succinctu, to o Obronie, et tandem o diffidentiach etc. etc. mówiących pro et contra. Quam diversitatem materiarum combinando, wziął głos Pieczętarz Litewski, y wywiodszy, że takowe dissona, było to muneris Pieczętarzów combinować, że tedy obstat absentia Koronnych, vicem se supplere declarował. Wziął potym głos Pan Woiewoda Czerniechowski, który to iaśnie deduxit, że to iuż non vanus metus być powinien woyny Tureckiey, na którą tak nam gotowymi być potrzeba, iakoby iuż dzień Sądny następował; deduxit y to, że my

iuż darmo mamy czas trawić, ingenia sforcować, sami się y Rzeczpospolitę zawodzić mówiąc tu o Obronie; iest nam do tego obex wielki: diffidentia między Stanami, dla którey-to ten Seym takie za sobą pociągnął inconvenientia, których nigdy nie bywało; y to pewna, iż póki się przez ten próg diffidentiey nie przewalemy, o Obronie mówić daremna. O którey mówiąc iuż tak wiele sam to skutek pokazuie, że była daremna praca, diffidentiey wprzód nie umorzywszy. Pro conclusione tedy compellavit Je°KMć y Stany, żeby iuż in charitate ieden drugiemu wymówiwszy, te diffidentie wykorzenili; a tak dopiero wtenczas secundabit Bóg consiliis, [że] Obrona skuteczna będzie. Więc kilka głosów approbando sensum, tak ex Ordine Senatorio, quam ex Equestri. Więc że insi mówili w tey materiey generice, sam tylko Xiądz Biskup Chełmski descendit ad particulare, y upomniał się u Królą Je°Mci punctu in pactis wyraźnego, względem mediatiey między nim a religią grecką. Drugi Pan Pisarz Płocki, który wymieniał kilka punctów ex Pactis: pierwszy Artilleria, drugi Ekonomie, trzeci Sól, że iey Woiewodztwa dochodzić nie mogą dla Administratorów, którzy ieden na drugiego winę retorquent, zaczym ta pluralitas iest nociva. Accessit do tego materia Nowodworskiey Ekonomiey, Gwardia Je°KMci, y Ordinatia Zamoyska, którey według prawa stać się dość powinno. W tym wszytkim resolutiey Je°KMci potrzebowali, et invitabat, aby ieżeli ieszcze co komu inest cordi, tego pro simili libertate upomniał się. Więc że kilka głosów zabranych było, między któremi też y Pana Starosty Bracławskiego, który proponował exorbitans sprawy swoiey; drugie plotek y traductiey civium; trzecia że Król Je°Mć przybiera sobie consiliarios takich, których consilia niedawno Rzeczpospolitą zamięszały y zakrwawiły; oto y teraz nil boni machinatur, tylko Confoederatie po Woyskach Litewskich, po Seymach, cum eversione Status. Na to było kilka głosów replikuiących y wywodzących, iako tak Litewskie Confoederatie y Seymowe, nie są in eversionem, ale ad conservationem Throni, swobód y całości Rzeczypospolitey. Komu się tedy niepodobaią takowe Confoederatie, per consequens podobać się nie ma y finis ich. Pro conclusione Woiewodztwa Wielkopolskie pokazały Instructią, że to non ex sensu privato, ale ex sensu Braci uczynili. Wziął tandem głos Xiądz Arcybiskup Gnieźnieński, który apprbował sensum Rzeczypospolitey, że darmo o Obronie mówić in diffidentiis; ale żeby też to miały być rzeczy horae unius, rzecz iest niepodobna. Trzeba do tego naprzód vocować wszytkich, którzy tylko mogą być praesentes, Pieczętarzów,

Urzędników; powtóre trzeba żeby było in absentia Maiestatis semotis arbitris, ne sit in quoquam metus reverentialis abo spiritus adulationis. Życzył, aby to odłożyć do poniedziałku, prolongatiey do sześciu niedziel nie bronić, ponieważ ta mora utilis iest Rzeczypospolitey, y lepiey te kilka dni strawić, a co dobrego sprawić; ponieważ też iadą Panowie Hetmani, którzy będąc vocati od Króla JeᵒMci, mieli-by to sobie za urazę, gdyby Seymu zastać nie mieli; było-by to coś podobnego: zaprosiwszy gości drzwi przed nimi zamknąć. Tandem conclusit, żeby solvować sessią, ex quo advesperascit, ponieważ ob certos respectus et metus na nocne sessie pozwolić nie mogę. Declarowano tedy od Tronu, żeby przynamniey dzień darmo stracony nie był, aby była przeczytana gotowa Constitutia de securitate Posłów na Seymie. Którą przeczytawszy Pan Marszałek Poselski, że non ad mentem była quorundam, salvę sobie zostawiali przymówienia się do niey. Osobliwie Pan Starosta Oświecimski, któremu termin włożony ‚succinctus' displicuit; y wywiódł, iak iest in libera Republica exosus, y iako w Polszcze niebywały; y na potym był-by praeiudiciosus, obawiaiąc się, aby się kto tego z czytania prawa tego nie nauczył; deduxit y to exemplis, że takowe casus bywały nietylko w Izbie Poselskiey, ale też in facie trium Ordinum, a przecie tak ostrych praw nie pisano, ob metum opisania vocis liberae, czego się zawsze Rzeczpospolita strzegła. Życzył tedy, aby ta Constitutia usitata methodo krótko napisana była, na którą in tantum pozwalał, in quantum to się w niey zmieści, żeby Posłowi in functione publica zostaiącemu beneficium iuris w Sądach y w Trybunale służyło. Tandem po tym głosie soluta sessio.

18 Junij. Zasiadszy Król JeᵒMć intimował materią wczora nieuspokoioną względem securitatis Posłów Ziemskich; powtórzył oneyże Pan Marszałek Poselski, która iako y wczora, kilku głosom displicuit; osobliwie z fundamentu metus circumscriptionis vocis liberae. Tandem repetitae materiae wczoraysze od niektórych Posłów, iako to: Deputatia do Obrony; colloquium cum Senatu in praesentia vel absentia Principis; prolongatia ieżeli dalsza ma być, y iak długo. Tandem straciwszy na podobnych discursach, pro et contra, cały dzień, die iam declinante pusczano na declaratie przez Woiewodztwa, ieżeli, y iak długo Seym prolongować. Osobliwie tedy z respectu przyieżdżaiącego Hetmana stanęła prolongatia inclusive do poniedziałku, lubo niektórzy życzyli do środy. Tandem soluta sessio.

19 Junij, niedziela.

20 Junij. Zasiadszy Król JMć czas niemały strawił czekaiąc

Marszałka abo Pieczętarza którego; z których-że niektórzy byli w Uiazdowie u Xiędza Arcybiskupa na Bankiecie, gdzie Hetmana y innych przyimował; Pan Kanclerz Litewski chorobą się wymówił; Pan Marszałek Nadworny tandem, lubo słaby na cerze, przyiechał.

Upomnieli się tedy niektórzy z Posłów declaratiey swoiey onegdayszey, aby arbitri byli semoti. Na co Bracławianie, osobliwie Żabokrzycki, gdy nie pozwalali, Poseł Sieradzki y Płocki wyszli z protestatiami; y tak gdy sine activitate długo zostawali, Pan Starosta Oświecimski, dubituiąc o Seymie, sprawił się według Instructiey, prosząc Króla Je°Mci o trzecie Wici. Tandem, że iuż wieczór, limitata sessio ad cras.

21 Junij. Była sessia u Jezuitów prywatna na uięcie y umoderowanie protestantium: Pana Chorążego Gostyńskiego Ubysza, Pana Gomolińskiego, Pana Starostę Oświecimskiego; którzy po wielu persuasiach takową dali declaratią: Że in quantum ten obex diffidentiae powagą Je°KMci będzie umoderowany, tak żeby spraw Rzeczypospolitey dłużey nie trudnił, y nie tamował Obrony, natenczas dopiero się stawić declarowali, y przywrócić activitatem presse tylko do Obrony et ad concludenda comitia. Pana Starosty Oświecimskiego protestatia zaś, fundowała się in metu zerwania Seymu; który tego potrzebował, aby Król Je°Mć wydał trzecie Wici.

Po skończeniu tedy sessiey przyszła wiadomość od Porty o pewności woyny; list od Wezyra do Xiędza Podkanclerzego.

Po przeczytaniu Król Je°Mć zasiadł; a potym Pan Marszałek Poselski proponowawszy declarationem protestantium, prosił Króla J°Mci o Deputatią ad eum finem. Wziął potym głos Xiądz Podkanclerzy, który dawszy relationem tractamentu swego z Panem Hetmanem imieniem Króla Je°Mci, dispositionem iego y submissią opowiedział; a potym wywiodszy pewność woyny, aby sepositis omnibus materiis Obronę tractować. Na dowód czego dał list do przeczytania od Wezyra, który te contenta miał, de data 4ta praesentis, w którym opowiada pewną woynę Turecką, y wywołanie od Porty w tamtych kraiach, aby się Woyska Otomańskie ruszały do Polski na woynę; przestrzegaiąc iednak: ‚abyście Posła posłali do Porty o tractowanie pokoiu, póki się iescze woyska za Dunay nie przeprawią, bo potym trudno będzie tractować; opowiadaiąc y to: że wy nullo iure chcecie trzymać Ukrainę, bo Kozacy byli Gens libera, a wy, iakto sors belli bywa, trzymaliście ich, że tedy propter tyrannicam possessionem vestram musieli woynę podnieść przeciwko Wam, którą prowadzili z Wami przez lat 20, ex qua tyrannide wybili

się Wam; że tedy protectiey żądaią od Porty, którym non est denegata; ieżeli tedy nie ustąpicie ich, wiedzcie o tym, że miecz dobrze wyostrzony na karki Wasze iest; posyłaycież tedy iako nayprędzey Posła swego, któremu daycie plenariam facultatem tractandi o pokoiu; ieżeli nie chcecie, sami sobie winni będziecie.

22 Junij. Je°Mć Pan Hetman, Pan Woiewoda Krakowski, Pan Woiewoda Ruski, Pan Chorąży Koronny, Pan [Woiewoda] Bełski, po godzinie 11 byli u Króla JMci, którzy nie bawili u Króla nad pacierzy dwa albo trzy; odeszli do Królowey JeyMci, u którey postawszy z pół godziny, y pożartowawszy, odiechali.

Po południu tedy o godzinie szóstey, zasiadł Król Je°Mć. Więc [że] declaratiey protestantium wczorayszey dość się nie stało, activitas też nie była; gdyż dopiero na umoderowanie tych diffidentij deputati od Króla Je°Mci z Senatu, cum Parte u Reformatów zasiadali. Limitata sessio do iutra.

23 Junij. Dla przedłużoney solenney w Zamku processiey, późno barzo Król Je°Mć zasiadł, y blisko półgodzinia in silentio Izba była; a to respectem prowrotu oczekiwania protestantium, z któremi o to tractował Pan Marszałek Poselski, Xiądz Biskup Kuiawski, y Biskup Kiiowski. Więc że się iescze uspokoieniu y umorzeniu diffidentij dość nie stało, denegata od nich activitas cum declaratione, że iescze do soboty czekaią. Co za powrotem swoim od nich Pan Marszałek publice declarowawszy, prosił Króla Je°Mci, Senatu y Rycerstwa, aby ta [zgoda] gravis mu być nie chciała, z którey dependet szczęśliwy consiliorum effectus. Wziął potym głos Xiądz Podkanclerzy, który deduxit pericula, przestrzegaiąc pro munere officii sui, y winnym tego czyniąc Oyczyźnie, ktokolwiek iest przyczyną tey szkodliwey zwłoki. Tandem Król Je°Mć vocowawszy do siebie Senatorów, et inito consilio, declarował przez Xdza Podkanclerzego limitationem sessiey do soboty rano.

24 Junij, Święty Jan.

25 Junij. Jak skoro zasiadł Król Je°Mć, opowiedział Pan Marszałek Poselski activitatem swoię, którą czynił w staraniu revocowania Posłów, Pana Chorążego Gostyńskiego, który lubo odiechał, non desperandum iednak, że gdy usłyszy o pożądaney między Stanami zgodzie, powróci, y activitatem przywróci; upraszał aby iescze ta mora do poniedziałku nie chciała być tak Maiestatowi Je°KMci, iako y Senatowi przeświętnemu, tudzież y Rycerstwu, tak przykrą, żeby iey nie mieli bono tey Rzeczypospolitey darować. Declaratum

przez Xiędza Podkanclerzego od Tronu, że Król J°Mć z osoby swoiey oneż acceptuie. Więc że ani z Senatu, ani z Rycerstwa żaden głos in contrarium nie był słyszany, krom iednego Posła Podolskiego, który fato Rzeczypospolitey condolendo, opowiedział za świeżym przyiazdem swoim pericula tamtych kraiów, nuditatem Kamieńca w provianty: limitata sessio do poniedziałku na rano.

* * *

26° Junij, z Warszawy.

J°MćPan Hetman declaratione przez Xiędza Biskupa Kuiawskiego deposuit in sinum JKMci wszytkie swoie urazy; quod maius, sam na się wziął onus do tractowania z Xiędzem Arcybiskupem, aby y on od imprezy swey supersedował. I byle tylko toż było w sercu, co w uściech, omnia bona ominari pacificationi ab intra moglibyśmy. Lecz ieszcze Xiądz Arcybiskup a parte siła złego brozdzi, z tym się palam declaruiąc, że chce publice in facie Reipublicae Królowi J°Mci wypowiedziéć obedientiam; a natenczas by dopiero, (strzeż Boże, gdyby do tego przyiść miało), musiała-by się facies Seymu naszego krwią oblać, et cum ultimo exitio cardinum wolności, potentior słabszey stronie praevalere. W tych tedy terminach zostaie ta mediatio Jchmciów XX. Biskupów, w tym y Arcybiskup persistit uporze, lubo świeżo dnia wczorayszego per breve monitorium od Oyca Świętego był compellatus; aby ab his tumultibus supersedował, grożąc mu etiam privatione Arcybiskupstwa. Takoweż y drugie oddano Xiędzu Podkanclerzemu, który lubo nie tak malitiose, magna ex parte iednak w tym go secunduie. Owo zgoła, ieżeli ta Conotatio* y zwłoka czasu, (lubo to cum dispendio et cum taedio privato Nas zostaiących), non salvabit Rempublicam, et confidentiam Pana do Poddanych non restituet, trudno sobie mamy co dobrego ominari. Vae autem, per quem scandalum. Król J°Mć, bona conscientia przyznać to muszę, omnia possibilia tentat media salvowania w tym razie Oyczyzny; multum etiam de Maiestate condescendendo; derelictus iednak a Ministris Status propter privata odia, samego tylko Xiędza Biskupa Kuiawskiego opera utitur, który dla ustawicznych prac swoich iuż też na zdrowie faluie. Przyiechało sam z Panem Hetmanem kilku naszych Sendomierzan: Pan Chorąży, Pan Stolnik, Pan Starosta Radomski, Pan Kasper Kochanowski,

Pan Chodakowski. Ci dway byli z Seymiku posłani do JmćPana Hetmana; w Jaworowie tractati solennissime y regalowani końmi, y po stu czerwonych in specie. Pan Woiewoda Kiiowski z Pomorskim in dies sperantur, a y tych bytność potrzebna. Król J°Mć wiązał Je°Mci Pana Marszałka na Ś. Jan koniem y z siedzeniem barzo bogatym, y pistoletami od Holendrów specyalnemi; Królowa JeyMć tákże kleynotem barzo bogatym.

* * *

[3o Junij] z Warszawy, około rozerwanego Seymu.

Ten dopiero Seym wszytkie privatas malevolorum przed oczy wystawił technas, y co przedtym niektórzy iniustas nazywali suspiciones, to iuż in publico firmatum każdy dostatecznie non vanum widział y słyszał wielką przeciwko Panu zawziętość y conspiratią. Którzy aliquid meditari videbantur, wszyscy notati et conspecti, kiedy contra Maiestatem iawnie na sessiach swoich formować non erubuerunt consilia, codziennie insimul odprawować conferentie, palam et pulice minitari, zgromadzonym swym assistentiom y sprowadzonym fisi Chorągwiom; gdy Xiąże Arcybiskup, (quod durum harum rerum caput est), Je°MćPan Marszałek, y sama, która iest praesens, Króla Je°Mci wprzód privatnie sollicitabant do Abdicatiey, honestiorem przekładaiąc rationem, gdyby sam sua sponte to regimen deponeret, a niżeli per sanguinem civium miałby decedere; wyrzucaiąc mu przed oczy ignaviam regiminis, naostatek y z wypowiedzeniem posłuszeństwa declaruiąc się. Te dni huius hebdomadae aliquid afferre videbuntur, causa terrore repleta; wszyscy się obawiali et aliquid grande sperabant, niemała inter cunctos confusio; Królowi Je°Mci spes tylko w Izbie Poselskiey, która fortissime tutatur Króla Je°Mci, y JchmćPanowie Senatorowie declarowali się stawać; do tego aliqua animadversio y ostrożność ex consilio, gdy kilka [chorągwi] od gwardiey w Zamku praeparati w paracie zostawali. Interea Król J°Mć przez godne osoby, Xięcia Jm Biskupa Kuiawskiego, J°mci Xiędza Biskupa Chełmskiego, [Je°Mci, Xiędza] Biskupa Kiiowskiego, tractavit z nimi, aby tandem chcieli supersedere od tey zawziętości, aby pacatam uczynili Rempcam. Duriorem ci Jchmość Xiędza Arcybiskupa uznali, który nullis dał się permovere rationibus, et fortissime obstitit, że żadną miarą nie może regnare, bo nie iest observans, przeciwko przysiędze swoiey,

Pactorum, et multas obstinatas afferebat rationes, lubo mniey validas. In hoc tedy casu uczyniona, directe przeciwko nim, Confoederatio generalis podana ad acta, (która iest superius). Tandem znowu Król Je°Mć posłał Jchmości Xięcia Biskupa Kuiawskiego y Kiiowskiego, aby iuż declarowali, ieżeli persistunt w zawziętey swoiey imprezie, ieżeli urgent, co privatim w pokoiu proponebant. Przy publiczney relatiey pomienieni Jchmość tak odpowiedzieli: że mitius się Jchmość maią; fatentur, że persuadebant Je°KMci abdicationem, a to na privatney audientiey, gdyż im to ex re videbatur; ale ponieważ non assensit Je°KMć, więc desistunt od tego, y nie chcą. Że obedientiam wypowiedali, y publice wypowiadać chcieli, dlatego, że Król Je°Mć violavit Pacta conventa; ale gdy te przynamniey na ten czas w kilku exorbitantiach poprawione będą, a potym wszytkie, tedy iuż będą satisfacti; które exorbitantie do Je°Mci Pana Kanclerza oddać maią. Deputowani tedy ex Senatu do widzenia onych; lecz że nie podane były, ta inanis deputatio cessit. A przez ten czas spe powrotu Je°MciPana Chorążego Gostyńskiego, Posła, który, iako cum protestatione 20ma Junij wyszedł, w przeszły poniedziałek tydzień minął, Panów Posłów retinebat [Je°MćPan Marszałek Poselski], czyniąc dobrą otuchę, że gdy będzie satisfactus, powrócić miał, et activitatem restituere. Satisfactiey zaś w tym potrzebował: aby semotis arbitris szczególnie około dobra pospolitego consilium było; 2dum: aby ci ludzie, którzy mniey sprowadzeni potrzebnie, oddaleni byli. Dotrzymawszy tedy industria sua et persuasione Je°MćPan Marszałek Izbę Poselską ad exspirationem iuż sześć niedzielnego Seymu, a spodziewaiąc się, że Malecontenti melius inclinari mieli, zatym y Poseł protestans powrócić miał, chciał ieszcze pożegnanie

29°, ze środy, na czwartek odłożyć. Na co żadną miarą zgody nie było; ale koniecznie urgebant plerique, żeby iuż cale do pocałowania ręki przypusczeni byli. Znowu unanimiter wszyscy prosili, aby Wici declarowane były od Tronu, (paucis non assentientibus integre). Gdy Je°Mć Xiądz Podkanclerzy declaravit a Throno, irrupit Ślachcic ieden, w głos obijciendo Banitią, (która namniey non concernit Je°Mci), mówiąc his verbis: Nie możesz WMć declarować, bo mam Bannitią na WMci. Niemały stał się rozruch, wszyscy exclamarunt, pro crimine laesae Maiestatis reputandum, y prosząc o Sąd. Tandem transiit cum caeteris erroribus; iednak ad Judicium Marschalcale pozwany. Posthac diu eluctatus Je°MćPan Marszałek Poselski żegnanie Króla Je°Mci; et inter haec przyniesiono Exorbitantie

connotowane do Je°MciXiędza Podkanclerzego od Je°MciPana Kanclerza Koronnego, in numero 48 [1]). In publico nie czytane, gdyż nie był na to consensus. Gdy iuż zgoła cum iurgiis Posłowie przykrzyć się poczęli, aby żegnać Króla, Je°MciPanu Marszałkowi, nieco sedatis vocibus declaratum od Króla Je°Mci, że do dnia limitatur sessio, ad 30 Junij. Natychmiast aegre ferebant Je°MciPanu Marszałkowi, którzy expostulabant że nie żegnał; y Króla Je°Mci abeuntem żegnali.

Caeteri we czwartek, 30°, more solito, przez Pana Marszałka pożegnali.

Tak Seym sine ullo effectu skończony, albo raczey rozerwany. W tym przecie dobrze providerunt Woiewodztwa, że mordicus o trzecie upominali się Wici, naostatek pod pieczęcią pokoiową, które certo wydane były.

Malecontenti barziey saeviunt. Dnia wczorayszego Cekauz odebrali, 29° Junij, y obsadzili. Je°MćPan Generał, lubo obiecał w tym przestrzedz Króla Je°Mci, inaczey sobie postąpił; iustum też verborum od Je°MciXiędza Biskupa Chełmskiego odniosł supplicium, który go barzo beształ, że tak infideliter z Rzecząpospolitą postąpił.

* * *

Z Warszawy, die 1 Julij 1672.

Jak znowu insza Malevolorum facies; terretur [2]) vestigiis Pospolitego ruszenia. Dnia dzisieyszego mieli publicam sessionem we dworze Je°MciPana Woiewody Krakowskiego, gdzie nemo prohibebatur; był tam y ten, co to pisał. Je°MćXiądz Arcybiskup iako Primas, primus na zasiądzeniu uczynił condolentią rozerwanego Seymu; gdzie oraz descendit, że iniuste Respblca suspicionem o nim traxit; że numquam ani meditabantur, ani meditari przeciwko niey co chcą; y tego, [co] declaraverunt przez Je°MciXiędza Biskupa Kuiawskiego, y co privatim Panu mówili, non agnoscendo, ‚ani abdykować życzymy, ani, prawi, obedientiam recusare myślimy; sciat posteritas niewinność naszę‘; et reproduxit Manifest*, którym innocentes się declaruią przed całym światem, et coram tota Repca. Tak derepente nova, boday

[1]) P. 1672. 6. 29. Nr. 365.
[2]) Rkp. ‚terret‘?

non subdola, mutatio; interea aby exacerbatos sobie lenire y pogłaskać mogli, ieżeli ta uydzie sztuka.

362.

1672. 6. 8. — 13. Z pierwotn° wł. r°; z Archiwum Lubomirskich, w Bibl. Wilan. dissol.

[Do diariuszów Sejmowych Fragment, od 8° do 13° czerwca 1672.]

[List Lubomirskiego Alexandra, Starosty Sądeck°, Synowca, do Lubomirskiego Alexandra, Wdy Krak°. Stryja.]

Jaśnie Wielmożny Moy Mci Panie Stryiu y Dobrodzieiu.

Dla tegom przetrzymał tę pocztę,* abym z Izby naszey co categoricum WMciMuPanu y Dobrodzieiowi oznaimił, y statum rerum fusius wypisał. We środę po Świętach [8° czerwca] za przyściem do Izby naypierwsza była controversia, aby zaraz poyść ex nunc na górę, y tam concludować Seym, do inszey żadney nie przystępuiąc materiey. Nie zdało się to wielu Wdztwom, ponieważ nic nie postanowiliśmy na dole. In defectu odzywaiących się sfatigowanych w tey materiey głosów, ozwał się JegMśćP. Starosta Bracławski,[1]) et multis rationibus deduxit, że to być nie może; item P. Podstarości Krakowski;[2]) intrudebant przytym varias materias, osobliwie ratione sądu P. Wysockiego, y J. P. Podskarbiego Koronnego. Był tedy fremitus o ście na górę, y porywali się Posłowie z protestatiami, in quantumbyśmy nie poszli.

Nazaiutrz we czwartek [9° czerwca], toż zelosius urgebant, y wyszło Posłów dwoch z protestatiami, iako to Pan Chorąży Gostyński[3]) y Pan Sierakowski, Poseł Ziemi Dobrzyńskiey. Gdy się ad vesperum brało, z wielkim chałasem et cum strepitu urgebant ście na górę, y porwali się Wielkopolanie, osobliwie Gąsiorowski, Starosta Radzieiowski, Starosta Kościański, Korzeniowski, y inni; którym gdy P. Starosta Bracławski impediebat gressus na górę, porwał się do

[1]) [Piaseczyński Stef.
[2]) [Xięski Stef.
[3]) Ubysz Stan.

niego Starosta Kościański słowami szpetnemi agressus, et armis, a za nim czeladź kupą z dobytemi szablami, za piersi go chwytaiąc, obuchami y sztychami sięgaiąc, że z wielkiey providentiey Boskiey vitae periculum evasit. Wyszło przytym kilkanaście Posłów z protestatiami; soluta tedy sessio.

W piątek [10° czerwca], cessante activitate, mówiliśmy passive, indolendo vicibus tey Izby; Posłów uimowali, żeby się wrócili; Judicium ferre proponowali, kto był autorem seditionis et tumultus. Interim, że nie mogło nic stawać, sine reddita activitate Izbie, JmśćP. Starosta Bracławski wziął głos, et effusis w kole lachrimis uskarzał się na swoie nieszczęście, na diminutią powagi Izby, na zgubioną vocem liberam. Commota Izba tą mową, urgebant Sądu; ale że nie mógł być bez powrócenia się Posłów, wziął na się JmćP. Marszałek[1]) Izby naszey przywrócić activitatem, y uiąć Posłów. Tak się tedy stało; y dzisiai* Posłowie przyszli, y wrócili się cum activitate. Zaczeli-ż tedy materią o tym Sądzie, ale primario starali się o combinatią animorum P. Starosty Kościańskiego z P. Starostą Bracławskim, y aby się przeprosili; P. Starosta Bracławski niechciał; tandem Izba cała wstała, y wzięli go per vim; P. Korzeniowski przyszedł y obłapił go; nie contentował się tym P. Starosta Bracławski, aż P. Starosta Kościański musiał przez mowę swę publicam czynić mu deprecationem, a Sąd super Arbitros, którzy się porwali do szabel, et violentas manus iniecerunt na niego. Zdał się contentować tym P. Starosta Bracławski; proponował iednak in casum alium Constitutionem rigidissimam na taki postępek. Przymawiali się do niey y drudzy, y nad nią scrupulisowali. Tandem noc nadchodzi; urgent znowu Woiewodztwa Wielkopolskie, y insze, ście na górę; opponowaliśmy przy tym, że to być nie może. Porwali się z ław; żegnay WśćMciPanie Marszałku; myśmy nie dopuścili. Tandem Marszałek rzkomo wziąwszy sobie głos ad sedandum tumultum, iniecit materiam żegnania, y porzucił laskę; w tym go tamte Woiewodztwa porwały na górę. Myśmy tedy nie wychodzili, Krakowscy, Sendomirscy, Bracławscy, Kiiowscy, Wołyńscy, Poznańscy niektórzy, y Xięstwa Litewskiego potior pars Posłów, iako to Żmudzkie Wdztwo, Lidzki powiat, y insze, czekaiąc na powrot P. Marszałka y tamtych posłów. Przysyłał do nas Król Jegmść prosząc, abyśmy ad consortium chcieli przybyć drugich; odpowiedzieliśmy, że y odpowiedzieć Królowi Je°Mci

[1]) [Drucki Sokoliński Michał, Pisarz WXL. porównaj Zał. I. 352, i Vol. Leg. V. 140, 166, 212, &c.

nie możemy, kiedy nie mamy os, przez które powinniśmy odpowiedać Królowi Je°Mci; ieśli się wróci, damy declaratią; a w tym roziechaliśmy się, y tak rozumieliśmy, że nie mieli bez nas seimować; ale secus się stało, bo przy napisaney bez nas, tak wielu Wdztw, iedney Constitutiey na górze, solvowali sessią na dziewiątą do poniedziałku. Już tedy Seym ten ostatniemi cordialibus zakrapiany tylko do poniedziałku żyć może, bo tylko querebatur pretextus, żeby go na górze zerwać, ponieważ go na dole, bez pożegnania Króla Je°Mci, nie mogli.

Wypisałem w przeszłey poczcie WMciMuPanu y Dobrodzieiowi, co za metus zapędził te consilia in hos scopulos, y zawsze spodziewać się było tego potrzeba, że na tym nasze rady rozbić się miały. Interim pewnie tu de consiliis myślą extremis, iako tu publica volat fama, y o odieździe Króla Je°Mci do Częstochowy propter instaurandas vires a Domo Austriaca na granicę Polską zemknionych; w pospolitych ruszeniach nadzieię maiąc, do których posłano co prędzey, aby się kupiły.

JegMśćP. Podskarbi tu iest sam in maxima suspicione, y uchoway Boże pospolitych ruszeń, nie życzyłbym mu siedzieć w Warszawie; tak go ten hultai Wysocki discreditował.

Miałbym wiele pisać, ale obawiam się, aby, kiedy ludziom non parcunt, aby listom przepuścili. Ostatek sam ustnie przy uniżonym moim uczynię relatią ukłonie, zostaiąc WMćM°Pana y Dobrodzieia życzliw. Synowc. y uniżonym sługą Alexander Lubom.

z Warszawy 11 Junij 1672.

[Częścią powtarza, częścią dalej opowiada tok sejmowania aż do 13° czerwca, następujący fragment diariusza, spisany ręką jednego z korrespondentów Wdy Krakowskiego, który w innym liście podpisał się literami początkowemi: S. K.]:

10 Junij. JmP. Marszałek prosi Jchmciów, aby czasu nietrawiąc, daremnie ad media coaequata przystąpić chcieli, albo posłać po Jchmciów, co z protestatią wyszli, albo żeby za niemi sami na górę poszli. Gdy na to oboie nie pozwolili, głosy iem* passive mówiącym rozdaie.

JmP. Kierdey, Marszałek Grodziński, nieprawne wyście z Izby Ichmciów, co wyszli, wywodził, y powagę tey Izby naruszoną declarował. Prosi, aby ią bono exemplo posteritati zostawili.

JmP. Starosta Sądecki [1]) media pacificowania samych siebie podaie takie: Urażonego Posła honor ukontentować, skoro Activitas

[1]) Lubomirski Alex.].

nastąpi, violenta media zaniechać, a po PP. Posłów, ad consortium fraternum onych wzywaiąc, posłać.

JmP. Starosta Oświecimski [1]): Seym ten pro sola defensione Patriae złożony; Exorbitancij tu tractować nie będą; skrócenie Seymu być powinno, żeby pora woienna ich nie odbiegła; y Nieprzyiaciela czekać nie chcą w domu, ale go praevenire potrzeba. Życzy tedy koło tey materiey active nie passive mówić; a to być nie może, póki PP. Posłów do siebie nie przywabią pokazuiąc iém* pericula manifesta, w które-by per absentiam ich wpadli. Diffidentie umorzyć; ad extremum partialitatis wyprzysiądz się, to securitas od rwania Seymu stanie.

JmP. Starosta Bracławski łzami się zalewaiąc przemowę żałosną miał do Jchmciów: Iż veteranus w tey Izbie civis, de Republica bene meritus, za głos wolny Ślachecki, ledwie nie był zabity in loco sacrarii libertatis. A także się merita civium nagradzać będą; A [w] takieyż-to wolność, pod Niebem sławna, oppressii zostawać będzie. Pamiętaycie WMć na to, przez co wolność Rzymska zginęła: kiedy effusione sanguinis fraterni skropiona została. A takaż to nagroda Bratu tych, co za Oyczyznę krew wylali, y więcey krwie z siebie wytoczyli, niż wina drudzy wypili. A takaż to y iemu wdzięczność za krwawe zasługi od tey Oyczyzny oświadczona. Wierzy on teraz temu, co piszą, że nad Jobową nędzą więcey się Bóg zabawiał, niż nad uciechami Salomonowemi. Prosi y on Jchmciów, aby mógł od nich na czas krótki odeyść plangere aliquantulum infelicitatem suam, non tamen cum protestatione. Za co mu Jchmść dziękowali.

JmP. Starosta Oświecimski: Casum insperatum tey Izby serdecznie żałuie, który iey infamiam et indignitatem przyniosł, gdy persona publica laesa, y inne wielkie inconvenientia ztąd pochodzące wyliczał. Chcąli tedy w tey Izbie całą authoritatem et gravitatem consiliorum mieć: eiurent omnes partialitatem et dependentiam, to będą in consiliis securi. Siła ich na to zezwoliło, drudzy na to nie pozwolili.

Co widząc JmP. Marszałek, że się ście* na górę nie zabiera, solvit sessionem, prosząc Jchmciów, żeby mu dopomogli Jchmściów sprowadzić, co z protestatią odeszli.

11 Junij, dzień Sobotny.

JmP. Marszałek o godzinie dziesiątey zasiadłszy przypomina wczoraysze odeście, że mieli Jchmciów tu propter activitatem sprowadzić, co byli odeszli z protestatią; upomina się tedy u nich słowa obiecanego.

[1]) Pieniążek Jan].

Czekali Jchmciów godzin półtory, colloquium maiąc w przeszłych materiach w tey Izbie tractowanych.

Tandem przyszli Jchmość, co się protestowali z odeściem; samego P. Chorążego Gostyńskiego, P. Ubysza, niedostawało, którego absentiam collega iego excusował, pozwalaiąc activitatem głosu za niego.

JmP. Sędzia Rawski [1]) huic perplexae activitati contradixit, prosząc collegę Jgmci, żeby go samego tu sprowadził; po którego sine mora posłali.

Ten skoro przyszedł, activitas się poczęła.

Rozdaie głosy P. Marszałek.

JmP. Frączkiewicz, Chorąży Nowogrodzki, Obronę traktować życzy, ale wprzód securitatem tey Izby opatrzyć, y Posła ukontentować życzy.

JmP. Kołudzki securitati nie przeczy, ale też Obrona non postremo loco zostawać powinna, z którą iść na górę rozumié, y z drugiemi dwiema Constitutiami zgodnemi o skróceniu Seymu, y o fortifikowaniu Białey Cerkwie.

JmP. Pisarz Płocki [2]) prosi, aby czytano Constitutią securitatis Izby Poselskiey, a po niey na górę iść radzi.

JmP. Sędzia Rawski chwali concipowaną Constitutią de securitate Posła, ale bardziey pochwali, kiedy JmćP. Starosta Bracławski będzie ukontentowany.

JmP. Starosta Bracławski dziękuie JmPu Sędziemu, że honor iego ma w pamięci, który na discretią Braterską puścił.

JmP. Zabokrzycki, Cześnik Nowogrodzki, urget ukontentowanie P. Starosty Bracławskiego, y zaraz mianuie P. Starostę Kościańskiego Principalem huius delicti.

Porwali się PP. Wielkopolacy, prosząc za Pm Starostą Kościańskim, żeby to zadanie nie padło na niego, do którego się on nie zna, ale tylko samo hamowanie przyznawa.

Post deprecationem peractam zasiedli mieysca swoie JchMość.

JmP. Starosta Bracławski uprosiwszy sobie głos, nie przyznawał słuszney deprecatiey; bo ieśli JmPu Staroście Kościańskiemu odpuścił iako privatae personae laesionem, ale nie personae publicae, w którey całą Izbę znieważył.

Odpowiedział JmP. Starosta Kościański że ad hoc delictum illi

[1]) [Nowomieyski Adam.

[2]) [Mostowski Paweł].

obiectum nie zna się, przeto też do takiey solenney deprecatiey nie należy. Tą negativą został uciszony P. Starosta Bracławski.

JmP. Marszałek po tey przeprożbie czyta Constitutią securitatis Posła.

Tą Constitutią JmP. Starosta Bracławski contentuie się, tylko prosi, żeby była ta Constitutia podpisana.

JmP. Podsędek Buski [1]) nie gani tey Constitutiey, ale mniey potrzebną rozumie, kiedy ta securitas dawno w prawie opisaną zostaie.

Przychodzą JchmćPP. Senatorowie od Króla JMci: JMX. Biskup Kiiowski, [2]) JmP Wileński [3]) y JmP. Czerski; [4]) prosząc Jchmciów wprzód sami od siebie, a potym od KJMci, żądaiąc po Jchmciach, aby sami nad tą Oyczyzną commiseratią mieli in manifestis periculis, o których JmP. Marszałek y Hetman Wielki ich obwiescza; ażeby chcieli iak nayprędzey Obronę iey obmyślić, która bez Króla JMci y Senatu stawać nie może. Obiecali się Jchmść przybyć.

Po odeyściu Jchmciów PP. Senatorów:

JmP. Marszałek prosi Jchmciów, aby mu declarowali, coby miał iescze z nimi tractować po tych materiach, co ie iuż concipował, nad które więcey nie maiąc, prosi Jchmciów, aby tę pracę iego, przez ten czas dosyć laboriose tractowaną, wdzięcznie przyięli. On też Jchmciom dziękuie, że mu tey pracy dopomogli. Potym laskę na ziemię rzucił, y z sobą na górę zaprasza.

Ozywa się JmP. Xięski, Podstarości Krakowski, y JmP. Starosta Bracławski, że nie może od nich na górę odchodzić JmP. Marszałek, ponieważ determinatio Seymu nie przyszła, o którey zgody nie było. Druga, że zgodnych Constitutij iescze nie maią. Co za dignitas tey Izby będzie, z gołym papierem na górę przed Królem JMcią stanąć.

Odpowiedzieli im PP. Posłowie drudzy, iż iuż termin skróconego Seymu nietylko wyszedł, ale y przeszedł, przez co podług prawa na górę iść powinni, iako iuż Królowi JMci przez PP. Senatorów declarowali się.

Wzięli tedy między się JmP. Marszałka PP. Posłowie Provinciey Wielkopolskiey, y Provinciey Litewskiey połowica Posłów większa.

Zostali PP. Małopolacy, y drudzy PP. Litewscy.

Godzinę zegarową PP. Posłowie Małopolscy w Izbie siedzieli,

[1]) [Siennicki Wesp. z Bończe].
[2]) [Uieyski Tom.
[3]) Zawisza Krzysztof?
[4]) Rudziński Stanisł.?

rozmowami się zabawiaiąc; do których przyszedł JmX. Leżyński, Opat Wąchocki, wzywaiąc Jchmciów ad consilia concludenda.

Odpowiedzieli Jchmość, że na górę iść nie mogą, Directora nie maiąc, który ich odszedł.

12. Vacat, bo Niedziela.

13 Junij. Król JMć z PP. Senatorami przed dwunastą zasiadł; tamże też P. Marszałek y z temi PP. Posłami comparuit, y dalszego Tractatu czekali.

Tandem posłali de medio sui JmP^a Podkomorzego Oszmiańskiego, JmćP^a Bieykowskiego, Posła Czerskiey Ziemie, y JmP. Kołudzkiego Posła Inowrocławskiego, z których ieden, P. Podkomorzy Ośmiański, przemowę miał taką do Jchmciów:

Żałuie tego JmP. Marszałek, iż do takiey dismembratiey między JchMciami przyszło, do którey on żadney okaziey nie dał; y owszem omnimode o to się starał, żeby iakoby in unione animorum fraterna ten Seym concludowali; do którego wyścia na górę pochopem nie był, aleć JchMość, co go do tego przymusili. Przeprasza tedy Jchmciów, a wielce uprasza ad communicanda consilia fraterna mutua z Królem Jmcią y z Senatem.

JmP. Woyski Sendomirski [1]: Niemniey żałośni oni sami zostaią, że ich JmP. Marszałek odbiegł, y ich tak wielu lekce poważaiąc y onych nie słuchaiąc, z drugimi JchMciami, minime coactus odszedł; co w tey Jzbie in tanto Reipublicae necessitatis casu nigdy nie bywało.

JmP. Czaplic, Podstoli Kiiowski: przyznawa JmciP^u Marszałkowi omnem dexteritatem et integerrimam fidem, tylko że gravitatem et dignitatem tey Jzby nie zachował, muszą się na Jmci urażać.

JmP. Starosta Bracławski: Przy tey poważney functiey swoiey miał Jmć pamiętać na Jchmciów, co Jmci tę functią concredowali, a ich consilia concludenda nie odbiegać.

JmP. Xięski: Żadney wymówki mieć nie może JmP. Marszałek odeyścia swego od nich, bo żadnego na się gwałtu nie miał; w czymby go byli ratowali, gdyby był Jmość ozwał się do nich, że mu violentią czynią; ale ta rzecz znać in condicto była, iako owey dziewce, co powiedziała, że za piecem będę spała, ztamtąd mię weźmiecie. Przeto oni z tey Izby na górę nie póydą, póki do nich JmP. Marszałek nie przyidzie.

Z tą declaratią odeszli PP. Posłowie na górę.

[1]) [: Kochanowski Piotr w r. 1674.

W godzinę zegarową P. Łukomski przyszedł, zapraszaiąc do siebie JchMciów na górę, gdzie ich Król JMość y JchMćPanowie Senatorowie czekaią.

Odpowiedzieli mu Jchmość, że tey scissiey iako nieradzi, tak życzą, aby się znowu złączyć mogli, y o dobru pospolitym radzić spólnie mogli.

Przychodzą JchMośćPP. Senatorowie do Izby Poselskiey: JmX. Biskup Kiiowski, y JmP. Woiewoda Czerniechowski;[1]) y temi słowami rzecz swoię JmX. Biskup zaczyna:

Boleie serce Oyca tey Oyczyzny patrząc na niezgodne consilia Synów swoich w takim niebezpieczeństwa razie zostaiących, w których wszelakich sposobów radby zażył, gdyby ie mógł adinvenire do spoienia Braterskiego. Jako ten Pan coelitus iest iém * dany, tak też Panu Bogu dziękować maią, żeby te pericula wielkie imminentia od nich oddalił, a te pericula pewne, o których teraz świeżo daią znać od samego Chocimia, że iuż Cesarz Turecki z woyskiem w pole od Adryanopola ruszył się. A my gotowości tak w ludziach iako y w pieniądzach nie mamy; przeto te defectus opatrzyć wcześnie potrzeba, koło czego niemieszkanie radzić powinni.

JmP. Woiewoda Czerniechowski: Głos utrapioney Oyczyzny, głos Króla JMci, głos Senatorski, woła y prosi prędkiego ratunku w tak wielkiem y nagłem niebezpieczeństwie na Rzptą następuiącem, y samym-że WMciom supplikuiący, żebyście się WMć wcześnie poczuwali, a nieodwłocznie, w domu Nieprzyiaciela nie czekaiąc, ku niemu się brali. Król Jmość iuż nie iako Pan, ale iako Ociec prosi Synów, żebyście do miłości Braterskiey się powrócili, a do niego przybyć raczyli, bo iuż Annibal in porta.

JmP. Pisarz Wileński: Od tychże Posłów na górze zostaiących, prosi JchMciów, aby dla miłości Oyczyzny iém przebaczyli, a na górę przybyć chcieli.

Proszą PP. Posłowie JchmśćPP. Senatorów, aby iém z sobą colloquium mieć pozwolili.

Co gdy z mieysc swoich wstawszy JchMście uczynili:

JmP. Starosta Sądecki,[2]) od Jchmciów uproszony, imieniem całey Izby omnem ku Panu y Oyczyznie observationem declarował, y condignam submissionem oświadczyć obiecał. Którą mowę Jmci głośniey JmP. Xięski powtórzył, tak się declaruiąc, że Panu swemu

[1]) [Bieniewski.
[2]) Lubomirski Alex.

Królowi Jmci, wolnemi głosami obranemu, iako wierni Poddani subesse chcą, y nie per praerupta media et consilia, ale per veram et condignam observantiam oświadczyć to chcą, że y deforme obsequium Braciey swoiey dla miłości Pana pokazać obiecuią, y gdy się do nich stawią, namnieyszem słowkiem ani sarkasmem ich nie urażą, ale obłapiwszy się tu w tey Izbie, na górę do Króla JMci póydą, y tam się stawią. Na co rękę dali JchMciom PP. Senatorom, y głosem wszyscy zawołali: zgoda, zgoda.

363.

1672. 5. 25. Z odpisu spółczesnego; z Rkp. bibl. Suskiej, »Klokociana.«

Copia listu JmPana Podlaskiego, Regimentarza terazznieyszego Woysk Koronnych do P. Commendanta Międzybożskiego.

Mnie wielce Mći Panie Commendancie, moy Mći Panie y Bracie.

Wielce upraszam WMMPana, racz przebaczyć et dare veniam fesso, żem na onegdayszą cedułę nie odpisał, będąc ze wszytkich miar consternatissimus. Jedna z zabaw domowych, a śmierci Rodzoney mey y JmćiPana Humienieckiego młodego; a druga, że absque omni auxilio zostaię, y tylko samą łaską bożą, a dziwną, trzymam się teraz za nieprzybyciem woyska niesczęsnego. Tak bene coepta retrocedunt. Już-byśmy byli dotąd Ukrainę odyskali. Pan Haneńko musiał powrócić do Ładyżyna. Lisianka, Olszana tak declarowały: poddać się nie możemy, ponieważ Woyska Lackiego nie widzimy, bo nastąpi potęga, to y nas zgubicie. Y miasta, które się nam popoddawały y przysięgę wykonały, ciężko na nas płaczą, mówiąc wręcz: nikole iuż Lachom wiryty ne budem. Kozacy Horodowi Umańscy y Torhowiccy poszli do domów swoich; Kalnik insolescit, w którym samym Serdziaków 1600. Com ia ich attacował albo attakować miał, to oni mnie teraz trzymaią w oblężeniu. Umańskich kilka wsi wycięli do ostatniego dziecięcia, mianowicie Czeczekowkę etc. Podemnie iuż po trzykroć chodzili, bo wiedzą, że daleko potężnieysi, niżeli ia; tylko że się im z łaski bożey nie sczęści. Dnia onegday-

364.

[1672. 6. 14—23.] Z Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 501. f. v.

[Avisy z Warszawy.]

Tu u nas pod ten czas różne nowiny udaią: że Turek z wielką potęgą idzie do nas, y iuż mosty na Dunaiu pobudował, y wielka część się Woyska przeprawiła, iako iest w pierwszych avizach; y że iuż w Ukraine iest część Turków, y Czehryn y insze miasta posiadaią. A przecie ci Panowie, co się to Malcontentami przeciwko Królowi JMci poczynili, nie temu zabiegaią, ale potęgą wielką y srogiemi kupami do Warszawy na Seym, maiąc czegoś przeciwko Królowi Je°Mci dowodzić, wybieraią się.

Je°Mć Pan Woiewoda Krakowski y z JeyMcią, stanął w Kazimierzu po południu 14 Junij, we wtorek przed Bożym-Ciałem, dwiema szkutami y trzema dubasami, maiąc z sobą Piechoty ze dwieście, y Sług niemało na szkuciech; Dragania y insi ludzie konni, bokiem szli. Czekał tedy w Kazimierzu y we środę na Je°MciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego, który w Bełżycach we wtorek nocuiąc, y we środę w Rzeczycach trochę popasszy, stanął u Je°MciPana Woiewody dwie godzinie z południa, y tam na szkucie z sobą kilka godzin bawili się. Nie miał Je°MćPan Marszałek nic Przyiacioł z sobą, tylko był JmPan Starosta Grabowiecki, JmPan Gurzyński; y JmćPan Kuropatnicki Deputat, zaieżdżał mu drogę, y prowadził go tu, ale zaś potym powrócił. Ludzi siła, iak różnych Chorągwi, tak y Towarzystwa z pod Chorągwi commenderowanych, siła poszło przeprawiaiąc się przed kilką dni przed przyściem Je°Mci Pana Hetmana, a drudzy po odieździe Je°Mci. Przyieżdża JeyMść Pani Podstolina Koronna [1]) y prosi do siebie na noc; gdzie ruszyli się Jchmość z Szkutami do Puław y sam nocowali.

A nazaiutrz 16°, w dzień Bożego-Ciała ruszyli się, y poszli ku Warszawie. W Puławach też pod tenże czas przeprawił się Je°mćPan Woiewoda Ruski w niemałey także kupie ludzi; także y Je°MćPan Sieniawski, Chorąży Koronny, y ten do teyże ligi należał.

23° Junij, w vigilią S° Jana, Jeymość Pani Hetmanowa dwiema szkutami idąc, wieczorem samym Kazimierz minęła.

[1]) Lubomirska Stanisławowa-Herakl.

Także Je°MćPotocki, Woiewoda Kiiowski, nocował w Przybysławicach, a ludzie Je°Mci, których także niemała kupa była, szli przodem ku Warszawie.

Na takie tedy armowanie się, słychać że y Król Je°Mć pilno o sobie myśli, y ludzi też niemało Litewskich stanęło pod Pragą.

365.

1672. 6. 29.

Z odpisu spółczesnego; z Collectaneów J. Wielopolskiego, T. III str. 497. Rkp. Wilan. 45.

Exorbitantie ad correcturam Seymu Anni 1672.

Jeżeli nie sama lex naturae, która z kożdym z nas nascitur, kożdego wiąże, nie same w Narodzie naszym in aequalitate natales Je°KMci naturaliter prowadzą Je°KMć do zachowania Praw, swobod oyczystych, staropolskich tey Rzeczypospolitey zwyczaiów, ta przynaymniey powinna Stanom iey gratitudo miałaby wymagać na Je°KMci, żeby się geniuszowi Polskiemu iako urodzony Polak accommodował, y priscam Maiestatem Aulae Poloniae reinducat na dwór swóy; za tak też wielkie, które Ordines Rzpltey Je°KMci praestiterunt beneficium, gdy nietylko go sublevarunt ex domestica egestate, ale y honor tak wielki, (o który za promotią coronatorum capitum tak wiele udzielnych ex stirpe Regum concurrebant y prawie desudabant Xiążąt, magna commoda et emolumenta ex personis suis pokazuiąc Rzptey), detulerunt Je°KMci, creowawszy go sobie absque ullo in Rempcam merito Królem Panem swoim, nie inszą intentią, tylko żeby za obraniem iednego z pośrodka siebie, splendor starodawny Polski, staropolską do woiennych dzieł ochotę, redivivam walecznych Piastów fortitudinem, vestem patriam, y inne, ingenti Narodu naszego dolore et opprobrio dotąd exulantes, z osobą Je°KMci rehabere, et sero tamquam postliminio reduces, przyrodzone oyczyste salutare mogli zwyczaie. Aleć naybarziey Je°KMć admonet officii sui straszna, nad inszych Naiaśnieyszych Antecessorów Je°KMci surowsza, y osobliwsza, wykonana tej Rzptey Stanom przysięga, która obligando et convincendo prawie Je°KMość, ieżeli nie pungit delicatam, (iaka ma być), Regiam conscientiam Je°KMci, toby miała excitare przecie innatum

Regibus conservationis dostoieństwa swoiego studium, przeciwko którey aperte et directe sine ullo scrupulo Je°KMć czyni, a czyni in his punctis:

Jest per expressum w przysiędze: »Omnia illicite a Regno Magnoque Ducatu Lithuaniae et Dominio [1]) eorundem quocumque modo alienata, vel bello vel quovis alio modo distracta, ad proprietatem eiusdem Regni Poloniae et M. Duc. Lit. aggregabo, terminos Regni et MDL. non minuam sed defendam et dilatabo.« R: Antiquissimus legista nasz Polski Sarnicki, opisuiąc powinności Królów Panów naszych, naypierwszą powinność kładzie, aby Królowie Polscy bronili od wszelkich nawalności Państw od Boga sobie powierzonych. Danda venia primordiis dominationis Je°KMci, że ieszcze nic heroicum w obronie Rzptey et dilatatione finium oney nie uczynił. Lubo zawsze w walecznych Monarchach principium fervere zwykło. Ale naco się wprzód JKMć rzuca ad diminutionem, niż ad dilatationem owych? Bo niedawno na instantią iednego extranei mieszczanina z Królewca, sługi swoiego, sobie ieszcze ante fortunam służącego, nieiakiego Rotha, a za stół śrebrny sobie od Xiążęcia Kurlandskiego praesentowany, clandestine, sine scitu Ordinum, nawet y Pieczętarzów Koronnych, wydał Je°KMć rescript Xiążęciu Kurlandskiemu na Biskupstwo Piltyńskie, między Kurlandią a Samogitią, na trzydzieści mil Polskich brzegu samego morskiego maris Baltici maiące, appropriando mu ie in feudum, y ratificando praetensum ius iego na tę tak wielką do Korony tylko samey ex antiquo należącą provincią, nie czekaiąc declarationem Reipcae, o którą Nobilitas Piltyńska tameczna, propriis viribus dotąd resistendo Xciu Kurlandskiemu, przez tak wiele Seymów prosiła, y ius Reipcae deducebat, na kożdą potrzebę Rzptey kilkaset Raytariey y Regiment Piechoty offerendo. Custodes legum reclamabant temu. A confirmatio pactorum Bidgostiensium Kurfirstowi Brandeburskiemu, nie wszedszy z nim w żadne calculum o praetensie Rzptey, nie iestże praeiudiciosa Rzptey? A rescript Monachis sine scitu Ordinum wydany, żeby sobie libere Abbates ex Communitate obierali, nie iestże cum diminutione authoritatis Rzptey, kiedy pugnat directe contra ius patronatus Regum, które przez ten rescript sobie y Successorom swoim, et per consequens dominio Reipbcae J°KMść znosi. Naydzie się y więcey tego.

Jest także w przysiędze: »Justitiam omnibus incolis Regni iuxta

[1]) Rkp. ma myłkę »Dominus.«

ura publica in omnibus dominiis continuam, absque omnibus dilationibus et prorogationibus administrabo, quovis etiam sanguinis Nostri respectu nullo habito.« R: Deviavit nieraz JKMć od tego punktu przysięgi swoiey; sama Ordinatiey Zamoyskiey sprawa testatur, iaki Król J°Mć w niey miał zawsze respect sanguinis. A Szomlańskiego * sprawa, byłaż w prawie secundum iustitiam? Sprawa o alienowanie przeciwko prawu dobr Kasztellaniey Sendomirskiey, azaż dotąd osądzona? Bachmistrzostwo Bocheńskie, na którym Pan Taszycki privilegiatus ad vitae tempora powinien był zostawać, y ieżeli co deliquit contra Religionem, albo iakimkolwiek innym sposobem, trzeba go było wprzód iure convincere, a nie od exequutiey y odbierania Dzierzaw poczynać; nietylko ad supplicationes iego za radą y prośbą wszystkich Senatorów y Urzędników, za instantią Woiewodztw, nie przywrócono, ale nawet Sądu w tym, co mu bez Sądu wzięto, doprosić się nie może. A ów tak wielki abusus in Senatus Consiliis y Sądach relacyinych Je°KMci, kiedy chcąc per pluralitatem co przewieść, sprowadzaią umyślnie Kasztellanów mnieyszych laxioris conscientiae, którzy prensati et deliniti, wprzód declarować się muszą w pokoiu, iakie sententie in Senatus Consiliis et Judiciis dać maią, na pozor pluralitatis, która zawsze od nich wprzód explorata, correcta, et lucrata być musi, niżeli na Radach y Sądach J°KMci zasiadaią.

I to nad insze przysięgi Królów limitat dosić liberum Je°KMci arbitrium in distributiva iustitia, co nad insze przeszłych Królów Jchmści przysięgi przydano do przysięgi Je°KMci: »In dispensatione quoque distributivae iustitiae non me alligabo ad affectum et propensionem naturalem sanguinis, sed solam ipsam benemeritorum rationem prae oculis et corde habebo in disponendis occurrentibus officiis et beneficiis Reipublicae.«

R: Jako Król Je°Mć Królem, coż też kiedy komu dał, ieżeli albo nie krewnemu, albo służce dawnemu; a benemeriti in Republica na stronę. Co za benemeritus P. Rostocki, który ante fortunam Regiam in aequalitate będącemu JKMci za młodziana tylko służył, in Repca zaś żadnych iescze merita nie ma, a przecie okrom iurgieltu, obroków, stołu, favorów, (które, mało rzekę, na sześdziesiąt tysięcy złotych Skarb Je°KMci do roku kosztuią), iuż trzy dzierzawy, czwarte Starostwo, w pierwszym zaraz panowania J°KMci roku wziął. Toż y drudzy dawni Pokoiowi, barzo ordinaryini w Rzptey ludzie, biorą continuo. Radbym się nauczył, ieżeli też kiedy który bene meritus według przysięgi Je°KMci co wziął.

Jest w przysięgdze: »Pacta per Ordines Regni et Magni D. Lit. mihi tradita manutenebo, observabo, custodiam et adimplebo in omnibus conditionibus articulis et punctis in iisdem expressis.«

R: Poyidźmyż ad Pacta conventa, ieżeli in potiore sui parte non sunt violata, a examinuymy ie per partes, nie opuszczaiąc naprzód tego, że ich etiam memoriam abhorremus, y żeby iuxta proprium praescriptum na Seymie czytane nie były, przeszkadzamy.

»Bellicam oeconomiam observabimus, y do niey iuxta Constitutionem 1659 Starostw dwoie, coby trzydzieści tysięcy intraty czyniły, ex primis vacantibus incorporuiemy. R: To się nie stało, lubo tak wiele okazyi było; Brańska, Solce, Sołotwiny, Lanckorony, etc. Toć to pactum zgwałcone.

»Woysk cudzoziemskich sine scitu Reipubcae wprowadzać in viscera Regni nie będziemy.« R: Lubo tego iescze in effectu niemasz, ale nierychło-by było obviare temu, gdyby już woyska cudzoziemskie in viscera Reipcae weszły. Dość że dispositionem J°KMć uczynił do wprowadzenia ich; bo zaraz na początku przeszłego Seymu, kiedy privatnemi z pokoiową swoią pieczęcią Uniwersałami y listami swemi, przeciwko władzey * Hetmańskiey, połowę Woyska Rzptey ex praesidio Ukrainy sprowadziwszy, pollicitatione Chleba extraordinariynego pod Warszawę, (nie po co inszego, ieno ad captivandam liberam vocem), pod Seym, pod Commendą P^a^ Wyżyckiego, domowego swego dawnego, vocował. Uno eodemque tempore po posiłki, (niewiedzieć przeciwko komu), do Cesarza J°Mci Chrześciańskiego y pisał, y przez Ablegata Cesarskiego wskazał, żeby mu in subsidium, (nie wiemy przeciwko komu), Cesarz J°Mć kilkanaście tysięcy woyska swego przysłał. Jakoż de facto Baron Sztum Ablegat Cesarski w Warszawie, zaraz po Seymie przed Jchmciami Panami Senatorami, Residentami y Urzędnikami Wielkimi Koronnymi declarował to, że na instantią J°KMci siedm Regimentów, cztery konne a trzy piesze, które dwanaście tysięcy woyska efficiunt, pod Commendę Xięcia Lotaryńskiego na granice Rzptey od Szląska Cesarz J°Mć zmyka, które wniydą na kożde zawołanie J°KMci in viscera Regni. Toć y w tym to cardinale securitatis domów Ślacheckich pactum, vim patitur.

»Żadnych woysk prywatnych zbierać y zaciągać ad quosvis, quod absit, motus civiles nie będziemy.« R: A zaż nie wiemy komu po zerwanym Seymie przeszłym, pewnie nie na Turecką woynę, Usarskie Chorągwie, komu Dragońskie kazano zaciągać? Nacóż kilkadziesiąt Chorągwi z P^m^ Wyżyckim a corpore Woyska odłączono, tylko żeby swoie woysko własne z nich mieć, y na to ich własnym

razu nie dał Król J°Mć; a przed Rzptą po Seymikach listami swemi zawsze fortiter asserit, że daie; zaprawdę, res minus decens Principem.

»Kamieniec reparare obiecuiemy.« R: To się nie dzieie. Powiadaią, że w tym roku teraz po Seymie miano-by coś dać na to z Skarbu J°KMci; sit penes authorem fides. To tylko wiem, że część Regimentu pieszego Gwardyi J° KMci, która się in praesidium Kamieńca zapuściła była, przez Uniwersał J°KMci z za Lwowa revocowana nazad do Warszawy; umyślnie snadź wysłana, aby nie będąc płatna, po wioskach się Szlacheckich żywiła, czego się dobrze Sendomirskiemu Woiewodztwu dostało.

»Dwór stanowi Naszemu przystoyny chować y płacić mu obiecuiemy, Gwardie z Państw Rzptey mieć, ażeby Starszy nad niemi przed Senatorami Residentami, y Urzędnikami Koronnymi y WXL° przysięgał.» R: Dworu żadnego Król Je°Mć nie ma, y nikomu nie płaci, oprócz swoich kilku dawnych młodzi, zaprawdę nie Królewskich sług; którzy wszytkie prowenta J°KMci, (ile ich od wstążek zbywa), consumunt, iako ludzie fruges consumere nati. Nawet y tych zacnych Kawallerów, którzy proprio sumptu z ochoty swoiey J°KMci służyć chcieli, y zrazu frequentiam Aulae J°KMci czynili, J°KMć cierpieć na Dworze swoim nie mógł, separando ich różnemi sposobami od siebie, diffidendo im, disgustuiąc ich, tak że wszyscy reyterować się musieli, y deserere incommoda Aulae. Y Officier nad Gwardiami, (w których y dziesiątey części z Państw Rzeczypospolitey niemasz), przed Senatorami Residentami y Urzędnikami nie przysięgał.

»Z strony Małżeństwa.« Nie wspominaiąc, że Król J°Mć Senatus Consilio contravenit, którego większa część, lubo de persona zostawowali Królowi J°Mci libertatem, ale życzyli, iako Martiae Gentis Principi, zbroią niż podwiką się okryć, y heroicum pierwey niżeli Venereum sudorem detergere. Sequitur in Pactis conventis: »Że z Królową cudzoziemską tylko sześć osob cudzoziemskich, y to do podleyszych posług, maią być w Polscze. R: Jest ich z pięćdziesiąt, y to niektóre prima loca na Dworze Królowey JeyMści obtinent; z osobna u Króla J°Mci iest kilkanaście cudzoziemców pensionatos, a w Gwardiach dopieroż?

»Pieczęci pokoiowey ani signetu zażywać nie będziemy.«

R: Zażywa, y Uniwersały pod pokoiową Pieczęcią J°KMć rozsyła, a takie Uniwersały, które sapiunt dominium absolutum. Jest w wielu grodach Uniwersał ad acta podany z podpisem J°KMci, niektórego quasi Rotmistrza, ni fallor Rzeczyckiego, (ieżeli się mylę

w imieniu, pewnie w rzeczy non erro nec fingo), zasłużonego, w którym rozkazuie J°KMć in vim libertatis Regiae, aby mu po wszystkich miastach, miasteczkach, wsiach, nie excipuiąc Szlacheckich, dawano po groszy sześć z domu, a żydzi po dwanaście groszy. Oweć to Oycowskie datki [1]), co Kozaków do rebelliey przyprowadziły, reviviscunt. Probatur patientia nostra; każą nam po chwili, tamquam de facili tolerantibus po dziesiąci, a potym po stu złotych na potrzeby Króla J°Mci składać, et quidquid libuerit. Nawet listy ad Principes externos różnemi ięzykami, mere contra pacta conventa ręką swoią własną podpisuie, y Sekretarzów cudzoziemskich umyślnie na to na Dworze swym alit et fovet.

»Dignitarstwa y Urzędy Koronne y W°X°L° cale przy swoich władzach zachowamy, y proventów im uymować nie pozwolimy. Urzędom Dworskim mieysca naznaczymy, a Urzędy Ziemskie w prawach zachowamy.« R: Azaż Kasztellania Sendomirska nie obarczona z intraty? y inne Starostwa, osobliwie Sądowe? Azaż authoritas Pieczętarzów, Hetmanów, Podskarbich, in suo esse? Chyba ze P^a Wyżyckiego z częścią Woyska na utwierdzenie władze Hetmańskiey do Sambora wysłano. Więcey waży Rostockiego słowo, niż nie wiem iakie Pieczętarskie albo Hetmańskie zalecenie. Podskarbiego Nadwornego Urząd cale upadły; Dworskie Urzędy zagubione; o mieysca między sobą samże Król J°Mć wadzi Urzędników, faworyzuie iednym przeciwko drugim, y connivet przestępcom prawa y dawnego zwyczaiu, byle który miał zalecenie od krewnego J°KMci, albo służki dawnego.

»Pensij żadnych na dobra Stołu naszego dawać nie będziemy.« R: Azaż to nie pensia piędziesiąt tysięcy na Samborze Matce Króla J°Mci zmarłey? chyba że sanguis Regius supra leges. Azaż iey y teraz komuś nie obiecuią, ut partes Reipcae, et boni civis officium deserat.

»Quity tylko za realnym wypłaceniem summy podług contractu wydawać rozkażemy.« R: Luboć to tam subtelnie weszło ad antiquum usum, ale cum Repca y z Bogiem, któregośmy tą przysięgą interessowali, bona fide iść trzeba. Wiem, że iest protestatia Pana Starosty Oświecimskiego o iakąś Ekonomią w grodzie Warszawskim; ieżeli słuszna y prawdziwa, non inquiro.

»Starać się też będziemy, iakoby skuteczne uspokoienie Ukrainy zostawało.« R: Król J°Mć nic nie robi, tylko Haneńka z Doroszeńkiem wadzi; iednego nie Rzptey ale sobie privatim obnoxium chcąc uczynić przez pokątne poselstwa, prensationes; drugiego, non abhor-

[1] Rkpsie poprawiono wyraz ten na »dudki«, czego nie rozumiem.

rentem alias od pokoiu, irrituie, y pogańskich protectij szukać przymusza, czego day Boże, aby ostatnią ruiną Rzpta nie przypłaciła.

»Vacanse extra tempus comitiorum naydaley w sześć niedziel, iako się o którym dowiemy, etc. conferować będziemy.«

R: W tym zaprawdę, trudno uiąć Królowi J°Mci, non adimplet, ale praevenit legem. Jescze ludzie żyią, zdrowi, o śmierci nie myślą, a iuż po nich rozdaią nie Woytostwa albo Leśnictwa, ale Pieczęci, Laski, Woiewodztwa, Urzędy Koronne, tak są iuż, wiemy y komu, porozdawane, że bene merendi mieysca niemasz, y nietylko prawu, które J°KMć równo wszystkim poprzysiągł, dzieie się praeiudicium, ale y Rzptey usłudze, do którey, ochotni przedtym cives, torpent, wspomniawszy na owo: Ingratus labor est, quem praemia nulla sequuntur.

»Obiecuiemy przytym iak naylepiey starać się o to, aby disciplina militaris w porządek iako naylepszy wprawiona była.« R: Dlatego też P. Wyżyckiemu przez pokoiowe Uniwersały dana nad Woyskiem Commenda, że go Pan Hetman in disciplina trzymać nie umié? Pięknie ią zaprawdę od nieposłuszeństwa Wodzowi zaczynaią.

»Oekonomie w administratią albo w arendę Szlachcie osiadłey podawać będziemy.« R: Nihil horum; trzymali Wodziccy, Kotowski: Sambor, Cła, etc.

»Obiecuiemy też iako naypilniey starać się o to, aby z dóbr Naszych Królewskich oppressia zniesiona była.« R: Nietylko ex vinculo pacti, ale ex pietate boni Principis, należałoby to Je°KMci, ale widzimy contrarium; y teraz świeżo J°KMć sprowadziwszy bez żadney potrzeby kilka tysięcy Woyska, tym Chléb, okrom Hiberny od Rzptey pozwoloney, pokazawszy, po złotych stu sześdziesiąt na koń excutere pozwolił, przez co obywatele tameczni powtórnie zruinowani, nad prawo y Constitutionem Reipcae. Saepius tę actią sprowadzonego Woyska muszę przypominać, bo w tey iedney kilka punktów Pactorum conventorum zgwałcono.

»Ponieważ Sól Suchedniowa Stanowi Szlacheckiemu na dobra ich z żupp Naszych należy, tedy obowiązuiemy się wydawać.« R: Nie wydaią iey niektórym Woiewodztwom y czwartey części według dawnych reiestrów y prawa, a drugim cale nic; w taki iuż dług zawiedziono żuppy, że się per omnem possibilitatem wypłacić z niego Stanowi Szlacheckiemu nie będą mogły.

»O eliberatią Drahima, y inne praetensie, z Kurfirztem conferemus.« R: Nihil horum; y owszem Kurfirzt coraz to więcey wymaga; Kalkszteyna pod bokiem J°Kmci w Warszawie wziął, ad supplicium

podał, cum summo famae J°KMci dispendio, et Gentis nostrae dedecore.

»Fodinas y szyby wszelakie tak solne iako też kruszcowe, siarczyste y wszelkie inne wolno będzie każdemu na swoim gruncie brać według praw tey Rzptey, w czym nikomu przeszkadzać nie będziemy, ani przez się, ani per subordinatas personas. Szyb też w Świerczy wsi, nazwany Kunegunda, Urodzonych Lubomirskich, iako na dobrach ich dziedzicznych przy nich y potomkach ich zostawuiemy perpetuis temporibus, w czym ani my, ani po nas następuiący Królowie przeszkadzać nie będą.« R: Niech powiedzą Jchmść Panowie Lubomirscy, iako tego punktu Król J°Mć dotrzymuie.

»Vacantie w Woiewodztwach y Ziemiach Terrigenis dawać będziemy.« R: Aza Terrigena Ziemie Bielskiey JmP. Wda Sendomirski? a przecie Starostwo Brańskie, iescze Sądowe, wziął na Podlasiu, ex quo Szwagier, y przedał ie JmćPanu Marszałkowi Nadwornemu za dwadzieścia y cztery tysiące; przedał był niedawno y Krosno. Aza Terrigena Wdztwa Krakowskiego P. Rostocki, a wziął tam Starostwo Lelowskie; i inszych tak wiele.

»Jura Maiestatis Reipublicae et supremi Dominii in integrum restituemus.« R: Laesit enormiter J°KMć ius Maiestatis Regum et Reipublicae wydawszy confirmationem nieostrożnego Króla J°Mci przeszłego miastu Gdańsku rescriptu, gdzie propria authoritate puscza miastu Gdańsku wszystkie iura caduca, które w mieście tak handlownym ad dispositionem J°KMci często devolvebantur z kupców Amsterdamskich, Hamburskich, Antwerpskich, Lubeckich, Kopenhaskich, Sczecińskich, Bremeńskich, Sztokolmskich, y innych, którzy towarów bogatych y deposit swoich odumierali we Gdańsku nie maiąc ius Civitatis; ad Fiscum Rzptey należało; y czym za przywileiami Królów Panów benemeriti znacznie praemiabantur, y ditescebant z tego familiae civium Reipublicae. Teraz renuntiavit huic iuri Maiestatis suae J°KMć, a dał to miastu Gdańsku, mere contra Pacta conventa.

»Iż dla nawalności spraw na ten czas Rzptey do namówienia wszystkich exorbitantii Stanom przyiść nie mogło, warowały to sobie u Nas Stany Rzptey, iż cokolwiek za Antecessorów Naszych exorbitowało, wszystko w klubę wprawić, y do exequutiey przywieść powinniśmy.« R: Nietylko żeby się co wprawić w klubę miało, ale y owszem daleko więcey, niż przedtym, ex orbita wyszło. Kiedyż to bywało, żeby sine tertio Ordine causas rei monetariae na Seymie sądzono? A na przeszłym Seymie sprawę o mennicę W°X°L° sine

Equestri Ordine decidowano, y dwakroć sto tysięcy złotych P^a Boratyniemu przysądzono. Dekret Trybunału Radomskiego w sprawie z Wodzickimi y Kotowskim o retenta sta czterdziestu tysięcy circiter Quarty annihilowano; et tot alia contra ius commune peracta. Nuż owa illicita przeciwko dawnemu prawu Xiędza Pisarza Skarbowego na Urząd Podskarbiego Nadwornego evectio? Nuż owo od Wybrańców przeciwko prawu piącidziesiąt złotych od każdego, reclamante et protestante Palatinatu Sendomiriensi et Podlachiae, wybieranie? et abolita Rzptey militia. Et tot innumera, co ex orbita legum za teraznieyszego Króla J^oMci przez ten krótki czas panowania iego wyszły.

A naostatek »wszystkie Prawa, Statuta Koronne y W^oX^aL^o trzymać y w cale chować obiecuiemy, a ieżelibyśmy co przeciwko prawom, artikułom y kondictiom wykroczyli, albo czego nie wypełnili, tedy Obywatele oboyga Narodów od posłuszeństwa y wiary Nam powinney wolnymi czynimy wedle Constitutiey 1609.« R: Jest prawo, żeby w miesiące Zołnierskie nie dawano tylko Zołnierzom. Dana w miesiąc Zołnierski Lanckorona, y tak wiele innych Dzierzaw, nie Zołnierzom. Examinować y inne prawa, ieżeli się im też nie dzieie wbrew: pewnie nie mniey, iako się to in Pactis conventis pokazało, ledwo które się prawo znaydzie, które-by nie było zgwałcone. Ale cóż się dziwować, że singillatim prawa łamią, kiedy wszytkie uno ictu, iako ów niegdy tyran Populi Romani cervicem sobie życzył, chciano ściąć na przeszłym Seymie, obalić fundamenta wolności Polskiey, pupillam oculi, vocem contradictionis wydrzeć, et excaecatam in praeceps zepchnąć libertatem. Seym stante protestatione Posła chciano continuare. Tegoć się było spodziewać, kiedy prima feliciter provenerunt, oppresserunt armis civilibus ieden Seym, violentowano głosy wolne, popisano Constitutie sine consensu, drugie cale nie czytane. A my co na to? wesoło: Te Deum laudamus; restat że wkrótce o ieden iescze tylko albo dwa graduse postąpiwszy, gorzko zaśpiewamy: Te Dominum confitemur.

Aleć w wolnym narodzie y antiquae consuetudines stoią za prawo; a ile gdy Pan z tegoż narodu, ex aequalitate podniesiony na tron powinienby wszystkie dawne zwyczaie oyczyste ad amussim observare; a gdy liberis civium suffragiis iest Panem obrany, miałby zawsze laetam et apertam frontem wszystkim pokazować; a iako Pan virentis aetatis, y zbytnich iescze wczasów tak dalece nie potrzebuiący, miałby częściey in publicum wychodzić, publice mszey świętey dispositis horis słuchać, publice podpisować, iadać; retirat,

któremi się y sami Principes absoluti brzydzą, niezwyczaynych zaniechać; agilitatem swoię, pracowitość, ochotę do dzieł męzkich, pokazować, civibus et populis facilem et accessibilem ukazać, y mieć to prae oculis, że nie dla samych tylko swoich kilku dawnych ludzi, do niczego niesposobnych, ale dla wszystkich inrecompensabili Reipublicae beneficio et plenitudine gratiae, iest obrany Monarchą.

Anxii zostawać o to muszą optime meriti in hac Republica cives, że Je°KMć wzięty z pośrodka ich na Państwo, abutitur w tey mierze Regia potestate nad inszych przed sobą panuiących, Królów z Królów, Monarchów, kiedy w pisaniu ad cives żadney distinctiey inter civem et plebeium nie czyni, y tak do burmistrza, kupca, iako y do Urzędnika Koronnego y Ziemskiego, y Szlachcica notabilis meriti, imperiose pisze; co adscribitur iakieysi extraordynaryiney Je°KMci, która Principem non decet, wyniosłości; bo z domów Królewskich brani na Państwo Je°KMci wielcy Antecessores, civilius cives, a niżeli plebeios w listach zawsze tractować zwykli byli.

Musi y to summopere afficere Rempublicam, że Król Je°Mć dla niepomiarkowanych expens swoich, długi niemałe w tak krótkim czasie zaciągnął. Subveretur Respublica, żeby ich coraz to więcey nie przybywało, y żeby zaś tandem nie przyszło in onus płacenia ich. A to dziwna, że assequi nie może, na co te tak wielkie expensa, bo konia woiennego na stayni Królewskiey niemasz, Rynsztunku nie pytay, Gwardiom nie płacą, Dwór żadney consolatiey z Skarbu Je°KMci nie ma; na iedne tylko wstążki, a na napchanie głodnych dawnych swoich ludzi gardzielów wszystka Gaza Regia evanescit.

A one wmawiania w ludzi poczciwych rzeczy, które in rerum natura nie są y nie były nigdy; owe suspicie o ludziach niewinnych, owe podsłuchywania, owe sekretne przydawania przystawów między prywatne posiedzenia civium, owe credulitates ex levi occasione et simplici suppositione na mortificowanie bene merentium, owe przeymowania listów po Pocztach, owe rozsadzania podsłuchów wkoło Warszawy, wysyłania exploratorum po Woiewodztwach, owe zmyślania y podrzucania proiectów na zamieszanie Rzeczypospolitey, owe commissiones partium inter se, owe wadzenia Ministrów Reipublicae, nie sąż Tyrannica? owo confundowanie consummatae prudentiae ludzi w glosowaniu im listów, na uwłoczenie tylko tytułów y umyślne poniżenie osób domi forisque wielkich, o co iuż prawie wszyscy Principes Europae, począwszy od Oyca Świętego, urażeni, contemnunt Cancellarie Koronne, y nie odpisuią, nie iest-że grave? Zkąd-że pochodzi, ieżeli nie extrinsecus, Principibus inusitata et indebita superbia,

ieżeli nie ex odio wszystkich, którychkolwiek J°KMć in Magistratu tey Rzeczypospolitey zastał, ieżeli nie ex postpositione kożdego, ktokolwiek przedtym w Zamościu nie służył.

A owe levitates Principibus insolitae, secretum nullum, bo zaraz swoich dawnych, nie do tego, ludzi, kożdey rady conscios, participes et correctores czyni; conversatio y wszystka zabawa y delicie, (o których quae iuż in ore vulgi fama), z swoiemi Ganimedami; aby naygodnieysze subiectum, by niewiem iakich zasług człowiek, kiedy nie tak-trzeletny sługa, iakoby to nie sługa był; szpieg to, precz od confidencyi, niech tu nie zagląda, odegnać go ode Dworu, disgustami wygryść, pomowiskami, suspiciami, insimulationibus. Sprawuie to owa nimia cultus corporis cura, ona Polakom ingrata zwyczaiów y stroiów cudzoziemskich imitatio, aversio od ubioru Polskiego, iako męskiego, owo malowanie się z obrazą Bożą, na czym drogi czas consumitur, y authoritas Pana vilescit apud cives, owa codzienna ingluvies, nietylko Principi, ale y ordinaryinemu nieprzystoyna człowiekowi, owa qua promiscue do wygod swych J°KMć utitur, bezwstydna y w Narodzie naszym execranda libido, do którey Człowiek mediae aetatis, na członkach z łaski Bożey zdrowy, iuż tak odzwiernych swoich applicował, że posługi ich circa naturales corporis functiones, absque omni verecundia, nie-inaczey ieno iako dopiero na świat wydane, extra se iescze będące dziecię curam mamki, zażywa: a w drodze czasem nec oculis tak wielkiey, Królowey Jeymści osoby parcendo. Ale iakoż ma oczom iey sfolgować, kiedy nie sfolgował innatae Królowey Jeymści realitati, wdawszy Angelicam iey innocentiam in eam u świata wszytkiego fabulam, kiedy ogłosiwszy studiose vani przed światem rumoris iey brzemię, reluctanti abortum zmyślić kazał, y vetando aditum Dam Dworskich do niey, kilka niedziel in derisum orbis w niemałey tęsknicy zdrowiusieńkiey decumbere.

Coż tu sobie Rzeczpospolita po takowym Panie obiecować ma? czy woienny? czy pracowity? czy ma do Zołnierzów y ludzi godnych affect y confidentią? czy aestimat virtutem? czy zna merita? czy umie sobie conciliare animos civium? z kim iść na woynę? z kim do Rady? Trudno tu sobie ma obiecować co inszego Oyczyzna po tey Creaturze swoiey, chyba owo przedwieczney Prawdy oraculum: Vae tibi Terra, cuius Rex puer est, et cuius Principes mane commedunt. (Eccles. 16.) [1]).

[1]) Memoryału tego dwie odmienne znalazłem redakcye. Jedną w Collectaneach Wielopolskiego, (i tę też tu powyżej podaję), drugą w Rękopisie Akademii Krak. Nr. 44. Co do treści, czyli przedmiotowo punktów samych, jako »exorbitancyi« podawanych, prawie są obie zgodne, a przynajmniej nie

wiele się różnią. Ale co do tonu i języka różnica ogromna. Nie pomylę się, mniemam, w przypuszczeniu, że ten układ, który tu powyżej podaję, był owym pierwotnym, do przeczytania na Sejmie Podkanclerzemu oddanym; (obacz diariusz krótszy pod dm. 29 czerwca) a którego Posłowie po usłyszeniu pierwszych ustępów, z okrzykiem: »To paszkwile! dość tych żartów« (Szujski IV. 33) czytać nie dozwolili. Bezprzykładny też to język o Królu; i chyba na to obliczony, aby był czytanym na »colloquium in absentia Principis«, a potém już chyba musiało-by było nastąpić wypowiedzenie posłuszeństwa. Że taki mógł być zamiar Primasa, (jak go też o to przeciwnicy oskarzali), wcale mi się nie zdaje nieprawdopodobném. O śmierci bowiem Xięcia de Longueville nie wiedział, według twierdzenia Verduma (wyd. Liske Cudzoziemscy w Polsce, str. 191) nikt z Polaków w Warszawie jeszcze dnia 10° lipca; a potwierdza tę niewiadomość Akt Confoederatji z 1° lipca 1672, a bardziej jeszcze list Primasa i Hetmana W°K° do Króla Ludwika XIV° datowany z Warszawy 7° lipca 1672.

Drugą zaś redakcyę tegoż memoryału, jak się znajduje w pomienionym Rkpsie Akademii Krak. Nr. 44 str. 514, f. v. mam za późniejsze, na chłodniejszej snadź radzie ze wszystkich natarczywości i niepowściągliwości języka okrzesane obrobienie, które też wedle nadpisu w tymże kodexie umieszczonego, przeznaczone było i przesłane na Sejmik Lubelski. Ale i tak złagodzonego pisma Szlachta czytać publicznie nie pozwoliła.

Co do autorstwa tego pisma udzielić muszę, że w regestrze swoich collectaneów umieścił przed niém Wielopolski nie gwiazdkę wprawdzie, ale krzyżyczek pochyły, gdyby trzecią był dodał kréskę, byłby »asteriscus.« Z tego wnoszę, że pismo to nie całkiem, ale w pewnej części jego jest układu. Bez wątpienia dosypywał tu i Morsztyn swej soli, i Primas swego pieprzu. Proszę porównać zresztą »List Szlachcica Polskiego« pod 1669. 12. 10. Nr. 227.

366.

[1672. 7. . .

Z odpisu spółczesnego (ręką ni fallor Rylskiego, sporządzonego,) z Rkpsu bibl. Suskiej, »Klokociana«.

Wielkie KJmci Exorbitantie, dla których słusznie zaprawdę Xże Jmć Mikołay na Prażmowie y Nieporęcie Prażmowski, Arcybiskup Gnieźnieński, iako wielki w tey mierze Primas Regni, na teraznieyszym rozerwanym Seymie KJMci chciał wypowiedzieć obedientią, y na Rokosz zawołać.

1. Pierwsza exorbitans: Electia JKMci per Nobilitatem; a Szlachcie, (iako to mądrze JmćXdzPrimas qua privatim qua publice disserit), dosyć y nader dosyć, Sędziów y Podsędków, Pisarza, nie Króla obierać, bo Szlachta nie umié tractare Reipbcae Statum.

2. Drugie Exorbitans: Proposita od Xcia JMci Primasa KJMci Regni Abdicatio, nieprzyięta.

3. Ożenienie KJMci w Domu Rakuskim; a ono było potrzeba poiąć Francuskę, która[by], iako y pierwsza, niespokoyną swoią głową, Polskę do ostatka zgubiła. Albo też Principe per vim e vivis sublato, prędkie uformowawszy Interregnum, Gallum suae nationis Con-

sortem na Thronie posadziła, y Polskę unicum bellorum seminarium propter Gallorum cum Austriacis aemulationes uczyniła.

4. Ex Gallia JmciX^{dzu} Primasowi et aliis Colligatis obiecano, dzieląc Polskę in Partes, Ducatus osobne, sub titulo Vasallorum, żeby Szlachtę, (prout verba sonant JmciX^{a} Primasa), w Chłopy obróciwszy, z Francuzem tylko niektórzy regnarent.

5. Że KJMć Expectatiwy na vacanse przed czasem nie dawać przysiągł; ale przecie dla JmćX^{dza} Primasa trzeba było złamać przysięgę. Przywiley na Pieczęć y Biskupstwo Warmińskie JmćX^{u} Sekretarzowi Koronnemu wydać, bo to Interessom JmciX^{dza} Primasa y Colligatów iego należało, aby zbywszy artibus etiam illicitis JmX^{dza} Wyzgę, Warmią Gallorum formare receptaculum, y Pieczętarza mieć według swoiey myśli dla dalszych imprez swoich.

6. Posła z Senatu cum protestatione wyiście imputatum JKrMci, że Poseł widząc z Ukrainy sprowadzone iakoby do bitwy Woyska, et per consequens futuram liberae vocis oppressionem, nie chcąc consilia sub armis tractare, (do czego więcey niżeli Sto Trzydzieści Posłów concurrebant), wyszedł ieden reiiciendo securitatem vitae; chcąc, żeby sine arbitris, nie pod obuchami, seymowano. Impreza zaś JmćX^{dza} Primasa y inszych Colligatów ta była: zastawszy activitatem consiliorum, przyiechać do Senatu cum armis, Pana ad abdicationem per forza przywieść, Posłów z Izby niepuścić, ażby na to volentes nolentes consentirent, et recepto Electionis Diplomate a Principe, do granic prędko cum isto militari comitatu, który się na siedm tysięcy rachował, ziechać, alterumque Principem ex Gallia assumptum do Krakowa zaprowadziwszy ukoronować. Niechże każdy uważy, ieśli się nie słusznie o takowe JmX. Primas uymował Exorbitantie, lubo to niewdzięczni Posłowie różnych ziem y Woiewodztw mniey uważali. Ale przecie sami Diabli przez opętanych, tak w Studzianey iako w Warszawie y po innych mieyscach, takową JmciXdza Primasa ku Oyczyznie depraedicant miłość, y za nię nietylko udzielne od Francuzów Xięstwo, ale też communicationem Principatus Infernalis samego Lucipera pollicentur Jmci. Tandem laborum iustam mieć będzie mercedem, ieżeli od ludzi odbiera ingratitudinem.

367.

[1672. 7. 1.]

Z odpisu spółczesnego; z Rkpsu bibl. Suskiej, niegd. »Klokociana«, a z lepszego, Collect. Wielopolskiego, (Wil. 45) poprawiono.

Manifest Je°MciX. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, y Jmci Pana Marszałka y Hetmana W°Kor°, po zerwanym Seymie Anni 1672.

My niżey podpisani swoim y tych wszytkich imieniem, którym całość y zachowanie praw, swobód, y wolności; zatrzymanie wiary świętey katolickiey, y całey Rzptey in antiquo statu, quies et tranquillitas publica, w naypierwszym są respekcie, sinistris interpretationibus nietylko w Koronie y WXLitewskim, [ale] y w różnych postronnych Państwach, obelżywie udani; wprzód Panu Bogu wszechmogącemu iako scrutatori cordium, a potym wszytkiemu światu et civium animis in varias suspiciones abductis, wiadomo czynimy, że tą intentią y umysłem, iedni ex vi dignitatis Senatoriae y za prywatnymi J°KrMci listami gorąco invituiącemi wezwani, a drudzy ex vi funkcyi poselskiey od Braci zesłani na Seym teraznieyszy, ultimo strzeż Boże Reipublicae casu od tych studiose et malitiose zerwany, którzy Rempublicam scissam et in turbido chcąc widzieć, a sub specioso boni publici praetextu, na pospolite ruszenie in tanta calamitate Reipublicae classicum canendo, lanienam civium et subsequentia incommoda tey Rzptey, iuż dosyć atritae, życzą, ziachaliśmy się, abyśmy wprzód compositis civium animis przez ugładzenie iakiekolwiek przynamniey pozorne w exorbitantiach et in iuribus cardinalibus laesis et convulsis otrzymawszy, gruntowną obradę in unione animorum naprzeciwko tak ciężkiey na Rzeczptę następuiącey nawalności woyny Tureckiey uczynić. życzyliśmy. Ale że Seym ten naprzód do dwóch, a potym trzech y czterech niedziel skrócony in speciem kierowano, aby exclusa etiam mentione mówienia o exorbitantiach, confederationes per provincias na prywatnych sessiach po klasztorach, in casum rozerwania Seymu per scissionem Reipbcae, in antecessum conclusii Seymowey, postanowiwszy: aż sami, (co subsequenter patuit), rozerwali ten Seym. Bo iako modum seymowania insolitum agressi, o skróceniu Seymu zgodę, a nie Constitutią in forma napisaną, vacantias ante Senatus consulta, y przed naznaczeniem do rachunków Skarbowych y mianowaniem do Constitutij deputatów, aliaque plurima

proponowali: tak iuż ten Seym za dwu-niedzielny uchwyciwszy, kilkanaście posłów na górę ad concludenda consilia, piącią dni przed dokończeniem Seymu prawem opisanych praecedendo, nic drugiego nie słuchaiąc prawa, żeby na górze czytano nie było, na co-by zgoda w izbie poselskiey nie zaszła, cum eversione Status y izby poselskiey y prawa 1613 et 33tii do Senatu odeszli, y dwa dni per mutuas contentiones y persvasiones straciwszy, znowu do izby poselskiey in graviorem iey destructionem et eversionem powrócili, a tam numero et satellicio aucti sub praetextu arbitrorum, różne occasie y przymówki magis ad rixas et contumelias pobudzaiące daiąc, rem ad tumultum praemeditatum perduxerunt, w którym JmciPu Piaseczyńskiemu, Staroście Bracławskiemu, obuchami y dobytemi broniami grozili, na JmciPa Łukomskiego, posła Wdztwa Witepskiego, aby go oknem wyrzucić, JmciPa Chełmskiego zaś, Podstolego Sendomirskiego, posła Wdztwa Krakowskiego, aby go rozsiekać, okrzyk uczynili; tak iż aegerrime a caede et sanguine servati sunt. Nazaiutrz zaś, y trzeciego dnia po tym tumulcie, miasto satisfactij y opatrzenia bezpieczeństwa posłów ziemskich, abo formowania sądu y inquisitij, iedni ten exces contemnendo et alleviando, drudzy sobie o tym mowę do Senatu reservando, trzydzieści kilku posłów różnych zebrawszy się, y Jmci Pana Marszałka Poselskiego, bez pożegnania izby poselskiey, y podziękowania za podięte prace, non reluctantem, per similem iako y pierwey tumultum, zabrali, et frustra reclamantibus et revocantibus in maiori numero w izbie osimdziesiąt posłów y dwu odeszli, a na górę przyszedłszy zaraz propositią y constitutią o skrócenie Seymu przez Pana Marszałka czytać poczęli, y pewnie-by byli activitatem, nie słuchaiąc tak wielu posłów contradictii, sobie przyznali, gdyby byli od uważaiących takowego procederu consequentias Jchmściów PP. Senatorów ad pleniorem numerum zatrzymani nie zostali. Trzy dni potym się targuiąc, gdy całych Wdztw posłów ośmdziesiąt kilka pro bono publico co dali się wyciągnąć, nie maiąc nic gotowego, znowu tam o skrócenie Seymu laborarunt, króry iuż po wyściu niedziel czterech necessario miał być in orbitam sześciu niedziel wprowadzony. Imposuerunt pertinacissime ad invidiam podaiąc, iakoby armati proceres et primores Regni, wielcy Senatorowie, in oppressionem liberae vocis w ośmiu tysięcy ludzi na ten Seym ziachali, y swoią potentią rempublicam turbare, et ad praeiudiciosa Statibus iey prowadzić chcieli. A gdy iuż modestissime et cum solito comitatu ciż proceres ziechali, et restituta activitate ad consilia publica przyść się declarowali, excogitatum, aby sine arbitris zasiadać, nic

nie wspominaiąc, ieżeli co secretius tractabitur, dla czego-by nobilitas a solitis consiliis arceri miała. Wtym P. Chorąży Gostyński y P. Gomoliński usłyszawszy kilku posłów contradictią, quasi signo accepto, odeszli; ani się wrócić tenże P. Chorąży Gostyński chciał, ażby mu na to, co przez collegę swego y przez Pana Marszałka Poselskiego praetendował, pozwolono; na czym Seym do samego sześćniedzielnego terminu ciągnął. Przydano potym, obiecuiąc activitatem wrócić, aby o exorbitantiach słownie nie mówić, co iest in oppressionem liberae vocis, ale żeby in scripto podać, et per deputatos tractować, iak w Osnypurku;* żeby J°mćXiądz Arcybiskup Gnieźnieński errores Królowi J°Mci nie wymawiał; żeby o abdicatij, (o czym nikt nie myślił), nie wspominano; żeby obedientiam, o czym także nie myślono, iedno auribus populi creduli insussurabatur ad invidiam, nie wypowiadano. A te wszytkie puncta przez J°mćXięży Kuiawskiego i Kiiowskiego Biskupów, y PP^w Oświecimskiego y Gołubskiego Starostów, Panu Bieykowskiemu, Czerskiemu posłowi ad consensum niektórych Jchmciów, u J°mci Pana Marszałka y Hetmana W°Kor° będących, od Króla J°Mci przyniesiono. Uznał tedy w tym omnem Król J°Mść facilitatem. Odstąpili Jchmść, aby te materiae exorbitantiarum absente Rege były tractowane, aby nie ustnie ale na piśmie proponowane były, aby y wzmianki de abdicatione y o wypowiedzeniu posłuszeństwa nie czynić. Woli J°KMci, y braterskiey condescendendo parsvasiey, o to tylko prosili, aby posłowi, P^u Chorążemu Gostyńskiemu powrócić do Izby kazano. Obiecowano to każdego dnia, diligentiam pokazowano w szukaniu iego, o którym dobrze wiedziano, że abo intra moenia, abo extra moenia nieodległym zostawał. Tandem gdy iuż terminus seymowaniu praefinitus activitatem perimebat, posłał JmćPan Marszałek WKor. z usilną prośbą do J°mciXiędza Podkanclerzego Koronnego, natenczas w Senacie przy boku J°KMci będącego, aby o to iako naygoręcey JKMci publico nomine prosił, żeby ta przywrócona była activitas, y Seym na kilka dni prolongowany. Ale inaczey conclusum et decretum. Bo ci, którym się confederacie podobały, instantissime żegnania Króla J°Mci wołali, y niektórzy z nich zaraz odeszli z protestatiami, in quantum-by nietylko prolongatia wspomniona [była], ale y żegnanie przewlec się miało. Przyniosł tedy sam czas zgon tey powszechney obrady, a Rzpta bez rady, bez opatrzenia securitatis contra pericula, w tak ciężkim zostaie razie. A co naycięższa, że Król J°Mść tak male o nas persvasus zostaiąc, fidem nam detrahit, nie zwyczayną to pokazuiąc ostrożnością, gdy nie zwyczaynemi circumseptus assistentiami we dnie y w nocy iakoby in hostico

około siebie czynić każe excubias. Czym nas publicis podaie odiis, iakobyśmy coś hostile, pacati cives, moliri mieli; zawsze Panom naszym fidi, extra ullam suspicionem zawsze positi; a teraz reos nos fuisse, sola invidiae poena experti.

W tak ciężkiey tedy malevolorum zostaiąc oppressyi, a nie mogąc sine sensu przyimować y znosić nasadzonych na zdrowia y uczciwość nasze niesłusznych zawziętości, zanosimy przed Bogiem w Tróycy iedynym, y całą Oyczyzną manifestatią: żeśmy nietylko concursu, ale ani assensu albo co-intelligentiâ do tego zerwania Seymu quidquam contulimus; owszem wszytkieśmy do tego starania y usiłowania nasze pod te czasy stosowali, y zawsze się to czynić obowiązuiemy, żeby miła ta Matka nasza Oyczyzna e periculis sublevata, od swey nużności, do którey tot calamitatibus przyszła, kiedykolwiek dobrymi y zdrowymi radami naleść mogła respirium. Tak ieżeli co, strzeż Boże, adversi z tych tak zawziętych rad na nię padnie, Bogu to wprzód wszechmogącemu, któremu skrytości serca y umysłów są nietayne, zostawuiemy; którego za świadka synowskiey ku tey Oyczyznie wzywamy życzliwości; że nie z nas, lecz z tych iest przyczyna, którzy inter Principem et ordines to urościli diffidentii seminarium. A iako nic y nigdy dissonum libertatibus et immunitatibus stanu szlacheckiego nie myśliliśmy czynić, y zachować aequalitatem staraliśmy się, y nihil violentum nietylko czynić, ale y zamyślać nie chcieliśmy. Pospolitemu Ruszeniu sine divisione belli et absque destructione nobilitatis y niszczenia kraiu, aby in casum woyny Tureckiey confusione et ostentatione civilium armorum nie niszcząc się, ad tantam belli molem nie osłabiała, nie przeczyliśmy. Tak ex eo consiliorum loco pacatis rozieżdżamy się animis, wszytkie in sinum Reipublicae wylawszy urazy. Co aby każdemu patere mogło, manifest ten nasz ręką Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jmci Primasa, y Jaśnie Wielmożnego JmciP[a] Marszałka y Hetmana W°Koronnego podpisany, (który taką, iakobyśmy się wszyscy nań podpisali, wagę mieć ma), od tychże Jchmciów z poruczenia naszego na pierwsze Seymiki wszytkim obywatelom tak Korony Polskiey iako W°X[a]L° przesłany będzie.

Pisan w Warszawie miesiąca Julij 1672.[1])

Xiądz Mikołay Prażmowski Arcybiskup Gnieźnieński.
Jan Sobieski Marszałek WKor.

[1]) Z ustępu końcowego Dziennika Seymu w mowie będącego, (patrz na str. 971, u dołu), wynika, że Manifest ten zaraz nazajutrz po ostateczném zerwaniu Sejmu, t. j. 10 lipca, przez samegoż Arcybiskupa, na posiedzeniu »Malkontentów« publiczném, w dworze Wdy Krakowskiego był ogłoszonym.

368.

1672. 7. 1.

Z odpisu uwierzytelnionego przez Grabowskiego, Kanclerza Primasowskiego, który to odpis znajduje się w Archiwach Ministerstwa spraw zagranicznych Francuskiego, w Paryżu, vol. XXXIX, 107; a przepisanym został pod dozorem i przy sprawdzeniu D[ra] Kazimierza Waliszewskiego, Członka Komisyi historycznej, Akademii Umiejętności w Krakowie.

[Akt konfederacyi »Malkontentów« zawiązaney w Warszawie, dnia 1° lipca 1672°, po zerwaniu Sejmu.]

In Nomine Dei, Amen.

Nos infrascripti, triste intuentes studiose ruptorum, proh dolor! Comitiorum modernorum spectaculum, indeque pessumdatam Reipublicae securitatem tam ingentibus extrinsecus a Portâ Ottomanicâ incumbentibus periculis, intrinsecus vero motis Legum Libertatumque cardinibus per patriae jurium pactorumque conventorum violationem, in quibus quidquid ab orbitâ deviavit, non est permissum corrigi, imo nec meminisse in Comitiis recens abruptis licuit, per fomentationem majorum in dies inter primarios Reipublicae cives et Ministros simultatum: Remissam insimul sub hanc pereuntis Patriae tempestatem Reipublicae curam: Irreconciliabilem Majestatis contra plurimos civium et Procerum indignationem: Recursum sub Caesareae Majestatis protectionem, solicitatasque ex hoc confinio ad vindictam auxiliares copias; quibus non modo satiarent odia, sed ipsam quoque libertatem opprimere luculenter contendebant.* Quare non alia intentione, quam solo conservandae fidei Sctae, Legumque et Libertatum patriarum studio, tutandaeque charissimae patriae, atque ab extremo lapsu erigendae: Solo pietatis in Deum, amoris in patriam, et naturalis defensionis impulsu, unicum reliquum experimur auxilii et conservationis Reipublicae in suis cardinibus modum, utpote gloriam, opes ac vires potentissimi hoc saeculo in Europa Monarchae, Serenissimi Galliarum Regis, a limitibus Regni hujus remotioris, eoque juribus et libertatibus nostris minus aliis suspecti Principis: In cujus Christianissimae Majestatis patrocinio omnem spem defensionis et conservationis suo in fundamento inclyti hujus Regni secure reponimus.

Cui dum nos totaliter constanterque submittimus, fide honore et pietate Christiana quam SS^{ae} fidei caraeque nostrae debemus patriae, universi insimul alter alteri obstringimus.

Inprimis secretum hoc, (caventes, ne precoci evulgatione tam salutare negotium apud ignaros nostrarum intentionum in sinistram detorqueatur interpretationem, Remque confundat publicam), sacrosancte retenturos et conservaturos pollicemur, ac invicem nobis spondemus:

Deinde omni cura, studio, industria, et fide in patriam, quemvis pro virili negotium promoturos, rogaturosque Serenissimum Galliarum regem, quatenus christianum et catolicum hocce regnum, concussum et omni praesidio destitutum, contra potentiam ottomanicam, quae nos tot tantisque calamitatibus fessos et attritos formidando aggreditur apparatu, tutetur adjuvetque: Ac e Serenissima Regia Domo Sua adaequatum throno nostro et coronae provideat subjectum: Quod tantae molis capax, prudentia, fortitudine, propriisque opibus ac fortunis, aegram hanc labantemque Rempublicam non modo ab inundatione imminentis belli Turcici propugnet, sed ab ultima quoque egestate publicis internisque calamitatibus sublevet: Decora ipsius et Unionem in pristinum florentemque statum reducere queat: Mutuam inter cives fiduciam prudenti regimine stabiliat: Qui sese genio moribus et consuetudini gentis nostrae accomodet: Libertatem Electionis relinquat: Jura, praerogativas, libertates nostras, Pactaque conventa ab Ordinibus Regni ac Magni Ducatus Lituaniae juramento confirmet: Monetam meliorem Regno invehat; a continuis oneribus exactionibusque publicis in aliquot saltem annos Reipublicae respirium indulgeat; ablata restituat; Pacem universalem, (qua nihil humano generi optabilius), dexteritate et prudentia sua efficiat.

Qua de re omni, ut omnium nostrum nomine, ad Serenissimum Galliarum Regem scribatur, Celsissimo Principi Primati, uti primo Principi, Illustrissimoque D^{no} Magno Marscallo* et Supremo Duci rogantes commisimus, eoque omnia tenere et ad effectum perducere totis viribus, conjunctim et divisim, universi insimul et quilibet viritim, sub fide honore et conscientia tenemur.

Insuper nobis invicem spopondimús, nos unanimiter ac individue omnes gloriosum hoc negotium adjuturos, neque prius hoc nexu, quem sponte ac libere ad sublevandam patriam inivimus, absolvendos, nisi optatum nanciscamur eventum.

Caeterum quilibet nostrum reciprocâ operâ ab omni injuria (ex quacumque causa aut occasione hujus negotii orta) tutari tenebimur,

neque invicem deseremus, quousque vita ac fortunae suppetent, quamvis alius super alium mactari deberet, mutuâque occumbere caede.

Ob majorem quoque certitudinem et pondus propriis manibus praesentem confoederationem subscribimus, eamque corporali juramento confirmamus. Actum ruptis Comitiis Warsaviae. Die prima mensis Julii, millesimo sexcentesimo septuagesimo secundo anno.

Suprascriptae Unionis conclusioni deliberando adfuerunt et subscripserunt Proceres, quorum nomina et tituli sequuntur, videlicet Excellentissimi et Illustrissimi Domini Domini:

Nicolaus in Prazmow Prazmowski, Dei Gratia Archiepiscopus Gnesnensis, Poloniae ac Magni Ducatus Lituaniae Primas, Sanctae Sedis Apostolicae Legatus natus, et primus Reipublicae Princeps.

Joannes Opalinski, Palatinus Kaliciensis.

Alexander Lubomirski, Sacri Romani Imperii Princeps, Palatinus Krakoviensis.*

Andraeus* Pototski, Palatinus et Generalis Kijoviae.

Joannes Jabłonowski, Palatinus Russiae.

Christophorus Grzimoltowski,* Castellanus Posnaniae, Marscallus Tribunalis Regni.

Alexander Ludovicus Niezabitowski, Castellanus Belzensis et Capitaneus Lublinensis.

Stephanus Constantinus Piaczeczinski,* Castellanus Brestensis Cujaviae.

Joannes Sobieski, Marscallus* Supremus et generalis exercituum Dux Regni.

Joannes Comes de Lesno, supremus Regni cancellarius et generalis Capitaneus majoris Poloniae, Starosta Posnaniensis.

Michael Princeps Radzivill, Vice Cancellarius et Campi Dux Magni Ducatus Lituaniae.

Andraeus* Morsztin, supremus Regni Thesaurarius.

Johannes* Szomowski, Thesaurarius Curiae Regni.

Nicolaus de Granow Szinawski,* Comes in Sklow, Vexillifer Coronae.*

Joannes Vielopolski, Dapifer seu Stolnikus* Regni et generalis Minoris Poloniae Capitaneus, Starosta Krakoviensis.*

Franciscus Sapiha,* Praefectus Stabuli Magni Ducatus Lituaniae.

Dominicus Pototski, Magni Ducatus Lituaniae Pincerna.

Alexander Sanowcius,* [1]) Princeps et Dux Ostrogiensis.

[1]) !?Zasławski!?

Adalbertus Prazmowski, Vexillifer Curiae Regni, Capitaneus Lomzensis.
Johannes* Zelenski, Venator Regni, Starosta Bidgotzensis.*
Georgius* Comes in Wisnitz Lubomirski, Eques melitensis, S. Imp. Rom. Princeps, Abbas Centum Villarum* Commendatarius.
Alexander Franciscus Lubomirski, S. R. J. Princeps, Capitaneus Sandecensis.
Petrus Korwin Kochagnowski,* Starosta Radomiensis.
Martinus Borowskj, Vice Praefectus Stabuli Regni, Capitaneus Graudecensis.
Vladislaus Morstin,* Capitaneus Coualiensis.
Joannes Lipskj, Praefectus Cikowiensis.
Andraeas Gombickj, Capitaneus Novodworiensis.
Martinus Zamoiskj Capitaneus Ploskirowiensis, Zamoszianae* Ordinationis haeres.
Adamus Glinskj, Stolnikus* Sendomiriensis.
Petrus Korwinus Kochagnowskj, Tribunus Palatinatus Sendomiriensis
Andraeas Scorzickj,[1]) Tribunus terrae Presmiliensis.*
Alexander Chodorowskj, Dapifer Leopoliensis.
Andraeas Modrzewskj Pocillator Sanocensis.
Michael Scibor Chelmskj, Subdapifer Sendomiriensis, Equestris Legionis Tribunus.
Uladislaus Comes Dönhoff, Starosta Stargardiensis, Pedestris Legionis Tribunus.
Joannes Olesnickj, Comes de Olesnica, Succamerarides Sendomiriensis.
Ernestus Comes Dönhoff, Generalis Major in Exercitu Regni.
Johannes Gurzenskj, Colonellus Legionis Equestris.

Post autem subscriptum supra transcripti Instrumenti Autographum, decreverunt alte memorati proceres, varia exemplaria ipsius describenda esse ac extradenda, partim nonnullis ex ipsismet, partim vero ad absentes Proceres publicae salutis studiosos transmittenda, ut subscribi et executioni demandari respective procurent in Palatinatibus territorijsque ab Optimatibus quibus Patriae salus curae est. Decreverunt quoque aliud exemplar extradendum esse Reverendissimo Abbati de Paulmyer, uti Serenissimi Principis Longavillaei Plenipotentiario: cui ex ipsorum Mandato praesens Instrumentum testimoniali

[1]) !Vol. leg. V. 300, pisze »Skoczycki«.

publico chirographo meo munitum, concessum fuit, per me infra nominatum ac subsignatum Canonicum Gnesnensem, Cancellarium Leopoliensem, Thesaurarium Lowitienzem, Celsissimi Principis Primatis Altememorati Cancellarium, Anno et die supra dictis. Grabowskj. mp.[1])

369.

1672. 7. 3. Z Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44. str. 505.

[Awizy z Warszawy.]

3tia Julij w niedzielę po południu zaczęło się Consilium bellicum. JeºMćXiądz Prymas życzył in voto suo, ażeby Posła do Turek posłać dla tractowania o pokoiu; drugiego Posła do Moskwy, żeby declarował Car, co za posiłki da, y żeby ie co prędzey przysłał; żeby diversią woynie Tureckiey uczynił przez Kozaków Zadnieprskich, y przez Tatarów, y innych ludzi. Także do Xiążąt Niemieckich, żeby woyskami supplementowali, choćby też na to y kleynoty Rzeczypospolitey zastawić. Pospolitego ruszenia nie życzył, bo-by to była ostatnia zguba Oyczyzny; tylko to pro ultima siti, y to na postrach nieprzyiaciela zachować. Zaś miasto Pospolitego ruszenia radził auctią Woyska; iednak pod stare Chorągwie, gdzie iest naprzykład sto, tam żeby było dwieście.

Kiedy przyszło na JeºMciXiędza Kuiawskiego mówić, powiedział, że y po Pospolitym ruszeniu nic, y po Auctiey; bośmy zginęli, ieżeli z gruntu nie wykorzenimy diffidentias.

JeºMćXiądz Podkanclerzy Koronny inter caetera powiedział, że Brandeburczyk miasto woyska daie dwadzieścia tysięcy y pięć czerwonych złotych.

JeºMćPan Hetman puncta podał te: 1. z Jchmciami Panami Lubomirskimi skończyć względem dodania proviantów Białey-Cerkwi, 2. Posła do Turek wyprawić, 3. Posła do Xiążęcia Siedmiogrodzkiego odprawić, 4. Jaki Doroszeńkowi dać respons, 5. Fortece Ukrainne

[1]) Cały ten akt konfederacyi, a przynajmniej cały szereg podpisów i podpis Grabowskiego jakoby kanclerza Primasowskiego, mam za falsifikat; a to z powodu potwornej i dla Polaka, dla kanonika Gnieźnieńskiego niepodobnej pisowni polskiej i łacińskiej, tudzież z powodu rażącej nieznajomości osób i obyczajów, jak n. p. w podpisie Jerzego(!?) Lubomirskiego, kawalera, i »Abbas Centum Villarum.« Pewnie to Xiądz Paulmyers dyktował, a Pan Werdum pisał. Pokąd zkąd inąd inaczej się nie przekonam, pismo archiwu ministerstwa francuskiego mam za podrobione ad usum.

prowiantować. 6. Na Kamieniec Podolski Commendanta ordinow
Piechotę Łanową także naznaczyć, ludzi więcey obmyślić, 7. Do K
urfirszta Brandeburskiego posłać, aby ludzi ex vi Pactorum Rzeczy
spolitey należących iako naypręcey posłał, albo napisać, 8. Do C
Moskiewskiego posłać, aby zaczynał diversionem. 9. Wydatek JeoM
Pana Marszałka Wielkiego Koronnego na Chorągwie Trościaniec
na [illegible] ćwierć powrócić, a Starostwom niektórym summy za as
signatami Hetmańskiemi na też Chorągwie wydane, że im w przys
Hibernę powrócone będą, assecurować. 10. Te Chorągwie, które
zrobiły w Samborzczyznie, przynaymniey teraz obietnicą assecu
rować, że będą z drugiemi porównane. 11. Rozpisać listy po całey K
oronie y Wielkim Xięstwie Litewskim do różnych, którzyby in ta
arduo Rerum tempore sami mogli zaciągnąć Rzeczypospolitey na usłu
ludzi, aby zaciągali, dając im assecuratią ex Senatus Consulto, że
to wrócono będzie. 12. Rozpisać listy do Starostów y Dworzan, a
Poczty więcey niż solito na potrzebę Rzeczypospolitey stawiali, 13. Infa
terią, którey Rzeczpospolita winna dług niemały, iako posilać y su
pplementować. 14. Na Artillerią znaczną summę obmyślić y nazn
aczyć, ponieważ z Quarty pieniądze niepewne, y nie wystarczą, 1
Do Xiążąt Luneburskich, Branburskich, Mekielburskich y inny
Niemieckich posłać, ponieważ ludzi maią gotowych, a nie są z niki
w woynie, ani też mogą nam być interessami swemi graves et su
specti, o kilka tysięcy ludzi, iako to iuż JeoMćPan Hetman y Marsz
łek Wielki Koronny in voto suo na przeszłym Seymie proposuit,
też na to z [illegible] Rzeczypospolitey zastawić. 16. Czas y mieys
kiedy się Król JeoMć ma na woynę ruszyć, y gdzie ludzi kupić, n
znaczyć y deklarować. 17. Wielkie Xięstwo Litewskie aby concur
auxiliis suis ad defensionem communis Reipcae.

Rożni różne do Opiniy przywodzili rationes, których czas e
xcludit do wypisania. Jutro to iest 7 Julij, spodziewać się conclusi
Consilii bellici, a w piątek to iest 8va praesentis, ma odiechać P
Hetman Wielki Koronny[1]. Pan Hetman Polny dnia dzisieyszego,
Julij, ludno przyiechał. Regiarum partium [illegible] iutro będzie publice wi
dział. Taka fama spargitur, że za niedziel circiter cztéry Król JeoM
ma iechać z pospolitym ruszeniem pod Lublin, y iuż wozy naprawi
kazano.

1) Nie odiechał tak rychło; bo ieszcze 24° lipca pisał do Biskupa Krak. z Warszawy; ale i trzeciego dnia, t. i. 30° lipca pisał do tegoż Biskupa z Gołębia. Patrz niżej pod tymi dniami.

370.

1672. 7. 3. Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1670, Cz. II. Nr. 147.
Ex Mss. Arch. Chomin. Cap. Pinc.

Punkta consilii bellici podane od JmćPana Jana Sobieskiego, Marszałka y Hetmana W°Kor° 1670.[1])

1° Z JchmćPanami Lubomirskimi skończyć względem dodania proviantu do Białeycerkwie.
2° Posła do Turek wyprawić.
3° Jaki Doroszeńkowi dać respons?
4° Posła do Xięcia Siedmiogrodzkiego wyprawić.
5° Fortece Ukrainne uproviantować.
6° Na Kamieniec Podolski kommendanta naznaczyć, y łanową piechotę tamże ordynować, ludzi więcey obmyślić.
7° Do Kurfirszta Brandeburskiego, aby ludzie ex vi pactorum Rzptey należących, iak naywięcey przysłał, posłać, abo napisać.
8° Do Cara Moskiewskiego posłać, aby zaczynał diversionem.
9° Wydatek J°mciPana Marszałka W°Kor° na Chorągwie Trościanieckie[2]) za iednę ćwierć powrócić, a Starostom niektórym summy za assygnacyami Hetmańskiemi na też Chorągwie wydane, że im w przyszłą hibernę potrącone będą, assekurować.
10° Te Chorągwie, które nie chodziły w Samborszczyznę, przynaymniey teraz obietnicą assekurować, że będą z drugiemi porównane.
11° Rozpisać listy po całey Koronie y W^{m}X^{e}L^m do różnych, którzyby in tam arduo Rzptey statu mogli zaciągnąć ludzi na usługę Rzptey, aby zaciągali; dać im assekuracyą ex Senatus consilio, że to im wrócono będzie.
12° Rozpisać listy do Starostów, aby poczty pro more solito na potrzebę Rzptey stawiali.
13° Infanterią, którey Rzpta winna dług niemały, iako posilić?

[1]) Mylną datę roku 1670° położył czy przepisał kopista Tek Naruszewicza; punkta te bowiem podał Hetman pod rozwagę Rady wojennej, która się dnia 3° lipca 1872° w Warszawie odbyła. Mylność już z treści, (o Chorągwiach Trościanieckich, o votum na »Sejm przeszły« i t. p.) dostrzedz się dała, a dokładne oznaczenie dnia podaje poprzedzające Avizo z Warszawy wypisane z Rkp. Akad. Krak. N^{ru} 44; tudzież diariusz Sejmu tego.

[2]) Rkp. ‚Trościańskie'.

14° Na Artyllerią znaczną summę obmyślić y naznaczyć, ponieważ z quarty pieniądze niepewne, y nie wystarczaią.

15 Do Xiążąt Luneburskich, Brunświckich, Meklemburskich, y innych Niemieckich, ponieważ ludzie maią gotowe, a nie są z nikim w woynie, ani też mogą nam być interessami swemi graves et suspecti, o kilka tysięcy ludzi wyprawić, iako to iuż J°mć Pan Marszałek WKor. in voto suo na przeszłym Seymie proposuit, by też na to Rzptey kleynoty zastawić.

16° Czas y mieysce, kiedy się ma Król J°Mć na woynę ruszyć, y gdzie ludzi kupić, naznaczyć y declarować.

17° W°X°L° aby concurrat auxiliis suis ad defensionem communis Reipublicae.

(NB. Choćby to godziło się na początku położyć, iako nayprędsze y nayblizsze sociae unitae y we wszytkim równey sobie gentis, a nie na końcu, z Kozakami. [1])

18° Jaką dać odprawę Posłom Kozackim)?

371.

1672. 7. 7.

Z oryginału w Archiwum Ministerstwa spraw zagr. Francuskiego Vol. XXXIX, 112, zachowanego, przepisane pod dozorem P^a K. Waliszewskiego.

Serenissime ac Potentissime Rex Christianissime.

Perennat in optimorum Regni hujus Procerum civiumque animis gratissima illius benevolentiae recordatio, qua Sacra R^a Majestas Vestra erga nos propendere dignabatur, cum imminenti (vivente Serenissimâ olim Ludovicâ Maria Reginâ et Dominâ nostrâ) Sarmatico throno orbitati cosulturi, illâ non modo permittente, verum etiam persuadente, Serenissimum Principem Condaeum e Christianissimâ Sac. Regiae Maj^tis Vestrae Domo, Regem ambitiosis exposceremus votis. Ac interverterat equidem praecocioris fati necessitas piissimae intentionis ipsius eventum, nihilominus tamen posthumam nobis hanc reliquit curam, ut interruptos ejus conatus nostris proveheremus

[1]) Ustęp, który nawiasem (..) wyłączyłem, oczywiście jest przekąsnym dopiskiem jakiegoś przeciwnika Marszałkowego, a pewnie Litwina; być może Kanclerza WXL°, Paca, lub podobnego.

studiis, idemque Regno quaereremus solatium. Postea vero, quum vacuo per abdicationem throno, rem non segniter agebamus, praecipitato Electionis actu, per mobilem multitudinis, eodem die diversa pari certamine cupientis, impetum, in portu passi sumus naufragium. Incipit tandem, valescentibus morâ sobriis consiliis, agnoscere et fateri suum Polonia errorem, eumque saniori expiare ratione contendit. Aggredimur opus Orbi Christiano procul dubio laetum, Sacrae RM^{ti} V^{ae} acceptum, nobis salutare futurum. At quo firmiori tanta ejus moles innitatur basi, Sacrae R^{ae}M^{tis} Vestrae toties jam exploratum desideratur patrocinium, quod non modo submissis a Sac^{a} R^{a} Maj^{te} V^{a} imploramus precibus, sed etiam de gerendae rei methodo curatissime inter nos convenimus. Quae si arbitrio Sac^{ae}R^{ae}Maj^{tis} Vestrae probata fuerit, id nobis argumento sit, ut, cum Serenissimus Princeps Condaeus onus regnandi declinet, non degenerem nobis ejusdem sanguinis et stirpis surculum, Celsissimum Principem Carolum d'Orleans, Ducem Longaevillaeum, cui consona suffragia nostra Sarmatiae diadema destinant, citra moram omnem submittere dignetur. Eximia illa, quae communem Regum sortem transcendit, S^{ae} R^{ae} M^{t} V^{ae} felicitas adnectet hanc sibi appendicem, ut contra immanem universae Christianitatis hostem Christianissimae Domus Suae virtutes aeternaturâ nominis sui gloriâ in obicem et propugnaculum ponantur; nostros vero animos nunquam rumpendo beneficii nexu S. R. M. Vestra devinciet, cum desideriorum nostrorum aestum clementissimo suo composuerit et sedaverit nutu, quibuscum grandissimo eiusdem solio proni ac venerabundi advolvimur.

Dat: Varsoviae, die 7° Julii 1672.

Majestatis Vestrae Christianissimae
humillimi devotissimi et obsequentissimi
nostro et aliorum nomine
Servitores
Nicolaus Archiep^{s} Gnesnensis
J. Sobieski.

372.

1672. 7. 9. Z Rkpsu. Akad. Krak. Nr. 44 str. 512. f. i Rkp. Pusłowskiego, T. 22, p. 200.

List na Seymik Lubelski od Je°Mci Xiędza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, y Je°Mci Pana Hetmana y Marszałka W°Ko ron°, w którym Manifest y Exorbitantie były zapieczętowane.

Lubo w tym żadney nie mamy wątpliwości, że JchmośćPanowie Posłowie rzetelną Wciom NMPanom donieśli relatią de tristi zerwanego Seymu eventu, y My iednak żal Nasz Wmciom NMPanom communicamus ztąd pochodzący, że nie mogła frangi malignitas, aby o zawziętości swoiey scopulos, compagem publicorum consiliorum nie rozbiiała. Musiałby zaprawdę być absque sensu, kto-by sentire nie miał mala et pericula, do których tam insolenti licentia truditur Oyczyzna, ile pod ten czas, kiedy groźna nad karkami naszemi wisi Porty Otomańskiey szabla, a Rzeczpospolita bez wszelkiey zostaie obrady. Więc aby zerwania tego przyczyny na Nas taż malitia sinistrâ nie usiłowała retorquere delatione, krótkim Wmciów NMPanów informuiemy Manifestem, całey Rzeczypospolitey initium, ordinem, finem, tego sine fructu upłynionego Seymu compendiose wyraziwszy, który w osobliwey na to złożoney sessiey, przy wielkiey Jchmciów Panów Posłów y wszytkiego tu przytomnego Senatu frequentiey, nietylkośmy czytali, ale też wszytkich eiusdem z nami sensus Jchmściów nomine podpisawszy do tutecznego y inszych podaliśmy grodów. Przydaiemy tu oraz Exorbitantij Copią [1]), które na samegoż Króla Je°Mci requisitią przez Jchmci XX. Biskupów, in compendium zebraliśmy, abyście Wmć NMPanowie w nich się przeyrzawszy, ieżeli niemasz czego upomnieć się Panu, uważyli. Upewniamy przytym pro Senatoria fide WmćNMPanów, że nietylko consilia, ale wszytkie conatus Nasze, y cokolwiek się tylko virium w Nas znayduie, zawsze ochotnie sociare z Wmciami NMPanami zechcemy, aby ta naufraga publicae salutis puppis w pomyślną mogła być wprowadzona ciszę.

[1]) Tak Manifest w mowie będący, jak i memoriał Exorbitancyi, znaydzie czytelnik osobno pod odpowiednemi dniami poumieszczane, a mianowicie: »Exorbitancye« pod 1672. 6. 29. na str. 983 i »Manifest« pod 1672. 7. 1.

Braterskiey zatym Wmciów NMPanów łasce z powolnemi służbami Naszemi oddaiemy się. Wmciów Naszych Młciwych Panów życzliwi Bracia y Słudzy. Jan Sobieski.

X. Arcybiskup Gnieźnieński.

w Warszawie 9 dnia Julij, 1672.

373.

[1672. 7....] Z odps. spółczesnego; z Rkpsow bibliot. Suskiej, zbiór »Klokociana.«

Podczas Seymu 1670 wypadł skrypt Anonimo, w którym wyraża, iako podczas koronacyi króla Jmci przybył Poseł Francki praetextu congratulationis do Krakowa, w rzeczy zaś samey traktował z pewnemi osobami, iakoby Króla J°Mci zsadziwszy z Thronu, Xiążęcia Delongevilla* na Thron Polski wsadził. Tamże wypisuie, iakowe były coniuratie, iako iednemu zlecono w tey sprawie directią, drugiemu correspondentią z Francuzami, trzeciemu distributią pieniędzy; nakoniec tamże Anonimus declarował, byleby mu była obmyślona od Rzptey securitas, wyznać to y wyiawić na Seymie publice, co w ten czas podał in scripto, osób nie mianuiąc.

Ten script suppresse[rat] przeciwna strona przeszkadzaiąc wszelkiemi na Seymie sposobami, aby Anonimo securitas nie była obmyślona; zatym żeby arcana machinationum non revelarentur. Ale czas późnieyszy, osobliwie teraznieyszy Seym, wyiawił, co cudebatur w tey kuźni od tak dawnego czasu. Zawzięli się bowiem do skutku swoie przywieść przedsięwzięcie trzema sposobami, to iest per civilia media, per largitiones, et per potentiam.

Civilia media promoverunt per ostentationem grzeczności, dostatków, potęgi, Państwa Francuskiego, także ostentatione woyny od Turków, z drugiey strony woyny Francuskiey, że inszym sposobem salvować się nie możemy, chyba przez succurs, albo iako to oni mówią, przez protectią Króla Francuskiego. Do tego collimabat zdanie Xiędza Arcybiskupa, kiedy w Srzedzie na Seymiku proponował prosić Króla J°Mci Francuskiego o succurs.

2do P. Malcontenci magistratus quasi spolia adepti, venales animas szukali y szukaią, iakby też ad communem z sobą praedam

venalem populum zwoływać przedsięwzięli; tak po nas cudzoziemcom przyrzekłszy, że w naszym narodzie venalis populus, venalis curia patrum,. y czego zechcą, pieniędzmi dokażą, według owego: si voluissem, etiam filium Poloni mihi vendidissent, co Bona Królowa rzekła o nas; na którą perswazyą nie żałuie Francya pieniędzy. Wielki w Oyczyznie Senator JmćPan Fredro, Kasztelan Lwowski, podczas interregnum na convocatiey 1669, publice in Senatu rzekł te formalia: ‚Począwszy od naywyższych infuł, quotusquisque między nami się znayduie, który-by nie poszedł in consilio impiorum, y nie był corruptus Francuskiemi pieniędzmi. Jeżeli mnie Kasztelanowi, na którym mniey polega Rzpta, dawano 20 tysięcy talarów, coż dawano tym, którzy siedzą ad Clavum Reipcae?‘ A na teraznieyszym Seymie iako sypano Francuskie pieniądze, iako po Woiewodztwach rozsyłano na corrumpowanie, wszytkim to iawno; tylko molem invidiae od siebie daleko removendo, taciti videmus et dissimulamus.

3° Te sposoby Francuzom nie cale się udaią; bo Poseł Francuski Antonius de Lumbres, z Polski do Paryża powróciwszy, taką Panu swemu dał relacyą: Że iedni staropolskim rządzą się sumnieniem, drudzy wziąwszy pieniądze rozieżdżaią się do domów, a na swe mieysce insze substituunt subiecta. Trzeci tedy, a ostatni sposob po Elekcij Króla Jmci przedsięwzięli cudzoziemcy z P. Malcontentami; a ten iest: zepchnąć Króla per potentiam z Thronu, a innego na to miesce wsadzić arbitrio Króla Francuskiego; tak iednak, że y teraz przekupować pieniędzmi, y woyska zaciągać, płacić, dawać, nie ustawaią.

Ten trzeci sposob chcąc przywieść do skutku iuż to przez 10 lat collimant temi sposobami:

1mo Proscriptione wysokich w Oyczyźnie ludzi, y przeciwnych koronie Francuskiey; iako się stało z JegoMcią Panem Lubomirskim, Marszałkiem wielkim; a na to mieysce substituendo viles et venales animas do Senatu y Urzędu. Żal się Boże, iż haeredes nominis degenerarunt w cnocie Oyca swego.

2do Przez rozrywania Seymów 4^ech^.

3^tio^ Przez wzniecenia Confederacyi w Woysku, aby Rzpta et consilio et praesidio destituta, została obnoxia ich machinationibus.

4to Przez prowadzenie długiey woyny z Moskwą; aby enervati cives iedni musieli, drudzy beneficiarii acceptowali to co im każą.

5to Stan Szlachecki wichrząc częstym pospolitym ruszeniem, ustawicznym Seymów zrywaniem.

6to W buntach trzymaiąc Ukrainę y Krym; owszem fomentuiąc przeciw Oyczyznie.

7mo Woyną Turecką przez lat 7 grożąc, a iako Cudzoziemcy ostrzegaią, samych Turków sprowadzaiąc, praetio Ukrainy y Kamieńca, żeby Rzpta ściśniona metu woyny Tureckiey, chwyciła się za Francuza.

8vo Przez oddalenie kwarcianych Chorągwi życzliwych Panu wgłęb Ukrainy; tak też przez przyprowadzenie Woyska Litewskiego do desperacyi, y do zwinienia się.

9° Nie pozwalaiąc Woiewodztwom gromadzić się pospolitym ruszeniem, y broniąc Seymu na koniach, zowiąc go kobylim Seymem.

10mo Pana w ohydę podaiąc, discredituiąc, niewymowne nań kalumnie rzucaiąc, do tego collimant, ażeby go z Thronu zsadzili, albo do abdykacyi przywiedli; a P. Malcontenci w kilka osób nowego Króla obierali, a Szlachta ‚groch', iako to mawia X. Prażmowski, Arcybiskup Gnieźnieński.

Tego wszytkiego iuż dokazali; albowiem magna nomina proscripta, viles animae substitutae, które eâ conditione otrzymały Infuły, Pieczęci, Laskę z Buławą, przez promocyę Posła Francuskiego, y przysięgą się obowiązały, że Francuską Electią maią tueri; Seymy porozrywano, Woyska pobuntowano, Stan Szlachecki zruinowano, Stambuł, Krym, Ukrainę poburzono, pospolite ruszenia pomieszano; tak zawsze udaiąc ad populum y biorąc się do przysięgi, że diffidentie przeciw Panu umorzone, że Pan securus siedzi na Thronie, że żadna hostilitas nizkąd non imminet. Milczeliśmy wszyscy, nie chcieliśmy się w tym postrzedz, że te interna et externa molimina do tego zawsze zmierzały, aby tego wszytkiego dokazawszy, a Rzczptą ubezpieczywszy nadzieią pokoiu, aggredi Króla Jmci, et opprimere prętko mogli.

Aliści się wynurzyła na teraznieyszym Seymie długo taiona machinacya, kiedy Króla Jmci przeciw przysiędze y prawu do abdykacyi przywodzono y przymuszano, na to Woyska do Warszawy sprowadzono granice porzuciwszy, Cekauz Warszawski osadzono Ukrainę y Kamieńca zaniedbawszy; Króla, Rzczptę, Seym, w oblężeniu trzymano, do Zamku wedrzeć się chciano; iednym słowem przez wywrócenie Thronu tego wolney elekcyey [eversionem], swobody compedes, a nam wszytkim niewolę gotowano.

To sprawiło, że Posłowie Confederacyą podniozszy pro libertate, Seym rozerwać, y roziachać się musieli do swych Woiewodztw, aby braci donieśli, quanta servitus manet onych w domach zostaiących,

et humiles habitantes casas, kiedy Król Królewską et praecipua capita in Republica periclitantur, kiedy Posłom ich przy prawie zostaiącym P. Malcontenci obuchami grożą.

Toż sprawiło et excivit z Xiążęciem J°Mcią Panem Woiewodą Bełzkim wielu zacnych ludzi y Rycerstwa, że gromadno na oppozycyą przeciwney stronie stawili się.

Toż sprawiło, że Posłowie trzecie wici u Króla J°Mci uprosiwszy (by też z pokoiową pieczęcią), ruszaią się w pola Woiewodztwa y chcą wiedzieć, kto Pana z Thronu spycha, kto y czemu abdykacyą perswaduie, kto Condeusza, Longevilla, a teraz Duk'de Wentome bękarta, wprowadza, kto Rzczptę miesza pieniędzmi Francuskimi, kto reciprocam z Seymowania normam [?] y prawa reformować chce.

Gdy tak wszytkę Koronę na się oburzyli Malkontenci, co czynią? Szukaią Króla JMci z komplanacyą, wyrzekaią się wszelkich molimina, manifestacye zanoszą po Woiewodztwach, że nigdy nic przeciw Panu nie myślili, że Woyska nie sprowadzali, że o abdykacyi y zmianki nie było; tylko że pewne exorbitancye chcieli wprawić w rezę, y to effecerunt, że trzecie wici wyszły bez żadnego Króla J°Mci uskarzenia się; owszem uskarzaią się, iakoby Król J°Mć Seym rozerwał, y iakoby chciał formare absolutum dominium; a to dlatego głoszą, żeby tylko tę gotowość Woiewodztw, która wpole wychodzi, eludere mogli.

W czym iako kłamliwie postępuią, niech świat sądzi. Albowiem Król J°Mć gwoli Xdzu Prażmowskiemu Arcybiskupowi Coadiutorią Biskupstwa Warmińskiego conferował Xdzu Prażmowskiemu, Sekretarzowi Koronnemu; Panu Marszałkowi Koronnemu trzydzieści tysięcy intraty Samborskiey ustąpił, Panu Woiewodzie Krakowskiemu intrat Niepołomickich zrzekł się, Pana Chorążego Koronnego, y innych Malkontentów wszytkie acquietował pretensie, a gdy przyszło, żeby oni wzaiemnie na się dali skrypt Królowi J°Mci na to, iż ani sami przez się, ani przez cudzoziemców nic non molirentur przeciw panowaniu iego, iakoby piorunem przestraszeni furibunde roziechali się. Nie ustaią Pana discreditować mille calumnias y exorbitantias na niego pisząc y zmyślaiąc; (z których barziey ich ziadłość * kożdy wiedzieć może, niżeli o Panu co exorbitant). Pieniądze Francuskie odbieraią y rozdaią, o woynie Tureckiey udaią, że to iest fikcya, a przecie zprzysiągszy się posyłaią do Francyey daiąc znać, że Turcy y Tatarowie iuż są pod Sinicą, że woyna Turecka iest in illorum arbitrio; zaczym żeby Król Francuski kilkadziesiąt tysięcy woyska

swego przeciw Pospolitym Ruszeniom z Książęciem de Wendome [przysłał].

I ten-ci to iest partus insolentis lasciviae hominum, iako są dobrze notati nietylko famâ publicâ, ale y pismem, że per cedes et sanguinem civilem in opprobrium et eversionem honestatis Poloniae, która exclusit ab hereditate nieuczciwego łoża synów, która ‚inter equas honestati consulit‘, pisze Zamoyski ad Clementem VIII[um] in Chronologiis Piaseckiego; oni takiego heredem spurium nam na kark wsadzaią, y adorare go każą.

Nie piszę, iaki-by to był Pan, iakie-by iego było dominium Tyrannicum, iako musiały-by tolli wszytkie cardines wolności y praw. iako praedominarentur cudzoziemcy, adulatores, białegłowy; bo to kożdy wiedzieć może, kiedyśmy po większey części za rządów francuskich przez lat 10 znaczne mieli tego wszytkiego [próby].

To wszytko widząc trzeba radzić o sobie, y nie in aequilibrio te rzeczy trzymać między Malkontentami y Rzecząpospolitą, ale surowę animadversatię* na takową iawną zdradę, y posteritati zostawić exemplum, że appretiatis et adpretiantibus nie ustało* impune. Exemplo Wielkiey Polski Confederacyą zawrzéć, siadać na koń, wyniść wpole, y tam seymować; wydać Uniwersały do Woyska, aby się każdy Szlachcic brał do swego Woiewodztwa. Ci którzy nie ustaną ad condictam diem, Dobra y Honory między Zołnierza rozdać et benemeritos. Circumscribere potestatem Arcybiskupa, y Laski z Buławą, które Urzędy większę potestatem sobie usurpant nad Sceptra regnantium, a Panu y Rzeczypospolitey y wolności są graves swoią potęgą.

To ieśli nie będzie, to y nasi Malkontenci w swey zawziętości nie ustaną, y Francya bogata w pieniądze, widząc naszych łakomstwo, nigdy nie ustanie rzucać pienię̨dzy, żeby nas trzymała w zamieszaniu; a ieślibyśmy iey expectationi nie uczynili dość, exponet nas omnium Tyrannorum libidini.

374.

1672. 7. 16.

Z Archiwum krajowego we Lwowie: ex li
Relationum castr. Biecensium 102, pag. 1

Jan na Złoczowie y Żołkwi Sobieski, Marszałek y Hetm
Wielki Koronny, Jaworowski Stryiski Kałuski Gniew
Barski etc. Starosta.

Daię ten ordynans moy Regimentowi JmP[a] Chorążego Zi
Ruskich, Obersterowi y Generał Quatir Magistrowi Woyska J°KI
y Rzptey, żebyście WWmcie za oddaniem sobie onego zaraz ia
nayprostszym szli traktem ku obozowi, wszelką skromność y dis
plinam militarem w marsie zachowuiąc, pobocznych sobie exa
niepozwalaiąc, dobra Ziemskie Szlacheckie w należytey obserwanc
maiąc, a w dobrach Jego Królewskiey Mości y Duchownych qu
modestissime sprawuiąc się, krzywd żadnych ubogim ludziom
czyniąc, y naymnieyszey skargi do sądu moiego nie zaciągaiąc; p
ostrością Artykułów Woyskowych, w łasce moiey przykazuię. Dat
w Warszawie die 16 Julii 1672. J. Sobieski.

375.

1672. 7. 20.

Z odpisu spółczesnego, podobno ręką Rylski
sporządzonego, z Rkpsu bibl. Suskiej, pr
tem »Klokociana.«

Laudum Wdztwa Sendomirskiego.

My Rady, Dignitarze, Urzędnicy, y wszytko Rycerstwo Wdzt
Sendomirskiego, ziechawszy się za Uniwersałem JKMci PNM° j
die 20 Julij na Seymik Relationis, Laudo Seymiku N° [nasze
przedseymowego warowania*, a osobliwą reflexią na trzecie wici
PteRuszenie w tak nagłém Oyczyzny niebezpieczeństwie od Po
Ottomańskiey, za żądaniem na przeszło rozerwanym Seymie Jchmći
Posłów Ziemskich, od JKMci PNM° do Wdztwa N° wydane ma

zgodnie namówioną Uchwałę Naszę tak stanowimy: Naprzód P^u Bogu Wszechmogącemu iako supremo Regum Regi, w którym firmissimam spem w tych trudnościach y mieszaninach Oyczyzny Naszey samym mamy, pokornie, że w tak wielkich na Oyczyznę Naszę a potentissimo hoste następuiących niebezpieczeństwach dozwolił nam z opatrzności swoiey S. insimul consulere, podziękowawszy, wszytkie Przodków naszych dawne przy dostoieństwie Królów PP^w naszych, y nasze za teraznieyszego JKMciPNM^o y całości Rzptey, Praw y Swobod naszych, obowiązki reassumuiąc, bratersko sobie wszyscy zobopolnie fide honore et conscientia wyżey opisane puncta dotrzymać przyrzekamy. Stosuiąc się tedy do wzwyż pomienionych trzech JKMci na Pte Ruszenie wydanych wici, popisy powiatowe, to iest: Powiatu Sendomirskiego pod Pokrzywnicą, Wisłockiego* pod Wiślicą, Radomskiego pod Radomiem, Pilznickiego pod Pilznem, Opoczyńskiego pod Żarnowem, Chęcińskiego pod Małogoszczem, Ziemie Stężyckiey pod Stężycą, na dzień 10 sierpnia sobie naznaczamy; a tam we wszytkim woiennym porządku, viritim et ex facultatibus, iako kto naybarziey y naylepiey będzie mógł stawić się, przed Jchmć PP^mi Kasztelanami, iako Powiatów Ductorami, albo in casum którегokolwiek z JchmciPP^w Kasztelanów [nieobecności], podług prawa y uproszonymi ad obeundas in hoc casu Jchmść Vices Personami, Popis odprawić bratersko sobie przyrzekamy. A ztąd zarówno z drugiemi Wdztwy, pod Regimentem tychże JchmciPP^w Kasztelanów albo namiesników, generalny popis za skupieniem się Powiatów wszytkich Wdztwa N^o między Turobinem y Uyściem, na które mieysce Jaśnie Wielm. JmP.Wdę Sendom. dla generalnego popisu Wdztwa N^o bratersko invitamus, odprawiwszy, na dzień y mieysce w trzech wiciach od JKMci PNM^o naznaczone w iako naylepszym woiennym porządku do boku JKMci pospieszymy, y tam cokolwiek occasio obrony całey Rzpty przy zaszczycie dostoieństwa KJmci po nas wyciągać będzie, w zgodzie y miłości braterskiey zarównie ze wszytkiemi Wdztwy czynić obowiązuiemy się. To też sobie fraterne przyrzekamy, że tak w wyprawie na pte Ruszenie woienney, iako y w dalszém ciągnieniu, stosuiąc się nietylko ad publicam Constitutionem Anni 1621 o pltem Ruszeniu, ale też ad laudum Woiewdztwa N^o w podobnych okazyach uczynione, osobliwie ad laudum w roku 1667 die 31 Października za directij JmP^a Hieronima Michała z Komornik Komornickiego, Marszałka natenczas koła N^o, przez Nas postanowionego, które y przez teraznieysze laudum in toto reassumuiemy, sprawować się y postępować będziemy; y nie pierwey rozieżdżać się z pte^o Ruszenia

obowiązuiemy się, póki za dostateczném całey Rzptey uspokoieniem rewersały JKMci PNM° według prawa pltego do WdztwaN°, y wszytkich całey Rzpty Wdztw niewynidą, y tak długo w pltem Ruszeniu nie odstępuiąc się, trwać będziemy, póki tego potrzeba Rzptey, miłey Matki Naszey, po Nas wyciągać będzie. A że siła na tem należy, aby za wyiściem Naszem z Wdztwa wszelkie opatrzenia były domów y pignorum nostrorum securitas, tedy za spólną zgodą Naszą postanawiamy, aby w Powiecie każdym Wdztwa N° po 3o koni zaciągnione było, których to ludzi Powiatowych wszytkich Commendę JmP^u^Piotrowi na Syczynie Kochanowskiemu, Woyskiemu generalnemu Wdztwa N° Sendomirskiego, y zaciągnienie 3o koni do Powiatu Sendomirskiego, według prawa zlecamy [1]. Powiat Wiszlicki, ponieważ ad praesens nie determinował do tych 3o koni Rothmistrza na Popisie swym pod Wiślicą, także Ziemia Stężycka pod Stężycą, obrać sobie Rothmistrzów maią; w Radomskim zaś Powiecie JmP. Woyski Radomski Opoczyński, ludzi pomienionych po 3o koni do Powiatów swych zaciągnąć, y Commendę nad nimi mieć maią. W Chęcińskim zaś Powiecie, ponieważ kilku Jchmci PP^w^ Woyskich iest concurrentów, nie chcąc onych od usługi Rzptey avocare, nad Ludźmi Powiatu tego superintendentią y zaciąg JmP^u^ Jaworowskiemu, Podstarościemu Chęcińskiemu zlecamy. Powiat zaś Pilzninski uprosił z pomiędzy siebie JmP^a^ Olbrychta Kołaczkowskiego, aby im propter securitatem domesticam Powiatu tego zaciągnął tak wiele, iako proporcia sumy na 3o koni wyniesie. Ludziom konnym na ćwierć iednę po złotych 5o na koń naznaczamy, które pieniądze JchmćPP. Exactorowie Czopowego Ziemie Sendomirskiey ludziom oneyże, ziemie zaś Radomskiey ludziom teyże ziemie, ze Exactij Czopowego wyliczyć za assignatiami JmP^a^ Woyskiego generalnego Sendomirskiego, do rąk JchmćPP^w^ Directorów tych ludzi powinni będą, którzy to Jchmć PP. Directorowie y Rothmistrze tych ludzi, przestrzegać tego w Powiatach swych omnino powinni, aby wszelaka w domach zostaiącym y w drogach przeieżdżaiącym securitas była; ieżeli-by naydowały się iakowe swawolne kupy, takowe gromili, y do grodów pro executione oddawali, z których grody indelatam executionem czynić powinni. A ieśliby takowa nastąpiła swawolników potęga, żeby iednego Powiatu wydołać iey nie mogli, tedy o tem obwieścić JmP^a^ Woyskiego generalnego Sendomirskiego, a Jmć z ludźmi Powiatów innych, tam, kędy necessitas będzie, za ordinansem swym posiłko-

[1]) Odpis ma mylnie: »zleconego.«

wać iako nayprędzey ma. Ludziom tym propter domesticam securitatem w Powiatach zaciągnionym poczynać się ma służba od czasu tego, iako Powiaty popisy swoie odprawuią; która służba y zołd za powrotem całego Wdztwa do onych Powiatów ludziom tym cessare ma. Niemniey y to ad securitatem Wdztwa N° należy, aby pod tę generalną expeditią naszę securitas grodów Wdztwa N°, iako tych, którym to właśnie de iure należy, aby praesidia słuszne przy zamkach Starostw swych, gdzie acta pblca deposita sunt, pod ten czas teraznieyszy trzymali; a ponieważ tenuitas intrat, przez nieprzywiedzione ieszce do skutku prawa, aby wszytkie JKMci y Rzptey, którekolwiek antiquitus do Starostw Sądowych należały y przywrócone im były, nie wystarczą na ten sumpt Jchmciom, tedy za uniwersalną wszytkich nas zgodą, wkładamy tę powinność na wszytkie w naszem Wdztwie leżące dobra JKMci y Rzptey, aby miasteczka, wsi wszytkie, młyny, kuźnice, huty, y wszytkie generaliter dzierzawy JKMci y Rzptey, do grodu swego, tam gdzie która należy, y podatek publiczny oddaie, nieodwłocznie na te praesidia grodowe pro die popisów po Powiatach zwyż mianowanych, taką quotę samą, iaką na popisach pomienionych przez JchmćPP^w^ Braci naszych w Powiatach decidowana będzie, zapłacą, która iednak summa proportiey kosztu praesidii excedere nie ma; co uczynić powinni sub poenis de contributionibus pbcis sancitis, czego executionem przy urzędach grodzkich promovere zostawuiemy. A ponieważ podatków czworga podymnego na przeszłym Seymiku naszym uchwalonego przed Seymem, niektórzy z JchmciPP. Braci naszych ieszcze dotąd nie oddali, tedy puncta Laudi respectu Podymnego reassumuiemy, y serio iniungimus JchmćPP^m^ Exactorom tego Podymnego, aby sine quavis dilatione ten podatek wybierali, y de novo oddawania onego obwołać kazali, a JchmćPP. Podkomorniczni indilatam czynili satisfactią z retentów; urzędy grodzkie fortem czynić maią executionem. Deduxit JmP. Łęcki, Siestrzeniec godney pamięci JmP^a^ Zielińskiego dobrze * z Ziemię Radom. [?] że tenże nieboszczyk JmP. Zieliński, opiekunem iego będąc, z dóbr dziedzicznych iego podatki odebrawszy, kwitu, sam będąc Poborcą, nie oddał: tedy od podatków tych od JmP^a^ Zielińskiego wybranych, y płacenia uwalniamy, a ta summa ex salario, które należało nieboszczykowi, potrąci się, aby Wdztwo na tém nie szkodowało. Donieśli to JchmciPP. Woyskowi z pod Chorągwie Polskiey z pod Regimentu cudzoziemskiego, którzy do płaty Wdztwa N° należą, że im przez JchmćPP^w^ Poborców nieiaka w zapłacie zasług dzieie się remora. Tedy zalecamy to JchmćPP^m^ Poborcom wszytkim

y Exactorom Podymnego, aby deservita merces JchmćPP[m] Woysl
wym sine ulla mora dochodziła.

Incumbit to muneri JmP[a] Commisarza N°, aby J°mć ziechał
obozu do płacy Wdztwa N° należących ludzi, y exacte popisał;
y teraz Jmci bratersko zlecamy, aby należytego braterskiego doyr
porządku, y o tém Wdztwo Nasze informował.

Merentur to kawalerskie dzieła JmP. Adama Trzecickiego
Woyskiego Sądeckiego, przeszło świeżey Campaniey przeciwko N
przyiacielowi Koronnemu wyświadczone, żeby Wdztwa Nasze pr
y zasługi Jmci ukontentowało zołdem; zlecamy to tedy JmP[u] Co
missarzowi Wdztwa N°, aby na Chorągiew pomienionego JmP[a] W
skiego Sądeckiego złł. 4 Tysiące, samemu zaś in vim tractame
na złł. Tysiąc, wydał assignatią do IchmćPP[w] Exactorów ziemie S
domirskiey y Radomskiey.

Ponieważ na Seymiku naszym przedseymowym iniunxeramus
JmP[u] Konstantemu Łękowskiemu, Podwoiewodzemu Chęcińskie
aby retenta w Powiecie Chęcińskim godney pamięci JmP[a] Ziel
skiego, Poborce Ziemie Radomskiey, w Powiecie tymże Chęcińsk
wybierał, tedy Jmci in vim salarii od summ wybranych y do Wdzt
przez onego wniesionych, po gr[oszu] od zło[tego] pozwalamy.

Wniosł do Koła Wdztwa N° usilną prośbę swoię JmP. Bene
Mecina, Poborca przedtem Ziemie Radomskiey Wdztwa N°, iż
stante poena peculatus, która imieniem Wdztwa N° o reszty
datków publicznych Wdztwu nie wypłaconych iest na nim otr
mana, nie może iniuriam sibi y synowi swemu od pewnych o
illatam vindicować, y inszych pretensii swoich prawem dochod
tedy iustae petitioni Jmci annuendo, ab obtenta poena peculatus
instantiam Wdztwa N° uwolnić onego Wdztwo Nasze declarowa
to iednak sobie praecustodit, aby ten JmćP. Męczyna *, cokolwiek
ieszcze u niego zostawało reszty, refundere one był powinień Wdzt

Którą-to uchwałę Naszą fide honore et conscientiis N[ris] trzyn
sobie przyrzekamy, y kto-by nam w punkcie pacificandae Patr
tey uchwały Naszey nie dotrzymał, onego pro hoste Patriae m
będziemy; a JmćP[u] Marszałkowi, przy podpisie ręki Naszey y one
uchwałę tę do grodu Wdztwa N°, aby iako nayprędzey mogła d
wiadomości, rozesłać zleciliśmy, Którą grody do akt swych przyiąw
indilate publicować powinny. Działo się w Opatowie die 20 J
A° 1672.

¹) Patrz list Hetmana: 1672. 2. 19. Nr. 348 str. 863.

376.

1672. 7. 22. Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Bisk. Krak. z Rkp. Wil.

Excerpt z listu JmP[a] Podlaskiego [1]),

z pod Ładyżyna die 22 Julij 1672.

Jako tylko wolą Naywyższego Pana manus Domini tetigit nos klęską przez Nieprzyiaciela w experimencie* non ultra temeritate ductus, ale wielką potrzebą y sollicitatią P[a] Hetmana Zaporowskiego wyciśniony stanąłem die [17] Julij pod Ładyżynem przed słońca zachodem, gdzie zastawszy P[a] Hetmana Zaporowskiego w polu, y armatę, nie zsiadaiąc z koni poszedłem, y nazaiutrz Szykiem, który posyłam censurae WMMPana, uderzyliśmy felicissime zrazu; y tych oblężeńców salvowaliśmy, to iest Pułk Perebinusów*, który był oblężony pod Czetwertynowką, powracaiący się z Bereszady* do Haneńka. Armaty tam Serduci* odbiegli, Orda do pierwszego potkania pierzchnęli, na których wszytko Woysko wsiadło, y na tamtę stronę Bohu przepędzili pod namioty Tureckie; y chcąc nazad do nas przeprawy nie dopuścić, godzin kilka bawiliśmy. W tym tylko daię się winien, alem żadną miarą nie mogł ochocie Rycerstwa praescribere. Tymczasem P. Hetman Zaporowski dufaiąc naszey wygraney, insciis nobis, z taborem od Czetwertynowki ruszył nazad. Co nieprzyiaciel postrzegłszy z gór z tamtey strony, kilką przepraw poszedł; gdy ze wszytkich stron nas opasał, imparitati virium succumbere przyszło. Więc że zwyczayno prospera omnes sibi vindicant, a adversa uni imputantur, hanc noxam nieszczęściu memu przypisawszy, wdzięcznie ią od Pana Boga przyiąć muszę.

[1]) Excerpt ten drukowanym już się wprawdzie znajduje w Grabowskiego Oyczystych Spominkach T. II, 162; lecz że odpis Wilanowski pierwotne podaje łacińskie wyrażenia, które Grabowski snadź dla oczyszczania języka z makaronizmu potłómaczył, a nadto, że podaje »Szyk Wojska« którego Grabowski nie ma, przeto powtarzam tu ten Excerpt. W miejscu oznaczonem gwiazdkami** zda się, iż excerpujący wypuścił coś co związek myśli utrzymywało. Nadmienię tu, że co do Kasztelana Podlaskiego pomylił się Grabowski w przypisku swym na str. 163, przeciągając Kasztelaństwo Radziszowskiego aż do tego 1672° roku; Kasztelanem Podlaskim był już Stanisław Karol Łużecki, jako się też pod listem swym z 5° maja 1672, (zamieszczonym w zbiorze obecnym), podpisał. Pisarzem Poln. Kor. był Czarniecki Stefan, synowiec; S[ta] Dolińskim, Koniecpolski, Wdzic Sendomirski.

Nie powtarzając zresztą pism u A. Grabowskiego w Ojcz. Sp. drukowanych, a mianowicie listu Lanckorońskiego, Bisk[a] Kamienieckiego z 20 lipca 1672°, ani Prusinowskiego z pod Husiatyna z 25 i 27° tegoż m[ca]; zamieszczam niedrukowane tylko dotąd pisma zawierające się w szacownej księdze kancelaryi Biskupa Krakowskiego, które, o ile domyślać się można, przychodziły od Prusinowskiego przez ręce Marszałka W°K°, i uzupełniają szereg wiadomości w gorących tych dniach przed utratą Kamieńca nadchodzących.

[illegible]

1672. 7. 22.

Z odpisu spółczesnego, ze zbiorów Hr. W. [illegible]słowskiego, Rkp. T. 22. na karcie 223.

Copia listu JmciP^a^ Pruszkowskiego, Porucznika Pancern[illegible] Chorągwi J^o^KMci, de data pod Krasnem, 22 Julii 1672.

O nieszczęśliwey decima octava praesentis agitowaney z Ord[illegible] y z Doroszeńkiem expeditiey brevibus, iako chory, WMć Panu refer[illegible]

Gdy pod Czetwertinówką* Perebinosa* Pułkownika Zaporozkiego, który z Obodowki] [1]) szedł do Ładyżyna, Serdeniata Doroszeńkowi y Orda oblegli, ad requisitionem Pana Haneńka na odsiecz chodziliśmy. Gdzie recuperowawszy za pomocą Bożą oblężeńców, chcieliśmy co więcey dokazać; aż ta resolutio niesławy więcey, y klęski znaczney nabawiła nas. Quod factum summo disordine regiminis Mnie reserva zlecona. Gdy na nieprzyiaciela szedłem, na odwód mi przypadł. Recedendo ex acie, bawiłem się z nieprzyiacielem z kilka godzin, fortuna nostra zawsze praeeminente; iakoż nigdy nie spodziewałem się przegraney. Aż gdy Chorągwie wprzedzie będące skoczyły kłusem do przeprawy, Orda rozumieiąc, że uciekaią, omni vi na mnie irruerunt, y nagnali mię z pułkiem na przeprawę, y rąbali tak, że cale pułk J°KMci zniesiony. Mnie tylko pięć Towarzystwa zostało się, y to porąbanych. Tego co chorągiew do okaziey niosł, P^a Gulczewskiego, y z chorągwią wzięto. J°Mci Pana Wdy Sieradzkiego w tymże pułku była Chorągiew; ta tylko iest, lubo Towarzystwa wiele poginęło. A JmciPana Wdy Płockiego, JmciPana Starosty Dolińskiego, y Chorążego Nadwornego chorągwie y z Chorążemi praedae hostis cesserunt. Cale pułk J°KMci zruinowany przez nieprzyiaciela. Aleć y tym pułkom, które wprzód ex arena recesserunt, dostało się dobrze. I w pułku J°MciPana Marszałka Koronnego wielka szkoda; Porucznicy wyginęli, y z Towarzystwem niekażdy się porachuie, a Czeladź na przeprawach zasiekli. Nie-pamiętam, bywszy w wielu przegranych, większey straty w ludziach, y confusiey.

Pan Haneńko spodziewał się, za przyiściem Doroszeńka y ludzi Baszy Bielohrodzkiego, że odpór da słuszny, coniunctis viribus z nami, nieprzyiacielowi; aż my podrwiliśmy, y daley co będzie, Bóg wié. Addo y to, że pułk Xcia J°MciPana Hetmana Polnego zruinowany przez tegoż nieprzyiaciela, chorągiew pułkowa stracona, y ten co ią niosł do okaziey, Pan Sieroć, wzięty, y móy Pan Gulczewski, (bo P. Błoński, Chorąży, zawsze absens), niosąc do potrzeby chorągiew Króla J°Mci, occubuit. Wypisać trudno, quanta sit clades naszych.

JmćPan Regimentarz w Ładyżynie subsidia a Repca expectare umyślił, które żeby prędkie być mogły, uniżenie proszę, racz instare do J°KMci. Ja dziś w nocy będę u JmciPana Regimentarza, którego Woysko Zaporozkie dimittere nie chce. Żeśmy podrwili, miasto posiłków Haneńkowi, nieprzyiaciela na hardą wsadziliśmy, y wstyd nas Woyska Zaporozkiego.

[1]) Rkp. ma »z Bodowki..«

Doroszeńkowa potęga: Serdeniat pięć tysięcy, horodowych dwa tysiące Kozaków, Ordy pietnaście, Turków pięć tysięcy. Jeżeli non submittentur nobis subsidia, ciężki nieprzyiaciel posiędzie Podniestrze, y daley incursiami rozpierać się będzie. Ordy Krymskiey in dies Doroszeńko czeka, która nieomylnie do miłey advolabit zdobyczy.

* * *

1672. 7. 23.

Z Jazłowca, die 23 Julij, od P. Bogdana Seferczyka, Woyta Jazłowieckiego.

Dziś zpołudnia powrócił moy posłaniec z Wołoch, któregom oczekiwał przez 6 niedziel, o którego powrocie iużem był zwątpił. Jednak życzyłbym, WMMPanu y Dobrodzieiowi sczęśliwsze nowiny obwieścić, ale iakie mam, które są pewne y nieodmienne, takie WMci oznaymuię. A naprzód Cesarz Turecki z Wezyrem y z wielkim woyskiem, niezliczonym, stanął przed mostami; który obaczywszy mosty, rozgniewał się na starszego magistra, mówiąc: azaż ja przez ten most tak prędko mogę woyska przeprawić? W tym surowie rozkazał, aby przy tych mostach drugie mosty we dwoie iescze przybudowali wszerz; gdzie natychmiast za rozkazaniem stanęły. Gdzie przebywszy mosty, stanął z woyskiem w polach, gdzie się wieś nazywa Troiana, na niedzielę przeszłą. Ztamtąd ruszył się, miał stanąć wczorayszego dnia na Cecorze. Silistriyski Basza iechał z swoim woyskiem na Ukrainę, przeciwko Kozakom; a teraz świeżo dwoch Baszów z woyskami swymi przybyli do Jas, to iest Budyński y Anatolski; y ci nie bawiąc się pośpieszaią za Cesarzem. Wołoski Hospodar wyiechał w tym tygodniu z Jas z woyskiem swoim, który prosto iechał do Cesarza witaiąc go. Konie maią nużne z pracy. Już-by był Cesarz dawno na naszey granicy, ieno że go armata bawi, którey ma pod tysiąc sztuk, a co większa, między tą armatą, ma 16 sztuk armaty, którą sztukę każdą ciągnie 40 par bawołów, y to go tylko naywięcey bawi. Tych nowin lekce sobie nie trzeba poważać, gdyż są pewne, y na oczy swoie własne moy posłaniec widział. Przytym powolne usługi moie etc.

P.S. z Obozu z pod Usiatyna die 26 Julij 1672.

Powrócił podiazd, y spotkał się z posłannikiem od JmciPana Podlaskiego z Ładyżyna, który approbat klęskę woyska naszego. 79 Towarzystwa zginionych, (bo ich też ledwie więcey było, różnie się

porozieżdzali), officierów in sago et in toga doświadczonych, siła zginęło. P. Ślubowski, Porucznik J°MciPana Starosty Sądeckiego, Pan Stokowski, Chorąży JmPana Kawalera, JmP. Sołtyk, Porucznik JmP[a] Starosty Czerwonogrodzkiego, P. Kuzmiński, Porucznik JmP[a] Starosty Dolińskiego, JmP. Weremowski, Porucznik JmP[a] Starosty Winnickiego, y innych namiestników wiele zginęło. Sotnik z Bałabanówki wziął Tatara, którego do Baru przyprowadził; ten powieda, iż Han po tey potrzebie z Nuradyn Sołtanem wszedł w Ukrainę. Przy takiey niegotowości y sczupłości sił naszych, Bóg wié, co y nas sam, reliquias Woyska, czeka.

z Załoziec, 26 Julij

Co teraz woysko nasze potracono w Ukrainie, po staremu skupiło się, y w Ładyżynie zostaie, y z Panem Hetmanem Zaporowskim J°MćPan Podlaski. Sierko stoi w Kamieńczuku*, ma przy sobie Kałmuków kilka tysięcy, tylko czeka na Radamowskiego*, który przyszedł w kilkudziesiąt tysięcy pod Siekierną, y tam się przeprawuie; skoro się przeprawi zaraz idzie łączyć się do Woyska, wespół y z Sierkiem. Turków iest 5[m] przy Doroszu, y 8[m] Ordy. Okopał się Dorosz pod Skibińcem [1]).

377.

1672. 7. 24. Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak. z Rkp. Wilan.

Od JmćPana Marszałka WKor. do JmcX[a] Biskupa Krakowskiego,

z Warszawy die 24 Julij 1672.

Ja aż dotychczas zabawić w Warszawie musiałem, przytrzymany ex re boni publici, chcąc przynaymniey Radą Senatus poseymową succurrere upadaiącey Rzptey; ale iako publiczna obrada poszła in cassum, (czego pożal się Boże), tak y poseymowa Senatorska tego nie powetowała. Owo zgoła inconsultam et destitutam Rem pcam

[1]) Niepodobna nie dostrzedz w tych wiadomościach »z Załoziec« tegoż samego kierunku i głosu, który się niebawem objawił i rokawił w konfederacyi Gołąbskiej. Klęskę wojska zaciera, na Haneńku buduje, na Romadanowskiego liczy, »Dorosza« lżej waży, o Turkach prawie wiedzieć nie chce!

mamy; a ztąd nie inney wyglądać potrzeba sequelli, tylko tey, że actum est de Nobis. A że przecie nie godzi się super fata ślepo puszczać, zdało się to Senatui in consilio, ażeby ten ostatni sposób wziąć przed się: poratowania zastawą kleynotów Rzptey; na które wziąwszy pieniądze, cumulare vires ad resistendum hosti; o czym na Seymiki Relationis pisał J°KMć, aby sine solennitatibus, w ta ścisłym razie, wziąć się te kleynoty mogły do zastawy. Przecie iednak, aby się extra Regnum nie wydawały w zastaw, ieżeli to być może bez naruszenia mi w tym przyiaźni WXMci, proszę, iako summe zawsze zelantem pro Repca wiém, ieżeli tantum valere mogą rationes domowe WXMci, abyś znaczną summą wygodzić raczył na te kleynoty Rzptey, y wziął ie do rąk swoich przy wszelkiey przy tym assecuratiey Senatu. Wielką rzecz dobru pospolitemu uczyniłbyś WXMość, y długo pamiętną całemu Domowi swemu wszelką wdzięcznością od Rzeptey.

Drugi termin prośby moiey ten następuie do WXMci, abyś raczył tych swoich ludzi, którycheś in succursum Oyczyznie zaciągnąć raczył proprio sumptu, lubo iuż nie w takiey liczbie, (dla wrzuconey między nich choroby), na iakąś WXMość dał był koszt, ale ile ich iest, tyle racz WXMość posyłać na Kamieniec Podolski, ponieważ żadnych ludzi tam nie możemy dać więcey publicznych, nad tych, których się tam od kilku miesięcy ordynowało, a tam ci sufficere nie mogą w obronie tey Fortecy. W czym ieżeli assensus WXMości przystąpi, uniżenie proszę, racz rozkazać prowadzącemu tych ludzi iako nayśpieszniey śpieszyć ku Kamieńcu, ponieważ in foribus periculum. Moię zatym powolność oddawam łasce WXMci.

378.

1672. 7. 25.] [1]

Z odpisu spółczesnego; z Rkp. zbiorów Hr. W. Pusłowskiego, Tom 22, k. 218.

Z listu JmPª Marszałka W°Kor°, z Gołębia de data 23 Julii 1672 pisanego do JmPª Podskarbiego Koronnego.

Ja się też ku Ruskim kraiom pomykam, lubo sam nie wiém po co, kiedy tam nie zastanę ani Woyska, ani żadnych potrzeb do

[1]) Jeżeli Sobieski 24° lipca pisał do Biskupa Krako jeszcze z Warszawy, nie mógł dniem wprzódy być w Gołębiu, w drodze ku Ruskim krajom. Przypuszczam, że tu przepisywacz pomylił i zamiast 5 napisał 3.

woyny y preparacyi, a coraz z gorszemi się potykam nowinami. Daie znać Commendant Białocerkiewski o przyściu iuż w Ukrainę Hana przeciwko nam ze wszytką potęgą. Demirski zaś oznaymuie, że się Zadnieprze wszytko zbuntowało przeciw Carowi. Mieli Radę pod Kozacką Dąbrową na obranie Hetmana; ale że Romadanowski zbliżał się do nich z wielą Moskiewskich krések, rozeszli się z tey Rady nie obieraiąc, y Doroszeńkowi o tym znać dali, ktory im posyła kilka tysięcy Kozaków, y kilkanaście Ordy, y iuż, (iako pisze), Romadanowski ku swey naraz zbliża się granicy. Tatarowie byli pod Białocerkwią y pod Kiiowem, gdzie ścinali Moskwę, y wzięli znacznego iednego Rotmistrza; po którego gdy posyłał Woiewoda Kiiowski, odpowiedział Doroszeńko, że się y Car na Stolicy nie osiedzi; y teraz ia to widzę, że Doroszeńko, gdyby był z nami ztractował, tę woynę do Moskwy przenieść chciał dla przyłączenia sobie Zadnieprza, gdzie on ma wielkie do siebie inclinatie, bo tam był w Przyłuce y Pułtawie niemały czas, ieszcze za starego Chmielnickiego Pułkownikiem; y z tey to przyczyny Mnohohreszny na Stolicę wzięty, że iedno z nim rozumiéć chciał. Już się tedy żadney od Moskwy nie spodziewać diversiey bo sami będą pewnie mieli czym się diverti. JmciXiędzu Podkanclerzemu Koronnemu, y JmciPanu Kanclerzowi Litewskiemu pokazać to; bo samemu w tych wodach Egierskich pisać mi nie pozwalaią, a pisarze moi iuż wszyscy przodem poiachali. I to racz WMćMPan Jchmciom opowiedziéć, że mi listu nie oddano od Cara do Woiewody Kiiowskiego ratione proviantu na Białocerkiew; zaczym proszę, aby mi go przesłać iako nayprędzey. Commendant Białocerkiewski ubezpieczył się na proviant z Łabunia, a w Warszawie nikt o to nie traktował z Jchmć Państwem Lubomirskimi, abo z Panami Arendarzami; assekuracya na to ex Senatus Consilio z okienkiem do Arendarzów dana do Pana Podlaskiego.

Com pisał ratione Kamieńca, posyłam Copią. Pisałem y do P. Chorążego mego, aby y ten Regiment J°MciP. Referendarza tamże ordinował, y cokolwiek supplementów nadeydzie. Ale to nie dosyć iest, co ia czynię y myślę; trzeba żeby y Król J°Mć sam radził y pomyślił o tym sedulo, za przypominaniem WMciMPana.

379.

1672. 7. 25.] [1])

Z odpisu spółczesnego; Z Rkp. zbiorów Hr. W. I
słowskiego, Tom 22. k. 218.

Copia listu do JmćPana Podlaskiego, iako Regimentarza, J°MciPana Marszałka W°Kor°.

Jam w Warszawie y czas y zdrowie stracił; roziechaliśmy :
bez wszelkiey obrady y obrony, ale to dla złośliwie zerwanego Seyn
To naycięższa, że przez niedziel półtory pokazać się nie chcia
abyśmy przynaymniey wiedzieli, na czym y dlaczego ten tak potr
bny rozrywa * Seym, ponieważ mu się na wszytko pozwalało, cze
kolwiek upor iego zdał się potrzebować Wyiechałem tedy z W
szawy nie mogąc się doprosić biednego na Kamieniec Commendan
a dopiero o ludziach, proviancie, munitiey, fortificatiey, y myśl
nietylko mówić, darmo było. Conclusia wszytkich Rad ta tylko s
nęła: Pospolite ruszenie pod Rubieszowem pro die 15 czyli 20 A
gusti gromadzić; które siły, czas, y mieysce, ieżeli salvabunt Rempca
subsit iudicio WMćPana, y tych, którzy takowe rozumieią termi
To prawda, że wielkie obstaculum] [2]) Commendantowi Kamieni
kiemu Osoba JmćPana Generała Podolskiego, który declarowaw
się na Seymiku zostawać na Kamieńcu, ani z Królem J°Mcią, ani
mną, ani z ni-z-kim, de necessariis tey fortece dotąd się nie zn
Już tedy ia nie widzę inszego sposobu, ieżeli to tak iest, iako
daie znać JmćP. Chorąży móy z pod Husiatyna, że Wezyr Dun
przeszedł, ieno wszytkie siły na obronę obrócić Kamieńca, y t
przynamniey iakiżkolwiek czas potrzymać Nieprzyiaciela, do dals
Rzptey recollectiey. Rozumiałbym tedy, aby wszytek ogień, któ
kolwiek WMćPan będziesz miał przy sobie, zprowadziwszy z insz
mieysc, a na samym tylko Bracławiu y Mohylewie zostawiwszy pr
sidia, włożyć w Kamieniec; do których ludzi życzyłbym, y prosiłb
o to J°MciPana Hetmana Zaporozkiego, aby nam przydał ze dwa
siąca Zaporozkich samopałów, gdyż tacy ludzie naylepsi są do obro
y znaią się z Turkami. Samemu zaś J°MciPanu Hetmanowi życz
bym zostawać w Bracławiu, a nie w Ładyżynie, bo to tam sł

[1]) List ten pisany po wyiezdzie z Warszawy, a więc po 24m lipca; a zaś przed 26m, bo t dnia otrzymał Sobieski wiadomość o klęsce pod Czetwertynowką, właśnie przez Kasztelana Po skiego poniesionej; wynika więc, że tylko 25° lipca mógł być pisanym, z Gołębia.

[2]) Rkp. »obstacula.«

mieysce; ale y innych ma siła consideratii, których tu nie wyrażam, bo y WMcie Panowie snadniey ich ex recenti occasione osądzicie.

Wołoską ziemię zachować ia chciałem intactam na sam raz, aby było ztamtąd żywności zasięgnąć na uproviantowanie Kamieńca; ale iako mam wiadomość, kiedy Wołoska ziemia ostrzeżona iest iuż, zbiegła od tey granice, a to za częstemi incursiami JchmciPP[w] Obywatelów Podolskich, które ani Rzptey ani tey fortecy żadnego nie przyniosły pożytku, y owszem wielką szkodę, o czym inszego czasu.

Co ad statum modernum tey fortece, czyniłem com tylko mógł z mey strony: uprosiłem u J[o]Mci Xiędza Krakowskiego Dwadzieścia tysięcy na Kamieniec, które iuż tam odwiezione y dobrze rozporządzone. Uczynił y z siebie dość J[o]Mć Pan Generał Artyleriey przy tak wielkiey Skarbu Rzptey szczupłości; przysposobi y więcey, do czego wszystkich się przykłada pilności.

Tak tedy krótko WMćMPana we wszytkim informowawszy, oczekiwać w tym tu pod Lublinem kraiu, (gdzie mi dla połatania zdrowia trochę zabawić przyidzie), dalszey de successu rerum, a iako nayprędszey, od WMciPana wiadomości [będę], ostaiąc etc.

380.

1672. 7. 26. Z odpisu spółczesnego; z Ksiegi kancel. Bisk. Krak. Z Rkp. Wilan.

Copia listu J[o]MciPana Marszałka WK[o] do J[o]MciX[a] Biskupa Krakowskiego, de data 26 Julij 1672, z Gołubia.*

Że mi pod bytność moię w Warszawie do częstey nie przychodziło z WXMcią reciprocaciey, nie insze to causarunt rationes, tylko codzienne a prawie ustawiczne bez żadney intermissiey trudności. A na ostatek po zerwanym Seymie dotąd nieuspokoiona Małżonki moiey z Królem Jmcią y JmPanem Woiewodzicem Sendomirskim zachodząca sprawa, retardowała mię, gwoli którey acquietowania przez niedziel dwie trzymał mię KJMć na słowie tylko; bo bez żadnego z Warszawy przyszło mi odiechać skutku. Racz że to tedy WXMć iako moy wielce MciPan y Brat uważyć, że miasto iakiey inney wdzięczności za moie desudationes circa curam boni publici podięte, y koszty z własney erogowane substancyey, y tego, co właśnie iure debetur

publico, y decretami adiudicatum, mordicus stawaiąc przywrócić nie chciano.

A iakom zawsze w kożdych okazyach z WXMcią znosić się zwykł, y minima quaeque onemuż z powinności moiey braterskiey communicare, tak y na ten czas co mi od Ukrainy, powracaiącemu z Warszawy w Ruski kray, in momento przyniesiono, de sorte Woyska y successu JmP[a] Podlaskiego, to wszytko in copiis posyłam. Wyrozumiéć tedy WXMć będziesz raczył, co iest teraz za felicitas, y iakiey się w dalszy czas spodziewać ma Rzpta. A to widzę, com ia dawno obiecował, y czegom się zawsze obawiał, to się samym nieszczęśliwym ziściło skutkiem, y dlategoż wcześnie przedtym, niepoiedenkroć, listami moiemi JmP[a] Podlaskiego przestrzegałem, aby za następowaniem większey potęgi, ostrożniey z tym nieprzyiacielem in rebus gerendis postępował, co y listami moiemi gotowem comprobować; ponieważ się ten nieprzyiaciel nie w zagon tylko gotował, ale dawno na woynę zabierał. Uważyć y to WKMość będziesz raczył, wiele Woyska zostało prócz tych kilku Usarskich Chorągwi. Nieprzyiaciel zaś ten przy swoiey potędze, a naszey iawney niegotowości, osadziwszy ostatek tego pod Ładyżynem Woyska, pewnie nie będzie na mieyscu siedział, ale zechce in viscera Regni postąpić. Czymże tedy obsides w Ładyżynie salvować, y czym zapędom Nieprzyiacielskim dawać odpor, arduus to iest terminus. Na co wszytko maturum consilium, a prędkiey y skuteczney potrzeba obrady, iako-by się salvować. Powolne zatym usługi moie oddaię w łaskę WXMci iako naypilniey.

381.

1672. 7. 26. Z odpisu spółczesnego, Księgi kancel. Bisk. Krak. Z Rkp. Wilan.

Copia listu Hańskiego do Haneńka,

z Obozu z pod Trościańca, de data 26 Julij An. 1672.

Selim Gierey z Bożey łaski Han Krymski, Nahayski, Perekopski, Białohorodzki, Oczakowski, Budziacki, Czerkieski, Tumiński, Baczkurski, Małych Nahaiów dziedziczny Han.

Mężnemu Michałowi Haneńkowi, dobrego od Pana Boga zdrowia życzymy. Jako z Bożey łaski, y Naiaśnieyszego Cesarza Je°Mci

Pana Me°Młciwego, naiachawszy na Państwa Krymskie, pisaliśmy do Was na Koszu będących, y-radziliśmy, abyście porzuciwszy niepotrzebny upor, który do wszytkiego złego Was przywodzi, z Urodzonym Piotrem Doroszeńkiem, Hetmanem wolno obranym Woysk Zaporowskich, zgodzili się, w miłości żyli, y z Nami, Państwem Krymskim, iako przedtym bywało, wszelakiey comitywy dobrey zażywali: tak y teraz wszedłszy z potęgami Naszemi nigdy iescze w Ukrainie nie bywałemi, na pomoc przeciwko każdego Nieprzyiaciela* Doroszeńkowego y całego Woyska Zaporowskiego y upadłey Ukrainy, gdy zastaliśmy was dotychczas w nieprzyiaźni nayduiących się, y samym sobie y Ukrainie Waszey szkodzących, dziwuiemy się; y z tych miar zasyłamy Was pisaniem Naszym, y przyiacielsko upominamy, abyście za przychodem Naszym do zgody przyszli, Panu Doroszeńkowi, Hetmanowi od was dobrowolnie obranemu, upokorzyli się. Nie mieycie nadzieie na Króla Polskiego y na iego posiłki, y iuż więcey znaycie o tym, iż przeciwko niemu Pan Naiaśnieyszy Cesarz J°Mć Turecki w tych iuż dniach stanął pod Kamieńcem Podolskim, y będzie miał Król, (choćby miał niewiedzieć iakie postronne posiłki), co z sobą czynić; y żadnych posiłków mieć nie będziecie. Radzę tedy, abyście Panu ziemie swoiey nie woiuiąc, do zgody z sobą iako nayprędzey przyszedłszy, tę woynę z Ukrainy, aby więcey do pustoszenia nie przychodziła, na inszą stronę, wam nieprzyiazną, wywiedli. Wiemy, że po takich zadatkach nieprzyiaznych z Panem Doroszeńkiem obawiaiąc się pomsty; tylko co my na duszę Naszę słowem Hańskim przyrzekaiąc to bierzemy, iż żadney nieprzyiaźni od Pana Doroszeńka nie obawiaycie się; ale obiecuiemy Wam to sprawić, iż czego tylko pożądacie u Nas, wszytko, y Urząd, y łaskę Zaporowskiego Woyska otrzymacie, y przy całości zdrowia, żonie y dzieciach, y maiętnościach swych zostaniecie. Co Wam y powtóre słowem naszym Hańskim przyrzekamy y assecuruiemy. Strony pozostałych u Was zołnierzów, y tych w całości do swych kraiów powrot bezpieczny u Woysk Naszych y Kozackieh obwaruiemy. A ieślibyście Nasze upomnienie mimo się puścili, y do upamiętania nie przyszli, tedy za to spustoszenie ziemie waszey y rozlanie krwie niewinney sami przed Bogiem odpowiadać musielibyście, a my iuż na Nieprzyiacioł Ukrainnych z Woyskami Naszemi przyszedłszy, będziemy wiedzieć, co z Panem Doroszeńkiem, Przyiacielem Naszym, czynić. Na to pisanie Nasze o respons przez tegoż Posłańca żądamy, y Panu Bogu Was oddaiemy. &c. Selim Gierey Han Wielkich Ord Krymskich. m. p.

382.

1672. 7. 26. Z odp. księgi Kanc. Bisk. Krak., Rkp. Wilan.

Copia Uniwersału Hana Krymskiego do Kozaków,

z obozu z pod Trościańca, de data 26 Julij 1672.

Selim Gierey z Bożey łaski Han Krymski, Nahayski, Perekopski, Oczakowski, Budziacki, Czerkieski, Tumiński, Baczkurski, etc. Małych Nahaiow dziedziczny Han.

Wszem wobec y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy y będzie należało, a mianowicie wszytkim Obywatelom, tak Kozakom iako y Mieszczanom Ładyżyńskim, tudzież y Zabiezanom*[1]), łaskę naszę Hańską wam opowiedaiąc, oznaymuiemy: Iż wyszedłszy My z wielkiemi, nigdy iescze nie bywałemi w Ukrainie potęgami Naszemi na pomoc Urodzonemu Piotrowi Doroszeńkowi, Hetmanowi wolnie obranemu Woyska Zaporowskiego y wszytkiey Ukrainy, gdy widzimy takie wasze chrześciańskie zamieszanie y niemiłość, iż ieden na drugiego, Miasto na Miasto, iako iacy różni Nieprzyiaciele woiuiecie, y sami swoią własną krew piiecie, y ziemie swoie pustoszycie, czego nigdy y między innemi narodami rzadko widzimy, bardzo się temu musimy dziwować. Życzymy tedy za Hańtwa naszego, iako przed czasy za antecessorów Naszych, Hanów, y za sławnego Hetmana Chmielnickiego, bywało, wam spokoynego pożycia, y wyprowadzenia teyże niepotrzebney woyny za granice wasze; bo też widzimy wiele miast waszych pustych, (czego się Boże pożal), a to wszytko robi niezgoda wasza, y chciwość Starszyzny Kozackiey do Hetmańtwa, a Wy ludzie ubodzy przy nich giniecie. Zasyłamy tedy Was tym Naszym upominaiącym pisaniem, abyście samych siebie do zguby nie przywodzili, y sami się upamiętali, y starszych waszych do tego przywodzili, aby porzuciwszy niepotrzebny upor, do zgody y iedności się mieli, a Panu Doroszeńkowi Hetmanowi wolnie obranemu od wszytkich was, powinne posłuszeństwo oddawali, bo on, iako widzę, wam bardzo wszytkiego dobra życzy, y za całość Waszę y wszytkiey Ukrainy rzewnie się ubiia, y z Nami, lubo y My Wam iesteśmy Przyiaciele, mocno się umawia. Na Polaków, od którycheśmy Was niewoli szablą Naszą wybili, nie mieycie żadney nadzieie, aby was bronili, bo sami z sobą maią co czynić; może że

[1]) Może to znaczyć miało: »Zabużanom.«

Wam Starszi Waszi* powiedaią. Radzę tedy, abyście się Panu Doroszeńkowi Hetmanowi upokorzyli, y u Nas przyiaźni szukali. A ieślibyście tego nie chcieli uczynić, tedy wiedźcie o tym, iż iuż ztąd nie odstąpimy, chleby Wasze wydepcemy, statki Wasze wybierzemy, y Was samych wymorzymy, wsi y futory wasze wypalimy, y iako z Nieprzyiaciołmi postępować, y czego się godzi, dokazować, nie będziemy leniwi. Czego Wam nie życząc, y to Wam przyrzekamy, y assecuruiemy, iż za nieprzyiaźń Waszę Wam to u Pana Hetmana Doroszeńka sprawimy, iż żadney zemsty nad Wami nie będzie czynił, ale przy całości zdrowia waszego, żon y dzieci y maiętności waszych zostawać będziecie. To cale na duszę y słowo moie Hańskie biorę; a ieślibyście powagi onemu u siebie nie dali, tedy co się z Wami będzie działo, nie na nas, ale na samych siebie y na upor swóy narzekać będziecie. To Wam declarowawszy na prędki respons oczekiwamy, y Panu Bogu Was poruczamy.

Datum w obozie pod Trościańcem 26 Julij 1672.

Selim Gierey Han Wielkich Ord Krymskich (L. S.)

383.

1672. 7. 29. Z odpisu Księgi kanc. Bisk. Krak. Rkp. Wilan.

Copia listu JmPana Lanckorońskiego, Podkomorzego Podolskiego, do JmćP[a] Stolnika Przemyslskiego, de data we Żwańcu 29 Julij 1672.

Za wiadomość względem P[a] Hynkuła wielce WMMMPanu dziękuię. Ponieważ się to Jchmciom podobało, że chcą rozebrać między się te ludzie, y ia nie iestem od tego; iakoż o pięćdziesiąt koni JmP[a] Bogusła [?Bogusza?] MMP[a] upraszam, których do mnie aby ordynował, gdyż iuż mam tu Chorągiew kwarcianą swoię, y ludzi moich prywatnych Chorągiew; co prędkoby trzeba ordynować. Dnia dzisieyszego Turków coś przeszło do Zamku Chocimskiego; powiedaią, że było ich koni ze dwieście, z swą zwyczayną muzyką; kogoś snadź starszego odprowadziwszy, wrócili się nazad do obozu swego; nad Babszynem się ściągaią. Spodziewam się wiadomości iescze; wprędce

nie omieszkam dać znać WMMPanu, którego się oddaiąc łasce, zostawam etc.

P. S. Po napisaniu listu dano mi znać, że woysko wielkie stanęło świeże na tym mieyscu, gdzie stali pierwsi; trzeba wielkiey ostrożności. Powtórnie przybieżano daiąc znać, że woyska świeże stanęły przeciwko Babszyna; ten powiedał, co na oko widział. Babszyn nad brzegiem Dniestrowym, niedaleko Chocimia, przy naszey granicy.

384.

1672. 7. 31. Z odpisu Księgi kanc. Bisk. Krak. Rkp. Wilan.

Copia listu Je°Mci Pana Generała Podolskiego, do Je°Mci Pana Marszałka W°Kor. de die 31 Julij 1672, w Kamieńcu.

Już ten ogień imprezy Tureckiey cale wybuchnął, gdy się iuż cale nieodmiennie woyska Tureckie ku Chocimu zbliżyły, et in dies, co na oczy nasze widzimy, przybywaią, y nad Babszynem się stanowią, sam chcąc mosty budować; iakoż iuż iest do tego wszelki praeparament. Kamieniec się tedy co godzina tych gości spodziewa, y cum nuditate sua, która WMMPanu iawna, clamat do nieba, do Króla Je°Mci, y do WMciMMPana, iako supremos sui Protectores, prosząc o ratunek. Wszak WMMPan tak ex annalibus dzieiów Polskich wiesz dobrze, qua methodo przeciw tak potężnemu Nieprzyiacielowi antecessorowie WMPana Kamieńcowi succurs dawali, y do niego przystępu nigdy samemu Nieprzyiacielowi nie dopuszczali. Ja się przed w Tróycy Jedynym Bogiem oświadczam, in quantum virium et possibilitatis meae stawać będzie, tych pro Repbca impendere non negligam. Ale przy samey naszey niegotowości, gdy ani ludzi z-potrzebę mamy, tak pieszych iako y konnych, bo tylko dwie Chorągwie, strzeż Boże quid sinistri, to nie moia wina. Dla Boga tedy, z całym Woiewodztwem hoc supplici libello WMćMMPana veneror, suppliciter upraszaiąc, abyś nas y ludźmi posilkował, y sam z Woyskami y Pospolitemi Ruszeniami przybywał, y Króla J°Mci zagrzewał, aby celeri passu dodawał nam succursu. A teraz iescze choć o dwa tysiącą ludzi pieszych, także y o konnych z kilkanaście Chorągwi, któreby dniem y nocą do nas przybywały, uniżenie upraszam,

bo bardzo na nas gorąco; gdyż za pewne w Chocimiu Basza ieden zostaie, a woyska wielkie koło Chocimia stawaią, co godzina ich pod Kamieniec wyglądamy, y ratunku od WMćMP^{a}, iako Patres in limbo detenti, oczekiwamy. Już więcey nie bawiąc zostawam etc.

385.

1672. 8. . . . Z odpisu spółczesnego; z Rkpsu »Klokociana«, z bibliot. Suskiej.

Instructia PP^{m} Posłom Wielkopolskim z Seymiku Srzedzkiego do JKMści wyprawionym.

Naprzód opowiedzą J°KMci PP. Posłowie nasi iako y zerwanie Seymu, kożdego boni civis przeniknęło serce, że na zasczyt dostoieństwa JKM.: Pana naszego Młwego, więc y na tak iawne na następuiące niebezpieczeństwa proportionatas trudno było obmyślić vires y zasłony: in pectoribus nostris naywiększe y nayprzednieysze widzimy robur, które na zasczyt J°KMci ochotnie ofiaruiemy; iakoż zaraz przy sczęśliwey J°KMci Electij vitas et fortunas devovimus, in hoc y teraz nie ustawamy zelo, gotowi będąc krwią y zdrowiem naszym zasczycać securitatem day Boże długowiecznego panowania y dostoieństwa J°KMści.

Więc że diffidentie infelici tey Rzptey fato nie przestaią mieszać consilia publica, y obrady Seymowe confundunt, a zatym wielką podaią occasią ad motus civiles, prosić iako naypilniey y iako nayusilniey JmPP. Posłowie J°KMci będą, aby ad hanc, która tylko sama zda się być efficax medella, gdy wszytkie inne iuż po wielekroć razy przez JKMć applicowane media dotąd sine fructu, przystąpić raczył: to iest Seym inquisitionis na koniach iako nayprędzey złożył, innotescentią wydawszy do wszytkich Woiewodztw, które na Pospolite ruszenie nie chodzą, iako to do Woiewodztw Pruskich, aby dla tak ciężkich niebezpieczeństw ad interna et externa mala, do uspokoienia gruntownego Rzptey, do conservatij powszechney, y pomnożenia Praw y Wolności naszych, nie zasłaniaiąc się żadnemi Prawami y Exceptiami swemi, ad idem z Woiewodztwy innemi concurrere chciały, gdzie et praegnanti Reipbcae necessitati, na zasczyt iey, oraz

y Osoby J°KMci contra quaevis pericula abunde provisum będzie, y za takim sposobem zgromadzenia Ordinum, gdy wszyscy in commune consulemus, wygodzi się y w tym, że pełne niezgody publiczney animos civium et dissonam harmoniam in consiliis Reipbcae combinować, y ad idem przy łasce Bożey y szczęściu JKMci, iako też uniformitatem z nami in publicum sentiendi przywieść będziem mogli.

Prosić przytym J°KMć PP. Posłowie będą, aby interim in leniendis his malis civilibus iako Pan dobry, y a natura łaskawy, ustawać nie raczył, omnia media biorąc przed się, które tylko adaequata, ex ratione conservationis Maiestatu swego y całości Rzptey, która z osobą Pańską JKMci ma quid individuum, rozumieć będzie.

Opowiedzą przytym JmPP. Posłowie JKMci, iako zawsze ochotnie na zapłatę Woyska, które się z podziału dostało Woiewodztwom naszym, składaliśmy podatki, tak y teraz, że satisfactią in stipendiis suis mieć będą, obiecuiemy. Że dotąd nie odebrali in integro stipendia swoie, przyczyną iest publica egestas z tak ciężkiego ubostwa poddaństwa naszego

De cetero, co a capite libri huius być powinno, powinszuią J°KMci PP. Posłowie nasi iako naydłuższego y nayszczęśliwszego panowania imieniem Woiewodztw naszych, vota fundendo, aby sam P. Bóg, którego ductu et spiritu Regnantem veneramur, y na tę Campanią, w którą się Król Jmść wybierać raczy, dirigat gressus iego, y quaecumque aspera obracał in vias planas.

Nie zapomną y tego PP. Posłowie, podziękować JKMci imieniem Woiewodztw naszych pro cura et conatibus, które indefesse in publicum około Narodów sobie od Boga powierzonych podeymować raczy.

Więc że JKMć Wici trzecie do Woiewodztw naszych, lubo non in fundamento legis, wysyła, bo Antecessorowie JKMci po rozerwanych Seymach w ręku tego nie mieli, intuitu iednak periculorum, które nam JKMć proponit, non disputando paremus woli JKMci, y necessitati Reipcae, y na mieysce Uniwersałami JKMci naznaczone quantocius properamus; tak iednak, aby ta universalis militia sine divisione belli była, Woiewodztwa żadnemi nie zasłaniaiąc się libertatiami, równo z nami in hosticum wychodziły, ne similis error fiat, iakiegośmy takrocznym Pospolitym ruszeniem doznali, że drugie Woiewodztwa wolne w domu zostawały, a nasze Woiewodztwa daremnie ruszono.

A że nam to od JmPP" Posłów relatum, że się znaydowali tacy, którzy J°KMci abdicationem suadebant, przez co legem noviter latam

convulserant, y J°Kć in periurium wprowadzać chcieli; przeto aby im mandaty na Seym inquisitionis et exorbitantiarum wydane były, prosić będą J°KMci; także JmP[n] Podskarbiemu Koronnemu, aby się ad obiecta listu JmP[a] Wysockiego sprawił.

Aże JmP. Wysocki, Cześnik Sochaczewski żałosnym listem swoim proposuit to Kołu naszemu, iako involvitur periculis zdrowia swoiego od nieprzyiacioł swoich, niską tedy wniosą JchmPP. Posłowie supplikę do J°KMci, aby onego raczył protegere w protectij Maiestatu swego, y z Kancellariey swoiey wydać mu kazał literas Mtis, aby go broniły a vi et potentia adversariorum iego; oraz aby y na zasługi iego mieć raczył respect miłościwy, pamiętaiąc iako łaskawy Pan na te długi, które propter necessitatem publicam in fidem Reipcae zaciągnął; o co osobliwie upraszać będą JchmPP. Posłowie J°KMć.

Posłami do J°KMci JmP. Podkomorzy Kaliski,
y JmP. Dębiński.

386.

1672. 8. 3. Z Arch. kraj. we Lwowie. Ex Act. Castr. Leop. Relat. libro 427. pag. 1734.

[Zatrzymanie Chorągwi Wujakowskiego].

Jan na Złoczowie y Żołkwi Sobieski, Marszałek y Hetman Wielki Koronny, Jaworowski Striski Gniewski Barski Kałuski etc. Starosta. Wiadomo czynię komuby o tym wiedzieć należało, iż lubo Jmć Pan Wuiakowski Podstoli Przemyski zwinął tę swoię w Compucie Woyska Jego Królewskiey Mości y Rzeczypospolitey zdawna zostawaiącą Chorągiew, iednak przedsiębiorąc ratione status praesentis Oyczyzny, gdzie Zołnierza nie diminuere ale przyczyniać publiczna całey Rzeczypospolitey expostuluie necessitas: zaczym takowey consulendo necessitati daię tę assekuracyą Jego Mości Panu Mroczkowskiemu Porucznikowi teyże Chorągwie, żeby się nie rozieżdżaiąc aż do podania Rotmistrza z tąż in obsequio usługi Jego Królewskiey Mości y Rzeczypospolitey woienney, Companią do dalszego mego wkupie trzymał Ordynansu, upewniaiąc iż zasługi za przeszłą ćwierć doydą Chorągwie, iako in futurum iść będą, na co dla lepszey niewątpliwey

wiary y pewności ręką własną przy pieczęci swoiey podpisuię się. Datum w Pielaszkowicach die 3ia Augusti 1672. Jan Sobieski.

387.

1672. 8. 3. Z Archiwum krajowego we Lwowie; Act. Castr. Leop. Lib. Relat. 427, pag. 1735.

[Ordynans Chorągwi Wujakowskiego dany].

Jan na Złoczowie y Żołkwi Sobieski, Marszałek y Hetman Wielki Koronny, Jaworowski, Stryiski, Gniewski, Kałuski, Barski &c. Starosta. Daię ten Ordynans moy Jego Mości Panu Mroczkowskiemu, Porucznikowi zwinioney Chorągwie Jego Mości Pana Wuiakowskiego, Podstolego Przemyskiego, żeby sam za powzięciem onego nierozieżdżaiąc się ale w kupie trzymaiąc się z kompanią, stanął pod Lwowem w któreykolwiek wsi Jego Królewskiey Mości y Rzeczypospolitey na paszy, a tam na podanie Rotmistrza na dalszy moy czekał Ordynans, żadney nie wyciągaiąc z tey wsi extorsiey y naymnieyszey nie biorąc rzeczy, y owszem wszelka skromność y disciplina militaris aby bez żadney skargi zachowana była, z władze moiey pod ostrością Artykułów y nieodwłoczną sądu mego woyskowego mieć chcę executią. W Pielaszkowicach die 3tia Augusti Anno Domini 1672. Jan Sobieski.

388.

1672. 8. 4. Z odpisu spółczesnego; z Rkpsu »Klokociana« w Bibliotece Suskiej; i z Rkpsu zbioru W. Pusłowskiego, T. 22, pag. 225.

Copia listu Pana Prusinowskiego, Chorążego Roty Husarskiey, do JmPana Marszałka y Hetmana W°Kor°,

z pod Husiatyna d. 4 Augusti A° 1672.

Jam dotąd wyglądał ordynansu WMćMMPana, którego nie mogąc się doczekać, a wziąwszy wiadomość z różnych mieysc o nieprzyiacielu, tak o Hanie, iako o Doroszeńku, którzy odstąpiwszy

Ładyżyna, ciągną pod Bar y ku nam, a Cesarz Turecki iuż stanął pod Chocimem z Woyskami, o czym ten język za pewne twierdzi Turecki, którego JmPan Generał Podolski posyła WMćMMPanu: za czym nie maiąc nic ani Dragoniey ani Piechoty, przyszło mi nazad pod Trębowlę cofnąć, (co day Boże, abym mógł szczęśliwie ten kawałek Woyska uprowadzić), y daley ku Lwowu do WMćMMPana zbliżać się przychodzi, ponieważ tak wielkie woyska nieprzyiacielskie tak są iuż pobliżu nas, a my w tak małey liczbie nie wiemy, gdzie się wrazić. O świeższego języka każę się postarać, a z tym iako nayprędzey Turczynem każę pośpieszyć do WMćMMPana. Uniżenie proszę o dalszy ordinans, bo iuż, Bóg widzi, y głowy nie staie w tak nagłym czasie.

P. S. Tego Turczyna iuż na tey stronie wzięto, który o liczbie woyska tak udaie, że go iest pięćkroć sto tysięcy, dział wielkich dwieście.

Żwaniec iuż Turcy osadzili. Tatarowie Pana Podkomorzego Podolskiego [1]) przedali się do Turków, y samego JoMci mało nie złapali, ledwie uszedł do Kamieńca. Most iuż dzisia ma stanąć przez Dniestr, który iuż wpół stanął. [Ma się rozumiéć most].

389.

1672. 8. 4. Z odpisu spółczesnego, Księgi kancel. Bisk. Krak. Z Rkp. Wilan.

Copia listu JmciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego, do JmciXa Biskupa Krakowskiego,

z Gołębia 4 Augus. 1672.

Lubom dniami niedawnemi de fatali Woyska naszego pod Czetwertinówką successu oznaymił iuż WXMci, iednak za ponową teyże niesczęśliwey wiadomości, rozieżdżaiąc się iuż z tego tu mieysca w Ruski kray, z tąż moią Braterską odzywam się WXMci powolnością, y oraz oznaymuię, iż mię in eodem drogi procinctu list WXMci pod datą 23 Julij z Krakowa doszedł, z którego iako widzę y wyrozumiewam, taż publica vox y WXMość ratione następuiących tak gwałtownych nieprzyiacielskich niebezpieczeństw in dubium iakieś wprowadziła. Lubo tedy takowym wiadomościom moim w Warszawie nie

[1]) Lanckorońskiego.

zwykli zupełney dawać wiary, Ja iednak z powinności Urzędu mego, exonerando conscientiam, kożdemu, komu incumbit wiedzieć, donosić tego wszytkiego, cokolwiek z tamtych do mnie defertur kraiów, nie przestawam. Którey ponowy seriem y do WXMci in copijs iterum zasyłam, iako to od samego JmP[a] Podlaskiego, y od JmX[a] Kamienieckiego. Constabit z tey transactiey WXMci zguba Woyska, czego się spodziewać mamy. Ale omni militari destitutus apparatu w pole wyniść, a resistere tak potężnemu Nieprzyiacielowi, żadnego iuż nie widzę sposobu, prócz samey tylko iuż Opatrzności Boskiey; ponieważ cokolwiek było sprawnego zołnierza, Regimentów, y tak wiele Porucznikow, y innych w dziele woiennym Officierów doświadczonych, wszytko to zginęło. Considerandum y to, że Commendant na Kamieniec od JKMci dotąd nie iest naznaczony, anim się go przez ten czas, będąc w Warszawie, mógł doprosić. Przyczyna, że kożdy upomina się necessaria do tak wielkiey Fortece, y osobliwey potrzebuie gratitudinem. Teraz cokolwiek być mogło piechoty, ta się wszytka do Kamieńca ordynowała. Jako to Regiment WXMci iuż poszedł, którego się nie może wychwalić, iako iest porządny, P. Prusinowski, Chorąży móy, maiący Commendę nad tym ostatkiem Husarskich Chorągwi; tamże poszedł Regiment JP[a] Łączyńskiego, JP[a] Referendarza Koronnego; lecz to nie uczyni wszytko z piechotą zwyczayną nad Tysiąc ieden ludzi. Piechota Łanowa tamże się była ordynowała, ale tey JKMość nie pozwolił. A Regimenty, które się były naznaczyły na to praesidium Kamieńca Podolskiego, w Ukrainie teraz podobno tak iako y Regiment JP[a] Pisarza Polnego Koronnego, zginęły. To taki iest status tey Fortece Kamienieckiey, na którą wszytek się impet potęgi nieprzyiacielskiey zabiera. Czemu wszytkiemu occurrere in tam angusto spatio czasu, przy naszey tak wielkiey niegotowości, bardzo być musi arduum. Dlategoż wczesney na to potrzeba Rzptey obrady. Legatie zaś, aby tego divertere Nieprzyiaciela, y nas ab ultimo salvare interitu mogły, powątpiewam bardzo. Jako to Turków przez P[a] Wieniawskiego, a Hana Krymskiego przez P[a] Starostę Nurskiego constituimus, bez żadnych naymnieyszych upominków; ten tylko chyba będzie fructus, że się daleko nie zatrudzą. Co podawszy do wysokiey WXMci consideratiey, iakom przedtym upraszał, tak teraz czekam maturum WXMci iudicium, y poufałego sentimentu. Powolne zatym usługi moie w łaski WXMci &c.

Szyk Woyska pod Czetwertynówką tey niesczęsney okazyey posyłam WXMci.

390.

[1672.] 8. 6.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1673*, Nr. 60.
Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu JmćPana Prusinowskiego Regimentarza, [nie podano do kogo, być może do Jabłonowskiego], de data 6 Augusti, [1672], z pod Złotników.

Cokolwiek teraznieyszego czasu przynosi mi codzienna poszta, WMćPanu y Dobrodzieiowi transmitto. Nie confiduiąc samym relatiom, wstrzymywałem się pod Usiatynem* z tym Woyskiem, które tu mam w komendzie; ale kiedy JmćPan Generał Podolski przez wziętego pod Żwańcem Turczyna, którego J°Mci Panu Marszałkowi dla dalszey informaciey odsyła, oraz y mnie przez tegoż samego o potenciey y dalszey intenciey Cesarza Tureckiego, (który residet w Chocimie), przestrzega: uważaiąc tak futurum contingens iako y commodum Rzptey z konserwacyą tey cząstki Woyska, musiałem nieco usunąć się. A że daleka distantia loci korrespondenciey prędkiey, oraz informaciey od J°MciPana Marszałka in hoc turbido rerum statu mieć nie pozwala, upraszam WMćPana, abyś iako ten, który tak Rzptey consulere zwykłeś, iako niemniey y wszytkiemu [WMciPana zwykła constat benevolentia Woysku] ¹), w dalszym procederze racz mi swóy enucleować sentiment. Gdyż my takowe między sobą formavimus consilium, abyśmy, wyprawiwszy ku Lwowu Tabor, sami volante campo koło nieprzyiaciela bawili.

Rozumiem, że WMćPan doskonale wiész o tym, że iuż Cesarz sam stanąwszy w Chocimie, na tę stronę przeprawiać się kazał woysku, którzy na pierwszym ingressie Żwaniec bez wszelakiey incursiey* otrzymali. Most z obu stron Dniestru magna in parte iuż postawiony, środek tylko sam restat ieszcze dokończyć, iako mam od tych relatią o tym, którzy benevole do Kamieńca przyiechali z woyska Tureckiego, z których dwoch [iednego] JmćPan Generał Podolski dnia dzisieyszego J°Mci Dobrodzieiowi odsyła, a drugiego w Kamieńcu zostawił sobie. Ci iako brańcami będąc benevole powrócili, tak asserunt to wszytko, co insze przed niemi wiadomości przyniosły.

Od Ukrainy takową mi przyniosł wiadomość podiazd, który nie mogąc się w dalszą przebrać, powrócił z Baru, y confessa złapanego

¹) Rkp. ma tu: »WMć Państwu zwykła constat benevolentia Woyska.«

w Barze szpiega a parte Doroszeńka przyniosł oraz, który to affirmat, że z Tulczyna [1]) Lisica poddał się, którego iakoby zapozniey * przestrzeżeni będąc a parte Doroszeńka, że ich in praedam Tatarów pozwołono, po wykonaney przysiędze do Czehryna miasta przyiść mieli. * Co ieżeli tak właśnie, non assero. Woyska ma z sobą, tak Serdeniat iako y Kozaków 3000, Tatarów 50.000, Turków 20.000; którzy na takowy ordynans od Cesarza, aby y Han y Doroszeńko pod Kamieniec recta szli, czekaią; gdyż unita manu dalszey intenciey dokazywać ma; a iak prędko most dokończony stanie, tedy in persona ze wszytkim woyskiem przeprawia się na tę stronę Cesarz.

Iterato tedy WMćPana upraszam, abyś mię z łaski swoiey nieomieszkanie informował; gdyż ia dnia iutrzeyszego tak od WMćPana [na] Respons, iako na podiazd, który [we trzy] [1]) Chorągwie, aby pod same nieprzyiacielskie woysko dotarł, ordinowawszy, oczekiwać [będę].

Powolne zatym usługi moie łasce WMćPana defero, zostaiąc.

391.

1672. 8. 6. Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.

List od J°MciPana Marszałka W°Koronnego do J°MciXdza Biskupa Krakowskiego, z pod Konskiwoli z obozu, de data 6 Augusti 1672.

Appropinquavit tandem hora zguby naszey, iako to WXMść lepiey z copiey listów tak Ukrainnych, iako y Kamienieckich zrozumieć będziesz raczył. A to naycięższa w tym nieszczęściu naszym, że nam o to iescze za złe miano, żeśmy przestrzegali, y żeśmy się bali tego, czego się wcześnie bać było potrzeba. Tak bowiem wielcy ludzie y sławni wodzowie czynić powinni, aby się zdaleka bać, a zbliska lekce ważyć Nieprzyiaciela. O iako prophetico spiritu widziałeś to WXMść, y świątobliwą dawałeś radę. Niech Panu Bogu ten odpowieda, kto odradzał. Żal więcey pisać nie pozwala, uważaiąc stratę kościołów Bożych, Oyczyzny miłey, y fortun naszych. Pan Generał Podolski per Constitutionem naznaczony na Kamieniec Commendant,

[1]) Rkp. »z Jalczyna.« Cały ten ustęp snadź zepsuty, a niektóre wyrazy bardzo nieczytelnie pisane, jakoby nieczytelność źródła swego naśladowano.

dopiero się ocknął, y to tamquam peregrinus in Repbca, pisze, aby mu posyłać Woyska w posiłku; a Woyska, iednego tylko, część zniesiona, część cale od nas odsaczona, do którego y przeiazdu cale mieć nie można. A że się Kamieniec nie potrzyma, a mniey iescze Lwów, toć y Kraków in summo periculo, a u Nieprzyiaciela w wielkiey considerratiey. Znosiłem się tu tedy z Je°Mcią Panem Wdą Krakowskim, y JmcP^m Stolnikiem Koronnym de praesidio onego; y cokolwiek się mogło wyłatać z Supplementów, to się tam ordynowało, o czym szerzey conferret z WXMcią ustnie JmP. Stolnik, y nic nie uczyni bez wyraźney WXMci woli; iako y ten Commendant to odemnie będzie miał zlecenie, aby we wszytkim dependeat a nutu WXMci.

Po prochy, które dał Kurfirszt Je°Mść, y iuż dawno stanęły w Poznaniu, posłać rozkazałem Panu Generałowi Artylleriey, aby ich iako nayprędzey stawić we Lwowie, a potym w Kamieńcu; ale po odiezdzie moim z Warszawy odmienił to Król J°Mć, y kazał te prochy zawrócić do Warszawy, czyli do Zamościa. Oddaię się zatym łasce WXMci.

[Pisma, które Hetman Biskupowi przy liście tym w odpisach przesyłał, i na które się powoływa, są:

1° List Hana do Haneńka, z Trościańca, z d^a 26° lipca, N^r 381.

2° Uniwersał Hana do Kozaków, z tegoż miejsca i dnia, N^r 382.

3° List Lanckorońskiego ze Żwańca dnia 29° lipca, N^r 383.

4° List Generała Podolskiego z Kamieńca, z d^a 31° lipca, N^r 384, które w porządku czasu w zbiorze niniejszym znajdziesz.]

392.

1672. 8. 8. Z Rkp. Akademii Krak. Nr. 44 str. 530.

[Gazetki.]

A to tandem JmćPan Hetman 6ta Augusti rusza się z pod Gołębia; a JmćPan Woiewoda Krakowski z żoną, iak z Jeymcią Panią Hetmanową, idą szkutami nadół ku Gdańsku.

* * *

z Pielaszkowic. de data 8va Augusti.

JmćPan Hetman przyiechał tu barzo poalterowany, y nie wychodził z pokoiu, tylko pisał, y przez całą noc nie rozbierał się.

Decima Augusti rano wyiechał, y stanął na noc w Krasnobrodzie. Wyieżdżaiąc rozkazał Manelowi Żydowi, który u niego iest w tym kluczu ekonomem, aby wszytko miał pogotowiu, y Chłopi; y iak da znać, żeby się ku Rykom ze wszytkim przebierali. Tenże Manel prosił iednego tam sąsiada bliskiego, aby zboże z pól tamecznych mógł w stérty składać w gaiu iego.

393.

1672. 8. 9. Z Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44. str. 328.

Copia listu JmPana Wdy Ruskiego do JmcPana Hetmana W°Koron°

ze Lwowa 9 mensis Augusti.

Przyiechał sam dziś Towarzysz z pod Chorągwie JmP^{a} Romanowskiego, z Kamieńca, który wyiachał w piątek [t. j. 5°] w nocy, wziął list ten do WmMPana, który posyłam, y dwoch brańców, którzy się dobrowolnie przedali do Kamieńca; maiąc tedy konie znużone barzo, y wiedząc o prędkiey tu WMci MMPana bytności, zostawili tych dwoch ludzi przy mnie, ia zaś list do WMćMMPana odsyłam, y co ci ludzie powiadaią, wypisuię.

Jeden z Lochwice z Zadnieprza, a drugi Węgrzyn; obadwa są kucharze Wezyrscy; zgadzaią się we wszytkich powieściach: Naprzód, ‚że my się byli pobisurmanili‘, powiedaią, ‚iako niewolnicy; teraz miawszy okazią przyścia do Chrześcian, przyszliśmy dobrowolnie do Kamieńca, bo nam powiadano, że w Kamieńcu iest 50 tysięcy Niemców, a ośmnaście tysięcy Polaków; chcieliśmy tedy uczynić przysługę, a oznaymić, że się kilkanaście tysięcy przeprawiło Turków przez Dniestr; dawaliśmy znać, aby było cokolwiek Woyska nastąpiło na nich, toby się byli topili w Dniestrze.‘ Ci powiedaią, że Cesarz sam Osobą swoią od tygodnia iuż stanął pod Chocimem. Most na Dniestrze iescze był nie stanął, kiedy się byli przeprawili; cale mógł w piąci dni stanąć,

bo go iuż byli duży szmat zbudowali, y szańce wysokie u mostu wysypali, y działami osadzili. Woyska siła barzo; żywności siła maią, tylko drogo: za trzydzieści groszy zie chłop chleba. Konie tłuste, dobre, nie wynużone, obrokiem karmią; był iuż ieden obrok po pół talera. Dział maią 200, albo więcey; wielkich sztuk barzo, z dziesiątek; iako ukazowali, to snadź double-quartany. O Hanie powiedaią, że z Doroszeńkiem iescze w Ukrainie; przy Turkach Tatarów iest ze dwanaście tysięcy.

J"MćPan Prusinowski pod Podhaycami zostaie; miał ku Lwowu wyprawić Usarskie Chorągwie, a sam ku Dniestru z Kozakami miał poyść. Ja tu we Lwowie mieszkam czekaiąc na WMćMMPana. Jest JmćPan Polanowski. We Lwowie confusia, Miesczanie uieżdżaią; trzeba tu prędkiey WMćM°MPana bytności. Ludzie ci Woiewodztwa Ruskiego nowo zaciężni, zostaią pod Gliniany. Czekam od JmćPana Prusinowskiego na wiadomość; do któregom posłał; którą powziąwszy odeszlę ludzi tych do WMćMMPana, a sam w przyszłą niedzielę [t. j. 14° lub 15°] poiadę do Wiśnie, albo w poniedziałek*, zaciągać Pospolite ruszenie Woiewodztwa Ruskiego, bom wydał Uniwersał pro die 16 praesentis, to iest na wtorek, pod Wisnię, Ziemie Lwowskiey, Przemyślskiey y Sanockiey.

Mnie naprzód woyna Turecka zruinowała, bo mi z Pokuckich maiętności wszytkich ludzi wybrali, a ostatek wyścinali, Wołochowie, Tatarowie Litewscy y Dzicy Tatarowie. Przyszli przez takie wielkie góry y lasy, zkąd się ich nigdy nie spodziewali. Wszytkom tam iuż stracił; zastali ludzi niespodzianych.

JchmśćPP. Potoccy wszyscy pozamykali się z Paniami swemi y z dziećmi w zamkach swoich: Panie Boże bądź z nimi.

Proszę WmćMMPana, racz tego mego posłańca z responsem swoim powrócić, a ten listek do żony moiey przez swego posłać do Mirowic, bo iey iuż proszę, żeby się nie bawiła, a iechała w swą drogę. Jeżeliby iey nie zastał w Mirowicach, niech się wróci posłaniec, a list WmćMMPanu niech odda. Ledwiem uprosił Jeymość Panny Xieni [1]), żeby wyiachała ze Lwowa; dopiero dziś poczęła się krzątać; frasobliwa, że pieniędzy, y podwód pod rzeczy mieć nie może.

O Panu Podlaskim, że z Haneńkiem we złych terminach, lataią iuż wieści; tak powiedaią, że im Kozacy nie we wszytkim sprzyiaią.

[1]) Mowa to o Xieni Benedyktynek Lwowskich, Dorocie Daniłowiczownej, ciotce Jana Sobieskiego; którą jaka w podróży do Gniewu, pod Gołębiem spotkała napaść od Gwardyi Królewskiej, obacz w Responsie Sobieskiego na Informatią Posłowi od Biskupa Krakowskiego, pod 1672. 11. ?... Nr 431.

394.

1672. 8. 10. Z Rkpsu. Akademii Krak. Nr. 44. str. 530; tudzież Arch. krajow. w Krak. obl. Castr. Crac. l. 99, pag. 2250.

Uniwersał JmciP[a] Hetmana [W[o]Koron[o]]

w Krasnobrodzie de data 10 Augusti Anno 1672.

Jan na Złoczowie y Żołkwi Sobieski, Marszałek y Hetman Wielki Koronny, Jaworowski, Stryiski Kałuski Gniewski etc. Starosta.

Jaśnie Oświeconym, Jaśnie Wielmożnym JchmośćPanom Dygnitarzom, Urzędnikom, y wszytkim Jchmciom Obywatelom Stanu Rycerskiego Woiewodztwa Lubelskiego, Moim Wielce Mcim Panom y Braci, przy zaleceniu moich usług Braterskich donoszę do wiadomości: Iż iakom po te wszytkie czasy WMciówMMPanów y Braci de imminentibus zwykł przestrzegać periculis, tak y teraz, tym się nic nie alteruiąc, że iedni niebezpieczeństwom tym następuiącym wiary nie dawali, drudzy zaś za zmyślone udawali, pro munere Urzędu mego powinności, toż czynię; oznaymuiąc, że silne Woyska Tureckie, gdzie y sam Cesarz z Wezyrem Wielkim, stanąwszy pod Chocimem, Dniestr przechodzi; Żwaniec, mil dwie od Kamieńca, bez wszelkiey resistentiey wzięty y ludźmi osadzony; sam JmćPan Podkomorzy Podolski od swoieyże samey Tatarskiey Chorągwi zdradzony y mało w więzy nieprzyiacielskie nie oddany. Język Turecki, na tey tu naszey stronie wzięty Dniestru, y dziś do mnie z Żwańca przyprowadzony, a tegoż momentu do Króla J[o]Mci wyprawiony, wielką, y do wiary niepodobną nieprzyiacielską głosi potentią.

Han zaś z drugiey strony, niedogromionego Woyska naszego część pod Ładyżynem pominąwszy, pod Bar podstępuie.

Zaczym abyście WmćMoiMciwiPanowie na nic nie ubezpieczaiąc się, ponieważ że Woyska wprzedzie, prócz dziesiątka Chorągwi Usarskich a kilku Kozackich, nie nayduie się, chcieli ostrożnie w domach dosiadać; a iako nayprędzey Oyczyznie y samym sobie, et caris consulere raczyli pignoribus; gdyż mi iuż podobno, za zbliżaiącym się niebezpieczeństwem, dalszey dać przestrogi WciomMciwym Panom nie przyidzie. Których się na ten czas łasce y miłości Braterskiey iako naypilniey zalecam. W Krasnobrodzie, die 10 Augusti, Anno 1672. Jan Sobieski.

395.

1672. 8. 12.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak., z Rkp. Wilan.

List od JmPana Marszałka W°Kor° do J°Mci Xdza Biskupa Krakowskiego, de data 12 Augusti 1672, z Hrebenna.

List WMMPana potkał mię tu pod Rawą spieszącego ku Lwowu, gdzie sobie utrapieni tameczni obywatele rady dać nie mogą; uciekać bowiem od wszytkiego ubóstwa nie chce się, ani drobnieyszy populus pozwala, zawrzeć się zaś niemasz z czym, ani bronić w czym. Nowo zaczęty beluard uczynił prawie równą y otwartą do miasta drogę, w Zamku wysokim zawalona studnia, mury wały poruinowane, proviantu żadnego, drogość sroga, bo taka późność roku czyli climatis tamtego, że iescze żąć niepodobna. Uważywszy tedy wszytkie rationes, sam się z myślą moią biedzę, iaką-by tym utrapionym ludziom dać radę.

Co strony Posła do Turek, iuż wyprawiony od J°KMci P. Wieniawski, ale się iescze słyszę nie wybrał ze Lwowa. Aby się iednak Cesarz Turecki Ukrainą miał kontentować y Kamieńcem, w głowę sobie tego brać nie potrzeba. Miasta bowiem Ukrainne, prócz tych samych, na których nasze zostaią praesidia, wszytkie się Hanowi y Doroszeńkowi poddały z Lisicą Pułkownikiem Bracławskim; y to to zabawiło tak długo Hana w Ukrainie, że tu dotąd zagony nie opędziły. Luboć te Ordy, co są przy Cesarzu, Dobruckie y inne, głęboko iuż w Pokuciu, około Kołomyie, grassuią. Kamieniec też, bez ustąpienia onego, w iego pewnie będzie rękach; y powtóre tedy w tym śmiem WXMć assecurować, że tu Cesarz Turecki osobą swą nie po ieden przyszedł Kamieniec.

Ja sam w tych kraiach nie zastaię nic inszego, tylko ucieczki, lamenty, a wznoszone ręce do Pana Boga, bo się inszego ratunku spodziewać trudno. O mediatią do Hana iuż pisane przez Posłannika Tatarskiego listy; wyprawiony y JmP. Petrykowski, Starosta Nurski, który tu iest przy mnie, y pośpieszy, byle tylko sposób mógł mieć bezpiecznego przeiazdu; ale w tym wszytkim nadzieie mieć nie potrzeba, bo to były propositie, rozumieiąc, że z strony naszey wielka iakaś miała być potęga, bo tak tam passim udawano, że Pięć Monarchów Chrześciańskich Królowi J°Mci w posiłku przyszło, takoważ y de praesidio Kamieńca była u nich fama, iako to WXMci z copiey listu od JMciPa Wdy Ruskiego, w tym momencie mi oddanego,

lepiey zrozumiesz.[1]) O Kraków bardzo się pytaią; iakoż od kilku lat iescze miewałem te przestrogi, że to mieysce ratione bliskiego od Węgier pogranicza było u nich in summa consideratione. Raczcie tedy WMMPanowie przez miłosierdzie Boże radzić o tamtym mieyscu, boć się to ten Nieprzyiaciel nigdzie y godziny zabawić nie ma, a pora woienna u niego do samego S° Marcina. Ja czekam na wiadomość od Króla J°Mci, co daley czynić zechce; bo nie maiąc żadnego Woyska, cale tu nie mam co robić, gdyż cokolwiek go restabat, iuż się to skupiło, ale tego nad dwa tysiąca niemasz więcey. To tedy WXMci doniosłszy, przez pocztę, ponieważ ią WXMość ordynował, iako nayczęściey odzywać się będę. &c.

396.

1672. 8. 12.

Z originału, w Archiwum Ministerstwa spraw zagr. Francuskiego, Vol. XXXIX, 142, zachowanego, przepisane pod dozorem P^a^ K. Waliszewskiego.

[Primas i Marszałek WK. do Ministra Fr° P^a^ de Pomponne].

Illustrissime et Excellentissime Domine,
Domine et Amice Colendissime.

Minime equidem ambigimus, quin literae nostrae die 14 praeterlapsi mensis exaratae, hactenus ad manus Excellentiae Vestrae pervenerint: iteratis tamen vicibus nostra Excellentiae Vestrae desideria deferre, non fracta amicorum constantia, atque adeo ipsa adversantium fatorum necessitas postulat et urget.

Nondum ad cicatricem pervenit vulnus, quod nobis tristis Ducis Longavillaei casus inflixerat, et jam aliud perpessi sumus detrimentum, cum non ita pridem praecipua pars veterani exercitus nostri a Tartarorum Turcarumque copiis, numero ac viribus longe superioribus fusa sit et profligata: tanto graviore dolore ac infelicitate nostra, quod nonnulli e Primoribus fidis et amicissimis praefectis in hostium potestatem cesserint. Tam insignis jactura eo difficilius sarciri poterit, quo minor nobis superest auctorandi, (quemadmodum

[1]) Patrz N^r^ 393.

cum D[no] Abbate de Paulmyer conveneramus), militis facultas, mota utpote ad restinguendum commune incendium omnium Palatinatuum nobilitate, nec non detecto patefactoque totius nostrae intentionis scopo. Habebunt equidem principaliores amici quatuor hominum nostrum in usum recenter conscriptorum millia; at quamvis ista reliquo conjungantur exercitui, debilior erit manus, quam ut aggrediendo destinato operi admoveri valeat, cum pars exercitus hosti opponenda veniat, quae causae nostrae inservire debuerat. Recurrimus itaque supplices, mediante Excell[tiae] V[rae] officio, ad zelum Regis Christianissimi vere Christianum, quatenus exclusa, quantum fieri poterit, morâ, Principem nobis Condaeum mittat, qui non hospitem et peregrinum hoc in Regno agat, sed detecto Christianissimi Regis nomine suoque, valido cum exercitu, Regis simul ac Ducis munia et curas capessat, potestati Turcarum nos Regnumque eripiat, et suae nostraeque securitati consulat. Sufficiet, si viginti quinque veteranorum millia in Prussiam submittantur, nostris, quantaecunque sunt, copiis ibidem sociandae,* quibus omnis potest sponderi successus, ubi sub tanto Capite Regiis auxiliis et pecuniis aucto, tot procerum in dies augendorum numerus et studia rem peragent. Tantâ equidem nitimur clementiae ac benevolentiae Regis Christianissimi fiduciâ, ut votis nostris certum polliceamur eventum: si quo tamen casu spes nostra falli deberet, id quod nollemus, agendum nobis foret, et Imperatoris patrocinium imploraremus, et Principem Lotharingum in Regem legeremus. Qua in re tanto faciliorem experiri liceret eventum, quanto speciosiora hinc viderentur promanatura commoda. Hac enim ratione non modo Rex modernus, nunquam nobis placabilis, throno deturbaretur, verum etiam populus, senatui, eo dominante, gravis, sua pro arcessendo Lotharingo conjungeret studia, prono jam olim in ipsum favore. Meditatum praeterea Regem inter ac Reginam divortium, facilem sortiretur effectum, annuentibus Austriacis, cum hactenus de Reginae securitate anxie solliciti fuerint, nec ullo per matrimonia impedimento. Neque levius in partem ipsius momentum, quod moderni Regis amici pro parte ejusdem in praeterita Electione steterint, obviis etiam nunc officiis in ipsum ituri. Proceribus denique ingens accederet compendium ac emolumentum, quod ereptam Regis eligendi in praeterita Electione praerogativam, non curante, vel favente, populo, iterum sibi vindicarent. Haec sunt, quae Excellentiae Vestrae consideranda proponere voluimus, non alio fine, quam ut faventiori operâ apud Regem Christianissimum desideria nostra provehere non gravetur, semper expertura,

quam memores et grati hujus beneficii futuri simus. Excellentiae Vestrae — nostro aliorumque nomine, humillimi et addictissimi servitores

Archiepiscopus Gnesnensis.
J. Sobieski.

Dat: Jazdoviae
12 Augusti 1672.[1])

397.

1672. 8. 14. Z odpisu spółczesnego; z Rkpsów zbioru ‚Klokociana', w Bibl. Suskiej.

[Gazetka przepisana na tejże samej karcie, co i odpis listu Prusinowskiego z 1672. 8. 4. Nr 388.]

Z Warszawy de data d. 14 Augusti A° 1672.

Król JMć d. 12 praesentis wyiachał z Warszawy; w Janowcu aż die 22 stanie, gdzie Posłów Moskiewskich będzie przyimował.

JmPan Kanclerz W. WXL. dzisia wyiachał za Królem JMcią, u którego w Kozienicach Król JMć, nim do Janowca przybędzie, ma się zabawić.

Posłowie Wdztwa Brzeskiego die 12 praesentis mieli audientią; między inszemi osobliwie mieli postulata, aby Król J°Mć pisał do Rzymu uskarzaiąc się na Xdza Primasa, którego to Wdztwo nie chcąc uznawać za Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, pro vacanti podało przez Posłów swoich Arcybiskupstwo.

Xdz Primas przed wyiazdem miał u J°KMci audientiey godzin ze dwie; non constat, co na niey było, ale widzę iuż tuli ogon pod się, y politice życzliwość swoię pokazuie; do czego nie co inszego przywiodło go, tylko metus Pospolitych ruszeń, od których wątpię żeby się w Łowiczu osiedział, bo barzo się na niego Wielkopolanie grożą.

[1]) Listu tego Sobieski podpisać nie mógł, bo dnia tego był w Hrebennej, w drodze do Lwowa. Jedno tylko przypuszczenie rzecz wyjaśnia, to, że Sobieski zostawić mógł w ręku Primasa podpis swój na białej karcie papieru. Podpisy bowiem na oryginale nie naprowadzają na podejrzenie o sfałszowanie.

Przyszła wiadomość, że się Kamieniec Podolski iuż zamknął, w którym iest Xdz Biskup Kamieniecki. Turczyna na podieździe wziętego przyprowadzono do J°KMci, który to wszystko powiada, co się zamyka w liście Pana Prusinowskiego [1]).

Pan Podkomorzy Podolski z podiazdem pod Żwaniec chodził, ale się ledwo salvował, bo Chorągiew iego Tatarska zaraz przedała się do Turków, y samego wydać chciała.

Xdz Podkanclerzy Koronny stoi a partibus Malcontentorum.

Wielkopolanie barzo się alteruią rescriptem J°KMci do nich, że nie odnieśli ukontentowania na swoie desideria [2]) względem Xdza Arcybiskupa y innych Malcontentów, osobliwie Pana Podskarbiego WKor°, którego J°KMć mianował naycnotliwszym, a Pana Wysockiego niecnotliwym declarował. Powątpiewaią, aby z ochotą dla tych przyczyn szły za J°Mcią Pospolite Ruszenia.

398.

1672. 8. 17. Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Biskupa Krak: Z Rkp. Wilan.

List od JmPana Marszałka y Hetmana W°Koronnego do J°MćX[a] Biskupa Krakowskiego, de data 17 Augusti 1672, ze Lwowa.

Z winną moią observancyą y z mieysca tego odzywam się WXMci; gdzie stanąwszy, lubo per omnes circumstantias niesposobność widzę do resistentiey tak potężnym siłom nieprzyiacielskim, atoli nie chcąc destituere Miasta tego, a daiąc populo iakąśkolwiek otuchę, zostawiłem pro praesidio JmPana Łąckiego Obersztera z Regimentem iego, przydawszy ludzi Regimentu J°MPana Wdy Ruskiego, JmPana Morsztyna Regimentu supplement, y piechotę Wdzwa Ruskiego, y iezdy* Polskiey, co mogło być przy tak małey woyska garści.

Wiadomości iakie sam mam, donoszę WXMci, iako to o woyskach Tureckich, że się go kilkanaście tysięcy przeprawiło na tę stronę Dniestru; przyczyna tak nierychłey przeprawy ich ta, że się mosty

[1]) Patrz 1672. 8. 4. Nr 388.
[2]) Patrz 1672. 8. . . . Instrukcya Nr 385.

im popsowały, ale natomiast trzy buduią. Han z Doroszeńkiem przed kilką iuż dni stanął z woyskami pod Zbrzeziem* mil cztéry od Kamieńca, za pewne ięzyki referunt, których P. Chorąży JmPana Starosty Owruckiego przywiódł wziętych pod Borsczowem; twierdzą, że ta wszytka potencya ma się łączyć z Cesarzem w tym tydniu, y na Kamieniec wszytkę swoię obrócić imprezę. Propter meliorem informationem WXMci posyłam ięzyka Tureckiego, który informabit Jchmciów tych, którzy nie chcieli dotąd wiary dawać imminenti malo, y woynę Turecką in speciebus imaginariis mieli. Niechże teraz widzą co się dzieie, et quo vergit malum tak dawno praemeditatum. Powolność przytym usług moich zaleciwszy zostaię . . .

Ręką swoią przypisał tenże Je°Mość:

Wszytkie kłopoty y koszty, które podeymuię bez wszelkiey nagrody y wdzięczności, zwaliły się teraz na głowę moię. Nawet posłany od JKMci P. Starosta Nurski do Hana, zachorzawszy tu lethaliter, odesłał mi swoię expeditię. O inszego mi się tedy starać z wielkim przychodzi kłopotem. Pieniądze wiezione na Regiment WXMci, osiadły w Trębowli, po które posłałem siestrzeńca WXMci, P^a^ Cieńskiego, dawszy mu kilkadziesiąt koni.

P^a^ Podlaskiego y Haneńka populus gromadny y piechota Zaporowska z Ładyżyna wypuścić nie chce. Dla Boga co wzdy za nadzieia z góry, racz mi WXMć oznaymić, y co wzdy daley czynić będziemy. Pory woienney ma ten nieprzyiaciel iescze półtrzecia miesiąca, y do samego zaydzie Gdańska, kiedy mu się nikt nie oprze. Jam tu zebrał ilem mógł ludzi, ale tego wszytkiego ledwo iest nad dwa tysiąca, bo niektórzy Jchmość tuteczni pozamykali się w swych privatnych fortecach, patrząc co się z Kamieńcem stanie.

W tym momencie przychodzi mi z podiazdu wiadomość, że kilkadziesiąt tysięcy woyska wybierało się o dwukoń tu pode Lwów, na tę resztę Woyska. W tym też przestrzegam WXMćMMPana, że choćby dziesięcioro tyle zebrało się pospolitego ruszenia, to temu Nieprzyiacielowi rady nie dadzą, ieśli 20000 piechoty ćwiczoney mieć przy sobie nie będą, y armaty proportionalney ich siłom.

Potęgę nieprzyiacielską z confrontatiey różnych ięzyków, osobliwie tych, co się dobrowolnie przedawali, taką wyrozumiałem:

Woyska Tureckiego pieniężnego tak Janczarów iako y Szpaiów	100 000
Woyska służałego, których każdy Basza według proportii powiatu, którym rządzi, stawić powinien	30 000
[Do przeniesienia . . .	130 000]

[Z przeniesienia . . .	130 000]
Pospolitego ruszenia tak z Azyi iako y Europy .	60 000
Wołochów z Multanami	8 000
Tatarów Litewskich, którzy do nich pouciekali . .	2 000
Kozaków z Doroszeńkiem	12 000
Tatarów z Hanem	50 000
Tatarów Dobruckich przy Turkach, y Białogrodzkich	15 000
	[S^a 277 000]

Ostatek wielkość ludzi czynią rozmaici rzemiesnicy y kupcy, którzy Cechami y pod Chorągwiami za Woyskiem chodzą.

399.

1672. 8. 18. Z odpisu spółczesnego; z Rkp. zbiorów Hr. W. Pusłowskiego; Tom 22, k. 229.

Copia listu J^{o}Mci Pana Marszałka W^{o}Kor^o, do J^{o}MciXdza Podkanclerzego Kor^o; ze Lwowa die 18 Augusti 1672.

Ruszywszy się z Pielaskowic, wszędy iuż na głowę uciekaiących potykałem ludzi, od których usłyszawszy o wielkiey tu we Lwowie confusiey, obróciłem tu recta. Jakoż tak wszytko zastałem. Czemu się dziwować nie trzeba, ponieważ forteca zewsząd otwarta, y ani ludźmi ani proviantem nie opatrzona. Uczyniwszy tedy consilium z tymi Jchmciami, których tu znalazłem, osobliwie z J^{o}mciąPanem Woiewodą Ruskim, zdało się nam to tu osadzić mieysce, aby przynamniey podiazd albo Partia iaka woyska nie occupowała desertam civitatem. Zostawuię tu tedy Commendanta Pana Łąckiego, Oberstera y Generał quatier Maistra Woyska J^{o}KMci, dawszy mu pod iego Commendę zbieranych tak supplementów iako y powiatowych ludzi. Usarskie Chorągwie y kilka Kozackich z-kupiłem tu pode Lwów, ale daley nie wiém co czynić, ponieważ żadne corpo z tak małey garści Woyska uczynić [się] nie może. O nieprzyiacielu te są nayświéższe wiadomości, y naypewnieysze, tak z Tureckich iako y Tatarskich Języków, osobliwie wczorayszych, których przyprowadził z Woyska samego Hana Chorąży J^{o}mciPana Starosty Owruckiego, gdzie się iako dobry sprawił zołnierz, brawszy ich w kilkadziesiąt

koni o dwie albo trzy mile od Kamieńca. Ci tedy referunt, że Han z Doroszeńkiem przyszli iuż pod Kamieniec. Potęga z Hanem pięćdziesiąt albo sześćdziesiąt tysięcy, z Doroszeńkiem dziesięć albo dwadzieścia tysięcy. W Ukrainie woyska żadnego nie zostawili, tylko miasta, które Doroszeńko Kozakami swemi poosadzał, które mu się teraz zdały: iako Niemierów, y te wszytkie, zdraycami Lisicą y Zielenieckim, na których-kolwiek praesidium naszego nie było. Woyska naszego reliquias populus y piechota z Ładyżyna wypuścić niechcą. Cesarz sam osobą swoią, y Wezyr, ieszcze się byli na ten czas, gdy tych Języków brano, przez Dniestr nie przeprawili, dlatego, że wielkość na Dniestrze wody na 40 łokci most im była zerwała, który z wielką pilnością, nawet y wnocy przy świecach lanych, reparowali.

Do Kamieńca więcey ludzi wsadzić wszelkiemi starałem się sposobami, ale za przyściem Hana iuż tam ptak ledwie przelecieć mógł. Domyślili się byli y sami, ale iuż późno, że chcieli z Mohylowa zwieść do siebie praesidium, y zażyli do sprowadzenia tego, Pana Bogusza, Rotmistrza J°KMci, w kilkadziesiąt koni; ale y ten, potkawszy się z Ordą, do Kamieńca nazad nie trafił, ale samowtor tylko do Lwowa ledwie dobrał się. Zameczki około Kamieńca ieszcze się wszytkie trzymaią, lubo pod nie ustawiczne nieprzyiacielskie czaty y zagony podpadaiąc dla żywności, infestuią.

Posłów Zaporowskich, z Warszawy powracaiących, aż na Dymir y Zadnieprze ordinowałem.

I to się sam barzo nie-na-rękę stało, że JmćPan Starosta Nurski, posłany do Hana J°Mci, tak niebezpiecznie zachorzał, że nietylko iechać w drogę, ale y ruszyć się z łóżka nie może. Inszy żaden nie chce się podiąć tey tu expeditiey, a naybarziey dlatego, że nie przywiozłszy nic Hanowi ni Wezyrowi, nie tuszą tam sobie dobrze gościć. Jam iuż [moię] [1]) pogotował tam był expeditią, ale daley niewiém, co z tym czynić.

Officier z Białeycerkwie upomina się odemnie ordinansu, abym im pozwolił zeyść z tey tam fortecy. Ja zaś nie maiąc żadnego od J°KMci, ważyć się tego nie mogę. Oni zaś żyć tam, y daley się sustować, (iako powiada pomieniony Officier), żadną miarą więcey nie mogą. Meo sensu, ponieważ iuż żadnych nie mamy do conservatiey oney sposobów, rozumiałbym albo znieść y zrzucić cale tę tam fortecę, albo ią oddać ad fideles manus Carowi Moskiewskiemu, (ponieważ oni sobie przedtym tego życzyli), ażeby ich to powadziło z Turkami

[1]) Rkp. ma myłkę: »mówię«.

y Doroszeńkiem; o czym, si videbitur, nie wadziłoby pomówić z Pany Posłami Moskiewskimi, a mnie iako nayprędzey dawać resolutią, byle nie tę, że po Ukaz na Stolicę poszlą, bo ci tam ludzie tak długo nie wytrzymaią.

JmciPana Pułkownika Piwa na passie Złoczowskim, y z Wołochami, których moim sustentuię kosztem, zostawiłem. J°mćPan Generał Artyleriey armaty ani munitiey ze Lwowa żadney wyprowadzić nie może, a to ob defectum sumptus przez nieoddanie Quarty do rąk iego; y tak Cekaws z armatą, skarb Rzptey nieoszacowany, pewnie cedet nieprzyiacielowi, gdy potężny nastąpi, czego Boże uchoway, nieprzyiaciel; gdyż te kilka tysięcy, które wziął, zostawiwszy połowę onych przy Panu Obersztерleytnancie Artyleriey dla wyprawy przy Królu J°Mci, ostatek obrócił na zatrzymanie przy Cekawzach ludzi armatnych.

Tandem po długich moich persuasiach y prośbie, podiął się J°mć Pan Złotnicki tey drogi do Hana; a że nie chciał żadną miarą bez upominków Wezyrowi, y innym, iachać, musiałem dwa moie kosztowne zegarki posłać, y na szyię moią fantów u kupców zaciągnąwszy, onemu dać; bo tym sposobem od zatrzymania salvować się może. Co ieślim powinien czynić, daię to sub trutinam WMciPana; ponieważ ta ćwierć, którą-m zapłacił dziesiątku Chorągwiom, y inne expensa, wszytkę moię substantią maiąc in hostico, w nowe zachodzę koszty y trudności.

400.

1672. 8. 21. Z Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 535.

Copia listu J°MciPana Podlaskiego do Je°KMci,

de data 21 Augusti, z obozu pod Białą Cerkwią.

Nie tak potęga nieprzyiacielska, która dość zgromadnie* w Państwa WKMciPNM° weszła, dzieci tylko [y] fecem gentilitiam zostawiwszy w domu, ani profusus wiernego Rycerstwa sanguis, gdyż go nomini WKMciPNM° statecznie sacravimus, ochotnie niesiemy y żałować nigdy nie będziemy, iako destituta spes posiłków z niełaskawey Oyczyzny, poniechane środki zwycięstw iawnie WKMci od Boga nad bezecnym Bisurmanem przeznaczonych, Tronu WKMci derelicta

tuitio, tak dalece serca nasze afflixit, że nie w ziemię ledwie wryła. Wziąwszy wiadomość, że impietas rozerwanych Seymów zapamiętałych niezbożnych subiectorum, odrodków tey Oyczyzny, prostitutus lucri furor, wprzód nasze, a potym swoie szyie pod miecz Pogański rzucił, Świątnic Pańskich iacturam, a za tym niewinnnych dusz gemitum zaciągnął. Że iednak ubi humana desunt consilia, divina adsunt, [1]) oddawszy się temu Panu zastępów, a potym sczęściu WKMci PNM° donoszę:

Iż, iako tylko Han od nas odstąpił, tak zaraz evici na Panu Hetmanie y Woysku Zaporoskim, u których w Radzie byłem, że się do boku WKMci przebieramy, die 9 Augusti z Ładyżyna ruszywszy. A że na Białą Cerkiew przyszło divertere, nad mniemanie Pan Bóg favit tractowi naszemu; gdy zrozumiawszy z Pana Commendanta Biało-Cerkiewskiego, który nas obviam potkał, że się Pułk Biało-Cerkiewski skupił do Szemraiowki, wiedząc o wielkim głodzie na fortecy, aby naymnieyszey żywności z nikąd, y w Polesie naszym wychylić [się] nie pozwolił, y że iuż ob inediam subsistere nie może; przyszło nam z nimi collidere die 13 Augusti. Z łaski Bożey rozgromieni; Armaty sztuk trzy wziętych; Szemraiówkę z małym usczerbkiem tak znieśliśmy, że nec memoria exstat. Za upadkiem tey Hydry, wszytkie okoliczne miasta, iako to: Trylesy, Charastow, [2]) Motowidłówka, Sieniawa, Rokitno, Nastaska, poddaństwo oddali. Proviant pozwolili y oddali na fortecę. Więc tak dla uproviantowania tey fortecy, iako też dla correspondentiey z kniaziem Romadanowskim, do którego iuż dwoiaką legatią, pierwszą z Ładyżyna die 3 Augusti, Towarzyszem znaku WKMPNM., nieiakim Panem Ważyńskim, z Posłami Zaporoskimi expediowałem, powtorną z pod Białey-Cerkwi do Kiiowa, przyszło nam w tym mieyscu immorari; przy consideratiach zwabienia Moskwy na tę stronę Dniepru, uproviantowania fortecy, non postremam partem do aversiey Dorosza deditią miast uważaiąc, ponieważ y Zabużni, iako to Humań, Draszków, y inne firmissime utwierdzone odeszliśmy. Że iednak obawiamy się, aby nieprzyiaciel w niegotowości nie przeyrzał się in centro Regni, a zatym w głębiey non insolescat, te wszytkie potrzebne y słuszne pracy naszey w Ukrainie respecty puściwszy retro, a nadewszytko obsequium y zasczyt Mtti WKMci przekładaiąc, do boku WKMciPana y Dobrodzieia mego dniem y nocą pośpieszam, o determinatią mieysca supplex prosząc.

[1]) Od miejsca tego ma ten list i Rkp. zbiorów W. Pusłowskiego, T. 22. pag. 230.
[2]) Pewnie Chwastów.

401.

1672. 8. 26.

Z odpisu znajdującego się pomiędzy dissolutami zbioru Rogalińskiego, odpisywanemi w czasach już nowszych, nie dość umiejętnie wprawdzie, ale, o ile się domyślam, z oryginałów archiwu Sobieskich, obecnie w Berlinie zostających. Pisowni ówczesnej nie zachowywano.

[A. Trzebicki, Bisk. Krak., do Marszałka i Hetmana W°K°].

Z listu WMćMM°Pana 17 Augusti pisanego, a mnie wczora oddanego, widzę z żalem moim wielkim utrapienie WMćMM°Pana, że wszystkie kłopoty i koszty zwaliły się teraz na głowę samego WMć MM°Pana. Pana Boga proszę, aby WMćMM°Pana pocieszył pożądanym skutkiem tych kłopotów ku dobremu ojczyzny. Niech sam P. Bóg dodaje WMćMM°Panu rozumu i zdrowia, bo z woli się to Bożej wszystko dzieje, że Urząd WMćMM°Pana Hetmański na takie czasy nieszczęśliwe napadł.

Pod temi Chorągwiami ostatka Wojska, które jest pode Lwowem, rozumiem żeś WMćMMPan nalazł już kogo sposobnego, który na miejscu P^a^ Starosty Nurskiego pojechał do Hana o tymże koszcie, o którym Pan Petrykowski miał jechać.

To najgorsza, że przeciwko tak wielkiej potędze pogańskiej, którą WMćMMPan w liście swoim in numerato wypisałeś, my żadnych prawie vires nie mamy. Król J°Mość i z pięciąset Dragonii Brandeburskiej, gdy się poczty Panięce i kilka Chorągwi z Litwy do niego zgromadzą, może mieć około trzech tysięcy ludzi przy swoich guardiach, i z Chorągwią P^a^ Pierzchowskiego, z którą się tu długo włóczył około Krakowa.

Pospolite ruszenie Województw Wielkopolskich bardzo oporem się wybiera; Poznańskiego i Kaliskiego Województw ściągnęło się ich było trochę pod Uniejów pro 12 Augusti, ale powrócili nazad; pro 3^tia^ Septembris mają stanąć pod Sędziszewem za Puławami. Sieradzkie też aż pro 28 Augusti mają stanąć pod Solcem; Krakowskie i Sendomirskie wczora zaczęli popis, o niedzieli mają się ruszyć w drogę już. Nie wielka w tém pospolitém ruszeniu nadzieja, zwłaszcza że dwudziestu tysięcy piechoty ćwiczonej, jako WMćMMPan pisać raczysz, rzecz niepodobna aby mieli mieć w tak krótkim czasie. Mówiąc to, co rozumiém, niemasz tylko w samym Panu Bogu nadzieje,

że jako zwykł cudownie pogaństwo to ślepić, kiedy z Chrześciany wojują, iż i teraz z miłosierdzia swego nieskończonego miserebitur innoxii populi, i ślepotę jako przypuści na to pogaństwo, że nescient uti hac occasione; alboć uderzy Pan Bóg w serce tego poganina, jako w Pharaona, że pokoj jaki uczyni.

A jakom pisał do WMćMM°Pana po dwa razy, dał-by to Pan Bóg, aby ktożkolwiek podjął się nas, żeby nas miał czém bronić. Często teraz sobie rozbaczywam, jako były świątobliwe i mądre zamysły Królowej JejMości Ludwiki, która ad conservationem tego mizernego Królestwa upatrzyła była parem tanto muneri Xiążęcia Kondeusza; co gdyby się było stało jeszcze za Króla Je°Mości Kazimierza, jako ona radziła, już-byśmy byli dotąd felicissimi. O gdybyż się teraz jako do tego wrócić. Pisano niedawno z Warszawy, że z owego postrzału, który był odniosł Xiążę J°mość Condeus, wkradł mu się ogień piekielny, że go sobie lekce ważył, i już był in periculo vitae; pożal-by się Panie Boże tantum hominem.

Żeś WMćPan po pieniądze na piechotę moją w Trębowli oschłe posłać raczył przy Panu Cieńskim, siestrzeńcu moim, kilkadziesiąt koni, wielce dziękuję.

Lwów póki się trzymać będzie za jakiém takiém WMćMM°Pana obmyśleniem, póty i Kraków in salvis erit. Teraz tu około tego chodzimy, aby go naokoło wodą oblać, żeby nieprzyjaciel nie mógł blisko murów legrować i attakować. Trzebaby i insze wszystkie Szwedzkie naprawić fortifikacie; kosztu niemasz, bo miasto ubogie. Może się tu, jako mi Magistratus powiada, naleść około siedmiu albo ośmiu tysięcy ludzi ad arma ferenda. Ale by trzeba do tego piechoty ćwiczonej przynajmniej jeden potężny Regiment, którego nie mamy.

Z Kamieńcem Pan Bóg wié, co się do tego czasu dzieje, o który, i o ludzie moje tam będące bardzo frasobliwy jestem, bo źle jest we wszystko Kamieniec opatrzony. Turczyna więźnia z Kamieńca posłali mi tu niepotrzebnie.

Ichmość ci, co się pozawierali na swoich zameczkach, obawiam się, aby nie przepadli: lepiej było, żeby się byli wszyscy do Wmć MM°Pana zgromadzili, łącząc wespół, cokolwiek sił być może. JmP. Stolnik Koronny, JmP. Starosta Czechowski, JmP. Starosta Sądecki, dobierają ludzi kosztem swoim priwatnym, i mają iść z niemi do WMćMM°Pana. Prowadzi też tu z Szląska ośmdziesiąt czyli siedmdziesiąt rajtaryi Czamer niejaki na Xiążęcia J°Mci Ostrogskiego; posłałem do niego, aby co prędzej do WMćMM°Pana śpieszył, bo dał

się czuć ubogim poddanym moim w niektórych wioskach nad Szląskiem leżących. Oddaję się zatém pilnie zwykłej łasce WMćMM°Pana y Brata, WMMM°Pana uprzejmie życzliwy Brat i sługa, Andrzej Trzebicki, Bisk: Krakowski.

W Krakowie 26 Augusta 1672.

402.

[1672. 8. . . .] [1] Z Rkp. Akad. Krak. N. 44. str. 535. f. v.

Od Krakowa Nowiny.

Piszą do Janowca, iż J°MćXiądz Biskup Krakowski, praetextu obrony Oyczyzny, Chłopów przez Plebanów y Kaznodzieiów vocuie, y iuż różnych z Góralami na reiestrze ma więcey niż dziesięć tysięcy. Że tedy u Dworu y cienia się swego boią, y nikomu prawie nie ufaią, posłano do niego, aby od tey swoiey imprezy supersedował, y Chłopów nie buntował; boć ci tam Górale umieią Ślacheckie domy nachodzić, choć nie w wielkiey kupie; a cóż gdyby ich taka wielkość była, iak by mogli Ślachta secure w domach swoich zostawać? A nad to udawano, żeby tam iakieś machinatie Krakowowi y Koronie intentari miały na ten czas, gdy będą wszyscy zabawni nieprzyiacielem. Bo y to spargebatur, (lubo ex rumore publico), żeby tam temi czasy miał zbiegać JmćXiądz Primas, ale postrzegszy tego, nie chciano go puścić do Krakowa; co podobno plotki.

[1]) Król Michał bawił w Janowcu w r. 1672, od 21° sierpnia do 20° września; w ten więc miesięczny okres wpada koniecznie powyższa gazetka. Wnosząc z miejsca, jakie jej dał pierwotny zbieracz Rkpisu pomiędzy innemi wiadomościami, przypadałaby na ostatnie dnie sierpnia. Zbyteczném będzie nadmienić, że wieści dotyczące Primasa czystą były plotką.

403.

1672. 8. 27.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672, Cz. I. Nr. 187.
Ex Mss. Arch. Visnioviec.

Opisanie szturmowania do Kamieńca Podolskiego przez Cesarza Tureckiego.

Wiadomo wszytkiemu światu Polskiemu, iako iuż rok trzeci z różnych mieysc pewne bywały przestrogi o wielkiey Porty Ottomańskiey gotowości do Polski, y nieomylney na woynę imprezie. Tak y różni obywatele Woiewodztwa Podolskiego przestrzegali z prywatnych swoich wiadomości, żeby temu zabiegać, y albo Poselstwem, albo gotowością hanc impendentem belli molem odwrócić; co niepochybnie być mogło. Lecz gdy oboie media przez niezgody Seymów non successerunt, nastąpiła ztąd nayprzód clades naszych, z Panem Podlaskim y Haneńkiem zostawaiących, pod Czetwertynówką; potym wieści nagle o Turkach iuż koło Jas z potęga będących. Przestrogi Panów Wołoskich ustały, y niepodobna naszym się przerznąć było ku Jassom dla oczywistey wiadomości. Circa medium Julij przysłał był JmćPan Hetman Wielki dwadzieścia tysięcy złotych, od JmciXdza Biskupa Krakowskiego na to danych, żeby proviantu dla Kamieńca nakupić; lecz dla tey z Wołoszą mieszaniny trudno tak prędko miało się dostać proviantu, za czym y mało-co go nakupiono. W inszych rzeczach wielka była niegotowość, ludzi garść mała, to iest: Regiment JmciXiędza Biskupa Krakowskiego Pięćset ludzi; Regiment Jmci Pana Łączyńskiego, Referendarza Koronnego, po dwieście ludzi trzy Chorągwie; Polskiey piechoty ordynaryiney dwieście ludzi, z temi naznaczono było Polskich Chorągwi trzy; Szlachty pospolitego ruszenia sta ludzi nie donosiło. Trudno z taką garstką ludzi przeprawy Dniestru bronić; otoli Kiianów* osiemdziesiąt wziąwszy na Zwaniec od Braci JmćPan Podkomorzy Podolski, z swoią kwarcianą y Tatarską Chorągwią, naypierwey koło Zwańca z niemi się uganiał. Temu też z Kamieńca sukkurs żaden dać się nie mogł. Przyszło y temu ze Zwańca ustąpić, zwłaszcza że Kiianie potrosze się rozbiegali, a Tatarska iego Chorągiew nadworna zaraz w potrzebie nieprzyiacielowi się poddała. Po tym szwanku chodzili na podiazdy nieboszczyk Pan Humiecki y Wołodyowski, y ięzyków dostawali, przeprawy iednak zabronić nie mogli. Wyprawiło się też JmćPana Dąbrowskiego do

Króla J°Mci iuż z rzetelnym ięzykiem, Turków trzech albo czterech. Interim przez dwie niedziele przeprawy Tureckiey, JmćPan Generał fortifikować Zamek przyśpieszył, y tak go, wszystkiemi Regimentami dniem y nocą robiąc, wystawił, że się zdało, iż mogło się czas iaki dobry zatrzymać potencyą Ottomańską. Z tym tedy, iakom wyżey natknął, ludem, circa decimam quartam Augusti mocno woyska Tureckie opasały Kamieniec, y zaraz do nowego Zamku imprezę uczynili od Dłuszcza* z iedney strony, od Zynkowiec z drugiey, z trzeciey od Zwańca. Tak się wlokąc porobili rowy, że ieździec na koniu zakryć się mógł, a dway się minąć. Tak tedy w kilka dni przyszli pod samę fossę Zamku nowego, gdzie ztąd często granatami ręcznemi barzo ich rażono y wycieczkami. Ale że Turcy w siedmiu mieyscach szańce iuż mieli, y z nich nie dali się naszym wychylić na wały, granaty przytym częste na Zamek rzucali, ciężcy barzo Kamieńczanom byli; a naybarziey szkodziło, że przeszłemi pracami strudzony zołnierz nie mógł ani ieść ani odpocząć, ustawicznie na wale we-dnie y w nocy bez przestanku będąc. Ale y głod ciężki dokuczał, kiedy nie było czasu starać się o żywność, ale ani ieść. Działa Tureckie były tak wielkie, że kula, iako głowa ludzka, mur przebiiała; prochy wyśmienite, puszkarzów wybornych. Na każdy dzień po kilkaset razy, to iest czterysta plus minus, strzelano do wałów. Granatów na-dzień nad sto puszczano, żę żadną miarą Zamku nowego dotrzymać się nie mogło, y do starego ustąpić musieli, zwłaszcza, iż iuż pod wałami wiedzieli o minach. Tak tedy iużeśmy rozumieli być bezpiecznieysi, nie boiąc się w skale okopów, y ufaiąc miąższości murów. Lecz y to omyliło, bo prędko miną pod wieżą, która była nad bramą ku nowemu Zamku, prochami wysadzili, wprzód iey połowę z dział zbiwszy; potym do szturmu przypuścili. Lecz taka naszych była ochota, że w-pół-od wieczor kilka godzin w noc bronili się, y nieprzyiaciela na dwa tysiące trupem położyli. I oblężeńców niemało zginęło, osobliwie JmćPan Humiecki, Chorąży Podolski, postrzelony w szturmie, od którego postrzału umarł. Oblężonych co-raz to ubywało, lecz y muszkiety, od ustawicznego strzelania zagrzane, trzaskały się gęsto. Przytym granat ieden Turecki w kaplicy Luterskiey zapalił sto sześdziesiąt granatów naszych. Naostatek że iuż wiedzieli nasi o czterech minach gotowych, widząc iż y do Ruskiey bramy szańc uczynili tak blisko, że z niego docisnąłby był kamieniem do bramy; z którego mogli tamę zbić y rzekę spuścić: widząc tedy oblężeńcy res desperatas, a zwłaszcza że ludzi w mieście mało do obrony było, chorągiew wywiesili białą, y de deditione musieli traktować.

Wysłali tedy Jchmciów Pana Sędziego y JmćPana Stolnika Podolskich, y JmćPana Chorążego Czerniechowskiego do traktowania, y otrzymali conditie niżey opisane. Gdy tedy ci Jchmość iadą z tractatem powracaiący do Kamieńca, Pan Maior Artylleriey zamknąwszy się w wieży, gdzie było koło dwochset beczek prochu, siadłszy na beczkę zapalił się lontem, y ostatek zamku z gruntu wyrzucił; ludzi dwa tysiąca pięćset, a między niemi JmćPana Wołodyowskiego kamienie pobiły y potłukły. Dostało się y Posłom naszym, z tractatem powracaiącym, (Pana Sędziego znacznie kamień w głowę y rękę poraził), którzy ledwie na mieyscu nie pozabiiani od Turków; nazad wzięci do Wezyra y z tractatami, y nie wypuszczeni, aż ten innotuit casus. A to się działo w [piątek], dnia dwudziestego [szóstego] [1]) Augusta. Nazaiutrz, ipso die translationis Sancti Casimiri, weszli Turcy do Kamieńca dość modeste; coraz to ich więcey przybywało.

W poniedziałek do Wezyra znowu ieździli Posłowie, prosząc o dotrzymanie pact; benigne excepti, y kaftanami udarowani, sześć primores.

Pactorum conditie summatim zebrane są te: primo: Integritas vitae et fortunarum mobilium et immobilium wszystkich; secundo: Integritas Religionis, et liberum publicumque exercitium eius; tertio: Militibus egressus cum armis minoribus tantum; quarto: Liber egressus wszystkim z Kamieńca do Polski, cum omnibus mobilibus rebus, komu-by się nie podobało zostać; quinto: Liber usus omnium bonorum tym, którzy zostaną w Kamieńcu; sexto: Salvus conductus ad certum locum; septimo: Podwody pod rzeczy na mieysce pewne; octavo: W domach Szlacheckich y Duchownych aby zołnierza nie stawiali. Ta ostatnia conditia, że zaraz Szlachta zrazu uskarzali się przed Wezyrem o krzywdy, które obiecał był corrigere. Upominali

[1]) W oznaczeniu dnia podwójny błąd przedstawia odpis Naruszewicza, nie wiedzieć czy przez pierwotnego sprawozdawcę, czy przez przepisywacza popełniony. Odpis ten bowiem opiewa dosłownie: »A to się działo w sobotę, dnia dwudziestego pierwszego Augusta. Nazaiutrz, ipso die translationis Sti Casimiri, weszli Turcy do Kamieńca.« Najprzód ani 21y sierpnia, ani przeddzień święta przeniesienia So Kazimierza nie przypadały w roku 1672 na dzień sobotni, lecz (podobnie jak w r. 1870m) 21o sierpnia była niedziela, a święto przeniesienia So Kazimierza, obchodzące się 27o sierpnia, przypadło w dzień sobotni. Potém oznaczenie rokowania o poddanie Kamieńca na dzień 21 sierpnia sprzeciwia się już i temuż sprawozdaniu zaraz w trzeciem słowie »nazajutrz«; i niezgodne ani z wiadomościami Hetmana (Ojcz. Spomink, 354, gdzie w liście z 5o września mówi: »już to temu dni dziesięć«), ani z doniesieniem Kwasiborowskiego, (p. 1672. 9. 11.), który »dzień sobotni 27o Augusti« jako dzień poddania Kamieńca wymienia. Że już dniem wprzódy, t. j. 26o wysłano Posłów do obozu Tureckiego, o tém Kwasiborowski albo mógł nie wiedzieć, albo to pominął. Zważywszy wszystko, to jako najpewniejsze przyjąć należy, że Turcy »ipso die translationis Sti Casimiri« do Kamieńca weszli. Stosownie do tego ustęp dotyczący w powyższém sprawozdaniu opiewać powinien: »A to się działo w piątek, dnia dwudziestego szóstego Augusti. Nazaiutrz, ipso die« etc.

się Zameczków, wsi, miast, tamquam bona immobilia. Responsum, że im wolno orać role swoie, y od nich trybut płacić, ale wsi y miasta Cesarskie. Obiecali dać konwoy do Stanisławowa, nie dali tylko do Jagielnice. Obiecali wyiazdu frysztu do czterech niedziel, a potym we wtorek po obiedzie wyieżdżać kazano. Kościoły obiecali odiąć co lepsze, a zostawić po trzy każdey wierze. Nazaiutrz tedy po obiedzie wyiechaliśmy z Kamieńca, skowycząc prawie, do Zwańca. Konwoiu było ze cztery tysiące; po górach piechota leżała iako śledzie, a na dobre zaś pół mile po obydwu stronach iazdę prezentowano. Bawołów z dziesięc tysięcy, mułów wielbłądów stada wielkie.

404.

1672. 9. 2.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak. Z Rkp. Wilan.

List od JmPana Marszałka W°Kor°, do JmX[a] Biskupa Krakowskiego, de data 2[da] Septembris 1672, z Jaworowa.

Tę niefortunną nowinę, która mię w tey godzinie doszła, przesyłam WXMci: Iż Cesarz Turecki szturmem wziął zamek nowy Kamieniecki, z którego zatoczywszy działa burzące, gdy począł bić w mury y baszty starego zamku, poczęły się zaraz mury wielce ruinować, z niemałą szkodą naszych tam w Zamku będących; dla czego niebożęta in deditionem skłonili się. Posłał tedy do nich Cesarz Turecki ad tractatum Anczar Agę. Po dokończeniu tedy Kamieńca, ieśli się Nieprzyiaciel ten obróci w Ukrainę, odbieraiąc onę, y formando dominium suum w niey, byłaby iescze łaska Boża nad nami; ale ieśli postąpi ku Lwowu, o pewnie actum de nobis, ponieważ żadney resistencyey nie mamy.

JmP. Podlaski odezwał mi się też, że z Ukrainy sprowadza konne Woysko, zostawiwszy tę trochę piechoty, co iey tylo było w Ukrainie. Idzie z nim y Haneńko, od którego niemal wszyscy Kozacy nazad pouciekali w Ukrainę; ledwo ze dwa tysiąca zostało.

Po P[a] Złotnickiego przysłał też Han Krymski conwoy Tatarów, aby go przeprowadzono do niego; która Orda natrafiła na J°Mci Pana Kasztellana Czerniechowskiego idącego na podiazd, y wielce mu ciężka była, ponieważ w niewielkim był orszaku ludzi.

Przed żalem ciężkim nie przyszło mi tey nieszczęśliwey nowiny swą WXMci wyrazić ręką. Aza ludzi przynamniey ztamtąd w cale wypuścić zechce, daiąc ten pierwszey clementiey swey przykład. To tak oznaymiwszy WXMci zostawam...

405.

1672. 9. 4. Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Bisk. Krak. Z Rkp. Wil.

Literae Excellmi Supremi Vesirij ad Rndmum Vice-Cancellarium Poloniae scriptae, die 4 7bris 1672 Anno.

Serenissimi et Hnotsmi Regis Poloniae, magni amici Nostri literae scriptae ad Serenm et Potentmum Dnum Imperatorem Nostrum, Monarcham similem Alexandro M., Clypeum totius mundi, et etiam Vrae Dominationis literae, pervenerunt ad nos sub arce Camenecensi paucis diebus ante eiusdem arcis expugnationem; et cum interpretatae fuissent, intelleximus, quidquid scriptum fuerat. Literas vero Imperatorias ad stapedes Suae Mtis retulimus. Sed puto iam ab Adrianopoli harum literarum quasi responsum vobis me scripsisse, et modo factarum rerum notitiam vobis dedisse. Sed quia non praeparavistis illa quae ¦non¦ [1]) fuerant necessaria ad conservationem Regionum Vestrarum in suo tempore opportuno: propterea [2]) vidistis et audivistis multa, quae non voluistis. Posthaec etiam soli Deo nota sunt illa, quae succedent. Nos vero semper Regi Vestro, et Vobis haec scripsimus; et si venissent Legati Plenipotentiarii cum muneribus Regiis, uti solitum est, et cum promissione tributi, et rogassent Suam Imperialem Mtatem, potuissent paccare igneam iram Serenissimi Dni Nostri; forsitan haec non fuissent, sed essent meliores conditiones pro vobis. Sed deinceps quoque, quia ianua Domini Nostri notis et ignotis aperta est, et si venient Legati cum plenipotentia tractando [3]) pro tributo, sperandum est, quod amicabiliter potestis acquirere felicem

[1]) Próbka ta uprzejmości i łaciny bisurmańskiej nie wolną jest w odpisie Księgi, z której ją przepisałem, od usterek i błędów czy przepisywacza czy pierwotnego pisarza. Tak to »non« oczywistym jest wtrętem; wyraz oznaczony znaczkiem [2]) błędnie brzmi w źrodle mojém »praeterea«; pod [3]) zachowuję błędne »tractando«, aby nie zacierać wdzięku tej Tatarskiej iście łaciny, którą może przepisywacz Biskupi umyślnie bez poprawiania zostawił. Interpunktacyą sam wprowadziłem taką, jaka ze związku myśli wynika.

voluntatem Dni Nri, et potuisset fieri, ut promississet, (uti decet), confirmationem et renovationem veteris pacis et amicitiae. Si ergo post haec curatis quietem et bonum statum Regnorum, Exercituum, et subditorum vestrorum, quam cito debetis facere, quod vultis incipere, et quo citius, eo magis utilius vobis intelligetis. Gloriosissimum et Potentissimum Hanum Crymensem mediatorem esse voluistis huius Tractati; intelligetis ą literis suis amicabiles suas persvasiones. Sit Pax credentibus Praecepta Dei.

406.

1672. 9. 5. Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak. Z Rkp. Wil., a poprawiono w niektórych ustępach według podobnegoż odpisu z Rkp. Hr. W. Pusłowskiego, Rękopisów Tom 22. str. 234.

Copia listu Hana Je°Mci Krymskiego do Jaśnie Wielmożnego JmPana Marszałka y Hetmana W°Koronnego,

z pod Husiatyna die 5ta 7bris 1672.

Od Naiaśnieyszego y Niezwyciężonego Selim Giereia Hana Wielkich Ord Krymskich, do Was Jaśnie Wielmożnego Jana Sobieskiego, Marszałka y Hetmana W°Koronnego; donoszę do wiadomości: Iż Poseł Wasz, Urodzony Mikołay Złotnicki, który od Króla Waszego do Nas przysłany w Poselstwie; wyrozumieliśmy z listu Króla, Brata Naszego, y Waszego listu, żebym się włożył między Królem Polskim a Cesarzem Je°Mcią Tureckim. Cokolwiek medyatij do uspokoienia woyny teraznieyszey Cesarza Je°Mci Tureckiego a Korony Polskiey uspokoić daliście w moc nam, ażebyśmy uspokoili: Bóg Nasz widzi, przed woyną teraznieyszą wiele razy donosiłem do wiadomości, abyście dali pokoy Ukrainie, y nie mieli okazyey; gdyż Je°Cesarska Mość, iako Monarcha y Potentat, z niezliczonymi woyskami swemi, y My z niezliczonymi Ordami, Kozakami, woiuiemy z łaski Pana Boga

[1] List ten Hański przywiezionym był Marszałkowi WK. przez Złotnickiego, który 10° września od Hana powrócił, jako to Marszałek pisze w liście swym z dª te° do Xdza Podkanclerzego.

wszechmogącego. Klucz Wasz Korony Polskiey, Fortecę Kamieniec Podolski, wzięliśmy; a teraz wziąwszy Pana Boga na pomoc Woyskami Naszymi pustoszyć umyślnie idziemy. A że wy żądacie po nas, ażebyśmy z Cesarzem Tureckim J°Mcią pogodzili Króla Je°Mci y Rzeczpospolitą, z tych przyczyn aby iuż więcey do ruin nie przyszła Korona Polska, wprzód potrzeba, aby Cesarz Je°Mć był ukontentowany, a ieżeli-byście pytali, z iakich miar, y co za przyczyna, bo iuż Ukrainę ma w dispositiey swoiey, y Hetman Zaporowski zostaie z Woyskiem swoim przy Cesarzu JMci Tureckim, a Kamieniec Podolski wziął przez moc; dlatego niemasz o tym co mówić, teraz tylko prosić o to, aby iuż więcey miłosierdzia zażył. Cesarz Je°Mość potrzebuie naprzód, aby Haracz co rok był oddawany, a Woiewodztwo Podolskie y Ziemie Generalne, iako y przedtym do Kamieńca Podolskiego należały, y teraz koniecznie potrzebuie, żeby to wszystko Cesarzowi JMci Tureckiemu oddane było. Jeżelibyście na te dwie rzeczy przyzwolili zgodnie, abyście Posła swego od Króla Je°Mci Brata Naszego, y Rzeptey, przysłali do Tractatów. My powagą Naszą włożymy się w to; instancya nasza za Bożą pomocą będzie ważna u Cesarza Je°Mci Tureckiego. A ieźlibyście na Haracz, y całe Podole nie zgodzili się poddać Cesarzowi Je°Mci nie chcieli, My takową mediatią nie bierzemy na siebie. Panu Bogu poleciwszy iako Pan Bóg pozwoli, na to sposobem nieprzyiacielskim nastąpim. Co Panu Bogu poleciwszy nic nie wątpimy, że z Woyskami Musułmańskimi dopomoże. Zatym Was Panu Bogu ofiaruiemy.

Selim Gierey Han ze Ord Krymskich. (L. S.)

Abdymana Posła Naszego wyprawiliśmy do Króla Je°Mci, Brata Naszego, do wiadomości donoszę.

407.

1672. 9. 10. Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Bisk. Krak. Z Rkp. Wilan.

Copia listu JmPana Marszałka y Hetmana W°Koronnego, do JmciXdza Podkanclerzego Koronnego, die 10 7bris 1672 [1]).

Pan Złotnicki y z Panem Wieniawskim powrócili. P. Złotnicki stanął tu iuż u mnie, P. Wieniawski pozostał we Lwowie. Odiechali Cesarza Tureckiego na Oryninie 6ta 7bris, dwie mile na tę stronę Kamieńca. 7ma ruszył się pod Husiatyn, mil 6 na tę stronę od Kamieńca, gdzie trzy dni zabawić miał. Nim tedy doiadą do Króla Jmci, daię o tym wiadomość KJMci y WMMP.n P. Wieniawski nie widział Cesarza; od Wezyra tylko odprawiony. Han posyła swoiego przy PnZłotnickim, Brata rodzonego młodszego Dedysz Agi, który tu był po Podhaieckiey w zastawie za naszą zastawę. Han dosyć dobrze przyiął P. Złotnickiego, y zdał się szczerze żałować zguby naszey. Commissarzów do traktowania potrzebuią, o Ukrainie, Kamieńcu, Podolu, wspominać nie każą, Haracz wcześnie gotować radzą. Tymczasem aby Cesarz ku Lwowu iako naywolniey postępował, obiecał Han swoie staranie; więcey iednak nad dziewięć dni nie pozwalali frysztu, rachaiąc a 6ta 7bris. O Zamoyskiey pilno się pytali fortecy, bo Lwów cale sobie lekce ważą, y Tatarom w Jasyr wydać go myślą. Koło Złoczowa, Brzeżan, iuż Tatarów pełno. O potędze nieprzyiacielskiey mirabilia powieda, tak P. Złotnicki, iako y P. Kuźmiński, Chorąży JmPa Starosty Dolińskiego, którego pod Czetwertynówką wzięto, teraz z sobą na porękę wywiozł. Orda srodze wielka, rachuie iey na 80.000. Tureckiego na dwakroć sto tysięcy woyska. Zamek nowy nie wyrzucony minami; w starym nasi sami zapalili nieostrożnością prochy, gdzie na 700 ludzi naszych zginęło. Wypuszczono wszytkich kto wyiechać chciał, a kto się spóźnił y omieszkał tego czasu y conwoiu, to się tam zostać musi. P. Podkomorzy nazad z Jagielnice do Cesarza poprowadzony, y snadź między nimi iuż zostanie. Hospodar nie ścięty, za wartą zostaie, a inszy na mieysce iego podany. Szlachty y Pospolstwa nikogo nie ścięto, iako było podano.

[1]) List ten najprawdopodobniej pisanym był z Jaworowa, bo i późniejszy z 13o września, jeszcze z Jaworowa pisany.

P. Humiecki [1]) tylko zabity, P. Wołodeiowski* prochami wyrzucony, Piechoty nasze ze wszytkim, nawet y z muszkietami wypuszczeni, y dział, gdyby ich było brać można, wywozić pozwolono. Podwod 200 wołowych z Wołów pod naszych dano. Narzekał bardzo Han, że takiego nie mamy woyska, abyśmy się choć defensive oprzéć mogli, a przynaymniey wtenczas tractować, ponieważ nie chcieliśmy za Dunaiem albo za Dniestrem, y w tym przestrzega, abyśmy się na spóźnioną woienną nie spusczali porę, bo y ta nas nie salvuie. W woysku ich taka obfitość, że wszytkiego tak dostanie, iakoby w samym Constantinopolu, nawet fructy wożą za nimi, y wszytkie pomyślne wczasy.

Commissarzów tych iako nayprędzey przysłać cum plenaria facultate; bo iako przyidzie pode Lwów, to iuż o Woiewodztwie Ruskim mówić nie każe, et sic consequenter. O tym kawałku woyska naszego pilnie się pytał, y iuż iest na to naznaczoney kilkadziesiąt tysięcy Ordy, aby gdziekolwiek nas osadzić mogli, Ostatek za przyiazdem P. Wieniawskiego wypisze się, zostaiąc teraz y na zawsze &c.

P. S. Życzy JmP. Złotnicki, aby kogo lekkiego wyprawić daiąc znać, że iuż naznaczeni w drodze Commissarze, aby ich iakożkolwiek zatrzymać.

408.

1672. 9. 11. Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Bisk. Krak. Z Rkp. Wilan.

List od P[a] Kwasiborskiego, Maiora Regimentu Xcia Je°Mci Biskupa Krakowskiego pisany do tegoż Je°Mści, z pod Chodorostawu 11 7bris 1672.

Niesczęśliwey przypisać muszę fortunie, gdy wkrótce przyszedłszy w Kamieniec, Nieprzyiaciel Koronny nie dopuścił, abyśmy mogli byli iakąkolwiek zasłonę w Fortecy sporządzić sobie; choć niemal pół zamku nowego ufortyficowano, iednak potędze tego nieprzyiaciela niepodobna było wytrzymać. Jakož gdy podstąpił pod Kamieniec z woyskami, drugiego dnia po odesłaniu Turczyna do WXMci, nie żadnym szturmem, ale ziemią kopał się do samey fossy, y kamienie w fossę wmurowane wrzuciwszy, worami bawełną natkanemi zasłaniaiąc się. Lubo różnie iak z ręczney strzelby żołnierze bezprzestannie w dzień

[1]) Rkp. ma »Humaniecki«.

noc ognia dawali, którym od muszkietów ramiona puchły, y z gorącości muszkietów ludzi się nakaleczyło, y granatami ręcznemi przy armacie ciskano od nas, iednak na to nieprzyiaciel nie dbaiąc, (lubo ch siła ginęło), oślep leźli. Potym we dwoch mieyscach pod nowym zamkiem zasadzili miny. Widząc zatym JmP. Generał Podolski, że niepodobna było dotrzymać tego Nowego Zamku, w tak małey liczbie ludzi, gdyż ledwo ieden zołnierz do sześciu dziur strzelania mógł stawać, kiedy nas nie było piechotnych ludzi nad dziewięćset. Po szturmie pierwszym, gdzie siła officierów y ludzi poginęło, Zamku nowego odstąpić musieliśmy, gdyżeśmy ani puszkarzów, ani takich ludzi, którzyby dosyć uczynili armacie, mieć nie mogliśmy; ledwo do sześciu dział ieden puszkarz był y dostał się, a praeparamenta ogniste nasze mało nam pomocy dawały przeciw nieprzyiacielowi. Owo zgoła, kiedy Pan Bóg miał kogo skarać, to taką Kamieniecką fortificatią y munitią; bo przy tak gęstym z potężney armaty dawaniu ognia, kiedy przez dwanaście dni continuo, y nocy, namniey po piąciuset razy, krom granatów, trudnośmy mieli przy sczupłości naszey wytrzymać. Znowu w starym Zamku więcey mury, niż kule, które baszty ruinowały, nas raziły; y lubo Nieprzyiaciel minę podsadził, którą basztę wysadził, iednak zołnierz nasz nie uważaiąc tego, wystrzelał y pobił nieprzyiaciela wiele cisnącego się w te ruiny. Już potym JchmćPP. Commendanci widząc niepodobną do wytrzymania dalszego, w dzień sobotni, to iest die 26 Augusti [1]), gdyż w dwoch mieyscach podsadzone miny były do wysadzenia, nie chcieli więcey Nieprzyiacielowi resistere, y nas animować.

Wielka tedy w ludziach szkoda WXMci Pana megoMłciwego; bo w szturmie zabitych ludzi poległo 40, postrzelonych 60. A gdyśmy mieli wychodzić z Zamku z ludźmi, zatrzymano Regiment WXMci, moderowany y complet, ażby weszli do Zamku Turcy: w tey godzinie, stoiący Regiment z Chorągwiami w placu, prochy nasze zapalone (udaią, iakoby przez Maiora Armatnego), pobiły ruiną zołnierzów WXMci. Gdzie zginął Capitan Łukowski, Capitan Król, Porucznik ieden. Chorążych 4, Sierzantów 6, Podchorążych 3, Kapralów 6, Fayferów 4, Doboszów 11, Zołnierzów 149; a znowu zostawiłem, nieszczęsny Regimentarz, tych którzy nogi y ręce połamane maią w okazyey, w Kamieńcu dziewiąciu. Od tych cyrulikom zapłaciłem złotych

[1]) I tu w oznaczeniu dnia pomyłka, bo już 26° sierpnia traktowano, i tegoż dnia major art. prochy zapalił; a nazajutrz, 27° »ipso die translationis S. Casimiri« Turcy do Kamieńca weszli. Patrz 1672. 8. 27.

80; z osobna Zołnierzom na vivendę fl. 46. Znowu w Jagielnicy zostawiłem postrzelonych, których podwodami Wezer odwieść kazał, zołnierzów 12; cyrulikom od tych fl. 100; na strawę y od mieszkania dałem fl. 75.

Teraz z tym ostatkiem ludzi, ordynansu WXMci Pana mego Młciwego czekać będę. Pieniędzy zaś nie chciał kupiec, (iako mi J°McX Rector Lwowski Oyców Jezuitów powiedział), wydać, powiedaiąc, iż odesłane do WXMci. Ja pro Augusto mense w Kamieńcu, za consensem JmXdza Biskupa Kamienieckiego, y JmPana Generała Podolskiego, od Mieszczan z tych pieniędzy, które WXMć na proviant do Kamieńca posłał, wziąłem połowę proviantem, połowę pieniędzmi; co uczyni fl. 4800. Teraz wychodząc z Kamieńca prosiłem JmćXdza Biskupa, maiąc tak wiele postrzelonych y chorych, abym mógł był pro mense Septembre pieniędzy cokolwiek otrzymać z teyże summy WXMci, ale PP. Mieszczanie iuż w rebelliey zostaiąc pod Turczynem nic uczynić nie chcieli subterfugiendo. W ostatku musiałem z pieniędzy nieboszczyka kapitana Łukomskiego wziąć, y teraz Officierów y zołnierzów in defectu na pół miesiąca kontentować niemi. Więc że JmXdz Biskup Kamieniecki z nami, y JmPan Generał Podolski, do Króla J°Mci chce iść, iako insze Regimenty y Chorągwie: Czekamy w tym ordynansu WXMci, umyślnie posyłaiąc Porucznika, aby opowiedział seriem transactiey wszytkiey w Kamieńcu, fusius. Pro summa rei: Turczyna, któregom posłał, zatrzymać WXMć rozkaż, bo się może przydać na zamian, kiedy nam ludzi zatrzymaią pozostałych. Porucznik ten posłany relacyą obszerną uczyni WXMci Panu memu Młciwemu o wszytkiey transactiey, a ia zostaię etc.

409.

1672. 9. 13. Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Bisk. Krak. Z Rkp. Wilan.

List od JmPana Hetmana W°Koronnego, do JmX° Biskupa Krakowskiego, de data 13 Septembris 1672, z Jaworowa.

Powróceni tak Pan Wieniawski od Cesarza Tureckiego, iako też P. Złotnicki od Hana Krymskiego, co przywieźli y retulerunt, tego

wszytkiego ex seorsivis doczytasz się WXMość copijs, które posyłam [1]). Tychże nie bawiąc, iako nayprędzey expediowałem do Króla Je°Mci, y z Posłem od Hana Je°Mci; bo ten Nieprzyiaciel nie kontentuiąc się iuż tym co wziął, progreditur ulterius ku Lwowu, który gdy okiem choć zdaleka obaczy, pewnie iuż o nim, ani o Woiewodztwie Ruskim mówić z sobą nie da, exemplo Woiewodztwa Podolskiego. Haracz, którego potrzebuie, tak WXMość racz rozumieć, iż takim sposobem od nas go potrzebuie, iaki Wołosza daią; y więcey praetensiey znaydzie się, iako to: zasługi Tatarów Łubków, którzy tu służyli, y inszych niemało.

Posyłam do Niepołomic więźniów kilkadziesiąt Tatarskich z Wartą, których ieśliby Miasto Kraków do roboty potrzebowali wałów, przy obmyśleniu onym victu, wolno będzie WXMci do Krakowa sprowadzić, którego ordynansu przystaw przy nich będący słuchać będzie.

Wczora wieczór odebrałem list od JmciXdza Podkanclerzego, w którym pisze, iż iuż ex Senatus Consilio naznaczony Commissarz do Traktatów, JmP. Kasztellan Wołyński [2]). Z Pospolitych ruszeń iescze się żadne do Króla Je°Mci nie skupiło. Ja to Woysko, które przyszło z Ukrainy z JmP^m^ Podlaskim, kupię z tymi Chorągwiami, które tam nie były, y według woli y ordynansu Je°KMci czekać będę na mieyscu naznaczonym pod Rubieszowem ulteriora Je°KMci y Rzptey consilia, dokąd sam dnia dzisieyszego [3]) wyieżdżam. Co oznaymiwszy WXMci, onego się sam zwykłey zalecam łasce, zostaiąc etc.

[1]) Przesłane te w odpisach listy pewnie nie inne są, jak łaciński ów list Wezyra do Podkanclerzego z d^a^ 4° września, i ów Hana Krymskiego do Hetmana W°kor°, z d^a^ 5° wrźeśnia, tudzież list Hetmana do Podkanclerzego z d^a^ 10° września; wszystkie też te trzy listy następują po powyższym w Księdze kancelaryi Biskupiej. (p. 1672. 9. 4. i 1672. 9. 5, Nra 405, 406 i 407).

[2]) Kasztelanem Wołyńskim był Franciszek Lubowidzki.

[3]) Pod Hrubieszów, miasteczko w ziemi Chełmskiej; nie wyiechał jednak Sobieski z Jaworowa dnia tegoż, 13° września, lecz dopiero nazajutrz 14°, jako to wyraża w liście swym do X. Podkanclerzego, pisanym na noclegu w Potyliczu d^a^ 15° września; co prostuje wiadomość nadmienioną przez L. A. Helcla. (w uwadze do wydanych przezeń »Listów« Cz. II, 75. czyli str. 250), jakoby »12° września szedł pod Bełz z wojskiem.«

410.

1672. 9. 15. Z odpisu spółczesnego, z Rkp. zbiorów Hr. W. Pusłowskiego, Tom 22. k. 134. bis.

Copia listu do JmciXiędza Podkanclerzego Koronnego, od J°MciPana Marszałka W°Kor°, 15 7bris 1672.

Listów dwa, ieden na wyiezdnym z Jaworowa wczora, drugi dziś tu na noclegu w Potyliczu pod datą 13 praesentis, doszło rąk moich. Przyznam się ingenue WMciMPanu, że tych ordinansów y resolutii, które mi przychodzą, móy miałki nie może combinować rozum. Kazać się temu Nieprzyiacielowi opponere pode Lwowem, pod Bełzą*, pod Zamościem; a znowuż J°MciPanu Podlaskiemu y Haneńkowi wydać ordinanse, aby z tych tu schodzili passów, y zbliżali się do boku J°KMci ku Rubieszowu, Lublinu, Janowcu? pozwalać, abyśmy się nie spuszczaiąc na późne rady tamte, chcieli consulere securitati kraiów naszych; a tam zaś nazywać to zdradą y porozumieniem się z iakimsi Nieprzyiacielem? Pana Wołyńskiego wysyłać na Traktat z Cesarzem Tureckim cum plenaria podobno potestate pozwolenia na wszytko, (toż y na woynę przeciwko Moskwie, ieżeliby po nas tego potrzebowali), a tam zaś Posłom Moskiewskim przysięgać na coniunctionem armorum przeciwko Turkom? Panu Złotnickiemu committere tey z Jchmciami Commissarzami drogi, a Pan Złotnicki y mówić z sobą o tamtym nie da powrocie? mnie zlecać ztąd wysyłać Gońców y Commissarzów, a tam Skarb, sposoby, y pieniądze? Jako bowiem takich rzeczy, gdzie zdrowie hazardować potrzeba, żaden się tego darmo podeymować nie zwykł, wiadomo J°KMci, y WMciMPanu, y J°Mci Panu Podskarbiemu. Mnie zaś WMćMPan tym tylko cieszysz, że to salva Republica przywrócono mi będzie, de salute którey sami WMćMPanowie desperować poczynacie. Gdy mi tedy nie oddaią expens moich, które nie szczyptem* na usługę Rzptey erigowałem, ale znaczną summą, osobliwie gdym całą iedną ćwierć Trościańskim Chorągwiom wypłacił, z któremi teraz pięknie y pożytecznie J°KMci y Rzptey; substantia zaś moia że iuż wszytka in hostico: zaczym też iuż y szkatuła nietylko publicznym, ale y privatnym nie wydoła wydatkom. Atoli iednak te listy ieszcze wyprawię teyże godziny przez prędkiego Posłańca, aby się przez to nie stało iakie omieszkanie. Toż to podobno Pan Bóg ten na mię na tym

świecie dopuścił Czyściec, gdy się wszyscy subtrahunt od pracy y kosztów, gdy każdy privata magis curat, quam publica, Ja za wszytkich pracuię, ia zdrowie y substantią moię publico bono ochotnie consecruię, a za to improperia tylko same, et summam odnoszę ingratitudinem.

J°MciXiędza Biskupa Kamienieckiego nie wiém gdzie szukać; nie iechał na Lwów, ale tam gdzieś ku Samborowi wyboczył, iako mi się dostało słyszéć od sług J°MciPana Generała Podolskiego, który gdzieś ku Litwie mimo Jaworów iechał.

Ja za Woyskiem iadę, y iutro się gdzie koło Tyszowic złączę, y ztamtąd po dalszy y rzetelny do J°KMci poszlę ordinans.

Artileriey co większey wywieziono do Przemyśla sztuk kilkanaście. JmćPan Podskarbi, któremu nisko się kłaniam, może się ieszcze zatrzymać z Krakowską drogą, chyba żeby tam było co od Węgier Cesarskich niebezpiecznego.

JmćPan Woiewoda Bracławski był u mnie, któremum persuadował, aby był pod imieniem Cesarza nazad do Buczacza powrócił, y ztamtąd utrapioną swą, a tam zostawioną, eliberował żonę. Tym praetextem ofiarowałem mu konwoy, listy do Hana, Wezyra, y Posłańców moich; ale się J°Mć nie chciał na to resolvować: watpię tedy, aby y na Hospodarstwo. Aleć ieżeli Haracz pozwolemy, to iuż Turcy y samego Króla J°Mci za Hospodara mieć będą; boć y Xiążęcia Siedmiogrodzkiego Turcy Królem zowią, a przecie nullâ subiectionis od Hospodarów differentia.

Jchmść Panowie Commissarze naznaczeni życzę, aby iako nayprędzey pospieszali. Podiazdy nasze ieszcze nie powróciły, zaczym nie wiemy, gdzie się teraz obraca nieprzyiaciel. Ze Lwowa nawet y baby ze szpitalów uciekaią. Rozumiem, że iuż dotąd rzetelny tameczny Pan Commendant od J°Kmci ordinans, na który z wielką tam oczekiwa impatientią [otrzymał]. To krótko namieniwszy ostawam...

411.

[1672.] 9. 17.

Z odpisu spółczesnego, z Rkp. zbiorów Hr. W. Pusłowskiego, T. 22, k. 234. poprawione w dwu miejscach podług textu drukowanego u Ambr. Grabowskiego Ojcz. Spominki II, 357

Copia listu JmćPana Marszałka W°Kor°, de data pod Rzeczycą w Obozie 17 7bris, do J°MciXiędza Podkanclerzego pisanego.

Języków sześciu przyprowadzono w tym momencie, których brano mila za Złoczowem, pode wsią moią Pluchowem, która ze wszytkiemi innemi, iako y miasteczka Zborów, Jezierna, funditus spalone. Wzięto ich we czwartek, to iest 15 [1]) praesentis. Woyska odeszli między Jezierną a Zborowem, które się ruszyło od Husiatyna 10* praes. Cesarz z Wezyrem ieszcze był na mieyscu pozostał, to iest na tey stronie Husiatyna; a tu idzie w przedzie Han, Doroszeńko, y sto tysięcy Turków pod siedmią Baszów. Dział cztéry prowadzą burzących, a kilkadziesiąt polowych. Pode Lwowem tuszą, że staną o poniedziałku, to iest 19*, bo iuż kosze Tatarskie w tenże czwartek [t. j. 15°] wieczorem Złoczów miiali, y aże po przedmieściach za bydłem się uganiali. Zamków y fortec mnieyszych nie dobywaią, bo te iuż maią za swoie; do samey tylko biorą się głowy. J°mćP. Czerniechowski gdzie się obraca, żadney nie mam wiadomości, bo iuż co żywo z partikularnych swych ucieka fortec, nawet z Halicza y z Stanisławowa. Pan Złotnicki tam od Króla J°Mci wyprawiony.

Stanąć przy Lwowie, ponieważ się zdało J°KMci y WMćMPanu: a nacóż było dawać ordinans pod Hrubieszów JmciPanu Podlaskiemu y Haneńkowi, którego to iest dzieło bronić miast y obozów; y owszem wszytkich było y od siebie ognistych tam sprowadzić ludzi. Ale to iuż po czasie, iako y to, że nam teraz WMćMPanowie o sobie radzić pozwalacie, a nas iuż nietylko Rada, ale y Traktat salvować nie może, kiedyśmy wszytko stracili.

Z Humania, pozostałe Towarzystwo, którzy się do Woyska przebieraiąc, [aż się tu oparli, zostawili tam] [2]) wielką confusią: iednych

[1]) Tu Rkp. ma myłkę »5 praes«; Grabowski datę prawdziwą: 15. Natomiast daty gwiazdkami oznaczone, w Rkp. są dobrze, a u Grabowskiego mylnie podane.

[2]) Ustęp ten przyjąłem z Grabowskiego Oj. Sp; w Rkp. bowiem brzmi mylnie: »tam się oparli, zastali tam.«

uciekaiących na Zaporoże, osobliwie tych którzy byli okazią wyrznięcia Serdeniat, a drugich posyłaiących o protectią do Cara Moskiewskiego. Ja poiutrze pod Hrubieszowem stanę, czekaiąc dalszego J°KMci ordinansu, y skutecznieyszego nas salvowania sposobu.

412.

1672. 9. 22. Z odpisu spółczesnego, z Rkp. zbioru W. Pusłowskiego, T. 22. pag. 235, f. v. [1]).

Kopia listu Hospodara Multańskiego do J°MciPana Hetmana W°Kor°, de data 22 7bris 1672, z obozu pod Złoczowem.

Przy woli Naiaśnieyszego Cesarza J°Mci Porty Ottomańskiey, także też JW°JmćPana Wezyra, z rozkazania oboich stron, z Wielmożnym JmćPanem Kapłanem Baszą, z Hanem Jmcią, y Hetmanem Woyska Zaporozkiego, Panem Doroszeńkiem, idąc w Państwa J°KMci, y WMMPana, poczęliśmy się zbliżać ku Lwowu. Zaczym wziąwszy wiadomość, że y WMćMMPan pobliżu Lwowa, pod ten czas de commodo et integritate całey Rzptey cum suis fidelibus convalescentia*? raczysz tractare consilia, iako zdawna genuine cale życzliwym WMćPana przyiacielem iestem addictus verbo*, tak y teraz nieodmiennym będąc, co-by się ściągało do całości y dobrego skutku y pożytecznego J°KMci y wszystkiey Rzptey, o tym poufałego mego Mikołaia Porucznika do WMćPana posłać umyśliłem in tali materia, ieżeliby wola J°KMci przystąpiła z Naiaśnieyszym Cesarzem Porty Ottomańskiey de tractanda pace, usilnym do takowey utwierdzenia submittor być mediatorem, nie wątpiąc bynaymniey, z obu stron wyżey namienionych ucieszną miłego pokoiu Koronę Polską y wszytkę Rzptę uweselić korrespondencyą. O czym chciey WMćPan przez tego poufałego sługę mego Porucznika Mikołaia absque ulla mora dla niebezpieczeństwa z iakiey strony mutuum suum concredere consilium.

[1]) W Tekach też Naruszewicza znajduje się odpis listu tego, ale bardziej jeszcze niż inne nieudolnie sporządzony, i popsuty błędném czytaniem, usterkami, opuszczeniami, i brakiem przecinkowania. Dlatego też Naruszewicz zaznaczył tę niedostateczność, przypisując na obrzeżu wyraz: »Erroneum«, a podkreślając w osnowie pisma niektóre najbarziej błędnością uderzające wyrazy.

Odpis kodexu Hr° Wandalina Pusłowskiego, choć nie zupełnie jest zadawalniającym, jest jednak o wiele lepszym od Naruszewiczowego. Jakikolwiek jest, stwierdza zawsze ten fakt, że Hospodar sam pierwszy, pewnie za wolą Wezyra, odezwał się z swą gotowością do pośredniczenia; oraz zkąd i kiedy.

Ostatek, co papier nie mógł continere w sobie, ustnie ten sługa móy sobie zlecone fideliter sam WMćPanu opowié consilia życzliwe. Zatym do usług WMćMPana zalecam chęci moie. [Z Obozu pod Złoczowem 25 7bris 1672. WMćPana życzliwym Przyiacielem Gregory Gestra*? ustrym*? Valachiae Princips] [1]).

413.

1672. 9. 26. Z odpisu spółczesnego, Z Rkp. zbiorów Hr. W. Pusłowskiego, Tom 22, krt. 236.

Copia listu od Hana Krymskiego, do Jaśnie Wielmożnego J°MciPana Marszałka y Hetmana W°Koronnego,

de data z Lwowa 26 7bris 1672.

Jako przez Urodzonego Złotnickiego, Posła Waszego, dałem declaratią naszą do Was, także do Króla J°Mci, Brata Naszego, aby iak nayprędzey dla Traktatów uspokoienia tey woyny między Cesarzem a Królem Polskim, gdy właśnie w te słowa moie*, życząc dobrego zdrowia tak Królowi J°Mci, Bratu Naszemu, iako y Rzptey, aby niebawiąc nic, Commissarzów do boku Naszego wyprawili; nic to nietayno było Panu Złotnickiemu, kiedy odbierał expeditią od Nas, powiedziałem, że z Woyskami naszymi Krymskimi, także Tureckimi, idzie[my] pode Lwów sposobem nieprzyiacielskim, iako iuż y stanęli pode Lwowem. Co iako na Nas należało, czyniliśmy dosyć, y ostrzegaliśmy Was, żeby iako nayprędzey Commissarzów wyprawiliście dla Traktatów. A że Commisarze dotychczas nie przybyli, nikt nie iest winien temu; y miasto Lwów zostaie w oblężeniu od woysk naszych. A teraz na żądanie Wasze wyprawiłem do Bełza Kieliach Beia po Commissarzów, abyście niebawiąc dniem y nocą Commissarzów do boku Naszego wyprawili; gdyż Panu Złotnickiemu mówiłem, aby nic niebawiąc Commissarzów posyłali, a tego nigdy nie kryłem, że będziem ciągnąć pode Lwów. To doniosłszy do wiadomości, od Pana Boga Wam dobrego zdrowia życzymy.

[1]) Datę tę i podpis u końca listu podaje tylko odpis Tek Naruszewicza; odpis Rkpsu Pusłowskiego podpisu nie ma, a datę zamieszcza w nagłówku, i to o trzy dni wcześniejszą, a prawdopodobniejszą mi, zważywszy, że Hospodar mówi iż idzie z Hanem, a ten 26° już był pode Lwowem.

414.

1672. 9. 28. Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672. Cz. II. Nr 22. Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Respons J°MciPana Hetmana W°Kor° do tegoż Multańskiego Hospodara.

Jaśnie Wielmożny Mci Panie Woiewoda Ziemi Multańskiey, a mnie wielce Mci Panie y Przyiacielu.

Byłem tego rozumienia, że to było miało dawno doyść wiadomości Waszey Hospodarskiey Mości, iako J°KMć y cała Rzpta spuściła się na mediatią Hana J°Mci, y Xiążęcia J°mci Siedmiogrodzkiego, którzy obadwa dobrowolnie one ofiaruiąc, przysłali przed weyściem Woysk ieszcze Cesarza J°Mci w Państwa J°KMci y całey Rzptey; y dlatego Woyska J°KMci nie zbliżyły się ku granicom swym, a ile gdyśmy nie czuli, abyśmy naymnieyszey do rozerwania poprzysiężonego pokoiu mieli dać [z siebie] [1]) okazyi. Oświadczył się z tym J°KMć przez Posłannika swego, przez którego y o naznaczonych do Traktatu oznaymił Kommissarzach; ale iuż też pod Kamieńcem Cesarza J°Mci zastał, y ten tylko przyniosł respons, że Cesarz J°Mć Hana J°Mci przyimuie mediatią, y na Kommissarzów czekać będzie; y Han J°Mć swoim przy naszym potwierdził posłem. Dałem ia tedy znać przez posłańców moich, przed kilkunastą dni wyprawionych, a teraz będących w drodze, Jchmciom Panom Kommissarzom, ale ani wiadomości, ani Posłańców nazad doczekaciem się nie mógł, bez których, iako y porządnego [convoia] [1]), nie mogli się Jchmć Panowie Kommissarze w taką drogę puścić bezpiecznie.

Że iednak WMćPan z dawney ku nam życzliwości swoiey przyiazney, a za wiadomością pomienionych w liście swoim, Jchmciom Panom Kommissarzom w pośpieszeniu Traktatu tego z pracą swoią starania [ofiaruiesz], wielce WMćPanu imieniem moim dziękuię za to; co że y Król J°Mć wdzięcznie przyiąć zechce z całą Rzptą, bynaymniey nie wątpię.

Chcieyże tedy WMćPan wyświadczyć to wszystko samym Jchmciom

[1]) Rkp. »sobie.«
[1]) Rkp. »confecta.«

Panom Kommissarzom, Jchmość iuż na tamtym będąc mieyscu, co przez Posła swego w liście ofiarować raczyłeś, żebyśmy za spólną Hana J°Mci, y WMciPana mediatią, znośny y uczciwy pokóy otrzymać mogli; pamiętaiąc na to, że naypotężnieysi y nayszczęśliwsi woiownicy naysłabszych y naynieszczęśliwszych nie zwykli przywodzić [do] desperacyi.

Zwykłe zatym &c.

W Obozie, z pod Uchania 28 7bris 1672.

Waszey Hospodarskiey Mości cale życzliwy Przyiaciel
Jan Sobieski, Marszałek WK.

415.

1672. 9. 28.

Z odpisu spółczesnego, z Rkp. zbiorów Hr. W. Pusłowskiego, T. 22. krt. 236. z poprawkami z Grab. Ojcz. Spom. II, 348.

Copia listu od J°Mci Pana Hetmana W°Koronnego, do J°Mci Xiędza Podkanclerzego Koronnego,

w Obozie pod Uchaniami, 28 7bris 1672 [1]).

Według woli Króla J°Mci ruszyłem się z pod Rubieszowa pod Krasnystaw, y stanę tam 29, czekaiąc na dalsze Króla J°Mci rozkazanie. Woiewodztwo Bełzkie y Wołyńskie tym ruszeniem moim iuż się cale teraz odkryło.

Przybieżeli [z Sokala na dzisieyszy nocleg za mną Ślachta y] [2]) Zakonnicy, którzy się tam zamknęli, prosząc przez miłosierdzie Boże o praesidium, którego zkąd wziąć cale nie mam.

Na ruszeniu samym z pod Rubieszowa przybiegł do mnie Poseł Hospodara Multańskiego z listem tym, którego oryginał posyłam do Króla J°Mci. Jest to człowiek natione Multanin, na imię Sulimoński [3]),

[1]) List ten drukowanym już jest w prawdzie w Grabowskiego Ojczystych Spominkach, II, 348; ale z kilką pomyłek tak rażących, iż mi się potrzebném zdało powtórzyć go tu w brzmieniu, jakie podaje Rękopis powyżej wymieniony, a które, (krom opuszczeń w trzech miejscach), oczywiście jest poprawniejszém. Ustępy w Rkp. opuszczone, wprowadziłem z Grabowskiego, oznaczając je nawiasem węgłowatym. [ ].

[2]) W Rkp. to opuszczono, uzupełniam z Grabo.

[3]) U Grabowskiego »Sulimowski.«

który lat kilkanaście służył w Woysku naszym pod różnemi Chorągwiami, naydłużey iednak z JchmćPany Sapiehami, Oycem y Synem; dwie lecie temu, iako wyiachał z Woyska za pozwoleniem moim, niemogąc się doczekać nobilitaciey, o którą przez kilkanaście Seymów Woysko za nim intercedowało, iako za Człowiekiem barzo Rycerskim. Ten snadź od Baszy y Hana na szpiegi y dla przeyrzenia się w Woysku naszym iest wyprawiony; od Hospodara zaś, iako od Chrześcianina, y dawno nam życzliwego, z przestrogą; bo widzę to dowodnie, że Wołosza y Multanie szczérze naszego, a przez to y swego, żałuią nieszczęścia.

Nieprzyiaciel ten ze wszytką potęgą nie stanął pode Lwowem aż 26° praesentis, lubo Tatorowie luż byli 19° Lwów opasali. Turcy się zaś nad Złoczowskim zabawili Zamkiem, którego przez 6 dni dobywali, y tandem dobyli.

P. Piwo z kommunikiem z tamtąd wcześnie wyszedł; in praesidio byli ludzie Regimentu Dragońskiego JmciPana Generała Bokuma. Commendantem był P. Maior Strym*, którego z zołnierzami wziął do siebie Basza, iako y niektórą Szlachtę, zamek zaś ludźmi swemi osadził.

Miasta y Zamki, którekolwiek były na tym szlaku, którym szli, wszytkie się zaraz poddawały. O Cesarzu udaią, że miał iść z pod Husiatyna pod Jazłowiec y Buczacz, y że zimować ma w Jasiech, a Wezyr w Kamieńcu; gdzie pozostała Szlachta y Xiężа w taczkach koło muru robią; a P^{n} Myśliszewskiemu 500 kiiów dano, o to tylko, że czeladnik iego strzelby y oręża oddać zbraniał się.

Podiazd wielki Tatarski pod Woysko był iuż między Tomaszowem a Rawą; zkąd gdzie się obrócił, nie wiémy, ani wiédzieć możemy.

[List JmćPana Wołyńskiego, y miasta Lwowa, posyłam J°K Mci Panu m. młciemu] [1]).

Powrócił też Towarzysz [z pod Chorągwi J°KMci pancerney] [1]) którego JmćPan Podlaski z Ładyżyna iescze posyłał do Romadanowskiego o posiłki, z tą odpowiedzią, że ukazu Carskiego nie ma. Do Haneńka posłałem z Ordinansem J°KMci, który prawą stroną odemnie o mil kilka idzie.

[1]) Zamkniętych w nawiasach ustępów niemasz w Rkp.; uzupełniam z Grabowskiego.

416.

[1672.] 10. 1.

Z Rkp. Akad. Krak; z odpisu A. Wereszczyńskiego, str. 185.

Jaśnie Oświecony Msciwy Xiąże Moy Wielce Mswy Panie y kochany Bracie.

Cokolwiek Wasza Xca Mść w liście swoim wyrazić raczył, wszystko to ia wielkiemu WXMci ku sobie przypisuię affektowi, y tenże móy, a nie inszy, circa conservationem Reipubcae z WXMcią sentiment; dla czego wszystkie moie P^{n} Bogu oddałem dawno urazy y niesmaki. A szczérze wszystkiemi sposobami y przez różnych ludzi do szczérey J^{o}KMci garnę się confidentii. Nie znayduię też w sobie, abym naymnieyszą po odieździe moim z Warszawy miał dać J^{o}KMci do opacznego o mnie rozumienia okazią. Traktat, luboby y stanął z tym nieprzyiacielem, (a stanąć nie może tylko iniquissimis conditionibus) nie iuż to pokóy, kiedy węża będziemy mieli w zanadrzu; dlaczego wszystkie nam iuż suspicie y diffidentie wykorzenić potrzeba, ile gdy ab extra żadney posiłków nie czynią nam nadziei. Gdy tedy Wasza Xca Mść to, coś iuż proponował J^{o}KMci, po mnie obiecować będziesz, nie zawiedziesz się na słowie swoim, iako y na tym, żem iest y być chcę na zawsze y nieodmiennie Waszey Xey Mści Mego WMPana y kochanego Brata nayżyczliwszym Bratem y uniżonym sługą

JSobieski.

W Obozie 1ma Octobris 1672.

417.

[1672 10. . . . .]

Z Rkp. Bibliot. Ossol. Nr. 2154.

[Rkps. ten in 4-to, wieku 1780, nosi napis: »Annotata circa Monasterium Leopoliense Fratrum Carmelitarum ARO, in platea Figulina«. Poczyna krótkiemi zapiskami od r. 1442, a pobieżnie dotknąwszy niektórych zdarzeń w latach 1616, 1620, 1648 i 1651, przechodzi do losów klasztoru w r. 1672ᵐ. Ustęp ten ostatni wypisuję dosłownie.]

Sed eaedem campanae iterum sunt acceptae a Cosacis A° D. 1672, cum adhuc maius malum et periculum invasit Leopolim, et tunc temporis multa damna Conventus est perpessus.

Iterum eaedem calamitates oppresserant Rempublicam. Nam rebellis Doroszeńko Petrus subdidit Ukrainam patrocinio Turcarum, et exinde induxit Poloniae bellum. Nam anno supranominato 1672 ipse Turcicus Caesar cum multis apparatibus ad bellum, copiosissimo exercitu egressus contra Polonos, ad Batow exercitum Equitum levioris pugnae sustulerunt [1]. Camenecum acceperunt inexpugnabilem Fortecam *, et alias multas civitates in Podolia; ipse remansit ad Usiatyn expugnatam, combustam, devastatam civitatem, et misit Kapłan Passam Leopolim. Deo P. O. Maximo protegente evasit ipsa Leopolis, sed in oppignorationem dederunt de medio sui 8 cives }et duos Ju{ [2]) qui fuere Andreas Szymonowicz, Doct. Medicinae, Joannes Studnicki, Subsellii Assesor, (ob aetatem ingravescentem suam Filium suum adhuc in praetexta, dignum toga iuvenem, loco sui substituit), Andreas Dobricius, cum Eduardo Nencke, Poloni ex Tribunis; Gabriel Nicolai Bernatovicius, et Jacobus Juskiewicz Armeni; Stephanus Laurysiewicz cum Petro Affendik Rutheni, et duo sine nomine verpi, seu Judaei; hos omnes dederunt Turcis in oppignorationem, promittendo illis dari recuperando cives suos 80,000

[1]) Myli się tu kronikarz; bo nie od Cesarza Tureckiego, ale od Doroszeńka i Tatarów Wojsko Polskie konne poniosło klęskę pod Czetwertynówką w lipcu r. t. Patrz list Marszałka i Hetmana 1672. 8. 4. Zresztą i Sobieski wyraża się w liście z 14-go paźdz. 1672: »Aga, który teraz świeżo pod Batowem naszych rozgromił«; Batów więc i Czetwertynówka blisko snadź siebie leżą skoro nazwanie przygody od jednego i drugiego miejsca zarówno brano.

[2]) Wyrazy zakreślone w nawias } { kronista przekreślił.

taleros, qui hucusque ad annum 1676 detenti, aliqui illorum mortui sunt, priusquam recuperati.

{tamen redditi sunt aliqui Jasseia A° 1679} [1]).

418.

1672. 10. 6.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672. Cz. III Nr. 27.

Teka nie podaje źródła; lecz w spółczesnym odpisie znalazłem ten list w Rkp. W. Pusłowskiego, Tomie 22, na karcie 246; z postscriptem, którego w Tekach niemasz.

Kopia listu JmćPana Marszałka W°Kor°, do Króla J°Mci, data z Krasnobroda die 6 Octobris A° 1672.

Odpuścisz WKMć Pan Móy Młciwy, że na takim piszę papiérze; bo to się dzieie w polu na bębnie, bez Taboru, y pod Nieprzyiacielem; o którym gdy mi tylko 4ta praesentis przyszła wiadomość, (iakom oznaymił tegoż momentu WKMci), tak zaraz zostawiwszy obóz in securo, poszedłem komunikiem ku temu nieprzyiacielowi, ponieważ wszyscy się na to zgadzali, że prosto idzie na osobę WKMci. 5ta zaraz w marszu z różnych stron przyprowadzeni Języcy zgodzili się, że ci ludzie wyszli nie na żadną na WKMć imprezę, ale pod Woysko tu wprzedzie będące ordynowany był Nuradyn Sołtan, a przy tey okazyi pozwolony był Czambuł y Jassyr, ponieważ Traktaty iuż się, prawi, kończyły, y Turcy, iako y Han pode Lwowem niedługo iuż bawić mieli. Traktaty miały stanąć temi conditiami: Kamieńca y Podola cale odstąpić, y Haracz pozwolić. Lwów także niemałą musiał w okupie pozwolić summę.

Przeymowałem tedy zagony te pomimo Zamość y Szczebrzeszyn. Tę noc całą szedłem zaiedno w dészcz srogi, y tam-[em] go

[1]) Dodatek o ostateczném odzyskaniu niektórych z tych zakładników, oczywiście później jest wtrąconym; bo kroniczka sama, bardzo chuda, ciągnie się dalej tylko do roku 1676. O tych zaś zakładnikach Lwowskich, o ich losie i ostateczném uwolnieniu przez wymianę, dość częste w pismach ówczesnych znajdują się wzmianki.

i Krasnobrodzką kapliczką w lesię nagonił koczuiącego z niema-
ı Jassyrem. Czekałem nad niemi dnia; ale Pan Haneńko, który
ku przyszedł od Zamościa, pokwapił; dla czego, iako to w nocy,
w las pouchodziło [1]); Jassyr iednak wszystek odbity, y trup po
e gęsty. Kaplica zapalona zgorzała, w którey się Kozacy Doro-
ńko[wi] [2]) zamknęli byli. Z tych tedy informowawszy się Języków,
ku Sanu y Samboru naywiększa poszła potęga, idę tam na całą
w imię Boże, lubo Woysko y nużne y szczupłe barzo. Ale że
wiele dusz Chrześciańskich o pomstę do Pana Boga wołaią,
yidzie cośkolwiek y azardować dla wiary wprzód świętey, miło-
Oyczyzny, y przysługi WKMci. Pana Haneńka prosiłem z sobą
kompaniey, ale się wymówił, y śpieszno zaraz do Zamościa po-
Ścił.

To tedy krótko WKMci oznaymiwszy, Jego się Pańskiey iako
rpilniey zalecam łasce. Waszey Kr. Mci, Pana mego Młciwego,
erna Rada y uniżony Sługa, Jan Sobieski.

W ten moment oddaie mi list WKMci, Kozak; ale gdy pokóy
wa, y Nieprzyiaciel nazad powraca, nie mam nic do przydania,
iuż y obozować nie będzie pono potrzeba.

Pod Lwowkiem, w Woiewodztwie Bełzkim, gromiony także
on przez kommenderowane Chorągwie.

419.

2. 10. [8.]

Z odpisu spółczesnego, z archiwu Lubomirskiego Alex. Wdy Krak. z Rkp. Wilian; dissoluta.

Copia listu JmciPana Marszałka W°Koronnego, do Króla Je°Mci, z obozu 8bris [3]) z pod Niemierowa, 1672.

Ruszywszy się z pod Narola o północku, przyszedłem zaraz
rno z świtem pod Cieszanów, y Lubaczów goreiący-m zastał.
Że tam barzo mały był torhak, rozprószeni zaraz od ochotnika

[1]) Rkp. »przechodziło«.
[2]) Rkp. ma: »Kozacy i Doroszeńko«.
[3]) Odpis listu tego przez dość lichego pisarza sporządzony, przedstawia opuszczenia i mylki,
e z domysłu uzupełnić i sprostować należy. I tak co do dnia, w którym list był pisany

zostali, z którego 15 żywcem przyprowadzono mi Tatarów. Nie bawiąc tedy tam nic, szedłem prosto pod Niemierów, gdzie się ich wszytkie schodziły szlaki. Przychodząc tedy ku ogniowi, doszliśmy ich odwodu, za którym nie pokazuiąc się nic, szliśmy aż do Rozdruża [1]) zkąd będąc wiadom szlaków y częstych przepraw, puściłem Woysko za niemi w pogoń. Zaczęli zaraz rzucać Jassyr; a ten był z różnych mieysc, osobliwie iednak począwszy od Ulanowa, aż po sam Jaworów y Przemyśl; bo ludzie tameczni w lasy dufawszy, prawie w ręce popadli byli; którego kilkanaście tysięcy odbiło się, bo goniąc za iednym zagonem, z kilką oraz, które różnemi puścili się uciekać gościńcami, a naywiększa część [nie] [2]) ku Lwowu, ale wstecz ku Lubaczowu, [potykało się]. Przeprawy wszytkie y szlaki gęstym [usłane] [3]) trupem; osobliwie kilka znacznych Mur-zów, żywcem pod sto wziętych Tatarów, między którymi znaczny ieden Murza, iako się iuż y sam przyznał, bo się ieszcze drudzy kaią. Naszych za łaską Bożą szkody niemasz, prócz rannych kilkunastu Towarzystwa, a wziętego dalekim się zagonieniem Pana Pruszkowskiego, Porucznika WKMci, a Pana Łastowskiego, który znaczek móy nosił, ale ten przez inszego uniesiony Towarzysza. Męstwa y ochoty Rycerstwa wypisać niepodobna; dosyć, że naywiększa z nimi strzymywaiąc ich była praca. Pomagaiących mi tey pracy, na osobliwym WKMci regestrze podano Officierów. Osobliwie iednak, iąko szczérze, mężnie, y ochotnie dopomagaiący mi tey WKMci y Rzptey przysługi: PP. Chorąży Koronny, Strażnik Kor. z PP. Polanowskimi, Chełmskim, Kozubskim, Cetnerem, Złotnickim, Rzewuskim, Urbańskim, Zbrożkiem, Kobyłeckim, Gorzyńskim, Chodorskim, Modrzeiowskim, Paprockim, Łoskim, Siestrzytowskim, Boruchowskim, y innemi; toż wyświadczyli PP. Generałowie iako y

przepisywacz oczywiście opuścił ósemkę przed oznaczeniem mca »8bris«. Z »dziennika« bowiem pogromu Tatarów dowodnie wiémy, że cały dzień 7my października, od świtu, zajętym był Marszałek i Hetman WK. gromieniem i ściganiem Tatarów pod Niemierowem; 8vo »kazał na ślakach dzieci pozbierać«, i na wieczór stanął już pod Kochanówką, tuż pod Krakowcem, o trzy mile od Niemierowa. Nie ulega więc wątpliwości, że list ten pisanym być mógł tylko 8vo października, przed ruszeniem z pod Niemierowa ku Kochanówce.

[1]) Mowa tu pewnie o Radrużu, wsi po drodze z Narola do Niemierowa leżącej; o milę na północ od Niemierowa.

[2]) Słówko »nie« wsadziłem z domysłu dla związku myśli, jak i tuż następujące »potykało się«, które to domysły moje stale w nawias węgłowaty zamykam. Opiewać jednak mógł ten ustęp i tak: »a naywiększa część ku Lwowu, ale [y] wstecz ku Lubaczowu«. Autor Dziennika pogromu mówi że pod Niemierowem uciekali Tatarzy »na pięć albo sześć szlaków, wprzód, w zad, y w poprzek rzuciwszy się«.

[3]) »Usłane« kładę z domysłu, zamiast nie dającego dobrego znaczenia wyrazu »własne«, jak ma mój rękopis źródłowy.

PP. Oberszterowie Żebrowski, Deboim, y inni, lubo do Kommonika nie należący [1]).

Han snadź że ieszcze z Kaplan Baszą nie ruszyli, iakom powziął dwie godzinie po okazyi, (przez posłanego mego daiąc znać o Commisarzach WKMci ieszcze z Potylicza), od Pana Podskarbiego Nadwornego wiadomość, z którego listu sam się [WKMć] lepiey w tym informuiesz, iako tam ci ludzie non persistunt w słowie, iako tak ciężki okup Lwowianom do wydania będzie trudny.

Ja gdzie się ztąd obrócę, ieszcze wiedzieć nie mogę.

Pracy tey moiey y Woyska, korzyść ofiaruiąc WKMci y Rzeczyptey, wiém że się siła takich znaydzie, w których sercach znaczna moia y Woyska, nie wiele znaydzie wdzięczności przysługa. Ja się iednak y tą iedną kontentować będę nagrodą, którą mi z Nieba kilka tysięcy samych Chrześciańskich uprosi niewinniątek. Co oznaymiwszy WKMci, etc.

[5]) Szereg wymienionych tu, jako odznaczających się, dzielnych towarzyszów broni Jana Sobieskiego, którzy prawie ciągle od początku do końca, jak prawdziwi »oni tylko, zawsze oni«, otaczali naszego bohatyra, zasługuje na bliższe zapoznanie się z nimi. Chorążym Koronnym był Sieniawski Mikołaj, który umarł Hetmanem Polnym Kor. w drodze z wyprawy Wiedeńskiej; Strażnikiem Koronnym Bidziński Stefan, żołnierz zawsze dzielny, choć nie zawsze przezorny, i nie dość sforny; po Wiedeńskiej wyprawie trzymał się zdala od obozów przez niechęć do Jabłonowskiego, umarł Wdą Sendomirskim r. 1704; Polanowskich snadź było w potrzebie tej przynajmniej dwu, prawdopodobnie obaj bracia, (herbu Pobóg); Alexander był pod ten czas Chorążym Sanockim, przedtém i potém zawsze znakomity żołnierz; Chełmskich było dwu braci, Andrzej i Marcyan, o których patrz przypiski u Helcla, z tém sprostowaniem, że nie Andrzej, ale Marcyan był Podstolim Sendomirskim, i powiernikiem Jana Sobieskiego; Kozubski Michał Magnus, Starosta Lityński i Horodelski, którego Sobieski jeszcze w r. 1666 cnotliwym nazywa człowiekiem; (Listy, wyd. Helcla, str. 67.); Cetner zapewne tenże sam, którego przed rokiem w żywej za Tatarami pod Bracławiem pogoni »w mili zaraz porwały kolki, i ledwo się go kilką konwi wody dolali« (Listy S. wydanie Helcla, 239); Złotnicki Mikołaj, zapewne tenże sam, co w zastępstwie Petrykowskiego jeździł jako Posłannik do Hana Krymskiego, i świéżo 10 września z poselstwa tego powrócił; (patrz listy w zbiorze niniejszym z 12 sierpnia, 17 sierpnia, i 10 września t. r. 1672); Rzewuski Michał-Floryan, Pisarz Lwowski, a w końcu podskarbi Nadw. Kor., »wielkiego serca kawaler«, jako go Niesiecki nazywa, niezmordowany do śmierci walecznik, założyciel linii hetmańskiej Rzewuskich, ociec Stanisława Mateusza, Hetmana WK., dziad Wacława Hetmana także WK., pradziad Seweryna, Hetmana Polnego, prapradziad nakoniec »Hetmana rudobrodego«; o Urbańskim nic nie wiem; Zbrożek Strażnik Wojskowy Kor., co w 1676 r. świetnie wykonał podjazd aż pod Chocim, i o kilka mil za plecyma Ibrahima Baszy spalił most na Dniestrze, (Listy wyd. Helcla, III. 19 str. 277.) O innych narazie nic osobliwego nie wiém; lecz o ile wspominani są w pismach obecnego zbioru, patrz w spisie imion przy końcu niniejszego tomu zamieszczonym.

420.

1672. 10. 10.

Z Rkpsu Akademii Krak. Nr. 44. str. 542 f. v.; Tek Naruszewicza; i Rkpsu zbioru Wand. Pusłowskiego T. 22, pag. 247.

Copia listu J^oMciPana Marszałka W^oKor^o, do Króla J^oMci z pod Komarna 10 Octobris 1672. O gromieniu Tatarów.

Z między Niemierowa a Jaworowa ruszyłem się 9na praesentis. Gdzie uszedszy za Bruchnal ku Grodkowi, wielkie w prawey ręce od Przemyśla y Sambora uyrzeliśmy ognie. Przeymuiąc tedy ślaki tamte, uszedłem tego dnia do południa pół-osmey mile, a w dészcz ieszcze, przez tak złe przeprawy, że podobno gorszych y większych niemasz w całym świecie. Zastałem tedy pod Komarnem samego Sołtana [1]), który to sobie, do zeyścia się wszytkich zagonów y podziałów plonów wszytkich y łupów, zostawił był mieysce. I zbierał się do szturmu, a przynaymniey postrach czynił dla wyciągnienia okupu z Komarna. Pod ten tedy czas właśnie zbliżyłem się pod niego; a lubo wiedziałem z Języka nierówną z sobą siłę, bo samych Tatarów miał przy sobie dziesięć tysięcy; miał y Litewskich Tatarów, Kozaków, Semenów, y kilka tysięcy Tureckich ochotnego Woyska, także z Multańskiego; Woysko zaś WKMci tak ciężkim nagłym marsem znędzone y zmorzone, (bo częścią codziennemi utarczkami y obciążaniem się zdobyczą, z którą każdy rad się nazad powraca), że dwóch tysięcy, ad summum pół-trzecia, non excedebat numerum. Wziąwszy iednak przed się protectionem Świątnic Bożych, płacz y ięczenie tak wielu dusz Chrześciańskich w pogańskich zostaiących rękach, Boga wziąwszy na pomoc, poszedłem na niego dwiema skrzydłami. Lewém poszedł Pan Strażnik Koronny z swoim y z Xiążęcia Ostrogskiego pułkiem, y kilkąset commenderowanego Towarzystwa; Ja sam z prawém. Gdzie zaraz we wsiach, przez które przechodzić potrzeba było, zastaliśmy nieprzyiacielskie z iassyrem kosze, od których pouciekawszy, wszytka się w kupę do Sołtana zbierała potęga. Porzucił y Sołtan część zaraz na mieyscu iassyru, który ścinać zaraz byli poczęli; ale że się im na to długo nie pozwoliło czasu. Zdało się, że Sołtan wyprawiwszy część drugą iassyru,

[1]) Był to Nuredin-Sołtan, jako go wymienia następujący tu poniżej »Dziennik pogromu« pod dniem 9 października.

z przebrakowanym swym miał nam dać potrzebę woyskiem; ale puścił Pan Bóg na niego taki strach, że widząc resolutią Rycerstwa WKMci y sprawę, że iedni wtył, a drudzy w oczy, przeymuiąc go poszli, mało-co się potarszy, sromotnie uchodzić począł; nie ku Lwowu, ale wzad ku Przemyślu, mimo Rudki, (gdzie obraz cudowny Nayświętszey Panny), błotami, lasami, nieprzebytemi. Szło w pogoń za nim Woysko do samey ciemney nocy; pod Bieńkową Wiśnią cale rozgromieni, y wszytek tam prawie porzuciwszy iassyr, który brany pod Leskiem, Sanokiem, Bieczem; bo sam w Torkach pod Mediką nad Sanem, z tamtę stronę za San puszczał zagony. W iassyrze tym różney było Ślachty, Ślachcianek, Xięży, y większa część daleko Polaków, niż Rusi. A że tego dnia gromił się zagon, który szedł na Gródek ku Lwowu, y inne także, [co] pozadzie szły, potykaiąc się z uciekaiącymi, iassyr sami rzucali, nie zawiedzie, że tego iednego dnia odbiło się namniey na dwadzieścia tysięcy; a to dlatego, że na tak ubezpieczony lud trafili, y że tą stroną naywiększa obróciła się potęga. Sołtan sam przez nieprzebyte błota, (do wiary nie podobna przebyć), poszedł wzad na przeprawy ku Sołtanowi młodszemu Adzi Giereiowi, który Zadniestrzem powraca; inni różnie po błociech y lasach, z których chłopi ustawicznie ich wywłóczą, bo się tego wiele wszędzie błąka. Więźniów kilkadziesiąt iuż oddanych. Trupów po polach y przeprawach wszędzie pełno. Owo zgoła nie mógł sam Pan Bóg większey łaski swoiey y błogosławieństwa swego świętego pokazać, iakie pokazał; snadź za uproszeniem tych niewinnych dusz, które niebiosa same przenikać musiały płaczem swoim.

Dla lepszey iednak informatiey WKMci posyłam Języków: Turczyna, który iest Jańczarem, Tatara y Kozaka. Tenże iest Kozak Pułkownikiem Serdeniackim, na mieyscu w Humaniu zabitego; lepiey żaden WKMci nie może informować, bo ten iest wielki Doroszeńków confident; o którego nazad przysłanie proszę WKMciPana MM°, bo zań wyidzie Pan Kapitan Wulf y Ludzie J°MciPana Woiewody Bełskiego, tak rok pod Ładyżynem pobrani. Posyłam y chorągwie dwie, z których iedna iest z dworu Sołtana samego, którey ten nieprzyiaciel nie zwykł, chyba w wielkim barzo tracić pogromie.

Widząc znowu ognie, którędy naymłodszy Sołtan za Dniestrem snadź idzie, lubo iuż konie nie woiować, ale iść nie mogą, ochota iednak do przysługi WKMci iest ieszcze taka, że wsiadam zaraz na koń, całą noc robiąc sobie przeprawy; (bo wszytkie stawy, tak

Grodeckie iako y tuteczne, porwawszy się, mosty pozrzucały), przeymować ich ode Lwowa będę.

Te tedy prace moie y całego Rycerstwa, łasce y respectowi zaleciwszy WKMci, zostawam...

421.

1672. 10. 14. Z odpisu spółczesnego z Księgi kanc. Bisk. Krak. Z Rkp. Wilan. i z Arch. Berlińskiego.

Copia listu JmPana Marszałka y Hetmana W°Koronnego do Króla Je°Mci, z obozu z pod Kałusze de data 14 Octobris 1672.

Po napisanym z pod Komarna do WKMci liście, ruszyłem się nazaiutrz przez Komarzewską przeprawę, którey naprawa całą noc mi wzięła; a gdy iuż część Woyska na tamtę przeszła stronę, dał mi znać chłop uciekaiący, o Tatarach za Dniestrem, o dwie tylko mile od nas koczuiących. A że mnie zastał u pewney przerwy, gdzie się nocy przeszłey kilkaset utopiło Tatarów, nie powracaiąc do obozu, po Woysko iako nayprędzey posłałem. Jakoż nie zamieszkało ochotne Rycerstwo, osobliwie to na tamtey stronie będące, których przednie straże potkawszy się z kilkąset niedobitków, do ostatka rozgromili, y kilkunastu żywcem wzięli. Śpieszno tedy idąc stanąłem u Dniestru, który zastałem nieprzebyty, bo na dwie prawie wylał był mile, a most wpośzrodku zrzucony. Gdym tedy nad tą przeprawą z wielkim deliberował żalem, bo się wszytkim do przebycia zdała niepodobna, zawołał chłop z Łuków [1]), obiecuiąc za słuszną a pewną kontentatią lepszą pokazać przeprawę. Co się gdy zaraz stało, prowadził Woysko; ale takiemi przecie brodami, gdzie częstokroć pływać przychodziło. Nazaiutrz iednak do południa wszytko tę złą przebyło przeprawę Woysko. A gdy na tym mieyscu, gdzie ten chłop udawał, nie zastałem Nieprzyiaciela, poszedłem ku Drohobyczy; zkąd pewney zasiągnąwszy wiadomości, że Adzi-gierey, naymłodszy Sołtan, pominąwszy Drohobycz poszedł poza Striy na Bolechów y Dolinę, zaraz na całą noc puściłem się za nim. Striy przededniem

[1]) Rkp. księgi Bisk. Krak. ma »Lochow«; lepszą pisownią »Łuków« daje odpis z Archiwum Berlińskiego, (udzielony mi przez uprzejmość Pana Lukasa), tudzież i fragment odpisu listu tegoż w Rkpsie Pusłowskiego, T. 22, p. 248. Łuki, lub Łuka, dziś Łąka, wieś w powiecie Samborskim.

pominąłem, w południe Bolechów, a za Doliną na noc stanąłem. Z tych wszytkich Zamków y innych strzelano na nas, maiąc nas za Tatarów, bo cale tego nikt y w pomyśleniu nie miał, aby kiedy Woysko w tych widzieć miał kraiach. Obnocowawszy tedy za Doliną o pół mile od Rożniatowa, o półtory mile od Kałusze, wziąłem pewną wiadomość, że Nuradyn Sołtan złączył się, iakoby to wczora, z młodym tym, pod Bolechowem, Sołtanikiem, przyszedłszy we dwoch tysięcy do niego Kommonika bez Jasyru, który wszytek pod Komarnem porzucić musiał, a sam puściwszy woysko w różne strony, całą noc uchodząc lasami y błotami nieprzebytemi, aż po za Samborem Dniestr przeszedłszy, z ostatkiem się salvował. Widząc tedy z ogniów ich, że ku Haliczu kieruią, w lasy Bednarowskie, podobnemiż Tatarskiemi sławne klęskami, posłałem zaraz w nocy do Kałuszy, aby chłopi w lasy rozpuszczeni te im tam zarąbali ślaki. Sam zaś z weściem miesiąca ruszyłem się bardzo złemi przeprawami, tak, że ledwie nie trzecia część Woyska na zadzie po drogach pozostać musiała. W godzinę po wschodzie słońca przyszedłem na nich z boku, wtył im puściwszy, (aby się byli tak, iako pod Komarnem, wzad ku Polscze nie cofnęli), Pułk JmPana Woiewody Ruskiego; zmieszali się zaraz obaczywszy Woysko, ale przecie Jasyru puścić się im nie chciało, aż kiedy iuż Kommunik, a zaraz za nim y Pułki, wsiedli na nich. Sołtani sami byli, y wszyscy Murzowie, y Dwór ich, na odwodzie; chcieli uczynić iakąś ostatnią resolutią, ale Pan Bóg, któremu to wszytko przypisać potrzeba, y Woysko, nie dało im tego czasu. Mało się tedy obróciwszy, lubo ich Kommonika namniey pod ośm tysięcy oprócz Kozaków y Turków rachowało się, nas zaś na półtora tysiąca, uciekać lotnie ku pomienionym poczęli lasom, gdzie ich doszedłszy Woysko nasze, na głowę pogromili. Wszytkie bowiem chorągwie wzięte, co aby się kiedy z Tatarami trafić miało, dawnieysze nie wspominaią dzieie. Zaczym drogi, lasy, y szlaki pełne trupa; Aga Nuradyn-Sołtanów, albo raczey Wezer, Wódz y Żołnierz wielki, który teraz świeżo pod Batowem naszych rozgromił; Koniuszy, Podskarbi Starszy nad Semenami, y inni prawie wszyscy Dworscy, a boku obudwu Sołtanów pilnuiący, żywcem wzięci. Ostatek z lasów iescze dotąd chłopi y czeladź wywłóczą; ale więcey zabiiaią, osobliwie chłopi, między którymi iest wielka na to Pogaństwo zawziętość. Więźniów iż oddanych sto cztérydzieści, * między którymi iest dwoch aż z Wieley Tataryey; ale y pod Chorągwiami [1]) iest iescze niemało. Sołtan

[1]) Rkp. Akad. 44 i Berl. dodaje: »nieoddanych«.

albo zabici, albo po lasach się tułaią; bo nawet powodne ich konie, suknie, opończe, w zdobycznych się nayduią rękach. Jasyru pod dziesiątek tą okazyą odgromiło się tysięcy, między którymi iest dosyć krwi Szlacheckiey, a naywięcey z Sanockiego kraiu.

Te tedy moie, y całego Woyska prace, męstwo y ochotę, z przeszłemi, Pańskiemu WKMci Maiestatowi y respektowi zaleciwszy, w niektórych, a uniżonych, Woyska całego, na Pana Cześnika Poznańskiego referuię się, desideriach, a sam zostaię &c.

422.

1672. 10. 15. Z odpisu spółczesnego, Księgi kancel. Bisk. Krak. Z Rkp. Wilan.

[Dziennik pogromu Tatarów od Krasnobrodu, do Kałuszy].

Z Obozu pod Petranką, die 15. Octobris 1672.

15 Septembris, złączył Je°MćPan Marszałek pod Telatynem Woysko z Ukrainy z Jmcią P[m] Podlaskim zeszłe, z tym co przy Je°Mci zostawało, y z woli Je°KMci naprzód pod Rubieszowem, a potym

29 Septembris pod Krasnostawem obozem stanął. Tam ięzykowie z podiazdów przywodzeni twierdzili, że kilkadziesiąt tysięcy Ordy miało wkrótce podpaść pod oboz, szukaiąc Woyska, gdzie się obraca.

4 Octobris, napadła Orda na Chorągiew stoiącą na pasie w Krynicy pod Zamościem, y goniąc ią aż pod oboz, trwogę uczyniła. Dlatego zaraz JmP. Marszałek z pod Krasnostawu oboz na bezpiecznieysze mieysce pod Krupę ruszył, żeby go na niesposobnym mieyscu potencya Nieprzyiacielska nie zastała. Sam iednak tey nocy pod Krasnostawem Kommunikiem został.

5 Octobris, ruszył JmP. Marszałek ku Zamościu, zkąd się był pokazał Nieprzyiaciel. Gdzie pod Sitańcem dla wytchnienia koni trochę stanąwszy, posłał do P[a] Haneńka w Zamościu będącego, daiąc znać o sobie, y zapraszaiąc w kompanią przeciwko Nieprzyiacielowi; ale się on iuż był ruszył z mołoycami swymi, nie chcąc nadchodzącego Je°Mci czekać; twierdził, że pod Bełzem miał Ordę przeymować. Zaczym sam Je°Mość P. Marszałek sprawiony z ięzyków, których na ten czas P. Zawisza z podiazdu przyprowadził, ruszył z pod

Sitańca na całą noc kù Krasnobrodowi, posławszy podiazd z Panem Prusczyckim* pod Turobin y Zwierzyniec. Dochodząc nad świtem Kransobrodu, wziął wiadomość, że P. Haneńko tamże napadszy na Tatarów y Kozaków powracaiących z plonem, uderzył w nocy, bydło y konie im pobrał, y trzech albo czterech ubiwszy y kościoł zapaliwszy, do Zamościa bez ięzyka powrócił, nie chcąc się z Jmcią Panem Marszałkiem łączyć. Tegoż dnia pod Rawą P. Athanazy Miączyński, Rotmistrz, przed kilką dni na podiazd posłany, Ag y Zor Mur-zów pogromił. Zor Mur-zę z niemałą inszych zabiwszy, siedmiu żywcem wziąwszy, Jasyru kilkaset odbił.

6 Octobris, Stanąwszy w Krasnobrodzie JmP. Marszałek, równo z świtem spłoszonego Nieprzyiaciela po lesie szukać kazał, gdzie wiele Tatarów y Kozaków, a między nimi Szachtymir Murzę wziąwszy, niemało trupem po lesie położył, gdzie y Zatyusza zginął, który miał nad tym zagonem komendę. Dzieci porzucone pozbierawszy y do Zamościa odesławszy, kilkunastu Tatarów y Kozaków Królowi Je°Mci posławszy, ciągnął daley za Abas Mur-zą z plonem także przodem uchodzącym. Ale ten od pogromionych w Krasnobrodzie postraszony, kilkaset Jasyru w Szareywoli porzuciwszy, uciekł. Zaczym JmPan Marszałek obrócił ku Narolowi, wszytko Podsanie w ogniach obaczywszy; a w tym z ięzyków przez Pana Zawiszę z pod Narolu przyprowadzonych, sprawiony o Nieprzyiacielu pod Narolem, y że tym skrzydłem, między Wieprzem a Sanem Dziambet Gierey Sołtan, Zemir Kazy Murza, y innych znacznych wiele, z zagonów powracaią, sprawiwszy Woysko ruszył pod Narol iuż zapalony, y tam na dwa Zagony powracaiące uderzył. Kredencował w tey potrzebie JmP. Łasko z Pułkiem Xcia Je°Mci Ostrowskiego. Goniło Woysko uciekaiącego Nieprzyiaciela aż do ciemney nocy, siekąc y w Tanwi rzece topiąc; wiele Tatarów żywcem wziętych, wiele na ślaku trupem padło; Szlachcianek, dzieci, y ludu pospolitego na dwa tysiąca odbito, bydła także wiele, dostało się Woysku y bachmatów niemało. Pod Narolem trzy albo cztéry godziny wytchnąwszy, przed północą ruszył JmP. Marszałek ku Lubaczowu, gdzie gęste pożogi o Nieprzyiacielu znać dawały.

7 Octobris, Skoro dzień P. Linkowicz, Porucznik Pana Oboźnego z pierwszą strażą idąc ośmi Tatarów, (którzy się od Kosza odbłąkawszy wsie palili), złapał. Ci twierdzili, że Dziambet Gierey Sołtan przodem ku Lwowu od Tarnogrodu idzie. Zaczym JmP. Marszałek posławszy ku Lubaczowu JmP. Łaźnickiego Rotmistrza, sam

z Woyskiem prosto przecinaiąc Dziambet Giereia szedł ku Niemirowu. Tak JmP. Strażnik, iako y JmP. Łaźnicki trafił na powracaiące Czambuły, w których znaczną uczyniwszy szkodę, Jasyru po kilkaset odbili, żywcem kilku wzięli; zginęło iednak JmPanu Łaźnickiemu dwoch Towarzystwa, a dwoch postrzelonych. Wtym JmP. Marszałek idąc naszedł pod Brusnią wiele bardzo bydła, i dzieci niemało na koczowisku Tatarskim porzuconych, od których bardzo, niewiém czym ustraszona, uciekła Orda. Dlatego tym prędzey spieszył się za Nieprzyiacielem, którego pod Horyńcem dogoniwszy, a wprzód P[a] Linkowicza z częścią ochotnika bokiem per compendia, aby ich od Niemirowa przeymował, posławszy, kilkaset ochotnika Towarzystwa, a przed nimi Pana Łastowieckiego z znaczkiem swoim dla większey ochoty ordynował; ztyłu następować rozkazuiąc; w posiłku zaraz P[a] Zbrożka, PP[w] Strażnika y Chorążego Koronnych, Pana Kozubskiego, P. Boruchowskiego ordynuiąc; od których Nieprzyiaciel na wielkie przeprawy napędzony, Jasyr rzucać, kilku ściąwszy począł, a potym iak oczy wybrał, na pięć albo sześć ślaków, wprzód, wzad, y poprzek rzuciwszy się, konie zdobyczne y własne bachmaty rzucaiąc, pieszo w las, gdzie oczy niosły uciekał. P. Kobyłecki, P. Łaźnicki, P. Tarnawski, P. Linkowicz, P. Gałecki, różnemi ślakami goniącemu Woysku kredencowali, wielką klęskę w Nieprzyiacielu czyniąc. Zginęło 6 albo 7 Mur-zów znacznych, a inszych trupem kilka ślaków na dwie mile znaczne zostały. Wzięty Tuchay Mur-za żywcem, a inszych kilkadziesiąt. Dzieci, białychgłów, y inszego ludu szlacheckiego y pospolitego na dwanaście tysięcy odbito. Koni y bachmatów bardzo siła Woysku się dostało. Z naszey strony P. Gryzna* Towarzysz postrzelony, w kilka dni umarł. P. Łastowiecki, Buńczuczny JmPana Marszałka, y P. Pruszkowski, Porucznik Je°KMci żywcem wzięci; bo gdy ochotnik nasz na wiele ślaków za uciekaiącym nieprzyiacielem rozdzielił się, nowey Ordy zboku kilka tysięcy zagon przypadł, który tych dwoch zagarnąwszy, począł był naszych tym ślakiem goniących wspierać, ale JchMMPP. Strażnikowie obay, także JmP. Chorąży Koronny, nastąpiwszy złamali Nieprzyiaciela, y w las uciekaiącego rozsypali. Dziambet Gierey Sołtan w kilkudziesiąt koni przodem umknął.

8 Octobris, Pan Komendant Jaworowski wypadłszy z Zamku, uderzył na niedobitków, których się kilkaset z pogromu tego różnemi ślakami pod Jaworowem zebrało; tych rozgromił, y kilkaset ostatka Jasyru odbił. JmP. Marszałek kazawszy rano na ślakach dzieci pozbierać, y do bliższego Monasteru odwieść, iałmużnę na to naznaczywszy, ruszył z pod Niemirowa, podrodze błąkaiących z pogromu

Tatarów zbieraiąc, pod Kochanówką, przecinaiąc ślak Jarosławski, stanął, zkąd kilkanaście ięzyków Je°KMci posłał.

9 Octobris, Z pod Kochanówki ruszył JmP. Marszałek ku Gródkowi; którego dochodząc, od złapanego tam Tatara sprawiony, że Omer Ali, świeżo pod Grodkiem przeprawiwszy, z plonem ku Lwowu idzie, posłał Pana Pukoszowskiego, Towarzysza Pana Oboźnego Polnego, we dwudziestu koni za nimi, który między Gródkiem a Zimnąwodą dogoniwszy pogromił, Jasyru kilkaset odbiwszy, Turków y Tatarów kilku żywcem przywiodł. Sam JmP. Marszałek ku Komarnu, gdzie o większym Nieprzyiacielu gęste pożogi znać dawały, przez bardzo gęste y niecnotliwe przeprawy śpieszył, gdzie y zastał Nuradyn Sołtana, który gotował się do szturmu do Komarna. Było pięć razy więcey Nieprzyiaciela, niż Woyska naszego, bo Ordy było dziesięć tysięcy, Litewskich Tatarów 4000, Kozaków 220, Semenów 200, Janczarów 200, Polska Nadworna Chorągiew Doroszeńkowa; a naszego Woyska część znaczna zdobyczą obciążona, albo powróciła, albo się inutilem ad pugnam uczyniła, część znaczna w błocie na gęstych przeprawach pozostała, a wszytko iuż Woysko zmordowane, półosmy mile tego dnia uszedłszy niesłychanie złemi przeprawami. Wziąwszy iednak Pana Boga na pomoc, użaliwszy się krwie Chrześciańskiey, którey tak wiele w niewolę prowadzono, JmP. Marszałek posłał w oczy P^a^ Kobyłeckiego, P^a^ Linkowicza, P^a^ Łaźnickiego, P^a^ Tarnawskiego, w kilkaset koni ochotnika, ordynuiąc za nimi JmP^a^ Straźnika Koronnego y P^a^ Łaska z pułkami. Którzy gdy się pokazali, rozumieiąc Nieprzyiaciel, że wycieczka z miasta, znaczną resistencyą zrazu dawał, bez szkody iednak naszey, z znaczną klęską swoią. Ale skoro JmP. Marszałek sam z boku Nieprzyiaciela przerzynać począł, skoro muzyka Marsowa krzyknęła, sromotnie zaraz uciekać począł, goniony aż do ślepey nocy. Począł był zrazu Jasyr ścinać, ale mu y na to czasu nie pozwolono. Zaczym wszytek porzuciwszy, księży, szlachty, y pospolstwa na dwadzieścia tysięcy, naywięcey iednak dzieci y białychgłów, na różne szlaki, nazad, gdzie oczy niosły, uciekał. Wzięto Turków, Kozaków, Tatarów kilkudziesiąt, wzięty Iwan Bernata Pułkownik, wielki Favorit Doroszeńków. Chcieli byli Kozacy figla zażyć; bo obaczywszy następuiące Woysko, porzuciwszy konie, samopały, sami między Jasyrem się schować chcieli; ale gdy się sprawić, gdzieby ich brano nie umieli, paucis fraus patrocinata. Wiele Tatarów w błota, w lasy, porzuciwszy bachmaty, rzuciło się; osobliwie ci, którzy we wsi w Koropużu aż do koszule rozkochali się byli; ale ich P. Zbrożek, Straźnik Polny,

z wczasu ruszył, y umyć się na ofiarę Plutonowi przymusił, chłopów im sacrificulos ordinando. W ten sam czas, gdy Sołtan uciekać począł, pięćset Ordy, na boku swóy Kosz maiący, obaczywszy uciekaiącego Sołtana, w stronę, na bardzo złą przeprawę zerwanego stawu Komarzyńskiego, porzuciwszy z tysiąc Jasyru, rzucili się; ale ich y dwochset nie wyszło na pół nagich; wszyscy insi z bachmatami w wirowatey przyrwie potonęli; cośmy y sami widzieli, y potym z tey partyey ięzykowie, których nazaiutrz iuż za przeprawą wziął trzynastu P. Linkowicz, (ale biorąc palec u ręki stracił), powiedali. Teyże nocy Tochtarkazy Mur-za powracaiąc z Czambułu, a nie wiedząc, co się stało, w półmilu od Woyska w Koropużu stanął; ale gdy nagi ieden Tatar, poznawszy swoich, z błota wylazł, y powiedział, co się z Nuradynem stało, porzuciwszy zaraz wszytek plon, uciekł. Wzięto tego dnia iednę Tatarską, drugą Kozacką chorągiew.

10 Octobris, Wziąwszy wiadomość JmP. Marszałek, że Adzi Gierey Sołtan po Zaniestrzu* idzie, którego y ognie gęste pokazowały, domniemywaiąc się, że y pogromiony Nuradyn Sołtan, ponieważ nazad uciekał, do niego przebierał się, a rozumieiąc, że ku Lwowu za Hanem ciągnąć mieli, umyślił ich przerzynać pod Rozdołem przy Dniestrowey przeprawie. Zaczym tego dnia pod Komarnem most y przeprawę na zerwanym stawie gotować kazał, która gdy nocą stanęła,

11 Octobris, Przeprawiwszy część Woyska, przypada chłop, który tey nocy z Kosza Adzi Giereia z pod Hruszowey za Mostem uciekł, powiedaiąc, że Sołtan pewno na Komarno iść ma, y Dniestr we wsi Mostach przez most przechodzić, niezliczony plon ludzi, bydła, koni, z wybranego Podgorza prowadząc. Zaraz Je°MćPan Marszałek rozkazawszy przeprawionemu Woysku się wracać, y za sobą iść, sam się z częścią Woyska ku temu mostowi ruszył, gdzie na wielkie rozlanego na dwie mile Dniestru powodzie trafiwszy, zostawiwszy Woysko na tey stronie mostu przed przeprawami dla dnia iuż nachylonego, sam z Pancerną Chorągwią swoią, Dragonią, y Raytarią, tegoż dnia wielkimi potopami y pływaniem, milę przez gęste chrosty, równo z zaściem słońca Most przeszedł; tam dnia czekaiąc kazał mostu poprawić.

12 Octobris, Świtem Woysko nadeszło, któremu JmP. Marszałek na półtory znowu mile przez głębokie, nierozerwane, y na wielu mieyscach koniem niezgruntowane brody pływaiąc, aż do Hruszowey kredencował. Ale tam nie zastał Nieprzyiaciela; bo ten złotym

szlakiem, Drohobycz y Stryi miiaiąc, a paląc, postępował. Z Hruszowey, (gdy się mira celeritate, bo w piąciu godzinach tak wielką przeprawę przeszło), ruszywszy, stanął o półtorey mile przed Stryiem, gdzie ze trzy godziny odpocząwszy, na całą noc ruszył Woysko; w nocy Striy rzekę y miasto przechodząc.

13 Octobris; Na świcie, gdy Stanków wieś miiało Woysko, chłopi rozumieiąc, że Tatarowie, huk uczynili z strzelbą y strzelaniem wysypawszy się wpole kilkaset chłopów; który tumult niż się uspokoił, kilka godzin Woysko koniom wytchnęło. Ztąd ruszywszy, a szlak Tatarski ku Dolinie w prawo puściwszy, przerzynaiąc Nieprzyiaciela milę od Kałusze, stanął JmP. Marszałek, gdzie od wiadomych sprawiony, że Nieprzyiaciel dla wielkich zasieków w Bednarowskim lesie miał się nazad cofnąwszy mimo Kałusze wyrzynać, posłał do bliższych zameczków w Kałuszy, w Nowicy, w Rożniatowie, aby chłopi na głowę z orężem, iaki kto mógł, w las na całą noc wchodzili, co ich zaraz kilka tysięcy uczyniło ochotnie.

14 Octobris, Ruszył się Je°Mć od północy przez niesłychane werteby, góry, błota, strugi y rzeczki, przechodząc Nieprzyiaciela, z którym się iuż w nocy był porównał. Kilka godzin na dzień, pod Nowicą, wyprzedziwszy iuż Nieprzyiaciela, dolinami, chrostami ku niemu się skradaiąc w oczy, Pana Baruchowskiego z iedney strony, z drugiey P. Kozubskiego ordynuiąc, żeby boków Nieprzyiacielskich pilnowali, sam w oczy postępował. Przodem obay Sołtani przed Koszem szli, (bo wczora wieczor pogromiony pod Komarnem Nuradyn, Adzi Gierey-Sołtana dogonił w półtoru tysięcy niedobitków); którzy obaczywszy część Woyska naszego z za góry się pokazuiącego, nie widząc chorągwi umyślnie schylonych, rozumieli zrazu, że swoi Tatarowie. Ale skoro kilkaset Towarzystwa ochotnika ku nim skoczyło, zrozumiawszy, że nie swoi, poczęli resistencyą czynić, bez szkody iednak naszych; dopiero gdy za ochotnikiem JchmćPP. Strażnikowie, za nimi JmPan Chorąży Koronny z Pułkami, a za tym sam JmP. Marszałek z Usarią pokazał się, gdy Muzyka zagrała, skakać nazad poczęli. W ten sam czas P. Gałecki Chorążego Sołtańskiego doiechał, chorągiew wydarł, y Chorążego zabił. Chcieli byli na boki strzelić, ale ich na to ordynowani zaraz zrazili; że wszyscy Jasyru na dziesięć tysięcy szlachty, szlachcianek, dzieci naywięcey a białychgłów, ku lasowi się rzucili; pod którym poczęli się byli brakować y coś czynić, lecz y na to nie pozwolił im recollectiey Pan Bóg. Sułtani obay iako w przedzie byli, tak na odwodzie zostali. Padło zaraz trupa bardzo gęsto pod lasem, wzięto y żywcem kilkudziesiąt znacznych,

między niemi Alisza Agę, Wezyra Nuradynowego, człowieka wielkiego, który pod Ładyżynem niedawno Woysko nasze gromił. Wzięci Podskarbi y Koniuszy tegoż Sołtana, y Szafarz Hański; Mur-zów ośm albo dziewięć, wszytkie co ich było chorągwi ośm, trzy Sołtańskie, dwie Semeńskie, iedna Syrińska, iedna Nahayska, y Buńczuk. Rzuciwszy się wszyscy w las bardzo gęsty y iuż chłopów pełny, gdy Woysko nasze nastąpiło, bachmaty, saydaki, y co tylko mieli, porzuciwszy, gdzie kogo oczy niosły, pieszo uciekali. Zaczym JmP. Marszałek Dragonie y Pacholików spiknąwszy,[1]) trząść las rozkazał; (dwa dni potym trzęsiono); szło wiele y Towarzystwa ochotnego. którzy bardzo gęsto trupem Nieprzyiacielskim las zagęścili, wielu żywcem w krzakach y na drzewach zbieraiąc, tak że tego dnia wziętych Tatarów, Turków y Kozaków, 120 liczba przewyższała. Sołtani, (iako potym constitit), pieszo uszli; konie, iuki, sobole, szaty Nuradynowe, poymane. Dał znać Je°Mć do Stanisławowa, Halicza, Tyśmienice, o tym pogromie; zaczym wiele ich ludzie z tych Zamków wypadaiący pochwytali y pobili. Niektórzy głodem przyciśnieni, dobrowolnie się poddaiąc, wychodzili. Jeden znaczny boiąc się, by go chłopi nie zabili, kartę iakąś papieru w drewno wszczepił, y tak niosł. A gdy go chłopi z Bereznice zabiiać chcieli, począł z Ruska wołać, że z listami Poseł idzie, żeby go do Pana prowadzili; do którego przyszedłszy prosił o ieść, poddaiąc się. Y Kozacy sobie czuprynki wyrywali za Jasyr się udaiąc, ale im to nie uszło.

15 Octobris; Solenne Te Deum Domino Exercituum przy Mszy Świętey y okrzykach woiennych, tamże, zkąd Nieprzyiaciel uciekać począł, odprawione. Dzieci bardzo wiele na szlaku bez matek porzucone, kazał JmP. Marszałek zbierać. Co żeby ochotniey y prędzey stało się, za każde dziecię, kto ie przyniosł, tymfa dano. Zaczym bardzo wiele zniesionych kilkąnastą wozów do Kałusze odwieziono, którym dóm, żywność y wychowanie JmP. Marszałek opatrzył.

In compendio sam Pan Bóg bił tego Nieprzyiaciela, który nierównie w większey kupie zawsze był, niżeli my, przy pilnym JmPana Marszałka dozorze y niesłychanych niewczasach y pracach; nigdy prawie nie śpiąc, nigdy nie rozbieraiąc się, ognia nie niecąc, mało, ledwie co, iedząc, (bo w spustoszałym kraiu o chleba bochenek trudniey było, niż o tysiąc Tatarów), w tak wielkich y niecnotliwych przeprawach; ad stuporem wszytkiego Woyska.

[1]) Może być powinno, spieszywszy.

423.

1672. 10. 18.[1]

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.

List JmP^a^ Marszałka y Hetmana WK° do JmX^a^ Biskupa Krakowskiego, de data 28* Octobris 1672.

Jest Naywyższemu za co podziękować Panu, gdy in dies confusią Nieprzyiaciela wiary świętey nabawiaiąc, nas zasmuconych łaską swoią znacznie pocieszył. Przy odprawie bowiem młodziana z pod Komarna WXMci, ruszyłem się był przeciwko inszym Ordom, które za Dniestrem grassowały; iako to WXMć ex annexa copia relatiey tey, którą czynię J°KMci przez JmPana Złotnickiego, Posła od Woyska, dostatecznie seriem rei cum particularitatibus wyrozumiész. Za co Bogu naywiększe w obozie pod Kałuszą oddaliśmy dzięki, y głośno wielbiąc Boga, laudabamus Deum. Co oznaymiwszy, zostawam &c.

424.

1672. 10. 26.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak.
Z Rkp. Wilan.

Copia listu od Jaśn. Wielmożnego JmPana Marszałka y Hetmana WKor°, do Xcia J°mci Pana Woiewody Bełskiego, de data z obozu z pod Hoszowa 26 Octobris 1672.

Cobym miał ztąd oznaymić WXMci, nie mam nad to, co nam przyniosł P. Rusczyc dnia wczorayszego, wypusczony za pewnego

[1]) Data listu tego w księdze odpisów wprawdzie bardzo wyraźnie wypisana jakoby »28° Octobris.« Mniemam jednak, iż tu zaszła pomyłka przepisywacza, a powinno być 18 octobris. Bo naprzód nie sposób, by Sobieski aż tak późno dopiero, (bo w 19 dni po ostateczném zwycięztwie), pisał do Biskupa Krakowskiego, a do tego jeszcze ani słówkiem nie uniewinniwszy tak długiej przewłoki; powtóre: już 26°, w liście do Wdy Bełskiego mówi, że czeka »na respons przez P^a^ Złotnickiego«; a więc Złotnicki, który oprócz jakichś żądań powiózł Królowi i relacyę zwycięztwa pod Kałuszą, musiał być oczywiście jak najrychlej, może już 14°, najdalej 15°, wtę drogę wysłany, a 26° już z powrotem spodziewany, zatém i odpis tej relacyi musiał być już sporządzony; i jeżeli jeszcze przyjąć można, że przeleżał przez trzy dni nie posłany Biskupowi, to niesposób przypuścić, żeby miał leżeć całych dwa tygodnie.

Mur-zę. Ten odszedł Cesarza Tureckiego, y z Hanem, pod Zbrzyziem, który się zaraz ruszał pod Kamieniec, y JchmćPP[ów] Commissarzów wziął tam z sobą. Spieszno widzę nazad powracać umyślił, y według rozpisania konaków iuż dziś stanąć ma u Dunaiu. Han przez Ukrainę powraca, w którego woysku iaka się stała szkoda, do wiary ledwo rzecz podobna. Umyślił był wszytkie mnieysze miasteczka w iasyr wybrać; ale skoro go pod memi Pomorzanami doszła o pogromach ludzi iego wiadomość, poszedł spiesznie ztamtąd, nie skończywszy szturmu, ku Zbrzeziowi; gdzie pożegnawszy Cesarza, w swą się tegoż dnia puścił drogę. Traktat temi conditiami miał stanąć: Ukraina wszytka y Podole wszytko z Kamieńcem cessit Cesarzowi; Haraczu corocznego dwadzieścia kilka tysięcy czerwonych złotych. W Jazłowcu Basza Budzyński residować będzie, gdzie kościół Dominikański, y inne, w meczety obrócone. Pasza drugi w Barze, a naystarszy nad niémi w Kamieńcu. W Mohylowie, Jampolu, Raszkowie, Bracławiu, Ładyżynie, y cokolwiekeśmy my takrok byli odebrali, Tureckie będą praesidia; bo tego chce Cesarz Turecki, aby galery od Białogrodu Dniestrem aż pod sam podchodziły Kamieniec. Słyszę, że ztamtąd kilka tysięcy podiazdu w te tu wyprawuie kraie; ale niemasz tu iuż po co, chyba, żeby temi przechodami ostatniey kraiom tym dodać ruiny. Y to ma być w traktacie, abyśmy Kiiow koniecznie odebrali od Moskwy, y Cesarzowi oddali. Doroszeńko y Kozacy, z tych miast Ukraińskich Tureckiey osady, consternatissimi; prosił iednak Cesarza, aby mu kilka tysięcy zostawiono Ordy.

A że tam słyszę u WMMMPana Malcontentów się sądzić zabieraią, zaprawdę, trzeba będzie całą sądzić Polskę; bo nie wiém, kto się taki znaydzie, coby miał być kontent, kiedy Świątnice Boże in abominationem gentium, kiedy tak wiele Provincyi, które się prawie królestwu równały, poszły in avulsionem, kiedy tak wielkie fortuny in favillam, y kiedy tak wiele krwi Szlacheckiey y Chrześciańskiey in servitutem, a w ostatku kiedy ta wolna Rzpta, która się nazwać Domina gentium mogła, facta est sub tributo. Ja na tym tu mieyscu czekam na respons przez Pana Złotnickiego, Cześnika Poznańskiego; ponieważ iuż y sama pora, następuiące iniuriae coeli, y tak ciężkie Woyska prace, dłuższego nie pozwalaią obozowania. Moie zatym braterskie WXMci przesławszy usługi, zostawam &c.

425.

1672. 9, od **24° 7bris,** do **29° 8bris.**

Z odpisu spółczesnego; ze zbioru (Collectanea) J. Wielopolskiego, Kancl^a WK^o. Z Rkp. Wilan. 45, T. 4. pag 140—159.

Diariusz Legacyi JchmćPP^w Wołyńskiego y Czerniechowskiego Kasztellanów, y Je^omćP^a Jana Szomowskiego, Podskarbiego Nadwornego Koronnego, Commissarzów do traktatu pokoiu z Portą Ottomańską wyprawionych, in Anno 1672.

Jak prędko J^omćP. Szomowski, Podskarbi Nadworny, przybył do Obozu kwarcianego, stoiącego pod Rubieszowem, zaraz wyprawił do J^omćP^a Wołyńskiego, prosząc, aby się z nim chciał ziechać w Bełzie. Wyprawiono też dwoch tłumaczów, P^a Harłakowicza z Piotrowiczem do Obozu Tatarskiego, dla konwoiu. Tymczasem Woysko obracał Je^omćP. Marszałek W. Koronny ku Janowcu, residencyi na ten czas J^oKMci, zawołany kilką J^oKMci listów, żeby się zbliżył, dla spólnego z Rzptą zniesienia. Interim ustawiczne ięzyki, których dostatek wyprawione prowadziły partie, dawały znać o nieprzyiacielu, y iuż to była pewna tak z ięzyków, iako y tłumami uciekaiących ludzi, że Lwów oblęgany od nieprzyiaciela.

die 24. 7bris, ruszył się J^omćP. Podskarbi z Obozu, y nocował tuż za obozem w samym miasteczku Rubieszowie, w klasztorze u Dominikanów.

die 25. 7bris, wyiechał na noc za trzy mile do Kryłowa, z nim JmćPan Morsztyn, Podstoli Chełmiński, Oberszter JKMci, JmP. Szomowski młody, Podczaszy Czerski, JmP. Bogusz, Podstoli Czerniechowski, JmP. Konarski, Towarzysz Husarski JKMci, JmP. Tągoborski, Pokoiowy JKMci, JmP. Białogłowski y JmP. Giebułtowski, Rotmistrze JKMci, y Kapelan JmX. Podłęski z Lublina, Societatis Jesu, Chorągiew Kozaków JmP^a Modrzewskiego dla konwoiu, y dwadzieścia draganów posłani.

die 26. 7bris; Ruszyliśmy się z Kryłowa; wyprowadzał nas J^oMćP. Karczewski z JmXdzem Radzieiowskim za ćwierć mile; popasszy tedy trochę pod wioską, mila od Bełza, przyiechaliśmy na noc do Bełza, gdzieśmy zastali Młodziona* J^oMćP^a Wołyńskiego, który dla gospody na Pana swoiego przyiechał.

die 27. 7bris; Przybiegł drugi młodzion* od JmP^a Wołyńskiego,

daiąc znać, że Pan iego y z Konwoiem, ma czekać w Rawie, albo w Tomaszowie, albo dwie mile od Bełza. W czym że variatia była, y nie determinował pewnego mieysca, odprawił tego Młodziana* znowu J°mP. Podskarbi, prosząc, żeby albo konwoi poń przysłał, albo naznaczył pewne mieysce, gdzie się maią ziechać z sobą. Nie doczekawszy tedy responsu na to, nocowaliśmy w Bełzie. W nocy przybiegł P. Harłakowicz z Konwoiem y listem Hańskim do JmP^a Marszałka, w którym pisze żądaiąc, żeby iako nayprędzey do traktowania pokoiu Commissarzów do boku Hańskiego wysełali, o czym, że iuż y przez P^a Złotnickiego dał znać, barzo się dziwuie, że dotąd nie widać tych Commissarzów. List ten pisany był z pode Lwowa, [1]) gdzie Han z Kaplan Baszą, Commendę nad Woyskiem Tureckim maiącym, stał iuż od tygodnia.

die 28. 7bris; Ruszywszy się z Bełza przywitał się JmP. Podskarbi z Konwoiem swoim, Olisza Beiem, który nocował na folwarku na przedmieściu Bełskim, a miał z sobą czterech Tatarów. Chorągiew nasza została w Bełzie y dragonia, a tylko sześć draganów z nami poszło, którzy wozów pilnowali. Popasszy tedy trochę w polu, milka równa od Bełza, przyiechaliśmy na popas do iedney wioski, pół mile od Rawy, gdzieśmy też nocowali, zkąd J°mP. Podskarbi wyprawił tłumacza Piotrowicza z Tatarzynem iednym do obozu Tatarskiego, daiąc znać o przyiezdzie swoim, a oraz, żeby J°mP. Wołyński wiedział, że iedziemy.

die 29. 7bris; Wyiechaliśmy z tey wioski, przeiechaliśmy Rawę, a potym minąwszy Rudę, w którey się byli chłopi zawarli, wyiechaliśmy na pokarm do Magierowa, zkąd zaś iadących w lesie Krekowskim* dogonił nas. Turczyn ieden z kilką Tatarów assyr* wiozących, którzy przyiechawszy do wozów naszych, bo się konni z Konwoiem trochę byli wprzód wysadzili, kazali sobie tym, co byli przy wozach, dawać chleba y innych rzeczy; o czym gdy dano znać Konwoiowi naszemu, powróciwszy nazad odpędził wszytkich, y sześciu niewolników odbił; dlatego ci Tatarowie zruciwszy assyr uciekali, że zakaz wtenczas był iescze od Hana, brać assyru, a ten nasz Konwoi był znaczny między starszyzną. Nocowaliśmy tego dnia w Dąbrowicy, za lasem Krechowskim, gdzie w około nas Tatarowie palili ognie; ale y z nami nocowało dwoch Tatarów z Czerńcami Krechowskimi, którzy wieźli leguminę Hanowi Krymskiemu, ponieważ się iuż Krechów poddał, y mieli swoie załogi, a od Kozaków był na załodze Mazepa.

[1]) Patrz listu tego: 1672. 9. 26.

die 3o. 7bris; Rano wstawszy ruszyliśmy się ku obozowi Tatarskiemu. Między obozem a Dąbrowicą widzieliśmy iuż różne Korzenie* Tatarskie y pasące się stada; potym siła tam y sam przeieżdżaiących się miialiśmy Turków y Tatarów, a drugich assyr prowadzących. Tandem koło południa stanęliśmy w obozie Tatarskim, od Gródka rozłożonym, gdzie nam dano mieysce niedaleko od namiotów Hańskich, podle J°mP[a] Wołyńskiego, który dniem przed nami przyiechał tam był. Zsiadłszy tedy z konia J°mP. Podskarbi do namiotu J°mP[a] Wołyńskiego, tamże u niego iadł; a po obiedzie mieli obadwa audiencią u Suffankaziagi, to iest Wezyra Hańskiego, który chciał, żeby tractować zaraz, dla czego wszytkich Beiów pozbierał. Po przywitaniu y pozdrowieniu od JKMci oddał mu J°mP. Podskarbi list, który tłumacz Morawski, co tu w Polscze bywał Rotmistrzem, przeczytawszy, powiedział Wezyrowi contenta onego. Pytał potym, ieżeli maią plenipotencią dway Commissarze, bez trzeciego, P[a] Czerniechowskiego, zawierać z Cesarzem Tureckim pokoy. Odpowiedział J°mP. Podskarbi, żeby barzo sobie życzyli mieć socium y JmP[a] Czerniechowskiego, (po którego o posłanie proszą); ieśli-by to iednak miało być długą odwłoką, czekać go nie będą, ale to, co maią incommissis, zacząć chcą, bo on na tym wszytkim, co postanowiemy, przestanie. Pytał zatym viceversa JmP. Podskarbi, ieżeli y Han ma zupełną od Cesarza plenipotencią zawierać z Nami pokoy. Wezyr odpowiedział, że tak iest, ale do tego y Kaplan Basza naléżyć będzie. Stanęło to tedy między inszemi concertaciami, żeby posłać po Kaplan Baszę, bo JchmmPP. Commissarze nie chcieli aż wkupie z nim tractować, y że do Tureckiego Cesarza posłani, lubo Hana za mediatora maią, przecie z nim samym, kiedy tu iest Kaplan Basza, mówić nie mogą o zupełnym pokoiu. Z tey przyczyny wsiadł barzo Suffankazyaga na P[a] Wieniawskiego, który był Posłannikiem stanął wprzód pode Lwowem w Obozie Tureckim, czyniąc go okazyą do wszytkiego złego; że nie tak rzeczy traktuie, iako trzeba, y że on rozrywa pokoy czyniąc się Commissarzem, y zaczął iuż traktaty, co iemu cale nie należy. Ulegowany tandem przecie musiał pozwolić, że bez Basze tractować nie będzie; to iednak przydał, że po niego Han pośle; y nad mniemanie P[a] Wieniawskiego, który affirmabat, że przy Kaplan Baszy summa rei, y że pewnie do Hana nie poiedzie, przecie przyiechał potym. Wieczorem samym był JmP. Podskarbi u Agi, disponuiąc go do dobrego dzieła, y dosyć content odszedł. Basza miał przyiechać, y nie był.

Interim JmP. Podstoli Chełmiński poiechał visitować miasto, które zewsząd oblężone było, y pod samym murem Turcy aprosze robili.

Od S. Łazarza y od Mariey Magdaleny leżał Doroszeńko z swoim ludem, od Gródka Tatarowie, od S. Piotra po Halickim przedmieściu Turcy. Działa ze dwoch stron były narychtowane, z których iuż przez dwa dni infestowali miasto; ale chwała Bogu bez wielkiey szkody, bo na kilkoro ludzi y kilkunastu zołnierzy nie zginęło więcey. Z miasta zaś wielką w pogaństwie czynili szkodę, y pewnie-by ich pod mury tak blisko nie przypuścili, gdyby sobie przez P[a] Wieniawskiego nie dali parolu, żeby nie strzelać przez trzy dni. Obiechawszy tedy dokoła wały ab intra,* powrócił JmP. Podstoli na noc do namiotów, to przecie concludowawszy z Officierami, bo tam y iego był Regiment, że się żadną miarą, ieśli rzeźwo nastąpią, Lwów nie otrzyma, tak mało maiąc ludzi, zwłascza, że y miny iuż gotowe były.

die 1. 8bris; Był Basza u Hana, gdzie JchmmPP. Commissarze przypusczeni sine assistentia, bo żadnego oprócz P[a] Wieniawskiego a P[a] Tągoborskiego, który się iakoś wcisnął, nie pusczano. Czapki zdiąć witaiąc, y stać przez wszytek czas musieli. Tandem te umówione, lubo nie skończone, (bo do Cesarza pro conclusione appellatum), puncta: z Ukraińskich Fortec evacuatio, y Turkom Ukraina ma cedere; Podola cokolwiek udzielić nam maią, (Tatarowie nas to cieszyli, żeby się medyatorami pokazali); do Zadnieprza praetensia in integro; Haracz nazywać upominkami, quota do Cesarza. O Lwowie mówić, który mieli za swóy, naznaczony Dedysz Aga, y Turków dwoch od Kaplan Baszy; tam targ niezmierny y swar przy bytności miesczan Lwowskich, w których iuż distractio była, iedni bronić, drudzy poddać; tandem na 80000 Lewków stanęło; żeby, co może być, dano ex nunc, a pro residuo zastawę do Kamieńca. Tak nieznośnego okupu wymusiła pozwolenie certitudo, że Lwów wezmą, w którym, lubo do obrony nie było ludzi, było iednak białychgłów y dzieci ze dwadzieścia tysięcy; więc kościołów zepsowanie, cekauzów y armaty zabranie, musiało być w consideracyi. Ku wieczorowi dali na to kartę JchmmPP. Commissarze; Kaplan Basza powrócił do namiotów swoich, który poki był u Hana, przez wszytek czas ziechawszy się ze sto Turków przed namioty nasze, różne figle z dzirydami na koniech odprawowali. Potym wszyscy, co przy JchmmPP[ch] Commissarzach byli, witali Hana, między Nuradyn z lewey, z prawey Haywas Sułtanami siedzącego, (bo tam lewa ręka wyższa); gdzie znowu Tatarowie wpadli w swóy o upominki traktat, y swarzyli się mocno obiedwie strony. Interim widzieliśmy, że Tatarowie w czambuł idą. Byli znowu JchmmPP. Commissarze w teyże materyi długo w noc u Agi, ale parvo effectu.

die 2. 8bris; Widzieliśmy znowu Tatarów miiających niemało,

trudno zgadnąć, czy w czambuł, czy na paszą, poszli. Utrzymaliby byli czambuły JchmmPP. Commissarze, nie tak dalece repraesentowaniem securitatis traktatu, iako że kształtnie sparsus od nich rumor po całym szedł obozie, że Pospolite Ruszenia wkupie, y że wielkie przy Królu J°Mci Woyska śpieszą ku Lwowu; aliści arcy nieostrożnie z Janowca odprawiony Poseł Tatarski powrócił, który powiedział, że nikogo przy Królu J°Mci nie widział, y teyże godziny zaraz poszli w czambuł Tatarowie. Do miasta dla zbierania pieniędzy y wynalezienia zastawy J°mP. Wołyński poiechał, z nim Batyr Aga y dwoch Turków. Potym w teyże materyi deputowano JmP^a Podstolego Chełmińskiego z JmP^m Konarskim, którzy wespół z J°mP^m Wołyńskim wynalazszy zastawę, sześciu Miesczan Lwowskich, dali Turkom do iutra, ponieważ pieniędzy tak prędko zdobyć nie mogli, y skoro tych ludzi wyprowadzili, zaraz wszytkim od miasta odstąpić kazano y działa posprowadzano. Byli tam nasi, gdzie się to Turcy kopali, ale iescze nie znaleźli nasypanych prochem min, bo więcey na postrach dołki w ziemi pod murem pokopawszy, sami w nich siedzieli, ziemię wynosząc na wierzch.

die 3. 8bris; Przyiechał sam JmP. Podskarbi do miasta, a JmP. Podstoli z JmP^m Konarskim przez całą noc prawie nie śpiąc, ledwie aż dziś ku wieczorowi przez gwałt wycisnęli 4^m talerów bitych, bo co maiętnieysi miesczanie y Ormianie, powyieżdżali z miasta. Tandem iuż przy świecach odliczyli im te pieniądze przy bytności obudwoch JchmmPP^w Commissarzów. A że iescze tysiąca talerów nie dostawało, bo im 5^m ex nunc dać obiecano, musiał zostać w mieście Batyr Aga na noc, z kilką Turków. Wozy nasze przeniesiono z Tatarskiego do Tureckiego obozu, a JchmmPP. Commissarze ze wszytkiemi nocowali w mieście.

die 4. 8bris; wybrawszy resztę tych pieniędzy, y Morawskiemu fl. 1000 za zasługi w Polscze miane, wyiechali wszyscy z miasta do Kaplan Basze, od którego JchmmPP. Commissarze gwałtem niepuszczeni, musieli znowu wozom ztamtąd, gdzie były stanęły, kazać się przenieść do samego namiotu Basze, bo tam w chałupie postawieni. W tenże dzień oddani miesczanie przednieysi Ormianie y Żydzi, w zastawę, osób 12 wszytkich; którzy ieśli nie będzie zmiłowania Rzptey, sacrificati na wieki conservacyi Lwowa, y w niewolę dobrowolną, bo to propter bonum publicum uczynili, niewinnie wprawieni.

die 5. 8bris; Nie wyieżdżali nigdzie z gospody JchmmPP. Commissarze. Turcy zaś różne leguminy z miasta kupowali, które P. Commendant kazał im za fortę wynosić.

die 6. 8bris; Ruszyło się z pode Lwowa Woysko Tureckie, z którym y my do pierwszego noclegu za mile musieliśmy iść. Pomiialiśmy, chociaż to nie daleko szli, siłę wielbłądów, koni, y mułów, na drodze walaiących się, które musieli Turcy rzucać, bo barzo znędzone były. Sam Kaplan Basza za wszytkim Woyskiem, między co przednieyszemi, pod buńczukami trzema iechał, a przed nim pod chorągwią JchmmPP. Commissarze nasi prowadzeni. Nocowaliśmy tego dnia w polu pod Miklaszowem. Eodem die wyprawiony Piotrowicz tłumacz z listami do Dworu y do JmP[a] Marszałka, który [1]) został we Lwowie, ażby się uspokoiło.

die 7. 8bris; Wstawszy rano, iuż JchmmPP. Commissarze nie chcieli iść z Woyskiem więcey, ale sami wprzódy; y pożegnawszy Kaplan Baszę iechaliśmy w swą drogę. Za Konwoia przydany nam Izaak Bey, syn Basze Hierosolymskiego, (którego sobie Kaplan Basza za syna przysposobionego przyiął, y umyślnie dlatego z nami wyprawił, aby za tą okazyą mogł u Cesarza urzędu iakiego dostąpić), Batyraga Tatarski Morawski, y z drugimi Lipkami, iako to rodzonym swoim, przeszłym Rotmistrzem Taraszkowskim, y inszemi, Chorągiew cała Janczarów z Czorbadzim Rotmistrzem ich y Czausz-agą, tym co chodził pierwszy z denuntiatią woyny do Polski. A żeśmy tym szlakiem szli, którym Turcy pode Lwów przyszli, y znowu nazad powracali, dlatego nie zdało się JchmmPP[m] Commissarzom więcey iść tamtędy, tak dla niewymownie złey drogi, iako y dla pożywienia koniom, bo o kilka mil od gościńca tego źbła nie obaczył zboża ani trawy. Naradziwszy się tedy z sobą, aby się udali na Brzeżany, opowiedzieli to Konwoiowi, którzy żadną miarą pozwolić na to nie chcieli, daiąc racie, że ordynans Pasze taki, aby szli na Złoczów. Ale kiedy się J[o]mPan Podskarbi uparł, nie chcąc żadną miarą tamtym szlakiem iść, musieli tandem, długo nas iednak przetrzymawszy na rzeczy, pozwolić na to, że się obrócili na Brzeżany y Podhayce; nie uszliśmy iednak tego dnia więcey nad dwie mile, y nocowaliśmy nad iedną przeprawą pode wsią spaloną.

die 8. 8bris; Wysłali JchmmPP. Commissarze ze dwiema Tatarami JmP[a] Czerniechowskiego, który był trzecim Commissarzem, do Stratyna; Nocowaliśmy potym w wiosce trzy mile od Brzeżan. Pan Wieniawski przyiechał, bo był chory pozostał we Lwowie.

die 9. 8bris; Raniusieńko wyiechawszy z tey wioski, iechał JmP. Podstoli Chełmiński z P[m] Białogłowskim daiąc znać, żeby się w Brzeżanach przybyciem JchmmPP[w] Commissarzów, ponieważ

[1]) Ma się rozumieć: który to Piotrowicz.

ludno szli, nie potrwożyli, a przytym, żeby dla Turków, co z nami szli, prowiant nagotowano. Co gdy Jchmć sprawili, w godzinę po Jchmciach przybyli y sami JchmćPP. Commissarze pod Brzeżany, których ludzie tameczni spotkawszy, pokazali stancią w stodole pod miasteczkiem, bo się y samym JchmćPP[m] Commissarzom nie zdało, z tak wielką gromadą ludzi w mieście nocować. Zastaliśmy też tam list od JmP. Czerniechowskiego, który iutro do Brzeżan przybyć obiecuie.

die 10. 8bris; Że JmPanu Podskarbiemu y innym naprawowano wozy, dlatego dziś doczekawszy JmP[a] Czerniechowskiego nie ruszyliśmy się, aż dobrze z południa, y obszedszy dokoła miasto, nocowaliśmy tylko mila za miastem pode wsią.

die 11. 8bris; Raniusieńko wyprawili także JchmćPP. Commissarze dla prowiantu do Podhaiec, do których tylko niektórzy wstąpili, bo sami Jchmć poszli dokoła miasta. Nocowaliśmy tego dnia we wsi, półtorey mile za Podhaycami.

die 12. 8bris; Równo ze świtem poiechał P. Wieniawski wyprawiony do Wezyra z noclegu, który tylko był mil dwie od Cesarskiego obozu. Chcieli JchmćPP. Commissarze subsistere, ażby wprzód facta denuntiatione Wezyrowi, dał znać P. Wieniawski; ale się Turcy uparli, y nie chcieli żadną miarą pozwolić na zatrzymanie, daiąc racią, że iuż posłali do Wezyra y Cesarza, że dziś będą w obozie. Victi ich uporem, lubo aliter ratio dictabat, poiechaliśmy do obozu, gdzie wprowadzeni naleźliśmy namioty Cesarskie pół mile od Buczacza nad Nowostawczami, Niedźwiedziowcami, Pieszkowcami, y Trybuchowcami. Oboz wielki barzo, namiotów pięknych siła; ludzi iednak wielkości trudno zgadnąć, bo y szeroko rozciągniony po górach y dąbrowie Buczackiey, y chociaż się zda gęsty, maiori ex parte bazary, wielbłądy, muły, y insze bagaże, czynią to napełnienie. Wieżdżaiąc do obozu słychać było wielkie z dział strzelanie do Złotnik, Zameczku nad Strypą, w którym, raz się poddawszy, kilkaset Turków wyrznęli; y dlatego uwzięli się Turcy, żeby ich dobyć. Jakoż dziś relatum nam, że się poddali, y że im tak uczynią, iako w Bodzanowie, który wszytek wycięli y wybrali. P[a] Łużeckiego y innych Ślachtę, iako to trzech PP[w] Poniatowskich, etc. tu iuż w tym obozie, trochę przed naszym przyiazdem, pościnano. Buczacz y Jazłowiec się poddał, y iescze dotąd cały. Z Trębowle P[a] Kaweckiego, który tam był Commendantem, wczora wieczor tu przyprowadzono. Janów y insze miasteczka popoddawały się; tak że y wszędzie są załogi Tureckie; te tylko ich nie maią, gdzie iescze Turcy nie byli, iako to Podhayce, Brzeżany, y insze. Jako prędkośmy pod namioty iuż rozbite zsiedli, przysłał

Panaioty tłumacza swego, witaiąc y radząc, żeby do Wezyra, posłać z pokłonem. Uprosiliśmy JmP^a Podstolego Chełmińskiego, który oraz prosił Wezyra, żeby więcey kraiu nie psuiąc, którego ostatnia ruina tak długie woysk się bawienie, przystąpił iako nayprędzey do Traktatów. Dosyć dobrze JmP. Podstoli przyięty, y obiecał Wezyr prędkie zaczęcie tego dzieła, czyniąc wszkomo [rzekomo] condolencią, że dla nieprzybycia Posła dawniey, tak daleko arma Otthomanica processerunt. W sam wieczór przysłał Wezyr ryżów, serbetów y różnych fructów, z ceremoniami nas witaiąc; zkąd ta humanitas suspecta, bo zwyczaynie tak traktuią, kogo iuż albo za swoiego maią, albo się wielkiey spodziewaią condescendencyi.

die 13. 8bris; Rano dał znać Panaioty, żeby mieć gotowe konie na conferencią; potym sam przyiechał z Dworzaninem Wezyrskim; ten powiedział, że luboby Wezyr Jmć życzył był sam tractować z Jchmciami, iednak że to przecie niemało czasu wziąć musi, naznaczył Kaimakan Baszę, Reysefendego, y Czausz Baszę, którzy plenarie tractować będą. Zaprowadzeni do namiotów Kaimakana; a po małey chwili posłano po JmP^a Podstolego Chełmińskiego, o którymeśmy powiedzieli, że iest Secretarius legationis, żeby mógł connotować propositiones y responsa. Po przywitaniu z obudwu stron, powiedzieliśmy, że iuż wkroczywszy z Hanem Jmcią y Kaplan Baszą w Traktaty, iako cum plenipotentiariis Porty, przyiechaliśmy tu pro conclusione zaczętey prace, speramus iednak, że u tak wielkiego Monarchy, sławą się contentuiącego, mitiora nas potkaią. Odpowiedział Kaimakan, który alias zda się człowiek dosyć tractabilis, że ani Han, ani Basza, nie mogli nic z wami tractować, ani wam co proponować decisive, bo plenipotencyi nie mieli; terazeście przyiechali do Cesarza , którego osoba gdzie się znayduie, tam iest centrum Imperij; my tedy będziemy wam teraz proponować wolą Cesarza J^oMci, a wy potym staraycie się, żebyście tak wielkiego Monarchy nie rozgniewali responsem swoim. Wprzód was tedy tak pytam, ieśliście są właśnie plenipotentiarij, y zupełną moc macie pozwolić na to, co tu między nami stanie. Po odpowiedzi naszey, że tak iest, proposuit cztery puncta: 1. Żeby Litewskim Tatarom, którzy się udali pod protectią Cesarza, żony dzieci y dostatki wolno były pusczone, y drugim tak iako z Litwy y z inszych mieysc wolno było poyść do Cesarza. 2. Respectu całego Królestwa, które mogąc wziąć Cesarz, raczey mu swoię offert protectionem, żeby haracz quotannis dawać 100^m czerwonych złotych. 3. Żeby całe Podole, y wszytkie Zameczki w Woiewodztwie Ruskim wzięte, przez odgraniczenie Cesarzowi należały.

4. Żeby Ukrainę Doroszeńko tak trzymał, iako była pod przeszłymi Hetmanami; cerkwie, z których kościoły poczyniono, żeby były oddane, y praesidia pozwodzone. Na pierwszy punkt pozwoliliśmy łacno, przydawszy, że ich nigdy gwałtem nie trzymano. Drugi siłę wziął czasu, ale żadne racie nie szły; bo lubo na to pozwolili, żeby imię haracz w upominki odmienić, twardo haniebnie stanęli, że go dać koniecznie, y niemały, potrzeba; powiedzieliśmy tandem, żeśmy iuż pode Lwowem dwa tysiąca czerwonych złotych pozwolili, ale to risu exceptum. Tandem powiedział Kaimakan: że to wszytko, coście pode Lwowem mówili, iest nic; kiedy-by był Poseł wasz przyszedł do Adryanopola, inaczey; kiedy-by z tamtę stronę Dunaiu, inaczey; kiedy-by nad Dniestr, albo przynamniey do Kamieńca, inaczey: ale że iuż tak daleko Cesarz wszedł, tak tractować musicie, iako iest wola iego; y to iest clementia, że z wami tractuiemy; declaruycież się zaraz co chcecie czynić; bo ieśli iednego roku ruszywszy się, y przeszedszy tak wiele ziemie, wziął Kamieniec y wszytkie Zameczki aż po Lwów, ten tylko z łaski y clemencyi zdrowiem darowawszy, kiedy tu teraz zimować będzie, co niechybnie uczyni, ieśli woli iego dosyć się nie stanie; na wiosnę poydzie pewnie do samego Gdańska. Trzeba, żebyście traktowali, y trzeba czynić wolę Cesarską redimendo vitas et bona vestra; declaruycież się zaraz, ieśli chcecie traktować. Odpowiedzieliśmy, żeśmy po to przyiechali, ale tak nieznośney summy płacić Rzpta nie zdoła. Były y te racie, że chcemy pokoiu statecznego, y dlatego to offerimus, co zmożemy; były y te, że tantus Monarcha sławą y signo victoriae miałby się kontentować, ad extrema nas non redigendo; y insze które się tylko znaleść mogły: wszytkie nie uszły. Musieliśmy ten punkt wziąć do iutra, admoniti, żebyśmy się na tylo namyślili, coby mogli śmiele Panu swemu referre, któremu niepodobna o małey powiedzieć summie. Y przy trzecim punkcie upornie także stanęli, daiąc racie, że nigdy Otthomani nie ustępuią, cokolwiek wezmą armis. Wziąwszy Kamieniec, Metropolim, cale iuż im należy Podole; w Ruskim' zaś Woiewodztwie, co albo szturmem wzięto, albo się poddało, ustąpić tego nie mogą, y mówić o tym nie chcą, maiąc to wszytko za swoie. Dawaliśmy różne racie: że pode Lwowem spes facta exdivisij Podola, że kto chce brać upominki, trzeba zostawić zkąd ie składać, że Han obiecał imieniem Cesarskim, daley Podola nie postępować; y insze które tylko adinveniri mogły. Nic to nie pomogło; pro ratione voluntas. Pode Lwowem nasz traktat z Hanem cale zcassowany. Tandem spes facta mitioris propositionis, (respectu Ruskiego Woiewodztwa, bo o Podolu nec hiscere

dopusczono), ieśli pozwolemy dona, cui dantur, proportionata. O Ukrainie y sami nie mieli informatij; myśmy na to pozwolili, żeby to Doroszeńko trzymał; y cerkwie wrócone były, gdzie antiquitus Kozacy conscribebantur, wiedząc, że to w kilku tylko bywało miasteczkach; przydała się y ta racia, że cokolwiek cierpiemy teraz, cierpiemy dla Kozaków, którzy nam Turecką sprowadzili woynę, przeciwko Pactom Chocimskim nam uczynioną. Rebellio zaś Kozaków, poddanych naszych, dlatego się stała, żeśmy scrupulose Pacta Chocimskie obserwowali, Kodakami y inszemi sposobami trzymaiąc Kozaków, y na morze nie pusczaiąc. Na tym soluta sessio, przy którym solvowaniu prosiliśmy, żeby z clemencyi Cesarza J°mci, ich prudentiâ moderante, plenipotentia nasza mogła propositionibus respondere, bo lubo ią mamy zupełną, na to nam iednak iest dana, z czym P. Wieniawski od Cesarza do Króla J°mci odprawiony; więcey się zaś domyślać, było-by przeciwko plenipotencyi, et supra possibilitatem. Responsum: że na iednym mieyscu tak wielkie Woysko stać nie może, y ustawicznie się pomykać musi; kiedy-byście dawniey przyszli, inaczey-byśmy tractowali; teraz ieśli po inszą plenipotencią posyłać będziecie, pomykaiąc się tak, wszytko weźmiemy; radzimy tedy prędką conclusią, żeby się więcey szkód nie działo.

die 14. 8bris; Rano posłano po nas na toż mieysce, gdzie bez Kaimakana, Reisefendego y Czausz Baszę zastaliśmy. Ci cokolwiek mogło być Włoskich racyi y invencyi, wszytkie tam proposuerunt, rzekomo nas to in absentia Kaimakani z życzliwości namawiaiąc, żebyśmy tak dure nie postępowali, y postąpili znaczną iaką summę. Musieliśmy tandem declarować 10^m^ czerwonych złotych, ale y te nie miley przyięte. Między inszemi raciami y tę też niepoślednią dawali: że ieśli wy Hanowi, który iest ieden tylko sługa Cesarza Tureckiego, daiecie quotannis 16^m^ czerwonych złotych, co iest za podobieństwo, żeby się Pan iego, y tak wielki Monarcha, miał równą z nim, a dopieroż mnieyszą, summą contentować. Cokolwiek Hanowi dawacie, czynicie to z dawnych Pact y postanowienia; trzeba żebyście ie y na zawsze conserwowali, ponieważ na usłudze waszey tak wiele razy były woyska Tatarskie. Jeśli iednak postanowieniu między wami przez irruptie Tatarskie nie dosyć się działo, sprawowało to, żeście nie mieli protectii wyraźney Cesarza Tureckiego, w którey kiedy będziecie, y Han wam pewnie będzie musiał dotrzymać stateczney przyiaźni; bo ten, lubo go to wy Królem zowiecie, iest tylko ieden poddany Cesarza Tureckiego. Dawali potym też racie, co się iuż wyżey wspomniały: że kiedy-by był wasz Poseł dawniey przyszedł, inaksze-by

były Traktaty; teraz, kiedy przez tak krótki czas tak wiele zrobiły woyska Cesarskie, ieśli w tych kraiach na zimę zostaną, iako chce koniecznie Cesarz, poydą pewnie aż do Gdańska. Dawaliśmy y my excusationes e contra: że cokolwiekeśmy postąpili, nie czynimy tego, żeby zbogacić tak wielkiego Pana, który tego nie potrzebuie, y częstokroć iednemu ze sług swoich więcey daie, ale żeby mu wyświadczyć obserwancią naszę, y ten uczynić honor, mancipando genium nostrum; że dlatego tak mało postępuiemy, abyśmy mieć mogli pacem firmam, et stare verbo. Odpowiedzieli: że to prawda, Cesarz nie potrzebuie pieniędzy; ale iako to może być, żeby z iednego Królestwa miał mieć więcey podarunku sługa niżeli Pan; a do tego sami dla siebie powinnibyście tylo postąpić, żeby Cesarza placare, którego łaska y protectia barzo wam iest potrzebna; a żadnego nie daiecie znaku życzliwości y observancyi swoiey, czymbyście mogli sprawić łaskawego Cesarza J°Mci. Odpowiedzieliśmy, że y to nie mnieyszy iest znak, iż chcemy mieć łaskawego sobie Cesarza, y przyiaźni z nim pragniemy, kiedy Kamieńca y Ukrainy propter bonum pacis ustąpić gotowiśmy. Kiedy tedy tak wiele ziemie ustępuiemy, y kiedy woyska Cesarza J°Mci do samego Lwowa w popioł obróciły, kiedy Nuradyn Sołtan paląc y ludzi biorąc poszedł w zagony: candide mówiémy, że Rzpta nasza nie może być sufficiens w wypłacaniu wielkiey summy. Responsum na to: że nasz Cesarz cokolwiek kiedy wziął, nigdy nie oddał, y iest to pro lege apud Otthomanos. Szkoda tedy y wspominać Podola y Ukrainy, bo to są Cesarskie, nie wasze; lubo y tak wasze nie były dla niezgody y woien ustawicznych z Kozakami, y dlatego toście utracili, czegoście nie mieli; ale żeby na potym protegat was Cesarz, mówcie o takim upominku, o którym byśmy y my powiedzieć mogli Cesarzowi, ponieważ upominki daiemy według proporcyi tych, którzy ie od nas biorą. Powiedzieliśmy, że wiemy tę proporcyą dobrze, ale y sam Bóg nie potrzebuie rzeczy niepodobnych; cokolwiek było possibile, tośmy iuż postąpili. Powiedział Reisefendy: Nie takeśmy głupi, żebyśmy waszego statum, y tego, co zmożecie, nie mieli wiedzieć. Na te słowa przyszedł Kaimakan. Po pozdrowieniu pytał, na wieleśmy się namyślili. Kiedy usłyszał quotę, rzekł: znać że nie chcecie pokoiu; wszakem wam dnia wczorayszego declarował, że ad proportionem personarum trzeba mówić. Jam iest wasz przyiaciel dobry, y życzyłbym skliić tę robotę, z którey ieśli teraz nic nie będzie, iako się na to dla uporu waszego zanosi, cóż potym będzie z waszymi dobrami y żywotami? Staraycie się o to, żeby Cesarz był placatus, zkąd wielkie mieć możecie pożytki, y pokoy

od wszytkich Nieprzyiacioł waszych. Hanowi, wiécie to sami, dawno iuż płacicie, y teraz płacić będziecie, boście powinni; ale żeście nie mieli protectorem Cesarza, częste od niego przeszkody bywały: teraz ieśli tyle pozwolicie z czymbyśmy mogli iść do Cesarza, napiszemy taki traktat, że Han nie będzie śmiał stopą wstąpić w Państwa wasze. Odpowiedzieliśmy: że Hanowi dawała Rzpta iako stipendium pozwoloną summę; Cesarzowi zaś Jmci to, co pozwalamy, będzie pro honore et pro signo observantiae nostrae. Odpowiedział Kaymakan: że to wszytko dobre racie, ale to być inaczey nie może; trzeba, żebyście Cesarza Jmci ku sobie czynili placabilem, a on was bronić będzie, maiąc tak bliskie zwami samsiedztwo, iako iest Podole. W ostatku iako Przyiaciele wasi, my wysadzeni tu do was, tak was przestrzegamy: Już res ad summam venerunt, finaliter declaruycie tylko, żebyśmy mogli być mediatorami; alias my wam iuż declaruiemy, że was daley ratować nie będziemy mogli. Kazał potym, żebyśmy wstali trochę, y z sobą się namówili. Summa vis, summum argumentum. Widzieliśmy niezmiernie upartych ludzi; w każdą godzinę nieoszacowanych szkód przybywało; miasteczka, zameczki brano; z Złotnik blisko tysiąca ludzi iako bydła iakiego przygnano. Adacti zgodziliśmy się dla skończenia iakiegokolwiek 20[m] czerwonych złotych pozwolić; przy którey declaracyi przydaliśmy tę praecautią, żebyśmy byli cale wolni od incursyi Tatarskich, y żeby Szlachta Podolska mediante tributo przy dobrach swoich zostawać mogła; więc y Kozacy żeby nas nie infestowali. Wszytkie trzy pozwolono condicie, o sumie iednak declaratum, że się nią Cesarz kontentować nie będzie. Dawaliśmy excusacie et rationes, cokolwiek się mogło w tey materyi, obtestando cum iuramento prawie, że też iuż więcey uczynić nie możemy, że się boiémy, aby ad ultimam desperationem przywiedziony populus na nas nie chciał saevire, y ad extrema nie poszedł zrzuciwszy traktaty; exitus zaś in manu Dei, który częstokroć z niepodobnych podobne rzeczy czyni; że taki traktat nie może się zwać traktatem, ale summa extorsione;* et alia, cokolwiek żal y gniew, (inquantum go pokazać victori, et nihil ab adversa parte metuenti, wolno), expressit. Skoczył potym Kaymakan do drugiego punktu, y powiedział, że Cesarz chce koniecznie nietylko Podole, ale y wszytkie te zameczki, które pobrał, trzymać. Odpowiedzieliśmy, że nam iuż spes facta, nietylko pode Lwowem, ale y od samego Kaimakana; i że tak wielkiego Monarchę, lubo victorem, nic barziey zdobić nie może, iako moderatio victoriae. Były y insze discursy, po których naymniey przez

godzin sześć trwaiących, solvit sessionem Kaymakan; to iednak przydał, że tylko upominkami może placari Cesarz, a kiedy będzie placatus, wszytko wam poydzie dobrze; wiécie wy sami, że dostatków nie potrzebuie, bo więcey niżeli dziesięć millionów na tey woynie wydał, ale dlatego się z wami targuiemy, żebyśmy mogli przyiść do Cesarza, y być z waszey strony medyatorami.

die 15. 8bris; Rano posłano po nas; gdzie tychże dwoch, co y wczora, zastaliśmy Commissarzów Tureckich, cum persuasionibus, iako y wczora. Oświadczyliśmy się przed Bogiem, że życzymy pokoiu, y raczey placare Cesarza, niż mu displicere chcemy; ale sama w nas impossibilitas sprawuie to, że więcey, wiedząc zniszczoną Oyczyznę, postąpić nie możemy. Powiedzieli, że sami chcą się do tego przyłożyć, aby iako naytrwalszy pokoy stanął, ale iescze trzeba, żebyście więcey postąpili, alias cale negotium zepsować by się musiało. Odpowiedzieliśmy: ieśli pokoy ma być trwały, na podobne trzeba pozwolić condicie, które, gdyby takie stanąć miały, żeby ich dotrzymać niepodobna, raczey-by to była okazya ustawiczney woyny, niż prawdziwego pokoiu. Kiedybyśmy mieli w sercu iaką zdradę, pozwolilibyśmy łacno na wszytko, a potym-byśmy nie dotrzymali; ale szczerze zgody chcemy, y dlatego tylko possibilia postępuiemy. Wpadli potym w discurs o Litewskich Tatarach, żebyśmy pisali o wolne wydanie ich żon y dzieci; ale żeśmy mieli rationes e contra, bo Rotmistrz Kryciński* świeżo w kilkaset koni przyszedłszy, przedał kilka szlachcionek,* per vim czyli fraudę wziętych, stanęło na tym, że przynamniey pisać będziemy, aby żon ich y dzieci, niż się pokoy ogłosi nie pozabiiano. Tymczasem przyszedł Kaimakan, powiedaiąc, że po tak wielu pracowitych discursach iużby też czas, koniec uczynić. Declarowaliśmy mu, że żadną miarą więcey wysmażyć nie możemy, bo lubo im zda się to mało, iako pełnym dostatków, y na Polskę, poki florebat nie była-by wielka summa, my iednak musiémy mieć respect na teraznieysze czasy, na srogie od różnych nieprzyiacioł od kilkudziesiąt lat iuż, przez woynę zruinowanie, na teraznieysze stracenie albo zepsowanie kilku Woiewodztw, w ostatku na pieniądze nasze miedziane, za które, daleko więcey niż we dwoynasob, czerwonych złotych dostawać musiémy. Prosiémy tedy, żeby na nas impossibilia extorsivo modo nie kładli; w ostatku o intercessią iego, iako summae u Cesarza authoritatis viri. Pewnieyszy to będzie pokoy, y pewnieysza observancia nasza, kiedy zdołamy effectowi obietnic naszych; alias nie iest iescze tak znisczona Polska, y ma tylo w sobie ludzi, żeby miała ultima ich desperatio contemni. Rzekł na

to Kaymakan, że czynił cokolwiek mogł, zrozumiał iednak, y wié to pewnie, że tą summą, którą proponuiecie, Cesarz Jmć contentować się nie może. Co powiedziawszy skoczył do drugiego punktu, to iest, żeby Podole y wszytkie aż po Lwów pobrane Zameczki w ich ręku zostawały, przy czym daleko uporniey, niż zrazu stawać począł, y ledwo nie finaliter declarował, że y iednego wziętego iuż mieysca Cesarz J°mć ustąpić nie może. Poszedł y do Kozackich punktów, których Commissarze, ponieważ recusavimus, żeby byli przy Traktacie, przed każdą sessyą bywali u Kaymakana; ich zaś propositiones takie były: 1. Granice Ukrainy określić po Łabuń y Horyń; 2. oddać wszytkę po Fortecach armatę; 3. oddać sześć dział przez niebosczyka P^a^ Woiewodę Ruskiego z Czehryna wzięte; 4. Metropolity żeby inszego nie było, y iurisdictia Tokalskiego* do wszytkich w Polscze Cerkwi należała; 5. żeby wszytkie uniackie Cerkwie zniesione były, y te mieysca pooddawane, na których przedtym bywały Cerkwie, a teraz Kościoły pobudowano. Było na to, co wiedzieć, iak wiele racii; ale y ta nieposledniеysza, żeby nie wyciągali tak wiele ziemie Kozakom, którzy, iako y sami sprobuią, radzi się często w Pana odmieniaią; z nami zaś et amicitia et vicinitas tutior y pewnieysza. Z uśmiechnieniem rzekł na to Kaymakan: Nie frasuycie się o to; maią teraz Pana, który będzie wiedział, co z niémi rzec, y iako ich utrzymać.

Tandem widząc nieznośny upor, kilką dni Traktatu zmęczeni, płaczem y narzekaniem Szlachty y Szlachcionek,* których z różnych mieysc prowadzono, zturbowani, tak wielkimi tłumami Chrześciańskich dusz, których w niewolą co minuta przybywało, poruszeni, żeby iako nayprędzey tę illuviem etiam iniquiori conditione sistere, y w inszych punktach, któreśmy postrzegli, że dlatego tak dure proponebantur, iakążkolwiek uczynić sobie facilitatem, musieliśmy odwieść się trochę na stronę, y de novo inire consilium; po którym declarować przyszło ieszcze do tych dwudziestu, dwa tysiąca czerwonych złotych; ale że y tym nie chciano się na ten czas kontentować, przyszło w ostatku declarować, że choćby ze wszytkiego nic nie miało być, więcey uczynić nie możemy; wszak Bóg sprawiedliwy widzi serce nasze, y wié, że sczérze pokoiu chcemy. W tenże wieczor Kaplan Basze woysko, y Hana Krymskiego, przymknęło się ku obozowi; więc y rumor sparsus, że się nie barzo Nuradyn Sułtanowi czambuł zdarzył; lubo particularia wiedzieć było trudno, meliorem spem faciebat, że nam tak twardo post pernoctatam rzeczy nie poydą. Bo lubo to tu Sułtana stracić, albo kilkanaście tysięcy Tatarów, iest rzeczą mnieyszey consideracyi, iednak przecie y to wielka, kiedy się dowiedzieli,

że się też y Polacy obaczać poczynaią, y że iako sobie kładli, y nam toties exprobrabant, nie wszyscy solo terrore za Gdańsk kędyś zapędzeni.

die 16. 8bris; Posłano po nas, gdzie po dużym spróbowaniu, ieśli się iescze nie damy pociągnąć, tandem declarował Kaymakan, że na iego przyczynę do Wezyra J°mci, Wezyrską zaś do Cesarza, iuż tandem ten punkt uspokoiony, y że iuż we wszytkim możemy mieć koniec; na znak czego Cesarz J°mć ludzi zabranych w Złotnikach, y do obozu przyprowadzonych, żywotem y wolnością darował. Podziękowaliśmy za affekt y intercessią, o przyiaźną y w dalszych punktach prosząc resolucią. Stanęły tandem takie punkta:

Puncta Tractatus inter Seren^m^ Michaelem Poloniae Regem, ac Seren^m^ et Poten^m^ Sultanum Machmet Han Imperatorem Turcarum, per Illstres et MM. DD. Commissarios ab utraque parte destinatos agitata et conclusa, in Castris Imperialibus ad oppidum Buczacz positis; 1672, die 16. 8bris.

1. Tartari habitantes antea in Regno Poloniae, nuncupati alias Lipcae, quicumque iam exiverunt, et sese Dominio Serenmae Portae subdiderunt, uxores autem suas reliquerunt, easdem ac liberos suos et bona mobilia libere ac sine ullo gravamine repetere possint; alii autem, qui adhuc in Regno remanserunt, cum uxoribus, liberis et bonis mobilibus, exeundi vel remanendi, libertatem habeant.

2. Quolibet anno Serenmus Rex Poloniae per ablegatos suos mittet pro munere ad Serenm^m^ Portam Otthomanicam Viginti duo millia aureorum, incipiendo id facere post finitum annum praesentem 1672, futuri anni 1673 die 5. 9bris, id est die S. Demetrij. Idque tempus sequentibus annis semper observabitur ea conditione, ut finitimos Poloniae Turcas, Tartaros, et Cosacos, aliosque populos, Serenmus Imperator arceat ab incursionibus, ne ab illis ullum damnum terris Regni Poloniae aut incolis inferatur. Si vero aliquod damnum illatum fuerit, Serenmus Rex Poloniae requiret per literas satisfactionem; quam si non obtinuerit a Porta Otthomanica per Bassam confinianum,* iam pro eodem anno munera non mittet.

3. Podolia secundum antiqua confinia dominio Portae Otthomanicae subiacebit, et si erit aliqua controversia de confiniis et limitibus Podoliae, tum ex consensu Dominorum utriusque partis Commissarii constituti ibunt ad limites, de quibus controversia erit, et

secundum iustitiam et informationem senum et in illa re versutorum, conclusio fiet. Praesidia polonica, quae sunt in Podolia, exibunt cum familiis bonisque mobilibus, et propriis armis; Porta vero Otthomanica castella et oppida, quaecumque fuerunt expugnata vel per deditionem capta in Paltu Russiae, integra cum hominibus et munitione ex nunc reddet dominio Regis Poloniae. In Podolia eosdem* omnes proventus describent; post quam descriptionem, Nobilibus Podoliae, habentibus ibi suas possessiones, liberum erit manere in suis oppidis et pagis; tributa autem, decimas, et ceteros proventus a suis subditis collecta secundum proportionem factam, reddent Commissariis a Sua Caesarea Maiestate constitutis; pro se autem sufficientes proventus assignatos habebunt. Praedicti nobiles et illorum filii liberi erunt, neque removebuntur ab iisdem bonis, nisi iusta causa, et excessu aliquo commisso. Ex prole illorum, subditorumque, ut et aliorum in Podolia Christianorum, nullae a Serenmo Imperatore, vel quopiam alio, accipientur decimae; liberum cuique exercitium religionis suae conceditur, et indemnitas Ecclesiarum cavetur, exceptis arcibus, in quibus aedificabuntur templa turcica. Ex Cameneco, et aliis locis Podoliae, in spatio duorum mensium a conclusione Pactorum, liberum erit exire unicuique qui voluerit, cum uxoribus, liberis utriusque sexus, et bonis mobilibus; securitatemque exeuntibus usque ad confinia Regni Poloniae Porta Otthomanica procurabit; subditi autem manere tenebuntur.

4. Ukraina secundum antiquos limites relinquetur Cosacis, et si aliqua de confiniis erit controversia, ita componetur, ut supra de Podolia dictum. Biała Cerkiew, et alia Fortalitia ad Ukrainam pertinentia, reddentur etiam Cosacis praesidiis evacuata. Praesidiariis autem cum supellectili, bonis suis, et armis propriis, securum iter usque ad confinia Regni cavetur, eo adiecto, ne plus quindecem ex tormentis ad arcem Biało Cerkieviensem spectantibus secum avehant. Ex aedificiis autem nihil destruant. Cosaci, qui cum Haneńko fuerant, libertatem redeundi, si voluerint, ad bona sua habebunt, et nulla ipsis fiet iniuria, quousque manebunt pacifici. Haneńko autem non veniat.

5. Vetera et antiqua Pacta inter Regem Poloniae et Serenm Portam Otthomanicam in integro conservantur, exceptis his punctis, quae praesentibus Pactis tolluntur.

A lubo to tak długi Traktat o te punkta był, przecie non tam libenter, quam reverenter, przyiąć się musiały, żeby przynaymniey subvenire tak wielu krwie szlacheckiey, y tłumom ięczących ludzi,

których-by był pewnie więcey niż z trzydziestu Zameczków w Woiewodztwie Ruskim poddanych, albo wziętych, zagarnął nieprzyiaciel, woysko cale nienużne y owszem barzo wypasłe konie, y pory dość ieszcze, przy tak pięknych, iako tu panuią, pogodach, maiący. Musieliśmy przytym apprehendere uporną Wezyra teraznieyszego, którą w Candiey pokazał, resolucią, y samego Cesarza activitatem, który ustawicznie w polu y na koniu, tolerans laboris, na wszytkie niewczasy induratus, ustawicznym pod'namiotami, etiam iniuria coeli, mieszkańcem, trudno zgadnąć, iaką-by był miał, lubo po przytrzymaniu naszym, lubo po odiechaniu resolutionem. Jaka potym bieda była, kiedy coraz iakie słowo, o którym wzmianki przedtym nie było, przydano, albo od nas przydanego przyiąć nie chciano, iako wiele razy te Pacta iuż umówione przepisać się musiały, y iako przez całą noc cale nie śpiąc, ledwo, coraz ab utrinque do siebie posyłaiąc, skończone, wypisać niepodobna; dosyć na tym, że to taka była praca, iakiey też iuż niepodobna więcey, y nigdym się nie spodziewał tak patientem et intentam rebus gerendis curam.

die 17. 8bris; Maiąc iuż pewną nadzieię, że dla odebrania ab utrinque Pactorum mieliśmy być u Wezyra, nowa znowu zatrzymała nas legacia, z którą Panioty przyiechał, żebyśmy dali assecuracią, aby ci Tatarowie, którzy świéżo z Nuradynem Sołtanem chodzący, w Polscze pobrani, wróceni byli. Odpowiedzieliśmy na to, że lubo przeciwko obietnicy y przyiaźni Han J^o^mć tę Rzptey uczynił nad wszelką słuszność hostilitatem, y te swawolne Ordy P. Boga snadź vindiciam rupti foederis provocarunt, przecie iednak gotowiśmy się assecurować, że wszyscy powróceni będą, ieżeli y oni nam tych wszytkich ludzi, których tak sami, iako y Tatarowie pobrali, wrócą. Cicho potym było przez cały dzień aż ku wieczorowi, y iużeśmy rozumieli, że nam się nowa iaka buduie tempestas; iakoż o tym niechybnie była rada. Tandem przysłano, ieśli iuż nasze Pacta podpisane; odpowiedzieliśmy, że gotowe. Przysłano potym, żebyśmy list pisali, y ludzi posłali swoich do Zameczków Podolskich, które iescze nie są w ich ręku, żeby się zaraz poddawały. Odpowiedzieliśmy y na to, że dlatego dwa miesiące w Traktacie naznaczone, żeby wprzód była denuntiatio pokoiu, y ordynans do tamtych ludzi od Króla J^o^Mci y od JmP^a^ Hetmana. Było y o to kilka poselstw ab utrinque; finaliter się uspokoili obietnicą, że napiszemy do tamtych mieyść denunciatorias pacis, y przestrzegaiąc, że in spatio duorum mensium mieć będą ordynans do wyniścia, y poddania się Turkom. Samym iuż wieczorem przysłano kilku Czauszów po nas, na audiencią do Wezyra,

gdzie kawą y serbetem napoiwszy, y okurzywszy ambrą, iako y u Kaymakana zawsze bywało, oddane nam Pacta, kaftany włożone y nazadeśmy do namiotów odesłani. Niewiele mówił Wezyr; upominał tylko, żebyśmy postanowione trzymali Pacta, toż inviolabiter z swoiey obiecuiąc strony; zalecał przytym haniebnie przyiaźń Hana Krymskiego, y iako wiele w tym pokoiu służył, dawał testimonium co tak prawdziwie, iako wiemy, tak iednak wdzięcznie, iako na tam tym mieyscu, przyięliśmy. Wspomniał y to Wezyr, żeby dla zatrzymania z obudwu stron pokoiu byli na pograniczu Commendanci y Gubernatorowie, ludzie starzy, rozumni, nie tacy iako przedtym Ablegatos posełano do Porty, y teraz świeżo, który miasto naprawienia czego wszytkiemu złemu przyczyną, y woynie.

die 18. 8bris; Mieliśmy być u Cesarza J°mci; ale dla odiechania w pole, a raczey dla przyiechania Kaplan Basze, y złączenia divizyi swoiey z Woyskiem, a za tym radą, co z nami czynić ration okupu Lwowskiego, zostawiono nas przez cały dzień w namiotach Ku wieczorowi przez Panaiotego declaratum, że koniecznie ex nunc Cesarz chce mieć solutionem 75ᵐ ze Lwowa pozwolonych, y około tego było siła barzo hałasu; tandem uspokoieni zaledwie obietnicą że damy kartę imieniem JKMci y Rzptey, że inquantumby Lwów non sufficeret solutioni, tedy nihilominus in spatio 6 mensium Rzpt solutionem zostaiących 75ᵐ talerów lewkowych procurabit.

die 19. 8bris; Naznaczona nam audiencia u Cesarza J°mci, do którego niżeśmy przyiechali namiotów, kazano nam zsieść do namiotów Kapedzi Basze, starszego odźwiernego, który był daley niż na troie staion* od namiotów Cesarskich, zkąd zaś pieszo szliśmy aż do samych namiotów, przed którymi po obudwu stronach stało 40 koni Tureckich cudnie przybranych w siodła kosztowne, y rzędy barzo bogate; magnificentia do opisania trudna, ludzi różnie ubranych tłum niezmierny. Nimeśmy weszli do namiotów, włożono na każdego z nas kawtany. Cesarz zaś wszytek w diamentach siedział. Wezyr, Kaymakan, Kaplan Basza, którzy pompose siedząc haniebnie wielkie mieli przy audienciach u nich [u siebie] assistencie, tam sami assistebant stoiąc z założonemi rękami modestissimi. Powiedzieliśmy kilka słów że iuż z łaski Bożey zawarte Traktaty inviolabiter ex parte nostra trzymać obiecuiemy, nic nie wątpiemy, że się toż stanie z strony Cesarza J°mci, y że narody in eius subiectione będące a finibus nostris arcebuntur. Odpowiedział sam kilka słów; że mogłbym był na zimę woyska moie postawić we Lwowie, alem nie chciał tak dobrego narodu opprimere do końca, y z clemencyi moiey, a na żądanie wasz

to czynię, żem kazał ustąpić, y sam się ztąd ruszam; przestrzegam tylko, żebyście we wszytkim Pacta zawarte trzymali; ale y Hanowi, którego się ten pokoy intercessią naybarziey skliił, trzeba żebyście byli obligowani, y według dawnego zwyczaiu, co mu należy, płacili, w dobrey z nim, iako cum vicino, żyiąc przyiaźni. Po tey admonicyi zaraz odeyść kazano. Do Cesarza tylko pięć osób pusczano, lubo na 16 kawtany dano. Po expediowaniu nowe difficultates; musieliśmy tandem pozwolić na posłanie denuntiationis Pactorum, uwiadamiaiąc miasteczka Podolskie, że cesserunt dominio Cesarza Tureckiego, y żeby za ordinansem JKMci in spatio dwóch miesięcy wychodziły praesidia. Niemnieyszą Łupkowie zadali nam trudność żonami swoiemi; ale y ci podobną uspokoieni denunciacią. Ostatnia trudność superavit drugie, bo dla napisania listów, y diplomatis dawne Pacta utwierdzaiącego, kazano absolute iechać z Cesarzem. Bóg wié, ieśli w tym inszych, iako suspicamur, nie maią considerationes.

die 20. 8bris; Kiedy to piszę, rusza się woysko, przez całą noc idąc, y nasze iuż pozbierano namioty. Nocowaliśmy w ten dzień za Jagielnicą, między srogim tłumem wielbłądów mułów y różnie ludzi pomieszanych, bo chorągwiami porządnie nie idą, kłopotliwe maiąc przeprawy. Nie zdarzyło się Turków widzieć w kupie nad kilkaset, y chociaż my różnych Baszów miiali, mało co przy nich było; wielkość iednak ludzi sroga, lubo nie porządna, y starych siła. Stanąwszy na mieyscu, posłaliśmy do Panaiotego, upominaiąc się obiecaney expedicyi. Tandem przyznał się, że nas nie odprawią, póko u Hana nie będziemy, y w iego go też nie ukontentuiemy praetensiach; przestrzegł iednak fideliter, że mu nie trzeba więcey nad tysiąc czerwonych złotych pozwalać, y że się tym kontentować będzie.

die 21. 8bris; Wstaliśmy od północy, y maiąc z sobą Morawskiego z przydanym nam Czauszem, iechaliśmy do stanowiska Hańskiego; którego nie zastawszy, bo y on przede dniem był do Cesarza poiechał, widzieliśmy się przecie z Suffankazyagą, który zrazu dosyć ostro wymawiaiąc, że Han temu pokoiowi przyczyną, a postpositus, potym victus rationibus, że niod kogo Polska nie cierpi większey ruiny, iako od Tatarów, wolniey trochę umawiał się z nami. Tandem stanęła conclusia do approbacyi Hańskiey, że Han Suffankazyagi poszle Syna, upominaiąc się obietnice przez P. Złotnickiego uczynioney. Z okazyi praetensyi, które sobie rościł Suffankazyaga, y żeby go uczynić życzliwego, pozwoliliśmy mu praesenti 1000 czerwonych złotych; drugi tysiąc do dawnych przydaliśmy upominków Hanowi. Po tym umówieniu, które przez kilka godzin trwało, szliśmy aż do stanowiska

Tatarskiego. Wielkim tłumem szli Tatarowie w ten czas, y było ich pewnie koło 60[m]; umyślnie w kupę zebrani, żeby Cesarz widział, iż nie wszyscy, iako mu było udano, w Polscze zginęli. Przyiechał przy nas, z boku gdzieś, w kilkudziesiąt tylko koni, Nuradyn Sułtan, o którym rozumiano dotąd, że zginął; iakoż sami Tatarowie powiedali, że boso, y bez szable, uciekł gdzieś do lasa, aż mu Tatarzyn prosty dodał konia. Nie mogliśmy się w ten dzień widzieć z Hanem, bo długo u Cesarza bawił; przyszło się tedy do Tureckiego obozu, pod Krzywcem stoiącego, wrócić.

die 22. 8bris; Raniutyńko* znowu przyiechaliśmy do Hana, maiąc iuż od niego obietnicę, że nas czekać będzie. Żadnego iuż nie było z nim tractatu, approbacia tylko wczorayszego, complementy, y ofiarowania się. Potrzebował po nas karty na przyczynienie upominków; na którąśmy nie pozwolili, aż y on obiecał dać kartę vice versa, że ieśli-by, lubo przez incursie z woyskiem, lubo przez swawolne kupy, Tatarowie poszkodzili* Polskę, nie powinna płacić upominków. Nie mogliśmy uprosić, żeby Synowi Suffankazyagi upominków odebranie zlecono, bo Han powiedział, że prawa łamać Beio[illegible]on nie może, y że Brata rodzonego tego, który był tak rok, Oksza Bei[illegible]ia posła. Dano na nas trzech kawtany, y Hanaśmy pożegnali. Na noc przyiechaliśmy do obozu Tureckiego, który za Żwańcem, nad samym stanął mostem.

die 23. 8bris; Kazano nam do Tefterdar Basze, to iest Podskarbiego, któremu oddaliśmy kartę z strony 75 tysięcy talerów pode Lwowem pozwolonych, a dawnęśmy odebrali. Wtenże dzień z Morawskim wielki był hałas y controversia ratione zasług w Polscze, których partem, boiąc się zatrudnienia iakiego, musieliśmy assecurować.

die 24. Octobris; Kazano nam do Czausz Basze iechać; gdzieśmy się widzieli z Hali Baszą Kamienieckim, który czytał przy nas Traktaty, y każdy punkt według woli Cesarza swoiego obiecał chować, przydawszy, że y Ślachty w Kamieńcu trzymać nie będzie. Potym oddał nam Czausz Basza listy y expedicią, y iużeśmy się z Wezyrem nie widzieli. Pana Leszczyńskiego do Fortec Podolskich z denunciacią praesentowaliśmy Czausz Baszy.

die 25. 8bris; Przydany nam, y dla sprowadzenia ludzi z Fortec z Woiewodztwa Ruskiego, y dla Conwoiu, Ibrahim Basza. Nocowaliśmy pod Kamieńcem; y zaraz ztamtąd, tak od Basze iako od nas, Ormianin pobiegł do Wdztwa Ruskiego, daiąc znać, żeby praesidia wychodziły.

die 26. 8bris; Cały dzień ślachta wyieżdżała z Kamieńca z wielkim kłopotem; bo kiedy ich spisowano, szarpano, y czeladzi niemało w bramie pobrano. Nocowaliśmy iednak y z tym Kamienieckim taborem o półtory mile od miasta.

die 27. 8bris; Nocowaliśmy przeszedszy Krzywce pół mile, gdzie Ibrahim Basza pozwolił Ślachcie z Krzywca wyieżdżać, declarował iednak, że inszą drogą iść nie może, tylko na Jagielnicę.

die 28. 8bris; Stanęliśmy w Jagielnicy na noc, gdzie Ibrahim Basza z Dziarbekierskim, którzy nas prowadzili, namioty rozbili, chcąc tam czekać na powrot praesidii Wdztwa Ruskiego.

die 29. 8bris; Namyślił się tandem Basza sam iść daley, nie chodząc z Konwoiem nas odprowadzić do Buczacza, który prosił żeby wrócić, iak prędko miasto obaczémy. Barzo się bali naszego Woyska, co y ztąd znać, że z Jazłowca y z inszych mieysc zostawieni tam pouciekali. Stanęliśmy tedy z łaski Bożey na noc w Buczaczu. &c. &c.

426.

1672. 10. 29. Z odpisu spółczesnego; z Ksiegi kancel. Bisk. Krak. Z Rkp. Wilan.

Od JmPana Marszałka y Hetmana WKoron°, do JmX.Biskupa Krakowskiego, z obozu z pod Bolechowa de data 29 Octobris 1672.

Odpuścisz mi WXMć że pod ciężkim żalem nie mogę tego wyrazić, iako bym sobie życzył, corresponduiąc na list WXMci. Co bowiem cięższego nad to być może, kiedy straciwszy wszytkę substancyą, odważywszy resztę zdrowia y krwie, za to wszytko tantam, (iaka iuż miała doyść wiedzieć WXMci), a malevolis civibus ponoszę ingratitudinem. Nie dosyć, że codziennie, tam publice quam privatim, złośliwie szarpią honor y reputacyą moię, ale wiosek kilka którem miał w Woiewodztwie Lubelskim iakokolwiek ab hac publica calamitate conservowanych, y zkąd tylko zimie żyć się mogło, funditus wyuzdana, a umyślnie na to naprawiona, zniosła sweywola.* Wszytko to iednak znośnieysza nad to, gdy iuż oczywiście widziémy: eversionem status, convulsionem praw, y zgubę swobód y wolności naszych;

bo ieżeli kiedy forma iudiciorum iest y była pod słońcem taka sły- chana, daię to pod uwagę WXMci, któremu ingenue się przyznam żebym y kości moie tegoż momentu w cudze gdzie, a dalekie, unios: kraie, aby ta niewdzięczna, y po śmierci na nie nie patrzała Oyczy- zna, gdyby oczysczenie honoru y reputacyi moiey nigdy nie zmaza- ney, nieco od tey mię nie zatrzymywało intencyi. Incomparabilem w miłości Oyczyzny, WXMci przyznawałem zawsze zelum, y przy- znawam; że ten Regiment WXMci wielkiego godzien respectu y nad- grody, iako y dobra Biskupstwa; ale iaka to ma być hiberna, y ktc one rozdawać będzie, wiedziéć się nie może, póko się ta tam Lu- belska, (iuż niewinnego krwią w kole Ślachcica oblana), nie skończy tragedia. To tylko dotąd ztamtąd wiémy, że za tak wielkie Woyska prace, odwagi, y zwycięztwa, żadnego podziękowania a niezliczone y niewypowiedziane improperia; y że podiazd w kilku tysięcy, pos bellum, tu pod Woysko wyprawiony, przy Jchmciach Panach iakichs Commissarzach, których na tym tu oczekiwaiąc mieyscu, sam się WXMci iako zawsze, nieodmienney zalecam łasce &c.

Ręką swoią przypisał:

P. S. Doszedłem tego teraz samą experientią, że z Turkami nie iest tak straszna Woyna, iakośmy ią sobie imaginowali. Uważ WXMc z tego samego: kiedy szli pode Lwów, tedy od Złoczowa aż siód mego dnia stanęli pod miastem; a gdy ich doszła wiadomość o wtó rym, pod Niemierowem, Tatarów pogromie, to drugiego dnia z pode Lwowa stanęli z Armatą y ze wszytkim |pode Lwowem| [1]), narzu cawszy po błotach rzeczy niezmierno, koni, mułów, y wielbłądów O gdyby mi był Król J°Mć choć z kilkanaście tysięcy świeżego by przysłał Woyska, o com prosił po kilkakroć, miałem w Panu Bogu

[1]) »pode Lwowem« oczywistym jest błędem przepisywacza, a stać ma »pod Złoczowem. Z dziennika bowiem legacyi Szomowskiego wiémy, że Kaplan Basza tym samym szlakiem, którym pode Lwów był przyszedł, i nazad powracał, t. j. na Złoczów. Z resztą w istocie rzeczy nie myl się Hetman WK., t. j. w swém postrzeżeniu, że Turkom pilno było wycofać się z pode Lwowa, i ż odwrot śpieszniej i pochopniej o wiele, niż ruch nastąpienia, wykonywali; choć nie dziw, że co d czasu zda się, iż nie był dokładnie powiadomionym, a przeto przesądzał wpływ wiadomości o pogro mie Tatarów pod Niemirowem, przypisując temuż przyśpieszenie odwrotu Turków z pode Lwowa Pogrom bowiem pod Niemirowem padł na Dziambet Giereja dnia 7° października, (patrz dziennik po gromu na str. 1092), a Kaplan Basza ruszył (wedle »diariusza legacyi« Szomowskiego, str. 1104) ju dniem wprzódy, t. j. 6° z pode Lwowa. Nie mniej przeto odwrot ten jego, osobliwie w pierwszyc dniach, mógł być przyspieszonym, a w porównaniu z nastąpieniem, przynajmniej dwa razy szyb szym. Dnia 18° października bowiem już był z wojskiem swem przy Cesarzu pod Buczaczem, a więc w przeciągu 12^{u} dni uszedł z pode Lwowa na Złoczów pod Buczacz mil geogr. 21. A zważywsz to, co Szomowski w diariuszu swoim pod dniem 20° paźdz. o tłumności pochodu Turków, i o jako ści ich wojska, zapisał, nie należy mieć tego za czczą przechwałkę, iż Hetman »miał w P. Bogu na dzieię, żeby byli i do swych na Dniestrze nie trafili mostów«.

nadzieię, żeby byli y do swych na Dniestrze nie trafili mostów. Ale widzę woleli Jchmć nad Wisłą woiować, gdzie o kilkanaście mil funditus zniesiony kray, bez wszelkiey, iakoby od nieprzyiaciela, differentiey, bo się y kościołom dostało, y domom szlacheckim. W Woysku Tureckim iaka iest sprawiedliwość, iaka skromność, dotrzymanie słowa, z confuzyą nas Chrześcian, wypisać tego niepodobna; iedno tylko namienię: że wziąwszy z Zamkiem Buczaczem Panią Woiewodzinę Bracławską, naymnieyszego ani samey hishonoru, ani w dobrach y ruchomościach naymnieyszey nie uczynili szkody.

427.

1672. 10. 29.

Z odpisów Watykańskich O. Theinera; Z Rkp. biblioteki Ordynacyi Krasińskich.

Vescovi, Vol. 55 pag. 197

Sanctissime ac Beatissimę in Christo Pater Domine Domine Clementissime.

Cracoviae 29 Octobris 1672.

Officii mei existimavi deferre humiliter Sanctitati Vestrae ingens vulnus immunitati Ecclesiasticae nuperrime illatum a nonnullis Senatoribus secularibus et nobilitate Polonica, quae ad gerendum bellum contra Turcas et Tartaros a Serenissimo Rege convocata, falso sibi arrogato nomine omnium statuum, stimulata a duobus quibusdam Episcopis aemulis Dni Archiepiscopi Gnesnensis, omisso hoste, vertit iras in aliquos proceres, et praesertim in Dnum Archiepiscopum Gnesnensem, Primatem istius Regni, in quem usurpata sibi temere potestate, ne ipso quidem audito, eum Archiepiscopatu deposuit, bona Ecclesiastica Archiepiscopalia sequestrare, ipsummetque supradictum Dnum Archiepiscopum in aliquod Monasterium detrudere iussit, et denique ad speciem tantum negotium hoc ad S^{tem} Vram remisit. Exhorrescunt omnes boni Catholici ad tantum ausum in Polonia inauditum; sciunt enim, ne minorem quidem Clerum per leges Canonicas et Polonicas posse iudicari a secularibus hominibus, nedum Archiepiscopos et Episcopos, qui solius S^{ti} Vestrae potestati subsunt. In tanta igitur nostra iniuria, et immunitatis Ecclesiasticae contemptu,

supplices omnes Episcopi confugimus ad Sanctitatem Vestram, ut nos et sacras leges, quae nos ab omni potestate saecularium eximunt, tueri et protegere dignetur. Ita enim nobis persuademus, quod tam Serenissimus Rex, quam Nobiles, cum talem ausum S^ti Vrae displicere intelligent, nefarium decretum revocabunt, et pro ea reverentia et obedientia, quam S^ti Vrae debent, totum hoc negotium Sanctitatis Vestrae arbitrio et voluntati reverenter permittent. Ego interim longaevum Pontificatum Sanctitati Vestrae ex animo precatus, eiusdem pedes venerabundus exosculor. Cracoviae 29 Octobris 1672. Sanctitatis Vestrae Humillimus Servus et Sacellanus, Andreas, Episcopus Cracoviensis.

428.

1672. 10. 28. &c. Z odp. Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44, str. 548 f. v.

[Urywek z zapisków diennych spółczesnych]. [1])

Z pod Lublina do Woyska wyprawieni JchmśćPanowie Commissarze, z Senatu: Je°MćPan Woiewoda Inowłocławski, z Małey Polski Je°MćPan Leszczyński [Samuel] Obożny Koronny, Jerzy Jordan Komornicki, z Wielkiey Polski Podkomorzy Brzeski,[2]) Zamoyski, Ossowski.

Instructia tym JchmćPP^m Commissarzom taka:

Lat dwadzieścia kilka malis skołatana Rzeczpospolita, y iuż widomego niedaleko grobu, w ostatniem uczuwszy się niesczęściu, w które ią nielitościwe wprowadziły fata; widząc przytym, że iuż mało-co w Seymach praesidii, kiedy ie ieden albo drugi turbulentus, mimo prawo, y na próżnych poswarkach, a w nich wszytkie Oyczyzny może

[1]) Znaczna część Rkp^su Akad. N^r 44 ułożoną jest w podobnym sposobie dziennika, przeplatanego w odpowiednych miejscach dokumentami. Część tę, opowiadającą koniec konfederacyi Gołąbsko-Lubelskiej, wcielam do zbioru mego dla treści jej, Jana Sobieskiego bezpośrednio obchodzącej. Same Roty przysiąg obu Sczebrzeszyńskich wypisane są raczej z Rękopismu ‚Collectanea Jana Wielopolskiego‘, jako ze źródła poprawniejszego i bardziej poręczonego; przy czém osnowy przysiąg tych, jak spisane są w Rkp. Akad. 44, tylko do poprawki w dwu czy trzech miejscach użyłem. Przysięga Wojska znajduje się też w Tekach Naruszewicza, Rok 1672, N^r 81, i nie przedstawia żadnej znacznej odmiany, prócz wiadomości, że się ta przysięga w kościele Ojców Franciszkanów odbyła.

[2]) Pstrokoński Rogatian.

rozbić nadzieie; a ztąd bez obrady, która z Seymu publicznego dependet, iako sine custodia et velis odbieżana, po wiele-kroć do tego przychodzi, że quisquiliae Orientis milliony dusz Chrześciańskich pożarłszy, Domy, Świątnice Boskie profano calcant pede: do tych, któremi prisca Polaków dorosła fortitudo, wraca się początków.

A napierwey douczywszy się, lubo suo malo, tego, że commune periculum non nisi concordia propulsatur, w Jedność y w Confoederatią świętą in ultionem hańby Bożey wchodzi, onę przez wszytkie swoie in charitate ratificando Stany, do nieyże y Jchmciów Rycerstwa, spółbraci swoich et concives ochotnie wzywa, y zaprasza, aby ad complementum wielkich swoich pro Republica czynów, et in testimonium fidei oney amplecti, y iako nierozdzielni z nami teyże Oyczyzny Synowie przyiąć chcieli.

Więc że na tym naywięcey należy, aby się Rzeczpospolita w swoich przeyrzała siłach, iakimiby pogańskiey zrównać mogła potentiey, oraz złączonemi siłami y ziednoczoną radą aby się miła Oyczyzna, spólna matka, uspokoić mogła: życzy sobie złączyć z Woyskiem, prosząc Je°MciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego, oraz y Rycerstwa, aby do całey Rzeczypospolitey przeciw Nieprzyiacielowi postępuiącey, nieleniwym accedere chcieli krokiem; y tam zarazem zważywszy Woyska quantitatem, co iescze ex proportione nieprzyiacielskiego tłumu interest, wypraw y auctiey onego, także y Hibernę, obmyśli Rzeczpospolita; w teyże iedności stoiąc, aby wnętrzne leczyć vulnera mogła, iakoby in toto cum bonis Diis tute zostawała, inibit rationes. Teraz publicam Jchmciom Rycerstwu daiąc fidem, że lubo obarczona y z większey prawie części in solitudinem versa, zatrzymane zasługi y należyte magnis virtutibus obmyśli praemia, to sobie tusząc, że nie tak praetio, większego ultra praetium, zdrowia, ale iako optimus quisque amore Patriae, swoię z nami do dalszego chwały Bożey, dostoieństwa Króla Je°Mci, et recuperandae konaiącey Oyczyzny salutis, zasczytu, zechcą unire actią.

* * *

Sprowadziwszy tedy tak wielką kupę ludzi ze wszytkich Woiewodztw w Woiewodztwo Lubelskie, y żadnego porządku ani taxy, zkąd, iako, by mieli żyć, nie uczyniwszy, y owszem prawie, Czatom różnie zabiegać, y dwory, y gdziekolwiek co ieno mogli, zrabować dopuszczaiąc; A to y na tym nie dosyć, iescze y Je°MćPan Koniecpolski, Starosta Doliński, Woiewodzic Sendomirski, maiąc ludzi swoich

różnych przy sobie z tysiąc, a do tego y sług, którzy iak y z teg kraiu, tak y z tamtych kraiów iuż zawoiowanych, do niego się zbiegli, a nad to y chłopów, których także barzo siła koło niego z iegoż maiętności zbiegłych bawią się; y ten z tą wszytką zgraią wchodzi w Woiewodztwo Lubelskie, y do samego Lublina nie idąc, tylk tu blisko koło Bełżyc, y inszych tu maiętności, okolicznie stawa, ludzie iego, a mianowicie ci chłopi, wszędzie sobie po wsiach, gdzie przyidą, wszędzie młócą, y w wozy biorą. A gdy do niego kto skarzyć przychodzi, iescze łaie y despectuie.

Co znać że mało było:

I Pan Haneńko, Hetman Zaporowski, który pro praesidio w Zamościu podczas incursiey Tatarskiey zostawał, idzie także ku Lublinowi ze wszytkimi swymi Kozakami, których miał kilka tysięcy; y ten także ex rapina żyie, bo iego Kozacy wszędzie tym tu tractem koło Bychawy y Wysokiego po wsiach młócą sobie, y biorą co chcą. Ale mianowicie świnie, których gdziekolwiek co zastaną, wszytkie niemal wybiiaią, powiedaiąc, że na te cale od swego Hetmana pozwolenie maią. A nietylko Kozacy takie szkody czynią, ale y Ukraińcy, którzy po wsiach mieszkaiąc różnie, z tamtych kraiów pouchodzili, do Kozaków się łączą, a y z wozami, bo tych Kozacy nie mieli, zaieżdżaią po wsiach, y młócą zboże, do swych stanowisk wożą. A trudno im resistere, bo kupami wielkiemi napadaią, gdyż y z temi siła barzo z tego Generalnego Obozu z pod Lublina ludzi bywa.

28 Octobris. Pan Haneńko y z Synem swoim praesentowali Królowi Je^oMci ludzie swoie: Trzy Chorągwie nowo zaciąźne Ślachty Towarzystwa dobrego, a kilkadziesiąt Chorągwi Kozaków Zaporowskich; którzy wszyscy ognia sprawnie dawali.

29 Octobris, w Sobotę. Już spodziewali się, że conclusia ma być tey Confoederatiey, y Koło wielkie zeszło się; aleć po staremu zwyczayne tylko swary a plotki odprawowali; bo Pan Ubysz Chorąży Gostyński, ni-do-czego nie chciał przystąpić, aż-by Xiądz Primas był privovany, także y bracia iego, y inszy; y listy producował iego, factiey Francuskiey służące, a Króluiącemu szkodliwe. Deducował imprezy na przeszłym Seymie, że chcieli Pana detrudere e Solio, y invadere go in Solio per potentiam; w czym go wsparł Je^oMć Pan Starosta Gołubski, Grudzieński, a barziey Je^oMćPan Starosta Oświecimski. Tandem zgodzili się, do Króla Je^oMci wyprawić Je^oMci Pana Starostę Oświecimskiego, aby podpisać raczył Confoederatią,

y declarował po tych dobra pro vacantibus, osobliwie po Panu Woiewodzie Płockim, Je°MciPanu Pisarzowi Polnemu, Directorowi, y securitas aby mu była obmyślona, iako temu, który iest celem omnium invidiarum; ażeby Król Je°Mć nie referował się w tym ad Senatus consultum, ale ex nunc dał w tym declaratią Woiewodztwom. Naostatek intulit Je°MćPan Woiewoda Sieradzki, że tych ludzi złość nie ustaie zawziętych, bo w Krzepicach pieniądze biią; zaczym żeby tych Menczarzów* z stemplami przyprowadzić do Króla Je°Mci y Rzeczypospolitey. Na czym, y na podobnych tylko plotkach, soluta Sessio.

Przy tych tam Legatiach, gdy Senatorów wielka kupa była, Je°MćXiądz Legat z Rzymu bronił Je°MciXiędza Arcybiskupa, że według swoiey praerogatiwy y charakteru, nie tu, ale u Naywyższego Biskupa Rzymskiego, ma być vocovany y convincowany. W huku tedy zaraz odpowiedziano mu, że tu, a nie w Rzymie, iako Obywatel tuteczny y Senator o zdradę Oyczyzny, według Statutu ma być sądzony y karany. Hoc tandem sedato, odpowiedziano Xiędzu Legatowi z ochroną honoru Oyca Świętego.

Insze te dni iak przysięgi Króla Je°Mci, tak y inszych różnych, iak Panów Senatorów, tak y inszych odprawuią się.

A iż za powzięciem nowin o pokoiu od Panów Commissarzów, o dalszey prosequutiey woyny przeciwko Turkom cale mówić zaniechali, y owe ochoty, które były, podiazdów znacznych pod Kamieniec ustały, y tylko pro praesidio Króla Je°Mci, aby Woiewodztwa ludzie pewne zostawili, mówić poczęto, y że tak uczynią, declarowano się. Siła ich barzo, zaraz 3o y 31 Octobris, cicho prawie uciekaią, y nie pomnąc na swoię przysięgę świeżą, rozieżdżaią się, a potym, circa 3am 4tam Novembris, iuż wszyscy, tylko co deputati przy Panu Marszałku zostawaią, rozieżdżaią się.

7ma Novembris, iuż prawie wszyscy na głowę iadą.

10ma Novembris, Je°MćPan Marszałek do Grodu Lubelskiego tę Confoederatią podaie; lubo zaś ią by wziął do siebie, w niektórych tylko słowach do poprawienia.

[Tu zamieścił zbieracz Rkpsu Akad. Nru 44, osnowę ‚Confoederatiey Generalney pod Lublinem', którą jako drukowaną już w tak nazwanej ‚Tece Podoskiego' (T. V. 36.), a Jana Sobieskiego tylko pośrednio dotyczącą, pomijam; nadmieniając tylko, że najpoprawniejszy może text jej znajduje się w Collectaneach Jana Wielopolskiego, Rkp. Wilan. 45, T. 4, str. 27. i nast.]

* * *

11ma Novembris, w piątek. Po podaniu tey Confoederatiey Generalney do Grodu, wyieżdża zaraz Król Je°Mć nazad do Warszawy, y iuż nie tak iako iechał z Warszawy testudineo gressu, ale śpiesznieу nazad powraca, y zaraz w Markuszowie nocuie; a potym nazaiutrz przez Wisłę na most przebywa, który podobno dlatego naybarziey z takim trzaskiem y zawodem, a y podobno z uciążeniem ubogich ludzi, przez tak czas niemały budowano, aby się był na ten ieden raz powrotu przydał; ale kiedy nikt nie popędził, snadniey było y gdzie indziey Wisłę przebyć. Jakoż iuż y w Kazimierzu na przewóz Króla Je°Mci była zgotowana przeprawa, ale zdało się tamtędy prosto prędzey być w Warszawie, a na Kazimierski przewóz ordinowano ludzie Xiążęcia Pruskiego, którzy iak w Kazimierzu tak y w Puławach przeprawiali się.

Tak tedy wielki zawód y ciężkie utrapienie siłu, które dla tak wielkiego zgromadzenia ludzi, siłu ponosić musieli, ni-w-co, a w pośmiech barziey ludzki, bez żadnego skutku dobrego, obrócić się musiało.

Je°MćPan Marszałek też tey Confoederatiey, y z Pany Deputatami od Woiewodztw przy nim zostawionymi, w sobotę wozy poodsyławszy, rano w niedzielę odiechał.

Ale te zaciągi y Chorągwie Wielkopolskie, (których oni zaraz tu z sobą sprowadzili, aby tym prędzey z Pospolitego ruszenia wyfiglować się wyprawą mogli), nie chciały, iak miasta Lublina, tak y Obywatelów koło Lublina, uwolnić; ale tylko chodząc od wioski do wioski, ostatka, co nie zruinowało Pospolite ruszenie, y tak ciężkie Czaty, y nieznośne rabowania, oni chłopów ostatka doduszali.

Dla przykładu tego, co się to działo tu u nas, kładę Babin, w którym 11° Novembris, w dzień świętego Marcina, tego dnia, kiedy Król Je°Mć ruszył się z Lublina, stanęła Chorągiew Pana Malskiego; a przeszli z Strzezkowic, o kilkoro-na-ście tylko stay; a nazaiutrz poszli do Woyciechowa.

13° w niedzielę stanęła Chorągiew Pa Zaleskiego na noc;

14° stanął sam Pan Chorąży Poznański, Skoraszowski, z Chorągwią, Pułkownik Poznański.

16° Chorągiew Pana Starosty Sieradzkiego stała na noc, pod którą porucznikował Pan Jankowski; a ta Chorągiew podczas bytności Króla Je°Mci w Lublinie, stała w Strzeżkowicach czas niemały, y chodząc różnie po Woiewodztwie, znowu do Babina przyszła.

18° w piątek, przyiechali Pisarze od Chorągwi Pana Gomolińskiego, y rozpisawszy Babin czekali na Choragiew, ale że

w Lublinie stoiąc y targuiąc się z drugiemi przedmieściami, nie wyszli tego dnia, dali czas, że posłano do nich prosząc, że iuż do Babina nie poszli, ale do Woyciechowa obrócili się.

Regiment znowu, który się zwał JmPana Łączyńskiego, pieszy, Ultaystwa więcey, a niżeli Zołnierzów, bo to dopiero nowo zaciągali Kiiaki, darł także kilka dni po Lublinie, y co mógł z którey Jurisdictiey wyciągnął, także do Bełżyc szedł na Babin

21° 9bris, y musieli mu wykupuiąc się, dać znaczną Stacyą, że tu targuiąc się, że aż w nocy do Bełżyc przyszli.

I ieszcze co wiedzieć, iak długo-by były te łupieztwa tu w Lubelskiey Ziemi trwały, by ich było Woysko, następuiące tu znowu blisko, nie popłoszyło.

Same iednak Pospolite ruszenie, posłyszawszy tylko o pactach z Turkiem, także widząc, że się na Wyprawę ma, nie czekaiąc conclusiey samey, ani odprawienia tey przysięgi, szpetnie rozieżdżać się, a ledwie nie barziey uciekać, poczęli; zaraz primis diebus Novembris. Było iednak siła takich, co przecie zostawali, y Straże z Chorągwiami aż ad 7mam albo 8vam Novembris odprawowali.

21 Novembris. Woysko nasze y z Je°Mcią Panem Hetmanem, przez Panów Commissarzów od Króla Je°Mci y Koła Generalnego Confoederatiey tu z pod Lublina invitowane do siebie, uczyniwszy fintę, że to czynią dla tey invitacyey, a podobno wiedząc, że się tak plugawo iuż Pospolite ruszenie rozbieżało, idą Pułkami, y stawaią w Zamoysczyznie.

23 Novembris, we środę; Maią Koło Generalne w Szczebrzeszynie, w Kościele Oyców Franciszkanów, gdzie proponuią im, aby w Związek y w Confoederatią wchodzili, y sprzysięgli się. Panowie tedy Deputaci od Chorągwi biorą na deliberatią y wychodzą, ale mało-co zabawiwszy się, powracaią znowu, y siła ich declaruie się, że będą przysięgać. Ozwał się iednak Towarzysz z pod Chorągwi Króla Je°Mci, że my przysięgać nie będziemy, boć tego niemasz w przykładach, żeby Chorągiew Króla Je°Mci w Związek wchodzić miała, y przysięgi czyniła. Rzekł sam Je°MćPan Hetman: Wolno nieprzysięgać nietylko Chorągwiom, ale y Towarzystwom którzy nie chcą; to iednak niech wié kożdy, iż kto nie przysięże, cale do Chleba nie będzie należał. Huk się iednak stał; gdzie accomoduiąc się Je°Mci Panu Hetmanowi, krzyczeli y hukali ich, mówiąc, że nam łatwiey

o Towarzystwo, niż o Wodza. Zaczęli tedy przysięgę, którą na pierwey odprawował Je°MćPan Woiewoda Kiiowski, [1]) Pan Jaskols y insi; a Rotę im wydawał Pan Sędzia Woyskowy, Pan Kobyłeck Potym insi Deputaci koleią przysięgali.

O distribucie też zaraz Chleba mówili, y na nię obrano sześci y tamże zaraz przysięgli: Pan Jaskolski, Pan Wyżycki, Pan Sędzi Woyskowy, Pan Bliskowski, Pan Prusinowski, Pan Dinoff.*

* *
*

Rota przysięgi w Generalnym Kole, 24 Novembris 167 w Sczebrzeszynie wykonaney, (na którą Woysko przysięgał

Ja N. przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu, w Troycy Jedynemu: Iż przy wierze Ś. Katolickiey Rzymskiey, Maiestacie y stoieństwie Je°KMci, starożytnych oyczystych prawach y swoboda ci statecznie trwać y stawać będę, y dotąd w tey zostawać przysięd ze poko wszytkie wolności, prawa y swobody, które nam przodkowie nasi krwią ich własną nabyte zostawili, a teraz przez dispensę nad prawo y zwyczaie w tey Rzptey, in absentia Xięstwa Litewskiego y Pruskiego, tak wielu Ziem y Powiatów, Senatorów duchownego y świeckiego stanu, Urzędników, y Nas Rycerskiego Stanu, są naruszone, y na Nas bez Nas postanowione, do dawney kluby y starożytnego zwyczaiu [2]) przywiedzione nie będą. A ponieważ przez tę nieprawną y niesłuszną Confoederatią Lubelską powaga y Urzędy tak wielą Praw y Constitutij Jchmciów Panów Hetmanów utwierdzone, zniesione są, [3]) gdy na insze Osoby suprema armorum włożona potestas; przy powadze tedy Jchmciów stawać, y nikogo krom ich samych nie słuchać, declaruię się, y z tey przysięgi nie rozwiązować się, dokąd ich Urzędowi należyta powaga przywrócona nie będzie; przy dochodzeniu zasług oboyga Woyska stawać będę; wszy kie nowe zaciągi quocumque titulo, któreby ordynansom Hetma skim subesse nie chciały, za nieprzyiacioł Oyczyzny mieć będę; qu quid nocivum scivero, to wszytko Starszyznie moiey deferam; se tum także non revelabo. Tak mi Panie Boże dopomoż, y męka święta.

* *
*

[1]) Potocki Jędrzej.
[2]) Collect. Wielop. ma: »statum«.
[3]) W Collect. Wielop. brak słówka: »są«.

Ten tedy iurament odprawuią w środę y czwartek, koło czego siła discursów, bo iedni absentowali się, a Chorągwie Króla Je°Mci prawie wygnali od siebie, y niekazali im być przy tey consulcie.

24° iuż przy świecach Je°MćPan Hetman sam przysięgał takąż przysięgą iako y insi, tylko na końcu trochę odmienną. Rotę przysięgi wydaie mu Je°MćPan Woiewoda Kiiowski, taką:

Rota przysięgi Je°MciPana Marszałka y Hetmana W°Kor° w Generalnym Sczebrzeszyńskim Kole odprawioney d. 24 Novembris 1672.

Ja Jan przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu, w Tróycy Ś. Jedynemu: Iż przy wierze ś. katolickiey Rzymskiey, Maiestacie y dostoieństwie Je°KMci, y starożytnych oyczystych prawach y swobodach statecznie trwać y zostawać będę, y dotąd w tey zostawać przysiędze, poko wszytkie wolności, prawa y swobody, które nam przodkowie nasi krwią ich własną nabyte zostawili, a teraz przez dispensę nad prawo y zwyczaie Rzptey in absentia Xięstwa Litewskiego y Pruskiego, tak wielu Ziem y Powiatów, Senatorów duchownego y świeckiego stanu, Urzędników, y Nas, Rycerskiego Stanu, do dawney kluby y starożytnego zwyczaiu przywiedzione nie będą. A że się Woysko przy honorze y powadze moiey stawać obligowało, więc y Ja wzaiemnie przy interessach Woyska, y każdego, który się przy mnie stawać obligował, statecznie stawać będę. Tak mi Panie Boże dopomoż, y męka iego święta.

Bawią się iescze potym Woyskowi w Sczebrzeszynie; a interim 26° w sobotę, przyieżdża Xiąże Je°MćPan Woiewoda Bełski, Hetman Polny, do Sczebrzeszyna; y gdy do niego idą te Chorągwie, które przysięgać nie chciały, powieda, że nie widzi nic zdrożnego w tey przysiędze, y persuaduie, aby przysięgali. I przysięgaią iego Chorągwie, y Chorągwie Je°MciPana Woiewody Sieradzkiego. Tylko trzy Królewskie nie przysięgły, y za to na nich huk czyniono, y z Koła im ustąpić kazano.

. . . .

[str. 571].

4ta Decembris Je°MćPan Marszałek y Hetman Wielki Koronny wyieżdża z Sczebrzeszyna, stawa iuż późno w Pielaskowicach; zkąd zaraz

5ta na noc stanął w Lublinie.

6ta 10^{bris}, do Kazimierza iuż późno przyieżdża; zkąd

7ma o południu do Zwolenia wyieżdża na noc; gdzie zastał Chorągiew Pana Głogowskiego tego nowego zaciągu, przy którey Towarzystwa nie było, mało co, bo byli odiechali do Pana Rotmistrza. A że z gospod czeladź nie ustępuią, barzo ich podespectowano, konie y rzeczy poszarpano, y do Pana Hetmana puścić ich nie chciano. Barzo ich zdisgustowano, y nie kożdy rzeczy swoie odiskał. Zaraz tedy po roratach

8va, iedzie na Łowicz do Gniewu, gdzie go JeyMćPani Marszałkowa, powiwszy mu córkę, czekała.

Tamże zaraz po różnych Królewszczyznach koło Łowicza porozkładał Chorągwie swoie różne; a mianowicie Wołoskie dwie Chorągwie Panów Miączyńskich mieli stać w Rawie, gdzie iuż stała Chorągiew Pana Zalewskiego, tego nowego zaciągu, którzy Hetmańskim ustąpić nie chcieli; o co zwada; a że Hetmańscy przybrali do siebie iak Piechot, mianowicie Semenów, tak y Dragoniey, że mieli potęgę nie małą, a oni swemi chcieli resistere, y bili się z sobą potężnie, tak że udaią, iż kilkanaście Towarzystwa, Ślachty znaczney, Pana Zalewskiego padło.

* *
*

Temi czasy różne lataią nowiny y trwogi, bo niektórzy udaią, że Tatarowie pewnie wpadną za oznaymieniem y vocowaniem ich Je°MciPana Hetmana, y tu iuż z Kryczyńskim, który Rzptą zdradził, y do Tatarów z temi Litewskimi poszedł, koczuie* z kilką tysięcy w Starym Konstantynowie, y ma sobie także przydanych kilka tysięcy Tatarów dzikich, czekaią tylko Hetmańskiego rozkazu. Drudzy zaś powiedaią, że to plotki, Pan Hetman o Tatarach nic nie myśli.

To przecie pewna, że na skończenie tego Koła, które przypada 4ta Januarij w Warszawie, barzo się armuią; y Król Je°Mć nietylko te Chorągwie nowego zaciągu, ale y Woysko Litewskie sprowadzać chce. Więc y Kozacy Haneńkowi, lubo barzo odarci, do Warszawy idą; iedni powiadaią, że tylko Sześćset, drudzy udaią, że Dwa Tysiąca.

I ci też Malcontenci także myślą o sobie, y wszyscy do Łowicza ściągaią, y tam się fortificuią; także y ludzie, które maią, tam zmykaią; y Chorągwie te, które ImPan Hetman blisko po stanowiskach porozkładał, także na ten czas gotuią się. Owo zgoła wszyscy pod ten czas z tego Warszawskiego Koła czegoś złego wyglądamy

---

429.

1672. II. 12.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672, Cz. II. Nr. 71.

[Bez oznaczenia źródła].

Clemens X. Papa, ad Sobiescium, Supremum Exercituum Regni Generalem.

Eximium profecto pietatis ac fortitudinis exercendae nobilitati tuae argumentum suggeret Vnrbilis Frater Franciscus, Archiepiscopus Thessalonicensis, quem rebus in arduis probatum, ad strenuam istius Regni propugnationem, auctoritate, consiliis, subsidiisque provehendam, extraordinarium isthuc Nuntium allegamus. Solidam enim demandatae sibi provinciae benegerendae in te spem reponit, qui consilium, Poloniae non modo, sed universae quoque Christianae Reipublicae, salutare, et dictis promovere vales et factis. Age itaque dilecte Fili, in tanto Patriae Fideique discrimine concipe spiritus egregio Duce dignos, praeclarisque bellicae praestantiae documentis ostende, inesse adhuc, te in omnibus militante, inclitae nationi robur, quo de imanissimo tyranno iterum in praesentia triumphet. Laudibus autem tuis ex Apostolico solio interim proludentes, Nobilitati tuae propitium faventemque Exercituum Dominum enixe precamur, eidemque Apostolicam benedictionem ex animo impertimur. Datum Romae apud Sanctam Mariam Maiorem, sub annulo Piscatoris, die XII Novembris MDCLXXII, Pontificatus Nostri anno tertio.

430.

1672. II. 17.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Biskupa Krak: Z Rkp. Wilan.

Informatio posłanemu do JmciPana Marszałka [WK°, ze strony Biskupa Krakowskiego.]

Przy oddaniu służb moich J°mciPanu Marszałkowi y Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu, powinszować J°mci odemnie tych zwycięstw,

które nad spodziewanie, (patrząc na początki tey woyny, sczupłość Woyska, consternatią wszytkich ludzi), z Tatarów dał mu Pan Bóg; a przytym podziękować J°mci, że calumniis złych ludzi, y niewdzięczności powszechney, nie dał się odwieść a cura salutis publicae, dla którey y zdrowie, y fortuny swoie, y cokolwiek ma carissimum, odważył, y azardował; y sam J°Mość tylko na ramionach swoich zatrzymuie ten ostatek Oyczyzny, y chwały Bożey w tym Królestwie. Mam wielką nadzieię, że wkrótce Pan Bóg pocieszy J°Mci, nec diu sine magno praemio sinet esse tantam eius in Deum et in patriam pietatem, in pauperes misericordiam, których tak wiele e manibus barbarorum oswobodziwszy, własnym swoim kosztem sustentował. Dziękuię wielce J°Mci y za to, że mię o tych odważnych dziełach y progressach swoich sczęśliwych listami swoimi uwiadomiał, iako y przez sługę mego o victorii pod Kałuszą 14 Octobris otrzymaney oznaymił mi przez pisanie swoie, o czym, acz iuż z obozu Króla J°Mci wiedziałem, iednak bardzo, y niewymownie wdzięczno mi, gdy z ręki samego J°Mci te wiadomości mię dochodzą. Prosić imieniem moim J°Mci, aby in hoc pio opere iuvandae patriae et sanctae religionis J°Mość nie ustawał.

Że pospolite ruszenie trzy miesiące nad Wisłą bawiło się sądami, y głupiemi consultatiami, rzecz żałosna; ten winien, kto im kołować pozwolił, a maiąc 80m woyska, przynamniey kilkunastu tysięcy ludzi świeżych nie posłał do JmPana Hetmana y Marszałka Wielkiego Koronnego. A to tandem ta incondita multitudo kray modo hostili spustoszywszy y nieprzyiaciela nie widziawszy, rebus infectis roziechała się.

Teraz co daley czynić chcemy, y iako od ostatniey zguby pono dźwignąć chwałę Bożą y Oyczyznę, pytam się J°MciM°M°Pana. Mógłby by kto wątpić, quid rebus sic stantibus agendum est, czyli pokoy ten Turecki, choć ciężki, szkodliwy, y sromotny approbować y trzymać, aż-by nam Pan Bóg, gdy przyidzie tempus beneplaciti eius, dać raczył virum bellicosum, prudentem, et divitem, et tanto bello gerendo parem, czyli też nie czekaiąc tego, (bo kto wić, póki ten żyć będzie, a interim Turcy-by się in possessione tego, co nam wydarli, utwierdzili), gotować się na woynę, y przyszłego lata nie opusczać. Mnie się zda lichym moim zdaniem, aby non differre; salvo meliori iudicio J°MciPana Marszałka.

Hoc supposito według miałkiego mego rozumu tak rozumiem, że ante omnia to iest necessarium, aby interna confidentia, zgoda, y iedność, między Królem J°Mcią a J°MciąPanem Marszałkiem y J°Mcią

Xdzem Arcybiskupem y Jchmciami inszymi skutecznie stanęła; bo bez tey wnętrzney zgody wszytkie conatus iuvandae Reipbcae są daremne, ex rationibus, które ustnie powiedziałem; y ieśli ta wnętrzna zgoda prędko y prawdziwie nie stanie, obawiać się trzeba, aby nas vicini Principes między się, y ostatka Królestwa, czego iescze Turczyn nie pochłonął, nie rozerwali. Zaczym prosić J°mciPana Marszałka M°M°Pana, aby, choć naywiększy gwałt sobie czyniąc, reconciliował się z Królem J°mcią, y inszych wszytkich Jchmci powagą swoią do tegoż przywiodł; et hoc praemisso, o Oyczyznie, o nas, y o Królu J°mci, radził, ex rationibus a me oretenus memoratis.

Że ma być Seym czy Convocatia primis diebus Januarii w Warszawie, na którey ma być namówiona obrona, proszę, aby J°Mość Pan Marszałek na ten Seym czy Convocatią ziechać raczył; ex causis a me coram memoratis.

A że to pewna iest, że sama Polska, tak spustoszona, w pieniądze y insze requisita belli uboga, propriis viribus nie wybiie się z niewoli pogańskiey, toć nam potrzeba koniecznie poczynić foedera y ligi cum vicinis principibus, iako było podczas woyny Szwedzkiey, y szczęśliwie się nadało.

Cesarz J°Mość Chrześciański, widząc, że idzie nietylko de religione sancta, ale też de statibus eius haereditariis, y o Królestwo Węgierskie, skłania się do tego, że chce z nami uczynić ligę, y validis auxiliis nos iuvare, et in hoc foedus wciągnąć z nami Cara Moskiewskiego, Szwedów, y Electora Brandeburskiego, z którymi dwiema iuż począł około tego tractować. Obiecuie sprawić to apud Status Imperii na Seymie teraznieyszym Ratisbońskim, aby Imperium summą iaką znaczną pieniężną Polskę na tę woynę ratowało. Toż obiecuie sprawić apud Summum Pontificem et Principes Italiae. To iednak kładzie pro fundamento, aby w Polsce pax interna, confidentia, et unio vera et solida inter Regem et proceres ante omnia coalescat; y declaruie się, że ieśli ta zgoda prędko nie nastąpi, że w sprawy Polskie więcey wdawać się nie zechce, ani o nich myśléć; securitati zaś suae, y Państw swoich, inaczey providebit. Z tym był u mnie Pan Baron Stom,* Ablegatus Cesarza J°Mci, który z tymże być ma u J°Mci Pana Marszałka Wielkiego Koronnego.

Moie zdanie takie iest, że niodkogo nie możemy mieć pewnieyszego y łatwieyszego ratunku, tylko od Cesarza J°Mci, ex causis a me oretenus enumeratis, y dlategoż z Cesarzem J°Mcią co prędzey aby tractować, expedire censeo. Insi potentati, od których nas morze, góry, et ingens terrarum intervallum dzieli, będąc intrigati aliis bellis,

y nie maiąc takich ścisłych interessa z nami, nie mogą nas prędko y skutecznie ratować; a my też non sumus in eo statu, abyśmy im mogli w tym gratificować, czego oni po nas potrzebuią, iakom to ustnie wywiodł.

Trzeba-by nam prędko około tego wszytkiego zachodzić się, bo czas krótki; ponieważ do nowey pory woienney niemasz tylko pięć miesięcy.

Od nas samych Polaków zaczynaiąc, trzeba żebyśmy wszyscy gwałt sobie uczynili, y choćby ostatni grosz pod sercem był, wyrznąć go, y na woynę łożyć; aby namniey 36^{m} Woyska Polskiego wcześnie na woynę stanęło.

Supplement, który Woiewództwa, (snadź tylko 4^{m}), obmyśliły, iedne go poddały pod władzę JmciPana Marszałka W^{o}Koronnego, drugie Panu Pisarzowi Polnemu zleciły; ale z Seymu musi to wszytko poyść pod rząd J^{o}mciPana Marszałka.

Datt. Cracoviae 17 Novembris 1672.

431.

[1672. II. . . .] — Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak. z Rkp. Wilan.

Respons [Marszałka i Hetmana W^{o}Koronnego] na Informatią Je^{o}MciX^{a} Biskupa Krakowskiego dany.

Ta, którą Xże J^{o}Mć przyiął iakieżkolwiek moie pro Repbca czyny y prace, wdzięczność, iest mi wielką w teraznieyszych moich od niewdzięcznych y zawziętych ludzi na honor móy obrotach, consolatią.

Co daley czynić? krótko sensum meum aperio, albo raczey przypominam, com ustnie powiedział.

Trzymać traktat, iest dać czas nieprzyiacielowi ugruntować się w tym, ço nam pobrał. Druga, y naywiększa, że choćbyśmy mu dotrzymać go chcieli, on podobno nie dotrzyma; gdyż nie iest poprzysiężony, y dla samey tylko ustąpiony pory woienney. Trzecia, że ieżeli się zechcemy modlić o confirmatią tego traktatu, Turczyna na większą hardość wsadzimy, y tym samym prędzey go do Oyczyzny wciągniemy. Czwarta, że ludzi siła wielkich pod iarzmem Haraczu przy inszych consideratiach, w Polsce żyć y mieszkać nie zechcą.

Do zaczęcia zaś woyny, ile z Turczynem, te potrzebne są requisita: Naprzód, aby Pan był z woyną myśliwy, w ludziach rycerskich, a naybardziey w sławie swey kochaiący, który-by się nie kontentował panować po |Dunay|[1]) [Dniestr], a daleko bardziey po Wisłę. A choćby sam przez się nie był mężnym, choćby siedział w domu, y nie szedł na woynę; (lubo y to wielkie obstaculum, bo pospolite ruszenie nie poydzie bez Króla na woynę), Rzeczpospolita na proportionalną tey woynie wyprawę pewnie się nie zgodzi, gdyż niemasz zkąd; y iuż zasmakowało tak pospolite ruszenie, że inszego woiowania nie przyimą sposobu. Trzeba przytym wielką mieć applikacyą, y o tym dzień y noc myśléć, aby w pół roboty nie ustać, abo źle, (uchoway Boże), skończyć; gdyż iuż takiey nad nami, iaką teraz mieli, pewnie nie będą mieć diskrecyi.

Aby skutek wzięły te requisita, potrzeba Królowi J°Mci odmienić przyrodzone inclinatie; co ieżeli może być? pytam się. Potrzeba y Rzeczypospolitey, (iakiego-by w świecie nie znalazł), pomieszaniu mederi, y licentiae w Seymowych uchwał niesłuchaniu. Wziąć przykład z Seymu tego, który stanął za Marszałkowstwa Pana Podstolego: Seym auctią postanowił; Relacyine zaś nie przyięły Seymiki. I takby to było pewnie na woynę Turecką, którą-byśmy ogłosili na Seymie, albo przez poselstwa do Panów Chrześciańskich, a potym Seymu nulla, albo nierychła, executio; y takby actum było de nobis.

Diffidencye zaś, iako-by się mogły uspokoić, nie widzę; ponieważ ani abdicować Królowi J°Mci, ani go opisać pozwalamy. Bo gdyby go było przynamniey opisać wolno, nie mielibyśmy hunc metum, który teraz mieć musimy, gdyby Cesarskie do nas wprowadzone były posiłki, bo pewnieby ich na nas obrócono; iako y pieniądze od Oyca Świętego, y kleynoty na to są iuż naznaczone, ieżeli się do rąk Króla J°Mci, abo iego dostaną dependentów. Bo iakąż inszą tu między sobą w iedney Oyczyznie żyiąc, mamy wymyśléć confidencyą, nad przeproszenie się, nad odpuszczenie sobie spólne, nad danie sobie słowa, nad amnistią constitutią obwarowaną? Wszytko to było practicatum przy ostatniey naszey w Warszawie bytności. Przeprosiliśmy Króla J°Mci, choć niebyło o co; bośmy się modestissime et cum debita veneratione Króla J°Mci, upominali exorbitancyi. Odebraliśmy słowo od Króla J°Mci y obietnicę siłu favorów y łask, przez JmciX° Biskupa Kuiawskiego. Wydana nakoniec przez Uniwersały.[2]) Czego iaki zaś nastąpił za skupieniem się Woiewodztw skutek, wiadomo

[1]) Rkp. ma wyraźnie »Dunay«, a pewnie myłkę, zamiast Dniestr.
[2]) Tu przepisywacz snadź coś opuścił.

Xciu J°Mci; iako y to, że się namnieysza nie dała do odnowienia iakiey J°KrMci niechęci okazya: Bom osadziwszy Lwów poszedł pod Rubieszów, a potym pod Krasnystaw, za ordynansem Króla J°Mci, ztamtąd za Nieprzyiacielem, tak iako mi moia kazała poczciwość y powinność. A Król J°Mć, gdy obaczył, że ma czas zemsty nad nami, publice to mówił, nie strzegąc się: Jam odpuścił wszytko, ale Woiewodztwom gęby zamknąć nie mogę. A ono nietylko nie zamykano, ale bardzo, y oczywiście otwierano, y na to większą część posagowych wydano pieniędzy. Przyiaciele zaś nasi, gdy za nami mówili, tak im odpowiedano, że inszego nad ten iużby nie było do zemszczenia się czasu. Toż y Xciu J°Mci Panu Woiewodzie Bełskiemu odpowiedziano, który postrzegszy, że taż, co y dawno, w sercu Króla J°Mci do mnie panuie diffidencya, podiął się tey pracy, ieździł z pod Rubieszowa do Króla J°Mci, ofiarował wszelką moię Królowi J°Mci facilitatem; y przyięto to było zrazu dobrze, ale pernoctata wszytko to rozpróła, y odprawiono go z nisczym. Jako mnie zaś położono in capite tey confoederacyi, iuż to nietayno Xciu Jmci; iako ludzi aucti terazniеyszey wyięto z pod moiey Commendy, iako in antecessum przyięto pro rato et grato, co-by kolwiek z tymi ludźmi robili, y na co-by ich kolwiek Pan Pisarz, a Hetman trzeci terazniеyszy, zażył. Z tey tedy przyczyny nie było-by mi securum przyiechać do Warszawy, y tam służyć Królowi J°Mci; będę iednak gdzie poblisko, y z tamtąd się odezwę Xciu Je°Mci.

Owo zgoła, et pro conclusione: kiedy nie samę osobę, tedy przynamniey obyczaie Króla J°Mci, y to wszytko, cokolwiek iest koło niego, y w prywatney radzie iego, odmienić-by potrzeba, ieżeli-byśmy się czego dobrego spodziewać chcieli. Co ieżeli iest practicabile, podawam do wysokiey uwagi Xcia J°Mci.

Obstaculum drugie, straszne y nieznośne, które zawsze pod tym panowaniem będzie, (bo to iest iedyne Króla J°Mci oppoggio), populus rozpasany na wszytko złe, który nie z inszey przyczyny obrał takiego Pana, tylko żeby go niesłuchał, y żeby mu się pod nim wolno targnąć na rzeczy nayświętsze; y ztąd-ci to u nich y Stan Duchowny, y Senat, y wszyscy godni y poczciwi ludzie, żadnego poszanowania nie maią, y mieć nie mogą; w którey nie chcę się szerzyć materyi.

Hiberną dzielą JchmćPP. Commissarze od Króla J°Mci przysłani; ia z Jchmciami nie zasiadam, bo iestem y wielce zabawny, y zdrowia bardzo niesposobnego; dla czego nie przyszło mi y teraz dobrze sensum meum Xciu J°Mci w tey exprimere informacyi. Widzę iednak,

że daleko teraz będzie większy włożony ciężar. Ja iednak przy Biskupstwie Xcia J°Mci stawam, y protestuię się, żadney nie przyimuiąc auctii, ani pozwolę Chorągwiom consistencyi. Decessit bardzo siła w Woiewodztwach zniesionych, iako to: Podolskim, Ruskim, Wołyńskim, Bełskim, Lubelskim; przybyło zaś ludzi kilka Chorągwi Woiewództw Wielkopolskich, Sendomirskiego etc., którzy z nami nie byli w iedney okazyi, iako y Haneńkowych Chorągwi trzy. Przybyły largitiones J°mćPanu Pisarzowi, Panom Strażnikom, Oboźnym, Sędziom, etc., którzy byli przy boku Króla J°Mci w pospolitym ruszeniu. Item Obywatelom Woiewództwa Podolskiego, etc. Osoba samego Haneńka, y inszych, których Król J°Mć na regestrze przysłał, y koniecznie im z tey hiberny wydzielić rozkazał.

I to iescze podaię do consideracyi Xcia J°Mci, że iakom został Hetmanem, nie wysłużyłem na Królu J°Mci, tylko Bar ieden, pod którym na każdy rok prawie obozy stawiałem, y w nim praesidia wielkie trzymałem; dla czego żadney ztamtąd nie mogłem mieć intraty. Teraz y ten Bar przez traktaty Turkom oddany; maiętności moie wszytkie w popioł obrócono: zaczym sposobu iuż żadnego, nietylko służyć nie mam Rzeczypospolitey, ale y żyć zkąd. Insi Hetmani mieli łaskawych Królów na siebie; na każdy rok iaką osobliwą uznali nad sobą łaskę: na mnie zaś dosyć będzie tey samey zemsty, kiedy mi nic nie dadzą; bo pewnie ta będzie Dworu, choćby y po poiednaniu się, na ruinę moię maxima. A w czym się mi iescze naywiększa dzieie krzywda, że tego dotąd, co debetur żenie moiey, y co tak decretami, iako y ugodami iest confirmatum po kilkakroć, Król J°Mć oddać mi nie chce; w czym nieznośną mam krzywdę. Za ostatnią moią w Warszawie bytnością, obiecał był ratione interessu od summy, kazać wyliczyć pewną summę, (w czym pracował Xże J°mć Biskup Kuiawski); nie dotrzymał słowa. Nakoniec za prośbą J°MciX° Biskupa pomienionego obiecano mi we dwoch miesiącach realem satisfactionem; y tego nie dotrzymano, bo iuż szósty miia, a o tym nec mentio. A dawno powiedziano: Deo et Regi credendum. Jeżeli tedy, y raz? drugi, y trzeci, nie dotrzyma słowa kto, iakoż mu więcey wierzyć,

Uskarzam się y w tym Xciu Je°MciMMPanu, czegom dotąd nie wiedział, bo mi tego taiono dla wielkiego mego żalu: że gdy szkuty moie przechodziły mimo Gołąb, gdzie stał Król J°Mć z Woyskiem, w których uwoziłem ubogie zakonnice, w iedney ciotkę rodzoną moię z dwudziestą kilką zakonnic Benedykta Świętego, w drugiey Panien Karmelitanek bosych wszytko Zgromadzenie: wypadły Gwardye samego Króla J°Mci, (które znaczne były, bo w żałobie), y tak strzelały,

iako do nieprzyiaciela strzelać były powinny; tak że Panny Zakonne iuż były wpół obumarłe od strachu. Oycu iednemu Karmelicie bosemu habit przestrzelono, kul w desczkach, gdzie same były Panny, y po dziś dzień pełno. I gdyby nie Xże J°Mć Radziwił, do którego o ratunek posłały te ubogie Panny, pewnie-by ich byli zatopili albo zrabowali; bo iuż same rzeczy kościelne y swoie wyrzucać były na brzeg poczęły, aby ich byli tylko zdrowiem darowali. Niech-że tedy uważy Xże Je°Mć, ieśli była kiedy większa tyrannis, z sługami Bożemi tak sobie postępować, o to tylko, że na moich były szkutach; y moia dalsza iaka być może w tey Oyczyznie securitas. Ludzie nawet moi, abo poddani, propter securitatem zdrowia swego, imienia się mego zapierać muszą.

Wostatku ustnie opowié, y upewni o nieodmienney moiey, na wszelkie Xcia Je°Mci rozkazanie, usłudze.

432.

1672. II. 19. Z odpisu, (pisma 18° w.), Rkp. Bibl. Ossol. Nr. 1411, str. 315. tudzież Tek Naruszewicza, Rok 1672, II. Nr. 77. »Ex Mss. Ossolinscianis«.

Kopia listu JmćPana Marszałka y Hetmana WKor. do Xcia Jmci Biskupa Krakowskiego,

z Tarnogrodu [1]) die 19 9bris 1672.

List WXMci z poczty Lubelskiey oddany mi w Jaworowie, na który, iako pełny zwykłey ku mnie WXMci łaski, krótko odpisuię. Lubo-bym chciał utaić ciężki żal y oppressią moię, słuchaiąc w tym wysokiego zdania y rady WXMci, aby contemnere, które niewinnie ponoszę obtrectationes, rzecz niepodobna na tak ciężką y serce przenikaiącą nie sarknąć ranę, gdy zawziętość malevolorum, nie kontentuiąc się słowami, targnęła się pismem y uczynkiem, nie przepuściwszy y temu, co iest naywiększego y. naypierwszego w Polszcze. Oto y mnie, zamiast iakieyś nagrody y wdzięczności tak za dawne iakieżkolwiek, iako y teraznieysze, świéże, zasługi, zdziera honor y reputacyą y powagę Urzędów moich. Położono mię naprzód in capite

[1]) Odpis Biblioteki Oss. ma mylnie: »z Tarnopola«.

Confoederacyi, która statum antiquae Reipublicae convellit, y wgórę-nogami obraca. Obrano trzeciego Hetmana, Woysko mu nowe zaciągniono, czynić z nim cokolwiek mu się będzie zdało pozwolono, co iest expresse napisano; a to znaczyć co inszego nie może, tylko oppressionem Civium, ponieważ residentia temuż Hetmanowi y ludziom iego nie koło Trębowli albo Krzemieńca, ale w Bolimowie y około Łowicza naznaczona. Po kleynoty do Skarbu Krakowskiego wyprawiono, nie na posiłek Woysku zasłużonemu, albo na iaką Rzptey przeciwko Poganom potrzebę, ale na same tylko motus civiles. Bo y Haneńka, którego było potrzeba wyprawić w Zaporoże, albo przynaymniey gdzie ku Kiiowu, in visceribus Regni w Zamoyszczyznie go postawiono, aby z nim dokazywano niezbędnych na wolność naszę zawziętości. Po mnie y po Woysko przysłano Commissarzów tam ex Senatorio quam Equestri Ordine, abym szedł pod Lublin; aż gdy tam zbliżam, potykam się z wiadomością, że iuż tam niemasz nikogo, y że Trybunał zniosszy, et formam dawnych Seymów, naznaczona w Warszawie pro 4 Januarii tey Confoederatiey continuatia, gdzie zaraz bez Mandatu, Regestru y Inquisitiey, sądzić maią, kogo się kolwiek podobać będzie, y kogo ze złości albo iakiey invidiey delator poda. Bo ten Regestr obwinionych nie iest zawarty ani podpisany, naymnieysza y prywatna podeń podszyć się może iniuria.

Co się to tedy w tak krótkim czasie stało, racz WXMć przezacnym swoim uważyć rozsądkiem, et quaerere z drugimi Jchmciami tak duchownego iako y świeckiego stanu bona remedia, iako-by się od zawziętego na wolność et innocuos Cives odwrócić skutku. I te kleynoty żeby były do decisiey Seymowey zatrzymane, do których teraz bez Podskarbiego y Senatorów klucze maiących otworzyć kazano. Boć my ieszcze, póki nam zdrowia y szabel u boku stanie, nie damy ogołocić Rempbcam z iey wolności.

Potkaliśmy się też z drugimi Commissarzami do hiberny naznaczonymi, których kopią Instrukcyi posyłam WXMci, ale się ieszcze Jchmć niewszyscy ziechali. Po conferentiey z Jchmciami y z Woyskiem cokolwiek się stanie, doniosę WXMci, a teraz iestem statecznie etc. Jan Sobieski Hetman W. Koronny.

433.

1672. II. 22.

Z odpisu spółczesnego, z Collectaneów J. Wielopolskiego, T. IV. 52.
Rkps. Bibl. Wilan.

Confoederatia Woyska Litewskiego 1672.

My in genere et specie Woyska WXL° Rycerstwo, Hetman, Pułkownicy, Obersterowie, Oberszterleytnantowie, Maiorowie, Rotmistrze, Kapitani, Porucznicy, Chorążowie, Towarzystwo, y całe Woysko WXL° teraznieysze, starego y nowego zaciągu, iako ad famam tylko następuiących niebezpieczeństw, nie inszym sposobem, tylko zelo Chwały Boskiey y dostoieństwa Maiestatu J°KMci, Obrony Rzptey, oraz Praw y Swobod oyczystych, do tey przyszliśmy resolucyi, że zaraz w obowiązek stawania przy wolney Electiey Króla J°Mci wolno nam obranego, y swobodach naszych, weszliśmy, y to generosum opus w Wilnie na Commissiey Anni praesentis dla przychęcenia Civium recte de Repca sentientium, conformowaliśmy, y podpisami rąk naszych upewnili, tak y teraz, aby tym więcey nietylko in Ordinibus Rzptey, ale też in pectoribus dobrze zasłużonego Rycerstwa, zelus pomnażał się, a Rzczpta większą zabierała do gorliwych Oyczyzny confidentią Synów: iterato sobie przyrzekamy, starodawną przywróciwszy sobie podufałość, et fide intacta declaruiemy się: przy Obronie chwały Bożey, dostoieństwie J°KMci szczęśliwie nam panuiącego, y wolney iego Electiey, przy prawach i Swobodach naszych, iednostaynie stawać; y raczey obieramy sobie in victimam propriam poledz, a niżeli naymnieyszy iaki usczerbek przez postronne machinacie uczynić, praktyk żadnych do serc naszych nie przypusczać, y owszem wiedząc o takowym kożdy z nas wyiawić powinien będzie, którego nie cierpiéć między sobą, ale Wodzom y Officialistom naszym donieść obiecuiemy.

Co iako my wszytko in genere Rycerstwo JWm JchmmPPm Wodzom naszym, tak wzaiem my Hetmani całemu Woysku WXL° przyrzekamy, że na żadne strzeż Boże molimina przeciwko Panu wolnie obranemu, przeciwko Oyczyznie, swobodom naszym oyczystym, zażywać Woyska tego sami Wodzowie ad molimina szkodliwe Rzptey nie będziemy, y ten Obowiązek rękami naszemi podpisawszy dotrzymać sobie ad invicem, fide, honore, conscientia, obowiązuiemy się. W Kobryniu d. 22. 9bris 1672.

Tego Obowiązku podpisy temi słowy:

Michał Pac, Woiewoda W. H. WXL. Michał Radziwił Xiążę, Podkanclerzy y Hetman Polny WXL. Marcian Ogiński Wda Trocki. Hilary Połubiński, Marszałek WXL. Kazimierz Sapieha, Wda Połocki. Jan Ogiński, Pisarz Polny WXL.

Który Obowiązek do Xiąg Pisarza Polnego iest podany.

434.

1672. II. 25. Z pierwotnego, wł. r. podp°; Z Rkp. X[t] Czartoryskich, Rkp. N[r] 2076, list 6[tv].

[List Andrz. Trzebickiego, Biskupa Krak° do M. Czernego].

[r. p.

Mci Panie Bracie. Dopiero dziś dowiedziałem się, że posłano niewiém czyim imieniem, po kleynoty et insignia Regni do Zamku Krakowskiego, dispensowawszy iakichsiś P[w] Kommissarzów, aby bez Podskarbiego, y bez kluczy, które są przy Jchmciach Panach Senatorach, sklep y skrzynię, w których są kleynoty y korony, otworzono. Kiedy-bym był sam na ten czas w Krakowie, opposuissem me tak gwałtownemu y bezprawnemu postępkowi, bo kleynotów ruszać się niegodzi, ani insignia brać z Krakowa, bez constitucyi y consensu całego Seymu, ponieważ a tot saeculis kleynotom Rzeczypospolitey et insignibus w Krakowie tylko, a nie gdzie indziey, mieysce iest naznaczone, y tak wielą praw obostrzone. Proszę tedy WMćM°Pana, aby iako zawsze fidem Reipublicae servasti, raczyłeś y teraz oddać Oyczyznie powinność swoię, nie pozwalaiąc kleynotów ani insignia z Zamku wywozić, ani żadnym praetextem ruszać, ani tych P[w] Komissarzów do Zamku puszczać, aż do dalszey resolutiey na przyszłey convocatiey Warszawskiey, na którey y ia da Pan Bóg będę, y tego się upomnę, do którey czas krótki. Pisałbym był w tym y do J°MciPana Woynickiego, ale że J°mć odiachał, iakom słyszał, do WMci tedy w tym posyłam pisanie, y proszę, abyś WMć tak uczynił, zniosszy się też y z J°mcią Panem Podstarościm Krakowskim. Jeżeli-by iednak Pan Woynicki nie chciał, pokaż WMć J°mci to moie pisanie. Przytym chęci WMciM°Pana oddaię się. W Kielcach 25 Novembris 1672. WMciM°Pana życzliwy [wł. r.] Jeśliby J°mćPan Castellan Woynicki był dotąd w Krakowie, proszę racz WmćMMPan służby moie zalecić

w łaskę JᵒmciPanu. MᵒMᵒPana y Brata Brat y służyć gotów Andrzy Trzebicki Biskup Krakowski.

[zewnątrz]: Memu Mciemu Panu Bratu JᵒmciPanu Michałowi Czernemu, Staroście Parnawskiemu.[1])

435.

1672. II. 27. Z Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 570.

Copia listu JeᵒMci Pana Hetmana WᵒKoronnego do Króla JeᵒMci; w Sczebrzeszynie 27 Novembris 1672.

Tę którąśmy rzeczą samą zastawiaiąc się Nieprzyiacielowi Krzyża świętego za dostoieństwo WKMci Pana Mego Miłościwego y całość Oyczyzny w oczach świata wszytkiego teraznieyszey wyświadczyli campaniey, fidem et obsequium, eodem Maiestatu WKMciPana Mego Miłościwego cultu, z inszymi concivibus naszymi Mᵐⁱ Pany y Bracią socianda mieliśmy pod Lublin, abyśmy unitis pro Repca, (iako przez Jchmciów Panów Commissarzów invitabamur) armis, zamieszaną discordibus consiliis Oyczyznę, ex nubilo zawziętych diffidencii, in serenam iedności powszechney tranquillitatem wyprowadziwszy, validiori concatenatis między sobą animis przeciwko tak potężnemu Nieprzyiacielowi mogli byli insurgere robore. Kiedy iednak Waszey KrMci Pana Mego Miłościwego, y zgromadzonych pod Lublin, dla odbieżanego czasu y ustępuiącey pory woienney, non licuit zastać Woiewodztw, aby tym dowodniey constare mogła Waszey KrMciPMMⁿ, y Oyczyznie, miłey Matce naszey, moia y Woyska, Maiestatu Waszey KrMciPMMᵒ, lubo tak wielą documentów nieochronną zdrowia y substantiey stratą iuż dawno sacrata, veneratio, accessi y Ja z Woyskiem ad iudicium Reipublicae; y za dostoieństwo WKMciPMMᵒ takie między sobą uczyniliśmy postanowienie, które-by Maiestatu WKMci PMMᵒ dostoyność, praw y swobod oyczystych, omnium każdego in particulari civis securitatem, sanctam et illibatam conservowało. Approbabis WKMćPMM wiernych swoich Poddanych conatum, y nie dasz ucha złośliwym interpretatiom, że na inszą, nie tę, która pod

[1]) List ten originalny, wraz z kilką innemi w tymże samym kodexie Nr. 2076 zawartemi, sprawdził jak najdokładniej domysł mój co do księgi odpisów Kancellaryi Biskupa Krakowskiego. Pismo bowiem listów tych, t. j. pismo ręki pisarza pokojowego Biskupiego, jest toż samo, którém pisaną jest większa część księgi Wilanowskiej, którą z domysłu nazwałem »Księgą odpisów Kancellaryi Biskupa Krakowskiego«, a która tyle i tak zacnych pism dostarczyła ninieyszemu zbiorowi.

Lublinem stanęła, przysięgliśmy Rotę; bo ta droga, confidentią wzaiemną et amore utorowana civili, na naypierwszych iuris civilis: ‚neminem laedere, et suum cuique tribuere‘, ufundowana maximach, zdała się być do uleczenia zamieszania wnętrznego nayskutecznieyszym gościncem, któremu snadno WKMćPMM. instes, kiedy sobie wspomnieć będziesz raczył, iako ostremi prawami media asserendae Maiestatis WKMciPMM° przodkowie nasi cum lenimento ocirklowali, ut leges plus timeantur quam delatores. Gloriosius będzie WKMciPMM[u] circa assertionem Maiestatu swego nie odstępować zwyczaiu y praw oyczystych, a niżeli extraordinariis remediis więcey consulere ultioni, niżeli pokoiowi pospolitemu. A że w tymże Obowiązku dołożyło Woysko mieć pro hoste Patriae tego, kto-by się na powagę [Buław] targnął Hetmańskich, y ich nie chciał, Zołnierzem się zowiąc, subiacere iurisdictioni, nie racz WKMćPMM. mieć za złe, bo y prawa toties reassumowane maią po sobie, y honor, który vitae aequiparatur u każdego poczciwego, maią tak cordi, y swoy y Wodza swego, że przy nim zawsze mille oppetere non denegabunt mortes. Co doniosszy WKMciPMM[u] powtórnie proszę, abyś tę ku Maiestatowi swemu życzliwość Pańskim swoim przyiąć raczył okiem y respectem. Któremu się iako naypilniey zalecaiąc, etc.

436.

1672. II. 30. Z Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44 str. 573. f. v.

Copia listu J°MćPana Marszałka y Hetmana W°Kor°, do Lublina na Seymik.[1])

Luboć rerum a me gestarum za tę Oyczyznę y conservatią Wmć MMPanów, gloria, w sercach y animuszach onych grata recordatione ex merito, ufam, perennat, y za nie powinna gratitudo wszytkie złośliwe, któremi w affekcie WmciówMMPanów pervertebar, confutavit calumnias; przecież aby tem dowodniey civilis moy ku tey Rzeczypospolitey animus, cultus in Principem, sanctitas et religio praw

[1]) Tak list ten Hetmana, jak też idąca po nim Instrukcya Posłom od Wojska na Sejmiki, znajdują się u Załuskiego I. 392, i d. jako list i instrukcya na Sejmik generalny Ziem Pruskich; snadź oboje było okólne, do wszystkich Sejmików porozsyłane. Instrukcya u Załuskiego złagodzoną nieco jest, a to opuszczeniem kilku ustępów wprost królowi lub rządowi jego przymawiających. List sam (bez Instrukcyi), znajduje się także, (jako do Sejmiku gen. Malborskiego wystosowany), w Tekach Narusz. 1672. II. Nr. 95.

oyczystych, y WmciówMMPanów veneratio constare onym mogła: posyłam in gremium WmciówMMPanów, (które aby felix et faustum Oyczyznie eveniat, uprzeymie życzę), JºMci Pana Rozwadowskiego, Porucznika, y JºMci Pana Romanowskiego, Towarzysza, Chorągwi JºMćPana Chorążego Chełmskiego, z relatią postanowienia naszego Sczebrzeszyńskiego, w którym iako niemasz nic, co-by kogokolwiek amantem pacis et libertatis publicae scandalizować miało, tak ufam, że WmćMMPanowie swoim comprobabitis calculo, cokolwiek na podzwignienie praw y swobod oyczystych iest między nami sancitum; sancte WmćMMPanów assecuruiąc, że cum lacte imbibitus ku tey Oyczyznie amor wszytkie prywatne we mnie ugasił passie, y nic droższego nie mam nad honor moy y całość praw oyczystych. Co wszytko fusius declarować będą Jchmść w powierzoney sobie Instructiey, którym abyście łaskawe chcieli tribuere ucho, uniżenie proszę.

Braterskie zatym moie chęci łasce WmćMMPanów zaleciwszy, testor żem iest WmćMMPanów y Braci życzliwy uprzeymie Brat y sługa powolny J. Sobieski.

w Sczebrzeszynie, die 30 Novembris, 1672 Anno.

437.

1672. II. 30. Z Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44. str. 574.

Instructia od Woyska przy tym liście:

Instructia od Woyska Koronnego JºKMci y Rzeczypospolitey do Jaśnie Wielmożnych Jchmciów Panów Dygnitarzów Urzędników y całego Rycerstwa Woiewodztwa Lubelskiego na Seymik do Lublina zgromadzonym, dana JºMci Panu Wacławowi Rozwadowskiemu, Porucznikowi; JºMci Panu Tomaszowi Romanowskiemu, Towarzyszowi, Roty Pancerney JºMci Pana Chorążego Chełmskiego; z Koła Generalnego, w Sczebrzeszynie odprawionego, die 30 Novembris 1672.

Pośpieszą na mieysce Seymikowi naznaczone JchmćPanowie Posłowie; gdzie stanąwszy, przy zaleceniu Braterskich Woyska całego chęci, powinszuią zdrowia dobrego, y sczęśliwego consiliorum Jch Mciom Naszym Mciwym Panom pro salute Oyczyzny apprecabuntur eventum.

Opowiedzą ochotę Woyska, którą iako zawsze in arduis tey Rzeczypospolitey, tak y teraz w tey przeszłey campaniey wyświadczyło, kiedy w małey barzo kupie, ciężkiemi przez całą zimę wynużnione pracami, w pośrodku licznych nieprzyiacioł, gloriam męstwa y sławy narodu Polskiego, za szczęściem y odwagą walecznego Wodza swego, (któremu Fama et Posteritas w nieustaiącey pamięci pamiętne, sławy y dzielności, eriget monumenta), Bisurmańskim trupem gęste zasławszy ślaki generose erexit, y staropolskiey cnoty y fortitudinis na karkach iego affixit tropheum, wydarszy hardemu nieprzyiacielowi gloriandi apud posteritatem materiam, że non inultus y nie bez krwie tak wielką Państwa Rzptey avulsit portionem..

Przełożą Jchmciom Naszym Mciwym Panom, iako życzyło Rycerstwo, aby sociatis z Jchmciami Swymi Mciemi Pany armis et animis, dalsze o poparciu tey woyny przeciwko tak potężnemu nieprzyiacielowi mogło było excipere consilia.

Podziękuią oraz JchmciomNMPanom, że iako concives suos, actu et opere za Oyczyznę zastawuiących się, y in excubiis za fortunę y całość Pnństwa tego będących, ad consilia, które pro ordinanda et pacificanda Republica Jchmciom Naszym Mciwym Panom stanowić pod Lublinem placuit, przez Jchmciów Panów Commissarzów od siebie posłanych Woysko zawołać raczyli.

Uskarzą się oraz, że tak śpiesznym tractem idąc, hiemante iuż coelo, po tak ciężkich pracach do-tych-czas niemal sub papillionibus zostaiąc, sterili eventu ten Woyska cessit conatus, y że contra datam fidem publicam przez JchmćPanów Commissarzów declarowaną, iest z Woyskiem actum; kiedy ani J°KMci Pana Naszego Miłościwego, ani Jchmciów Naszych Mciwych Panów do boku Jego zgromadzonych zastać non licuit.

Upewnią przytym, że Woysko non transgreditur modestiey swoiey limites, ani quartum w tey Rzeczypospolitey format Statum, wiedząc że sobie należy contra hostes exercenda fortitudo foris, Jchmciom zaś Naszym Mciwym Panom procuranda concordia domi; aniby się teraz in materiam Status wdawało, kiedy-by JchmśćNMPP., iako concives suos, onego do tego nie zawołali byli. Ale kiedy nowo y extraordinariynie uczyniona pod Lublinem Confoederatia, dispensowawszy się na prawa publiczne, przeciwko wyraźnemu JKMciPNM° na Coronatiey wykonanemu iuramentowi: ‚dispensationem iuramenti a nemine petam, neque oblatam accipiam‘ novitates prawom y swobodom oyczystym przeciwne in Rempublicam sprowadziła, gdy sancte et illibate starożytna, na którey wolność [się] funduie Ślachecka,

chcemy zachować aequalitatem, aby na nas bez nas nic nie stanowiono; czego dotrzymać Jchmść Nasi Mci Panowie przez Jchmciów Panów Commissarzów upewnili Woysko, fide publica assecurowawszy, że ta Confoederatia non in vim conclusionis, ale praeparationis stawać miała: Opowiedzą tedy Jchmciom Naszym Mciwym Panom rationes, uczynioney pod Lublinem Confoederatiey czemu acceptować nie mogło Woysko*: ponieważ niezwyczaynym Stanowi Rycerskiemu sposobem, (iako to in diplomate suo Woiewodztwom recenter danym y J°KMć cum admiratione przyznawać raczy), dispensowawszy prawem swoim wszytkie cardinalia tey Rzptey iura, na których się Status tey Rzptey, et securitas civium funduie, są zniesione; y nietylko Status tey Rzptey, Consiliorum et Judiciorum forma, Jus intercedendi et protestandi, bez Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Xięstwa Pruskiego, Woiewodztwa Lubelskiego y Podlaskiego, y Ziemie Halickiey, y innych Ziem y Powiatów, iako y tak wielu Senatorów, Dignitarzów y Urzędników Koronnych, y Nas, Stanu Rycerskiego, są immutata; àle y sam Je°KMć Pan Nasz Miłościwy, supremus tey Rzeczypospolitey Ordo, y anima animans hoc Reipublicae corpus, przez wykonaną w tey Confoederatiey przysięgę, novo et extraordinario magistratui, Marszałkowi Rycerskiemu, inferius nieiako reputatur, zda się być przeciwko prawom oyczystym y dawnym zwyczaiom violatus.

Dołożą y tego, że uczyniona pod Lublinem Confoederatia daleko a suo aberravit scopo, kiedy oświadczona przed Bogiem y całym Chrześciańskim światem, którą sobie w teyże Confoederatiey strzymać Jchmść Nasi Mci Panowie obiecali, miłość iedność y securitatem civium, zniosszy; y onę, która Regnantium, aby libertati nie byli formidolosi, trzymała Maiestatem, ‚neminem captivabimus nisi iure victum,‘ w przysiędze Króla J°Mci wyrażoną, limitowawszy maximę, miasto zgody y iedności y confidentiey Braterskiey, straszną y wszytkie Państwa gubiącą wprowadziła diffidentią, zawziętość y niezgodę; securitatem civium, karki y wolność Ślachecką pod okrutną, liberis populis zawsze formidatam subdidit legem Maiestatis, dawszy nowemu et extraordinario Magistratui potestatem: inauditos et indefensos, domesticis delationibus circumventos, ob gesta vel ob missa [condemnandi], honores, [possessiones] et dignitates [adimendi], czego Królom Panom Naszym prawa oyczyste nie pozwalaią; y pro grato et rato hoc in passu przyiąć obiecawszy, cokolwiek effrenis iego habendi et imperandi patrabit libido.

Utwierdzą Jchmciów Naszych Mciwych Panów o stateczney Woyska J°KMci Pana Naszego Miłościwego fide et obsequio, którą iako

impendio krwi swoiey Je°KMciP"NM" toties sacravit Woysko, tak y teraz ad mentem Jchmciów Panów iuramentem onę między sobą stwierdziło. Więc y wykonany iurament przeczytaią, y prosić będą, aby inter decora et merita Jaśnie Wielmożnego Je°MciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego, y całego Woyska, przyiąć hoc fidele obsequium raczyli, assecuruiąc JchmciówNMciwych Panów, że tę iednę tylko drogę miłości y confidentiey, publiczną, utorowaną, respectu: aby kożdy sanctitate prawa Koronnego tutus, staropolskich mógł zażywać swobod, Woysko do uspokoienia wewnętrznego widząc, na tym tę przysięgę swoią zasadziło fundamencie, że y prawa y swobody oyczyste, tak iako one przodkowie im zostawili, nic a nic nie odmieniaiąc ani poprawuiąc, krwią y substantią swoią zasczycać będzie.

Jeżeli iednak kto-by się znaydował in Republica, któryby laesae Reipublicae reus mereretur w prawie opisaney animadversyi, declarabunt JchmćPanowie Posłowie, że Woysko żadnego takiego zasczycać nie będzie; byle na tym ordinaria iuris remedia od przodków naszych dosyć surowo wynalezione adhibeantur, y obwinionym aby tuta mogła być sprawienia się securitas; pamiętaiąc, że iako in corpore humano vitiosi humores non impetu purgantur, nisi cum periculo, tak y in Republica.

A że we wszytkim prawa y zwyczaie chcemy tueri constanter oyczyste, których respectem y sam Król J°Mć Pan Nasz Miłościwy in suo diplomate Woiewodztwom danym in tantum tę Confoederatię approbabat, in quantum antiquis iuribus Reipublicae nie iest contraria: Więc y Woysko widząc w tey Confoederatiey tak wielką krzywdę uczynioną Urzędom y Powadze Jaśnie Wielmożnych Jchmciów Panów Hetmanów, Wodzów swoich, tak wielą Constitutij, y niedawno na Coronatiey wykonaną J°KMci zatwierdzoną przysięgą, kiedy komu inszemu nowo zaciągnionego Woyska dano Regiment, y onego in capita civium zażyć pozwolono: declarabunt tedy Jchmć Panowie Posłowie, że przy honorze y powadze ich, tak iako ią dawne y świeże prawa opisały, całe Woysko stawa, y kożdego takiego z Zołnierzów, sive nowego, sive starego zaciągu pro hoste mieć declaruie, który-by ich ordinansom parierować nie chciał, teraznieyszemu y potomnemu contestuiąc to światu, że Honor y Powagę Wodzów swoich nad życie y krew swoię drożey aestimuie.

Więc że przez te wszytkie czasy źli y zawzięci na honor y zasługi Jaśnie Wielmożnego Je°MciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego wyostrzonemi saeviebant ięzykami ludzie, y fałszywemi

delationibus wielkie iego pro Republica szpocąc actie Wmściów Naszych Miłościwych Panów psowali ku niemu serce, y powinną za tak wielkie przysługi tamowali wdzięczność; aby tedy kiedyżkolwiek z tych plotek uwolnić się mogła Rzeczpospolita, y ci canes, którzy lucentem hunc solem impune dotychczas allatrabant, ex suis latibulis protrahi mogli, y ad iustam poenam reposci: wszystkich tych, którzykolwiek o rozdawanie Chlebów, o wprowadzenie Piechoty do Cekauzu Warszawskiego pod czas Seymu, o branie Towarzystwa rodowitey Ślachty na Seymy, y inne obiecta in capite Confoederationis specificata [oskarzali], in arenam Judicii wzywa Woysko, y czasu do dowodzenia pozwala; ufaiąc, że Rzeczpospolita przeyrzawszy się w tym, że nic nie iest hucusque dowiedzione Je°Mci, kędy był plac y accusatia tego, iustam vindictam ex delatoribus perpetuam, talionis, uczyni, y słuszne laeso honori Je°Mci da ukontentowanie.

Lubo samo sumnienie y pietas Christiana wierzyć nie każe, aby woyna Turecka, która nas a to z dopusczenia Boskiego inundavit, miała być aliquorum civium partus, przecież pisane do Je°KMci Pana Naszego Miłościwego, y Je°Mci Xiędza Podkanclerzego, listy, y votum na Seym niesczęśliwie zerwany, na którym dla słabości zdrowia swego być nie mógł, posłane, y u potomnych wieków Jaśnie Wielmożnemu Je°Mci Panu Marszałkowi y Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu dadzą to testimonium, że de avertendo tak srogiey woyny serio się starał; y sam Je°MćXiądz Biskup Krakowski, którego summa cum veneratione nominat Woysko, y ex merito prisca gravitate et sanctitate vitae conspicuum należytym veneratur respectem, in omni przyzna to foro, że kiedy-by rady chciano było słuchać tych, którzy się na tey woynie znali, minęła podobno by nas haec tempestas, y kiedy-by Ukrainy ad desperationem nie przywiedziono było, o co Wódz nasz toties prosił; albo przynamniey Posła wcześnie do Porty posłano było, czego się także doprosić nie mógł: do tych czas podobno, albo przynamniey za lepszemi siedzielibyśmy w pokoiu conditiami, y Kamieniec mógł-by się był utrzymać, gdyby prawem warowaney ustąpić było chciano Commendy, albo J°MćPan Podlaski, który od Króla Je°Mci samego podany nad Woyskiem miał Commendę, sprowadził był piesze z Ukrainy Regimenty, [y] przydawszy Hanenkowych dwa Tysiąca, wprowadził tam był ludzi, tak iako miał być od J°MciPana Hetmana ordinans; gdyż za erogowaną Je°Mci Xiędza Biskupa Krakowskiego summę, dosyć mieyscu temu było provisum proviantem. Aleć sami Jchmć Panowie Commissarze przy

relatiey swoiey zupełną uczynią*, czyim głupstwem ta na nas declinata iest woyna.

A że prospera quisque sibi vindicat, adversa uni imputantur, aby y na potym, ieżeli strzeż Boże iakie napadnie na wiosnę na Rempublicam periculum, Jchmść Nasi Mciwi Panowie nie narzekali, że to huius vel alterius factum est culpa, mature invigilare Jchmciom Naszym Mciwym Panom trzeba, iakoby sincera, non infida, z Portą coalesçat pax; y porachowawszy wszytkie, tam ab extra quam ab intra fortuny naszey coniunctury, serio się Jchmć Panowie rozmyślili, ieżeli pax, bellumne placeat? Jeżeliby iednak woynę JchmćNMPanowie eligere mieli z tym Nieprzyiacielem, podaie iudicio JchmciówNM. Panów decernendum Je°MćPan Marszałek Wielki Koronny, Wódz nasz, aby te wszytkie w Podolu zostaiące ieszcze fortece nowemi y mocnemi recrudowane były praesidiis. A ieżeliby teraznieysza czasu y fortuny naszey coniuctura na woynę się porywać nie pozwalała, serio pact dotrzymać życzy; a temi Poselstwy do Panów Chrześciańskich o posiłki na woynę Turecką, które snadź wychodzą, nie irritować Porty; bo oni w kilku niedzielach o tym się dowiedziawszy, pro ipsa clarigatione belli te same [1]) przymą Poselstwa, y imparatam, et vix resistere ausam, iako y tego roku oppriment do końca Rempublicam; bo y teraz causas belli, y to praecipue, kładli, żeśmy snadź posyłali do Cesarza Je°Mci Chrześciańskiego o coniunctią z nim przeciwko Porcie. Czemu wszytkiemu, z tym przynamniey ‚po szkodzie', że prudentia Jchmciów Panów, y serium ich prospiciet consilium, bynaymniey nie wątpi Woysko.

Naostatek prosić będą JchmćPanowie Posłowie, ponieważ w liście Je°KrMci na Seymik zapomniono tego, aby JchmćNasiMciwiPanowie na teraznieyszym ziezdzie swoim rationem mieć chcieli desideriorum dobrze zasłużonego Woyska, które w Instructiach swoich na Seymy toties, lubo nullo eventu, posyłali. A mianowicie prosić będą, aby zasługi Woysku, tak Polskiego, iak Cudzoziemskiego zaciągu, y tym, którym teraz Woiewodztwa służbę wypowiedziały, zkąd indąd obmyślona była płaca.

Expensa także na usługę y potrzebę tey Rzeczypospolitey erogowane, aby powrócone Jchmciom Panom Hetmanom a Republica były; osobliwie za Ćwierć iednę z własney szkatuły Chorągwiom Trościanieckim wyliczona summa, aby Jaśnie Wielmożnemu J°MćPanu Marszałkowi y Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu powrócona była, gorąco instabunt.

[1]) Rkp. ma ‚Summę'.

Więc y Miesięcy Żołnierskich ratia, aby za poważną Jchmci instantią u Rzeczypospolitey, habeatur, y lex do skutku aby przywiedziona była, instabunt JchmćPanowie Posłowie.

Assecurować przytym będą Jchmść Naszych Mciwych Panów, że cokolwiek JchmćNMciPanowie do ukontentowania w desideriach Woyska Braterskim contribuent affektem, nie płonne wdzięczności w podaiących się okaziach, w sercach Rycerstwa Jchmć Nasi Mciwi Panowie wzbudzą obligatie.

Którą to Instructią naszę fidei et dexteritati Jchmciom Panom Posłom zaleciwszy, etc. J. Sobieski.

438.

1672. 12. 1. Z odpisu spółczesnego, (dość niepoprawnego) z Rękopisu bibliot. Suskiej.

Instructia Wielmożnemu JmciPanu Łowczemu Koronnemu od Jaśnie Wielmożnego JmściPana Marszałka y Hetmana WKor°, y JmściPanu Stanisławowi Okuniowi, Porucznikowi JaśnieWielmożnego JmściPana Wdy Płockiego, od Woyska Koronnego, do JKMci posłanym, dana, w Szczebrzeszynie d. 1 Decembris 1672.

Pośpieszą JchmćPP. Posłowie na mieysce Residentij iako nayprędzey; gdźie stanąwszy powinszuią JKMci imieniem JmciPana Marszałka y całego Woyska zdrowia dobrego, y sczęśliwego cum amplissima JKMci gloria panowania. Opowiedzą iako JmPana Marszałka tak y Woyska całego JKMci cultum et venerationem, y fidelem uczynią relationem, iako gloriose kończyła się campania.

Upewnią potym, że nie inszym, tylko Maiestatis JKMci cultu, a zgody y confidencyi publiczney, respektem, to między Woyskiem stanęło w Sczebrzeszynie postanowienie.

Upewnią relatią, iako Commissarzów od Rzptey naznaczonych, inhaerendo constitutiey w tym napisaney, JmśćPan Marszałek do distributij Chleba przypuścił, y iako Woysko powagą swoią do tego przywiodł, aby na to pozwoliło.

A że w Instructiach na Seymiki posłanych z Kancellaryi JKMci

przepomnione necessitates y desideria Woyska toties w Instructiach Woyskowych JKMci przełożonych, iako to zapłaty, tak dawnego długu, iako y z repartitij na Woiewodztwa Woysku winnego, z sum na kleynotach Rzptey fide et consensu publico przez constitutią assekurowanych, erogowanych JchmościPP^w Hetmanów na potrzebę Rzptey kosztów, a osobliwie znaczney na Chorągwie Trościańskie z własney szkatuły za ćwierć iednę wyliczoney summy, JmćPanu Marszałkowi y Hetmanowi Koronnemu, [y] inszych: tedy prosić będą JKMci JchmśćPP. Posłowie, aby to supplementum, słuszne te desideria, z Kancellarij JKMci na pomienione Seymiki posłane były.

Przydadzą y to, że niektóre Wdztwa Chorągwiom, które są w Compucie Woyska z repartycyi generalney na Wdztwa rozebrane, dla spustoszenia kraiu przez Nieprzyiaciela więcey płacić nie chcą, y prosić będą JKMci, aby per idem supplementum intimować to raczyli z Cancellaryi Koronney Woiewodztwom, żeby na tych Seymikach inire mogli Jchmść modos, zkąd y kędy tym Chorągwiom płacić będą. Caetera fidei et dexteritati Jchmści comittuntur, aby iako nayprędzey Expeditią od JKMci odebrawszy JmPana Marszałka około Lublina przeymowali, iniungimus. Dat. ut supra. Jan Sobieski.

439.

1672. 12. 9. Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672, Cz. II., Nr. 96. Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu J^oMciPana Marszałka y Hetmana W^oKor^o, do JmciPana Woiewody Malborskiego, [St. Działyńskiego]

[patrz odpw: 1672. 12. 24.]

z Szczebrzeszyna dnia 9 Xbris 1672.

Urodziwszy się w tey Oyczyznie non postremo loco Szlachcicem, y per merita z młodości lat tey Rzptey praestita tak wysoko na Urzędy Oyczyste sublimatus, za naypierwszy cel zawsze miałem: Dobro Pospolite, y conservatią Praw y Swobód Oyczystych. Co iako moie wszytkie świadczą actiones, tak aby y teraznieyszy dźwignienia upadaiącey Rzptey uczyniony w Szczebrzeszynie conatus opaczney iakiey w rozumieniu WMci mego Mciwego* nie dał okaziey, zleciłem JmciPanu Gorzyńskiemu, Pułkownikowi J^oKMci, Posłowi od Woyska

na Generał Pruski, aby przy contestatiey Braterskiey moiey veneratiey, którą-m zawsze prosequebar WMćMᵒMćᵒPana, genuinam wszystkiego uczynił relationem. Któremu kiedy WMćMMciwyPan łaskawe tribues ucho, y temu, o co przez niego proszę, Bratersko będziesz chciał annuere, do zasługowania wyświadczonego affektu niepłonną we mnie wzbudzisz ochotę. Zostawam etc.

440.

1672. 12. ...

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672. Cz. II Nr. 116; i z Rkpsu »Klokociana«. Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Reg ...

Respons na Instrukcyą Woyskową, [z strony Króla].

Odgłos wierney y stateczney ku maiestatu* JᵒKMci, Wielmożnego Wodza y Woyska wszystkiego życzliwości, po pracach y trudach Marsowych szczęśliwie odprawionych, od Urodzonych Posłów doniesiony, cieszy y kontentuie JᵒKrMość.

Przyznawać to raczy JᵒKMć, że lubo Nieprzyiaciel patrimonium Reipcae znacznie naiechał [y] uszczerbił, imprezy swoiey iednak daley nie śmiał pomknąć, kiedy przy błogosławieństwie Boskim, auspiciis JᵒKMci, czułością y dzielnością Wodza, ochotnym y nieustraszonym Rycerstwa męstwem, wsparty y znacznie pogromiony został; za któremi zwycięstwami tak wiele dusz Chrześciańskich, które w ciężką prowadził niewolę, odiskane do oyczystych powróciły progów. Co wdzięcznie JᵒKMć przyimuiąc, Wielmożnemu Wodzowi y Woysku wszystkiemu należyte cuique decus grato animo y łaską swoią rependet.

Nie wątpi bynaymniey JᵒKMć, że postanowienie między Woyskiem w Szczebrzeszynie, iako collimat do celu dobra pospolitego, do zaszczytu maiestatu JᵒKMci, do podźwignienia upadaiącey Oyczyzny, tak że to rzeczą samą cum gloria obsequii adimplebitur. Takowe przez Urodzonych Posłów Woyskowych, et voce et scripto, upewnienie, bierze sobie JᵒKMć za niewątpliwe augurium przyszłego szczęścia, y publicae ab extra et intra tranquillitatis, cum dignitate et securitate JᵒKMci.

Podział Chleba zimowego od Urodzonych Commissarzów Rzptey

na Woysko uczyniony, życzy J°KMć, aby przykładem przeszłych lat zarówno wszystkie Chorągwie in opere belli przez lato zostaiące ukontentował, który Woysko acceptowało, iako powadze et dexteritati Wielmożnego Wodza przypisować raczy, tak nie wątpi J°KMć, że y Chorągwie pod tytułem Królewskim w służbie będące, z teyże zasłużoney krwawie distributiey należycie participabunt.

Instrukcye lubo iuż wysłane na wszystkie Seymiki blisko przypadaiące, przypomnione iednak publiczne y prywatne interessa tak Wielmożnego Wodza iako y Woyska wszystkiego, osobnemi listami zalecić [J°KMć] [1]) raczy, y w propozycyi od Tronu swego gorąco instabit, aby Rzpta skuteczne wynalazła sposoby na ukontentowanie dawno winnego Chorągwiom długu, summ na kleynotach Rzptey assekurowanych, wydatków Hetmańskich, osobliwie [na Chorągwie] [2]) Trościańskie, y innych.

Więc że teraznieysza calamitas repartitią Woyska po Woiewodztwach prawem napisaną wzruszyła, kiedy zniesione hostilitate niektóre kraie, odpadłe Podole, Lubelskie Woiewodztwo Obozem zruinowane, nie mogą prawu y obowiązkowi płacy Chorągwiom dosyć uczynić, aby Rzpta wynalazła sposoby supplendi defectus dla coequatiey Woyska, żądać będzie przez supplement Instructiey J°KMość.

W ostatku iako Urodzonym Posłom, tak Wielmożnemu Wodzowi y wszystkiemu Woysku J°KMość łaskę swą Pańską ofiarować raczy.

441.

1672. 12. 10.

Z pierwotnego wł. r. podp°; Z Rkp. Archiw. XX Czartoryskich, Rkp. Nr. 2076, list 7^my^.

[List Andrzeia Trzebickiego, Biskupa Krak° do M. Czernego.]

Mciwy Panie Bracie

Sprawuie to generositas WMciPana y studium boni publici, że WMć tak stawasz w sprawach publicznych, osobliwie strony wydania kleynotów. Pisałem ia wprawdzie w tym do J°mciPana Podstarościego Krakowskiego, y do Xdza Kanonika mego Rusockiego, y do

[1]) Z Rkp. »Klokociana« dodane.
[2]) Z Rkp. »Klokociana«.

WMćPana, aby było zwłóczyć wydanie tych kleynotów do Convocatiey, dlatego, że non constabat, y taiono tego*, na co pieniądze dostane na te kleynoty miały być obrócone. Więc y to uważałem, aby te kleynoty nie były ruszone z Skarbu bez J°mciPana Podskarbiego Koronnego, który iest supremus Oeconomus Rzeczypospolitey, y naypierwszy Custos tych kleynotów. Ale że potym wziąłem wiadomość od J°mciPana Podskarbiego z Warszawy de data ultima Novembris, który mi oznaymił, że go Król J°Mć posyła do Krakowa po te kleynoty, na które dostane* pieniądze maią być obrócone na wyprawę Posłów ad exteros Principes prosząc o posiłki przeciwko Pogaństwu, y sam J°mćPan Podskarbi ma dostawać pieniędzy na te kleynoty: pisałem potym tak do J°mciPana Podstarościego Krakowskiego, iako y do Xdza Kanonika mego Rusockiego, że w tym ustępuię conditiey moiey, nie chcąc, aby iaka była ze mnie przyczyna, albo omieszkanie w tak pilney y bardzo potrzebney sprawie publiczney. Niezawadziłoby WMćPanu imieniem moim wziąć kartę od J°mciPana Podskarbiego, że on sam na te kleynoty pieniędzy dostawać będzie, y nie mi będzie szafował, y potym odda z tego Rzeczypospolitey rachunek. A że przytrudnieysza rzecz będzie na ieden kleynot dwukroć sto tysięcy w dobrey monecie dostać, rozumiem, żeby kilka, albo kilkanaście, mnieyszych kleynotów z Skarbu wziąć, aby po kilkunastu tysięcy od różnych osób w dobrey monecie dostać na te kleynoty; bo snadniey po kilkunastu tysięcy kto ex privatis na te kleynoty wygodzi, niż-by tak wielkà summa dwu-kroć sto tysięcy od iednego dostać się mogła na ieden kleynot; w czym pisałem też do J°mciPana Podskarbiego. Dziękuię przytym WMćMMPanu, żeś się WMćMPan ze mną w tey sprawie poufale znosił.

Z tych sześciu Chorągwi, które Woiewodztwo Krakowskie świeżo teraz zaciągnęło, iest iedna Chorągiew, którą zebrał był JmćPan Starosta Sądecki, y był tam Porucznikiem Pan Kawecki; ta Chorągiew przed kilkunastu niedziel ciągnąc do Obozu stanęła była w kluczu moim Uszewskim y Radłowskim, y złupili mi bardzo poddanych. Znów teraz ta compania zaciągnąwszy się z JmćPanem Taszyckim stanęła w przeszłym tygodniu we wsi moiey Bielczy w kluczu Radłowskim, pod tymże Porucznikiem P^m^ Kaweckim, upominaiąc się ztamtąd niezmierney stacyey, która lubo im stąd*tam* nie należała, dawał im cokolwiek Starosta moy Radłowski; oni się tym nie contentuiąc rozruchy y hałasy czynić poczęli, y poddanych moich bili. Że tedy Staroście memu Radłowskiemu z piechotą, którą w tey tam maiętności mam kilkunastu, poddanych moich bronić przyszło,

iednego z pod tey Chorągwie postrzelono; maią się tedy o to w Kole skarzyć. Zaczym proszę WMćM°Pana, abyś się tam WMćMMPan za mną ozwał, że się to stało in defensione, która iure naturali kożdemu należy, iako inquisitia pokaże. Snadź się ciż ludzie przegrażaią tam na Starostę Radłowskiego y na Poddanych moich. W czym pisałem do P[a] Pułkownika prosząc o sprawiedliwość. I tak-że-to ci ludzie, na których zapłatę 12 Poborów uchwalono, nasze wioski plądrować maią, y ubogim ludziom dokuczać? Nietylko dwunastu Poborów, ale y żadnego z maiętności Biskupich wydawać na nich nie pozwolę. Więc-że ci ludzie mieli stanąć na liniey in excubiis przeciwko Pogaństwu, a teraz się po cudzych wsiach włóczą? co się dzieie przeciwko intentiey Woiewodztw. Będę tedy WMćMPanu wielce za to powinien, gdy się WMćMMPan kilką słów za mną odezwiesz, ieśli się kto uskarzać na mnie w tym tam Kole Braterskim będzie, gdyż się to stało in defensione, która iest każdemu licita, et iuris naturalis. Oddaię się zatym zwykłey chęci WMćMPana. W Kielcach die 10 Xbris 1672. WMćM°Mciego Pana

[wł. r.] całe życzliwy brat y służyć gotów Andrzÿ Trzebicki
Biskup Krakowski.

[zewnątrz]: Memu Mciemu Panu Bratu
J°mci Panu Michałowi Czernemu
Staroście Parnawskiemu.

442.

1672. 12. 13.

Z odpisu spółczesnego lecz nie wielçe poprawnego;
Z Rkp. bibl. Suskiej. »Klokociana«; popr.
według Tek Naruszewicza R. 1672, Nr. 99.
Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

List do JmćPana Marszałka WKor°, od J°KrMci.

Michał. Wielmożny uprzeymie Nam miły. Zleconą sobie od Jprzey. Wa. Urodzony Łowczy Koronny, a od Woyska Urodzony Okoń Porucznik, Poselstwa functią odprawili, których sobie facilitate przyiąwszy y przesłuchawszy, respons z Cancellarij Naszey na punkta propositij z rady przytomnego Senatu wydać rozkazaliśmy. Przysięga

zobopólnie wykonana od Uprzey. Wa. y Woyska, ieżeli przy chwale Bożey, przy dostoieństwie Naszym, przy prawach y swobodach Oyczystych militat, cale Rzpta, gdy się do Warszawy w krótkim czasie zgromadzi, iudex et arbiter esto. Tamże będzie plac rozmówienia się, ieżeli Woiewdztwa Pruskie invitować, żeby z wielu Seymików przez Artykuły Pospolite Ruszenie miało plenam potestatem statuendi et decernendi, kiedy Wdztwa Pruskie invitowane były przez Artykuły y wielu Seymików, y przez listy Nasze do Wielmożnych Woiewodów tamecznych ad operationes nietylko belli, ale y Status. Taż Intimatia była W°X*L°, którego prima nomina wchodziły w radę Koła Generalnego, y sancita iego poprzysięgli; kiedy extant exempla prisca et recentiora, że Królowie Polscy z Rycerskim Stanem, albo y sam Stan Rycerski czasem na particularnych ziazdach, de summis rebus statuebat. Cokolwiek iednak actum gestumve zgromadzonych Woiewdztw y Ziem arbitrio, niech zostawa przy tych interpretari, quorum fuit condere. My z osoby Naszey gotowi będziemy brać przed się aequa et moderata media, byle cum dignitate et securitate Nostra y Rzptey, z którą nierozdzielnie colligati iesteśmy. Nie możemy przytym evitare resentimentu¹) Naszego, że Chorągwie pod titułem Naszym w służbie będące rugowane są z podziału hiberny. Nie mogło im to ani crimini ani noxae być, że przykładem dawno zwykłym accedere do tey confederatiey y przysięgi nie chcieli. Ordinowała Rzpta summę hibernorum na Woysko wszytko, którego partem implent et integrant też Chorągwie, których krwawie zasłużona hiberna aby się gdzie indziey obrócić, y accenseri innym miała, rzecz barzo niesłuszna. Zwalać zaś ciężar na szkatułę y oeconomiae Nasze, kiedy inaczey sustineri nie będą mogły, ieżeli nie iest z wielką Naszą, prawa pospolitego, y ubogich ludzi krzywdą, niech każdy baczny rozsądzi. Żądamy zatym od Uprzeym. Waszey, Jus suum tribuas Zołnierzom w oczach iego dobrze Oyczyznie zasłużonym, przypuściwszy ich do równey z drugimi distributij. Uczynisz Uprzey. Wasza rzecz Nam wdzięczną y samey słuszności należącą. Któremu zatym dobrego od Pana Boga życzym zdrowia. Dat. w Warszawie die 13 Xbris 1672.

¹) Utaić żalu (T. N.).

443.

1672. 12. 17. Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672, Cz. II. Nr. 111.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu z Generału Mazowieckiego do J°MciPana Marszałka y Hetmana W°Kor°.

z Warszawy die 17 Xbris 1672.

Nie przeważą w sercach naszych zawzięte na honor y sławę WMciNMci°Pana obtrectantium artes, na które się w credensie swoim, J°MciPanu Stolnikowi Sochaczewskiemu, Posłowi in gremium nostrum od walecznych Woysk J°KMci, Pana naszego Młciwego y Rzptey, użytemu, in amaritudine cordis użalać raczysz, [consciens sibi] [1]) recte factorum et fortiter gestorum, którėmi iako zawsze wrodzona cnota WMciNMci°Pana [in propatulo] [2]) całego świata gloriosissime enituit, tak y w świeżo zeszłych okazyach magnis pro Republica ausibus z Nieprzyiacielem Krzyża świętego niezwiędłą w pamięci potomności imienia WMci Naszego Miłościwego Pana uwiła coronidem. Kto się tedy wpatrzy w sławne czyny Waszmości Naszego Miłościwego Pana, w które się chwalebnie od młodości swoiey zamagałeś, recentes adornans dawnieyszym, ad immortalitatis] [3]) posiągnąwszy] laureas, odwrócić musi uszy od tych, samych wiatrów lekce unoszących się, mylnych wieści popędliwości, uważaiąc uwagą ważną, nie tak panegirykami, iako dziełmi* wielkiemi ozdobną, która Imię y sławę swoię, aeternitatis fastus* chwalebna*, zapisała sobie. [4])

Takowe tedy Waszmości N°Młciwego Pana, y wszystkiego Rycerstwa cnego, męstwa y dzielności illustria specimina, Braterską] [5]) obfituiąc wdzięcznością], ochotnie] odebrawszy, do tego studia nasze obrócić usiłuiemy, aby wniesiona wpośrodek Koła Generalnego Woiewodztwa naszego, od WMciówNMciwych Panów y Braci instantia, optatiorem voto respectów szczodrobliwych całey Rzptey, do

[1]) Rkp. »conscientiam«.

[2]) Rkp. ma: »na propozycye«; może było pierwotnie złą łaciną »na propozycie« t. j. na wystawie.

[3]) Rkp. »ad immortalitatem pociągnąwszy«.

[4]) Ustęp ten zda się myłkami jakiemiś zepsuty, bo jest niejasny.

[5]) Rkp. ma tu: »Bratersko obfituiąc wdzięczności ochotne«.

którey się spólnie referimus, Confoederatiaeque, odniosła] [1]) satisfactionem. Do czego [iako] [2]) candidissimo propendimus affectu, obszernieyszą JchmćPanowie Posłowie, od Nas do WMćN°Pana y całego cnego Rycerstwa użyci, WJmćPan Cieciszewski, Podkomorzy Liwski y JmćPan Janusz Bieykowski, uczynią expressionem.

Na ten czas zostaiąc WaszmciN°Młciwego Pana życzliwi Bracia y słudzy, Mikołay z Boglewicz Boglewski, Marszałek Koła Generał Woiewodztwa Mazowieckiego.

444.

1672. 12. 22. Z pierwotnego wł. r. podp.; Z Archiwum XX. Czartoryskich, Rkp. Nr. 2076, list 8my.

[List Andrz. Trzebickiego, Biskupa Krak°, do M. Czernego].

Mciwy Panie Bracie.

Naylepiey informowałem się z listu WMćM°Pana strony Seymiku Proszowskiego, za co bardzo dziękuię WMćMuPanu, bo nie leniła się ręka WMci tak szeroko mi o wszytkim, co się tam działo, wypisać. Niepotrzebnać to rzecz wprawdzie była accedere WMciom do tey Confoederatiey Lubelskiey, y przysięgać ią, ale żeście to WMć propter concordiam y dla skończenia Seymiku uczynili, et cum cautione, inquantum niemasz w tey Confoederatiey nic przeciwnego słuszności, prawom dawnym, et iuribus cardinalibus; więc iuż to transeat.

Desideria Króla J°Mci iakie tam były nie wiem, bom nic o tym nie miał z-ni-skąd.

To rzecz dobra, żeście WMć tam nikogo nie mianowali, ani nie podali ad iudicandum na tę convocatią, y żeście WMć kazali się starać omnino o amnestią generalną na tey convocatiey.

Dziękuię przytym y powtóre WMćMPanu za wszelaką wyświadczoną mi chęć y życzliwość na tamtym Seymiku w sprawach moich, y względem kosztów, którem łożył na usługę publiczną, y starać się będę, abym tę życzliwą WMciMPana ku mnie propensią omni meliori modo zawdzięczył WMciMuPanu.

[1]) Rkp. »odniosł«.
[2]) Rkp. »tanto«.

A teraz winszuiąc WMciM^uPanu nadchodzących szczęśliwych Świąt Narodzenia Pańskiego y nowego roku, oddaię się pilnie zwykłey chęci WMciM°Pana. W Bożęcinie 22 Decembris 1672.

[wł. r.] życzliwy brat y służyć gotów

Andrzÿ Trzebicki, Biskup Krakowski.

[zewnątrz]: Memu Mciemu Panu Bratu J°mciPanu Michałowi Czernemu, Staroście Parnawskiemu.

445.

1672. 12. 24.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672. Cz. II. Nr. 110. b.
Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Respons na list J°MciPana Marszałka y Hetmana, od J°Mci Pana Woiewody Malborskiego. [patrz: 1672. 12. 9. Nr 439.]

Jaśnie Wielmożny Mości Marszałku y Hetmanie Wielki Koronny, Móy Wielce Mciwy Panie y Bracie.

Wysokie WMciMMPana w tey Oyczyznie merita, które na zaszczyt Krzyża świętego, Maiestatów Królów Panów, Rzptey całey obronę, z odwagą zdrowia, y znaczną substantiey stratą, Rycerstwa zachęcaiąc ochotę, komuż są tayne; bo y widok całego przyznać to musi świata. Co że y mnie J°mćPan Gorzeński, J°KMci, PanaM°M° Pułkownik, samemu imieniem WMciMMPana y całego Woyska przy oddaniu listu przełożył, który iakom z powinną przyiął reverentią, tak, iakom się z całym domkiem moim do usługi Waszmości M°M° Pana garnął, y teraz garnąc, iegoż to ustney oddałem relatiey. Tenże iako grzeczny kawaler, cokolwiek na ziezdzie naszym practicatum, deferet WaszmościM^uM^uPanu. Mnie nihil restat, tylko wszelakie Waszmości M°M°Pana Łaski powinną pensare wdzięcznością; zostaiąc etc. Z Malborka die 24 Decembris 1672.

446.

1672. 12. 29. Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672, Cz. II. Nr. 114.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Rescriptum ad Instructionem Statuum et Ordinum Terrarum Prussiae, Magnifico Domino Vladislao Łoś, Dapifero Plocensi, Ablegato ad Ill^{mum} et Excellent^{mum} Regni Mareschalcum et Exercitus Generalem Ducem, ab eodem, Mevae die 29 Xbris, Anno 1672 datum.

Non potuit nisi grato animo Illustrissimus et Excellentissimus Dominus Supremus Regni Mareschalcus et Exercituum Generalissimus Dux, hanc boni affectus erga se contestationem per Magnificum Ablegatum suum, [et propensionem] [1]) recipere. Viceversa pari certaturum se declarat affectu cum Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae, (quorum nomini recuperatam libertatem sera debebit posteritas), nec intermittet omni in loco, quatenus iura ac immunitates Nobilissimae huius Provinciae inviolata serventur. Postulatum ratione consistentiae in Terris Prussiae Exercituum Reipublicae non partiendae],[2]) antequam ab inclita Provincia praemonitus, praevidit et procuravit; unde nullae legiones hic aderunt, neque consistent praesentes, sed libera dispositio Statuum pro militibus [3]) eiusdem Provinciae sexcentis iuxta Laudum Statuum relinquitur, et publicam hic, quam libens Illustrissimus et Excellentissimus Dominus Supremus Mareschalcus manutenet, admittit dispositionem.

Quantum vero attinet distributionem hybernorum, quoniam in divisione Dominorum Commissariorum a Repca destinatorum processit, Ipsiusque Sacrae Regiae Maiestatis dispositione in scripto data, ut ex Prussia suppleatur],[4]) quicquid hostium vi decessit, [a] Republica corroborata est, excedit facultatem Ill^{mi} et Excell^{mi} Ducis, ut aliqua debita indulgentia gratificari possit sat afflictis bonis in hisce terris abunde pessundatis. Id tamen curare authoritate sua promittit,

[1]) Rkp. ma tylko: »propensionem«; może było pierwotnie »propensionemque«.

[2]) Rkp. ma: »partiendum«; znaczy to: aby consistencyi nie rozdawać.

[3]) Rkp. nie dość czytelnie przedstawia, czy tu millibus czy militibus czytać należy; mniemam, że raczej to ostatnie.

[4]) Rkp. »supplicatur«.

ne insolentia Deputatorum, et Supplementorum aggravatione premantur. Cuique requirenti et libertas sua super id impertietur, et si opus fuerit, Commissarios cum facultate iudicandi, coërcendi et puniendi, in eum finem intra limites Prussiae compositi iudicii cum Nobilitate instituet.

Et quoniam honor suus [et] Reipublicae, et iuris iniuriae, tam prudenter curae et pectoribus insunt Statuum et Ordinum, commerciumque virtutis et libertatis adhuc floret in tam Nobili Provincia, ideo non dissociabit conatus suos et totius Exercitus, imo adsistet, et praecedere, prout exigentia postulabit, promittit omnibus interessis, conservationibusque omnium Statuum et singulorum, neque minus civitatum Prussiae, quorum semper respectum debitum et habuit Ill^{mus} et Excell^{mus} Supremus Mareschalcus, et habebit, qua publice qua privatim.

447.

1672. 12. 30.

Z odpisu, znajdującego się w Archiwum Ministerstwa spraw zagranicznych Francuskiego, Vol. XXX, 278; przepisane pod dozorem P^{a} K. Waliszewskiego.

[List J. Sobieskiego Marszałka W^{o}Kor^{o}, zapewne do P^{a} de Pomponne].

Monsieur,

En passant par Lovitz, Residence de l'Archeuesque, j'ay rencontré l'officier, que nous vous avions envoié pour que Vous prissiez la peine de dire au Roy le contenu de nostre lettre. Ledit officier nous a rapporté Vostre reponse, qui ne nous dit rien sur tout ce, que nous avions mandé. M^{r} l'Abbé de Paulmier, plenipotentiaire du Roy autrefois icy, nous fait sçavoir, d'un autre costé, que par plusieurs raisons et considerations, on a esté obligé de faire une telle reponse, que nous devinons estre, parce que la guerre n'estant pas encore declarée avec l'Empereur, les interetz du Roy vouloient encore mesnager son amitié, et que le secret estant important en des affaires de cette importance, Vous avez creu, qu'il seroit impossible de la cacher à la curiosité de la Cour de Vienne. Quoyqu'il en soit, aprez avoir

joint, et consulté avec l'Archeuesque, premierement à Lovitz, et en suitte avec les Palatins de Russie, Kracovie, et Pomeranie, et le Castelan de Posnanie en Prusse, et beaucoup d'autres nos amis, au nom dequelz, et au mien, je Vous fais sçavoir, que nous ne pouvons attendre plus longtemps vos dernieres resolutions, estant embarqués ou engagés trop avant dans de fascheuses affaires avec le Roy Michel et ses adherents. La confederation faitte et jurée de toute l'Armée, j'ay cassé les Compagnies du Roy Michel, et logé l'armée dans la Pologne, pour tenir en bride let meschantz Palatins.[1]) L'Infanterie est sur la frontiere de Prusse, de laquelle nous tirons des trouppes, que nous mettons dans les places les plus fortes et les plus necessaires, et dedans Krakovie. Nos trouppes defont tout les jours partout celles, qui sont nouvellement levées au nom du Roy. Ainsy il ne nous manque plus, que la personne, que nous voudrions mettre sur le trosne, et le secours d'argent, n'ayant plus besoin de tant de trouppes, que nous demandions autrefois, aiant sur le bras en mesme temps la guerre avec le Roy Michel, et les Turcs, lequelz, s'ilz veulent recommencer la guerre avec nous ce printemps, parce que l'on ne satisfait pas aux traittés faits avec eux, je me fais fort de les retenir par ce changement de Roy. La seureté de la personne de nostre Candidat sera toutte entiere, trouvant la Prusse obsédée par neuf mille hommes d'Infanterie, fort seure et fort affidée, et sy Sa Majesté voulait encore lui donner dix ou douze mille hommes, quoyque ses trouppes lui soient fort necessaires, je suis persuadé, qu'elles lui seroient aussy vtiles icy, que où elles sont, pouvant faire en mesme temps une grande diuersion à l'Empereur par la Hongrie et Silesie, et à l'Electeur de Brandebourg par la Prusse Ducale et Pomeranie, ce que passionnent nos soldatz. Que sy les secours, que l'Electeur avoit envoiés icy, que le Roy Michel vouloit retenir, ne s'en estoient retournés chez leur Maistre, nostre Armée auroit esté passer l'hyver chez luy. Mais la prudence de Sa Majesté, qui a de grands et de vastes desseins, saura mieux desmesler que nous, de quelle importance tout cecy peut estre. Nous la supplions par Vous, qu'en cinq semaines nous puissions avoir sa derniere declaration, ou, pour mieux dire, l'éffet de sa declaration; par ce que nous estant embourbés sy avant, aiant desja passé le Rubicon, nous ne pouvons plus reculer ny retarder, quand mesme nous serions contraints de recourir à ceux, qui nous ont esté jadis les plus contraires, et leur demander protection,

[1]) Domyślam się, iż tu czytać należy »Palatinats«, chodziło bowiem o trzymanie na wodzy Województw przeciwnych, a nie Wojewodów.

448.

1673. I. 4.

[Z Rkp. Akad. Krak. N. 44. str. 588. i dalsze, z opuszczeniem powplatanych tam pism samoistnych, które częścią osobno podaję, częścią jako nie należące do określonego obszaru, zupełnie pomijam.]

[Dziennik Sejmu t. z°. pacificationis, r. 1673.] [1])

Continuatio Seymu Confoederationis, prorogowanego od Koła Generalnego z Pospolitego ruszenia zgromadzonego pod Gołębiem, y zaś pod Lublinem, które dla niepogód y pory woienney ustaiącey w iesieni, rozieżdżaiąc się z pola pod Lublinem, y Deputatów swoich z każdego Wdztwa w Kole Generalnem zostawiwszy, poruczyli, aby reces w sprawach publicznych niedokończonych, do continuatiey na zieździe Warszawskim naznaczyli, y prorogatią consiliorum do Warszawy ad mentem Confoederationis uczynili.

4ta Januarij. Dla tak nagłey resolutiey zimy y gwałtownego dróg zepsowania, y rzek zerwania, barzo mało, iak JchmćPanów Senatorów, tak Jchmciów Panów Posłów ziechało się; dla czego z votiwą długo czekano, którą tandem aż ku samemu południu odprawował J°MćXiądz Biskup Poznański. Na teyże votiwie kazał J°MćXiądz Popławski do ukontentowania wszytkich.

Wziął tema miasto Evangeliey, Ezechielis Cap. X, gdzie prorok opisuie: Virum lineis vestitum, który wszedł do Cherubinów; przy iednym koło iedno, a przy drugim koło drugie, maiących pod sobą, y w pośrodku iedno koło insze, twarz człowiecą reprezentuiące; które przy stoiących Cherubinach stały, a przy podnoszących się, lataiących albo postępuiących, postępowały też wszędzie za nimi; y nabrawszy węgla zarzystego wiele, wysypał na miasto. Przywodził similitudinem Króla Rathinusa nazwanego, który maiąc w królestwie swoim dwudziestu czterech mężów, y urodzeniem zacnych, y rycerską dzielnością sławnych, y wielkiey ku sobie wiary y życzliwości będących, a równych

[1]) Porównaj z tém, co podał w tej mierze Załuski, I. 349—364.

sobie we wszytkim; gdy im chciał wdzięczność swoię oświadczyć, y równo wszytkie ukontentować: sprawił ucztę dla nich. Na którey, żeby ich był równo, nietylko bankietem, ale y mieyscem, uraczył, umyślnie dla tey uczty ich, żeby żaden wyższego y podleyszego mieysca nie miał, iako równey wszyscy cnoty y godności, y Królewskiego ważenia, sprawił stół okrągły niemały, koło którego by wcześnie onych osób 24 obsiadły, y równo wszyscy na się patrząc, y rozmów z sobą y potraw równo zażywały; y ztąd te okrągłe stoły początek swóy wzięły, etc. Do iedności y miłości przyrównał, iak stół okrągły tam się zaczyna kędy się y kończy, y tam się kończy kędy się zaczyna. Życzył potym Seymowania: aby koła potoczyste, ogniem iedności iako Cherubinowie pałaiący, w tym kole obrad swoich spólne y pospolite dobro obmyślawali. Troiaki pożytek z stołu okrągłego stosował: iż przy stole okrągłym żaden ani pierwszego ani ostatniego mieysca nie brał; drugi pożytek, że wszyscy na się patrzą; trzecie, że z rozmowy swoiey spólnie się cieszą. Stosował to wszytko do Seymowych obrad, prosząc, żeby w miłości y zgodzie okrągle consilia czynili y kończyli. I Je°KMci prosił, aby w tym kole Rycerskim iako inne koło, przy Cherubinach z twarzą ludzką, to iest miłosierdzia y dobroci, postawiony, miłosierny się stawił. etc. Przytoczył przykład nazwany Ludus Anapandanus, w którym zawiązawszy ieden drugiemu oczy, pusczaią go w koło, y tak onegoż sterczaiąc, chwytać niewidomemu się każą, tak dalece, aż uchwyci; uchwyciwszy iak imienia nie powié, znowu pusczaią w onoż koło, tak długo, aż zgadnie, kogo uchwyci. Takie, prawi, Bóg igrzysko z nami czyni, żebyśmy się ku niemu obracali, y iego wszytkiego dobra dawcą uznawali. Tak właśnie y Job Ś. miał zawiązane oczy, kiedy mu Bóg wszytko odebrał, wszytkę iego wypowiedział żywota miserią. A on co na to? Dnus dedit, Dnus abstulit; fiat voluntas eius. Kiedy trafił na tego, od którego był sterczany, skoro Boskie uznał nawiedzenie, y dzięki za nie przy pokorze oddał, aż Bóg wszytko sowito wraca. Z tymże-by Jobem trzeba y Polakom zawołać: Domine fiat voluntas tua; upokorzyć się przed Maiestatem Jego świętym, Jemu wszytkie miserie ofiarować, a o miłosierdzie prosić; które Bóg y nad Oyczyzną naszą y nad Panem naszym pokaże, fiat fiat!

Po votiwie z Królem J°Mcią, który na gankach tey votiwy chał, wszyscy Jchmć Panowie Senatorowie, y Jchmć Panowie

Posłowie, pośli gankami, wprzód do Pokoiów, a potym mało co tam zabawiwszy, wszyscy pośli do Izby Senatorskiey; (bo iuż Panowie Posłowie według Confoederatiey uczynioney pod Lublinem do Izby Poselskiey na obieranie Marszałka cale się nie brali.[1]) Frequentia wszytkich barzo nie wielka, bo tylko Krakowski, Poznański, Chełmski, Łucki, Biskupi; Wołyński y Czerski Castellani; Połubiński Marszałek Wielki Litewski, Xiądz Małachowski, Referendarz Koronny; Posłów też nad trzydzieści mało coś było: Sendomirskich czterech, (lubo ich in duplo więcey obrano, niż na Seym zwyczaynie bywa), Ruskich dwoch,* Litewskich sześć, Wieluńskich dwu,* z Brześcia Kuiawskiego 2, z Dobrzyńskiey Ziemie 3, Mazowieckich 11, Lubelski 1; potym zaś prędko drudzy przybywali.

Gdy Król J°Mć zasiadł, długo barzo czekał, a interim privatnie tractował J°MćXiądz Biskup Poznański, J°MćPan Marszałek Wielki Litewski, controversie, które Posłowie Litewscy ztąd chcieli wnieść: contradicuiąc całemu actowi Confoederatiey y Marszałkowi tam obranemu, z tey ratiey, iż siła tu co do Korony do poprawy należało, uczynili, a Litwy cale zapomnieli; a y oni maią wielkie swoie desideria, których nigdzie nie dopną, tylko na Confoederatiey; a mianowicie, aby Bannitie mogli otrzymywać na Trybunałach, a nie od Pieczętarzów; więc y insze różne swoie namieniali privatim desideria. Pan też Marszałek Confoederacki, Pisarz Polny, praevidendo to, że mu chcą contradicować, nie stanął na mieyscu Marszałków zwyczaynym, ale tylko przy Krześle Króla J°Mci. Po długich tedy z Pany Litewskiemi privatnych umowach, y concertatiach, (których Pan Charliński, quondam Lublanin, a teraz mocny Litwin, naygorszy był, bo y do Senatu nie chciał iść, tylko do Poselskiey Izby); a owo tandem, gdy im privatim obiecano, popierać ich także praetensij, dali się skłonić. A interim chciał mieć głos J°MćXiądz Biskup Krakowski, y iuż zaczynał, chcąc podobno Panom Litewskim persuadować, aby początku Seymu nie impediowali; ale ciż Panowie Litewscy zaraz nie dali mu mówić, powiedaiąc: że niemasz activitatem, póki nie przywitaią KJ°Mci. O co się uraziwszy porwał się, y poszedł przez pośrodek Koła, y iechał do swego pałacu, bo iuż też mrok następował.

Gdy iuż Panowie Litwa ustąpili, Pan Czarnecki, Marszałek Confoederacki, poszedł na zwyczayne Marszałkom mieysce, y ztamtąd wybornemi słowy, y mową kęs przydłuższą pięknie witał Króla J°Mci. Na co J°MćXiądz Małachowski, Referendarz Koronny, lubo krótko,

[1]) Dokładniejsze, i bardziej szczegółowe opowiedzenie spraw Sejmowych od 4° do 7° stycznia włącznie, patrz w urywku diariusza pod oznaczeniem: 1673. 1. 4. Nr 449.

ale pięknie odpowiedział. Potym pośli Panowie Posłowie do całowania ręki Króla J°Mci, lubo aż nazbyt in Pauco numero.

Propositią potym o Obronie y całości Rzeczypospolitey, która bez Woyska, a Woysko bez pieniędzy być nie może, czynił tenże J°MćXiądz Referendarz; z karty czytał, wiele podaiąc sposobów, któremi Rzpta mogła do pieniędzy przyiść.

Po tym wszytkim czytał Pan Marszałek Poselski, przy świecach, wszytkie Confoederatie, Przysięgi, Spiski, tak duchowne iako y świeckie. Soluta w tym sessio od boku Królewskiego; Marszałek Litewski naznaczył godzinę 9.

Sciendum primum, że tego dnia nie stanęły in suo robore Seymiki w Prusiech, a to dla fabriki Malcontentów, y Posłów niemasz; sciendum y to, że w Łowiczu maią ciż Malcontenci Convocatią.

5[ta] Januarij, czwartek. Naprzód czytał diploma Królewskie Marszałek Koła Rycerskiego, w polu pisane. Potym przystąpili Jchmć Panowie Senatorowie ad vota. Pierwsze miał votum J°MćXiądz Biskup Krakowski, w którym utyskował, naprzód że w tey Confoederatiey, która w polu stanęła, siła rzeczy nie według prawa czyniono. Sądzono osoby wielkie summario processu; stanowiono na nas bez nas prawa, iako to na duchownych o podwyższenie hiberny. Potym namieniwszy trochę delicta, suadebat amnistią, y prosił o clementią tak Króla J°Mci, iako y wszytkiey Rzeczypospolitey, ażeby z nimi do żadnych sądów nie przychodził, ze wszytkich miar życząc z nimi uspokoienia, aby w zgodzie przeciwko tak potężnemu nieprzyiacielowi myślili; radząc żeby posłać do Łowicza do tamtych Malcontentów, invitando onych do spólney obrady; y na tey materiey inni Jchmć vota swoie skończyli, wiodąc Króla Je°Mci ad clementiam; w tym tylko zgody nie było, kogo-by wysłać do nich.

W tymże czasie wnieśli instantie PP. Posłowie Wielkopolscy, aby Trybunał Piotrkowski, który się począć ma od trzech-królów sądzić, co że przeciwko Confoederatiey iest, żeby powagą swoią upewnić, żeby był limitowany; na co wszyscy Jchmć przyzwolili.

A że w mowie swoiey Je°MćXiądz Biskup Krakowski przypomniał Equestri Ordini, iako-by Senat siła dobrego czynił im, y revocował ich w niebezpieczeństwie będących od złych terminów; że podczas Szwedzkiey incursiey powodem był do nawrócenia się ku Panu swemu; a teraz przeciwko Senatorowi,[1]) nie wzywaiąc ich do rady spólney pod Lublin, stanowili siła in praeiudicium Duchowieństwa. Na co wprzód J°MX. Biskup Poznański odpowiedział mu: że nic

[1]) Mniemam, że powinno być »Senatowi«.

takowego nie było. Potym Pan Marszałek Poselski wywodził, że w Instructiey daney Commissarzom do Hiberny, nie przyczynił nic Duchowieństwu nad dawną summę, o co Xiądz Biskup naybardziey narzekał. A naostatek Poseł Sendomirski, Pan Komornicki, wyliczył wszytkie Equestris ordinis merita. Naprzód gdy podczas Szwedzkiey Król JeoMć Kazimierz y wszyscy Senatorowie za granicę pouchodzili, natenczas sam Equestris Ordo restituit] [1]) Rem polonam, y Confoederatią Tyszowiecką uczyniwszy, represserunt hostem, y Króla JeoMści z Senatem do Polski wprowadzili; y inne przysługi Equestris Ordinis wyliczał.

A że sądzono magna nomina et fidefragos, tenże Pan Komornicki powiedział: że nie przyszło do executiey, ale przynamniey sąd na to się przydał, aby malevoli comperti nocere amplius Oyczyznie nie mogli. Wspomniono także, aby według Confoederatiey Pan Marszałek mianował y Sędziów ad Judicia; co do innych odłożono sessij, że barzo wiele z innych Woiewodztw nie ziechało się Posłów na ten czas. A w tym soluta sessio.

6ta Januarij, święto Trzech-królów. Kazał u fary Xiądz Pikarski Jezuita.

Wziął thema z Evangeliey: Ecce Magi ab Oriente. Prowadził to przez wszytko kazanie, alluduiąc do Cesarza Tureckiego, który będąc Otomańskiego Państwa Panem, ma podobieństwo w imieniu: Ecce Magi, Otomani. Aptował y Trzech Królów do czwartego Polskiego, życząc aby nazad wracali się inną, nie Otomańską, drogą. Życzył, aby wszytkie intrinseca odia porzuciwszy, mieliśmy się do zgody, a przeciwko tak potężnemu nieprzyiacielowi gotowość obmyślali na tego, który iuż tak wiele Provincij pożarł, a iuż y na tę Koronę Polską paszczekę otworzył. Upominał, żeby się nie spuszczali na to, że ieszcze daleko do nas; boć to omyliło Ulissesa, który widząc Polifemową resolutią y obietnicę, że ich po iednemu, przyiąwszy do swoiey gary, połykać miał. Aliści kiedy ów Polifemus znienacka ieden po drugim połyka tak dalece,[2])* że iuż przez trzeciego do Polifema, [?] mówi do siebie: O iakom się ia zawiodł na mniemaniu moim; gdyby bym był wczas abo mu się ze wszytkiemi oparł, abo sam kędy schronił; y tak nieostrożnego pożarł. [?]* W tym życzył, żebyśmy obaczyli, y mieli się do zgody y miłości, nie patrząc na to, że

[1]) Rkp. ma pomylone ‚restitit'.

[2]) *—* Ustęp ten oczywiście zepsuty może przez pomyłkę przepisywacza, nie przedstawia związku myśli.

daleko od nas; bo nie będzie się opowiedał, czy na śniadanie czy na obiad czy na wieczerzą nas pozrzeć ma. Wyliczał potym domowe przykłady: że iuż Kamieniec, Podole, Ukrainę, y tak wiele Królestw innych, pożarł; trzeba tedy nam zabiegać, żeby żeby y ostatka nie połknął.

7ma Januarij, sobota. Po zasiędzeniu Króla J^o^Mci, zaczął Pan Marszałek Poselski czytać list do Trybunału Piotrkowskiego według namowy onegdayszey w Kole, żeby nie sądzono Trybunału, poko Confoederatia nie będzie skończona. [O] drugi w tenże sens do Sądu Ziemskiego Sieradzkiego zaraz też prosili, żeby takiż list do Trybunału ich napisano, ponieważ na Confoederatią pozwolili; co nie iest im denegatum. Potym brali głosy Panowie Posłowie różni; którzy wszyscy o amnistią upraszali. Wyliczali różnych przypadków niemało; że y nieboszczyka Broniowskiego,* a podobno niewinnego Abla rozsiekano. Zaczym o amnistią tak Króla J^o^Mci, iako Rzeczypospolitey upraszali, y żeby posłać do tamtych Malcontentów. Uprosili J^o^Mci Xiędza Biskupa Krakowskiego, y J^o^Mci Pana Woiewodę Witepskiego, Chrapowickiego, żeby do spólney rady mogli invitare JchmciówPanów Malcontentów privato suo motu.

Do Sądów, maiąc in suspenso sprawy perduellium et rebellium, z samych tylko appellatij do tego generalnego Sądu a Confoederatis Judiciis, także y owych, które pod ten czas Confoederatiey między ludźmi ziawiły się, iako y sprawę nieboszczyka Broniowskiego pod Gołębiem zabitego, naznaczyć na te Sądy ma J^o^MćPan Marszałek Poselski Deputatów w poniedziałek da P. Bóg; do którego y sama sessia odłożona.

8va Januarij, niedziela.

9na Januarij, poniedziałek. Brali tedy głosy JchmćPanowie Posłowie; którzy na to narzekali, że PP. Senatorowie, lubo za pewne są w Warszawie, a przecie tu in publico non comparent. Lwowowi żeby dodać ratunku, prosili. O przysiędze wszczęła się materia, żeby żadnemu nie pozwalać activitatem, kto nie przysiągł. Od tey supersedowawszy, wszczęła się druga o Sądach, żeby ie odłożyć, aż się z relatią od Panów Malcontentów wrócą Panowie Posłowie. O Confoederatiey, żeby ią ad effectum przywodzić, mówili, Jchmść; Je^o^Mć Pan Biliński,* Miecznik Koronny, w vocie swoim to rzekł: że w tey Confoederatiey quot puncta tot legum evulsiones; żeby zaś kto nie rzekł: Pater noster Auguste, leges solutae pro tua salute. Skończyła się tedy y sessia na wyprawieniu Panów Posłów do Łowicza.

10ma Januarij, wtorek. Głos z okaziey Obywatelów Ziem Pruskich

do spólnych consultatij non comparentium, iże ich nie invitowano, singulariter urażaiących się; także y o przymówki Confoederatiey.

Na słowa wzwyż mianowane J°MciPana Bilińskiego odpowiedział J°MćPan Sędzia Lubelski: Niema to być u nikogo w podziwieniu, że prawa Populus Polonus nowe sobie stanowi, iednak non cum praeiudicio starych; bo iako genti liberae wolno; kiedy malevoli cives Seymy rozrywali, przyszło ad extraordinaria remedia; te tedy dosyć amplissime dilatował różną materią. Do drugiey materiey przystąpił o Panach Pruskich, którzy urazili się, że ich ad publica consilia nie invitowano; na co różne polityczne y historyczne dawał Jchmciom rationes. Na ostatku prosili, aby in executione Confoederatia zostawała.

Po głosie J°MciPana Sędziego Lubelskiego, wyraził* materią o przysiędze, która dawno wznowiona dopiero dziś swoy skutek wzięła. Atoli iednak długo się iey zbraniali JchmćXięża Biskupi Łucki y Przemyski, a z nimi Pan Kasztellan Wileński, na procrastinatią ią sobie cale odkładaiąc. Jednakże długo necessitowani prożbą Jchmciów Panów Posłów, którzy one słowo w Confoederatiey opisane im przekładali; ,a przeciwko takiemu każdemu consurgemus', zezwolili tedy lubo niechętni na przysięgę; a po nich Panowie Litewscy do tegoż przystąpili iuramentu, drugich sobie do iutra Jchmć biorąc na dilatią iuramenta,[1]) bo też iuż przy świecach skończona sessia.

11ma Januarij, środa.[2]) Przysięgi do dnia dzisieyszego odłożoney upominali się JchmćPP. Posłowie u Dworu J°KMci, który sine remora vocatus, przystąpił y wykonał. JchmćPP. Posłowie, którzy do Krakowa po kleynoty ieździli na potrzebę Rzptey, z swoiey functiey dawali rationem. Że niewszyscy Jchmć ziachali się byli, iako to JmćPana Krakowskiego nie było, inanas tedy sui laboris dali ratie. Długo tedy potym ta materia agitabatur; albowiem radzili, żeby ich nie ruszać, ażby wprzód pewnego in visceribus Reipublicae znaleźli creditora. J°MćXiądz Podkanclerzy, Biskup Chełmiński, declaratią Jchmciów Panów Pruskich przekładał, około którey res agitabatur: że tak Panów Pruskich, iako y Panów Litewskich nie invitowano do spólney obrady około tey Rzptey. Druga przywodził, że Xięstwo Pruskie miewało swoie Seymy etiam vim uniti [?] Trzecia, że maią Statut, żeby sami, persona, nie chodzili na woynę, po sobie, ieno żeby wyprawowali. Na tym tedy res agitabatur, żeby Król J°Mć uniwersały drugie na Seymiki wydać z Kancellariey Koronney kazał.

[1]) Dokładniej, a co do siebie przecząco, przedstawia posiedzenie to A. Kotowicz Kaszt. Wil. w liście swym, który zobacz 1673. 1. 13.

[2]) Porównać tu ułamek diariusza zamieszczony pod oznaczeniem 1673. 1. 11—13. Nr. 451.

12ma Januarij, [czwartek]. J°MćXiądz Podkanclerzy, Biskup Chełmiński, narzekał na JmćPana Marszałka, że w Confoederatiey niektóre punkta źle pisane. Potym y na to utyskował, że święta sprawiedliwość, na którey Państwa korzenić się zwykły, dotychczas in suo esse nie zostaie. Na które J°Mci postulata J°MćPan Marszałek Koła Rycerskiego odpowiedział: Żem ia, comkolwiek pisał, za umową całey Rzptey, za wiadomością J°KMci, pisałem. Chyba to temu Confoederatia zła, który Trybunału chce; boć to inter arma silent leges. A do tego wiemy, kiedy podczas związku Lubomirskiego słano toties do Trybunału, żeby był limitowany, słuchać nie chciał. Nie iestem ia od tego, żebym miał ś. sprawiedliwości drogę tamować. Jednakże pomiędzy takiemi dissensiami, kiedy Rzpta in armis cale być chce, toć Trybunał, coby chciał, dokazać-by mógł.

O kleynotach, około których iuż dawno res agitatur, żeby po nie posłać, były te sensus.

O iuramencie, żeby drudzy, którzy natenczas praesentes nie byli, ut expleant iuramentum, J°MciPana Marszałka Koła Rycerskiego prosili.

13a et 14a, piątek [i sobota]. Disquisitia wszczęła się, żeby ci Jchmć, którzy ieszcze ob absentiam nie przysięgli, a teraz są praesentes, przysięgali. W sobotę tedy przystąpili z różnych Woiewodztw Panowie Posłowie, którzy w drodze będąc zatrzymani rozcieczą nie zbieżeli byli do tey wypełnienia przysięgi, którą ziachawszy się wypełnili.

15a [Januarij], niedziela.

16ta [Januarij], poniedziałek. Przyszły listy od J°MciXiędza Biskupa Krakowskiego, który propter conciliandos animos poiachał do Łowicza; obiecuiąc że może ich przywieść do upokorzenia się Maiestatowi J°KMci y całey Rzptey.

Utyskowali drudzy Jchmość na to, że czas na remoratiey tracimy, a Nieprzyiaciel, który ściągnąć pode Lwów ultimis diebus Marti [może], nas osiędzie; więc lepiey-by inire takie consilia, za któremi-by integra mogła być Rzpta.

O sądach mówili inni Jchmć, żeby ich ad executionem przywodzić; na co zgody nie było. A w tym soluta sessio.

17ma [Januarij], wtorek. Propositią dnia wczorayszego namienioną o sądach in executione mieć chcieli; ob multas tedy drugich Jchmciów rationes dilatowano na dalszy czas sądy. W tym J°MćPan Marszałek Koła Rycerskiego list od Trybunału Piotrkowskiego in publico czytał, w którym za declaratią Rzptey limitowali Trybunał. W tym do iutra odłożona sessia.

18va [Januarij], środa. A że dnia wczorayszego declarationes Trybunału Koronnego przyszły, więc y Panowie Litewscy swoy limitowali. Materią o kleynotach JoMćXiądz Biskup Poznański wszczął, żeby ten punkt, o którym dawne disquisitie były, czytał; który y przeczytał JmP. Marszałek Koła Rycerskiego, w którym securitas onych provisa. Na które sto tysięcy czerwonych złotych Rzpta zaciągnąć ma; y zaraz Deputatów po nie, z Senatu dwoch, z każdey Provinciey po trzech, naznaczono; do spisania karty o kleynotach, kędy ie Rzpta obrócić ma, na którey spisanie karty także po Provinciach, sześciu naznaczono.

Sądy, o których dawne disceptatie były, do środy za pozwoleniem wszech Stanów odłożyli; z wielką iednak trudnością, bo iedni Jchmć mówili: że gdy na tey zwłoce czas trawić będziemy, Nieprzyiaciel, który się obiecuie ultimis diebus Martii ściągnąć, nas niegotowych osiędzie. Jednakże za persuasią y prośbą drugich Jchmciów, którzy radzili, żeby czekać dalszey od JoMciXiędza Biskupa Krakowskiego declaratiey, do środy sądy odłożono. Po tey declaratiey do iutra odłożona sessia.

19a [Januarij], czwartek. A że Jchmć pozwolili na procrastinatią, czasu więcey de externo malo obradzać około Oyczyzny przychodzi; na co za declaratią od boku JoKMci, żeby Jchmć sessie przez Provincie mieli, co z podziękowaniem JoKMci przyięli. W tym tedy Jchmć którzy ad executionem przysięgi nie przywiedli, przsięgali. A w tym soluta sessio.

20a Januarij, piątek. Sessie dnia wczorayszego od tronu JeoKMci declarowane Jchmć odprawowali przez Provincie, które cały niemal dzień wzięły. Zasiadł był Król JoMć na Maiestacie; iednakże dla nocy do żadney nie przystępuiąc materiey solvowano sessią.

21a Januarij, sobota. Na sessiach y dzień dzisieyszy odprawowaliśmy, na których sposoby do Obrony namawialiśmy; postanowiwszy, że nic przez tractaty, ale armis z Turczynem mamy progredi. Tegoż dnia, dla dalszey declaratiey z Łowicza, stanęła prolongatia do środy. Nic tedy nie iest deliberatum; continuatio sessionum odłożona do poniedziałku.

22a Januarij, niedziela.

23a Januarij, poniedziałek. Continuabantur sessiones y rachowano Woyska, iakowe pod czas Commissiey Lwowskiey zapłatę brały; y gdyby przyszło ad bellum offensivum przeciwko Turczynowi, iakiego-by też trzeba namówienia.

Comput Woyska na Lwowskiey Commissiey płaconego, y quota, poczemu któremu Woysku płacono.

Usarzów koni N^{ro}	2 000,	na ćwierć fl.	102 000,	na rok fl.	408 000
Arkabuzierów	600,	»	30 600,	»	122 400
Kozaków koni	5 000,	»	205 000,	»	820 000
Piechoty osób	7 000,	»	252 000,	»	1 008 000
Draganiey koni	2 000,	»	72 000,	»	288 000
[Ogółem	16 600		661 600		2,646 400]

Temu Woysku rachuie się na ćwierć:

Usarzowi na koń fl. 51, Arkabuzyerowi na koń także fl. 51, Kozakowi na koń fl. 41, Piechotnemu na ćwierć fl. 36, Dragonowi fl. 36, Facit Woyska 16 600, na ćwierć fl. 661 600, na rok fl. 2 646 400. Ad proportionem summy fl. 2 646 400 przychodzi poborów 132, sine abiuratis podług taryffy 1629 na 16 600 Woyska, ut supra. Na Woyska 16 600 na rok cały ad proportionem 2 646 400 potrzeba podymnych cum abiuratis N^r 17, które efficiunt fl. 2 674 406; a podymnych sine abiuratis N^r 8, które efficiunt fl. 2 658 179.

* * *

24ª Januarij, wtorek. Czytano list z Łowicza w Senacie od Panów Commissarzów, a oraz contenta ich podano, w których wszytkę winę woyny Tureckiey na Króla JᵒMci, że nie trzymał Pactów, że nie wierzył; o czym szerzey w responsie od Łowiczanów. . . .

[Tu układacz tego dość niedbale ułożonego dziennika zamieszcza pismo Malcontentów Łowickich do Commissarzów z dª 21° stycznia, poczynające słowami: »Dziękujemy Xiążęciu Jego Mości Biskupowi Krakowskiemu«, które ja wraz z innêm: »Krótko zebrane praeiudicia« . . . zatytułowaném, (a którego właśnie treść powyżej wymieniono), z spółczesnego a rzadkiego druku i Collectaneów Wielopolskiego przepisawszy, osobno pod odpowiednym dniem w zbiorze obecnym umieszczam, p. 1673. 1. 21; Nr. 454.]

25ª Januarij, środa. Że ieszcze declaratiey rzetelney nie dali Malcontenci, ieżeli socios albo hostes mamy ich rozumieć, y Panowie Senatorowie Mediatorowie w Łowiczu będący spem resipiscentiae onych czynią, dalszey potrzebuiąc Sądom odwłoki, pozwoliliśmy na dalszą do soboty prolongatią, na prywatney Małopolskiey sessiey;

[czytano][1]) zaś in pubco w Senacie publice Memoriał przysłany z Ło wicza, który, iako WmćPan zobaczysz, że quot comata, tot scommata w sobie zawiera.

26[a] Januarij, czwartek. Wziąwszy sobie na deliberatią owe punkta od Malcontentów, Sądy koniecznie stanowić chcieli, iednakże ieszcze odłożyli do soboty.

* * *

Przy czytaniu memoriału z Łowicza:

Jako tylko czytać te punkta zaczęto, okrzyk począł być wielki: ‚nieczytać tak niecnotliwego paskwilu, ale spalić go przez ręce k. a-towskie‘; ale za zdaniem większey części doczytano go, y szły sen-tentie. Xiądz Podkanclerzy tylko radził nie skwapiać się, y tractować przecie z nimi, Confoederatią mollifikować. Mało co było Senatorów, co poczekać ieszcze do kilku dni [radzili], aże lepsza declaratia [przyi-dzie]; wszystek prawie Koronny Senat y Litewski, którego wielki iest numerus, (iest Pan Woiewoda Wileński, Trocki, Połocki, Mści-sławski, Brzeski y inni), na tym stanęli, że declarowali się stawać a partibus Króla J°Mci, kto-by go za Pana nie znał, aggredi takiego iako hostem; a przyszło też y Woyska Litewskiego dwa tysiąca, które stoi koło Pragi. Ale nikt ostrzey przeciwko Malcontentom nie mówił, iako Pan Woiewoda Sieradzki, który declarował, że się z ni-mi sądzić, y dowody im probować gotów. Azaż nie dowód ich ma-chinatii, kiedy w Obozie pod Trębowlą Woysko na zrzucenie Króla knowali, Confoederatią, iuramenta, pisano, Chorągwie namawiano; Seymy od koronatiey aż dotąd rwano, tych co ie rwali w protectiey swoiey trzymaią. Azaż nie dowód cointelligentiey z Doroszeńkiem kiedy z Ukrainy, która się nie im, ale na samo Regnantis Imię oddała, praesidia posprowadzano, że nieprzyiaciel próżne miasta opa-nował y provincie. Aza nie dowód wciągnioney woyny Tureckiey kiedy Pan Grudziński Woiewodzic Rawski zerwał Seym in puncto obmyślenia Obrony przeciw Turkom, potym do Wołoch wpadłszy Turków irritował; a teraz go, po tak wielkich zbrodniach, w pro-tectiey maią Malcontenci. Abo to nie dosyć dowodu, kiedy excludo-wawszy imię Królewskie przysięgli teraz niewiedzieć komu, bo i im wierzyć trudno; kiedy niedawno Longievilla, a po zabiciu iego teraz kogo innego na Państwo in votis fovent; kiedy auctie na poganów

[1]) Rkp. ma tu snadź przez pomyłkę: »którey«.

y obronę od nich Rzptey uchwalone, w przysiędze swey za nieprzyiacioł declarowali, y de facto w Zwoleniu y Rawie Chorągwie civium poznosili; kiedy y teraz na Pana y tron iego tantis conviciis następuią. Nic tedy po dalszey clementiey, kiedy w nich resipiscentiey niemasz. I teraz świeżo Chorągiew JmPana Pisarza Polnego Usarską, po Władysławie y Kazimierzu Królach veteranam, y drugą Pana Kozubskiego, znieśli. In quem finem, ieno żeby inermem y w ludzi zołnierskich nudum principem łacniey obalić, y nas, co cnotliwie J°KMci y Rzptey służymy, zniżyć y z-affrontować. Kończył declarowaniem, że iako się z przódków swych nauczył, iako przysiągł wprzód Senatorską, y zaś pod Gołębiem Ślachecką rotą, tak stawać będzie; odmienić Confoederatiey nie dopuści; aggredi ich, y przy Panu, tudzież Oyczyznie, umierać gotów; z nimi sądzić się gotowy, y executionem sądów życzy.

Wszytka za tym dziękowała mu Izba, y na to consensus być począł, żeby im nie czekać, Uniwersały wydać, po Gwardie posłać, Sądy instituere, y decreta na nich pisać. Odłożono to iednak do dnia dzisieyszego, y rozumiem, że do nich znowu z responsem poszlą, y z tydzień iaki ieszcze na resolutią poczekaią; którey ia-bym się spodziewał do zgody skłonney. Pierwsza, że przy Królu J°Mci Litwa stawa mocno, y ludzi ich przyszła iuż tu część; są Kozacy, są y Woiewodztwa niektóre gotowe; nie zechcą zatym słabszymi będąc, na mocnieyszych porywać się. Druga, że Kardynał Bonvisi od Oyca ś. ad mediandum co godzina ma być. Trzecia, że sami Malcontenci iuż się na mediatią Królowey JejMci zdaią. Czwarta, że po zabiciu Longievilla, Króla Kazimierza ożeniwszy z Xiężną Palatiną, oczekiwali tu na tron; teraz, iak umarł, barzo się consilia ich pomieszały. Nadzieia tedy sam iest prędkiey zgody. Moskwy też pewnie a pewnie Sto tysięcy w pole wyszło. Gdyby tu tylko zgoda była, a szczera, bo się nieszczerey a niedługiey boią, to-by się znalazł odpór poganinowi; ale iak niezgoda będzie, to miasto posiłków, bać się trzeba rozszarpania y od Sąsiadów. O Turkach co-raz są ponowy, y dziś Pan Kasztellan Czerniechowski z Podola przyiechał; referuie, że się do Polski wielką mocą gotuie; y list, który z Turek piszą do niego, przestrzegaiąc o tym, prezentował.

List z Warszawy circa 26 Januarij: Publiczne actus dziwną sam maią faciem; tak iednak nakręcaią zegarek y tu u Dworu, żeby się pomścić. Ile mogę rozumieć, że nulla spes pacis ab utrinque. Dziś uż ma być declaratia, hostes-ne an amici vocandi Malcontenti. Aleć widzę y w Warszawie ledwie nie połowa Malcontentów, którzy w Łowiczu duszą, w Warszawie ciałem. Lecz ledwie ich tu cień, a codzień

więcey takich przybywa. Litwa fermo stawa, y adhaerere Maiestatowi obowiązali się. Za przyiazdem swoim J°MćPan Hetman Litewski Królowi J°Mci vindices inflat spiritus: ścinać wszytko chce. Non desunt y inne flabella do zamieszania, zwłaszcza ci, którym ozory przesalaią. Arcanum to z iednego wielkiego człowieka wyczerpnąłem, że condemnować Malcontentów teraz nie chcą; ad campum, do całey Rzeczypospolitey odłożyć to umyślili. Gotowe są Uniwersały drukowane, aby iako nayprędzey Pospolite ruszenie stawało; zkąd nie może nic inszego sequi, tylko publica lanigena. Z Turek niedobre nowiny; mocniey się do nas, niż przeszłego roku, Turcy gotuią.

27ª Januarij, piątek. Czynił relatią Pan Podlaski, iako Woyska ordinowane nie [1]) były na posiłek Kamieńcowi za ordinansem J°Mci Pana Marszałka Wielkiego, y iako ich do Kamieńca przyiąć nie chcieli Ślachta y Commendanci, (co ieszcze dobrze przed Turczynem było), dlatego, żeby fortece nie ogłodzili. Czynił także relatią JmćXiądz Biskup Kamieniecki: ‚dla wielkiey potęgi y nawalności Tureckiey, dla bicia z dział bez przestanku, dla granatów srogą rzecz rzucanych, dla wysadzonych minami baszt zamkowych y samych zamków, dla prochów niedobrych, dla proviantu małego, dla małości ludzi do obrony'. Którey wysłuchawszy relatiey, wzięli głosy Panowie Posłowie, którzy grubo przymawiali Xiędzu Biskupowi Kamienieckiemu, y do Breviarza, nie do rządów, brać się mu kazali. Czynili invectywę na Commendanta, czyli Generała P. Potockiego, który gdy się sprawić chciał, zaraz in publico, nie chcieli mu tego dopuścić, wielkim obstępem mówiąc: ‚lepiey że się iudicialiter sprawisz, tak Panie Generale, iako y Panie Podlaski'; y zaraz o Sądy prosili, na które stanęła zgoda; y naznaczenie Sędziów urgebant. Do których Sądów J°KMć Senat wszytek naznaczył, a zaś P. Marszałek Rycerski trybem Sądów Trybunalskich, iako Confoederatia wyraziła, z każdego Woiewodztwa według zwyczaiu, mianować iutro Sędziów obiecał; y odłożył J°KMć do iutrzeyszego dnia mianowanie Sędziów y Sądy.

28ª Januarij, [sobota]. Przyniesione z Łowicza listy od J°MciXiędza Krakowskiego, który iuż wyieżdżaiąc ztamtąd zatrzymał się znowu nadzieią zgody. Czytano w Senacie pierwey [list] od Xiędza Krakowskiego do Królowey JeyMci po łacinie pisany, w którym obay mediatorowie piszą o mediatią Królowey JeyMci; potym J°MciPana Woiewody Witepskiego do Xiędza Poznańskiego pisany, w którym daie

[1]) Mniemam, że to »nie« jest tu tylko wtrętem; bo trudno uwierzyć, aby Łużecki to mógł wyrzec, porównawszy, co o tém mówi Sobieski w votum swojém, i indziej w miejscach wskazanych w indexie pod: Kamieniec.

znać, że będzie przyięta wdzięcznie od Malcontentów mediatia Królowey JeyMci. Po przeczytaniu publicznym listów tych, iedni Posłowie upominali się obiecanego słowa, doczekawszy soboty mianować do sądzenia perduellium, drudzy o prolongatią prosili. Po długich umowach conclusum: do poniedziałku zatrzymać się z sądami. Tegoż dnia przyiechał Legat Oyca świętego do Króla J°Mci wysłany.

[29ª Januarij, niedziela].

30ª Januarij, [poniedziałek]. JchmśćPanowie mediatorowie, Xiądz Krakowski y Woiewoda Witepski, powróciwszy z Łowicza czynili relatią actorum, powiedaiąc, że JchmśćPanowie Malcontenci do zgody maią się, y przyimuią mediatią Królowey JeyMci, to przydaiąc, żeby prawa, swobody, wolności, przez Confoederatią naruszone, były przywrócone, y Confoederatia odmieniona. A że za te prace y fatygi nie odnieśli publicznego podziękowania, dlatego rozgniewany J°MćXiądz Biskup Krakowski poszedł z Senatu do swego pałacu.

Za tym upominali się Jchmć mianowania Sędziów. Po tych disceptatiach sessia odłożona do iutra.

Tegoż dnia Posłannik od Cara Moskiewskiego stanął, który 80 000 woyska przeciwko Turkom przyniosł. Także słychać, że się kilkanaście Chorągwi oderwało od J°MciPana Marszałka, y idą do Króla J°Mci. Także y o Kozakach są wieści, fidelitatem y posiłki przeciwko Turczynowi obiecuiąc.

31ª Januarij, wtorek. W Senacie naprzód canonisacya błogosławionego Stanisława Kostki y Salomei proponowana iest, żeby instantia do Oyca świętego przez tego Legata, który przyiechał, wniesiona była; na co wszytkich zgoda stanęła. Consultatie externi mali, żeby im zabiegać, wniesione, żeby nie czekaiąc niepewney z Pany Łowiczanami zgody; na co zgodziwszy się, naznaczył J°KMć ex Senatu 12ᵘ, a Pan Marszałek Rycerski 18ᵘ Posłów, którzy osobno in secreto tractabunt hoc consilium bellicum. A w tym soluta sessio.

1ᵐᵃ Februarij, [środa]. Consilium bellicum per deputatos, tak Senatorów dwanastu*, iako y Posłów per provincias po sześciu, w pałacu J°MciXiędza Biskupa Krakowskiego prima sessione odprawowano. W Senacie zaś Woiewodztwa Mazowieckie wniosły querimonią na Kozaków Haneńkowych, którzy nietylko we wsi, ale y we dworach przykrzą się Ślachcie; y obiecał J°KMć wydać uniwersał, obracaiąc ich kędy indziey.

Wnosili to drudzy, żeby securitatem tym Posłom, co z Łowicza iadą, obmyślić. Nie zdało się to wielom, którzy mówili, że nasi mediatorowie assecurati sola fide publica, inszey od niey nie potrzebuiąc,

ieździli. Toż sam mogą mieć Panowie Malcontenci, kiedy do zgody accedere chcą; y nikt nie przeczył, ani też podobieństwo ad aliquod periculum pokazuie się, gdyż y wiele ich z Łowicza przyieżdżaiących passim commorantur między nami, y consiliis adsunt publicis.

Prolongatio potym consultationum tractabatur, y po długich umowach na tym się rozeszli, że do soboty inclusive te consilia przedłużyli.

2da Februarij, czwartek, Panny Mariey Gromniczney.

3a Februarij, piątek. Consilium bellicum w pałacu Jmci Xiędza Biskupa Krakowskiego; na którym bellum offensivum contra Turcam namówiono, y na tę woynę militem z wyprawy selectum, y pospolite ruszenie, y piechoty łanowe, y woyska do kwarcianego auctią: a sposób woiowania do Wodzów zachowano.

Tegoż dnia z Łowicza przyiachało trzech deputatów do tractowania o uspokoieniu wewnętrznem między Rzptą, a tymi Jchmciami, którzy w Łowiczu są przy J°MciXiędzu Arcybiskupie. A deputaci przyiechali ci: Pan Jaskulski, Kasztellan Sanocki, y Pułkownik, Pan Chorodowski * Starosta [1]) . . . Pan Rzewuski, Pisarz Ziemski Lwowski.

Eodem die 3a Februarij, w Senacie zaś relatią Commissiey y Tractatów z Cesarzem Tureckim czynił J°MćPan Lubowicki, Kasztellan Wołyński, którą czytał na piśmie, diariuszem pisaną; a z nim y Kasztellan Czerniechowski, Pan Silnicki, y Pan Szomowski, Podskarbi Nadworny, czynili, iako Commissiey stanęły tractaty; także o haracz dwadzieścia tysięcy y dwa, quot-annis dawać czerwonych złotych Turczynowi; o okupie Lwowa ośmdziesiąt tysięcy talerów wspomniono; żeby Ukrainę wszytką iemu, y Podole z Kamieńcem, który osadził, dać.

4ta Februarij, sobota. Zasiedli Panowie Senatorowie na mediatią z deputatami Łowickimi, y Królową JeyMć iako mediatrix proszoną a Repbca, et a Lovicianis przyiętą, na którey Panowie Senatorowie od nich propositiey y instructiey od Jchmciów urgebant; którą czynił Pan Jaskulski.

W Senacie zaś disceptabatur o sądzeniu proditorów Kamieńca; co non conclusum. Potym gdy z mediatiey przyszli do Senatu Panowie mediatorowie, urgebant o relatią Panowie Posłowie, którey czynić zbraniano się, że ieszcze non perfectum opus, tylko zaczęte in accessoriis. A że tam Biskupów nie wezwano Poznańskiego y Chełmskiego, aegre tulerunt Posłowie.

[1]) Nazwa Starostwa nie podana, tylko miejsce próżne zostawiono; lecz i w imieniu najprawdopodobniej zaszła mylka, a mowa tu pewnie o Chodorowskim Krzyszt. Stanisł. Staroście Winnickim, Podkomorzym Ziem Lwowskiej i Żydaczowskiej, jako się podpisał na Electii 1674, Vol leg. V 204.

5ta Februarij, niedziela.

6ta Februarij, poniedziałek. Czytano namówione na mediatiey z Panami Łowiczanami puncta in publico w Senacie od Panów mediatorów spisane in compendio. Około których różne były Panów Posłów diskursy, ganiących, ze conditie podaią Rzptey, od którey mieli-by brać dissidenci Łowieccy; [y] inne przygany, między któremi iuż cale umówionemi ieden tylko ostatni, strony Ordinatiey Zamoyskiey, zostawiony był do decisiey Króla J°Mci. Która Ordinatia, albo raczey dobra ordinowane Zamoyskie od Jana Zamoyskiego, Kanclerza y Hetmana Wielk°, chcą koniecznie PP. Łowiczanie za instantią Woyskową, żeby zaraz J°KMć kazał oddać Zamoyskim.

7ma Februarij, wtorek. Znowu o posłaniu z temi punktami tak namówionemi do Łowicza mówiono, żeby zaraz o declaratią instanter, ieżeli przyimą tey mediatiey punkta, upominano się. Koło czego żeby efficacius pochodzono, proszony J°MćPan Woiewoda Witepski podiął się doiachać. Interim przyszła z Łowicza wiadomość, że ferunt aegre tameczny ziazd, że do mediatiey dawnego y nowego Nuntiusa nie wezwano, y bez nich tractowano. O czym usłyszawszy postanowiono wezwać Nuntiuszów, żeby y ztąd dissidentes nie brali okaziey renitentiae.

8va Februarij, środa. Wezwani JchmćXięża Nuntiuszowie zasiedli na mediatiey z Królową JeyMcią y z inszymi Senatorami, a Pan Woiewoda Witepski zatrzymał się z wyiazdem swoim do iutra. W Senacie zaś o Sądach strony proditiey Kamieńca y innych zdrad o sądzenie instabant Panowie Posłowie. Stanęło przez declaratią od Krzesła J°KMci, że iutro te sądy zacząć się maią.

* * *

9na Februarij, [czwartek] Z temiż wzwyż mianowanemi punktami wyiachał przez rozsadzone konie J°MćPan Woiewoda Witepski, a J°MćPanPan Kasztellan też Sanocki, Jaskulski, delegatus z Łowicza, uprzedził o północy wyiazdem swoim do dissidentów Łowickich. A w Senacie sądy według namowy wczorayszey proposuit [1]) Pan Marszałek Rycerski. Koło których poczynaiąc mówić, naprzód relatiey chciano Pana Generała słuchać przed Sądową propositią. Przeczyli temu drudzy mówiąc: że sprawi się na propositią.[2]) usłyszymy

[1]) Pkp. ma niesktadne ‚propositie'.
[2]) Pewnie tu stało »na sądzie«.

iego relatią. Zaniechawszy tedy tey mowy, obrócili do słuchania prz y-
sięgi Panów Deputatów, którzy długo się tego zbraniali. Tandem vic icti
rationibus, udali się Panowie Senatorowie do prośby przez J°MćXi ię-
dza. Podkanclerzego, który prosił Equestrem Ordinem, aby im to d a-
rowali Co sobie na deliberatią do dnia iutrzeyszego wzięli Posłowi ie.

10ᵃ Februarij, piątek. Ze dnia wczorayszego odłożoną przysię gę
proponował J°MćPan Marszałek Koła Rycerskiego, do którey ied en
tylko Poseł przymówił się. Wzięli potym głos Panowie Łęczycani ie,
którzy querulabantur na Regiment J°MciPana Marszałka W° Koro n-
nego: że Ślachtę po domach wywłóczą, zabiiaią, et id genus; po kt ó-
rey [skardze] wielkie motus między Posłami wszczęły się, tak iż l e-
dwo hostilitatem tamtey stronie nie wypowiedziano. Potym zaszła od
boku Króla J°Mci condolentia.

* * *

11ᵃ Februarij, sobota. Przyszła wiadomość z Łowicza godzi na
w noc od J°MciPana Wdy Witepskiego, którego list zaraz w Sen a-
cie czytany, tylko to maiący: że stanął tam wcześnie, to iest w pi ą-
tek o dziewiątey o południu, y zastał chorego J°MćPana Marszałk a,
który Koło u Bernardynów z Jchmciami mieć miał nazaiutrz. Teg oż
dnia przyszły z Wołynia rożnym Jchmciom awizy: że Kryczyńs ki
złączywszy się z [Nuradinem?] [1]) plądruią po Wołyniu, y znieśli M o-
towidła, Haneńkowego nakaźnego Hetmana, który z Kozakami ko ło
Horynia kędyś zostawał; a Piwo wybrawszy Chleby po Wołyni u,
miasteczko pod Ostrogiem spalił, potym z Kryczyńskim się złączył. [2])
Także o wyściu świeżo Tatarów dwudziestu tysięcy w Ukrainę P o-
słowie Wołyńscy udaią; zkąd zaraz głosy wzięte, żeby consilia be lli
et defensionis accelerentur a Repbca, oraz Posłowie Wołyńscy in v o-
tis suis publice żegnali Króla J°Mci, declaruiąc: ponieważ się nie mo gą
doczekać Łowickiey complanatiey, że muszą odiechać do domów, sł y-
sząc o trwogach od świeżych Tatarów; a cokolwiek Rzpta urad zi,
na to oni pozwolić maią. Któremi rumorami y też głosami perm o-
tus J°KMć zwołał do Krzesła swego Jchmciów Panów Senatorów,
et inito consilio, declarował przez J°MćXiędza Podkanclerzego, że we
środę wstępną [3]) życzy concludować Seym, na co y prywatne sessie

[1]) Wyraz nieczytelny, i do niczego nie podobny ‚z nuder‘.

[2]) Wieści to były co do Pułkownika Piwa fałszywe i ponoś z umysłu siane; porównaj: list 1673. 9. 15.

[3]) Środa wstępna, t. j. popielcowa. przypadała w roku tym na 15° lutego.

· Provincias naznaczył, a potym we środę da Bóg do iednego zszed-
się Koła, semotis arbitris, spólnie wszyscy relatią actorum suorum
:ez te dni, wezmą, y co naylepszego do obrony Oyczyzny videbi-
, concludemus day Boże szczęśliwie; y tak soluta sessio.

[Następne dnie do 15º włącznie zajęte być więc musiały naradami per provincias; układacz dziennika nic o nich nie nadmienia wprost, lecz umieszcza tu dwa listy z Warszawy z dnia 16º i 17º lutego, opisujące postęp umów ze zjazdem Łowickim. Listy te oba zamieszczam tu, choć nadmienić muszę, że oba, jak w ogóle cały ten dziennik, przedstawiają sprawy według zapatrywania się stronnictwa Dworu.]

Z Warszawy die 16 Februarij.

Jeszcze dotychczas Łowicki ziazd trudni publiczne consilia, że
·ony skuteczney obmyślić nie możemy dla przeszkody od nich, któ-
h codzień spodziewaiąc się, coraz to nowe zarzuty odbieramy,
·rzyiazdu odwłoki. Wszytko, co można rzec, dla zgody czyni J°KMć,
ny pozwalamy, salutem Patriae nad wszytko ważąc sobie. Teraz
›rzysięgę, y o kassowanie Confoederatiey, y o dobra Zamoyskie,
ez pisma umawiamy się. Zaiechał tam J°MćPan Wda Witepski
›unktami namówionemi między mediatorami, na które spólna zgoda
diatorów, y delegatów ich, stanęła była; przy których y Pan Ja-
ılski, delegat ich, zaiechał tam; gdzie y Królowa JeyMość, y Nun-
szowie obay wchodzili do tey namowy y podpisów: aż tam od-
ına y nowe questie. Już y przysięgę, wyrzuciwszy co chcieli, od-
ennną maią, iuż y dobra Zamoyskie naypierwey sądzone być na
ymie obiecuią, a tymczasem dać im provizią declaruią: postaremu
podpisować namowy, ani przystąpić do zgodney rady o obronie
chcą, tylko na piśmie zdanie przysłać obiecuią. A przysięgę tam
ąś sami czynią według Sczebrzeskiey * Confoederatiey, tylko samego
:hała imię przyłożywszy. Chcą y nie chcą przybyć do nas; dru-
ą w Łowiczu y wysyłaią acta swoie; piszą paskwile; co kto w na-
m Kole mówi, wiedzą; Woysko do siebie ściągaią; kray wszytek
o nich pustoszeie; rozkazuią Królewski lud wygnać, y Chorągwie
ɔ pozwiiać. A Król J°Mć, uchodząc aby nie dał okaziéy z postępku
ego, wiele cierpi y pozwala na wszytko, z wielką uymą wolności
checkiey, żeby skleił obronę Oyczyznie uspokoiwszy mala interna;
czego niektórzy między nami Senatorowie y Posłowie cicho y ia-
ie przeszkadzaią, zkąd przymówki czasem y zwady publiczne mię-
r nami bywaią. Zasiadamy per provincias osobno tymczasem, go-
ąc y namawiaiąc do obrony potrzebne media. Także osobno per de-
:atos ex gentibus, consilium bellicum miewamy, przy Litewskim Het-
nie y inszych woyny wiadomych, (bo tylko ten ieden Hetman iest).

Wszytko dla miłości Oyczyzny przyimuiąc y radząc wedle sił, żeby dobrze iey było. Ale nam cięto rzeczy idą, że miasto pomocy przeszkodę mamy. Posłowie postronni czekaią zgody naszey, zkąd miarkować posiłki swe, albo też zaniechania nas maią, żeby dla nas, nie dbaiących o się, nie przyczyniali sobie nieprzyiacioł. I Papieski y Moskiewski Posłowie, patrzą na te nasze niezgody, które do zguby nas prowadzą. A my dla respectów, y też dla małych sił naszych, zażyć resolutiey nie możemy, y wystrzegamy się, żeby laesâ patientiâ nie przychodziło ad furorem. Jawnie widzimy, że się zanosi na wyniszczenie kraiów naszych y zniesienie Ślachty; zkąd zamyślamy radzić o sobie, y poniekąd słyszéć się z tym daiemy; tylko ieszcze w Bogu kładąc nadzieię naszę, czekamy dalszego czasu, y Boskiey nad nami opatrzności.

Pan Marszałek Rycerski, Pisarz Polny, barzo chory; iuż to ode trzech niedziel nie bywa w Kole; na mieyscu iego był Pan Starosta Oświecimski, y ten zachorzawszy odiechał; teraz iest Pan Podkomorzy Brzeski, który czyni co może; y przecie nadzieię mamy, że nam Pan Bóg dopomoże do skończenia dobrego tych rad naszych.

Pan Marszałek Nadworny umarł, po którym Laskę Panu Podstolemu Koronnemu dał Król J^oMć, a Starostwo Brańskie Marszałkowi Rycerskiemu choremu. Oboie to mieszało nas w Kole; bo Laski chciał Marszałek chory; za nim instantia całey Izby była; a Brańska zaś Podlaszsianie* bronią, że nie iest ich terrigena Rycerski Marszałek; nie iedna kłótnia miesza nas.

* * *

Z Warszawy die 17 Februarij.

Rady nasze tępo idące maią concludi w sobotę iutrzeyszą, bośmy cavimus sobie, hostis Patriae, kto prosić y persuadować będzie dalszą prolongatią; co ieżeli skutek weźmie, probabit effectus. Do Pana Woiewody Witepskiego nomine totius Senatus y Izby list poszedł, aby na sobotę zieżdżał, lubo acceptabunt lubo nie, zgodę według tych punktów, którem za pierwszém pisaniem posłał był WMciMM^n Panu przez sługę J^oMci Pana Sędziego Lubelskiego, które (z podpisem rąk tak Królowey JeyMci, iako y Jchmciów Panów Senatorów in mediationem wdanych, y Marszałka Koła naszego propter ratificationem, że non plus ultra iuż malitiam et pertinatiam Rzeczpospolita cierpiéć ich będzie) posłane iterato Panu Woiewodzie, do przysięgi,

(którą Xiądz Arcybiskup oddał iuxta rotam confoederati militis pod Sczebrzeszynem, sine praesentia ablegata, to iest J°Mci Pana Woiewody Witepskiego, nomen tylko włożywszy moderni Regnantis), przydaiąc tak Xiędzu Primasowi, iako y J°Mci Panu Marszałkowi, którą scriptam assecurowali cum subscriptione dać, że nec per se, nec per suas personas subordinatas z Postronnemi in contrarium Panu y Rzptey całey, machinatiey czynić nie będą.

Poseł Papieski, czém succurret w tak nagłey potrzebie Ociec święty, ieszcze non aperit cale sensum, patrząc, rychło-li zgodzim się. Który, kiedym był z J°Mcią Panem Woiewodą naszym visituiąc onego, powiedział, że summa pertinacia iest Archiepiscopi in concordia, non Regis; z którą co czynić in tali passu et distractione hostis potentissimi externi, który iako są wiadomości, potężnie się na nas gotuie, nie może Rzpta; a przecie, iako widzę, że przyidzie ad extrema; czego uchoway Boże.

* * *

17ª Februarij, piątek. Per provincias sessie były, na których umawiano, quo genere wyprawiać maią zołnierzów, y iakie podatki, iako to na Artylerią y innych do munitiey należących potrzeb dawać; co iednak non est conclusum. Post privatas sessiones zeszli się przed Pokoy J°KMci, gdzie Król J°Mć o czwartey godzinie zasiadł w Senacie, y ob paucitatem tak z Senatu, iako y Posłów bawiących się nabożeństwem piątkowym u OO. Bernardinów, limitował do iutra sessią, declaruiąc od Krzesła consilium bellicum przed Pokoiem Króla J°Mci, o dziewiątey.

18ª Februarij, [sobota]. Exequie Króla zeszłego Jana Kazimierza odprawowały się w kościele farnym solemniter, na których y Królestwo JchMć byli, y przed katafalkiem siedzieli. Effigies były przeszłych Królów koło katafalku między lampami y świecami, których in numero tysiąc było. Miasto kazania miał perorę Xiądz Podkanclerzy po łacinie pięknemi y wybornemi słowy; mszę requialną J°Mć Xiądz Biskup Poznański miał. A że te ceremonie zabawiły, więc dlatego zaniechano sessią, która miała być, consilii bellici, ale zaraz do Senatu zeszli się Jchmść, kędy listy od J°Mci Pana Woiewody przyniesiono, że Łowiczanie na te punkta nie przypadli. Zaczym poczęli byli consilia te brać przed się Panowie Posłowie, aby wysyłali do Woiewodztw do Braci, aby się w pole gotowali dla concludowania

y opatrzenia obrony skuteczney Oyczyznie naszey. Co gdy tractatur, przyniesiono w ten czas y oddano insze listy weselsze, w Kole JMci Panu Kanclerzowi Litewskiemu od Pana Woiewody Witepskiego pisane, w których y sam powrót swoy o iutrze obiecuie, y przyiazd JMci Pana Marszałka W. Koronnego, aby się uspokoiwszy ab intra, pomogi do obrady defensionis publicae ab extra. Tę iednak intentią ma JMćPan Marszałek, żeby te consilia pod tytułem Seymu odprawowały się, zaniechawszy Confoederatiey, y acta Confoederationis odmieniwszy w Seymowe.

Przytym Panowie Posłowie o sądzenie proditorów Kamieńca urgebant, żeby iutro de mane zaczęły się sądy. Na co in parte consensus stanął, iednak w declaratiach strony prolongatiey mieszano te sądy, aby się koniecznie odprawowały; y stanęła declaratia prolongatiey do środy.

19° Februarij, niedziela. Przyiechał z Łowicza JMćPan Woiewoda Witepski, Commissarz posłany od Rzptey, w ten dzień.

20° Februarij, poniedziałek. Czynił relatią swoiey functiey JMć Pan Woiewoda Witepski, który do Łowicza z punktami namówionemi między mediatorami, ieździł, że prospere rzeczy mu poszły, Rzptey detulit, bo y puncta sobie przysłane acceptowali, y przysięgę wypełnili, y przyiechać się do spólney obrady obiecuią; z taką iednak conditią, żeby też im na punkta od siebie przysłane Rzpta pozwoliła. O co controversie zachodziły; a w tym soluta sessio.

21° Febrarij, wtorek. Do punktów od Panów Łowiczanów sobie przysłanych, Jchmć Panowie Posłowie przymawiali się, y na cassowanie Confoederatiey nie pozwalali. Potym przymówił się w mowie swoiey JMćXiądz Biskup Poznański: Buławy, Pieczęci, Laski, żeby dożywotne nie były, ale żeby de triennio ad triennium dawane były, salvis per omnia modernis possessoribus. Z czego publicznie z JMcią Xdzem Podkanclerzym swarki wyniknęły nie barzo pięknie, wyrzucaiąc, że omnia mala ex ministris status wszczęte w Oyczyznie naszey. Na tych tedy disceptatiach soluta sessio.[1]

22° Februarij, [środa]. O sądy Kamienieckie, żeby ie in executionem przywieść, instabant JchmćPanowie Posłowie. Co gdy drudzy Jchmść zacierali, odezwał się ieden, na imię Marcin Łoziński, Podolanin, (iednakże do niego Panowie Posłowie tamtych kraiów nie przyznawaią się), uprosiwszy sobie głos przez Pana Marszałka Rycerskiego: żem gotów, powieda, poprzysiądz Pana Generała y inszych,

[1]) Obszerniejsze sprawozdanie z czynności dni 20° i 21° lutego patrz w fragmencie dziennika pod: oznaczeniem 1673, 2. 20. zamieszczonym, Nr 460.

których nomina et cognomina circa iudicia powiedzieć gotowem, iako Turkowi za kilka millionów Kamieniec przedali. Securitas, vict, gratitudo pro tanta virtute od Krzesła temuż Łozińskiemu przez J°Mci Xiędza Podkanclerzego declarowana, y kazano mu być przy J°Mci Panu Marszałku W°Xięstwa Litewskiego propter securitatem, albo raczey propter honestam detentionem; bo osoba licha, y podobnieysza do Ormianina.

23ª Februarij, we czwartek. Per deputatos mollificowaliśmy puncta mittenda do Łowicza, żeby przybyli do spólney obrady tameczni, ne sint obstaculo et impedimento; acz in publico controversae rationes et discursus strony Urzędów niedożywotnych Ministrorum Status bawiły nas, urgentibus aliis, ut satis fiat Confoederationi iuratae; aliis vero, ut futurae turbationi publicae per ambientes prospectum sit, przeczyli; naybarziey Xiądz Podkanclerzy y Xiądz Krakowski, żeby nie odmieniano dożywotnych tych Urzędów, daiąc pro illis rationes; ale contra insi Senatorowie, osobliwie Czerniechowski y Lubelski Woiewodowie, certabant rationibus; którym a nemine satisfactum, contrarium tenent. Tymczasem pertaesus popularis Status securitatem publicam proponebat. Tedy indecisa controversia o Urzędach in multam noctem manente, zostawiona dalszemu czasowi; y do soboty, dla S° Macieia, sessio reiecta.

Ze Lwowa też czytano list w Kole, w którym piszą że Czausz idzie do J°KMci, który Podhayce dnia 16° praesentis miiał, a miał stanąć we Lwowie dnia 19°, upominaiąc się o pieniądze okupne za Lwów, y o haracz, declaruiąc czasu naznaczonego in Novembre w pactach zapłaty, nie czekać. Od Gdańska petere takie osobnego haraczu iedzie, iako a libera civitate, do którego Gdańska z Warszawy ma poyść prosto. W tymże liście denunciat, iż gwoździ dziesięć wozów, długich na ćwierci półtorey, narobiono do zbiiania mostu na Wiśle.

Z Podola piszą, że pod Międzybożem Ordy stanęło 4000, Kryczyński zaś we włości Międzybozkiey we 3000 stoi Tatarów Wołyńskich; ale nic hostile nie czynią. Piwa przechodzącego pod Łabuniem Pawłowski, Rotmistrz Haneńków, zniosł tak, że ledwo w kilku koni sam uciekł.

Na prywatnych sessiach Woiewodztw wiele z Małopolski zgadza się, aby ze dwudziestu dymów z szkatuły swoiey Ślachcic kożdy konnego wyprawiał, a Chłopi także pieszego iednego. Do Skarbu Szelężne pozwalaią; czemu niektórzy contrarii.

* * *

Z Warszawy, 24 Februarij.

Wczorayszego dnia, [we czwartek], uspokoienia wnętrznego stanęły sposoby, y pod tytułem Seymu pisane, czytane są, iako w Constitutiey napiszą się. Confoederatiey związek wewnętrzny ustawa, y prawa wszytkie dawne Rzptey wracaią się. Pokoy także zobopólny między Stanami y osobami, dotychczas iakimkolwiek sposobem, postępkami, słowami, naruszony, dla Boga y miłości Oyczyzny, y w spólnéy zgodzie obrony iey, ieden drugiemu z serca odpuściwszy, przywraca. Urzędy wszytkie wielkie, które Ministri Status trzymaią, iako to Pieczęci, Buławy, Podskarbstwa, Laski, do trzech lat tylko trzymane, a po wyiściu tych lat bez dalszey prolongatiey kładzione, y według woli Królewskiey osobom oddawane maią być, salvis modernis possessoribus. Sądy y decreta pod czas ten Confoederatiey stawaiące, żeby kassowane były, ieszcze w controversiey zostaie, po większey części na kassowanie ich pozwalaiących. Lauda y artykuły osobom szkodzące, y urażaiące sławę czyią, na instantią interessata wymazane y zniesione być maią, ani honorom szkodzić nie maią. Kaduki na różnych osobach tylko o niestawienie się na pospolite ruszenie według Constitutiey Anni 1621 zostawać się maią, y inne otrzymywać; ale z inszych iakich okazyi otrzymane kassuią się. Sprawa Zamoyska, przeszłemi czasy, y teraz, mieszaiąca Seymy, na przyszłym ordinariynym Seymie de legitimitate Ordinatiey uznawana y decydowana być ma. Za wniesioną od Rycerskiego Stanu za ludźmi zasłużonymi instantią [solutio patriae defensoribus]. [1]) Chorągwie J°KMci zostawać się pod tytułem Pańskim, y za Chleby zatrzymane nagrodę mieć maią. Sądy o poddanie Kamieńca y strony przedania iego, iako pewny delator, na imię Marcin Łoziński, stanąwszy publice w Kole przy Marszałku Rycerskim opowiedział, że Pan General Kamieniecki wziął za to kilka millionów, y przywiozł ie z Kamieńca po Bożem Narodzeniu do Strzelec pod Dubno, będą sądzone, a delator propter securitatem suam, iako żeby sam dostał prawa, przy Marszałku Litewskim, Xiążęciu J°Mci Radziwile będzie zatrzymany in honesta detentione za Królewskim opatrzeniem. Który Ślachcicem się mieni, ale fama przynosi, że iest poddanym J°Mci Pana Tomickiego, Pisarza Krakowskiego, praesentis na Seymie. Różne ieszcze controversie w tych punktach niektórych zachodzą, tak między Posłami iako y Senatorami, strony przysiąg Senatorskich na sądy perduellionis, broniących się, że są przysięgłymi; także y strony Urzędów Ministrorum Status,

1) Rkp. ma nie dające znaczenia: »Solvis patriam defensis«.

›bliwie o Pieczęci; także strony kassowania Ordinatiey Zamoyskiey, przynamniey nieinferowania w Constitutiey o sądzeniu iey przyym; także y kassowania sądów; koło których ucieraią się ieszcze ez deputatów naznaczonych ex Senatu y Equestri Ordine; y concivanie słowami ostrożnemi poruczone iest, gdzie interessati przy mciach y Rycerskim Marszałku, iako speciali Commissario, do tego ć będą attendencie. Między duchownymi Senatorami naybarziey ›so modo umowa była strony Urzędu odmiany po lat kilka exspiraniu. Czego bronił J°MćXiądz Podkanclerzy, a zaś in contrarium mał J°MćXiądz Poznański, zkąd do przykrych umów y przymóc przyszło in publico przez czas niemały.

J°MćXiądz Arcybiskup nie myśli o Warszawie; J°MćPan Marłek obiecuie się, a przecie odwłóczy, czekaiąc na utarcie wyżey piych punktów, y słychać, iakoby iuż wyiechać miał, któremu punkta ›rawione w niektórych słowach maią być przesłane. Pan Podskarbi ronny iest w mieście od poniedziałku, y był na audientiey długo Króla J°Mci, ale non comparet do Senatu, czekaiąc na J°MciPana rszałka. Posłom się barzo przykrzy ta długa residentia, dla niezasów y kosztu przy wielkiey drogości, a co większa dla czasu ływaiącego do obrony Oyczyzny. Do soboty iednak przecie wszytko ›ńczyć namówiło się, ieżeli ieszcze w czym kto niechętny nie przeodzi; pożądanego iako wewnątrz tak y postronnego uspokoienia zymy y staramy się wszyscy Pana Boga prosząc.

* * *

Z Warszawy die 25 Februarij.

Jeszcze dotychczas oczekiwamy przyiazdu Łowickiego, gęstém yłaniem punktów umówionych, y coraz to nowych pozwolonych, viąc się. Już siła od wyrażonych w Confoederatiey ustąpiło się: reta Domu Prażmowskiego odpuszczone; do starożytnych praw wyczaiów przywrócone rzeczy nasze; za przysięgą Jchmci w Łozu, że króla Michała maią za Pana, y stawać przy nim y przy onie Oyczyzny, y praktyk zaniechać, obiecali y przysięgli. Scripta zelkie y drukowania honorom z obudwu stron szkodliwe, y mowy źliwe, y Lauda niektóre znoszące honory, kassowane, y żeby na ym nie bywały, zakazane. Sądy y Kaduki przeciwko prawu czyne, zniesione. Zamoyska Ordinatia do przyszłego Seymu odłożona. lko ieszcze w tym iest trudność, tak u Łowickich iako y między

nami, zwłaszcza w Senacie inter Ministros Status, ieżeli Urzędy większe, iako Buławy, Pieczęci, Laski, Podskarbstwa, maią być d żywotne, czyli doczesne, iako chce Confoederatia; na co iuż Łowic pozwalaią, tylko tu między nami J°MćXiądz Krakowski y J°MćXiąd Podkanclerzy przeczą. Przyczym, że świeżo Laskę Nadworną Pan Podstolemu Koronnemu conferował Król J°Mć, (o co Pan Pisarz Poln mocno concurrował); że przecie według teraznieyszey Confoederatie w przywileiu nie napisano doczesney do dwu albo trzech lat, ale d żywotnią. Tey Laski cały dzień dzisieyszy sobotni trudniła ta rzec długiemi ratiami y controversiami; którego dnia oddana też była t Laska w pokoiu kamiennym, y zaraz przysięga odebrana przed sa mym zasiędzeniem w Senacie. A po długiey umowie, gdy y sam Pa Podstoli bronił się, y inszych wiele Posłów, tym, że ieszcze indecis teraz, et in controversia w Senacie, nie miałaby subesse executie prawa tego. In contrarium zaś, że w polu stanęło to w Confoeder tiey poprzysiężoney. Po długich altercatiach ustąpił tego dobrowoln JmćPan Podstoli pięknemi słowy, wolę Rzeczyptey czyniąc, et prop ter bonum pacis na wszytko pozwalaiąc. Za co J°Mci, y też Królo J°Mci podziękowaliśmy publice przez Marszałka Poselskiego.

Jeszcze się Jchmość opieraią, z Łowicza do Błonia zaiechawsz pozwolić na to, żeby Chorągwie Królewskie pod tytułem J°KMci był y Chleby zatrzymane były przywrócone, co ieszcze retardat przyia Jchmciów. Jednak iutro spodziewamy się Jchmści. Już przyiecha ztamtąd Xiąże Alexander, Pan Stolnik Koronny, Pan Podskarbi, Xią Sekretarz Wielki, y insi. Namówione mamy wprawdzie rzeczy na pr watnych sessiach strony obrony, et consilia bellica bywały, ale iesz cze nihil conclusum, czekaiąc z tym wszytkim na accessią tey tam niemałey części Rzeczypospolitey. Co ieszcze kilka dni zabawić musi nas wszytkich barzo tęskliwych, y z narzekaniem ode dnia do dnia prolonguiących Seym. Jako y teraz iedni do poniedziałku, drudzy do środy na prolongatią tego Seymu pozwolili.

Ucichło było o Tatarach w Ziemi będących, y o Kryczyńskim plądruiącym; znowu teraz przyszedł rumor do Wołyńców o tych tam trwogach.

* * *

28° Februarij [wtorek]. J°MćPan Marszałek Wielki z J°Mcią Xiędzem Arcybiskupem, y z inszymi Colligatami swymi, wieżdża samym mrokiem po godzinie 5^tey post meridiem. Chorągwi z nimi ośm tylko

lekkich, to jest Wołoskich Dragańskich y Raytarskich. Na Uiazdowie stanęli wszyscy. Wyieżdżali przeciwko nim różni dworscy; z Posłów żaden, tylko Pan Starosta Kowalski. Nazaiutrz oddawane były visiti od wszytkich niemal Panów Senatorów y Posłów z Woiewodztwa Krakowskiego, y Sendomirskiego y inszych; owo zgoła z Małey Polski Adoremus wszyscy czynili.

* * *

Postaremu y tu swary y tractaty nie ustały, ale ostro barzo y na tych, którzy przeciwko Malcontentom co czynili y mówili, następowali. Chcąc tedy pokoy przecie skleić, Posłów ex gentibus po dwu do nich wyprawili, to iest z Wielkiey Polski Jchmciów Panów Czerskiego y Zakroczymskiego Podkomorzych, z Małey Polski J°MciPana Podkomorzego Włodzimirskiego y Pana Komornickiego, z Litwy Kniazia Dolskiego Krayczego, y Pana Kryspina Pisarza Polnego W°X*L°, aby tą mediatią contentowali się, która przez Królową JeyMć y Senat stanęła, a do nas iako nayprędzey accedere raczyli. Tę Legatią, ut ex relatione patuit, grate przyięli, przy trzech zasadzaiąc się punktach, to iest: przy zniesieniu Confoederatiey ab intra y ab extra; przy ukontentowaniu honoru zelżonego y wziętego apud totam Christianitatem; Chorągiew aby tylko iedna pod tytułem Króla J°Mci była, y żeby nie Pan Pisarz Polny, ale domowy Króla J°Mci, to iest J°Mć Pan Tetwin, Podkomorzy Derpski, porucznikował. W tym ieżeli satisfaciemus desideriis, zaraz accedent do nas, hoc addito, skoro do zdrowia przyidzie J°MćXiądz Arcybiskup, który zachorzał lethaliter.

3^tia^ Martij, [piątek]. Znowu przed pokoiem Króla J°Mci zasiadać mieli Panowie Senatorowie y z Deputatami ab Equestri Ordine, y tam postaremu tractowali, lubo ieszcze nie concludowali.

I w insze dni potym coraz poprawuią, y słowa, y swarzą się po całych nocach, tak że iuż J°MćPan Hetman dawał się z tym słyszeć, iż tylko consilium bellicum swoie posławszy, sam miał odiechać; aleć go przecie, mianowicie Jchmość Biskupi Krakowski y Chełmiński, namówili, że się dał zatrzymać. Tandem po długich kłótniach . . .

[Na tych słowach przerywa się dziennik w Rkpsie Nr 44; a pozostawiwszy nieco białego papieru, (na szerokość dłoni), jakby na uzupełnienie nastąpić jeszcze mającego opowiedzenia ogólnego umów w dniach następnych toczonych, poczyna dalsze sprawozdanie od dnia 12° Marca.]

12^a^ Martij, [w niedzielę, dominica Laetare. Puncta Pacificatiey

znowu przepisane, słowa niektóre odmieniwszy, y podpisane od Kró-
lowey JeyMci, także od inszych mediatorów, bez przydatków wsze-
lakich przy podpisach, iakowe pierwey Salvy przypisowali, odesłane
są do Uiazdowa Jchmciom tam będącym Malcontentis; które prze-
czytawszy w drogę zaraz pobierali się do Warszawy. Po obiedzie
ruszyli się z wielką swoią zołnierską assistentią, y niektórych osób
z Warszawy wyieżdżaiących, osobliwie z Panem Podlaskim, z Pa-
nem Podskarbim Koronnym, którzy w karecie z Panem Marszałkiem
siedzieli; y Pan Woiewoda Kiiowski z nimi. Stanęli tedy w Zamku
o pierwszey z południa, prosto do Króla J°Mci poszli, których barzo
wielki gmin czekał pospolitych Seymowych osób, że ledwo przecisnąć
się przez ciżbę mogli, y w marmurowym pokoiu Króla witali; któ-
rym Król J°Mć sam odpowiedział. Potym szedł J°MćPan Marszałek
do pokoiu Królowey JeyMci, którą witał nie czyniąc żadney oratiey
ani obmówek, bo iuż go było przestrzeżono, że J°MćXiądz Kanclerz
Królowey JeyMci nagotował się na oratią, w którey y przymówki
nieiakie miały się znaydować; dlategoż nic nie mówił, aby okaziey
do responsu nie dał. I mało-co bawiwszy powrócił zaraz do Króla
J°Mci, który zaraz poszedł do Izby Senatorskiey ze wszytkimi Sena-
torami. Trzech Panów Marszałków niosło Laski, oba Koronni i Li-
tewski Wielki, Pan Połubiński. Gdy zasiadł na tronie swym, Panom
Posłom od Woyska Koronnego dano audientią, na którey o zasługi
y o poprawę zołdu prosili. Przyczyniali się za Pany Zamoyskimi
żeby im dobra zaraz były oddane, mówiąc, że im obowiązali się
przysięgą stać przy nich. O Trybunału także trzeciego sądzenie w
Lwowie dla wielkiey przeszkody w dziele Rycerskim, gdy w Trybu-
nałach regestrów sądowych pilnuiąc, omieszkiwaią służby woienney
żeby osobne sądy swego czasu mieli, na których Panowie Hetmani
z inszymi Woyskowymi przy Deputatach Rzptey zasiadać maią. Także
o zniesienie condemnat z Woyskowych prosili; a potym za różnemi
osobami Woyskowemi, y też za J°MciąXiędzem Radzieiowskim, me-
rita oyca iego wspominaiąc, przyczynę wnosili. Osobliwie za obiema
PP. Hetmany, y Panem Chorążym Koronnym; o przywrócenie Ra-
tariey Chełmskiemu; za Panem Choieckim; y za inszymi różnymi
Woyskowymi, zalecaiąc wszytkie zasługi, przyczyniali się, żeby ich
w respekcie swoim miał J°KrMość. Wszytkie trzy Ordines odpowie-
dzieli, y za prace Rycerskie ich, y sławę Polską przyczynioną, dzięko-
wali: od Króla J°MćXiądz Podkanclerzy, od Senatu Xdz Krakow-
ski, powstawszy ze wszystkimi, od Posłów Pan Marszałek Rycerski.

Wstał potym J°KMć, y do pokoiu marmurowego z temiż Laskami zaprowadzony, gdzie zabawiwszy trochę Pan Marszałek Wielki, odiechał do Uiazdowa, gdzie J°MćXiądz Arcybiskup chory zostawał.

13ª Martij, poniedziałek. Ten dzień czekaniem J°MciPana Marszałka Wielkiego strawiono, który przecie nie przyiechał. A to tandem ku wieczorowi zasiadszy Król J°Mć, proponował defensionem ab extra. Do tych materii różni różnemi głosami, o prywatnych przymawiali się. y nic inszego nie concludowali, tylko Deputatów z Senatu y z Posłów do tractowania Instructiey Panów Woyskowych, a drugich ad consilium bellicum przy Panach Hetmanach kończenia, naznaczono.

14ᵗᵃ [Martij], wtorek. Consilium przed pokoiem Królowey JeyMci było ratione consilii bellici, na którym nihil conclusum, bo wprzód J°MćPan Hetman widzieć chce zgodę Statuum, to iest quantitatem Woyska y podatków.

Druga sessia ratione tractowania z Pany Woyskowymi odprawowała się w Zamku u JmPana Starosty Lelowskiego, na którey cztéry materie tractowane: pierwsza ratione Hibernarum znieść Constitutią; druga Woysko aby zapłatę z Skarbu brało; trzecia Trybunał aby im był pozwolony we Lwowie; czwarta Raytariey Pana Chełmskiego aby zapłata obmyślona była; w czym in primis tylko terminis stanąwszy, solvowana sessia.

W Senacie zasiadszy proponowano znowu solam defensionem; którey gdy naypierwey Woiewodztwo Krakowskie czynić chce declaratią, przerwali Posłowie Xięstwa Litewskiego, nie dopuszczaiąc mówić nic o obronie, aż-by im wprzód pozwolić trzeci Seym w Litwie; około czego sroga wrzawa, gdy y prawem y zwyczaiami dowodzono, że Seymy w Koronie tylko bywać powinny; którą materią przez Xiążęcia J°Mć Podkanclerzego Litewskiego odłożono do inszego czasu.

Czaus z listami tylko od Hali-Basze do Xiędza Podkanclerzego przyiechał, upominaiąc się okupu Lwowa, y haracz przypominaiąc; oraz dziwuiąc się, że statecznie z Panem iego, który samem weyrzeniem straszny wszytkiemu światu, iako pierwszy po Bogu, nie trzymamy pokoiu.

Xiądz Arcybiskup barzo chory.

To też udaią, że Xiądz Podkanclerzy chce Pieczęć położyć; która że in casu obiecana Xiędzu Referendarzowi, gniewaią się o to Xiężа Biskupi, osobliwie Chełmski; ale się cieszy, że podobno będzie miał Kuiawskie, (iako czyni mu nadzieię Król J°Mć), skoro postąpi

19ª Martij, niedziela.

20ª Martij, poniedziałek. Tandem Jchmć Panowie Litewscy accesserunt do zgody; za interpositią Króla JᵒMci y Senatu y Equestris ordinis, publica deprecatione contentowali się od Pana Jaranowskiego, Podsędka Brzeskiego Kuiawskiego. Woiewodztwom iednak declaratiey zabraniali dawać dla Seymu w Litwie trzeciego, o który mocno instant Litwa, ale im tego barzo bronią. Consilium bellicum ieszcze nie skończone, odprawuie się u JᵒMci Xiędza Biskupa Krakowskiego; także y Tractat z Posłami Woyskowymi.

23ª Martij, czwartek. Zaczęły się declaratie przez Woiewodztwa defensionis externae. Sześdziesiąt tysięcy na tę woynę proponunt; trzydzieści tysięcy zaciężnego formalnego, trzydzieści z wypraw; y in supplementum Pospolite ruszenie. Podatek na to: cła generalne, akcizy, pogłówne, szelężne, etc. Xięstwo także Litewskie ex vi unionis tertiam partem powinno dać Woyska 30ᵐ.* Duchowni subsidia charitativa dać obiecuią, na co mieli prywatną sessią. JᵒMćXiądz Biskup Krakowski, y JᵒMćXiądz Podkanclerzy Koronny, in fidem publicam obiecali wygodzić dziesiątkiem tysięcy czerwonych złotych dla zatrzymania in obsequio Haneńka y Woyska Zaporowskiego, y na insze pilnieysze Reipublicae necessitates. Widzę że się ten Seym przewali po świętach, bo ieszcze żadna nie stanęła Constitutia, okrom tey pacificationis. JᵒMciPanu Marszałkowi Koronnemu chcą niektórzy Jaworów in haereditatem żeby był za erogowane iego summy puszczony. Czaus Turecki w tych dniach weźmie odprawę z nadzieią okupu Lwowskiego, na który kleynoty zastawić albo przedać maią; w których y JᵒMćPan Marszałek Rycerski praetendit sobie Confoederatią przyobiecane półtora kroć sto tysięcy; ależ na to niemasz zgody y nie będzie; chce go JᵒKMć odłożyć ad feliciora tempora, dawszy mu na teraz cokolwiek za iego unkoszta. JᵒMćXiądz Arcybiskup in dies convalescit. Litwa mennicę szelężną chcą u siebie otworzyć, co ich nie potka. Goniec Moskiewski 24 [1]) Martij odprawiony.

24ª Martij, [piątek], y przez wszytkie insze dni, w wielki tydzień, po kwietney niedzieli,[2]) po staremu swarami się bawią, a naywięcey z Litwą, którzy swego trzeciego Seymu dopinaiąc y tego chcą, aby ich Ministri Status na tymże Seymie przed Koronnymi praecedentią mieli; dla czego y tamuią declaratie, lubo permissive dopuszczaią

[1]) Tak; snadź list pisany po 24ᵐ.

[2]) Oczywiście wykazuje się ztąd, że to sprawozdanie później dopiero, i zbiorowo za kilka dni a nie dniem po dniu, i nie na razie układaném było. Kwietna niedziela przypadała w r. 1673ᵐ dni 26 marca, a wielkonocna 2º kwietnia.

Sam tylko tractat z Woyskowymi, którzy multa et iniusta potrzebuią, do tractowania pozostaie; a daią się z tym słyszéć: iak nas w czym nie ukontentuiecie, tedy na woynę nie poydziem, y z Związku nie rozwiążem się.

6ta Aprilis, czwartek po Wielkiey-Nocy. Seym ieszcze się wlecze, a prawie prywatne sprawy bawią, y po kilku dni; a nie w dzień, ale po całey nocy siadaią. Gratitudines naznaczaią, y ieden drugiemu zazdroszcząc, siła ich barzo uprasza. Jako J°MćPan Marszałek Wielki Koronny, J°MćPan Marszałek Poselski, J°MćPan Woiewoda Sieradzki, J°MćPan Chorąży Koronny, y inszych tak wiele, o których się w Constitutiach snadno doczytać. [1])

449.

1673. I. 4—7. Z odpisu spółczesnego, Zbioru »Klokociana«, Rkp. Biblioteki Suskiej.

Diariusz Continuatij Confoederatij, zaczętey w Warszawie Anno Dni 1673, die 4 Januarij. [Fragment, obejmujący dni cztéry].

Że ante incidentiam praesentium Consiliorum od kilku dni resolutia zimy nastąpiła, a zatym trudna iadącym ku Warszawie stała się droga; nadiachali też różni z różnych Wdztw, tak JchmśćPanowie Senatorowie iak y Ziemscy Posłowie; atoli, lubo in paucitate congregatorum, zaczęta Votiva w Kościele S. Jana, przez JmćXdza Poznańskiego po przyściu Królestwa Jchmśćw na Ganku siedzącego, przed którym kazał JmXdz Popławski super themate: 'Steti in medio Rotharum' etc. Ezechielis Capite 10. Nad czym commentuiąc, discordiam modernam Statuum Regni applicował ad discordias totas. Tandem po skończonym nabożeństwie, skoro Król J°Mć in assistentia przyprowadzony zasiadł w Senatorskiey Izbie, cui assidebant JchmśćPanowie Senatorowie: JmXdz Krakowski, JmXdz Poznański, JmXdz Płocki, JmXdz Łucki, JmXdz Chełmski, JmXdz Kamieniecki, JmPan Kasztelan Wołyński, Pan Warszawski, JmP. Połubiński Marszałek W. WXL°, in principio Sessionis odezwał się privatim Pan Charliński, Stolnik Nowogrodzki, z innymi Posłami Litewskimi, których

[1]) Czynności dni 5° 6° i 7° kwietnia znajdziesz obszerniej opowiedziane w liście Rylskiego do Alex. Lubomirskiego z dª 7go; p. 1673. 4. 7. Nr. 468.

barzo mało w ten dzień nadiachało, cum intimatione, aby ex vi gum do Poselskiey Izby nawrócić im wolno było, a zatym iuxta m rem Poselskiego Marszałka obrać, y consilia publica tamże w Pose skiey Izbie tractować; ponieważ ex vi unionis na nich bez nich n hil invertens statum Reipbcae statui nie mogło. A zatym declarow się non agnoscendum Actum modernum pro concludendae Confo derationis Actu, ponieważ vilipendio habita w niedołożeniu się, un W°X•L°. Hanc obiectionem, że sine formata activitate trudno by Senatorio et Equestri Ordini resolvere, zawołani byli Jchmść Pano wie Senatorowie wszyscy ad Tronum Regium; od którego Tron w pół godziny wyprawiony JmćXdz Poznański z Panem Warszaw skim ad rectificationem privatam Pana Stolnika Nowogrodzkiego, y in nych Panów Posłów Litewskich, których niebyło około 10cie. Tam JmXdz Biskup in rectificatione naypierwiey de materia Status dawa contradictorias rationes perimentes domagania się ścia do Poselskie Izby, ponieważ modernus actus consiliorum nie iest Seym, ale Con foederatiey Continuatia, et si quod, miałby kto praetendere, że non ex zelo pietatis Christianae et boni Reipcae to mówi, obtestabatu Boga Naywyższego na świadectwo, którego tegoż dnia circa celebra tionem votivae przyimował. Aleć his rationibus dempta legalitate ni contentowali się PP. Posłowie Litewscy praesentes, allegando viola tionem Unionis, bo postpositionem W°X•L°, że PP. Koronni nie do kładaiąc się W°X•L° Confoederatią pod Lublinem postanowioną po przysięgli, przez co samo inversio Reipbcae causata. Upraszał ted Pan Stolnik Nowogrodzki o limitatią Sessionis ad cras, aby hun modum innym Posłom W°X•L°, których na Pradze zostaie pod sześ dziesiąt propter resolutionem, mógł communicare.

Lecz na to cum contradictionibus powstali: P. Podkomorzy Brze ski Kuiawski, P. Sędzia Sendomirski, P. Komornicki, manu forti te nendo Lublinensem Confoederationem, którey że terminus praefixu ad Continuationem dzisieyszego dnia incidit, ergo nullo modo differr potest. A ponieważ circa adiuratam eandem Confoederationem ver titur Mtas J•KMci, ergo et dignitas Reipcae periclitari musi, ponie waż integra poprzysięgła tę Confoederatią; aby per Concessionem si milium ta sequela posteriores tey Rzptey non pessumdet actus. E praemissis tedy rationibus gdy invalidabatur PPw Litewskich, bo ic też niewiele było, affectatia, uprosił sobie [głos] ad resolutionem Jm Xdz Krakowski, który że przed tym suspendebatur Stolnikowi No wogrodzkiemu, rzekł [tenże]: to Wmść widzicie, że PP. Posłowie n chcą dać głosów, tylko PPm Senatorom; czym że JmćXdz Krakows

impeditus ustąpił głosu P[n] Stolnikowi, a za tym wyszedł z Senatu y do domu odiechał.

Tandem po tym odeyściu P. Stolnik Nowogrodzki upraszał o privatną ze wszytkimi Collegami W°X°L° conferentią in materia oppositae suae contradictionis, nad którą gdy taliter z godzinę niemal conferebatur, JmćXdz Poznański obtestationes suas per coelos et sacra divina-terrestria immiscebat, condescenderunt JchmćPP. Posłowie Litewscy ad permissionem witania Króla J°Mci przez JmćP° Pisarza Polnego Koronnego, przeszłey Confoederatiey Lubelskiey Directora, hoc praecauto, że PP[m] Collegom na Pradze dla rozpuszczoney Wisły zostaiącym, wolno się do tego przymówić będzie. Za co gdy im od Krzesła J°KMci podziękował JmćP. Połubiński, Marszałek W°X°L°, przeszły Pan Director przystąpił do witania Króla J°Mci, które dosyć politâ et compositâ oratione ab Equestri Ordine, neminem tangendo, czynił do Króla J°Mci, przy wywodzeniu wiernego Poddaństwa Stanu Rycerskiego J°KMci mille mortibus testificatae occubitionis.

Na którą perorę, od Krzesła Pańskiego odpowiedział JmćXdz Referendarz Koronny z podziękowaniem za affekt stateczny y żarliwość Stanu Rycerskiego przeciwko J°KMci. Potym do pocałowania ręki JKMci PP. Posłowie przez Woiewodztwa przystępowali, po którey ceremoniey skończeniu JmćXdz Referendarz Koronny czynił od Thronu Pańskiego consiliorum publicorum propositią, która stosowana do listu Króla J°Mci we wszytkim, co do Korony, na Seymiki niedawno przeszłe wydanego; Litewskie iednak puncta osobno czytane były; iako to:

1. Zapłata pozostała Woysku W°X°L°, y dalsza postanowiona quantitas Woyska.

2° Fortificatia Fortec WXL° in confinio będących, Dineburka, Połocka, Witebska, Brześcia Litewskiego y Grodna.

3° Restitutia Summy przeszłemu Królowi J°Mci, którey WXL° u przeszłey Królowey Jeymści na potrzebę W°X°L° pożyczyło.

4° Exsolutio Summy Trubeckiey.

5° Exsolutio Summy Panu Boratyniemu, etc. etc.

Po których to punctów przeczytaniu gdy PP. Posłowie Litewscy domawiali się czytania autenticznego instrumentu Confoederatiey, tandem zezwolił na to J°KMć, y pomieniona Confoederatia Lubelska czytana przy świecach; którey iedni cum attentione słuchali, drudzy inversionem legum praesumendo sub stupore zostawali.

Atoli gdy przyszło do punktu o Economią Malborską, aby iako sonat punkt Confoederatiey, post refusionem spezy JmPana Miecznika

Koronnego na reparatią łożoney, wróciła się ad liberam dispositionem Króla J°Mci, odezwał się JmćPan Miecznik Koronny, że ten punkt bez niego, po odieździe iego z Lublina na niego postanowiony; w czym in crastinum declarował się fusiores in replicando dać rationes.

Do czego subiunxit vocem P. Starosta Wyszogrodzki, praecavendo sibi, aby mu też wolno było mówić potym; ponieważ pięć albo sześć ta zniosła Confoederatia Constitutij, krom wywrócenia Statutu Koronnego.

Na co że pro et contra, iako to w wieczór, ciche conferentie zachodziły, bo też iuż szósta godzina zpołudnia następowała, solwowana od Thronu Pańskiego przez Marszałka WXL° ad cras Sessio.

Die 5 Januarij.

Dzisieyszy dzień strawiony na votach JchmmPP^w Senatorów, które się też eadem die poodprawowały. Że Jchmść PP. Malcontenci nie ziachali do Warszawy, ale die 8 Januarij w Łowiczu swoie mają zacząć consilium, wszyscy PP. Senatorowie wotuiący amaricowali in votis suis na Jchmciów: że altare contra altare modernorum Reipcae consiliorum erigere poważyli się. Zaczym ieszcze lente procedendo z Jchmciami persuadebant, aby list był ab Ordine Senatorio do Jchmciów napisany, vocuiący Jchmciów ad unionem Rzptey, declaruiący clementiam J°KMci, iako factum było za niebosczyka P. Lubomirskiego podczas tractatu Łęgonickiego; które medium naypierwiey podał JmćXdz Krakowski, a za nim wszyscy toż rozumieli, wyiąwszy JmćXdza Chełmskiego, który disparitatem moderni Status deducendo, melius in toto Confoederationem exequendam censebat, niźli Jchmść poselstwy obsyłać. Co y Pan Ubysz, Chorąży Gostyński, ardenter promovendo, domagał się deputowania PP^w Sędziów do sądzenia Malcontentów, quo zelo niektórych PP^w Posłów, zwłaszcza Sendomirskich, za sobą [pociągnął]. Lecz w tym JchmmPP. Senatorowie mitius agendum, ex quo non constat, czy chcą być hostes, czy amici Rzptey; chyba gdy w responsie danym tak J°mćPan Marszałek WKor. iako y inni Jchmść declarować się będą. W czym list aby concypował JmćXdz Krakowski, upraszał P. Marszałek Rycerski. Lecz to [upadło] propter contradictionem materij, ratione pisania listów do Trybunału Piotrkowskiego, aby się tamci Deputaci, co do Piotrkowa poziezdżali się, nie pozwalali sobie obrać Marszałka Trybunalskiego, aże Confoederatia swóy valor cale weźmie. Co wszystko post longas disceptationes, tak listy iako deputatia ad causas perduellionis odłożywszy ad 7^{mum} praesentis, mrokiem solvowana Sessia; y taka tego dnia facies, przy acclamatiey JmćP^a Trzebuchowskiego, Posła Ruskiego,

który ante omnia providendum Woiewodztwu Ruskiemu, któremu Nieprzyiaciel w oczy zagląda, domagał się. Aleć ta Sessia fusius przyszłą posztą patebit, dla krótkości teraznieyszego czasu.

Die 7 Januarij.

A principio Sessionis dziś zaczętey czytany był list a Repca do Trybunału Koronnego, przez JmćP[a] Marszałka Rycerskiego concipowany, który zaraz tamże w niektórych punktach pocorrigowano, y z corrigowaney przepisawszy do Trybunału wyprawić zgodzono się.

Potym drugi list chciał czytać P. Marszałek ad Malcontentos zconcipowany; zaraz na to od Posłów Gostyńskich, Wileńskich, Grodzieńskich, Wieluńskich, zachodziły acclamatie, nullatenus pozwalaiąc iakiegokolwiek od Rzptey do Malcontentów pisania. A w tym in murmure, gdy JchmśćPP. Senatorowie do Thronu Króla J°Mci zwołani byli, z godzinę pausabatur.

Aże tandem JmćXdz Krakowski, gdy Senat na swoie mieysca powrócił, primario wziąwszy głos, condescenderat in exagerationem denegowanego do Malcontentów pisania; więc że ad requisitionem Rzptey Woysko gotowe było stanąć pod Lublinem, gdyby Wdztwa propter Iniurias coeli na mieyscu go swoim doczekali byli; tedy Lubelska legatia Rzptey do Woyska continuowana nie została; a zatym teraz przez wyprawę umyślnych Commissarzów może continuari, dawszy informatam ad Malcontentos y do Woyska Instructionem, na którą-by aut concessibiles aut replicatorias za powrotem swoim Rzptey przynieśli; a potym ad tractandum deveniretur, uprosiwszy ad hunc actum mediationem Królowey JeyMci Paniey Młciwey, żeby inter dissonos cives Pańską swoią ad reconciliandum włożyła się interpositią. A ponieważ JchmśćPP. Litewscy nie weszli w tę Confoederatią, tedy upraszał Jchmściów, aby y oni ad retinendos civium animos przyłożyli się.

Które to continuowanie legatij do Pana Hetmana y do Woyska z Malcontentami nie zdało się PP[m] Posłom niektórym Koronnym, ex quo pomieniona legatia Rzptey była przed weyściem Woyska do Związku, a post initum nexum valorem amisit; zaczym satius exequendam przeciwko Malcontentom promovebant Confoederationem.

In quo vel maxime zelando JmćXdz Chełmski totaliter memoratam denegabat legationem, ponieważ to było contra dignitatem Regiam y całey Rzptey; trzeba się wprzód spytać, dlaczego PP. Woyskowi super tam perniciosam iuramenti rotam przysięgli, Malcontentów in protectionem suam wzięli, y altare contra altare w Łowiczu wystawili; verendumque, aby tu armati, miasto upokorzenia się, do

Warszawy nie przyiachali, et proinde quod statuit Confoederatia..., przeciwko Jchmciom, exequendum intimabat.

Toż sensit y P. Niemoieski, Poseł Kaliski, ex parte; in part... zaś ieszcze recurrendum ad implorandam mediationem Królowe... JeyMci suadebat; ponieważ takowa mens Wielko-Polskich Wdzt... stetit, nihilominus censendo, aby intermedius Ordo, (non trahend... hanc indignitatem in Rempcam), swoią Malcontentów conveniat le...-gatione.

Czemu obstiterat P. Pisarz W°X*L° dla danego sobie w Instruc...-tiey Artikułu, aby in principio teraznieyszego ziazdu Deputaci ad ca...-sas perduellionis naznaczeni byli; decretumque Confoederationis co...-tra malecontentos in suo robore persistat, nie zagradzaiąc J°KM ...ci drogi ad prestandam indulgentiam, ieżeli cito PP. Malcontenci res...-i-piscent.

Lecz w tym mitius agendum P. Stolnik Nowogrodzki aestim...-a-bat, przygaszać zaś satius *, niż gdy przyidzie ad civile bellum, ...że y z tym ostatkiem wszyscy zginiemy. Teraz inclamamus crucifi...e, crucifige; kogo, o co, za co, delatora nie widzimy; atoli na nas to redundabit, iako y pod Gołębiem krew się niewinnie Szlachecka r...z-lała; sądów się domagamy, a iaki skutek onych będzie, gdy p...st condemnationem, na Malecontentos zwodząc pro executione Powia...y, pora woienna nastąpi, my się sami zamieszamy, a zatym nas Po...a-nin za łeb weźmie. Zaczym suadendo melius esse obrócić te siły ...na Nieprzyiaciela, proponebat wyprawić list ad Malcontentos nieproś...bą niegroźbą, ale tylko intimando im, aby przybywali, póki iest Jubileu...sz, y dies restitutionis.

Aleć Pan Chorąży Gostyński z P[m] Stępkowskim Collegą swoi...m, ontrarium sentiebant, przecząc listom aby miały być ab Eques...ri Ordine ad Malcontentos pisane; chyba że to JmćXdz Krakowski pri-vatim od siebie uczyni; ponieważ ieżeli nie znaią się Jchmść ad mo-limina, cóż im Rzpta ma indulgere? ieżeli zaś znaią, powinni depre-cari. Aleć odpadnieniu Kamieńca, Podola y Wołynia, y Innych, od Polskiey teraznieyszemu, nikt winien tylko PP. Malcontenci; do któ-rych sądzenia urgebant instantaneam Deputationem, nie pozwalaiąc na żadną Malcontentis amnistią, ex quo invalidare Electionem J°KMci insumpserunt; na co też y Artikuł Ziemie Gostyńskiey czytał.

Co distinguendo P. Starosta Oświecimski po długiey circa mo-dernum Reipcae Statum disceptatij upraszał J°Kmci, aby inter Syr-tes et Charybdim versantem temperatis mediis chciał pacificare Rem-pcam, ponieważ dwie przeciwko sobie Confoederatie uczynione ciągną

a sobą civile bellum. Exorbitantie zaś teraz leczyć, które się ieszcze b anno 1640 poczęły, iest impossibile, ponieważ, gdyby się wszyscy oczęli macać, et quilibet pro delicto responderet, prędzey-by domowy apał wybuchnął, niżeli Oyczyzny uspokoienie. Co providendo Wdztwo :rakowskie, ad civilia in pacificanda Repca media recurrere swoim leciło. Upraszał tedy JmćXdza Krakowskiego, tanquam pientissimum ›astorem, y innych Jchmciów, co nie weszli w Confoederatią, ex inermedio Ordine, aby sie ad rectificandos Malcontentos tey do Łovicza podięli drogi, denuntiando Jchmciom facilem clementiam J°KMci, ' Rzptey indulgentiam.

Więc gdy Pan Stolnik Nowogrodzki na toż przypadaiąc replikował PP[m] Posłom Wileńskim, Kowieńskim, że tak żwawie, nie będąc ›od Lublinem, tuentur Confoederatią, rzekł: cokolwiek mówię, to czyię ex mente Wdztwa mego, bo mu* są [w pamięci]? na Seymie 1670 pozwolone Solne J°KMci y reformatia Królowey Jeymci, tu wola ı braci znać,* [1]) gdy mu obuchami y szablami nakiwano; powstał ıałas o to na niego od drugich Posłów Litewskich, także niektórych Koronnych, negando mu activitatem, ponieważ y on sam iuż na Conoederatią pozwolił był; ale gdy go JmćXdz Krakowski secundował, e to conditionaliter uczynił, sopita impetitio. A zatym P. Stolnik proił o reiectę exequendi super Confoederationem iuramenti do poniedziałku, aże wprzód in crastinum o tey materiey na privatney Sesiey naradzą się wszyscy PP. Posłowie Litewscy.

W tym Pan Sędzia Sendomirski zabrał głos, zaczynaiąc go ab numeratione civilium in Romana Repbca, przez które też zginęła, ›ellorum, a przytym inducebat similes differentias ieszcze za Zygnunta III invalescentes, po którego obraniu sequaces Maximiliana :tiam aliam Electionem promowowali, etc.: gdy Poseł Turecki opowiedział na on czas woynę, złożono Seym, y legem publicam pacis :t securitatis wydano, indulgendo tym wszytkim, co in machinationibus zostawali, cum invitatione ineundae unionis do siebie: a w tym feliciter woyna Turecka successit.

A zaś [Gnieźnieński] [2]) Arcybiskup naonczas nie zgrzeszył, kiedy podczas Electij Zygmunta III ieden Actus w Kole odprawował, a drugi Rzpta w Warszawie; gdy potestatem buławy P[n] Zamoyskiemu de manibus [3]) ademerat, Actumque Varsaviensem Actu suo invalidaverat,

[1]) Ustęp pomiędzy gwiazdkami oczywiście zepsuty.
[2]) Rkp. ma mylkę: »Krakowski Arcybiskup.«
[3]) Rkp. ma niezrozumiałe »manubijs«.

o co Rzpta, [y że] Ojców Jezuitów w Kaliszu fundował, na niego infremuerat; a przecie deventum ad hoc, że wszytko praeteritum.

Nuż złożenie Seymu inquisitionis po wyszłym* za Zygmunta III cum Austriaca Constantia małżeństwie, iakiey narobiło mieszaniny a przecie udano się w tym razie ad oblivionem praeteritorum, gdy Król Zygmunt declarował, sam, że in laesione sua dla Oyczyzny temperat bilem, za co u postronnych narodów meruit, że go nazwał pacificator subditorum. Zaczym y teraz per publicum edictum życzy invitare Malcontentów, z upraszaniem PP[w] Litewskich, aby się w t wdali, a principaliter Królowey Jeymści, Paniey Mściwey, o które domie napisano: ‚Contigit foeminis prudentia ante diem'. Poniewa przez Sądy nigdy nie zwykły się uspokaiać diffidentie, ale barzie excitari, maiąc in praxi casum P[a] Radzieiowskiego y P[a] Lubomirskiego: zaczym upraszał J[o]KMci, aby się ieszcze zatrzymał z tą a causas perduellionis Deputatią, aże Jchmść do Łowicza poiadą, y z dan od PP[w] Malcontentów powrócą declaratią; do którey Legatiey upraszał JmćXdza Krakowskiego y JmćPana Woiewody Witebskiego.

Co także in toto rozumiał P. Kasztelan Wołyński.

P. Sędzia iednak Wieluński z JmćXdzem Poznańskim distincte bo tylko ab intermedio Ordine legationem do Łowicza promoveban listu iednak ab equestri negabant.

Na co tandem y Posłowie Gostyńscy, Wileńscy, Kowieńscy, Kuiawscy cum aliis contrariantibus zezwolili, hoc adiecto, aby w przyszły poniedziałek deputatia ad causas remissorum, appellationum, aliorum criminum iudicandas naznaczona była, suspensis causis perduellionis do powrotu Jchmć[w] PP[w] Commissarzów.

A w tym JmćXdz Krakowski y P. Woiewoda Witebski declarowali się podiąć pomienioney do Łowicza drogi, byle od Rzpte y daną sobie in scripto mieli Instructią; która też JmćP[u] Marszałkowi Rycerskiemu przez iutrzeyszy dzień do concipowania zlecona.

PP. zaś Litewscy in materia poprzysiężenia Confoederatiey priwatną Sessią mieć concludowali.

A za tym, samym wieczorem solvowano Sessią.

Przed którey solutią, przed declaratią JmćXdza Krakowskiego, czytane były nowiny u Krzesła Pańskiego, z Kamieńca de data 20 Decembris, zawieraiące w sobie przestrogę o większey woynie Tureckiey na przyszłą wiosnę, o preparamentach do niey niesłuchanych; a że Poseł Turecki od Cesarza do Króla J[o]Mci wprędce wyieżdżać ma. etc. etc.

450.

1673. I. 6. Z wł. r.; Z Rkpsw Wil. 51. B.

[Sobieski Jan, M. i Ht. WK do Lubomirskiey Wdzny Krak.] [1])

W Gniewie 6ta Januar. 1673.

Madame.

Zdrowie JoMP. Woiewody było, y iest u mnie zawsze w pierwszym respekcie, które gdy nie pozwala, wszystkie ratie, persuasie, respekty, y interessa, na stronę ustępować powinny; ale gdy zaś służyć ieszcze może, a na cóż się zażyć lepiey może, iako na podźwignienie upadaiącey wolności, na zaszczyt honoru, substantij, a podobno y tegoż samego, na co się wszystko złość y zawziętość ludzka nasadziła. Przy czém wszystkiém lubo y w niebytności WMMćPaństwa że iako przy swym własnym stawać będę, wątpić nie potrzeba, y bezpiecznie na to możecie się WMćMM Państwo spuścić. Ale w tey materij więcey uczynić, a niżeli wypisać y wymówić umiem, bo powinność Przyiacielską, ile tak bliską krwią związaną, rozumiem arcydobrze. To tylko com mówił y rozumiał zawsze, to y teraz mówię, że im więcey nas w kupie będzie, ile tak wielkich ludzi iako JmP. Woiewoda, tym strona nasza nietylko tu, ale y u świata w większey musi być consideratij; I że tę machinę, którą na nas obalić złość chce ludzka, snadniey siła ramion, a niżeli iedno albo dwoie utrzymać będą mogły. Atoli iednak, gdy się tak prędko wybrać niepodobna, życzę wyprawić z nami P. Rudzieiowskiego, confidowawszy mu wszystkiego. Na siła się nam rzeczy ten tam przyda człowiek; zażyie się go y do Warszawy, iako ieszcze nie będącego w suspicij u tamtych, gdzie ma swe znaiomości ludzi. Pa Stolnika do Warszawy posyłać nie życzę, bo by nic dobrego nie oznaymował Wmci, a tamby podobno we wszystkim przestrzygał. Osobno też szukać łaski u Dworu uchoway Boże, y wiem, że tego WMćmPaństwo y w myśli nie macie; ale co wiedzieć, ieśli by ón nie wlazł w co podobnego, iako P. Podskarbina, luboć ta podobno nie bez wiadomości męża; bo tacy confidenci radzi się pod czas w takie wdaią rzeczy, y snadna by mu tam dana była wiara, ponieważ znaią go być za kompasa. Przez tego tedy

[1]) Lubomirscy pod ten czas bawili w Gdańsku.

dalszego WmćMoMciegoPaństwa rozkazania oczekiwać będę. Teraz unizone moie nieodmienney WmćMoieyMciey Paniey y Kochaney Siostry łasce oddaiąc usługi, zostawam y na zawsze zostawać będę iako moiey Dobrodziki* z serca kochaiącym Bratem y nayniższym sługą

JS.

[List ten prawdopodobnie w osobnej przesłanym być musiał osłonce, nie ma bowiem zewnętrznego napisu; natomiast napisał na odwrotnej jego stronie JmX^{te} Wojewoda własną, znaną mi dobrze, ręką następującą uwagę:]

‚List P. Marszałka do Żony moiey assecuruiący że moie ‚interesa miał mieć na pieczy iako swoie własne et nihil ‚horum‘.

451.

1673. I. 11—13. Z pisma spółczesnego, z Archiwum Lubomirskich, w Bibl. Wilan. dissol.

[Fragment diariusza Zjazdu Warszawskiego].

Die 11 Januarij.

Dwór Je°KrMci według podanego Regestru przysięgał. JmX. Podkanclerzy od Panów Ablegatów Pruskich czynił relatią, y rationes, dla których na teraznieyszym Ziezdzie non comparent Deputaci, wyraził; y to imieniem onych detulit, że przynamniey circa conclusionem Ziazdu accelerabunt JchmćPP. Deputaci Pruscy. Proponowana potym była materia otwarcia skarbu, ponieważ JchmćPP. Deputaci z pod Lublina wyprawieni infectis rebus powrócili. Około czego długo disceptantes zgodzili się otworzyć skarb, y wziąć Kleynotów, na ktoreby mogli zasiądz fl. 600000, albo raczey przedać, bo to in summa było consideratione, iż żaden bez profitu tak wielkiey summy nie wyrypie; a zatym Kleynoty pewnieby przepaść musiały w interesie, ponieważ Rzpta nie mogłaby sufficere do wykupienia prędkiego. Interim że paucior był numerus Deputatów WXL°, z nominatią Deputatów do Skarbu ad sequentem diem zatrzymano się, y sessią solvowano.

12 Januarij.

JmP. Marszałek Rycerski czytał Concept Confoederationis do druku należący, z którego wiele się discursów urodziło, nie wszytkim

›baiących się; y na tym cały dzień rationibus pro et contra cer-
strawiwszy, do poniedziałku suspendowali, a to in spem pożą-
go, przez JmXdza Biskupa Krakowskiego y JmPana Woiewodę
bskiego responsu. Tegoż dnia ratione Trybunału Piotrkowskiego
ptatum, y declaratum, że nie ma być sądzony, póki z terazniey-
› Ziazdu nie będzie decisia.

13 Januarij.

JchmćPanów Deputatów WXL° niemało accesit, którzy na osob-
sessiey porozumiawszy się, acceptowali Generalną Confoedera-
y iuramentem comprobować declarowali; iakoż zaraz accesserunt
rykonania onego. Więc-że Powiat Wołkowyski na Seymiku swoim
szą formą Roty przysiągł, y tu drugi raz przysiądz nie chciał,
in ze dwie strawił, y nie przysiągł; a zatym declaratum, że ża-
który tu nie przysięże, activam vocem mieć nie będzie. Pewnie
trzeyszy dzień na tym strawią, bo iest drugi Wołkowyskiemu po-
ıy Powiat Kowieński.

. I. 13. **452.**

Z pisma pierwotnego, ręką pisarza pokojowego Andrzeja Kotowicza, Kasztelana Wileńskiego, prawdopodobnie do podpisu przez tegoż przygotowanego, jednak nie podpisanego; które pismo nie mniej przecie znalazło się obok innego tąż samą ręką pisanego, ale przez Kotowicza podpisanego, listu, pomiędzy papierami Alexandra Lubomirskiego. Rozumiem przeto, że jest to własny Andrzeja Kotowicza Kaszt. Wilen. do Alex. Lubomirskiego Wdy Krak. list, który tylko przez zapomnienie lub coś podobnego, bez podpisu Kasztelana wysłanym został. — Z Archiw. Lubom. w Bibliot. Wilan. dissol.

List Andrzeja Kotowicza Kaszt. Wil° do Alex. Lubomirskiego Wdy Krak°.]

Z Warszawy 13 Januarij 1673.

Monseigneur.

Z początku Rady teraznieyszey nie bywałem w Senacie dla sła-
› zdrowia, która absentia nie była sine suspicione u wielu ludzi,

osobliwie u samego Króla Jmści, rozumieiąc, że residentia Gdańska odmieniła mię w należytey observantiey ku Maiestatowi iego; nie chcąc tedy dłużey w tey opiniey zostawać, we wtorek przeszły [1]) szedłem do Senatu, gdzie prędko za przyiściem moim wezwał Król Jmć Panów Senatorów do Thronu, proponuiąc, ieżeli miał deputationem instituere ratione belli vel pacis. Na co JmćXdz Biskup Poznański in voto suo powiedział, że in vim praeparationis mogł to Król Jmć uczynić; drudzy różnie votowali, potym gdy przyszło na mię, powiedziałem: naprzód że Król Jmć in illa paucitate Panów Senatorów nie mógł deputatiey takiey naznaczać, nie maiąc przy boku swoim, tylko sześciu Biskupów, trzech Krzesłowych Kasztelanów, y dwuch* Drążkowych, do którey deputacyey primario należą Jchmć Panowie Hetmani. Zaczym było-by to far conto senza hoste. Życzyłem tedy Królowi Jmści, aby się zatrzymał ad frequentiorem Senatum, y do przyiazdu JchmćPanów Hetmanów; bo Jchmćw Xięży Biskpów insza iest professia, nie o woynie radzić. Conclusum czekać frequentiorem Senatum y Jchmć Panów Hetmanów, osobliwie Wielkiego Koronnego, ieśli się rzeczy uspokoią przez Je°MciXdza Biskupa Krakowskiego, który w poniedziałek [2]) z Panem Woiewodą Witebskim iachali do Łowicza; ale Listu od Senatu pisanego, do którego się Xiądz Poznański imieniem wszystkich podpisał, nie chciał wziąć z sobą Je°MćXdz Krakowski, wiedząc że a parte adversa nie byłby przyięty. Wczora była wiadomość, że dla złey przeprawy przez rzekę Bzurę, y dla wiadomości pewney o JmściPanu Marszałku, ieśli iuż do Łowicza ziechał, subsistebat w Sochaczewie, czym mieszały się ordines Regni obawiaiąc się, aby to nie na zwłokę było, że J°mści Pana Marszałka tak długo w Łowiczu niemasz, y iako JmXdz Chełmski informował Rempcam w głosie swoim, nie spodziewano się go, aż 18 currentis.

Wracam się znowu do wtorkowey sessiey, na której pytał Król Jmć Pana Marszałka Rycerskiego, co-by za materią miał wnieść; wtym wyrwał się ieden z Senatorów, żeby materia Oeconomiarum continuowaną była, na co Król Jmść rzekł, żeby się z tym zatrzymać. Rzekł drugi: czemuż-by nie mieli Panowie Posłowie ad Juramenta accedere; ale że ich mało było, sam Pan Marszałek contrarius był temu, bo wiedział, że Natia nasza chciała mieć sessią swoię. In hac varietate propositionum życzył, aby PP. Deputaci, którzy z Koła

[1]) Był 10 styczeń.
[1]) 9° stycznia.

Lubelskiego do otworzenia Skarbu Koronnego byli wysłani, uczynili relatią, dla czego infectis rebus powrócili. Tak tedy powróciwszy od Krzesła Pańskiego zagaił tę materią, na którą lubo była zgoda, potrzebowali iędnak, aby wprzód praecederent iuramenta Posłów Litewskich, a wprzód żebym ia, exemplo Pieczętarzów y Je°MćPana Woiewody Wileńskiego, przysiągł. Uprosiwszy sobie głos odpowiedziałem na te instantie Jchmciów, że iuramentu fidelitatis przeciwko Panu y Oyczyznie, lubo Król Jmć inaczey o mnie suspicował, y do tych czas podobno suspicować raczy, nie unikam; ale o czas do recollectiey ad cras prosiłem, abym się mógł in contentis confoederatiey przeyrzeć. Nastąpiły potym gorętsze instantie różnych Wwdztw Koronnych, które zbywałem różnemi ratiami. Naostatek, kiedy mi się barzo przykrzyli, odpowiedziałem, że nie chcę y nie mogę usurpare sibi prioritatem przed Jchmciami Xiężą Biskupami Łuckim y Przemyślskim, którzy przez kilka dni zasiadaią w Kole nie odprawiwszy iuramentu. Podobało się to barzo Jchmciom, y zaraz poczęli urgere, aby Jchmć exemplo JchmciXięży Poznańskiego, Chełmińskiego y Chełmskiego wykonali przysięgę; w czym JmćXdz Przemyslski potrzebował także recollectii ad cras, na co iedni pozwalali, drudzy nie; która quaestia wzięła siłę czasu. Tandem JmćXiądz Podkanclerzy przystąpiwszy do mnie, prosił, abym pozwolił Biskupom wyżey rzeczonym dilatiey do Jutra, a sam żebym nie trudniąc spraw Rzptey przystąpił do iuramentu. Powiedziałem, że tego uczynić nie mogę na żadną na świecie persuasią. Powróciwszy na swoie mieysce powiedział moię declaratią Biskupom, którzy maiąc swoie fawory u niektórych PP^w^ Posłów, prosili, aby im pozwolili dilationem do Jutra, a ia żebym in instanti przysiągł. Na co gdy poczęli częste głosy zabierać, rozumieiąc, że mię persuasiami swemi mieli nakłonić, tym twardszym stawiłem się; aż też Pan Sędzia Wieluński [1]) w swoim głosie powiedział, że ieśli Pan Wileński nie będzie chciał przysiądz, necessitabimus go do przysięgi. Co usłyszawszy Pan Sędzia Sendomirski,[2]) maiąc głos sobie po nim naznaczony, wymawiać go począł; ale ia uprosiwszy sobie głos po nim, powiedziałem: ieśli na to Confoederatia postanowiona, abyśmy in libera Repca libere mówić nie mogli, lepiey trupem w oczach Waszey Kr. Mści poledz, niżeli na taką oppressią, żeby mię necessitować miano, przychodzić, etc. etc.

Excusował potym Pan Sędzia Wieluński mowę swoię, że expostulatia ściągała się do prośby; ale ia przecie persistebam w pierwszey

[1]) Prawdopodobnie ziemski, Giżycki Chryzost.
[2]) Grodzkim był Karwicki, ziemskim Zaręba.

declaratiey moiey, że przed Biskupami przysiądz nie chciałem; iak dotrzymałem. Po czterech godzinach certaminum musieli Biskupi pr siądz, po nich Ja y Pan Wołyński ze mną; y tak iuż Confoederat prawdziwym zostałem; nieodmiennym iednak WMćMegoMści Pa y Dobrodzieia niskim sługą . . . [podpisu brak.]

Ex occasione Oeconomiarum prosiłem Króla Jmci, aby na Sendomierz nie chciał następować, maiąc respect na zasługi WMMMPana, y na bliską krew swoię; po długich rozmowach assecurował mię, że lubo-by Respbca odsądziła, przecie zostawi WMMPana przy dożywotnym używaniu tey Oekonomiey. Za tąż occasią wspomniałem y Niepołomice, że ie niepotrzebnie Ekonomią ochrzczono. Na co odpowiedział, że są documenta w Skarbie, któremi dowiodą, że wspomnione Niepołomice zawsze do Wielkich Rządów należały; iednak y te przy dożywociu zostawić obiecuie, tylko prosi, abyś WMMMPan pari affectu chciał z nim certare.

453.

1673. I. 19. Z pisma spółczesnego, w formie ‚gazetki‘ ręka sarza Kotowiczowego, skreślonego; z A Lubomirskich; Bibl. Wilan. dissol.[1])

Z Łowicza 19 Januarij.

Tuśmy dziś za przybyciem JmPana Marszałka, y oddaniem sity w stantiey Collegi mego Starszego, prosto wszyscy iachaliś w iedney karocy Primatis do Dominikanów, tam po mszy S: p 11 horam zasiedli. Ad propositiones nas obu odpowiedział Je°n

[1]) Ani chwili nikt wątpić nie może, że to jest odpis listu Jana Ant. Chrapowíckiego, \ Witebskiego, który wraz z And. Trzebickim Biskupem Krakm wysłanym był do Malcontentów Łowicza. Toż i zapatrywanie stronnicze, i płytkość sądu o sprawach publicznych, i niedostate wiadomości, (jak n. p. o usposobieniu Malcontentów co do wojny przeciw Turkom), zupełnie o wiadają temu, co zresztą wiemy o Pnu Wdzie Witebskim z dziennika jego z lat 1668—72, ogło nego przez J. Rusieckiego z Trojanki.

Xiądz Primas, życząc też uspokoienia Rzptey; subiunxit Je°mćPan Marszałek, czemuśmy nie spytali, tu iadąc, Rzptey, poco tu iedziemy, y iako mamy uspokoić zachodzące trudności. Na mię przypadła koley responsu krótka: Że cały świat wié, co się w Polszcze stało na Pospolitym ruszeniu, y co Turcy zrobili, y czego się spodziewać możemy: zaczym y my, Incolae et Patricij, nietylko wiémy, ale sentimus mala, y dotykamy się onych: zaczym chcemy szukać media ad unionem animorum consiliorum et armorum ad resistendum nieprzyiacielowi. Było exageratij dosyć, a ieden drugiego secundował, że było z dziesięć głosów. Odpowiedziało się, komu należało, inania transmissa.

Intulit potym JmPan Marszałek: Nie mamy Naszych interessów, ieno rationem boni publici, co wszystko do uspokoienia we trzech się zawiera punctach: 1, Ut restituatur antiqua forma Reipcae w Sądach, etc. etc.; 2, Żeby Król Je°Mć lepiey nas potym bronił, niżeli przeszłego roku, wyprowadziwszy w pole Pospolite ruszenie; 3, Żeby delatores calumniantes Nos, dowodzili co zadaią, a Malcontenti żeby się sprawili in Judicio competenti.

Płaciło się dosyć iako expediebat, osobliwie circa Personam Principis, że gdy był w Campaniey, prowincye pobrał Nieprzyiaciel: dowiodło się, iako Zygmunt III Rygę stracił, Władysław Inflant do lat siłu puścił, Kazimierzowi tak wiele odebrano; czego y insze Monarchie doznawaią; a dla niezgód; ta ieno infelicitas Regimentarzów, że nieszczęście im, a fortuny sobie Zołnierze imputant; etc. etc.

Tandem conclusum, że iutro maią nam dać in scripto informationes praetensij swoich, y czego potrzebuią. Chcą widzę czas wlec barzo, y authorizować, żeby ich proszono, albo żeby lepiey sobie complanatią wytargowali. Seymu chcą koniecznie in Martio, a wzięli przed się to consilium, żeby tego roku nic nie zaczynać z Turkami, ani Woyska formować, w czym trzeba wielkiey circumspectiey.

Przecież y tym nie ukontentował się Król J°Mć, ale Seym Coronationis sam zatrudniwszy nieukontentowaniem Exulum względem Starostwa Krosińskiego, które onym ex Diplomate stante regimine róla J°Mci świętey pamięci Kazimierza, y Rzptey, y od samegoż róla J°Mci poprzysiężonego, debebatur, zerwanie iego, y Posła, viri onae famae, non sine dedecore gentis na to przenaięcie, Nam przysał; y odtąd toż continuat to prywatnemi listami, to Instructiami, órych pełno po Grodach, na Seymiki: a naostatek zwoływaniem caedem Civium Pospolitych ruszeń. Czego iawny dowód Uniwerły pod Lublin, kędy JmPanu Rogozińskiemu [1]) rozkazał Król J°Mć udelissime proscindere famam JmPana Hetmana y JmPana Chożego Sanockiego, [2]) do czego się JmPan Rogoziński przyznał JmPanu anclerzowi Wielkiemu Koronnemu.

Nie wspominamy przeymowania listów, revidowania poszt, zkąd stąpiła obsanguinolatia Seymiku Średzkiego, zgwałcenie powagi Setorskiey, y Ślacheckiey wolności; zkąd Sąd bezprawny et scandasum ad posteros exemplum: iakoż prędko ten furor dosiągł primum Repca gradum, y naywyższych, którym Rzpta custodiam sui poierzyła, Urzędników honoru. Nie wspominamy proiectów, gazzetów, ż nie, a osobliwie w Wiedniu drukowanych, sciente, a przynaymniey nivente Maiestate J°KMci rozsianych, które famam tak wielu Cim, a w nich totius gentis, prosciderunt. Pomiiamy, że Król J°Mć ołał Pospolite ruszenia, titulo specioso et honesto, przeciwko niezyiacielowi Krzyża świętego, a rzeczą samą, (bo się ku niemu na ok nie posunęły), in lanienam Civium, caedi et confiscationi in ancessum destinatorum. Co się iawnie pokazało, kiedy chciwe zamieania subiecta zmyślonymi Rady Gołębskiey proiectami ignaram astun Nobilitatem przywiedli do Confoederacyi, która infamiam całey ussit Rzptey, leges divinas et humanas laxavit, immunitatem Ecclesiasticam violavit, Cives między sobą collisit, imposuit Civibus crimen esae universae Christianitatis; czego Król J°Mć, lubo mógł, y był przysięgi swoiey powinien, non potestate iubendi, ale authoritate uadendi, non impedivit, owszem podrzuconemi Sobie kartkami stinulavit.

To krótko, siła pominąwszy, wspomnieć się musiało, bo przez to zginęła Rzeczypospolitey confidentia, discreditowany Senat, który coëgit pod Gołębiem iść pod Laskę JmP^{a} Marszałka Kołowego kilkudziesiąt impetuosorum Civium zawziętość. Przez to nastąpiły confusiones

[1]) T. j. Stefanowi Gembickiemu, Kaszt. Rog.
[2]) Polanowski Alex.

y wszytkie mala, które ią teraz premunt, osobliwie że transformowany status całey Rzptey, kiedy naypierwszy fundament Praw y Swobód naszych, przysięga J°KMci cale zniesiona per contrarium posterius anteriori iuramentum. Nie powinien był Król J°Mć dispensationem petere, ani oblatam acceptare, bo tak dwa razy w rękach Arcybiskupa, pierwszego w Polsce Kapłana, solenniter Bogu y nam vovit, który według Pisma non irridetur neque luditur; a w tym trzecim haec formalia dokłada: ,Confoederacią niniejszą dispensowawszy prawom swoim Oyczystym'; apertissime dwa pierwsze z-cassowane iuramenta: czego ani Król J°Mć mógł przyimować, ani Jchmmć w polu dispensować, bo tam nie była integra Respca, kiedy całych Provincii niebyło, tak wiele Ziem y Powiatów, które przez wyprawę stawały, JchmmXięży Biskupów, tak wiele Senatorów y Urzędników Koronnych y Woyskowych, bez których res tanti momenti, to iest mutatio ex ipsis fundamentis Status, statui nie mogła. Kiedy przemienione Seymy w niezwyczayne in Repca Rady, Seymiki particularne w Koło, Trybunały w Kaptury, ieszcze cum appellatione do nowego Dictatora. Sądy Ziemskie y Grodzkie zniesione, libertas sentiendi et ius vetandi w zagubioney Izbie Poselskiey sublata, adempta conscientiarum libertas, kiedy ad praestanda iuramenta, e diametro cum anterioribus pugnantia, coguntur Senatorowie y wszyscy Cives. Wydarta securitas domów szlacheckich przez pozwolone sicariatus; datum ius sceleri pusczeniem impune crudelissimae necis innocui Civis, Pana Broniewskiego. Połamane iura matrimonialia cassowaniem opraw; wzięte Magistratibus munia: Pieczętarzom przez zażywanie Pokoiowey pieczęci, Marszałkom przez wprowadzenie inszego do Senatu Marszałka, Hetmanom przez wystawienie trzeciego. Violantur de facto integra iura Reipublicae, kiedy stante contradictione całey Provincyi, continuatur Actus consiliorum, który reclamante uno Cive, ex instituto Reipcae, continuari nie może. Zgwałcone cardinalia iura, y to nayprzednieysze: Neminem captivabimus nisi iure victum, w Domu JchmmPP[w] Prażmowskich, którzy gorzey niż captivati, bo condemnati, czyli declarati, sine accusatore, sine defensore, sine iudicio, inauditi, inaudito w Chrześciaństtwie exemplo! Zgwałcone y w inszych Osobach, z których iedni caedi, drudzy torturis destinabantur, y pewnie-by ich to nie minęło, gdyby nie byli przestrzeżeni od tych, którzy to ferale decretum z ust J°KMci pridie słyszeli.

Przez to spoliata Respca od pogan magno patrimonio, a nadewszytko antemurali Christianitatis, z okazyi Króla J°Mci. A naprzód,

nie chciał nigdy uspokoienia z Kozakami przez ukontentowanie Do-
›zeńka, które gdy kto proponebat, indignabunde nazywał go obrońcą
›zaków; umówionych wpół condicii z Doroszeńkiem, które JmćPan
etman do rąk JmciPana Kanclerza Wielkiego Koronnego posłał, nie-
lko nie acceptował, ale y Sam nie czytał, y czytać in Senatus con-
io nie pozwalał, y tym coëgit, szukać u Porty protectij, Kozaków,
którey iuż byli dispositi, z okazyi oddanych praecipitanter Haneń-
wi insigniorum; y Uniwersałów, któremi pro hoste Patriae decla-
›atur; a lepiey było do czasu Doroszeńkowi connivere, niż teraz
łzieć Ukrainę z Podolem y Kamieńcem w ręku pogańskich.

2[do], Że nie opatrzył Kamieńca, do czego nietylko tenebatur ex pac-
ale dał osobne Obywatelom Woiewodztwa Podolskiego Diploma,
był od nich y od JmciXiędza Primasa, a wostatku od całey Rzptey,
o requisitus.

3[tio], Że nie dawał wiary przestrogom Hetmańskim, y Panu My-
zewskiemu, oculato spectatori mostu na Dunaiu, umyślnie po to,
ad investigandas hostis intentiones wyprawionemu od J°MciPana
:mana; nie wierzył Czausowi z clarigatią przysłanemu; nie wie-
ł przestrogom Xcia Siedmiogrodzkiego, operam suam ad averten-
n hoc bellum, etiam proprio sumptu, ofiaruiącego, którego neque
idigno responso dignatus, y o tytule z formularzem Cancellariey dis-
:ował; nie wierzył przestrogom Hańskim, który także przez umyśl-
;o Posła operam ad avertendum hoc bellum offerebat.

4[to], Że Posła do Turek nie wyprawił, o co był od sameyże Porty
!icitatus; a mogło to być bez Seymu, bo JKMć ex Pactis tenebatur
ovare amicitiam et renovare Pacta cum Vicinis, sumpt zaś ofia-
vał de proprio JmćXdz Biskup Krakowski, y Subiectum par huic
ri proponował, JmciPana Podskarbiego Nadwornego Koronnego.
ry to Poseł gdyby był w Adrianopolu Cesarza Tureckiego zastał,
:ymał-by był confirmationem pactorum, nie wspominaiąc na żadną
›nę Ukrainy; gdyby u Dunaia, samą contentowałby się był Ukrainą;
by gdzie daley, czym mnieyszym, niż Kamieńcem z Podolem; co
:ytko facilius niż Kamieniec, mogło-by kiedyżkolwiek recuperari. Nad
delevisset to Poselstwo errores Pana Wysockiego, które w siłu li-
ch do JchmmPP[w] Pieczętarzów exprobravit Wezyr, w czym dosko-
ła być może informacia z diariuszu, który widział JmćPan Marsza-
: y insi Jchmmć u JchmmPP[w] Commissarzów do tractatów z Ce-
rzem Tureckim destinowanych, y z listu Panioty do JmćXdza Pod-
nclerzego pisanego, którego mamy originał, y tu się niżey kładzie
ansumpt iego.

5to, Że Król J°Mć Panu Ubyszowi Seym ostatni rozerwać kazał, y na to go dziesięć dni circiter w klasztorze trzymał; który żeśmy skliić chcieli samym obmyśleniem obrony, proponowawszy tylko, y do rąk Pieczętarskich in scripto oddawszy, a potym w reces puściwszy, Exorbitancie: bierzemy na świadectwo Xcia Jmci Kuiawskiego y Kiiowskiego Biskupów, y JmćPana Starostę Oświecimskiego, bo wiemy, że się na sumnieniu Jchmmci nie zawiedziemy. Więc y JmćXiędza Podkanclerzego, do którego słał JmćPan Marszałek WKor. JmćPana Zaklikę, Maiora na ten czas Regimentu swego, prosząc per omnia sacra, aby do obrony przystępywano, declaruiąc swoim y Przyiacioł imieniem, że wszytko uczynić gotów, o co-by był requisitus; assistentie, lubo nad zwyczay Hetmanów większe nie były, removere, a w ostatku y Sam odiechać, byle było securitati Reipcae provisum.

6to, Że Król J°Mć nie acceptował consilium JmćPana Hetmana, n consilio postcomitiali, aby było ze wszytkich Fortec małych zprowadzić praesidia, y obmyśliwszy Commendanta wszytkie włożyć w Kamieniec vires, Oboz tamże locować, y tam albo grób sobie, albo Oyczyznie ziednać chciał conservationem, czego iawne testimonium w ratiach JmćXiędza Podkanclerzego przeciwko przysiędze pod Gołębiem podanych. Co wszytko J°KMć impedivit zakazawszy zwodzić z Ukrainy JmPana Podlaskiego, przez co Kamieniec omni został praesidio destitutus.

7mo, Summy znaczney od Cesarza J°Mci in subsidium woyny Tureckiey przysłaney, część ad opprimendos Cives przez szafunek niektórych niesłuszny y niepotrzebny erogavit Król J°Mć, którey to Summy tak obróconey recompensam teraz a Repca requirit, y na to kleynoty Rzptey zastawiać chce, do czego teraznieysze Koło prowadzi.

8vo, Piechot Łanowych na Kamieniec przyobiecanych, których obietnicą ubezpieczeni Obywatele Woiewodztwa Podolskiego inszych ludzi, których JmPan Marszałek ordinował, przyiąć absolute na praesidium nie chcieli, aż od Kamieńca odeyść musieli, nie posłał.

Po tym wszytkim y dalszą Reipcae impedivit tuitionem Król J°Mć, avocando reliquias Woyska pod Batowem pogromionego do siebie pod Gołąb ordynansem swoim, auxiliares Kurfirszta J°Mci copias ex vi pactorum przeciwko Nieprzyiacielowi posłane, y wszytkie poczty ozdobnie y gromadnie stawione, tamże divertit. Haneńka z Kozakami od JmćPana Marszałka y dzieła woiennego avocavit, a Pospolitym ruszeniem nietylko Lwowu oblężonemu, któremu proprio sumptu JmćPan Marszałek obmyślił był praesidium, odsieczy nie dał, ale ani Podiazdu nie wyprawił, lubo Xiąże J°Mć Pan Hetman Polny, czuły,

gloriae et conservationis Reipcae Wódz cupidissimus, y JmPan Woiewoda Bracławski o to sollicitabant, y niektóre Woiewodztwa swoię ofiarowały ochotę. Do czego gdyby był Król J°Mć apposuisset manum, y Lwów nie byłby przyciśniony do tak ciężkiego lytrum, y exitus tey woyny przy tych victoriach, które dał Pan Bóg, za co niech będzie imieniowi iego chwała, mógł-by być lepszy, albo przynamniey nie tak sordidis et infamibus ad posteros conditionibus transactum fuisset, y Respca non gemuisset sub tributo.

To tedy krótko namieniwszy w czym tak enormiter ac manifeste, nie laesa tylko, ale ex fundamentis et cardinibus eversa Respca, Status y Statut zniesiony, uwadze powszechney Civium podaiemy.

* * *

Z druku, środ Rkpsu Akad. Krak. Nr. 44, po karcie 585. zamieszczonego.

Memoryał Responsu na propositią od Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jego Mości Biskupa Krakowskiego, y Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Woiewody Witepskiego, w Łowiczu die 21 Januarii, Anno 1673.

Dziękuiemy Xiążęciu Jego Mości Biskupowi Krakowskiemu, y Jego Mci Panu Woiewodzie Witepskiemu, Naszym Mościwym Panom, za te sollicitudinem, którą w Jch Mościach widziemy około uspokoienia diffidencyi w Rzeczypospolitey pod ten czas zachodzących, w której, aby reparari mogło to wszytko, co iest pessundatum, upraszamy.

Naprzód aby iuxta usitatam iuris regulam: ‚spoliatus ante omnia restitui debet‘, restituatur to wszytko in orbitam, co z niey wyprowadzono, iako Seymy, Seymiki, Trybunał, Sądy Ziemskie y Grodzkie, Poselska Izba, libertas sentiendi, ius vetandi, immunitas ecclesiastica, securitas domów szlacheckich, Pieczętarzom, Marszałkom, Hetmanom, munia adempta. Jch Mościom PP^{m} Zamoyskim Ordinacia, Pruskiey Provinciey libertas, bez którey teraz consultatur. Restituatur mutua in Republica confidentia, którey privatio nietylko Status między sobą, ale też privatos cives collisit.

Cassentur acta Confoederatiey Gołębskiey y Lubelskiey, cum omnibus clausulis et circumstantiis, bo przez nie wszytkie cardinalia Reipublicae iura subversa; żeby tam scandalosum exemplum na potym in sequelam pociągnione nie było, publica caveatur constitutione.

Prosić będą Jch Mć Nasi Mci Panowie Króla J. Mci, aby podał sposób, który ma, defensionis Reipublicae, a lepszy, niż przez te lata; więc y sposób recuperationis avulsurum, do czego iuramento peculiari est obligatus, ponieważ w przeszłym roku miasto obrony y wspierania nieprzyiaciela, zgromadzone Pospolite ruszenia Sądami zabawił, nawet Woyska, które bez respektu wszelkiego, za powodem ochotnego do zasczytu Oyczyzny Wodza, zdrowia swoie niosło, tamował ochotę nietylko przeciwnemi ordinansom Hetmańskim ordinansami, co iest lege vetitum, ale też arrestowaniem wozów Zołnierskich y samego Wodza, co wszytko tantam avulsionem causavit Provinciarum, którą dawno praevidebamus, y gdyśmy ią avertere chcieli, zwano Nas Malcontentami, którym trudno nie być przy tak wielkiey publiczney y privatney substantiey stracie.

Włożą ciż Jch Mość powagę swoię, aby Kleynoty, iedyny Skarb Rzeczypospolitey, absque consensu iey universali, cuius pars magna sumus, także Provinciey Pruskiey temu ziazdowi nieprzytomney, ex depositorio Zamku Krakowskiego ruszane nie były, gdyż y Woysko cudzoziemskie emeritorum stipendiorum lege publica cautam ma na nich assecurationem.

Doniosą przytym y tę prośbę naszę, aby Jego Królewska Mość modos inire raczył restitutionis famae wielom ludzi wielkim przez różne proiecta laceratae, osobliwie przez podrzut Gołębskiey y Łowickiey Rady: prodantur authores ich, niech przez prawo pozwolone będzie formatum iudicium z Jego Mością Panem Woiewodą Sieradzkim, y inszym, który podiął się dowodzić, że Jego Mość Xiądz Primas, Jego Mość Pan Marszałek Wielki Koronny, Jego Mość Pan Woiewoda Krakowski, Jego Mość Pan Podskarbi Wielki, y Jego Mość Pan Stolnik Koronny, y insi, Tatarów y Turków do Polski sprowadzili. Tenże Jego Mci Pana Złotnickiego Cześnika Poznańskiego, iakoby do Tatarów ieździł, zaciągaiąc ich in Reipublice perniciem, udał.

Co iż publice zadano y na całe Chrześciaństwo rozgłoszono, per amnestiam publicam to deleri niemoże, boby ta raczey publicam infamiam inureret bonae famae et existimationi Ludzi wielkich.

A że w tych wszytkich namienionych satisfactiach securitas dotrzymania][1] provideri powinna, zwłascza, że w pamięci świeżey zostaie przykład ofiarowany ultro et benevole przez Xiążęcia Jego Mości Biskupa Krakowskiego Oycowskiey Jego K. Mości łaski Jch Mościom teraznieyszym pro libertate zelantibus, którą y przez Uniwersały na

[1]) Druk ma myłkę: »dotrzymana«.

całą Polskę declarował; nihilominus po takich declaratiach y obietnicach swoią indignationem tymże Jch Mościom cum foenore wyświadczył, bo z kotary J. K. Mości wychodziły praeiudiciosa bonae famae na różnych scripta; widziane od świadków wiary godnych nomina Civium ręką J. K. Mci connotata, iednych caedibus, drugich torturis destinatorum. Samę nawet przysięgę minus tutum praesidium rozumiemy propriae securitatis*, ponieważ teyże vigor tak wielą contrariis actibus, ale naywięcey ostatnią przysięgą pod Gołębiem zda się być laxatus.

Zdaiemy się tedy na braterski affekt tak wysłanych z pośrzodka Senatu Jch Mciów, iako y tychże samych, ex quorum stawaią gremio, że takowe media securitatis adinvenire zechcą, przez które-by metus niedotrzymania tego, co za mediatią Jch Mciów szczęśliwie da Bóg concludetur, mógł eximi.

Przytym wszytkim, że interessa Woyska tak Polskiego iako y Cudzoziemskiego na tak wielu Seymach nullo fructu proponowane; gruntownego potrzebuią ukontentowania, co z tego Koła, iako illegali consilio być nie może, przeto o Seym iako nayprędszy, iuxta veterem normam et instituta, prosiemy, który sam tylko praesentibus Reipublicae malis przynieść może medelam.

A że invitamur od Jch Mciów do Warszawskiey Rady, z tym się oświadczamy, żeśmy gotowi z Jch Mościami unire consilia, kiedy rady oyczyste more antiquo, nie pod Muszkietami albo obuchami, lecz ordinaria forma seymowania odprawować się będą; więc y ten metus iest u nas niepośledni, aby malevoli non arripiant novam culpandi Nos occasionem, gdybyśmy z temi, które securitatis Nostrae causa mieć musiemy assistentiami in locum consilii przybyli, pamiętnym Seymu przeszłego przykładem.[1])

* * *

A na dowód większy kładzie się excerpt z punktów, przez Jego Mości Xiędza Podkanclerzego Koronnego pod Gołębiem podanych:

Pro extremo, dokłada vel cum periculo offensionis Jego Mć X. Podkanclerzy, że Allegatia praktyk z Portą Ottomańską iest erronea et irrealis; niemasz na to ani levissimum indicium; bo Doroszeńkowe

[1]) Porównać tu należy zamieszczone u Załuskiego I. 420,: »puncta porrecta a Malecontentis«, które są oczywistym z pisma powyższego wyciągiem.

praktiki są dowodne, authentyczne, ale J. Mci Panu Marszałkowi na Urzędzie swoim pilnemu, pracowitemu, in opere belli będącemu, Boga się boiącemu, o Wiarę Św. y Oyczyznę zelantissimo, imponere notam non licet; który od dwuch* lat zawsze przestrogi dawał o tey Woynie, co pocztą pisał o Commendanta na Kamieniec w obsidiey Candiey doświadczonego, choćby go złotem odważyć. Pisał o zaciągnieniu piechot od][1] Xiążąt Niemieckich; summę z Biskupstwa Krakowskiego przysłaną oddał w dispozycyą w Kamieńcu trzem Natiom: Polskiey, Ruskiey, Ormiańskiey, prowiantami y prochami dostatecznie opatrzył, ludzi, co mógł, pro praesidio ordinował. Wszak Forteca Kamieniecka była u Commendanta y Szlachty nieprzychylnych Jego Mci. Ci examinati niech prawdę zeznaią.

Oświadcza się Jego Mość X. Podkanclerzy, że iako dotrzymał, tak dotrzyma zawsze fidem illibatam J. K. Mci. salva libera Senatoria voce.

* * *

Przytym copia listu do J. M. X. Podkanclerzego Koronnego, od Paniotego, Sekretarza y Tłumacza pierwszego Porty Ottomańskiey, z Obozu, de die 25 Octobris, 1672, którego iest originał po Włosku napisany.

Wyrozumiesz Wć. Mci Pan z Jch Mościów Panów Commissarzów o wszytkim, co się tu działo aż do Tractatów Pokoiu, y confirmatiey tychże przez diploma y list Cesarza J. Mci. Mamy za co dziękować Bogu wszechmogącemu, że się znalazł sposób, którym się uwolniły te kraie od długiey woyny, która się przewlec mogła z wielką szkodą y ruiną tych Provincyi, iako się dało widzieć w tych kilku miesięcy, iako woysko Tureckie w tamtych kraiach zostawało, przez ognie, zaboystwa, niewolą tak siła tysięcy Dusz Chrześciańskich niewinnych, y siła innych, które przez odstąpienie Wiary stały się nieśmiertelnymi nieprzyiaciołami imienia Chrześciańskiego; niemniey przez odmianę kościołów y świątnic Bożych w meczety pogańskie. Powinien Panu Bogu za to wszytko odpowiedać ten cnotliwy Internuncius Wysocki, który swym humorem y nieprzyzwoitemi postępkami nietylko namówił y przywiodł Portę, aby się wdała w woynę z Polakami, ale zgoła przymusił ią, gdyż iakiemsiś przeklętym umysłem uwiedziony, wszystko

[1]) Orig. ma tu »do« mniemam że mylnie.

przeciwnie czynił, nie tak, iako miał czynić y mówić taki Poseł pod taki czas u Porty Ottomańskiey zostaiący. Gdy pierwszy Wezer powracał z Candyey z Tryumphem, który wszytkiego Chrześciańśtwa przerażał serca, on swymi zelżywemi kartkami urągał tegoż pierwszego Wezera, nigdy do rzeczy nie odpowiedał; nad to dla ukontentowania swoich Companów, z których ieden Renegat, a drugi Maltańczyk, morski rozboynik, obadwa desperaci y Bankroci, nieznośnemi y niepomyślnemi despektami karmił Urzędników tutecznych u Porty. Nie contentował się zwyczaynym tractamentem, pięcią talerów na dzień, ale krótko przed wyiazdem swym wyciągnął od Porty dwa tysiąca talerów sposobem nie uććiwym y niesławnym całemu narodowi Polskiemu. Y to udawał, że ma wiadomość przez listy z Polski, iż 200.000 Polaków iuż Dunay przeszli, którzy prosto na Adryanopol idą: także udawał, iż Poseł za pewne idzie, który woynę Porcie od Polaków wypowiedzieć ma, y często na głos dał się z tym słyszeć, że gdyby Król Jego Mość miał się skłonić do pokoiu z Portą, on temu będzie przeczył; y takowemi usługami zrobił woynę Turecką do Polski, Wasz Poseł Wysocki; godzien aby za takie występki był karany; lubo Pan Bóg każdemu według iego zasług płacić będzie, a ia to, cokolwiek piszę, czynię z żarliwości Chrześciańskiey, y dla wielkich y niezliczonych errorów y mancamentów tego Internuntij, który był przyczyną tak wiela złego. Zostaię zatym, etc. [1])

455.

1673. 2. 8.

Z pisma pierwotnego, ręką (jeśli się nie mylę) Rylskiego do Alex. Lubomirskiego spisanego. Z Archiwum Lubomirskich, w Bibl. Wilan. dissol.

[Z Łowicza].

Jaśnie Wielmożny Mci Panie Dobrodzieiu.

Ad 5tam Februarij cokolwiek się tu działo, o wszytkim wypisałem WmćMMPanu i Dobrodzieiowi: naypierwiey przez posztę Warszawską; drugi raz, kiedy tu był P. Głębski, przez niegoż samego; trzeci

[1]) Czynię tu uwagę, że żadne z tych dwu pism nie nosi niczyjego podpisu; trzecie bowiem: »declaratia na puncta« . . . tuż za poprzedniemi w rkpsie powołanym umieszczone, a imieniem Sobieskiego oznaczone, jest pismem osobnem, do innego dnia, t. j. 12° lutego się odnoszącém, i na osobnej karcie drukowaném.

ostatni list do niegoż przez posłańca P. Gorzyńskiego posłałem, aby co-prędzey przesłał WMćPanu y Dobrodzieiowi; a naypierwiey przez P. Żebrowskiego od JmP. Marszałka samego tylko list oddany Panu Głębskiemu; iam nie mógł na razie swego w ten czas dać listu, bo nagle zaraz P. Żebrowski odiechał. Dziś o Raytara prosząc do Kowala Pa Piotrkowczyka Commendanta tutecznego, y uprosiwszy go, odbieram wieczorem list od JmPa Myszkowskiego, y WmćMMPana y Dobrodzieia samego, do JmPa Marszałka przez poszte JmXdza Arcybiskupa, w których WMćMMPan dziwuiesz się, że nic ztąd nie masz dotąd. I ia się dziwuię, bom żadney nie omieszkał occasij. Error iest z pierwszego od JmPa Marszałka listu, że nie maiąc odemnie kartki, (a trudnom też miał pisać, kiedy P. Żebrowski odiechał), zatrzymał Pan Głębski, aż w ten czas go posłał, kiedy Pan Loci do niego list WMćMMPana posłał. Ten zaś list, co na posztę Warszawską dałem Pu Miączyńskiemu we środę, to iest 25 Jan. iadącemu tamże, aby go oddał Pu Chalaszowskiemu, a on aż w niedzielę, chybiwszy dzień poszty, oddał mu. Trzeci samemu Pu Głebskiemu dałem: czwarty onegday, to iest 5 Febr. do niegoż posłałem; a teraz znowu do dnia dzisieyszego occurrentias piszę. Racz WMćMPan y Dobrodziey sam censurare, ieślim ia w tym winien, że tak późno chodzą wiadomości; bobym ia rad y codzień posyłał. Nie mogę też prędzey posłać, tylko iako mogę uprosić o posłańca do Kowala; gdzie się occasionaliter dwa razy trafiło, a tegom ledwie wymodlił. Przez posztę też JmXaPrimasa nie pisałem, bom przed nią immediate, y prędko po niey pisał: ale y ta nie chyża, kiedy aż do dziesiątego dnia ztamtąd tu przyszła, snadź Wisła remorat. Przez Warszawę też musiałbym ztąd we środy wyprawować.

Co się tedy tu działo, z Copii listów od naszych PP. Delegatów WMćMMPan wszytkę summam rei wyczytasz, tak nasze declarationes, iako y Warszawskie repliki. Napisałem był do WMćMMPana y Dobrodzieia, iako tu u nas była spes plena zgody, y prędkich do Warszawy przenosin, gdzie y JmP. Marszałek bytności WMćMMPana y Dobrodzieia życzył. Teraz ta spes iakoś haeret, et a determinatione sua removior. Już z naszymi PP. Delegatami tractować nie chcą, że plenipotentii nie maią: Królowey Jeymści y Senatorów zasiadanie tylko in quaestionibus sine conclusione non e dignitate suà censent. Wyciągnęli też na PP. Delegatach naszych summam rei w instructiey im daney, to iest cztery puncta: ratione restitutionis formae antiquae Regnum, drugi ratione laesi honoris, trzeci ratione Seymu, a zaraz y czwarty, o którym się trzeba było zatrzymać, a na targu o Seym

anąć), ratione Ziazdu Warszawskiego commutationis na Seym. Pokazali nad to JMćXdzu Krakowskiemu instructią swoię wszytkę, a on iako człowiek cnotliwy amans pacis, wszytkim ią referował. A za tym tey instructiey puncta wzięte in censuram Reipcae. I tak PP. Delegati wczora wnocy przysłali, że im dadzą na te proposita od nich puncta rescript, aby do Łowicza posłano, cum declaratione: lubo ie przyimą lubo nie, moram non patietur Ziazd Warszawski. Piszą że iescze nie wiedzą, co za rescript dadzą, ale iuż maią przestrogę, że są te essentialia, aby Jchmść przysięgę Królowi Jmci Michałowi specifice praestent; Confoederatiey cassować nie chcą, chyba post pacificatum negotium; sperant, że na commutatią Ziazdu w Seym pozwolą; Seym dwuniedzielny pod tymże Marszałkiem składaią; securitatem honorum et bonorum z podpisem Marszałka y Senatu concedunt; nakoniec to przydawaią, et alia sexcenta w proiekcie piszą, czego y niemasz w naszey instructiey. Dziś nic od nich niemasz, snadź dlatego, że iescze nie concludowany ten rescript, ale Copią listu do JmP Wdy Kiiowskiego [1]) pisanego od pewney osoby z Warszawy posyłam WMMPanu, rem ipsam wypisuie, rozumiem że się nie wiele odmieni, chyba się co więcey przyczyni. Na ten tu rescript mowy rozmaite, że się gwałtem nie chce 190 pokoiu; [2]) drudzy, że quoquo modo zgodzić się, a potym snadniey wszytkiego może cavere lege publica, do czego bytnością naszą zagrzani przyiaciele dopomogą; trzeci żałuią, że zaraz prosto, nie bywaiąc w Łowiczu, na początek Ziazdu Warszawskiego nie iechali ad communia consilia; ale zaś na to drudzy mówią, kiedybyśmy tam zaraz iechali, to-by pro violentia to ochrzcili y Ziazd zerwali. Owo varii varia, passim iednak mówią o zgodzie, oraz y o sprawiedliwey naszey, gotowi będąc mille mortes pati. P. 221, y P. 220, ci barzo frigidi, y dziśby radzi iakiemukolwiek końcowi. P. 200, ten się kłania pilnie WMMPanu y Dobrodzieiowi; mówił mi dziś w kościele: że ia widzę na oko, iż 190 nie chce pokoiu, y tylko to Xdz Krakowski sperat, że człowiek dobry, a oni go łudzą: iuż-bym ztąd poiechał, tylko poczekam iuż na ten rescript; ale go przecie zatrzymaią. JeymśćPani Stolnikowa przyiechała tu zawczora

[1]) Potockiego Jędrzeja.

[2]) Z liczb w tym liście użytych domyślam się, że:

190	oznacza	Króla
200	»	Wielopolskiego Jana Stolnika Kor.
220		?
221		?
240	»	Wojsko
241		? Deputata Wojskowego ?

miał był sam iechać ku Jeymści, ale voces tu były graves na Je°mści, od Companiey, mianowicie P^a Strażnika, y na P^a Podskarbiego, że my ręce nasze ukrwawiemy we krwi tych Piwowarów, co nas chcą teraz odstąpić, etc.; nie w oczyć to było, ale mu powiedziano; chciał był dla tych samych huczków odiechać intrepidus, nie przeciwił się przecie. Jego iest sensus admittere iuramentum, y iechać na ten Seym, contentuiąc się circumscriptione legis publicae ratione laesi honoris. Jmć zaś P. Marszałek mówi: Myśmy Króla nie zdradzili ani Rempcam, pisałem też do PP. Delegatów, et verbaliter Jchmciom z Warszawy tu do nas delegatis declarowaliśmy, że inszego non intendimus Króla; cóż po tey przysiędze? Na to P. Stolnik: że przez to nihil derogabitur nobis, kiedy tota Respca, nie my sami, na toż przysięga, a potym wszytko ufacilituiemy snadnie. Rzekli tu na to: choćbyśmy y to wszytko uczynili, naydą dziurę, y nie dotrzymaią tego. Suspensa tego wszytkiego do przysłania rescriptu, który rozumiem że iutro albo w piątek będzie, y co stanie, przez posztę JmćX^a Primasa napiszę.

Więc że dla Wisły podobno y sam y tam ledwie we trzech niedzielach commeare mogą listy, iako to na przykład na ten, ledwie się responsu od WMćMPana spodziewam nayprędzey za dni 15, biorąc miarę po tey JmX^a Primasa dzisieyszey poszcie, a in spatio tego czasu może się stać iaka odmiana, albo do Warszawy translatio: zaczym iakom y pierwiey pisał, y teraz WMćMMPana y Dobrodzieia proszę o ordinans, co mam z tą posztą WMćMMPana robić, y mnie gdzie będziesz raczył ordinować.

JmćPan Marszałek także mówił mi, że macie swoię posztę, a przecie Je°MćPan Woiewoda nie często do mnie pisze.

Laskę Nadworną iuż słyszę Król J°Mć uczynił spem P^n Pisarzowi, że mu conferet. [1])

Co strony 240, iużem pisał WMćMPanu y Dobrodzieiowi, że trudno zrozumiéć; nikt nie przybywa, 241 nie bywa; sami tylko Jchmć, czasem tylko dway z X^m Primasem concludunt, a poszta tylko kiedy przyidzie wieczor, to się zeydą wszyscy, y przeczytaią, a potym w karty, rano zaś declarationem posyłaią. Nihil też intercedebat, na co by kołować; wtenczas tylko bywały sessie, kiedy tu byli Jchmść Delegati z Warszawy; w Instructiey też Interessa 240 nie zapomniano.

JmP. Podskarbi dał mi list od P^a Starosty Oświecimskiego, abym go posłał WMćMPanu y Dobrodzieiowi; posyłam go. Więcey teraz

[1]) Lepiej o sprawie Laski Nadwornej zawiadomionym był And. Kotowicz. którego list z 17 t. m^ca i r. obacz Nr. 459.

non occurrit; rozumiem żem wszytko accurate WMćMPanu y Dobrodzieiowi wypisał, admonitus, ieśli w czym non satisfeci, poprawię się. A teraz uniżone posługi moie oddawam Młwey łasce WMćMPana y Dobrodzieia. W Łowiczu 8 Febr. 1673, o szóstey w nocy. Wmć Mego Młciwego Pana y Dobrodzieia życzliwy y uniżony sługa

B S R m p.

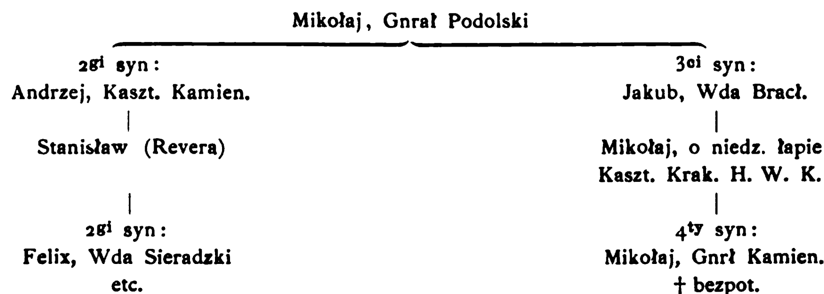
Dziś ten list oddawam w nocy, że iutro świtem Raytar poiedzie Od JmPª Woiewody Kiiowskiego listu nie czekam, który miał mi dać dziś; odeszlę go drugą posztą.

P. Generał Podolski [1]) barzo styskiwał na niemiłość niebaczną swego Brata, że tak nań o sądy następuie; y to tu piszą, że mu rzekł P. Woiewoda Sieradzki: kiedy chcesz z tego wyniść, wydayże winnego. Racz WMćMPan y Dobrodziey y z tego listu, co do JmPª Woiewody Kiiowskiego, uważać, quae speranda.

Miał tu był JmćXdz Podkanclerzy ziechać ad componendum; ale P. Wda Sieradzki impediit, udawszy przed Królem Je°Mcią, żeby go nie posyłał, że na factie poiedzie; o co się Król miał skarzyć na JmXª Podkanclerzego zaraz. Tak tu mówią, że choć stanie zgoda, palliata będzie, non duratura; tylko ią teraz do czasu intuitus Tureckiego niebespieczeństwa extorquet. Jakożkolwiek iest, WMćMPan y Dobrodziey racz deliberare tym czasem de suo procinctu do Warszawy, expediretne być, y napisać do JmPª Marszałka.

Pisałem także piąty raz przez posłańca JmPªWdy Pomorskiego,

[1]) Mowa tu o Mikołaju Potockim, Staroście Kamienieckim, Generale Podolskim, i o zawziętém a niesłuszném obwinianiu jego i innych o zdradę, i zaprzedanie Kamieńca Turkom. Na Sejmie r. 1673 stanęła też konstytucya »Sprawa Kamieniecka«; patrz Vol. leg. V. 117. Znaczenie wyrazu »Brata« ogólniejsze tu jest od dzisiejszego; Felix (Wda Sieradzki) i Mikołaj (Gnrł Podolski), pradziada dopiero, Mikołaja, też Gnrła Podol°, mieli spólnego; dziadowie, Andrzej i Jakub, byli bracią rodzoną; ojcowie, Stanisław (Revera) i Mikołaj (niedzª łapa) bracią stryjeczną, oni zatém pomiędzy sobą bracią po-stryjeczną. Stopień pokrewieństwa niech wyjaśni następujący wyimek z rodowodu, który tu daję z opuszczeniem osób nie dotyczących:



z którym się P. Głębski tu iadąc zminął; to listy pewnie zostawił we dworze w Kowalu; a w tym error, że nie mam tu u siebie czwartego na poszcie; bo y ten list, gdyby się Raytar zminął z nim tu iadącym, toby we dworze został, y gotowa przyczyna nierychłego doyścia.

Za Syna Haneńkowego P. Gulczewski Córkę wydaie; był tu list weselny; nie wiem, co go do tego przywiodło.

X. Poznański, piszą, że się poprawił, lepszy teraz, ad media pacis radzi wszytko, ale o Xży Nuntiuszach piszą, że się odmienili, nie tako X. Krakowski spondebat, y zdadzą się być magis tam inclinati, czy też przerobieni.

456.

1673. 2. 10. Z odpisu teki Naruszewicza, Rok 1673, Nr. 11. Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Literae ad Nuntium Apostolicum Extraordinarium a Mareschalco Regni Supremo, Joanne Sobieski.

Inter praecipuas Apostolici muneris partes Excellentiae Vestrae hoc verum statu incumbentes primum tenet locum censeo, ut laborantem ac prope solutam internis simultatibus Regni huius compagem, tranquillatis animorum motibus, ad mutuam reducat concordiam, et in pristinum domesticae securitatis statum reponat. Quam in rem nonnihil iam studii impendisse Excell. Vestram optime constat. Quam egregie vero sui conatus ab uno et altero e collegio Episcopali adiuventur, manifestum est, cum et Excellentiam Vestram a mediationis gloria suis excluserint artibus, et ante dies aliquot, septima praesentis, Dominus Episcopus Chełmensis tam impudentibus buccis in meam detonuerit famam, ut aures praesentium, iuxta quam absentium amicorum Satyrico morsu perstrinxerit. Commiserat iam ante, ut culpam occupatae per Turcas Cameneciae in me conijceret, idque suae

[1]) Biskupem tym Chełmskim, o którym tu mowa, był Krzysztof Żegocki, herbu Jastrzębiec, który przedtém, w r. 1668m był Wdą Inowrocławskim. (Vol. Leg. IV. 1021.), a według Niesieckiego już »w r. 1669 został Biskupem Chełmskim, choć pomiędzy Biskupami Chełmskimi mówi znów o nim, »że go w r. 1671 ks. Czartoryski na to biskupstwo z krzesła Inowrocławskiego wstępującego święcił.« I rok też śmierci jego mylnie X. Niesiecki podaje jako 1672; bo oto widzimy, że przynajmniej w początku roku 1673o żył jeszcze.

Biskupem zaś Poznańskim był X. Stefan Wierzbowski, także Jastrzębiec; do końca snadź życia swego Królowi Janowi III przeciwny, a nawet nieuprzeymy; o czém zobaczysz pod r. 1680.

fidei adstruere volebat, quod uno dimidioque ante Turcarum invasionem anno, petram, cui insita est Camenecia, terebra explorare praesens iusserim, an tormentario pulvere frangi posset, an cuneis, aliisque hostium insidiis esset penetrabilis. Id informatione manu mea exarata diluere, cupiens, false ac malitiose, (prout etiam nunc assero), ab eodem criminatore obiectum mihi esse, subiunxi. [Ille] [1]) merita sui mentione audita, notam orbi malitiam meam, notam e contra suam virtutem, impudens imprudensque exclamavit. Recentissima enim tenemus memoria ob anteactae vitae infamiam prohibitum fuisse ab Excellentissimo Duce, Reverendissimo Domino Episcopo Cracoviensi, ne minoribus etiam initiaretur Ordinibus in sua Dioecesi, quorum suscipiendorum causa aliam petere coactus fuerit Dioecesim. Ex superioris enim vitae eius flagitiis Praestantissimus et Prudentissimus Praesul futurae rationem non fallente iudicio metiebatur. Enim vero nemo est, qui nesciat, latrocinia ipsum ante aliquot supra decem annos in maioris Poloniae sylvis exercuisse, Nobilium aulas expilasse, tanta tantaque perpetrasse facinora, ut in Regni Tribunali poenas nonnisi periurii adminiculo excusserit; scelera sceleribus obtegens et adnectens. Cum deinde sacrilegi iuramenti causa in Tribunali ipsi diceretur, sacra sese involvit veste scelestus, eaque ipsum necessitas impulit ad sylvam sanctioris militiae. Qua quemadmodum in malitiam abutatur, in confesso est, cum non alia de causa in Regia moretur aula, quam ut una cum Domino Episcopo Posnaniensi simultatum, discordiarum, motuumque civilium seminarium foveant. Illorum utique consilio stetit, quod Serenissimus Rex cum eo, quem numerosum e Nobilitate collegerat, exercitu, bella gerendi opportunitatem insontium Civium iudicio absumpserit, hosti viam patefaciens, ut grandi rei Christianae detrimento Ucrainam, Podoliam, Cameneciam, impune occuparet. Jam enim moenia Cameneciae tormentis quassabantur, cum uterque illorum ‚falsum rumorem', ‚vanum Turcarum esse metum', in Nobilitatem spargeret, quo illam in concives iudicandos ferociorem redderet. Exiguo interim temporis interiectu parum abfuit, quin Leopolis etiam, Metropolis Russiae, caperetur. Sed excidium suum lytro redimere coacta. Tanta vero ut velari queant facinora, in me dedecus retorquere conantur. Haec-ne vero sit rerum recens per me strenua militum manu contra hostem fortiter ac feliciter gestarum, merces et gratitudo, cum tot Scytharum millia fuderim, tot animas Christianorum e potestate illorum eripuerim, sublimi Excellentiae Vestrae

[1]) Rkps mylnie tu ma: Me.

iudicio discernendum permitto. In cuius sinum tanti mei vulneris acerbitatem dolenter depono minime dubius, quin et innocentis vicibus indoleat, et per seriam calumniatoris istius reprehensionem honoris mei iniuriae medellam quaerere dignetur, rogata etiam Sanctissimi Domini Nostri, si opus fuerit, animadversione, quo mihi debita fiat ab eo satisfactio.

Comparabit hac innocentiae meae assertione Excell. V. magnam suo nomini memoriam numquam intermorituram, eterno me gratitudinis vinculo sibi obstrictum. Dabantur Łovicii die decima Februarii, Millesimo Sexcentesimo Septuagesimo Tertio.

457.

1673. 2. 10. Z odpisów teki Naruszewicza, Rok 1673, Nr. [illegible]2.
Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis [illegible]

Literae ad Nuntium Apostolicum Extraordinarium, nomine Exercitus Regni. [Jest już druk° u Załuskiego I. 437.].

Prosperum equidem ceperamus omen ex ipsa adventus Illustrissimae Excellentiae Vestrae fama, fore ut post tot, quae Regnum Poloniae hactenus invaserant, nubila, mediante Pontificij favoris aura, per Illustrissimae Excellentiae Vestrae operam tandem serenaret. Fuit itaque nobis in promptu studium, ut Excellentissimum Ducem nostrum ad excipienda Sanctissimi Domini Summi Pontificis et Patris nostri iussa, et ad acceptanda pacis media proclivem sequeremur; modo laeso ipsius honori, imminutae autoritati, violatisque Patriae libertatibus, pristinus restitueretur vigor; neque alio motivo Excellentiae Suae iurisiurandi sacramento operam et conatus nostros addiximus. Verum dum hac spe alimur, cumulantur in Suam Excellentiam iniuriae, cum eidem a Domino Episcopo Chełmensi, cuius vita anteacta flagitium, praesens scandalum est, (numquam enim hoc charactere insigniri meruit), malitiae crimen obijcitur, simulque causa captae Cameneciae imputatur. Quare militari equidem facundia, debito tamen observantiae nostrae stilo, ab Illustrissima Excellentia Vestra contendimus, dignetur pro ea sui muneris autoritate, qua nobis Sanctissimum Dominum repraesentat, innocentissimae famae et honoris integritati Excellentissimi Ducis nostri maiorem in modum consulere, [et]

ad praestandam Suae Excellentiae satisfactionem dictum Dominum Episcopum compulsare. Faciet sane rem, quae animos, zelum, atque favorem nostrum contra nominis Christiani hostes excitabit et acuet, qui nos et Sanctae Sedis obedientes filios profitemur, et sumus. 10 Februarij 1673. Excellentiae Vestrae Devotissimi et Humilissimi Servitores.

458.

1673. 2. 12.

Z druku spółczesnego, zamieszczonego środ Rkpsu Akad. Krak. Nr 44, po karcie 585; iest też w Rkpsie ‚Klokociana'; w Bibliot. Suskiej; jest i w Tece Nar. 1673. Nr 13. i u Załuskiego I. 434.).

Declaratia na puncta Jaśnie Wielmożnego JmćPana Wdy Witebskiego, od Ziazdu Łowickiego die 12 Februarij 1673° dana.

Oświadczamy się przed P^m^ Bogiem, Namiestnikiem iego Oycem Świętym, y całą Oyczyzną, że nie inszą ziechaliśmy się tu do Łowicza intentią, tylbo abyśmy, porzuciwszy wszytkie privatne interesa, samey upomnieli się restitutiey do dawney kluby formae Reipcae, z którey przez Gołębską Confoederatią y Reces Lubelski wypadła; y dlatego o cassowanie tey pomienioney Confoederatiey instabamus et instamus; bez czego nie widzimy, aby mogły in securo constitui Seymy y Seymiki, wszytkich Subselliorum Sądy, ius sentiendi et vetandi, y privatorum też securitas. Ale kiedy to samo trahitur in culpam, a to dla tego, aby nas podać na dalsze całego świata odium, iakobyśmy tak potrzebne Oyczyznie zatrudniać mieli uspokoienie; widząc przytym, że w tym non nostra tylko res vertitur, lubo nam to Jchmość restitutionem veteris formae Reipbcae, z którey wszyscy participamus, pro beneficio przyznawaią), ale y tych Jchmościów, którzy nas o to persequituią iniuriose na cały świat udaiąc, iakobyśmy morari mieli pożądaną internam tranquilitatem: więc tedy daiemy to wszytko na ręce tych Jchmości, którzy protunc consulunt o Oyczyznie; która ieżeli cokolwiek patietur detrimenti, Bóg Naywyższy requirat de manibus Jchmościów, et iudicet posteritas.

Do czego, że y Ordinatia Zamoyska należy, któż nie widzi? która

ieżeliby szwankować miała, toć-by nam o wszytkich prawach oyczystych desperować przyszło; zwłaszcza że JchmPP^{m} Zamoyskim, przy Electiey contradicentibus, satisfactia w tym prawie, nietylko przez wielu priwatnych cives, ale y samego Króla J^{o}Mci, naówczas Electa, y od całey Rzeczyptey iest przyobiecana; et hac conditione potężna Jchmciów contradictio uięta, y przez nię odięta Kołu, przywrócona activitas.

Co się tknie proponowanego nam iuramentu, nie wzdrygalibyśmy się go, gdyby nam nie szło o censuram całego świata, iakobyśmy praestito raz iuramento illudere mieli P^{u} Bogu, et mala fide postąpić z Królem J^{o}Mcią y Rzptą, którzy inszey mimo tey, co w niey żyiemy, ani Króla J^{o}Mci inszego, mimo Michała, modernum regnantem, znamy y znać chcemy. Atoli in supplementum tym scriptem teraznieyszym declaruiemy sub vinculo praestiti iuramenti, że nie inszemu, tylko Królowi J^{o}Mci Michałowi moderno regnanti przysięgaliśmy, y same tylko dawne prawa, swobody, y instituta tey Rzptey spopondimus tueri, co y podpisami tego scriptu naszego stwierdzamy; pewni będąc, że J^{o}KMć tego wszytkiego, co nam anterioribus sacrosancte poprzysiągł iuramentis, sine restrictione mentis dotrzyma. A ieżeli-by y to nie zdało się sufficiens, gotowiśmy formâ w Statucie descripta iterare przysięgę, ieżeliż J^{o}KMć swoię też pierwszą iterare pozwoli; ponieważ per posterius iuramentum cale iest zniesiona.

Circa restitutionem famae nostrae, którą perversi calumniatores laeserunt, rozgłosiwszy na cały świat, iakobyśmy pogaństwo wezwać na zgubę własney Oyczyzny mieli, czym dali okazyią do avizów, które exstant drukowane w Wiedniu y gdzie indziey, extreme nas lżących dali cavillandi nas okazyią kaznodzieiom, podali nas na ięzyki wszytkich nieuważnych ludzi y ignari populi, nie rozumieliśmy tantos widzieć obices; ale kiedy w tak iawney krzywdzie naszey nietylko nie znayduiemy compassiey, lecz quasi per ludibrium invitamur do spólnych przeprosin z tymi, których nunquam laesimus, owszem od których tot et tanta perpessi sumus y dotąd patimur, kiedy nas tak uszczypliwemi, coraz in publico, nefandos renovando dolores, dotykaią ięzykami: więc y to charitati Patriae daruiemy, tych tylko Jchmści kilku excipiendo, którzy nam directe crimen laesae Christianitatis w zaprzedaniu Kamieńca, y wprowadzeniu Pogaństwa zarzucić bezwstydnie ausi sunt. Liceat nam z tymi in foro fori iudicialiter experiri, ponieważ inaczey wydarty honor restitui nie może. Wszak vindicatio famae, która aequiparatur vitae, naturali, divino, et communi humano iure, zawsze licita.

Securitatem zaś dalszą zdrowia, honorów y fortun naszych, która adempta przez ogłoszony, lubo z originału Confoederatiey wymazany, sicariatum, trzymamy, że nam JchmmPP^wie^ Mediatorowie ostrzegą, ponieważ tanto zelo totalis cassatio Confoederatiey denegatur, non sine suspicione w tem elusionis et captionis.

Nie widząc iednak w prawach pisanych securitatem, ponieważ tak enormiter et praecipitanter hoc seculo padać się zwykły, więc przynamniey imploramus spólnego Christianitatis Patrem, aby tego, kto-by in posterum, tak potrzebną Christianitati internam chciał rumpere tranquillitatem, fulmine Ecclesiastico percutere raczył.

A że należy securitati publicae et privatae, aby integra Respca consulat de fatis suis, przeto aby Seym ten bez Provinciey Pruskiey, która iest non postrema pars Reipcae, nie był concludowany, prosimy. Dat. &tc. u. s.

Jan Sobieski, Marszszałek y Hetman W. Koronny
swym y wszytkich Jchmciów imieniem.

459.

1673. 2. 17. Z pierwotnego wł. r. podp°; z Archiw. Lubomirskich; Bibl. Wilan. dissol.

[List Andrzeja Kotowicza, Kasztelana Wileńskiego, do Alex. Lubomirskiego, Wdy Krak°].

[r. p.]

Monseigneur

Za usilną proźbą Jeym Paniey Butlerowey Podkomorzyney Koronney, y instantią różnych Jchmciów za Panem Grotusem, musiałem w kilku dniach resolwować się na sprawienie wesela Synowey moiey, które nie pozwoliło bywać w Senacie przez ten cały tydzień; dopiero dzisia mam wolą comparere. A że obawiam się długiey barzo Sessiey w noc, (bo ieszcze o trzeciey godzinie po południu żadnego Posła ani Senatora w Zamku niemasz), a zatym odeyścia poszty, tą kilką słów daię wiedzieć WMćMMPanu, że pisanie iego de data 10 praesentis doszło mię. Za odebraniem którego radbym uczynił dosyć desiderio WMćMMPana, ale y sam nie wiedząc nic, co się in publicis działo, nie mogę; to tylko wiem, że za przyiściem wiadomości o śmierci

Je°Mci Pana Marszałka Nadwornego,[1] który 9 praesentis umarł, gorąco barzo Stan Rycerski instabat za Marszałkiem swoim o Laskę, ale JKrMść nie chciał odmienić słowa raz danego Je°Mści Panu Podstolemu Koronnemu, do czego dobrzy przyiaciele dopomogli mu, o czym szerzey wypisze Żona moia Jeymści Paniey Wdziney MMPaniey.

Dłużey zatym nie bawiąc zostaię WMMego Mściwe° Pana y Dobrodzieia powolnym Bratem y niskim sługą

[wł. r.] And: Kotowicz K. W.[2])

460.

1673. 2. 20. Z odpisu spółczesnego; z Rkpsu ‚Klokociana' [illegible] z Bibliot. Suskiej.

Continuatio Diariusza [Sejmu 1673°].

die 20 Februarij, JmćPan Podskarbi WKoronny przyiechał prze[illegible]d południem z Łowicza; po południu o czwartey niemal, zasiadł Kr[illegible]ól J°Mć; Pan Marszałek Koła Rycerskiego, pierwszy raz po chorobi[illegible]ie swoiey wyszedszy, zagaił excusatią, że nie wiem o czym, na czy[illegible]m, ongi soluta sessio, y prosił Pana Ostrokowskiego,* który czasu ch[illegible]oroby iego stawał na mieyscu onego, żeby vices iego iescze chciał su[illegible]pplere; a Pan Vice-Marszałek prosił P°Wdy Witepskiego, żeby czy[illegible]ił relatią, co dobrego w Łowiczu sprawił. Czynił tedy JmćP. Wda W[illegible]itepski relatią w tych ut plurimum punctach:

1. W elucidaciey przysięgi miasto tego słówka ‚nic szkodliweg[illegible]', chcą tameczni Jchmoście położyć: ‚nic przeciwnego.'

2. Że do elucidaciey chcieli przydać te słowa: ‚Pewni tego b[illegible]ędąc, że nam też Król J°Mć wzaiem dotrzyma tego, co sine restrictio[illegible]ne na Koronaciey poprzysiągł. A lubo nakoniec pozwolili wyrzucić [illegible] te

[1]) Marszałkiem Nadwornym, o którego śmierci mowa, był Jan Klemens Branicki; Podsto[illegible]im Koronnym, który też wziął po nim Laskę Marszałka Nadw°, Stanisław Herakliusz Lubomirski; M[illegible]arszałkiem Stanu Rycerskiego Stefan Czarniecki, (synowiec), Pisarz Polny Kor.

[2]) Podpis Kotowicza pod listem tym jest niewątpliwie własnoręcznym, choć (co prawda) [illegible]ynajmniej nie podobnym do pisma tego, jakiém Kotowicz pisywał dawniej, od r. 1659° listy sw[illegible] do Alex. Lubomirskiego, a których to listów spory poczet się zachował. Tłómaczę to sobie przyp[illegible]szczeniem, że Kotowicz mógł był przebyć jakąś chorobę, która mu władzę w ręce nadwątlić, i pis[illegible]o jego tak do niepoznania zmienić mogła.

słowa ,sine restrictione mentis', że się iednak na tym cale zasadzaią, żeby tego dołożyć w obiaśnieniu przysięgi, że się wzaiem upominaią o dotrzymanie, Króla J°Mci.

3. Że tego potrzebuią, żeby causae perduellionis sądzone były processem in actu Confoederationis opisanym, a nie tak summario processu, iako ostatni Seym mieć chce, którego tu Constitutia de summario processu żeby koniecznie cassowana była.

4. Żeby na potym per Constitutionem tego Seymu teraznieyszego warowane było, y naznaczone forum w Trybunale na Calumniatores.

5. Żeby PP[m] Zamoyskim naznaczone były w Zamosczyznie pensie doroczne 20 tysięcy, poko ta sprawa ordynaciey decidować się nie będzie.

6. Żeby JchmośćPP. Senatorowie Ziazdowi Łowickiemu niechętni y przeciwni nie pokazowali się publice, poko tamci Jchmość nie przywitaią Króla J°Mci.

Przymawiali się do tych punctów różni pro sensu suo, iedni moderatius, drudzy aż nazbyt ciepło, chcąc niemal na kożdym z nich rwać tractat, do domów się roziezdżać, y w polu kończyć tę Confoederatią. Tandem pacatiores przemogli, y uhamowali impet gorętszych, że przyzwolili na to, żeby dnia iutrzeyszego zrana te puncta JchmośćPP. Mediatorowie przed Pokoiem Królowey JeyMci umiarkowawszy, posłali co prędzey do Łowicza z invitacią tamtych Jchmości do spólney obrady Oyczyznie. Na czym soluta sessio przez Jmć Pana Marszałka W°XLitt°, z contestatią przez JmPana Kaczkowskiego, że daley iutra nie pozwoli na prolongatią, ieśli iutro sprawa o poddany Kamieniec sądzoną nie będzie.

die 21 Februarij. Po mszy świętey zrana mieli audientią privatnę JmćXdz Nuntiusz Extraordinarijny*, Xiąże Jmć Dobrodziey, który wczora do Warszawy wiechał, y JmćPan Podskarbi WKoronny. Zasiedli potym na sessiey JchmmPP. Mediatorowie przed południem przed Pokoiem Królowey JeyMości, y z-corrygowali wczoraysze puncta, tak, iako maią być do Łowicza posłane; y posłał ich* tam JmP. Wda Witepski z JmćXdzem Biskupem Krakowskim, ieden niepodpisany exemplarz, a drugi zachowali ad trutinam generalnego Koła do Senatorskiey Izby.

Król J°Mść zasiadł na półtrzeciey z południa. P. Marszałek Koła Rycerskiego zagaił wniesieniem prośby do Króla J°Mci, żeby te puncta, iako są na sessiey od JchmPP* Mediatorów scorrygowane, czytane były in medio. Ozwał się Xdz Poznański,[1]) że propter absentiam

[1]) Wierzbowski.

Xcia J°MciXdza Biskupa Krakowskiego, który ie ma z sobą, nie mogą być czytane; radził, żeby interea skończyć materią o sądach Kamienieckich. A lubo się JmćP. Wda Witepski odezwał, że ma z sobą te puncta, wpadli iednak w tę materią o sądach poddania Kamieńca, y długo diversis motibus agitabatur ta materia z powtorzeniem obszernem wszytkich controwersyi, które dotąd około tych sądów były. Z przysięgi na Sądy, lubo intermedius ordo JchmmPP[w] Senatorów iuż był ab equestri ordine wypusczony, movit iednak P. Marszałek Koła Rycerskiego scrupulum przypominaiąc, że nietylko w Recesie Confoederatiey pod Lublinem tego dołożono, żeby JchmmPP. Senatorowie do tych Sądów bez przysięgi nie przystępywali, ale y w punctach Continuationis Confoederatiey iest o tym prawo wyraźne, któremu że Jchmość [nie] contradycowali, gdy stawało, słuszna, ut patiantur legem, quam ipsi tulerunt; y czytał zaraz ten punct o Sądach Kamienieckich ex Continuatione Confoederationis, którem JchmmPP Senatorowie stringuntur po przysięgi na te Sądy. Zbudziło to wielką u wszytkich gorliwość, tak że certatim instigowali na JchmmPP[w] Senatorów, żeby ex vinculo Confoederationis koniecznie na te Sądy przysięgali. Co gdy summo promovebant fervore, poparł tych Sądów nieladaiako JmPan Marszałek ziednaniem [głosu] P[u] Łozyńskiemu, który podiąwszy się być delatorem, obiecał poprzysiądz [na] P[a] Generała Podolskiego, że za poddanie Kamieńca wziął pieniądze, że wie dowodnie, że te pieniądze, za przedany Kamieniec wzięte, powiozł pod Dubno do Strzelec, maiętności swoiey. Okrzyknęli go różnemi acclamatiami, iedni na P[a] Generała Podolskiego indignabundi, drudzy go zaś pytali, (wszczynaiąc inconditum murmur), od kogo P. Generał wziął te pieniądze, y iak wiele ich było? na co nie mógł nic odpowiedzieć dla nieuspokoionego szemrania. A za uspokoieniem onego kilka głosów przyczyniaiąc się za tym delatorem do Króla J°Mci gorąco, żeby mu była dana securitas vitae, y obmyślona sustentacyia, poko się te sądy nie skończą, y poko [się] nie wywiedzie Inquisitiey. Które prośby gdy coraz za nim, y poiedynkiem różni, y wszyscy oraz, powtarzali, declaratum od Krzesła przez JmćXdza Podkanclerzego Koron. że Pan Łozyński będzie miał securitatem zostawaiąc sub patrocinio PP[w] Marszałków, y gospodę będzie miał ex officio, a provisia będzie mu obmyślona z Skarbu Koronnego. Byli niektórzy, którzy radzili, żeby tego delatora zatrzymać in detentione honesta; drudzy zaś, żeby w areście y za wartą, poko Inquisitiey nie wywiedzie; a trzeci chcieli, żeby confessata iego notować publice in instanti. Która controversia nie zaraz uspokoiona, y po declaratiey od Krzesła vano agitata impetu,

poko wszyscy nie wymówili tego, co się każdemu podobało. Czytał iednak X. Popławski z instinctu Xdza Poznańskiego y niektórych Deputatów, którzy o to dawno prosili, puncta na dzisieyszey sessiey, przed Pokoiem Królowey JeyMści umiarkowane, y do uspokoienia Domowego we wszytkim niemal ex mente Ziazdu Łowickiego adaptowane. Czytał y rotę przysięgi Xdza Primasa, z obiaśnieniem iey. Przymawiali się diversis studiis do przeczytanych punctów; a to osobliwie ci, co perstringentes, że w nich przy dawnych praw przywróceniu Cessatio raczey niż Cassatio tey Confoederatiey wspomniona, na którą oświadczyli się, że per conscientiam pozwolić nie mogą, póki nie obaczą ab intra pacatam Rempcam. Drudzy zaś radzili, żeby nad tęmi punctami dłużey nie skrupulizuiąc posłać ie do Łowicza, a kończyć w imię Boże zaczętą mediacyią, do czego potissimum wiodł Xże JmćXdz Krakowski, JmXdz Podkanclerzy, y JmP. Wda Witepski. P. Marszałek zaś Koła Rycerskiego przeczył temu cale, daiąc ratią, że to naprzód dobrze trzeba masticować, co sapit legem et aeternitatem, y co ma wyniść in publicum z podpisem Królowey Jey Mści, y JchmmPP[w] Mediatorów, y iego samego. Xdz Poznański do tych punctów chciał koniecznie przydać assecuratum o Urzędach Koronnych, żeby nie bywały dożywotne, tylko od dwoch lat do dwoch lat, oświadczaiąc się przed Bogiem y sumnieniem, że tego punctu Confoederatiey żadnym żywym sposobem odstąpić nie może, opowiadaiąc się, ‚choćby nie miało z tey complanatiey nic być‘. Opponował się w tym JmćXdz Podkanclerzy, różne wywodząc incommoda z dwuletnych Urzędów, naybarziey iednak przy Urzędach Pieczętarskich stawał, mówiąc, że-by się miał nader za nieszczęśliwego, gdyby ipso Consule miała ta odmiana potkać Rzptę, na którą on w Kole pod Lublinem nie chcąc pozwalać, opponował się publice przy tym; y teraz nie widzi ullam necessitatem Rzptey odmiany tych Urzędów, ale widzi imminens periculum wprowadzenia absoluti Dominii przez tak częste ad nutum regnantis tych Urzędów odmiany; lubo to nikomu nie może przyść in suspicionem, żeby modernus Regnans miał coś simile attentare. Oświadczył się przy tym, że wolał złożyć Pieczęć, (y uczynił-by to ochotnie), niźli teraz ad eam indignitatem Urzędu Pieczętarskiego przychodzić. Alić Xdz Poznański persistens in proposito suo, długo bawił mową, różne w niey przeplataiąc flosculos z uciechą wszytkich; powiadaiąc, że on iuż o śmierci myśląc nie ma żadnego w tym interesu, tylko bonum publicum, ‚bo dzieci nie mam, iak drudzy Jchmość maią‘, a gdy to mówił, pokazał na drugich Biskupów; powiedział potym, że co się JchmośćPP[wie] Urzędnicy skarzą,

że im ich Laski, Pieczęci, insze Urzędy, nic nie czynią, tylko ich do kosztów przywodzą: słuszna, żeby też drugim tych kosztów życzyli, y żeby tak commoda, iak incommoda Rzeczyptey koleyno chodziły. Perstringebat JchmmP^nów Urzędników, że choć się to na niedostatek skarzą, a przecie z nich żaden nie przedaie maiętności, tylko ci wszyscy coraz kupuią. Skończył swoy drugi diskurs gorącą per amorem Patriae obtestatią, et per omnia sacra czyniąc, żeby Confoederatiey w tym punkcie nie naruszać, przysięgaiąc, że go do gardła nie odstąpi.

Po tym nic znacznego nie było, tylko repetita dawnych o te Urzędy concertacyi, aż do uprzykrzenia. A w tym po invitaciey na iutrzeyszą przed dziesiątą godziną Sessią, suspensa w tym punkcie do dnia iutrzeyszego decisia, y na tym solvowano Sessią.

Wczora dano znać, że się iuż z Łowicza Jchmość ruszyli tu ku Warszawie, pewnie; których czekaią iutrzeyszego dnia pewnikiem, za którym przybyciem co będzie z nimi za tractat, dostateczniey się wypisze.

Dziś maią mówić o Sądach poddania Kamieńca, y chcą one zaraz, nie odkładaiąc daley, zacząć sądzić.

461.

[1673. 2. 23.] Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego.

Jaśnie Oświecony Mściwy Xiąże Móy Wielce Mśwy Panie y kochany Bracie.

Co siły y sposobu staie, tym wszystkim spieszę do usług Waszey Xey Mci. Wczora y dziś niepodobna było stanąć w Warszawie, o czym da Bóg ustnie. Dziś na noc pod Cieciszew koniecznie zciągnąć zechcę. Jutro wieczorem bez wszelkich wiazdów, albo po iutrze

1) Niewątpliwie list to z roku 1673°, z podróży z Łowicza (lub Skierniewic) ku Warszawie, a ściślej mówiąc, do Ujazdowa. Sobieski w grudniu 1672° (11°), był w Łowiczu, (Helcel, 255), ztamtąd zamiast do Pielaskowic, pojechał do Prus, do żony, która oczywiście zaniechała była tym razem zamiaru jechania do Paryża. W Gniewie znajdujemy go jeszcze 6° stycznia 1673° (patrz str. 1203), i znowu napowrót w Łowiczu (prawdopodobnie wraz z żoną i całym dworem) dnia 19° stycznia t. r. (str. 1208); a teraz »w Konarach we czwartek« w drodze do Ujazdowa, pewnie wraz z Arcybiskupem i całym dworem. Przybył zaś do Ujazdowa dnia 28° lutego 1673°, (p. str. 1188), z czego wynika, że

rano, do Uiazdowa. Wasza Xca Mść ieżli masz co rozkazać słudze swemu, racz oznaymić, y ieżli iaka będzie nagła pośpieszenia potrzeba. Żona moia y z Chłopcem uniżeni Waszey Xey Mci słudzy nizko kłaniaią, a ia zostawam na zawsze Nayżyczliwszym Bratem y naypowolnieyszym sługą JSobieski.

W Konarach po południu we Czwartek.

462.

1673. 2. . . . Z odpisów Teki Naruszewicza, Rok 1673, Nr 18. Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

In Februario.

Kopia listu pisanego z Turek do Jmci Pana Kasztellana Czerniechowskiego, anno 1673, in Februario.

Illustrissime Domine Castellane Czerniechoviensis,
Domine, Domine et amice.

Visum mihi Illustrissimam Dominationem certiorem facere, nactus occasionem certam per Dominum Jaworski, equitem Polonum, qui ex gratia Dei redit in Patriam suam. Non scribo ad omnes Commissarios, cum sciam, procul illos residere in Polonia; sed Illmo Dno nuntio, confinium habenti. Cum Caesar Turcarum, qui cum venit Babam, in qua et hiemabit, consilium iniit cum omnibus Bassis et magnatibus Turcicis, an tenenda pax cum Polonis, aut excitandum bellum cum Moschis. Post triduas deliberationes et consilia, conclusum ex mente Caesaris immutabiliter, aggrediendos esse Polonos; ultimis diebus Maij moturus e loco; victis autem Polonis, facilius debellabimur Moschos et Caesarem Christianorum.

In persona sua cum Hano adire vult quam citissime Leopolim, Leopoli Varsaviam, sedem Vestram, et postea Gedanum prosequi. Kaplan Bassa cum certo exercitu prosequetur Hungariam, et inde

list powyższy pisanym był dnia 23° lutego 1673, jako we czwartek najbliższy przed 28m, i że podróż z chorym Arcybiskupem i z całym licznym a pewnie uciążliwym taborem z Konar do Ujazdowa trwała o dwa dni dłużej nad zamiar i spodziewanie Sobieskiego. A że Marya Kazimiera była w Warszawie, i wraz z Sobieskim zaraz po zakończonym Sejmie 10° kwietnia do Prus wyjechali, pisze o tém Tarło w liście swym z 11° kwietnia, p. Nr. 469.

Cracoviam. Legatos assignavit ad Moschos, ne suppetias Polonis ferant; quod ipsi ut stulti facient, et postea et ipsi peribunt. Triumphum, quem fecit per totum dominium suum, enarrare non est possibile. Credite dictis meis infallibilibus, quia sum Christianus, filius Sanctae fidei Romanae; si non dabitis mihi fidem, actum erit de vobis, et totam Christianitatem amittetis. Timete, per Deum Crucifixum moneo vos. Minas vestras flocci pendit; in dies scit per exploratores, quid facitis, quid molimini. Et nunc misit Cameneco Varsaviam, sedem vestram, Armenos; hi, quid consilii erit, revelabunt illi.

Iterum repeto, per Deum non spernatis monita mea; omnia secreta mihi patent. Illma Dominatio novit hominem, facile conijciet; confidenter scribo. Cum Caesar redire me iussit ad decidendam unam causam post obitum Domini unius Moldaviae, ut calcatis rebus accipiam 70 000 taleros pro Caesare. Magistratus illius vertitur illi in malum, quod vos gladio non percusserit. Meum affectum, rogo, manifestet Serenissimo Regi, Ducibus et Senatoribus vestris, et nomen suum supprimatur.

5000 in Podolia peremptorie pro vere scribere iussit tabernaculorum, pro quibus catenae missae sunt. Non expectetis, ut vos aggrediatur, vos illum praeoccupate, et de recuperanda Ucraina diligenter laborate, quia inimicissimi vobis sunt, Fortunam et successus alios et meliores pro hoc anno vobis ex animo opto. &c.

463.

1673. 3. 6. Z odpisów teki Naruszewicza, Rok 1673, Nr. 19. Ex Mscr. Arch. Visnioviec.

Zdanie JWMarszałka y Hetmana W°K° in consilio bellico około obrony Rzeptey dane w Warszawie.

[Porównaj u Załuskiego, I. 465, gdzie akt ten w łać. tłómaczeniu umieszczony jest pod dm 5° maja, błędnie; a oprócz tego w ciągu opowieści o czynnościach sejmowych przywiedziony jest akt ten prawie co do słowa. p. I. 456.].

Na Seym niesczęśliwie roku przeszłego zerwany nie mogąc sam przybyć dla niesposobności zdrowia mego, posłałem był votum moie ze Lwowa, w którym trzy podawałem sposoby, iako sobie JKMć y Rzpta in casu belli Turcici [postąpić by mieli]; które, kiedy by była

acceptowała, sam to pokazał eventus, iż-by się była którymkolwiek z tych sposobów, którem na ten czas podał, salvować mogła. Teraz tego non repeto, ani rationari chcę, an expediat sic stantibus rebus nostris, zaczynać woynę, nec ne? z tak potężnym nieprzyiacielem; decidat to, et disponat de fatis suis, tota Respblca. Jeżeli się iednak na woynę zgodzi, te są na tę tak wielką imprezę, y tak walną woynę, necessaria: Nayprzód posłać iako nayprędzey do Panów Chrześciańskich o posiłki, ludzi godnych, y experientia rerum agendarum doświadczonych; a lubo niektóre późne y nierychłe być mogą, y te się nam iednak przydadzą, bo ta woyna non unius momenti, pewnie nec unius anni labor. Potym Cara J°Mci Moskiewskiego coniunctionis y posiłków mieć pewność, która temi sposobami być może: Poprzysiężeniem spolnym ligi belli tam offensivi quam defensivi; nadto niech Car J°Mć poszle do Porty cum declaratione woyny, iako y do Króla Perskiego z obwieszczeniem y wezwaniem do teyże ligi contra communem hostem; inaczey wdawać się z nimi w iakie promissa nie życzę, bo-by to był irreparabilis error, dicere non-putaram, ile nam, cośmy się iuż na takich zawiedli obietnicach y przysięgach.

Cesarza J°Mci Chrześciańskiego w toż wciągnąć, aby per diversionem od Węgier chciał z nami też co zacząć; a że każdy chce quid pro quo, więc y Cesarzowi J°Mci y Carowi Moskiewskiemu obwarować też do wspólney defensyi securitatem.

Z Doroszeńkiem tractować, y Ukrainy mu w czas pozwolić, aby go od Porty oderwać. Toż uczynić z inszymi Pułkownikami Ukraińskimi, którzy się z tym dobrowolnie odzywać poczęli, o czym pewne mam wiadomości.

Tatarom, którzy zdradziecko poszli od nas, amnistią, y skuteczną obiecać łaskę, bo y ci iuż tego żałuią, że od nas poszli, y odzywaią się, że znaczną uczynią przysługę, byle mogli mieć securitatem wrócenia się do nas.

Na Zaporoże iako nayśpieszniey wyprawić, y posłać pieniędzy na czółny, a sukna na barwy, życzę, aby morzem y ziemią czynili temu nieprzyiacielowi diversyą; tamże ustawicznego życzę mieć Residenta, iako go miewał Car J°Mć Moskiewski zawsze imieniem Kozaków: a do Kałmuków wyprawić iuż tam wiadomego P^a^ Kowalkowskiego, zaciągaiąc do złączenia się z Zaporożcami, [iako] iuż było nieraz practicatum; y pewne z nimi uczynić postanowienie życzę, obiecuiąc im na Zaporoże pewną wystawić summę, na Cara J°Mci w tym się nie spuszczaiąc, bo Kałmucy nie są iego poddanymi, y nie chodzą z nim na woynę, chyba kiedy im zapłaci.

Między Tatarami starać się o rozróżnienie, do czego iest teraz sposobna okazya.

Życzliwych nam Wołochów y innych Chrześcian, którzy wyglądają y oczekiwaią wybawienia od nas z niewoli pogańskiey, przestrzedz quam secretissime o tey naszey imprezie, aby się mieli na pogotowiu; a to może być przez Biskupów Latinae Ecclesiae, iako się oni tam zowią, przez których y Król Władysław, gdy się na tę wybrał woynę, swoie tam stabiliebat consilia; y dotąd extant ieszcze po kościołach obrazy iego w ziemiach Serbskich Bulgarskich Bośniackich pod tytułem S° Jerzego; widziałem ia to sam przeieżdżaiąc te tam kraie na oko; y w domu moim byli ciż Biskupi po dwa kroć, którzy za panowania sławney pamięci Króla Kazimierza z ofiarowaniem swey usługi Rzeczyptey do mnie przyieżdżali.

Na te wszystkie wyżey pomienione imprezy życzyłbym ex tunc zażyć pieniędzy od Oyca S° ofiarowanych, obrawszy do rozrządzenia tego dzieła subiecta quam capacissima, a do dyspozycyi pieniędzy quam fidelissima. A że te rzeczy y obrady specificowane są tylko ad melius esse, y niektóre mogą się udać albo zdarzyć, albo nie: z siebie samych tedy pewnieysze y skutecznieysze potrzeba nam parare siły.

A te maią być z woyska dobrze umoderowanego, y do dzieła rycerskiego sposobnego. Na tę tedy tak wielką imprezę, z Korony rozumiem stawić potrzeba effective woyska pieniężnego przynaymniey 60 tysięcy; ponieważ pod Chocimem było go trzecią częścią więcey, czego z starych computów doiść y informować się tak możemy: Woyska zaciężnego było tak z Korony iako Litwy 35 000; Pruskich, Kurlandskich, nie specifikowano; Kozaków Zaporozskich rachowało się 50 000; nadto Poczty Ruskich Paniąt y Ordynatów; nadto ieszcze Krol J°Mć Zygmunt pode Lwowem ze wszytkim stanął pospolitym ruszeniem, a przed nami w pierwszey straży Tomasz Zamoyski pod Tarnopolem w kilka tysięcy swych własnych ludzi. A co większa, że Ukraina natenczas była nasza, iako y Podole, Kamieniec, y Chocim, Tatarów nie taka wielkość, y Turecka mnieysza daleko w woynie y w dziele Rycerskim experiencya. Racye zaś, dlaczego tak licznego y potężnego potrzeba woyska, prócz wielkości y potęgi nieprzyiacielskiey, są te:

Nayprzód każde Woysko małe nie może woiować tylko modo defensivo; namby zaś woiować defensive, byłoby z naszą ostatnią zgubą y ruiną. Bo gdyby nazad do Polski na chléb powrócić przyszło,

nietylko-by duchowne y Królewskie, ale iuż y Ziemskie ledwo-by temu wystarczyć mogły dobra.

Potym, że to woysko naymniey na troie rozdzielić będzie potrzeba: iedno aby Kamieńca dobywało, drugie aby w Wołochach, a przynaymniey u Dniestru przeprawy broniło, trzecie aby w Ukrainie Tatarom wstręt czyniło; a nie mnieyszy ieszcze respekt na osadzenie Lwowa y inszych mieć potrzeba fortec, dla których-to ludzi wcześnie aby wszelaka sposobiona była żywność, naymnieyby sto tysięcy na śpiżowanie y zaciągnienie prowiantów rocznie odłożyć potrzeba. Mieysce temu naysposobnieysze Lwów miasto być sądzę; tam przydawszy ex ordine equestri komisarzów, zlecić magistratowi, aby tą zawiadował summą, pilnych y wiernych obrawszy szafarzów, którzy-by za dozorem magistratu y skupowali, y szafowali. Wszakże się w zasługi tymże może potrącić ludziom, cokolwiek tam komu pro necessitatis ratione z tychże dano będzie prowiantów.

Jakie to zaś ma być woysko, y sposób zaciągnienia onego, taki podaię:

W cudzych kraiach zwyczay iest dwie części mieć infanteryi, a podczas y trzy, a czwartą tylko kawaleryi; ale że tu w tych kraiach, y tego nieprzyiaciela, z którym nam do czynienia, naywiększa iest w kawaleryi forsa, więc przynaymniey stawmy per medium trzydzieści tysięcy iazdy, a drugie 30 000 infanteryi. W iazdzie Hussarzów przynaymniey 6000, a imby mogło być naywięcey, tym-by lepiey było. Lekkich Chorągwi trzydzieści. Ostatek maią być Pancerne, ponieważ na Raytarów nie pozwalamy. Wszystkie iednak Pancerne maią być z dzidami; dla czego koniecznie im potrzeba podwyższyć cokolwiek zołdu. Piechoty zaś samey 24000, a Dragonów 6000. A że w takiey okazyi na armacie siła należy, ile gdy Kamieniec odbierać potrzeba, którym w inakszym się pewnie, niżeli był u nas, zastanie porządku, więc przynaymniey wyprowadzić dział w pole z 80 życzę; lubo ad proportionem woyska y potrzeby woienney zdałoby się y nad sto. Apparat zaś do tey Artylleriey, iaki ma być, y wiele na miesiąc kosztować może, poda osobnym regestrem JmP. Generał Artilleriey, bo to iest iego officium. Że iednak Indżynierów, Minierów, Feierwerków, y innych w tey nauce wyćwiczonych, z cudzych kraiów zaciągać potrzeba w krótkim czasie mistrzów: y na to iako nayprędszą y naypewnieyszą naznaczyć summę, ile że z kwarty żadnego prawie nie odbiera supplementu.

Piechoty łanowe wszystkie, iako antiquitus bywały, aby wcześnie na naznaczone sobie stawały mieysce, bez wszelkiey excepcyi;

bo ci przy artilleriey bardzo będą potrzebni dla naprawiania przepraw y budowania mostów.

Zaciąg zaś woyska tego nayskutecznieyszy y nayprędszy rozumiem być per auctionem Chorągwi y Regimentów starych, w służbie zostaiących, co wyniesie 24000. A że Regimenty nie w większey zostawały y teraz ciżbie, tylko po półtrzecia sta, albo po trzysta, to te nietylko duplikowane, ale tryplikowane być mogą; y tak-by to stare woysko wyniosło na 30 000.

Ostatek zaś woyska ma być z wypraw od Woiewodztw, dawszy im optionem sposobów tak wypraw iako y kontrybucyi, iaka się ex re et rationibus któremu Woiewodztwu zdać będzie. To-bym iednak rozumiał, aby te Woiewodztwa, które są oddalone od Szląskich, Pomorskich, y Pruskich granic, nie zaciągały piechot; bo gdzieżby to podobna w tak krótkim czasie z grubego y niezwyczaynego Rusina abo Mazura uczynić [Niemca],[1]) a daleko bardziey dobrego y ćwiczonego zołnierza; gdyż te wszystkie piechoty życzę, aby manierą Niemiecką, nie Węgierską, były zaciągnione. Officierowie zaś, tak do kawalleriey iako do infanteriey, za zaleceniem Hetmanów, dobrze w dziele Rycerskim wyćwiczeni, nie z żadnego interesu obwencyi prywatnych, po Woiewodztwach aby przyjmowani byli, życzę.

Podatki na te 30 000 aukcyonalnego woyska miały-by być z czopowego generalnego, z akcyz, pogłównego, otwarcia mennic śrebrnych, ceł generalnych, albo cokolwiek takiego temu podobnego ad gustum Reipcae przypadnie. A że ten podatek zda się być nierychły, dlatego też go na stare obracać woysko, y aukcyę tegoż woyska; bo iako mówią, łacno do gotowey kłody ognia przyłożyć. Druga, że się tacy znaleśćby mogli za staraniem JmP[a] Podskarbiego, którzy-by iaką summę na tak pewny podatek złożyć mogli, albo też plus offerentes arendować pomieniony mogli-by podatek. W ostatku na te y inne wyżey położone expensa, przedać obicie potop, y część kleynotów, życzę; a przedać bardziey niżeli zastawić, bo-by na tak wielką summę nie zaraz się znalazł zastawnik; sprzedać zaś, częśćby się tego in Regno mogła zostać, gdy rzeczy iusto pretio oszacowane będą; w zastawie zaś in aeternum, w interesie samym, to przepadnie. Wszystko in supplementum.

Woysko WXL[o] JchmśćPanowie ex amore patriae et vinculo unionis maią między sobą namówione.

Nadto ieszcze pospolite ruszenie; osobliwie powinne JchmćPanów

[1]) W odpisie teki Naruszewicza stoi tu wyraz: »mniemam«; oczywiste zepsucie wyrazu »niemca«, który z domysłu przywracam.

Starostów, dworów, pod Nadworne znaki JKMci poczty. Nie wspominam subsidium charitativum Ichmć XX. Duchownych, nie śmiąc się przykrzyć Jchmciom, widząc w ich dobrach tantam ruinam ac desolationem; nie bez tego, aby JchmćPanowie z ochoty swey y miłości Chrześciańskiey nie mieli cokolwiek contribuere ad publicam defensionem, osobliwie ci, którym ampliores tego mogą pozwolić fortunae.

Z takim tedy Woyskiem, y do woyny praeparamentem każdy wodz będzie się mógł podiąć commendować, salva gloria, et reputatione sua. 1673, die 6 Mar.

464.

673. 3. 9. Z pierwotnego, wł. r. podpo; z Arch. Lubomirskich; Bibl. Wilan. dissol.

[List Jana Tarły, Wdy Send°, do Alex. Lubomirskiego, Wdy Krak.]

r. p.]

Jaśnie Wielmożny JmćPanie Woiewodo Krakowski,
Moy Wielce Mci Panie y Bracie.

Z tak ociętego progressu tey Medyatiey, którey dotąd, lubo iuż cardinaliora wszytkie umówiwszy, dokończyć iednak nie możemy, nie dziwować się, że ex hoc supposito często in desperationem trahimur. Czwarty to iuż dziś dzień, iako co-raz witać się ab utrinque zabieramy, a zawsze cokolwiek takiego exoritur, co znowu retardat, albo z okazyey przeprosiów * zaiątrzonych osob, albo z okazyey Zamoyskiey, w którey siłę skrupułów z prawa pozor maiących co-raz rodzi się. Także y dziś, lubo to iedyny punkt zostaie, nie możemy upewniać, żeby iescze nietylko przewlec, ale y disrumpere to tak pożądane opus nie mógł. Jużem się starzał, y pomnę też od Władysławowskiey Elecciey, per tantum tractum temporis, tak wiele różnych y trudnych Mediatiy, ale tak niesczęśliwey negotiatiey nigdy nie pomnę. Rationem zaś listowi concredere nie śmiem, snadnie się iey WMPan domyślisz. To iednak per confidentiam napisać mogę, że ab utrinque znaczne w tym są, nie wiem, czy errory, czy defecta.

In publicis nullus progressus, lubo iuż y votum Je°MćPana Hetmana, in scriptis przysłane, przeczytane, y dyskursy o podatkach y obronie częste; nic iednak in vim conclusionis, wszytko in vim praeparationis; gdzie y dziś sessye odprawuiemy. Je°MćXdz Podkanclerzy dziś chce Pieczęć położyć, y nie da sobie nikomu tego dissuadować; lubo ia rozumiem, że się to iescze przewlecze.

Czausz Turecki dziś także stawa; przyniesie-li co więcey koron okupu Lwowskiego, z listów dopiero zrozumiemy, y ia za pierwszą okazyą oznaymię. A teraz zaleciwszy się zwykłey WMPana łasce zostawam [wł. r.] WMćMMP. życzliwy Brat sługa powolny

Jan Tarło W. S.

w Warszawie die 9 Ma[rtii] 1673.

465.

1673. 3. 17.

Z teki Naruszewicza.
Ex codice Mscr. Bibl. Barb. 3368 pag. 276.

Copia della lettera dal Sgr. Francesco Gramignoli, à Monsgnr. Stefano, Vescovo di Vilna, à Roma.

L'arrivò costì del corriere speditosi à S. S^{tà} havia publicato il desiderato componimento de gli animi de' Proceri di questo Regno. Io nulla di meno per sodisfar al mio debito, mando al V. Ecca una formula della compositione, e non aggiungo altro, che Domenica passata il Sgnr. Gran Generale Sobieski, il Principe Palatino di {Kiiovia} [1]) [Bełz], e molti altri Sgri, si portorono à far riverenza alle M^{tà} loro; e perche il Sgr. G. Generale non proferi parola nessuna nel la sua reverenza, se non quando si entrò nel famigliare, è stato qui discorso diversamente della causa, e la maggior parte l' attribuiscono all' haver egli dubitato di qualche risposta ben conditionata e considerata, che per levar l' occasione di sentirla, non vi era modo più proprio.

Monsigr. Arcivescovo di Gnesna à causa della sua grave malat-

[1]) ‚Kiiovia' weszło tu prawdopodobnie przez pomyłkę, bo Wdą Kijowskim był wówczas Jędrzej Potocki; mowa tu raczej być mogła o X^{ciu} Dymitrze Wiśniowieckim, Wdzie Bełzkim, który niedawno pogodził się był, i spowinowacił z Sobieskim; p. u Helcla pod r. 1671. 1. 22, pag. 217.

tia non è possuto portarsià far il suo debito; lo hanno non di meno le Mtà loro mandato à visitare, e si dubita molto della sua vita.

Gli altri affari concernenti l' interessi privati del Signr. G. Generale, e particolarmente per qualche amarezza con li Signori Palatino di Siradia e Czarnecki Direttore della Confederatione, si procura da buoni amici di comporli, e quel che tocca à gl' interessi, si riportano à i giudicii insieme con le pretensioni Zamosciane.

Un Chiaus Turco giunto quì, porta lettere del primo Visir, à questo Monsigr. Vice-Cancelliere, nelle quali fa instanza, che si ricomprino gl' ostaggi della città di Leopoli, e che si consegni loro le piazze della Podolia secondo i patti: altrimente minacciano la guerra, ma con termini assai moderati.

Con che humilmente &c. Varsavia 17 Marzo 1673.

Francesco Gramignoli.

466.

1673. 3. 19.

Z teki Naruszewicza.
Ex originali Archivi Dnorum Łopot.

Kopia listu od Jmć Pana Paca [1]), do JWielm. Wdy Wileńskiego, Hetmana W°XL°, z Grodna.

Za nieustaiącą correspondencyą wielce WMćPanu podziękowawszy, to deferre muszę, że mię cała przeszłego tygodnia, to iest a prima Martii usque ad octavam praesentis, transakcya dyaryuszu nie doszła o którą lubom przez przeszłą pocztę upraszał WmćPana, iednak nie odniosłszy effectum, tego tygodnia odebrałem na osobliwey karcie od WmćPana Dobrodz. transakcyą.

Gratulor w tym Oyczyznie naszey, że tandem aliquando doczekała się pożądaney komplanacyi. A iako powątpiewam, aby szczyra y niezmyślona miała być ta ugoda, (bo mię ad id dubium vocant contenta diarii na osobliwey karcie od WmćPana przysłane, że JmćP. Marszałek WKoronny ani witał, ani ręki całował Królowey JeyMci),

[1]) List ten pisał Bonifacy Pac, Strażnik WXLo, Sta Borucki, brat rodzony, a według Niesieckiego starszy, Michała Kazimierza Paca, Wdy Wilo, Htma Wo WXLo. Porównaj Voll. Leg. V. 288, gdzie pod powiatem Wilkomirskim podpisał się tenże Bonifacy Strażnikiem WXLo.

tak ieżeli nieszczyrze się Panowie malcontenti z J°KrMcią, y z całą Rzptą godzą, za tę ich nieżyczliwość Deus sit ultor.

Ciężka X. Arcybiskupa choroba nietylko mnie, ale y innych wielu bene faventes Panu, cieszy; day Panie Boże aby cedat e vivis co nayprędzey.

Ratione consilii bellici komuż bardziey, iako WmćPanu incumbit invigilare temu, aby się onego dobre namówiły media, na które y ia wyglądam avide.

O Czausie Tureckim y Gońcu Moskiewskim digna situ od WmćP^a odebrawszy, o dalszą WmćPana upraszam wiadomość, iaka im dana będzie expedycya? Wiem ia to bardzo dobrze, że teraznieyszy nad spodziewanie przeciągniony ziazd Warszawski wszystkim residuiącym przykrzyć się musi: iako tedy porachowawszy się dobrze z sobą, nie maiąc nisknąd supplementu, lubo lacessitus od WmćPana, recusavi Warszawską drogę, tak przyznam się WmćPanu, że mię y Grodzińska tak wycieńczyła z grosza na bruku strawuiącego się residencya, iż właśnie iakobym w Warszawie mieszkał, kiedy żadnego od WmćP^a nie maiąc wsparcia, ze wszystkiego wyiskrzyłem się; co sub trutinam WmćPana podaię.

To samo osobliwey WmćPana Dobrodz. przypisuię niełasce, że kiedy post fata różnych o promocyą do łaski Pańskiey proszę, aby mi iakowe Starostwo cedere mogło, to mię WmćPan wielkimi stołkami traktować raczysz. Miałem ia te affekta X. Zmudzkiego ante electionem JP^a Mleczki, że mię chcieli Xięstwa swego kreować Starostą; ale iako wtenczas sam ultro byłem na tym, aby mnie to nie potkało, tak y teraz ustępuię, y nie chcę przeszkadzać w konkurrencyi JmPⁿ Podskarbiemu Nadwornemu, wiedząc o tym dobrze, że w tym Starostwie intraty mało; a do tego częstemi od WmćP^a sobie zleconemi kommendami w ubogiey mey zruynowany fortunie non sufficerem kondycyą moią tak wysokiemu urzędowi. Wyższym tedy condescendo fortunam, y nie zayrzę JmPⁿ Podskarbiemu, któremu omnia prospera życzę.

Szczególnie to mi w wielkim zostaie podziwieniu, że mi WmćP. communicare raczysz, iakoby wakanse po Pⁿ Mieczniku WXL° wtenczas rozdano, kiedy się rozdawały y po Pⁿ Łowczym; lubo onegdayszą pocztą żadney o tym od WmćPana nie miałem wzmianki. W czym vicibus meis condolere muszę, że lubo na każde rozkazanie WmćP^a stawam się promptissimus, nie iestem tak szczęśliwy, aby przez promotią WmćPana Dobrodzieia życzliwa moia usługa tandem aliquando iakąźkolwiek od Pana odebrać mogła mercedem.

Tak tedy candide WPD. fateor, że ieżeli mię który wakans po Panu Mieczniku minie, y WmćPan D. o mey usłudze dalszey magis optare quam sperare możesz; gdyż będąc cale exhaustus, dalszey służbie nie mogę resistere nie maiąc za życzliwe moie usługi nadgrody.

Wiadomo to WmćPanu, że za przypowiednym listem z woli WmćPana zaciągnąłem Chorągiew Dragońską, która nie maiąc żadney sobie consistencyi naznaczoney, lubo w compucie Woyska zostaiąca, tak mi Borocką zruinowała włość, że z niey iuż to ze 30 chłopów uszło. Żadnego tedy w tym punkcie na pisanie moie przez kilka pocztów nie otrzymawszy od WMćP. D. responsu, upraszam pilno WmPana, abyś WmPan Poieziory, dobra Pani Gorskiey dla consistencyi Chorągwi mey naznaczyć raczył, gdyż cale do ruiny przychodzą Boroki moie przez te ludzie, za które multum debeo JmPanu Kanalerzowi W., z którego osobliwey łaski y promocyi Starostwo y Strażnikostwo mi cessit. Nie urażay się Dobrodzieiu, iż prawdę piszę: że ieżeli nie będzie łaski WmćPana, naznaczyć dla tych ludzi consistencyi, tedy ich w tym Starostwie żadną miarą zatrzymać nie mogąc, rozpuścić będę musiał; nie przychodząc sam do dalszey zguby, y obawiaiąc się, aby się żart WmćPana nie verifikował, który to w sobie miał: abym dla honoru y substancyi y zdrowia mego nie żałował. Czemu oboygu, iako dotychczas parcere nie umiałem, tak y daley resztę zdrowia mego chętnie ważyłbym, gdybym za moie straty, iakiekolwiek odebrał praemium.

Z tym zostaię &c.

P. S. Oddano mi list od WmP. o 6 godzinie w wieczor, na który respons dałem o godzinie 8.

467.

1673. 3. 31.

Z pierwotnego, ręką prawdopodobnie Rylskiego, do A. Lubomirskiego, Wdy Krak° pisanego listu. Z Archiw. Lubomirskich; z Biblioteki Wilan. dissoluta.

Jaśnie Wielmożny Młłwy Panie y Dobrodzieiu moy.

Tą posztą nic od WMćMPana y Dobrodzieia nie miałem, tylko od JmPana Myszkowskiego krótkie pisanie, w którym namienia mi

[illegible] nadzwyczajni [illegible] ne [illegible] poszne: [illegible] VMcMP[a]: [illegible] przez [illegible] iść pisze. [illegible] pisał. za- [illegible] się [illegible] multo- [illegible] conclusa po [illegible] modo: [illegible] w nim [illegible] in scripto [illegible] pierwszą. Na [illegible] lega- [illegible] in scripto [illegible] Akcyz, we- [illegible] Quarty: [illegible] Podskar- [illegible] w Wo- [illegible] ten [illegible] exactiones [illegible] Wojsko, albo [illegible] z tych [illegible] w każdym [illegible] Czopowe [illegible]

[illegible] W tey to [illegible] przy chwale [illegible] Oyczyzny. In [illegible] się na wyprawy: hae- [illegible] rynsztunkiem y hy- [illegible] tenuiores przykładać [illegible] w dymach. possesores

[illegible]

maią iuramentami comprobare. Z Królewskich zaś y Duchownych dóbr ze dwudziestu dymów pieszego. Confiscatio bonorum in saeculares non exequentes vim legis, napisana. Spatium temporis do niedziel czterech praefigitur. Magno motu et contentione te dymy stawały, bo possessores Regalium bonorum y Duchowni, ob onera hybernalia y insze, et quidem iuste, nie chcieli, tylko ze trzydziestu, potym ze dwudziestu piąciu dymów wyprawiać pieszego; tandem musieli cedere et rationibus y prośbom ordinis equestris, pro hac sola vice, że to na Turka woyna, a sami insuper na Pospolite ruszenie poydą, które dano w moc Principi; teraz Wici iedne za dwoie declarantur. Wyderkarze od prowisij maią także do wyprawy należéć; Arendarze od dziesiątka tysięcy maią się przykładać na konnego. Miasta do wyprawy tenebuntur iuxta constitutionem 21, et ordo takiż reassumitur. Pospolite ruszenia aby non sparsim, ale zaraz z mieysca Ductorowie pod Chorągwiami prowadzili, a to dla sprawiedliwości o szkody, żeby iniuriati mieli u kogo dochodzić, żeby zaraz Ductorowie według artykułów Woyskowych sądzili delinquentes; w Obozie zaś Sądy constituentur generalne, y naznaczaią zaraz sędziów do Marszałkowskich sądów. Więcey nie pomnę.

Obiedwie te Constitutie impediebat Litwa, aby im wprzód dano declaratią o Seym trzeci, któremu JmX. Podkanclerzy barzo dotąd resistit; uwodzono ich spe, y pozwolono iuż było absente JmX. Podkanclerzego, y gdyby byli contentuiąc się assensu, bo iuż y proiect był zgodnie przeczytany, nie upominali się znowu praeeminentias na swoim Seymie, aby ich Pieczętarze, exclusis Regni Ministris, propositie czynili, była-by iuż res extra controversiam; teraz y X. Krakowskiego, y X. Podkanclerzego umocnili in contradictione, że nie chcą żadną miarą dać przenosić Maiestatem Regni do Litwy.

Po tych Constitutiach iuż concludowanych Król Je°Mć prosił o solutią sessiey, bo iuż świtało, a chory był aż sczerniał. Litwa non concedebat, chcąc koniecznie dać iuż swoie declaratie, y roziechać się; poszedł iednak Król Je°Mć chory, a potym przysłał wymawiaiąc się; concesserunt, ale żeby o dwónastey zasiadł Król Je°Mć dziś: a iuż wtora, w kościele iescze są; pilnuią wszyscy na Króla Je°Mci u S. Jana, y prosili tamże, aby grobów obchodzenie do iutra odłożył [1]), a zasiadł: ma tedy zasieść prędko. Teraz restant Litewskie

[1]) Wyrażenie to podaje sposób oznaczenia dnia, w którym list ten był pisany; z całej treści a niezbicie z nadmienień o sprawie wziętego Kamieńca, wynika, że to rok 1673; »odłożyć zaś zwiedzanie grobów do jutra« można tylko w Wielki piątek, bo tylko przez piątek i sobotę trwają. Zatém w W. Piątek pisał to Rylski, a więc d[a] 31° marca, bo niedziela zmartwychwstania w roku tym przypadła na dzień 2° kwietnia.

[illegible] widzę że się zanosi na to, [illegible] choć się roz[illegible] [illegible] po naszych skoń[illegible] [illegible] deklarował im X. Pod[illegible] [illegible]

[illegible] reclinatorium Po[illegible] [illegible]: Indigenaty y in[illegible] [illegible] że skończą dziś w nocy [illegible] bezimiennych, z którym P. Kło[illegible] [illegible] stanął, prosząc, [illegible] Żołnierskim ani [illegible] Gwardiey była, a plus offe[illegible] [illegible] na [illegible] X. Pisarz Koronny. [illegible] który o tym wie, y tak mi [illegible] non irrumpat w ha[illegible] [illegible] sam to obiecuie utrzy[illegible] [illegible] Morsztynom y inszym, ieśli-by in [illegible] y officio iego nie dali [illegible] drugich, com uczynił, pro[illegible] [illegible] Pisarza Krak. P[a] Podczaszego Brzeskiego Ku[illegible] [illegible] y innych [1]: ale ten, lubo się [illegible] przypomni, lubom obie[illegible] [illegible] WMcMPana y Dobrodzieia gratitudinem.

[illegible] summam notabilem, [illegible] Seymu, ut interim me[illegible] [illegible] materia; dziś rozu[illegible] [illegible] WMcMPana y Dobrodzieia o P[a] [illegible] na się kartę na 5o aureos in spe[illegible] per medium. P[a] [illegible] że iest Posłem, y on to na [illegible] na drugie tyle; a na 5o znowu, ko[illegible] go-by [illegible] P[a] Sędziemu y Pisarzowi nie dałem iescze karty, verbaliter zatrzymuię: trzeba przecie namniey dać mu tu 15o aureos, et exsolvere meam fidem, gdy stanie, et sub hac conditione dały się karty. Przecież też osobny sconcipowawszy dałem P[a] Staroście Wyszogrodzkiemu [2], za niego: radbym, żeby quam minimo dispendio

[1] Przypuszczam, że o Pisarzu Krak. o Ziemskim tu mowa, a tym był Tomicki Jan; Podczaszym Brzesko-Kujawsk. Trzebuchowski Marcin; Miecznikiem Kor. Bieliński Fr.; Sędzią Sendomirskim Grodzkim był Karwicki Andrzej Dunin; i o nim, nie o Ziemskim, mniemam tu mowa.

[2] St[a] Wyszogrodzkim w r. 1673[m] był właśnie jeden z Lasockich, Olbracht; osobnej constitucyi na indigenat Falcinettego niemasz; lecz przeszedł to on prawdopodobnie w zbiorowej, pod nazwą »Fakinetti Jan«; obacz Voll. leg V. 13o.

mieszka to otrzymał, żeby też y mnie przynamniey podziękował za ustawiczną curam.

Jako ten proiect o Oeconomie procedet, oznaymię WMćMPanu y Dobrodzieiowi, ale widzę że y P. Wileński teraz nie lekce waży.

WMćMPan y Dobrodziey pisałem, że tu iesteś ad latus Principis do Rad Commissarius naznaczony. Stanęła też w Constitutiey o Obronie zgoda, żeby żaden za granice nie wyieżdżał, sub confiscatione bonorum et officii; przy Królowey aby titulo exemptów żaden nie zostawał, okrom Constitutią naznaczonych, a wszyscy szli na Pospolite ruszenie. Tak tedy iuż ta stanęła Obrona; nie wiemże, ieśli się nie naprą dziś znowu czytania, y melioratia nie wzięła całey nocy, iako y wczora; aleć tego nie dopuszczą iuż.

JmP. Hetman miał był iechać na święta do Czerwińska; intervenit sprawa Łozińskiego calumniatora, który wydany JmP[u] Hetmanowi, we środę ex actoratu P[a] Prusinowskiego sądownie był na Uiazdowie examinatus. P. Kasztellan Bełzski y Wiski zasiadali z Sędziami Marszałkowskiemi; dano na inquisitię, ale się on dobrowolnie przyznawał, y w oczy P[u] Iwanowskiemu staremu wymawiał, że on do niego iescze pod Lublinem chodził od P[a] Czarneckiego y od P[a] Wdy Sieradzkiego, aby zeznawał publice, że 12 millionów X. Primas. JmP. Hetman, P. Generał Podolski, wzięli za Kamieniec; Iwanowski zaś fortiter negabat, in calumniatorem impudicum retorquendo; y to powiedał, że fl. 24 na miesiąc, 5 półmisków ieść, dawano mu od Króla Jmci przez te czasy. Habetur sub custodia lenti, a JmćPan Hetman nie wiem co będzie daley czynił; suadent drudzy urgendum publicum iudicium, choćby się y Seym skończył, żeby to sądzić po świętach; widzę ia, że luctatur z dobrocią swoią, y mówił wczora, że to kładę wszytko w rany Chrystusowe, laesio zaś enormis honoru trzyma iescze in deliberatione, co ma Je°Mć uczynić: y ta sprawa remorat wyiazd Je°Mci, y ieśli przydzie do sądu, nie wiem, iako długo-by tu zabawił, y ieśli nie odmieniłby swoiey do Gniewu drogi, lubo się tam wcale disposuit.

Z tego listu możesz WMćMPan y Dobrodziey iuż doskonały statum rerum colligere, bo pierwiey codzień res mutabantur; trudno było co pewnego napisać, tylko to, co się działo, bo tu żaden nie mógł in ea mobilitate divinare.

Od P[a] Wdy Bracławskiego [1]) przyszły listy z Buczacza, że tam

[1]) Wdą Bracławskim w r. 1673[m] był Potocki Jan, (p. Voll. leg. V. 103.). Oprócz nowin z jego listu wypisanych, załączył Rylski osobną jeszcze kartę dającą odpisy dwu listów ze Lwowa, z dni

non otiosus; ma od Hospodarów przestrogi częste, że nierównie z większemi siłami cale do nas Turczyn wybiera się, y praesidia w Podolu augentur mocne. Moskiewskie Woyska gromadne w Ukrainie Dniepr przeszli na tę stronę; Pułk Kaniowski im adhaesit, uczynią to y drudzy; obaczywszy też naszę potęgę, y Moskwa mogą arma coniungere z mocnemi siłami naszemi.

Zaraz po Seymie expedientur Legationes.

Więcey non occurrit, odch ...... [brak zakończenia].

21 Martij ze Lwowa 1673.

Dnia wczorayszego stanąwszy tu JmP. Silnicki, przywiozł z sobą Poturnaka iednego Szlachcica na imię Potuszyńskiego, który do niego z Turek sponte przyiechał, sub velamine życzliwości swoiey Chrześciańskiey, ofiaruiąc się z małą kupą poważyć się Kamieńca dostać, et plura quaevis ku dobremu Oyczyzny czynić. Tenże retulit, że sam Cesarz Turecki na przyszłą occasią do Polski z wielką potęgą wybiera się zaraz po Baieramie tymi czasy przypadaiącym, prosto pode Lwów profecturus, gdzie Han z Ordą y Doroszeńkiem ma do boku iego stawać. Z częścią zaś woyska ma Kaplan Basza przez Węgry albo Pokuciem iść pod Kraków. To ten Potuszyński retulit, któremu iako perfido et suspecto, (bo iuż był po kilka razy w Polscze, y w Krakowie na Coronatiey, y w Kamieńcu przed przyściem Tureckich Woysk, a potym go w Tureckim zawoiu widziano, wielce był na Chrześcian złym, y JeymćPanią Boguszową chciał wziąć za żonę), JmP. Silnicki nie ufaiąc, przywiozł go z sobą tu do Lwowa, y oddał go JmP[n] Staroście Lwowskiemu, aby go z sobą do Warszawy odwiozł. A tym barziey in dubium avocavit JmP[a] Silnickiego ta relatia Potuszyńskiego, kiedy potym trzech innych do Jmci przyszło z Kamieńca niewolników, między którymi ieden Niemiec, Pokoiowy Halil Basze, powiedział, że sam Cesarz nie ma na tę woynę iść, ale tylko wielkiego Węzera z wielką potęgą wyprawić. Że Woysko Moskiewskie iest w Ukrainie, y mieli wyciąć Kalnik; że Cesarz Turecki stara sie omnimode o zawarcie pokoiu z Moskwą, aby tak Polacy nie mieli od nich posiłków; albo też z nimi chce wprzód experiment uczynić. Doroszeńko znowu z swemi adhaerentami poprzysiągł Porcie fidelitatem.

Dziś zaś 22 Martij ze Żwańca przyszła wiadomość o wielkiey

21° i 22° marca; Rylski przepisując listy snadź 31°, położył też przez pomyłkę tę datę na pierwszym, lecz się pomyłka ta ze związku sama przez się prostuje. Jakkolwiek listy te nie bardzo ważne i nie dość źródłowe podają nowiny, zamieszczam je tu przecie dla zachowania niektórych szczegółów.

w Kamieńcu trwodze, która invaluit ex fama o wielkich Woyskach Polskich, Litewskich y Cesarskich, y gdyby wstyd non cohiberet fugam, iużby wszyscy teraznieysi praesidiarii pouciekali. Augent metum codzienne od Doroszeńka o Moskwie w Ukrainę przybywaiącey denuntiatio, a tym barziey terret z Niedoboru Dereniowy wiatr, którym leśni Eremitowie za przyściem Panów swoich grożą [1]). Przywodzą in desperationem, (salvo legentis honore), krwawa na nietrwały y znędzniony lud trztaczka, quo morbo affecti po 20 po 30 na dzień zdychaią, drudzy po kilkunastu uciekaią. Tak tedy pleni timore fortificuią z pilnością, sami chrostów y kołów nawiozszy, na Mieyskich wałach y na obudwu Zamkach piękne porobili ziemią nasypane kosze, działa gęsto rozsadzili; która gotowość mogłaby celeritate naszych confundi, a zwłascza że Zadnieprze y Czerń początku tylko od Chrześcian wyglądaią, y Hospodarowie oba y Chłopstwo dopomogliby nam ad persequendum hostem. Im zaś auxiliares copiae, o które ustawicznie sollicituią Portę, lento przybywaią passu, y tylko nadzieią gaudent, że trzech Baszów idzie; Husseym, Imbraim, y Kaplan Basza, iakoby mieli być iuż w Prawodiey, Jańczarów zaś 20 Chorągwi w Kiliey. Hospodarom kazano się obiema gotować, którzy nie wiem iako co poczną przy wielkiey w Wołoszech drożyznie. Wołoski Hdar posyłał do Kamieńca pieniądze na skupienie pszenice, która u nich czwororako płaci, y za worek, który się w Kamieńcu po dwa lewy kupuie, po cztéry lewy płacili. Taka iest przy łasce Bożey sposobność do prędkiego Kamieńca odebrania, iako też ad reprimendum hostem; z którym potym, iako czas utracimy, gdy w nasze wkroczy kraie, będzie co ad agendum.

Szpieg Moskiewski iest za pewne w Kamieńcu widziany od pewney osoby.

[1]) Nie rozumiem tej przenośni, ale tak, wyraźnie wypisana.

468.

1673. 4. 7.

Z pierwotnego wł. [illegible] listu, domyślam się po piśmie że Ryńskiego, do Alex. Lubomirskiego, W. [illegible] Kor. Z Archiwum Lubomirskich, zachowanego w szczątkach w Bibliotece Wilan. [illegible]

Jaśnie Wielmożny Młłwy Panie y Dobrodzieiu.

Acta Soboty Wielkiey, y Seym przez Święta do środy przeszłey przewalony, wypisałem WMćMPanu y Dobrodzieiowi we wtorek Wielkonocny [1]) posztą Krolewiecką; rozumiem że doidzie rąk WMćMPana y Dobrodzieia pisanie tamto. Teraz we środę po świętach [2]) zaczęta materia desideriorum Woyskowych, w których in capite położona za Wodzem swym instantia. Liquidowane tedy per Deputatos wydatki Je°mci, y narachowane circiter 64ᵐ, zgodzono się aby P. Podskarbi zapłacił. Insuper gratitudo pro meritis JeᵒMci expressa iest constitutione, którą assecurantur sto pięddziesiąt tysięcy fl. ad extenuationem czworga dożywocia na Starostwie Gniewskim [3]). Kuiawianie zrazu contradicebant avulsioni bonorum Regalium, zwłaszcza w Prusiech, ale tych nomine, (ponieważ Posłów niemasz), X. Podkanclerzy ubezpieczał, że pro rato et grato tę przyimą constitutią. Potym zabranych było sto głosów w teyż materij popisuiących się z swoiemi oratiami, et enumerationibus meritorum JmPᵃ Hetmana, y czas extraxerunt na kilka godzin; każdy się przytym protestował w głosie, że na żadne inne avulsiones nie pozwala, ani privata desideria; które się przecie mieściły, bo Pᵃ Directora [4]) secuta materia, aby mu obiecane 150ᵐ fl. constitutią assecurowane były do zapłacenia. Była długo in controverso, y gdy się wszyscy zgodzili dać, czytano proiect, aby fl. 100 000 dwiema ratami z podatków currentibus P. Podskarbi zapłacił, a fl. 50 000 z kleynotów. Nie zdał się sposob taki exsolvendi; chcieli także na iakich dobrach assecurować; te nie mogąc wynaleść, cofnęli się z declaratiami quoty, że to siła, y podatki non sufficient maioribus

[1]) Listu tego z 4° kwietnia nie znalazłem pomiędzy papierami Lubomirskich.

[2]) 5° kwietnia.

[3]) Zgodnie zupełnie opiewa i konstytucya dotycząca; w Vol. leg. V. 104; § 11. »Gratitudo Wmu Marszałkowi«.

[4]) Czarnieckiego.

necessitatibus. W Litwę zatym uderzono, aby się oni per [illegible] przyłożyli, ponieważ Seym za iego directiey otrzymali, etc. Po długich controversiach sam P. Director w głosie swoim accusando infaustos et breves amores populi, swoię longam deplorando invidiam, dawał się na discretią Reipcae, y contentował się stem tysięcy, które mu tandem pozwolili, y proiect czytany, aby dwiema ratami z podatków exsolvantur. Litwa zaś declarowała 30 000, ale do sessiey privatney brała sobie namówienie maioris gratitudinis. Stanęła potym za P^m^ Bełzskim [2]) constitutia naznaczenia Commissiey do uznania ruiny Starostwa Lubelskiego przez obozowanie pospolitego ruszenia; za P^m^ Podlaskim [3]) także assecuratia na pewnych dobrach extenuationis troygiem dożywocia summy 5000 fl.; summa mała, ale extenuationis czas wielki. Za temi wszytkiemi a Throno instantiae proponebantur. Za P^m^ Wdą Sieradzkim Sieradzanie instabant, aby na Sokalu summę 100 000 fl. także assecurować. Magno motu szła ta materia, sine instantia a Throno, gęstemi contradictionibus impedita: tandem sam spodziewaiąc się submissione suâ aliam auram populi, że nie chce tą swoią prożbą tamować Seymowych obrad, declaravit; za co mu podziękowano, na nic nie pozwoliwszy. Nakoniec, że iuż ku północy było, przeczytano insze desideria, y do dnia wczorayszego odłożono; sessio zatym soluta, na szóstą rano zasiadanie declarowano, a do Woyskowych skończenia materii Deputati ex Gentibus naznaczeni Wczora tedy rano [4]) Deputati z Woyskowemi zasiadali. Sądy także Marszałkowskie zagaione o dziesiątey rano z Łozińskim ad instantiam P^a^ Prusinowskiego; (motivum do tych sądów addidit nie małe przyniesiony z Hollandij druk, w którym enormis laesio honorów magnorum nominum tacta, że Łoziński zadał JmP^u^ Marszałkowi, X^u^ Primasowi, y P^u^ Generałowi Podolskiemu, że oni przedali Kamieniec; visum tedy decreto publico vindicare hanc calumniam). Zasiedli na tych Sądach przy JmćP^u^ Marszałku JchmśćPP. Lubelski y Czerniechowski Woiewodowie; Podlaski, Wołyński y Bełzski Kasztellani; Włodzimirski, Krzemieniecki Podkomorzowie, y insi Posłowie. Propositum od P^a^ Prusinowskiego, aby ten calumniator probet co zadał, albo cuius instinctu zadawał, et in deficientem w probatiach urgebat poenas. Ten zaś calumniator iuż dwa razy przedtym ante simile iudicium constitutus, zapierał się, że nie zadawał nic takowego, co mu obijcitur,

[1]) Vol. leg. V. 105; 17.
[2]) Niezabitowskim Alex. Ludw.
[3]) Łużeckim Stan.
[4]) 6° kwietnia.

y teraz script confessat swoich revocavit, y zapierał się; to tylko agnoscebat, że to impulsu czynił P. Pisarza Polnego y P. Wdy Sieradzkiego. Patronus iego excipiebat terminum et forum, ex quo Szlachcic, y calumniatorom forum w Ziemstwie statutem naznaczone. E contra probabatur, że iest persona suspecta, vagabunda, a Repca in custodiam tradita Judicio Marschalcali; forum persuadebatur competens: tandem na decret wyszli. Łoziński sam został. Optimis quibusve modis od JmP. Hetmana samego examinabatur ponieważ coraz tc varius iest w swoich mowach, aby tandem benevole przyznał się, ieśli to motu proprio, z lekkomyślności uczynił, obiecuiąc mu perdon ale on w oczy P° Pisarzowi zadawał mu, że pod Lublinem od niego namawiany, y przez Iwanowskiego Rotmistrza do P. Wdy Sieradzkiego introductus, winem częstowany, confirmabatur w tey imprezie że żadnego fundamentu zadawania nie miał P° Generałowi, tylko z namowy tey odważył się. E contra P. Pisarz zaklinał się stratą dusze, żony y dzieci swoich, że non novit hominem, etc. y kiedy pytano, na którym mieyscu go namawiano, variabat, bo y namiotu nie umiał powiedzieć, na którym mieyscu był rozbity; drugi raz powiedział, że w gospodzie; o tey pytany, powiedział, że u Dominikanów quod falsum. Z Iwanowskim także variabat. Zgoła cudownie effrons człowiek, y przez powołanie ludzi wyście swoie przedsięwziął. Kazano mu ustąpić. Itum in sententias. Tak się zdało wszytkim, że-by było forum incompetens in Judicio Marschalcali; ale napisać Judicium formatum Reipcae, y tak go sądzić chcieli; ale że z Senatu tylko, deputati byli Judices, a ex gentibus ex equestri ordine, nie: tedy P° Pisarzowi Polnemu permissum odeyść na górę, aby zasiadano, y wnieść eam deputationem; a sądy te interim odłożone do iutra, to iest do dziś. Zostali się wszyscy na obiedzie u Jmci Judices, okrom P° Pisarza. Po obiedzie y sam Je°Mć poszedł na górę, zasiadł. Materia wczora różne praepositae, brały siłę czasu. Potym ta Deputatia do sądów Łozińskiego naydłużey bawiła, pozwolić na nię nie chciano a to z tey ratiey, że się napierali constitutiey, aby o poddanie Kamieńca sądy na przyszłym Seymie były sądzone, y że Łozińskiego wiązali do tychże sądów, aby sądem Marszałkowskim in alia causa nakryty, nie był subtractus Seymowym przyszłym sądem; y lubo to od P. Woiewody Czerniechowskiego, Xdza Krakowskiego, y inszych deductum, że iest alia ratio sprawy deditionis Kamieńca, która ad to tam pertinet Rempcam, alia diffamationis; a tę trzeba zaraz de iustitia

[1]) [T. j. 60].

sądzić: zgodzić się iednak na tę Deputatią nie chcieli, ale cały czas zabierali, aby proiect był czytany o Kamieńcu. Stanęła tedy constitutia iuż o dziewiątey w nocy, aby P. Generał z Officierami swemi, y ci wszyscy którzy do rządów y do rady należeli, y pieniędzy wszelakich dispensatores, sprawili się peremptorie na przyszłym Seymie, sine omnibus beneficiis et diffugiis iuris; tylko się ieden tydzień na tymże Seymie inquisitioni pozwala; voce activa interim P. Generał et omnes citati carebunt; etc.

Po przeczytaney constitutiey iuż tę z Łozińskim sprawę nie mieli in tanto scrupulo. P. Pisarz Polny z P[m] Woiewodą Sieradzkim prolixis precibus urgebant apud Rempcam o Deputatią, aby w tey calumniey nie leżeli, y wywodzili się całą Rzptą z niewinności swoiey; nihil przecie o deputatią effecerunt, ale przecie iudicio cale dali samego JmciP[a] Marszałka, aby kogo chce obrał sobie do sądu tego.

Wrzucane potym materie o sól, y inne privaty cum summo fastidio, bo nie temu czasowi aptae hae instantiae, nullo też effectu resolutae.

Nakoniec napierali się WielkoPolacy Scriptu ad Archivum czytania, e contra MałoPolacy; tamci przewiedli, że semotis Arbitris czytać. Wszyscy tedy ustąpili, y przez reiestr vocati Posłowie; iam został za Jmcią Panem Hetmanem, z Posłami wszedłszy Bracławskimi. Zaczęto tedy czytać ten Script: Numerus Woyska, danie absolutae potestati rządu iego JmP[u] Marszałkowi, Consiliorum bellicorum Dictatura, gdyby się nie zgodzono in sententiis, aby po Wenecku szły suffragia, albo trzy razy ad instar Trybunału szły kreski, et pluralitas concludat. Zaraz krzyknęli, aby więcey nie czytać, żałuiąc się na tych, co się domagali czytania, że y tego nie trzeba było czytać. Wszakże zaraz movit controversiam, y danie w moc Woyska Wodzowi, y ta Dictatura, periculum quandoque libertati persuadens in populo: a zatym poprawiono, aby ta Dictatura była tylko do Seymu, (bo to wywiedziono constitutionibus, że tak bywało podczas woyny Chocimskiey, etc.); żeby okrom Commissarios, do Rady Residenci y przyieżdżaiący Senatorowie należeli, czego się exclusi namagali. Czytano znowu obiter ordinem militiae et disciplinam; doczytać nie dano [1]). Znowu o Nobilitatie poczęto czytać, ale o to controversia była wielka, y magna pars tak concludebat, żeby żadnego nie mianować, ale tylko pretium [brak końca; znalazła się jednak osobna karta, na której tenże Rylski pisał tegoż samego dnia jako postscriptum, bez wątpienia z tymże listem razem wysłanej]:

[1]) Oba te scripta ad Archiwum patrz niżej, pod 1673. 4. 13. Nr. 470.

P. S: Skończywszy list do WMćMPana y Dobrodzieia, poszedłem do JmćP. Hetmana, u którego zastałem tychże Jchmści co y wczora zgromadzonych, do których przybyli: P. Podkomorzy Kaliski[1], P. Pisarz Ziemski Krakowski[2], y insi Posłowie. Zasiedli na sądy, na których byli praesentes y P. Wda Sieradzki z P^m Generałem Podolskim, y z P^m Pisarzem Polnym. Niźli ci Jchmść przyszli, inductus Łoziński wczoraysze potwarze iuż revocavit; potym in praesentia onych examinatus, iterował revocationem; pytany czemu-by to uczynił, y co go do tego przywiodło, variabat; raz powiedał, że go ktoś podbudził z Czeladzi P^a Pisarza Polnego, drugi raz, że z rancoru na samego, że go nie ludzko tractował; tandem concludował: że ia widzę, iż mię kara nie minie; porachowawszy się z sumnieniem, muszę zeznać, żem niewinnie tych Jchmści, iako to P^a Wdę Sieradzkiego, P^a Pisarza, P^a Generała, P^a Prusinowskiego, P^a Iwanowskiego, potwarzał; rozumiałem żem się miał obłowić, y wziąć co w tych mieszaninach. Owo iednym słowem, wszytko na swoie szaleństwo złożył, y iuż więcey non variabat. Po examinie Patronus iego excipiebat forum, ex quo Szlachcic; P. Pisarz Krakowski obiecit, że iego Poddany; Łoziński zaś negabat, y brał się na wywód do Seymiku Bełzkiego y Ruskiego; adinvento foro, kazano procedere, potym directe respondere. Patronus tedy stawał, że ponieważ [illegible] proprio ore confessus calumnias, ad clementiam sądu recurrebat, y czytał statuta in calumniatores; e contra Instigator wywodził, że te statuta in simplicem calumniatorem serviunt, non in tam enormem; extraordinarias arbitrarias urgebat poenas. Ustąpiono na dekret; absentowali się y ci Jchmście, których potwarzył ten calumniator. Różne [illegible] zatym szły sententie, iedni iuxta legem destinabant iescze variantem [illegible] torturis, drudzy nullam tego necessitatem sądzili, kiedy iuż benevole [illegible] toties pytany revocował, a mógłby na torturach variare zdesperowany [illegible] et ad non facta przyznawać; drudzy iuxta statutum aby był caute [illegible] rizowany[3]); insi że to iest periculosum tak takiego hultaia dimittere [illegible] który y kowalem był, y złotnikiem, y mnichem, y teraz tak odwa[illegible] żny na turbas publicas, mógłby się odważyć na spalenie tychże, quo[illegible] rum causâ musi condemnari; nakoniec plures uważali, że to calum[illegible] nia nie prosta, involvit poenam perduellionis, poenam perturbationi[illegible] całey Rzptey, kiedy pod Lublinem te plotki trzęsąc zapalił Nobilita[illegible]tem, et universam Rempcam poruszył, kiedy y tu przyiechał na te[illegible]eż

[1]) Krzycki Stanisł.

[2]) Tomicki Jan.

[3]) T. j. piętnowany na twarzy. Vide Vol. leg. I. 273. »de domus violatione« §. Cum tame[illegible]n.

mieszaniny spe impii sui quaestus; a zatym iudicabant, nie daiąc na tortury, ponieważ iuż przyznał się sam do wszytkiego, aby poenam capitis luat, albo ad perpetuos carceres był dany do cechtausu. Potym znowu sententiabatur na ieden z tych dekret, y tandem zgodzono się, aby w decrecie wyrażono iego confessata revocantia swoie potwarze, specificationem namienionych Jchmciów spotwarzanych niewinnie, enormitatem calumniae, quâ totus status Reipcae perturbatus w takie zaszedł diffidentias, etc: a zatym poena capitis decreta. Przywołana strona; decret ten po polsku, (lubo po łacinie pisany), publice promulgowany, y relatią tego maią dziś uczynić Królowi Je° Mci et ordinibus, a Łoziński sub custodiam wzięty. Mówiono in conclavi przy decretowaniu, żeby go dać ad carceres perpetuos, nihilominus ten decret dla świata informatiey promulgować. Po tym decrecie Jchmść Judices wszyscy u Je°Mci zostawaią na obiedzie, a iuż iest trzecia. Jam poszedł abym o tym napisał WMćMPanu y Dobrodzieiowi, rediturus tamże, bo iescze y na górze nie zasiedli.

JmP^a Gorzyńskiego pytałem przy sądach, kiedy JmćP. Hetman iedzie; tak mi powiedział, że o niedzieli [1]), kiedy iuż ta sprawa conclusa; a on sam wsiada ieśli nie dziś, to iutro rano na wodę przodem, y ma zlecenie widzieć się z WMćPanem y Dobrodzieiem, y conferre imieniem JmćP^a Marszałka; o czym abym napisał do WMćMP^a y Dobrodzieia, prosił mię.

Wczora przy umawianiu się o Indigenaty, (czegom zapomniał napisać), gdy Litwa contradicowała im, a praetium tylko chciała sine nominibus, P. Hetman W. Litewski promowował tam iakiegoś Tatarzyna; na co P. Tyszkiewicz rzekł, że barziey Wmć promowuiesz chłopa, niż nasze desideria. Odpowiedział mu P. Hetman, że chłop, ale y dobry, pewnie z tobą poydzie za łeb. P. Tyszkiewicz zaś na to: poydzie on z chłopem za łeb, ale ia z tobą samym; przymówili sobie znowu dużo, y szablami poczęli trzaskać, uciszyło się zaś to; pozywali się na poiedynki, ale podobno dziś to pogodzą, albo pogodzono.

P. Gałecki powiedał mi, że naybarziey P. Komornicki z P^m Pękosławskim Indigenatom contradicuią, mianowicie nie zołnierzom; naprawiłem na nich tegoż P^a Gałeckiego, y P^a Podczaszego Brzeskiego Kuiawskiego, aby imieniem JmćP^a Hetmana uymował, bo by mię nie stało każdemu dawać obligationes. Poiedzie tam P. Gałecki sam, to mu, (ieśli stanie Indigeną), P. Falcinetti exsolvet przezemnie sponsam

[1]) 9° kwietnia.

gratitudinem, bo mocno chodzi sam dla siebie koło tey sprawy. Restabit tylko PP[w] Lasockich ucontentować.

JmćP. Marszałek Nadworny [1]) mrokiem samym wyiechał w poniedziałek Wielkonocny, o czym-em pisał do WmćMPana y Dobrodzieia.

7 Aprilis, o czwartey z południa.

JmćX. Primas we wtorek Wielkonocny iuż prawie agonizabat, disponowany od Xdza Gurowskiego, testament czynił, oley Ś. kładziono; teraz mu się coraz znowu polepsza; alem wczora pytał X[a] Anczowskiego, który tam bywa zawsze, de statu zdrowia; tak mi powiedział, że desperata cale iego salus, y nie może długo supervivere; krwawą ropą pluie, płuca zwrzodowaciały, puchlina od nóg iuż za kolana zaszła, phtisi magnâ laborat [2]). Żałuią go przecie multi, nawet nie przyiaźni; recognoscunt, że vir magni consilii, y potrzebny teraz Oyczyznie.

469.

1673. 4. 11. Z pierwotnego, wł. r. podp[o]; z Arch. Lubomirskich, w Bibl. Wilan. dissol.

[List Jana Tarły, Wdy Send[o], do Alex. Lubomirskiego, Wdy Krak.]

[r. p.]

Jaśnie Wielmożny JmćPanie Woiewodo Krakowski,
Moy Wielce Mci Panie y Bracie.

Żałuię barzo niesposobności zdrowia, tak JeymPaniey, iako y WMPana, do którego aby PBóg iak nayprędzey przyprowadził, y dał się cieszyć z bytności WMMPaństwa, animitus życzę.

Do oznaymienia na ten czas nic tak dalece nie znayduię, tylko, że Seym w srogiey confuzyey skończony, contra morem usitatum Senatus Consulta tak iako dziurawą suknię łatać muszą. Impossibilitas zaś wybrania uchwalonych podatków snadno z relacyinych Seymików patebit, w czym się iuż ludzie przeglądaią. Je[o]MPan Hetman W.

[1]) T. j. Lubomirski Stanisł. Heracl. nowo mianowany po śmierci Branickiego; porównaj list Kotowicza 1673. 2. 17.

[2]) Umarł też nazajutrz pisania tego, t. j. w sobotę, 8[o] kwietnia o południu; (patrz następujący tu list Jana Tarły, Wdy Send. 1673. 4. 11.), a nie 15[o] kwietnia, jak podają Acta Kapitulne Gnieźnieńskie Vol. XIII, karta 128, za któremi prawdopodobnie poszedł Bartoszewicz w życiach Prymasów, a za nim zapewne Szujski w swej historii.

późno barzo wczora ztąd, y z Jmcią, pod Nowydwor lądem poiachał, tam na szkutę wsieść maią. Pro 15 Maij tu się nazad do Warszawy obiecuie. Ordynanse iednak wszytkie do Woyska ztąd odesłał.

Je°MćX. Arcybiskup w przeszłą sobotę umarł o południu; tegoż dnia Xże Jm. Biskup Kuiawski Nominatią otrzymał, który tu na May zostaie, y rozumiem, że doczeka bytności WMPana. Kuiawskie naznaczono JX. Biskupowi Chełmskiemu, koło którego dość kłotnie, bo iescze JX. Podkanclerzy concuruie, a Je°MX. Płocki iuż ustał. Więcey pro tunc nie maiąc, łasce WMMPana oddaię się, zostaiąc

[wł. r.] WMMP. życzliwy Brat sluga powolny

Jan Tarło W. S.

[r. p.] W Warszawie d. 11 Aprilis 1673.

470.

1673. 4. 13.

Z odpisów Tek Naruszewicza, w Arch. XX[t] Czartoryskich.

Ex originali Archivi Regni.

Skrypt ad Archivum Konstitutią approbowany [1]).

My Król z Stanami wszystkimi Rzptey Korony Polskiej y WXL° uważaiąc wielkę potrzebę, aby pod teraznieysze czasy y niebespieczeństwo od poganów Rada woienna zawsze przytomną była tak przy Nas, jako przy Wielmożnych Hetmanach oboyga Narodu in opere belli będących, gdyż wiele przypadać zwykło, na co prędkiey obrady y prędkiego iey wykonania, albo skutku potrzeba, żeby nie zwlokły się długiemi deliberacyami y odkładami rzeczy y sprawy woienne, w których resolute pod taki czas postępować potrzeba: Tedy postanowiwszy przez konstitutią deputatów osobliwych tak Senatorii iako Equestris ordinis z Korony y z WXL° w konstytucyi mianowanych, reassumendo in toto constitutiones Annorum 1590 et 1620, y do nich się stosuiąc, puncta te per scriptum ad Archivum utriusque Gentis dla sekretu podaiemy.

[1]) Tak ten skrypt ogólnego upoważnienia, jak i następny tu po nim zamieszczony »o kwocie Woyska y zołdzie« snadź za jedną całość uważane były, i jako takie wspomniane są i uchwalone jedną konstytucyą znachodzącą się w Vol. leg. V. 95.

Naprzód poruczamy to Fidei, miłości Oyczyzny y rozsądkowi Wielm. y Urodz. Deputatów przy rezydentach y Urzędnikach Oboyga Narodu, aby przy Nas w ręku swoich mieli woynę albo pokoy z Turkami, Tatarami y Kozakami tylko, iako z dobrem Rzptey z okoliczności czasu uważaią, et consilia metientur. Zlecamy przy tym Wielmożnemu Marszałkowi Hetmanowi WKor*, aby ordynował Urodz. Haneńka z Kozakami iego w Ukrainę, aby z tymże Haneńkiem znosił się, iakimby sposobem mógł być pociągniony Doroszeńko do wierności y poddaństwa JKMci y Rzptey, uprzedzaiąc zamysły Cara J°Mci Moskiewskiego, który y Poselstwy y Woyskami, pertrahere chce in partes suas tegoż Doroszeńka, a potym Ukrainę osieść; albo ieżeliby in rebellione zostawał, aby mógł być vi armorum in officium przywiedziony. Także z Hanem Krymskim, albo y osobno z Starszyzną Krymską, z Hospodarami Multańskim y Wołoskim znosić się, y onych na stronę Rzptey przeciągać. Item około Zaporoża, y czołnów, y diversye Turkom y Tatarom przez Czarne Morze albo lądem przemyśl czynić, y z Moskwą się, albo y z Kozakami Zadnieprskimi y Kałmukami porozumiewać in rem et commodum Reipcae potestatem daiemy.

Magazynu we Lwowie y na drugim iakim sposobnym mieyscu tenże Wielmożny Marszałek Hetman curam mieć będzie; na co Skarb Koronny sumpt z podatków Rzptey na Seymie teraznieyszym pozwolonych providere powinien. A Wielmoż: y Urodzeni Residenci Urzędnicy y Deputaci przy Nas zostaiący, konferencye odprawować z Nuntiuszami Papieskimi et cum aliis omnibus Principibus externis et Ministris eorum, tak ustnie y przez listy, względem posiłków pieniędzmi y ludźmi, zwłaszcza per diversionem armorum; y ieżeli, y iako by pokazała potrzeba, przez obranych y deputowanych z pośrodka siebie, in pauciori numero dla sekretu, ligi offensive et defensive traktować, y one, sine tamen avulsione Provinciarum et oppignoratione civitatum, atque sine violatione pactorum cum Principibus vicinis, zawierać; albo pokoy z Turczynem y Tatarami y Kozakami melioratis [melioribus] conditionibus stanowić; Ablegatie ad externos Principes będą mogli. Więc ieśliby gwałtowna nastąpiła necessitas ex eodem Consilio bellico Wici na pospolite ruszenie z Kancellaryi Koronney y WXL. ad solam defensionem, według dawnych Statutów oboyga Narodów, y teraznieyszey konstytucyi wydać rozkażemy.

Zaciągać także Summy in casu necessitatis ad fidem publicam pieniędzy, kleynotów uprzedać, obicie Potop, także koronę Moskiewską, quanti maximi przedać, moc y władzę daiemy. Których Deputatów ad minimum sześć w radzie przy Nas zawsze praesentes bywać

będą, aliorum praesentia non obstante. A te Senatus Consilia podpisane być powinny od każdego z Wielm. Urodz. Rezydentów Urzędników y Deputatów ex utroque ordine pro affirmativa vel negativa Sententia, których rationem kancellarye Oboyga Narodów na naypierwszym Seymie oddać powinni Rzptey według konstytucyi Anni 1662. Doyrzą też tego z władzy Urzędów swoich Wielm: Hetmani Oboyga Narodów, aby Półkownicy, Obersterowie, Oberster-Leytnantowie, Rotmistrze, Porucznicy, y wszystka Starszyzna Woyskowa, y Towarzystwo w Obozie praesentes, y w okazyach woyennych, przy Półkach Regimentach y Chorągwiach swoich, pod utratą zasług y surowością Artykułów Woyskowych, zostawali, excepta legatione za wiadomością Hetmańską. A Obersterowie, Oberster-Leytnantowie, Maiorowie, powinni być sprawy woienney wiadomi, do kommendy tak w polu iako y na Fortecy sposobni, Fortificatią y inne bellandi artes dobrze umieiący.

Pod tenże czas woyny Pisarze Skarbowi Koronni y WXL° od Wielmożnych Podskarbich utriusque Gentis naznaczeni, zawsze obecni maią być przy Wielmożnych Hetmanach Oboyga Narodów, aby wiedzieli y zastępowali wszystkie expensa na potrzebę Rzptey, bez których się obeyść nie będzie mogła. A ta facultas nie ma, ieno do Seymu przyszłego nayblizszego służyć. Co dla lepszey wagi y wiary ręką naszą Królewską, y Przewielebnego Andrzeia Trzebickiego Biskupa Krakowskiego, imieniem Senatu, Andrzeia Olszowskiego Biskupa Chełmin: Podkancl° Kor°, Wielmożnych Krzysztofa Paca Kanclerza, ‚Michała Radziwiłła Podkancl° Hetmana Polnego WXL.‘ iako Pieczętarzów; także Urodzonego Marszałka Rycerskiego imieniem Izby Poselskiey, iest potwierdzona. Dan w Warszawie na Seymie Walnym Koronnym dnia 13 kwietnia Roku 1673. Michał Król.

Andrzey Trzebicki Biskup Krakowski imieniem Senatu, Andrzey Olszowski Bis: Chełmiński, Podkancl; Koronny Krzysztof Pac Kanclerz WXL°.

Michał Radziwiłł Podkanc. y Het: Poln: Lit:

(Pieczęć mnieysza Kor.). (Pieczęć większa Lit.).

‚In dorso
Oryginał skryptu ad Archiv: danego o deputatach przy Królu JMci‘ [1]).

* * *

[1]) Wymienienie Michała Radziwiłła, jak i oznaczenie in dorso, (co oboje cudzosłowem ‚ ‘ odznaczyłem), dopisane własną Naruszewicza ręką.

1673. 4. 13. Ex originali Archivi Regni, Nr 38.

Skrypt ad Archivum o kwocie Woyska y zołdzie.

My Król z Stanami Rzptey wszystkiemi Korony Polskiey y WXL° wiadomo czynimy: Ponieważ Rzpta na zaszczyt y obronę swoię przeciwko wszelkiey Potencyi y nieprzyiaciołom Krzyża S° w potęgę Woysk przybierać się musi, przeto aby za pomocą Boga y Pana zastępów tym snadniey zacząć y wykonać mogła; a sposobów około tego potrzebnych w Konstytucyi wyrazić non expedit, za zgodą wszech Stanów na Seym teraznieyszy zgromadzonych, dla większego sekretu per scriptum ad Archivum podane deklaruiemy: A naprzód uchwalamy zgodnie numerum Woyska Trzydzieści y ieden tysięcy Trzysta; to iest Kawalleryi różney pietnaście tysięcy, a Infanteryi Szesnaście tysięcy trzysta, tak iako komput oryginalny ręką Wielmożnego Marszałka Hetmana Wielkiego Koronnego podpisany, do Skarbu Koronnego oddany, w sobie o tym wszystkim dostatecznie wyraża. Płacę zaś tym, co są starego zaciągu, zołdem dawnym zwyczainym, a na nowy zaciąg y Aukcyę na ćwierć iedną tylko pierwszą zaciężną; Usarzowi na koń po złotych dwieście, Kozakowi na koń po złotych sto dwadzieścia, Wołoszynowi po złotych Sto, Dragonowi po złotych Sto pięć, Pieszym na Osobę po złotych pięćdziesiąt pięć postanawiamy. Która służba i zołd a die prima mensis Maij anni praesentis zaczynać się ma. Inne zaś ćwierci następuiące po tey pierwszey według trybu dawnego zwyczaynym zołdem każdemu płacone być maią. Przytym y z WXL. na tęż imprezę tak w Kawalleryi iako y Infanteryi ludzi dwanaście tysięcy uchwalamy.

Co wszystko podpisami ręki naszey, y Przewielebnego w Bogu Xiędza Andrzeia Trzebickiego Biskupa Krakowskiego nomine Senatus totius; tudzież Urodzonego Stefana Czarnieckiego Pisarza Polnego Koronnego, Marszałka Rycerskiego iest utwierdzono.

Dan w Warszawie dnia 13 miesiąca kwietnia Roku Pańskiego 1673. Michał Król.

Andrzey Trzebicki Biskup Krakowski imieniem Senatu, Stefan Czarniecki Pisarz Polny Koron: Marszałek Koła Rycerskiego. (Pieczęci niemasz).

471.

1673. 5. 3.

Z odpisów Theinera będących własnością biblioteki Ordynacyi Krasińskich.

Lettere di Monsr Nunzio Straordinario in Polonia. Vol. 89. [1]).

[Le Nonce Apostolique extraordinaire de Pologne informe le Pape de la situation des esprits dans ce royaume.] [2])

All' Illmo Sigr Cardl. Altieri.

Varsavia 3 Maggio 1673.

Non hò cosa particolare dà ragguagliare Vra Emza, dovendosi al principio di questo mese radunare le Dietine, per confirmare lo stabilito nella Generale, e i Ministri e Senatori principali sono assenti, chi per servitio publico, e altri per rivedere i proprii interessi, onde non vi è con chi negotiare, eccetuato in Vice-Cancelliere, che tornò hierisera, e l' autorità Reale è un umbra, doppoche nell' ultima capitulationi dell' Elettione li hanno totalmente legate le mani.

Nuove secure delli andamenti de Turchi non si hanno, perche le spie dependono dal Generale, che è in Prussia ad assistere alla Moglie, e quello, che quà si dice, è piu tosto dà registrarsi nel foglietto ordinario di Monsignore Nunzio [1]), che in lettere particolari. Stimo però bene di scriverli cio, che sia mi avvisà intorno all' andata dell' inviato di Moscovia à Venezia et à Roma, per trattare con sua Santità delle cose di Polonia. È verisimile che Monsignor Nuntio lo sappia, mà forse per esser questo tale, Inglese di Natione, si sara aperto piu col Ministro del suo Principe naturale; mi pare però gran cosa, che quà non habbiano notitia della sua missione, ò al meno io non lò sò, ma puol essere, che il Moscovita per dichiararsi contro i Turchi voglia l' appogio di altri Prencipi, poco fidandosi dell' inconstanza dei Polacchi, a i quali risponde, che opererà secondo che essi faranno, non volendosi impegnare in lega formata. Ed in fatto, chi bene considera il Governo tumultuario di questo paese, non deve maravigliarsi, che l' Imperatore vada cosi renitente a dichiararsi, perche

[1]) Nunciuszem tym nadzwyczajnym był Bonvisi Fran.; jako zwyczajny bawił jeszcze w Warszawie Ranuzzi Angelo. p. Ciampi Bibliogr. II. 79.
[2]) Dodatek Theinera.

a questo parrebbe di fare un bel colpo, se concludessero la pace senza lui. Empieno però il Cielo di querele, che tutti li abbandonano, ma stretti poi dalli esempii di tanti trattati non esequiti, confessano, che nessuno si puol fidare di loro; Et è gran disgrazia della Christianità, che la sua maggior sicurezza dependa da un Governo, ch' io non saprei esplicare, e che è impercettibile anco da chi lo vede, onde bisogna credere, che Iddio habbia permesso questo aborto fra i corpi Politici, per fare spiccare la sua onnipotenza nel conservarlo. Per altro se si considera un Rè senza autorità, un Senato dependente dalle Diete, e queste capaci d' esser disciolte da un solo, non puo sperarsi sanità in un mostro informe, nel quale non si discerne il capo nè le membra. L' antica semplicita della Natione rendeva men sensibile il disordine, ma adesso, che si sono avvezzati alle fattioni, e con le fattioni agl' utili, non vi è profitto publico, che li ritenga, e la povertà rendendoli maggiormente licentiosi con i sudditi, questi conoscono, che saranno meglio trattati dal Turco, e di ciò temo più che d' ogni altra cosa, sentendo che già molti vanno farsele Vasalli. Bisogna ad ogni modo far tutto per conservarli, ma piaccia à Dio, che il zelo di Nro Signore e di Vra Emza habbia quell' esito felice, che vorrei; quanto à me, lo desidero più, che non lo spero, tanto più che tardono quei remedii, che haverebbero forse giovato. Et à Vra Emza confermo i miei humilissimi ossequii.

Di Vra Emza Humilissimo, Devotissimo et Obligatissimo Servitore F: Arcivescovo di Tessalonia, Nunzio straordinario.

Varsavia 3 Maggio 1673.

472.

1673. 5. 17.

Z odpisów Watykańskich O. Theinera; Rkp. bibl. Ord. Kras.

Lettere di Mons. Nunzio Straordrio in Polonia, Vol. 89.

All' Illmo Sigr Cardl. Altieri.

Varsavia 17 Maggio 1673.

Se i Polacchi si governassero con la ragione, e non con le proprie passioni, sarebbe facilissimo di persuaderli à ciò, che evidentemente

necessario per il mantenimento della Religione, della libertà e del ɔro honore, come V. E. dice; ma non è la prima volta, che hanno acrificato tutte queste cose all' odio et all' invidia. Tralascio gl' esem›ii passati, quando per non ingrandire il loro Ré non volsero ajuare Sigismondo à recuperare il Regno di Suezia ribellato, e poi à :iacquistare il perduto con li Suezzesi in tempo, che erano implicati nelle guerre di Germania, e poi di Danimarca. Non parlo della violenza fatta ad Uladislao per farlo disarmare, acciò non accrescesse la sua gloria contro i Turchi con un desegno tanto bene incaminato; e considero solo il non haver mai voluto recuperare l'Ucraina, acciò molti grandi impoveriti non si stabilissero ne loro beni, l' essersi acquietati à tanti acquisti del Moscovito, l' haver chiamato li Suezzesi in tempo di Casimiro; ne dissimili mi pareno adesso i loro sentimenti, pensando cosi poco alla guerra, come se fossero in una piena pace, e non havessero nelle viscere il piu formidabile nemico.

La Dieta hà fatto, quanto hà potuto, hà caricato i popoli di gravezze, hà deliberato levate di gente, e per inanimare il Generale ad operar con vigore, li hà donato 60.000 fiorini di ajuto di costa, li ha concesso à quarta generatione un ricco Starostato, li hà dato facoltà di nominare molti nobili con suo gran profitto ad ogni modo; egli sta in Prussia: e non si sà, quando tornerà; in modo, che alcuni Palatinati si avviliscono, e già recusano di pagare, vedendo, che il denaro anderà nella borsa de' Grandi, e non in profitto del Regno, che sempre piu si ruvina con la pessima disciplina dell' Esercito, et è vanità il credere, che il piu bravo Ré del mondo potesse remediarci; anzi ad un tale piu vigorosamente si oppuorebbero, per le solite gelosie, havendo l' esperienza dimostrato ciò che già fecero contro Stefano, Sigismondo, Uladislao, e con Casimiro, che per disperatione lo fecero renuntiare. Jo parlo con la Vivezza, che Vra Eccza m' impuone, ma non serve ad altro, che à rendermi odioso, e già so, che è stato scritto à Roma, che sono troppo fervente per questo paese, e se dovessi starci longamente, non mi mancherebbero disgusti. Ma Vra Eccza sà, che sono stato vivo per obedire. Per altro hò tal cognittione de loro humori, che haverei stimato buona la Pace, ancorche svantaggiosa, per differire la loro caduta, et aspettare, che Dio gli illumini, come una volta seguirà, essendo impossibile, che la Nobiltà minuta non si tedii della malitia de Grandi, e dia alla Patria l'unico remedio di farla dominare da un solo con piena autorità, come utilmente prova la Danimarca. Fuor di questo, Vra Eccza creda, che presto ò tardi il Regno è perduto, e saras oggiogato da i Turchi,

ò si dividerà fra i Confinanti. Già la Suezia da gran gelosie d' invadere il restante della Livonia. Il Moscovito con l' ultima missione si è protestato di non potersi fidare di loro, dopo tanti mancamenti di fede, e pero dice, che non si unirà mai con loro, per non esser abbandonato; ma bensi lo farà con altri Prencipi Christiani, se vorrano intraprendere la loro difesa; e si dichiara, che se non si defenderanno dai Turchi, cerchera egli di occupare l' Ucraina, acciò non vada in mano del Turco. L' istesse espressioni mi fece fare l' Imperatore dall' Ocher, monstrandomi, quanto deve diffidare della fede de' Polacchi, et hora temera molto piu, mentre vede, che vorebbero impegnarlo alla dichiarattione, senza stringere con lui alcun Trattato. Questi Signori hanno sempre mancato à Prencipi et à i mercanti, e sarà impossibile di trovare, chi si fida di loro, e la mia debolezza non è capace di rimediare a tanti mali invechiati, non potendosi fabricare sopra fondamenti cogli deboli, né ajutare uno stato, che hà per massima il disordine. Tuttavia farò quanto potrò, per dare à Nro Signore, et à Vra Eccza nuovi segni della mia fede, et in tanto li faccio humilissima riverenza. Di Vra Emza Humilissimo, Revermo et Obedientmo Servitore F Arcivescovo di Tessalonia.

473.

1673. 5. 24.

Z odpisów Watykańskich O. Theinera; z Rkp. bibl. Ord. Kras.

Lettere di Monsigr. Nunzio Straordrio in Polonia. Vol. 89.

All' Illmo Sigr Cardl. Altieri.

Vedo tutte le cose caminare con gran lentezza, et il Generale stà àncora in Prussia à i suoi beni, quando egli solo può dare il moto, essendo il Rè senza authorità nelle materie della guerra, e con l' oppositioni, che li fanno, accennate con altre mie, in cambio d' infervorarsi, si riempie di nuove diffidenze, dalle quale nessuno è esente. Pare ad ogn'uno stravagante, che non si sueglino à tanto pericolo, ma non se ne maraviglia, chi vede la pessima constituttione di questo

governo, nel quale l' interesse privato prevale al publico, et ogn'uno è capace d' impedire. Forse stimano cosi sicura la pace, che non metta conto spendere per prepararsi, e le mie rimonstranze non bastano per farli conoscere, che megliori condittioni haveranno, se saranno potentemente armati. Dalla Suezzia non vogliono soccorsi, anzi non sò, con qual fondamento dubitano di esser attaccati nella Livonia; mà in qual si voglia modo, era necessario mandare, almeno per scoprire l' intentione. L' amicitia del Moscovita l' hanno sprezzata, e cosi quella dell' Imperatore, non havendo ne meno voluto dare la plena potenza al loro inviato di trattarci; ad ogni modo dicono, che l' Imperatore si sia disposto di dare la facoltà al suo Ablegato, che è qui, e Vra Emza lo saprà da Monsignore Albrizio, non scrivendomi egli questa particolarità. In somma il governo non puol essere peggiore; et i Palatinati, che vedono la disapplicatione de i Capi, temono, che la guerra si voglia fare alle loro borse, e che delle contributioni se ne utilisino i Privati, come successe in tempo delli Suezzesi, e però nelle Dietine ci sono molte contradittioni, si che sì non è stabile ciò, che si risolve in una Dieta Generale. Consideri V. E., se mai alcun Prencipe si fidera di far leghe con una nattione, che hà per fondamento il mancar di parola. Non è stato possibile l' indurli à scrivere alla Dieta di Ratisbona; onde dovrebbe credersi inevitabile la perdita del Regno, se la pace non seguirà; ma io stimo peggiore questa, che la guerra, perchè sarano poi colti sproveduti. Tuttavia le forze sono grandi, se vorrano adoprarle, e puol essere che, quando si vedranno costretti alla guerra, operino con vigore; et all' hora bisogna ajutarli, essendo gettato tutto quello, che si fa prima che siano con l' armi in mano; con tutto ciò è stato necessario darli qual cosa per levare tante mormorattioni. Li avisi, che si hanno, sono cosi incerti, che io me ne rimetto à Monsignore Ranucci*, che per altro li scrive, et all' E. V. faccio humilissima riverenza. Di V. E. Humilmo, Revrdmo et Obedimo Servitore

F. Arcivescovo di Tessalonia.

Varsavia 24 Maggio 1673.

1673. 6. 11. Z wł. r°; z Archiwu tajnego w Berlinie.

[List J. Sobieskiego do Elektora Brandebur°] [1]).

Serenissime Princeps et Elector, Domine Gratiosissime.

Post exhibitas Serenitatis Vestrae literas, illa omnia, quae Mgfcus Dominus Comes de Dönhoff, Camerarius et Colonellus Srntatis Vrae, commissa exposuit, prono excepi animo, et affecta Srn^tis^ Vrae debitâ veneratus sum declaratione. Ita semper contendi, ne in occasionibus Srn^tis^ Vrae, tanto magis, cum Reipcae interesse commune concernentibus, quidquam mei officii deesse possit; continuare parem promptitudinem, quin imo et cumulare non intermittam, producto fidenti affectu Srn^tis^ Vestrae in ulteriori rerum propositarum serie. De reliquo apprecationi omnium prosperitatum et successuum Srn^tis^ Vrae adiungo officia, et insimul obsequia paratissima gratiae et favori Srntatis Vrae insinuata esse desidero. Srntatis Vrae promptissimus servitor

J. Sobieski.

Dat. in Arce Mevensi, die 11 Junii, a° 1673.

475.

1673. 6. 30. Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr. 44, p. 628.

Nowiny z Warszawy, de data 30 Junij.

Król J°Mć powróciwszy z Bielan, iuż to kilka dni, iako się skarzy na bolenie głowy, atoli przecie był wczora w kościele na ganku publice. J°MćXiądz Podkanclerzy do Radzieiowic odiachał, ale się dziś ma powrócić. J°MćPan Marszałek y Hetman Wielki iuż w nocy

¹) Do listu tego dodał D^r^ St. Lukas, (przez którego uprzejmość odpis otrzymałem), następujące objaśnienie, zaczerpnione z aktów tegoż samego Archiwum tajn° w Berlinie: »Instrukcya Elektora dla Dönhoffa, (brata zostającego w Polskiej służbie Generał-Maiora, Ernesta Dönhoffa), z dnia 1|11 maja 1673, w Kolonii nad Sprewą, t. j. w Berlinie, każe mu winszować Sobieskiemu odniesionych w przeszłym roku nad Tatarami zwycięztw, oświadczyć gotowość Elektora do dania posiłków Rzptej przeciw Tatarom, a nawet odstąpienia pod dobremi warunkami niektórych wojsk Elektorskich (Elektor zawierał właśnie pokój z Francyą), a przedewszystkiém traktować sprawę uzyskania indigenatu Polskiego dla Synów Elektorskich. Dönhoff wyruszył dopiero pomiędzy 26^m^ maja a 5^m^ czerwc

wczora [1]) stanął tu w Wårszawie, za którego przyiazdem y za zgromadzeniem JchmćPanów Senatorów y Deputatów pobliższych, będzie rada o woynie, która y w poniedziałek przeszły była, na którey stanęło, żeby do Cesarza Chrześciańskiego powtóre o posiłki posłać; także do Xiążęcia J°Mci Pruskiego, upraszaiąc, żeby nietylko tak wiele zołnierza przysłał, iako podług pact powinien, ale żeby nad to tysiącem y trzecim ludzi w tak wielkiey potrzebie wygodził; iakoż iuż dwa Jchmść na te Poselstwa naznaczeni. J°MćPan Breza, Starosta Nowodworski, iuż też do Szwecyi wyiachał. Było y to w propositiey, żeby y do Nieprzyiaciela, Ottomańskiey Porty, wysłać; ale się zatrzymano było do przyiazdu J°MciPana Hetmana, y nie znayduie się ieszcze nikt tak odważny y zgodny na tę functią. Pan Dzierzek młody, świeżo z Turek powróciwszy, w tey radzie informować będzie, co widział y słyszał. Uczyni y Ociec Szumlański relatią, co u Doroszeńka w Ukrainie sprawił. Taxa kleynotów iuż się też wczora skończyła, ale iey ieszcze nie publikowano. Zostaią u Dworu Jchmć Nuntiuszowie dwa; ale ci rzadko teraz w Zamku bywaią. Xiąże J°Mć Nominat Gnieźnieński ieszcze przy słabym zostaie zdrowiu. J°MciXiędza Biskupa Chełmińskiego, Podkanclerzego Koronnego, J°MciPana Woiewody Sendomirskiego, JchmciówPanów Kasztellanów: Woynickiego, Wołyńskiego, Czerskiego, Konarskiego, J°MciPana Kanclerza Litewskiego, J°MciPana Podskarbiego Koronnego, J°MciPana Marszałka Nadwornego Koronnego, y wiele inszych na tę radę woienną wezwanych, spodziewaią się za przyiazdem J°MciPana Hetmana.

z Królewca w drogę, i przybył pomiędzy 31m maja a 10m czerwca do Mewy, gdzie przebywał pod ten czas Sobieski. Jeszcze tego samego dnia przez Hetmana przyjęty, rozmawiał z nim we cztery oczy o poruczonych sobie sprawach. Hetman dał mu wyjaśnienia co do wojny Tureckiej, której się dopiero na rok następny spodziewał, skarżył mimo to na niedołęstwo przygotowań wojennych ze strony Polskiej, i przyrzekł popierać starania Elektora o indigenat. Jednak co do offerty Elektora, który za skuteczne poparcie starań o indigenat był gotów ustąpić Sobieskiemu 100 000 talarów z pretensyi Elblązkiej, »bedankte sich der Feldherr gleichergestalt, aber nur wie obenhin, und schien es, als wenn er darauf keine Reflexion mache, und kein Mittel absehe, auf was Weise er diese 100 000 Reichsthaler zu seiner Disposition von der Republik erhalten könne«. (Relation des Grafen von Donhoff von seiner Reise zu dem polnischen Grossfeldherrn Sobieski, Berlin, 21|11 Juni; w tajném Archiwum w Berlinie). W jakim celu Elektor starał się uzyskać indigenat Polski dla swych synów, nietrudno odgadnąć. Stanisław Lukas. 28 marca 1878«.

[1]) T. j. 29° czerwca.

476.

1673. 7. 5.

Z odpisów Watykańskich O. Theinera; Rkp. bibl. Ord. Kras.

Lettere di Monsr. Nunzio Straordrio di Polonia. Vol. 89.

All' Illmo Sigr Cardl. Altieri.

Andai l' altro giorno a dar parte al G. Generale della mia dichiaratione, et hebbi gusto, che mi sentisse alla presenza di molti capi dell' Esercito, poiche cosi potei publicare il poco fondamento, che havevano le pretensioni di Sua Maestà, e dire l' oblattioni fatte da Nostro Signore di munittioni da guerra, e di 50^{m} altri scudi, che manderebbe, se la guerra si comincierà, soggiungendo però, che non mi assicuravo, che Sua Santità persistesse in questo pensiero, se vedesse contrastata la sua autorità, e dubito, che farebbe una cattiva impressione, se per questo contrasto mal fondato s' intepedisse l' animo tanto ben disposto di Nro Signore. Il Generale mi rispuose, che non era à pieno informato de pensieri di Sua Maestà, ma che li pareva, che non si potesse legar le mani à Sua Santità nel dispuonere liberamente de suoi Ministri. Con l' istesso tenore mi hà scritto il Vescovo di Cracovia, e con molti Senatori hà esagerato, che non sà intendere, perchè si voglia disgustare un Papa di genio totalmente Polacco, e che fà tanto per benefitio del Regno. Diffusamente hò parlato col Vescovo di Posnania, il quale dice, che il Rè vuole aspettare le sue risposte, sperando che Sua Santità sia per compiacerlo in lasciarli Monsiore Ranucci, ricordandosi di ciò, che Sua Beatitudine hà promesso circa il non mutare cosi spesso, e non far passare i Nunzii ad altre Cariche. Domandai, se di queste promesse n' havevano l'autentico della Segretaria di Stato; mà mi confessò, che solo l' haveva scritto il Signre Cardinale Protettore. Jo lo pregai, che considerasse bene la lettera, perchè poteva essere, che à Sua Emza si fossero date parole generali, come sarebbe: si considererà, ò simili, le quali non impegnavano à niente, e che à me pareva inverisimile, che Vra Emza havesse risposto diversamente, perchè le promesse, che avesse fatto alla Polonia, haverebbe legato l' arbitrio di Nro Signore con tutti li altri Prencipi. Ad ogni modo non potei instare per maggiori dichiarationi, perchè non hò i Brevi, e sopra la tardanza fanno

tanti discorsi improprii, che sono stato obligato à publicare la grazia fattami di concedermi l' elettione delle due Cariche; altrimente volevano screditarmi con dire, che hò riempito bianchi, e che ciò si provava dalle nuove Commissioni date à Monsignore Ranucci, segno evidente, che ci era pensiero di levarlo, e suggiungono i Domestici del Rè, che il Signore Cardinale Orsino con le passate scrisse, che Nostro Signore rimetteva al arbitrio di Sua Maestà il retenere chi voleva; ma queste lettere non si mostrano. Successe poi che Lunedi un Senatore equivocò, e credè, che li havessi detto, che i Brevi erano venuti, benchè solo li accennassi, che li aspettavo, come pure dissi al Vescovo di Posnania, onde il Rè commossosi a questo falso aviso fù consigliato, che lasciasse le pretensioni mal fondate con Sua Santità, e si ataccasse ad escludermi per eccettioni personali, et a me non danno fastidio, se non quanto come succede nella materia de Brevi, mi fano dire ciò, che non hò mai pensato; e potranno farlo anco in altro, se vorranno publicare, che hò offeso, ò ingelosito il Rè con qualche proposito; ma Vra Emza sà, se piu tosto hò scritto con vantaggio per Sua Maestà, e se mai li hò proposto nè lo sconsigliamento del Matrimonio, nè la sua espulsione, che sotto i delitti capitali, che mi s' imputano. Se poi mi sono reso odioso con la cautela nel dare il denaro, come mi hà detto il Palatino di Sandomiria, buonissimo vecchio, Vra Emza ben vede, che non potevo operare diversamente, et apparisce la mia giustificatione da ciò, che scrissi à Vra Emza, che il Rè mi haveva participato, che si trattava l' accordo col Turco, e che egli, se bene legato dal giuramento, non voleva celarlo al ministro di Sua Santità; dunque come potevo dare il denaro acciò servisse per pagare il tributo; e poi come hò detto à molti, quando mai si è praticato con l' Imperatore, nè con i Venetiani, di dare i soccorsi prima della guerra effettiva. E Sisto V°, che haveva promesso tanto à Filippo II° per la guerra contro l' Inghilterra, non volse dare un soldo prima dello sbarco; il quale non essendo seguito, Sisto si stimo disobligato. E però spero, che non sarò condannato da Nostro Signore, nè da Vra Eccza. Se poi sarà necessario il sacrificarmi al bene di questo Regno, per non inabilitarli alla difesa, contradicendo alle loro passioni, io ne sarò contentissimo, e solo la supplico à salvare la mia reputattione, dichiarando, che non hò empito bianchi, nè proposto nuove turbulenze, mà fatto con fede, e con sicerita quello, che conveniva alla quiete di questo Regno, come l' effetto hà dimostrato. Se poi merito persecuttione, perchè con vigore hò estinte le discordie, ne nasceranno forse tante, che potranno

sodisfare alle passioni con la ruina della loro Patria. Per me non chiedo Cariche, perchè piu tosto stimo di dover cedere alla mia mala fortuna, bastandomi che V. E. mi creda come sempre sarò con vera fede e con reverentissimo ossequio di V. E. Humillmo Revermo et Obedientmo Servitore F. Arcivescovo di Tessalonia.

Varsavia 5 Luglio 1673.

477.

1673. 7. 5. Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak. Z Rkp. Wilan.

List Je°Mci Pana Marszałka y Hetmana W°Koronnego do JmX[a] Biskupa Krakowskiego z Warszawy die 5 Julij 1673.

Raz moie do usługi WXMci consecrowawszy devotos sensus, zawsze o to się staram, abym one z należytą WXMci observantią iako nayczęściey mógł wyświadczać. A żem się z Prus nie odzywał WXMci, nie insza to tak diuturnum moie sprawiła przyczyna silentium, tylko codzienny moy z tamtego kraiu do Warszawy causavit wyiazd; a to wszytko dla niesposobności zdrowia przyszło odwlec dzień ode dnia. Widzę iednak, żem nic iescze nie omieszkał, kiedy dotąd ani podatki nie wydane, ani inne do woyny obmyślone necessaria. Stanąwszy tu zaś [w Warszawie] [1]) listów kilka zastałem od WXMci, tak do mnie iako y do JmX[a] Przyborowskiego dirigowanych, gdzie WXMć uskarzać się raczysz na ciężar w dobrach duchownych od consistentii zołnierskich, y czemuż-by PP. nie mieli zaciągać w swoich maiętnościach. Jakoż y ia to sam widzę bardzo dobrze, żeby to uczynić mogli; przynamniey in hoc calamitoso Oyczyzny statu. Ale kiedy y tey ochoty niemasz do usługi Rzptey, rozumiem, ta culpa na mnie redundare nie może. Wolałem w tym excedere, pokazawszy im consistencye, niżeli żeby na mnie paść była, niezaciągnionego y niewystawionego na czas pory woienney zołnierza, miała wina. Upewniam w tym WXMć, że iakom w rozdawaniu chlebów nie miał żadnego gustu, tak y w consistencyach. Niech-bym przynamniey tę miał folgę, żebym o tym nie myślił, tylko o samey woynie.

[1]) Rkp. ma tu myłkę: »w Krakowie«.

Ale widzę mnie y do Obozu ludzi ściągać, mnie się o zasługi dopominać, mnie w Obozie lenungować zołnierza, mnie się ze wszytkimi obradzać, invidie y acclamationes zaciągać. Zaprawdę przyznam się WXMci, iż temu zdrowie moie non sufficit. A że zołnierze o absolutionem przeszłych swoich exorbitancyi, iako WXMć namieniać raczysz, y o obedientią na tę woynę nie recurruią, przyczyny inney nie znayduię, tylko że iescze Woysko wszytko w kupie nie stanęło, które JmP. Wyżycki między Rubieszowem a Kryłowem, na Kosmowskich ściąga polach. Mnie tu trzymaią w Warszawie; a to że na rozdawanie kleynotów resolwować się tu iescze nie mogą; na co PP. Officierowie wszyscy tu ziechawszy się czekaią; bez czego żaden się regiment z mieysca nie rusza; bo ani na stare zasługi, ani na nowe, naymnieyszego ieszcze nie wzięły halerza. Działo y iedno w pole dotąd nie wyszło. Chorągiew stara żadna się dotąd nie supplementowała y nie auctionowała, y ztąd, że pieniędzy dotąd nie wzięli, y z iakieysi nieochoty niespodziewaney. Moia Chorągiew Usarska do Obozu pierwsza weszła, ale dotąd y ieden nowy pod nię nie podiechał Towarzysz. Owo zgadnąć trudno, co z nami Pan Bóg uczynić zechce. Lwów zaczęliśmy fortyfikować; lecz nam ta niesporo bardzo iakoś idzie fortyfikatia. Od Doroszeńka JmćXdz Szumlański Episkop Lwowski powrócił, y dobrym dziełem; ale expeditia iego nazad oporem idzie, w którey naywiększey potrzeba celeritatem. Do JmciPana Woiewody Wileńskiego pisałem w tych dniach, stanąwszy tu w Warszawie, żeby tamtym traktem Poleskim swym Woyskom ruszyć się y iść kazał. O czym tak na ten czas seriem rei WXMci wypisawszy, y w dalszy czas certare iako nayczęściey braterską moią z WXMcią nie omieszkam correspondentią, powolność usług moich w łaskę y miłość WXMci braterską zalecaiąc iakonaypilniey, etc.

478.

1673. 7. 6. Z pierwotnego wł. r.; z Arch. XX. Lubomirskich, Bibl. Wilan dissoluta.

[List Bidzińskiego Stef[a] do Alex. Lubomirskiego Wdy Krak.]

Jaśnie Wielmożny mnie wielce Mciwy Dobrodzieiu.

Co godzina wyglądałem wiadomości o Je[o]Mci Panu Marszałku, którą powziąwszy, zaraz wybieram się za nim; ale że mię zaszedł

480.

1673. 7. 13.

Z odpisu spółczesnego, z Księgi kanc. Bisk. Krak. Z Rkp. Wilan.

List JmPana Woiewody Kiiowskiego do JmX. Biskupa Krakowskiego de data 13. Julij 1673.[1])

Chcąc y słowu memu danemu w przeszłym pisaniu dość uczynić, y moiey należytey ku WXMci braterskiey observantiey exsolvo debitum winnego zawdzięczenia WXMciMMPana tey łaski, którą nietylko pisaniem swym wyświadczasz mi, ale y młodszemu memu istotnym documentem w iego iescze nieudolney sposobności ku usłudze, tęż praestare raczysz. Czym mnie samego do zasłużenia obowięzuiesz, iakoż proszę, abyś podać raczył okazyą. Ja starać się będę, abym mógł zawsze moią usługą correspondować bratersko WXMciMMPanu.

Że tedy, iakom namienił, chcąc dosyć uczynić y słowu memu, iako y samemu wskazaniu braterskiemu WXMci, oraz y reciprocować, że mnie uwiadomiać raczysz, y czynisz dobrą nadzieię zasczytu tych kraiów przy sczęściu JKMci y Rzptey, to, co occurrit, WXMci y teraz przesyłam; upewniaiąc, że lubo wiele inszych, wiem że z różnych mieysc odbierać WXMość raczysz wiadomości, y differentiam maiących między sobą, iako to y namienić mi raczyłeś WXMć w liście swoim o przyniesioney przez tłumacza Rodzonego mego [o Wezyrze], który miałby z Woyskiem y samym Cesarzem od Dunaia iść, czas sam pokazuie y odkrywa pewność, y confirmuie pewnieysze po nim wiadomości, kiedy do tego czasu ani Cesarza ani Wezyra u Dunaiu niemasz, y ledwie po dniach 30 spodziewać się go; y te Woyska, które miały iść z Husein Baszą, iako zmnieyszały, taż wiadomość sama enucleabit WXMci, która że od pewnych authorów zawsze iest, kiedy y moi posłańcy oczywiście dotykaią się tego, tym pewniey wierzać iey potrzeba.

Osądzisz tedy WXMć snadnie y sam, iako czas pogodny do czynu y repressu Nieprzyiaciela, a przynaymniey do nachylenia go do snadnieyszego traktatu, który, ubezpieczam, nigdy snadniey nad teraznieyszy czas, nie poszedłby, gdyby tylko resolutią y gotowość naszę widział Nieprzyiaciel.

[1]) List ten Jędrzeja Potockiego, Kijowskiego podówczas Woiewody, pisanym był oczywiście ze Stanisławowa, co też potwierdza tuż za nim umieszczona »Relatia«, która ani wątpić przy liście tym załączoną była, a którą też dlatego tu poniżej zamieszczam.

Że zaś egestas publica tę czyni remorę wypraw, przecież choć spóźnionego czasu nie-trzeba-by opuszczać tak pogodnego przy niegotowości Nieprzyiacielskiey, w tak wielkie koszt y zawód Rzptą wprowadziwszy. Iże approbare w tym muszę sensum WXMci, przyznaiąc niepodobne przezimowanie tych Woysk tak wielkich u nas, y dłuższe ich trzymanie, zgadzam się w tym, że y bez Nieprzyiaciela zginiemy; ale y impreza Nieprzyiacielska nie da nam tym snadniey respirium, kiedy dla sposobności sprowadzenia Woysk na przyszłe lato, na zimowlą do Wołoch zabiera się sam Cesarz, a ledwie nie w Podolu Wezer, y teraz tylko czas protrahunt [w] zwłokę, żeby lepiey w potentią uarmowali się; wiedząc intima quaeque postanowienia u nas obrony, bo nietylko że przez ustawicznych exploratorów maią to, ale nawet maią takich ludzi w Warszawie, którzy im quaeque secretiora wypisuią. Teraz iuż po tey wiadomości moiey powrócił explorator ich pod Chocim do Husein Baszy, który nie wiém co za pomyślną przyniosł nowinę, bo iescze na razie trudno było wiedzieć, lubo to w kilku dniach patebit, że triumphowali za wzięciem tey wiadomości; z dział bić kazano; a ten [co] powrócił z Polski, iako powiedaią, że miał być w Warszawie, y w Woysku naszym.

Ja niczego nie obawiam się, tylko aby ta zwłoka nasza Cara Moskiewskiego do ressentymentu nie przywiodła, y iakowego postanowienia tractatu z Turkami, około czego constat że chodzą Turcy, co nam-by pewnie ultimam perniciem przyniosło. Tuszę iednak, że y WXMość pro solito tey Oyczyzny amore zagrzewać będziesz JKMć y JmP[a] Marszałka, ponieważ iuż stanął w Warszawie, o co y ia sam proszę WXMci, iakoby nie chcieli deserere tych kraiów ostatka niedogubionych, a przynaymniey w tak wielki zawód y koszt Rzczptą wyprowadziwszy, na który iuż pewnie napotym zdobyć się nie będzie mogło, a prawie temi podatkami tak ciężkiemi w pustynią ten niedoruinowany kray nasz obróciwszy, bo chłopi przy głodzie nie mogąc wytrzymać tak wielkim exactiom, turmatim poszli in hosticum, tą iuż pustynią kraiu tuteyszego nie chcieli potym kupować zawiślnym kraiom pokoiu, iako się stało z Podolem. Co że bardziey przezorna WXMciMMPana consideratia perpendere et decidere może, ia iego podawszy censurae, samego siebie nieodmienney pilnie zalecam łaski &c.

* * *

1673. 7. 10. Z odpisu spółczesnego, z Księgi kancel. Biskupa Krak.

Relatia powróconego z Chocimia do Stanisławowa a die 10 Julij, który wyiechał die 8 Julij z Chocimia, iuż po przyiściu Husein Baszy pod Chocin.

Hussein Basza, y z drugim Osman Baszą, stanął pod Chocimem 2 July, rachuiąc z sobą ludzi N° 600; drugie tylo, albo co więcey, wyprawili przed sobą do Kamieńca; sami tam stać maią aż do dalszego ordinansu Wezerskiego, dla którego posłali, iako y dla przysłania więcey Woysk; bo tych Janczarów którzy z Husein Baszą iść tu mieli, zostawić musiał przy moście u Dunaiu tenże Basza, aby Kozacy Dońscy nie zbliżyli tam; a to się stało za ordinansem Wezerskim, który do przyiścia swego Janczarów kazał zostawić przy moście.

Cesarz sam y Wezer, ruszyć mieli przed dni 10 z Adrianopola ku Dunaiowi, gdzie stanąć mieli we dni 40, iako kładli sobie.

Hospodar Multański dopiero teraz ruszywszy z Woyskiem z ziemie swoiey przed tygodniem, Święto S° Piotra Ruskiego odprawiał na granicy w Fokszanach; ciągnie pod Chocim.

Cesarz Turecki ściąga woyska iako naypilniey, które wprowadzić chce z Wezerem do Wołoch na zimowlą, y w Podole, y daley, ieżeli mu succedet; dla czego kazano 4 spichlerze budować na Cecorze, 4 u Dunaiu, do których tak z Zadunaiu iako y z Multan y z Wołoch prowianty zwozić kazano.

Siana gotować przez powiaty kazano w Wołoszech, zacząwszy od Chocimia aż do Cecory, od Cecory aż do granic ku Dunaiowi, założywszy quantitatem stert gotowania.

Sam Cesarz nad Dunaiem zimować ma, a to, żeby primo vere ze wszytkiemi potęgami wchodził zaraz w Polskę, teraz Moskwę y Kozaków uiąwszy, około których pilnie chodzą; y teraz iednak Wezer próżnować nie ma. Dilatia zaś do przyszłego lata continuowania woyny, nie z inszey ratii dzieie się, non per defectum pieniędzy ani ludzi, tylko że późno zszedłszy ludzie z woyny, ledwie drudzy dotąd w domach stanęli. Druga wielbłądów, osłów, koni, mułów, niedostatek, które ledwie nie wszytkie wyzdychały, co tu w Polscze były.

O Doroszeńku ta wiadomość, że do rady iechać nie chciał, diffiduiąc Kozakom; zesłał tylko rodzonego swego. Teraz przyiść miał Sołtan z częścią Ordy do niego z ordinansu Cesarskiego, o których

on bardzo prosił, a to, że diffidit Kozakom, widząc ich inclinatią ad resipiscendum. Gdy posłał do Hana o subsidium, Han potrzebował od niego dwoch pułków Kozaków dla zasczytu od Dońskich Kozaków y Sierka.

Romadanowski z Hetmanem Zadnieprskim z niemałym woyskiem pomknęli byli ku Kaniowu, ale ie prędko wzad cofnęli; tak supponitur, że patrzą na progres woysk naszych, nie chcąc wprzód sami narażać się.

Pod Kamieńcem woyska Tureckiego był popis, których nad 3000 z Lipkami Tatarami niemasz, okrom tych, których in praesidio kładzie się 5000 albo 6000; konie y ludzie dość słabi.

Halibasza na Kamieńcu będący posłał in subsidium Doroszeńkowi koni Lipków 3000; tu zaś że im diffidunt Turcy, że opodal y różno od Kamieńca stali, pod zamek ze wszytkim taborkiem ich sprowadzić się im kazano.

481.

[1673]. 7. 18. Z Rkpsu Akad. Krak.; z odpisu A. Wereszczyńskiego, str. 179.

Jaśnie Oświecony Mściwy Xiąże Móy Wielce Mściwy Panie y kochany Bracie.

List Waszey Xey Mści, któryś dirigował na Lublin do Pielaskowic, oddany mi tu wczora, gdzie dotąd bawię dla podziału kleynotów. Na Białą iechać żadną nie mogę miarą, lubobym to z duszy rad uczynił, bo mi się do Obozu kwapić potrzeba, a tu ieszcze dni kilka zmieszkać muszę. Zaczym cale mię ścisłość y krótkość czasu od tey excluduie drogi. Ponieważ iednak J°KMść iako po kilka kroć wspominał przedemną, życzy tu sobie prędkiey WXMci bytności dla zniesienia się ratione Woyska Litewskie°, nie mogło by być lepiey, iako gdybyś WXMść zbierał tu letko z Xiężną JeyMcią, abyśmy się przy tey okazyi mogli ucieszyć z dobrego JeyMci zdrowia. Proszę tedy o pilny w tey materyi respons, w której piszę y do samey Xiężny JeyMci; tegóż życzy y JeyMć Pani Woiewodzina Krakowska, y insi wszyscy, którzy radzi służą JMXMci. Dłuższym nie bawiąc, zostawam teraz,

zawsze y nieodmiennie Waszey Xey Mści WMMPana y kochanego Brata nayżyczliwszym Bratem y unizonym sługą

JSobieski.

W Warszawie 18 Julii rano.

482.

1673. 7. 19.

Z odpisów Watykańskich, O. Theinera; z Rkp. bibl. Ord. Krasińskich.

Lettere di Monsigr. Nunzio Straordio in Polonia Vol. 89.

All' Illmo Sigr Cardl. Altieri.

Sto fisso nella mia prima opinione, che il minor male, che posso arrivare alla Polonia, sia quello, di ratificare l'ignominiosa Pace; perche il governo è tanto corroto, che non sarano mai habili alla guerra. Il Rè da sempre nuove dilationi alla sua uscita; il Generale hà bisognato che si trattenga per assodare il pagamento de Soldati, che si è stabilito con dare parte delle Gioie del Tessoro, sopra di che sono stati molti contrasti, perchè si crede, che fossero stimate bassamente, e non si voleva, che andasse in benefitio de Soldati.

Il Senato è totalmente diviso, e la Nobiltà delle Provincie, che vede di non poter sperar niente di buono dal Rè nè dal Senato, recusa di pagare le contributioni, ò lo fà scarzamente, siche in tanta confusione i prudenti ricordi di Nostro Signore e di Vra Emza non hanno servito ad altro, che a ruvinar mè, chè li hò portati con efficacia per obedire; non ch' io lasciassi di conoscere, che un stato cosi mal regolato non è capace di far guerra, ma se almeno fussero armati, sarebbe sperabile la Pace; cosi non sò, se il Visir la vorrà, ancorche l' habbia di nuovo offerta con l' ultima lettera, la quale si cela, e cosi anco la risposta. Tuttavia questa mattina Monsignore Vice-Cancelliere mi hà assicurato con giuramento, che stano risoluti di fare la guerra, mà che hanno dato facoltà al Generale di fare ò la guerra, ò la pace, secondo il parere del consiglio destinato per assisterlo, conforme [che] vedranno le forze del nemico e le proprie. E sù

questo mi hà vivamente rappresentato, che senza denari non si possono preparare, e vedendosi privati di assistenza, saranno compatibili, se acceteranno conditioni pregiuditiali à sè, et alla Christianità. Onde havendo io considerato, che non resta da darli altro che circa 60 mila fiorini, che sono 8500 Ungari, hò stimato bene di levarli i pretesti di dolersi della troppa stipulatione, et hò promesso di pagarli, purchè mi assicuri in scritto della predetta risolutione, perchè se poi inganneranno, si giustifichera per sempre Nostro Signore, se in questo o in simili casi anderà riservato; e con una somma, che non sconcerta, si premunirà Sua Santità d' una legittima scusa per sempre. E ci è anco la raggione: perchè senza i provedimenti non si può fare la guerra, e quelli richiedono il denaro anticipato, e non posticipato. E non facendo la guerra si condanneranno ancora apresso la Nobiltà, che vede con lagrime alienare le gioie Publiche, che tenevano come sacrosancte, e che risparmiorno nella guerra Suezzese, onde gettandosi adesso senza guerra, non sò, se si salvarebbero dalla furia del Populo. Confesso à Vra Emza, che hò havuta gran difficultà à risolvermici, temendo di esser ingannato, mà hò stimato questo il maggior bene, e particolarmente per la reputatione di Nostro Signore e di Vra Emza, alla quale faccio humilissimo inchino. Di V. E. Humillmo Devotmo et Obedientmo Servitore

F. Arcivescovo di Tessalonia.

Varsavia 19 Luglio 1673.

483.

1673. 7. 22. Z odpisu spółczesnego; z Księgi kancel. Bisk. Krak. Z Rkp. Wilan.

List JmćPana Marszałka W°Kor°, do JmćX. Biskupa Krakowskiego, z Warszawy die 22 Julij 1673.

Za powrotem moim z Prus stanąwszy tu w Warszawie, z braterską moią należytą odezwałem się observantią WXMci, na które pisanie że nie otrzymałem responsu, tego iestem rozumienia, że WXMść nie spodziewaiąc się tak długiey moiey w Warszawie residencyi, miałeś ten list do Pielaskowic zasłać. Mnie dotąd te niesczęsne rozdawanie

[K]leynotów zabawiło w Warszawie, a nie mniey y wyprawa Artile-[r]iey, dla którey hucusque ruszyć się żadnym nie mogłem sposobem. Dziś mieliśmy mieć consilium o czwartey z południa, ale nie doszło, y bardzo wątpię, aby iuż mogło doyść przed wyiazdem moim z Warszawy. To consilium miało być na te trzy punkta niżey specificowane, odemnie proponowane. To iest pierwsza, że Pan Bogusz Rotmistrz ztractował z Tatarami Lipkami; ci chcą nazad do naszych powrócić, pewnych potrzebuiąc condicyi. Druga, że Romadanowski, który iuż był stanął z wielkim swoim y Zadniepskim woyskiem nad Dnieprem przeciwko Kaniowu, nazad się cofnął, a Kozaków do domów rozpuścił. Trzecia, że się assignacyi wydanych większa połowa nazad znowu do Skarbu wróciła. Jako temu obviare, y iakim sposobem in hac necessitate ten defect adimplere. Słyszałem w tych dniach od JmciPana Podskarbiego Koronnego o dobrym porządku, że WX-Mość popisy pogłównego renovować, y znowu meliorować rozkazać raczyłeś. Jakoż gdyby się takowegoż porządku y insi Jchmść domyślili, pewnie wielka-by się tych tak wielkich defectów stała melioracia, które rationes belli niepomału trudnić, y protrahere skupienie muszą Woyska. Widziałem y to w iednym WXMci liście, że tam ktoś udał, iakoby się ten Nieprzyiaciel nie z takroczną w wielkości do nas wybierał potentią: zaczym nie daway WXMć tego sobie persuadować, aby ten haereditarius Christiani nominis hostis z inakszą stawał, ale owszem pewnie z niemnieyszą, tylko taką, iako y roku niedawno przeszłego, wynidzie potęgą; lubo trochę później, bo tam nietylko o ludzie, ale o pieniądze y inne necessaria requisita do prowadzenia woyny łatwiey daleko, niżeli u nas. Naszego zaś Woyska, na papierze spisanego, pośpiech y liczba skurczy się pewnie; y day Boże, aby z sześciudziesiąt tysięcy było effective trzydzieści; bo y nowego mało co mieć będziemy, y starzy wpół z pod każdey chorągwie powyieżdżali, iako tu o tym obszerniey daie znać Xiąże J°Mć Pan Woiewoda Bełzki, Hetman Polny, z Lubomla. Ale iuż y z temi Chorągwiami, przy łasce Bożey, poszło-by się ad opponendum temu Nieprzyiacielowi, gdyby tylko na prowiant obmyślone były pieniądze, y Artileria cum requisitis, iako należy, była wyprawiona w pole. Oddawcę listu tego zalecam WXMci, &c.

[Przy tym prawdopodobnie liście dołączone było następujące, również w tejże księdze bezpośrednio przed listem zamieszczone pismo]:

Punkta od Tatarów, którzy mieszkali w Państwie J°KMci.

1. Jeżeli przez to żadnych przymowisk, cośmy zgrzeszyli przed Maiestatem Króla J°Mci y całą Rzptą, mieć nie będziemy.

2. W wierze y nabożeństwie naszym ieżeli żadney przeszkody mieć nie będziemy; także meczety na gruntach swoich ieżeli wolno stawić będzie.
3. Sądy criminalne ieżeli tak iako szlachcie sądzone będą; także w sprawach, świadectwach, ieżeli równy będzie Tatarzyn Szlachcicowi.
4. Także głowy zabitego Tatarzyna w Statucie położone ieżeli Król J°Mć y cała Rzpta zniosą, y iako Szlachcica położą.
5. Stare zasługi, dla którycheśmy się narazili Maiestatowi JKMci y całey Rzptey, ieżeli nam przywrócone będą, albo respektem onych według pocztu naszego Klucz iaki, ieżeli nam w dziedzictwo obrócą.
6. Rotmistrzom, którzyby się nawrócili, ieżeli zaraz listy przypowiedne dane będą, zołd y chleb zarówno z Polskiemi Chorągwiami ieżeli będzie dochodził, y teraz z nowozaciężnemi.
7. W Xięstwie Litewskim pozostałe maiętności ze wszytkim ieżeli znowu przywrócone będą.
8. Assecuratie Króla J°Mci y JchmćPP^w Hetmanów Koronnych y Litewskich, y dwunastu Senatorów, ieżeli nam dane będą na to, iż nasz występek Seymem zniosą, a te punkta constitutią stwierdzą.
9. I na te punkta ieżeli JmPan Commissarz nam za granicą przysięże, a my, gdzie będzie tego potrzeba, gotowi poiedynkiem przysiądz, że do gardł naszych życzliwymi poddanymi J°KMci będziemy, y całey Rzptey sługami.
10. Pod Chorągwiami Szlacheckiemi ieżeli będzie wolno Towarzyszowi służyć.

Alexandrowic Porucznik
Adam Murawski
Lechtezar Szawłowski
Liafar Murawski Rotmistrz

Samuel Korycki Rotm.
Samuel Murza
Samuel Krzeczowski

484.

1673. 7. 28. Z odpisów Watykańskich O. A. Theinera; Rk bibl. Ord. Kras.

Lettere di Monsgr Nunzio Straordio di Polonia; Vol. 89.

All' Illmo Sigr Cardl. Altieri.

Sono stato inutili tutte le diligenze usate dalla Regina Christina perchè il Rè sospettò, che di costà si promuovessero i soccorsi di

Suezzia, per introdurre in Polonia quel Rè; e cosi senza communicare niente con me, spedi da sè stesso senza spianare le difficoltà, che li Suezzesi havevano anteposte; anzi perchè il Cancelliero di Lituania insisteva, che si procurasse soccorsi di gente da quella Natione, lo remosse da tal pensiero con rappresentarli in particolare, che la marcia sarebbe stata per i suoi beni, e che li havrebbero devastati. Si chiedono li ajuti; mà non si voglino, se non sono di denari, e Sua Maestà aborrisce più d'uscire in Campagna, che di pagare il Tributo. Io ce lo persuasi, e mi resi odioso; onde, se Vra Emza vuole, che il suo Ministro sia ben veduto, tenga, ò mandi adulatori, e non dia ordini precisi, che hà dati à me, di essere efficaci nel risvegliare il Rè e la Natione al proprio bene. Io mi gloriò d'essermi perduto con l'obedienza; altri poi col mio esempio imparerá ad esser più retinuto nell'esequire; giachè l'esperienza mostra, che è necessario di accomodarsi al volere di Principi, appresso i quali si risiede, più che alli ordini del Padrone. E perchè mi viene scritto da' amici, che per una delle cause del poco genio con mè si adduce l'havere imprudentemente rimproverato à Sua Maestà, che non era nato Rè: Vra Emza mi permetta, che li raconti il fatto. Si doleva, che non lo volessero stimare per Rè, e mi raccontava i disprezzi, che li facevano; et io per placarlo dissi, che nelle revolutioni simili disprezzi si erano praticati anco con i Rè di Francia; et ad ogni modo con usare generosità e clemenza havevano quei Rè ridotti ad esserli i migliori sudditi quelli che prima erano i più disgustati; e portai l'antico esempio del Duca di Umena, et il medemo di Condé, e soggiunsi, che tutti i principii de governi erano difficili; che forse restava ancora in qualched'uno la memoria delle contradittioni fatteli nell' Elettione, et il rammarico di vedersi per Padrone, chi, se bene tanto superiore di nascita, non haveva Carica nella Republica eguale alla loro, mà che le sue gran maniere li haverebbero guadagnata l'intera veneratione, e che sempre più stabilirebbe la sua autorità riempiendo con le vacanze il Senato di suggetti suoi dipendenti. Hor veda Vra Emza se questo discorso hà niente del rimprovero, ò se fù semplicemente ordinato à placare l'animo suo. Mà mi sono poi accorto, che quando si porta esempio del Rè di Francia, ò di altri gran Prencipi, lo piglia per disprezzo, quasi che si dica, che Sua Maestà sia minore di quelli, et io non sapevo questo suo sospetto, e mi era stato insegnato, che li esempii erano parte principale de la persuasiva. Ma egli altera i discorsi, e però molti Senatori non vogliono parlarli senza

[illegible] entrate sue
[illegible] che havevano
[illegible] moneta, e che [illegible]
[illegible] la Regina, cosa che no
[illegible] e mostre per
[illegible] Maestà potrebbe
[illegible] comune se in [illegible]
[illegible] pretensione con du
[illegible] che egli vuole
[illegible] che discorrono.

[illegible] pure vedo, ch
[illegible] passare pe
[illegible] l'ultimo sp
[illegible] di V. E. e la sup
[illegible] non potendo più servire in q
[illegible] raccontarli tutte le
[illegible]

[illegible]

[illegible] Servitore

[illegible] Arcivescovo di Tessalonia.

[illegible]

485.

[1673.] 7. 26. Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 631. f. v.

Uniwersał J°MciPana Marszałka y Hetmana W° Koronnego, z Warszawy die 26 Julij.

Jan na Złoczowie y Żółkwi Sobieski etc.

JchmciomPanom Pułkownikom, Generalmaiorom, Oberszterom, Rotmistrzom, Oberszterleytnantom, Maiorom, Kapitanom, Porucznikom, Polskiego y cudzoziemskiego, tak starego, iako y nowego z uchwały niedawno przeszłego Seymu zaciągu, tudzież auctiom, supplementom wszytkim, y z osobliwey obrady od całego Duchowieństwa, Woiewodztw, Ziem, y Powiatów, obmyślonym wyprawom, y innym wszytkim iakimkolwiek sposobem do teyże J°KMci y Rzptey, woienney należącym usługi ludziom, ktoby się iedno mienił zołnierzem, generaliter całemu Woysk JKMci y Rzptey Rycerstwu, przy zaleceniu chęci moich Braterskich donoszę do wiadomości:

Ponieważ za zbliżaiącym[i] się in dies do Państw J°KMci y Rzeczptey potęgami woysk nieprzyiacielskich, nietylko publiczna requiruie necessitas, aby Woysko iako nayprędzey w Obozie skupione stawało, ale niemniey, że tak wielom Chorągwiom na ściągnieniach y consistentiach nie bez wielkiey szkody Rzeczypospolitey, nullo prawie effectu Oyczyzny Ćwierć exspirowała: przetoż władzą Urzędu mego Hetmańskiego, consulendo hac in parte y dobra pospolitego integritati, y gwałtowney Rzeczypospolitey potrzebie, na tym moim z Warszawy do Obozu wyiezdnym, po trzecich dawniey przedtym wydanych, teraznieysze ostatnie moie wydaię Uniwersały: Abyście tedy WmćMoiMci Panowie za powzięciem onych, zaraz z consistentii swoich ruszywszy się, a dłużey po włości nie bawiąc się, y żadnymi wymówkami ani legalitatibus, (których dość było przez ten czas), nie składaiąc się, iako nayprostszym tractem szli do Obozu, y na mieyscu w Obozie pro die 10 Augusti, ni-w-czym tego dnia y czasu nie uchybiaiąc pod ostrością artikułów Woyskowych, pilnie stawali, wszelką skromność y disciplinam militarem podług wyraźnego opisania w pierwszych Uniwersałach moich, zachowuiąc; po bokach nie krążąc, naymnieyszych skarg y płaczu ubogich ludzi do Obozu za sobą nie zaciągaiąc. A kto-by zaś kolwiek w Obozie na dzień naznaczony nie stanął, takowy kożdy bez wszelkiego respectu y miłosierdzia iako contemptor artikúłów Woyskowych y powagi moiey Hetmańskiey

mihi Sua Eminentia monstravit in aliquibus negotiis: non omittam etiam insinuare Suae Eminentiae de merito in hoc Regnum Illmae Dominationis Vestrae, et de laboribus hic susceptis, ostendamque, quantum intersit, ut Dominatio Vestra Illma hic quam diutissime permaneat.

Reddo denique immortales gratias Dominationi Vestrae Illmae quod promisit se daturum reliquum pecuniae Pontificiae ad expediendam quantocius ad castra rem tormentariam, quae subsidio pecuniario maxime opus habet; et non dubito, hoc iam re ipsa praestitisse Dominationem Vestram Illmam.

Promissio etiam ab Eius Sanctitate quinquaginta millium scutatorum et munitionis bellicae, non potest adscribi, nisi continuis officiis et sollicitudini Dominationis Vestrae Illmae, quae rem Poloniae non aliter ac suae patriae propriae curat. Similiter viginti millia florenorum bonae monetae submissae a pietate aliquorum Dominorum Cardinalium, (ut coniecturam Illma Dominatio Vestra facit), proveniunt ab eadem Dominationis Vrae Illmae summa de Polonia sollicitudine; quare vix dici potest, quanta ab omnibus nobis gratitudine Illma Dominatio Vestra digna est.

De bello Turcico non est amplius locus dubitandi; certum enim est, Tyrannum Turcicum cum numerosissimis exercitibus contra Poloniam [illegible] in itinere esse, et brevi infallibiliter venturum. Intra quindecim [illegible], (utinam sim falsus vates), ardebunt omnia bello. Interim ignavissimi milites tam equites quam pedites, tam per Cracoviensem Palatinatum, quam per Sandomiriensem, grassantur et gyrant, nec ad castra properant, utpote absentibus Ducibus, et longe a castris pigrescentibus.

Sollicitum me valde habet ista omnium ignavia, quam videndo, paene dolore contabesco. Interim paratissima obsequia mea Illmae Dominationi Vestrae defero. Illmae Rmae Dominationis Vrae deditissimus paratissimus et obsequentissimus Servitor

Andreas Episcopus Cracoviensis

Folium hisce inclusum, quaeso ut comburatur.

487.

1673. 8. 4. Z Rkp. Akad. Krak. N. 44. str. 62.

[Wyjątek z listu Xdza Podkanclerzego, do Marszałka Trybunalskiego, (Przerębskiego?), z Warsz. 4 Aug.]

Dnia iutrzeyszego po audientiey Gońca Moskiewskiego, y po radzie woienney, pożegna J°MćPan Marszałek Króla J°Mci, który stanąć ma w obozie in diem praefixam. Hospodar Wołoski przez Posła y list swoy radzi, abyśmy wyprawili kogo znacznego do Porty, który żeby nie pomiiał Husseim Baszę, iako Plenipotenta Tureckiego do tractowania z nami; znać że in effectum przywodzą propositią naszę przez Dziantymirskiego, aby Cesarz Turecki dał potestatem tractandi Hali-Basie, a Król JMć z strony swoiey ześle poważnego człowieka Senatora. Posiłków realnych Cesarskich nulla spes, kiedy się implicował gravi bello z Francuzem........... Król J°Mć ma się accingere itineri bellico we dwie niedziele po odieździe J°MciPana Marszałka W°Kor°. Prima castra destinant pod Boguczówką......

488.

673. 8. 5. Z odpisów Watykańskich, O. A. Theinera; Rkp. bibl. Ord. Kras.

Lettere di Monsgr
Nunzio Straordrio
in Polonia, Vol. 89.

[Andrzej Trzebicki, Biskup Krakowski]

A S. Eccza Revrdma Mgr l'Arcivescovo di Tessalonia Nunzio Apco etc.

Cracovia 5 d'Agosto 1673.

Non è dubio, che l'efficacia e la generosità accompagnata dalla verità, colla quale Vostra Signoria Illma si è portata, hà dispiacciuto al Rè, e le hà reccato quest'odio, mà se la Corte di Roma cognosce

l' inhabilità tanto notoria di questo Rè à non saper governare e diffendere questo Regno, e gl' altri suoi mancamenti, non dovrebbe far conto dei suoi capricci; anzi converebbe di mantener risolutamente Vra Signoria Illma nel suo posto. Io credo, che il Sanctissimo gli mostrera il petto, e farà, quello gli piacerà, perche questo Rè non gli può fare nè bene nè male, e, quello fara il Papa, gli converrà d' acquietarsene.

Se cotesta Corte non hà ringratiato la Sua Emza il Cardinale Odeschalchi per la liberalità di 20m fiorini di bona moneta, fatta per beneficio di questo Regno, io da parte mia passaro questo officio di ringratiamento, perche ne merito veramente ogni gratitudine.

Al Signore Cardinale Barberino non hò scritto niente della persona di Vra Signoria Illma, perche mi fù riferito, che quest' ultimo ordinario le doveva venire la dichiaratione di Roma; mà se Vra Signoria Illma vuol prevalersi di me qualche cosa, mi commandi con ogni libertà, che mi truoverà prontissimo, e per il suo, e per il servitio di questo Regno, e quanto mi sarà da lei commandato, ne scrivero et al Signor Cardinal Barberino. E dal Sigr Cardinale Vindone non hò risposta. In tanto la reverisco di cuore. Di Vra Signoria Illma et Rma Divotmo et Obbligatmo Servo Il Vescovo di Cracovia.



489.

1673. 8. 9.

Z odpisów Watykańskich, O. A. Theinera; Rkp. bibl. Ord. Kras.

Lettere di Monsigr Nunzio Straordrio in Polonia, Vol. 89.

All' Illmo Sigre Cardl. Altieri.

Varsavia 9 Agosto 1673.

Vado pensando alle cause, che posso haver dato di avversione contro di mè, e non ve ne trovo nessuna mia particolare, perche quelle che hanno allegato, non hanno alcuna sussistenza, come con l' ultime mie hò accenato. Mà la sustanza è, che al Rè dispiacque la Nuntiatura Straordinaria, perche la stimò diretta à procurare un buono aggiustamento à favore dei Malcontenti, che Sua Maestà sperava di domare col favore del grosso partito, che haveva; et in

cambio di ringratiarmi dei patimenti, ai quali mi ero esposto, fino à portarmi quà per la posta in mezzo all' Inverno, mi rimproverò nella prima, e nella seconda Udienza, che era grande l' honore, che Sua Santità faceva ai suoi sudditi, con mandare un Nunzio Straornario per restabilirli; e se bene seppe, con quanto vigore havevo parlato ai suoi contrarii, ad ogni modo non vuol confessare, che io l' habbia ben servito, stimando, che il farlo provasse, che egli fosse stato in pericolo di cadere; e cosi reputa sua gloria il mostrare disgusto delle mie operationi, quasi che io li habbia impedito di mortificare i Malcontenti. Mà supposto, che egli l' havesse odio particolare contro di mè, perche liberamente mi haveva confessato, che le diffidenze, le haveva solo con V. E., che havesse voluto levarli il Regno e la moglie, e à mè faceva gran cortesie, e mi parlava con molta confidenza; ma con i cattivi offitii, che mi sono stati fatti, che una volta racconterò diffusamente, hà poi pigliato avversione anco alla persona, trovandosi insensibilmente impegnato contro di mè, e sperando di poter giudare Monsignore Ranucci, più a modo suo, adesso in particolare, che se lo è obligato con sostenerlo. Non dissimili sentimenti sono in alcuni altri contro di mè, dolendosi, che se io non havessi sostenuto il Rè, à quest' hora se ne sarebbero disfatti, perchè se Sua Mae-stà haveva partito forte, essi havevano l' Esercito, e non li m[illegible]vano altre adherenze. Mà io considerando tutte queste cose, v[illegible] irreparabile la Guerra Civile, e bisognava che parlassi con v[illegible] à tutte due le parti per sopirla; e se in ciò hò pregiudicato il Rè, ho almeno obedito ai commandamenti di V. E., e nel farlo non lasciai già di conoscere, che mi rendevo odioso à tutti, e dissi à Monsignore Ranucci, che era sua fortuna, che à lui non toccasse di fare una parte tanto resoluta; e d' effetto, con dare buone parole à tutti, egli è il prediletto. Mà io hò creduto, che la parte di buon Ministro fosse di servire il Padrone come voleva, senza pensare à me stesso, e se converrà sacrificarmi al ben publico, havero più gusto di questo, che di qualsivoglia ricompensa, con la sicurezza che hò, che l' animo generoso di V. E. non lascierà di considerare, che mi trovo in questa tempesta per haverla obedita, e che se non potra adesso, non lascierà, quando ne haverà la congiuntura, di mostrarmi il suo benignissimo gradimento, anco per non scuorare gl' altri Ministri. Per rendere poi ingrata la mia missione e la mia dimora si aggiunge, che tanto il Rè, quanto alcuni de Ministri, mi stimano mandato da Sua Santità per stimulare alla Guerra, e dicono, che si è havuto per fine di scaricarne l' Ungheria, che per esser parte più vicina al Italia, preme

l' altro giorno detto un Senatore, che se si fusse sequitato il suo consiglio, prima di armare haverebbero necessitato Sua Santità e l' Imperatore, à dichiarare ciò che volevano dare per questa guerra, e non imbarcarsi al armamento primo di sapere il preciso. Dunque, io rispuosi, Vra Eccelenza stima, che questa guerra tocchi al Papa et all' Imperatore, e non alla Polonia, che è l' invasa, e che hà bisogno di pregare e non di minaciare per havere i soccorsi? Come ultimamente hanno fatto à Vienna, dove il loro Inviato hà detto, che se Sua Maestà non li assisterà, si accomoderanno con i Turchi, e toccherà à gl' altri à pensare ai mali futuri, havendo essi in mano la pace, se la voglino, e credo, che dicono il vero; mà per istessa ragione non deve l' Imperatore scuoprirsi, perchè con li esempii passati si servirebbero delle sue dichiarationi per vantaggiarsi nella Pace, e lo lascirebbero in guerra. E questi sono i rimproveri, che di nuovo li fanno i Moscoviti col mezzo di un Inviato, arrivato questa settimana; e pero il Moscovita non opera, benche sia armato, e che tanto li prema di salvare la Polonia, e che l' Ucraina non resti in mano ai Turchi. Mà qui pretendono con le loro finezze di rigirare tutto il mondo, e non ci vogliono mè, perche li scopro, e li dispiace, ch' io non sia di qualità da ingannare il mio Principe con persuaderlo à sviscerarsi pe[illegible] arrichirli, non per defenderli.

Sà però Vra Emza, quanti modi hò proposto per socco[illegible] in caso che volessero operare; e se sono stato cauto nel dare il [illegible]naro, l' ho fatto perchè mi era commandato, e perchè se ne valessero utilmente; e loro stessi sanno, quanto mi hanno esortato, che non mi fidassi di questo e di quell' altro, che se lo voleva appropriare; e se l' havessi dato, come lo volevano, à principio, sarebbe già consumato, e non haverebbero munitioni, nè si potrebbe muovere l' Arteglieria; cosi hò proveduto à tutto questo. E se volessero esaminare con giustitia le mie attioni, doverebbero ringraziarmine, come fanno alcuni de buoni; mà troppo prevagliono quelli, che non hanno alcun amore alla Patria. Io per me non desidero altro, che di tornarmene, perche poi conosceranno le mie buone intentioni, le quali sò certo che saranno approvate da Vra Emza, e tanto mi basta. Perdoni questo longo discorso, essendo necessario, che sappia tutto, per pigliare le sue misure, et à ciò non formi concetto, che qualche mia imprudenza mi habbia pregiudicato.

E all' E. V. faccio humilissima reverenza. D. V. E. Humillmo Devotmo et Obedientmo Servitore F. Arcivescovo di Tessalonia.

490.

[1673]. 8. 12.—26. Z Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 633. f. v.

[Nowiny z Warszawy.]

12 Augusti J°Mć Pan Hetman y Marszałek W. Kor. ruszył się z Warszawy, iechał na Białą, zkąd na Uścimów stanął w Pielaszkowicach 20 Augusti w niedzielę. Barzo lekko iechał, prawie z nim nikogo nie było, tylko dragoniey trochę; J°MćXiądz Radzieiowski z nim siedział. Wyiechał z Pielaszkowic 24; w Sobieskiey Woli obiad iadł we dworze; którego y nie dokończywszy, porwał się zaraz daley w drogę do Jarosławia, bo mu to markotno było, iż siła gości przyieżdżało do niego różnych. JeyMćPani Marszałkowa też tegoż dnia 12 Augusti roziechała się z Je°Mcią, y iechała do Studziannego, a ztamtąd prosto mimo Sandomierz do Jarosławia; y to aegre ferebat J°Mć Pan Marszałek, że nie do Pielaszkowic przyiechała, iak iey był rozkazał.

O tak długim mieszkaniu Je°Mci Pana Hetmana w Warszawie różne były głosy; bo iedni barzo mu za złe mieli, że tam siedział tą Fatyną, to iest taxowaniem y rozdawaniem kleynotów Rzptey bawiąc się, a część Woyska w Obozie tak długo trawili się; insze zaś Chorągwie widząc, że w Obozie rządu niemasz, ani kogo słusznego Starszego, wydzieraiąc tylko, po wsiach włóczyli się; więc y inszych siła omieszkania czynieniu z Nieprzyiacielem dla niebytności żadnego Hetmana przymawiali, y insze różne przygany wynaydowali. Drudzy zaś o tym milczéć kazali, powiedaiąc, że wié Pan Hetman co czyni, y ma ciche swoie ratie, że się nie trzeba mu było prędzey ruszać. I to namieniali, że coś z Tatarami cicho tractuie, aby ich od Turka odwiodł, a na stronę Rzeczypospolitey przeciągnął; gwoli czemu słał Pana Ślubowskiego y Pana Rolę, którzy immediate przed wyiazdem iego powrócili, udaiąc że dobrze sprawili, y Tatarowie za przyściem Naszych z Naszymi się maią złączyć.

I to też, ale iuż przed kilką niedziel, Pan Dzierzek y Pan Dziantymirski powiedali, że tam motus w Turczech niemałe; rebellizował Kapłan Basza, któremu dano Baszostwo wielkie w Anatoliey po iednym Baszy, który tak-rok nie był na woynie, y kazano go udawić, a ten

na iego mieyscu zostaie. Gdy tedy temu Kapłan Baszy kazano na woynę, Turcy w Anatoliey, ukazuiąc prawa, że nie powinni rok podle roku chodzić na woynę, supplikuią do Kapłan Baszy, który ich w protectią swoią bierze, y do Cesarza wskazuie, że nie poydzie; y gdy Emiry do niego przychodzą, aby szedł koniecznie, oń tych Czausów podusić kazał; ztąd rebellia, że y drudzy Baszowie do niego się przywiązali, co y Cesarzowi y Wezerowi do Naszey woyny przeszkodą. Aleć się oni umieią prędko poiednać; a to y to naszych cieszyło.

26 Augusti. Pod Puławami przeprawuie się Armata, ośm dział, z którémi powoli postępuią; a interim różne Chorągwie po Woiewodztwie Lubelskim plondruią. Insza zaś Armata półtora niedziel przedtym przeprawiła się, y na Lublin poszła, z którą y Pan Nosadini, świéżo teraz na Seymie nobilitowany, posłał swoich sześć działek.

* * *

Z strony Kapłan Basze, od więźniów, 12 Julij.

Kapłan Basza z inszymi Anatolskimi Baszami rebelizował Porcie; series rei taka iest: Jak się dowiedzieli Turcy, że Polacy [illegible] o haraczu, ale o woynie myślą, o czym informatus Cesarz sam zno[illegible] na woynę z potęgą swoią instituerat, y kopie abo buńczuki w[illegible] lach zatykać, a expeditissimis itineribus posłał do Kapłan Baszy, aby z tamtecznymi Baszami Anatolskimi, których iest 12, na koń wsiadał. Wezwał do siebie wszytkich Baszów Kapłan Basza iako Generał, pokazuiąc im Emir Cesarski, żeby na woynę szli. Odpowiedzieli na to, że żadną miarą nie poydą, bo tak-rok konie, muły, y wielbłądy, y wszytkę substantią utracili. Odpisał do Cesarza Kapłan Basza, iż Anatolscy Panowie na woynę nie gotowi, y nie poydą. Exulceratus irâ Cesarz, tę winę włożył na Kapłan Baszę, że to za iego factią, iż nie idą na woynę. W czym posyła Cesarz Czausza do Kapłan-Baszy, żeby mu głowę przyniosł Kapłan-Baszynę. Na co nie pozwolił Kapłan Basza, y nie chciał głowy dać; y tak Czaus z niczem odiechał. A że Wezyr Wielki iest szwagrem Kapłan Baszy, wymawiał go przed Cesarzem, że on nie winien, tylko iego Kiecheia, to iest radny Pan starszy. Potym posłał Cesarz swego Kapudzi Baszę, żeby Kapłan-Baszynego Kiecheia przywiodł. Uiął się za to Kapłan Basza, bo ten Kiecheia iest iego zięć, y co mieli uciąć szyię Kiechei, to Kapudziemu ucięto. Teraz Porta sama nie wie, co ma czynić; wielkie

wszczęły się intrinseci motus; miał sam Cesarz na woynę iść, ale teraz supersedit nie maiąc żadney gotowości. Rozumiem, że y ci rebelles, tak z Jańczarów iako y z inszych Cekinów, y inszych Konstantinopolskich obywatelów, przybiorą sobie więcey ad rebellionem, bo imperium Cesarza naprzykrzyło się im; a, sam Cesarz z Wezyrem y z inszymi urzędnikami de salute sua periclitabitur; to iest certissimum. W ostatku oddawca tey karty, co in Turcica chersoneso widział, viva voce referet. Wacław Kamiński. Kazim. Zakrzewski, więźniowie.

* * *

Z Wołoch:

Sekretnie wypisano, że Cesarz Turecki ruszył się z Andrinopola ku Dunaiowi, y ma stanąć podług starego kalendarza ultimis diebus Augusti. Kapłan Basza uspokoiony ciągnie we trzydziestu tysięcy tylko woyska, zaciągi wielkie czyni, y kontentuie woyska, które in parte myśli posłać, in quantum-by była potrzeba, na tę stronę Dunaiu, gdzie y na Cecorze provianty gotowe są. Z drugiemi woyskami ma zimować nad Dunaiem, wiosny czekaiąc. Orda ma zabawę z Sirkiem y z Kałmukami, z którymi y Nuradyn Sołtan był; ale tylko ośmdziesiąt Kałmuków zabito; z których iednego żywcem odesłał do Cesarza. Tak się onemu naprzykrzyli Kałmucy, że ustąpić musiał Nuradyn Sołtan.

* * *

Z Warszawy, die 25 Augusti, 1673.

Po wyiściu Armaty dziś tydzień do Obozu, dla przyścia nowin ab oriente nie-co tak dalece strasznych, propter certas legalitates Król J°Mć wyiazd swoy distulit ad 29 praesentis ku Obozowi, co raczey die 30 eiusdem adimplebitur. Jedzie z nim y Królowa JeyMć aże do Janowca pod Kazimierz, zkąd bez-mała Zamościa nie nawiedzi z Królem J°Mcią, gdzie ma experimentu czekać przez Woysko Jchmci Panów z nieprzyiacielem spróbowanego.

Wczora J°MćPan Wolff, Starosta Feliński, a teraznieyszy Xdz Opat Pepliński, primitie odprawował w kościele S° Jana Farskim, sub

attendentia tegoż nabożeństwa Królestwa JchMciów, a przytym y wszytkich Jchmciów Panów Senatorów, y Je°Mci Xiędza Nuntiusza. Je°Mć Xdz Podkanclerzy powrócił z Sieradzkiego kraiu, y concurrentiey ustąpił o Biskupstwo Kuiawskie, które dano Jmci Xiędzu Płockiemu; a Płockie Jmci Xiędzu Madalińskiemu.

491.

1673. 9. 1. Z odpisów Watykańskich Xdza Aug. Theinera.
Z Rkp. Bibl. Ord. Kras.

[List Biskupa Krak. do Nunciusza, w sprawie utrzymania Nunciatury jego.]

Lettere di Monsgr
Nunzio in Polonia,
Vol. 89.

Ad Illustrissimum Dominum Buonvisum.*

Radloviae 1 Septembris 1673.

Legi epistolam, quam Dominatio Vra Illma scripsit ad Dominum Cancellarium Lithuanicum. Rationes, quas Dominatio Vra Illma pro tuenda dignitate Pontificia et resolutione negotii manutenenda dedit, sunt efficaces, concludentes et convincentes; scioque, illas eundem Dominum Cancellarium non soluturum. Quare si iste Dominus perseverabit in sua opinione erronea, et Rex ipsius malum consilium sequetur, neque recipiet Dominationem Vram Illmam tanquam Nuntium Apostolicum ordinarium, recognoscimus, et illam cum omni honore recipimus, Appellationes ad ipsius Tribunal deferimus, eamque iurisdictionem exercere permittimus, quam alii Nuntii Apostolici in Polonia exercebant. Oppositio Episcopi Posnaniensis vana est, neque curanda; debebit ille, si sapit, sequi exemplum maiorum et antiquorum Episcoporum. Jam autem Palatinus Cracoviensis mutabit sententiam, postquam decesserit Illmus Dominus Archiepiscopus Damiatensis. Scripsi nuper iterum ad Dominum Cardinalem Vidonium de

hoc negotio, scribam quoque ad Dominum Cardinalem Altieri, et ostendam, non esse indulgendum injustis Regis Nostri postulationibus. Interim paratissima obsequia mea Illmae Dominationi Vrae defero. Addictissimus et paratmus Servitor Andreas Episcopus Cracoviensis.

492.

1673. 9. 15.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Tom (później wcielony) Nr 1592, Nr 69.
Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu JmćPana Hetmana W°Kor°, do JmciXiędza Referendarza Kor° [Małachowskiego],

z Jaworowa die 15 7bris [1673.]

Po expediowaniu listu do J°KMci przyszła mi wiadomość de tragico prawie actu tego Hultaia Haneńka, który pisawszy do mnie, (gdy Chorągwie Polskie postrzegłszy zdradę, y słusznie go słuchać nie chciały, y poszły od niego), skarząc się na nich, odpisałem mu z Pielaskowic, aby na tym stanąwszy mieyscu, na którym go moy list zastanie, czekał na ludzie y armatę, które miałem z nim w Ukrainę wyprawić; aleć on ieszcze w Warszawie, iako teraz mam wiadomość, Posłannikowi Moskiewskiemu przysiągłszy, z którym ten Hultay przez wszystek czas piiał, tam, idąc iuż do Moskwy, zdrady swoiey y hostilitatis znaczne wydał signa: wywabiwszy, sub specie amicitiae, Pana Piwa do siebie z Dymira, tyrańsko onego zabić y zamordować rozkazał, Dymir na imię Cara Moskiewskiego odebrał y osadził; tak potrzebnego pozbawił nas w korrespondencie* mieysca.

Widziałem in spiritu prawie prophetico niecnoty tego hultaia; ale gdym][1]) co przeciwko onemu mówił albo pisał, sinistre to od ludzi interpretabatur. Bo gdyby było temu hultaiowi Buławy nie dawano, nigdyby u nas woyna Turecka nie zaczynała się, nec perdidissemus tanta, gdyby nie dla niego. Co proszę racz WMćPan deferre Królowi J°Mci. etc.

---

[1]) Rkp. »alem gdy«.

493.

1673. 9. 19. Z odpisu Tek Naruszewicza, Tom dodatk. Nr Rkp. 1592, Nr 71.
Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu od Hospodara Wołoskiego, Grzegorza Giki][1]) do J°mciPana Marszałka Wielkiego Koronnego,

de data z pod Chocimia, dnia 19 Septembris 1673.

Żem się z przyiazną moią przypóźnił korrespondencyą, sama odległość WMćP* w górnych kraiach, y codzienne moie trudności sprawiły. Teraz o zbliżeniu WMćP* ku Ruskim kraiom dowiedziawszy się, z zwykłą moią WMćPanu ozywam się przyiaźnią, oznaymuiąc, iż Naiaśnieyszy Cesarz J°Mć ze wszytką potęgą swoią nad Dunaiem [u] mostu stanąwszy, powtórny raz na Nayiaśnieysze Królestwo Polskie idzie, dawszy ordynansy Hanowi J°Mci Krymskiemu, aby iako nayprędzey ku Kozakom śpieszył, y wspólnie z nimi wszedł w Państwa J°KMci y Rzptey. Dlaczego, zniosłszy się z Bratem moim, Hospodarem J°Mcią Ziem Mołdawskich, visum est, o tey przyszłey Naiaśnieyszego Cesarza J°Mci, Pana mego, imprezie WMćPanu, któremu Naiaśnieyszy Król J°Mć y Rzpta zupełną wszytkich woiennych transactii dała władzę, denuntiare, abyś ad profundissimam to wziąć raczył trutinam, cokolwiek ku pożytkowi Naiaśnieyszego Królestwa cedere może. A lubo wiém z listu WMciPana do Brata mego, Hospodara J°Mci Ziem Mołdawskich, pisanego, że Xiąże J°Mć Siedmiogrodzkie do Naiaśnieyszego Króla J°Mci y całey Rzptey pisał, aby się żadney przeszłorocznych traktatów, między Naiaśnieyszym Królestwem y Naiaśnieyszą Portą zawartych, nie spodziewali odmiany, iednak gdy [WMćPana pewney łaskawey odmiany traktatów destituit nadzieiey],[2]) dochodziemy, iż nierad był potrzebnemu Państwom tym pokoiowi; przeto wierzyć onemu niepotrzeba. My zaś zupełnie z Hospodarem J°Mcią Mołdawskim wiernie życzliwie WMćPana upewniamy, y na się bierzemy, iż gdy Naiaśnieyszy Król J°Mć y cała Rzpta z tym żądaniem do Naiaśnieyszey Porty, aby summy paktami obwarowaney umnieyszyła, Posła poszle, tedy wielką odniesie folgę; a przytym spodziewamy się, iż y insze od Naiaśnieyszego Królestwa wniesione żądani

[1]) Rkp. mylnie »Giliz«.
[2]) Rkp. ma, zapewne wskutek zepsucia: »WMćPanu pewną łaskawey odmiany traktatów [illegible]stituit nadzieią«.

miłościwą dostąpią łaskę. Przeto ad talia pacis media wchodząc, osobliwe przyłożyć zechcemy starania, aby mediantibus Nobis Naiaśnieysza Porta condescendere raczyła, a żądaniom WWMMciPanów dość uczyniła. Czym WMćPana upewniaiąc, zwykłey łasce y Sąsiedzkiey oddaię . . . etc. [1])

494.

1673. 9. 24. Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 205.

Jaśnie Oświecony Xiąże Mci Panie Podkanclerzy WXLitt°
Moy Wielce Mściwy Panie y Bracie.

Pewienem tego, że JmPan Oboźny Woyskowy osobliwą Wmm. Pana będzie wsparty protectią, ponieważ na dobra iego swoy trakt WmmPP. obracacie z woyskiem, proszę WXMci chciey swoią w tym onemu pokazać łaskę, aby iuż zruinowany od nieprzyiaciela y Obozu naszego, który blisko niego tak długo był, do ostatku od przechodzącego WmmPanów nie zginął Woyska, o co gorąco prosząc, cokolwiek mu WXMść dobrego swego wyświadczysz affektu, obligować mię tym będziesz, którego zawsze iestem Waszey Xey Mści MWM. Pana y Brata życzliwy zawsze Brat y sługa powolny JSobieski.

W Jaworowie D. 24. 7br. 1673.

495.

1673. 9. 24. Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 206.

Jaśnie Oświecony Xiąże MciPanie Podkanclerzy W°X•Litt°
Moy Wielce Mci Panie y Bracie.

Dobrze znaiomy WXcey MMMPanu JmPan Podczaszy Sanocki, Oboźny Woyskowy, a Przyiaciel móy domowy, prosił mnie o instancyą

[1]) Aż nadto jasna fałszywość rzekomych zwierzeń i majaczenie możliwością pokoju, same przez się naprowadzają na domysł, że pismo to bardzo snadnie ułożoném być mogło w tajnej Baszy Husejma kancellariey.

do WXey Mci abyś iego maiętność Kryłowską miał w protectii swey, inquantum by WXLitt° trakt tamtędy przypadał; zaczym proszę za nim WXey Mści o to. A sam się zatym Łasce WXMci oddaię; Waszey Xey Mci MWMPana y Brata życzliwy uprzeymie Brat y sługa powolny

JSobieski.

Datt. w Jaworowie D. 24. Septembr. 1673.

496.

1673. 9. 27. Z odpisu teki Naruszewicza, Rok 1673, Nr. 68. Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu J°MciP^a Marszałka W°Kor°, do J°MciXdza Referendarza Koron°, de data z Jaworowa 27 Septembris 1673.

Cokolwiek mi dnia wczorayszego od Hospodarów, tak Wołoskiego iako y Multańskiego, przyszło, do wiadomości J°KMci przez ręce WMćPana przesyłam; y od Starosty Czerniowieckiego] [1]) dnia dzisieyszego przybiegł także posłaniec do mnie; w tym iakoś nie zgadzaią się, że iedni udaią, że Kapłan Basza tu do nas idzie, drudzy zaś, że od Natolii tego roku nie poydzie; iako to WMćPan ex contentis listowych wyrozumiesz. Co wszytko racz WMćPan J°KMci donieść, abym tych ludzi mógł odprawić, których bez declaratiey na te listy od J°KMci odprawić niepodobna. Także ieżeli J°KMć zabawi we Lwowie, albo nie, żebym moię drogę sam ztąd prosto obrócił do Obozu, albo też do Lwowa, ieżeliby Król J°Mć tam co zabawić miał; w czym WMćPana o prędką proszę wiadoność, zostaiąc . . . etc.

[1]) Rkp. »Czerniechowskiego«.

497.

1673. 9. . . . Z odpisu Tek Naruszewicza, Tom dodatkowy Nr 1592, Nr 70.
Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu J°MciPana Marszałka W°Kor°, do Króla J°Mci, z Jaworowa, Anno 1673, in Septembre.

Na przeszłe którem pisał przez Kozaka WKMci o nieprzyiacielu wiadomości, żadnego dotychczas nie maiąc responsu, ani declaratiey na moie contenta w liście do Waszey Królewskiey Mci wyrażone, których-to wiadomości y teraz WKMci przesyłaiąc confirmatią, iako to Wasza KrMć z originalnego listu Perkułaba Czerniowieckiego] [1]) wyrozumiesz, czekam ordynansu y woli Waszey KrMci, iako tak wielką zacząć woynę, zwłaszcza gdy te siły Rzptey, które na papierze magnum quid pokazuią, w rzeczy zaś samey pulchrum tylko nihil, gdy uchwalone temu Woysku podatki non sufficiunt, ani uchwalonych Woiewodztwa płacić nie chcą, a Chorągwie y Regimenty niepłatne do Obozu wchodzić także nie chcą.

W tych dniach kilka Regimentów starych przeszło przez Jaworów, które się przedemną pisały. Percrebuit także śmierć Wezyrska; ale późnieysze maiąc nowiny z Wołoch, nic o tym nie mam. JmćPan Woiewoda Kiiowski daie mi znać o tym, a onemu Hetman Wołoski. Co daley occurret, dawać znać będę. Zatym etc.

* * *

673. 9. 8. Z odpisu Tek Naruszewicza, T. dod. Nr. Rkp. 1592, Nr 68.
Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu do J°MciPana Marszałka W°Kor°, od Perkułaba Czerniowieckiego] [2]), die 8 7bris 1673.

Jakom WMćPanu oznaymił przez onegdayszego Posłańca mego, toż y teraz potwierdzaiąc oznaymuię, iż pewney wiadomości od Porty

[1]) Rkp. ma, pewnie przez pomyłkę: »Czerniechowskiego«.
[2]) Rkp.: »Perkulata Czerniechowskiego«.

dostałem de data 6 7bris, że Hanowi ze wszytkiemi Ordami, społecznie y z Doroszeńkiem, y ze wszytkiemi Woyskami ich, pod Kamieniec] [1]) niebawem ruszać się kazano; gdzie się pilno gotuią, y bez zabawy na mieysce determinowane z woyskami stanąć maią; sam zaś Cesarz zbliżył się ku Dunaiu, y niebawiąc, pod Chocimem wprędce ma stanąć; gdyż [w ciągnieniu gotowe noclegi parate] [2]) zastawać będzie, etc. [3])

498.

1673. 10. 7. Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 206.

Jaśnie Oświecony Mości Xiążę, Mości Panie Podkanclerzy W°X*Litt° Móy Wielce Mściwy Panie y Bracie.

Już się WXMci do Lwowa turbować nie przyidzie, ponieważ Król JE°Mść do lepszego przyszedłszy zdrowia, o milę tylko od Obozu nocuie. Jutro tedy da P. Bóg spodziewam się z miłey WXMci cieszyć conversatii, y ustnie to wyrazić, co teraz na piśmie, żem iest Waszey Xey Mści MWMPana y kochanego Brata nayżyczliwszym Bratem y uniżonym sługą JSobieski.

Pod Kutkorzem 7 Octobr. 1673.

499.

1673. 10. 15. Z pierwotnego, ręką króla podpisanego, i Pieczęcią mn. opatrzonego, ze zbiorów Konst. [illegible]Łoszowskiego w Krakowie.

Michał z Bożey łaski Król Polski, Wielki Xiążę Litewski Ruski Pruski Mazowiecki Żmudzki Kiiowski Wołyński Inflantski Smoleński Siewierski y Czerniechowski.

[1]) Rkp.: »pod Kamiencem«.

[2]) Rkp.: »ciągnieniem« ...... »parę«.

[3]) Mylne takie wieści podstępnie może przysyłanemi były, może za wiedzą Huseima, aby rzuconym postrachem zrażać przygotowania Polskie.

Wszem wobec y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, a zwłascza Wielmożnym Urodzonym Starostom Dzierzawcom, w Miastach Miasteczkach y innych Dobrach Naszych Królewskich, także Sławetnym Burmistrzom, Woytom y wszelkim Urzędom Mieyskim, Uprzeymie y Wiernie Nam miłym, Łaskę naszę Królewską. Wielmożni Urodzeni y Sławetni Uprzeymie y Wiernie nam mili.

Ponieważ wiele żołdatów z pod Regimentów cudzoziemskich z Obozu y marsu* nocą uciekaią: zabiegaiąc tey sweywoli y ruinie Woyska wielkim kosztem Rzptey zaciągnionego, za zdaniem Wielmożnego Marszałka y Hetmana W°Kor°: Daiemy ex Consilio bellico ten Uniwersał Nasz do Uprzeym. y Wiern. WW. napominaiąc y mieć chcąc, aby takowi Zbiegowie nigdzie przyimowani, przepusczani abo utaieni nie byli; ale żeby ich wszędzie na popasach, noclegach, kędykolwiek się tylko pokażą, łapano, y iako Złoczyńców w więzieniu trzymano, y do Woyska odsełano. Więc że y Konnych wiele z pod Chorągwi Polskich, osobliwie nowego zaciągu wymykaią się: tedy y kto-by-kolwiek bez wiadomości y pozwolenia, abo Attestatiey Wielmożnego Marszałka y Hetmana W°Koron. ważył się z Woyska wyieżdżać, y sromotnie uchodzić, takowy nie ma być przepusczany, ale nazad do Woyska powrócony, abo iako Desertor Castrorum imany y karany. Jeżeliby też kto pod ten czas Verbunki y Supplementy iakie po Miastach, Miasteczkach, Wsiach Królewskich, Duchownych y Ziemskich ważył się wsczynać, y Przechodami albo iakiemikolwiek Exactiami ludzi ubogich aggrawować, tego wszelakim sposobem zabraniać, y przeciwko wszelakim Verbarzom y Supplementarzom według rigoru w Constitutiach opisanego postępować sądzić karać y znosić iako swawolne kupy dozwalamy y nakazuiemy. Co wszytko Uprzeym. y Wiern. WW. dla łaski Naszey y powinności Urzędów swoich, że uczynicie iako nie wątpiemy, tak ten Nasz Uniwersał, aby do wiadomości wszytkich komu należy przyiść mogł, po Grodach Parafiach y innych mieyscach zwyczaynych publikować y obwołać, y przez Copie rozesłać, y na mieyscach publicznych przybiiać rozkazuiemy. Na co dla lepszey wiary ręką się Naszą podpisawszy, Pieczęć Koron. przycisnąć rozkazaliśmy. Dan we Lwowie dnia XV Miesiąca Octobra, Roku Pan. MDCLXXIII, Panowania Nasze° V. Michał Król [wł. r.]

(Pieczęć Kor. mn.) X. Stan. Buzenski GWK. Regent Cancell. K.

[Napis zewnętrzny] Do Grodu Bieckiego.

500.

[1673. 10. . . .] Z Rkpsu Akad. Krak. Nr 44. str. 428.

Comput Woyska J°KrMci y Rzptey, Polskiego y Cudzoziemskiego zaciągu, starego y nowego, na Seymie A° 1673 postanowionego.

[Inna ręka, snadź właściciela, a może zbieracza i urządziciela rękopisu, (bo taż ręka spisała i index, i poumieszczała poprawki), dodała tu następującą uwagę:]

»Ci znosili Turki pod Chocimem 11° 9bris 1673.«

Chorągwie Usarskie.	Starego zaciągu	Auctia, nowy zaciąg
Króla J°Mci, pod J°MciąP[m] Pisarzem Polnym Kor[m]	160	40
Jaśnie Wielm. J°MciP[a] Marszałka y Hetmana W°Kor°.	160	40
Xcia J°MciP[a] Wdy Bełskiego, Hetmana Polnego Kor°	160	40
J°MciPana Woiewody Krakowskiego	100	50
» » Sieradzkiego	100	50
» » Kiiowskiego	120	30
» » Ruskiego	100	50
» Kasztellana Bełskiego, nowa		50
» Chorążego Koronnego	100	50
» Krayczego Koronnego, Wdy Podlaskiego .	100	50
Xcia J°Mci Ostrogskiego	100	50
Tegoż Xcia J°Mci druga nowego zaciągu		100
Facit N[ro] . . .	1200	600

Chorągwie Kozackie.		
Króla J°Mci, pod Panem Starostą Horodelskim . .		150
Druga pod J°Mcią Panem Pruszkowskim	90	10
Jaś. Wiel. JmP[a] Marszałka y Hetmana W°Kor° . .	120	80
Xcia J°MciPana Wdy Bełskiego, Hetmana Poln° . .	120	80
J°MciPana Wdy Krakowskiego	100	
» Sieradzkiego	100	20
J°MciPana Wdy Kiiowskiego	100	20
Tegoż J°Mci druga, ratione Chleba	100	
Xcia J°MciPana Wdy Wołyńskiego	100	
J°MciPana Wdy Płockiego	80	20
[do przeniesienia . . .	910	380

	Starego zaciągu	Auctia, nowy zaciąg
[z przeniesienia . . .	910	380
J°MciPana Wdy Bracławskiego	100	20
» Kasztellana Poznańskiego, nowa . . .		120
» » Brzesko-Kuiawskiego . . .	60	40
» » Halickiego	100	
» » Sanockiego	100	
» » Czerniechowskiego, nowa .		100
» » Podlaskiego	80	20
» » Brześciańskiego, nowa . .		100
JmćP^a^ Radońskiego, Kasztellana Żarnowskiego . .	100	
J°MćPana Marszałka Nadwornego Koronnego . .	100	
» Referendarza Koronnego	80	20
» Chorążego Koronnego	100	50
» Stolnika Koronnego	100	
» Strażnika Koronnego	120	30
» Oboźnego Koronnego	100	12
» Koniuszego W°X^a^L°	90	10
» Chorążego Nadwornego	70	30
XciaJ°Mci Ostrogskiego	100	20
» Konstantego	90	10
JmćPana Kawaliera Lubomirskiego	100	50
» Podkomorzego Poznańskiego	70	30
» » Podolskiego	60	40
» » Bełskiego	90	10
» » Włodzimierskiego . . .	80	20
» Starosty Dolińskiego	100	20
» » Sądeckiego	100	
» » Parczowskiego	100	
» » Sieradzkiego	100	
» » Czerwonogrodzkiego	80	20
» » Owruckiego	80	20
» Generała Podolskiego	100	
» Starosty Chmielnickiego	80	20
» » Winnickiego	70	30
» » Żydaczowskiego	70	30
[do przeniesienia . . .	3680	1252

	Starego zaciągu	Auctia, nowy zaciąg
[z przeniesienia . . .	3680	1252
J°MćPana Starosty Nowogrodzkiego	60	40
» » Dobrzyńskiego	70	30
» » Łukowskiego, nowa		100
» Chorążego Poznańskiego	100	
» » Zatorskiego	100	
» » Chełmskiego	80	20
JmćP^a Myśliszewskiego, Chorążego Czerniechowskiego, nowa		100
» Modrzeiowskiego Podczaszego Sieradzkiego .	100	
» Kossowskiego, » Łęczyckiego .	70	30
» » Mielnickiego .	60	40
» Chodorowskiego, Stolnika Lwowskiego . .	100	
» Piaseckiego, » Lubelskiego . . .	100	
» » Parnawskiego . .	60	40
» Podstolego Sendomirskiego, nowa		120
» » Lwowskiego, {nowa}	70	30
» » Nowogrodzkiego . .	70	30
» Miecznika Owruckiego . . .	100	
» Księskiego, Cześnika Krakowskiego, nowa .		100
» Pisarza ziemsk°, Kamienieckiego .		20
» Bilawskiego, Skarbnika Podolskiego, nowa .		80
» Radlińskiego, Łowczego Łukowskiego . . .	60	40
» » Lwowskiego . . .	60	40
» Rożniatowskiego, Woyskiego Inowrocł. . .		80
» Grodeckiego, Woyskiego Latyczowskiego, nowa		100
» Trzecieskiego, » Sandeckiego . . .	100	
» Strażnika Woyskowego	80	40
» Oboźnego »	80	40
» Haneńka, Hetmana Woysk Zaporozk. . . .	100	
Tegoż J°Mci, pod JmP^m Koskowskim	100	
» » » Siemaskiem	100	
JmćP^a Kasztellanica Bieckiego	100	
[do przeniesienia . . .	5600	237[illegible]

	Starego zaciągu	Auctia, nowy zaciąg
[z przeniesienia . . .	5600	2372
JmćP* Woiewodzica Rawskiego, nowa		100
» Tyszkiewicza, Woiewdzica Czern:		100
» Oleśnickiego, Podkom. Sendom.	100	
» Starościca Lubelskiego	70	30
» Woiakowskiego	60	40
» Stefana Zamoyskiego, nowa		100
» Łazińskiego	60	40
» Kaczkowskiego, nowa, ...		100
» Żychlińskiego, nowa, ...		100
» Kazimierza Czarneckiego, nowa		100
» Cieńskiego nowa		100
» Ubysza nowa		100
» Magdaleńskiego nowa		100
» Piwa	60	40
» Rusczyca	60	40
» Strzemeskiego nowa		100
» Podczaskiego, Stolnika Czern., nowa . . .		70
» Chodakowskiego	100	
» Alexandra Komornickiego	100	
» Gomolińskiego	100	
» Malskiego	100	
» Waleriana Miecielskiego	100	
» Skrzetuskiego	100	
» Andrzeia Zaleyskiego	100	
« Tomasza Zaleyskiego	100	
» Potockiego, [Jana Theodoryka] Podkom. Halic.	100	
» Lipczyńskiego	100	
» Rzeczyckiego	100	
Facit N^ro . . .	7110	3632[1]
Chorągwie Wołoskie.		
Hospodara J^oMci Konstantego, nowa		100
J^oMci Pana Duraka, nowa		100
[do przeniesienia . . .		200

[1]) Rkp. sumuje mylnie na 3690.

	Starego zaciągu	Auctia, nowy zaciąg
[z przeniesienia . . .		200
J°MciPana Woiewody Kiiowskiego	80	
» Chorążego Koronnego	80	
» Woiewody Bełskiego	80	
Tegoż Xcia J°Mci pod Panem Zarudnym	100	
JmP^a Podkomorzego Chełmińskiego, nowa . . .		80
» Dzibułtowskiego, nowa . . .		80
» Zarudnego, nowa . . .		80
» Drozdowskiego, nowa . . .		80
» Orzechowskiego, nowa . . .		80
» Miączyńskiego starszego	100	50
» Bnickiego	60	20
» Miączyńskiego młodszego	60	20
» Czerkasa	60	20
» Białogłowskiego	60	20
» Wilmunta	60	20
J°Mci na Pocztę		80
Facit N^{ro} . . .	740	830
Arkabuzerowie.		
Xcia J°Mci Ostrogskiego		150
JmciPana Starosty Ostrołęckiego		150
» Gurzyńskiego	80	120
Facit N^{ro} . . .	80	420
Dragonia.		
Jaśnie Wielm. JmP^a Marszałka y Hetmana W^oKor.	400	200
Xcia JmciP^a Wdy Bełskiego Hetmana Polnego Kor.	400	200
J°MciP^a Pisarza Polnego Koronnego	200	300
» Bokuna, Cześnika W°X^aL°	300	100
» Markieza d'Arkien [1])	300	100
« Łowczego Koronnego		400
[do przeniesienia . . .	1600	1300

[1]) Rkp. ma myłkę »Xakien«.

	Starego zaciągu	Auctia, nowy zaciąg
[z przeniesienia . . .	1600	1300
'MciP[a] Starosty Dolińskiego	300	
» Podstolego Sendomirskiego		500
» Denemarka		400
» Starosty Cikowskiego		300
» Poznańskiego		200
» Kawaliera Lubomirskiego		200
» Podkoniuszego Koronnego		200
» Wielhorskiego, Podkom[o] Włodzimiersk[o] . .		200
Wdztwa Sieradzkiego, JmP[a] Wdy Sieradzkiego . .	200	
Facit N[ro] . . .	2100	3300
Regimenty piesze.		
Jaśnie Wielm. JmP[a] Marszałka y Hetmana W[o]Kor[o]		600
JmćP[a] Generała Koryckiego	300	300
» » Kątskiego	300	300
» Donhofa	300	300
» Woiewody Kiiowskiego	250	250
» » Ruskiego	300	200
» » Podlaskiego, JmP[a] Lesczyńskiego	250	250
» Generała Łączyńskiego	250	250
» Podkomorzego Derpskiego	250	250
» » Pomorskiego	250	250
» Podstolego Chełmińskiego	250	250
» Żebrowskiego	250	250
» Łąckiego	250	250
» Lebla	250	250
Xcia J[o]MciPana Podkanclerzego W[o]X[a]Lit[o]	250	250
JmćP[a] Referendarza Koronnego	250	250
» Kasztellana Bełzkiego		400
Xcia J[o]Mci Konstantego	250	150
JmćP[a] Starosty Parczowskiego	250	150
» Chorążego Koronnego	250	150
[do przeniesienia . . .	4700	5300

501.

1673. 9. 2.—11. 15. Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr. 44, str. 645.

[Dziennik nowin, składany z wyjątków z różnych listów].

2da Septembris Anno 1673,[1]) Król JºMć y z Królową JeyMcią ruszyli się z Warszawy, lubo Król JºMć w słabym był zdrowiu. Pomalusieńku tedy iadąc, stanęli w Kazimierzu:

11º Septembris;[2]) gdzie maiąc wolą czas iakiś zabawić. Boć z Warszawy siła ich było, którzy radzili aby się był ieszcze nie ruszał; ale przyczynę pośpieszenia tę udawali, (lubo to plotki były), że na supplement na tę woynę Ociec Swięty obiecał dać pięďziesiąt tysięcy czerwonych złotych, y iuż ich przysłano do Xiędza Legata; nie chciał ich tedy dać, chyba aż-by iuż widział in procinctu drogi Króla JºMci. Aleć to si credere fas est. Drugie motivum ruszenia się Króla JºMci, aby Moskwa byli confirmati, że też y my co czynimy, y ratione coniunctionis armorum aby też y oni czynili co, boć tak udawali, że tylko na ruszenie się samego Króla JºMci czekaią. I to udawano, że Cesarz JºMć, lubo occupatus woyną z Francuzami, y distractus ostrożnością od Węgier, supplementuie iednak w tym razie Rzptą naszę dwiemakroć sto tysiącami złotych w dobrey monecie, które consignat w ręce Xiążęcia Kurfirstrza, a ten lud gotowy proportione ducta pieniędzy, posyła do naszego woyska in supplemento. Aleć y to nie Ewangelia.

12º Septembris.[3]) Aby darmo Król JºMć nie mieszkał w Kazimierzu, lekko tylko z Królową JeyMcią, zostawiwszy tu wszytkie impedimenta, iedzie na święto Świętego Krzyża do Lublina, y w Woyciechowie nocuie.

13º wieżdża incognito do Lublina; sam Król stawa u Oyców Karmelitów, a Królowa JeyMć u Panien Karmelitanek poczęcia Nayświętszey Panny.

14º 7bris. Był na nabożeństwie u Oyców Dominikanów, także incognito. Udawano to, że chciał wziąć połowicę u Oyców Dominikanów Wielkiego Drzewa Krzyża Świętego, y miał iuż na to licentią iak od Oyca Świętego, tak od Generała Oyców Dominikanów; aleć o tym cicho zaś było, boć gdzieby to drzewo Krzyża Świętego było pod te trwogi, nikt nie wiedział, krom niektórych tylko Dominikanów, y to y ci odesłani.

[1]) Por. Ojcz. Spom. II. 252. [2]) Por. list Podkanclerzego z 16|9, gdzie inne dnie podane; Załuski I. 470. [3]) Ojcz. Spom. II. 254.

O nieprzyiacielu te wiadomości, iż Husseim Basza we dwudziestu tysięcy Turków pod Chocimem okopał się, y czeka na naszych chcąc dać pole; przy którym są Hospodarowie Wołoski y Multański, Lipków część y Kozaków, mianowicie Hohol; y czeka na Kapłan Basze, który pewnie we trzydziestu tysięcy Turków idzie.

Do Moskwy ex consilio posłano upominaiąc, żeby też tandem aliquando co czynili.

Przodem we dwudziestu Chorągwi y kilku Regimentach Dragoniey poszedł J°MćPan Chorąży Koronny do Międzyboża.[1])

18 Octobris; od J°MciPana Kazimierza Tarła, Woiewodzica Sendomirskiego, z Zamku Międzybozkiego.[2])

Co sam na imię JKMci feliciter gessimus, oznaymuię: Naprzód iż podwod sto wzięliśmy z proviantami, które wieźli do Kamieńca, y przy nich Agę barzo znacznego, wszytkiego Podolskiego Woiewodztwa Rządcę, y z nim kilkunastu Turków. Potym poszliśmy daley pod Międzyboż, gdzie miasto wziąwszy, do Zamku szturm przypuściliśmy; fortę iuż dobyliśmy, y nie mieliśmy iuż ledwo na pół łokcia daley się dobywać, ale dali znać Turcy, że się chcą nam iutro poddać dobrowolnie. Stanęło tedy armistitium do dnia dzisieyszego do rana, y iuż teraz wyszli wszyscy Turcy z Zamku, J°MciPanu Chorążemu Koronnemu, iako Regimentarzowi naszemu, klucze od Zamku oddali. Rozporządziwszy się tedy J°Mć Pan Chorąży w Zamku, zaraz dzisiay ieszcze ku Barowi rusza się, który rozumiem że facili negotio weźmiem, gdyż principale stracili caput, kiedy Kryczyński zdechł, o czym iest pewna wiadomość. To też oznaymuię, że Starszego tego Międzybozkiego Zamku Praesidenta zabito.

21 Octobris, pod Łuką na przeprawie Dniestrowey.[3])

Wczora J°MćPan Chorąży Koronny, wziąwszy w Satanowie dziesięć koni Czemeryszów, którzy z Kamieńca przysłani byli po proviant, przysłał ośmiu, bo ieden barzo posieczony, a drugiego przy sobie zostawił. Pan Kaczorowski też tu wczora stanął; zgadzaią się z nim ci Czemeryszowie, że z Husseim Baszą niemasz nad dwadzieścia tysięcy, okrom Hospodarów. Okopał się Huseim pod Chocimem, barzo hardo każe, y lekce nas sobie ważą; aza Pan Bóg eludet superbiam eorum. Miał też świeżo do Huseim Basze Hohoł przyiść

[1]) Por. Ojcz. Spom. II. 269. Tu też patrz list z pod Dobrych-Wód, z 17|10, tamże. [2]) Por. II. 271. [3]) List ten znajduje się drukowany u Ambr. Grabowskiego, w Ojcz. Spom. II. 352, jako list Marszałka W°K° do Xdza Podkanclerzego; dla odmianek, a bardziej dla ważności listu, pozostawiam go tu i powtarzam; jest też i w Tekach Nar. Tom dod. 1592 Nr 77.

w kilku tysięcy; taka tu wieść. Od Romadanowskiego powrócił posłaniec, »żem go iescze w domu zostawił«. Tenże powieda, że żadnego w Ukrainie woyska Moskiewskiego niemasz, okrom garnizonu Kiiowskiego. Haneńko tuła się gdzieś w Polesiu, mało go nie złapał Doroszeńko; kilkadziesiąt iuż tylko ludzi przy nim.

Przeprawuiemy się dziś przez Dniestr; Kommunik w bród y w pław; armata, piechoty, tabory, promami y mostem; rozumiem przez iutro przeprawią się wszyscy. Deszcze nas poczęły barzo straszyć, osobliwie piechoty, y chude podiezdki, których na ślaku nieco padło przed wczorem.

Kapłan Basza powiadaią przyszedł do Cesarza, ale nie w wielkiey kupie. O klęsce Tatarskiey od Kałmuków, którzy im siedmdziesiąt kilka wsi zabrali z dziećmi, z żonami, y popalili wsi, nie odmieni się. O ciężkim powietrzu w Krymie, którym wiele ich zdycha, tenże Pan Kaczorowski twierdzi. Aga ten, który w poselstwie idzie po haracz, iescze u nas nie był. J°MćPan Chorąży Koronny szedł do Baru na Kryczyńskiego, przy którym iest kilka Chorągwi Czemeryszów, a drudzy z Taraszowskim pod Kamieńcem.

Przyszedł Baraniecki nieiaki, Wołoszyn, po conwoy dla Husseim-Agi, który w poselstwie idzie.[1]) Ci przynieśli to, że J°MćPan Chorąży, wziąwszy wiadomość, iż z Międzyboża Kihaia, Podskarbi, Halil-Basze, pieniądze wiozł y prowianty, w pięndziesiąt koni poszedł za nim, y dogonił go pod Jarmolińcami y zniosł, y pobrał pieniądze. Ciż prawią, że die 13 octobris Kryczyński w Barze zadechł;* to się nie odmieni. Tuszą że za śmiercią Kryczyńskiego Lipkowie się poddadzą. Posłał Halil Basza 500 koni Lipków, szukać tego Kihani*

27 Octobris, z Obozu za Dniestrem. Dziś J°MćPan Marszałek był na polowaniu. J°MciPana Łowczego Koronnego dwa casus ieden po drugim prędko podkały*: Naprzód przewiozszy się przez Dniestr, gdy z promu wysiadł, albo raczey wychodził, wpadł w wodę na brzegu tak, że aż y głowę umoczył; w kilka dni zaś potym poluiąc, począł biegać na koniu, który pod nim padł, effuditque dominum, albo raczey prostravit; sczęście że na trawę. W tym [padnięciu][2]) otarł sobie brew, oko, y nos z prawey strony; del resto nie ma ani gorączki, ani czuie wielkiego bolu, y na łóżku nie leży; iuż dzisia, to iest 30 Octobris, widziałem go u J°MciPana Marszałka Koronnego; znaki tylko sine na twarzy zostaią.

[1]) U Grabowskiego dodano tu: »a wiezie, (iako ci powiadaią). Królowi Jomci buławę y kaftan, quo fine? gdyż tylko poddanym swoim takie upominki posyłać iest zwyczay.«

[2]) Rkp. ‚podniesieniu‘.

Woysko W°X°L° niżey naszego Obozu o milę przeprawuie się. Jazłowiec attakuie J°MćPan Starosta Doliński, na którego prośbę J°MćPan Hetman Wielki W°X°L° posłał w succursie kilkanaście Chorągwi. Powiedaią Turcy, że wolą ieden na drugim poledz, a niżeli się poddać. Postrzelono tam J°MciPana Kośmińskiego, Porucznika J°MciPana Starosty Dolińskiego, szkodliwie. Woysko Kapłan Baszy iescze nie przyszło pod Chocim, gdzie de numero quantitate tego nieprzyiaciela wiedzieć nie możemy. J°MćPan Marszałek tak był zabawny wczora różnemi audientiami, tak domowemi, iako y exterorum, a mianowicie Wołoszy. którzy codziennie prawie z nowinami tu przybiegaią, z przyiaźnią nam się odzywaiąc. . . . Na to bynamniey nasi nie respectuią, po kilkuset koni idą do Wołoch, y tam rabuią y zabieraią, y zabici zostaią, iako czyie szczęście. Z tych invasorów złapano kilku, y przyprowadzono do Śniatyna, między którymi ma być ieden Towarzysz, nazwiskiem Morze. Kazał J°MćPan Marszałek sądzić tych wszytkich y exequować. J°MćPan Marszałek wziął comput Piechoty y Kawaleriey, y począł sam sobie consulere, iako ich ma szykować, a mianowicie Infanterią, którą ma iutro w pole wyprowadzić.

29 Octobris. Woysko Tureckie iuż tydzien minął, iako się ruszyło od Dunaiu, któremu iako nayprędzey śpieszyć kazano pod Chocim; a Woysko Wielkiego Xięstwa Litewskiego niepotrzebnie się angaryzowało dobywaiąc Jazłowca, gdyż tymczasem trzebaby nam praevenire nieprzyiaciela, który z potęgą ciągnie, y experiment z tymi pod Chocimem uczynić. Interim Woysko Koronne dotychczas iść nie mogło y nie może, aż się Litewskie przeprawi; gdyż się o to gniewali y expostulowali, żeśmy ich pod Dobrowodami nie czekali. Wczora miał wiadomość J°MćPan Marszałek, że kilka tysięcy Turków do Bukowiny przyszło. Pan Rusczyc w wielkiey u J°MciPana Marszałka disgratiey, że w Wołoskiey ziemi bydła nabrał, y kazano mu ie nazazad odprowadzić y oddać, pogroziwszy mu vigore artykułów Woyskowych, że ante declarationem hostilitatis śmiał takowe rzeczy czynić. Dopierusieńko przybiegł kurier od Hospodara J°Mci Wołoskiego, daiąc znać J°Mci Panu Marszałkowi, że ten Hospodar ze czwartku na piątek w nocy, [1]) zostawiwszy wszytko w Tureckim taborze, uszedł w półtoru tysięcy Wołoszy swoiey, y czeka na nas, per viscera misericordiae prosząc, aby do niego posłał J°MćPan Marszałek z pięćset koni, y Pana Duraka; co pewnie uczyni J°MćPan Marszałek. Oznaymuie przytym, że Kapłan Basza miał stanąć wczora

[1]) T. j. z 26o na 27 8bris.

na Cecorze, mil kilkanaście od Chocima. Daie znać o tym J°MćPan Marszałek W. Kor. Jchmciom Panom Hetmanom W°X°L°; sam zaś z Woyskiem Koronnym rusza się iutro raniusieńko, obiecuiąc stanąć pod Żukówką we wtorek,[1]) ztąd o sześć mil leżącą. Chocim od naszego Obozu dziesięcią mil distat. Jeżeli na co się może przydać ta ultronea Wołoszy deditia, tedy na to, że Kozacy obaczywszy, iż ci ludzie tak dawno zostaiąc sub imperio Ottomanico, teraz exuere conantur iugum, muszą sobie imaginować, że ta dura servitus, et per consequens pomyślą o powróceniu do J°KMci P. N. Mciwgo.

Już też dzisia po południu gęsto Chorągwie Wielkiego Xięstwa Litewskiego na tey stronie Dniestru, ćwierć mile od obozu naszego, pokazały się; tak tuszą, że się Kommunik iutro po południu przeprawi. Posłannik Turecki miał dziś audientią u J°MciPana Marszałka, na którey nic nie powiedział, tylko że idzie do Króla J°Mci z Listem, y że mu Wezer kazał być wprzód u J°MciPana Marszałka opowiedaiąc się; ale nikomu nie oddawać listu, tylko Królowi J°Mci w ręce.

U nas tu wielka drożyzna; trzeba za bochenek chleba dać 12 y 15 groszy; owies kupuiemy drogo iak pieprz, y to nie każdemu się dostaie; siano przecie mamy iescze dotychczas z potrzebę; piwo po 15 groszy; gorzałki kwarta po groszy 24.

* * *

30° Octobris, z Obozu za Dniestrem.[2]) Woysko Litewskie, (zostawiwszy część onego pod Jazłowcem niełatwym do dobycia), zbliża się ku Obozowi Koronnemu, na tęż przeprawę, gdzie się nasi przeprawiali. A że promy pospusczane były na affectatią Jchmciów Panów Hetmanów Litewskich, niedobrą tam zastawszy przeprawę, do góry ich znowu ciągnąć muszą, non sine nociva mora. Do których per viscera Dei pisał J°MćPan Marszałek Wielki Koronny, aby coprędzey pośpieszali, ponieważ Hospodar Wołoski od nieprzyiaciela uszedszy 27°, dał znać o tym, prosząc aby J°MćPan Marszałek WK. co-prędzey woyska na posiłek przysłał; co J°Mć uczynił, commenderuiąc Pana Generała Koryckiego, a sam się ruszył 30° Octobris, aggrediendo[3]) hostem. Kapłan Basza idzie, iuż stanął na Cecorze. Obawiaiąc

[1]) T. j. 31° 8bris; zapewne pod Żuczką.
[2]) I ten list znajduje się z drobnemi odmiankami w Grabowskiego Ojcz. Spom. II. 274.
[3]) Rkp. ma myłkę: ‚ad aggerendo'. Grabowski tłómaczy: ‚do uderzenia'.

się Pan Marszałek WK., aby dla remory Woyska Litewskiego nie złączył się z Husseim Baszą, chce się resolvere J°MćPan Marszałek WK., z nieprzyiacielem rozprawić; prosi per amorem Dei o pieniądze na lenungi dla piechoty, gdyż co miał swoich pieniędzy, wszytkie dla nich wydał. Aga Turecki tegoż dnia stanął nad Dniestrem; przyprowadzony do J°MciPana Marszałka Wielkiego Koronnego, ceremonią tylko od Wezyra uczynił, listu iednak nie miał, tylko do samego Króla J°Mci od samego Cesarza. Kazał mu powiedzieć J°MćPan Marszałek W. K., iż Król J°Mć zlecił mu wszytkich Posłów idących do siebie przyimować y słuchać. On odpowiedział, że to być nie może; bo tego listu nietylko Marszałek, ale y Podkanclerzy nie może odpieczętować, bo w nim wielkie y sławne imię Pana mego. Privatim pytany, w czym posłany, nic z siebie wyrozumieć nie dał. Posyła go J°MćPan Marszałek WK. tedy do Lwowa. Idzie przy nim Pan Kaczorowski, z Krymu redux.

Ultima Octobris. Pod Żuczką złączyć się miał J°MćPan Marszałek WK. z Hospodarem Wołoskim. Znać, że się Turcy do pokoiu nie maią, iakośmy się spodziewali, przez tego Agę.

Znowu de data 31 Octobris przyszła od J°MciPana Marszałka W°Kor° z obozu z pod Ośnitowa wiadomość, że tego dnia Woysko nasze iuż miało przeyść granicę do Wołoch. Druga, że tego dnia, kiedy Woysko nasze ruszyło się, Aga, barzo pyszny y hardy Dziad, odieżdżaiąc do Lwowa, żegnał J°MciPana Marszałka W°Kor°, iuż po obaczeniu Woyska mitior. Litewski Kommunik 29° przez Dniestr w bród przeprawił się post multas difficultates, które J°MćPan Marszałek WK. miał z J°Mcią Panem Hetmanem Litewskim; którzy exagerando defecta Woyska swego, koniecznie chcieli w Ukrainie y w Podolu consistentiey, na wypocznienie na trzy miesiące, et alias plurimas efferebant rationes; na które J°MćPan Marszałek WKor. co żywnie chcieli, pozwalał, y commendy Woyska propter bonum Patriae ustępuiąc, byle y tego chcieli; to im declaruiąc, że cale w ziemię nieprzyiacielską wchodząc, albo za błogosławieństwem Boskiem nieprzyiaciela znieść, albo chwalebnie umrzeć.... [brak zakończenia].

* * *

Z listu Hospodara Wołoskiego, Stephana Petra, z Berebesztu, 31° Octobris.

Dziękuie J°Mci Panu Marszałkowi za te wszytkie prace y trudy woienne, które dla wszytkiego Chrześciaństwa, y dla niego podeymuie;

ofiaruie vitam suam et sanguinem fundere za dostoieństwo J°KMci y całey Rzptey. Oznaymuie przytym, że idzie dla eliberowania Małżonki swey do Soczawy z J°Mcią Panem Generałem Koryckim.

1ª praesentis, [Novembris]. Oznaymuie J°MćPan Marszaiek, że przyście* tego Hospodara, między inszemi ratiami iest też to, że naszego hultaystwa kilkoro złapano na czacie od Turków, którzy in confessatis powiedzieli, że Hospodar Wołoski z naszym Woyskiem trzyma; statutum tedy in consilio Husseim Baszy zaraz, wszytkich Wołoszą wyciąć; iakoż wycięto pięćset Wołoszy; Turczyn iednak ieden, który był in hoc consilio, powiedział Hetmanowi Wołoskiemu, na imię Bohuszowi, który ostrzegł Hospodara swego; y tak wpadszy prawie na konia w iedney sukni, porzuciwszy wszytko, umknął. Do którego ordinował J°MćPan Marszałek J°MciPana Koryckiego z kilką tysięcy ludzi.

* * *

Z listu drugiego, tegoż Hospodara J°Mci, z Soczawy, 3ª 9bris.

Wyprawuie do J°MciPana Marszałka, Kapitana Boiana, aby tam przy J°Mci residował: Oznaymuie przytym, że ma wiadomość od obywatelów dolney ziemie, że w Budziaku zostaie Issof Basza we dwu tysięcy y kilkuset Turków z Tatarami, a to na postrach Kozakom infestuiącym Budziaki. Radzi J°MciPanu Marszałkowi, aby sześć Chorągwi z ludźmi Hospodarskimi wyprawił na zniesienie tychże Turków; którzy zaraz mogą ubieżeć y provianty dla Turków przysposobione.

Z drugiego listu tegoż Hospodara, z Soczawy, 3ª 9bris.

Oznaymuie, że w Soczawie stanął, y samę tylko Małżonkę swoię zastał odbieżaną od Boiarów, którzy postraszeni w góry uszli do Węgier, czekaiąc inszego Pana od Porty. Lecz kiedy z Panem Generałem Koryckim w znacznym poczcie ludzi tamże stanął, Universały wydaie swoie, aby Boiarowie powracali, y tuszy że to uczynią, y staną ochotnie na rozkazanie iego. Prosi J°MciPana Marszałka, aby ci ludzie Polscy mogli zabawić póty, póki nie nadeydą piechoty ordinowane od J°MciPana Marszałka do osady fortece. Prosi przytym J°MciPana Marszałka o radę, gdzie-by mógł Małżonkę in securitate locare, y czy nie lepiey-by ią odprowadzić ku granicom Polskim.

Z listu tegoż Hospodara 5ta Novembris.

Oznaymuie, że Husseim Basza szpiegów swoich wyprawił, aby się Woysku Polskiemu przypatrzyli; którzy powróciwszy, że barzo gromadne Woysko; czém się poturbował Husseim Basza, posłał do Kapłan Baszy do Czecory, aby się nazad wracał, ponieważ powątpiewa, aby wytrzymał Woyskom Polskim. Z obozu Husseim Baszy uciekaią Turcy, iedni do Kamieńca, drudzy za Dunay. Życzy, aby J^{o}MćPan Marszałek nastąpił prędko kommunikiem.

* * *

1673. 11. 5.

Z listu J^{o}MciPana Marszałka y Hetmana W^{o}Kor^{o}, nad Prutem, mil 3 od Chocimia, 5ta Novembris.

Oznaymuie, że przebywszy ciężką przeprawę przez Bukowinę niż-Dniestrową, stanął od Chocimia 3 mile lekkie; powoli iednak z Woyskiem postępować musi dla kilku niedobrych mostów. Pisze J^{o}MćPan Marszałek, że exspiratią Ćwierci ostatniey Woysko poczęło się mieszać; ucieka niemało ludzi z obozu do Polski, iako to z Chorągwi z Ziemie Halickiey Pana Gruszeckiego dziewięć Towarzystwa uciekło, których wytrąbiono. Między pieszemi toż się dzieie; iedni ze złości y z strachu, drudzy ob defectum lenungów pouchodzili; na co kilka tysięcy wydał J^{o}MćPan Marszałek. Drogość niemała w obozie, co nie dziw w tak pustym pograniczu, tak że tygodniowym lenungiem na dzień zołnierz obeyść się nie może. Proviantów też nie dowożą, ponieważ przeprawy trudne y złe przez Bukowinę. Swawola luźnych iako może poskromia się. W Woysku W^{o}X^{a}L^{o} ostatnie Ćwierci wychodzą 15° 9bris; powątpiewaią JchmćPanowie Hetmani, aby bez pieniędzy w dalszą służbę zaciągnąć mogli. Potrzebuią tego po J^{o}Mci Panu Marszałku, aby in fidem suam [u] Hospodara Wołoskiego pożyczył sto tysięcy dobrey monety, y assekurował; co iuż uczynił J^{o}Mć Pan Marszałek wielom Chorągwiom Woyska naszego. Hospodar J^{o}Mć sturbował się niepewnym udaniem, iakoby Woysko nasze nazad miało powracać; co niepodobna, ponieważ nietylko substantią, sławę swą, J^{o}MćPan Marszałek, ale krew y zdrowie, devovit bono Reipublicae et Christianitati. Życzy Seymu prędkiego, na którym-by mogła stanąć coniunctio armorum z Cesarzem J^{o}Mcią, et cum aliis Principibus

Christianitatis. Oznaymuie, że na zasłonę Wołynia Ordinatów Xiążąt Ostrogskich na pasach położył.

Z ceduły tegoż J°MciPana Marszałka [**1673. II. 5.**]

Oznaymuie, że J°MćPan Chorąży Koronny powraca iuż do obozu z Podola, Międzyboż y Jagielnicę odebrawszy. O Języka barzo trudno, ale iuż teraz snadniey. Pana Czerniechowskiego wyprawił J°MćPan Marszałek na podiazd pod Chocim; dostał dwoch Języków, ale ich samych nie mógł w pole daley wywabić; twierdzi, że się okopuią mocno. Tegoż dnia Ziemia Multańska przysłała do J°MciPana Marszałka prosząc o protectią; y iuż się poddaiąc przez Hetmanów y Kanclerza teyże Ziemie; y Uniwersały swoie wydał J°MćPan Marszałek do teyże Ziemie.

Ex literis Rndi P. Przyborowski, Theologi Illustrissimi Mareschalci, ex castris ad Boianie, 5ta Novembris 1673, na Mamaiowskich* polach, iuż w Wołoszech.

Weszliśmy w Wołoską ziemię fausto omine, quia Ductoribus omnibus, 1a Novembris. Myśmy szli na Śniatyn, a Wielkie Xięstwo Litewskie na Horodenkę. Przez trzy dni barzo leniwo idziemy, dla wielce ciasnego prześcia y gęstych przepraw. Wczoraśmy przez Żuczkę Bukowinę przeszli, ale ieszcze nie wszyscy; y tak podobno dziś tu staniemy, aż się wszytko Woysko ściągnie, y Litewskie. Jutro tuszę, pod Nieprzyiaciela szykiem podstąpimy, od którego tylko trzy mile iesteśmy; z tyłu im od Czecory przyidziemy. Ostrożni iuż barzo, w wałach siedzą; kilka podiazdów powróciło nisczym. Wczora na całą noc J°MćPan Czerniechowski poszedł we 20 Chorągwi; a J°MćPan Rzeczycki na [Szlak] [1]) od Czecory: aza się z dobrym dziełem powróci. Drogość niesłychana w obozie, a zatym y głód; bochenek chleba na złoty; a to dlatego, że tuteysi ludzie obawiaią się wieść do obozu dla Hultaiów y Karmicielów, którzy ich tabory na drodze rozbiiaią; z którymi iest potrosze zabawki, bo ledwie nie codzień wieszaią. A to y Turcy ich niemało nałapali, y dla nich wielce na hardego wsiedli, rozumieiąc, że całe Woyska takie; zaczym tuszę dadzą nam pole. Pan Śmigielski, Rotmistrz Woiewodztwa Krakowskiego, pod miecz

[1]) Rkp. ‚Slad‘.

dekretowany; eadem poena manet ex decreto także Pana Kędzierzeńskiego, Towarzysza, że sobie więcey pozwalał, niż Artykuł kazał. Panu Śmigielskiemu poena capitis mutata in civilem za instantią Xiążęcia J°MciPana Woiewody Bełskiego, y iuż puszczony; ale drugiemu boday kędziorów nie przytną. Rozstrzelano też 1* Novembris rano dwoch Officierów, a czterem poena mutata; zostali przecie z łaski Bożey katolikami. Regimentu J°Mci ieszcze niemasz pieszego.

J°MćPan Rzeczycki powróciwszy z podiazdu przyprowadził Logofeta y kilku Boiarów Dumnych Multańskich, którzy z obozu z pod Chocimia od Turków uciekali do ziemie swoiey. Trwoga u Turków; niewiem ieśli nas doczekaią.

* * *

1673. 11. 11.

Copia listu J°MciPana Marszałka y Hetmana Wiel° Koronnego, do J°MciXiędza Podkanclerzego, z namiotu Husseim Basze, w dzień Świętego Marcina.[1])

Dextra Domini fecit virtutem! Potężnieyszy bowiem był nieprzyiaciel nad nas, bo go trzydzieście tysięcy effective liczyło się, w okopie, w mieyscu niedostępnym, potężnymi opasanym wałami, nad Dniestrem przy Zamku Chocimskim. Zginął we dwoch godzinach, zforcowany od mężnego Rycerstwa, gdy pola przez trzy* dni dać nie chciał. Starszyzna prawie wszytka zginęła. } Baszów iuż trzech na placu znaleziono; o samym Husseim Baszy iescze de certo non constat, drudzy żywcem wzięci. { Insignia wszytkie ze stą dwudziestą* dział, tabory, wszytkie splendory, dostały się w łup Woyska naszego, za szczęściem J°KMci, na tym właśnie mieyscu, gdzie przed piedziesiąt lat kilką nasze Woyska w oblężeniu były. Trupy ziemię y wodę okryły, bo tego co niemiara chybiwszy mostu potonęło. Ostatek salvowało się do Kamieńca; ale y ci przecie od Multanów y od naszych Wołoskich, na to za rzekę commenderowanych Chorągwi, tamten trupem swym zasłali gościniec. Wpadło coś do Zamku Chocimskiego, do którego iutro z Armatą uczyni się experiment. Most y Szańc za rzeką nakształt zamku, iuż w naszych ręku. Owo zgoła mirabilia Pan Bóg, któremu się to wszytko przyznawa, z nami uczynił, nad pomyślenie y imaginatią ludzką, za co mu niech będzie na wieki cześć y chwała.

[1]) List ten podaję według brzmienia Rkpsu Akad. Krak. Nr 44, str. 648 f. v.; tylko wyrazy w nawias } { zamknięte przyjmuję z Ojcz. Spom. II. 354.

Z naszego Woyska, iako w tak ciężkim razie, niemało dobrych zginęło iunaków. Kopii większa skruszonych połowa; bo tak mężnych ludzi, iako to było Tureckie woysko, wiem że secula nigdy nie miały; y iuż będąc w taborze po dwa razy bliscyśmy byli barzo przegraney; ale resolutia extraordynaryina y sprawa dobra, osobliwie Usarskich Chorągwi, otrzymała y zwyciężyła.

Hospodar Multański za podstąpieniem Woyska pod Oboz iego w vigilię tey potrzeby ze wszytkiem do nas przedał się woyskiem, y teraz się dopiero przyznaie, żeśmy dlatego umnieyszali potentiey nieprzyiacielskiey, abyśmy Wam byli serca nie psowali. ¦Namiotów¦, koni Tureckich, wielbłądów, mułów, śrebra y złota co niemiara, cessit w łup Woyska; y piechota, którey wielkie męstwo, y wielką każdy przyzna resolutią, przez kilka dni nie maiąc co w gębę włożyć, teraz sobie w nieprzyiacielskim odpoczywaią obozie, przeszłych wetuiąc głodów y niewczasów.

Inne particularitates powtórną da Pan Bóg oznaymię posztą, Braterskiey teraz nieodmienney WMćMMPana zalecaiąc się łasce. &c.

[List niewiadomego pisarza].

Eadem data 11 Novembris, z obozu Husseim Basze.

Die 9na praesentis przez wielkie y gęste przeprawy od Pana Boga przeprowadzeni, stanęliśmy na pół strzelenia z działa od wałów nieprzyiacielskich, wszytek kommunik, w sprawie; bo działa y piechoty niecnotliwemi przy gruntownych desczach ślakami wolniey się ciągnęły. Długo harcownik nasz wywabiał nieprzyiaciela w pole, ale od wałów odciągnąć się nie dał, na harc tylko po kilkudziesiąt koni wypadaiąc, z szkodą swoią, aż do wieczora. Wieczorem sprowadzone Woysko na obozowisku niegdy Osmana Cesarza Tureckiego stanęło.

10ma Novembris wyprowadził J^{o}MćPan Marszałek Woyska oboie w pole, dobrze ie wprzód w ciągnieniu exercitiis et praeludiis belli przećwiczywszy, na partie podzieliwszy; a idącemu pod oboz nieprzyiacielski, zaiechał Hospodar Multański, siebie y woysko swoie, 4 albo 5 tysięcy, pod commendę J^{o}Mci daiąc. A że nieprzyiaciel z okopów nie chciał się wychylić, z pięci stron attakował ich J^{o}Mość: nad samym Dniestrem od Czecory partia Strażnikowska pocztę trzymała, trochę wyżey od Dniestru górą sam J^{o}MćPan Marszałek ze swoią partią, za nim Pan Woiewoda Kiiowski, a nad Dniestrem od Żwańca Wielkie Xięstwo Litewskie. Otrąbiono przedtym na ochotnika

luźnego do szturmu. Na wszytkich tedy pocztach z pięciudziesiąt dział poczęto mocno bić, granaty rzucać, y do szturmu się gotować. Który niebarzo tego dnia successit; a to, że prędzey niż było trzeba, nim się insze partie wygotowały, Pan Dennemark, z partiey Strażnikowskiey, szturm zaczął nad ordinans. Zginął tam nasz Pułkownik Motowidło, rycerski człowiek, zginął Kapitan Jarocki, y kilku mnieyszych Officierów, y Zołdatów kilka; ale w nieprzyiacielu szkoda niemała. Nie ruszyliśmy się tego dnia z mieysca, sprawnie całą noc stoiąc, a piechoty y działa przez ciężkie parowy pod nieprzyiaciela zbliżaiąc, że z muszkietu nas dostrzelić mogli.

11 Novembris, rano, przyszedszy J°MćPan Marszałek pieszą* pod wały, multa meditatus, uważaiąc mieysce et alias circumstantias, głód wielki w Woysku y ludzi y koni, conclusit szturm przypuścić, a dissuadentibus nonnullis magis flegmaticae complexionis, rzekł: Szyię mi uciąć, ieśli ich za kwaterę [1]) nie wezmę. Posławszy tedy ordinans na wszytkie poczty, kazał z dział nieprzestaynie bić, pod których favorem szturm przypuścił. Sam z gołą szablą pieszo przed swoią partią idąc krzyczał: Aby dla miłości Bożey, dla wiary y kościołów, dla Oyczyzny miłey, w Bogu maiąc nadzieię, odważnie następowali. Dopiero na strzelenie z pistoletu od wałów wsiadł na konia; a w tym niesłychanie ochotnie y odważnie skoczyły Regimenty; w pół kwatery, wystrzelawszy nieprzyiaciela, wały opanowali. Wypadł był kommunik, ale go nasz kommunik wsparł; osobliwie Pan Chorąży Poznański z pułkiem swoim, y JchmćPanowie Strażnicy wparli na wały.

Za tak gwałtownem nastąpieniem zmieszał się nieprzyiaciel: kommunik iednak do sprawy przyszedł, y barzo wsparł naszych, bo cożywo z głodney piechoty na łup padło; ale za nastąpieniem Usariey wsparci znowu. Wielki boy stał się iuż w obozie. Husseim Basza w kilka tysięcy kommunika ku Czecorze uciekać począł; ale tam na partią Xiążęcia J°MciPana Woiewody Bełzkiego, y Pana Woiewody Kiiowskiego trafiwszy, y ścierwu swego na ślaku zostawiwszy wiele, w oboz wparowany, o włos nam tyłu nie wziął; na pół strzelenia z pistoletu na J°MciPana Marszałka napadł; y by nie Usaria, do wielkiey byśmy byli przyśli confuziey. Restauratâ znowu pugnâ, złamany tandem nieprzyiaciel, kilka tysięcy trupa na tym mieyscu zostawiwszy, ostatek in praecipitium głębokiey a wąskiey między skałą przerwy wtrącony, gdzie z końmi łby połamali. Znacznego iednego, napół żywego, winduią z pod koni; iest suspitia, że samego Husseim Baszę.

[1]) T. j. ćwierć godziny.

wszyscyśmy trzy razy nie zginęli. Ja tegoż dnia Victori Deo exercituum w namiotach Husseim Basze trophaeum statui, Kolende Woysku daiąc przy samegoż Husseim Basze świecach niesłychanie ślicznych y bogatych. Naszych zginęło ze dwieście, inter ceteros J°MćPan Rzeczycki, immortali dignissimus vita dla swoiey wielkiey dobroci, męstwa y niewczasu: odebrawszy baterią z działami, z tychże dział na nieprzyiaciela uciekaiącego strzelał z oboma Strażnikami y kilkunastu inszych; a wtym ztyłu kilkanaście tysięcy* nieprzyiaciela naparszy, że ledwie im do koni przyszło, na których z wysokiey skały strąceni: Pan Rzeczycki szyię złamał, Pan Strażnik Koronny potłuczony że ledwie się wyleży. Częste miewałem z niebosczykiem controwersie o wierze; tandem dixeram illi: Wmć nie zostaniesz katholikiem, aż się z tobą stanie, co z bratem S° Bernarda, któremu S^ty^ mówił, że dopiero Braciszku Mnichem zostaniesz, kiedyć żelazo nieprzyiacielskie bok otworzywszy drogę Duchowi Ś^mu^ uczyni. Prosiłem przed potrzebą J^n^Mci, żeby, ieżeli nie aperte, voto saltem, katholikiem został, quia amplius tempus non erit. Odpowiedział: Katholikiem nie będę, y zdrowo wyiadę. Zginął y Pan Łowczy Koronny, ale tam, gdzie iuż żadnego nie było nieprzyiaciela; bo w reservie będąc Regimentom inszym, prowadził swoy Regiment pieszą, y przyszedszy do wałów zmordowany siadł, konia w obozie zostawiwszy; a wtym pacholik konia zdobycznego prowadził, za którego dawszy dwadzieścia sześć czerwonych złotych, wsiadł nań, y niewiedzieć iako tam zaraz zginął; suspitia, że dla konia y pieniędzy od swoich. W Zamku się ich była część zaparła, y bronili się dwa dni; tandem dnia wczorayszego certis conditionibus zdali, do Kamieńca odesłani. Osadziliśmy Żwaniec, zkąd zaraz, gdy initus [assultus] [1]) do wałów, dwie Chorągwie Turków, zostawiwszy mieszczan Kamienieckich y dwoch Jezuitów naszych odartych, uciekli. Osadziliśmy y ten Szańc, iako zamek robiony, nad mostem od Kamieńca, y dziś Chocimski zamek, a przedtym Soczawę y Niemiec. Z podiazdu wczora przyprowadził Pan Zarudny Tatara y Turczyna, którzy do Husseim Basze y Halil Basze śli z listami, nie wiedząc co się stało. Ci powiedaią, że Kapłan Basza we 20 tysięcy na Cecorze nie wie, co się z Husseim stało; dziś ruszymy się ku niemu. Wzięty żywcem Czaus Basza, człowiek grzeczny. Ten z płaczem haec formalia przy mnie rzekł: Polacy, Polacy, trzeba żebyście na każdy dzień tysiąc razy oblicze swoie w piasku nurzali przed Bogiem, bowiem to uczynił, czego żadnemu narodowi

[1]) Rkp. ‚assumptus‘.

502.

1673. 10. 29. Ż Archiw. kraj. Lwowskiego, Act. Castr. Halic. l. 174, p. 1681.

Jan na Złoczowie y Żołkwi Sobieski, Marszałek y Wielki Hetman Koronny, Jaworowski Stryiski Kałuski Gniewski &c. Starosta. Jaśnie Przewielebnym, Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym Jch Mość Panom Marszałkowi y Deputatom Prześwietnego Trybunału Koronnego, Moim Wielce Miłościwym Panom y Braci, także y inszym Jch Mość Panom Sędziom cuiuscunque subselii ac Officiorum Castrensium, przy zaleceniu usług moich Braterskich do wiadomości donoszę: Iż stosuiąc się do prawa pospolitego Władzy Hetmańskiey o Exemptach Zołnierskich danego, mianowicie na teraźnieyszym blisko przeszłym Seymie Constytucyą approbowanego, Jego Mości Panu Dominikowi Potockiemu Staroście Chmielnickiemu, Rothmistrzowi Jego Królewskiey Mości, ten moy Hetmański dawam Exempt Jego Mości in opere belli zostaiącemu, aby propter absentiam sui w sprawach w Trybunale Koronnym in aliisque subseliis tam ex actoratu quam ex reatu non succumbat, prosząc aby w nich suspensam do powrotu swego ex opere belli otrzymał. Który to Exempt dla tym większey wiary własną przy zwykłey pieczęci moiey podpisałem ręką. W obozie nad Dniestrem, dnia 29° Octobris A° 1673. Jan Sobieski m. p. Locus Sigilli illius usitati.

503.

1673. 10. 29. Z Archiw. kraj. Lwowskiego, Act. Castr. Halic. l. 174, p. 1682.

Jan na Złoczowie y Żołkwi Sobieski, Marszałek y Hetman Wielki Koronny, Jaworowski Stryiski Kałuski y Gniewski &c. Starosta. Jaśnie Przewielebnym, Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym Jch Mość Panom y Braciey, także y inszym Jch Mość Panom Sędziom cuiuscunque subselii ac Officiorum Castrensium, przy zaleceniu usług moich

Braterskich do wiadomości donoszę: Iż stosuiąc się do prawa pospolitego Władzy Hetmańskiey o Exemptach Zołnierskich danego, mianowicie na teraznieyszym blisko przeszłym Seymie Constytucyą approbowanego, Jaśnie Wielmożnemu Jego Mości Panu Woiewodzie Kiiowskiemu, z pułkiem swoim in opere belli zostaiącemu, ten moy Hetmański dawam Exempt, aby propter absentiam sui w sprawach w Trybunale Koronnym in aliisque subseliis non succumbat, prosząc aby w nich suspensam do powrotu swego ex opere belli otrzymał. Który to Exempt dla tym wiekszey wiary własną przy zwykłey pieczęci moiey podpisałem ręką. W obozie die Vigesima Nona Octobris Millesimo Sexcentesimo Septuagesimo Tertio. Jan Sobieski m.p. Locus Sigilli ipsius usitati.

504.

1673. [II. 20.] Z originału zachowanego w Arch. miasta Krakowa.

[Tytuł I]: Prencipio della guerra di Polonia contro i Turchi, sua Causa; et Relatione della Vittoria insigne, che l' armi Polacche e Lituane hanno nel primo esperimento ottenuto contro questi i nemici della Fede Christiana, il giorno di S. Martino, l' undecimo giorno di Novembre l' anno 1673, sotto il Castello di Chocim alle ripe del fiume Dnistro in Valachia.

[Tytuł II]: Relationne della Vittoria insigne, che l' armi Polacche e Lituane hanno ottenuto contro i Turchi alle ripe del fiume Dnistro in Valachia, sotto il Castello di Chocim, il giorno di S. Martino 1673 [1]).

Erano molti mesi, che i Turchi, ascrivendo à debolezza e viltà dell' armi Polacche quella fatale facilità, con che l' anno passato fecero

---

[1]) Pismo to znaném mi już jest z Rkpu Biblioteki Ossolińskich, Nru 335, gdzie znajduje się z bardzo długim ieszcze dalszym ciągiem, przedstawiającym tygodniowe sprawozdania jakoby korrespondenta, a to od 17º stycznia 1674º aż do 11º września 1677º, a jako autor tego sprawozdania i tej korrespondencyi wymienionym tam jest »Poliarco Micigno Cosmopolitano«. Czy to imię rzeczywiste, czy zmyślone, rozstrzygnąć obecnie nie umiem.

notabile impressione nel Regno, et estorsero da i Commissari Polacchi conditioni di pace ingiuste, e indegne di Popolo libero e souvrano, |[ma coll' Hypothesi della ratihabitione]|, tacitamente s'apparechiavano à invaderlo insperamente di nuovo, et con nuovi acquisiti in Polonia aprirsi la porta ad angustiare ogni giorno più le Tenute del Christianesimo. |[il ristante del Christianesmo]|.

Sextern Krakowski, składajacy się z trzech arkuszy in folio, (u dołu nieco przez zbutwienie uszkodzony), spisanym jest własną autora ręką, jak o tém z poprawek bez wątpliwości wnosić można, ale nie podaje nazwiska autora. Za to przy tymże Krakowskim rękopisie znalazł się na osobnej ćwiartce pisany liścik Lipskiego, Regenta kancellaryi Kor., który ani wątpić, pisanym był do autora tej relacyi, i jejże samej dotyczy. Nadto poczynił Lipski na samymże rękopisie poprawki i dodatki, które w ten sposób oznaczyłem, żem je w podwójny nawias |[ ]| zamknął. A że bilecik Lipskiego nosi datę 16° stycznia 1674°, ztąd wniosek, że relacya ta dobrze przed tym dniem spisaną być musiała. A nawet to, że autor wiedząc tyle tylko, iż się część jakaś Turków w zameczku Chocimskim zawarła, nie wié jeszcze o poddaniu się ich, tylko się tegoż spodziewa, naprowadza na domysł, że relacya ta bardzo rychło po wypadku, i tuż z pierwszych nadchodzących do Lwowa wiadomości ułożoną została. List zaś Lipskiego jest następujący:

»16 Gennajo 1674. Varsovia.

Illmo Sig^r^ mio Padrone Observ^mo^

Rimando questo Suo il più degno e dovuto alla Sua incomparabile prudenza Commentario, che è parto del vero amore e stima di questa Patria. Non hebbi l' ardire di dar qualche lima à questo si nobile scritto, solamente accennai in alcune circostanze, (ab extra) che la sublimità del Suo ingenio saperà ben modificare, et applicare. Io che sempre venero inestimabile merito di V. S. Illma, così bacciandole di cuore le mani resto divot^mo^ et oblig^mo^ Serv^e^ Conte Lipski, Reggente della Canc^a^ del Regno«.

Adressu, do kogo ten liścik był wystosowanym, niemasz żadnego.

Uwagi, które Lipski na samymże rękopisie, na ostatniej próżnej stronnicy własnoręcznie wypisał, są następujące:

»1. Notandum. Il fiume Dnistro, per facilitar la pronuntia degl' Occjdentalj è meglio scriver Denester, coll' interpretatione: anticamente detto Tyras.
2. In vece di Valachia più vicina à noi scriver Moldavia.
3. Il Chocim Rocca scoscesa, non semplice Castello.
4. Che l' Husseim è scampato con 4 mila Turchi, e doj Bassy son' amazzatj, il quatro è prigione appresso il Sig^r^ Gran Mareschallo Sobieski in Leopolj«.

* * *

A questo fine spingovano à poco à poco numerosi eserciti nel Principato di Vallachia, levavano dalle mani di quel Prencipe le fortezze, le presidiavano di Giannizzari, e ne davano à i loro Bassà il comando. |[Halj Bascia]|, Il Bassa Comandante in Cameniez, con sue lette circolari à gl' habitanti della Podolia e dell' Ukraina, publicava la mossa del Gran Sultano da Adrianopoli, e che con numeroso essercito haverebbe passato in Bulgaria l' Inverno; uscivano rigorosi Emiri al Cham de' Tartari Crimesi, et all' General de' Cosacchi Ribelli, che uscissero |[affrettasero]| con tutte le lor forze da i lor distretti, et fra il Danubio e il Dnistro l' aspettassero in Valacchia. Davano credito à tutte queste cose le gran preparationi di viveri e foraggi, che facevanno in diversi graneri eretti à quest' effetto nel sudetto Principato alle ripe del fiume Pruth, bastanti a sostentare centinara di migliara d' huomini.

È in possesso la Republica con la Porta Ottomana di reclamare e pretendere la correttione de' Patti, quando trova, che ò con aggiunte pregiuditiali, ò con diminutioni deroganti, vengano dell antica forma alterati, |[havendo et usando molto differente maniera di trattar i Polacchi con i Turchi, come nel vestito conforme anche loro à gli Orientali; che gl' Occidentali stando sopra i loro punti non possono presuporre q[uest]a Segreteria ò l' Arcano, quasi non cognosciuto da loro. O almeno confessando che non si giuoca col Turco. E che secondo la Legge loro credono non esser obligati mantener i patti, ancorche siano ratificati col giuramenti, solamente stante in vita alterutro Prencipe.]| Così segui l' Anno 1621,[1]) quando essendo stato mandato à Constantinopoli con titolo et in qualità d' Ambasciator straordinario, ò come qua comunemente si dice, Ambasciator Grande, Christofore Duca di Zbaras, Gran Cavallerizzo del Regno, à fin che portasse distesi in scritto i Patti di Pace, che erano stati conclusi in voce con Osmano, Gran Sultano de' Turchi, sotto Chocim, per mezo di Jacopo Sobieski, Commissario del Rè Sigismondo Terzo à que' Trattati; et essendo quell' Instrumento di Pace stato trovato difettoso e pregiudiciale, fù rifutato e mandato in dietro à Constantinopoli per mezo de *Christoforo* Serebkowicz, Interprete delle lingue Orientali; del quale essendone stato riportato in dietro, un altro esemplare corretto, à sodisfattione della Republica, ne fù *all hora* mandata una

[1]) Liczba oznaczająca rok jest dodatkiem przyjętym z Rkpsu Zakładu nauk. im. Ossolińskich, Nr 335. I dalsze też dodatki i uzupełnienia, przyjęte w osnowę niniejszej relacyi z tegoż źródła, odznaczam pismem odmiennėm.

Copia simile authentica alla Porta per mezo di *Christoforo Kielczewski, Segretario Regio in qualità di Ablegato; (è degno di nota l' incontro di questi tre Christofori, che in un affare, alla Christianità importante, furno uno dopo l' altro adoperati); e fù col Kielczewski rimandato in dietro Abdy Chiaus, che era venuto in Polonia a portare i patti, da in compagnia del Serebkowicz.*

Insistendo *dunque adesso sulle* vestigie di questo possesso, et non essendoli parso decente nella Dieta *di Genaro* precedente passata, di approvare i Patti e le conditioni sopraccennate, et non stimando espediente il riposarsi all' ombra d' una dubia pace, fece per mezo di Monsig° Andrea Olszowski, Vescovo di Culma, Vice Cancelliere del Regno, notificare à Achmet Bassa, Primo Vezire della Porta Ottomana, che non intendeva ratificare quelle conditioni, nè recedere in punto alcuno dall' antica Capitolatione di Pace che haveva con la Porta, e mandò con questa lettera à Adrianopoli Stanislao Dziantimirski, Interprete delle lingue Orientali, accio anche in voce confermasse il medesimo all' istesso Gran Sultano. Il quale haverebbe pur voluto che la Pace restasse in piede, e che à lui restasse la fortezza di Camenietz, e qualche apparenza di donativo annuo, anchorche questo non dovesse essere che d' un anello d' oro. Contuttocio, essendo che il pregiuditio de la sovranità non consiste nell' quanto, ma nell obligo di dare, ancorche minima cosa, ne anche a questo volle acconsentire la Republica; massime che anche il sommo Pontefice Clemente X lodà i sentimenti della Republica, et per mezo di Monsig^re^ Francesco Buonvisi, Arciv° di Tessalonica suo Nuntio, li diede intentione, che quando fosse occorso l' haverebbe sollevata con la sua mano da qualche spesa, e haverebbe assistito nell' Polonia à tutta la Christianità da Dio alla sua cura commessa, in quello che fosse stato in potere della santa Sede.

Per tutti questi rispetti non volendo dunque la Polonia esser più colta all' improviso, et considerando esserli mancata l' assistenza dell Armi Cosacche, (che adesso adherivano à i Turchi, per mala fede di quali erano fatte ribelle), risolse provedere alla sua sicurezza et alla difesa di tutto il Christianesimo con l' auttione delle sue ordinarie militie. Et havendo riceuto* più d' una volta dalla Porta Ottomana lettere piene di vilipendio e di minaccie, stimò necessario di prevenire i lenti e taciti apparecchi dell inimico, e non aspettare, che à gl' eserciti, che haveva piantato e fortificato sù confini della Podolia aggiungesse ancho quegl' altri, che allo spuntar' dell' herba, haverebbe potuto spingere di qua dal Danubio.

In esecutione di questi pensieri, havendo il Re udito prima il parere del suo Senato, et il consiglio de' Generali delle sue Armi, ordinò che queste si radunassero nel Palatinato di Russia, si come segui verso il principio del mese di sett^{re} [settembre]. Ma non potendo per la scarsità de' viveri e foraggi sostentarsi ivi longo tempo, (erano quelle campagne dall' anno passato in qua, per l' inondationi dell' armi nemiche, restate inculte e sterili), convenne prendere un necessario espediente, di trasportare quella gente sul paese nemico, e nel medesimo tempo tentare, di rispingere di là dal Danubio quella gente, che haveva di gia tramandato in Vallachia.

Diede impulso à quest' impresa, fra l'altre considerationi, anco la crudeltà usata con i Valachi, suoi Confederati et Auxiliarij, de quali Huseim Bassà General comandante dell' Armi Ottomane in quel Principato, (per semplice sospetto, che gl' era entrato in testa della lor fedeltà), haveva fatto maltratare e tagliare a pezzi molti, *et molti prendere in arresto* di quelli, che insieme col' loro Prencipe, che à pena hebbe tempo di salvarsi, erano nel suo campo.

Fù quest' accidente permissione di Dio, per appianare la strada alla Vittoria, che haveva predestinato alle nostre Armi; poiche quel Prencipe *di Moldavia*, sottrattosi tempestivamente da quel barbaro macello, se ne fuggi in farsetto sopra un cavallo nudo, seguito da soli cinquanta de' suoi, al nostro campo, in tempo apunto, che le nostre truppe passavano il Dnistro; et implorando in cosi atroce fatto la protettione del Rè e della Republica, fù dal Gran Maresciale e Gran Generale del Regno, Giovanni Sobieski, assicurato à nome del Rè, che l' haverebbe a tutto suo potere difeso da ogni oppressione; all' incontro di che non lo richiedeva d' altro, che della comodità di servare gl' eserciti di Sua Mtà nelle sue Tenute, quando li riuscisse di scacciar da esse le genti Ottomane.

Da questo favorevole incontro, havendo il Gran Generale preso ottimo augurio dell' esito della sua impresa, (communicato il tutto con Demetrio Duca di Wisniowiez, Palatino di Belza e Gen^{le} di campagna del Regno, suo Collega), lò mando à far' sapere à Michele Casimiro Pac, Palatino de Vilna, e Gran Generale dell Esercito di Lituania, et à Michele Casimiro Duca Radzivil, Vicecancelliero e General di Campagna del medesimo Gran Ducato di Lituania, invitandoli a sollecitare la lor marcia, e portarsi con il lor esercito di la dal Dnistro, dove egli li aspettava con l' esercito della Corona

‡ Qui cominciorno le maggiori difficoltà dell impresa; poiche verso gl' ultimi giorni d' Ottobre in quel' tempo, che il predetto esercito

haveva principiato à passare il Dnistro, comparsero i Generali del Gran Ducato di Lituania per consultare con quelli della Corona sopra le sodisfattioni del loro esercito, che era restato in Podolia, una piccola lega di la dal Castello di Bucciaccio. Rappresentavano dunque questi Generali a quelli, che il lor esercito affaticato e indebolito nel longo viaggio, non poteva portarsi alli operatione di là dal Dnistro, se prima non prendeva qualche poco di riposo; al qual' effetto richiedevano di poter stare à quartiere ò in Podolia ò in Ukraina almeno per due ò tre mesi. Fortificavano questa richiesta con ragioni di stato molto concludenti, e dicevano: esser necessario prima d' ogni altra cosa, di pensare alla conservatione dell esercito, e poì à guerregiare. Ma rispondeva à questo il Gran General del Regno, che la Repca tutta haveva gia concluso la guerra, e che non restava più aperta la porta à deliberare, se s' haveva à far la guera ò nò? Che lui adesso in esecutione di quella conclusione s' era trasferito avanti la porta del paese nemico per entrarvi, e ritornare in Polonia con la Vittoria, la quale sperava con l' aiuto di Dio felicemente ottenere, ò spirarvi gloriosamente l' anima per la Religione e per la patria: Che da tal risolutione no poteva rimuoverlo niuna consideratione, ne niun' comando, anche del Rè stesso, se non una Constitutione di tutta la Republica.

Il' giorno appresso, i Deputati del esercito di Lituania s' erano risoluti di ritornare indietro, e pubblicare un Manifesto delle cause, che à cio li movevano. In fine, dopo molti contrasti e dispute, essendosi il Gran Gen[le] di Polonia dichiarato di voler' condescendere à tutto quello, che havessero saputo pretendere, insino à esibirsi, per bene della Patria, di cedere à i lor Generali il comando di tutta l' Armata delle due Nationi, levò loro di testa molte cose, che erano mere apprensioni, e l' indusse à consentire, mediante certe conditioni e assecurationi, di andare avanti insieme con l' armata della Corona. ‡ [1])

Inspirò in quel punto Idio ne gl' animi delle due nationi una concordia mirabile, che gl' accrebbe fortezza per superare le difficoltà, che era per opporli il fiume con la rapida profondità delle sue acque, e con l' altezza delle sassose rupi, che li serveno di ripa, e per disprezzare gl' horrori de' boschi, e i disagi delle paludose campagne, che dovevano incontrare.

Primieramente dunque passorno il Dnistro sotto la villa di Luki

[1]) Cały ustęp pomiędzy strzałkami ‡‡ zamknięty, opuszczono w późniejszém snadź obrobieniu Rękopisu Ossolińskiego; a zastąpiono go bladym ogólnikiem; niewątpliwie z obawy urażenia Paca i Litwy.

con risolutione indicibile, la cavallaria* a guazzo e a nuoto, e la fantaria* e il cannone sopra il ponte e sopra i pontoni, assistendo sempre personalmente da per tutto il Gran Generale del Regno, per ovviare tempestivamente à tutti i disordini. È la villa di Luki situata su' confini fra la Podolia e la Pokutia; nelle paludose valli dell quale essendo le due Armate entrate fra le due acque del Dnistro e del Pruth, (prendono gli due fiumi l' origine delle vicine montagne, che la Polonia dalla Transilvania divideno), si fece loro incontro il pericoloso e horrido Bosco di Faggi, (detto in lenguagio del paese Bukowina), stato altre volte infausto alle nostre armi. *È questo un luoco boschivo,* [1]) il quale distendosi in longo fra la Pokutia e la Valachia, e dividendo que' due territorij, necessitava i nostri à dover trapassarlo, prima di venire ad alcuno esperimento co' Turchi; ma, nel trapassarlo consisteva tutta la difficultà della marcia; perche con le somità montuose, con i profondi valloni, con le paludose pratorie, e con l' acque correnti e stagnanti, che questo bosco in se racchiude, rende quasi impossibile il trapassarlo felicemente con l' esercito grave, particolarmante quando fosse fortificato e guardato da difensori.

Quì il Gran Generale chiamò à consiglio tutti i Capi dell una e dell altra Armata, fra i quali si trovorno li 13 seguenti Senatori, che furno Giovanni Sobieski Gran Maresciale e Gran Generale del Regno di Polonia, Demetrio Duca di Wisniowiez, Palatino di Belza e General di Campagna del medesimo Regno, Michele Casimiro Paz, Palatino di Vilna, Gran Generale del Gran Ducato di Lituania, Michele Casimiro Duca Radziwil, Vice Cancelliere e General di Campagna del medesimo Gran Ducato, Giovanni Opalinski Palatino di Calissia, Felice Potozki Palatino di Siradia, Andrea Potozki suo fratello Palatino di Kiiovia, Stanislao Jablonowschi Palatino di Russia, Venceslao Lescinski Palatino di Podlachia, Christoforo Grymultowski Castellano di Poznania, Ludovico Alessandro Niezabitowski Castellano di Belza, Stanislao Luzezki Castellano di Podlachia, Gabriello Silniski Castellano di Czerniechovia; oltre un numero grande di Offitiali della Corona, del Gran Ducato, di Palatinati, e dell' Armate. Fù proposto à consultare, con che cautele si doveva intraprendere il passagio di si pericoloso Bosco? Verso dove si doveva poi voltar' le Armi? Se attaccare Husseim e tirarlo à battaglia, ò se andare verso Cecicora a incontro Koplan Bassà, e venir seco al esperimento, prima che arrivi in rinforzo d' Husseim? Fù concluso di far riconoscer il Bosco

[1]) Miejsce to wypadło przez zbutwienie papieru w Rękopisie Krakowskim, uzupełnia się podług Rkp. bibl. Ossol.

dall Avanguardia, e trovandolo libero da gl' aguati, assicurarsene con tre Fortini, uno all' entrata del Bosco, uno nel mezo, e uno all' uscita, e presidiarli: Poi marciare verso il Campo d' Huseim, e provare di tirarlo a battaglia, prima che giungesse Koplan, della marcia del quale non s' haveva certezza.

S' era Husseim accampato sotto Chocim, Castello dal Prencipe Valacco, situato sul fiume Dnistro, nel medesimo luoco, àpunto, dove avanti cinquanta due anni era trincierato il nostro esercito, quando à tempo di Sigismondo Terzo stette à fronte di 600[m] huomini, che Osmano Gran Sultano de' Turchi haveva spinto à danni della Polonia. Haveva fortificato quelle vecchie trinciere con doppio recinto; uno di palissate, l' altro di traversate d' alberi interi, dopo i quali s' incontrava la trinciera antica, che era il terzo recinto; ma questo era tant' alto, che copriva alla vista di quelli di fuora la somità de' padiglioni nemici. I Moldavi al numero di 6[m] s' erano accampati in quelle trinciere, che tennero al tempo della predetta guerra i Cosachi.

Giunse in questo luoco tutta la nostra Cavallaria* alli 9 di Novembre, e ivi fece alto à vista della trinciere del' nemico, aspettando, che giungesse anco la Fantaria* col Cannone; il quale per le cattive strade e frequenti cattivi passi guasti dalle pioggie, che in que' giorni erano cadute, non poteva avanzar camino così speditamente, come faceva la Cavallaria.

In quel mentre che stavano fermi, considerava il Gran General Sobieski i motti dell inimico. Ma non vedendo che si risentisse nè che mandasse à riconoscerli, ordinò à nostri Volontarij, che andassero in mezo del Campo a disfare i suoi à battersi da solo à solo, e in questa maniera dar principio alla bataglia. Rispose à quest' invito l' inimico con màndar fuora qualche d' uno de suoi Volontarij più arditi, à provarsi co' nostri. Ma sempre ne riportò in tutto il giorno la peggio, senza fare altro moto. Giunse in tanto la Fantaria e l' Cannone, e i Generali sul far della notte, collocorno i loro eserciti in quelle stesse trinciere, dove haveva allogiato cinquanta due anni prima l' esercito Osmano.

Venuta la mattina de 10 produsse il Gran General del Regno ambedue l' eserciti in Campagna con speranza di venire con Husseim à *qualche esperimento dell' armi.* [1])

Fra le trinciere fortificate dell inimico et le nostre s' alzava una piacevole collina, giù dalla quale descendendo le nostre genti ben

[1]) Tych czterech wyrazów brak w rkpsie Krakowskim przez wybutnienie papieru; uzupełniam je z Rkp. Ossolińskich, Nr. 355.

ordinate ne' suoi squadroni, facevano di se una vaga e nel medesimo tempo terribil mostra all inimico. Alla fine, non vedendo che desse alcun segno di voler uscir in Campo, divisa gl' eserciti in cinque corpi, e li dispose attorno al Campo nemico in questa forma: Collocò su la ripa del Dnistro, dalla parte inferiore del fiume verso Cceciora, il sargente General del Regno con la sua divisa. Poco da questa lontano, prese posto il Gran Generale con la sua. Nel mezo fù collocata quella del Duca General di Campagna del Regno; a cui seguiva quella di Andrea Potozki, Palatino di Kiiovia, figlio di Stanislao, già Gran Generale del Regno, e Palatino di Cracovia. Ma l' esercito del Gran Ducato prese posto su la ripa del medesimo fiume, della parte superiore verso Zwanietz.

Collocate in questo modo le squadre, fù dato il concertato segno del assalto, que fù da tutti que' posti riceuto col tuono di 50 pezzi di Cannone, è col folgore delle granate, che da gran quantità di mortari prendevano il volo, e l' Infantaria cominciò à marciare in ordinanza all attacco delle trinciere. I primi à essere investiti furno i Moldavi, à quali il Gran General mandò à dire, che si rendessero à forza maggiore della loro; ma havendo quelli dato la negativa, si prosegui l' attacco; et havendoli col Cannone levato le difese, s' avanzò la Fantaria al assalto. I Moldavi, considerando, che non haverebbero à longo andare potuto schivare di non esser superati e maltrattati, mandorno à dire à Husseim, che li difendesse, altramente sarebbero forzati à patteggiare con l' inimico, per non esser presi à forza, et tagliati à pezzi sotto i suoi occhi. Husseim mandò fuora del recinto alquante Bandiere di Spahij, li quali furno ben presto da i nostri Hussari rispinti con danno e uccisione notabile dentro le trinciere. Vedendo questo i Moldavi, et che non venivano efficacemente difesi, si resero à Patti, e diedero luoco à i nostri di avanzare all' attacco del Campo nemico. In quel giorno però, non successe l' impresa felicemente, perchè dal posto del sargente Generale del Regno fu cominciato l' assalto prima che la Fantaria de gl' altri posti fosse pervenuta sotto i ripari dell inimico; il che fu ben segno di prontezza e di coraggio, ma fù causa, che di quella Divisa ne restassero morti molti; poichè, non essendo l' inimico distratto in altre parti, attese à ributtarli con tutta la sua applicatione, e con tutto l' impeto; mentre ancor egli nel' medesimo tempo riceveva gran diminutione ne suoi. Questa anticipatione non fu senza qualche benefitio, perchè fece vedere alla prova, che il nostro Cannone era un poco lontano; onde in tutto quel giorno non si mosse la nostra gente de suoi posti, e stette

tutta la notte squadronata in ordinanza, mentre i Guastatori alzavano nuove Batterie à tiro di moschetto vicine à i ripari dell inimico, e i Bombardieri vi facevano condurre il Cannone, vicino al quale si trasferi subito anche la Fantaria.

La mattina de gl' undici, mossosi il Gran Generale dal suo posto s . . . . i andava à piedi verso i ripari dell Inimico, per meglio riconoscere il sito, pensando sempre e meditando i modi di superarlo e scacciarlo da quel posto. Et considerando in oltre, che ogni dilatione, benche minima, poteva essere di grandissimo danno, mentre l' esercito nemico abondante di viveri, se ne stava dentro di quel recinto con tutte le sue commodità, et che nel suo Esercito c' era gran penuria di tutte le cose necessarie al vitto de gl' huomini, e al sostentamento de' cavalli, concluse di dar l' assalto generale; et ad alcuni di più flemmatica complessione, che lo dissuadevano, disse: Mi contento che mi sia tagliato il capo, se io non piglio tutti costoro in un quarto d' hora. [1]) Distribuiti con questa risolutione gl' ordini necessarij, comando, che da tutti i posti si facesse giocare senz' intermissione il cannone; sotto il calor del quale si comincio il generale assalto. Egli in persona messo piede à terra, con la scimitarra alla mano, si pose alla testa dell Infantaria, incoraggiandola ad alta voce, ad avanzarsi arditamente avanti, e confidare in Dio, che benedirà i loro sforzi in difesa del suo honore, de' suoi Altari, et della propria Patria. Con questa breve si, ma coraggiosa e fervida esortatione condusse l' Infantaria à tiro di pistolla vicino alle trinciere nemiche; et sarebbe passato più avanti, se non vi fossero accorsi alcuni offitiali dell Esercito, pregandolo che volesse ritirarsi, et conservare nella sua vita la salute di tutta l' Armata, che si trovava in paese straniero co un potente nemico à fronte: che ogn' uno di loro che morisse, moriva glorioso e beato; perchè con quel intentione di defendere à costo del proprio sangue la Fede e la Patria, s' era avvolato sotto quell Insegne: ma che lui Generale nell accetar quella carica, haveva preso sopra di se la cura della salute del Publico, e di tutti loro privati; alche non doveva sodisfare con la morte, ma con la direttione e col comando. Et quì li fecero una supplichevol forza di ritornare all esercitio della sua carica, e rimontare à cavallo. Ma, che non può nell attioni militari l' esempio? Il Gran Generale di Lituania volse anche lui nel' medesimo modo la gloria di essere il primo

[1]) Porównaj list nienazwanego autora z 11º listopada (str. 1323), gdzie prawie też same wyrazy. Prawdopodobnie to list Xdza Przyborowskiego, który dla autora niniejszej relacyi snadź był walném źródłem.

fra i suoi soldati à giungere alle trinciere nemiche: l' istesso fece il Commissario di Campo Generale del Regno, Stefano Czarniezki, Starosta di Bransko e di Kaniovia, nepote di quell altro Gran Stefano, che morì Palatino di Russia, dopo havere in vita sua mostrato il modo di far crescere in Polonia le Palme, inaffiandole con militari sudori. La Fanteria* intanto, stimolata da così generose attioni de' maggiori Offitiali, non correva, non, ma volava all assalto, poco stimando le moschettate, che contra di lei fulminavano i Giannizzari.

In un mezo quarto d' hora il nostro Cannone, alla direttione del quale soprantendeva Martino Kontski, Generale dell Artigliaria del Regno, e Starosta di Premislia, haveva scacciato dalla difesa i nemici, e scavalcatoli et resoli inutili molti de' loro pezzi; el in un altro mezo quarto havendo l' Infantaria tagliato le palissate e gettato a terra gl' alberi attraversati, era salita sul più alto de' ripari. Era uscita fuora contro i nostri Pedoni la Cavalleria nemica à urtarli per fianco; ma la nostra Cavallaria allora si mosse in lor difesa, e rispinse i nemici molte volte, sempre con gran loro mortalità, verso il Campo.

Ma già con questi attacchi e rispinte, così forti et violenti, et con la moschettaria, che già lo bersagliacca dentro del suo campo, cominciava l' Inimico di ritirarsi, et la Vittoria à inclinarsi verso la nostra parte, quando la nostra Fantaria uscendo dell Ordinanza, e correndo intempestivamente alla preda, rese in un momento la vittoria dubiosa, e fece che l' inimico ripigliò coraggio, et la sua Cavallaria ritornando all Operatione, rispinse valorosamente i nostri; ma sopragiunte in soccorso le nostre lancie, fu ricacciato di nuovo verso i ripari; dentro i quali essendo entrati mescolati con essi anco i nostri, allhora fù, che s' infiammo la battaglia, accorrendo da tutte le parti gente, ognuno in rinforzo del suo Partito. Cadevano quivi da ogni parte, ostinatamente combattendo, per terra uccisi i Giannizzari e gli Spahij, et si diminuiva à momenti la folla de' difensori; quando Husseim disperato, vedendo disfatta la sua gente, e occupato il Campo, pensò à salvarsi; et dato di sproni al cavallo, seguitato dal resto de suoi Spahij, prese la strada verso Ceciora; ma incontratosi nella divisa del Duca Demetrio, Generale di Campagna, e in quella del Palatino di Kiovia, riempi quella strada di suoi cadaveri, e fù rispinto verso il Campo. Ma in quella mischia poco mancò, che non guadaniasse le spalle à i nostri, et se non erano le nostre lancie, si correva di nuovo risico di dare in qualche confusione. Accorsero con le compagnie di lancie Polacche alcune ancora delle Lituane con i due

Generali di quel Gran Ducato alla testa, et tutte insieme impedirno valorosamente, che il nemico non ottenesse il suo intento. Et incontratosi il Duca General di Campagna del Gran Ducato nella persona d' Husseim, lo ferì malamente in testa, et lo finiva di uccidere, se non era il Bassà trasportato lontano dal impeto del suo cavallo. In questo punto inaspritasi la battaglia, e fattasi più fervida e sanguinosa che mai, restò coperta la terra di corpi morti tanto dell una parte che dell altra. In fine rinculando sempre i nemici verso quella ripa del Dnistro, che riguarda il Castello di Zwanietz, con intentione forse, di passare il fiume à nuoto, e fuggire verso Cameniez, furno da i nostri sospinti nella profonda apertura di un scoglio, (de' quali in quella parte è piena la ripa a il letto di quel fiume), et ne precipitò una gran quantità nell aqua insieme co' cavalli, à rompicollo Fù in quel punto osservato, che cavavano dall aqua una persona molto mal concia da così precipitoso salto, et si fece giuditio, che possi esser' stato l' istesso Husseim. Gl' altri cavalli, che nel medesimo modo precipitorno nell aqua, si calcula che potessero essere circa cinque mila. Dopo la caduta de' quali, i nostri ritornati verso il Campo, trovorno, che già l' Infantaria era padrona delle trinciere, et che il resto de' Turchi, (eccetto due o tre mila, che fuggirno verso Cameniez sopra il ponte, che da essi era stato fabricato sotto Chocim), ò era stato tagliato a pezzi, ò era prigione. }Se ne rinchiusero alcuni pochi nel Castello di Chocim, ma è credibile, che ancor questi accresceranno in breve il numero de' prigionieri.{ [1])

Quelli che son fugiti verso Cameniez, non ci saranno pervenuti tutti; perchè ne sarà caduto una gran parte nelle mani de' Moldavi et della nostra Cavalleria leggiera, che à quest' effetto erano stati mandati di batter' le strade di là dal fiume.

Così in due hore di forte e valoroso combattimento, restò il giorno di S. Martino, rotto e disfatto dentro le sue proprie fortificationi un esercito d . . . . [m] . . . . . tten . . . . . tta gente scelta, et il fiore delle forze Ottomane. Restorno morti dentro le trinciere otto mila Giannizzari; et di ventidue mila che si contavano li Spahij, ne restorno morti ò sopra la terra ò dentro l' acqua, più di sedici mila; il resto puo essere che si sia salvato con la fuga. Si trovorno morti

[1]) Ustęp o zawarciu się cząstki Turków w zameczku Chocimskim, (który to ustęp w nawias kręty } { zamknąłem), podkreślił Lipski; snadź chcąc tym sposobem zwrócić uwagę autora, jako wiadomość ta w obec dalej nadeszłych, już była niedokładną. Z listu bowiem Xdza Przyborowskiego, (p. str. 1325) z d[a] 15° listopada, rychło za pierwszemi wiadomościami wiedzieć możono, że ci, co się w Chocimie zawarli byli. dwa dni tylko się bronili, a już 14° listopada poddali się, i do Kamieńca odeszli.

General del Regno alla Maestà del Rè, et [illegible]
giorno à punto, che riponevano il corpo Reg[illegible]
fù dato in preda all esercito, tanto Polacco, che [illegible]
tutti diportati in maniera, da desiderarli, che le [illegible]
cento volte maggiori e più ricche.

Ma à quattro nostri Generali, due del Regno e [illegible]
Ducato, furno da tutto l' esercito presentati i padigli[illegible]
de i quattro Bassà, che si stimano morti. Quello di Hu[illegible]
e copioso d' appartamenti, sala, camere, Ritirate e Cabin[illegible]
al Gran Generale del Regno, della prudente e corraggiosa [illegible]
del quale s' è servito Idio per istromento della sua eterna ordin[illegible]
havendoli à quest' effetto dato spiriti non degeneri dalla pruden[illegible]
Jacopo Sobieski suo Padre, che morì Castellano di Cracovia, prim[illegible]
grado fra i Senatori secolari, nè dall esperienza e valor militare di
Stanislao Zolkiewski, suo Bisavo Materno, che fù in un tempo stesso
Gran Cancelliero e Gran General del Regno, emulo nelle cariche
e nella qualità del Gran Giovanni Zamoyski, Bisavo Materno del Rè
Michele di felice memoria, frescamente defunto; et per darli anco
maggiori habilità à grandi Imprese, l' ha fatto di genio pronto, risoluto, e fortunato, charattere ordinario della pietà, idettami della quale non sono restati in lui punto oppressi dallo strepito e dall furore dell armi; havendo à sua instanza Stanislao Przyborowski, sacerdote della Compagnia di Giesù, suo Confessore, portato sempre in petto con militare riverenza e decoro il Dio de gl' eserciti, et essendo per tutto il tempo della battaglia accorso à soccorrere e munire i moribondi col SS^{mo} Viatico.

A due hore dopo mezo giorno, nel richissimo Padiglione di Husseim, (stato prima con rito cattolico benedetto), fù celebrata la Messa, alla quale servì il Bassà stesso con le proprie candele di cera, che in quella funtione furno adoperate. Avanti il sagrificio furno rese gratie à Dio con hinno di laude, di si grandi, e mai nè pur' imaginate, non che sperate maraviglie, le quali ognuno attonito e venerabundo, riconosce immediatamente dal suo onnipotente volere.

Due incontri poi (quanto a noi) casuali, accresceno la maraviglia, e magnificano la Providenza del Infinito Governatore dell Universo: Una è, che i nostri, uscendo da quelle medesime trinciere, di dove seicentomila Turchi, ivi l' anno 1621 alloggiati, non poterno superare esercito Polaccho fortificato allora in quelle medessime, dove adesso s' era molto meglio fortificato Husseim; adesso un esercito di numero all inimico equale, l' ha preso, rotto e disfatto dentro i proprij

ripari; l' altro è, che il moderno Gran Generale in quel luoco stesso, dove il Padre suo, (allhora Commissario del Rè Sigismondo à i Trattati col' Turco), concluse con prudentemente temperata penna i patti di pace, in quello stesso luoco ne ha vendicato adesso il Figlio la temeraria rottura, con giusta e forte spada.

505.

1673. 11. 20. Z Rkpsu Akad. Krak. Nr 44. str. 652.

Z Obozu 20 Novembris 1673.

Nasze tryumfy rozrzedzone barzo, bo post gloriosam victoriam niektorzy respexerunt retro; ledwie coś post multas controversias pod Commendą Xiążęcia J°Mci Radziwiła zostawiwszy. Naszych tych onych barzo ochotnych trzy części uciekło; osobliwie Dymy do kominów się obróciły, nas prawie na wstyd zostawiwszy. Hospodar Multański wczora porzuciwszy Tabor, z swoiemi uciekł. Inne Woysko poczęści od koni dla niewczasów odpadszy, zwozowane. Idziem iednak na Kapłan Baszę na Cecorę, więcey Panu Bogu, a niżeli siłom naszym ufaiąc.

J°MćPan Marszałek Wielki Koronny primitias prace swoiey, pierwszą z pola z Nieprzyiaciela Chorągiew Cesarską, z Skarbu Ottomańskiego przeciwko Chrześcianom dobytą, posyła Oycu Świętemu, któremu też pokornie supplikuie o kanonizacyą błogosławionego Stanisława Kostki; iego zasługom to zwycięztwo z Nieba dane przypisuiąc.

506.

1673. II. 21.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Tom dodatk. Nr Rkp. 1592, Nr 87.
Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

Kopia listu JmćPana Marszałka y Hetmana W°Kor°, do Xcia J°Mci Primasa, pisanego z Wołoch nad Prutem, nad Dawidowem, die 21. 9bris, 1673. A°.[1])

Wesołe y szczęśliwe, gdy nam dał Pan Bóg z tak potężnego Nieprzyiaciela Wiary Świętey odebrać tryumfy, immiscuit luctum gaudiis w dni kilka potym nieodmienna nowina śmierci Króla J°Mci, oraz lamentabilis interregni, zwłaszcza hoc in statu rerum, gdy w tak wielką implacavimus* nas woynę z naypotężnieyszym wszytkiego Chrześciaństwa nieprzyiacielem; któremu lubo teraz potenti Dei auxilio kilkadziesiąt tysięcy ad internecionem znieśliśmy woyska, iednak nondum finis z tym nieprzyiacielem woyny; który będąc iuż lacessitus, na wiosnę wszytkie na nas zechce wywrzéć furye, ieżeli wcześnie hoc moderno statu non consulemus nobis. Mianowicie gdy WXMć iako Primas w tey Oyczyznie in tam urgenti necessitate co-prędzey Konwokaciey, a potym Elekciey, diminuendo nieco czasu constitutae ordinationis solemnitatum, nie złożysz; aby przyszły Pan, którego nieba dadzą, in Aprili z woyskami mógł wyniść w pole; co ieżeli nie będzie, actum erit de nobis. Pro munere tedy officii mei tak radzę y proszę, aby takim sposobem Rzpta konserwowana była; bo ieżeli przed porą tą woienną nie obierzemy Pana, któryby z nami temu nieprzyiacielowi mógł resistere, actum erit de nobis.

Ja po odeyściu Woyska Litewskiego, z partią zostawioną przy Xciu J°Mci Panu Podkanclerzym y Hetmanie Polnym W°X^aL°, ruszyłem się był w głąb Wołoskiey Ziemie, gdzie zaraz pierwszego dnia ledwo nie połowa tak pieszego iako y konnego uciekło* mi Woyska. Zaczęły naprzód Wyprawy Woiewodztw tak konne iako y piesze za wyiściem ćwierci; za niemi poszli ci, co się zdobyli; ostatek z głodu y nędze [poustawało],[2]) bo tak głodnego podobno w świecie drugiego niemasz kraiu. Wcześnie bowiem obywatele tuteczni,

[1]) List ten znajduje się też i w Rkpsie Akad. Krak. Nr 44 str. 652, jak też drukowany w Grabowskiego Ojcz. Spom. II. 355; w obu miejscach jednak z odmiankami i tłómaczeniem wyrażeń łacińskich.

[2]) Poprawka z Rkpsu Akad. Krak. Nr 44.

cokolwiek mieli, ze wszytkim w góry, a drudzy w Węgierskie pouchodzili kraie; ale y drugich, którzyby mogli byli subsistere, [desiderium] domuum, y licentia dissipavit; tak że drudzy y nie opowiedziawszy się, choć w służbie, pouieżdżali; dymowi zaś niektórzy z chorągwiami, ze straży y podiazdu pouciekali; Starszyzny zaś absentiam to nieszczęśliwe causavit Interregnum.

Mnie tu ieszcze za Prutem zatrzymać się przyszło, abym, gdy iuż inaczey być nie może, pewną część Woyska przy Hospodaru Wołoskim zostawił, Chocim, Soczawę y Niemiec, y inne Wołoskie mocnie osadził zamki; [drugiemi woyskami blokować dokoła Kamieńca ich będę]; [1]) trzecią zaś część na granicy Pokucia y Podola rozłożę czekaiąc dalszey obrady Waszmościów Moich Mościwych Panów, którym tam teraz cura Reipublicae incumbit.

To zaś, com WXMci wyżey wyraził ratione pośpiechu Elekciey, nietylko swoim, ale y Jchmć Panów Senatorów przytomnych, y Panów Pułkowników, y całego Woyska donoszę imieniem.

Ci którzy z pogromu Chocimskiego tak przez most iako y przez Dniestr przebili się byli, których Halil Basza do Kamieńca wpuścić nie chciał, y pod fortecą bawić się nie pozwolił, gdy tedy ku Dunaiowi przebierać się poczęli, chłopi y opryszkowie zebrawszy się około Chreptyiowa, na głowę ich znieśli, tak że nuntius cladis ztamtąd nie wyszedł, a circiter około trzech tysięcy albo czterech, ad minimum. Ciż to chłopi y opryszkowie przysłali do mnie prosząc, abym do nich pewną część Woyska posłał, obiecuiąc tym, co maią, z Woyskiem na pół się dzielić.

Z dymowych zaś wypraw więcey szkody niż pożytku, albowiem uciekaiąc, na 10 000 koni wykradli Woysku; z których iuż kilka Towarzystwa y Czeladzi dogonionych z końmi, powieszać kazałem.

507.

1673 II. 27. Z Rkp. Akad. Krak. Nr. 44 str. 652. f. v.

Copia listu z obozu z pod Kakaczany, 27. 9bris 1673.

Sczęśliwie w S^ty Marcin wygrana, która do dalszych victorii miała była zapalić, ta nas cale zwoiowała. Bo naprzód Woysko Litewskie,

[1]) Rkp. ma zepsute: »drugiemi locować dokoła Kamieńca Ja będę«.

za nim Dymowe Wyprawy, po tych Panowie Starszyzna, a przy nich niemało Woyska, do domów powróciło. Chciał J°MćPan Marszałek iść na Kapłan Baszę, na Cecorze w kilka tysięcy stoiącego y okopanego, y na tych których iest kilkaset w Jasiech Turków, ale Rycerstwo nasze daley zgoła iść nie chce, et generosas cogitationes J°Mci Panu Marszałkowi sistit z niesłychanym żalem iego; osobliwie gdy to, za co mu dziękować y sławić było potrzeba, znowu in venenum et calumnias vertitur. Jest iescze wiele grzecznych, którzy gotowi czynić z ochotą co każą, ale więcey takich, którzy iuż barzo tęsknią. Prawda, że się zimno y głód bardzo przykrzy, z czego niemało szkody w koniach, w ludziach, chorób y śmierci; aleśmy iuż poczęli w pożywnieyszy kray wchodzić. Nie wiém co ta niesczęśliwa Rzeczpospolita daley pocznie, ieżeli zimie nie zwali woyny straszney z siebie; a mogło-by to być, gdybyśmy byli z Wołoch nieprzyiaciela wygnawszy, potym mu na wiosnę na Dunaiu przeprawy bronili. W takiey naszey niesforze wielka łaska Boża, że Ordy niemasz, bo-by ci, co bez wstydu z Woyska uchodzą, iak czeczotki na lepie, w ich więzach zostawali. Już z Panów Senatorów tylko ci są: J°Mć Pan Woiewoda Kaliski, Podlaski, Ruski, Chełmiński; JchmćPanowie Kasztellani: Poznański, Podlaski, Brzeski; J°MćPan Chorąży Koronny, J°MćPan Kawaler Lubomirski, J°MćPan Pisarz Polny, Xiąże J°MćPan Podkanclerzy z częścią Woyska Litewskiego; a insi wszyscy wstecz poszli. Jesteśmy teraz między Soczawą a Botuszany.

Przyszedł list 25 od Boiarów Multańskich, w którym narzekaią na Hospodara swego, że ich oszukawszy poszedł z nimi od nas, a potym zaprowadziwszy ich na granicę, w kilku koni uciekł od nich do Turków, u których żonę y dzieci obsides miał. Proszą w tym liście o przydanie sobie Hospodara, (radziby znowu Constantemu Hospodarowi przeszłemu swemu), siebie y ziemię swoię oddaią nam; ale nie wiem, iako im będzie mogło w takiey naszey niesprawie wygodzić. Barzo J°MćPan Marszałek żałosny, że przedtym udawano, że nie chciał na woynę, znowu kiedy chce sczęśliwie woiować, troie niewidy zmyślaiąc znowu niesłychane chimery przędą.

Dziś Koło będzie Generalne, z którego wątpię żeby się miało co na ochocie poprawić. 25° posłał J°MćPan Marszałek y Hetman Wielki Koronny cztery tysiące ludzi w Podole, aby Kamieniec y Bar attakowali, broniąc im communikatiey, y Lipkom grassowania. Po Zameczkach ci ludzie rozłożeni będą, tak piesi iako y konni.

[Przypisek z dnia następnego, snadź przed wysłaniem d^a 28° dopisany]:

alla quale i Francesi hanno ricusato alcune pretensioni, per esser stimate essorbitanti, sarà Lorenese, et se ne ha le parola. Alcuni dicono, ch' aspiri per se alla Corona, e però cercarà di dividere in fattione il Regno, per essere il terzo fra due litiganti.

Li Palatini di Kiiovia et di Russia, et molti Officiali principali dell' Essercito, come Korycki.

Il Pac, Generale di Lithuania.

Il Rey, Palatino di Lublino; mà non si sà, se sarà costante, massime perche la Moglie sarà contrijsima, facendola disgustata dalla Regina, per un incontro di giuoco.

Il Morstin, Gran Thesoriere, sarà tutto Francese. Mà predominando la Moglie, nemicissima del nome di Condé, e che havendo ricevute molte grazie della nostra Regina, quando il marito era del numero dei Malcontenti, ne mostra gratitudine, non sarà gran cosa di ridurlo al partito di Lorena.

Il Palatino di Cracovia sarà Lorenese, quando il Duca di Neoburgo non aspiri alla Corona di Polonia. È sicuro, che la Moglie è stata sempre buon Austriaca, e che mai non parla bene di Francesi, benche l' anno passato fosse del partito dei Malcontenti, et pretendesse 100^{m} Imperiali dal Duca di Longueville.

Il Palatino di Czernichovia.

Il Castellano di Cracovia.

Il Stolnik della Corona, andato in Italia, si conformerà al Morstin.

Del Vicecancelliero del Regno non siamo sicuri.

Il Vescovo di Posnania sará per necessità Lorenese, perche sà bene, che senza il favore della Regina, sarebbe da tutti dispezzato.

Il Duca Michele Radziwil sarà Lorenese, purche non sia comprato à più caro prezzo da Francesi.

Il Duca Demetrio, Zio del Rè Michele, hà qualche pretensione per se, mà per altro è Lorenese.

Il Castellano di Vilna dipende dal Cancelliero et dal Generale Pac, essendo loro creatura.

Generalmente saranno Lorenesi li Principali della Minor Polonia, di Sandomiria, di Masovia, e di Lithuania.

Il Vescovo di Cracovia s' accomodera all' Arcivescovo, di cui è da fare il maggior capitale, perche acquistando egli il Vescovo sudetto, quasi tutto il Clero sarà per noi.

Il Mareschial di Corte, Stanislao Lubomirski, non si dichiara, mà essendo figlio di un nemico del nome Francese, mai sarà Condeista, e si spera, che sequirà il Zio, Palatino di Cracovia.

Il Referendario Ecclesiastico sarà un buon instromento, et condurrà dove vorra l' Abbate Szczuka.

Li Padri Giesuiti saranno di gran avanzamento à questo affare, eccetuato il Predicatore del Rè Gio: Casimiro, che in ogni maniera bisognarebbe acquistare, non per interesse, mà con fargli cognoscere il profitto della Patria. [1])

Fra le Donne bisogna far più capitale della Palatina di Sendomiria, et della Thesoriera del Regno, che dell' altre, perche queste sono le più amiche della Regina.

Il Cameriero Maggiore, et tutta la Casa Dönhoff, saranno contrarij, perche la Moglie è implacabile nemica, benche suddita, et commanda despoticamente a tutti li Parenti.

La Moglie del Stolnik della Corona è inclinata alla Francia, mà facilmente s' accomoderà al marito, quando ritornassero per tempo in Polonia.

509.

[1673. 12. 10.] [2])

Z Collectaneów J. Wielopolskiego, z własnoręcznego jego, a gwiazdką w regestrze za własną robotę uznanego pisma. Rkp. Bibliot. Wilan. Nr 45, T. 4, str. 95.

Considerationi sopra l' Elezzione del Rè di Polonia.

Per la Corona di Polonia si ricerca adesso un Prencipe, che sia Cattolico, d' età matura, prudente, guerriero, ricco, e che possa sposare la Serma Regina Vedova.

Tutte queste qualità vi concorrono, al mio giudizio, nella persona del Sermo Prencipe di Baviera, fratello di Sua Altezza Elettorale, più che in nessun altro.

A tutti gl' altri Concorrenti, pare, che manchi qualcheduno di questi requisiti. È ben vero, che gli Candidati non si sono per anche scoperti, e però non si può formare un giudizio, preciso, mà però si tengono in concetto, sieno poi portati publicamente, ò verò

[1]) Mowa tu o szanownym Ojcu Adrianie Pikarskim; i dziwo, przy sądzeniu i taxowaniu świata Polskiego, przy jednym jedynym tylko Jezuicie wzmianka o dobru Ojczyzny!

[2]) Datę tę kładę z domysłu tylko, a wnoszę ztąd, że pod tąż datą podał Wielopolski Kardynałowi Ursiniemu i inny memoriał, dotyczący subsidiów, a który znajduje się w tychże collectaneach.

segretamente: Il Prencipe di Condé; Prencipe di Lorena; il figliuolo dell' Elettore di Brandeburgo. Si parla ancora del Rè di Suetia, del Duca d' Yorck, del Duca di Luneburgo, del Prencipe d' Oranges, del Duca Rinaldo d' Este. Alcuni fanno concetto del figliuolo del Gran Duca di Moscovia, ò Piasto, cioè Polaccho, e particolarmente del Sigr Gran Maresciallo del Regno, Sobieski.

Parlero di tutti distintamente, per far vedere, che nissuno può pareggiare Sua Altezza, il Sigr Prencipe di Baviera.

Il Sigr Prencipe di Condé è stato offeso da molti in Polonia, che per conseguenza havranno renitenza di vederlo Padrone; oltre che si tiene da molti per un Prencipe austero e rigido, e quel che più si deve considerare, è, che il nome della Francia, e particolarmente del Condé, era talmente esposto al odio publico della Nobiltà, che si trovano ancora molti impressioni assai gagliarde. Mà quel che fà più contro di lui, è, che non può sposare la Serma Regina, havendo la moglie propria, ne trovandosi modo per la separazione.

Il Sigr Prencipe di Lorena è similmente temuto da molti, che gli sono stati contrarij nell' Elezzione passata, anzi molti di quelli medesimi, che sono stati del suo partito, hora pare siano contrarij, e non mostrano quell' adherenza al suo partito, che si sperava. Si publicano alcuni suoi vitij, ò veri, ò falsi, de quali non si sentiva parlare per avanti. Facendo professione di Soldato, nè in si gran spatio di tempo, con tutta la sua Nascità, (che li dava l' avantaggio sopra gli altri), esser arrivato ad altro grado, che di Colonello, discredita assai la sua virtù guerriera. Per contro delle richezze, si sà, che sono nelle mani del Zio, il quale si trova in stato di dover aiutare più tosto se stesso, che un Regno straniero. Pare anche, che la Regina medesima non v' habbi grand' inchinazione. Mà sopra il tutto li pregiudica il favore della Casa d' Austria, che, come vicina e potente, non può che ingelosire questo Regno, che apprehende simile trattamento, che la Boëmia, et il Regno d' Ungaria, elettivo e libero, hà ricevuto. Non è però da dubitare, per altro, che questo non sia quasi il più prossimo alla Corona.

Il Prencipe di Brandeburgo non si può credere, che mai si possa far Cattolico da dovero, e che si possa eleggere senza qualche rischio della Relligione Cattolica. Si sospetta, che non cerchi più tosto aggrandire i suoi Stati hereditarij, con diminuzione de' nostri, che darci qualche cosa del proprio. Dell' altre qualità della sua persona si discorre diversamente, con poco suo vantagio.

Il Rè di Suetia, oltre d' esser Heretico, non potrebbe amministrare due Regni, differenti di religione, di governo, et interessi, ognuno di quali richiede un Prencipe, che sia sempre presente; nè lui preferrià mai un Regno elettivo all' hereditario.

Il Duca d' Jorck è Heretico, è prossimo alla successione del Regno d' Inghilterra, per la quale lasciarebbe poi il nostro in un sconcerto, come succese al tempo d' Henrico Terzo, Rè di Francia.

Il Sigr Duca di Luneburgo ha moglie, e quel ch' è più, è una Nipote della Regina Ludovica, la di cui memoria viene da molti immeritamente mal trattata. L' altre sue qualità non si sono per anche scoperte.

Il Prencipe d' Oranges viene dal centro della Heresia. Del valor militare non pare habbi dato quelle prove, che richiedevano l' occasioni. E per altro, la crudeltà, ch' hà usato con i Viti in Hollanda, fa aborrire il suo nome a gli più intendenti.

Il Duca Rinaldo d' Este è poco cognosciuto, e la sua Casa ancora; la quale venendo tassata da gli Emuli, che ne hanno la cognizione, li portarebbe un gran pregiudicio. Delle richezze, e della scienza militare non si tiene gran conto; e finalmente, se non lo porta la Francia, non venirà da se stesso alla concorrenza, e se lo porta, forse gl' apporterà più nocumento, che utile.

Resta il figliuolo del Gran Duca di Moscovia, et il Piasto, de quali tanto discorrerò manco, quanto con più certezza, posso affermare, che non concorreranno, et in caso, che concorressero, non possono mai essere eletti, per molte ragioni ben fondate.

Non metto in lista il Sigr Duca di Neoburgo, perche pare non habbi pensiero d' applicare, dopo haver perso il primo colpo, ancorche potrebbe havere grandissimi vantaggi. Il partito vecchio, assai forte, assistenza della Francia, senza la repugnanza, (à quel che m' imagino, almeno publicamente), della Casa d' Austria. Stima grande della sua Persona, e particolarmente della sua prudenza; denari assai. Alla Regina potrebbe offerire il figliuolo per sposo, in spem successionis, la quale appresso di noi, non per debito, mà per discrezzione, si mantiene sempre. È ben vero, che havrebbe le medesime oppositioni, che prima, e però non facendosi sentire fin adesso, pare non voglia metter in compromesso un altra volta la sua riputazione.

Considerate adunque queste raggioni, che portano quasi esclusiva à gl' altri, et i requisiti, che sono necessarij per havere l' intento, si può formare giudizio della Persona di Sua Altezza Serma, se si

può imbarcare in questa concorrenza, ò nò. Il negotio si può incaminare in due maniere differenti, publicamente, overò segretamente.

Per la concorrenza publica bisogna mandare all' Elezzione un Ambasciadore, qualche personaggio di gran consideratione, et confidente di Sua Altezza, che possa esser capace d' una plenipotenza ampia per tutti i casi, che possono occorrere anchi improvisi; conchiudere i patti conventi; offerire alla Republica, al presente molto bisognosa, de sussidij, quelli maggiori vantaggi, che Sua Altezza si può risolvere di metter in effetto per l' assistenza di questo Regno et la sua gloria, consistenti in genti, danare et allianze. Non mancare di far promesse alli particolari, di cariche, promotioni, donativi, et à qualcheduno ancora pagare qualche sussidio di danari, essendo i genij, come in tutti gli altri paesi, cosi ancora nella nostra Patria, differenti, contentandosi alcuni della considerazione del ben publico, altri consecrando ogni cosa alla loro ambizione ò interesse. Dichiarare il matrimonio con la Serma Regina; procurare assistenze et ufficij publici ò segreti della Casa d' Austria, overò di Francia. Se bene, per dire il vero circa à quest' ufficij, è difficil cosa indovinare, se l' haverli sia bene ò male, stante, che il Regno di Polonia hà una gran gelosia di queste due potenze emule; onde la loroassistenza non può passare senza qualche sospetto, et havendosene una, s' incontra l' oppositione dell' altra. Questo è ben necessario, procurare, che il contrasto non sia positivo ne dell' una, ne dell' altra, sapendosi per esperienza, che hanno più forza per impedire, che per procurare l' adito alla Corona.

Una concorrenza segreta richiede le medesime solemnità, et ufficij, con questa sola distinzione, che l' Ambasciatore, che sarà, si tenga secretissimamente, non negoziando con nissuno, che per mezzo di qualche soggietto Polaccho, sino all' ultimo punto dell' Elezzione.

Qual de due mezzi sia più efficace, è cosa difficile à giudicare. Gran parte di questo dubbio dipende dall' incertezza della forma dell' Elettione, cioè, se l' Elettione si farà in poco numero, senza concorso di tutta la Nobiltà, ma solamente de Principali, e che vorianno assistere volontariamente alla Dieta, secondo l' uso antico, overò se s' obligherà di concorrer tutta la Nobiltà armata, conforme all' Elezzione passata.

È ben vero, ch' adesso pare, che si siano avveduti dell' errore, ch' hanno commesso alla passata elettione, e però la vogliono lasciar fare a i più intendenti. Mà non è cosa da fidarsi. Può ben essere, che il prencipio si faccia in questa maniera, e con quiete, ma sul

fine l' ambitione de concorrenti facilmente eccitera qualche tumulto. Quello che si troverà inferiore di forze, e del partito più debole, non mancherà di servirsi di quest' ultimo reffugio, ch' è, di far convocare per mezzo di suoi partigiani tutta la Nobiltà: dove dominando più il caso, che la ragione, lo può portare al bramato fine. Quest' è infallibile, che nessuno può esser certo, che quella moltitudine si possa regere, e produrre quell' effetto che si desidera; ma quello, che si troverà inferiore, e con le speranze abbatute, si vorrà più tosto esporre alla dubbia fortuna, che restare sotto.

In tal caso havrebbe un grandissimo vantaggio Prencipe, che all' improviso si dichiarasse con la sua concorrenza, e presentasse alla Republica qualche buon vantaggio. Perche essendo occulto sin' all' ultimo punto, i Ministri de gl' altri Candidati non havrebbero tempo per rovinare la sua riputazione, che venirebbe in campo afatto intiera et intatta: dove al contrario i concorrenti aperti sarebbero discreditati, ognuno per le machine del suo avversario.

Nell' Elezzione passata il negozio s' era ridotto finalmente à due Persone: Il Sigr Duca di Neoburgo, et il Sigr Prencipe di Lorena. Mà perche i Ministri di tutti due non s' affaticavano tanto nel lodare il loro principale, quanto nel biasimare l' opposito, tutti due erano discreditati, e per questo presentatosi e nominato à caso e spensieramente il Prencipe Michele Wisniowiecki, per altro da pochi cognosciuto, fù acclamato Rè dalla Nobiltà, che non si voleva mettere in cimento et contrasto sanguinoso per quelli due, de quali non faceva gran conto. Mà se all' hora si presentava qualche Prencipe Forastiero, senza dubbio sarebbe stato eletto più tosto che il Rè Michelo.

La strada secreta dunque pare più proportionata, e più sicura anche alla Riputazione, per ogni caso contrario; purche il Soggetto, che sarà mandato, habbi una piena Plenipotenza, e si possa scoprire ogni volta, che parerà necessario à quelli, che saranno consapevoli del negozio.

510.

[1673. 12. 14.] Z odpisu spółczesnego; z Arch. Lubom.; Bibl. Wilan. dissoluta.

[Ułamek z listu Jana Sobieskiego do Alex. Lubomirskiego]. [1])

.... rządzi, a na Seymiku wszyscy; y ieśli y Króla nie słuchali y Seymu, toćby podobno bardziey ani Seymu ani Consilium.

Tak tedy u siebie concluduię, y to zdanie moie lubo liche iednak sczyre y prawdziwe, donoszę WMMPanu y JmP[n] Podskarbiemu Koronnemu, któremu chciey tego communicare, y na co się sam wszyscy iuż prawie zgadzamy, że Nam tylko iedyna Francya takiego może dać Pana, któryby Nas w tym razie tak straszney na nas woyny y pieniędzmi y ludźmi posiłkować mógł. W naszych siłach nie mieymy nadzieie, bo y pieniędzy y ludzi, y ochoty do długiey nie mamy Woyny.

Którego-by zaś z tych, których Nam Francya poda, Candidatów, to sobie zachowuię do wiadomości ztamtąd; bo ia P. Bóg widzi że wątpię, aby się nas kto słuszny y iąć iuż chciał. Jeśliby do mnie iednak iakażkolwiek wprzód miała przyiść wiadomość, nie omieszkam teyże minuty oznaymię WMMPanu. Toż niech uczyni y JmP. Podskarbi MMP.

[1]) Nie znalazło się z listu tego nic więcej nad ten szczątek odpisu, nakreślonego ręką A. Myszkowskiego, powiernego snadź pisarza i sługi Alex. Lubomirskiego. Tożsamość pisma sprawdzoną mam własnoręcznym i podpisanym tegoż Myszkowskiego listem z d. 5° lutego 1674° z Warszawy. Owoż, jakkolwiek ułamek, który powyżej podaję, nie ma ani podpisu niczyjego, ani oznaczenia czasu ni miejsca, ani do kogo był stosowany, z treści jednak i niektórych wyrażeń niewątpliwie się daje wywnioskować, że to jest urywek, a mianowicie koniec listu Jana Sobieskiego do Alex. Lubomirskiego, pisanego z Kałuszy, dnia 14° grudnia 1673. Że to pisał nikt inny tylko Sobieski, jasno wynika z każdego prawie ustępu; że do Lubomirskiego, wnoszę po części z tąd, że się w jego właśnie archivum znachodzi szczątek odpisu, opatrzony nadto na stronie odwrotnej własnoręcznemi Wojewody Krak. zapiskami, poczęści zaś, że i w innym późniejszym liście (z 20° stycz.) nadmienia Sobieski Lubomirskiemu o rozkazie swoim poprawionym, i nakoniec jemu i Stolnikowi Kor. do woli oddanym, a załogi Krakowskiej dotyczącym. Wzmianka o ‚Convocatiey‘ i wybieraniu się do Lwowa, pozwalają oznaczyć miejsce i czas co do dnia nawet. Według listów bowiem zachowanych w Grabowskiego Ojcz. Spom. II. 287 i dd. Marszałek Sobieski 1° grudnia 1673 przez Dniestr się przeprawił śpiesząc ku Kałuszy, 5° był w Stanisławowie, 6° w Kałuszy, gdzie zjechał się z żoną, która 30° listopada wyjechała była ze Lwowa śpiesząc również na powitanie męża do Kałuszy. A że, tak według Gazette de France, jak i listów u Ambr. Grabowskiego, Marszałek WKor. dnia 16° grudnia przybył do Lwowa, nie wiele zmylę pono, przypuszczając, że 15° wyjechał z Kałuszy, nocować mógł w Rozdolc albo Mikołajowie, a 16° stanąć we Lwowie; drogi tej bowiem, jadąc na Dolinę i Stryj jest mil 17, a prościej (zwłaszcza że była sanna) na Żórawno i Żydaczów mil tylko 13. Dzień zatym poprzedzający wyjazd, t. j. 14 grudnia, przypuszczam że był dniem napisania powyższego listu.

WMMPanu życzę się zatrzymać przez Convocatię w Warszawie, a to dla popierania iako nayprędszey Electiey, to iest przed wiosną, a przynamniey w Marcu, inaczey actum de nobis, bo Cesarz Turecki nad Dunaiem zimuie.

In quantum-by zaś Pospolite ruszenie stawać miało, życzę do Krakowa teyże godziny iechać z Convocatiey.

Ja ieśli będzie można, chciałbym zbieżeć pod Lublin circa medios dies Januarij dla pomiarkowania Xcia Jmci Radziwiła z Xciem Jmcią P[m] Wdą Bełskim; która ich niezgoda wielce mię trapi, a bardziey Matki z Córką. Z wielką mi to przyidzie ciężkością, bo-bym nie życzył sobie oddalać się ztąd od Woyska, aż-bym wiedział co tam stanie na Convocatiey, na którey być cale mi się nie zda, ani widzę potrzeby. Natenczas tedy w tym tam kraiu z dusze życzyłbym sobie znieść się z WMMPanem, y ustnie de ulteriori conferre progressu.

Ordynans móy rozumiem że iuż miał dawno doiść WMMPana, którym dał z okienkiem na Praesidium Krakowskie. Co tedy stanęło między WMMPanem, a JmciąX[m] Krakowskim, wyglądam z wielką wiadomości impatientią.

Ze Lwowa, dokąd dnia iutrzeyszego wyieżdżam, odzywać się WMMPanu będę na każdą posztę, a gdy przypadnie co godnego, y umyślnego żałować nie będę.

Suum zaś sensum obadwa y z JmP[m]Podskarbim MMP[m] chcieycie mi też WWMMPP aperire, za którym iść zawsze gotowem, y mieć to sobie pro gloria chcę, ponieważ mi iest wiadomy zelus boni publici obudwu WWMMPP.; proszę tylko, aby quam confidentissime wszytko wyrazić, nie strzegąc się, bo o tym y mówić y pisać publice chcemy y będziemy.

511.

1673. 12. 20. Z Rkp. Akad. Krak. Nr 44. str. 658. f. v.; tudzież z Tek Nar.

List od J°MciP[a] Marszałka y Hetmana W°Kor° [na Sejmik Lubelski, uniwersałem Primasa na dzień 29° grudnia 1673° zwołany.]

Doniosła wierzę publica fama WMciomMMPanom y Braci, iako Pan Bóg zasmuciwszy Oyczyznę naszę praematuro Króla J°Mci fato,

pobłogosławił in crastino zaraz arma Rzeczypospolitey, dawszy tak znaczną, y od dawnych wieków niesłychaną, Woysku oboyga Narodów victorią, którey diariuszem zatrudniać WMciówMMPanów nie chcę, constat mi bowiem, że będą in gremio WMciówMMPanów tego dzieła woiennego nietylko spectatores, ale cooperatores, którzy doskonałą uczynią WMciomMMPanom relatią. Mei muneris est, przy doniesieniu Braterskiey moiey WMciomMMPanom powolności, w tym co rozumiem być potrzebnego, ostrzedz WMciówMMPanów, aby praevisa minus nocere [1]) mogły iacula. A to weszliśmy w woynę z potężnym nieprzyiacielem, którey primo vere nad Rzecząpospolitą wisi moles, czego dowód, że Cesarz Turecki nad samym w Silistryi zimuie Dunaiem, y że z nami żadnego nie szuka uspokoienia, iako to patuit WMciomMMPanom z listu przez Posła iego do Króla JºMci świętey pamięci przysłanego [2]); którego abyśmy tractatem na potym uwieść mogli, iuż nam ta sztuka więcey nie uydzie.

Mocno tedy o poparciu tey trzeba nam myślić woyny, y na nię się iako naypotężniey nagotować, którey vix parem Rzeczpospolitą widzę, zwłascza kiedy nas wszytkie zawiodły Panów Chrześciańskich, które nam obiecowano, subsidia. Podatki nie z zupełna wydane, Pogłówne zmnieyszone, Cła małe, pierwsze Ćwierci niewypłacone, dawne po Woiewodztwach zatrzymane, a teraz znowu zołnierz na nowe w borgową wchodzi służbę. Życzę tedy, aby accelerare dobrze przed porą woienną Electią, a takiego obierać Pana, który-by pożytkom Rzeczypospolitey, a nie cudzym wygadzał interessom, y ubóstwo nasze swoiemi ratował dostatkami, a przytym sławą woienną był u świata wzięty, a zatym nieprzyiaciołom straszny. Ja się przed Bogiem y światem protestuię, że wszytkie priwatne pominąwszy respekty, nie sobie ani komu, ale miłey Oyczyźnie, którey zdrowie y krew moię devovi, y iuż nieraz, tam gdzie należało, one litavi, na takiego tylko zgadzać się zechcę Pana; będąc pewien, że non dissidiis tumultuariis, ale rationibus et amore fraterno certare zechcemy de commoditatibus Reipublicae, y z którym Candidatem więcey-by utilitatis Rzeczypospolitey accederet.

Niegodzi mi się przytym zapomnieć JºMciPana Rotmistrza Rzeczyckiego, Obywatela Woiewodztwa WMciówMMPanów y Braci, który wprzód na usłudze Rzptey, (co WMciomMMPanom optime constat), substantią straciwszy, y sam naostatek, derelictis multis orphanis, garłem * zapieczętował, w tey Chocimskiey polegszy potrzebie. Słuszną

[1]) T. N: ferire. [2]) Przysłanego.

za successorami iego wnoszę do WMciówMMPanów instantią, abyście WMćMMPanowie te zasługi, które debentur mu od Woiewodztwa WMciówMMPanów, dla których on swoie pofantował [maiętności], oddać successoribus iego kazali; zaleciwszy Rzeczypospolitey y futuro Electo, instantiami swemi, aby osobliwa recompensa successorom iego tych strat, które propter Rempbcam elarguit, była. Nie zapominaiąc y Regimentu mego Dragońskiego, aby także indilatam, według declaratiey WMciówMMPanów, mógł odnieść satisfactionem. Co y powtórnie zaleciwszy, zwykłe usługi moie Braterskiey WMciówMM Panów na ten czas oddawam łasce, y zostawam etc.

we Lwowie 20 Decembris 1673. Jan Sobieski.

512.

1673. 12. 21.

Z pierwotnego wł. r. podp., z Archiw. XX. Czartoryskich, Rkp. Nr 2076, list 9ty.

[List Andrz. Trzebickiego, Biskupa Krak°, do M. Czernego].

Mci Panie Starosto Parnawski.

Jest to pospolite ludzi mądrych y Oyczyznę miłuiących zdanie, a iednym słowem mówiąc oczywista to rzecz iest, iż na tym salus Reipublicae zawisła, abyśmy obrali Pana mądrego, dostatniego y woiennego, iescze ante Aprilem, żeby zaraz na początku wiosny sam mogł iść na woynę, y niedać się uprzedzić Nieprzyiacielowi; inaczey ieśli to nie będzie, zginiemy. Racz tedy WMćPan to promovere, żeby Jchmciom Panom Posłom na Convocatią to zlecić, aby się o to starali, żeby ante omnia na tey Convocatiey umówić czas zaczęcia Electiey, y do niczego nie przystępować, aż determinabitur dies, kiedy się ma zacząć Electia, żeby się mogła skończyć ante Aprilem; y dlatego aby Convocatia nie trwała naywięcey dwoch niedziel; inszych zaś materii żeby nie tractować, tylko o czasie Electiey, a o podatkach y postanowieniu Sądów Kapturowych. Co zaś strony podatków, rozumiem, że niemasz prędszego y łacnieyszego, iako pogłówne; choć to teraz mnieysze się pokazało, niżeli było owo pierwsze przed lat iedynastą.

Miałem wiadomość, że na przeszłym Seymiku Proszowskim 13 Novembris, od Króla J°Mci zmarłego złożonym, skarzył się na mnie listownie Calvin, P. Chełmski, Podstoli Sendomirski, że iest odemnie

oppressus pro libera voce, y condemnatą w Trybunale Piotrkowskim nakryty. Niesłusznie się o to skarzy, bo non pro libera voce iest tam sądzony, ale pro contumelia, dishonore, et contemptu mnie Biskupa. Wolno każdemu na Seymiku libere mówić, iednak sine laesione honoris, et iniuria tertii. Zaczym ieżeli tam y teraz na tym przyszłym Seymiku będzie się na mnie o to skarzył, proszę WMćMPana, abyś mnie iustifikował przed Jchmciami, że ia Pana Chełmskiego pozwałem na Trybunał non pro libera voce, ale pro calumnia et contemptu status mei Episcopalis; ani to nie iest oppressia, kiedy kto kogo do prawa pozywa. Wszakże on ieśli iest gravatus od Trybunału decretem, wolno mu to znosić w przyszłym Trybunale Lubelskim per viam nullitatis et male obtenti. Nie wątpię, że WMćMMPana, iako viri integerrimi, iustificatio facti mei multum valebit, za co ia będę powinien bardzo WMćMPanu, którego się zatym zwykłey chęci oddaię. W Zamku Bożęckim die 21 Xbris 1673. WMćMciego Pana

[wł. r.]: cale życzliwy brat y służyć gotów

Andrzÿ Trzebicki.
Biskup Krakowski.

[r. p.] Kraków pod ten czas tak niebezpieczny bez praesidium być nie może. Rozumiem tedy, aby cały Seymik napisał do J°mciPana Woiewody Krakowskiego, aby J°mć pro officio suo opatrzył stołecznemu temu miastu praesidium, ale takie, które-by z lenungów własnych swoich żyło, sine onere miasta y wsi naszych około Krakowa. Racz WMćMPan to promovere, aby in hunc sensum napisać imieniem Seymiku do J°mciPana Woiewody.

[zewnątrz]: Memu Mciemu Panu Bratu J°mciPanu
Michałowi Czernemu, Staroście Parnawskiemu.

513.

[1673]. 12. 24. Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisu A. Wereszczyńskiego, str. 186.

We Lwowie 24 Decembr. [1673.]

Jaśnie Oświecona Mściwa Xiężno Moia Wielce Mśwa Pani y z serca kochana Siostro.

Chcieliśmy tu wszyscy zatrzymać Xcia J°Mści, abyśmy byli w te tu Waszą Xcą Mść zwabili kraie, ile pod ten przynaymniey czas, kiedy

się Turków y Tatarów bać nie potrzeba. Ale widzę szczęśliwszy Lublin niżeli Lwów, gdzie Xiąże J°Mć tuszył sobie zastać Waszą Xcą Mść. My tu w Święta oczekiwamy u siebie Xiężny JeyMP. Woiewodziny Bełzkiey, którą umyślnie Xże J°Mść do mnie wyprawuie. Respons, iakim dziś odebrał od Xcia J°Mści, posyłam Waszey Xey Mci do przeczytania; na moię to expostulatią o Stepan, aby się ludzie Xcia J°Mci byli tam nie interesowali, ani żadnych sobie pretendowali Chlebów albo stanowisk. Pisał szérzey w tey materii do JmP° Wyżyckiego excuzuiąc się; na mnie zaś dla czego się skarzy, że się mu nic tak nagradza iako sobie zasługuie, wiedziéć nie mogę. Naznaczył się był termin 15 Stycznia w Lublinie zobopólney zgodzie, ale że Xże J°Mść Pan Podkanclerzy chce na ten w Warszawie być termin, to iuż nie wiem, kiedyby do tego przyiść miało. Tymczasem Electia zaydzie, y tak boię się, aby dla privatnych niezgod nie było źle publicznemu dobru y całey Oyczyznie. Co mi tu Xna P. Woiewodzina Bełska proponować będzie, nieomieszkam oznaymić Waszey Xey Mści. Dla Boga moia kochana Dobrodzieyko, dla śmiechu ludzkiego trzeba te rzeczy w domu między sobą uspokoić, aby to więcey na świat nie wychodziło. Ja tu Xiężnie pewnie niezborguię, y prawdę Jey mówić będę; wostatku na to samo to się spólne z sobą ziechanie było potrzebne, aby był ztamtąd każdy wiedziéć y uznać mogł, z kogo okażia y przy kim wina. Ja ku końcowi Convocatii chciałbym się zbliżyć do Pielaskowic, bo prędzey niepodobna, ile gdy z Ukrainy różne przychodzą wiadomości. Tam tedy na dalsze WXMści oczekiwać będę rozkazanie. Wasza Xca Mść ieźli będziesz w Warszawie z Xciem J°Mcią, racz mi oznaymić, y o którym właśnie czasie. Jey MP. Woiewodzina Kiiowska [1]) ieźli iest u Waszey Xey Mci, y z kim teraz trzymać chce? bo sam pewni to chcą wiedziéć ludzie. Dłuższym tą okazią dla ciężkich moich zabaw nie mogąc bawić pisaniem, nieodmienney się Waszey Xey Mści zalecam łasce y miłości, Jako z serca kochaiący Brat y uniżony sługa JSobieski.

Żona moia z troygiem Dzieci uniżenie kłania WXMści WMPani. Toż czyni y JeyMć Panna Xieni.

[1]) Mniemam, że mowa tu o Wojewodzinie Kijowskiej wdowie, t. j. Stanisławskiej, Potockiej z domu, za 1szym mężem Kazanowskim, drugim Słuszką, 3cim Stanisławskim; (matce Jabłonowskiej, Wdziny Ruskiej); ta bowiem Pani zawsze do spraw publicznych pochopną była; podczas gdy o innej Wdzinie Kijowskiej, t. j. żyjącego podówczas Wdy Kijowskiego, Andrzeja Potockiego, żonie, Rysińskiej z domu, niemasz śladu, aby kiedykolwiek »z kim trzymać chciała«.

514.

1674. I. 10.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1674, Nr. 20. [Pomiędzy 15[tu] listów Clemensa X[o] wystosowanych tegoż dnia do rozmaitych Polaków, a zachowanych w Tece Naruszewicza, jest też ten jeden do J. Sobieskiego; przy żadnym z nich nie podano źródła, zkąd odpis wzięto.]

Clemens X Papa, ad Joannem Sobieski.

Regia comitia non minus, quam profligati Christiani nominis hostes, eximiam Nobilitati Tuae de Republica ac Religione benemerendi argumentum praebent. Nemo enim convenientes Ordines properam novi Regis ad electionem magis incitare, melius nemo obvias eisdem victorias indicare valuerit. Age itaque strenue Dux, recentibus in Rempublicam promeritis Tuis alios adde titulos, auctoritate, qua polles, ad Patriae Fideique beneficium utere, Regemque quam-primum renuntiari cura, qui debitam inclitis] [1]) laboribus tuis palmam retribuat, celsioresque ad laudes excitet fortitudinem tuam. Paternos in hunc scopum] [2]) stimulos Nostros Nobilitati tuae validius admovebit Venerabilis Frater Franciscus Archiepiscopus Thessaloniensis, cui fidem dabis. Nos vero interim dilecte Fili, Apostolicam benedictionem ex omni cordis Nostri sensu impertimur. Datum Romae apud Sanctam Mariam Maiorem, sub annulo Piscatoris, die X Januarii MDCLXXIV, Pontificatus Nostri anno quarto.

515.

[1674. I. ...]

Z pierwotnego wł. r.; z Arch. XX. Lubomirskich; Bibl. Wilan. dissoluta.

[List Bidzińskiego Stef[a] do Alex. Lubomirskiego, Wdy Krak.]

Jaśnie Wielmożny mnie wielce Mciwy Dobrodzieiu.

Dwiema listami assecurowany o bytności WciMMPana na Seymiku Opatowskim, zbiegłem tu na łbie utykaiąc; nie zastawszy siedzę

[1]) Rkp. mylnie »inclitibus«.
[2]) Rkp: »scopulum«.

też iak malowany. O Pana Chorążego Sendomirskiego nietrzeba się frasować: harcuie, szermuie, gębuie, a nikt nie chce z nim na plac; my siedziemy cicho, czekaiąc ieżeli będzie trzeba secundować; ale iak mogę zrozumiéć, że go nie zaczepią.

Je°Mć Pan Marszałek Wielki pełen uraz y żalu słusznego, ale y wszyscy poczuią, że to sibi ipsis uczynili exitium; do Warszawy zbrania się iachać, choć go niesłychanie o to męczę; uskarza się, że mu Przyiaciele nie trzymaią słowa, y tak się zda, że inakszą modą chce myśléć o sobie. Mnie wypchnął do Warszawy, y siłę zlecił wręcz mówić, co przecie moderować będzie trzeba. Wiem że mię z tamtąd będą wyganiać do niego, ale tego żadną miarą nie uczynię dla tysiąca ratij.

Pan Bracki zabawny, posłałem go do Multan, y nie spodziewam się go, aż za cztery niedziele; ieżeli-by iednak powrócił się, życzyłbym go accomodować do usług WciMMPana, bo człowiek ze wszytkiemi doskonałościami zołnierskiemi przy owey skromności, która rzadko znayduie się w takich ludziach.

Je°MćPan Marszałek w Obozie, y zabawi tam; ordinansowi ścia w Ukrainę rozśmieie się iako rzeczy sine omni ratione; ale żeby miał drwić głową z nimi, to nie będzie nigdy, ani pod taki czas nie da sobą porządzać, bo się zna na tym, co to chcą z nim robić.

Gdyby nie tak nagła droga do Warszawy, srodze-bym rad Wci MMPanu y Dobrodzieiowi pokłonił się, bo-by wolno o tym mówić, o czym pisać nie podobna. Powolne przytym służby moie zalecam w łaskę WciMMPana y Dobrodzieia, któregom unizony sługa

S. Bidziński.

[List ten bez oznaczenia czasu, pisanym jest prawdopodobnie z Opatowa z pierwszej połowy stycznia 1674. Do przyjęcia tego czasu skłania mię porównanie z listem samegoż Hetmana z dn 20° stycznia, ze Stryja, (ob. 1674. I. 20.) w którym Sobieski w sposób bardzo dosadny wyraża ten swój »żal słuszny«, o którym i Bidziński spomina.]

516.

1674. I. 15,
do 2. 22.

Z Rkp. Akad. Krak. N. 44. str. 664.

Diariusz Seymu Convocatiey, który się zaczął dnia 15° Januarii, 1674, w Warszawie.

15 Jan. Po wysłuchaniu de S° Sptu Mszy S^{tey}, y kazaniu, na którym utriusque gentis Kawalerowie Woyskowi pro navata w przeszłey Campaniey opera swoie specifice odebrali encomia, zeszli się more solito Panowie Posłowie do Poselskiey Izby; kędy porachowawszy się, iż między nimi przeszłey Confederatiey Marszałka do zagaiania aktu nie dostawało, inclinarunt unanimiter, aby Panowie Małopolscy, iako przeszłey alternaty gospodarze, substituerent namiestnika in locum absentis; y stało się. Wziął Laskę J°MćPan Karwicki, Podstarości Sendomirski, chciał zaraz rozdawać głosy na obranie Marszałka z alternaty Wielkopolskiey; ale Provincia Pruska nie pozwoliła na inszą alternatę, tylko która po rozerwanym w roku przeszłym Seymie subsequi powinna; a to dlatego, iż actum Seymu przeszłego, iako non vocatis illis conclusum, y wielą scandalosis articulis vitiatum, pro rato nie maią. Wzruszyła była Izbę ta quaestio, iako wielka et legum cardines tykaiąca się; ale refutantibus aliis, że akt przeszły necessitas raczey, a nie lex expressit, że go sam effectus sczęśliwą probavit victorią, że go samiż Panowie Pruscy, na substituta z Małey Polskiey pozwalaiąc, consensu ratificarunt, y że ta się pomiędzy exorbitantiami może pomieścić materia erroris Cancellariey Koronney; nakoniec prośbie całey Izby cesserunt, publicam promovendi eiusdem desiderii między exorbitantiami otrzymawszy declarationem. Po uspokoieniu trudności stanął Marszałkiem nemine contradicente J°MćPan Miecznik Koronny Biliński; a iż się ku nocy miało, obrawszy electiey swoiey denuntiatores do Senatu, soluta sessio. Senatus dnia tego exiguo numero habitus, securitatem Seymu Marszałkowskiemu Sądowi zleciwszy, denuntiationem obranego Marszałka, ore J°MciPana Starosty Rożańskiego factam, słuchał.

16. Jan. Wysłani ultra praescriptum numerum z pewnych Ziem Posłowie, materiam Izbie Poselskiey ad disceptandum dali. Zachowani iednak pro nunc circa praerogativam activitatis tym dokładem, aby lege praefinitus na Seym Posłów wysłania numerus na każdych in posterum servetur Convocatiach. Nic więcey tego dnia nie było,

bo słabe zdrowie Xiążęcia J°Mci Primasa, y niektórych Panów Senatorów iuż Warszawy doieżdżaiących desidesirium, persuasit, że sessio ad crastinum odwołana.

17. Jan. Izba Poselska witać Senatum zgromadnie* poszła; w którym byli J°MćXdz Primas, J°MćXdz Poznański, J°MćXdz Płocki, Biskupi; J°MćPan Sendomirski y Lubelski Woiewodowie; J°Mć Pan Podskarbi Koronny, J°MćPan Kanclerz W°X*L°, y kilku mnieyszych Kasztellanów. Po wysłuchanym sermone diserto J°MciPana Marszałka Poselskiego przywitaniu, zaczął propositionem Xże J°MćPrimas ab indolentia praecocibus fatis ś. p. Króla J°Mci, y że do niego devolutum Interregis officium, którego nie tak doyrzałe lata, iako przeciwne zdrowie do łóżka ciągnie. Namienił y o skróceniu Convocatiey, przymknieniu zaś Electiey. Soluta zatym sessio.

18. Jan. Mało co crevit Senatus; PP. iednak Chełmiński, Bełski, Wileński, Kasztellani; Pan Podskarbi W°X*L°, przybyli. Więc iż Xiąże J°MćPrimas dla słabości zdrowia na tey sessiey nie był, votował J°MćXdz Biskup Poznański, iako pierwszy z duchownego brzegu Senator, takowe in publicum promovendo zdanie: Winszował naprzód Rzptey parta ex hoste trophaea, przyznaiąc szczególną Jchmciom Panom Hetmanom y całemu Rycerstwu adoream dzielności, na którey ukontentowanie persuadował wszytkie praetensiones od Woyska, w przechodach zaciągnione, amnistią okryć, y one Woysku za tak chwalebne czyny condonować. Dziękował 2do loco J°MciXdzu Biskupowi Krakowskiemu za wystawienie na usługę Rzptey ludzi; Jchmciom zaś Panom Sendomierskiemu y Lubelskiemu Woiewodom, J°MciPanu Kanclerzowi W°X*L°, J°MciXdzu Podkanclerzemu Koronnemu, iż in statione residentiae indefessi dotychczas excubabant; domagał się zarazem, aby prawo na nieresiduiących maiori poena obostrzone było. Mówił potym o woynie Tureckiey, na którey popieranie eundem numerum Woyska conservare radził. Na otwarcie także mennice zezwalał. Commissia aby w Warszawie odprawowana była, takowe dawał ratie: iż Woiewodztwom może lumen accedere, co z nich które winno, y iedno u drugiego fraterne prędszego upomnieć się wypłacenia może; poborcy zaś do Ziem swoich potissimum odwoływaiący się, ea dilatione uti nie będą mogli, kiedy każda Ziemia testimonium perhibebit de suo. Electiey in suspenso zatrzymania emolumentum takowemi demonstrabat ratiami, że czas oney bliższy być nie może nad miesiąc kwiecień, (bo tak niektórych Concurrentów necessitas exigit); w tamtym zaś czasie ktoż nie wie, że woienna suppetet pora, od którey pewnieby Electia JchmćPanów Hetmanów et

quemque nobiliorem z Woyska, privatne piastuiącego interessa, exciret, y od woiennych avocaret czynów. Jecit y to in considerationem, że osadziwszy na tronie Pana, tak wielu frustrabimur suppetiis, odraziwszy sobie tak wielu Panów kogo inszego pro varietate forytuiących; kiedy zaś Electią in suspenso zostawiemy, każdy posiłkami concurret, wiedząc, że nemo coronabitur, nisi qui legitime certaverit. Dla divertimentu tedy zołnierza, y odrażenia posiłków, radził Electiey dalszego odłożenia. Modum Electionis życzył iakim okréślić proiectem, (cuius corrigendi optio penes Rempublicam), aby tam rationibus, nie tumultuariis dissidiis odprawował się.

Po skończonym J°MciXdza Poznańskiego votum, padła koley na J°MciPana Woiewodę Sendomirskiego, ale że niegotowym był, wymówił się, (tylko iak nayprędszey desiderium oświadczył Electiey), salvam sobie na potym, quoties voluerit, zachował dicendi libertatem.

Wotował potym J°MćPan Woiewoda Lubelski, który volubilitatem Regiae fortunae żałosnym obiaśniwszy discursem, począł disserere de modo Electionis, życząc, aby na przyszłą Electią veniret quidem cui placeret, ale aby Woiewodztwa z Chorągwiami, iak do Obozu, na plac consiliorum przyieżdżały. Czasu Electiey, który primis diebus Aprilis miałby rite incidere, dla złych dróg, pochodzącey ztąd drogości, y dla przestrzeńszego Concurrentom spatium, życzył dwiema niedzielami pomknąć, samey zaś Electiey dwiema niedzielami skrócić. Wniosł też, aby nie spusczać się na subsidia futuri Regnantis, bo on ich nie wprowadzi, aż wprzód się w pactach przeyrzy, y my non confidemus wprowadzenia ich, aż wprzód pacta poprzysięże. Uskarzał się insuper na zniesioną praemature ultra mentem Rzptey w niektórych Woiewodztwach akcizę; którey dać pokoy in posterum, (dla pokątnego przedawania), Szelężne zaś conservare radził. Na Commissią w Warszawie, y na otworzenie mennicy, pozwolił; ponieważ y u Cesarza J°Mci, y u Xiążęcia Brandeburskiego, nie lepszą monetę nad naszę biią. J°MciPana Podskarbiego aby rachunków słuchano de contributionibus Regni, etiam z przedłużeniem Convocatiey, dopominał się. Zołnierza Dymowego aby znieść, Quarcianego przymnożyć y po Woiewodztwach podzielić, radził. Retrahet, (prawi) ten podział Woysko od Związku, do którego się iuż snadź, dla niepłacenia, nachyla. Woiewodztwom zaś lżey będzie płacić destinatam summam, y iedno drugiego, mniey albo więcey płacąc nie ukrzywdzi. Ruina Woiewodztwa Lubelskiego przez Pospolite ruszenie causata, aż wprzód iakim contributiey ulżeniem resarcita będzie, declarował się z placu

Convocationis nie schodzić. Interes Królowey Jeymci, aby przykładem Królowey Ludowiki był określony, diserte promovebat, chwaląc pientissimum Królowey Jeymci progressum, iż będąc omnium mobilium po ś. p. Królu J°Mci ex asse Succestrix, rzuciła ie sub hastam na wypłacenie długów ś. p. Króla J°Mci. Quo exemplo życzył, aby Rzpta na wypłacenie ostatka długów solne remanenta pozwolili. Począł dawać potym encomia W^{u}X^{u}L^{u}, iż z nami na chwalebną u całego świata lauream cooperabantur, zachęcaiąc przytym Jchmciów, aby in eadem unione armorum et animorum nieodstępnie constanter zostawali.

Potym J°MćPan Kasztellan Czerski nic więcey nie przydał, tylko maturandam esse Electionem. Odpowiedział też Panu Woiewodzie Lubelskiemu na circumscriptią Electiey, że ieżeli WMcie z Gwardiami na Electią in oppressionem libertatis nie przyiedziecie, Woiewodztwa twa też z Chorągwiami nie przybędą.

Dane zatym głosy Jchmciom Panom Wileńskiemu, Bełzkiemu, Chełmińskiemu, Kasztellanom, którzy niegotowością się wymówili; a wtym soluta sessio.

19. Januarii. Przybyli ad Senatum J°MćXdz Biskup Kamieniecki, y J°MćPan Woiewoda Witebski. Uczynił na zasiadaniu J°MćXdz Poznański quaerelam, iż Jchmć dla nieschadzania się na umówiony czas wielką szkodę Rzptey ex mora czynią, y że dzisieyszey uchybieniem godziny causarunt, że J°MćXdz Biskup Krakowski doczekać się nie mogąc, non dicta sententia z Zamku do Dworu swego powrócił. Urgebant niektórzy, aby nomine publico do Senatu upraszać go. Reclamarunt insi, mieniąc to być contra praxim et iura Maiestatis, które na ten czas ad Rempublicam devoluta. Stetit nakoniec, aby J°MćPan Marszałek Poselski kogo swego, swym y J°Mci Pana Podskarbiego Marszałkuiącego imieniem, posłał, oznaymuiąc o sessiey, y ad congressum upraszaiąc J°Mci. Dano tymczasem głos J°MciXdzu Biskuskupowi Kamienieckiemu, który praemissis iako insi praeliminaribus, niżey opisane praecedentibus votis accumulavit punkta: Sędziów Kapturowych sine numero numerus aby na teraznieyszey Convocatiey był lege circumscriptus, expostulabat. Interessa Królowey Jeymci, przyznaiąc, że iey authoritate pax interna przeszłego coaluit Seymu, rzesko insinuabat. Szelężne generalne, któreby status utriusque ludzi bez żadnego exemptu stringeret, postanowić na potrzebę Rzptey życzył. Woysku nietylko pieniądze, ale aby y provianty obmyślano, ilekolwiek w głodnym będzie woiowało kraiu, radził świeżym przykładem, iż w przeszłey campaniey większą część piechoty fames debellavit.

Dymowego zołnierza sufferre, pieniądze na kwarcianego Panom Hetmanom conferre radził. Na acceleratią iak nayprędszą Electiey, na Commissią w Warszawie, y na insze wspomnione wyżey od Panów Senatorów artykuły, zgadzaiąc się subscripsit.

Delata potym votowania activitas Jchmciom Panom Woiewodzie Witebskiemu, y Kasztellanowi Wileńskiemu; ale tamten recenti accessu, ten iterum niegotowością wymówiwszy się, accelerarunt koley Panu Bełskiemu.[1]) Mało-co y ten pierwszym zdaniem podniesienia tylko zołdu Zołnierzom, (wyliczaiąc ich koszty, trudy, prace), domagał się; czego iż nieprzyiemność ex vultibus słuchaiących wyrozumiał, iak nayprędszego Electiey przyśpiechu życząc, mowę skończył.

Przybył za tym J°MćXdz Biskup Krakowski, który ledwo-co subsellium osiadł, zarazem dicendi iure od J°MciPana Marszałka poczęstowany. Zaczął mowę ab exageratione victoriey, przykładem od lat 50cin niesłychanym otrzymaney, dzieląc pochwałę y dzięki między JchmćPanów Hetmanów y całą Kawalerią. Wszedł potym w discurs o Electiey, którą po skończoney przed mięsopusty Convocatiey życzył auspicari die 15 albo 18 Martii. Podatków stanowienia niemożność wywodził, póki z rachunków Skarbowych non constabit, siła do Skarbu wniesiono, siła na retentach zostaie. Na remanenta Solne in exsolutionem onerum ś. p. Króla J°Mci nie pozwalał, aż wprzód remanenta Królowi Kazimierzowi scripto assecurowane, executoribus testamentu wydane będą. Wniosł też, aby Zołnierzom od weyścia do Obozu Ćwierci służebne rachowane były.

Po skończoney Xcia Biskupa Krakowskiego mowie, zaczął votum J°MćPan Chełmiński.[2]) Ten uczyniwszy facundam dosyć praematuri fati Króla J°Mci indolentiam, dziękował Rycerstwu Koronnemu, iż łzy z oczu zarzewnionych victoriosis abstersit triumphis. Z Electią iako nayprędzey pośpieszyć radził; na którey nie bogatego ab exteris w obietnice, ale z pośrodka siebie wiadomego praw Pana upatrować życzył; dowodząc przykładami, żeśmy zawsze na rzęsistych szwankowali obietnicach, y że Francuzowie złote mosty budować pod Warszawą obiecowali, a y drewnianych nie postawili. Po J°MciPana Hetmana, aby do spólney przybył obrady, nomine publico posłać życzył, ze dwoch ratii: iedna, że nikt lepiey Rzptey informować nie może in consiliis pacis et belli, iako on, któremu et rationes pacis, et belli eventus, dobrze wiadome; druga, że honor ten zasłużył, znacznym zwycięztwem Rempublicam honoratam u całego świata

[1]) Niezabitowski Alex.
[2]) Kretkowski D.?

uczyniwszy. Confoederatią zacząć radził od owey paroemiey: ‚Neminem laedere, ius suum cuique tribuere‘. Napominaiąc Dissidentów in religione, aby pokoy, który maią, [zachowywali], boni consulant, patientiam non exasperent. Na desideria Królowey Ieymci pozwolił. Commissia, (wniosł), aby raczey w Lublinie odprawowała się; rationem dał illati, iż-by na nię wprzód uniwersały rozsyłać trzeba, a tymczasem skończy się Convocatia, która lubo-by się przedłużyła, obawiać-by się potrzeba, aby Panom Zołnierzom podczas Seymu Commissią maiącym, nie przypadła fantasia wymodz iakie postulatum a Repca.

Pan Kasztellan Warszawski[1]) pro basi swego votum Interessa Królowey Jeymci położył; insze punkta usitato verbo ‚zgadzam się‘ odprawił; tknął iednak Ordinatiey Zamoyskiey, mieniąc ią być szkodliwą dobrom Ziemskim, y exhaereditationem za sobą pociągaiącą; ale się oburzył na to Pan Podstoli Lwowski, który gdy począł Panu Warszawskiemu zadawać, że nie po Senatorsku, mala fide przeciwko prawu, mówi, ażeby te wzaiemne pomiędzy nimi obelgi non valescerent, do iutra sessionem odwołano.

20. Jan., w sobotę. Przybył do Senatu J°MćXdz Biskup Smoleński. Koley zaś wotowania powróciła do J°MciPana Woiewody Witebskiego, który się był pridie niegotowością wymówił. Zaczął mowę ab indolentia Pańskiey śmierci, nakierował potym discurs o woynie Tureckiey, wywodząc wielkość oney przez nas iescze nie zwoiowaną, ale raczey rozdrażnioną. Na teyże woyny poparcie życzył nowy iaki podatków rodzay uchwalić, dawnych zaś dobierać retentów, Kaptur generalny na retentorów uformowawszy. Wymawiał też reces Woyska Litewskiego z okazyey raczey Koronnych Woysk uczyniony, iż korzyścią nieprzyiacielską dzielić się z nimi nie chcąc, aequalitati laboris aequalitatem praemii umknęli. Electią iako nayprędzey pośpieszyć, Commissią w Lublinie raczey złożyć, in loco intermedio, persuadował.

Inszych Jchmciów Panów Senatorów, lubo w Warszawie przytomnych, iż na tey sessiey nie było, devolutus ordo do samego J°Mci Pana Podskarbiego Marszałkuiącego, który maiąc dosyć materiey do mówienia z Urzędu swego, opuściwszy ceremonialne praeliminaria, zaczął mowę od niedostatku Skarbu Koronnego, a prolixitate zaś długów Rzeczypospolitey; refutuiąc opinionem tych, którzy rozumieli byli, iż podatkami na pszeszłym Seymie uchwalonymi dwie Ćwierci

[1]) Oborski.

Woysku, a 1ma Maii, ad ultimam Octobris, wypłacone być miały; czego impossibilitatem z tych ratiey wywodził, iż Pogłówne terazniey-sze Pogłównego in anno 1662 wydanego Siedmią kroć Stem tysięcy nie donosi, bo go Xięża świeccy, patrząc na regulares, contribuere nie chcieli. Akcizę też po inszych Woiewodztwach, iako w Xięstwie Pruskim, dekretami zniesiono, po inszych wybierać ią zacząwszy zrzucono; indziey też przyczyniaiąc iey albo umnieyszaiąc, magno incommodo aequalitatis wybierano. Niemnieyszą y ztąd Skarbowi Koronnemu uymę inferebat, że Pogłówne Żydowskie omnium consensu na przeszłym uchwalone Seymie, z Constitutiey, (niewiedzieć quo motu) wymazano. A przecie przy takowym podatków umnieyszeniu przyczyniło się expens Skarbowi, kiedy nad ustawę Koronnego Woyska, supraque praescriptum numerum, tym Rotmistrzom, którzy się wprzód z ludźmi swoimi iawili, płacić ex consilio bellico kazano; Piechocie zaś y Draganiey pozwolonego salarium ad exemplum pomkniono. Dał potym sprawę o kleynotach Koronnych, iż połowa onych in exsolutionem długu Woysku Cudzoziemskiemu winnego cessit, połowa zaś u J°Mci Pana Hetmana in obligatione zostaie, który się za wypłacenie zasług im należących scripto assecurował. Wniosł też y to, że Rzeczpospolita szwankowała na opiniey o taxie tych kleynotów, bo kiedy ta suppellex na szacunek iubilerów przyszła, inventa est minus habens. Przypomniał też Potop, u Pana Grata zastawiony, dług J°MciPana Hetmana y spezy iego, woienne, dług furmanom, na wykupienie więźniów naznaczoną summę; na co methodum zapłaty obmyślić radził. Assignatie z Skarbu na Szelężne, którego dispositio samym Woiewodztwom należała, iustificował, iż są ex Senatus consilio wydane; dziękuiąc Panom Poborcom imieniem Rzptey, którzy tym assignatiom paruerunt; nie maiąc też y tym za złe, którzy parere nie chcieli. Między inszemi promovendi belli potrzebami naypierwszą być rozumiał Proviant Woysku ad normam Hollenderskiey Bataliey, z którą razem proviant y alimonia na woynach chodzi. Na ten proviant życzył obrócić pieniądze, których iest spes od Oyca Świętego. Temuż Oycu Świętemu, corrigendo errorem milczenia dotychczas naszego, życzył podziękować imieniem Rzeczypospolitey za oświadczoną w roku przeszłym szczodrobliwość; także Kardinałowi Odeschalco, który zelo motus przeciwko tey Rzeczypospolitey, dwadzieścia tysięcy dobrey monety na woynę Turecką przysłał. Commissiey trzy punkta in considerationem podał: examen Poborców, distributę Chleba, y Sądy o szkody poczynione. Quo ad primum życzył, aby tu w Warszawie Poborców rachunków słuchano; 2^{dum} punctum

iuż Commissia Lwowska uprzątnęła; Sądy zaś na inszy czas y mieysce odłożyć radził. Remanentów Solnych na wypłacenie długów ś. p. Króla J°Mci nie pozwalał, exemplo Króla Kazimierza, którego od tychże remanentów przeszłego Króla J°Mci Commissia odsądziła. Potiores-by tedy byli do tych remanentów executores testamentu Króla Kazimierza. Drugą dał ratią, że z tych remanentów wypłacać trzeba długi żupne, których się za żywota Króla J°Mci, praeumbrante maiestate Principis, nie upominano, a Żupy też creditem chodziły. Mennicę, tylko nie szelężną, otworzyć radził; ale zniosszy się wprzód cum Principibus, którzy ius cudendae monetae maią; bo oni monetę naszę, lubo tak dobrą, z samey iednak zawsze złey opiniey taniey nieść będą. Z przedłużeniem Electiey allegavit, że nikomu lepiey, iak onemu, którego Urząd podczas Interregnum w naywiększym iest exercitium; prędkiego iednak oney życzył przyśpiechu. Królowey Jeymci Interessa exemplo inszych Interregnorum określić; po J°MciPana Hetmana posłać, zgadzał się.

Po skończonych Senatorskich votach zabrał głos J°MćXdz Biskup Poznański, upraszaiąc J°MciP° Marszałka Poselskiego, aby dwoie punkta, moram nie znoszące, o posłaniu po J°MciPana Hetmana, y o Commissiey, kędy się ma odprawować, proponował Equestri Ordini; które punkta życzył per verbum ‚placet' concludować. Uczynił dosyć J°MćPan Marszałek desiderio, y opowiedziawszy, że tenorem Confoederationis ad normam Confoederatiey po Władisławie z-concipował. Proposuit Poselskiey Izbie wzwyż mianowane punkta. Stanęło pierwsze ex arbitrio J°Mci Xiędza Biskupa Krakowskiego, aby miasto posłania pisać do J°MciPana Hetmana tak Koronnego, iako y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, zapraszaiąc Jchmciów ad congressum. Drugie zaś o Commissiey punctum różnemi agitabatur pro et contra ratiami. Wywodzili iedni commoda Warszawskiey Commissiey: iż Rzpta pod bokiem maiąc Commissię, snadno-by się in rationibus perceptorum et retentorum przeyrzéć mogła. Od drugich inferebatur, że ten actus w Warszawie prawnego terminu nie ma. Bo Panowie Commissarze Lwowscy annaria lege postanowieni, iako actum hunc obstante fato Króla J°Mci kończyć nie mogli, tak go też prorogare, albo przenosić, zupełney mocy nie mieli. J°Mć zaś Xiąże Primas, lubo tego w swoich uniwersałach dotknął, to iednak in vim propositionis, nie in vim conclusionis uczynił, ani to było instrumentum necessitans Poborców do tego, aż-by to wprzód Seymiki utwierdziły. Insi inferebant odwabienie Zołnierza od czynów woiennych, którego y na same rachunki potrzebna praesentia. Aleć tym concertatiom praevaluit vox vetantis

Pana Sędziego Rawskiego, [1]) który za każdym prawie głosem czynił obtestationes ni-do-czego nie przystąpić, aż-by wprzód Senatus Consulta czytane były, które podczas Interregnum stanęły. Wsparła go niektórych Panów Małopolskich zgoda, którzy chcąc wiedzieć, co za Legatie do postronnych Panów ex Senatus Consilio stanęły, obiecali tego w poniedziałek upominać się, teraz solvi sessionem prosząc. Na samym wstawaniu ex illatione J°MciPana Referendarza Koronnego stanęło, aby Senat y Poselska Izba Królową JeyMć rano w poniedziałek z uroczystą przywitała indolentią.

21. Jan., w niedzielę. Ceremonia oddawanego Xiążęciu J°Mci Primasowi Palliuszu, wielką ludzi frequentią do kościoła S° Jana zgromadziła. Mszą miał J°MćXdz Biskup Poznański, kazanie J°MćXiądz Popławski, które pięknymi dosyć na tę uroczystość ustroił allusiami. Po skończonym nabożeństwie wyszli J°MćXiądz Nominat Płocki z J° MciąXiędzem Święcickim episcopaliter do wielkiego ołtarza, y na postanowioney u ostatniego ołtarza gradusa ławie, ieden po prawey drugi po lewey ręce J°MćXdza Biskupa Poznańskiego usiedli. Bullam pobok rozpostartą trzymano. Wyszli też Kanonicy Warszawscy, ale ci u ołtarza non subsistendo, poszli ku kaplicy Nayświętszey Panny, przy drzwiach będącey, zkąd iuż Xiąże J°Mć Primas, od JchMciów Xięży Biskupów Kamienieckiego y Smoleńskiego episcopaliter prowadzony, wychodził. Szedł tak, wielką Xięży, Posłów, y niektórych Senatorów otoczony assistentią, ku wielkiemu ołtarzowi, gdzie u ostatniego stanąwszy stopnia, podaną sobie bullam pocałował, y capite inclinato czytał. Wziął potym pontificał, na którym sacra odprawiwszy, postąpił ku samemu ołtarzowi, gdzie przyklęknąwszy, ręką J°Mć Xiędza Poznańskiego włożony, odebrał Palliusz. Podano mu zatym krzyż Arcybiskupi, a subsequenter Laskę, którą Panu Lesieckiemu, dawnemu słudze, conferował. Zabrzmiało potym ‚Te Deum laudamus‘, po którego wyśpiewaniu laetabundus populus odebrawszy benedictią z Arcypasterskiey ręki, rozszedł się, wielkie czyniąc omina.

22. Jan., w poniedziałek. Przybyli ad Senatum J°MćXiądz Podkanclerzy Koronny, Xiąże J°MćPan Woiewoda Wołyński, Xiąże J°Mć Pan Podkanclerzy W°X°L°, Pan Kasztellan Rogoziński. Ozdrowieli też J°MćXiądz Nominat Kuiawski, y J°MćPan Kanclerz W°X°L°. Na zasiadaniu pytany był ore J°MciPana Marszałka Poselskiego Pan Sędzia Rawski, an persisteret przy onegdayszey illatiey legendorum Senatus Consultorum; który gdy się immobilem w propositum swoim

[1]) Nowomiejski Adam.

declarował, wziął głos J°MćPan Kanclerz Litewski, daiąc verbotenus rationes Senatus Consiliorum. Ale reclamante eodem, że pisaney, a nie słowney chce o nich wiadomości, zabrał głos J°MćXiądz Biskup Płocki, który krótką dawszy Panu Sędziemu Rawskiemu replikę, iż materią non huius loci neque temporis obradę pospolitą zagaił, nakierował mowę żałuiąc dwoch Panów w lat kilka iednego po drugim postradanych, z których ieden z młodości pracuiąc, na starość fastidiri coepit, drugi otio applicatus wiek swoy praemature skończył. Cieszył potym żal ten otrzymaną victorią, za którą Panom Hetmanom, a specifice Xiążęciu Podkanclerzemu Litewskiemu, praesenti, dziękował. Posłów Tureckiego y Tatarskiego iako exploratores radził [? uważać? odprawić ?]. Electiey iako nayprędszey życzył; tylko nie po kozacku, ani tumultuarie, iako przeszłey, która się pod arkabuzami y pistoletami odprawowała. Na schyłku mowy Xiędza Biskupa Płockiego przyszedł Xiąże J°Mć Primas, który expostulatus od Pana Marszałka Poselskiego, aby powagą swoią Pana Sędziego Rawskiego importantią uspokoił, począł obszerniey sprawę dawać de Senatus Consiliis, iż na nich nic więcey tractatum nie było, tylko o materiach w uniwersale swoim* wyrażonych, a o legatiach do postronnych Panów, oznaymić im chcąc de fato Króla J°Mci, utwierdzaiąc w dobrey przyiaźni, y o pieniężne subsidia requiruiąc. Quo nomine do iednych posłany Pan Podkomorzy Warszawski, [1]) do drugich listy napisane. Acquietowany słowną relatią Xiążęcia J°Mci Primasa Pan Sędzia Rawski, założył inszą quaestionem o Residentach Cudzoziemskich, aby ich ode Dworu rugowano. Ledwo nie per verbum ‚placet' concludowana ta illatia, gdyby był Xiąże J°MćPrimas consensum nachylaiących się nie rozerwał, upominaiąc się wczorayszey namowy o przywitaniu Królowey Jeymci. Ruszyła się ad nomen cała Izba; od Senatu Xiąże J°MćXiądz sam Primas, ab Equestri ordine Pan Marszałek Poselski, czynili indolentiam Królowey JeyMci.

Po tey odprawioney ceremoniey powrócili do wczorayszey propositiey, chcąc o Commissiey cale concludere. Wznowione były onegdaysze w tey materiey concertationes, różni in diversa studia trahebantur; skoro iednak strona w Lublinie Commissii życzących, z Sądami oraz Woyskowymi, przemagać poczęła, zabrał głos Xiąże J°Mć Primas, y pro concluso prawie, (bo się nikt contra nie odezwał), J°Mci Panu Marszałkowi Poselskiemu podał, aby Commissia z Sądami w Lublinie na Zołnierzów, tak o szkody poczynione, iako y na tych, którzy

* Opacki Albr. 1673.

Obozowey Campaniey omieszkali, odprawowała się; czas iey: pierwszy poniedziałek po popielcu naznaczaiąc. Czytał zaraz w ten sens z-concipowany proiekt J°MćPan Marszałek Poselski, y żaden mu nie przeczył. O tytuł tylko J°MćPan Referendarz[1]) wniosł, aby się ta Commissia raczey pod tytułem Trybunału Skarbowego odprawowała, maiąc pro exoso nomine Commissią, która y teraz więcey sobie nad prawo pozwoliwszy, nietylko Starostwo iego Warszawskie, ale y Oekonomie, Królów Polskich patrimonium, hyberną aggrawowała. Wniosł też J°MćPan Krzycki, iako Marszałek Trybunalski, aby w tey Constitutiey dołożono clausulam, ,salva libertate citandi Zołnierzów o szkody na Trybunał Koronny'. Tak na tytuł, iako y na illatią J°MciPana Podkomorzego Kaliskiego wszytka subscripsit Izba.

Uprosił potym głos Pan Kierdey z Xięstwa Litewskiego, y począł mówić o circumscriptiey potestatis Panów Hetmanów, przypominaiąc Korsuńską, kędy ich a iure Electionis odstrychniono było; ale się na to nikt nie odezwał. O Residentach tylko sine conclusione podisputowawszy, gdy ad solutionem sessiey wszyscy nachylać się poczęli, wniośł Xiąże J°MćPrimas, aby posłać imieniem Rzeczypospolitey do J°Mci Xiędza Nuntiusza, dziękuiąc mu za podięte około tego Królestwa prace, upraszaiąc oraz, aby w Rzymie authoritate sua wymógł, ut stringantur nietylko Xięża świeccy, ale y regulares, do Pogłównego, na Seymie przeszłym uchwalonego. Wysłani tedy ex Senatu J°MćXiądz Biskup Smoleński, Pan Kasztellan Chełmiński, y po trzech Posłów ex gentibus.

23. Jan., we wtorek. Accessit do Senatu J°MćPan Marszałek W°X°L°. Miasto propositiey począł się upominać J°MćPan Marszałek Rycerski czytania Senatus Consultorum, czyniąc dosyć obligowi swemu, na dziś J°MciPanu Sędziemu Rawskiemu danemu. Semotis na tę illatią arbitris, czytano zatym Senatus Consulta, począwszy od tych, które ieszcze stante vita Principis stanęły, namniey przez godzin dwie. Ostatka doczytać niektórych pruritus nie pozwolił, którzy wytrwać do skutecznego przeczytania nie mogąc, wyiechali na plac z wczorayszą o Residentach quaestią. Nie mogła inaczey acquietari ta ursio, aż J°MćPan Marszałek wziął na się provinciam expostulare z Dworem o ablegatiey onych. Po uspokoioney o Residentach materiey, wszczęła się druga ex illatione Posłów Wielkopolskich dopominaiących się, aby ci, którzy przeszłey obozowey omieszkali Campaniey, nietylko od zasług odstrychnieni byli, ale aby niektórzy z nich Posłuiący,

[1]) Krasiński Jan B.

activitate vocis na Seymie teraznieyszym careant. Odezwał się na to Pan Zaklika, iustificuiąc absentiam onych; iż gratior była Panu Hetmanowi, niż drugich praesentia [zruinowanych]; [1]) bo gdyby świeże w supplemencie nie przyszły Regimenty, nie było-by czym tamtych osadzić fortec. Ale mu odpowiedziano: ‚Non sunt facienda mala, ut eveniant bona‘. Nic iednak w tey materiey non conclusum, bo J°Mć Pan Marszałek Rycerski przerwał controversiam, zacząwszy czytać aringam Confoederationis, w którey nexum oboyga narodów określiwszy, wszytkie exorbitantias na Seym Electionis odesłał. Dissidentom pacem cavit; salvę im zachowawszy upomnienia się, (ieśli-by czego potrzebowali), na przyszłey Electiey; ale na tę salvę zaszła od J°Mci Xiędza Podkanclerzego contradictio, który odezwał się refutando, iż dissidentes niczego więcey potrzebować nie mogą nad to, co im prawa pozwoliły; życzył tedy eliminare tę salvę, aby sobie przez nię dissidentes na przyszłey Electiey iakiego ius petendi nie urościli. Uprosił był sobie po J°Mci Xiędzu Podkanclerzym głos Pan Przepędowski, dissidens de religione; ale iż naznaczona na sessiey wybiła godzina, słuchać go nie chcąc, rozchodzić się wszyscy poczęli; na co y on niewysłuchany z wielką wyszedł indignatią.

24. Jan., we środę. Przybył ad Senatum J°MćPan Woiewoda Łęczycki. Na zasiadaniu J°MćPan Marszałek Rycerski opowiedział, iż wczorayszą clausulam in rem dissidentów za admonitią J°Mci Xiędza Podkanclerzego wymazał. Na co Pan Przepędowski odezwał się concessive, contentuiąc się dawnych praw dissidentium confirmatią. Odezwali się też Xięstwa Mazowieckiego Posłowie, stawaiąc circa specialitatem Exceptów swoich, aby żaden dissidens w Mazowszu nie śmiał commorari. Na co im pozwolono salva praerogativa Posłów postronnych.

Po uspokoioney religionis materiey zabrał głos Pan Sędzia Liwski, [2]) wszytkie wczoraysze recapitulando illatie. Dopominał się naprzód, aby Senatus Consulta czytane do końca były; przypominał hibernę, którą ultra libertatem Starostwa niektóre aggrawowane; tknął y Ordinatiey Zamoyskiey, aby tabulis ultimae voluntatis Króla J°Mci dosyć się stało; tych zaś, na których o niewczesne do obozu przyiachanie dnia wczorayszego invehebat Izba, życzył do Commissarskich raczey odesłać Sądów, nie poczynaiąc na nich iudicium a poena et rigore executionis. Nakoniec wprowadził invectiwę na proiect iakiś

[1]) Rkp. ma: »zmianowanych«.
[2]) Cieciszewski Tom.

pod tytułem Reflexio, cum promotione Xiążęcia Lotaryńskiego wydrukowany, udaiąc, iż nietylko postronnym Panom uwłacza Concurrentom, ale y Królowey Jeymci Ludowiki pobożne allatrat cienie; życzył go tedy ad infamem damnare vulcanum.

Wspomniana była y o ablegatiey Residentów quaestio; ale hac varietate różnych materii concurrente uprosił sobie głos J°MćXiądz Biskup Poznański, y począł utyskować, iż za wniesieniem gęstych y różnych propositii, iedney nawet słusznie concludere nie mogą. Upraszał tedy, aby singulatim do każdych się propositii przymawiano. Więc iż na niedoczytanych dnia wczorayszego Senatus Consiliach Izba stanęła, ponieważ się ich niektórzy domagaią, skończyć ie persuadował. Itum est chętnie in hanc sententiam. Semotis tedy arbitris czytano Instructie Panu Podkomorzemu Warszawskiemu do Franciey, Angliey, y Hollandiey dane. Do przeczytanych przymówił się Pan Sokolnicki, Poseł Wielkopolski, iż Senat niepotrzebnie sprawował się Królowi Francuskiemu z exclusiey Condeusza ab ambitu Regni, bo to iest przeciwko powadze narodu iustificare legem. E contra zaś na przeszłey Electiey stanęła exclusa, którą teraz Rzpta omawiać y usprawiedliwiać musi.

Tak uprzątnąwszy Senatus Consulta, czytał Pan Marszałek Poselski wciąż z-concipowaną (ad methodum inszych) Confoederatią. Czytał nexum Korony z Wielkim Xięstwem Litewskim o nieobieraniu Pana alterutro dissentiente. Czytał y obiecane Pruskim provinciom prawo, (którego się iescze przy obieraniu Marszałka domagali), aby na-potym, exemplo przeszłego Seymu, nic na nich bez nich stanowionego nie było.

Więc iż onegdayszy o Skarbowym Trybunale koncept iescze od niektórych dubia maiących impetebatur, musiał go powtórzyć Pan Marszałek Rycerski, y każdego scrupulo dosyć uczynić.

Tak tedy firmata o Skarbowym Trybunale Constitutione, dopiero wyszły na plac wyżey założone od Pana Sędziego Liwskiego illatie; a naybarziey fervebat o tych, którzy woienney okaziey omieszkali, quaestio: ieżeli im na tym Seymie odiąć activitatem albo nie; ex collisione iednak obronnych y nalegaiących ratii nic o tym nie concludowano.

Pari passu chodziła o distributie teraznieyszey hiberny quaerela, którą PP. Starostowie o aggrawowanie swoich Starostw serio popierali. Accessit y J°MćXiądz Biskup Krakowski, skarząc się o prześladowanie tąż hiberną dóbr duchownych w dioecesiey Krakowskiey; prosił oraz sądu na Commissarzów anni 1671, którzy pierwsi prawie

tą hiberną dobra duchowne uciążywszy, exemplum aggravandi drugim zostawili. Nie napisano iednak około tego żadnego artykułu; medium tylko quaerulantibus od niektórych podane, aby dobra tak ciężarne puścili, za które kto inszy uiąwszy, pewnie będzie y hibernę płacił.

Wznowiona była y o Residentach materia, aby ich ode Dworu rozprawiono; J°Mć iednak Xiądz Biskup Poznański nie radził odprawować Cesarskiego Residenta, ażby wprzód Deputaci z Senatu y Poselskiey Izby upomnieli się u niego diploma Cesarzowi J°Mci, de non eligendo tylko de domo Austriaca Principe, w wielkiey Rzptey danego potrzebie; zamilkła potym ta materia. O proiekcie pod titułem ‚Reflexio' wydrukowanym, stanęło: otrąbić, aby exemplarzów iego żaden in posterum drukarz wydawać y przedawać nie śmiał, ani żadnych in posterum paskwilów externis Principibus uwłaczaiących nie drukował.

Illatum nakoniec od Posłów Woiewodztwa Ruskiego, aby na początku zaraz Electiey Oratorowie Concurrentium audientią mieli, za którą Rzpta dobrze-by się przez cały czas Electionis in qualitatibus Candidatorum przeglądać mogła. Do exorbitantii zaś aby z Senatu y z Poselskiey Izby Deputatów ordinowano, którzy-by dwiema niedzielami przed Electią ziachawszy, wszytkie exorbitantie in massam redigerent, ultimariam około nich decisionem przy Rzptey zostawiwszy. Utraque illatio plausibiliter wniesiona, ale tempore excludente do iutra odłożona.

25. Jan., we czwartek. Auxerunt Senatum JchmćPP. Woiewodowie Mazowiecki, Brzeski; y Pan Smogulecki Kasztellan Gdański. Chciał Pan Marszałek Rycerski zwyczaynym trybem w dalszym czytaniu Confoederatiey progredi, ale PP. Pruscy założyli vetandi voces, broniąc activitatem czytania, pókiby Pan Kasztellan Gdański, który swego indigenatu według praw ich nie wywiodł, fidelitatem Provinciae na Pruskim Generale nie poprzysiągł, swego nie ustąpił subsellium. Miał swoie obrony y obrońców, potissimum J°MciPana Woiewodę Lubelskiego; y Pan Gdański wymawiał się y sam, że mu aegritudo wywieść indigenatum, y fidelitatem poprzysiądz na Generale, niepozwoliła, wywodził się y listem do Generała eo nomine pisanym, ale się tym contradictia Panów Pruskich nie ukoiła. Włożył się tedy Senat y Poselska Izba gęstymi do nich instantiami, na które dopuścili-ć quidem pro nunc czytać Confoederatiey, ale salva libertate arcendi Pana Gdańskiego a subsellio, innego y każdego czasu, póki indigenatu nie wywiedzie. Czytał tedy Pan Marszałek Poselski

dalszy text Confoederatiey, powtarzaiąc wczorayszy punkt o warowaniu praw dissidentom, y salvę in causa religionis Xięstwu Mazowieckiemu ad mentem exceptów ich warowaną. Do tey salwy przymówił się Pan Starosta Wyszogrodzki, urgendo, aby w Xięstwie Mazowieckim prawo religionis Starostowie mieysc exequowali. Wniosł też, aby publicos blasphematores nie okrywało prawo dissidentium, które bluźniercy trahunt in deterius. Dał exemplum świeże we Gdańsku Straucha ministra, którego kiedy Gdański Magistrat chciał za blasphemie in Deiparam karać, tak factione sua pospólstwo wzruszył, że w iedney godzinie kilkanaście tysięcy plebis armatae stanęło; Praesidenta Gdańskiego tak długo in obsidione trzymano, aż pomieniony Śtrauch przez publicznego Secretarza na ambonę wprowadzony, kazać, y populum a seditione cohortari począł. Urgebat tedy, aby tego ministra pro infami per constitutionem declarowano, y każdemu z niego libera sanguinis executio była. Odezwali się na to Panowie Pruscy nie tak excusando Straucha, iako raczey życząc podczas Interregnum przez takowe sancitum nie podniecać plebem, która mediis desperatis zawsze causam religionis tueri zwykła; raczey tedy takową acrimonią odłożyć radzili do przyszłego Pana, którego maiestas więcey będzie mogła u Gdańszczan, niżeli lex scripta. Ciż Panowie Pruscy wnieśli querelam na PPw Duchownych, iż prawa na Arianów y Apostatów uknowanego plus ultra zażywaiąc, Ślachtę nequaquam fidei Arianae, do regestru Arianismi pociągaią. Ukazali exemplum na Panu Staroście Sztumskim, [1]) którego Xdz [Żurowski] [2]). Canonik Chełmiński, extra forum et competens regestrum pociągnąwszy, ciężki na nim ugonił dekret; tego tedy dekretu prosili lege publica sisti executionem. Opponowało się na to ich postulatum niemało Posłów przy powadze dekretów Trybunalskich; ale naybarziey J°Mć Xiądz Biskup Poznański, który zelando przy dekretach pomienionych powiedział, iż barziey wierzą zasiadaiącym w Trybunale Koronnym deputatom, niż błędliwey wszytkich Lutrów y Kalwinów wierze.

Popierano y codzienney o Residentach materiey, ale ią compescuit mową swoią Pan Woiewoda Witebski, wniosszy, iż tu będzie Moskiewski Resident, którego, kiedy nasz Pan Świderski w Stolicy magno commodo zostaie, nie życzył ablegare. Inszych zaś Residentów rugować, Moskiewskiego zachowawszy, periculum inaequalitatis proponebat; nikt więcey dnia tego o tym nie mówił.

[1]) Guldensztern Wład. [2]) Imię wymienione poniżej na str. 1378.

Ku schyłkowi solvendae sessionis instabat Pan Woiewoda Lubelski, dwa razy mowę swoię powtórzywszy, aby Pan Podskarbi Koronny iutro zaraz rachunek z akcizy, pogłównego, y cła generalnego in facie Rzptey uczynił, iżby się Rzpta informować mogła, siła ieszcze na retentach zostaie, y iak wielkie uchwalić podatki. Wzbraniał się iednak Pan Podskarbi tego rachunku, allegando, że go uczynić przed Commissią nie może.

26. Jan. Przybył do Senatu Pan Kasztellan Lwowski; siedział y Pan Gdański bez żadney od Panów Pruskich impetitiey.

In vim propositionis założone od Pana Marszałka Poselskiego dwie quaestie: iedna, ieżeli dziś ma Pan Breza relationem Szwedzkiey legatiey czynić; druga kiedy Posłowie Woyskowi publicam mieć będą audientiam. Na pierwszą omnium consensibus itum est. Uprzątnąwszy tedy arbitros słuchano relatiey onego, którey ta maxima, iż nam Szwedzi 3000 pewney infanteriey w posiłkach dać obiecali. Przysiągł potym super fidelitatem swoiey functiey, za którą od Senatu przez Xiędza Biskupa Krakowskiego, od Izby Poselskiey przez Pana Marszałka, uroczyste odebrał podziękowanie.

Druga quaestia zezwoleniem wszytkich decisa, aby Panom Posłom Woyskowym iutrzeyszy poranek na audientią cedat.

27. Jan., w sobotę. Accesserunt do Senatu Pan Woiewoda Rawski, Panowie Kasztellani Dobrzyński, Żarnowski. Obtemperatum wczorayszey decisiey słuchać Panów Posłów Woyskowych. Posłano tedy po nich; adfuerunt; miał mowę imieniem Woyska Pan Chorąży Poznański, dosyć facunde. Czytane potym punkta Laudi Militaris przez Pana Podkomorzyca Sendomirskiego, których takowa series: Aby Electia iak nayprędzey przyśpieszona być mogła; aby się ad instar przeszley nie odprawowała, którą prochem okurzono, zekrwawiono, wolność zdeptano, sublato fundamento vetandi et sentiendi. Skończyli zaleca[ią]c tych, którzy w przesziey Campaniey sanguinem profuderunt. Dziękował im Senatus nomine Xiądz Biskup Krakowski, od Izby Pan Marszałek Poselski. Naznaczona potym na osobliwą z nimi sessią deputatia.

Po odprawie tych Posłów wziął impet z wniesioney za sobą Woyskowey instantiey Pan Podstoli Lwowski, y począł Izbę fatigare prosbami, aby tandem chciała Rzpta misereri super miserias eius, przysądziła mu, relevatam iuż a Principis potentia, własną iego substantiam. Podał zatym z-concipowany proiekt do rąk Pana Marszałka Poselskiego, którego sens był: Iż Rzpta potwierdza prawo Ordinationis Zamoscianae, Commissarzów do odebrania dóbr Ordinatiey

podległych in personam Pana Podstolego Lwowskiego naznacza. Koronowany omnium consensu ten proiekt; w samey tylko Ordinatiey iż niektórzy movebant scrupulos, wysadzono przeto deputatów z Posłów y Senatu, do moderowania punktów pomienioney Ordinatiey in rem Reipublicae.

Po uspokoioney taliter Ordinatiey uczynił wzmiankę Pan Podstarości Krakowski o scripcie Cesarzowi de non eligendo tylko de domo Austriaca Principe danym. Magno motu, et rationum certamine agitowała się ta materia. Już się wszytkich nachyliło było zdanie, aby expostulare z Residentem Cesarskim o oddanie onego; sam tylko Pan Kasztellan Lwowski resistit, powiedaiąc: że diploma tego ieżeli się skrzętnie dopominać będziemy, samym ie dopominaniem authorisabimus, które iako non ab integra Repubca dane, tak samo przez się longo silentio nikczemne; raczey tedy sub titulo nullitatis milczeniem ie ominąć radził, a niżeli na ową zarabiać paroemią: ‚multi fallere docuerunt, dum falli timent'. Nikt więcey o tym scripcie nie mówił.

Wnieśli też Posłowie W°X'L°, iż maią wyraźne o nieobieraniu Piasta y Francuza artykuły, których popieraiąc, prosili onych per Confoederationem pro exclusis declarari. Odpowiedział im Pan Podkomorzy Kaliski, że na exclusią Piasta propter infamiam narodu nie pozwoli; Francuzowi zaś, któremu Rzpta niedawno przeszłey Electiey vitium excusowała, nie radził narazić się, ob spem przyszłych od niego posiłków. Przerwał dalszą około tego mowę Pan Marszałek Poselski, który wniosszy: że Confoederatia nie iest plac obierania Pana, ale spoienie animuszów na obranie onego, revocavit ich do zwyczaynego, z-concipowaney (ad mentem dawnieyszych), od siebie Confoederatiey czytania. Czytał tedy, aby apostatowie, blasphematores, pod prawo dissidentium nie podszywali się. Soluta zatym sessio.

[28. stycznia była niedziela].

29. [1]) Jan., w poniedziałek. Pomknął się Pan Marszałek Poselski z dalszey czytaniem Confoederatiey. Czytał tedy punkt de securitate Kapturów, y o przysiędze Sędziów Kapturowych. Dalsze czytanie zatamowała relatia deputatów do Zamoyskiey Ordinatiey, którzy opowiedzieli, iż ta ordinatia nic w sobie nie ma przeciwnego iuribus Reipcae. Okrzykniono tedy, aby on proiekt, od Pana Podstolego Lwowskiego podany, był pro ratificato. Sam tylko J°MćPan Pisarz Nurski restitit, daiąc znać, że w tey sprawie interveniente dóbr impugnatione

[1]) Rkp. ma myłkę: »28«.

od Pana Starosty Doliňskiego. obawiać się lanienam, y że ta Ordinatia Rzptey non fructificat. Tą contradictią wzruszył J°MćPan Pisarz Pana Podstolego. że instantanee declarował się 200 ludzi chować obsequio Reipcae. Cessavit zatym zatamowana ludzi wielkich instantiami J°MciPana Pisarza contradictio.

Po concludowaney taliter Ordinatiey. recruduit Panów Pruskich instantia za P^m Starostą Sztumskim. którzy omnino nalegali, aby był a decreto Tribunalitio od Xdza Żurowskiego obtento, przez Constitutią relevatus. Broniły wszytkie prawie Woiewodztwa powagi dekretów Trybunalskich. usprawiedliwiał y Pan Podkomorzy Kaliski, (iako Marszałek Trybunalski y sędzia tey sprawy), dekret swoy; nie przekonał iednak zaciętych przy tey materiey Panów Pruskich. Trwała prawie cały czas disceptatia. aż kiedy J°MćXiądz Podkanclerzy Koronny declarował. że nic na Rzeczypospolitey nie wymuszą z uszczerbkiem powagi dekretów Trybunalskich. do osoby zaś ieżeli iaką maią urazę, sądzić onego swoię oświadczył gotowość; za tą dcelaratią uciszone Panów Pruskich desiderium

Ostatek sessiey wzięła o prolongatiey Convocatiey rozmowa; przedłużyć ią do soboty wszyscy zgodzili się.

30.[1] Jan., we wtorek. Przyśli do Senatu JchmćPanowie Woiewoda Witebski, Hetman W°X^L°, Xiądz Biskup Wileński. Stanęło ex propositione Pana Marszałka Poselskiego nemine contradicente, aby ci, którzy przeszłey omieszkali Campaniey, dwie ćwierci de suo służyli: cognitio zaś omieszkania tego na Trybunale Skarbowym być ma. Ex occasione prawa tego uprosił sobie głos Pan Przepędowski, Poseł Inflantski, y począł exagerare Panów Woiewodów Chełmińskiego, Malborskiego, iż pobrawszy z Provinciey Pruskiey po złotych 90 na pieszego dobrey monety, z temiż ludźmi przez rok niemal wioski plądrowawszy, omieszkali z Regimentami swymi przeszłey Campaniey; prosił tedy osobliwą na nich decerni poenarum extendentiam. Ale odezwał się Pan Kanclerz W°X^L°, broniąc P^a Woiewody Chełmińskiego, iż in absentem invidiose invehit; wsparł go y Pan Kasztellan Chełmiński, udaiąc iż docebit attestatią Hetmańską, że był in obsequio Reipbcae. Silentio tedy tę illatią potrząsnąwszy, inszą wnieśli Panowie Podlascy quaerelam, skarząc się na Litewskie Woyska, które powracaiąc z Campaniey, dotychczas w Podlaskim Woiewodztwie spoczywa. Dał declarationem Pan Hetman Woiewoda Wileński, iż gotów każdego excessivum etiam tu w Warszawie sądzić, byle był

[1]) Rkp. mylnie: »29°«.

zapozwany. Ten też modeste o naszey z Turków victoriey disseruit, gloriam oney prudentiae Pana Hetmana Kor° przyznaiąc.

Ostatek sessiey dzisieyszey zabrała Ordinatia Ostrogska, którey promotores domagali się, aby ius advitalitium Xiężney Podkanclerzyney Litewskiey Constitutione stwierdzone było. Opposuerunt się temu Posłowie Woiewodztw Sendomierskiego, Ruskiego, Płockiego, allegando, że iuż Xiężna Jeymść wyrok prawa tego w Trybunale uczyniła, któremu lubo-by non renuntiasset, nie mogło-by iednak cum potiori iure Ordinationis być compatibile, bo są utraque iura possessoria. Dał sprawę o tey abrenuntiatiey sam Xiąże Podkanclerzy Litewski, iż iako conditionate dla płacenia długów ex consilio maiorum domus stanęła, tak iest per contractum rescissa, o czym punkt contractus specifice czytał. Non persuasit iednak contradicentibus, którzy, gdy Xiąże, Laskę trzymaiąc, dla tey sprawy długo w noc sessią przedłużył, ultro się porwali, y sessią całą za sobą pociągnęli.

31.[1]) Jan., we środę. Adfuit Pan Woiewoda Chełmiński. Pan Marszałek Poselski nie uchybiaiąc zwyczaiu swego, czytał daley Confoederatią o Quarcie, aby retentores oney, także dawnych extraordynaryinych podatków, w Trybunale Skarbowym, albo na Generalnym Kapturze, sprawowali się. Do tych extraordynaryinych podatków przymówili się Panowie Podlascy, aby przy wypłacaniu onych dwie włoce w łan Woiewodztwu Podlaskiemu rachowane były. Lecz iż około tego nie mieli, tylko annuariam legem, dissensu Reipbcae odstąpić od tey illatiey musieli, wolne oney popieranie przy uchwale podatków sobie zachowawszy. Daley potym Confoederatią czytaiąc, Pan Marszałek, devenit ad quaestionem o czasie Electiey. Zgadzali się wszyscy Panowie Koronni, aby ultimis diebus [Martii][2]) albo 1mis Aprilis, Electia odprawowała się; ale Panowie Litewscy declarowali się, iż dla odległości niektórych Woiewodztw na prędszy czas Eleciionis tylko we dwanaście niedziel po Convocatiey pozwolić nie mogą. Inter disceptandum o czasie Electiey przysłał Xiąże J°Mć Primas listy od Pana Hetmana, do Pana Marszałka Poselskiego. Czytał ie Pan Marszałek publice; textus ich był: daiąc znać, iż Sołtan Gałga ze 40.000 Ordy, Husseim Czerkies Basza ze 20.000 Turków, do Wołoch weśli; Woyska nasze, po zniesionym podieździe swoim aż pod Śniatyn wyparli. Tak tedy częścią tych nowin metu, częścią Panów Koronnych instantiami, perciti Panowie Litewscy, z wielkim targiem

[1]) Rkp. ma mylnie: ‚30'.
[2]) Rkp. ma ‚Maij' oczywiście mylnie.

ledwo pozwolili na czas Electiey pro die 14 Aprilis. Ciż Panowie Litewscy, (potissimum J°MćPan Kanclerz W°X*L°, [y] Pan Woiewoda Witebski), pytali się Panów Koronnych, ieżeli z Chorągwiami na mieysce Electionis przybędą; aby y oni toż uczynili; skarząc się, że na przeszłey Electiey per pluralitatem opressa vox W°X*L°. Intimabant y to Panom Koronnym, aby Koronnego Woyska na oku mieli ausum, które się in ius Electionis wdziera; dla tych tedy przyczyn prosili circumscribi Electionis securitatem; ale interveniente sessiey solutione nic około tego nie stanęło.

1ma Februarii, we czwartek. Na zasiadaniu wniosł Pan Marszałek Poselski, iż Posłowie Woyska Koronnego maiąc opisane niektóre listem Pana Hetmana ad proponendum Rzptey punkta, proszą, aby im dana była audientia. Zgodnie, aby ią in instanti zaraz mieli, pozwolono, y zarazem po nich posłano. Interea Xiąże Podkanclerzy Litewski wyiachał z Ordinatią Ostrogską na plac, żądaiąc iuż nie confirmationem dożywocia Małżonki swoiey, ale reiectionem tey sprawy sądzenia do Seymu Coronationis, nikomu non derogando; y tego iednak wymodz (obstante contradictione Woiewodztwa Ruskiego Posłów) nie mógł. Podał był y proiekt eo nomine do rąk Pana Marszałka Poselskiego, ale iż go wyżey pomienieni Posłowie czytać nie pozwalali, a Posłowie Woyskowi iuż pospieszali, oddał go P. Marszałek contradicentibus do dalszey uwagi, aby uważyli, iż simplex reiectio nihil [decisivi] [1] w tey sprawie za sobą prowadzi.

Przyszli zatym Panowie Woyskowi, którzy należytą od Wodza swego Rzptey oddawszy veneratią, niżey wyrażone przełożyli punkta:

1 Opowiedziawszy iż Woysko nasze wyparte z Woloch, w głodnym zostaie kraiu, żądali a Repbca obmyślenia, aby go fames nie woiowała.

2 Jak nayprędzey ex mente J°MciPana Hetmana życzyli Electiey, abyśmy na wiosnę nietylko Woyska, ale y fortunam Principis in aciem wyprowadzili.

3 Opowiedzieli nieostygłą Pana Hetmana ku usłudze Rzptey ochotę, który lubo wie dobrze o znużonych Koronnych Woyskach, audet [2] iednak pro Repbca wydał ordinansy, aby się ku niemu zbliżały Chorągwie, y chce dać prędki Nieprzyiacielowi odpor.

4 Prosili, aby iak nayprędszą mogli mieć odprawę.

[1] [illegible]
[2] [illegible]

Odpowiedział im od Senatu Xiądz Biskup Krakowski, ab Equestri Ordine Pan Marszałek Poselski: iż przełożone od nich punkta magna egent deliberatione; biorą ie tedy do spólnego z Panami Litewskimi, (którzy prywatną maią na ten czas sessią), porozumienia.

Słuchano potym relatiey naznaczonych do sessiey z tymi Panami Woyskowymi deputatów; na którey Panowie Woyskowi domagali się, aby in loco victoriae był wybudowany S° Marcina kościoł, na co życzyli pogłówne od samey tylko Ślachty pochwalić*; aby wysłano specialnego Ablegata do Cara Moskiewskiego, który-by się upomniał, przyobiecanego pactis, fortece Białocerkiewskiey uproviantowania; item, aby Rzpta długi Woysku winne in consideratione miała, y na przyszłe Ćwierci płacę obmyśliła.

Po wysłuchaney tey relatiey uprosił sobie głos J°MćPan Kasztellan Lwowski, życząc, aby pieniądze od Oyca S°, 170.000 dobrey monety, przy Xiędzu Nuntiuszu będące, na podsycenie Woyska ordinowane były. Tenżeż zagrzewał mową swoią Panów Litewskich, aby w takowym razie Rzptey Zołnierzem swym znużone Koronne Woyska posiłkować nie odmówili. Zabrał po nim głos J°MćXiądz Podkanclerzy Koronny, informuiąc Rzptą, iż Xiądz Nuntiusz te pieniądze, które ma, na proviant Woysku y na Artilerią chce obrócić. Wniosł też ad relevandam famem w tamtych kraiach medium, aby akcizę we Lwowie zniesiono, dla którey Zadnieprscy formani zbóż do Lwowa nie prowadzą. Excurrit potym w discurs o posiłkach Moskiewskich, przestrzegaiąc, iż się ich Rzpta strzedz raczey, nie napierać ma. Probował tego listem iednego Senatora Moskiewskiego do niego w ten czas pisanym: Iż Car wydał Kazni do Hotomanów* na zniesienie Doroszeńka, Tureckiego poddanego, y na odebranie Zamków iego; zkąd constat, iż Moskwa barziey dla Ukrainy, niż dla nas posiłki gotuie. Nakoniec radził, aby do odprawienia Tureckiego Posła, et ad tractanda quaeque secretiora, (których fides tutior in paucitate), deputaci z Senatu y Poselskiey Izby naznaczeni byli. Obtemperatum temu zdaniu; zaraz stanęła tak z Posłów iako y z Senatu deputatia.

Po J°MciXiędza Podkanclerzego mowie wziął głos Pan Woiewoda Witebski, który daiąc remet na desiderium Pana Lwowskiego, replikował, iż Xięstwo Litewskie dla wielkiey Woyska swego nuży posiłkować Korony nie może; boi się do tego eam inhospitalitatem, która ich przeszłey Campaniey potkała, kiedy im nietylko dachów broniono, ale y przedać chleba nie chciano. Praesentius tedy auxilium pokazował Haneńka, który stoiąc na granicy z sześcią tysięcy ludzi czeka ordinansu Rzptey; żebrze tylko instantiam Rzptey do

J°MciPana Hetmana, ut parcat supplici reo. W tey też mowie dopominał się, aby część trzecia kleynotów, y summy od Oyca S° daney, Woysku Xięstwa Litewskiego wydzielona była. Odpowiedział na ten wydział Pan Woiewoda Lubelski, iż kleynoty na długi Woysku podczas Moskiewskiey expeditiey, subsidiando Xięstwo Litewskie, cesserunt; summy zaś od Oyca S° lubo-by trzecia część ex aequo im należała, ma mieć iednak Xięstwo Litewskie rationem necessitatis praesentis, ponieważ nie zawarta iescze Oycu S° ad ulteriorem liberalitatem ręka. Po takowey disceptatiey wniosł Xiądz Biskup Krakowski, aby Izba extravagantes materias mimo się puściwszy, iedney się presse trzymała materiey; radził, aby na ten czas samo tylko poparcie woyny tractowane było. Ogłosiła iednostayna to zdanie zgoda; ale częścią ob sterilitatem mediorum y conceptów w tey materyiey, częścią dla niewiadomości Computu Woyska, nic o tym nie concludowawszy, sessią solvowano.

3. Febr., w sobotę. Lubo wczorayszy [1]) punkt o poparciu woyny wszyscy wziąć przed się zgadzali się, że iednak Pan Marszałek Poselski intulit, iż o tym niżey concept napisał, y czytać go będzie internam wprzód securitatem ugruntowawszy, łatwo Izba zdaniu iego concessit. Powrócił tedy do czytania punktu circumscribendae Electionis. Różne około tey circumscriptiey były zdania: iedni inferebant, aby Pańskie assistentie praefinitum przyieżdżania na Trybunał numerum nie przechodziły, insi 200 tylko ludzi Panom Marszałkom oboyga narodów pozwalali. Stetit nakoniec, aby Ślachta pod Chorągwiami na plac Electionis nie przychodziła, sub nullitate suffragii. Assistentie zaś aby każdemu, iakie mieć będzie chciał, były wolne, byle nie z uciążeniem ludzi ubogich; o co forum w Kapturze. Panom Woyskowym, Pułkownikom, Rotmistrzom, liberum ius Electionis warowane, byle z sobą Towarzystwa od Chorągwi nie odrywali, z strzelbą do Koła nie przyieżdżali, ale się modeste każdy przy swoim Woiewodztwie zachowali; secus tamquam [contra] hostes patriae consurgetur. Do bezpieczeństwa teyże Electiey pertinere niektórzy rozumieli: upomnieć się scriptu Cesarzowi J°Mci de non eligendo Principe tylko de domo Austriaca, danego; a lubo Pan Kasztellan Lwowski wzniecił onegdaysze ratie, aby scriptu tego upominaniem się nie authorisować, który Constitutione ¦będzie¦ o takowych scriptach lata zniesiony; że iednak Constitutia zdała się niektórym tylko ad scripta intra Regnum

[1]) [Właściwie przedwczorajszy; bo 2° święto.]

będące, napisać: iż ktorekolwiek inscia Repbca dane, y na Seymach nie ratificowane, pro cassatis censeri maią.

Około tego scriptu przymawiając się Pan Woiewoda Chełmiński, wniosł nakoniec querelam na Pana Przepędowskiego, Posła Inflantskiego, że go absentem dnia onegdayszego invidiose, przed całą Izbą tradukował. Podziękowawszy tedy JchMćPanom Kanclerzowi W°X°L°, y Kasztellanowi Chełmińskiemu za tutamen w niebytności swoiey honoru swego, iako za sczéry exemplar przyiaźni, wymierzał się, iż omieszkanie obozowey Campaniey officierowie iego raczey, a nie on sam causatus, ponieważ on sam pomienioney nie omieszkał potrzeby; prosił tedy, aby go Rzpta ab impostura Pana Przepędowskiego immunem mieć chciała. Zabrał J°MćXiądz Podkanclerzy Koronny na te iustificatie głos, informando Rempbcam, iż ludzie Regimentów tak Pana Woiewody Chełmińskiego iako y Malborskiego, rokiem iescze przed okazyą magno sumptu Provinciey Pruskiey zaciągnieni, circumcirca po wioskach krążąc [propter] [1]) vitiosum circulum uchybili okaziey; o czym exstat tegoż J°Mci Xiędza Podkanclerzego we Lwowie zaniesiona z Panem Przepędowskim manifestatia, którey przy inszych szkodach na Trybunale Skarbowym popierać declarował się. In eundem sensum począł był mówić y Pan Przepędowski, ale Izba, aby te certamina Confoederatiey nie bawiły, mieysce onym na Trybunale Skarbowym verbaliter pokazała. Postąpił zatym Pan Marszałek Poselski w czytaniu dalszey Confoederatiey. Czytał punkt o gospodach na przyszłą Electią do którego przymówiono się, aby servitoraty y exempty nikomu z obywatelów miasta tego patrocinari nie mogły. Czytał daley punkt o revisiey Skarbu. Przymówił się do tego punktu Pan Podskarbi Koronny, iż revisia Skarbu przed Electią, dla potrzebney onego na Trybunale Skarbowym bytności, być nie może, ale in medio tempore między Electią y Koronatią. Prosił przytym, aby Panom Woiewodom do Skarbu należącym pozwolona była facultas substituendi personas idoneas na zrevidowanie y scorrigowanie scriptów potrzebnych in Archivo, złym barzo porządkiem zostaiących. Przypomniał, iż w Skarbcu raz będąc znalazł w piasku przywiley Rzeczyptey na summy Neapolitańskie służący. Ex occasione tego przywileiu wziął głos Pan Starosta Oświecimski, pytaiąc się, iako te summy Neapolitańskie, Reipubcae służące, chodzą. Dał o tym sprawę J°MćXiądz Podkanclerzy, że te summy trzech maią concurrentów: Królewnę Szwedzką Krystynę, vigore iuris successivi po Władysławie y Kazimierzu; drugą Xiężnę Palatinę

[1]) Rkp. »praeter«.

Rheni; trzecia Rzeczpta nasza, którey Zygmunt Trzeci te summy per pacta conventa darował, a potym one przywileiem utwierdził. A lubo się skarzył, że Rzeczpta iuri suo derogavit, usum fructum summ tych Władysławowi y Kazimierzowi pozwoliwszy, possibilitatem iednak vindicowania onych asseruit, byle sumpt na Agentów y Procuratorów do Neapolim, był obmyślony. Słuchali wszyscy arrectis auribus o tych summach, ale kiedy sumpt wspomniono, surdis auribus acceptum.

Czytał daley J°MćPan Marszałek Poselski punkt de aggregandis Xiążęciu Primasowi personis, którzy z nim maią in causis gravioris momenti deliberare; electionem iednak onych na koniec Convocatiey odłożono.

Czytał daley o Commissiey z Moskwą. Stanęło ex arbitrio Pana Kanclerza W°X*L°, aby ią aż po Electiey zatrzymać in suspenso; Commissarzów też oznaczenie na koniec Convocatiey odłożono.

Czytał ultra o ablegatiey Residentów ode Dworu. Popierali executionem prawa tego Posłowie Woiewodztwa Ruskiego, ale ich J°Mć Xiądz Podkanclerzy niżey wyrażonymi zatrzymał ratiami. Wniosł naprzód, że Residentów odesłać, iest sobie notitiam o Candidatach odebrać, o których iescze non constat; y obawiać się, aby ob defectum Candidatów Electia zatrudniona nie była. Drugą dał ratią, że Moskiewski Resident do nas iedzie, którego odepchnąć nie zda się, aby naszemu Panu Świderskiemu, magno commodo w Stolicy zostaiącemu, tegoż nie uczyniono. Tego zaś zachować, inszych rozprawiwszy, odiosa comparatio. Trzecią intulit ratią, że Residentów rozprawić tych Panów, u których posiłków żebrzemy, iest toż uczynić, co ów creditor, który dłużnika swego z Państwa wytrąbiwszy, gdy widział, że mu dług y z dłużnikiem przepada, przytrąbić go znowu kazał, aby dług powoli wypłacał. Argumentabatur y z practiki[1]) postronnych Dworów, na których kędykolwiek Filia* Coronae[2]) zostaie, Residentiey nie bronią: dał exemplum Francuskiego Dworu, gdzie lubo woyna między Francuskim y Hiszpańskim Królem toczyła się, Hiszpański iednak Resident przy Siostrze Hiszpańskiego Króla zostawał. Radził tedy, aby ad ipsum tylko actum Electionis postronni Residenci ustąpili, iako bywa przy obieraniu Cesarza; y persuasit, bo Panowie Ruscy illatiey swoiey odstąpili.

Czytano potym dalszy text Confoederatiey, de circumscriptione potestatis Panów Hetmanów, aby woysk in viscera Regni y na plac Electionis nie prowadzili. Zamknął sessią punkt o Pospolitym ruszeniu,

[1] Rkp. „pragmatiki". [2] Odnosi się to do Królowei Eleonory.

które in casu ingruentis hostis za Wiciami Xiążęcia Primasa, ad normam przeszłey Confoederatiey uchwalone.

[4° lutego była niedziela].

5. Febr., w poniedziałek. Dzisieysza sessia dla zapustnych commessatii iako w małey liczbie, zwłaszcza Panów Senatorów, odprawowała się, tak mało-co ad corpus Confoederationis przyczyniła. Bo po przeczytanych dwoch tylko Confoederationis punktach, iednym o Trybunale Koronnym, któremu termin we dwie niedziele po koronatiey naznaczono, drugim o lustratiey dóbr Ekonomicznych, wziął głos Pan Podstarości Krakowski, który niżey wyłożone założywszy materie, cursum dalszego Confoederatiey czytania zatamował. Wniosł naprzód: pertinere ad puncta o dobrach Ekonomicznych provisia Królowey Jeymci, która z tych dóbr płacona być ma; przymawiaiąc się tedy życzył upraszać Królowey Jeymci, aby się medietate provisiey Królowey Ludovice naznaczoney contentowała, a to habita ratione Status, który był na-tenczas florentissimus, teraz afflictissimus. Reliquum zaś provisii Ekonomicznych, także solne remanenta, radził obrócić na podsycenie znużonego Woyska. Wniosł, aby y około ciała Królewskiego sumptu uiąć na tęż Woyska potrzebę, daiąc znać, że non decet Rzptey regalizare w takowey fortunie. Do teyże Królowey Jeymci żądał instantiey a tota Repbca za miastami Spiskiemi, które od ludzi Cesarskich nullo merito impetuntur. Uciszenia tedy tych naiazdów efficax medium być rozumiał, aby Królowa Jeymść powagę swoię do Cesarza J°Mci eo nomine włożyła. Wzruszył suo loco ukoioną iuż dnia onegdayszego o Residentach materią, powiadaiąc, iż Pan Sztum, funduiąc się na iakich-si tu w Izbie protectiach, iactat praesumptuose, że go tu ztąd nikt rugować nie może; declarował się tedy ni-do-czego nie przystąpić, aż Residenci wprzód rozprawieni będą, a to innitendo illi axiomati, że na obronę starego prawa sufficit unius defensio, na zbudowanie zaś nowego, wszytkich requiritur zgoda. Te wniesione od Pana Xięskiego materie różnemi agitabantur ratiami. A naprzód provisia miała swoich obrońców, potissimum J°MciPana Woiewodę Lubelskiego, który certando exemplis, iako legibus o provisiach inszych Królewskich, dał też rationem honestatis, że indignum Polskiemu narodowi, aby Królowa Wdowa, Maiestate ad Rempublicam devolutâ, głód w Polsce cierpieć miała. Przykładał y expensas Królowey Jeymci, które na Paziów ad decorem gentis, y na Gwardie łożyć musi. Nie znalazł iednak temi ratiami gratiam in auribus Panów, Krakowskiego y Ruskiego Woiewodztw, Posłów, którzy sufficere Królowey Jeymci 100.000 na provisią zarozumieli.*

O impetitiey Starostwa Spiskiego dał sprawę sam Pan Marszałek Nadworny, że Cesarscy ludzie naiechawszy na iedno miasto Spiskie, w nim Ministra Luterskiego gwałtem porwali, a nadto hiberny z tamtych miast, do Korony zdawna należących, dopominaią się; prosił tedy, aby mu Rzpta evincat do Cesarza instantią u Królowey Jeymci; ale ex varietate consiliorum nic definitive nie stanęło. Trzecią o Residentach illatią wniesionymi dnia onegdayszego ratiami dużo wspierano; nie nachylono iednak contradicentem, który ten punkt do dnia iutrzeyszego ad deliberationem wziąwszy, prosił solvi sessionem.

Przymawiaiąc się do Residentów, Panowie Litewscy rzesko urgebant exclusionem Piasta propter secretas rationes; urgente iednak solutione sessionis nikt im nie odpowiedział.

6. Febr. Wtorkowa sessya ob generalem po całey Polsce świąt zapustnych solennitatem zszedszy się kilkunastu Posłów, do iutra odłożyli.

7. Febr., we środę. Controversia o Residentach iako onegdayszą sessią skończyła, tak dzisieyszą zagaiła. Urgebant dziś ferventius Panowie Krakowscy, pomagali Panowie Ruscy, kładąc pro ratione legem, aby Residentes precz odiechali; y iuż kilka godzin disceptatiami w noc przeciągnionemi nieprzekonani evicerunt u całey Izby, aby ablegatia onych per deputationem z Senatu y Posłów perficeretur, kiedy Xiąże Biskup Krakowski odezwał się, iż na deputatią z Senatu pro forma rothału swego ‚quicquid nocivum scivero‘ nie pozwoli. Pochwalił to zdanie J°MćXiądz Podkanclerzy, y onegdaysze de non ablegandis Residentibus powtorzył ratie. In ea tedy collisione obronnych y nalegaiących ratii, przyszło nakoniec podane od Pana Woiewody Lubelskiego capessere medium, który censuit: Xiędza Biskupa Poznańskiego z Panem Marszałkiem Poselskim do Xiążęcia Primasa deligere,* aby Xiąże Primas opowiedziawszy Reśidentibus, niepochybne na nich założył ablegationis vadium, inquantum się intra cancellos modestiae, bez praktyk, nie zachowaią.

Tak tedy ukoiwszy walną o Residentach disceptatią, czytał Pan Marszałek Poselski punkt Confoederationis o Zupach, do których Commissarzów na końcu Convocatiey oznaczyć maią. Czytał y o remanentach solnych, iż z nich długi żupne, także długi ś. p. Króla J°Mci, wypłacone być maią; ale między pierwszymi dłużnikami odezwały się Woiewodztwa, aby im sól zatrzymana, z tych remanentów wydzielona była. Placuit to desiderium generaliter napisać; samo tylko Woiewodztwo Sendomierskie, maiąc iakąś ad conferendum z Panem

Podskarbim specialitatem, prosiło, na tym punkcie solvi sessionem, et soluta.

8. Febr., we czwartek. Dopominali się zaraz in primo limine sessionis Panowie Sendomierscy relationem, iaką Panowie Residenci na illatią Xiążęcia Primasa dali declarationem. Retulit Xiądz Biskup Poznański, iż się nowymi ad Rempublicam składaią Characterami. Videtur ta być iuż umartwiona quaestia, bo się tey sessiey nikt więcey do niey nie przymówił.

Skoczyło zaraz Woiewodztwo Sendomierskie do zachowaney sobie dnia onegdayszego przy solnych remanentach specialitatem, żądaiąc, aby Woiewodztwo Sendomierskie pierwszą odebrało z pomienionych remanentów satisfactionem. Na tę illatią poczęły wszytkie Woiewodztwa concurrere de potioritate; przeciągnąwszy iednak ku wieczorowi niepotrzebną altercatią sessiey, powrócili do wczorayszey generalitatem: aby wszytkim Woiewodztwom według prawa, sól zatrzymana wydzielona była.

Tak uspokoiwszy przyiemną Woiewodztwom o soli materią, czytano punkt Confoederationis o kosztach około ciała Królewskiego, y provisiey Królowey Jeymci. Co do kosztów, wszytkich inclinabant zdania, aby ad egestatem Reipbcae moderowane były, a provisia Królowey Jeymci magno motu agitata. Promovebant interes Królowey Jeymci J°MćPan Kanclerz W°X*L°, Panowie Woiewodowie Chełmiński, Witebski, Sendomirski, Lubelski, Xiądz Biskup Poznański, y wszyscy niemal Posłowie Wielkopolscy, każdy wielkim usiłowaniem ochotę y studium przeciwko Paniey zasczycaiąc; same tylko Woiewodztwa Sendomierskie, Ruskie restiterunt. Aleć Ruskie nalegaiącym prośbom facile cessit, Sendomierskie zaś stawaiąc przy declaratiey, iż więcey nad 100.000 provisiey nie pozwolą, do pierwszey godziny w noc sessią pociągnęło, y iuż desperatum erat, aby więcey pozwolić miało, kiedy Pan Woiewoda Lubelski wniosszy permoventem rationem, iż Królowa Jeymć, in casu Króla nie-młodziana, na discretiey onego, contra suam dignitatem, zostawać-by musiała, począł z inszymi Panami Senatorami y Posłami obstępem * prosić, aby modestiae przynamniey świątobliwey Paniey, która się w żadne publiczne nie intricuie interesa, to honorarium legibus et exemplis concessum, darowali. Tak tedy gęstymi instantiami, a nakoniec insomnio zmorzeni, po wtórey iuż z pół-nocy godzinie, 200.000 provisiey, oprócz nuptiale donum, pozwolili, et in eam sententiam discessum est.

9. Febr., w piątek. Pan Marszałek Poselski idąc zwyczaynym trybem, czytał dalsze y ostatnie iuż Confoederationis punkta. Czytał

o Residentach przy Królewskim ciele, których naznaczenie ad exitum Confoederationis odłożono. Czytał potym o praesidium miasta Krakowa, aby ad normam inszych Interregnorum w tamtym zamku trzymane było. Do tego punktu przymówił się Pan Starosta Biecki, opowiadaiąc, iż ma w artykułach Woiewodztwa Krakowskiego, aby Biecz y Sącz, iako fortalitia Krakowu praeliminaria praesidiis z-twierdzone były. Odpowiedziano na to, iż tego w inszych Confoederatiach niemasz prawa o tym, a sic stantibus rebus pilniey Lwowu miastu, antemurali Ruskich kraiów, obmyślić securitatem, a niżeli składom winnym w Bieczu. Ta iednak odpowiedź y całey Izby prośba, nie uczyniła dosyć Panu Staroście Bieckiemu; trzymał się cum indignatione wszytkich, y własnych nawet iego Collegów, illatiey swoiey namniey godzinę, aż Pan Marszałek Poselski assecurował go, iż punkt o praesidium Krakowskim niżey przenosi, do którego natenczas wolne przymówienie się, aby tymczasem punkt o obronie Rzptey mogł być przypusczony.

Tak tedy uspokoiwszy desiderium Pana Starosty Bieckiego, czytany przez Pana Marszałka Poselskiego o Obronie concept, który te w sobie zamykał quaestiones: Naprzód czym Woysku dwie Ćwierci winne, Augustową y Maiową, wypłacić; iak wielka na poparcie woyny ma być Woyska quantitas; zkąd melioratią, hiberny, y recruty Woysku, zatrzymuiąc te od Confoederatiey, obmyślić; y iakie na to maią być podatki. Przymawiaiąc się do tego zabrał głos Xiądz Biskup Krakowski, informando, iż Woyska iest, iako z Skarbowego doszedł computu 33.400 ludu, którym na Ćwierć 1,200.000 zapłaty wychodzi. Pogłówne zaś, (iako ex coniecturis doyść może), uczyni 2,800.000. Tak tedy, aby satisfiat desiderio Pana Hetmana, który na tę woynę 60^{m} Woyska potrzebuie, radził, aby Pogłówne, (iako aequissima omnium contributio), co Ćwierć uchwalone y wydawane było. Na ukontentowanie zaś Woyska w hibernie y recrutach, życzył akcizę generalną zniosszy, particularną tylko od win y droższych napoiów, które Panowie piiaią, uchwalić, Szelężne y Cło generalne utwierdzić. Nie miało to zdanie contradicentem. Declaratii tylko Woiewództw, per seriem porządku, dopominali się; które ich desiderium Pan Marszałek Poselski dissolvit, wniosszy, że materia Obrony łacniey determinari nie może, tylko praevia deputatione z Senatu y Poselskiey Izby, która deputatia poszuka łacnieyszych sposobów poparcia woyny, y iuż rem masticatam trutinae całey Rzptey poda. Itum est in hanc sententiam, Deputatią naznaczono, Sessią do iutra solvowano.

10. Febr., w sobotę. Wszytkich certabant consensus, aby przesłuchawszy relatiey Deputatów wczora ad investiganda poparcia woyny media naznaczonych, mogły przystąpić Woiewodztwa do declaratii. Same tylko Woiewodztwo Podlaskie intercessit, nie chcąc ni-do-czego przystąpić, póki-by im Rzpta dwoch włok w łan nie pozwoliła. Prawa na to nie pokazowali, tylko annariam legem raz im na hibernę pozwolono, a do tego simplicem appendicem przy declaratiey quondam Posła Podskarbiego. Przy tey tedy declaratiey kilka godzin w noc sessią zagaiwszy, kilka razy z protestatią wychodzili; ale widząc immotam rozerwaniem Confoederatiey Rempublicam, nic nie skończywszy, activitatem przywrócili.

Czytał zatym Pan Chorąży Sendomierski namówione na deputackiey sessiey praeparatoria bello promovendo punkta, których takowa była series:

1. Quantitas Woyska, iaka praesens iest, ad famam iednak czytano 80.000.
2. Zapłata onemu dwoie Pogłówne zdało się, iedno a 5ta Aprilis ad 5^{tam} Maij, drugie a 1ma 8bris ad 1^{m} Novembris.
3. List do Pana Hetmana napisać, aby te Regimenty, które przeszłey okaziey omieszkały, podał na delacie Trybunałowi Skarbowemu.
4. Do tego napisać, aby Regimenty Arkabuzerskie pozwiiać kazał, a na tych miast Usariey przyczynił.
5. Żydzi Pogłówne aby dali, którego się przeszłey Constitutiey scandalose uchronili.
6. Kupieckie Donativum aby nie było postpositum.
7. Akciza od win y droższych napoiów, które Panowie piiaią, aby podniesiona była.
8. Wybraniecka piechota aby ad normam dawnych praw szła na expeditią.
9. Ktoby-kolwiek ex Plebeis et Advenis uczynił znaczną przysługę Rzeczypospolitey, albo zasługuiąc się w okaziey osobą swoią, takowy aby na Seymie Coronationis był przypuszczony do kleynotu Ślachectwa, albo do Indigenatu za recommendatią Pana Hetmana.
10. U Panów postronnych aby się in tempore upomnieć posiłków: u Króla Szwedzkiego 3000, u Xiążęcia Brandeburskiego 1200, u Kurlandskiego 1800 ludu; tylko aby według namówionego z nimi pactum swoim ich kosztem sustentowali.

11. Upraszać Panów Litewskich, aby iako fortunarum et infortuniorum socii, dopomogli w tym razie znacznymi posiłkami Rzptey.

Po tych punktach in vim praeparationis przeczytanych, przystąpiły Woiewodztwa do declaratii. Woiewodztwo Poznańskie po małym około podatków targu, nakoniec zdaniu Pana Podskarbiego cessit, który censuit, aby się Woiewodztwa do taryfy 1662 stosowały ze wszytkiemi podatkami. Za tym tedy zdaniem pomienione Woiewodztwo idąc, podatki ad tariffam iednego Pogłównego 62[di] pozwoliło, biorąc modum contribuendi do Braciey. Woiewodztwo Krakowskie totidem, z tą iednak declaratią, ieżeli to sufficiet Woysku. Odezwał się na tę declaratią Pan Podskarbi Koronny, iż Pogłówne iedno ledwo na dwie Ćwierci uchwalonemu Woysku wystarczy. Poparł tego Xiądz Biskup Poznański, żądaiąc, aby ta quaestia tractowana była in pleniore numero Panów Senatorów, którzy w tey materiey mogli afferre lumen Rzptey. Soluta in hanc sententiam sessio.

12. Febr., w poniedziałek. Przyszła koley declaratiey do Xięstwa Oświecimskiego; zgadzało się na podatki z tymi Woiewodztwy, które nawięcey dadzą, cum eo iednak appendice, aby z tych też podatków Podymne sobie, które dotychczas supra aequalitatem dawali, wytrącili; alleguiąc, iż Rzpta cała dawała Podymne ad tariffam 61[mi], oni zaś ad tariffam anni 29[ni]. Prosili tedy, aby im per constitutionem wolne* wydanych nadto podatków caveretur; co po długich w noc około tego controversiach, otrzymali. Tetigit zatym series Woiewodztwo Wileńskie, które zpoczątku odkładało declaratią swoię ad generalem Xięstwa Litewskiego declarationem, ale kiedy insze Woiewodztwa Litewskie ingruere poczęły, aby się clare et particulariter w podatkach declarowało, petiit do dnia iutrzeyszego declarationem. Więc że w nocy magna rerum confusio dalszych declaratii tractum przeszkadzała, wygodziło się huic desiderio, bo sessią na poranek solvowano.

13. Febr., we wtorek. Przybyli do Senatu Pan Woiewoda Trocki, y Pan Kasztellan Trocki. Rediit koley declarowania kędy desiit, do Woiewodztwa Wileńskiego; którego Posłowie trinas conditiones przed declaratią swoią a Repbca decernendas podali. Pierwsza, aby czasu Electionis tak wiele pomknąć, iak wiele go przedłużona Convocatia przybrała; druga conditia, aby summa Trubecka Panu Marszałkowi Xięstwa Litewskiego Constitutią Seymu przeszłego assecurowana, była

wypłacona ze Skarbu Koronnego, prosili approbationem legis et executionem; trzecia conditia: obmyślenie przechodzącemu Woysku Litewskiemu proviantów; nie żeby darmo dawane, ale żeby iuxta debitam taxam przedawane były. Do założonych tych conditii przymówił się Pan Kanclerz Litewski; a naprzód, czas Electiey aby ad 21^m Aprilis był pomkniony, ratiami odległości Woiewodztw longinqui itineris promovebat; summę Trubecką iako prawną, iako y słuszną, non posse removeri, wnosił; y proviant aby był tu namówionym sposobem iusto praetio Woysku Litewskiemu w ciągnieniu na potym przedawany, domagał się. Mówiąc około proviantu, przymówił się per figuram praeteritionis, aby Woysku Litewskiemu per iura hospitalitatis w Koronnym marsie prawe skrzydło dawane było. In eundem sensum o pomienionych conditiach disseruit Pan Woiewoda Wileński; przydał tylko relationem et rationem oderwania się Woyska Litewskiego od Koronnego w przeszłey Campaniey, powiadaiąc, iż gdy znużone Litewskie Woysko ob annonae caristiam, nie słuchaiąc zakazów Hetmańskich, ruszyło się było nazad, uiął ie był w drodze authoritate sua, y pisał eo nomine listy do Pana Hetmana Koronnego z kilku noclegów, ale nie odebrawszy na żaden responsu, rozumieiąc być niepotrzebne Woysko Litewskie, permisit onemu reditum do Xięstwa Litewskiego. Nakierował potym mowę do Posłów Xięstwa Litewskiego, prosząc, aby się in ea necessitate liberalius chcieli stawić Rzptey.

Z mowy Pana Hetmana Litewskiego wziął ansam Xdz Biskup Krakowski do podziękowania tym wszytkim, którzy w przeszłey okaziey znaczną Rzptey uczynili przysługę. Ex consensu tedy Senatus dziękował przytomnemu Panu Hetmanowi Litewskiemu, Panom Hetmanom y Senatorom Koronnym, Panom Senatorom Litewskim. Toż uczynił Pan Marszałek Poselski, specifice każdego przysługę y ludzi wystawionych numerum recensendo.

Tegoż Xiędza Biskupa arbitrio o wniesionym proviancie stetit, aby Commissarze z tych Woiewodztw, przez które tractus Woysku Litewskiemu należéć będzie, eligendi, providowali, aby provianty przechodzącemu Woysku Litewskiemu sine depactatione sprzedawane były; około czego modum aby Deputatia z Senatu y Posłów namówiła.

Drugą conditią o pomknieniu czasu Electionis deprecabatur Xdz Biskup Krakowski z Panami Koronnymi, prosząc, aby iuż na dość nierychło naznaczonym terminie zaczynała się Electia. Pan Woiewoda zaś Lubelski, widząc nieustaiące około tego głosy Panów Litewskich, pomknąć czasu Electiey w pięć dni, samey zaś niedziel dwie skrócić

naznaczeni, zabrał głos Pan Woiewoda Lubelski persuaduiąc, aby ta deputatia nietylko Litewskiego, ale y Koronnego Woyska przechody, (które więcey niż podatki kosztuią), iakim sposobem określiła. Plausibiliter tę illatią wszytkie Woiewodztwa exceperunt.

Czytany też był listu od Pana Hetmana do Pana Podskarbiego pisanego punkt, życząc, aby Rzpta summę u Xiędza Nuntiusza 170.000, na proviant Woysku w głodnych kraiach będącemu, evincat. Za tę summę życzy w zyznieyszych kraiach nakupić [proviantów], [1]) dobrymi teraz drogami do Przemyśla sprowadzić, z tamtąd do Dniestru, a Dniestrem do wystawioney na to Magaseny,* aby Woysko wcześnie w pole wyszedszy, miało w tamtych głodnych kraiach o czym subsistere. Wszyscy consenserunt, ale się do tego non applicuerunt.

Po naznaczonych do pomienioney [Commissiey][2]) deputatach, nalegała Korona na Panów Litewskich, aby categoricam swych posiłków dali declarationem. Declarowali 8.000; urgebat Korona, aby iako na przeszłym Seymie, 12.000 pozwolili. Panowie Senatorowie Litewscy reduxerunt numerum do dziesiątka tysięcy. Do namówienia tylko podatków na to, prosili o osobliwą sessią; która im pozwolona, et illico abierunt.

Ante abscessum Panów Litewskich Pan Podkomorzy Pomorski, imieniem Pana Podkomorzego Koronnego, oddawał koronę Moskiewską, ieszcze Zygmuntowską, którą u niego Król Kazimierz zostawił był in deposito, do rąk Pana Podskarbiego Koronnego in facie Reipublicae. Odebrał za wierne oney dochowanie od Senatu ore Xiędza Biskupa Krakowskiego, od Poselskiey Izby ore Pana Marszałka Poselskiego, uroczyste podziękowanie.

Przystąpiły zatym Woiewodztwa do dalszych declaratii. Series devoluta do Woiewodztwa Sendomierskiego, które omne genus contributionum z inszymi Woiewodztwy declarowawszy się pociągać, te non omittenda ad decisionem inszych Woiewództw podało: aby Donativum Kupieckie, Pogłówne Duchowne, Pogłówne Żydowskie, iako znaczne contributiones, nie były opuszczone; piechota wybraniecka, ludzie z Ordinatiey Ostrogskiey, Myszkowskiey, aby teraznieyszą Constitutią admoneantur do swych powinności. Takowež y innych Woiewodztw stawały declaratie. Stanęło na Ziemi Dobrzyńskiey, aby Czopowe generalne szło do Skarbu. Więc że Pana Starosty Śrzedzkiego obstabat contradictio, który imieniem collegów swoich, na ten

[1]) Rkp. ma tu, zapewne przez omyłkę przepisywacza, wyraz: ‚Lenungów‘.
[2]) Rkp. ‚Sessiey‘.

czas niebędących, tę illatią impugnabat, zdało się Panu Marszałkowi Poselskiemu, aby ta materia, graviorem deliberationem potrzebuiąca, in numero pleniori Panów Senatorów y Posłów tractowana była. Solvowana tedy sessia.

[15. lutego], we czwartek. Ziemia Dobrzyńska sessią dzisieyszą od wczorayszey Czopowego illatiey, aby do Skarbu oddawane było, zagaiła, ale ob contradictionem Panów Wielkopolskich irrito conatu [odstąpiwszy.[1]) Pogłówne ad tariffam [166]2[dl], iak y inne Woiewodztwa declarowała.

Woiewodztwo Ruskie do declaratiey przystąpić nie chciało, ażby wprzód miastu Lwowu fortificatia obmyślona była; obsidum tegoż miasta wykupno, Constitutią Seymu przeszłego warowane, itidem obmyślone było; insuper, aby toż miasto inhaerendo Constitutioni Seymu przeszłego, od wszelakich podatków y od Pogłównego, uwolnione zostało. Po długiey około tego disceptatiey pozwolono, aby Pogłówne miasta tego y Szelężne na fortificatią onegoż, za wiadomością Pana Hetmana obrócone było; obsidibus zaś, aby spem eliberationis w Constitutiey uczyniono. Tak in desideriis uspokoieni Panowie Ruscy, dwoie Pogłówne ad tariffam 62[dl] pozwolili. Tęż declaratią trzymały particularne Ziemie Woiewodztwa tego. Ziemia Chełmska instabat, aby summa 12000, którą na potrzebę Rzptey erogavit, była w Pogłówne potrącona; ale ta instantia ad feliciora tempora odłożona.

Woiewodztwo Lubelskie recompensam ruin przez Pospolite ruszenia poczynionych, naymniey przez godzinę bawiąc, domagało się; ale instantibus cunctis nadzieię in feliciori tempore Rzptey otrzymawszy, toż, co y inne Woiewodztwa, concessit.

Woiewodztwo Płockie na wszytkie podatki z innemi Woiewodztwy subscripsit, nadto Czopowe Rzptey declaravit.

Mazowieckie że wielkim szeregiem z Ziemiami swemi następowało, a iuż w noc późno było, sessia solvowana.

[16. lutego], w piątek. Dzisieysza sessia od declaratiey zaczęła się Woiewodztwa Mazowieckiego, którą do namienionych przez insze Woiewodztwa punktów, soli też nie przepomniawszy, dwoie Pogłówne declarowało.

Podlaskie Woiewodztwo przy declaratiey iednego Pogłównego annatę od PP[w] Duchownych, per Constitutionem należącą, przypomniało.

Provincia Pruska, more usitato, tak przeszłe podatki, (z których

1) Rkp. „dostąpiwszy".

Pogłównego Sześdziesiąt tysięcy, Akcizy y Szelężnego, nie wypłaciła), iako y teraznieysze, z dobrą [chęcią] y obietnicą wzięła do Braci. Insze Woiewodztwa na iedno Pogłówne zgadzały się.

Po odprawionych declaratiach uprosił głos Pan Wysocki daiąc iustficationem na onegdayszą functiey swoiey przez Pana Woiewodę Lubelskiego inculpatią: iż cokolwiek w Stambule robił, bona intentione in rem Rzptey [operabatur]; [1]) co iure iurando firmavit; wyliczał spezy y koszty swoie, które in obsequio Rzptey pro honore stawaiąc, zaciągnął. Suffragatus mu Xiądz Biskup Krakowski, y Xdz Podkanclerzy mową swoią, aby przynamniey naznaczona per Senatus consultum summa była mu wypłacona; na co JᵒMćPan Podskarbi zezwolił. Summa zaś, którey się in vim gratitudinis domagał, silentio sepulta.

Pytany za tym Pan Podskarbi Koronny, aby dał sprawę de oneribus Rzptey, y ieżeli iedno Pogłówne wystarczy na wypłacenie przeszłych y przyszłych Ćwierci Woysku. Dał tedy informationem, że za przeszłe y przyszłe Ćwierci Woysku ad ultimam przyszłego Decembra, przyidzie Sześć Millionów. Długi zaś, iako to: summa Trubecka, largitie, wykupno kleynotów z rąk Pana Marszałka Koronnego, y inne onera, wyniosą na trzy Milliony; uczyni to wszytko Dziewięć Millionów. Na tę tedy summę Rzpta tylko Dwa Milliony Siedmkroć Sto tysięcy pozwala, bo tak iedno Pogłówne wynosi. Akcize zaś y Szelężne, na Seymie przeszłym uchwalone, rachował Million ieden, lubo iescze non constat tariffa onego. Przymawiaiąc się do tey informatiey Xiądz Podkanclerzy radził, aby Rzpta na drugie pogłówne iednostaynie zgodziła się, do którego kiedy iescze Szelężne po dwóch szelągach, akcize od droższych napoiów, Pogłówne Żydowskie, Donativum Kupieckie, przyda, adaequabit summę Dziewięciu Millionów. Przyięte to zdanie silentio, quasi consensu, ale dla spóźnioney w noc sessiey nic definitive około tego nie stanęło.

Ex occasione wspomnianych w zastawie u Pana Hetmana kleynotów, wziął głos Pan Kochanowski, Poseł Sendomierski, dopominaiąc się, czemu Pan Podskarbi na przeszłym Seymie assecurował Rzptą, że kleynoty wynieść miały na ośm millionów, a nie wyniosły y milliona; czemu, lubo zaszła od Pana Krakowskiego protestatia, brał one ze skarbcu; nakoniec, ieżeli zarozumianey taxy nie wynosiły, czemu one starym Oberszterom y Cudzoziemcom w długu oddawał, których iako nullus usus na tę woynę, tak mogli byli ad feliciora tempora,

[1]) Rkp myłką: ‚sperabatur'.

albo przynamniey do Seymu teraznieyszego być zatrzymani. Wniosł przytym, iż salvę zostawuie Braci, upomnienia się na Electiey, aby Pan Podskarbi tak super fidelitatem taxae, iako y na to, że żadney na kleynoty nie kupił assignatiey, przysiągł in facie Reipbcae.

Odpowiedział na to Pan Podskarbi, że assecuratiey onego Rzpta in scripto nie ma, a ieżeli szwankował in opinione, erravit cum ceteris, bo insi toż rozumieli; protestatia Pana Krakowskiego, ex postfacto uczyniona, nie mogła tamować Reipbcae consensum; długi Woysku cudzoziemskiemu ex Senatus Consilio wypłacał; przysięgi, lubo taxa przez przysięgłych iubilerów stawała, ieżeli insi Commissarze przysięgą, non detrectabat.

[17. lutego], w sobotę; Combinatia declaratii wszytkich Woiewództw stanęła, y punktów przy declaratiach wniesionych. A naprzód po disceptatiey kilku godzin, dwoie Pogłówne cum novis abiuratis omnium consensu stanęło, którego regestra aby Poborcy ad acta podali, dopominały się Woiewodztwa. Szelężne y Akciza aby iuxta Constitutionem Seymu przeszłego ad 1[mam] Maij currat, zgodzono się; a które Woiewodztwa te podatki zrzuciły, summam proportionatam, iaką te contributiones w pierwszey ćwierci wyniosły, maią na tych miast wnieść do Skarbu. Te podatki rachowano że uczynią circiter siedm millionów. Woysku in vim gratitudinis naznaczono ze Skarbu pięćkroć sto tysięcy za podięte prace, y w nagrodę nieodebraney hiberny. Donativum Kupieckie, Pogłówne Żydowskie, także summę 105.000, którą ci Żydzi corok do Skarbu wnosić powinni, uchwalono. Piechota Wybraniecka, ludzie Ordinatiey Ostrogskiey, Myszkowskiey, maią iuxta legum praescripta na teraznieyszą wychodzić expeditią.

Po uchwalonych powyższych punktach czytał Pan Marszałek proiect Confirmationis iurium Xiążęcia Kurlandskiego, in vim gratitudinis za to z-concipowany, iż nam ośmnaście-set ludzi na poparcie woyny declarował. Odezwały się Panów Litewskich dissonae voces, vetantium Confirmatiey Xiążęcia Kurlandskiego; potissimum Pan Woiewoda Wileński wniosł, iż ta summa, za którą Kurlandskie Xiąże ludzi obiecanych zaciągać chce, samemu tylko Xięstwu Litewskiemu należeć ma, ex vi donationis ś. p. Króla J°Mci. Szerzey o tym informavit Xiądz Podkanclerzy Koronny, donosząc, iż summę na ten zaciąg ad requisitionem ś. p. Króla J°Mci cała Kurlandia złożyła, po stu złotych z konia, iuxta modum contribuendi w tamtych kraiach, pozwoliwszy. Ex vi tedy iuris feudalis, które* nietylko Xięstwu Litewskiemu, ale y całey Koronie, summa werbunkowa należeć ma. O czym szerzey mówić iż późna noc nie pozwalała, radził Xdz Podkanclerzy,

aby ta materia in pleniori numero Panów Senatorów tractowana była. Obtemperatum zdaniu; sessią difficulter solvowano, ob urgentes niektórych voces, aby ią dziś kończyć.

[18. lutego, niedziela].

19., w poniedziałek. Nim Panowie Litewscy z privatney swoiey przybyli sessiey, wnieśli Panowie Posłowie Sendomierscy per modum otii, aby im pewney Królewszczyzny usus fructus do lat pietnastu był pozwolony. Sam tylko J°MćPan Pisarz Nurski temu restitit, obawiaiąc się, aby inszym tam wielu, którzy także sanguinem pro patria litarunt, nie był pochop do podobnych expostulatii obradę Rzptey tamaiących; ale gęste Panów Małopolskich instantie evicerunt, że tey ustąpił contradictiey.

Nadeśli zatym Panowie Litewscy, którzy vix consederunt, zabrał głos Pan Kierdey, Marszałek Grodzieński, w którym ex mente Xięstwa Litewskiego ogromne założył propositie. A naprzód sobotni punkt potwierdzenia praw Xiążęciu Kurlandskiemu wziął in discussionem: iż Xiąże na przeszłey coronatiey u dwoch osob z Korony uchwyciwszy iakieś dominii ius na Ślachtę Kurlandską, chce modo subreptitio otrzymać onego approbationem. Druga, że tenże Xiąże chce, aby summa werbunkowa 6000 talerów na zaciąg osimnastu set ludzi była obrócona, którą od Ślachty Kurlandskiey złożoną in subsidium Rzptey ś. p. Król J°Mć per certum rescriptum Xięstwu Litewskiemu darował. Prosił tedy imieniem całego Xięstwa, aby ich Rzpta przy tey summie darowaney zachowała, a Xiąże ieżeli chce osimnaście set ludzi in subsidium wystawić, aby ie de suo zaciągał, ponieważ 6000 talerów mało-co na ten zaciąg contribuet. Co się tknie iurium confirmationem, życzył, aby to desiderium, któremu na Convocatiey mieysca niemasz, do Coronationis Seymu było odłożone. Drugie wniosł imieniem Xięstwa Litewskiego desiderium, aby, ponieważ się Convocatia przedłużyła, czas Electionis był ad 28 Aprilis pomkniony. Trzeci punkt był illationis: exclusio Piasta. Dopominał się imieniem Xięstwa Litewskiego wyraźnego prawa, aby ktokolwiek-by śmiał Piasta, lubo przez Woyska, lubo przez Pospolite ruszenie, promovere, był declarowany pro hoste patriae. Potwierdził tych punktów Pan Pisarz Litewski declaruiąc się ich nie ustąpić, choć-by się miała rwać Confoederatia. Denotabat* przeciwko Piastowi, że y Panowie Koronni mieli artikuły na exclusią onego, z którymi teraz subticuerunt, maiąc snadź kogoś nasadzonego. Temi pogrożkami excitus Xiądz Podkanclerzy Koronny, naprzód Piasta wielkiemi tuebatur ratiami, pokazuiąc dowodnie, exclusionem iego nietylko całemu narodowi infamem, ale

y osobie ś. p. Króla J°Mci uwłaczaiącą, o którym wyszłaby niepochybna do postronnych coniectura, że Polonus Polonis dum male regnaret, Regni ostium praeclusit. Przytoczył y exterorum przykłady, w których extra Regnum ten kleynot wynieść nefas; aurea bulla mówi: Ne decus Imperialis Coronae ad exteros transferatur. Wniosł v tę ratią, że electionis ius iest delicatissimum, każdemu Ślachcicowi kogo chcieć obierać wolno. Circumscribere zatym libertatem sentiendi Braciey w domu pozostałych, pisać in absentes na nich bez nich na Convocatiey prawa, prawo nie każe.

Do czasu Electionis przymówił się, iż go przedłużyć idem est, co y Panów Hetmanów, Pułkowników, Woysko całe, a iure suffragii Nobilitatis excludować, bo im go za pomknięciem Electiey woienna eripiet pora; a przecie declarowali się omnino na Electią przybyć, lubo-by też na taką ćwierć służbę Rzptey wypowiedzieć im przyszło.

Summa Kurlandska sześciu tysięcy talerów, ponieważ ś. p. Król J°Mć rem Reipbcae a Republica transferre nie mógł, prosił Panów Litewskich, aby aequaliter do Korony należała.

In contrarium Pan Kanclerz Litewski disseruit. Piasta potissimum, aby Rzpta suis malis doctior, proscribat, y ambitum potentioribus, który ią może distrahere, prawem proscribat, życzył. Inszych ratii palam nie chciał effari ob multitudinem arbitrorum. Czasu Electionis omnino pro 28 Aprilis naciągał. Ratią Xiędza Podkanclerzego respectu Woyska zbiiaiąc, iż Woysko y Hetmani nie króla obierać, ale granic pilnować powinni. Summy Kurlandskiey sześciu tysięcy talerów declarował się ullatenus nie odstąpić.

In hac collisione ratii wziął mediationem Xiądz Biskup Krakowski z inszymi Panami Senatorami, którzy tacitis persuasionibus oboiey strony evicerunt, że czas Electionis ad 20 Aprilis pomkniony; Piasta zaś verbali lege zgodną declaratią wszyscy excludowali, nic o tym w Constitutiey nie pisząc; do Ablegatów Kurlandskich ratione subsidii deputatia naznaczona, y całe negotium do iutra odłożone.

Tak ukoiwszy zawzięte o pomienionych materiach controversie, czytał Pan Marszałek Poselski textum dalszych conceptów. Akcíza, Szelężne y Cło generalne a 1ma Maij zniesione; Trybunały Skarbowe w Radomiu, ieden pro die 26 Julij, drugi pro die 3 Februarij in anno sequenti postanowione, ad celeriorem podatków vindicationem; miastu Krakowu, Lwowu, Trębowli, praesidia według dawnych Constitutii Interregnorum warowane. Soluta zatym sessio.

20. Febr., we wtorek. Na zasiadaniu poczęły rzesko privata desideria Woiewodztw emergere, ale ie wszyscy między sobą, nic ieden drugiemu nie pozwalaiąc, negative consepeliverunt. Jedno tylko desiderium, o instantią do Rzymu za Canonisatią S° Stanisława Kostki, zgodą wszytkich coronatum. Toż studium S° Jana Kantego, y S° Josaphata potkało.

Zaszła potym Panów Litewskich requisitia o relatią sessiey z Ablegatami Kurlandskimi, którą uczynił Xdz Biskup Krakowski takową: Naprzód Posłowie Kurlandscy porwali się z ochotą, iż Xiążę chce kilka tysięcy ludu na usługę Rzptey wystawić, Syna swego z nimi posłać, byle temu woysku w Koronie Monster-plac był naznaczony, zołd, lenungi, hiberna, póko in actu belli zostawać będą, obmyślono, y żeby summa werbunkowa Sześć tysięcy talerów ś. p. Królowi J°Mci obiecana, na ten zaciąg była pozwolona. Expostulavit z nimi sessia, iż lenungi, zołd, hibernę, dawać, praegrave his temporibus Rzptey, raczey tedy prosiła, aby Xiąże mnieyszą ludzi quantitatem, Dwanaście set, wystawił, aby im iednak wszytkie unkoszty, lenungi, hibernę, zołd, obmyślił; ponieważ też Xiąże według Canonu Dziesiątka Tysięcy złotych, które za każdą w Koronie podatków uchwałą dawać powinien, dawno iuż do Skarbu nie wnosił. Odpowiedział Ablegat, iż mówić koło tego nie ma commissum od principała swego; revocavit się tedy ad informationem Xiążęcia, za niedziel kilka declarationem ofiaruiąc. Po uczynioney taliter relatiey zlecono per Constitutionem to negotium Xiążęciu Primasowi y Residentibus.

Requirebant iescze Panowie Litewscy, podawszy proiect do rąk Pana Marszałka Poselskiego, aby incolis Biskupstwa Piltyńskiego z Xiążęciem Kurlandskim iurium reproducendorum terminus na przyszłey Electiey był naznaczony; ale obstante contradictione niektórych, którzy disquisitionem iurium Seymowi Coronationis competere wnosili, zdrapano ten proiect.

Na requisitią Posłów Woiewodztw Podlaskiego, Lubelskiego, Bełskiego, Commissia o szkody przez Woysko Litewskie poczynione, w Brześciu naznaczona, która się ma podczas Electiey odprawować. Na instantią Pana Woiewody Lubelskiego stanęło, aby iurisdictio Trybunału Skarbowego Lubelskiego Securitatis, non extendatur do obywatelów miasta y Woiewodztwa Lubelskiego, ale tylko do osób na Commissią przyieżdżaiących.

O kleynotach w zastawie u Pana Hetmana zostaiących stetit napisać do niego, aby uiąwszy authoritate sua Woysko cudzoziemskie starego zaciągu, zatrzymał przy sobie kleynoty do Seymu Coronationis.

Przeczytanie Scripti ad Archivum porrigendi miało zakończyć Koronne Constitutie, ale Panowie Litewscy czytać go nie pozwalali, aż by wprzód ich Constitutie przeczytane były. Dzień tedy iutrzeyszy Litewskim Constitutiom naznaczono, soluta ad praesens sessione.

[21. Febr], we śrzodę. Sessią dzisieyszą Litewskie Constitutie zagaiły. Commissią na zapłatę Woysku Litewskiemu teraznieyszego zaciągu, w Brześciu pro die 20ª Martij naznaczono, kędy y Koronnym Woiewodztwom wolne dochodzenie krzywd od Woyska Litewskiego w przechodzie poczynionych warowano. Czas zaś Commissiey na zapłatę Woysku Litewskiemu starego zaciągu ma namówić Commissia Brzeska, woienney porze non praeiudicando, iescze iednak o tym na prywatney maiąc mówić sessiey. Woyska Koronie 12000 declarowali, któremu zapłatę siedmioro Podymnego uchwalili. Ostatek czasu prywatne tychżeż Panów Litewskich zabrały [desideria ?] y Constitutie. Czytanie Scripti, z Pożegnaniem, do iutra odłożono.

22. Febr., we czwartek. Czytano semotis arbitris Script ad Archivum, w którym Koronnego Woyska quantum satis, Litewskiego 12000, Brandeburskiego 1200, (które ma być lenungowane), Szwedzkiego 3000. Mówiąc o proviancie woysku Szwedzkiemu, excitavit metum Pan Podskarbi Koronny, obawiaiąc się, aby in casu dissidiosae Electionis ktożkolwiek forytuiąc Candidata ex promotione Króla Szwedzkiego, nie użył posiłków defensionis, in offensionem Rzptey. Potwierdził tego* Pan Woiewoda Chełmiński przykładem Romanae Reipublicae, którey res ferendo sociis auxilia crevit. Te iednak meticulosas cautiones zwyciężyła ratio necessitatis et dignitatis Reipbcae, którey-by indignum było: prosić y niechcieć posiłków.

Na proviant tedy Woysku temu pokazano Summę Oyca S° u Xiędza Nuntiusza, która ieżeli-by nie wystarczała, reliquum ma Skarb Koronny supplere. Trakt y czas ruszenia się Woyska tego in arbitrio Xiążęcia Primasa et Residentium zostawiono. Artillerią Koronną do teyże summy Oyca S° odesłano; Quarta zaś, zwyczayny na te expensa trybut, aby tym prędzey przed porą woienną wydana była, pro die 15ta Aprilis zwiezienia iey termin na mieysce zwyczayne naznaczono. Woysku Koronnemu Dwakroć Sto tysięcy ze Skarbu łożyć kazano na proviant, takim sposobem, ażeby go nakupiwszy w zyznieyszych kraiach, do Dniestru sprowadzono; Dniestrem do Magasenów, których dwie ma być, pro commoditate loci; ea iednak adiecta conditione, ażeby każdey Chorągwi, ile która z Magasenów weźmie, tyle ex stipendiis pro persoluto Skarb rachował. Przechody Żołnierskie chwalebnym, tylko boday skutecznym, określono sposobem:

aby wszytkie Woiewodztwa y Ziemie obrały sobie Commissarzów na Seymikach, którzy przechodzące Chorągwie na granicy Ziemie swoiey przeiąwszy, maią one prostym gościńcem bez uciążenia ludzi, ku zamierzoney consistentiey prowadzić, aby circulis vitiosis nie nabiali. Kapitani, także Rotmistrzowie, Pułkownicy, maią się z przechodem swoim tym Commissarzom opowiedzieć.

Utesknieni] [1]) zatym diurnis et nocturnis lucubrationibus Posłowie gęstemi Pana Marszałka Poselskiego poczęli compellare głosami, aby tak insomniis laboribusve, iako y Panom Senatorom, vale powiedział. Po naznaczonych tedy do Residentiey, zrevidowania Skarbu, Żup, y innych functii, Deputatiach, paruit desideriis. Dziękował Panom Litewskim za subsidia; żegnał Panów Senatorów; y sam vice versa od Senatu ore Xiędza Biskupa Krakowskiego, ab Ordine Equestri ore Pana Starosty Nowodworskiego, uroczyste odebrał podziękowanie.

517.

1674. I. 20. Z pierw. wł. r. podp. i przyp: Z Rkpsw Wilan. 51. B.

[Sobieski Jan, MWK. i Htm. do Lubomirskiego Alex. Wdy. Krak.]

[r. pisa]

Jaśnie Wielmożny MściPanie Woiewodo Krakowski
Moy wielce Mści Panie y Bracie.

Otrzymawszy z Braterskiey WMMMPana Łaski kwit na wywiezienie drzewa, wielce za wyświadczenie oney dziękuię; obligowany iestem propensią usług moich, takową WMMMPanu wypłacać Łaskę. Co zaś należy Chorągwie Husarskiey w Lubaczowie na consistenciey, tey serio przykażę, aby się iako nayskromniey tam sprawiła żadney extorsiey nie czyniąc nad sumę naznaczoną. Dragoni że się ważyli przechodząc tam być, kędy Braterskie moie z WMMPanem zachodzące necessitudines bywać prohibent, rigide im to zganić każę. Dla JmPana Commendanta Krakowskiego, y na instantie WMćMMPana Braterskę, którą u siebie zawsze wielce poważać zwykłem, y samey necessitati parendo, lubo bym rad co pokazał, ale penitus nic w reserwie nie zostało, bo JchmPP. Commissarze nietylko Wielkorządy,

[1]) Rkp. ‚Wstęknieni‘.

ale Wieliczki, Bochnie, Kleparze, Kazimierze etc. y wszystkie Oekonomie, nic nie excipuiąc, a nawet y to, co nigdy do Distributy n[ie] należało, wszystko rozdali. Tylko ieden Olkusz prawiem im z gardł[a] wydarł. Co strony Wsi Radzieczyckich, tych się tykać nie mogę, b[o] wyraźnym są obwarowane prawem, o co w przeszłych czasiech dos[ić] invidij zp . . . . . [1]) poniosłem. Powolne zatym usługi moie w Łask[ę] WMM^{o}MPana y miłość Braterską iakonaypilniey oddaię.

W Zamku Stryskim, die 20 Janu. 1674.

[dalej własnoręcznie:] WmćMegoMścioPana y Kochanego Brata nayżyczliwszy Brat y uniżony sługa JSobieski.

Lubom ci przed kilko dni wyprawił ordinanse do tych Regimentów, które maią wniść na Kraków, iednak ieśliby się w nich iaki miał znaydować mankament, posyłam znowu insze według copij od WMMMP^{w} przysłanych, y rotę przysięgi, ieśli się taka zdać będzie WMMP^{m} Posyłam y na czwarty ordinans goły membran, aby taki napisać, na iaki się WMMćPP. zgodzicie z JmP^{m} Stolnikiem Koronnym. Dla JmP^{a} Starosty Dobczyckiego uczynię wszystko na instantio WMćMMP. oto y teraz udzieliliśmy temu Regimentowi tey naszey tak szczupłey ad proportionem hiberny. Ale to dziwna, że w Woiewodztwie Krakowskim zda się że mamy naywięcey Przyiaciół, a wszystkie rzeczy ledwo tam nie naygorzey poszły. Owo zgoła tacy to przyiaciele, co po nas wyciągaią, abyśmy my onych wygadzali Interessom, y aby się oni sami mocnili przyiaźnią naszą, a dokazowali tego tylko, co ich sam własny potrzebuie Interes. Jać nigdy w żadney moiey na Seymiki nie piszę privacie, ani JchMć nioc nie proszę. I owszem, teraz o to prosić będę, aby mię tam JchMć y nie wspominali tak w Instructiach swych, iako teraz, gdzie mnie kilką słów podziękowano, a J^{o}MciP^{n} Pisarzowi, iakoby iakiemuś trzeciemu Hetmanowi, kilkunastą wierszów, przypominaiąc oraz y merita, które przeszłego roku wyświadczył Reipub. w Confoederatij gołębskiey. A dla Boga ieden ci by to głos przeszkodzić był mogł, nie pozwalaiąc pisać takie absurda. A wszak wszyscy JchMć powiedali, że się gołębską iako czém złém mier-żą confederatią, że onę sobie wyrzucaią iako naywiększe crimen na oczy. Teraz zaś secus pokazali to JchMć na tym Seymiku. Proszę, racz WMćP. opowiedzieć to odemnie JmP^{n} Podstolemu Chełmińskiemu, y innym JchMć, z kim się zdarzy widzieć, żeć się tak nie godziło. Boć wiemy, że na Seymiku dokazać czego, trzeba publicum consensum, ale przeszkodzić czemu,

[1]) Wyraz przez wybutwienie papieru zaginiony.

y nie kazać pisać, naymnieyszego może głos szlachcica. A dla Boga, a kiedy PP. Oraczowscy, Dembinscy, Kuczkowscy, to y wspominać naszych więc Interessów nie pozwalali, albo ieden z nich, tak że cały Seymik musiał od tego supersedere. Owo zgoła myśmy to Przyiacioł naszych niewolnicy; poczym nam diabuł,* gdy się obaczyć zechcemy. I gdy ia sto razy co uczynię dla Przyiaciela, a ón dla mnie y razu: to gdy mu się w naymnieyszym iego nie wygodzi Interessie, aż ón owe wszystkie sto uczynności za płot zarzuca, y staie mi się naywiększym nieprzyiacielem.

W Wielkiey Polsce to słyszę stanęło, co w Warszawie .... Z Opatowa nie mamy nic dotąd. Nasi Woy .... JchMPP. Senatorowie nie ziechali byli do .... na Seymik PP. Mazurowie tak iako zwykl ....[1])

Owo widzę chce się wszystkim tam, aby zwlec Electio. Niechay zdrowi zwłóczą ią, ale też niechay myślą, kto ich będzie bronił, bo się pewnie na tym, iako oni chcą y rozumieią, oszukaią. Ode Gdańska naymnieyszey dotąd wiadomości; ale też co moment się oney spodziewamy, bo iuż była nowina o śmierci Królewskiey wszędy zaszła. O konia Tureckiego dla przysługi WMćMP* starać się rozkażę.

JeyMci Dobrodzice oboie nisko się kłaniamy. Przez trzy dni tu tylko ieszcze zażywszy lekarstw, do Jaworowa pospieszę.

I to też sam rzecz foremna ustawiczne Poselstwa od Woiewodztw przychodzą tu do mnie, a cale sobie przeciwne: od iednych, abym iechał na Convocatio, a od drugich, abym się z tych nie ruszał kraiów. Otoż to moia wolność y ukontentowanie na tych urzędach moich.

518.

1674. I. 22. Z Arch. krajowego Lwowskiego. Act. Castr. Halic. l. 175, p. 185.

Jan na Złoczowie y Żołkwie Sobieski, Marszałek y Hetman Wielki Koronny, Jaworowski, Stryiski, Kałuski Gniewski et cet. Starosta. — Wszem wobec y każdemu z osobna komu by o tym wiedzieć należało, osobliwie iednak Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym Jchmościom Panom Dygnitarzom, Urzędnikom y Wszytkim Jchmościom Panom

[1]) Miejsca wypunktowane powypadały.

Obywatelom Woiewodztwa Ruskiego Stanu Rycerskiego, Moim Wielce Miłościwym Panom y Braci, przy zaleceniu usług moich Braterskich donoszę do wiadomości: Iż w tych dniach to iest 14ᵍᵒ praesentis część Woyska Tureckiego złączywszy się z Sołtan Gałgą nastąpili nacześć Woyska naszego pod Commendą Jegomości Pana Chorążego Koronnego w ziemi Wołoskiey przy Hospodarze tamecznym zostawionego o mil kilka za Jasami, które lubo szczęśliwie z pierwszemi Strażami uczyniło experiment non sine dispendio iednak sui, z języków zaś informowawszy się o nierówney sobie sile, spiesznie ku Granicom naszym ustępować poczęło, a tym bardziey, gdy iescze wielką w tey tam Wołoskiey ku sobie uznało odmianę ziemi. Zaczym iak prędko ta nieprzyiemna zaszła mię wiadomość, tak zaraz z powinności Urzędu mego Waszmościów moich Miłościwych Panów y Bracią przestrzegam, abyście Waszmość moi Miłościwi Panowie charis pignoribus y wszelkim swoim ciężarom w Zamkach y Fortecach obmyśliwszy securitatem, sami w domach, iako w naylepszey zostawali ostrożności, pilno maiąc animaduersią, aby ten złączony z Tatarami, a ledwie y nie z Kozakami, nieprzyiaciel, bo y od Ukrainy takowoż różne przestrogi obiecuią nam hostilitatem, in viscera Państw Rzeczypospolitey w zaczętych swoich nie chciał procedere imprezach. Datum w Zamku Stryskim die Vigesima Secunda Januarii, Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Septuagesimo Quarto. Jan Sobieski mp. Locus Sigilli illius usitativi.*

519.

1674. I. 30. Z pierwotnego, wł. ręczn°; z Archiwum Lubomirskich, w Bibl. Wilan. dissol.

[List Jana Wielopolskiego, Stolnika podówczas Kor° do Alex. Lubomirskiego, Wdy Krak°].

Jaśnie Wielmożny Mściwy Panie Woiewoda Krakowski
Mnie wielce Mściwy Panie y Bracie.

Za ordinans uniżenie dziękuię WMMPanu. Zażyie tu iuxta exigentiam JćP. Commendant spólny, od którego odbiorę przysięgę nim wyiadę, a on zaś od Officierów, et si videbitur od Zołdatów, na imię WMWMPana, y moie w Zamku. Barzo mię ta incertitudo bytności

J°MściP[a] Marszałka w Warszawie afficit; lubo tam rzeczy na powagę J°Mści są skłonione; ledwo-by się nie w pół electij odprawiło; którey ieśli J°Mść in seriam directionem nie weźmie, obawiam się, aby non impingat iako pierwey. De studio Woiewodztwa naszego nie trzeba J°Mści dubitare, ani nie alterować, co Xiąże w Instructiey suo, non ex communi sensu nadciągnął pióra pro arbitrio. U nas zawsze te ceremonialia Marszałek privatim pisze. Indicavit genium proprium in stilo, nie Woiewodztwa, iako co y Królową Panią naszą uczynił, et multa id genus. Trzymam, że y persuasia WMMPana, et publica invitatio z Warszawy pociągnie J°Mści. Zda-ć się y to pozorna ratio niebytności, aby nie iść obviam blandimentis muliebribus, ale te J°Mść będzie umiał pro prudentia sua declinare; a conferentia do terminu przyszłey electij perquam necessaria, nie widzę aby gdzie indziey mogła być.

Ja w piątek wyieżdżam do Pustynie, do P[a] Stolnika Sendomirskiego na weseie. Ztamtąd zaraz we środę wstępną prosto iadę do Warszawy, pełen przecie nadzieie przywitania tam WMWMPanów. Na Mielec Osiek Opatów Iłżą poiadę. Zostawuięć y tu umyślnego dla listów WMWMPana, ale-by lepiey, żeby mię gdzie w drodze na prost przeymował, abym mógł wiedziéć certitudinem bytności vel absentiae J°MciMWMPana. Proszę abym y tę primario miał, że w zwykłey WMWMPana zostawam łasce, do którey się z uniżonemi usługami moiemi iako naypilniey oddawam. W Krakowie d. 3o Januarij 1674. WMWMPana uprzeymie życzliwy brat y uniżony sługa

J. Wielopolski, S. K.

520.

1674. 2. 2. Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr. 44. str. 677.

Z listu pewnego zpod Kamieńca, de data 2[da] Februarij.

Pułk J°MciPana Starosty Parczowskiego w sąsiedztwie z Turkami zostaie: prędzey się spodziewać kulą w bok wziąć, a niżeli sztukę chleba. Stoi w Bielczu, cztery mile od Kamieńca, trzy Chorągwie: iedna J°MciPana Starosty Nowodworskiego, druga Pana Daniełowicza, Starosty Czerwonogrodzkiego, trzecia Pana Gałęzowskiego.

A drugie stoią w Jazłowcu. I w Torskim iest nas siedm Chorągwi w pułku P^a Wdy Bracławskiego; a ma commendę nad dwudziestą czterema Chorągwiami, z którem chodził na podiazd pod Kamieniec 14 Januarii, wtenczas S^o Antoniego dzień był, a Ruskich Trzech Królów. Na tym podieździe, dziękuiąc Panu Bogu, przez* szkody naszych, wzięli Turcy y z Czemeryszami dobrze po łbu. Wiem że y tam w Polscze słychać było, kiedy prowadzono co znacznieyszych do Warszawy. Prawda że na nas ciężko na wszytko woysko, które tam około Kamieńca leży, bo zawsze straż y podsłuchy odprawuiemy, y podiazdy częste commenderowane y z Chorągwiami. I teraz się spodziewamy nawiedzić tych dobrych przyiacioł swoich w te trzy dni zapustne, bo tak słychać, że idą Tatarowie y z Wołoszą prowadząc proviant do Kamieńca. Bo nasze Woysko niewinnie ustąpiło z Wołoch; wiem, że się y WMciom dostało słyszéć tey trwogi, która ani iest ani była. Poszedł Pan Paprocki, Porucznik J^oMciPana Woiewody Sieradzkiego, na podiazd ku Budziakom; tam więcey za końskim y wołowym ięzykiem ugnawszy się; czego Wołosza nie mogąc znosić, obesławszy się, w kilkuset koni w nocy krzyknęli Tatarskim zwyczaiem; który będąc przestraszony y hałasem, rozumieiąc że Orda na niegotowych trafili, Wołosza pogromili kilkadziesiąt Polskich ludzi; a wtym y z-zadu y zprzodu hałas, krzyk, że iuż nie przyszło mu się y z Woyskiem złączyć, ale inszym ślakiem, na Studennicę, y z podiazdem uchodzić; y tam Woysko, nie maiąc ięzyka coby ich za ludzie gromili, uśli poczciwie z Wołoch. Przybieżawszy do Studennice, uczyniwszy taką trwogę w Woysku tamtecznym, których iest w Studennicy sześć Chorągwi; wtym dali znać do Dunaiowiec do drugiego pułku, co w Dunaiowcach stoią. A wtym Kiiaszko Kozak, który się przedał do naszych, wziąwszy z sobą commenderowanych kilkadziesiąt koni Polaków, y swego ludu, tak ich upewnił, aby się nie ruszali aż się powróci z podiazdu; biorąc na duszę swoię, ieśliby ich miał zdradzić; bo była taka trwoga między tymi pułkami, że niektórzy iuż byli pozaprzągali do wozów. A wtym obegnawszy na kilkanaście mil w Wołoszech, y około Mohilowa, wrócił się szczęśliwie nic nie słysząc o żadney Ordzie; y tak znowu pocieszył frasobliwych. I teraz udaią, iako-by miało kilka tysięcy podstąpić pod Kamieniec Tatarów; ale to pewnieysza, że to ci wężowie, których my grzali w zanadrzu, to iest Wołosza; y tak co-dzień, co-godzina musimy być gotowi; ale żebyście się Wmć mieli czego obawiać, niemasz nic niebezpiecznego do Polski; chyba my, co kto ugoni, tym się musi contentować.

521.

1674. 2. 5. Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr. 44, str. 677. f. v.

[Nowiny] ze Lwowa.

J°MćPan Marszałek Wielki Koronny nad wszytkich spodziewanie z Jeymcią, y z J°MciąPanem Woiewodą Ruskim stanął we Lwowie 5ta Februarii, to iest w poniedziałek zapustny. Nic się mięsopustnemi recreatiami nie zabawiał, ale raczey o Woysku myślił, które barzo iak ną ludziach tak y na koniach znużone, po miastach w Pokuciu rozłożone zostało. A trwogi co-raz ponawiały się od różnych, nawet y więźniów, że-by Orda niemała miała być w Wołoszech. Kilka tedy niedziel J°MćPan Hetman mieszkaiąc we Lwowie, a co-raz spodziewaiąc się znacznych iakich nieprzyiacielskich niemałych zabiegów, wydał uniwersały, aby wszytkie Chorągwie, nawet Usarskie, ściągały się pod Trębowlą. Ale gdy zaś potym ukazało się, że ani Turków w Wołoszech, ani Ordy wielkiey nie było, krom tylko kilku tysięcy, którzy na naszych na stanowiskach stoiących napadali, y takie trwogi czynili, y Kamieniec uproviantowali: ani się Woyska nasze ruszały; y tak wszytkie te trwogi ucichły.

522.

[1674. 2. 9. Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisów A. Wereszczyńskiego, str. 204.

Jaśnie Wielmożny a móy wielce Mściwy Panie y kochany Bracie.

Skończenia przeszłego w dobrym zdrowiu mięsopustu winszuię Waszey Xey Mści, po który ia tak daleko z Warszawy przyznam się Waszey Xey Mści nie ieździłbym. Ale to widzę takie przeiażdżki są osobliwym Waszey Xey Mści gustem. Ja iuż na Convocatią żadną żywą nie mogę ziechać miarą, bo pod ten czas prawie sama teraz nieprzyiacielowi pora, ile za tak mocnym y [śnieżnym] [1]) postanowieniem się zimy. Na Comissią iednak ziadę do Lublina pod którą

[1]) Rkp. ma ‚śmiesznym‘.

życzyłbym y tę między Waszą Xcą Mścią a Xciem JmćPanem Woiewodą Bełskim zacząć complanatią, czego ón sobie widzę barzo życzy. y ustawicznie o to do mnie pisze. I iuż się był cale w tę wybrał drogę, tylko na mnie patrza, y na móy wyiazd, o którym wcześnie uwiadomiłbym Waszą Xcą Mść, y tam byśmy oraz za tą okazią zniešli się z sobą, et ultimam iuż wzielibyśmy przed się resolutionem. Sprowadzę ia tam y JmPana Woiewodę Krakowskiego. Co zaś do sprawy WXMści, życzyłbym abyś napisał Wasza Xca Mść do J'M Pana Woiewody Ruskiego, aby też y on ziechał y dopomogł mi tey pracy. Życzyłbym, aby termin tey sprawie naznaczyć ultimis diebus Februar., który ieżeli Wasza Xca Mść acceptować raczysz, racz mi dawać znać iako nayprędzey, abym y drugą obwieścił stronę, bo się obawiam, aby coraz do większych między WMciami nieprzychodziło niesmaków, osobliwie gdym przeczytał list ten świéżo z Dubna pisany. Z onych dalszych kraiów naymnieyszey dotąd niemamy wiadomości, sam tylko ieden przez umyślnie tam posłanego zwyczayny y prosty complement. Co się to dzieie, czemu y dla czego, Bóg widzi że poiąć niepodobna. Owo co moment co pewnieyszego wyglądamy, zostaiąc inter spem et metum. Przecie omne malum ab Aquilone; nikt nie wypadł z pospolitym ruszeniem, y cum exclusionibus, ieno przecie z Litwy. Africa choć w Monstra płodna, a przecie się teraz spostrzegła, że y rodzić często a ladaco nie dobrze. Czyi to tedy partus, sit penes ipsum et confusio. Oto chwała Bogu że za staraniem JMMPP" nic [extravagans] [1]) nie stanęło. Day Boże, aby tak y do końca. O favorach ku sobie Królowey Jey Mości nic mi nieoznaymiłeś. O co pilnie upraszaiąc iako y o inne particularia, których się [przymnoży] [2]) circa conclusionem et confusionem. Moie Braterskie w nieodmienną WXMci łaskę y miłość zalecam usługi, zostaiąc na zawsze nieodmiennym y nayżyczliwszym Bratem y uniżonym sługą JSobieski

we Lwowie 9na Februar. R. [1674.] [3])

Xiężnie JeyMci naszey Mśwey Pani y z serca kochaney Siestrze uniżenie się y z Żoną moią kłaniamy. Dzieci zaś nisko do nóg upadaią. Dla Boga niechay sie Xiężna Jey Mość nie turbuie tą sprawą ani niczym, bo to da P. Bóg wszystko dobrze będzie. Jey Mść Panna Xieni nisko kłania. Toż czyni Jey Mść P. Woiewodzina Ruska.

[1]) Rkp. ma myłkę ‚extravas'.

[2]) Rkp. ‚przymuszony'.

[3]) Rok w Rkp. Wereszczyńskiego wyraźnie wypisany 1673, ale że mylnie, tego wykazywać chyba niepotrzeba.

523.

674. 2. 13. Z pierwotnego wł. r_0, z Archiwum Lubomirskich. Bibl. Wilan. dissoluta.

[Ułamek listu M. Matczyńskiego].

..... Warszawskij, o tey cale nie myślimy, ponieważ Konwokacya skończona, pocóż tam iechać; barziey expedit do Lublina na Kommissią Zołnierską, na których personalitas Hetmańska koniecznie requiritur, a ta dnia wczorayszego zaczęła się podług determinaciey uniwersałów Primatis ex consensu moderno Convocationis. Gdyby nas były te legalitates, którem wyżey namienił, non impedivissent, myśleliśmy zbieżéć choć na koniec Konvokaciey do Warszawy; ale teraz iuż prepostere, a inney nie mamy raciey bytności w Warszawie. Tak się tedy sprawiwszy y wyszeptawszy WMPanu, proszę o perdon, żem długą hramotą zarzucił WMćPana, nie we mnie bowiem wina, ale w samym WMćPanu, ponieważ provocasti tego, który iest zawsze WMćMPana życzliwym Bratem powolnym sługą

M. Matczyński SG.

13 Febr. 1674. we Lwowie.

524.

1674. 2. 16. Z Rkp. Akad. Krak.; z odpisu A. Wereszczyńskiego, str. 207.

Jaśnie Oświecony Mciwy Xiąże Móy Wielce Mciwy Panie y Bracie.

Przybiegł do mnie w tych dniach Posłannik Moskiewski z Kiiowa, y przyniosł mi listy tak do WMMPanów, iako y do mnie od Pana Świderskiego ze Stolicy, y Kniazia Trąbeckiego*, z którego nic doczytać nie mogłem się, praeter vanam titulorum superbiam; azali co będzie więcey w listach WXMci niż moich. To iednak certum, że iuż Moskwa Doroszeńka zaczepić musiała, gdy z Baru y inszych pobliższych fortec poschodzili Kozacy ku Czeherynu, o którey to potentii Moskiewskiey y sam iuż Doroszeńko dawał mi znać przez umyślnego swego, y radząc się co z tym czynić ma; atoli y to diversia

[illegible] obaczy. [illegible] w Warszawy my- [illegible] z W. X. Mością, któ- [illegible] zostawam Waszey Xcy Mści [illegible] Brat y sługa powolny

J. Sobieski

[illegible]

[illegible]

1674. Z. 16. Z Bibl. Akad. Krak. Nr. 44, str. 677, f. v.

[illegible] J. Mci Pana [illegible]owskiego.

z Międzyboża die 16 Februarij.

Dwie [illegible] pod [illegible][1] na głodzie y chłodzie z pułkami przy mnie [illegible] stanem, zmierzaiąc na Bar, który mógł-bym był wziąć; ale nie mogąc się [illegible] posiłku, musiałem odstąpić. Orda, [illegible] na Kamieniec y Ukrainę, iest w Wołoszech: którym ka- [illegible] nie widzieli [illegible] ordinansu od Cesa- [illegible] Na [illegible] nie [illegible] ponieważ Woysko przy for- [illegible] prowiantów, gdyż y zboże [illegible] z synem Hańskim, y Soł- [illegible] za Dniestrem stoią, pewna iedna osoba [illegible] z Mohilowa do Między- boża powrócił. [illegible] wiadomości przyniosł, że Tatarowie Czemerysi w Barze [illegible] zaciągaią sobie 5000 Ordy do Baru, obiecuiąc Chleb [illegible] w Barze. Z Carogrodu Czeme- rysi powrócili, którzy [illegible] Husseim Baszę z Turkami; któ- remu kazał zaraz Cesarz szyię uciąć. Sam gotuie się na woynę; obie- cuie się 10 Maia być pod Kamieńcem ze wszytką potęgą.

Romadanowski z wielką potęgą ciągnie pod Czehryn, upominaiąc się imieniem Cara Moskiewskiego, aby Hetmaństwo Doroszeńko

[1] Mowa tu bez wątpienia o Derażni, miejscu o $2\frac{1}{2}$ mili na południe od Międzyboża, na drodze ku Barowi leżącém. Odległość od Baru mil 8.

porzucił; czego ieżeli nie uczyni, obiecuie stać pod Czehrynem do Wielkiey-nocy; a Doroszeńko opalił pod Czehrynem siano y słomę na sześć mil. O tymże Moskiewskim Woysku powiedział y drugi posłaniec, który z Hadiczowa [1]) 26 Januarij wyiachał, a do Międzyboża przyiachał 13 Februarij; ten powiedział, że widział woyska Moskiewskie przeprawuiące się przez Dniepr, na troie idące: iedna część ku Kaniowu, druga ku Czehrynu, a trzecia ku Czerkasom. Romadanowski listy rozesłał po fortecach, iako do Kaniowa, Czerkasów, y innych, aby się poddawali; lecz te miasteczka declarowały się bronić. Haneńko przy odieździe tego człowieka z swoimi iuż po tey stronie Dniepru szedł, a za nim następowała Moskwa. Woysko Doroszeńkowe za listownym iego ordinansem kupić się nie chciało, aż sam do nich musiał przyść; y tak pod Mohilów kupiły się Kalnicki, Humański, Korsuński, y inne pułki. Po horodach mało-co Kozaków zostało, y Orda między nimi-ż stanęła; ieśli potęgę złączą z Ordą, (którey na ten czas nie było), poydą na Moskwę; ieżeli się nie złączą, po horodach zapierać się maią. Kozacy, co się byli od Haneńka do Moskwy przedali, koczowali do tych czas koło Hadiaczowa y Lubieni, maiąc Chleb y Stanowiska; teraz poszedł z nimi Sirko w Krym. Haneńko wziąwszy Brusiłów wyciął Kozaków. Ztamtąd idącego ku Kaniowu, ku woysku Moskiewskiemu, gdzie iest siedm Woiewodztw, także tyleż pod Czehrynem y Czerkassami, przeszli go Kozacy Doroszeńkowi pod Motowidłówką; z którymi się starszy mocno ich potrzepał, y w samo miasteczko Motowidłówkę wparł.

* *
*

7ma Martij, z Międzyboża, od JmćPana Modrzeiowskiego.

Die 5ta Martij Orda przyszła do Baru, o którey zaraz miałem prestrogę od życzliwych sobie Lipków; dałem tedy wszytkę włość przestrzedz. W którey przestrodze nazaiutrz napadła Orda na Deraznę, [w] którey było z Łu[p]kami 1000 koni A że miasta trudno było bronić, ustąpiły Chorągwie do Zamku. Zabito w ten czas Tatarów kilku. Tegoż dnia na trzy ślaki Orda napadła; y nie zastali chłopów, chyba tych, co byli uporczywi, y przestrogi nie słuchali.

Wiele-by było wszytkiey Ordy, trudno wiedzieć, gdyż Języka nie można było wziąć, bo we trzech mieyscach zasadzki na nas czynili, y wracali się tegoż dnia nazad ku Baru. Gdzie się obrócą, niewiem.

[1]) Miejsce to niżej pisane Hadiaczów.

Z cudzych kraiów bardzo mało mam wiadomości; a ci, od których-em się naybardziey spodziewał, cale poszty omieszkali; y podobno consulto, kiedy dotąd ani do JmćPana Marszałka rzeźwiey się nie odzywaią.

Rozumieią tu cale, że Cur-Printz przecie praetendować będzie, ale z P[a] Hoverbecka y Berlina widzę, że wiary nie chce odmieniać. O Królewicu Duńskim koniecznie powiedaią, że praetendit, y tu są ludzie, którzy się zdadzą res eius curare; ale ia fundamentu dociec nie mogę, y mam to za pochwy do Lotharyńczyka.

Wszyscy tu chętni y niechętni wyglądamy ieszcze L' Abbé Brunetti, co przyniosł. Ja requisitus powiedam, że nic, bo tak sam do mnie pisał, ale y z Paryża toż o nim piszą.

Na Commissią do Moskwy naznaczono P[a] Wdę Chełmińskiego, lubo się bardzo wymawiał, y P[a] Referendarza Litewskiego, y dwoch naszych z Poselskiey Izby.

Le Père Coronini powrócił wczora z Wiednia; będę pytał zaraz X[a] Cieciszewskiego, rychło od niego liczyć będę Posiłki, iako mi obiecował. Nie wiem ieśli przywiozł pieniądze, ale to wiem, że wino iakieś dobre pił z nim wczora Doctor Romanni.*

Zostaię [wł. r.]: WMMMPana y Dobrodzieia unižony sługa

Morstin, Podsk.

d. 23 Febr. 1674.

527.

1674. 2. 28.

Z Arch. Watykańskich, podług odpisów O. Theinera; z Bibl. Krasińskich.

Polonia Vol. 90.

Al Sig. Card. Altieri.

Emin[mo] e R[mo] Sig. Cardinale e Prone Col[me].

Havendo questi Signori con l' occasione di rimandare in Spagna il Tosone, che haveva il Rè Michele, ordinato al loro inviato, che faccia instanza a S. M. Catt[a] di soccorsi, e che poi passi ancora in Portugallo, l' hò accompagnato con mie lettere per quei due Nunzii, pregandoli a favorirlo, con assicurarli della premura, che N. S[re] hà

per la Polonia, et in ciò hò creduto d' incontrare il gusto di V. E., la quale non lascia intentata alcuna prova per indurvi i Principi con le rimostranze e con l' esempio de soccorsi di denaro effettivo, e delle decime. Sopra di che mi hanno interrogato, à che somma ascenderanno, et io me la sono passata per le generali, e per non sapere il preciso, e per lasciar più largo campo alla loro speranza, vedendo che molti stímano incapace l' Erario di Polonia di sostener questa guerra. E veramente non è immaginabile la povertà del Regno, e l' abondanza che ci sarebbe di gente per tenere il Turco occupato; e piaccia à Dio che i Signori Venetiani non pianghino una volta la negligenza usata in non debilitare cosi fiero nemico con poche somme, che dessero occultamente, e se bene hanno la scusa, che di quà non si fece niente per la guerra di Candia non doverebbe una Republica ben regolata pigliar esempio da questa, che si nutrisce nelle confusioni. E à V. E. confermo i miei humilissimi ossequi. Varsavia 28 Febraio 1674. Di V. E. Hum^mo^ Dev^mo^ et Oss^mo^ Servitore

F. Arcivescovo di Tessalonia.

528.

1674. 3. 6.

Z Archiwum krajowego we Lwowie, Acta Terrestria Premisliensia lib. 137, pag. 1558.

[List Jana Sobieskiego na Sejmiki relacyjne po Sejmie convocacyjnym 1674°] [1])

Jaśnie Wielmożni, Wielmożni, mnie wielce Miłościwi Panowie y Bracia. Niesposobność wprzód zdrowia moiego, a potym nagłe

[1]) List ten drukowanym już jest wprawdzie raz, a mianowicie w »Aktach Grodzkich« wydania Lwowskiego, T. I. pag. 73; lecz powtórzyć go tu zda mi się pożytecznèm, tak dla ważności jego, jak też dla sprostowania usterków dwu, które przez dawnego przepisywacza Grodzkiego raz popełnione, i przez mego też wiernie powtórzone zostały, a i przy sposobności druku sprostowania nie znalazły. Mianowicie w ustępie: »coby mię tam pociągnąć chcieli, gdzie apertum Oyczyzny moiey widzą periculum«, to »widzą« jest oczywistą mylką, a być powinno »widzę«. Jasne to samo przez się, ale stanowczo i bez domysłu poprawia się ze spółczesnego tłómaczenia, które poniżej przyłączam, a które mimochodem niechaj też posłuży za próbkę, jak dokładnie i jak rychło Nuntiuszowie Apostolscy o sprawach wewnętrznych Polskich powiadamiani bywali, zważywszy że tłómaczenie dokumentu niniejszego uważać należy za allegat do listu Nuntiusza z d^a^ 21° marca 1774. Owoż w tłómaczeniu tém odpowiedny ustęp brzmi: »dove scorgo un evidente pericolo« etc. Co poprawkę moją zupełnie usprawiedliwia. Drugim usterkiem jest słówko »nie«, które jako oczywisty wtręt w nawias kręty zamknąłem.

części Woyska naszego z Wołoch, przez złączonego z potężnemi Ordami Nieprzyiaciela wyparcie, było mi przeszkodą, że do spólney na teraznieyszey Convocatiey z całą Rzeczpospolitą nieprzyszło mi przybyć obrady, y tam in facie oney ustnie przełożyć to, cokolwiek zelus miłości wprzód Swiątnic Bożych y Oyczyzny, a potym nienaruszona nigdy powinności wiara do serca mi podaie. Że iednak y tak hunc actum Pan Bóg szczęśliwie y zgodnie pobłogosławić raczył conclusią, onemu za to winne oddawam dzięki. Prosząc tylko o to imieniem spólney tey Matki naszey uniżenie wszytkich Wielce Miłościwych Panów y Braci, abyście to, cokolwiek teraz stanęło, do iak nayprędszey y nayskutecznieyszey przywodzić raczyli egzekutiey. Bo ten Nieprzyiaciel, który ze trzech części świata wszytkę swoię na nas sprowadza potentią, pewnie zwyczayną woienną poprzedzi porę. Car Jego Mość Moskiewski, w którego naywiększa nadzieia posiłkach, Ukrainą się zabawi, a na nas, Podolem y Pokuciem, a broń Boże aby od Węgier y Podgorzem, wszytka Othomańska obróci się siła. Jam dotąd w Panu da Bóg przyszłym, a szczęśliwie obranym, naywiększą dalszego tey woyny poparcia pokładał nadzieię, ale widzę, że żaden z tych, którzyby per omnia mogli być tey woynie sufficientes, dotąd z concurrentią nie odzywa się. W czym ci ia wątpić nie mogę, że o mnie y teraz ieszcze różnemi nie przestaią głowy wielce mi Miłościwych Panów y Braci, nabiiać baśniami, osobliwie ci, co-by mnie tam przeciągnąć chcieli, gdzie apertum Oyczyzny moiey widzę periculum. Ja się iednak oświadczam Wielce Moim Miłościwym Panom y Braci, y Pana Boga mego biorę na świadectwo, żem słowa mego niczyim nieuwięził Interessem, y że takiego Pana życzę, y znaleść bym go rad, który-by nam albo poczciwy pokóy sine avulsione Provinciarum, z tym tak potężnym mógł uczynić nieprzyiacielem, nieprzedłużaiąc woyny dla swoich iakich, albo cudzych Interessów, ponieważ dla generalnego ubóstwa sami per se niezdołamy; albo takiego, który-by sławę y imię narodu naszego aż na tamtę Wschodniego [mógł] przenieść morza stronę. Takiego zaś, przyznam się Wielce Mnie Miłościwym Panom że się boię, który-by nie uważaiąc, że ta nasza złota iest też y cierniem przeplatana Korona, podiąwszy się być Panem bez rzetelnych y skutecznych ratowania nas sposobów, |nie| chciał sobie namiż samymi, oddawszy nas po Wisłę, kupić pokoiu; z tą ieszcze korzyścią, iżby nas wolał mieć partem (czego-by snadnie dokazać mógł), in absoluto dominio, aniżeli totum hoc widzieć corpus y nim rządzić in avita nostra et legis libertate. To tedy z moiey powinney ku Wielce Moim Miłościwym Panom

y Braci doniosszy obserwantiey, onych się łasce y miłości iako nay-pilniey oddaię, będąc zawsze Wielce Moich Miłościwych Panów y Braci uprzeymie życzliwy Brat y sługa powolny,

Jan Sobieski.

Datum w Jaworowie Sexta Martij Millesimo Sexcentesimo Septuagesimo Quarto.

1674. 3. 6. Z odpisów Theinerowskich z Archivu Watykańskiego; Bibl. Krasin.

Polonia, Vol. 90.

Copia di Lettera scritta dal Sig. Gran Maresciallo Sobieski, alle Dietine.

Prima la debolezza della mia Salute, e poi l' improvisa ritirata dalla Vallachia d' una parte del nostro Esercito, per l' unione fattasi del nemico con grossissimo numero di Tartari, mi hanno impedito di venire al general Consiglio della Republica nel tempo della passata convocatione, e di rappresentare in faccia di quella con la viva voce ciò che mi avesse dettato al cuore il zelo in primis della Chiesa di Dio, e poì l' incorrotta mia fede verso la Patria. Ma già che cosi ancora Dio benedetto hà voluto benedire quest' atto con esito felice, io ne rendo al medesimo le dovute grazie, pregando solo humilmente a nome di questa Madre commune le Signorie Vostre, miei Signori e Fratelli, che tutto ciò che havete adesso stabilito, siate contenti di eseguire sollecitamente e felicemente.

Peròchè questo nemico, che da tre parti del mondo raduna contro di noi le sue forze, certo anticiperà la sua uscita in Campagna avanti il tempo istesso del Campeggiare. Il Gran Duca di Moscovia, nelli di cui aiuti havevamo poste le più sode speranze, vien trattenuto in Ukraina; et in tanto tutta la potenza Ottomanna entrerà a i nostri danni per la Podolia e per la Pokucia, e forse anche, (Dio ne guardi), per l' Ungaria e per le Montagne. Jo fin hora havevo fondato la maggior speranza del più efficace appogio di questa guerra nel futuro Regnante; mà vedo, che niuno di quelli, che potrebbero essere per omnia sufficienti à ciò, non concorre.

Sò ancora, e non posso dubitarne, che alcuni non mancano di empire il Capo di voi altri Signori e Fratelli continuamente di ciarle di mia persona, et in particolar quelli, che vorrebbero indurmi, dove

scorgo un' evidente pericolo della libertà e della Patria; con tutto ciò io mi protesto con le Signorie Vostre, miei Signori Fratelli, e chiamo Iddio in testimonio, che non hò impegnato la mia parola a nessuno, e che desiderò tal Rè, anzi volentieri lo cercherei, il quale ò potesse conciliarne un honesta pace con si potente nemico senza smembramento di Provincie, (già che noi per la general miseria da noi stessi non possiamo resistere); o verò, che portasse la reputatione et il nome della nostra Natione sino a i lidi dell' Elesponto; al contrario temo, (e lo confesso), tal Principe, che non considerando esser la nostra Corona d' oro seminata di spine, assunto il Regio Carattere senza efficaci e pronti mezzi di salvarci, volesse col prezzo di noi stessi comprarsi la pace, cioè cedendo il paese sino alla Vistola, e forse più oltre con tal profitto per lui, che vorebbe più tosto havere un membro, per poterlo più facilmente sottomettere ad un' imperio assoluto, che vedere tutto il corpo unito, e regerlo nell' antica libertà nostra, e delle nostre leggi.

Esposte queste cose alle Signorie Vestre, miei Signori Fratelli, per debito di osservanza fraterna, mi raccomando alla lor grazia et amore.

Di Jaroslavia li 6 Marzo 1674.

529.

1674. 3. 13. Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44. str. 678.

[Nowiny od Woyska].

13 Martij; koło czterech tysięcy Tatarów napadło na Bilczą raniusieńko, gdzie trzy Chorągwie stało. Tam niespodziewanych zastawszy wielką w nich szkodę uczynili: z pod P^a^ Starosty Nowodworskiego piąci Towarzystwa postrzelono; z pod P^a^ Daniłowicza, Starosty Czerwonogrodzkiego, Towarzysza wzięto; a z pod P^a^ Gałęzowskiego tam naywiększą szkodę uczyniono, bo ci za dwiema przeprawami stali, y do zamku uyść żadną miarą nie mogli. Wzięto tedy żywcem ośm Towarzystwa: Pana Borzechowskiego, P^a^ Chyniewicza, P^a^ Jackowskiego, P^a^ Bobowskiego, P^a^ Jezierskiego, P^a^ Strzeleckiego, P^a^ Nakielskiego, P^a^ Piotrowskiego, P^a^ Borkowskiego postrzelono, P^a^ Sarneckiego ścięto. Czeladzi pocztowey z końmi dwadzieścia dziewięć wzięto.

Insi kto iak konia dopadł, pouchodzili przecie do zameczku, wszytko po gospodach pozostawiawszy. A Orda iak czeladź luźną, tak y konie, nawet w ich wozy pozaprzągawszy, y rzeczami ichże nałożywszy, pobrali, nawet y bydła powyganiali. I tak ta Chorągiew Pana Gałęzowskiego, która przeszłey Campaniey niemal nayokrytsza była, w iedney godzinie zruinowana.

530.

1674. 3. 16. Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1674, Nr 29.

[Bez podania źródła].

Clemens X. Papa, ad Joannem Sobieski, Mareschalcum Regni.

Quae sit erga praestantissimum Poloniae Regnum paterna voluntatis Nostrae propensio, universae Christianae Reipublicae testamentum abunde facimus; nullis quocirca indigemus incitamentis, ut eiusdem privilegia, inquantum cum Domino poterimus, cordi habeamus. Gavisi nihilominus non parum sumus ex datis ad Nos literis de praeclaro erga Rempublicam Nobilitatis tuae zelo magis magisque certiores fieri, eodem nimirum suadente maiora usque te ipsius* in incrementum patratarum omnino Nobis pollicemur. Nobilitati vero interim tuae Apostolicam benedictionem peramanter impertimur. Datum Romae apud Sanctam Mariam Maiorem, sub annulo Piscatoris, Die XVI Martii MDCLXXIV, Pontificatus Nostri anno quarto.

531.

1674. 3. 18.
— 4. 1. Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44. str. 678. f. v.

[Wiadomości o czynnościach Marszałka W°Kor°].

Commissia albo Trybunał Skarbowy.

Ten Trybunał według Constitutiey zaczął się był we Lwowie, y tam zaraz Marszałka J°Mci Pana Korzeniowskiego Starostę Kościańskiego, obrano; ale za nastąpieniem śmierci Króla J°Mci limitowano

wszytko, nic nie kończąc; y aby się w Warszawie podczas Convocatiey kończył, dołożył go w uniwersałach swoich J°MćXiądz Arcybiskup. Ale zaś potym w Warszawie nie zdało się, y conclusum na Convocatiey w Lublinie go sądzić; y zaczął się zaraz w pierwszy poniedziałek po niedzieli wstępney, to iest 12° Februarij. Na początku barzo mało, iak PP^w Commissarzów, tak PP^w Poborców do rachunków; dopiero po skończeniu Convocatiey, post 22 Februarij, a mianowicie a primis diebus Martij, poczęli się znacznie zieżdżać, iak J°MćPan Podskarbi, tak y insi JchmćPP. Commissarze, y niektórzy PP. Senatorowie. A naybarziey iuż 18 Martij, to iest w kwietnią samę niedzielę: przyiechał J°MćPan Marszałek y Hetman Wielki Koronny, y inszych siła Panów, którzy różnie przyieżdżali. Ci iednak byli JchmćPP.: Woiewodowie Krakowski, Kiiowski, Sieradzki, Ruski, Lubelski, Płocki, Bełski, Hetman Polny Koronny, Podlaski, Chełmiński; Xiąże Radziwił, Hetman Polny Litewski; Pan Sieniawski, Chorąży Koronny; y inszych siła różnych iak Panów tak Zołnierzów, że był wielki ziazd w Lublinie y drogość, mianowicie owsów, sian, niezmiernie drogo.

Sądzili tedy surowie y karali ostro, mianowicie tych, co omieszkali potrzeby pod Chocimem.

31 Martij, [1]) w sobotę przed przewodnią niedzielą, przed wieczorem, kończyli ten Trybunał, na którym Pan Kobyłecki, Marszałek Towarzystwa Woyskowego miał przemowę dziękuiąc J°MciPanu Marszałkowi W^u Kor. y inszym Jchmciom, za podięte prace; nie przepomniał iednak exprobrare Rzptey, że czyni dosyć Woyskowym w praetensiach ich.

W przewodnią niedzielę, to iest 1ma Aprilis, wszyscy się porozieżdżali, bo też y droga zła następywała.

J°MćPan Marszałek zaraz prosto, y w Pielaszkowicach nie bywszy, iachał do Zamościa z niektórymi inszymi Pany Commissarzami od Rzptey naznaczonymi na oddanie Zamościa J°MciPanu Zamoyskiemu, Podstolemu Lwowskiemu; co y uczynił, y J°MćPan Podstoli przysiągł w kościołku, gdzie bywał przedtym Convent Franciszkański, na Ordinatią; lubo JmćP. Starosta Doliński zanosił protestatie przez swoich Juristów, y do miasta nie chciał puścić.

[1]) Rkp. ma myłkę: »13 Mart.«

532.

1674. 3. 20. Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44, str. 678.

Z Ukrainy o Moskwie, z Międzyboża 20 Martij.

Ociec Ihumen, który umyślnie ieździł w Ukrainę, w Stawiszczach był u Setnika 12° Martij; do którego Setnika przyszły listy przy nim od Lisohuba z Bogusławia: ieśli się chce pokłonić Carowi J°Mci Moskiewskiemu. Na co uczyniwszy radę zaraz, y sam poiechał do Lisohuba, aby oddał przysięgę. Przy tym tedy Ihumenie odiechał, y z nim się pożegnał; a gdy iuż w drodze był ten Ociec Ihumen, kupcy dogoniwszy go powiedzieli mu, że iuż Moskwa weszła do Stawiszcza.

Do Kalnika gdy przyiachał, zastał Rebryka, pułkownika Kalnickiego, który z okaziey z Moskwą z pod Lisionki* przybiegł, którą mieli w sobotę z nimi, a on w niedzielę po południu stanął w Kalniku. Chorąży iego samo-czwart z teyże okaziey przybiegł do Kalnika, z którym też Ociec Ihumen widział się, y tak od niego informatus iest, że Hrehory Doroszeńko będąc Nakaźnym Hetmanem, maiąc Serdników przy sobie z Czehryna, Lipków y Kompańczyków, przysłanych, aby na tamtym mieyscu stoiąc, Moskwie y przy Korsuniu y przy Lisiance odpor dawał, przy posiłkach Tatarskich, których się Doroszeńko spodziewał; lecz mu tylko kilkaset koni z Iskrzyckim przyszło. Andrzeia tedy Doroszeńka, za ruszeniem się Moskwy z Kaniowa, chciał do siebie zwabić z Korsunia, przy którym byli Humański, Pawołocki, Bracławski, Kalnicki, Mohilowski, pułki. Pisał tedy Lisohub do Hrehorego Doroszeńka, aby się Carowi Moskiewskiemu, tak potężnemu Monarsze, skłonił; który dał taki respons, iż ma protectią niezwyciężonego Cesarza Tureckiego. Zaraz tedy Moskwy 30 tysięcy podiazdem podstąpiło, y Kozaków dwa pułki; Doroszeńko przeciwko nich* wyszedł z Lisianki maiąc niemało ludzi, będąc tey nadzieie, że ich miał temi ludźmi ustraszyć, a z Lipkami złączywszy się. Tak iako przyszła Moskwa y Kozacy, zaraz tamto Woysko z-confundowali; iednych pobrano a drudzy się popoddawali, niektórzy pouciekali. A iako miesczanie tuteczni, którzy do braci swoich do Humania dla zboża ieździli, referunt, tedy Lisianie Tatarów, gdy ich do miasta wparto, sami miesczanie kosami wycięli; a Hrehorego skryli byli, suknie iego y czapkę praesentuiąc; ale gdy ich Lisohub pod wartę pobrał, wrócili go zachowanego, y w kaydanach do Romadanowskiego, do Bohusławia, odesłany. Także Setnik Pawołocki, gdy do

Bozowki przybiegł, od miesczan tamecznych związany, y Moskwie odesłany. Toż affirmat umyślnie móy w Ukrainę posłany, który dziś powrócił. A o Kalniku y Niemierowie, że się iuż do Moskwy skłaniaią, powiada; że przy nim Łoboczeńko do Krzemienki, do swoiey wsi, przyiechał, aby się Moskwa nie trwożyli, opowiadaiąc im, iż się iuż Pułkownik w Kalniku bronić nie będzie, y iuż posłał Setnika Waranicę do Bohusławia; z Niemierowa także z nim wysłali do Moskwy. O Andrzeiu Doroszeńku powiada, że wychwyciwszy się na podiazd z Korsunia z Haniczką, umknął. Hetmanem na tey stronie od Dniepru, Lisohub, creowany od Moskwy; a Haneńko tylko wnikiem [1]) iest. Dorosz do samego Cara chce posłać; a z Woiewodztwami [2]) żadnego nie chce czynić contractu.

533.

1674. 3. 21.

Z Arch. Watykańskich; podług odpisu Theinera; z Bibl. Krasińskich.

Polonia, Vol. 90.

Al Sig. Card. Altieri.

Em^mo^ e Rev^mo^ Sig^re^ Sig^re^ e Prone Colm^o^.

Se si verificheranno le nuove che habbiamo havute da Leopoli, e che corrono per cosi sicure, che alcuno non ne dubita, saria interamente corroto il frutto della Vittoria, e non solo restera in mano de Turchi Caminietz abondantemente vettovagliato, mà perderemò Cocim angustiato da estrema fame, senza che nessuno applichi a provederlo, stando tutti intenti alle pratiche del Elettione, quasi che la guerra del Turco sia una cosa imaginaria, e che l' Elettione del Rè basti a recuperare tutto il perduto. E pure nè meno si pensa a fare un Rè che sia capace, mà ogn' uno dichiara tale il suo Candidato, benche non vi concorrino qualità appropriate a tanto bisogno. E se io li eccito con le persuasioni al loro dovere, mi rispondono, che si sono governati sempre con la confusione, e che Dio farà miracoli.

[1]) Jeżeli tu nie zaszło opuszczenie zgłosek ‚pułko'..., i nie ‚pułkownikiem' Haneńka rozumieć, to rozumiéć należy miejsce to tak, że Haneńko miał być jakoby ponętą a sidłem zastawioném na przywabienie i przytrzymanie przy Carze innych Kozaków.

[2]) Może czytać należy »Woiewodami«.

Bisogna dunque aspettarli, perche per altro non vedo che si camini con buon zelo alla concorde e degna Elettione di suggetto grande. Et a V. E. baccio humilmente le sacre vesti.

Varsavia 21 Marzo 1674. D. V. E.

Hum^mo^ Dev^mo^ et Oss^mo^ Ser^re^

F. Arcivescovo di Tessalonia.

534.

1674. 3. 21. Z Arch. Watykańskich; podług odpisu Theinera; z Bibl. Krasińskich.

[Nuntius Bonvisi, do Kardynała Altierego].

Di Varsavia 21 Marzo 1674.

Vedrà Vostra Eminenza dalla lettera, che scrive il Maresciallo alle Dietine, [1]) che egli si duole delle mormorationi fatte contro di lui; e veramente lo lacerano, che non proseguisse la vittoria, che non stringesse i Kosacchi a rendersi, per mantenersi il Dorosenko favorevole con l' esempio dell' elettione del Rè Casimiro, che fu molto aiutato da i Kosacchi, ed in fine che habbia permesso, che l' esercito si ritirasse dalla Valacchia, accioche l' Alfiere del Regno facesse le pratiche per essere fatto Maresciallo della dieta, da che è nato, che Kamieniec è stato vettovagliato, e che Chocim sta in pericolo, e che i Moscoviti hanno occupato l' Ucrayna; e dicono, che non si puole scusare, e l' attribuiscono a troppo amore verso la moglie, dalla quale non sa star lontano. Mostra egli di non esser impegnato con nessuno; tuttavia dalla sua Lettera argomentano l' impegno, descrivendo il pericolo, che un Rè occupi fino alla Vistola, e questo ferisce Lorena, perche altre scritture dicono, che Lorena lo farà coll' ajuto dell' Imperadore. Essono molte altre scritture, che raccoglierò e manderò; et in tanto i Partiti s' inaspriscono,e la Suezia si dichiara contro Danimarca, Moscovia contro Neoburgo, et però l' Elettore di Brandeburgo spera di profittare per il figliuolo, ed io sto vigilante, perchè nel punto

[1]) Patrz list pod oznaczeniem 1674. 3. 6. Nr 528.

della Religion Cattolica non dà alcuna sodisfattione, e tutte quelle che sarbbero pericolose.

I nemici del Maresciallo dicono, che egli escludera i buoni, perchè gl' inhabili si escludono da se stessi, per far cadere l' elettione in se stesso; ma se questo fusse, correbbeno questo pericolo o di un Piasto incapace, o vero dell' elettione di due Rè, come altre volte è successo, se però non concorressero altri suggetti idonei, quali il Maresciallo, ed il Cancelliere di Lituania, Capi delle fattioni opposte si accordassero &c [końca brak].

535.

1674. 3. .27. Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44, str. 679.

Copia listu od JmP^a^ Łazińskiego do JmP^a^ Marszałka y Hetmana W^o^Kor^o^;

z Dymira 27 Martij.

Wyprawiłem w wielki czwartek [1]) do WM. Dobrodzieia mego, daiąc znać o tym, że mi Dymirskiey fortece nie chcą otworzyć ci ludzie, których tu Haneńko zostawił, albo raczey ten frant Nowicki, który iako nieboszczyka P^a^ Piwa, dla tuteczney Commendy y żony onego, z tego świata persuadował zgładzić, tak y Haneńka tymże respektem dla swey prywaty, aby cale Polesiem władał, wyciągnąwszy go do Moskwy, pozbawił Buławy y Buńczuka, iako z samego Kiiowa słychać. Listy moie nie doszły Haneńka, którem posłał do niego iescze z drogi, iakom pisał do WM. Dobrodzieia mego; gdyż Kozacy w Kryszu zaskoczywszy Companią moię z tymi listami, iednego Towarzysza do Pereasławia do Kniazia Romadanowskiego wyprawili, a drugiego pod wartą mieli. Kniaź Romadanowski listy moie do Haneńka pisane odpieczętował, y przeczytawszy odesłał ie Popeńkowi, Hetmanowi Zadnieprskiemu, który się o to rozgniewał, żem tytuł dał Haneńkowi Hetmanowi Zaporowskiemu, y nie wrócił ich temu Towarzyszowi; z niczym go odprawił. Było to Towarzystwo u Haneńka, ale bez listów moich, y dlatego nic do mnie nie pisał, tylko rzekł: Żałuię żem tu przychodził.

[1]) 22° marca.

Tuteczni zaś chłopi to mówią, że my nikomu inszemu fortec nie otworzymy, tylko temu od kogo ią mamy. Których nie mogą ani prośbą ani groźbą na to namówić, dziś odchodzę, chcąc zacho- wać dość nędzne konie na przyszłą da Bóg Campanią; bo przez dwi niedziele dla słomy za 8 y 9 mil musiało się posyłać, gdyż w okoł o siano nie pytay. Zostawuię iednak o trzy mile od fortecy kilka- dziesiąt koni, aby im dokuczali, y proviantów bronili, podpadaiąc po fortecę. Horody wszytkie od Dniepru aż do Dniestru poddały się; n samo imię Cara, nic Rzptey naszey nie dokładaiąc, przysięgaią. W sa- mym tylko Czehrynie Doroszeńko się trzyma.

Pisałem do Białey-Cerkwie, gdzie mi odpisał P. Commendant, że proviantów nie maią, y nie maią za co kupić; w czym rozumiem szerzey P. Commendant pisze do WMci.

Odpis Kniazia Trubeckiego odesłałem WMci. Romadanowski powiedział ustnie Towarzyszowi memu, że nic po Lachach w Białey-Cerkwi, kiedy się cała Ukraina pokłoniła, y oddała naszego Hospodara imieniu; ieżeli chcecie, każę dać convoy waszym ludziom Białocerkiewskim, aby ich do Polski bezpiecznie odprowadzili.

Moskwa że iest skryta w swoich sekretach, wyrozumieć nie mogę, iako y na kogo odebrała y odbiera Ukrainę. Czyli iako ci, którzy ligę y złączenie sił z nami trzymać chcą, czyli też offensive; co WMć moy Dobr. lepiéy rozumieć możesz. Bo ieśli offensive, w tak małey kupie ludzi nic nie sprawię. Uniżenie tedy proszę o przydanie więcey ludzi, y o iakie sto dragonii, bo w tym kraiu barzo iest potrzebna. etc.

536.

1674. 3. 30.
— 4. 13.

Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44, str. 679.

Nowiny, ze Lwowa, de data 30 Martij.

Od Kamieńca żadnych teraz niemasz wiadomości, oprócz wczora od zastawników Lwowskich przyszły do małżonek listy z Kamieńca de data 16 praesentis, gdzie barziey conqueruntur, iako w większym smrodzie y w więzieniu niż przedtym, y prawie ich Pan Bóg cudownie dotychczas żywo zachowuie. Oznaymuią też, iaka tam wielka drogość iest: iagieł kwarta groszy 30, mąki półtory kwarty groszy 26,

kobyliny oko groszy 40, masła oko groszy 50; co iako pewna iest, tak więcey udawano dotąd, a niżeli tam wprowadzono proviantu.

Naszych samych zołnierzów w miasteczkach pobranych, zaraz wszystkich tam w Kamieńcu pościnano. O wielkim samego Cesarza na wiosnę preparamencie twierdzą za pewne, o czym sam przez Czausów do Halil Basze oznaymuie.

Dziś zaś stanął we Lwowie Pan ieden Wołoski, na imię Miron Constantinenko, człowiek barzo grzeczny y uczony, idzie do J°MciPana Marszałka Posłem od Hospodara Wołoskiego teraznieyszego, z oświadczeniem przyiaźni. Fama fert, że właśnie z rozkazania samego Cara posłany ad tractandum o pokoy, ażeby Rzpta z nim na Moskwicina iungat vires; tak słychać tylko. Ex audientia iego [u] J°MciPana Marszałka lepiey onego constabit legatia. Interim tenże Pan powiada, że nie maiąc Porta żadney z nizkąd, ani z Persiey, diversiey, tu swoie wszytkie obrócić chce siły, y Woyska wielkie kupią. Ordy w Wołoszech mało co teraz. Do Kamieńca powiadaią że w przeszłym tygodniu 300 wozów wprowadzono proviantu.

Ten Poseł od nowo podanego od Cesarza Tureckiego Hospodara Wołoskiego, Miron Constantineńko, stanął u J°MciPana Hetmana 10° Aprilis, konno, samodwunast. Po oddaniu listów opowiadał przyiaźń od Hospodara Wołoskiego Polakom, iako Chrześcian Chrześcianom; prosił, aby Wołoską ziemię iako iemu iuż należącą oddano, y praesidia z Chocimia, Jas, y Niemiec sprowadzono, y insze rzeczy, które Wołochom należą, iako ich tam Archiva y przywileie, (które J°MćPan Chorąży Koronny w Wołoszech teraz z Woyskiem będąc, pobrał), odesłano. A on obiecuie się wdać w mediatią, y uspokoić Koronę Polską z Cesarzem Tureckim. Dosyć ludzko J°MćPan Hetman odpisał, y tego Posła tractował; obiecuiąc wszystko uczynić, gdy tą mediatią uczyni uspokoienie, że Polska swoie, a Wołosza też swoie odbierze. Tak expediowany wyiachał z Pilaszkowic 13° Aprilis, obiecuiąc znowu we dwudziestu kilku dni nazad z doskonałym responsem powrócić.

537.

1674. 4. 20.
do 6. 9.

Z Rkp. Akad. Krak. Nr 44, str. 690—698.

Diaryusz Electiey walney Warszawskiey,
Anno Domini 1674 odprawioney.

20° Aprilis. Zrana naprzód oddawali visity J°MciXiędzu Florianowi Xiążęciu Czartoryskiemu, Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu, iako Primasowi, który na ten czas chorym będąc na łóżku audientie dawał. O iedynastey śpiewał mszą o Duchu Świętym J°MćXiądz Biskup Poznański, na którey kazał J°MXiądz Popławski: Wiodąc do cnoty y zgody Ordines, y obiecuiąc, że takiego Electa mieć będziemy, iacy-śmy sami; ieśli dobrzy, dobrego; ieśli źli, złego. Wróżył tandem, że dobrego; chwaląc cnoty procerum kożdego in singulari, et zelum religionis in Ordinibus.

Jechali potym w pole z kościoła zaraz; kędy zgromadziwszy się w Szopie uterque Ordo, poszedł Ordo Equestris między okopy, y zasiadłszy z przeszłey Convocatiey Marszałkiem, J°MciąPanem Bilińskim, Miecznikiem Koronnym, obraliśmy z alternaty Xięstwa Litewskiego J°MciP* Benedikta Sapihę,* Podskarbiego Nadwornego W°X*L°, nie kréskami, ale przez declaratie zgody z każdego Woiewodztwa, bo nań zgoda wszytkich była. I chcieli go byli obrać per verbum ‚placet‘, gdyby non obstitisset consuetudo. Po obraniu którego y oddaniu mu Laski, wykonał przysięgę w ręku J°MciPana Marszałka przeszłego in eum sensum et rotam: Quia me in officio directoratus fideliter geram, neque Electionis Actum cuiquam extradam, nisi libere, nemine contradicente, Electo. Posłał potym z Koła J°MćPan Marszałek do Senatu cum denuntiatione electiey Marszałka: z Xięstwa Litewskiego Pana Kierdeia, Marszałka Grodzieńskiego, (który y perorował do Senatu, bo snadź tak usus obduravit, że na alternacie Litewskiego Marszałka Litwin zwykł denuntiare; w inszych zaś aktach alternata nie idzie, tylko między Małą a Wielką Polską), z Małey Polski J°MciPana Pękosławskiego, z Wielkiey Polski J°MciPana Starostę Kościańskiego, Korzeniowskiego. Po powrocie Panów Deputatów z Senatu soluta sessio.

21° Aprilis. Zasiadszy w okopach zaraz na illatią J°MciPana Marszałka poszliśmy do Koła przywitać się z Senatem. Tam usiadszy Pan Marszałek Rycerski na mieyscu zwyczaynym, witał competenter

Senat; kędy vicissim odpowiedział od Senatu Xiądz Biskup Krakowski, y zaraz, praeeundo exemplo, mianował Deputatów ex Senatu do Kapturu Generalnego: J°MciPana Kasztellana Wileńskiego, Kotowicza; Woiewodę Chełmińskiego, Gnińskiego; Woiewodę Lubelskiego, Reia; respektem zaś spraw pewnych Skarbowych, które z Commissiey Lwowskiey odesłane są circa limitationem oneyże do Kapturu Generalnego, mianował insuper y Pana Podskarbiego Koronnego; który wziąwszy głos declarował się, że tylko do spraw zasiadać będzie skarbowych, kiedy przypadną, gdyż bez iego informatiey nie mogłyby definiri słusznie. Poszliśmy potym do Koła; tam trochę Pan Skolimowski, z Podlaskiego Woiewodztwa, zatrzymał nominatią Deputatów z Koła Rycerskiego do tychże Sądów, napieraiąc się, aby ich obierać per calculos; co że iest y difficile y inusitatum, po kilku głosach supersedował; y mianował J°MćPan Marszałek do pomienionych Sądów Deputatów dwunastu, po czterech z provinciey; et sic soluta sessio.

22°, niedziela.

23°, S. Woyciech.

24°. Zasiadszy J°MćPan Marszałek proposuit, aby JchMćPanowie Deputaci do Sądów Kapturowych, tak z Senatu, iako y z Stanu Rycerskiego, przysięgali in facie Reipublicae, według prawa; tudzież, ieśli-by się zdało, aby się upomnieć rationes Senatus consultorum po Convocatiey odprawionych. Na co oboie gdy zgoda stanęła, poszliśmy do Szopy, y tam PP. Deputaci przysięgali, którym rotę wydawał J°MćXiądz Podkanclerzy Koronny. Tamże zaraz przysięgali JchmćPP. Deputaci z Koła Rycerskiego, którym rotę wydawał J°MćPan Marszałek Rycerski. Ratione Senatus consultorum declarował J°MćXiądz Biskup Krakowski, że żadnego nie było Senatus Consilium po Convocatiey. Tak wróciwszy się znowu do Koła, proponował J°MćPan Marszałek, aby obrać Jchmciów PP. Deputatów do Exorbitantii, ale do tego dla głosów, które zabierano, nie przyszło.

Przytym expostulował J°MćPan Marszałek, aby Rycerstwo nad pięć głosów na ratę* iednę nie zabierało, y aby inney materiey przypuszczać nie dopuścił, aż-by była zaczęta conclusa; co mu concessum.

Urgebat Rycerstwo, aby Xiąże J°MćArcybiskup Gnieźnieński authoritate powagi swey interdicat residentiey Jchmciom Panom Posłom cudzoziemskim w Warszawie mieszkaiącym, tak aby wyiechali z Warszawy, y gdzie blisko residentiam swoię założywszy, czekali expeditiey. Uskarżał się w głosie swym J°MćPan Chorąży Łęczycki, że mu gospodę, za pieniądze naiętą na gruncie J°MciPana Kanclerza

Koronnego, wzięto, y tam Posła Moskiewskiego postanowiono.* Wynaleziono tedy medium: w nagrodę tey gospody inną tak wygodną J°MćPan Marszałek Panu Chorążemu ex offo naznaczył.

JchMćPP. obywatele Litewscy wnosili żarliwie, aby stanęła exclusio Piasta, ale irrito conatu; bo JchmćPP. Koronni, mianowicie J°MćPan Podkomorzy Kaliski, dał im replikę: powiedział, że-by to była gentis ohyda, rozumieliby o nas exteri, żeśmy tylko nati ad parendum, non ad regendum. Prędko soluta sessio.

25° Aprilis. Zasiadszy tęż uczynił J°MćPan Marszałek co y wczora propositią, y chciał Deputatów do Exorbitantii czytać; ale go ciż Panowie Litewscy tąż co y wczora interruperunt contradictią, że do niczego nie chcą przystąpić, aż wprzód exclusia będzie Piasta. Deducebantur incommoda od nich, które z electiey Piasta być mogą y bywaią; y że swemu nie umiemy czy nie chcemy parere; owo zgoła znać było z nich, że laborabant suspicione o kimsi, ne ambiret Regnum. Solutae rationes od Koronnych Litwie, osobliwie od Wielko-Polaków, idque rationibus Status. Non cessabant oni iednak od przedsięwziętey materiey y uporu swego, aż sessio solvi musiała wcześnie.

26° [Aprilis]. Też continuati discursus zasadzaiącego się Xięstwa Litewskiego przytym, y allegando, że y na przeszłey Convocatiey była verbalis na to Rzeczypospolitey zgoda; certabatur ab utrinque rationibus, aż spóźniony czas sessionem solvit.

27°. Zasiadszy, gdy J°MćPan Marszałek Koła Rycerskiego uczynił propositią tractowania Exorbitantii, y chciał do tego mianować Deputatów, nie dopuścili JchmćPP. Litewscy, ażby wprzód w swoiey uspokoieni byli illatiey. Dany tedy głos naprzód J°MciPanu Sokolnickiemu, [1]) Pisarzowi [Polnemu] W°X°Lit°, który diserte wywodził to rationibus, że nie nowey rzeczy ani niepotrzebney potrzebuie Wielkie Xięstwo Litewskie. Przywodził na to authoritates historików Polskich, osobliwie Sokołowskiego, który circa electionem Henryka Króla wspomina exclusią Piastów, alias Indigenarum. Wspomniał y przeszłą electią, która się extorsiva być zdała, y wiele za sobą pociągnęła scandala; tak że się prawie pokazało na oko, że zpośrodka siebie obranemu parere nie umiemy Panu. Allegavit y to constanter, iako-by na tę exclusią na przeszłey Convocatiey verbalis bonae fidei miała nastąpić zgoda, y tak concludował. Dana na to replika od różnych;

[1]) Mowa tu niewątpliwie o Michale Druckim-Sokolińskim, Pisarzu WXLit°, ale nie Polnym; Polnym bowiem podtenczas był Michał Kryszpin; porównaj miejsca: Vol. leg.: V. 281, 296; a V. 140, 247, 263 &c 285. Potwierdza to wzmianka o nim niżej w niniejszym diariuszu pod dniem 40 maja, przy końcu.

osobliwie od J°MciPana Sędziego Sendomirskiego, który wspomniawszy dawnieysze historie, iescze y wtenczas, kiedy barziey Polacy sortiebantur quam eligebant Principes, nigdy Patriotas nie excludowali, ale Ich felici gubernabantur imperio. I te świeże, które to allegantur electie, żadnych w sobie nie miały exclusii; y owszem podczas tak Henryka Króla, iako Stefana electiey, obrani byli y proszeni ad sceptra ex Ordinibus Ludzie Wielcy Tenczyńscy y Kostka; ale ci wyrozumiawszy się, sami siebie uczynili exclusią sponte, którą to wspominaią historie. Nadto exclusia nie może być od Jchmości tak upornie potrzebowana, bo-by trzeba na to pokazać prawo, którego niemasz żadnego, abo przynamniey wiedzieć-by trzeba Concurrenta tego e medio Nostri, y dopiero ieśli-by iakie miał [niedogodności dla Rzptey], excludować; inaczey żadną miarą takiey na Naród nasz niegodzi się wciągać ohydy. Ani nawet y ta ratia suffragari może, że na Convocatiey przeszłey była na to zgoda, bo to nie była materia Convocatiey, y nie mogła na niey być tractowana, gdyż mere ad ipsum actum Electionis należy; kiedy circa ipsum actum Electionis wolno będzie to zdanie depromere JchmciomPanom Litewskim, y nie obrać, ieśli się będzie zdało, Piasta. Teraz zaś, kiedy praeliminaria Electionis tractantur, niewczesna iest ta materia; y upraszali, aby od niey supersedowali. Po tych y tym podobnych ratiach od siłu Jchmciów wniesionych, za spóźnieniem czasu praefatus J°MćPan Marszałek Koła Rycerskiego, że zdanie iest JchmciówPanów Senatorów, żeby o osmey zrana w Szopie mszey wysłuchawszy, zasiadać. Druga, ieśli zgoda iutro dać audientią Jchmciom Panom Posłom Woyska Koronnego. Na obie otrzymawszy zgodę, solvit sessionem.

28° Aprilis. Zpoczątku podobnemi wczorayszym głosami y ratiami pro et contra certabantur; w tym przyszli Panowie Posłowie Woysk Koronnych, których wprowadziwszy Pan Marszałek Koła Rycerskiego, y siedzieć na przysposobionych na to mieyscach [zaprosiwszy], dana im iest audientia. Contenta ich Poselstwa były te: Pierwsza żal swóy y urazę Zołnierze bene meriti deferebant Reipublicae, że ich od Electiey [na] przeszłey Convocatiey excludowano, iakoby Ślachta nie byli, upraszaiąc, aby ta Constitutia skassowana była; inaczey, gdyby tego uprosić nie mogli, tedy kréski swoie wszytkie w ręce J°MciPana Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego, Wodza swego, odda[wa]li.

Detulerunt zniszczenie swoie na usłudze Rzptey, aby im zapłaciwszy zwinąć się kazała, a nowe, świeższe y przyszłym pracom zdolnieysze, zaciągała Woysko. Prawa o zatrzymaniu quarty ad executionem

aby przywiedzione były; Summę na kleynotach assekurowaną aby zapłacono, albo kleynoty w tey summie zastawione aby im wydane były; aby hiberna przy distributivie Wodzów zostawała; Regimenty w okaziey Chocimskiey zniszczone aby ratowane były; tym zaś, na których per legem poena napisana, że w okaziey Chocimskiey nie byli, aby mitigowana była, upraszali; długi po Woiewodztwach zatrzymane aby zapłacone były. Były potym instantie za różnymi z Woyska zasłużonymi.

Pochwaliwszy odwagi Rycerstwa J°MćPan Marszałek Koła Rycerskiego, obiecał pro Repbca, że desideria Jchmci w respekcie mieć będzie, pewni tego będąc, że iako Woysko tak y Wódz veteri more pro Repbca stawać zechce.

Po odeyściu Panów Woyskowych skłoniło się tandem Wielkie Xięstwo Litewskie ad eam declarationem, że ponieważ efficere y wypersuadować Rzptey całey exclusiey Piasta nie mogą: tedy sami declaruią się y manifestuią in facie Rzptey całey, że iako teraz na electią Piasta nie pozwalaią, y owszem iey contradicuią, tak y circa ipsum actum electionis nie pozwolą y contradicować będą; którą manifestatią etiam ad acta zanieść declarowali się. A lubo były tym przeciwne z niektórych Woiewództw Xięstwa Litewskiego declaratie, iednak y z Korony siłę przeciw temu głosów y ratii było; osobliwie J°Mci Pana Korzeniowskiego, Starosty Kościańskiego, Brezy, Starosty Nowodworskiego, Żychlickiego, Starosty Wałeckiego, Wielko polskich; osobliwie Pana Sienickiego, Podsędka Bełskiego; którzy wywodzili, że takowa manifestatia redolet scissionem, która in unione Xięstwa Litewskiego z Koroną aequiparatur sacrilegio, y kto-by ią miał innovare, pro hoste Patriae w teyże uniey reputandus censetur. Dawał raczey J°MćPan Starosta Nowodworski to medium, aby raczey przyrzec to sobie sub fide honore et conscientia, że takiego Pana obrać chcemy, który-by ze wszytkich Candidatów naywiększy pożytek przyniosł Rzeczypospolitey; ale się to medium nie spodobało, bo każdy z nas to praesumitur intendere bez declaratiey; satius censuit J°Mć Pan Podsędek Bełski poniechać tey szpetney exclusiey, supersedować od szkodliwey manifestatiey, y non per exclusionem, ale raczey per praetentionem czasu swego nieobrać Piasta. I na tym soluta sessio do poniedziałku na godzinę osmą.

29° [Aprilis], niedziela.

30° Aprilis. Zasiadszy declarowali Panowie Litewscy, że od swoiey contradictiey superseduią. I tak mianował J°MćPan Marszałek Koła Deputatów do exorbitantii z każdego Woiewodztwa, y ad pacta

conventa itidem z każdego; z czym posłał denuntiando Senatowi, którzy toż similiter uczynili.

Wziąwszy potym głos J°MćPan Koniecpolski, Woiewodzic Sendomirski, Starosta Doliński, uskarzał się, że mu bona Zamoyskie odebrano, y prawem go na przeszłey Convocatiey aggravowano absentem.[1] Wziął potym głos J°MćPan Starosta Kościański, J°MćPan Sędzia Sendomirski, J°MćPan Podkomorzy Kaliski.

J°MćPan Starosta Kościański czynił relatią Commissiey Lwowskiey obszerną, w którey to było notandum osobliwie, że iuż y na świeżo uchwalone Pogłówne Rzptey wyszły assignatie na zapłatę dawnych ćwierci kończących się ad Novembrem anni praesentis; siłę też Woiewództw nie rachowało się, których delata była niemała czytana; &c. &c. Ztąd patebat, że na przyszłą campanią nie wystarczą te uchwalone podatki na przeszłey Convocatiey. O quartę też ze czterysta circiter dzierzawców condemnowano, y kazano tym, co assignatie do nich mieli, apprehendere bona cum omnimodo vigore executionis.

Mianował potym J°MćPan Marszałek y do gospod revisiey Deputatów.

Potym wziął głos Pan Sędzia Sendomirski wspieraiąc głos Pana Starosty Dolińskiego z tych przyczyn: że na Convocatiey nie mogło to prawo stawać absente Principe. Allegował exemplum, że in simili było prawo napisać na Zamoyskiego Jana, Wielkiego Kanclerza y Hetmana na Convocatiey Sigismundi: stare to nie mogło. Druga, że ta sprawa iuż była in lite w Sądach Seymowych, miała swoie terminy; a statut iest, że nemini bona adimemus, nisi iure victo. Pan Woiewodzic zaś nec citatus nec iudicatus był.

Replicował na to J°MćPan Podkomorzy Kaliski, że cokolwiek Rzpta uczyniła, uczyniła iako Domina iuris sui; a kiedy prawo zgodne nastąpiło, na które y Woiewództwa Sendomirskiego zgoda zaszła, iuż o nim disputare czasu niemasz, ale raczey legi latae satisfaciendum; y należy każdemu bono et amanti patriae civi decertare pro lege lata, iako sam protestatus est czynić, declaruiąc, że non ullo odio vel favore czyni, ale że nigdy nie miał gęby na zakup. I na tym soluta sessio.

1° Mai, święto.

2° Mai, hora solita zaczęła się sessia, ale na niey nihil stetit notabile, bośmy y godziny nie siedzieli, y w małey nader frequentiey

[1] Patrz konstitucyę Ordinacyi Zamoyskiey dotyczącą, a na Sejmie Convocationis 1674 uchwaloną Vol. leg. V. 209.

gdyż tego dnia przyieżdżał J°MćPan Jan Sobieski Marszałek y Hetman Wielki Koronny, któremu frequens occurrebat nobilitas gratulabunda victoriey Chocimskiey z Turków; iakoż wielce ludno y ozdobnie wieżdżał. To tedy stanęło, żeby dać audientią J°MciXiędzu Nuntiuszowi Summi Pontificis w piątek, Posłom Woyska Xięstwa Litewskiego w sobotę. Zsiadł J°MćPan Marszałek do Xiążęcia J°MciPana Podkanclerzego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y tam ziadł obiad.

3° Mai, dzień wniebowstąpienia Pańskiego.

4° Mai, [piątek]. Po mszey ś. w Szopie odprawioney, na zasiadaniu pierwszy głos wziął Xiąże J°Mć Konstanty Wiśniowiecki, w którym deposuit querelam niesłychaney krzywdy y contemptu swego, że w gospodzie swey z companią swoią siedzący, z okaziey tam iakiegoś tumultu od Pana Chrapowickiego wszczętego, naszła go niewinnego piechota Marszałkowska Litewska, y oprócz wielu violentii, gospodę iego ze wszytkiego zrabowała, kędy miał na kilkadziesiąt tysięcy szkody, y sam aegre, uwiedziony od swoich, mortis periculum evasit. Declarowało się tedy Woiewodztwo Wołyńskie przy tym stawać, y żadney wprzód nie puszczać materiey, aż się to Xiążęciu J°Mci nagrodzi. Aleć to wnet sopitum posłaniem do Senatu e medio Reipbcae, aby ta sprawa w Kapturze ante omnes per terminum tactum sądzona była. Brali potym głosy około ordinatiey Zamoyskiey, osobliwie Pan Podsędek Przemyślski Jastkowski, deducendo, że prawo na Convocatiey pisać nie możemy, tylko to do Confoederatiey należy, y to prawo tym barziey stawać pro ordinatione nie mogło, gdyż iest sprawa ta, iako pokazował extract pewny, w Sądach Seymowych in termino deliberationis; declaruiąc że go za prawo ex his rationibus mieć nie chce. Similiter Pan Starosta Sieradzki Wężyk, y collega iego, declarowali, że y całego Woiewództwa imieniem usiłować będą, aby to prawo na Seymie Coronationis zniesione było. Ciż zaraz exagerabant et modum executionis, że nie Starostom, ale Hetmanowi dobra oddać kazano inusitato more, w czym urgebant gravatam esse aequalitatem. Pan Sędzia Płocki replikował na te głosy: naprzód, że taż Rzeczpospolita stanowiła to prawo, co y insze wszytkie, ani o tym prawa niemasz, żeby na Convocatiey Seymie prawo pisane być nie miało; y owszem są exempla w przeszłych Confoederatiach podobne; nawet y teraz taż iest Rzpta na Electiey bez Króla, a przecie prawa na exorbitantie &c. pisze; w Sądach zaś co tam za termin był o tey sprawie, nie pytam się, prawi, to wiedząc, ze prawa nikt sądzić nie może. Ordinatia zaś Zamoyska wspierała się zawsze mocno na trzech Constitutiach, które to teraz in executionem przywiedzione. Jako tedy

żadne Woiewodztwo particularne, prawa zepsować nie może, y niegodzi mu się, tak zaś każde zatrzymać ie może; iako się on imieniem Woiewodztwa Płockiego declarował, że go żadną miarą łamać nie dopuści.

Wziął potym głos J°MćPan Tarło, Starosta Stężycki, w którym przypomniał, iako się pięknie y zgodnie pia consilia zaczęły cum applausu omnium na tym placu, kiedy obrany. Director zgodnie, securitas przez Sąd generalny Kapturowy provisa, do exorbitantii mianowani Deputaci, credibile że ie pilno y fideliter connotant, approbandas wkrótce da Pan Bóg communi assensu: a to się działo, żeśmy publicum bonum wszyscy przed się brali. Teraz malo omine prywatne do Koła przypuściwszy materie, zdamy się haerere, na stronę publica odłożywszy; y ta ordinationis Zamoscianae materia incompetenter czas bierze publicis negotiis. Dawszy pokoy ratiom, które iuż sufficientissime solvowane są; dosyć na tym, że prawo stanęło zgodne, y przyszło ad executionem, trudno go tedy złamać. Nietylko Rzpta 'y tak wiele Woiewodztw, która partum suum tuetur, ale ieden wolny głos prawo zgodnie napisane utrzymać może. Te wszytkie ratie pro et contrà obszerne pro fertilitate ingeniorum miały czas, niż stanęło prawo na Convocatiey, y pewnie były na placu; wprzód tedy teraz czas krótki Electionis niemi extrahere, satius wrócić się ad publica, osobliwie do audientiey Jchmciów Panów Posłów cudzoziemskich; przypomniał audientią J°MciXiędza Nuntiusza Oyca Świętego, która dziś miała być.

Declarował tedy J°MćPan Marszałek, że dla niedispositiey ta audientia J°MciXiędza Legata do iutra odłożyć się musiała. Mianował tedy z Koła deputatów po J°MciXiędza Nuntiusza do Jchmciów Panów deputatów z Senatu: z Małey Polski Xiążęcia J°Mci Czartoryskiego, Podkomorzego Krakowskiego, z Wielkiey Polski J°MciPana Krzyckiego, Podkomorzego Kaliskiego, z Wielkiego Xięstwa Litewskiego J°MciPana Sokolnickiego, Pisarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego; y solvował sessią do iutra na siódmą.

5° Mai. Zasiadszy Pan Marszałek intimował dawny zwyczay czytania zwykłego proiektu o porządku Electiey, życząc tego, aby się to przeczytać mogło interea temporis, a niżeli nadiedzie Legat Sedis Apostolicae, któremu nadchodziła godzina naznaczona audientiey. Impediit hunc actum Xiąże J°Mć Konstanty, wniosszy querelam o nieznośną violentią która go potkała przez naście na gospodę iego y wszytkiego zrabowanie, tak dalece, że ledwie y z zdrowiem swoim własnym uchronić się mógł. Declarował tedy, że do niczego przystąpić nie może, póki w tak wielkiey swoiey krzywdzie ukontentowany nie będzie.

Miała ta materia wielki respect u wszytkich, formuiąc sobie sequelam, że ponieważ się to stało Xiążęcey gospodzie, quid sperandum de securitate mniey możnych przyieżdżaiących pro actu electionis. Atoli facilitando mediis, insze negotia magis urgentia Reipbcae aby nie szły w odwłokę, takim to uspokoili sposobem: aby authoritate Koła przez J°MciPana Marszałka Sąd Kapturowy był compellatus, żeby ta sprawa bez wszelkiey odwłoki sądzona była. Czym Xiąże ukontentowany, [dał] campum cursui consiliorum.[1])

Że tedy iescze tak prędko przyiazd J°MciXiędza Nuntiusza non sperabatur, przystąpił Pan Marszałek do czytania proiektu o porządku Electiey; co skończywszy nadiechał interea J°MćXiądz Nuntiusz, którego wprowadziwszy JchmćPanowie Marszałkowie w Koło, y mieysce mu podle J°Mci Xiędza Krakowskiego dawszy, in absentia J°Mci Xiędza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego locum tenentis, był naprzód czytany credens do Senatu przez J°Mci Xiędza Sekretarza Koronnego, a potym do Koła Rycerskiego, przez J°MciPana Marszałka; po których przeczytanych miał mowę, w którey opowiedziawszy paternam sollicitudinem Oyca Świętego około Królestwa tego, życzył imieniem onegoż, aby prospiciat to Królestwo rebus suis przez wczesne obranie Pana, takiego iednak, który-by był vere Catholicus, a nie dla Królestwa. Ofiarował przytym decimas per totum Statum Ecclesiasticum naznaczone; przytym Summę gotową kilkakroć sto tysięcy pro subsidio in tam periculoso statu Reipublicae. Declarował y summę trzydziestu sześci tysięcy a Collegio Cardinalium ofiarowaną; item subsidia a Clero per totum Regnum et omnes Ducatus Regni excipienda consensu Apostolico approbavit. Insuper Pastoralem elargivit benedictionem.

Odpowiedział mu imieniem Senatu Xdz Krakowski, dziękuiąc pro Paterna sollicitudine, y J°MćPan Marszałek imieniem Koła Rycerskiego. A w tym za wyściem J°MciXiędza Legata, którego numerosus wyprowadzał Senatus, powrócił się J°MćPan Marszałek do Koła ob intemperiem aëris, która następowała z wielkim szumem. Gdy się wszyscy do Szopy schronili, y nie było z kim siedzieć, intimowawszy na poniedziałek legatią Posła Cesarskiego, do którego przyięcia deputował z Małey Polski J°MciPana Starostę Stężyckiego, z Wielkiey Polski Pana Krayczego Koronnego, z Litwy J°MciPana Referendarza Litewskiego; solvował sessią na osmą do poniedziałku.

[1]) Ustęp ten o załatwieniu sprawy X^cia Wiśniowieckiego o najście gospody może tu przez pomyłkę tylko powtórzony; wyżej bowiem już, pod 4^m maja była o tém mowa.

6° Mai, niedziela.

7° Mai. Mszey ś. w Szopie wysłuchawszy, w Kole przy zasiadaniu J°MćPan Marszałek naznaczonych JmćPanów Deputatów prosił, aby po Cesarza J°Mci Wielkiego Posła poiechali. Zatamował to głosem swoim Xiąże J°Mć Konstanty Wiśniowiecki y J°MćPan Starosta Doliński, o ordinatią Zamoyską; lecz dexteritas J°MciPana Marszałka prędko sprawiła, że Jchmć naznaczeni po wzwyż mianowanego iechali Posła magnifice, bo kilkadziesiąt karoc y kilkaset koni mieli z sobą. J°MćPan Starosta Stężycki mòwę miał imieniem Koła Rycerskiego do Posła.

A interim w Kole głosy zabierano in causa ordinatiey Zamoyskiey, którą kilką tylko głosów infringere chciano, ale kilkądziesiąt wsparta mocno; między któremi w iednym powiedziano: ‚Invenit emptor venalemUrbem‘. Zabrano było iescze więcey w tey materiey głosów, które JchmćPanowie Senatorowie przyściem swoim do Koła na słuchanie Cesarza J°Mci Legaciey dirimerunt. Xiąże Biskup Krakowski od Senatu proponował sessie per Provincias, aby zabieżéć malis Reipbcae; czas dzień iutrzeyszy naznaczono; mieysce Provinciey Małopolskiey we dworze Xiędza Biskupa Krakowskiego; Wielkopolskiey u Oyców Bernardinów naznaczono, Litewskiey u Oyców Jezuitów.

Wtym Pan Szawgoc, Poseł Cesarza J°Mci przyiechał; wyszli z Koła do wrót Okopowych JchmćPanowie Marszałkowie Koronni, Litewski y Rycerski. Tam Posła przyiąwszy y do Koła wprowadziwszy, mieysce mu dane między J°MciąPanem Marszałkiem Wielkim Koronnym, y Panem Marszałkiem Rycerskim. Secretarius Legationis Xiądz był. Ten credens z ukłonami przez Koło niosł. Oddawszy go J°MciXiędzu Sekretarzowi Koronnemu, wspak z ukłonami na swoie wrócił mieysce. Od J°MciXiędza Sekretarza po przeczytanym credensie, perorował Poseł. Puncta Legationis: że Cesarz J°Mć in stricta cum Regno Poloniae amicitia et vicinitate żąda, aby takiego Króla Ordines Regni obrali, który-by iura vicinitatis umiał observować, y zachował amicitiam multis foederibus confirmatam. Prosił, aby interessa Królowey JeyMci Polskiey, a rodzoney siostry Cesarza J°Mci były apud Ordines Regni in consideratione. Odpowiedział mu od Senatu J°MćXiądz Biskup Krakowski, od Koła zaś Rycerskiego J°MćPan Marszałek Rycerski, sufficientissime. Potym poszedł w Koło każdego z Jchmciów Panów Senatorów chcąc z osobna przywitać. Jchmć także Panowie Senatorowie w pół Koła wyszli excipiendo Cesarskiego Oratora propensiam. Byli tacy niektórzy Panowie Senatorowie, co y z krzeseł

swoich nie ruszyli się; pretendowali sobie bowiem urazę, że w credensie nie dołożono tego punktu: ‚Serenissimae Reipublicae Poloniae'. Co potym J°MćXiądz Sekretarz Koronny wytłómaczył, że Cesarz J°Mć żadnemu Królowi y Królestwu nie daie titulum Maiestatis dlatego, iż od Cesarza J°Mci wszyscy Królowie Korony mieć muszą, y de facto maią. Jako y Polski Król ab Othone koronę otrzymał.

Po odiechaniu Posła Cesarskiego y JchMciów Panów Senatorów odeyściu, recruduit przez wiele głosów nieukontentowanie w sprawiedliwości o exces uczyniony Xiążęciu J°Mci Konstantemu Wiśniowieckiemu. Chcieli tego pro iustitia zelatorowie, aby dany był rok J°MciPanu Marszałkowi Wielkiemu Litewskiemu ratione statuitionis Rotmistrza piechoty, y innych criminaliter obwinionych; y także samemu J°MciPanu Marszałkowi rok in causa principalitatis ex quibusdam circumstantiis aby był dany, upominano się. Na co gdy Jchmć Panowie Litewscy pozwolić nie chcieli, Xiąże J°Mć Konstanty Wiśniowiecki sistendo activitatem in consiliis publicis wyszedł cum protestatione, przy którym wiele obywatelów Woiewodztwa Wołyńskiego, Kiiowskiego, y Ziemie Chełmskiey wyszło. Chciano passivas voces brać, ale visum est J°MciPanu Marszałkowi solvować sessią.

8° Mai, dzień był Świętego Stanisława naznaczony Provinciey Małopolskiey na sessią u J°MciXiędza Biskupa Krakowskiego, aby in malis, które premunt Rempbcam mogła się medela wynaleść. Zagaił J°MćXiądz Biskup Krakowski, y powiedział, że ope Świętego Stanisława succurretur patriae, którego tak wiele razów nietylko privati, ale y cała Oyczyzna doznawała pomocy. W głosach wielu Jchmciów Panów Senatorów wyrażone niebezpieczeństwa, które pociągną za sobą ruinam Reipbcae nostrae; a mianowicie bellum Turcicum. I to do osobliwey consideratiey podano, że Moskwicin sub specie amicitiae, contra pacta Ukrainę posiada, y na Wołyniu, Podolu, intendit rozpościerać woyska swoie, a na to żadney naszey gotowości niemasz. Woysko wypowiedziało służbę; o rachunkach Skarbowych non constat, y dlatego, że przez J°MciPana Podskarbiego nie mogli się informować. Potrzeba też było bytności J°MciPana Hetmana Wielkiego Koronnego; dlatego tedy sessia odłożona ad nonam Maij.

9na Maij była sessia Małopolska złączona z Wielkopolską w Zamku w Izbie Senatorskiey, gdzie zszedszy się dość gromadnie Senat y Rycerstwo, naprzód przystąpili do słuchania informatiey J°MciPana Podskarbiego Koronnego de statu Skarbu, którey relatiey gdy multa occurrebant dubia, nie przyszło iey doskonale uczynić dla wrywaiących się z różnych Woiewodztw w różnych interesach głosów. Conclusum

tandem, aby J°MćPan Podskarbi copiam Summariuszu exacte connotowanego do każdego Woiewodztwa podał, z którego-[by] informowane Woiewodztwa mogły, sensu praeparato, consulere rebus. Declarował się zatym uczynić to J°MćPan Podskarbi. A wtym wniosł J°MćXiądz Krakowski, prosząc J°MciPana Marszałka y Hetmana W° Koronnego, aby Rempublicam informet de imminentibus periculis, y sensum suum aperiat, quid facto sit opus. Sarknęło na to wielu, declaruiąc, że to być in publico nie może, ale raczey dawnym zwyczaiem per formatum consilium bellicum dziać-by się to powinno. Była y ta wniesiona materia, żeby do Posłów Woyska Koronnego stanęła Deputatia ad tractanda negotia Woysk; na co gdy stanął consensus, deputował z Senatu J°MćXiądz Krakowski Xiędza Kamienieckiego, Rawskiego, Czerniechowskiego, Woiewodów, Brzeskiego y Bracławskiego Kasztellanów; do którey Deputatiey [że] ze Stanu Rycerskiego, ob absentiam J°MciP[a] Marszałka Koła, deputowani być nie mogli, wzięły to sobie Woiewodztwa do generalnego w Okopach Koła.

A wtym gdy ta sessia godzin kilka wzięła, y magnam partem Woiewodztw od Koła generalnego w Okopach abstraxit, J°MćPan Marszałek Rycerski z Xięstwem Litewskim y z niektórymi z Korony, długą expectativą gromadnieyszego Koła adtaediati, zasiedli. Było kilka głosów, którym się ta scissio po różnych mieyscach sessii nie podobała. Compellatus tedy J°MćPan Marszałek, aby authoritatem mieysca tego, dawnym zwyczaiem y prawem uprzywileiowanego, conserwuiąc, particularnym po mieyscach prywatnych sessiom in praeiudicium Koła generalnego zabieżał, zniosszy się koło tego z tymi Jchmciami, którzykolwiek są do tego przyczyną. A gdy dla niegromadnego ześcia Woiewodztw żadne poważne tractować się nie mogły materie, solvit J°MćPan Marszałek sessią do iutra na osmą.

10° Mai, [czwartek]. Zaczęta o godzinie dziewiątey sessia na Zamku; ziechał się y do Koła Rycerskiego Equestris Ordo, y de medio sui po iednemu ex gentibus na sessią deputowano, aby more maiorum nic na mieyscach prywatnych, ale w Szopie y Okopie consilia były formowane.

Przysłał Króla J°Mci Francuskiego Poseł, prosząc o audientią na godzinę czwartą po południu. Do którego na przyięcie, gdy J°MćPan Marszałek Rycerski chciał deputować, wielą głosów to negotium zatamowane; bo z Senatu na Sessiey byli JchmćPanowie Senatorowie deputowani, a nie w Okopie. Potrzebowano tedy bytności Jchmciów Panów Senatorów w Okopie, aby nietylko ta deputatia po Posła Króla Francuskiego w Okopie była expediowana, ale też o prolongatiey;

gdyż ostatni dzień, per legem nominatiey przyszłego da Bóg Pana naznaczony następował; potrzeba było cum Senatu conferre.

Przyiechał tedy gromadno Senat do Okopu y Szopy. Do Koła Rycerskiego przysłali trzech Jchmciów Panów Senatorów: J°MciPana Gnieźnieńskiego, J°MciPana Brześciańskiego, J°MciPana Chełmińskiego, Kasztellanów. Propositum od Jchmciów, aby czas, y Jchmciów Panów Deputatów, naznaczyć audientiom Posłów, tak Króla J°Mci Francuskiego, iako y Xiążęcia Lotaryńskiego, (gdyż y Poseł Xiążęcia Lotaryńskiego przysłał prosić o audientiam); a że y drudzy, innych Monarchów Posłowie nie mieli audientiey, na którą, aby im była dana, czasu potrzeba; więc że y w Exorbitantie y w Pacta-conventa iescze nie wkroczono: proposuerunt JchmćPanowie Senatorowie aby przez prolongatią his necessitatibus Reipublicae było provisum. J°mćPan Marszałek Rycerski odebrawszy od Jchmciów declaratie, Jchmciom Panom Senatorom dał respons: dziękuiąc Senatowi za paternam sollicitudinem, którą podeymuie providendo Reipbcae, y obiecuiąc że facillime Equestris Ordo in propositis necessitatibus do zdania Jchmciów Panów Senatorów accedet. Jakoż po odeściu Jchmciów Panów Senatorów do Szopy, na deputatie po Jchmciów Panów Posłów pozwolono; y mianował J°MćPan Marszałek Rycerski po Posła Króla J°Mci Francuskiego, J°MciPana Podskarbiego Nadwornego z Małey Polski, z Wielkiey Polski J°MciPana Miecznika Koronnego, z Litwy J°MciPana Starostę Owruckiego; po Posła Xiążęcia Lotaryńskiego J°MciPana Starostę Oświęcimskiego z Małey Polski, * . . . . z Litwy * . . . .[1]), a dla prolongatiey wszyscy z Koła Rycerskiego poszliśmy do Okopu, y per declarationes od Woiewodztw stanęła prolongatia do soboty przed Świętą Troycą ad diem 19 Maij.

11° Maij. Przyiechał Poseł Króla J°Mci Francuskiego iuż się było schyliło zpołudnia; od Jchmciów Panów Deputatów y wszytkich Jch Mciów Panów Marszałków wprowadzony do Koła, tam gdzie y przedtym Posłowi Cesarza J°Mci, dane mu iest mieysce. Francuzik młody credens trzymał, którego J°MćXiądz Woieński umyślnie informował, aby nie komu innemu credens oddał, tylko J°MciXiędzu Biskupowi Krakowskiemu, bo Xiążęcia Arcybiskupa niebyło. Posła zaś Cesarskiego Pan Sekretarz omylił się był, kiedy samemu J°MciXiędzu Sekretarzowi do rąk oddał credens. Odebrał tedy J°MćXiądz Biskup credens; z rąk Biskupich wziął go J°MćXdz Sekretarz, y przeczytał. Poseł pomieniony Xiądz Biskup Massilienski a [Ludovico] decimo quarto, Galliarum Rege, [mówił] dosyć pięknie y długo. Prosił

[1]) Imion w Rkpsie brak.

w tey oratiey, aby Królem Polskim obrać Xiążęcia Neuburskiego. Obiecywał, że Król Francuski, gdy tego a nie innego obiorą, chce być mediatorem o pokoy między Portą Ottomańską a Królestwem Polskim; a in quantum-by przy uporze stanęli Turcy, obiecał od Króla J°Mci swego Królestwu Polskiemu posiłki. Dziękował mu Xiąże Biskup Krakowski od Senatu. Oddał także drugi credens do rąk J°Mci Pana Marszałka Rycerskiego, który J°Mć Pan Marszałek przeczytał, y na iednę pierwszą oratię Poselską, lubo krótkiemi ale pięknemi słowy imieniem Koła Poselskiego dziękował.

Po odiachaniu Posła Króla J°Mci Francuskiego deputował J°Mć Pan Marszałek Koła Rycerskiego do Jchmciów Panów Senatorów deputowanych z Senatu na odebranie pieniędzy od Jchmciów Xięży Kardinałów y od Oyca Świętego przysłanych na poparcie woyny Tureckiey, z Małey Polski Xiążęcia J°Mci Czartoryskiego Podkomorzego Krakowskiego, z Wielkiey Polski J°MciPana Podoskiego Podkomorzego Rożańskiego, z Litwy J°Mci Pana Marszałka Oszmiańskiego. A że się nie mogła zmieścić dnia dzisieyszego dla czasu krótkiego Legatia Xiążęcia Lotaryńskiego, dlategoż in crastinum odłożona.

12° Maij, [sobota]. Posłowie Xiążąt Lotaryńskich, to iest Carola, Concurrentis o Koronę Polską, iako y Stryia Xiążęcia Lotaryńskiego, od Jchmciów Panów Marszałków wszytkich do Koła wprowadzeni. Jeden Sekretarz J°MciXiędzu Biskupowi Krakowskiemu od obudwu Xiążąt, y J°MciPanu Marszałkowi Rycerskiemu credense oddał. J°Mć Xiądz Sekretarz Wielki Koronny do Senatu dirigowane, a J°MćPan Marszałek do Rycerstwa, czytał. Perorował facunde dosyć Concurrentis Legatus. Obiecał na poparcie woyny Tureckiey od Stryia Xiążęcia pięć tysięcy piechoty swoim sumptem trzymać, póki woyna trwać będzie Turecka; Xięstwo Lotaryńskie post fata Principis że ma cedere in rem Reipublicae Polonae przyrzekł; za trzy Ćwierci Woysku w służbie Rzptey Polskiey zostaiącemu zapłacić; Szkołę Rycerską na sto Ślachty Polskiey fundować; czterysta Ślachty Polskiey na Dworze swym trzymać, y de proprio im płacić; połowicę intraty swey roczney pro re Reipublicae Polonae obrócić; w szatach y ubiorze Polskim chodzić przyobiecał. Perorował po nim Poseł od Stryia Concurrentis, już nie tak długo, do obietnic pomienionych mowę stosował, zalecał, chwalił Synowca Xiążęcia swego. Xiąże Biskup Krakowski obiema w iedney mowie imieniem Senatu, (wychwalaiąc familiam Lotaryńską, dzieła y odwagi tak Antecessorów iako y teraznieyszych Xiążąt), dziękował. Jegomość Pan Marszałek Rycerski imieniem Koła oraz obiema dziękował.

Po odiachaniu Posłów Senat do conferentiey z Posłami tak Francuskiego Króla, iako y Lotaryńskich Xiążąt, coby za commoda przynosili Rzptey, po dwu ex gentibus, deputowali; w Kole Rycerskim zaś J°MćPan Marszałek Rycerski do tychże Jchmciów po czterech ex gentibus deputował.

13° Maij, niedziela świąteczna.

14° Maij, poniedziałek świąteczny; w który o godzinie dziesiątey conferentia była z Posłami Xiążąt Lotaryńskich. Francuskiego zaś Króla Poseł z Jchmciami Pany Deputatami conferentią odłożył do zniesienia się z Neuburskim Posłem.

15° Maij, wtorek świąteczny. W ten dzień umarł Xiąże na Klewaniu Czartoryski, Arcybiskup Gnieźnieński, tu w Warszawie, we dworze Arcybiskupim, o godzinie siódmey na półzegarzu przed południem, którego śmierć pomieszała wszytkich electorów animusze, bo był człowiek nietylko pobożny, ale też magnae authoritatis, na którey-to powadze należało wiele saluti Reipbcae. Za iego tedy śmiercią wiele ubyło Królestwu Polskiemu; Pan Bóg, prawie przyczyniaiąc nam karania, wziął go z tego świata.

16° Maij, [środa]. Rano o dziewiątey na półzegarzu continuowano conferentiam z Posłem Xiążęcia Lotaryńskiego; barzo contenci zostali JchmćPanowie deputowani, tak ex Senatorio, iako y ex Equestri Ordine.

Przed południem zaczęta sessia, tak pod Szopą JchmćPanowie Senatorowie, iako y w Okopie Equestris Ordo.

Zabierano głosy, a mianowicie z Litwy, prosząc, aby ich wybawić z niewoli Jchmciów Panów Pieczętarzów Litewskich; to iest, aby Jchmć Panowie Pieczętarze więcey iuż nie mieli władzy podpisywać bannicyi; y o correcturę Trybunału prosili, aby się tak na Trybunale sądzić mogli, iako w Koronie Wołyńskie Woiewodztwo sądzą, gdyż ich ieden Wołyński równa Statut.

Po południu zaś o godzinie trzeciey miał audientią Poseł Xiążęcia Neyburskiego, który Instructią iednę do całey Rzptey oddał J°MciXiędzu Biskupowi Krakowskiemu. Tę J°MćXdz Sekretarz Wielki Koronny czytał. Po przeczytaniu perorował dość długo ale głucho. J°MćXiądz Biskup Krakowski od Senatu, J°MćPan Marszałek Rycerski od Rycerstwa, odpowiadali.

Po odeściu Posła oddany iest list J°MciPanu Marszałkowi Rycerskiemu od Xiążęcia Modeńskiego przez iegoż Ablegata; oraz prosił Ablegat o deputatią ad conferendum z sobą de commodis, które chce ofiarować in rem Reipbcae nostrae, in quantum-by Xiążęcia

Modeńskiego za Króla obrano. Deputował tedy J°MćPan Marszałek Rycerski po dwu ex provinciis, y solvował sessią.

17° Maij, [czwartek]. Zasiadszy zpołudnia, czynili relatią conferentii swoich z Oratorami Panów Candidatów, deputowani do nich ex Ordine Equestri. Lotaryński trzy ćwierci Woysku płacił, co wynosiło więcey niż pięć millionów; obiecował Fortece recuperować; pięć tysięcy piechoty swym kosztem trzymać przez woynę Turecką; młodzi ślacheckiey sześćset chować na Dworze swym; Rycerską Szkołę fundować na sto Ślachty; Xięstwo Lotaringiae post recuperationem onego przyłączyć do Korony.

Neyburski siedm millionów obiecował, et alia similia.

Od J°MciXdza Nuntiusza declarowano, że ma z tego urazę, że te kilkadziesiąt tysięcy, co dał na provianty, nie wié iako się obróciły; declarował, że ma iescze sto tysięcy w dobrey monecie, ale ich nie da, aż będzie securus, że się na naywiększą potrzebę woyny Tureckiey obrócą.

Potym brali głosy, osobliwie Pan Sędzia Sanocki, który w głosie swoim institit, aby J°MćPan Podskarbi o dispositiey tych kilkudziesiąt tysięcy od Oyca Świętego dał informatią, tak Rzptey iako y J°Mci Nuntiuszowi, abyśmy go od dalszych succursów nie odrazili.

Pan Pisarz Poznański inferebat exorbitans w Sprawiedliwości, przypominaiąc Sądy niesprawiedliwe, a iescze niesprawiedliwszą executią z Pana Lubomirskiego; a znowu iescze barziey exaggeruiąc y ganiąc Gołębską, kiedy sama malitia, y zawziętość Pana, formaverat Sądy. Aby takim zabieżeć rzeczom, declarował, że na nominatią nie pozwoli, aż się temu stanie dosyć, y na prolongatią też nie pozwoli.

J°MćPan Starosta Oświecimski życzył, żeby poprawić to, co in pactis z Królem przeszłym stanęło, aby ex pluralitate Król na sądach nie [wyrokował], ale raczey uważał pondus rationum. Druga, aby avulsa od Starostw sądowych wrócone były, gdyż Starostowie według prawa powinni praesidia trzymać na Zamkach, a im przeciw temuż prawu poodrywano dobra. Trzecia, że nie pozwoli do nominatiey Pana, aż będzie uczyniona relatia Commissyi Ekonomicznych, ne Princeps egeat potym.

Było y inszych głosów niemało podobnych. Tandem J°MćPan Marszałek powiedziawszy, że dziś miała być audientia Posła Kurlandskiego, która propter absentiam Panów Senatorów, na sessiey będących u Reformatów, być nie mogła iuż, naznaczywszy na iutro audientią Duńskiemu, Brandeburskiemu, Kurlandskiemu Posłom, solvował sessią.

18° Maij, [piątek]. Późno iuż, dla sessyi provincionalnych, zasiadszy

Pan Marszałek, y declarowszy, że dla słabości zdrowia Duńskiego Posła, obiecana, dziś być nie może audientia, per consequens y drugich Posłów. Czytał list od Xiążęcia Sabaudiae, który pisał, że posyła Ablegata swego, zalecaiąc do Korony Polskiey Thomam a Sabaudia, nepotem ex consobrino suum, y prosząc, aby się z iego tymże Ablegatem znieśli de conditionibus. Mianowani tedy do conferentiey z nim Deputaci z Koła, iako y do drugich.

Wziąwszy potym głos Pan Radoszowski z Woiewodztwa Sieradzkiego, skarzył się na Commissią do Żup, że mu non satisfactum w zapłaceniu kilkudziesiąt tysięcy wydanych za assekuracyą Rzptey na koszty tychże żup Bocheńskich, y ponieważ querulabatur być się' wyzutym z substantiey przez to, nie chciał do niczego przystąpić, aż mu w tym satisfactum będzie.

Wziął potym głos Pan Podsędek Przemyślski Jastkowski, wspominaiąc także swoią dawną declaratią, że y on chce tamować sprawy Rzptey ob iniuriam, którą praetendebat z napisanego prawa na Convocatiey o ordinatiey Zamoyskiey. Potym, kiedy tego nie przyięto, y chciano brać głosy, Pan Woiewodzic Sendomirski, Starosta Doliński, wyszedł z protestatią o nieucontentowanie swoie; za nim y Pan Janicki; et sic activitas cessavit. Chcąc tedy przecie continuare negotia Reipublicae, J°MćPan Marszałek, prosił Jchmciów, aby ad Senatum poyść ad consulendum de patria; y kiedy się zgoda być zdała, ruszył się. Z Woiewodztwa iednak Sendomirskiego obstiterunt ...[1]) że się musieli wrócić do Koła z J°MciąPanem Marszałkiem. Zasiadszy tedy znowu, były podawane media do uspokoienia tey contradictiey. Acceptatum to, aby Senatu prosić, aby w to wdał authoritatem suam, y posłani o to z Koła Deputaci. Obiecali Senatorowie; y tak soluta sessio od J°MciPana Marszałka do iutra na ósmą, kędy ad nominationem accessu[ri] insimul cum Senatu w Kole naszym rozmówić* mamy, y wespół z nami Senat zaraz ma zasieść, iako w dzień ad eum actum naznaczony.

19° Maij, [sobota]. Ponieważ był dzień naznaczony na Electią, zasiadszy wprzód w Kole, wszytka prawie Korona y część Wielkiego Xięstwa Litewskiego potrzebowali przystąpić do Electiey. Część większa Xięstwa Litewskiego contravenit, żądaiąc prolongatiey, na którą że zgody nie było, non obstante hac contradictione, klęknąwszy wpośród Koła Ksiądz Biskup Krakowski zaczął ‚Veni sancte Spiritus‘. To prześpiewawszy rozeszliśmy się na Woiewodztwa.

[1]) W Rkp. opuszczono jakoby wyraz jakiś, (prawdopodobnie łaciński, bo pisarz tępo po łacinie czytał), może tylko wyraz ‚nonnulli‘ l. t. p.

Medio cursu votorum, kiedy się naprzód Ruskie Woiewodztwo zgodziło na J°MciPana Jana Sobieskiego, Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego, y do inszych posłali, do teyże zgody invituiąc, Woiewodztw. Z Xięstwa Litewskiego też przyszli Posłowie, declaruiąc, że insistunt manifestationi suae, że Polaka obrać nie pozwolą, którą in facie Reipublicae na początku Seymu zanosili. Przyszły tandem iuż po zachodzie słońca Woiewodztwa do generalnego Koła, y declaratie czyniły, każde z osobna; ale kilku z każdego niemal Woiewodztwa Candidatorum vota declarowane były; naywięcey iednak miał J°MćPan Marszałek Wielki Koronny. Że się tedy tego dnia nie mogła zgodzić Rzpta, zwłaszcza propter recessum plurimorum z Xięstwa Litewskiego, choć w noc siedzieli przy świecach, soluta sessio do iutra.

20° Maij, dzień był niedzielny, Tróyce przenayświętszey święto; sessia na dzień ten była limitowana. Przed zasiadaniem miał mszą ś. J°MćXiądz Biskup Poznański. Zasiedliśmy w Kole po mszy ś. sine activitate, bo niektóre Woiewodztwa osobne za Kołem generalnym mieli sessie, y Litwa, którzy byli cum contradictione wczora wyszli, in facie Reipublicae non comparuerunt. W tych godzinach niektóre Woiewodztwa z Jchmciami Pany Senatorami swych Woiewodztw, z congratulacyą iako do nowego Pana do J°MciPana Marszałka Wielkiego Koronnego przychodzili. Co po swoiey sessiey y Woiewodztwo Poznańskie cum congratulatione przystąpiwszy uczyniło. Niektóre zaś Woiewodztwa tey congratulatiey nie czyniły; zatrzymali się, ażby byli spólną widzieli zgodę.

Zdało się wszytkim w Kole zasiadaiącym do Jchmciów Panów obywatelów Litewskich, zapraszaiąc Jchmciów do spólney zgody, e medio sui wysłać; iakoż Xiążęcia J°MciPana Woiewodę Bełskiego, Polnego Hetmana, J°MciPana Woiewodę Mazowieckiego, J°MciPana Woiewodę Czerniechowskiego, J°MciPana Kasztellana Brześcia Litewskiego, wysłali, y z Koła Rycerskiego po dwu ex Provinciis; którzy powróciwszy relatią czynili ore Xiążęcia J°MciPana Woiewody Bełskiego, ofiaruiąc, że Jchmć Panowie Litwa ma swych przysłać posłów. Jakoż przysłali kilku Jchmciów Panów Senatorów, y z Rycerstwa także kilku. J°MćXiądz Biskup Wileński miał mowę od Jchmciów Panów Contradicentów Litewskich, declaruiąc, że ad communem consensum Rzptey przystąpią do nominatiey praeviis pactis-conventis. O czas prosił, ósmą na iutro godzinę. Inhaerendo tedy tey declaratiey, solvowano sessią do iutra; dla którey sessiey odłożono pogrzeb Xiążęcia J°Mci Arcybiskupa Gnieźnieńskiego na wtorek.

21° Maij, [poniedziałek]. Po południu przy zgromadzeniu całey Rzptey, declarowały Woiewodztwa Wielkiego Xięstwa Litewskiego zgodę na J°MciP° Sobieskiego; która kiedy się skończyła, J°MćXdz Biskup Krakowski, Andrzey Trzebicki, z J°MciąPanem Kasztellanem Krakowskim, Warszyckim z domu, wyszedszy wpośrzod Koła, pytał po trzy kroć, obracaiąc się coraz w inszą stronę, ieśli zgoda na J°Mci Pana Jana Sobieskiego, Marszałka y Hetmana Wielkiego Koronnego. Kiedy tedy zgoda była wszytkich, raro exemplo przez trzy dni trwaiących, nominował go za Króla Polskiego, y zaczął ‚Te Deum laudamus'; które wszyscy prześpiewawszy, ruszyli się prowadząc Króla J°Mci obranego do Świętego Jana kościoła. A tymczasem tak infanteria iako y armaty ognia gęsto dawały. Do kościoła przybywszy znowu Król obrany poklęknął, którego we drzwiach kościelnych potkał Legat y Francuski Poseł, y prowadzili go pod ręce do kościoła, y znowu zaczęto ‚Te Deum laudamus'. Po którym skończonym, była exhorta przez Xiędza Pikarskiego uczyniona. Po niey szedł Król nowy z visitą do Królowey wdowy, po tym do ciała, a potym z tąż wszytką assistentią, tryumfem y gęstym infanteriey strzelaniem, iachał z wielką assistentią do pałacu mrokiem.

22° Maij, [wtorek]. Sessia była na Zamku, na którey nie był J°Mć Pan Marszałek Rycerski, bo że się byli ziachali niektórzy Jchmć do Okopów, y on tam do nich musiał iachać. Na tey Sessiey w Senatorskiey Izbie głosy rozdawali JchmćPanowie Marszałkowie Większy Litewski, y Nadworny Koronny. Propositum od J°MciXiędza Biskupa Krakowskiego, aby pacta-conventa z Królem J°Mcią były spisane; provisia Królowey JeyMci wdowy aby była prawem obwarowana; de tempore et loco Coronationis aby decidowano; o Woysku y woynie aby tractowano. Do którey propositiey głosy tak Jchmć Panowie Senatorowie, iako ex Equestri Ordine zabierali. J°MćXiądz Biskup Poznański chciał tego, aby włożyć inter pacta-conventa Królowi J°Mci, iżby prawo o Urzędach Koronnych, aby od Seymu do Seymu, tak na Buławy, Laski y Pieczęci, Przywileie wydawał, poprzysiągł; Ekonomii aby nie arendował; Residenci cudzoziemscy aby odiechali, y ieśli mieć tu chcą Residentów Panowie Cudzoziemscy, żeby mieli Polaków. Była też y quaestio morae imieniem J°MciXiędza Biskupa Kuiawskiego, że iemu należało Króla J°Mci nominować, a nie Xiędzu Biskupowi Krakowskiemu. Odpowiedział J°MćXiądz Biskup Krakowski, że kilką Constitutii obwarowano, aby vacante sede Archiepiscopali y nominatia y koronacya do Biskupów należała Krakowskich.

Nil tedy conclusum, ale z tym wszytkim referowali się do Okopu Koła generalnego, y solvowano sessią na iutrzeyszą godzinę siódmą.

23° Maij, [środa]. Prawie o piątey z południa zasiedli w Zamku w Senatorskiey Izbie Ordines, y uczynił propositią J°MćXiądz Biskup [Krakowski] pactorum-conventorum z Królem J°Mcią obranym, mówiąc, że w dobrym rządzie nie miała być nominatia obranego Pana, aż-by wprzód były z nim pacta-conventa spisane, iako było za Władisława, Kazimierza, etc.; że iednak teraz, a to zelo et fervore electorum stało się, że wprzód iest nominowany Król, niż pacta spisane, nihilominus pisać ie trzeba; y chciał ie, ieśli-by zgoda była, sconcipowane ad consessum czytać. Były sensus różnych: iedni wprzód potrzebowali Oratorów od Króla J°Mci; drudzy exemplis docebant, że tam w Okopach maią być słuchani Oratorowie Króla J°Mci, nie tu. Osobliwie to wywodził J°MćPan Chrapowicki, Woiewoda Witepski; y życzyli, aby solvować tę sessią, a w piątek rano w polu zasieść, y tam, ut moris est, z Oratorami Króla J°Mci stanowić pacta-conventa. Tandem superârunt te ratie, że expedit przeczytać ten proiect pactorum-conventorum, które Rzpta ma podać Królowi J°Mci, a tam zaś w Okopach te umawiać, które nam od Króla J°Mci podane będą in commodum Reipbcae, boby tam czasu tyle nie było, nec deceret dopiero przy Oratorach Króla J°Mci umawiać się y zgadzać na to, co-by mu Rzpta podać miała. Stetit tedy; y czytano z kilkanaście punktów z dawnych pakt z Królami przeszłemi wypisanych. Potym za zapóźnionym czasem soluta sessio do piątku w Okopach.

24° Maij, Boże Ciało. Królestwo nowe szło w processiey solenney, która była od Świętego Jana do Panny Mariey na nowe miasto. Niesiono w tey processiey z ośmdziesiąt Chorągwi y Buńczuków Tureckich. Ognia też piechota mocno dawała. Siedziało Królestwo tego dnia w kościele pod baldakinem.

25° Maij, [piątek]. Przed południem ziechali się do Okopów, y tam przyimowali Posłów Króla J°Mci obranego ad Rempbcam, między którymi pierwszy był J°MćXiądz Biskup Warmiński Wydżga, który facundissime mówił, merita Króla J°Mci in Rempublicam wspominaiąc, y debitam gratitudinem obiecuiąc. Quoad vero conditiones, te są od Króla J°Mci podane: 1°. Że chce sine restrictione przysiądz, żąda tedy, aby conditiones impossibiles nie były mu in pactis conventis od Rzeczypospolitey podane; y ta, że nie ma abdicować, aby nie była włożona. Król J°Mć zaś obiecuie więcey czasu w obozach, niż w namiotach* [w pałacach?] trawić. 2°. Że kleynoty Rzptey, które są in deposito u Króla J°Mci w długu winnym woysku cudzoziemskiemu,

J°MciPanu Marszałkowi Koła Rycerskiego, tak, że mu musieli pierwey pozwolić mówić. Dwa punkty tedy położył pro obstaculo: Pierwey opisanie Domus Regiae; a potym, żeby Król J°Mć Woysku Litewskiemu zapłacił trzy Ćwierci, tak iako to niektóre Subiecta obiecowały. Wygadawszy to, gdy prosił Pan Podkomorzy Kaliski o głos, a potym Pan Chorąży Sendomirski chciał mu wywieść, że Pan Marszałek oraz wszytkiego przeczytać nie może, [że] z-concipowana iuż była [circumscriptia]: [1]) tymczasem on zaniosł protestatią nie słuchaiąc rationes ich; cum protestatione wyszedł; J°MćPan Marszałek Koła Rycerskiego nie mogł go dogonić; który gdy powrócił niedogoniwszy, dany głos Panu Podkomorzemu Kaliskiemu. Ten deduxit: iż wszyscy dopomożemy circumscriptiey Domus, bo całey Rzptey wiele na tym należy; co zaś o wypłacenie Ćwierci, iuż to J°KMć wyraził scriptem characteru swego, co ma uczynić dla Rzptey; dał przytym rationem, że takowa protestatia wagi nie ma żadney, gdyż insza-by rzecz była, gdyby nie chciano opisać Domum Regiam, wolno-by się o to protestować. Co zaś o obiecaną przez Króla J°Mci summę, nie znayduie się to w scripcie podanym od J°KMci; deduxit, iż takowa protestatia, która się nie na prawie funduie, et non in libera voce, nie ma mieysca na tym placu. Mówił potym Pan Podstoli Zmudzki, Towarzysz Chorągwie Usarskiey J°MciPana Woiewody Wileńskiego, nieiaki Grotus. Ten się zdał, że miał mollificować sermonem Pana Podkomorzego; aż on gorzey pokazil; declaravit, że tu iuż activam vocem nie macie, kiedy Podkomorzy poszedł cum protestatione, activitas nulla; przed kilką dni przeczytano ten punkt o Coronatiey Króla J°Mci; myśmy tu w te czasy nie byli praesentes; zaczym invalidamus Coronationem, ani na nią nie pozwolimy, declarando et electionem nullam, et actum nullum. Człowiek to młodziusienki. Deducował mu to Pan Chorąży Sendomirski, że actus electionis ani Coronationis nie może mutari a tota Repbca; te actus sunt approbati et trutinati, y mutari to nie może, ani przeciwko temu nie idą żadne protestationes; gdyż actus electionis dość deliberate odprawował się, et in solita forma, gdyż iednego dnia zawsze Electiones stawały, a ta Electia przez trzy dni deliberato animo et maturo iudicio tak Senatus iako y Stanu Rycerskiego [stawała]; y ta ratia nie idzie, że kto nie iest praesens kiedy conclusiones stawaią gestorum Reipublicae, aby ci, którzy trzeciego dnia abo czwartego przychodzą, mieli takie conclusiones invalidować. Że człowiek młody, odesłał go do starych

[1]) Rkp. ‚conscriptia‘.

Koryfeuszów, którzy od lat trzydziestu z Litwy bywaią Posłami; dał solidissimas rationes. Że tedy nadęte rzeczy były, y namówione, kilka inszych Zmudzkich Obywatelów, nie upraszaiąc głosów, declarowali, że y my cum protestatione wychodzimy, invalidando actum electionis.

Potym Pan Dąbrowski, Pisarz Grodzki Wileński uprosiwszy głos, declaravit, że activitas nulla, że ci cum protestatione wyszli; gdyż w tey mierze była-by oppressa libera vox. Disputabatur z nim niemały czas. Tandem Jchmć Panowie Senatorowie głos poczęli brać, interpretari wszytkie leges nostras, a ludzie wszytko wielcy; poszedł potym Pan Dąbrowski, y nie pokazował się więcey, victus rationibus. Interea Górski nieiaki, Towarzysz także Chorągwie Woiewody Wileńskiego, ten iuż wyuzdanie mówił: że Electum nie mam pro electo, ani to być może, żeby było coronatum caput eius. Na którego fremitus były wielkie; ale on musiał mówić co mu kazano. Declarował, że na koronacyą Królowey perpetuis temporibus nie pozwoli; Synów Królewskich aby Królewiczami nie zwano; y cokolwiek było sarkazmów, sine ratione mówił y gadał. Tandem zruszył wszytkich przeciwko sobie: besztali, łaiali, złorzeczyli; iuż też wręcz mówili, że to nie iest vox libera, ale licentiosa; żeby oknem wyrzucić, rozsiekać. Przyszło tedy mówić wręcz, aby ci wszyscy protestantes stanęli w polu, rationibus z nimi poydziemy, z prawa disputować; obaczymy, ieżeli prawne dadzą rationes, abo nie. Tandem passive pozwolono mu mówić. Że tedy iuż nie mogli progredi, aby dalsze pacta-conventa czytane były, declarowali, żeby solennizować te wszytkie pacta y artykuły, które były przeczytane, umówione, y umoderowane. Szukano tych protestantes, ale ich chowano w piwnicy gdzieś; o co wielki hałas był na Woiewodę Wileńskiego; ale on to wszytko połknął. Stanęło tedy na tym, że to wszytko do druku podać. Tandem Pieczętarze Litewscy poszli z Panem Marszałkiem, popisali per capita, co miano do druku podać; ostatek w reces do przyszłey da Pan Bóg Koronatiey. Koronatia declarowana pro die 22 Julij; nazaiutrz Seym sine solennitatibus dwuniedzielny, na którym nic niema tractari, ieno obrona Rzptey, a solennitates actorum interregni. A ieżeliby pora woienna przeszkodziła, tedy declarowana pro 2 Januarij cum omnibus solennitatibus. Seymiki maią anticipować sześcią niedziel; Seym ma być sześć-niedzielny.

5° Junij, we wtorek, Król J°Mć przysięgał. Solennizował Xiądz Biskup Krakowski in praesentia Nuntiusza, Posła Cesarza J°Mci, Posła Króla Francuskiego, y Posła Brandeburskiego. Ci dway pierwsi prowadzili Króla J°Mci. Po mszy świętey miał przemowę u ołtarza

Biskup Krakowski, siedząc, do Króla J°Mci, daiąc mu omnem benedictionem nomine totius Reipublicae et Senatus. Nomine zaś Koła y Stanu Rycerskiego J°MćPan Podskarbi Litewski, Marszałek Koła. Dziękował od Króla J°MćPan Woiewoda Chełmiński; a potym Król J°Mć poprzysiągł pacta-conventa sine omni restrictione mentis. Potym prowadzili go do Pałacu circa tertiam horam aut quartam post meridiem. Prowadzili go ciż Posłowie aż do Pokoiu; tam mu seorsive każdy congratulatią czynił. a od Oyca S° cum benedictione.

Od Cesarza y Dworu iego były listy do Szaffgoca exprobrando mu, że nie zaraz congratulabatur imieniem Cesarza J°Mci Królowi J°Mci; y kazano mu agnoscere culpam suam. Aleć y Królowey Jey Mci za złe Cesarz J°Mć miał, że wybieżała z Zamku, y że visity nie oddała Królowi J°Mci, który iey visitę oddał, z kościoła, post Te Deum laudamus.

6ta Junij, [środa]. Było consilium bellicum in praesentia czterdziestu Senatorów. Proponowane puncta od Króla J°Mci przez Xiędza Podkanclerzego Koronnego: ieśli expedit Królowi J°Mci ruszyć się zaraz na tę woynę, czyli wprzód Koronatią odprawić: różne koło tego vota były, więcey iednak takich, a prawie trzy części, żeby unctus et coronatus poszedł na tę woynę, propter assistentiam angelorum. Jako ucontentować Woysko, które niepłatne, znużone, etc.: aż na to declartum, aby J°MćPan Podskarbi dał pieniędzy, y żeby uniwersały Król J°Mć posłał do wszytkich Woiewodztw, aby podatki winne in instanti wydawali. O proviantach, zkąd na nie pieniędzy zaciągnąć na proviantowanie woysk; declaratum: że iuż Rzpta uprosiła JmPana Chorążego Sendomierskiego o to; Wasza KrMć racz go approbare; etc. Z pieniędzy Oyca S° część na provianty; ostatek suppleat Podskarbi Koronny. Jeśli acceptować posiłki od Króla Szwedzkiego, który declarat pięć tysięcy piechoty; declaratum: żeby acceptować. Jeśli acceptować posiłki od Brandeburczyka, który declaravit dwanaście set dragoniey, bez ślepych koni, swoim własnym kosztem alere ich y w obozie; z osobna trzy tysiące piechoty, którą trzeba żeby Rzpta lenungowała, a on monderowaną da; declaratum: żeby acceptować. Jeśli acceptować od Xiążęcia Kurlandskiego dwa tysiąca piechoty, y kędy im monster plac pokazać, y zkąd im lenungi obmyślić; który przytym iescze declarował Syna swego posłać, y do tych dwu tysięcy trzy tysiące iescze zaciągnąć piechoty Xiążęcia Brandeburskiego gotowey, także raytariey kilkaset koni y dragoniey, propter custodiam Syna iego; declaratum: że acceptować. Królowi J°Mci dać potestatem, żeby tych ludzi iako nayprościey przeprowadzić kazał.

Xięstwa Litewskiego proponowanych było punktów dwanaście.

Post vota tedy Senatoria, które się przez trzy dni odprawowały, Król J°Mć cum stupore wszytkich mówił: Dziękuiąc Stanom Rzptey, że go godnym uznali być berła, luboć to wielki ciężar na głowę iego, y nie czuie się być zdolnym onego; atoli bierze sobie na pomoc Boga samego, z którego woli świętey on guberna te przyiął; iako tedy będąc na Urzędach swoich wiernie y życzliwie służył Oyczyznie, tak y teraz curam Reipbcae wziąwszy na się, wiernie y życzliwie usłużyć iey zechce, propagando cultum divinum, staraiąc się, żeby świątnice wyrwał y odebrał z obrzydliwości Machometańskiey, żeby reprimere mógł vires nieprzyiaciela Krzyża świętego, aby pokoy złoty y pożądany prędko uczynił miłey Oyczyznie, et alia multa. Dla czego nie chce się kwapić na Koronatią do Krakowa, aż po skończeniu pory woienney, żeby laureatum victoriis caput niosł do niey.

Acceptowali to wszyscy wdzięcznie od niego, et benedixerunt nomen eius, y przez takową declaratią serca wszytkich pociągnął do siebie.

9° Junij, w sobotę. Tandem było consilium bellicum arctius, przy którym byli Hetmani y Posłowie Woyskowi Oboyga Narodów; było y Senatorów niemało, y nam też kilkom kazano być przytym.

Proposuit sam Król J°Mć puncta. Pierwszy: Kędy Oboz generalny osadzić, y iako prędko. Na ten punkt ze trzy abo cztery godziny deliberatum; co inszego intulerunt: Woiewoda Wileński ad propositam materiam nic nie [mówiwszy], [1] declarował impossibilitatem, aby Woyska Litewskie in tempore stanąć miały, tak znużone, niczym dotąd po woynie Chocimskiey nieposilone. Summo motu to tractował. Tandem dawali mu rationes różne, że takowe wymówki w Hetmanach niepowinny być. Tandem Król J°Mć declaravit, że Respbca constituit, kleynoty te, które Król J°Mć wydaie, zastawić we stu dwudziestu tysiącach na ukontentowanie Woyska Litewskiego; z summy Oyca Sw° pięćdziesiąt y sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć złotych, y groszy dwadzieścia; to wszytko uczyni pół-trzecia kroć sto tysięcy. Z Podymnego też dwoyga, które wybieraią w Xięstwie Litewskim, przynamniey dwa kroć sto tysięcy mogli iuż wybrać, iako to Xiądz Biskup Wileński declaravit ore suo, że Duchowieństwo w dioecesiey Wileńskiey wydali iuż wszytkie podatki. Ale Woiewoda Wileński nie chciał się tym acquietować.

[1] Rkp. „mówiono".

Tandem Panowie Sapieiowie* wszyscy trzey, różnie koło tego declarowali, uskarzaiąc się na Woiewodę Wileńskiego, że ich ukrzywdził w Chlebie zimowym, upominaiąc się go, aby wydany y oddany był ich zołnierzom. Confundować go chciał Woiewoda Wileński; ale declarował, że tak iest w Woiewodztwie Połockim, iako y on Wileńskim; a potym Król J°Mć prosił, aby się nie wdzierał w mowę iego. Powiedział mu potym [Pac], że to na Commissiey dosyć będzie czasu mówić, która ma być za sześć niedziel w Wilnie. Declarował Woiewoda Połocki, że Chleb do Commissiey nie należy; ale Wmć odday pieniądze, któreś pobrał z Chlebów. Gdyż ieśli tym ukontentowany nie będzie, przed Królem J°Mcią declarował, że przyidzie abdankować z Woyska Litewskiego, a upraszać Króla J°Mci, aby Pułk iego wszedł in numerum Woyska Koronnego.

Przystąpił potym Pan Podskarbi Nadworny Xięstwa Litewskiego; declarował, że są gotowe pieniądze w Xięstwie Litewskim z Podymnego piętnastu, które przed kilką lat wybierano; z osobna ex 1670 anno, z Podymnego siedmiorga.[1]) Te pieniądze rozebraliście Wmć między się. Są drugie u Panów Poborców; oddać ie; zapłaci się wszytek dług Woysku. Barzo confundował się Hetman Wielki Litewski takową propositią iego.

A potym uskarzał się Pan Koniuszy Litewski, że w Chlebie zimowym ukrzywdzonym iest, że sobie w inszym mieyscu przyidzie szukać szczęścia, nie w Woysku Xięstwa Litewskiego, ale w Koronnym.

Po tych tedy rozmowach Król J°Mć znowu proposuit kilka razy, aby ad propositam materiam mówić chcieli, względem Obozu generalnego. Żądał tedy, aby J°MćPan Woiewoda Wileński, iako naypierwszy Senator, chciał dać pierwey zdanie swoie; on zaś poczęstował Xiążęcia Woiewodę Bełskiego, który między temi rozmowami poszedł był do Królowey JeyMci. Zawołany tedy do rady, declaravit, żeby Woysko na troie rozdzielić: iedno nad Bugiem wyżey Rubieszowa; drugie pod Sokalem; trzecie zaś gdzie wyżey iescze. Ale go Król J°Mć zaraz refutował, że niemasz co dzielić. Nie był-by to generalny Oboz, ale per partes rozłączenie było-by okazia zgubienia onego; bo iak prędko Tatarowie o rozdziale się dowiedzą, tak prędko te divisie znosić będą; y zda się to, że my to iuż Lwów wydaiemy Turkom, y Woiewodztwa Ruskie po samę Wisłę; a nam się trzeba brać ku Sanowi, około Halicza ku Podolu, dać zasczyt Fortecom tamtym.

[1]) Rkp. ‚siedmioro‘.

Było y to cum summo applausu, resolutia Króla J°Mci takowa. Dał przytym rationes, że ieśli-by impet był Nieprzyiacielski, łatwiey za San ustąpić; interea będą się gromadzić dalsze siły Rzptey. Prosił tedy Pana Woiewody Wileńskiego, aby swoię declaratią dał; aleć on in eodem Joannes, że się Woysko nie ruszy, szkoda się ubezpieczać na nie, bo barzo znużone. Declarował Król J°Mć, aby znużonych zostąwić, a przynamniey sześć tysięcy Woyska aby się łączyło z Królem J°Mcią. Y tego renuit. Więc dwa tysiąca: aleć recusavit. Przyszło tedy Królowi J°Mci declarować, że on z samym Koronnym Woyskiem poydzie, wziąwszy Pana Boga na pomoc; tymczasem też łączyć się będą woyska Xiążęcia Kurlandskiego, Brandeburskiego, a potym Króla Szwedzkiego.

Że iuż późno było barzo, prosił Król J°Mć, o kategoriczną declaratią Xięstwa Litewskiego.

Pan Kanclerz Litewski exhortę uczynił na Hetmana Polnego, declaruiąc rationes KJM.: [1]) Że Woysko może być ucontentowane, aleć to iawnie pokazał Woiewoda, że to Mohilów robi, który on chce in haereditatem sobie wziąć, ale Król J°Mć consensum mu dać nie chce na to. Sami tedy Posłowie Litewscy Woyskowi amarikowali na Wodza swego, że directe nic nie chciał odpowiedzieć. Jako widzę, że y tam będzie iakaś straszna revolutia. Twardym mrokiem Xiąże Hetman Polny Litewski explicował wszytkie punkta Królewskie, y we wszytkim stosował się do nich; ale go Pacences zagłuszali; o co Król J°Mć sam animadvertował na nich, y wołał, żeby nie przeszkadzali. Prosił tedy, aby sami z sobą znieść się chcieli, y z Pułkownikami swymi, około tego, dalsze do tego dnia dzisieyszego* [?] odłożywszy.

Czytane było pisanie Pana Strzałkowskiego, immediate oddane, gdzie daie znać, że Wołosza y Multani na głowę się y z chłopy zgromadziwszy, expugnarunt od siebie Tureckie praesidia z Zamków, a swemi osadzili, y do Króla J°Mci przysłali, upraszaiąc, aby praesidia sprowadził z Wołoskich Fortec, aby oni swemi ludźmi osadzili, daiąc rationem, iż ieśli ich ludzie będą na Fortecach, że ich woyska Tureckie miną, ieśli zaś nasze praesidia, że ich pewnie dobywać będą, y osadzą swemi ludźmi. Stetit: z Soczawy y z Niemca sprowadzić praesidia; Chocim demolire; most spalić; przeprawy wszytkie na Dniestrze zpsować;* etc.

[1]) Ustęp ten zda się zepsowany; a zda się mieć opowiedzieć zajście jakieś pomiędzy Podkanclerzym i Hetmanem Polnym Litewskim, Radziwiłem, a Pacem, Hetmanem W. WXL° y Wdą Wileńskim.

538.

[1674.] 4. 23. Z wł. r. Z Rkpsów Wil. 51. B.

[Sobieski Jan, M. i Htm. WK. do Lubomirskiego Alex. Wdy Krak.]

We Lwowie 23 Aprilis.

Jaśnie Wielmożny Mci Panie Bracie.

W sam dzień wielkonocny [1]) oddany mi list od WMMP[a] y Brata pełny łaski y nieodmiennego affektu. Ja iakom przyrzekł WMPanu y Bratu stanąć na początek Electij, tak tego dotrzymuię, y stanę da Bóg 1[ma] Maij w Warszawie, nie bywaiąc iuż w Solcu, ale tędy na Kazimierz y Kozienice moię prostuiąc drogę. Dziś ztąd wyieżdżam, a wyiechałbym był ieszcze y wczora, gdyby nie alteratia zdrowia JmP[a] Wdy Ruskiego, który iuż za łaską Bożą przychodzić do siebie poczyna. Żona moia z kilka dni ieszcze po mnie podobno w Jaworowie pozostanie dla samych tylko nieustaiących dészczów y przykrego zimna; bo za łaską Bożą iuż cale do siebie przyszła przebywszy mężnie srogą ospę, która iednak naymnieyszego po sobie nie zostawiła znaku, za pewnym iednym sekretem.

Że zaś MMP. y Brat chcesz iedno mieć ze mną w teraznieyszey okaziey sentire: czuię się ia w tym, iako młodszy Brat y sługa WćM[o] MciPana, że mam iść, y moia to iest powinność, za zdaniem y manuductio WMMMćPana y Brata, któregom zawsze iako Oyca mego własnego kochał y observował, y zawsze, y w kożdey tego pewnie dotrzymam okaziey. Chciey tylko WMMMciP. y Brat pospieszać iako nayprędzey, bo na tym wiele należy. Jey Mci Moiey Mciey Paniey szczęśliwego z JP. Jozephem z Częstochowskiey drogi winszuię powrotu, ciesząc się niewymownie, że P. Bóg w przywróceniu zdrowia wysłuchał macierzyńskiey prośby. Niech P. Bóg tym naydroższym na świecie kleinotem obdarza wszystek dóm WMMMPaństwa, czego przy powinszowaniu Świąt teraznieyszych chwalebnych życzy z dusze y z serca JOWMM[o]Mci[o] Państwa nayżyczliwszy Brat y nayniższy sługa JSobieski.

[1]) 25[o] marca.

[Napis zewnętrzny ręką pisarza:]

Jaśnie Wielmożnemu Memu Wielce Mcmu Panu y Bratu Jmci Panu Woiewodzie Krakowskiemu, Sandomirskiemu, Lubaczowskiemu, Niepołomskiemu &c Staroście.

539.

1674. 4. 29.

Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1674, Nr. 53. [Bez podania źródła].

Clemens X. Papa, ad Joannem Sobieski, Supremum Regni Mareschalcum.

Jucundum enimvero oculis Nostris spectaculum praebuit vexillum, quod immanissimo de hoste reportatum dono misit ad Nos Nobilitas tua. Eximias enim in illo inclitae nationis laudes, tuaeque praesertim fortitudinis, illustres deprehendimus notas. Merita quocirca tibi, universoque Exercitui praeconia ex Apostolico solio rependentes, praeclariores usque vobis Christianae Reipublicae ad incrementum victorias auspicamur, enixis illum votis, qui potens est in proelio, diu noctuque deprecaturi, ut strenuis conatibus vestris praesto esse continenter velit, novisque in dies recentibus triumphis triumphos adiiciat.

Ceterum quod ad beatum Stanislaum Kostkam attinet, orabimus eum, qui Sanctorum Principatum tenet, ut id decernat, quod gloriae suae magis conducere reputabit.

Nobilitati autem interim Tuae Apostolicam benedictionem ex animo impertimur. Datum Romae apud Sanctam Mariam Maiorem, sub annulo Piscatoris, Die XXIX Aprilis, MDCLXXIV, Pontificatus Nostri anno quarto.

540.

[1674.] 4. 30. Z Rkpsu Akad. Krak.; z odpisu A. Wereszczyńskiego, str. 178.

W Suliszewie Ultima Aprilis.

Jaśnie Oświecony Mściwy Xiąże Moy Wielce Mściwy Panie y Bracie.

Za wszystkie pokazane na tym tam mieyscu łaski uniżenie Waszey Xey Mści dziękuię. Bóg widzi że o sam tylko honor idzie, a o nienaruszoną u postronnych reputatią. Jam w drodze trochę oczekiwał na JoMciPana Woiewodę Krakowskiego, z którym się przed wczorem* ziechawszy śpieszymy do usług WMMMciPP*; dziś koło Cieciszowa, gdzie nocować będziemy, Waszey Xey MW. MciPanu y Bratu pierwszy móy oddam ukłon; ale dobrzeby tymże poczcić JMPana Woiewodę y JeyMć samą. Wszystkiey dobrey Waszey Xey Mści kompanii uniżenie kłaniam, sam zostaiąc na zawsze y nieodmiennie Waszey Xey Mści Mego Mświgo Pana y kochanego Brata nayżyczliwszym Bratem y uniżonym sługą

JSobieski.

Xiężnę JeyMć oboie obłapiamy y uniżenie kłaniamy.

541.

[1674.] 4. 30. Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1672, Cz. I. Nr 119.

Ex Mss. Arch. Stan. Aug. Regis.

[List Sobieskiego, do kogo? nie podano; być może do J. Wielopolskiego lub And. Morstina].

Jaśnie Wielmożny Mciwy Panie Bracie.

Z dobrego zdrowia y szczęśliwego wspólney dobrey kompaniey WMćMPanów y Braci do Warszawy przybycia wielce się cieszę. Oto y my z JWielmożnym Woiewodą Krakowskim, na któregom trochę

w drodze oczekiwać musiał, pośpieszamy do usług WMćMPanów y Braci. Nie wiem, ieśli iuż te materie uspokoione zastaniemy, czyli na niey wlec zechcą aż do samey nominatiey. Ale mnie to bardziey tenet, o czym mi ztamtąd piszą, żeby to miało wyniść z J°MciPana* Podkanclerzego, że y godziny na prolongacyą pozwolić nie chce, y raczey na fata się spuścić. Dla Boga i* mamy tak grzech, ale gorzey ieszcze uczynić. Trzeba tedy wcześnie o tym pomyśléć, ile gdy ten Biskup Marseliński* we Gdańsku dotąd nie stanął, która persona nie ostatnia do tego aktu. O exorbitancyach wcale słyszéć* nie chcą mówić, a należy bardzo, przynaymniey owey Gołębskiey, aby drugi raz tak nie bywało; ale y siła innych, które teraz poprawić potrzeba. O bytności Jaśnie Wielmożnego Pana Kanclerza Koronnego nic mi WMćPan pisać nie raczysz. Quid tedy sperandum o przybyciu J°Mci MMPana, proszę mi oznaymić. My dziś koło Cieciszewa gdzie nocować będziemy, abyśmy byli bliższymi dalszych od WMćMMPana wiadomości; osobliwie co te dwie sprawiły pernoctativy*. Zostawam zatym Jaśnie Wielmożnego M W M Pana mego Brata nayżyczliwszym Bratem y unizonym Sługą, Jan Sobieski mpp.

Dat die 30 Aprilis 1672.[1])

542.

1674. 5. 2. Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44, str. 680.

2da Maij, z Gwoździca, Anno 1674; od Pana Strzałkowskiego.

Po szczęśliwey z Adzi-Gierey Sołtanem pod Sniatinem expeditiey, któregom dobrze wytrzepał, gdy Tatarów nabito, więźniów iest kilkaset, y Mur-zów między nimi znacznych; dwa dwory* Cerkasów Sołtan Gałgi y Adzi Giereia, którzy się zowią Kapikula, naylepszych zołnierzów zginęło siła. Strażnika Ziemi Wołoskiey Boiana, który zawsze do nas Ordę przechodami wodził, posłałem poimanego do

[1]) List ten nie dość bacznie przez kopistę Naruszewiczowego przepisany, w kilku miejscach przedstawia trudności powstałe prawdopodobnie z popełnionych w przepisywaniu pomyłek. Tak zamiast »Pana Podkanclerzego« domyślam się że być ma »Xiędza Podkanclerzego«. Ustęp o »grzechu« wcale mi niezrozumiały, prawdopodobnie przez opuszczenie czegoś zepsuty. Dalej odpis Naruszewicza ma: »Quid tedy sperandum o przybyciu WMćMPana«, co jako oczywistą mylkę zmieniłem. Ale najważniejsza pomyłka w wypisaniu roku 1672, co nietylko żadną miarą być nie mogło, ale tak z treści listu samego jak z porównania całego szeregu listów tu zamieszczonych, od owego ze Lwowa 23° kwietnia, mylką jawną się okazuje; a prawdziwy rok jest 1674.

J•MciPana Marszałka Wielkiego Koronnego, a drugiego brata, Pułkownika, mam u siebie; także proviant-magistra, Łowczego, y Kuchmistrza Sołtańskiego mam w więzieniu. Drugich Mur-zów kilka Woysko nieoddaiąc kryiomo chowa, y im się szacuią; iako też wiele Tatarów chłopom za dwie osmaczce żyta albo owsa przedawaią.

Po tey expeditiey zostaiąc inter summas angustias głodu y nędzy, co mam daley consilii capere, zgoła nie wiem; bo Woysko cale się rozieżdża. Rotmistrza, Porucznika, Chorążego, niemasz y iednego przy żadney Chorągwi. Drugie Chorągwie iuż cale Hetmańskim nie chcą obedire Uniwersałom, ani się kiedy która ruszyć chciała. Inne zaś iuż tu ztąd odstąpiły mię, wzad się reiterowawszy, że tu tylko ze dwiema Jchmciów Panów Strażników pułkami, y kilką Chorągwi zostaię. Jak tu na nas nieprzyiaciel irruet, Bóg wié, co z nami będzie.

Nieprzyiaciel iuż się ku Chocimu przymyka, gdy iuż u Stepanowiec Ordy były. Sołtan Gałga ufatropie[1]) przed Tureckiemi woyskami ordinowany, do Jas się zbliżał.

Bróń Boże, aby [w] opiniey obrony Woyska inermis Rzeczpospolita nie została. Póki mogę, in hoc anfractu obstaię. W tey expeditiey przeszłey rozcięto podemną koniowi łeb, y z boku w udo postrzelono; y mnie także, z łuku.

543.

1674. 5. 5. Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44. str. 699.

Oratio habita in Regiae Electionis Comitiis ab Illmo et Revd^{mo} Domino Archiepiscopo Thessaloniensi, Nuntio Apostolico; Varsaviae die 5 Maij, 1674.

Minuit aliquando praesentia famam. At ego dum circumspicio sacros Antistites, inclytos Proceres, fortissimos Equites, in tam praeclaram coronam coadunatos, agnosco Reipublicae Vestrae Maiestatem longe fama esse maiorem, coram qua cum explicare deberem paternas sollicitudines, et incessantes Sanctitatis Suae curas excubantes pro custodia Catholici gregis sibi a Deo commissi per unanimem Venerabilium Fratrum suorum consensum, dies me deficeret, antequam

[1]) Znaczyć to ma zapewne w przedniej straży, (w avant-trapie).

possem singula charitatis Pontificiae documenta oratione complecti. Sufficiet mihi duntaxat peculiarem amorem Sanctitatis Suae erga Serenissimam Rempublicam Vestram testatum facere.

Nec mirum, Apostolicam ipsius mentem adeo anxiam esse rerum Vestrarum; spectator enim fuit in prima sua iuventute eximiae Vestrae pietatis, et dum fundamenta legum Sarmaticarum diligenter inquireret, occurrebat semper praecipua illa maiorum Vestrorum solertia tuendae, ampliandaeque Religionis Orthodoxae, sine qua feliciter regna stare non possunt. Inde imbuit iuvenilem animum tenerrimo amore, quem semper servavit ac fovit, ita ut videatur praeservatus ab Altissimo ad tam prosperam senectutem, ut rebus Vestris, ab intestina discordia et ab immanissimo hoste periclitantibus, praesidio foret, mittens me Nuntium extraordinarium, quamvis tantae molis non capacem. Coaluit Deo volente interna tranquillitas; cum tamen remaneret saevissimum bellum externum, non cessavit amantissimus Pater sollicitare frequentissimis orationibus divinam bonitatem pro incolumitate tam praeclarae gentis. Nec irritae fuerunt Sanctitatis Suae preces, dum dextera Domini fecit virtutem, et Vos decoravit tam insigni victoria, quae sicut in praesenti gignit admirationem, ita in futuro vix credibilis forte videbitur. Sed posteri considerando strenuitatem Vestram, et ea quae a tot saeculis fecistis, possibilia credent quaecumque vultis; non enim deficit nec amplitudo provinciarum, nec innumerabilis generosa Nobilitas, nec disciplina militaris, cui praesunt gemina illa fulmina belli, Supremi scilicet Exercituum Vestrorum Duces, ceterique magni heroes, qui suo sudore et sanguine triumphales palmas irrigarunt, et Vos hostibus metuendos, amicis diligendos reddiderunt.

Remanet nunc Respublica orbata suo Principe; sed post Lunam Visnioviecianam Othomanicae formidabilem etiam sequuto suo occasu, sperandum est oriturum fulgentissimum Solem, qui lugubres tempestates dissipet, et perennem huic coelo restituat serenitatem.

Jam vero, quia dextera Domini facit virtutem, precipue cogitandum de Rego vere Catholico, ne Deus Exercituum, subtrahendo auxilia, praedam Vos faciat inimicorum Vestrorum. Quid enim ad tantas calamitates redaxit* Saul, nisi obedientia negata factori suo, et sacerdotale munus indebite sibi assumptum; e contra, David custodiendo mandata ipsius, Israeliticas afflictas res erexit, et felicissimum regnum Salomoni reliquit; iterum dilaceratum sub Roboamo, in quo paterna idololatria sera numinis vindicta expiavit.

Similia Vobis metuere possetis, si sectando privata desideria,

solum Deum prae oculis non haberetis, et si Reipublicae amor totum animum Vestrum non occuparet. Abundat vere unusquisque in proprio sensu, nec de facili alieno iudicio se accomodat; verum firma fide dixeritis: Ostende quem elegeris, non dubium est Divinam Maiestatem daturam Vobis Regem publicis privatisque commodis iuxta mentem Vestram prospecturum.

Fateor Vos habuisse Jagellonem, magnorum regum progenitorem ex idolorum cultore Catholicum factum; quod quamvis prospere illa aetate successerit, nunc aequum non est in ambiguum casum certam conicere Religionem.

Cavendum omnino est a Rege per ambitionem converso; nam si sub ovina pelle Dominicum gregem lupus invaderet, miserrima strage omnia pollueret; et si villico non fideli Evangelica seges committeretur, statim ipsam zizania suffocarent. Cum enim Vestri Reges potiantur authoritate distribuendi officia, si quis daretur in corde malus, pravis Senatoribus impleret subsellia, et antequam Polonia lethalem morbum cognosceret, sentiret ac ingemisceret se iam esse corruptam.

Tutiora itaque consilia in re tanti momenti sunt amplectenda, nec connivendum iis, qui veram pietatem fovent; ne postea sera et inutili poenitentia ducti cogantur dicere: Vae mihi, quia tacui.

Hoc solum, ut Catholicum Principem eligatis enixe petit Sanctissimus et Amantissimus Pater, ne tam calamitosa memoria ad posteros transeat ipso regente Ecclesiam, Sarmatiam fuisse depravatam. Sed quia aurea illa lex: Rex Catholicus esto, certam reddit Sanctitatem Suam Vestrae pietatis, hac de re pluribus supersedeo.

Restat ut concordem et citam electionem Sanctitatis Suae nomine Vobis obsequentissimis filiis suis, humillimis meis precibus suadeam: neque in hoc multum adlaborabo; scitis enim, regna in se divisa desolari, et amputato capite languescere membra.

Nec umquam maior necessitas Thronum vacuum implendi, cum adhuc habeatis intra fines Regni immanissimum hostem, irritatum magis, quam victum; scitis ipsum frementem pro inusitata clade accepta, spirare minas, meditari vindictam, Tartaros stimulare ad praedam, amicos Vestros ad invidiam concitare, ne altius gloria Vestra tollatur. Et si diuturnis altercationibus bellicosa Nobilitas distineretur, ad Vistulam [perveniret] eo tempore, quo victoriosa vexilla ad Istrum Deo favente transferri possent; carperent certe multum ex Vestris triumphis ceterae nationes, dicendo: Vincere scire Polonos, sed nescire uti victoria.

[illegible] Annibal et multitudine [illegible] sed intempestive morando apud Capuam, [illegible] a [illegible]. De hoc timere non debeo, cum videam tot Senatores, tot Equites prudentes simul et fortes. Verum quia magna momenta rerum [illegible] occasionibus dilabuntur, iterum rogo Vos, ut citissime talem Regem fugantes, de quo dici possit, quod de Alexandro Severo factum, ipsum missum fuisse ad remedium humani generis: nec fraudabitur tali encomio Vester Princeps, si communes hostes propulsando, Christianitatem totam reddiderit securam.

Non opus est Vobis in memoriam redigere, quod neque quies gentium sine armis, neque arma sine stipendiis, neque stipendia sine tributis haberi queunt. Multum sane passi fuistis a bello Cosatico, Tartarico, Moscico, Suecico, et Transylvanico: nec minora mala intestinae discordiae pepererere. exhaustam etiam reddidere Rempcam commercia imminuta, pestilentiae, fames et frequentes Scytharum excursiones, inde desolatio in agris, solitudo in urbibus, pauperies in provinciis. Si autem consideraveritis, quanta securitas uxoribus Vestris, filiis, Patriae, et avitae Religioni futura sit, non parcetis pecuniae, qui sanguinem Vestrum Reipublicae tam profuse donastis.

Non deficit Sanctitas Sua Pastorali suo muneri, et cum transmiserit, quod angustiae aerarii Pontificii permiserunt, decimas Italicas imposuit, subsidia Ecclesiasticorum in hoc Regno concessit, aliquos iam S. Romanae Ecclesiae Cardinales exemplo suo movit ad liberalitatem, et denique Catholicos Principes incessanter ad pacem urget, ut coniunctis viribus communi hosti occurratur; et sperandum, pari benedictione Omnipotentem Deum piissima Sanctitatis Suae vota prospecturum, prout hactenus illa non est frustratus.

Agitur, vigilantissimi Antistites, praestantissimi Proceres, generosi Equites, de re hic necessaria, non pendente a Vestra voluntate, nec umquam constanti tranquillitate potiemini, nisi fracto hoste novis cladibus: offeret forsan pacem barbaro more fictam, ut vires, a fortitudine Vestra debilitatas, tractu temporis colligat, renovaturus bellum magis periculosum.

Instandum igitur trepidantibus: et tunc inconcussa pax erit, quando experientia magistra discent, talem esse nobillissimam Sarmatiae gentem, quae toto orbe labante, sola compescere potest rapidissimum torrentem, Christianas provincias undequaque devastantem.

Exaltabunt Vos ceterae nationes immensis laudibus tamquam suos liberatores, benedicent Vobis misserrimi populi, ad inevitabilem servitutem semper expositi, et sub Vestra tutela Apostolica Fides requiescet.

Eligite interim concordibus suffragiis Orthodoxum Principem, et rependite hoc beneficium Sanctissimo Patri Clementi X°, qui pro Vestra incolumitate tot lachrymas fudit, nec umquam fatigare cessabit Divinam clementiam, quousque Vobis, dilectissimis filiis suis omnia fausta et felicia eveniant.

544.

1674. 5. 11. Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44, str. 700; i Tek Naruszewicza.

Oratio Reverendissimi et Excellentissimi Dni Dni Tussani de Forbin de Janson, Episcopi Massiliensis, Potentissimi et Christianissimi Regis Galliarum Legati extraordinarii pro comitiis Electionis Varsaviam missi, die 11 Maij 1674 in campo Electionis habita.

Auditâ Reipublicae Vestrae Serenissimae orbitate, pro eo sane ac debuit Christianissimus Rex, optimi Regis morte, ut amicissimi fratris, iactura Vestra, ut carissimorum sociorum, gravissimum dolorem sensit, Dominationibusque Vestris Illustrissimis hac Comitiorum celebritate aut officio consolandi, aut lugendi societate, et singulis et universis, duxit palam declarandum. Multos quidem moeror hic Vester ad publicam socialis [1]) luctus significationem Principum Oratores evocavit, (neque sane fas gentem ullam inter Christianas reperiri, quae non Reipbcae Vestrae Serenissimae secundis rebus laetetur, et ingemiscat adversis), sed ut omnibus Gallia praestat amicitiae fide, et foederum vetustate, ita omnes vincit et consolandi studio, et bene merendi voluntate. Sic enim a natura factus est uterque populus, ut iisdem studiis capiatur, easdem excolat artes, rationem vitae prope eandem sequatur; ut si indumenta sermonemque vernaculum commutaris, in Polonia Gallos, in Gallia habitare Polonos dicas. Et profecto, nisi morum similitudo superioribus saeculis maiores nostros ad foedera inter se sancienda excitavisset, non video, [2]) his regionum intervallis, quibus disiungimur, in amicitia ultro citroque ardentissime appetenda et constantissimae retinenda quid tantopere sequi potuissent.

[1]) Odpis Tek Naruszewicza ma: »societati«.
[2]) Odpis Tek Naruszewicza ma: »non iudico« źle.

Debemus ergo maioribus nostris, quod virtutis mutuae fama potius, quam consuetudinis iucunditate, rerum utrinque gestarum gloria, quam usu commerciorum, Societatis iura fidelissime servemus, et votis animisque, si minus locis atque corporibus, arctissime coniungamur. Neque porro necesse est beneficia commemorare ultro citroque profecta. Vivunt apud nos, viventque semper, benevolentiae Vestrae ut illustrissima ita gratissima monumenta, iidemque speramus, et fidentissime credimus, officia coniunctionis Vobiscum Nostrae, apud memores collocata esse.

Quod si quando ad bene de Republica Vestra Serenissima merendum propendit Gallia, ut profecto propendit semper, eo sub Rege beata vivit, qui cum regias virtutes omnes possideat, ab ipsis regni primordiis nulla magis eminere voluerit, quam amicitiae constantia et foederum religione. Interpositae ab ipso pro amicis ardentissimae pacificationes, susceptae pro ipsis dimicationes periculosae, effusae in eorum angustiis regni facultates, toto orbe testantur, populos foederatos Christianissimo Regi non minus caros esse, quam suos; semperque sociis paratum esse in potentissima auctoritate firmum praesidium, in aerario locuplete promptum subsidium, et in victricibus armis auxilium opportunum.

Ea vero aequitate et temperantia subditos regit, ut ex quo habenas regni ipse suscepit, nullum apud nos exstiterit domesticum certamen, praeterquam gratiarum in Rege, in civibus obsequiorum. Bellum autem, quod invenit, tota pene Europa diffusum, ita gessit, ut semper vinceret, ita composuit, ut in ferendis conditionibus pacis spes suas publicae tranquillitati condonando, novo vincendi genere fortuna sua maior appareret.

Ad arma vero capienda, quamquam intercessissent causae gravissimae, nonnisi naturae voce impelli potuit, iura sua, (exclusa pacis aequitate), ferro repetentis. Quod bellum, etsi captae urbes quam plurimae, et debellata intra paucissimos dies tota Sequanorum provincia nobilitassent, posuit tamen libenter arma. ut vicinos metu, Europam trepidatione liberaret.

Ita sopitae erant toto orbe Christiano discordiae, conticescebant veteres contentiones Regis aequitate, debilitate invidorum: cum Batavi tot beneficiis devincti Regi, in libertatis suae assertorem superbia non ferenda insurgere ceperunt, pacisque auctorem et vindicem ad belli necessitatem compulerunt. Et tamen Rheno feliciter traiecto, redactis in potestatem terrestribus provinciis. ceteris naufragio voluntario demersis. inter victoriarum concentus suavissimos, pacis voces

non repudiavit, pacemque Christianus orbis haberet, si, qui pugnare non audent, invidere desiissent.

Tot curis et administrandi regni et gerendi belli distractus, non intermittit Christianissimus Rex de gloria et dignitate Reipublicae Vestrae Serenissimae cogitare. Credidit Regis esse incumbere, ne Regium nomen invidorum Vestrorum artibus non merenti deferatur, et Amici fidelissimi, ut meritissimum, Vobisque maxime utilem eligatis. Non ignorat profecto, Excellentissimi Domini, tantae coronae arbitrium iis permitti, qui cum ipsi per se regere possent florentissimam Rempublicam, nullius monitis egent, ut Patriae votis respondeant, et consulant orbitati.

Novit sapientissimi Senatus totiusque celeberrimi coetus virtutem, prudentiam, sagacitatem, et secundis et adversis rebus comprobatam. Non mentiens dicam, neque animo adulandi, singulorum illi nomina, et universorum eximias dotes esse perspectas. Novit apud Excellentias Vestras residere arcanum illud consilium, quo Reipublicae Vestrae Serenissimae tranquillitas continetur, et incolumitas Christianae; ab hoc profectas conservatrices libertatis Vestrae cogitationes, conversas dubiis temporibus fortunae vices, atque victoriam nobilissimâ pugnâ ad signa Vestra revocatam. Et sane maxima cum voluptate audivit postrema haec fortitudinis Vestrae miracula, quae nec hostium numerum, nec vallorum munimenta, nec fortunae iniquitatem reformidant perexigua manu, dificillimis in locis, ita animose pugnavit, ut superaret fidem, tot millia fuisse a tam paucis caesa, capta, vulnerata, fugata; nisi iam pridem Polonica et Lithuanica Nobilitas, tantis praesertim Ducibus, famam assuefecisset incredibilibus victoriis referendis.*

Nunc vero alterius victoriae, nec minoris, licet incruentae, expectat Europa nuntium, nempe sententias Vestras ad concordiam et unitatem caritate Patriae revocatas, ut conspirantibus ad communem utilitatem omnium studiis animisque, efflorescat electio expectatione publica digna, quam omnium gratulatio, Vestraque felicitas consequatur. Non dubitamus, Excellentissimi Domini, quin vota publica exitum sint habitura, brevique prodeat e sinu Vestro Princeps iustus, sapiens, moderatus, pius, et bello et paci non impar, qualem denique precatur Vobis Christianissimus Rex, ut possit cum eo tenaciori et fortiori vinculo amicitiam alligare. Eius certe vel authoritas nominis, vel amicitiae fides et officiorum magnitudo, impetrare debet, ne Princeps, Galliae inimicus, ad regni Vestri fastigium evehatur. Sed non timet Christianissimus Rex, hisce comitiis tam insignem alienatae a se Poloniae

et Lithuaniae notam, speratque potius amicitiam suam ut Reipublicae Vestrae cordi est, ita Candidatis apud Serenissimos Ordines commendationi et gloriae fore. Cum videat Reipublicae Vestrae, tot necessitudinis vinculis sibi devinctae gratissimeque dilectae, vires non ita pridem omnibus formidandas, infausto bello misere labefactatas, eiusdemque occasione undique circumstantes insidiatores Vestrae libertatis, et invasores provinciarum, tamquam in pestilentia corvos ad dilanianda florentissimi regni membra pulcherrima advolantes; agere[1] sane non potest, quin Regem Dominationibus Vestris Excellentissimis optet et offerat, qui pacem honestam Gallia pacificatrice faciendo cum Turcis, det laxamentum vastationi agrorum, et populorum calamitati.

Christianissimi Regis nomine e familia regnatrice Principem Neoburgensem Vobis proponimus, ad fasces natum, fascibus assuetum, in quo nihil ad regiam dignitatem praeter Regium nomen requiratur. Non quo inter Vos desint Illustrissimi Cives et bello et pace clari, summo fastigio pares. Princeps Neoburgensis originis regiae gloriam habet, amplissima fortunae pignora, et omnia regiarum virtutum ornamenta. Eo parente natus est, quem cum inter tot Principes Respublica Vestra Serenissima dignissimum iudicavit, quem secum regia affinitate coniungeret, pro sua in Regiam stirpem propensione familiam Neoburgensem ad spem aliquando suffragiorum Vestrorum excitare videbatur. Illius sapientissima praecepta et exempla illustrissima teneram et magnam filii indolem ad pacis artes et tractationem armorum felicissime instruxerunt; ea vero aetate est, quae ad mores vestros fingi nullo labore possit, et ad consuetudinem institutaque Vestrae gentis ita facile flecti, ut non accersitus a Vobis, sed inter Vos natus, et in sinu Vestro educatus videatur.

Accedet ad Dominationes Vestras Illustrissimas integer cupiditatis, et sui iuris; adeoque Vestrae potestatis, nulli Principi sacramento addictus est, nulli privata simultate infensus. Non affert secum odia domestica et familiae contentiones, ne in dotem Reipublicae Vestrae Serenissimae tradere timeatis dissensiones periculosas cum veteribus sociis, et cum potentioribus vicinis coniunctiones Vobis insidiosas, suspectas Europae, omnibus formidandas. Ergo non imminebit libertati Vestrae, sed praesidebit, sacrumque illud patriarum legum palladium, quo tam diu incolumis et florens stetit Polonia, reverebitur semper, ab ambitione externa liber, soli gloriae Vestrae deditus, soli utilitati mancipatus.

[1] Odpis Tek Naruszewicza ma: »ajere«.

Nulli oneri erit Vobis familia, cuius amplissimae et fundamentissimae opes ad tuendam generis claritatem sufficiant; nulli timori: ita Principum vicinorum amica est, ut sit libera; ita Christianissimo Regi, Domino meo, foederata, ut inde nullum libertati Vestrae periculum, multa atque certissima subsidia possint proficisci.

Principem autem eum proponimus, qui non sit futurus avidus gloriae supra vires, neque cupidus otii infra dignitatem, sed sapienti temperamento ita bellum geret, ut non repudiet pacem; ita pacem colet, ut arma, cum Respublica postulabit,[1]) non recuset. Nulla erit causa, cur Princeps Neoburgensis immortali bello Reipublicae Vestrae Serenissimae vires exhauriri, et potentiam atteri velit, cum honestae conditiones pacis ferentur; quippe qui arma Vestra Religionis defensioni consecrata, haud quaquam necesse habeat interponere partibus et offensionibus alienis, aut ad suarum dimmicationem et ultionem transferre. Illam perennem et divinam Polonicae et Lithuanicae Nobilitatis bene de Republica Christiana merendi gloriam ad posteros illibatam perducet, exemplis domesticis ad pietatis cultum, et verae fidei propugnationem institutus Itaque soli Reipublicae Serenissimae et militabit et vincet. Corona Vestra sanctior est et praestantior, quam ut sit aut miseri praeda, aut exulis solatium, aut telum irati, aut ambitionis merces, aut arbitrium vicinorum. Illam ad se pertrahere multi conantur blanda potentissimorum foederum ostentatione, et illecebris amicissimae vicinitatis. Timeo Danaos et dona ferentes, vel potius offerentes. Et duntaxat debetur Principi, quem Vestrum, et in Vestra legumque potestate videat Serenissima Respublica semper futurum, neque aliunde petiturum regni consilia et artes, quam a quorum suffragiis regnum acceperit, Vestra est, et Vestrae debet esse munus beneficentiae, pignusque publicae libertatis.

Habent Serenissimi Ordines Principem summae spei, virtutis cognitae, familiae regnatricis, Reiquepublicae Vestrae Regia affinitate coniunctae. Suffragia pro illo Vestra sola Reipublicae Vestrae caritate, solo Vestrae gloriae studio, Christianissimus Rex ambit; datque Regiam fidem: Principem Neoburgensem repraesentaturum semper Serenissimis Ordinibus memorem animum et liberalem et observantem: libertati iura, populis aequitatem, Religioni cultum, Patriae curam et defensionem, amicitiam foederatis.

Quodsi ad veteres arctissimarum necessitudinum coniunctiones accedet veluti cumulus Principis Galliae cari electio, Christianissimi

[1]) Odpis Naruszewicza ma: »putabit«.

Regis, Domini mei nomine offerimus Ordinibus Serenissimis, quidquid a tanto Rege sperari potest et studiorum et officiorum. Quid possit et velit Vestra causa potentissimus Rex, non ignoratis: si opus est pacificatore, officia Constantinopoli nec inania nec fucata; si fautore, sincera studia; si adiutore, certissima subsidia pollicetur.

Ceterum Christianissimus Rex, Dominus meus, sapientiae Vestrae perpendendum relinquit, quibus in rebus eius gratia, auctoritas, studia, consilia et auxilia Serenissimae Reipbcae Vestrae necessaria sint, Regia enim fide promittimus, quaecumque a Christianissima Maiestate pendebunt, ea semper in promptu fore, quotiescumque Illustrissimis Excellentiis Vestris id Nobis significare placuerit.

Haec sunt, Excellentissimi Domini, quae Reipublicae Vestrae Serenissimae exponenda a Christianissimo Rege in mandatis accepimus. Vetustas amicitiae fidelissimae fecit, ut tantus Princeps, quem Illustrissima Corona Vestra dignum putaret, Vobis proponeret, ne gloriam et utilitatem Reipublicae Serenissimae, cum posset indicando promovere, tacendo negligere videretur. Spera[ntes,] [1]) Illustrissimas Dominationes Vestras aequi bonique consulturas, tam prolixam et honorificam de singulis et universis bene merendi voluntatem, et consilium ab optimo animo et sincera amicitia profectum, pari mente studioque accepturas, dicendi finem faciemus, Deum Optimum prius praecati, Regem ut eum Serenissimi Ordines eligant, qui sit Reipublicae Vestrae honori, Christianae praesidio, et sociis Vestris iucunditati.

Illustrissimis autem Excellentiis et Dominationibus Vestris gratias ago, si minus quantas debeo, tot honoribus, quibus me ab omnibus Ordinibus incredibili humanitate et urbanitate singulari et sentio et profiteor cumulatum, certe quantas possum, habiturus in pectore immortales, cum ardentissima utilitatibus Vestris inserviendi voluntate.

[1]) Rkpsy oba: »Sperat«.

545.

1674. 5. 11. Z odpisu Tek Naruszewicza, Rok 1674, Nr 56. Ex Mss. Biblioth. Załusci.

Propositiones Legatorum a Principibus externis missorum in Electione Varsaviensi, anno 1674 die 11 Maii, in consensu Deputatorum Reipcae in arce Varsaviensi celebrato factae.

Prima Legatio Lotaringici.

Propositio prima. Offert Serenissimus Princeps ea subsidia, quibus urgentibus necessitatibus subveniri, et militiae, de toto orbe Christiano tam bene meritae, stipendia in nonum ab hoc praesenti mensem, vel tria, ut vulgo vocant, quartalia, exsolvi possint; quibus et nobilitas sublevabitur, et militum ardor ad nova facinora excitabitur.

Explicatio. Tria dicta quartalia persolventur Exercitui Polono et Lituano secundum numerum in ultima Convocatione designatum. Primum quartale, incipiens a prima Maii, solvetur Varsaviae decima quinta die post electionem et nominationem Regis; secundum quartale incipiens a prima Augusti, solvetur eomet die, interim assecurabitur Gedani inter duos menses post nomiationem et electionem Regis; tertium quartale, incipiens a prima Novembris, solvetur eomet die, et assecurabitur intra tres menses post nominationem Regis.

Propositio secunda. Offert quinque peditum millia servitio Serenissimae Reipublicae pro hac imminenti Turcica expeditione aere proprio sustentanda.

Explicatio. Tradentur et adducentur in idem temporis,* quo movebitur Exercitus Polonus et Lituanus contra Turcas, sive pro prima Julii.

Propositio tertia. Cedet Lotaringiae Dux in commodum Serenissimae Reipublicae, durante vita sua, medietatem amplissimorum redituum Lotaringiae et Barri Ducatuum, qui ubi hereditario iure ad Principem Carolum devoluti fuerint, accedet et altera medietas rebus Poloniae in pristinum splendorem restituendis, liberaliter applicanda.

Explicatio. Extradet Serenissimi Ducis Plenipotentiarius actum authenticum illius cessionis, ut Plenipotentiae suae ad huius actus exhibitionem Generalis Lotaringiae Thesaurarius absque mora solvet. Reditus autem Lotaringiae et Bari Ducatuum, et ditionum annexarum, ad Ducem Lotaringiae pertinentium, sunt amplissimi. Salinarum

fuerunt ducentorum millium aureorum annuatim, cum distributio salis extendatur ad regiones adiacentes Helvetiam, Alsatiam, Palatinatum, Argentinam, Marchionatum Badenae, Ducatum Bipontinum, Electoratum Trevirensem.

Propositio quarta. Assumet Serenissimus Princeps quingentos Polonos nobiles in corporis sui custodiam, in qua tamquam in seminario ad ulteriora in militia officia formabuntur.

Explicatio. Si ita placet Serenissimae Reipublicae.

Propositio quinta. Bona in confiniis, fortalitia, unum in Turcicis, alterum in Moschoviticis, sumptibus propriis exstrui curabit, nisi Srma Respublica maluerit ea Cameneco, ubi recuperatum fuerit, muniendo imponi.

Explicatio. Si ita placet, statim ac Srnma Respublica iudicaverit, loca curabuntur muniri.

Propositio sexta. Gymnasium pro centum Nobilibus Polonis exercitiis Equestribus imbuendis, vel Mussiponti in Lotaringia, vel in ipsa, (si magis libuerit), Polonia, fundabit.

Explicatio. Lotaringia est quasi medium Europae, ex qua potest quocumque peragrari. Mussipontum est in ipsa Lotaringia urbs insignis, in qua iam est Academia fundata, ubi omnes facultates docentur, ubi commoditissime* potest esse locus singularis pro centum Polonis Nobilibus, praeter literas humaniores in mathematicis et aliis exercitiis Equestribus instruendis. Si magis libuerit Srnmae Reipublicae in Polonia fundari illud Gymnasium, utique Serenissimus Princeps assentitur.

Constituetur reditus dicti Gymnasii ad maiorem securitatem super proventus Lotaringicarum Salinarum.

* * *

Secunda Legatio Neoburgici.

Propositio prima. Primum occurrit nec minimum Rempcam nihil suscepturam incomodi Principe Palatino Rege, nec enim illi cum ullo in Europa Principe dissensiones aut bella sunt, sed amicitia cum omnibus, cum multis foedera.

Secundum. Etsi noscat Serenissimus Princeps, tam Augustam Rempcam, conferre Regibus ornamenta et commoda, non ab aliis exspectare, solitam esse, tamen non ignarus praesentium Reipcae necessitatum, solvet unius anni stipendia militiae Polonae et Lituanae.

tam praeclare de Repca et universo orbe Christiano meritae, ea ratione, ut intra tres a nominatione, (si quidem illa per Dei et Procerum favorem in ipsum cadat), hebdomadas, duos milliones, et post mensem primum solutionem sequuturam alteros duos milliones* florenorum Polonicorum, monetae currentis; reliquam summam post trimestre, a secundo termino computandum, exsolvi faciet, ut iis Nobilitas sublevetur. Locus solutionis erit Gedanum aut Hamburgum. Pro assecuratione obstringet se Serenmus Pater cum Provinciis hereditariis Reipcae. quae Provinciae non sunt somnia, sed tres in Imperio Romano maiores, opulentiores Ducatus: Neoburgensis, Juliacensis, Montensis, quos possidet; minores praetereundo ditiones. Altera assecuratio in pactis conventis et iuratis constare potest. Tertia ex oratione Magni Galliarum Legati ad Rempcam, in commendationem Srnmi Principis Neoburgici habita, intellectu est, cum fide-iussorem asseruerit Christianissimum Regem de iis, quae Srnmus Princeps oblaturus esset. Quarta est, quod Sua Maiestas Sueciae, et Srnmus Elector Brandeburgicus, eandem, quam Rex Christianissimus de promissis rite praestandis fide iussionem, si eam Respublica desideret, non difficiles dabunt. Nec minus Gedani et Hamburgi mercatores, ad quos literae cambii dirigentur, securam de solutione reddere possunt Rempublicam.

Comparabit, si Respublica desideret, ex vicinia veteranorum peditum* a Sua Regia Maiestate Suecica, et Sua Serenitate Electorali Brandeburgica, sex millia, absque suis stipendiis, donec bellum Turcicum compositum fuerit, eaque intra sex post nominationem hebdomadas in finibus Regni sine damno Reipcae sistet.

Serenissimus Pater antevertens fata, statim cedet Ducatuum Juliae et Montium amplissimos proventus Serenmo Filio, in subsidium praesentium Reipublicae necessitatum impendendos. Post fata Serenissimi Parentis, quae Deus diu nolit, omnium paternorum ditionum ex asse haeres Srnmus Filius, iure primogeniturae in Domo Neoburgo Palatino constituto, omnes omnium reditus rationibus, commodis ac gloriae Reipcae applicabit.

Duo Monimenta suo aere construet, modo et loco, quo Respbca praescripserit, aut Coloniae ad Rhenum, aut Ingolstadii ad Danubium, aut in ipsa hac Repca.

Collegium fundabit, in quo centum Poloni Litvanive Nobiles in liberalibus literis et exercittiis equestribus et militaribus instituantur.

Praetoriam cohortem quingentorum vel sexcentorum Nobilium

Polonorum Lituanorumve in custodiam corporis sui, si Respca optabit, adsciscet, et suis stipendiis alet.

Matrimonium ex Regni legibus inibit.

Aderit Reipcae quanto citius, et tempore, quo Respca praescribet.

Amicis et armis Reipcae amicos et confoederatos suos contra communem hostem adiungere conabitur. Omnia sub iisdem initio* Nominationis fideiussionibus et ex promissionibus.

Rex Christianissimus totam nec indecoram officiis suis cum Turca pacem promovebit.

* *
*

Tertia Legatio Mutinensis.

Primum. Intra duos menses a die praenominationis tres milliones in bona moneta argentea omnino dare pro stipendiis militum contra Turcas promitto.

Secundo. Non tantum modo, sed aliis occasionibus praesto esse Poloniae pro viribus suis.

Tertio. In utroque Ducatu, tam Mutinensi quam Regiensi, et aliis ditionis Celestinae, occasione studiorum pro Nobilibus Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae omnem exhibere commoditatem, si, et quatenus illis placebit ibi immorari.

Quarto. Rogat, quatenus sese etiam dignentur reflectere super commodis maioribus, quae provenire possunt ex Regno Angliae, et quae etiam proventu[ra] non diffidit ab effectu* sincerissimo illius Maiestatis erga Suam Serenissimam Celsitudinem contestato ultimo quando fuit in Anglia, tamquam suo cognato.

Quinto. Etiam in Aula Romana assecurat, quod tam Cardinalis Barberinus, Sacri Collegii Decanus, quam etiam Cardinalis Carolus, illius Nepos, et tota Domus Barberina, pro viribus propriis semper inservient Regno Poloniae. Etiam satis nota, etiam moderno tempore pietas et generositas dicti Cardinalis Decani, et quantum agat pro contributione statuta decimarum ad illius Regni favorem.

Ulterius rogat, quatenus advertere velint, ipsum Principem esse liberum et independentem, nec ulli Monarchae male affectum, sed bene visum omnibus, praesertim Domus Austriacae, tamquam pronepotem Philippi Secundi, Hispaniarum Regis. Unde ab utraque Corona

subsidia contra Turcas, et alios inimicos Poloniae sperare poterit, praesertim a dicto Rege Angliae, suo cognato.

* * *

Quarta Legatio Daniae.

Illmi Rndssimi Exceltmi, Perillustres Magnifici et Generosi Domini. Quod Srnma Respublica inclyti huius Regni Poloniae me tam solenni deputatione dignata fuerit, erit utique de quo gloriari summopere possum, firmissimae innixus spei tam felicibus auspiciis res secundum Srnmi Regis mei, quam similiter Srnmae Reipcae, vota et emolumenta bene cessuras. Sed quum Excellentiae, uti et Perillustres, Magnificae ac Generosae Dominationes Vestrae propriis desiderent de adventus, negotiique mei capitibus plenius informari, meum duxi, ipsis breviter exponere, quod Sacra Regis Maiestas, postquam intellexit in praesenti Reipcae orbitate in paucos propendere*, in personam Srnmi Principis Georgii, Fratris sui amantissimi, huc me miserit* tentatum, num aliqui tractatus ea super re cum Srnma Repca erigi aut concludi possent. Sed tamen hoc cum moderamine, ut, si aliorum modo inter se colluctantium Candidatorum partes iam nimis promotos viderim, ego non temere nimis Regii honoris apicem casui exponerem; utque cum etiam res nunc in eo statu sint, ut de successu praedictarum partium nihil adhuc certi sperari possit, ita honorem huius negotii plane in sinum confidentissimae huius Coronae dimittit; ut si spes sit aliqua de felici negotii eventu assequendo, res haec quam celerius ad optatum eventum deducatur.

Ut autem Excellentiis, et Perillustribus Magnificis ac Generosis Dominationibus Vestris tanto certius de Sacrae Regiae Maiestatis sensibus, et quanta in Srnmam hanc Rempcam praestare in animo habeat, constet, sequentia Excellentias Vestras abunde docebunt de ea re.

Primo offert Srnmus Rex foedus in defensionem mutuum*, quod quidem cuius praetii et existimationis habendum sit, facile ex praeteritis temporibus et superatis per Divinam misericordiam periculis iudicari poterit.

Secundo. Offert amicam interpositionem inter Zaariam* Suam Maiestatem Moschoviae, et inter Srnmam hanc Rempublicam.

Tertio. Offert tres milliones currentis monetae.

Quarto. Offert quinque millia peditum selectissimorum, Suae Regiae Maiestatis sumptibus ad dimidii anni spatium sustinendorum,

quos deinceps tam diu in Srnmae Reipcae stipendiis relinquentur, usque dum Srnmus Rex ipsemet rursus indiguerit.

Quinto. Offert pro mercaturae, vix non penitus collapsae, restauratione pro virili se decertaturum. Sed cum in praesenti minutiae huius articuli satis commode explicari non possunt, ita in ipso temporum progressu plura ad hanc rem concernentia detegi poterunt, praesertim cum iam sub felicissimis Srnmi Regis auspiciis Indiarum Orientalium merces in Daniam recto itinere deducantur, quarum distractio hic perquam opportuna institui poterit lucro, et longe plura, quae ex tam abundanti, et quotannis multos milliones superante scaturigine promanare possunt immensa commoda.

Quodsi ergo Srnmae Reipcae visum fuerit hac super re tractatus inire, ego quotiescumque opus fuerit cum requisita ad hoc plenipotentia me sistam; sin vero minus, et si forte obstacula quaedam non superanda sese offerant, amicae saltim genti haec dicta sint, dum S. R. Maiestas, ut dictum Illmis ordinibus et florentissimae huius Nobilitatis Generositati hoc negotium saltim amice conciliandum proponat.

Sexto. Offert Srnmus Rex, si forte contingat tractatus hosce ad felicem exitum deduci, splendidissimam et dignitati huius Reipcae convenientem Legationem, quae S. R. Maiestatis gratitudinis sensus, et quam bene Srnmae huic Reipcae consultum cupiat, ulterius exponere possit. Denique magno mihi verborum apparatu opus esset, si condignas Srnmae huic Reipcae grates rependere deberem pro tam solenni et splendida, hesterna die mihi decreta audientia, cuius honoris participem fieri, et coram tam illustri congressu, ut et ins[illegible] etiam nunc hodierna deputatione, Srnmi Regis mei commissa mihi munia imponendi mihi plane improvidi in valetudinem meam insultus facultatem non permiserunt.* Ego sane tam magnanimae propensionis numquam immemor me Illustrmis Excellentiis, uti et Perillustribus Magnificis ac Gnosis Dominationibus Vestris officiosissime commendo.

* * *

Quinta Legatio Sabaudiae.

Propositiones Francisci de Cailliere, Equitis Romani, Rupis Chellae et Pigim *, Ablegati Seren^mi et Potent^mi Ducis Sabaudiae, Principis Pedemontii, Regis Cypri, etc.; et Plenipotentiarii Seren^mi et Potent^mi

Principis Thomae de Sabaudia, Nepotis sui, quem inter Candidatos Illmae et Potentmae Coronae Poloniae Magnique Ducatus Lituaniae proponi statuerunt.

Primo. Promitto et offero in nomine dictorum Srnmorum Principum in meae plenipotentiae virtute ad Srnmam Rempcam Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae duos milliones argenteos florenorum Polonicorum bonae pecuniae ad solvenda suorum exercituum stipendia, et hoc mediante unanimi electione et coronatione Srnmi Principis e Sabaudia; qui milliones in urbe Gedanensi sunt parati apud mercatores, qui meis mandatis eos remittent.

Secundo. Permitto etiam in nomine Srnmi et Potentmi Ducis Sabaudiae, Regis Cypri, Clementissimi mei Domini, auxilium quinque millium peditum, stipendiatorum usque ad firmam et stabilem pacem, cum certis, bonis, et honestis conditionibus inter Srnmam Rempcam et Turcas; aut si mavult Srnma Respca hoc auxilium copiarum in annuum pecuniarum subsidium convertere.

Tertio. Promitto, si Srnmus meus Princeps eligatur, magnas suas ditiones bona et dominia, quae in Gallia nunc possidet, (multaque alia, quae iure successionis possidebit), nempe Principatum et Ducatum Carignensem, Comitatum Augustae Suessionum, Comitatum Drudorensem, Comitatum Clermontii, quorum singuli magnorum Principum Regii Gallici sanguinis dominia et peculii attributiones olim fecere, multasque alias ditiones minores, quae ad Srnmam Suam Celsitudinem pertinent, venditurum, et in pecuniam conversurum; et quae summam octo millionum argenteorum florenorum bonae pecuniae conficere poterunt. Quos milliones post suam electionem sine intermissione in Poloniam venire iubebit, ut cum istis commodius et facilius huius potentissimi Regni quietem, securitatem et felicitatem stabilire valeat, eamque a cupreis monetis, quae harum regionum commercium perturbant ruinantque, purget et liberet.

Quarto. Promitto praeter has conditiones oblatas et promissas in nomine Srmi Ducis Sabaudiae Regis Cypri, et Srnmi Nepotis sui, multa alia subsidia et auxilia maxima, quae Srnmus hic Princeps accipiet ex parte Srnmorum Principum, quasi consanguineorum cognatorumque Srnmi huius Principis et foederatorum Regiae suae Domus, quae auxilia consistent in duobus aliis praesentibus millionibus, et in aliis copiis et annuis subsidiis; de quibus propositionibus, quae ad pecuniam attinent, confirmationes et testimonia mercatorum dare offero.

546.

[1674. 5. 12.] Z odpisu Rkp. Akad. Krak. Nr 44, str. 702.

[Mowa Posła Xiążęcia Lotharyńskiego.]

Reverendissimi, Excellentissimi, Illustrissimi, Perillustres, Magnifici et Generosi Domini, Principes, Senatores, ceterique Serenissimae Reipublicae Regni Poloniae Magnique Ducatus Lithuaniae congregati Ordines.

Quinquennium est, ex quo in amplissimo concessu comparuit Orator Lotharingicus, et, si successu irrito, numquam tamen poenitendo, innotuit Serenissimae Reipublicae tam laudabili ambitione Princeps Carolus. Quae quamvis scopum suum non sortita, non potest tamen apud tam generosas mentes gratam sui memoriam non reliquisse, et fas sit dicere, nescio quod ius in amicitiam Vestram sibi acquisivisse videtur. Juvat adhuc recordari magni illius dici, quo non aversis Polonorum animis, sed fatis alio trahentibus Serenissimus Princeps Lotharingus spe concepta non in totum excidit, dum proxime ad Coronam esset, [et] nonnisi Polono [cessit][1]), cuius praematurum obitum et Serenissimae Reipublicae lugendum, eo quo par erat animi sensu percepit, condoletque. Quaeritis, quo animo tam honestam repulsam tulerit? eo ipso, quo Coronam accepisset; animo Regio, et tam in adversa, quam in prospera firmo, neque umquam regnare dignior visus est, quam ubi regnandi spem amiserat. Testor ex hoc augusto Senatu quam plurimos, quos discedens literis grati animi testibus humanissime compellavit, et tamquam rediturus.

Videre mihi videor omnium ora oculosque in me conversos, tamquam sciscitantium, quibus studiis, quibus in tantam spem rudimentis Princeps Lotharingus intervallum hoc transegerit, quod fata ipsa ad maturitatem, si quae adhuc deerat, acquirendam concessisse videntur. Dicam testis oculatus, et si placet, iuratus, et eo liberius dicam, quod quae in oculis totius Europae gesta sunt, neque ab inimicis occultari possunt, neque ab amicis supra meritum exagerari. Transtulit ad exercitum Caesareum eam ipsam gloriae aviditatem, quam in Polonia testatus fuerat, adiecto ad priorem animi magnitudinem hoc novo stimulo, ne quid ageret, quod tanti Regni Candidatum dedeceret. Hungariam, quam iam antea fama sua illustraverat, dum Turcarum impetum ad Sanctum Gothardum primus cum legione sua stitit, Supremus Equitatus Caesarei Dux pacavit. Binis in Imperium Germanicum

[1]) Rkp. »cessisse«.

expeditionibus adfuit ea vigilantiae et fortitudinis laude, et eum Comes Montecuculi, si vita suppeteret, primis in Europa ducibus annumerare non dubitaverit. In laboribus indefessus, omnia magni ducis et fortissimi militis munia obire visus est, diem ducendo agmini, disponendisque, quae in rem necessaria erant, noctem, quam semper in castris et inter milites transigebat, magna plerumque parte lustrandis vigiliis praesidiisque impendebat; et apud gregarium militem instar prodigii erat, intra diei spatium Principem Lotharingum non nisi semel vidisse. Ipse tentoria militum circumire, querelis omnium aures praebere, aditu tam facili, ut ne infimus quidem ab eius accessu arceretur. Si quid vel in subministranda annona negligentiae, vel in stipendiis militi persolvendis difficultatis occurrebat, id ipse summa cura et sollicitudine removebat; et seu agmen ducendum erat, seu munimentum hostile oppugnandum, seu locus castris eligendus, nemo id exequebatur solertius, nemo intrepidius. Qua opportuna aquatio, qua pabuli lignorumque copia, qua castra moventi tutum maxime iter, quae forma agminis, quibus potissimum armis hostis impetendus, quo impedimenta, quo sarcinae, quo turba inermis rejicienda, quanto ea aut quali praesidio custodienda; his curis cogitationibusque ita animum agitavit, ut nulla ei in tali re difficultas nova oriri possit. Dignum sane Martia Polonorum Corona |tirocinium|[1]) comilitonem Vobis offerimus, viri fortissimi, non deliciis aulae innutritum, sed coeli solisque iniuriis assuetum, et ut in partem gloriae Vestrae, ita et in partem laborum accessurum. Non ex gyneceo Achillem, cuius nondum probata virtus Poloniam periculoso experimento exponat, sed duodecim iam annorum continuata militia instructum,[2]) et in eo apud Caesareum exercitum gradu, ex quo Rudolphum Habsburgicum Imperatorem sibi assumere non dubitavit olim Germania. Virum damus ea aetate, quae cupiditates adolescentiae effugit, ea vita, quae nihil praeteritum excusandum habet; ea domo, quae mille et amplius annis toto orbe celeberrima, multis gentibus reges dedit, omnibus saeculis heroes; ea regum stirpe, qui coronas non tantum aureas, sed et spineas iam a Godefredo portare didicerunt; iis moribus, qui illum omnium in quibus vixit aularum, omnium exercituum, delicias reddiderunt; ea in Deum pietate, in religionem Catholicam constantia, ut non tantum non in Serenissimam domum suam, sed neque in ullam ditionum suarum partem, ullam umquam novitatis labem admiserit. Talis ad hoc magnum tribunal redit Lotharingus Vester,

[1]) Pewnie wtręt.
[2]) Rkp. mylnie: ‚infructum‘.

Coronam Polonicam ambiturus, vel in praemium praeteritarum virtutum, vel in incitamentum futurarum; et qua fiducia tantum honoris fastigium a generositate Vestra expectat, ea ipsa se suaque omnia tutelae Serenissimae Reipublicae committit. Ipsam suam Lotharingiam, Regnorum aemulam, et quae Principibus suis reditus non multum infra regios pendet, illam inquam utilitati Vestrae totam devovet. Nec est, quod quispiam obiiciat aureum discordiae pomum huc afferri. Notum est orbi universo de restituenda Lotharingia nulli umquam dubium incidisse; de modo restitutionis quaestio fuit; de quo Vos inclyti Proceres, ubi Principem Carolum corona Vestra dignati fueritis, ut de re Vestra, ut de Regis Poloniae Patrimonio, iudicabitis.

Post Christianum nomen contra Turcas fortissime vindicatum, post tam immanem hostem a cervicibus Europae depulsum, quid deest ad cumulum gloriae, quam ut Christianus orbis prudentiae Vestrae pacem domesticam debeat, pro debita postmodum gratitudine in communem hostem arma sociaturus. Ea in manibus Vestris posita est. Et ne quid interea detrimenti patiatur Respublica:

1° Offert Serenissimus Princeps ea subsidia, quibus urgentioribus necessitatibus subveniri, et militiae de toto orbe Christiano tam bene meritae stipendia in nonum ab hoc praesenti mensem, vel tria ut vulgo vocant quartalia, exsolvi possint; quibus et Nobilitas sublevabitur, et militum ardor ad nova facinora excitabitur.

2° Offert quinque peditum millia servitio Serenissimae Reipublicae pro hac imminenti Turcica expeditione aere proprio sustentanda.

3° Cedit Lotharingiae Dux in commodum Serenissimae Reipublicae, durante vita sua, medietatem amplissimorum redituum Lotharingiae et Barri Ducatuum, qui ubi hereditario iure ad Principem Carolum devoluti fuerint, accedet et altera medietas rebus Polonicis in pristinum splendorem restituendis liberaliter applicanda.

4° Assumet Serenissimus Princeps quingentos Polonos Nobiles in Corporis sui Custodiam, in qua, tamquam in Seminario, ad ulteriora in militia officia formabuntur.

5° Bina in confiniis fortalitia, unum in Turcicis, alterum in Moscoviticis, sumptibus propriis exstrui curabit, nisi Serenissima Respublica maluerit, eos Caminiecio, ubi recuperatum fuerit, muniendo impendi.

6° Gymnasium pro centum Polonis Nobilibus exercitiis Equestribus imbuendis, vel Mussiponti in Lotharingia, vel in ipsa, si magis libuerit, Polonia fundabit. Quae omnia accuratius exponentur iis Deputatis, quos Serenissima Respublica assignare voluerit.

Agite viri fortissimi, et Poloniam Vestram Principi Carolo eadem generositate committite, qua ille Vobis Lotharingiam suam confidit. Veniet a castris ad castra, a galea ad coronam, eadem alacritate a corona ad galeam rediturus. Veniet nulli mortalium obnoxius, nulli externorum Principum ullo dependentiae vinculo obstrictus; totus Vester, et in Polonorum mores, habitus, foedera, amicitias inimicitiasque transiturus. Et quem potius, per Deum immortalem, aut quem meliori omine, quam regem Hierosolymitanum, in Turcas ducatis? Vidit olim in coelo Crucem Constantinus, et in hoc signo vicit. Videt et hodie Polonia non minori praesagio fulgentem in coelo suo crucem Lotharingicam, et, si superis placet, tam notum victoriae signum amplectetur. Nihil arduum erit, nihil impervium, aut Polonis Lotharingo duce, aut Lotharingo Polonis militibus. Finiam cum Guicciardino, rerum Italicarum scriptore celeberrimo, asserente, Rempublicam Venetam, nisi virginitatem iurasset, non ex alia quam ex domo Lotharingica sponsum sibi quaesituram fuisse.

547.

1674.

Z Arch. Watykańskich, podług odpisów O. Theinera; z Bibl. Krasińskich.

Polonia Vol. 90.

Al Sigr. Card. Altieri, [il Nunzio Buonvisi]

Varsavia 16 Maggio 1674.

L' udienza, che doveva havere giovedi il Sigr. Ambasciatore di Francia, fu differita al venerdi, perchè terminandosi il tempo prefisso della dieta, volsero prima stabilire, che si prorogasse fino alla vigilia della santissima Trinita, come fu fatto, acciò si potessero sentire gl' altri Ambasciatori.

Fu dunque sentito venerdi, [1]) e con elegante oratione espuose l' inclinatione, che il suo Rè haveva di assisterli, purchè non eleggessero un Prencipe suo Nemico, non dichiarando, mà accenando, qual fosse, et offerse ancora la sua autorevole mediatione appresso i Turchi

[1]) 11° maja.

per farli conseguire la Pace, passo poi a raccommandare il Principe di Neuburgo, descrivendo le sue ottime qualità.

Sabbato[1]) fu sentito l' Ambasciatore di Lorena, che offerse la paga di nove mesi per tutti i soldati, la constitutione di due fortezze, a proprie spese, e il mantenimento di una guardia di 500 Nobili Polacchi, e di 5000 soldati forestieri durante la guerra; e quando fosse rientrato in possesso della Lorena, promesse di applicare in servitio della Republica la metà di quell' entrate, e di fondare in Lorena un Collegio di cento Nobili di questa Natione, per apprendervi tutti gl' esercitii; et hora si daranno Commissarii per esaminare la sussistenza di tali propositioni, e di quelle, che saranno fatte da gl' altri concorrenti. . . .

F. Arcivescovo di Tessalonia.

548.

1674. 5. 16. Z Arch. Watykańskich; podług odpisu Theinera; z Bibl. Krasińskich.

Polonia, Vol. 90.

Al Sig. Card. Altieri.

Em^{mo} e Rev^{mo} Sig^{re} Sig^{re} e Prone Colend^{mo}.

Morì hier mattina Monsignore Arcivescovo; perdita veramente grande, ma preveduta da me havendo molte volte significato a V. E., che non speravo dovesse arrivare al' termine dell' Elettione. Si vede che Iddio non e placato, perchè, quando havevamo bisogno, che col suo zelo, e col suo credito unisse gl' animi discordanti, ci lascia maggiori confusioni; perchè se bene senza oppositione faceva il Vescovo di Cracovia le prime parti in luogo suo, per la nominatione del Rè et per la Coronatione ci saranno forse dispute col Vescovo di Cujavia, che pretende questa prerogativa, come primo Vescovo della Gran Polonia, e questo turberebbe a me il pensiero, che ho di unire tutto il Corpo de' Vescovi, acciochè fra di loro si consulti, qual sia il megliore de Candidati, e poi in forma di terzo partito, (venerabile per

[1]) 12° maja.

il Carattere sacro), s' interpuonghino per conciliare le fattioni. Non tralascierò di procurarlo, ma quest' accidente accrescerà le difficultà, che sempre si fanno maggiori. Et all' E. V. faccio humilissima riverenza. Varsavia 16 Maggio 1674.

D. V. E. Hum^mo Dev^mo et Ob^mo Ser^re, F. Arcivesc. di Tessalonia.

549.

1674. od 1. 13. do 6. 9.

Z Arch. Watykańskich; podług odpisów O. Theinera; z Rkp. Bibl. Krasińskich.

(Alcune Cifre scritte dall' Em^mo Sig^re Cardinale Pauluzzi Altieri, Segretario di Stato di Sua Santità Clemente PPX., al Mgr Buonvisi, Nunzio Straordinario in Polonia.)

Roma, ai 13 Gennaro 1674.

Il discorso di Vostra Signoria sopra i soggetti, che possono esser considerati per la Corona, è stato da nostro Signore udito con particolare compiacimento, e massima per la prudentissima consideratione con cui ella conchiude le notizie delle facilità, e delle difficoltà, che a ciascuno di essi possono aprirsi, o traversarsi, cioè il vero consiglio essere di conservare il Ministerio nelle insinuationi generali del bene del Regno e della Religione Cattolica, per altro poco ingerendosi nella materia.

Essendo però questo il sentimento di Sua Beatitudine, di veder proveduta la Republica di un Capo Cattolico, ed habile a ristorarla contro li Infedeli dei patiti danni, benedirà la divina mano, se ne farà cader la sorte in un personaggio di queste unicamente desiderabili conditioni. Dall' altra parte si confida ugualmente del zelo, e della prudenza di Vostra Signoria, per haver nell' opera gli argomenti di lodare l' attentione e la circonspettione sua.

3 Febraro 1674.

S' inviarono a Vostra Signoria i Brevi nelle forme e nel numero, corrispondenti alle memorie che se ne conservano in queste Secretarie, onde potra ella valersene per parlare nella publica Dieta dell' elettione,

se così giudicherà opportuno per seguitare la prattica dei Representanti Apostolici, ed il recente esempio di Monsignor Marescotti. Se tutti conspirassero al unico fine del maggior bene del Regno e della Religion Cattolica, cesserebbe facilmente la confusione, che hora tra i Senatori apparisce, e si procederebbe alla elettione con facilita, e con felice successo. Le passioni, e i disegni privati ridussero cotesta natione nello stato, in cui la trovò Vestra Signoria, vicinam a perdere affato la libertà, ed ad esser preda dei Turchi; hora se i dissensioni si rinnovassero, quando la concordia è piu necessaria, la sola tardanza di eleggere il Rè potrebbe indurre disordini nel Regno, animare i Nemici a dissipare tutto il bene, che la vittoria ha prodotto. Vostra Signoria, che rappresenta il Padre Commune, il quale è staccato da ogni altro interesse, che non sia della fede e del Regno medesimo, faccia quelle insinuationi, che dalla sua prudenza le saranno dettate, con fiducia, che debbano essere accolte e gradite, mentre Nostro Signore ha colle opere autenticato il suo amore verso la Republica, e Vostra Signoria meritata la corrispondenza della medesima colle sue fatiche.

3 Marzo 1674.

Non vuole Nostro signore uscir dalle regole della paterna indifferenza, che si è prefissa in ordine ai Personaggi Cattolici, i quali concorressero alla Corona di cotesto Regno; con tutto ciò, se dentro i confini di questo savio e necessario risguardo le favorevoli congionture si offerissero a Vostra Signoria per cooperare alle cose, le quali potessero conferire, secondo il nostro istituto al servizio della Regina, considerata da Sua Beatudine con paterno sentimento, gradira, che Vostra Signoria nelle forme permesse al suo Ministero con proportionato risguardo alla premura, che ha la Santita Sua delle sodisfattioni di Sua Maesta, o impieghi pure quell' opera, che dalla sua prudenza sara creduta opportuna, e non discordante da i fini, che debbono haversi per la gravità, e per le conseguenze della materia. All' avvedimento di Vostra Signoria mi rimetto in tutto.

17 Marzo 1674.

Di quà non si puo se non tener saldo l'ordine che si è dato a Vostra Signoria di non impiegare il denaro della liberalità Pontificia, che in servizio preciso della guerra effettiva contro i Turchi. Per

liberare il Regno e la fede dalla servitù degli Ottomani Nostro Signore l' ha inviato non ostante le angustie dell' Erario e dei Popoli; a questo istesso fine havendo già nel Consistoro di lunedi passato publicate le Decime; onde non è ragionevole che si pretenda, e si consenta, di spenderlo prima del tempo, e fuori di questo intento, che appartiene al zelo ed all' Istituto della Santa Fede, con pericolo evidente di farlo servire alle passioni private, et all' accrescimento delle confusioni, le quali ben descritte da Vostra Signoria, anche di quà si vedono, e si considera il pregiudicio, che ne risulta al publico servitio.

Per esimarsi dalle importunità, e preservarsi dalle querelle, Vostra Signoria riceverà con questo Spaccio una risoluta e mostrabile Lettera sopra questa materia, dovendo ella usare il risguardo necessario, sì alla intentione di Sua Beatitudine, sì al maggior bene della Natione, e finalmente a non caricarsi di esser condescessa a richieste, che mirassero a fini particolari e contrarij alla paterna indifferenza del Papa.

È però vero, che da questa lontananza tutto non puo vedersi, per discernere quello, che talvolta potesse riuscire espediente, e conferire anche all' ultimo fine, che habiamo d' ajutare il Regno a scuotere il giogo Turchesco: onde l' ordine predetto, quanto all' impiego del Denaro non si vuole che tolga a Vostra Signoria l' arbitrio prudente di valersene secondo le opportunità, le quali ne potessero agevolare il conducimento o le necessità, che ne apparissero. E intorno a ciò deve la prudenza di Vostra Signoria colle riflessioni convenienti portarsi a quelle risolutioni, che le paressero di profitto al ben publico, e non discordanti dal nostro istituto, essendo impossibile, che di quà le si prescrivano regole, le quali si possano adattare ad ogni occorrenza, ed a qualunque bisogno.

Le altre notizie della cifra di Vostra Signoria quì sono state gratissime, e si prega Iddio, che disponga le cose alla più sicura elettione per l' honore di Sua Divina Maestà, e per il bene del Regno.

7 Aprile 1674.

Le breve cifra di Vostra Signoria in poche linee mi ha recate molte notizie. Dalla concordanza degli elettori potra derivare un ottima elettione, ed io non dubito, che ella non sia per travagliarvi utilmente, potendo la sola fama della unione degli animi eccitare il

timore nei nemici del Regno, e della Religion Cattolica, la cui professione dovra indispensabilmente riconoscersi nei Concorrenti alla Corona. Il zelo di Vostra Signoria insisterà così bene in questo punto, che non lascierà desiderare efficacia nelle sue parti, e mal si corrisponderebbe alla sollecitudine e all' amore paterno di Sua Santità da cotesta Natione, se si desse caso, che potesse pensarsi ad alcun soggetto, che non professasse la nostra santa fede. In tanto si manderanno di quà a Vostra Signoria altre opportune speditioni, che dimostrino, e provino gli effetti delle premure di Nostro Signore a beneficio di cotesto Regno nelle congionture si gravi, in cui li affari istessi, e gl' interessi si trovano.

14 Aprile 1674.

Prudentissimo fu il partito preso da Vostra Signoria di sborsare 25 mila fiorini per le vettovaglie, con cui mortificò il calore delle istanze, facendo conoscere ai Senatori, che quando si tratta d' impiegare utilmente il denaro, ed in cose che sieno indirizzate al fine, cioè alla continuatione della guerra, ella non lascia di condiscendere a i desiderii, et alle preghiere loro. Lo spaccio che si e consegnato a Burrattino Corriere il quale si partì su le poste spedito di quà a cotesta volta giovedi 12 del corrente, è composto di molti argomenti, cò i quali havrà Vostra Signoria campo di eccitare nella Republica, e negli elettori la gratitudine e il rispetto verso l' amore e la carità Pontificia, onde si faccia il solo studio di eleggere un Rè Cattolico, ed atto a portare il peso della Corona nelle presenti angustie di cotesto Regno.

Le particolari notizie, che Vostra Signoria m' ha communicate intorno a questa materia, cioè dei Concorrenti, delle facilità o difficoltà delle negoziazioni loro, mi sono state gratissime, e copiose lodi si conferiscono alla sua prudente condotta nella indifferenza che professa, preservandosi da qualunque impegno, per insistere con efficacia nella sola elettione di un Principe Cattolico, e capace di fare il servitio di Dio e della Natione. Ella non si allontani punto da questa plausibile massima, per cui riuscirà felicemente a Vostra Signoria di haver merito nel successo, senza impegni pericolosi, e senza irritare contro la Sede Apostolica alcuno dei Pretendenti.

12 Maggio 1674.

La dispositione del denaro che si è rimesso per servitio di cotesto Regno, si è lasciata intieramente alla prudenza et all' arbitrio di Vostra Signoria, e le Decime si sono imposte, sicome lo spaccio speditole per Burrattino le ne ha portato il rincontro.

Da queste opere della Carita Pontificia verso la Natione, questa deve prender lo stimulo di corrispondere, et a Vostra Signoria deve risultare il vantaggio di render più fruttuosi i sui consigli. Se costì si procederà alla spedita elettione di un buon Re Cattolico, e capace, sicome deve sperarsi, potendone dare il motivo i progressi dei Moscoviti, non meno di quel, che ne potesse apportare il timore delli sforzi maggiori dei Turchi, la Polonia risorgera dai pericoli, in cui le confusioni, e le dissensioni interne l' hanno constituita.

Iddio trattanto cogli effetti della sua maravigliosa providenza ne va formando le dispositioni, e quì piace moltissimo il vedere, che Vostra Signoria sappia con prudenza ed efficacia uguale, contribuire al bene del Regno e della Religione Cattolica, conservandosi tra i partiti contrarii il credito, che il Ministerio richiede per dar forza alle insinuazioni, come indirizzate ad un sol fine, in cui tutte le passioni, anche più discordanti dovrebbero unirsi.

19 Maggio 1674.

Il zelo di Vostra Signoria è si bene accompagnato dalla sua prudenza, che non lascia luogo ad alcun dubio intorno al impiego conveniente del Denaro, et all' uso della libertà, che le si è data di opportunamente impiegarlo. Ella sa il costume della Natione, conosce il bisogno delle cose per servitio di Dio e del Regno, e intende, quali sieno le maniere proprie di ritrarre o stender la mano per conseguire il preteso frutto, onde si ha quì una piena fiducia, che gli effetti corrispondano al concetto dell' avedimento suo, le cui parti opportunamente si adoprano per contribuire, ove, e come sia possibile, ad una buona elettione sì per tener gli animi lontani da qualche rivolutioni, che fossero contrarie alle fondamentali Leggi del Regno, e pregiuditiali alla Religion Cattolica, sì per serbare tra i Concorrenti la indifferenza del Padre Commune, che da Vostra Signoria si rappresenta; ma ella ne discorre così saviamente colla sua cifra, che mi toglia la occasione di portarlene alcun ricordo.

Le riflessioni fatte da Lei sopra i Candidati sono state gratissime a Nostro Signore, a cui le ho riferite, e correndo il tempo prescritto al fine della Dieta, se ne attende dalla Divina provindenza ottimo successo. Questo foglio però non dovrà servire, che per assicurarla delle lodi, che quì si rendono all' attenzione ed alla vigilanza sua.

26 Maggio 1674.

Non vorrà Iddio, che la discordia delle parti giunga si oltre, che possa partorire una doppia elettione, la quale sarebbe l' ultima delle miserie di cotesto Regno tra i progressi dei Moscoviti, e l' occupatione dei Turchi, e Vostra Signoria saprà valersi di tutte le ragioni humane e divine, le quali toccano la Religione Cattolica, per allontanar gli animi da si pericolosa risoluzione, la quale squarciarebbe la Republica, e la constituirebbe preda dei suoi armati nemici.

In ogni caso, che si grave disastro fosse permesso dalla Divina providenza, se l' uno degli eletti fosse di Religione diversa, Vostra Signoria non havrebbe materia di esitazione per accostarsi al partito del nostro istituto, che non lascia luogo alla indifferenza. Se poi due acclamati Rè fussero ugualmente Cattolici, in questo caso dovrà assisterle la sua prudenza, per non far atto, che impegni il Ministerio, in sin che la disposition delle cose mostri ciò che possa esser convenevole, e si aprà la via alla prattica dell' antica massima della Chiesa, di riconoscere la Maestà, in chi possiede il Regno. A simili avvenimenti però non si possono da lontano prescriver le regole, tali cose succedendo alcuna volta, che obbligano a rompere il filo, ed a prender consigli affato straordinarij ed impensati: Quindi è che Nostro Signore si confida molto nell' avvedimento di Vostra Signoria, e spera che la bontà Divina ne indirizzerà le operazioni, onde si rendano utili al bene ed alla pace del Regno; e sempre havrà ella il campo e riserva di dare avviso quà di ciò che fosse seguito, e di attendere ancora per il resto le risolutioni e gli ordini di Nostro Signore.

9 Giugno 1674.

Il successo della elettione del Rè fa cessare la materia dei Discorsi e delle considerazioni, che alla medesima s' indirizzavano, e perciò avviso a Vostra Signoria solamente la sua cifra de i 9 di Maggio, lodando la prudente maniera, con cui ella si era comportata.

Repiglio l' altra de i 22, che mi fu recata dal Corriere Straordinario coll' avviso della elettione sudetta, il cui tenore fu da me riferito alla Santità Sua, la quale si compiaque all' incontro di lodare le riflessioni di Vostra Signoria, che dalla fondata notizia delle presente constitutione delle cose, trahe le consequenze dell' avvenire.

Si deve nondimeno sperare, che l' istessa concordia, con cui fu il Rè acclamato, sia per esser durevole, conservando nei Senatori e nei Satrapi del Regno l' opinione di havervi merito, e parte; che toglie il pretesto alle discordie; oltre alla prudenza, colla quale il Rè saprà maneggiare le passioni altrui, essendo moderato nelle proprie.

Nè pur si vuol dubitare, che Sua Maestà non sia per impiegare tutta l' applicazione del valore e delle forze alla ricuperatione di Camieniec, sia per mezzo della pace, o della guerra coi Turchi, per non comminciare il Regno con un rimprovero si grande a se stesso, di lasciare a gli Ottomanni aperta la porta d' invadere a man salva la Polonia. Vostra Signoria vedrà, che Nostro Signore nel rispondere alla lettera di Sua Maestà tocca questo punto con una maniera, che presuppone in essa quella risolutione, che vi si desidera.

Circa il denaro per distinguere i tempi ed i bisogni per consegnarlo, Vostra Signoria si è in sino ad hora così ben servita della libertà che le si diede, che a questo risguardo non ha ella bisogno che le si accresca l' arbitrio, o le si prescriva il modo di usarne, dovendosi sperare, che sicome sarà interesse del Rè medesimo, che opportunamente si spenda, anzi darà luogo alla circonspezione di Vostra Signoria di valersene, per trarne il profitto che se ne pretende.

550.

[1674. 5. . . .] Z odpisu spółczesnego; z Rkpsu ‚Klokociana', z Bibliot. Suskiej.

Puncta J°KMści, podane całey Rzeczypospolitey.

Że sine restrictione mentis przysięgać chcę, o takie Pacta Conventa proszę, którym bym ia dość uczynić mógł. Obiecować zaś, a nie dość temu uczynić, y sumnienie y poczciwość nie pozwala; ale nad to iescze nie życzę sobie być in perpetua occasione vexae, która-by

znaydować się mogła z occasiey niedotrzymania którego artykułu Pactorum.

Thronu tego nietylko się dokupować nigdy nie myśliłem, ale owszem, aby ta wola Boża odemnie oddalona była, wszelkiemi starałem się sposobami: zaczym, ktokolwiek co imieniem moim obiecował, pewnie tego odemnie nie słyszał, ani miał w zleceniu; bo naymnieysze słowo z Życiem y Honorem in pari u mnie ambulat passu.

Król JMć przeszły Michał samey tylko fortyficatiey Kamieńca podiął się, lubo Ekonomie nie w takim odebrał porządku, w iakim teraz są zostawione, y pensyi do wypłacenia nie miał Królowi J°Mści Kazimierzowi, tylko sto kroć piędziesiąt tysięcy, ale y temu dosyć czynić nie mógł, iako y tey około Kamieńca fortyficatiey.

Tu teraz samey prowisiey Królowey JeyMści przeszłey, pod dwa kroć sto tysięcy, na co samo wszytkie-by trzeba puścić Ekonomie. Cła też cale za tą woyną Turecką ustały. A Żupy w iakim porządku, y iaka onych desolatia, lepszą o tym JmPan Podskarbi może dać Reipublicae informationem.

Punct z przeszłych Pact, ratione Abdicationis, proszę aby wymazać; pozwalam, że nie będę mógł nikogo na swoim mieyscu substituere, ale aby mi nie było wolno, zdrowiem y pracami nadwerężonemu, gdzie na odpoczynek, na to pozwolić nie mogę; gdyż Bóg który zna y penetrat skrytości serca mego, widzi, że się tego tak wielkiego ciężaru nie dla czego inszego podeymuię, tylko dla przysługi Bożey, Wiary Chrześciańskiey, y Oyczyzny; że się to zda ludziom, że tą łaską Bożą, którą znałem zawsze nad sobą, mogę uspokoić to Królestwo, y do dawney przywieść szczęśliwości.

I o to proszę, aby mi wolno mieć tych ludzi, które-m miał po te czasy, to iest też Chorągwie y też Regimenty aż do skończenia woyny; bo ia tu w Warszawie siedziéć nie myślę, ale z temi ludźmi poydę na zasczyt Kościołów Bożych y Oyczyzny, y poty nie schodzić [myślę], póko ze wszytkich stron pożądanym nie ucieszę pokoiem.

Uczynić zaś e Persona mei więcey nad to nie mogę; ani Rzeczyptey zawodzić chcę, aby na mię na potym nie narzekała; z którą co się teraz dzieie, nikt lepiey wiedziéć nie może, że wszytkiemi od Pana Boga iest nawiedzona plagami, y że się spusczać nie ma na oferty y na obietnice cudze, ale sama przez się ratować się tylko powinna. Powtarzam tedy y powtore, że ia Rzeczyptey niepewnemi nie chcę zawodzić obietnicami, bo-bym wolał nie żyć, niżeli by dla osoby moiey naymnieysze to Królestwo mogło ponieść detrimentum.

Puncta:

1. Kleynoty w zastawie u Woyska Infanterij będące wykupić y oddać do Skarbu obiecuię.

2. Summę z Gniewu, to iest Sto pięḑziesiąt Tysięcy znieść pozwalam.

3. Lwów fortificować, y drugie iakie iescze mieysce.

4. Szkołę Rycerską dla ćwiczenia Młodzi tu w Warszawie fundować. [1])

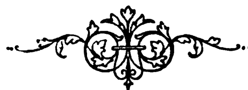
5. Ludzi Woiennych na usługę teraznieyszą Rzptey za staraniem moim wystawić, to iest Tysiąc Człowieka, ofiaruie mi się Kurfirszt J°Mść nad powinność swoię.

6. Xże J°Mść Kurlanskie chce także więcey co uczynić, niżeli się pierwey ofiarował.

7. O Królu J°Mści Szwedzkim nie wątpię, że będąc z tego content, przywiedzie to do effectu, co obiecał. Nadto różni Jchmość, tak z Korony iako y z W°X^{a}L°, ofiaruią się znaczne stawić poczty swym kosztem na przysługę Oyczyzny.

8. Od Króla J°Mści Francuskiego, aby iakie były pieniężne posiłki, czyni nadzieię JmśćPan Poseł; po co umyślnego swego iuż od kilku dni wyprawił; ale assecurować positive in qualitate et quantitate, bez wyraźnego Ordinansu nie może. Interpositionem iednak u Porty ratione pokoiu, y teraz ofiaruie.

[1]) Wszystkie te cztéry punkta znajdują się w Pactach Conventach, Voll. leg. V. 270 i 271; a zaś niemasz punktu zarzeczenia się abdykacyi, jaki znajduje się w Pactach Conventach Króla Michała, Voll. leg. V. 19, punkt 64.



Uzupełnienie Diariusza Sejmu r. 1672°, drugiego,

z Rkp. Bibliot. Uniw. Jag. Nr 3567.

[Niestety już po odbiciu diariusza Sejmu tego, tak niezupełnego, jak go złożyć mogłem z odpisu Tek Naruszewicza i księgi zbiorów W. Pusłowskiego, znalazł i udzielił mi przez czcigodną uprzejmość swoją Dr Wisłocki nowego a zupełnego odpisu tegoż diariusza, który, o ile z pisma i papieru wnosić można, sporządzonym być musiał z jakiegoś rękopisu Petersburskiego, i przeznaczonym do wydania w ten dotąd upodobany sposób, że dla oczyszczenia języka z makaronizmu zastąpiono, (choć nie zawsze trafnie), wyrażenia łacińskie polskiemi, wyrzucając pierwotne łacińskie na dół w przypiski. Nie pozostaje mi, jak tylko tu w końcu księgi dać uzupełnienie diariusza, którego brak zaznaczyłem w przypisku na str. 887ej, przywracając napowrot w miejsca odpowiednie wyrażenia łacińskie, których tłómaczenie mam za sprawę bardziej smaku niż sądu, bardziej dowolną niż potrzebną.

Należy więc na stronie 901, w miejsce oznaczonej tam przerwy, wstawić co następuje]:

Dnia 27° maia, w piątek. O drugiey po południu zasiedli w Izbie. Po propozycyi Pana Marszałka wziął głos. P. Podkomorzyc Sendomirski, skarząc się na to, że tak nierychło zasiadaią, y skrócenia Seymu życząc, sami ultra moras postępuią. Z czego gdy się P. Marszałek usprawiedliwiał, że o 8mey zrana, na którą ongi zapraszał, przyszedszy do Izby, ale czekaiąc więcey niż godzinę, a nie mogąc się niczego doczekać, wolał iść na sessyą Wielkopolską, niżeli w Izbie próżnowaniem czas trawić. Declarował potym P. Podkomorzyc Sendomirski imieniem Woiewodztwa swoiego, że do żadnych materii przystąpić nie pozwoli, póki też sessya Małopolska nie będzie od Marszałka złożona. Regessit JmćP. Marszałek, że to nie iest ipsius officii składać sessye, ani na nie zapraszać, ale że on tylko do Izby Poselskiey zaprasza, iako powinien. P. Starosta Bracławski invehebatur magna vehementia na te nowoście po sessyach, przez które bonum pacis żadną miarą non promovetur, tylko nowa iakaś Reipublicae forma, y szkodliwe introducuntur niesnaski.

Ozwało się na to kilku Posłów WXL°, iawnie pokazuiąc, że w takowych sessyach niemasz żadnych novitates, ani nic szkodliwego Rzeczypospolitey, że zwyczaynie na wszystkich bywaią Seymach, dlatego, żeby in minore circulo uprzątnąć co trudnieysze materye Seymowe. Domagali się potym Posłowie Małopolscy, aby y oni mieli także swoią sessyę, y radzili o sobie z-osobna, tak iak y drudzy, którzy nie chcą razem z nimi promovere bonum publicum; tak że się iuż pomieszanemi głosami o to swarzyć, y z mieysc swoich iedni do drugich porywać się poczęli. P. Marszałek rozmaicie ich błagał y uspakaiał, a gdy widział, że ani prośbami, ani obtestacyami y racyami nihil promovit, ogłosiwszy, że dnia iutrzeyszego zaraz po zasiedzeniu y mianowaniu deputatów do rachunków Skarbowych gotów będzie

wstać, y dać czas Posłom Małopolskim do sessyi, (ieśli się bez niey obeyść nie będą mogli), solvit sessionem.

Dnia 28 Maia, w sobotę.

Była zrana continuatia sessyi Wielkopolskiey u Marcinkanów, na którey do konfederacyi, dnia onegdayszego ułożoney, podpisowali się; naprzód XX[a] Jchmość Biskupi Poznański y Chełmski, a potym wszyscy PP. Posłowie Wielko-Polscy, oprócz P[w] Zbiiewskiego y Gorzyńskiego, którzy iey iednak nie sprzeciwiali się, tylko życzyli czekać z podpisem na consens całey Izby.

[Tu następuje osnowa konfederacyi tej słowo w słowo tak, jak ją zamieściłem z rkpsu Akademii Krak. Nr[u] 44 w zbiorze moim na str. 953, a w odbitce osobnej na str. 69; dlatego jej tu nie powtarzam. Dalej ciągnie rkps biblioteki Uniw. Jag. diariusz, jak następuje]:

PP. Posłowie Małopolscy mieli także sessyą swoię u Jezuitów, na którey stanęła zgoda, żeby się nie podpisywać na konfederacyą Wielkopolską, dlatego, że konfederacyi nomen exosum, y że na partykularney sessyi stanęła; w rzeczy iednak samey zgadzaiąc się z Posłami Wielkopolskimi, żeby Pospolite ruszenie namówić, y obradę securitatis publicae uczynić in casu zerwania Seymu; w tym tylko discrepant, żeby to nie po sessyach particularnych, ale w Izbie Poselskiey, za zgodą wszystkich stanowić, żeby Pospolitego ruszenia non ad civiles motus, ale na samę tylko woynę Turecką zażywać, y żeby ten script, który od P[a] Marszałka Poselskiego ma być ułożony y podpisany, zaraz cassowany był, ieśli Seym stanie, a przed skończeniem Seymu żeby nie u Króla J[o]Mci ale u Xdza Primasa, albo u którego z P[w] Pieczętarzów, zostawał, którego nie chcą zwać konfederacyą, ale obroną Rzeczypospolitey.

Po sessyi zeszli się Posłowie popołudniu do Izby Poselskiey. JmP. Marszałek według declaracyi wczorayszey zaraz wstał mianowawszy deputatów do rachunków Skarbowych.

Dnia 29 maia, w niedzielę.

Królestwo Jchmć w kaplicy zamkowey mszy słuchali, którą Xiądz Poznański celebrował do pół do pierwszey po południu; kazania żadnego niebyło. Po nabożeństwie iechali Królestwo Jchmć do pałacu, gdzie Król J[o]Mć sprawował bankiet dla wszystkich PP[w] Senatorów, Urzędników y dworskich; y Posłów kazał nań zaprosić niemało; a Królowa JeyMć kollacyą. Bankiet się odprawował w Sądowey Izbie, a kollacya w ogrodzie w domku, który y galleryą zową. U stolika z Królestwem Jchmć siedzieli: Nunciusz Stolicy Apostolskiey, y Jmć Pan Poseł Brandenburski. Była y muzyka u stołu, ale nie tańcowano

dla żałoby; acz y żałoba od Królestwa Jchmć y całego dworu zarzucona była na dzień tego festu, który był poświęcony na pamiątkę dnia narodzenia Królestwa Jchmć, Króla J°Mci pro die 1ª Junii, a Królowey JeyMci pro die ultima Mai, przypadaiącego; a dlatego ten termin kilkoma* dni poprzedzono, żeby to w niedzielę odprawić, nie tamuiąc Seymowe dni powszednie.

Dnia 30 maia, w poniedziałek.

W Izbie Poselskiey zasiedli w samo południe. Po propozycyi zaraz supplikował w Izbie officer Pana Lebla, kommendanta Białocerkiewskiego, o proviant na garnizon, skarząc się na Jchmć Panów Lubomirskich, Pª Podstolego Kor°, y Pª Starostę Sądeckiego, że według obietnicy na przeszłym Seymie uczynioney nie zaopatrzali tey fortecy dostatecznie, ani naymnieyszym nie posiłkowali proviantem; na co się JmćPan Starosta Sądecki ozwał, że to gotowi uczynić co obiecali, byle wprzód od Rzeczypospolitey mieli assekuracyą, że im to in coaequatione Woiewdztw przyięto będzie.

Zgodzili się potym na deputacyą do Króla J°Mci z prośbą o sól Suchedniową, na którą odnieśli respons, że Król J°Mć naznaczy Commissarzów z Senatu, żeby się znieśli z Commissarzami, których Izba Poselska deputuie, około intrat y defectów różnych, żeby iak naylepiey y iak naygruntowniey uspokoić wszystkie pretensye, według tego, iak szczupłość Skarbu pozwoli.

Uprosił potym sobie głos P. Breza, Starosta Nowodworski, któremu nie dozwolił mówić P. Kochanowski, Woyski Sendomierski, utrzymuiąc, że on sobie ieszcze w sobotę głos zamówił. Trwała ta concertacya między nimi więcey niż półgodziny, że obadwa wraz zaczynali mówić, ieden drugiemu przeszkadzaiąc. Wtedy P. Marszałek Poselski wstawszy y poszedłszy do nich, uprosił, że mu obadway darowali swoie głosy; a potym niechcąc ani tego ani owego urazić, dał głos komu trzeciemu.

P. Sędzia Wieluński z zagrzaną dobrze głową przyszedłszy, detonabat bardzo na tych, którzy na ławach nie chcąc siedziec mieli swoie krzesełka; wołał, że iest supra aequalitatem niesiedzieć na drążkach z drugiemi, y chcąc Senat do Izby Poselskiey introducować; stawał mocno przy tym, declaruiąc się, że do żadney materiey nie przystąpi, póki z tych krzesełek wszyscy na ławy nie ustąpią. Ustąpili uporowi iego P. Starosta Wschowski y Sandecki, y P. Referendarz Kor.; a P. Kierdey, Marszałek Grodzieński, długo się opierał; aż gdy nań P. Sędzia Wieluński wrzeszczeć nie przestawał, y drudzy krakać poczęli, wstawszy z stołka wolał z Izby wyniść, niżeli usieść

na ławie. Pytali odchodzącego, ieśli z protestatią odchodzi: odpowiedział, że nie; ale kollega iego po iego odeyściu niedał nikomu mówić, wołaiąc, że Izba nie może mieć activitatem po wyiściu Posła; co lubo mu przedstawiali, że bez protestatiey wyszedł, gdy po-staremu iednę-ż piosnkę śpiewał, P. Marszałek widząc, że na iego upor niema* lekarstwa, solvit sessionem.

Dnia 31 maia, we wtorek.

P. Marszałek Poselski zagaił sessią od Obrony Rzeczypospolitey, namawiaiąc, żeby iuż więcey o skróceniu Seymu nie mówiąc, y czasu nad tym niepotrzebnie nie biorąc, do tych samych materii przystąpili, które constituunt obronę Rzeczypospolitey. Zgadzał się z P[m] Marszałkiem P. Xięski, Podstarości Krakowski, gorąco wiodąc do skrócenia Seymu, y do Obrony iako nayprędszey Rzeczypospolitey. Kontradykowali temu P. Łukomski, Poseł Piński, y P. Starosta Bracławski, pokazuiąc, że iako in morbido corpore nietylko zwierzchu potrzeba chorobę leczyć, ale et ab intra zabiegać malis: tak in corpore Reipublicae wewnętrzne wprzód leczyć trzeba choroby, a potym dopiero admovere manus do obrony Rzeczypospolitey ab extra. Certowali długo różnemi głosami, zkąd lepiey hanc curam ubolałey Oyczyzny zacząć, zgadzaiąc się wszyscy na to, żeby ią sine mora aggredi; a mówiąc, że skrócenie Seymu iest potrzebne, niepotrzebnie czas brali, nic ani na tę, ani na owę stronę nie concluduiąc; co postrzegszy P. Marszałek, solvit sessionem.

Tegoż dnia zaczęły się rachunki Skarbowe w domu JmćP[a] Podskarbiego W[o]K[o], na które gdy JchmćPP. Deputaci z Senatu y z Izby Poselskiey zasiedli, P. Deputat Lubelski kontradykował activitati P[a] Pieniążka, Starosty Oświecimskiego, odwoływaiąc się na to, że iemu y w Izbie Poselskiey niepozwalał activitatem. A gdy mu tłumaczono, że nie iest huius loci bronić komu czynności, y odsyłano go nazad z tą contradictią do Izby, protestował się mocno o nieważności zaczętych rachunków, y wyszedł z tą protestatią. Po iego wyiściu zgodzono się, że lubo takowe protestatie w Izbie Poselskiey tylko, a nie między Deputatami maią być ważne, lepiey iednak wstrzymać rachunki, póki Izba Poselska tę zwadę między Deputatami nie uspokoi. Wstali tedy od rachunków, y zostali na obiedzie u JmćP[a] Podskarbiego.

[Die 1[a] Junii. U Króla J[o]Mci w pokoiu, . . . itd., jak na str. 901.

Dodam tu jeszcze, że do miejsc innych diariusza tego, któreby uzupełnienia lub naprawy potrzebować się zdały, rękopis biblioteki Jagielońskiej nieznaczny tylko, a mianowicie następujący tylko podaje materyał:

Przerwa oznaczona w wydaniu mojém na str. 913, (w odbitce str. 29), nie przedstawia się tak znaczną, jak jej się domyśliwałem. Miejsce to bowiem opiewa: »naostatek porwali się niemal wszyscy na górę. P. Starosta Bracławski tylko uporem narabiał, że nie poydzie«; dalej jak wydałem. Przybywa więc tylko wyraźne wymienienie Piaseczyńskiego, którego się też i domyśléć łatwo było.

do str. 919, (odbit. 35), imię »Abafiego« wyraźnie wypisane.

» 920, (» 36), domysł mój że tam o Xdzu Chełmskim, a nie Chełmińskim, mowa, zupełnie potwierdzony.

» 935, (» 51), wyraz tam brakujący nie jest tak obojętnym, jak mniemałem; miejsce to brzmi: »że y obręcz biedna w nos uderzy, kiedy kto na nię nogą nastąpi«.

» 942, (» 58), mylkę »Biskupa Chełmińskiego« zamiast Chełmskiego ma i rkps. bibliot. Jag.

» 944, (» 60), Rkps. bibl. Jag. przynosi pożądane wyjaśnienie do miejsca poczynającego od w. 7°; opiewa bowiem: »Po propositiach mówił X. Primas dosyć długo, ale nadzwyczay« &c. A więc to Xiąże Primas, nie kto inny mówił, co zresztą z treścią najściślej się zgadza.

» 948, (» 64), Imię »Wyżyckiemu«, któregom się domyślił, wyraźnie wypisane.

» 950, (» 66), Do usprawiedliwienia domysłu mego »[choć privatim]«, Rkps. bibl. Jag. nic nie daje; miejsce to bowiem całe w rkpsie tym przez opuszczenie zupełnie zepsute

Inne uzupełnienia moje, których tu nie wymieniłem, najwyraźniej wypisane się znalazły, a przeto potwierdzone.



Wykaz alfabetyczny

Urzędów i Dostojeństw Rzptej, Województw i Ziem,

o ile możliwém mi było wymienienie osób urzędy i dostojeństwa te piastujących w czasach, których zbiór obecny dotyczy.

(VL. znaczy Volumina legum; zb. n. = zbiór niniejszy; Nies. = Niesieckiego »Korona«; † = zmarł; post. = postąpił; zresztą gdzie źródła nie podaję, tam z Niesieckiego tylko wypisałem).

Archidiakon Wileński,
1669. Judicki Stanisł., VL. V. 47.
Archiepiskop Połocki i Witepski,
1674. Zochowski Cypryan, Metropolita wszystkiej Rusi, VL. V. 277.
„ 303.
Arcybiskup
— **Gnieźnieński**, Primas Regni:
1658
do 1666, Leszczyński Wacław,
„ 1673, Praźmowski Mikołay,
„ 1674, Czartoryski Kazim. Flor. X^{że},
„ 1677, Olszowski Jędrzey,
„ 1686, Wydżga Stefan,
„ 1687, Wierzbowski Stef. († nominatem),
„ 1706, Radziejowski Michał.
— **Lwowski**:
od 1654
do 1669, Tarnowski Jan, (herbu Rolicz)
„ 1675, Koryciński Woyciech,
„ 1698, Lipski Konstanty.
Assessor Terrarum Culmensium,
1668, Głuchowski Mik., VL. IV. 1067.
— Judicii Terrestr. Culmens.
1674, Dobrski Vlad., VL. V. 322.
— Judicii Terrestr. Michałoviensis,
1674, Trzciński Adamus, VL. V. 322.
Biskup
Chełmiński
od 1662
do 1676, Olszowski Andrzey,

Biskup
Chełmiński
do 1682, Małachowski Jan, (postąpił na Krakowskie)
„ 1693, Opaliński Kazim. Jan, †
„ 1694, Szczuka Kazim. Jan, †
— **Chołmski**
do 1666, Leżeński Tom. (post. na Łuckie)
„ 1669, Rożycki Jan, †
„ 1673, Żegocki Krzysztof, † (z Wdy Inowrocławskiego został był biskupem)
„ 1676, Dąbski Stanisław, (postąpił na Łuckie)
„ 1696, Święcicki Stanisł. †
— **Inflantski**
od 1653
do 1676, Chodkiewicz Krzysztof, †
...., Wolf Alexander, (nominat)
od 1685
do 1709, Popławski Mikołay, (post. na Arcybis. Lwowskie)
— **Kamieniecki**
od 1669
do 1677, Lanckoroński Wesp. †
...., Czarnecki Jan, †
„ 1685, Woieński Stanisł. †
do 1687, Donhoff Jerzy, (post. na Przemyskie)
„ 1715 Gniński Chryz. †

Biskup

Kiiowski
od 1656
do 1677, Uieyski Tomasz, (wstąpił do Tow. Jez.)
„ 1681, Witwicki Stan., (post. na Łuck.)
„ 1691, Załuski Andrz. Chr., (post. na Płock.)
„ „ Praźmowski Fr., (post. na Łuck.)
„ 1698, Święcicki Mik., (post. na Pozn.).

— **Krakowski**
od 1657
do 1679, Trzebicki Jędrzey,
„ 1699, Małachowski Jan.

— **Kuiawski**
od 1654
do 1673, Czartoryski Kazimierz Floryan, Xże, (post. na Arcyb. Gnieźn.)
„ 1675, Gębicki Jan, †
„ 1680, Sarnowski Stanisł., †
„ 1691, Madaliński Bonaw., †
„ 1699, Dąbski Stan., (post. na Krak.).

— **Łucki**
od 1666
do 1675, Leżeński Tomasz, † (Nies.)
„ 1681, Dąbski Stan., (post. na Płock.)
(w r. 1681, Załuski And. Chr. miał konferowane Łuckie, (Diar. Sej.)
do 1688, Witwicki Stan., (post. na Pozn.)
„ 1691, Leszczyński Bogusł. †
„ 1701, Praźmowski Franciszek, †

— **Płocki**
od 1655
do 1674, Gębicki Jan, (post. na Kujaw.)
„ 1680, Madaliński Bonawen., (post. na Kujawskie)
„ 1691, Dąbski Stan., (post. na Kujaw.)
„ 1698, Załuski Jędrzey, (post. na Warmińskie).

— **Poznański**
od 1650
do 1654, Czartoryski Kazimierz Floryan, Xże, (post. na Kujawskie)
„ 1665, Tolibowski Woyciech, †
„ 1687, Wierzbowski Stefan, (zmarł nim mu przyszła expedycya na Arcyb. Gnieźnieńskie)
„ 1697, Witwicki Stanisław. †

— **Przemyski**
od 1658
do 1676, Sarnowski Stanis., (postąpił na Kujawskie)
„ 1687, Zbąski Jan Stanisław, (post. na Warm.)
do 1700, Donhoff Jerzy, (postąpił na Krakowskie)

Biskup

Smoleński
od 1669
do 1684, Kotowicz Alex., (post. na Biskupstwo Wileńskie)
„ 1687, Brzostowski Konst., (post. na Wileńskie)
„ Kotowicz Ostafi.

— **Warmiński**
od 1659
do 1680, Wydżga Jan Stefan, (postąpił na Gnieźnieńskie)
„ 1687, Radziejowski Michał, (postąpił na Gnieźnieńskie)
„ 1696, Zbąski Jan. †

— **Wileński**
od 1667
do 1671, Sapieha Alexander, †
„ 1684, Pac Mikołay, (z Kasztelanii Wileńskiej), †
„ 1686, Kotowicz Alexander, †
„ 1722, Brzostowski Konst. †

— **Żmudzki**
od 1659
do 1667, Sapieha Alex., (post. na Wil.)
„ 1693, Pac Kazim., †
„ 1710, Kryszpin Kirszenstein, Jan. †

Budowniczy Połocki
1674, Udzielski Korsak Jerzy, VL. V. 304
„ Przysiecki Jerzy, VL. V. 326.

Burgrabia

Drohicki
1674, Sobolewski Woyc., VL. V. 316 ale i
Zaiecznicki Stan. VL. V. 316.

— **Krakowski**
1656, Paprocki Jan, Oblata Castri Cracov. lib. 85, p. 49.
1662, Zelinski de Zelonka Stefan. Oblata Castr. Crac. l. 89, p. 165.
1668, Zeleński Martianus de Zelonka, VL. IV. 1022
1673, Xięski Stef., VL. V. 217 i Podstar. Kr.
1674, Tenże, VL. V. 241, 283
1674, i też Zeleński, VL. V. 283.

— **Koniński**
kto? zb. n. I. 523.

— **Łucki**
1674, Pietruszewski Mat. VL. V. 315.

— **Malborski**
1674, Pastori Hier. de Hirtemberg, VL. V. 325.

— **Mielnicki**
1674, Suchodolski Wac., VL. V. 317.

urgrabia
Nakielski
1670, Zaleski Miecisław, VL. V. 71.
— **Rawski**
1674, Swieykowski Balcer, VL. V. 318 (zarazem i Cześnik Rawski).
— **Sochaczewski**
1674, Podczaski Kazim., VL. V. 320.
— **Wałecki**
1670, Gołcz ... VL. V. 71.
— **Wieluński**
1669, Raczyński Marek z Małaszyna, VL. V. 31.
— **Grodu Winnickiego**
1674, Strzemeski Stan., VL. V. 300.
— **Wyszogrodzki**
1674, Falęcki Józef, VL. V. 312.
urmistrz Wileński
1674, Karaś Stefan, VL. V. 286.
horąży
Koronny
1667, Potocki Andrzey, VL. IV. 942, (post. Wda Kiiowski)
1668, Sieniawski Mik., VL. IV. 1018 do 1683 V. 103, 109, 280.
— **Nadw. Kor.**
1668, Praźmowski Sam, VL. IV. 1018 (Sta Wyszogrodzki
„ Krzepicki „ „ 1024
„ Warecki) „ „ 1064
Obl. Cas. Crac. l. 97. A. p. 915
1673, Praźmowski Woyc., VL. IV. 224 Sta Łomż.
1674, Tenże VL. V. 246, 281, 313.
— **W. WXL.**
1674, Słuszka Zyg. Ad., VL. V. 326.
— **WXL.**
1668, Pac Konstanty, VL. IV. 1023
1674, Tenże „ V. 281
„ „ (Nadw. WXL.) VL. V. 303 ale i:
1674, Pac Alexander, Chor. Nadw. VL. V. 304.
— **JKM.**
1674, Zborowski Jan z Rytwian, VL. V. 290.
— **Gwardyi JKMci**
1674, Litfus Henryk, VL. V. 322.
— **Bełski**
1672, Romanowski Relac. Kam. wziętego.
horąży
Ziemi Bielskiej
1669, Skarszewski Nic., VL. V. 34, 37.
1673, Skaszewski Mik., VL. V. 102, 211. 213

Chorąży
Ziemi Bielskiej
1674, Skałszewski, VL. V. 247
„ Skarszewski Mik., „ „ 281
„ Skaszewski Mik., „ „ 317.
— **Bracławski**
1672, Żaboklicki Hieron., (Testament Xnej Wiśniowieckiej, Rkp. Akadem. 44. str. 478).
— **Brasławski**
1674, Pac Michał, VL. V. 277
„ „ Piotr „ „ 289
Sta Wieluński.
— **Brzeski**
1669, Szuyski Wład. Adam, VL. V. 38.
— **Brzesko Kuiawski**
1674, Osiecki Sebast., VL. V. 298.
— **Buski**
1674, Lipski Jan, „ „ 304.
— **Chełmiński**
1667, Kochanowski Piotr, zb. n. I. 289
1668, Łaziński Jędrzey, VL. IV. 1024
1674, Narzemski Tom., „ V. 307.
— **Chełmski**
1668, Romanowski Jan Karol, VL. IV. 1035, 1063
1669, „ VL. V. 32, 37, 48
1670, „ „ „ 51, 75
1671, Romanowski Jan Karol, zb. n. I. 715, 731
1672 „ Relacya Kamieńca wziętego.
1673, „ VL. V. 209
1674, „ ib. 243, 261, 281, 299.
— **Ciechanowski**
1668, Duczymiński Jan, VL. IV. 1038, 1065
1673, Sarbiewski Stan., VL. V. 210, 224
1674, Tenże VL. V. 246, 277, 281, 313.
— **Czerniechowski**
1668, Myśliszewski Jan Antoni, VL. IV. 1023
„ Godlewski Jerzy, VL. IV. 1068
1669, „ „ V. 38
1670, „ „ „ 68
1671, Myśliszewski, Instr. Woyskowa, z 1° 9bra
1672, Boglewski zb. n. II. 806
1673, Godlewski VL. V. 103
1674, Bieniewski Stef. K., VL. V. 247 ale i
1674, Hulewicz Paw. Er., VL. V. 301 ale i
1674, Myśliszewski Jan Mic., VL. 302.

Chorąży

Czerniechowski

Myśliszewskiego wymienia Makowicki w swey Relacyi Kamieńca wziętego.

— **Czerski**

1668, Rudziński Samuel, VL. IV. 1019 (później Kaszt.)

1674, Sufczyński Krzysz. „ V. 309.

— **Derpski**

1674, Przyałkowski Kazimierz. VL. V. 297.

— **Dobrzyński**

1669, Rokitnicki Jakub, VL. V. 37. i Sta Dobrz.

„ Tenże „ „ 48 i Piegłowski Stan., Obl. Castr. Crac. 97. A.

1671, Rokitnicki, zb. n. II. 791

1673, Rokitnicki J., VL. V. 103

1674, Piegłowski St. Jan, VL. V. 284.

— **Drohicki**

1674, Olędzki Jakub, VL. V. 315.

— **Gostyński**

1669, Ubysz St. Mich., „ „ 35, 38

1673, Tenże (?Jakub), „ „ 102

1674, „ St. Mich. „ „ 320.

— **Grodzieński**

1668, Kierdey Jan, VL. IV. 1022 Sta Filipowski i Przewalski.

— **Halicki**

1668, Złoczewski Stef., VL. IV. 1019 Złoczowski de Chocimierz „ „ 1023

1669, Tenże „ V. 48.

— **Horodelski**

1674, Dramiński Mik., „ „ 304.

— **Kaliski**

1670, Przyiemski Andr. „ „ 70 Barski zb. n. str. 521.

1674, Rostworowski W., VL. V. 315.

— **Kiiowski**

1671, Wyżycki, zb. n. I. 731

1673, Wyżycki Stan., VL. V. 103

1674, Tenże „ „ 298.

— **Krakowski**

1658, Lubowiecki Stef., Oblata Castr. Crac. lib. 84, p. 816.

— **Latyczowski**

1669, Przyłuski, VL. V. 48

1674, Tenże „ „ 310.

— **Lidzki**

1668, Kurcz Jan, „ IV. 1022

1674, Tenże, „ V. 287.

— **Lubelski**

1674, Zbąski Bogusł., „ „ 281.

Chorąży

Lwowski

1670, Sokolnicki And., VL. V. 72.

— **Łęczycki**

1668, Zaleski Wacł., „ IV. 1018 de Otok „ „ 1022 na Oteku „ „ 1062

1674, Tenże VL. V. 227, 280, 294.

— **Ziemie Łomżyńskiey**

1674, Zbierzchowski Zygmunt, VL. V. 313.

— **Łukowski**

1674, Sufczyński Wawrz., „ „ 303.

— **Mielnicki**

1674, Sawicki Stan. Jan, „ „ 317 ale i Wilkowski T., VL. V. 317, 321.

— **Województwa Mścisławskiego**

1669, Suchodolski Iz., VL. V. 35, 38.

— **Nowogrodzki**

1669, Radzimiński Frąckiewicz Stef., VL. V. 12. & 33. & Konst. WXL.

1672, Tenże; Diariusz Sejmu czerw. Zb. n. II. 976

1673, Cięszkowski Felic., VL. V. 225

1674, Cieszkowski Alex., „ „ 327.

— **Ziemie Nurskiey**

1674, Brzeziński Jan Kaz., „ „ 314.

— **Orszański**

1668, Kmicic Sam., VL. IV. 1019, 24

1670, „ VL V. Kon. WXL. 26

1674, Tenże „ „ 278, 281, 308 (Sta Krasnosielski).

— **Xięstw Oświecimskiego i Zatorskiego**

1656, Stokowski Paweł, Obl. Castr. Crac. I. 85. p. 482.

— **Oszmiański**

1669, Przezdziecki Mik., K. VL. V. 31

1669, Kmicic Samuel, „ „ 37

1674, Danilewicz Roman, „ „ 286 Sta Inturski.

— **Parnawski**

1674, Rogiński Wład. „ „ 287

1674, Szweryn Krzysztof „ „ 296 i

1674, Kurzenicki Gabryel „ „ 317.

— **Piński**

1673, Ciechanowicz Stan., „ „ 140

1674, Tenże, „ „ 302.

— **Płocki**

1668, Narzymski Mik. de Niedborz, VL. IV. 1023

1669, Narzymski Mik. Jak., na Niedzborzu VL. V. 33, 37

1673, Tenże „ „ 213

1674, „ „ „ 244, 307.

horąży

Podolski

1672, Humiecki Woj., (zginął przy obr. Kamieńca; zb. n. 1061, 1068, i Rel. Kam. wziętego, in Msc.).
1674, Gołuchowski Andreas, VL. V. 278, 289.

— **Połocki**

1669, Korsak Wład., VL. V. 48
1673, „ „ „ „ 140
1674, „ (Jan Wład.), „ „ 303.

— **Poznański**

1669, Skorszewski Mich., „ „ 48
„ „ Wład., „ „ 70
1670, „ zb. n. 559
1674, Skoroszewski Wł. Michał, VL. V. 285.

— **Pruski**

1669, Łącki Eliasz, Obl. Castr. Crac. l. 96, p. 2021.

— **Przemyski**

1669, Drohoiowski And., VL V. 32.

— **Rawski**

1674, Jarzyna Adam, „ „ 318.

— **Rożański** (& Makoviensis)

1668, Podowski Mikołaj Kazim., VL. IV. 1024 & 1065
1669, Podowski (& Makoviensis?) VL. V. 34, 37
1674, Jeziorkowski Jan, VL. V. 314.

— **Rzeczycki**

1670, Judycki Stan., „ „ Konstyt. WXL. 23
1673, Judycki St. Mich., „ „ 213
1674, Tenże sam, VL. V. 248, 326.

— **Sanocki**

1670, Polanowski Alex., VL. V. 72
1671, „ zb. n. I. 743
1673, „ Alex., „ „ 103
1674, „ „ „ „ 281, 299.

— **Sendomirski**

1668, Dębicki Marcin, VL. IV. 1018
„ Michael a Dębica, Sędzia Kapt. Send. Herbu Gryf. VL. V. 31
1669, Tenże, „ „ 48
1670, „ „ „ 69
1673, „ „ „ 213
1674, „ (Vex. general.), „ „ 241
Bachm. Boch.
„ „ „ „ 280
„ „ Chor. gener., „ „ 289.

— **Sieradzki**

1673, Trzebicki, „ „ 102
1674, „ Stanisław, „ „ 293.

Chorąży

Słonimski

1674, Jesman Damian, VL. V. 306.

— **Smoleński**

1674, Połubiński Alex. Raynold, VL. V. 278, 281, 302, 306.

— **Sochaczewski**

1668, Nieborowski Jan, VL. IV. 1066
1674, „ „ „ 319

— **Starodubowski**

1674, Strawiński Max., VL. V. 286.

— **Szernensis?** (Pal. Mazoviae)

znaczy: Czerski; porównaj
1668, Rudziński Samuel, „ IV. 1024.

— **Trocki**

1669, Dziewałtowski Jerzy, VL. V. 37, 48.

— **Upitski**

1674, Puzyna Alex., VL. V. 293.

— **Warszawski**

1668, Krosnowski Al., „ IV. 1023
1674, Mokronowski Kaz., „ V. 310.

— **Wendeński**

1674, Scipio de Campo, Andrzej, VL. V. 292.

— **Wieluński**

1670, Madaleński Seb., VL. V. 70
1674, Madalinski, „ „ 293.

— **Wilkomirski**

1674, Siesicki Dowmant Kazim., VL. V. 288.

— **Wiski**

1674, Jedwabiński Paw., VL. V. 311.

— **Witebski**

1674, Chrapowicki Józef (i Podwoiewodzy) VL. V. 308
ale i:
„ Starosielski Bohd., „ „ 308.

— **Wołkowyski**

1674, Olędzki Teofil, „ „ 278
(Sta Dziewieniski) „ „ 306.

— **Wołyński**

1671, Kozubski Michał, vid. Instruk. Woysk. 1. 9br.; zb. n. I. 734.
1674, Czetwertyński, Xiąże Stef. Swatopełk, VL. V. 301

— **Wyszogrodzki**

1668, Lasocki Wac., VL. IV. 1036, 1065
1669, „ „ V. 34, 37, 48
1670, „ „ „ 69, 70
1673, „ „ „ 217
1674, „ „ „ 245, 278
„ „ Woyciech, VL. V. 312.

— **Ziemie Zakroczymskiey**

1674, Zabicki Józef, „ „ 313
„ Łagona Arnolf, „ „ 315.

Chorąży
Xięstwa Żmudzkiego
1674, Grużewski Jan, VL. V. 296
Ciw. Wiel. Dirwian.
— **Żydaczowski**
1673, Tarnowski Stefan, „ „ 124
1674, Tarnawski* „ „ „ 299.

Ciwun
Berzański
1674, Umiastowski Albrycht z Klimuntu, VL. V. 296.
— **Bierzański**
1674, Rynkowic Polski, Marcyan Bogusł., „ „ 286.
— **Małych Dirwian**
1674, Czaiewski Krz. „ „ 296.
— **Wielkich Dirwian**
1674, Grużewski Jan, „ „ 296.
— **Eyragolski**
1674, Stankiewicz Michał Eustachy, „ „ 296.
— **Korszeński**
1674, Gorski Alexander, „ „ 296.
— **Poiurski**
1674, Kriszpin Kirszenstein Michał, VL. V. 306 zar. Leśniczy Białawieski.*
— **Retowski**
1668, Bielewicz Jan K., VL. IV. 1062
1674, Billewicz Jan M., „ V. 296.
— **Szawdowski**
1674, Sipowicz Gabryel, „ „ 296.
— **Teridzialski**
1674, Woyna Jasienicki Konst., „ „ 326.
— **Trocki**
1670, Rosochacki Franc., „ „ 54 zar. Pisarz ziems. Wileń. VL. V. Konst. WXL.
1673, Tenże, VL. V. 229
1674 „ Mik. Fr., „ „ 241.
— **Twerski**
1674, Gorski Mikołay, „ „ 296.
— **Uzweński**
1674, Woyna Benedykt, „ „ 296.
— **Wieśniański**
1674, Radzimiński Frączkiewicz Kaz. Podkom. Lidzki, VL. V. 287.
— **Wileński**
Kryszpin Marcyan, „ „ 296.

Cześnik (Pincerna)
Koronny
1668, Opaliński Jan, VL. VI. 1018
z Bnina „ „ 1022
1669, Tenże, VL. V. 47
1674, „ (Sta Błoń.) VL. V. 283, 289.

Cześnik
WXL. (Pincerna)
1669, Bokun Henryk, VL. V. 47
1670, Bokun Jan, „ „ 310.
— **Bełski**
1674, Wierzbowski Stan., „ „ 304.
— **Bielski**
1669, Mokrzecki Krzysz., „ „ 35 a takoż nim pisze się Koc Woyciech Kaz. z Koców, VL. V. 35
1674, Chudziński . . . .? Jarochowski. Opowiad. o Elekcyi Jana III. str. 21
1674, Chądziński Jan, VL. V. 315.
— **Bracławski**
1674, Zabokrzycki Alex, „ „ 261, 281, 301, 324
?ale i
1674, Rościszewski And., „ „ 309.
— **Brasławski**
1674, Kamiński Andrzej, VL. V. 287, 321.
— **Ciechanowski**
1674, Minor Krzysztof, VL. V. 285
ale i:
„ Mieczyński Woyc., Dunin VL. V. 313.
— **Czerniechowski**
1668, Gołyński Albert, VL. IV. 1023
1674, Malski Jan, „ V. 295
1674, Iwanicki Marcyan, zarazem Pisarz Grodzki Kiiowski, VL. V. 298, 301
ale i
„ Brzozowski Jan Tob., VL. V. 318
„ i Iwanicki Marc., VL. V. 327.
— **Dobrzyński**
1669, Roiewski Jakub, Oblata Castr. Crac. lib. 97, A. pag. 1678.
1674, Roiowski Jak., VL. V. 289, 299.
— **Grodzieński**
1674, Tołoczko And., „ „ 292.
— **Kiiowski**
1674, Stecki Jan, „ „ 298.
— **Krakowski**
1666, Xięski Mikołay, (otrzymał listem Król. z obozu z pod Jaroszyna 8º Aug.) Obl. Castr. Crac. l. 93. B. p. 2394.
1673, Tenże, zb. n. II. 1306
1674, „ VL. V. 277, 283.
— **Latyczowski**
1672, Wasilkowski Francisz, Relacya Kamieńca wziętego w rkp.

Cześnik

Latyczowski

1673, Dzierzek Jan, VL. V. 124

1674, Kulczycki Krzysz., „ „ 301.

— **Łęczycki**

1674, Grudziecki Woyc., „ „ 293.

— **Lidzki**

1674, Pokorszycki Jerzy, „ „ 288

„ i Dziedzic Jan, „ „ 288.

— **Łomżeński**

1668, Lasocki Remigian Konst., VL. IV. 1036, & 1064, V. 309

1673, Tenże, VL. V. 213

1674, „ „ „ 245

1674? Gliński Krz. „ „ 297.

— **Ziemie Łukowskiey**

1674, Rzewuski Bernat, Beydo VL. V. 315.

— **Mielnicki**

1674, Koc Woyciech, „ „ 315.

— **Miński**

1668, Szołucha Piotr, VL. IV. 1063

1674, Matuszewic Jan, „ V. 326.

— **Mozyrski**

1674, Sturmberk Mik., „ „ 293

„ i Żeligowski Kaz., „ „ 326.

— **Mścisławski**

1669, Czechowski, „ „ 48.

1674, Pożarycki Jan, „ „ 323.

„ i Cedrowski Stef., „ „ 326.

— **Nowogrodzki**

1672, Zabokrzycki, zb. n. II. 976.

1674, Puzyna Hieronim, VL. V. 293 ale i

„ Bykowski Wiktor, „ „ 293

„ i Woyniatt Michał, „ „ 297

„ i Czyrski Alexand., „ „ 297 ale i

„ Korsak Samuel, „ „ 305

„ i Zawlicki Andrzey „ „ 321.

— **Ziemie Nurskiey**

1674, Godlewski Stan., „ „ 314

„ zarazem i Podstarości Grodzki Ostrowski.

— **Orszański**

1674, Posudzieiowski Krzysztof, VL. V. 288.

— **Oszmiański**

1674, Wład. Łubiański Ichnatowicz (i Podstarości O.), VL. V. 286 ale i

„ Biesiecki Tomasz „ „ 287 ale i

Zub Jan „ „ 288 ale i

„ Michałowski Ad. „ „ 293.

Cześnik

Parnawski

1674, Wilczopolski, Prendota Pczołka VL. V. 302.

— **Płocki**

1668, Szydłowski Paweł, VL. IV. 1023 & 36 & 64

1669, Tenże, VL. V. 33

1673, „ „ „ 107

1674, Boianowski Piotr, „ „ 307.

— **Podlaski**

1674, Łyczko Mik. VL. V. 315, 317.

— **Podolski**

1668, Karwowski Jan, zb. n. I. 350

1672, Wasilkowski Józef, Relacya Kamieńca wziętego w rkp.

1674, Jarnowski Stef., VL. V. 298 ale i!

„ Humiecki Kazm., „ „ 302.

— **Połocki**

1674, Zaba Hieronim, „ „ 304

„ Rayski Henryk, „ „ 321.

— **Poznański**

1668, Złotnicki Jan Mik., zb. n. I. 348

1670, Rydzyński Łukasz, VL. V. 71

1672, Złotnicki, zb. n. II. 1090

1673, Tenże; zb. n. II. 1216.

— **Przemyski**

1670, Żurowski Stanisł., VL. V. 72.

— **Rawski**

1669, Pikarski Anzelm, „ „ 48

1674, Nowomieyski Flor., „ „ 318.

— **Sanocki**

1670, Polański Piotr, VL. V. 68, 72.

— **Sendomirski**

1672, Wąsowicz, Diariusz Seym. II. 764

1673, Wąsowic Zbign., VL. V. 102

1674, Tenże, „ „ 290.

— **Sieradzki**

1668, Zaręba Alex. Tymienicki, VL. IV. 1063

1669, Tomicki Konst., i tenże jeszcze i do roku

1674, patrz VL. V. 48, 52, 213, 242, 266, 277, 280, 293, i zb. n. I. 743.

— **Siewierski**

1674, Bułharyn Jerzy, VL. V. 306.

— **Słonimski**

1674, Bielecki Wład., „ „ 292 ale i

„ Ciechanowicz Mik. „ „ 306.

— **Smoleński**

1674, Minkiewicz Kaz., „ „ 309.

— **Sochaczewski** (Pincerna)

1668, Wysocki Kaz., VL. IV. 1024

Cześnik
Sochaczewski
1674, Wysocki Franc. Kaz., VL. V. 247, 322
ale i
„ Izbiński Arnolf, VL. V. 319.
— **Starodubowski**
1674, Zębocki Wład., „ „ 297
„ Gymbut Jan Bogus., „ „ 303.
— **Trocki**
1674, Charmański Kaz., „ „ 292.
— **Wendeński**
1674, Okuszko Kaz. Hier. „ „ 287
„ Zołok Jan Karol, „ „ 297.
— **Wieluński**
1674, Tomicki Konst., „ „ 294.
— **Wileński**
1674, Dąbski Kaz. Stan., „ „ 280
„ „ ale Dąbrowski, „ „ 286.
— **Wiski**
1674, Mocarski Mikołay, „ „ 311.
— **Witebski**
1674, Okmiński Stef. Bohusz (i Sędzia), „ „ 308.
— **Wołyński**
1668, Kosakowski Piotr Jędrzey, VL. IV. 1023. Zb. n. I. 399.
1669, Tenże, VL. V. 48
1674, „ „ „ 301.
— **Ziemie Wschowskiej**
1674, Piniński Jarosz, „ „ 285.
— **Zakroczymski**
1674, Prusinowski Jakub, „ „ 313.
Dziekan
Kamieniecki
1674, Leszczyński Paw. X., „ „ 302.
Dzierżawca
Czerswacki, Sudziłowski
1674, Bielecki Branski Andrzej. „ „ 308.
— **Markowicki, Olwicki, Ozierzycki, Pilwicki**
1674, Chrapowicki Jan Antoni, Wda Witepski, VL. V. 308.
Generał
Artilleryi Kor.
1666, Wolff Jan, umarł. Mss. Diar. Sejm. w bibl. Suskiej, Klokoc.
1669, Kątski Marcin, Sta Przemyski, VL. V. 47
1674, Tenże. „ „ 278.
— **Artilleryi WXL.**
1674, Gąsiewski Mathias Corvinus, Sta Lozdziensis, „ „ 286.
Generał Maior
JKM.
1674, Reymer Mathiasz, „ „ 327.
Generał
Podolski
1673, Potocki Mikołay, VL. V. 117.
Gubernator
Szkłowski
1674, Jackowski Bazyli, „ „ 309.
Horodniczy
Brześciański
1674, Grabowski Kryst., „ „ 321.
— **Czerniechowski**
1674, Bergelewicz Jan, „ „ 327.
— **Łucki**
1674, Dyakowski Stefan, „ „ 324.
— **Miński**
1674, Wołodkiewicz Marc. Kaz. (i Podstarości), „ „ 326.
— **Mścisławski**
1674, Malawski Stan., „ „ 306
ale i
„ Ilinicz Bazyli, „ „ 322.
— **Orszański**
1674, Pasek Jan, „ „ 302.
— **Radoński**
1674, Drohinicz Ludwik, „ „ 297.
— **Smoleński**
1670, Ciechanowicz Hier., na Pozornowie, VL. V. Konst. WXL. 16
1674, Ciechanowicz Alexan.? VL. V. 302 (czy myłka z Pisarzem?).
— **Starodubowski**
1674, Gintowt Gabr., VL. V. 309.
— **Trocki**
1674, Gintofft Mich. Gab., „ „ 278.
— **Wilkomirski**
1674, Niedruszlański Jan Karol, „ „ 288.
— **Witebski**
1678, Kossow Stef. Ant., „ „ 308.
— **Włodzimirski**
1674, Woyna Orański, Józef, „ „ 301.
— **Xięstwa Żmudzkiego**
1674, Billewicz Alex., „ „ 296.
Instigator
Koronny
1668, Tański* Jan, VL. IV. 1018
1669, Tański Jan, „ V. 47
1673, Zambrzycki Jan, „ „ 220
1674, „ „ „ 311.
— **WXL.**
1669, Zembrzycki Jan, na Zembrzycach, „ „ 34
„ Tenże, „ „ 47.
Kanclerz
WK.
do 1650, Ossoliński Jérzy, †

clerz

WK.

do 1652, Leszczyński Jędrzej,
„ 1658, Koryciński Stefan, †
„ 1666, Praźmowski Mik.
„ 1677, Leszczyński Jan, (post. na Wojew. Bracławskie)
„ 1678, Wydźga Stefan
„ 1688, Wielopolski Jan, † 15|2 1688
„ 1702, Donhoff Jérzy, †

W. WXL.

od 1656
do 1684, Pac Krzysztof, umarł dnia 10|1 1684, Des Noyers, list z 14|1.

Królowej Jeymci

1669, Leszczyński Bogusław, Prob. Płocki, VL. V. 47.

tan

JKM.

1674, Zyberk Wolter, „ „ 327.

telan

Bełzki

1664, Myszkowski Fran., (Nies.)
1674, Niezabitowski Lud. Alex. (Nies.)

Biechowski

1660, Szołdrski Jan,
.... Łącki Jan,
.... Szołdrski Stanisław.

Biecki

1659, Michałowski Jakub, Obl. Castr. Crac. l. 88, p. 202
1670, Dąbski Jacek, (Nies.), VL. V. 69, 72
.... Tarnowski Michał Stan., (przed 1689, post. na Sieradz.)
1690, Kuropatnicki Jędrzej,
„ Jan,
„ Michał

Bracławski

do 1673, Stępkowski Stefan, †
w. „ Leduchowski Stef., VL. V. 99
.... Koryciński Fran., 1696, †

Brzeski-Kujawski

1674, Grudziński Malcher, VL. V. 297
.... Dąbski Zygm., w r. 1684
.... Pstrokoński Spytek, † 1685
.... Grudziński Kazim., 1696.

Bzesko-Litewski czyli **Brześciański**

1669, Kurcz Stef., VL. V. 7, (postąpił na Woj. Brześciańskie)
1674, Piaseczyński Stef., VL. V. 276 (post. na Woj. Smoleńskie).

Brzeziński

1666, Skrzyński Stan., (Nies.)
do 1683, Olszewski Jan
.... Siemianowski Marc.

Kasztelan

Bydgoski

do 1667, Sokołowski Stan.
(1680), Lubstowski
(1690), Niemoiewski Jędrzej.

— **Chełmiński**

od 1662
1672, Kretkowski Dam. zb. n. II. 790
1674, „ „ VL. V. 322
1675, Łoś Jędrzej,
Działyński Jan † 1679
Działyński Michał † 1681
do 1683, Łoś Władysław, (post. na Wojew. Pom.)
Czapski Sebast. †
Zawadzki Kazim., † 1691
do 1697, Przebendowski Jan, (post. na Woj. Malborskie).

— **Chełmski**

1670,
1673, Piaseczyński Jan, VL. V. 73, 125
.... Zamoyski Jan
1681, Działyński Michał, (post. na Wojew. Chełmińskie)
1687, Druszkiewicz Stanisław, Msc. Wil. 47. I., 141
1691, Tenże, Arch. Szcz. 18. 171.

— **Ciechanowski**

1633, Wessel Franciszek
.... Krasiński Stanisław
.... „ Dominik
.... „ Ludwik
.... „ Jakub
.... „ Radzimiński Antoni.

— **Czechowski**

1652, Ciekliński
Bogucki Jan
Lanckoroński Przecław
1673, Gniewosz Jan
Ligęza St. czy Achacy.
Hinek
Kochanowski † 1689
1690, Chomętowski Jakub.

— **Czerniechowski**

1671, Silnicki Gabryel, zb. n. I. 629, do 1676, (postąpił na Kasztel. Kam.)
.... Fredro Stanisław, † 1677
.... Proski Jan, 1699.

— **Czerski**

1668, Goidzki Bernat, VL. IV. 1059
1674, Rudziński Samuel,
do 1676, (Stan.), † „ V. 309
do 1696, Morsztyn Stan., (post. na Wojew. Mazowieckie).

Kasztelan

Dobrzyński

1667, Zboiński Jakub
1679, Kępski ... h. Jastrzębiec
1696, Sierakowski ... h. Ogończyk.

— **Elbląski**

.... Konopacki Jak. Oct.
.... Działyński Jan 1698, 1690
.... Niewieściński Stan. † 1695.

— **Gdański**

od 1661
do 1675, Smogulecki Mik. †
do 1676, Działyński Michał, (postąpił na Kaszt. Chełmińską)
.... Heidensztein Reinhold
.... Tuchołka Jan † 1691
.... Borowski Marc. Kaz. † 1709.

— **Gnieźnieński**

1669, Sielski Alex., VL. V. 7
1678, Tuczyński Stan., (Nies.), umarł 1682, Arch. Szcz.
od 1694
do 1697, Gurowski Melch., (Nies.), (postąpił na Kaszt. Pozn.).

— **Gostyński**

1650, Sadowski Marcin
.... Kuciński Jérzy
.... Załuski Wawrzyniec
1685, Rylski Michał,
.... Głuski Tomasz.

— **Halicki**

1653, Cetner Alex., (Nies.)
.... Stanisławski, (Nies.)
1671, ? nie nazwany, zb. n. I. 704
— septuagenarius „ 724
do 1690, Zamoyski Kazim., (Nies.) (post. na Woj. Bełskie 1690)
do 1691, Karczewski Tomasz, † (Rkp. Wil. 163, 4, I. 35.)
do 1706, Skarbek Krzysztof, †

— **Inflantski**

do 1689, Felkierzamb Otto, (postąpił na Woj. Czern.)
1689, Berk Wład., Arch. Szcz. 16. 4.

— **Inowłodzki**

(1655), Wierzbowski Władysław, (postąpił na Województwo Brzesko-Kujawskie)
.... Dąbski Jan
.... Małachowski Józef.

— **Inowrocławski**

do 1669, Szczawiński Paweł
w 1670, Fredro Andrz. Max. z Pleszowic, VL. V. 72
.... ? Szczawiński Jakub Albr. (postąpił na Kasztelanią Łęczycką)

Kasztelan

Inowrocławski

.... ? Kadzidłowski Woyciech
do 1684, Dąbski Zygm., (post. na Wo Kujawskie)
.... Lasocki Albr. † około 1690
od 1693, Grzybowski Fr., (Arch. Szcz.

— **Kaliski**

1670, Radomicki Kazim., VL. V. 7
..... Łącki Jan, 1676
.... Gałecki Fr. (po 1691, postąpi na Kaszt. Pozn.)
.... Przyiemski Wład. do r. 1698 (post. na Wojew. Kaliskie).

— **Kamieniecki**

od 1661
do 1674, Bieganowski Mik., †
„ „ Potocki Paweł, †
„ 1678, Silnicki Gabryel, †
......, Potocki Stanisł., (syn jego Jan zwany pod r. 1685 Kasztelanicem Kam.)
„ 1689, Makowiecki Rafał, †
„ 1693, Szembek Franc., († 29 marca 1693, Arch. Szcz.)
„ 1704, Zaboklicki Nik., (post na Woj. Podolskie).

— **Kamieński**

(1670), Tolibowski
1683, Siemianowski Marc., (post. na Brzezińską)
.... Potocki Stanisław.

— **Kijowski**

1670
1671, Podlodowski Mik., zb. n. I. 648
do 1681, Niemirycz Stefan, (post. na Wojew. Kijowskie)
„ 1683, Jaskólski Stan. Mar., (post. na Woj. Czerniechowskie)
„ 1688, Dziduszycki Francis., (post. na Woj. Podolskie).
„ 1696, Kuropatnicki Hier. †

— **Konarski, Kuiawski**

1670, Dąbski Jacek, (postąpił na Kasztelanią Biecką)
.... Dąbski Ludwik
1685, Donhof Karol Kasper
.... Gaiewski Franciszek.

— **Konarski, Łęczycki**

1674, Mniewski Jan, VL. V. 293
po 1683, Garczyński Stanisław
1696, Walewski Konstanty.

— **Konarski, Sieradzki**

1648, Bogdański Stanisław
.... Tarnowski ... h. Jelita,
.... Przerębski

aszteian

Kowalski
1662, Trzebuchowski Jan, (Nies.)
1674, Jemielski Stan, Kasztelanic Kowalski, VL. V. 243
.... Wierzbowski Mik.
.... Konarski Stan.
.... Jarnowski Jędrz.

— **Krakowski**
1647, Sobieski Jakub, † tegoż roku
do 1651, Potocki Mikołay
„ 1681, Warszycki Stan., † w styczniu
„ 1682, Wiśniowiecki Dymitr, †
„ 1682, Koniecpolski Stanisł.
„ 1691, Potocki Jędrzej †
„ 1702, Jabłonowski Stanisław.

— **Kruszwicki**
(1660), Szczawiński Sam. Konst.
(1688), Czapski Jan Chryz.
.... Szczawiński Mik.

— **Krzywiński**
1670, Miaskowski Max., VL. V. 70
.... Radoliński Jędrzey.

— **Lendski**
1670, Łaszcz Zygmunt, VL. V. 70
.... Miaskowski Maciey
1690? Rydzyński Woyciech.

— **Liwski**
1664, Radziszewski
1670, Oborski Adam
1678—1696, Oborski Ludwik Konst.

— **Lubaczewski**
1670, Stadnicki Jęd. Sam. VL. V. 72
do 1678, Stadnicki Wik., (post. na Przem.)
.... „ Mik.?
.... Snopkowski...?
1682, Druszkiewicz Stanisł., Ms. Wil. 162, I. 17
1683, Tenże; Załuski I. 843, (postąpił na Chełmską)
po 1694, Prusinowski Łukasz.

— **Lubelski**
od 1664
do 1695, Parys Felix, † (1670, VL. V. 70)

— **Lwowski**
do 1677, Fredro Andrz. Max., (post. na Woj. Podol.)
„ 1678, Zamoyski Marcin, (postąpił na Woj. Bracł.)
„ 1683, Kątski Marcin, (post. na Woj. Kijow.)
„ 1685, Fredro Jerzy Bogusł., (ustąpił)
„ 1724, Fredro Joz. Stan. †

— **Łęczycki**
do 1679, Szczawiński Jakub Albr., (postąpił na Woj. Inowr.)

Kasztelan

Łęczycki
.... Gębicki Paweł w 1682,? (Nies.)
od 1692
do 1702, Towiański Jerzy, (post. na Woj. Łęcz.).

— **Małogoski**
1667, Skarszewski Stanisł.
1676, Derszniak Alex., (Nies.)
.... Krasiński Mik.
1690, Lipski Jan Fran.

— **Międzyrzecki**
do 1670, Ciświcki Fran., VL. V. 71
1672, nie wymieniony, zb. n. II. 901, 951
Żychliński Adam
Kamieniewski Stefan
Rzeszowski Mik.
Sokolnicki Gabr.
Gębicki Paweł
Błeszyński Jakub?
od 1681, Rozrażewski Jan Francisz., (ze Szremskiej, według Diaryusza Sejm. 1681)
do 1694, Gurowski Melchior, (postąpił na Kaszt Gniezn.).

— **Miński**
do 1671, Rusiecki Stef. †
.... Judycki Alex. 1677
.... Rusiecki Stan., 1691
.... Wychowski N.
.... Kierdey Hier., (post. na Kaszt. Żmudzką)
.... Lubecki N....
.... Puzyna Jędrz.
.... Szczuka N., (Mich. Gratian?)

— **Mścisławski**
1661, Białozor Stanisław
.... Ryszkowski Paweł, † 1702.

— **Nakielski**
do 1672, Opaliński Jan Leop.
.... Lubstowski
.... Zaleski Alex.
.... Gębicki Jan.

— **Nowogrodzki**
.... Zienowicz Jerzy
.... Judycki Mik., (1671)
do 1678, Jesman Krzysztof, (postąpił na Woj. Smoleńskie)
.... Przezdziecki Mik.
.... Woyna Alex....

— **Oświecimski**
od 1661
do 1685, Stokowski Paweł, (postąpił na Woynicką)
.... Piegłowski Jan.

Kasztelan

Płocki

od 1648
do 1673, Krasiński Gabryel, †
.... Krasiński Stan.?
do 1688, Zieliński Grzegorz, (postąpił na Woj. Płockie)
„ 1695, Gębicki Stefan, †
.... Donhoff Fran.

— **Podlaski**

od 1667
do 1682, Łużecki Karol Stanisław, (post. na Woj. Podol.)
„ 1687, Oborski Marcin, (post. na Woj. Podlaskie)
.... Bykowski Mik., (1690)
„ 1704, Godlewski Wal., †

- **Połaniecki**

1670, Borkowski St., Dunin, VL. V. 75
1683, (Nies.)
1685, Dunin Mikołay
1690, Pękosławski Mik.

-- **Połocki**

1670, Korsak Jan, VL. V., Konstyt. WXL. Nr. 19
.... Pac Michał Kazim., (1700).

- **Poznański**

od 1656
do 1678, Grzymułtowski Krzyszt., (post. na Woj. Pozn.)
„ 1680, Krzycki Stanisł. †
„ 1687, Breza Woyciech, (post. na Woj. Kaliskie)
jeszcze
1691? Opaliński Jan, † (Arch. Szcz.)
do 1697, Gałecki Franc., (post. na Woj. Inowrocł.).

— **Przemętski**

1638, Pogorzelski Jędrz.
Gorayski Mik.
Rozrażewski Franc.
po 1673, Gocłowski Jakub Piotr
Błeszyński Jakub, (postąpił na Międzyrzeck.)
Morawski Jan, (około r. 1700) (Niesiecki).

— **Przemyski**

1661, Lanckoroński Jacek
1678, Stadnicki Wiktoryn
.... Tarło Mik. Jan
.... Krasicki Marcin Konst.
1690 — 1693, Ustrzycki Mik.
1693, Woiakowski Jan.

— **Raciąźski**

.... Kryski Stanisł.

Kasztelan

Raciąźski

1674, Kryski Stan., (syn poprz. Nies. VL. V. 307
1696, Kępski Mikołay.

— **Radomski**

już 1668,
do 1678, Głogowski Mik., VL. IV. 1022
.... Borek Józef, był nim jeszcze 1692, Arch. Szcz. 2. 47
.... Morsztyn Fran.
.... Lanckoroński Jan.

— **Rawski**

.... Mokronowski Woyciech, (1660)
1674, VL. V. 318 †
do 1693, Załuski Alex. Józef, (postąpił na Woj. Rawskie)
„ 1714, Załuski Hier.

— **Rogoziński**

do 1670, Morsztyn Alex., (post. na Woj. Wendeńskie)
1670, Gębicki Stefan, VL. V. 71
1679? Kierski Krystyan,
1685, Grabski Stan.
1693, Kozmiński Adam
do 1697, Poniński Hier. Adam, (post. na Gniezn.).

— **Rozpierski**

od 1688, Suchecki Stan.
.... Urbański Wojc., 1690
.... Biernacki Wład.

— **Rypiński**

.... Pigłowski....
1674, Kuczborski Jan, VL. V. 299
.... Dziewanowski Jędrz.

— **Sandecki**

do 1670, Stanisławski... †
.... Rupniewski Michał Krzysztof
od 1671, Przerębski Mikołay; (jemu konferuje Król tę kasztelanią d. 8 Marca 1671, »post Christ. Mich. Rupniowski«; Obl. Castr. Crac. I.98. A. p. 587; jak u Niesieckiego wszedł pomiędzy nich Teofil Rupniewski i Woyciech R.?)
.... Breza N., około 1690
.... Czerny Michał, około 1697.

— **Sanocki**

1671, Jaskólski Mariusz, zb. n. I, 523, VL. V. 299, (post. na Kaszt. Kijow. rok?)
1676 — 1678, Makowiecki Raf. Kaz. (post. na Kaszt. Kamien.)
1683, Ustrzycki Maciey Stan.
1685 — 1689, Szembek Fran., (postąpił na Kamieniecką)

Kasztelan

Sanocki

1690, Firley Jan
1690, Domaszewski Kazim.
.... Ożarowski
.... Ustrzycki Klemens
.... Jaruntowski Adam, (Nies.).

— **Santocki**

1670, Miaskowski Woyc., VL. V. 70
.... Gaiewski Łukasz
1676, Miaskowski Adryan, (post. na Szremską)
.... Smoszewski Stan.
.... Święcicki....

— **Sendomierski**

od 1662,
do 1678, Tarnowski Alex. Gratus; †
„ 1698, Bidziński Stefan; (post na Woj. Sendom.).

— **Sieradzki**

.... Grzymułtowski Stan.
.... Tarnowski Michał Stanisław, (po 1670)
do 1689, Grudziński Mik., †
„ 1690, Małachowski Franc., † (już 17 lutego prosi Biskup Krak. o tę kasztelanią dla synowca swego Stanisława).
„ 1692, Małachowski Stanisł., (post. na Woj. Kaliskie)
„ 1699, Lipski Alex., (p. na Woj. Kal.)

— **Sierpski**

do 1641, Krasiński Woyciech
(1650), Radzanowski....
.... Kuczborski Maciey
.... Dąbski Woyciech
1674, Zieliński Lud., VL. V. 307
Zaliński...
1685, Szydłowski Paweł
1696, Kowalewski Jędrz.

— **Słoński**

1670, Tolibowski Mikołaj
.... Charczewski Sebast., (N.).

— **Smoleński**

od 1659
do 1670, Wilczek Fran., †
.... Donhoff Jan
.... Kandzierzawski Hier., (1678)
... Chrapowicki Ant., (1697).

— **Sochaczewski**

.... Jarzyna Marcin
1673, Sladkowski Piotr, (Obl. Castr. Crac., l. 100 B., p. 1888, wymienia go już Kasztel. Soch. d^a 24° Marca 1673.)
1696, Jarzyna Stanisł.

Kasztelan

Spicymirski

1661, Walewski Stef.
po 1674, Trzebicki Stan.
.... Pstrokoński Maciey.

— **Szremski**

1670, Przyjemski Piotr, VL. V. 70
(1676), Miaskowski Adryan
do 1681, Rozrażewski,... (post. na Międzyrzecką, Diar. S. 1681)
1681, Grabski po Rozrażewskim,... tamże.

— **Trocki**

od 1653
do 1680, Kopeć Jan Karol, †
„ 1683, Brzostowski Paweł Cypr., (postąpił na Woj. Trockie).
„ 1685 Kierdey Jan, †
do 1689, Orda Stan. Winc., † 7° czerw., Arch. Szcz. 16, 249
„ 1697, Sapieha Kazim., (post. na Woj. Trockie).

— **Warszawski**

1670, Ciosnowski Stan.
1672, Oborski Jan, (Nies).
1673?
.... Narzymski...

— **Wieluński**

1661—1671, Radoszewski Jędrz.
1678, Giżycki Chryzost.
.... Radzieiowski Jan Szczęsny
1683, Tomicki Konstanty
.... Wężyk Fran.
.... Olszewski Stan.
.... Siemianowski Marcin
1690—1693, Urbański Woyciech
1694, Siemianowski Mikołay.

— **Wileński**

do 1666, Radziwił Michał, (post. na Woj. Wil.)
„ 1670, Pac Michał
„ 1672, Pac Stefan Mikołaj, później Biskup Wileński
1672, Kotowicz Jędrzej, zb. n. II. 839. [Pac był Kasztelanem Wil. do r. 1672, dopokąd nie został nominatem Wileńsk.; po nim już 1° Lutego 1672 Kotowicz mianuje się Kasztelanem Wileńskim; jak w Niesieckiego wydaniu Bobrowicza wszedł pomiędzy nich Zawisza, nie umiem wytłómaczyć.]

— **Wiski**

1648, Przedwojewski Alex.,
Baranowski Stan. Jastrzębiec

Kasztelan

Wiski

1674, Żochowski Adryan, h. Brodzic (Niesiecki)
1685, Drozdowski Floryan.

— **Wiślicki**

1647? Oleśnicki Zbign.
.... Koryciński Ligęza
.... Roiowski Jak., po 1674, † 1703.

— **Witebski**

.... Limont Marcin, po 1662,
do 1687, Donhoff Krzysztof, †
„ 1698, Kocieł Mich. Kazim., (post. na Kaszt. Trock.).

— **Wołyński**

do 1658, Bieniewski Kazimierz, (post. na Woj. Czern.)
„ 1674, Lubowiecki Jan Fran., †
.... Leduchowski Stefan, †
„ 1684, Wielhorski Jérzy, †
„ 1685, Zaborowski Stefan, †
„ 1704, Leduchowski Fran., †

— **Woynicki**

od 1648
do 1667, Wielopolski Jan, (ociec), (post. na Woj. Krak.)
od 1667. 8. 14, (Obl. Castr. Crac. l. 94. p. 1224, i l. 96. p. 350)
do 1685, Skarszewski St., h. Leszczyc †
„ .... Stokowski Paweł, †
.... Jordan Fr., † 1694.

— **Wyszogrodzki**

do 1681, Lasocki Adam, VL. V. 75, 312
.... Czosnowski Adam.

— **Zakroczymski**

1648, Łopacki Mik.
1670, Olędzki Tom., VL. V. 70
.... Mierzeiewski?
.... Lasocki Wład.
1696, Bieliński Adam.

— **Zawichostki**

1661, Kurdwanowski Paweł
1677, Gniewosz Jan
.... Morsztyn Mich. Waler.
od 1683, Tarło Alexander
.... Tarło Stanisł., (post. na Woj. Lubelskie 1688)
.... Porębski Zygmunt.

— **Żarnowski**

.... Tarnowski Jan Gratus
1673, Radoński, zb. n. II. 1305
1678, Tęgoborski Jan
1685,
do 1694, Chomętowski Marcin, (post. na Woj. Bracł.).

Kasztelan

Zmuydzki

1670, Orda Stan. Win., VL. V. Konstytucye WXL., Konstytut. 19, (był nim jeszcze 1682; Arch. Szcz.), post. na Kaszt. Trock.)
1683, Grotauz Eust., †
.... Kierdey Hier., (około r. 1695, Niesiecki).

Kawaler

Maltański

1674, Lubomirski Hieronim; tak tylko podpisał się przy Juramentum Jana III, VL. V. 280.

Komornik

graniczny Bełski

1674, Lesiecki Jan, VL. V. 304.

— **Brześciański**

1674, Wierzbicki Jak. Wł., VL. V. 321.

graniczny Chęciński

1674, Wąsowicz Kar. Kaz. „ „ 241
„ Tenże „ „ 290.

— **Czerski**

1674, Lachowski Andrz., „ „ 309.

— **Ziemie Drohickiey**

1674, Dybowski Ludwik, „ „ 316
ale i:
Smorczewski Grzeg., „ „ „
i Borychowski Mac. „ „ „

— **Ziem. Gostyński**

1674, Czerski Hiac. Kan., „ „ 320.

— **graniczny Inowrocławski**

1674, Ostrowski Alex., „ „ 298.

— **graniczny Krakowski**

1669, Chrząstowski Piotr z Brzezia, „ „ 30.

— **Ziemi Krakowski**

1674, Szelezecki Andrz., „ „ 284.

— **graniczny Kiiowski**

1674, Wyszpolski Stefan, „ „ 298.

— **Powiatu Lidzkiego**

1674, Prokopowicz Daniel, „ „ 288
„ i Kulesiński Konst. Dymitr „ „ „
i Pieskiewicz Serafinowicz Mikołaj, „ „ „

— **graniczny Lubelski**

1674, Poniatowski Jan oraz Podwojewod. Lub., „ „ 303.

— **graniczny ziemski Lwowski**

1674, Mrozowicki Paweł (i Żydaczowski), „ „ 300.

— **graniczny Łęczycki**

1674, Zdzichowski Piotr, „ „ 293.

— **ziemski Mielnicki**

1674, Zaleski Krzysztof, „ „ 316.

Komorni

Nurski

1674, Biały Walenty, VL. V. 315.

— **Ziemie Ostrowskiej (Podlaskie)**

1674, Kuczyński Adam, „ „ 315.

— **Podolski**

1674, Dydyński Jerzy, „ „ 302.

— **Ziemie Przemyskiey**

1670, Wolski Jan Gosek z Kochanowa „ „ 72

1674, Gurski Adam, „ „ 300.

— **Radzieiowski**

1674, Słucki Paweł, „ „ 311.

— **graniczny Sendomirski**

1674, Tynicki Jérzy, Sekr. JKM. „ „ 290.

— **graniczny Sieradzki**

1674, Ostrowski Kazim., „ „ 293.

— **graniczny Ziemi Sochaczewskiey**

1674, Zaboklicki Konst., VL. V. 319.

— **graniczny Warszawski**

1674, Szopski Franciszek Kazimierz, „ „ 310 ale i

„ Zerzyński Przecław, „ „ 310.

— **Ziemi Warszawskiey**

1674, Zaborowski Jan, „ „ 313.

— **Wąssoski**

1674, Świderski Woyc., „ „ 311.

— **graniczny Wieluński**

1674, Bielski Wierusz Zyg. i Podstarości Wieluński „ „ 294.

— **Wiski**

1674, Czerwonka Jan, „ „ 311.

— **graniczny Wiski**

1674, Danowski Woyc., „ „ 311.

— **ziemski Witepski**

1674, Przesmycki Jan, „ „ 308.

— **graniczny Wyszogrodzki**

1674, Gawarecki Jérzy, „ „ 312.

— **Zakroczymski**

1674, Zaborowski Woyc., „ „ 313.

— **graniczny Zatorski**

1674, Sławiński Paweł, „ „ 285.

— **Xięstwa Żmudzkiego**

1674, Budryk Piotr, „ „ 297.

Koniuszy

Koronny

1668, Szmeling Stan., VL. IV. 1018

1669, Tenże Wład.? „ . 46

1673, „ Stan. „ „ 219

1674, „ VL. V. 310, 312

1676, Matczyński Marek, (na Sejmie Kor.) Sta Grab. VL. V. 370.

Koniuszy

WXL.

1668, Radziwiłł Bogusław, Sta Brański VL. IV. 1038

Barski, Poszerw. „ „ 1066

1669, Tenże (Possewiński) „ V. 30

1669, Sapieha N.? „ „ 46

1674, Sapieha Franciszek, (Sta Olkie.) VL. V. 276, 280, 287.

— **Królowej Jejmci**

1669, Olszowski Hieronim, Sta Wieluński, VL. V. 47

Sta Kapinoski „ „ 119.

— **Brasławski**

1674, Szczyt Zabielski Jér., „ „ 304.

— **Upitski**

1674, Szopowski Jérzy, „ „ 288.

— **Wilkomirski**

1674, Kościałkowski Mik., „ „ 288.

Krayczy

Koronny

1668, Leszczyński Wacław, Sta Kowalski, VL. IV. 1018, 1022

1669, Tenże, VL. V. 30, 47

1673, „ „ „ 103

1674, „ Jan(?) Sta Ostrzesz. „ „ 285.

— **WXL.**

1668, Ogiński Mar., VL. IV. 1018, 22

1669, „ (Marcin?) VL. V. 30

„ „ Martian „ „ 37

„ „ „ „ 47

1670, Dolski Jan Karol, VL. V. Konstytut. WXL. 19ta zb. n. I. 708

1673, Tenże, VL. V. 103

1674, „ „ „ 322.

— **Królowey Jejmci**

1674, Kochanowski Piotr Korwin, Sta Radomski, VL. V. 289.

— **Xięstwa Żmudzkiego**

1674, Sągayło Stefan, „ „ 297.

Kuchmistrz

Koronny

1668, Zaleski Jan, Sta Suraski, Mszczonowski, VL. IV. 1067

1669, Tenże, VL. V. 47

1674, Tenże, „ „ 310, 322.

— **WXL.**

1674, Siesicki Dowmant Kazim., VL. V. 288.

Lantwoyt Witebski

1674, Olszewski Jérzy, VL. V. 308.

Leśniczy Knyszyński

1674, Plater-Berk Fab., „ „ 327.

Leśniczy Koniawski i Dubicki
1674, Kurcz Stef., Wda Brześciański, VL. V. 320.
Lwowianie
1674, Tomicki Benedykt Adam, Prawa oboga y Medycyny Doktor, Rayca y Poseł Lwowski, VL. V. 301
„ Kupiński Woyciech Alexander, Assesor y Poseł Lwowski „ „ „
Łowczy
Koronny
.... Morsztyn Tobiasz, „ „ 123
1677, Zieleński Jan, „ IV. 950
1668, Zelecki Jan, „ „ 1018
a Niesiecki przywodzi go jako: »Zieliński herbu Świnka, Łowczy Kor. Sta Bydgoski.«
1673, Poległ pod Chocimem 11° listopada. Listy u Ambroż. Grabowskiego, Ojcz. Sp. II, 281.
— **WXLit.**
1668, Tyzenhaus Jędrzej, (Sta Wendeński, Uświatski, Szmeltyński, Mostowski, Gołębski, VL. IV. 1018, 1024, 1038, 1068
1669, Tenże (Jan)? VL. V. 47
1670, „ Andrz. VL. V. Konstyt. WXL. 20
1674, Słuszka Józ. Bog., VL. V. 326.
— **Bełski**
1674, Chmil Jan, „ „ 304.
— **Brzesko-Kuiawski**
1672, Jarnowski Woyc., „ „ 298.
— **Czerniechowski**
1670, Suchodolski St., zb. n. I. 548.
— **Czerski**
1674, Cieciszewski Stn., VL. V. 245, 300
?
„ Chomentowski Fr. Socha, „ „ 290.
— **Drohicki**
1673, Kuciński Walenty (i Podstarości), „ „ 224
1674, Tenże (Kuczyński), „ „ 246
„ Kurczyński „ „ 315.
— **Grodzieński**
1674, Gazuba Jan, „ „ 292.
— **Wdztwa Kijowskiego**
1668, Kowalowski St. Kaz. „ IV. 1062
1669, Tenże, „ V. 37
1670, Tenże, „ „ 54
zb. n. 564, 594
1673, Kowalewski, VL. V. 102, 214

Łowczy
Wdztwa Kijowskiego
1674, Kowalewski Stn. Kaz., VL. V. 243, 266, 280, 298.
— **Kowieński**
1674, Lwowicz Beynar Kazimierz, VL. V. 297.
— **Ziemie Liwskiey**
1674, Cieciszewski Jacek, „ „ 314.
— **Lwowski**
1671, Strzałkowski Remigian Jan, dispositia Wojska zb. n. I. 703, 734; Instr. Woysk. z 1° 9bra.
— **Łęczycki**
1674, Tarnowski Desid. VL. V. 293.
— **Łomżeński**
1669, Szydłowski Jan, „ „ 34
1674, Tenże, „ „ 307
ale i
„ Suchcicki Polichr., „ „ 313, 315.
— **Łukowski**
1671, Radliński, zb. n. I. 703
1673, Tenże, „ II. 1306
1674, Olendzki Kazm., VL. V. 303.
— **Mielnicki**
1674, Mleczko Stanisł., „ „ 315.
— **Nowogrodzki**
1668, Charliński Jan, „ IV. 1023
1674, Suryn Remian, „ V. 298
ale i
1674, Darewski Andrzej, „ „ 306.
— **Ziemie Nurskiey**
1674, Miedziałkowski Ig., „ „ 315.
— **Orszański**
1674, Ładziński Krzysz., „ „ 309.
— **Owrucki**
1674, Woynarowski Jan, „ „ 298.
— **Płocki**
1674, Kuczborski Stan., „ „ 307.
— **Podlaski**
1669, Kalinowski Stanis., Obl. Castr. Crac. I. 97 A. p. 1606
1670, Hynek, Zygmunt Topor, VL. V. 69, 71
1674, Karski Kazimierz, VL. V. 317.
— **Połocki**
1674, Oskierka Piotr, „ „ 304.
— **Przemyski**
1670, Grochowski Jérzy, „ „ 72
1674, Lipczyński Kazim., Rtm. JKM. VL. V. 281, 300.
— **Rawski**
1669, Leszowski Jérzy, VL. V. 48
1674, Załuski Alexand., „ „ 318.

czy

Rożański

1674, Łączyński Jan Fr., VL. V. 310 312

„ Nowodworski Woy., „ „ 314

„ Ugniewski Szymon, „ „ 315.

- **Rzeczycki**

1674, Horbaczewski Jan, „ „ 287, 327.

- **Sendomirski**

1674, Chomentowski Mar., „ „ 290.

- **Sieradzki**

1674, Olszowski Mar., VL. V. 277, 293.

- **Słonimski**

1674, Lostowski Michał, „ V. 306.

- **Smoleński**

1668, Kulesza Józef Mich. „ IV. 1063

1674, Woronicz Konst., „ V. 301 jednak! znowu

1674, Kulesza Józef, „ „ 302

1674, Chimiński Krzyszt., „ „ 309.

- **Sochaczewski**

1674, Trzciński Andrzey, „ „ 319.

- **Warszawski**

1669, Koc Jakub Karol de Koce, „ „ 35

1674, Sucharzewski Jan, „ „ 310.

- **Wendeński**

1674, Bogdanowicz Jérzy, „ „ 297.

- **Wileński**

1674, Zakrzewski Andrz., „ „ 287.

- **Wilkomirski**

1674, Poczobut Odlaniski Jan, „ „ 288.

- **Wiski**

1674, Kossakowski Wład., „ „ 311.

- **Witebski**

1674, Szykier Michał, „ „ 288 i Zembocki Jan, „ „ 323.

- **Wyszegrodzki**

1674, Nakwaski Jan, „ „ 312.

- **Zakroczymski**

1674, Gumowski Tomasz, „ „ 313.

- **Żydaczowski**

1673, Dzierzek Fr., „ „ 124

1674, „ „ „ „ 300.

or JKMci

1674, Litfus Ernest, „ „ 322

Izkiel Eberhard, Maior JKM. Raytar. „ „ 327

Wolff Henryk, „ „ 327.

Ilzen Jan, „ „ „

rszałek

Nadw. Koronny

1662, Branicki Jan Klem., 206. Obl. Castr. Crac. l. 90, p. 36

Marszałek

Nadw. Koronny

1673, Branicki Jan Kl., † 16|2 1673 diar. Sej.

„ Lubomirski St., VL. V. 210; od 25|2 1673, Diar. Sej.

1674, Tenże, VL. V. 240, 280.

— **Wielki WXLit.**

1673, Połubiński Alexander Hilary VL. V. 107, 214, 240

1674, Tenże, „ „ 266, 280, 305.

— **Królowey Jmci**

1671, Rey Władysł., zb. n. l. 743.

— **Izby Poselskiej**

1668, Sarnowski Stef., Podkom. Łęczycki, VL. IV. 1018.

— **Bracławski**

1674, Ogiński Jan Jérzy, „ „ 289.

— **Powiatu Brasławskiego**

1668, Gorski Gabr. Kaz., „ IV. 1022, 1038, 1061.

— **Grodzieński**

1669, Kierdey Jan Kazimierz, VL. V. 37, 47

1670, Tenże, „ „ 86 Sta Filip. Przewal.

1673, Tenże, „ „ 103, 212, 213

1674, Tenże, „ „ 242, 280, 292.

— **Powiatu Kowieńskiego**

1674. Kielczewski, Jan Krzys. Skarbek, „ „ 293.

— **Lidzki**

1668, Raiecki Dunin Teofil, VL. IV. 1018, 1022, 1061.

1669, Tenże, VL. V. 30, 37, 47

1670, „ „ „ 54

1673, „ „ „ 103, 140

1674, „ „ „ 287.

— **Mozyrski**

1669, Lipnicki Jan Stanisł. z Lipnik, Sta Seweyski, VL. V. 35

1674, Tenże, Pułkownik JKM., VL. V. 277, 281, 326 ale i

„ Robecki Jan, VL. V. 326.

— **Orszański**

1668, Drucki Sokoliński Michał Jan, VL. IV. 1038, 60

1674, Tenże, „ V. 286.

— **Oszmiański**

1668, Zenowicz Jan, Sta Kiernowski, VL. IV. 1038, 1061

1673, Przezdziecki Mikołaj, VL. V. 103, 140, 166

Marszałek
Oszmiański
1674, Przezdziecki Mikołaj, VL. V. 263, 276, 280, 286.
— **Piński**
1668, Dolski Jan Karol de Dolsk, VL. IV. 1024, V. 38.
— **Rzeczycki**
1669, Pogerski Leon Jan, VL. V. 38
1674, Pogyrski Leon, „ „ 326.
— **Słonimski**
1669, Połubiński Dymitr, „ „ 37
1673, Piasecki Hier., VL. V. 103, 140
1674, Tenże, „ „ 306.
— **Starodubowski**
1674, Kierło Gabryel, „ „ 302.
— **Upitski**
1674, Białozor Krz., „ „ 277, 293.
— **Wilkomirski**
1669, Raiecki Jérzy Zyg. Dunin, Sta Kokonawski, VL. V. 31, 37
1674, Tenże, „ „ 288.
— **Wilkowyzki**
1668, Ogiński Hyacin., „ IV. 1023.
— **Witebski**
1673, Białozor „ V. 103.

Metropolita Wszystkiej Rusi
1674, Zochowski Cypryan, Archiep. Połoc. i Witepski, VL. V. 277
Tenże, M. Kiiow., „ „ 302.

Metrykant kancelaryi więk. Kor.
1669, Hankiewicz Stefan, „ „ 48
1674, Tenże, „ „ 310.

Miecznik
Koronny
1658, Zebrzydowski Michał, Oblata Castr. Crac. lib. 85, p. 989
1668, Bieliński Fran., Podkom. Płocki, Admin. Malbor., Sta Mław-Osiecki, VL. IV. 1018, 1067
1669, Tenże, „ V. 47
1670, „ „ „ 54
1673, „ „ „ 102, 212
1674, „ „ „ 240, 307, 313.
— **WXL.**
1669, Tyzenhaus Jér., VL. V. 30, 38
1674, Tenże, VL. V. 276, 281, 326.
— **Ziemie Bielskiey**
1674, Mokrzecki Stan., VL. V. 318.
— **Bracławski**
1674, Tur Michał Leo, „ „ 241
ale i
1674, Sosnowski Oktaw., „ „ 300.
— **Brzesko-Kuiawski**
1674, Wnorowski Mar., „ „ 298.

Miecznik
Brześciański
1674, Szuyski Stanisł., VL. V. 321.
— **Ziemie Chełmskiey**
1674, Sosnowski Olbr., „ „ 300.
— **Ciechanowiecki**
1668, Sarbiewski St., VL. IV. 1019. 24
1674, Zochowski Mik., „ „ 247, 313.
— **Czerski**
1674, Rudziński Marek „ „ 309.
— **Drohicki**
1674, Oldakowski St. „ „ 315.
— **Grodzieński**
1674, Kuczborski Kar., „ „ 277, 292.
— **Inowrocławski**
1674, Kłobukowski Jan „ „ 320.
— **Kaliski**
1674, Mycielski Wład., „ „ 242.
— **Kiiowski**
1674, Leśniowski Jér., „ „ 241
„ Dobiecki Ad., „ „ 295
ale i
„ Stecki Jan, „ „ 298.
— **Krakowski**
1658, Czarniecki Jan, Oblata Castr. Crac. lib. 84. p. 813
1669, Tenże, Obl. Castr. Crac. lib. 98, A., p. 570
1673, Tenże, VL. V. 107.
— **Lidzki**
1674, Trypolski Jan, „ „ 298.
— **Ziemie Liwskiey**
1674, Niedzwiecki Stef., „ „ 314.
— **Ziemie Lwowskiej**
1674, Janicki Jan Albr, „ „ 291.
— **Łęczycki**
1674, Warszycki Michał, „ „ 277, 284, 294
ale i
„ Jan z Pstrych koni Pstrokoński „ „ 295.
— **Mielnicki**
1674, Suchodolski Fran., „ „ 315.
— **Możyrski**
1674, Lipnicki Andrzey, „ „ 279
ale i
„ Zorzewski Jan, „ „ 301.
— **Ziemie Nurskiey**
1674, Wyszomirski Cyp., „ „ 315.
— **Oszmiański**
1674, Sierkiewicz Talwoz Andrzej, „ „ 287.
— **Owrucki**
1674, Ferembach* Jan, „ „ 301.
— **Podlaski**
1674, Lisicki Jan, „ „ 315.

Miecznik

Wdztwa Płockiego
1674, Zakrzewski Mikołay na Zakrzewie, VL. V. 244, 307.

— **Połocki**
1674, Boczkowski Tom., VL. V. 289.

— **Woiewodztwa Poznańskiego**
1669, Powiński Adryan, „ „ 30.

— **Ziem Pruskich**
1673, Działyński Michał, „ „ 213
Sta Kiszowski.
1674, Tenże VL. V. 247, 281, 323.

— **Ziemie Przemyskiey**
1669, Jastkowski Alexander z Jast., VL. V. 33
1670, Siciński Franc., „ „ 72
1674, Tenże „ „ 315.

— **Rawski**
1674, Lesiewski Piotr, „ „ 318.

— **Rożański**
1674, Ołdakowski Waw., „ „ 314
ale i
„ Dąbrowski Jan, „ „ „

— **Sanocki**
1668, Gołuchowski Andrzej, VL. IV. 1063.

— **Sieradzki**
1671, Tomicki Jan, Obl. Castr. Crac. l. 98. A. p. 1181.

— **Słonimski**
1674, Korczyc Piotr, VL. V. 306.

— **Smoleński**
1674, Karwicki Dunin Kaźmierz, VL. V. 290.

— **Sochaczewski**
1674, Stamierowski Szczęsny, VL. V. 319.

— **Trocki**
1674, Łapa Krzysztof, VL. V. 287.

— **Wdztwa Trockiego**
1668, Grotowski Krzysztof Kazimierz, VL. IV. 1061.

— **Upitski**
1669, Jawgiło Rafał z Mongayła, VL. V. 31.

— **Wendeński**
1674, Grotowski Alex. z Borutów, VL. V. 301.

— **Wieluński**
1669, Giżycki Mikołay z Giżyc, VL. V. 32.

— **Wilkomirski**
1674, Gintowt Dziewałtowski Samuel, VL. V. 288.

— **Wiski**
1674, Drozdowski Flor., „ „ 311.

Miecznik

Witebski
1674, Micuta Krzysztof, VL. V. 292
ale i
„ Kossow Tomasz, „ „ 308.

— **Wizki**
1669, Szczuka .... „ „ 48
1673, Drozdowski Flor., „ „ 211
1674, Tenże „ „ 245.

— **Wołkowyski**
1674, Dąbrowski Jan, „ „ 287
ale i
„ Giedrowicz Adam, „ „ „

— **Wyszogrodzki**
1674, Pilchowski Maciej, „ „ 312.

— **Zakroczymski**
1674, Dębiński Sebast., „ „ 290.

— **Xięstwa Żmudzkiego**
1674, Ulik Godfryd, „ „ 296.

— **Żydaczowski**
1673, Kossakowski Mich., „ „ 124.

Mostowniczy

Miński
1674, Manczak Jan, „ „ 321.

Obersztér

JKM.
1674, Brzeziński Alex. „ „ 300
Urocicki Stanisł. „ „ „

Obersztérleytnant

JKMci
1674, Przewocki Jakub, „ „ 324
Wolff Jan Karol z Lud. VL. V. 325.

Oboźny

Koronny
1666, Leszczyński Samuel, Syn Jędrzeja, Wdy Derpskiego, brat Alex. Cecylii Grzymułtowskiej, (Alexander Jabłonowski, Źródła dziejowe str. XXI.)
1669, Leszczyński Samuel, Sta Łucki, VL. V. 30
Tenże, Sta Korsuń. „ „ 47
1673, „ „ „ 103
1674, „ „ „ 301
1674, ? Karczewski Tom., Podcz. Sanocki? VL. V. 300.

— **WXL.**
1668, Ciechanowiecki Albr., Sta Orszan., Hubski VL. IV. 1022
1674, Tenże, „ V. 309.

— **Woyskowy**
1672, Karczewski Tom., Podcz. Sanoc. (Rel. Kam. wziętego) w Rkp.
1673, Tenże, VL. V. 103
1674, „ „ „ 243.

Oboźny

Powiatu Upitskiego

1674, Laudański Piotr, VL. V. 293.

— **Wilkomirski**

1674, Kierkidło Andrz. „ „ 289.

— **Xięstwa Żmudzkiego**

1674, Syruć Krzysztof, VL. V. 297.

Officyał

Brzeski, Podlaski

1674, Tchórznicki Andrzej, Kanonik Łucki, VL. V. 321.

Opat

Czerwiński

1669, Leszczyński Jan, VL. V. 47.

— **Mogilnicki (Mogilski)**

1674, Małachowski Jan, Ref. Koron., VL. V. 276.

— **Obręcen.**

1669, Miaskowski Stan., VL. V. 47.

— **Paradyski**

1669, Szczuka Kazim., VL. V. 47

1674, Tenże, „ „ 311.

— **Pepliński**

1673, Wolff Alexander z Ludinghaus, został księdzem i opatem II. 1295.

1674, Tenże, VL. V. 276.

— **Sieciechowski**

1674, Praźmowski Franc., Proboszcz Gnieźnieński, Sekretarz WK., VL. V. 276.

— **Wąchocki**

1672, Leżyński, Diar. Sejm. czerwc. Zb. n. II, 978.

— **Wągrowicki**

1669, Gniński (Jan), VL. V. 47.

Pisarz

Polny Kor.

1654, Sapieha Jan, Obl. Castr. Crac. lib. 81, pag. 1842.

do 1664, Sapieha Jan; Helcel, listy J. S., nota do l. 4; diarium wyprawy 1664, wyd. Mich. Baliński, (Pamiętnik Obuchowicza) str. 121.

1664, Potocki Jakub, Helcel l. c.

1668, Potocki Felix, VL. IV. 1018.

1671, Wiśniowiecki Koryb. Konstanty, Instruk. Posłom. Woysk. z pod Bracławia; patrz 1671. 11. 1.

1673, Czarniecki Stefan, VL. V. 103

1674, Tenże, „ „ 317.

— **Polny WXL.**

1667, Radzimiński Frąckiew. Mateusz, VL. V. 12

1668, Połubiński Hil., VL. IV. 1018

1669, Ogiński Jan, VL. V. 37

Pisarz

Polny WXL.

1672, Tenże, zb. n. II, 1141

1674, Kryszpin Michał, (Kirszenstein), VL. V. 281, 296, 306

— **WXL.**

1668, Kotowicz Jędrzej, Sta Grodz., VL. IV. 1018, 1022

1668, Brzostowski Cypr. Paw., VL. IV. 1038

1669, Kotowicz Jędr., VL. V. 30, 47.

1669, Judycki Stan., X. Archidiacon. Wil. &c. VL. V. 30, 47

1670, Brzostowski Jan Władysław, zb. n. 564

1673, Drucki Sokoliński Michał. VL. V. 140, 166, 212, 213

1673, Gielgut And. Kaź.. VL. V. 213

1674, Giełgud And. Kaź., VL. V. 244. 280, 296

1674, Brzostowski Jan Wład. (Sta Subocki), VL. V. 244, 280. 286

1674, Drucki Sokoliński Michał, VL. V. 247, 263, 276, 280, 285

1674, Zawisza Andrzej Kazimierz, VL. V. 325.

— **Wojskowy** (Castrens.) **Kor.**

1668, Okolski Jan, VL. IV. 1022.

— **Wojskowy** (Castrens.) [**WXL.**]

1668, Moziewicz Alex., VL. IV. 1022.

— **Skarbowy WXL.**

1674, Zemło Wawrz., VL. V. 286.

— **dekretowy Kor.**

1669, Żurowski Stan. (Stol. Czerski), VL. V. 34, 47

1674, Hankiewicz Stef. Kaź. (Sekretarz i Metrykant), VL. V. 310.

— **dekretowy Nadw. WXL.**

1668, Puchalski Kaz., VL. IV. 1024

1669, Tenże, VL. V. 47

1673, Tenże, VL. V. 140

1674, Tenże, VL. V. 292.

— **Skarbu Koron.**

1669, Chronowski Wład., VL. V. 31, [ale »Supremus Notarius Thesauri Regni« pisze się Madaliński Banav., Coadjut. Płocki, VL. V. 47].

— **naywyższy Skarbu Kor.**

1669, Madaliński Bonaw., Coadiutor Płocki, VL. V. 47

1669, Tenże (Dobrogost), Biskup Methoński, VL. V. 118.

— **kwarciany Skarbu Kor.**

1674, Kowalkowski Kaźm., VL. V. 277, 280, 299.

Pisarz

ziemski Bełzki
1669, Sokolnicki Jan, VL. V. 48
? 1673, Sokoliński Mich.?? „ „ 103
1674, Sokolnicki Jan „ „ 305.

— **grodzki Biecki**
1662, Woiakowski Jan, Oblata Castr. Crac. l. 89. p. 759.

— **ziemie Bialskiey (Bielski)**
1668, Zelski z Zalego Krzysztof, VL. IV. 1066.
1673, Tenże, VL. V. 213
1674, „ „ „ 247, 278, 318.

— **(Wdztwa Podlaskiego), z Ziemie Bialskiej**
1674, Zelski Krzysztof z Zalego, VL. V. 278.

— **Wdztwa (ziem.) Bracławskiego**
1674, Ratoski Tom., VL. V. 248, 324.

— **ziemski Bracławski**
1674, Horaim Kasper, VL. V. 261.

— **grodzki Brański**
1669, Olszewski Benedykt, VL. V. 35.

— **grodzki Brasławski**
1674, Wawrzecki Wł., VL. V. 289.

— **ziemski Brasławski**
1670, Biegański Kazimierz, VL. V. Konst. WXL. 19ta.

— **grodzki Brześciański**
1674, Manczak Jan, VL. V. 321, (zarazem Mostowniczy Miński).

— **ziemski Brzeski (Brześciański)**
1673, Szuyski . . . VL. V. 103
„ „ Kon. Jan, „ „ 209, 211
1674, „ „ „ 247, 263.

— **woysk.** (Castrens.) **Busc[ensis]**
1669, Rybiński Mich. Joan., VL. V. 34.

— **Ziemie Czerskiey**
1674, Boski Seweryn, VL. V. 309.

— **ziemski Dobrzyński**
1674, Rudkowski Tom., „ „ 243
(Rutkowski) „ „ 299.

— **grodzki Drohicki**
1674, Rzewuski Jakub, VL. V. 315.

— **Ziemi Drohickiey**
1674, Krasnodębski Sam., „ „ „

— **ziemski Gostyński**
1669, Stępowski Piotr Paw. VL. V. 48.

— **grodzki Grabowiecki**
1674, Dziadkowski Bazyli, VL. V. 304.

— **grodzki Grodzieński**
1674, Sopocko Alex., „ „ 292.

— **Grodzieński**
1674, Wołłowicz Alex., „ „ „

— **wojsk.** (Castr.) **Halicki**
1669, Jastrzembski Jan Stanisław (i Wojski), VL. V. 33, 37.

Pisarz

ziemski Kaliski
1669, Mrozowicki Jerzy z Mrz., VL. V. 33.

— **ziemski Kaliski**
1674, Molski Adam, VL. V. 292.

— **grodzki Kamieniecki**
1672, Matczyński Alex., Relacya Kamieńca wziętego, w Rkp.

— **grodzki Kiiowski**
1674, Iwanicki Marc., zarazem Cześnik Czerniech., VL. V. 298.

— **ziemski Kiiowski**
1674, Trypolski Michał, „ „ „

— **grodzki Kowalski**
1674, Wysocki Jan, „ „ 295.

— **grodzki Kowi[e]ński**
1668, Medeksza Stef. Franciszek, VL. IV. 1062
1673, Tenże, (pomylnie Medelisza), VL. V. 103
1674, Tenże, VL. V. 293.

— **grodzki Krakowski**
1659, Xięski Stefan; Obl. Castr. Crac. l. 86, p. 2309
1669, Rożanka Stanisław z Chotla, VL. V. 30
1670, Tenże, zarazem Komornik Lelowski, VL. V. 69.

— **ziemski Krakowski**
1659, Zawada Jan, Obl. Castr. Crac. l. 86, p. 2435
1663, Szembek Franciszek, Obl. Castr. Crac. l. 90, p. 2108
1663, Szembek Stan., ibid. p. 2226
1673, Tomicki Jan, VL. V. 102, 107, 166
1673, Błeszyński Woyc., Obl. Castr. Crac., l. 100 A. p. 1432.

— **grodzki Krasnostawski**
1669, Gorski Mikołay. VL. V. 33.

— **grodzki Lidzki**
1668, Mosiewicz Alexander Jan, VL. IV. 1061. V. 31
1674, Polewicz Michał,? VL. V. 287.

— **ziemski Lidzki**
1673, Jamont Pollewicz, Michał Kaź. (i Skarbn. Trocki), VL. V. 229
1674, Tenże, „ „ 241
1674, Mosiewicz Alex., VL. V. 287, (jakieś zamiesz. pom. grod. a ziem.).

— **ziemski Lwowski**
1671, Rrzewuski Michał, zb. n. I. 703
1673, Tenże, VL. V. 121
1674, Tenże, VL. V. 281, 300, 315.

Pisarz

grodzki Łęczycki
1674, Bratkowski Alex., VL. V. 295.
— **ziemski Łęczycki**
1674, Bardziński Jan Win., VL. V. 295.
— **ziemski Łomzieński**
1668, Grabia Wawrz., VL. IV. 1065.
— **Ziemie Łukowskiey**
1674, Rzewuski Paweł, Beydo, VL. V. 315.
— **Malborski**
1672, Wilkanowski, zb. n. II. 810.
— **ziemski Malborski**
1668, Wilczewski Jan, VL. IV. 1067.
— **ziemski Mielnicki**
1674, Nowosilski Stefan, VL. V. 317.
— **ziemski Miński**
1674, Wołodkiewicz Teod., „ „ 326.
— **ziemski Mozyrski**
1668, Jeliński Jan, VL. IV. 1024.
1669, Jeleński Jan, VL. V. 35, 38.
— **grodzki Mścisławski**
1674, Pokoz Augustyn, VL. V. 322.
— **ziemski Mścisławski**
1669, Suchodolski Jérzy, „ „ 38
1674, Tenże, „ „ 322.
— **grodzki Nowogrodzki**
1674, Wolski Wład., „ „ 305.
— **ziemski Nowogrodzki**
1669, Protasowicz Jérzy, „ „ 37.
— **Ziemie Nurskiey**
1668, Jabłonowski Nikodem, VL. IV. 1066
1669, Jabłonowski Nikod., VL. V. 48
1673, Tenże, VL. V. 102, 212
1674, Tenże, VL. V. 246, 281, 315.
— **grodzki Orszański**
1674, Uhlik Jérzy, VL. V. 309.
— **ziemski Orszański**
1674, Wysłowski Ludw., „ „ 309.
— **grodzki Oszmiański**
1674, Tupalski Rafał (i Podcz. Osz.), VL. V. 286.
— **ziemski Oszmiański**
1674, Zakrzewski Kazimierz Andrzej, VL. V. 286.
— **grodzki Owrucki**
1674, Suryn Wacław, „ „ 298.
— **ziemski Płocki**
1668, Mostowski Paw., VL. IV. 1023, 1064
1669, Mostowski Woyc., „ V. 33
1673, Mostowski Adr., „ „ 102
1673 „ Paweł, „ „ 211
1674, „ „ VL. V. 244, 278, 281, 307.

Pisarz

ziemski Podolski
1672, Dziewanowski Łukasz, Relac. Kam. wziętego, w Rkp.
— **grodzki Połocki**
1674, Kublicki Jan Alex., VL. V. 304.
— **ziemski Pomorski**
1669, Białobocki Paweł, „ „ 48
1672, Tenże, Diar. Seym. II. 763
1674, Tenże, VL. V. 324.
— **grodzki Poznański**
1674, Gocłowski Jak. Piotr, VL. V. 285.
— **Poznański**
1669, Modlechowski, „ „ 7.
— **grodzki Przedecki**
1674, Bąkowski Wojc., „ „ 293.
— **grodzki Przemyski**
1673, Ustrzycki Mik., VL. V. 102, 124
1674, Tenże, „ „ 278.
— **grodzki Radomski**
1674, Kiełczeski Tom., VL. V. 303.
— **grodzki Rawski**
1674, Jarzyna Jan, „ „ 318.
— **ziemski Rawski**
1674, Chociński Flor., „ „ 318.
— **Ziemie Różańskiey**
1674, Krępski Jakub, „ „ 314.
— **Ziemie Rzeczyckiey**
1674, Judycki Jan, „ „ 327.
— **grodzki Sanocki**
1673, Siciński, „ „ 102
1674, „ Stanisł., „ „ 300.
— **grodzki Sendomirski**
1674, Mietelski Hieron., „ „ 290.
— **ziemski Sędomirski**
1669. Zaremba Stan., „ „ 37
1673, Bieykowski (paraliticus decumbit), VL. V. 121.
— **ziemski Sieradzki**
1669, Kociełkowski Zyg. „ „ 7
1673, Tenże, „ „ 213
1674, „ VL. V. 242, 293.
— **Słonimski**
1674, Wołowicz Krzysz., VL. V. 306.
— **Ziemie Smoleńskiey**
1674, Ciechanowicz Hier., „ „ 302.
— **grodzki Sochaczewski**
1674, Trzciński Adam, „ „ 319
— **ziemski Sochaczewski**
1674, Łaźniewski Waler., „ „ 319
— **grodzki Stężycki**
1673, Wysocki Franc., „ „ 118.
— **grodzki Trębowelski**
1674, Rabaszowski Stan., „ „ 300
— **grodzki Upitski**
1674, Rymwid Jan, „ „ 293.

rz

Walewski
1670, Sokolnicki, VL. V. 71.

- **ziemski Warszawski**
1669, Sobolewski Wal., „ „ 48
1673, Tenże, „ „ 121.

- **grodzki Wieluński**
1674, Siemianowski Marc., Sta Szczerański, VL. V. 294.

- **grodzki Wileński**
1674, Dąbrowski Kazimierz Stanisł., (i Cześnik) VL. V. 286.

- **ziemski Wileński**
1670, Rosochacki Fr. zarazem Ciwun Trocki, VL. V. 54, 209
1673, Tenże Mikołaj Fr., VL. V. 213, 229.

- **grodzki Wilkomirski**
1674, Skop Felicyan, VL. V. 288.

- **ziemski Wilkomirski**
1674, Kościałkowski Jan, „ „ 288.

- **Ziemie Wiskiej**
1674, Janszewski Jan Glinka, VL. V. 311.

- **grodzki Witebski**
1674, Ostankiewicz Hier., VL. V. 308.

- **ziemski Witebski**
1674, Kisiel Adam, „ „ 308.

- **grodzki Włodzimirski**
1674, Necewicz Teodor, „ „ 302.

- **ziemski Włodzimirski**
1674, Horaim Kasper, (Podstar. gr. Łucki) VL. V. 301.

- **grodzki Wołkowyski**
1674, Komaiewski Wład., „ „ 306.

- **Ziemie Wyszogrodzkiey**
1674, Duplicki Jan Hieronim, VL. V. 312.

- **Ziemie Zakroczymskiey**
1668, Radzicki Marcin, VL. IV. 1066
1674, Tenże, VL. V. 245, 313.

- **Zawskrzeński**
1674, Glinoiecki Mik., VL V. 307.

- **grodzki Żmudzki**
1673, Starzęski Stanisł., „ „ 229
1674, Tenże, „ „ 242
„ Skarzeski „ „ 296.

- **Ziemski Xsięstwa Żmudzkiego**
1669, Sopowicz Gabryel, „ „ 37
1674, Sipowicz Gabr., Ciwun Szawdowski, VL. V. 296.

iorca

Nurski
1674, Pętkowski Kazim. „ „ 315.

- **Powiatu Radomskiego**
1674, Wąsowicz Piotr, „ „ 291.

Podczaszy

Koronny (Pocilator)
1669, Daniłowicz Mik., VL. V. 47

— **WXL**
1668, Potocki Krz., VL. IV. 1018, 1063
1669, „ (Sta Chełm.), VL. V. 30, 47
1674, Tenże „ VL. V. 243, 281.

— **Królowej JejMci**
1669, Opacki Albracht, Podkomorzy Warsz., VL. V. 47.

— **Bełski**
1674, Tomisławski Wojc., VL. V. 304.

— **Bielski**
1670, Oświęcim Jan z Kunowey, VL. V. 72
1674, Łużecki Tomasz, VL. V. 315.

— **Bracławski**
1673, Kordysz Krz., VL. V. 209, 211
1674, Tenże, (i Sędzia Gr. Łucki), VL. V. 248, 261, 281, 324.
1674, Rudzieiewski Bogusław Ludowik, VL. V. 284.

— **Brasławski**
1674, Komar, „ „ 309
1674, Drozdowski Jan, „ „ 327.

— **Brzeski Kuiawski**
1673, Trzebuchowski Marcin, VL. V. 102, 125, 166
1674, Tenże, VL. V. 300.

— **Chełmski**
1669, Regowski Samuel, „ „ 48.

— **Czerniechowski**
1668, Rdułtowski Michał na Rd., VL. IV. 1067
1673, Tenże, VL. V. 229
1674, Tenże, „ „ 248, 279
„ Rudułtowski „ „ 326
„ i Brzozowski Krz., VL. V. 317
„ i Baryczka Stanisł., „ „ 327.

— **Czerski**
1669, Szomowski Stef., „ „ 48
1672, Tenże, (syn Podsk. nad.). Diar. Leg. do trakt. z Portą, zb. n. II. 1099
1674, Tenże, VL. V. 289
1674, Bieykowski Paweł, „ „ 309.

— **Dobrzyński**
1670, Borysławski Franciszek, zb. n. I. 548
1674, Łukoski Jan, VL. V. 243
„ Kuczborski Kazm., „ „ 307.

— **Drohicki**
1674, Korowicki Daniel, „ „ 315.

— **Gostyński**
1670, Komer Szymon, „ „ 72
1674, Nieborowski Alex., „ „ 319.

Pułkownik

:zaszy

Sędomirski

1669, Guyski Stan. de Gozdova, VL. V. 48

1674, Tenże, ale się pisze: Adam z Goździa Gozdzski, VL. V. 289.

- Sieradzki

1667, Modrzeiowski And., VL. V. 32

1669, Tenże, zb. n. I. 301

1673, „ „ „ II. 1306

1675, „ (Rkp. nowiny z Bracł.).

- Słonimski

1668, Teod. Karasiewicz Tokrazewski, VL. IV. 1066

1674, Tenże, VL. V. 278, 281, 321.

- Smoleński

1674, Miłaszewicz Zach., VL. V. 304

„ Hornowski Zyg., VL. V. 321.

- Sochaczewski

1674, Morski Stan., „ „ 319.

- Starodubowski

1674, Paszkowski Konst. Michał, VL. V. 278, 322.

- Trębowelski

1674, Linkiewicz Pozhorski Roman, VL. V. 300.

- Upitski

1674, Kotłubay Samuel, VL. V. 293.

- Warszawski

1669, Bianki Hyac., „ „ 48

1674, Pilchowski Adam, „ „ 314.

- Wieluński

1670, Strus Mik. Paweł, „ „ 72

1674, Rowiński Winc., „ „ 302.

- Wileński

1674, Dowgiało Zawisza Wiktoryn, VL. V. 286

ale i

1674, Iwanowski Wład., „ „ 289.

- Wiski

1674, Grodzki Tomasz, „ „ 311.

- Witebski

1674, Bitofft Kazimierz, „ „ 293

„ ? Bielecki Jan Kaz. „ „ 309.

- Wołyński

1670, Siestrzewitowski Daniel, zb. n. I. 548.

- Wyszogrodzki

1669, Lasocki Krzyszt., VL. V. 48

1674, Łukowski Jan, „ „ 299

ale i

„ Lasocki Krzysztof, „ „ 312.

- Zakroczymski

1674, Gumowski Tomasz, „ „ 313

„ Czosnowski Stan., „ „ 315.

Podczaszy

Żydaczowski

1673, Snopkowski Piotr, VL. V. 124.

Podkanclerzy

Koronny

Olszowski And., Bisk. Chełm.

— WXL

1673, Radziwił Michał Kazimierz, VL. V. 240.

Podkomorniczni,

jako exekutorowie retent w ogóle wspomnieni w Laudum Sejmiku Wdztwa Sen. II. 1019.

Podkomorzy

Koronny

1668, Donhoff Teodor VL. IV. 1018

1669, Tenże, „ V. 16

1673, „ „ „ 122, 219

1674, Tenże, „ „ 327.

Podkomorzyna

Litewska

? II. 809.

— Bełzki

1669, Myszkowski Jan, na Mirowie, Sta Tyszowiecki, VL. V. 33

„ Tenże (Joan. Alex.), „ „ 47

1672, Tenże, Obl. Castr. Crac. l. 100. A. p. 506 i Relacya Kamieńca wziętego.

1674, Tenże Jan, VL. V. 281, 304.

— Ziemi Bielskiey

1674, Karp Józef, VL. V. 317.

— Brasławski

1669, Potocki Karol in Potok, VL. V. 38.

— Powiatu Brasławskiego

1668, Ogiński Jan, VL. IV. 1022

1669, Tenże Georgius, VL. V. 37

1670, „ „ „ Konstytut. WXL. 19ta

1674, Stetkiewicz Jérzy, VL. V. 326.

— gen. Wdztwa Brzesko Kujawskiego

1668, Pstrokoński Rogatianus in Buzenin, Regens Cancel. Majoris Reg. VL. IV. 1023, 1038, 1062

1669, Tenże Spytek VL. V. 32

„ „ Gratian „ „ 37

„ Rogatianus de Bużenin Pstrokoński, Bresten. Cujavien. Succamerar. VL. V. 47

1673, Pstrokoński Spyt., VL. V. 102

„ „ Rogat., „ „ 118, 166, 213

1674, Tenże, VL. V. 242, 277, 280, 293.

Podkomorzy

Brześciański

1674, Tyszkiewicz Ostap., VL. V. 321.

— **Chełmiński**

1668, Korycki Krzysztof de Korytnica, VL. IV. 1019, 1024, 1067, V. 7

1673, Tenże, VL. V. 98, 103

1674, „ „ „ 281, 322.

— **Chełmski**

1671, Korycki Krz., Gen.-Maior, 1671. 11. 1. (i tu zamięszanie pom. Chełmskim a Chełmińskim).

— **Czerniechowski**

1674, Firley Samuel, VL. V. 327.

— **Ziemi Czerskiey**

1674, Praźmowski, „ „ 309.

— **Czerski**

1674, Grzybowski Teofil, „ „ 309.

— **Derpski**

1669, Tetwin Jan Kazim., „ „ 34

1670, Zb. n. 559

1673, Tenże, „ „ 103

1674, „ (Tedwin), Sta Raygrodzki „ „ 245

„ ? Szemiot Konst., „ „ 296 ? ale i

„ Protasewicz Jan, „ „ 305 ? ale jeszcze i

„ Tetwin Jan, VL. V. 310, 327.

— **Ziemi Drohickiej**

1668, Łużecki Stanisł. Karol, Pułkownik JKM., VL. IV. 1038, 1065.

— **Ziemie Halickiej**

1670, Truskulaski Mikołay, Laudum, Rkp. Akad. 44. str. 321

1673, Potocki [Jan Theodoryk], zb. n. II. 1307

— **Inowrocławski**

1674, Dąbski Zygmunt z Lubrańca, VL. V. 243, 298.

— **Kaliski**

1670, Krzycki Stan., VL. V. 71, 86

1673, Tenże „ „ 102, 107, 118, 166, 213

1674, Tenże, (gener.) „ „ 240, 260, 280, 291.

— **Kiiowski**

1669, Woronicz Konst. in Szumsko, VL. V. 32, 47

1670, Tenże, „ „ 68.

— **Kowieński**

1669, Kiełczowski Jan Krzyszt. Skarbek, VL. V. 37.

— **Krakowski genrl.**

1657, Jordan Mich., (po Branic. (z Ruszczy), Obl. C. Cr. I. 85, p. 250

Podkomorzy

Krakowski genrl.

1665, Czartoryski Jan Karol, X[żę], (Sta Krzemieniecki i Śniatyński) listem królewskim z dnia 26/2. Obl. Cas. Cr. I. 92. A. p. 612

1668, Tenże, VL. IV. 1018, 1038, V. 37

1669, Tenże, „ „ 47

1670, „ „ „ 69

1673, „ „ „ 213

1674, „ „ „ 240, 280, 283.

— **Krzemieniecki**

1668, Lodochowski Stef. na Lodoch., VL. IV. 1042, 1063

1669, Tenże, „ „ 37

„ Li . . . „ „ 47

1670, Li . . . „ „ 54

„ Led . . . „ „ 72, 73, 86.

— **Lidzki**

1674, Radzimiński Frąckiewicz Kazimierz, VL. V. 287.

— **Liwski**

1668, Cieciszewski Jan, VL. IV. 1019

1672, Tenże, zb. n. II. 1158 VL. IV. 1024

1673, Tenże, VL. V. 99, 103

1674, „ „ „ 246, 277, 281, 314.

— **Lubelski**

1668, Drohoiowski Jan, VL. IV. 1019

. . . . Sbąski (. . . .) wspomina o nim jako o nieboszczyku Laudum Sejmiku Opatow. z roku 1696. Mss. Wil. 133. 76.).

— **Lwowski**

1668, Ożga Piotr, VL. IV. 1038, 1063

1674, Chodorowski Krzysztof Stanisław, Podcz. Lwow. i Żydacz., Sta Winnicki, VL. V. 299

— **Łęczycki**

1668, Sarnowski Stef., VL. IV. 1038, 1062

1669, Tenże, VL. V. 32, 37, 47

1670, „ (St. z Sarnowa), VL. V. 52, 71

1674, „ „ „ „ 280, 294.

— **Łucki**

1669, Hulewicz Wacław in Koniuchy VL. V. 33, 37

1673, Tenże, „ „ 100

1674, „ „ „ 301.

— **Ziemie Makowskiey**

1674, Podowski Mik. Kaz. (oraz i Ziemie Rożańskiej), „ „ 314.

orzy
Malborski
1669, Tuchołka Piotr, VL. V. 38
1673, Tenże, „ „ 210
1674, „ Jan Piotr, VL. V. 248, 324.
Mozyrski
1674, Lenkiewicz Wład., VL. V. 326.
Mścisławski
1668, Kamieński Włodzim. Dadzibog, (Kamięski), VL. IV. 1036, 1067
1670, Tenże, Konst. WXL. 23. VL. V. 54
1673, Tenże, VL. V. 229
1674, „ (dzierżawca Zukowski), VL. V. 248, 277, 281, 322.
Nowogrodzki
1670, Charzewski Piotr, „ „ 68.
Orszański
1674, Stetkiewicz Krzys., „ „ 309.
Ośmiański
1673, Kocieł Hier., VL. V. 212, 213
1674, Tenże, „ „ 241, 286.
Płocki
1668, Bieliński Franciszek, Miecznik Kor.. Sta Mławski, Sta Osiecki, Sta Malborski, VL. IV. 1067
1673, Tenże, VL. V. 212
1674, „ Sta Malbors. VL. V. 240, 260, 307.
Podolski
1671, Lanckoroński, zb. n. I. 703.
Połocki
1674, Niemirowicz Sczyt, Justinian, VL. V. 303.
Pomorski
1668, Denhoff Władysław, Sta Kościerzyński, VL. IV. 1067
1669, Tenże, „ V. 38
1673, „ „ „ 213
1674, „ VL. V. 248, 281, 324.
Poznański
1674, Opaliński Piotr, Sta Szremski, VL. V. 285.
Rawski
1668, Załuski Alexan., VL. IV. 1019, 1024, 1066
1669, Tenże, VL. V. 47
1673, „ „ „ 213
1674, „ „ „ 247, 281, 318.
Rożański
1673, Podoski Mik., VL. V. 210
1674, „ (Nic. Casim.), „ „ 246, 281, 314.
Rzeczycki
1674, Halecki Bogusław, VL. V. 326.

Podkomorzy
Sanocki
1670, Bał* Stefan ze Skoczowey, VL. V. 72.
— **Sendomirski**
1673, Oleśnicki Jan, zb. n. II. 1307
1674, Tenże, VL. V. 290.
— **Sieradzki**
1668, Zapolski Kazim. VL IV. 1018, 1022, 1062
1669, Tenże, VL. V. 32, 37, 47
1670, „ „ „ 54, 69, 70 zb. n. I. 564
1674, Tenże, VL. V. 293.
— **Smoleński**
1668, Chrapowicki Jan Antoni, Sta Piltyński, VL. IV. 1019, 1023, 1038, VL. V. 7
1669, Tenże Antoni, VL. V. 37.
— **Sochaczewski**
1668, Nieborowski Marcin, VL. IV. 1038, 1066
1674, Tenże, Sta Zwoleński, VL. V. 277, 319.
— **Starodubowski**
1668, Sołtan Hieron. Wład., VL. IV. 1024
1669, Tenże, VL. V. 37.
— **Upitski**
1668, Puzyna Jędrzej de Kozielsk, VL. IV. 1018, 1022
1674, Tenże, VL. V. 293.
— **Warszawski**
1669, Opacki Albrecht, Podcz. Królowej, VL. V. 47
1670, Tenże, Kochowski IV. 123
1673, „ (Sta Latowicki), VL. V. 102.
— **Wendeński**
1674, Szemiot Jan, VL. V. 296 ale i
1674, Niemirowicz Szczyt Konstanty „ „ 304 ale i
1674, Grabiński Jérzy, „ „ 321.
— **Wieluński**
1669, Olszowski Zygm., „ „ 47
1670, Tenże, „ „ 70
1673, „ „ „ 210
1674, „ VL. V. 277, 293.
— **Wileński**
1669, Czysz ... VL. V. 47
1673, Czyż Kazim., „ „ 213
„ Tenże (Montowt), „ „ 231
1674, „ „ „ 241.

Podkomorzy

Wilkomirski

1668, Zenowicz Stan., VL. IV. 1038, 1061
1669, Tenże, (Zienie...) „ V. 47
1670, Zieniewicz Stan. z Brotoszyna, Leśniczy Wilkuski, VL. V. Konstyt. WXL. 16
1674, Białozor Władys., VL. V. 280, 288.

— **Wiski**

1674, Opacki Jan Olbr., „ „ 311.

— **Witebski**

1674, Ogiński Karol, „ „ 308.

— **Włodzimirski**

1668, Wielohorski Jerzy, „ IV. 1019, 1038. Zb. n. I. str. 399
1669, Tenże, VL. V. 47
1670, „ (.... hurski) „ „ 72
1673, „ „ „ 103
1674, „ ale Michał, może Podkomorzyc? VL. V. 281, 301.

— **Zakroczymski**

1668, Gumowski Kaz., VL. IV. 1036, 1065
1669, Tenże, „ V. 34
1673, „ VL. V. 99, 102, 118.

— **Xięstwa Żmudzkiego**

1674, Stankiewicz Michał Eust., Ciwun Eyrag., VL. V. 296.

Podkoniuszy

Koronny

1668, Borowski Marcin, Sta Grudziąski, Rogoziński, VL. IV. 1024
1674, Tenże, „ V. 322.

— **WXL.**

1674, Morsztyn Szczęsny „ „ 283.

Podrzędczy

Krakowski

1674, Czerny Michał, (Sta Parnawski, VL. V. 283.

Podsędek

Ziemie Bielskiey

1674, Wyszyński Stan., „ „ 317.

— **Bracławski**

1668, Iwanicki, zbiór nin. I. str. 399
1674, Zabokrzycki Mikołaj, VL. V. 324.

— **Brześciański**

1674, Przezdziecki Konst. Flor., VL. V. 321.

— **Brzeski Kuiawski**

1668, Jarnowski Seb., VL. IV. 1062
1669, Tenże, „ V. 48
1673, „ „ „ 210
1674, „ VL. V. 243, 298.

Podsędek

ziemski Buski

1669, Siennicki .... VL. V. 48
1673, „ Wespaz., „ „ 213
1674, Tenże, z Bończy „ „ 244, 278, 281, 304.

— **Drohicki**

1673, Skolimowski Wład., VL. V. 211
1674, Tenże, VL. V. 246, 315.

— **Grodzieński**

1668, Szukszta Jan, VL. IV. 1022
1674, Chreptowicz Piotr, „ V. 292.

— **ziemski Kaliski**

1673, Marchocki Jan Karol, VL. V. 214
1674, Tenże, (Seybor), VL. V. 241, 291.

— **Kijowski**

1674, Wołczkiewicz Jan, VL. V. 298, 301.

— **ziemski Kowieński**

1669, Szukszta .... „ „ 48
1673, „ Jan Stan., „ „ 102, 140, 211, 212
1674, Tenże, VL. V. 242, 277, 293.

— **Krakowski**

1658, Śmietanka Hieronim, Obl. Castrens. Crac. I. 86, p. 1414
1673, Tomicki Jan, VL. V. 209, 213
1674, Tenże, „ „ 241, 283.

— **Kuiawski**

1670, Jaranowski .... zb. n. I. 555.
1672, Tenże, II. 824.

— **Lidzki**

1668, Olszewski Maciej, Sta Cyborski, VL. IV. 1038, 61, V. 7, 31
1674, Kuncewicz Kazim. Teofil, Sekret. JKM., VL. V. 277, 287.

— **Lubelski**

1668, Drzewicki Adam, VL. IV, 1038, 1063
1669, Tenże, „ V. 48.

— **Lwowski**

1673, Gołocki .... VL. V. 123
1674, Gołecki Struz Jan, „ „ 300.

— **Łęczycki**

1674, Krzykowski Hier., „ „ 293.

— **Łomżyński**

1674, Mieczkowski Łuk., „ „ 313.

— **Mielnicki**

1674, Radliński Wawrz., „ „ 317.

— **Miński**

1674, Wołodkiewicz Mich., „ „ 326.

— **Możyrski**

1673, Jeleński Jan, „ „ 140
1674, Tenże, VL. V. 279, 326.

Podsędek
Mścisławski
1674, Woroniecki Markiewicz Stefan, VL. V. 322.
— **Nowogrodzki**
1674, Bruchański Hier., „ „ 305.
— **ziem. Nurski**
1668, Godlewski Walenty, „ IV. 1024
1674, Tenże, „ V. 314.
— **Orszański**
1674, Boratyński Stan., „ „ 309.
— **Oszmiański**
1674, Poczobut Odlanicki Andrzej, „ „ 286.
— **Podlaski**
1672, Poseł na Sejm styczniowy, II. 834.
— **Podolski**
1672, Poseł na Sejm styczniowy, II. 833.
— **Połocki**
1674, Newelski Michał, „ „ 303.
— **Pomorski**
1674, Bystram Leonard, „ „ 324.
Przemyski
1669, Siciński Stanisław, y Pułkownik, „ „ 33
1673, Jastkowski Alex., Sekret. JKM., VL. V. 125
1674, Tenże, VL. V. 261, 281, 300.
— **Radomski**
1670, Leszczyński Tomasz (zarazem i Sanocki), VL. V. 72.
— **Ziemie Rawskiey**
1668, Nowomieyski Adam, zarazem Vice-Instigator Koronny i Sędzia Grodzki Rawski, VL. IV. 1066
1669, Tenże, VL. V. 38
1674, Pikarski Anzelm, „ „ 318
„ Wolski Filip Jakub, „ „ 319.
— **Rzeczycki**
1674, Chlewiński Tomasz, „ „ 327.
— **Sanocki**
1670, Leszczyński Tomasz, (zarazem i Radomski), VL. V. 72.
— **Sendomirski**
1674, Wąsowicz Balcer Konst., VL. V. 289.
— **Sieradzki**
1670, Miecielski Mikołaj, Sta Kolski, VL. V. 71
1673, Tenże, „ „ 217
1674, „ VL. V. 242, 293.
— **Słonimski**
1674, Brzuchański Stefan, VL. V. 306.

Podsędek
ziemski Smoleński
1668, Połubiński Alexander, VL. IV. 1023.
— **Sochaczewski**
1674, Wituski Adam, VL. V. 319.
— **Stężyski**
1673, Kłoczewski .... „ „ 118.
— **Powiatu Upitskiego**
1674, Puzyna Daniel, „ „ 293.
— **Ziemie Warszawskiey**
1674, Wyszyński Andrzej, „ „ 310.
— **Wieluński**
1670, Osiński .... „ „ 71.
— **Wilkomirski**
1669, Poczobut Wawrzeniec Odlanicki, „ „ 31
1673, Tenże, VL. V. 209, 211.
1664, „ „ „ 241, 277, 288.
— **Wiski**
1674, Kulikowski Jan, VL. V. 311.
— **Witebski**
1674, Hurko Józef, „ „ 308.
— **Powiatu Wołkowizkiego**
1668, Smogorzewski Jan Władysław, VL. IV. 1064.
— **Wschowski**
1670, Madaliński Woyc. „ V. 71.
— **Zakroczymski**
1674, Rudzki Jan, Wężyk, „ „ 313.
— **Zawskrzeński**
1674, Miecznikowski Stan., „ „ 307.
— **Xięstwa Żmudzkiego**
1674, Szemiot Kazimierz, „ „ 296.

Podskarbi
W. Kor.
od 1668 do 1683, Morstin Andrzej, VL. V. 123, 240.
— **Wielki WXL.**
1673, Kryspin Kirszenszteyn Hieronim, VL. V. 140
1674, Tenże, „ „ 240.
— **Nadworny Kor.**
1668, Szomowski Jan, Sta Opoczyński, VL. IV. 1018, 1061
1673, Tenże, VL. V. 102
1674, „ „ „ 276, 280.
— **Nadworny WXL.**
1668, Sapieha Jan Kazimierz na Bychowie, Sta Wołpiński Borysowski, VL. IV. 1038
1669, Sapieha Benedykt, VL. V. 46
1673, Sapieha .... „ „ 103
1674, Sapieha Benedykt, Marszałek Izby Poselskiej, VL. V. 280.

Podskarbi

Ziemie Sochaczewskiey

1668, Szymanowski Jan Stanisł., VL. IV. 1024.

Podstarości

Brześciański

1674, Umiastowski Stan., VL. V. 321.

— **Chęciński**

1673, Jawornicki Józef, „ „ 121

1674, Tenże, „ „ 290. (Laudum z roku 1672 zwie go, zapewne mylnie, »Jaworowskim« II. 1018).

— **grodzki Czerski**

1674, Bieykowski Paw., VL. V. 309.

— **grodzki Krakowski**

1668, Księzki Stef., VL. IV. 1036 V. 7

1670, Xięski Stef. na Wronowie, VL. V. 69

1673, Tenże, VL. V. 107, 217

1674, „ „ „ 241, 283.

— **Lanckoroński**

1672, Zarzecki Jan, Obl. Castr. Crac. l. 99. p. 2407.

— **Powiatu Lidzkiego**

1669, Kuncewicz Kazim. Teof., (postąpił na Podsędka), VL. V. 31

1674, Rymwid Eliasz Michał, VL. V. 277, 280, 287.

— **grodzki Łomżeński**

1674, Łuba Justynian Bonif., VL. V. 246, 313.

— **grodzki Mielnicki**

1674, Wąsz Samuel (oraz Stolnik Drohicki), VL. V. 317.

— **Ziemie Mielnickiey**

1674, Orzeszko Kazim., „ „ 317.

— **Miński**

1669, Wołodkiewicz Marcin Kazim., „ „ 38

1673, Tenże, „ „ 140.

— **sądowy Powiatu Mozyrskiego**

1674, Przybora Samuel, „ „ 248 ?ale i

1674, Frąckiewicz Radzimiński Paweł, „ „ 305.

— **Mścisławski**

1674, Turski Józef, „ „ 317 i

„ Suryn Heliasz, „ „ 322.

— **grodzki Nurski**

1674, Gołębiewski Piotr, „ „ 315.

— **Orszański**

1674, Buczacki-Tworowski Jan, „ „ 309.

Podstarości

grodzki Płocki

1674, Łempicki Mat., „ „ 307

— **Rawski**

1674, Nowomieyski Ad., „ „ 318.

— **Ziemie Różańskiey (y Makowskiey)**

1674, Glinka Jakub, „ „ 314.

— **Rzeczycki**

1674, Rucki Stef. Michał, „ „ 327.

— **Sendomierski**

• 1674, Karwicki..., zb. n. II. 1361.

— **Smoleński**

1674, Wołodzko Mikołay, „ „ 287.

— **Starodubowski**

1674, Molski Krzysztof, „ „ 302.

— **Upitski**

1669, Wyzgierd Janusz, „ „ 31

1674, Tenże, „ „ 293

— **grodzki Warszawski**

1674, Gadomski Ignacy, „ „ 310.

— **Wąsocki**

1674, Zakrzewski Szymon, „ „ 311.

— **grodzki Wieluński**

1668, Bielski Zyg. Wierusz., VL. IV. 1036

1669, Tenże, VL. V. 48

1670, „ „ „ 69

1674, „ (zarazem i Komornik granicz.), „ „ 293.

— **Wilkomirski**

1674, Daniełowicz Mik., „ „ 288.

— (Vice Capitaneus) **Wizki**

1668, Pisanka Krz., VL. IV. 1019, 24.

— **grodzki Wyszogrodzki**

1674 Grabski Przemysł. Ignacy, VL. V. 312.

— **grodzki Zakroczymski**

1674, Arciechowski Jan, VL. V. 313.

— **grodzki Zambrowski**

1674, Długoborski Andrz., „ „ 313.

— **Xięstwa Żmudzkiego**

1674, Mleczko Albr. Kon., „ „ 296.

Podstoli

Koronny

1667, Potocki Felix, Zału. I. 118.

1668, Tenże, VL. IV. 1023.

1669, „ „ V. 30

1670, Lubomirski Stan., „ „ 86

1672, Tenże, Aviso z 15|6 w Rkp., był nim do 25|2 1673, w którym to dniu wziął Laskę Nadwor. Diar. Seym., zb. n. 1188

1673, Olszowski Hier., Sta Wieluński, Kapinowski, Mszczonowski VL. V. 102, 119

1674, Tenże, VL. V. 276, 280, 293.

Podstoli
WXL.
1671, Bokun, zb. n. I. 703.
— Bełskij
1674, Dunin ze Skrzypny Krzysztof, VL. V. 304.
— Bielski
1674, Wyszyński Woyc., „ „ 315.
— (Subdapifer) Bracławski
1668, Piaseczyński Stef., Sta Olnicki, VL. IV. 1019, 1024
1669, Kłodwicki Alex., VL. V. 48
1674, Tenże, „ „ 310
ale i
1674, Krasnosielski Teod., VL. V. 324
1675, Kłodnicki, List Króla do Cara, in Msc.
— Brasławski
1674, Snarski Jan, VL. V 304.
— Chełmiński
1670, Morstyn Stan., zb. n. I. 548.
1672, Morsztyn, Oberster JKM. Diar. Leg. do traktatu z Portą. zb. n. 1099
1673, Morsztyn . . . VL. V. 97.
— Ciechanowiecki
1674, Narzymski Jan, VL. V. 244, 307.
— Czerniechowski
1672, Bogusz . . . Diar. Leg. II. 1099.
1674, Baryczka Stan., VL. V. 281.
— Derpski
1668, Raiecki Jérzy Dunin, „ IV. 1061.
— Dobrzyński
1674, Janiewski Jan, „ V. 301.
1674, ? Działyński Jan, „ „ 307.
— Drohicki
1674, Milewski Jan, „ „ 315.
— Gostyński
1668, Stępowski Piotr Paweł, VL. IV. 1066
1673, Tenże, VL. V. 210, 224
1674, „ „ 247
„ i Szleszeński Sebas., VL. V. 320.
— Grodzieński
1674, Hładowicki Jan Kazimierz, VL. V. 292.
— Kiiowski
1669, Giżycki Łukasz, VL. V. 32
1672, Czaplic, Diar. Seym. Zb. n. II. 978
1673, Czaplic Marcyan ze Szpanowa, VL. V. 103, 124
1674, Czaplic Marcin, „ „ 280
„ Czaplic Marcyan? VL. V. 301.
— Kowieński
1673, Szuxta Jan Stan., VL. V. 229.

Podstoli
Krakowski
1663, Chełmski Krzysztof, Obl. Castr. Crac. l. 90. p. 1151
1672, Lanckoroński Pakosław Kazim., przywilejem z d. 21|6. Oblata Castr. Crac. lib. 99 pag. 1929
1674, Tenże, VL. V. 283.
— Lidzki
1674, Baranowicz Konst., „ „ 287
— Lubelski
1674, Bliszkowski Zbign., „ „ 303.
— Łukowski
1674, Rozwadowski And., „ „ 244, 303.
— Lwowski
1673, Zamoyski Marcin, „ „ 209
1674, Tenże, (Sta Płosk.), „ „ 243, 260, 300.
— Mielnicki
1668, Kukliński Jan, VL. IV. 1024
1673, Orzeszko Stan., „ V. 211
1674, Tenże, (Kaz. Stan.), VL. V. 246, 278
ale i
„ Łyszczyński Kazim. „ „ 321.
— Miński
1674, Kenszowski Jan, „ „ 326.
— Mozyrski (Mozerski)
1669, Przystanowski Jan, „ „ 31
1673, Frączkiewicz Radziminski, Paweł, „ „ 213
1674, Tenże, „ „ 248
„ Przystanowski Jan, „ „ 296.
— Nowogrodzki
1672, Bogusz Marcin, Rel. Kam. wziętego i zb. n. I. 733.
1674, Przeradowski Mich., VL. V. 305
ale i
„ Sleszeński Sebast., „ „ 320.
— Ziemie Nurskiey
1674, Miedziałkowski Krzysztof, VL. V. 314.
— Orszański
1674, Buczacki Tworowski Jan, „ V. 309.
— Oszmiański
1674, Raiecki Jan Dunin, VL. V. 286
„ Wołowicz Michał, „ „ 306.
— Parnawski
1674, Horaim Jan, „ „ 301.
— Piński
1673, Woronicz Jan Flor., „ „ 209, 211
1674, Tenże VL. V. 247, 322
„ i Jeziorkowski, „ „ 321.

Podstoli

Płocki

1673, Kowalewski And., VL. V. 210
1674, Tenże, VL. V. 244, 307.

— **Podlaski**

1674, Kuliski Bokiey Woyciech, VL. V. 315
„ i Lewicki Stan, VL. V. 317.

— **Podolski**

1669, Silnicki Gabryel z Silnice, VL. V. 33; w tém jakaś myłka, bo VL. V. 37 podpisał się Dapifer, a zaś Subdapiferem Fredro
„ Fredro Stan., VL. V. 37
1670, Tenże, (z Pleszowic), VL. V. 68, 72
1674, Kuropatnicki Hieron., „ „ 278, 281, 300.

— **Połocki**

1673, Przysiecki Benedykt Ign., VL. V. 229
1674, Tenże, VL. V. 244.

— **Przemyski**

1670, Paprocki Jan, „ „ 69
1671, Kwiatkowski . . . zb. n. I. 703.
1674, Woiakowski Rem., VL. V. 243.

— **Rawski**

1669, Wolski Filip, „ „ 48
1674, Ołtarzewski Franc., „ „ 319 ale i
„ Wolski Alex., „ „ „

— **Rożański**

1674, Przeradowski Piotr, „ „ 314.

— **Rzeczycki**

1674, Therebesz-Naraczowski Jakub, VL. V. 281, 327 ale i
„ Stetkiewicz Kaz., VL. V. 287.

— **Sendomirski**

1668, Chełmski Marcyan, Pułkownik Wojsk Kor., VL. IV. 1042, 1060
1669, Tenże, Marcin Scibor, VL. V. 48
1670, Marszałek WK. wysłał go z obozu dnia 2 Xbra do Biskupa Krakowskiego z ustnemi poleceniami; przedstawia go i listem z dnia 16 Xbra r. t. i d. 29 przypomina o nim.
1671, Chełmski Marcyan; Zał. I. 306
1674, Chełmski Marcin, VL. V. 263
„ Tenże, Marcyan Scibor, VL. V. 283.

— **Smoleński**

1667, Woysza Stanisł., Oblata Castr. Crac. l. 94. pag. 1365

Podstoli

Smoleński

1674, Zabiela Salamon, VL. V. 288 ale i
„ Bakanowski Bazyli, „ „ 306.

— **Trocki**

1669, Ror Ferdinand, VL. V. 48.

— **Upitski**

1674, Laudański Stegwił Stanisł., VL. V. 293.

— **Warszawski**

1669, Szymanowski Kaz., VL. V. 37
1673, Tenże, VL. V. 102, 209, 210
1674, „ (Jan Kazim.), 245, 281 310.

— **Weński (Wendeński)**

1669, Laudański Stan., VL. V.
1673, Stęgwił, „ „ 31, 229
1674, Tenże, „ „ 242
„ Massalski Jan Kaz., „ „ 278.

— **Wileński**

1674, Dowgiało Stan. Kazim., VL. V. 277, 283

— **Wilkomirski**

1673, Poczobut, Wawrzyniec Odlaniski, VL. V. 229
1674, Stankiewicz Stefan, „ „ 296.

— **Wiski**

1674, Kossakowski Jan, „ „ 311.

— **Witepski**

1668, Brański Bielecki Kaz. (i Sędzia Wit.), VL. IV. 1064
1674, Tenże, „ „ 245
„ Broński Bielecki Andrzej Kazimierz, „ „ 278
„ Tenże, Bielecki Andrzej, VL. V. 281, 308.

— **Wołkowyski**

1673, Owsiany Jan, „ „ 229
1674, Tenże, „ „ 244, 306.

— **Zakroczymski**

1668, Peczelski . . . list Biskupa Krakowskiego z d. 3 kwiet. [1668. 4. 3.] I. 346
1674, Drozdowski Stan., VL. V. 313.

— **Xięstwa Żmudzkiego**

1668, Giełgud Jędrzej, VL. IV. 1023
„ Andrzej Kazim., „ „ 1062
1674, Grotuz Eustach., VL. V. 242
„ Grotus „ „ „ 296, zb. n. II. 1447.

Podwoiewodzy

Chełmiński

1668, Trebnic Jan, VL. IV. 1067
1669, Gniński Jan, Sta Raczyński, VL. V. 38.

Podwoiewodzy

Chęciński

1672, Lękowski Konst., II. 1020.

— **gnrl. Kaliski**

1668, Twardowski Krzyszt., na Skrzypney, VL. IV. 1061.

— **Kijowski**

1674, Stoiński Wacław, oraz Wojski Lubelski, VL. V. 244.

— **Krakowski**

1669, Wąsowicz Ludw. ze Smogorz., Stolnik Łomż., VL. V. 31.

— **Lubelski**

1674, Poniatowski Jan, oraz Komorn. gran. Lub., VL. V. 303.

— **Malborski**

1668, Szwaradzki Jak., v. Szmaradz- Sędzia z. Mich., VL. IV. 1024

1669, Tenże, VL. V. 35

1674, „ „ „ 322.

— **(i Łowczy) Nowogrodzki**

1668, Charliński Jan, VL. IV. 1023

1674, Kiersznowski Krz., VL. V. 305.

— **Nurski**

1674, Tyszka Wawrz., „ „ 315.

— **Płocki**

1668, Trębnic(?) Jan, VL. IV 1024.

— **Podlaski**

1674, Kałuski Sam., VL. V. 315 ale i

„ Szuyski Woyciech, „ „ 317.

— **Połocki**

1668, Niemirowicz Just., VL. IV. 1023

1674, Galiński Jan Wład., VL. V. 309.

— **Pomorski**

1674, Bystram . . . Diar. Seym. Convoc. Porów. Zb. n. 772.

— **Rawski**

1674, Sułkowski Woyc., VL. V. 318.

— **Stężycki**

1674, Popławski Olbr., „ „ 290.

— **Warszawski**

1674, Sucharzewski Stan., „ „ 310.

— **Wileński**

1674, Rudomina Dusiatycki Piotr, Sta Starodubowski), VL. V. 286.

— **Wiski**

1674, Bronak Woyciech, „ „ 311.

— **Wyszogrodzki**

1674, Gałęzki Adam, „ „ 312.

— **Zakroczymski**

1674, Pniewski Jakub, „ „ 313.

Pokoiowy

JKMci

1674, Pikarski Adryan, „ „ 310.

„ Litfus Fryderyk, „ „ 322.

Proboszcz Cath.

Poznański

1674, X. Wierzbowski Hier., VL. V. 295.

Pułkownicy

JKMci

1669, Łącki Eliasz, Obl. Castr. Crac. l. 96, p. 2021

1671, Motowidło, Pułk. Kozacki, zb. n. I. 703

1674, Lipski Jan, VL. V. 283

„ Chełmski Marcyan Ścibor., „ „ 284

„ Powierski Samuel, „ „ „

„ Opaliński Piotr, „ „ 285

„ Żychliński „ „ „ „

„ Skoroszewski Wł. Mich. „ „

„ de Rozen Fabian Wil., „ „ 292

„ Polanowski Alex., „ „ 299

„ Karczewski Tomasz, (Podcz. San.), „ „ 300

„ Wielhorski Jérzy, (Podkom. Wł.), „ „ 301

„ Daniłowicz Jan Karol, (Sta Parcz.), „ „ 303

„ Myszkowski Jan, „ „ 304

„ Kozubski Michał, „ „ „

„ Łużecki Stan. Karol, „ „ 315

„ Rzewuski Michał, „ „ „

„ Czarniecki Stef. Stan., „ „ 317

„ Dolski Karol, „ „ 322

„ Łoś Władysław, „ „ 323

„ Zawadzki Kazim., „ „ „

„ Schlieben Joan. Theo., „ „ „

„ Denhoff Władysław, Podkom. Pomor., „ „ 324

„ Gorzeński Jan. Pułk. Gwar. konney JKMCi, „ „ „

„ Przebendowski Jerzy, „ „ „

„ Konopacki Jérzy, „ „ „

„ Lipnicki Stanisław, „ „ 326

„ Klat Wilhelm, „ „ 327

„ Szkultyn Mikołay, „ „ „

Referendarz

duchowny Kor.

1668, Małachowski Jan., VL. IV. 1018

1670, „ „ „ V. 69

1673, „ „ „ „ 118

1674, „ „ „ „ 293.

— **świecki Kor.**

1688, Krasiński Jan Dobrogost, (Sta Warszawski, Przasniski, Nowomiejski), VL. IV. 1018, 1038, 1065

1669, Tenże (Bonawent.), VL. V. 45

1673, Tenże, VL. V. 102, 212

ądowy

ziemski Pucki

1674, Marszelisz-Sulicki, Jan Jerzy, VL. V. 248.

holastyk

Kamieniecki

1674, Lanckoroński Jan, VL. V. 302.

ekretarz

W. K.

1672, Praźmowski Franc., Opt. Sieciechow. Werdum wyd. Liskiego 16|2 72

1674, Tenże, VL. V. 276, 280.

— **WXL.**

1674, Brzostowski Konstanty Kazim. Kanonik Wil., Proboszcz Trock., VL. V. 28, 286.

— **Skarbu** (Supr. Thesauri Regni Notarius)

1668, Madaliński Bonavent., VL. IV. 1018

1669, Tenże, VL. V. 47.

— **Pokojowy Król.** (int. camere Nostr. Secr.)

1669, Zbąski Jan, kan. Gnezn. Warsz., VL. V. 47.

— **JKMci**

1669, Łącki Jędrzej, Konaiecki Mik., Berkman Piotr, VL. V. 48

1670, Pinoci Hieronim, „ „ 86

1673, Święcicki Mik. X. Kan. Pozn., VL. V. 118

„ Wieniawski Jan, VL. V. 126

„ Kotowski Adam, „ „ 127

„ Bair Andrzej, VL. V. 127, 312

„ Pokrzywnicki Jan na P., VL. V. 166

1674, Lukomski Teodor, VL. V. 279

„ Slęszkowski Woyciech Med. Dr., Rayca i Poseł M. Krakowa, VL. V. 279

„ Zaidlic Franc. Mik., Med. Dr., Rayca i Poseł M. Krakowa, VL. V. 279, 284

„ Boim Paweł Woyt Wil., VL. V. 279, 284.

„ Karaś Stefan Woyt Wil., VL. V. 279

„ Antoniewicz Józef, Woyt Wil., VL. V. 279

„ Ihnatowicz Alex. Woyt Wil., VL. V. 279

„ Tomicki Ben. Ad. ze Lwowa, VL. V. 279

„ Kupiński Alexander ze Lwowa, VL. V. 279

„ Wentlant Krzysztof z Poznania, VL. V. 279

Sekretarz

JKMCi

1674, (Będkowski Łuk., Ławnik i Poseł (nie Sekretarz), VL. V. 279

„ Radziminski Franc., VL. V. 307

„ Baryczka Jan, Kanonik Płocki i Pułtuski, VL. V. 281

„ Zaydlicz Mik. Krak., „ „ „

„ Dowgiało Mik. Kanonik Smol., VL. V. 286

„ Bohusz Adam Alexand., VL. V. 286

„ Antoniewicz Józef, Rayca, Sędzia i Poseł M. Wilna, VL. V. 286

„ Kunczewicz Kazim., „ „ 287

„ Wankowicz Stefan, „ „ 288

„ Benet Jerzy, „ „ 289

„ Tynicki Jerzy, „ „ 290

„ Mniszek Jan z Buzenina, VL. V. 294

„ X. Wierzbowski Hieron. Prob. Pozn., VL. V. 295

„ Pokrzywnicki Jan, VL. V. 295

„ Różycki Jacek, „ „ „

„ Niewiardowski Jan, „ „ 297

„ Kowalkowski Kazim., „ „ 299

„ Winiawski Jan, „ „ 300

„ Kościuszkiewicz Kaz., „ „ 305

„ Rybiński Jan, „ „ „

„ Łyszkiewicz Michał, „ „ 306

„ Hankiewicz Stefan Kazimierz, VL. V. 310

„ Plaskowski Kazim., VL. V. 312

„ Monoiadzki Piotr X., „ „ 323

„ Łącki Konst. X. Kan. Chełmiń. VL. V. 325

„ Pastori Hier. de Hirtb., VL. V. 325.

— **Artyl. Kor.**

1674, Potrykowski Krzysztof, VL. V. 310

Sędzia

Woyskowy (Kor.)

1672, Kobyłecki Diar. Conf. Lubelsk. in Mss. (1672. 10—11),

1674, Tenże; Podcz. Mielnicki, VL. V. 300.

— **ziemski Bracławski**

1669, Oczesalski Maxim., VL. V. 38

1674, Tenże, VL. V. 309

— **grodzki Brześciański**

1674, Beklewski Jan, VL. V. 321.

— **ziemski Brześciański**

1674, Pociey Leonard, VL. V. 321.

— **grodzki Brzeski**

1674, Głębocki Wojciech, VL. V. 297.

Sędzia

ziemski Orszański

1668, Komar Hieronim, VL. IV. 1024
1669, Tenże (Komor.), VL. V. 35
1674, Tenże, VL. V. 309.

— **grodzki Oszmiański**

1674, Olszewski Stanisł., VL. V. 287.

— **ziemski Oszmiański**

1674, Komar Wład., VL. V. 286.

— **grodzki Piński**

1668, Woronicz Jan Philon i Skarbnik Kiiow., VL. IV. 1067.

— **ziemski Piński**

1674, Godebski Bazyli, VL. V. 322.

— **ziemski Płocki**

1668, Przeciszowski Mat., VL. IV. 1064
1669, Cieciszowski „ „ V. 33
1674, Szydłowski Paweł, VL. V. 278, 281, 307.

— **ziemski Podolski**

1672, Gruszecki Stanisł. Jan, Relacya Kamieńca wziętego,
1674, Tenże, VL. V. 281, 302.

— **grodzki Połocki**

1668, Korsak Marcin Zbign. (i Podczaszy Połock.), VL. IV. 1036, 1064
1673, Tenże, VL. V. 213
1674, „ Marcyan, VL. V. 244
„ „ „ „ „ 278
„ „ „ Zbign. VL. V. 304.

— **grodzki Przemyski**

1674, Stawski Jan, VL. V. 243.

— **ziemski Przemyski**

1669, Siciński Stanisł. a Sitno, VL. V. 48
1670, Tenże, VL. V. 69, 71, 72, 86
1673, „ „ „ 102.

— **grodzki Radomski**

1674, Mikułowski, VL. V. 290.

— **grodzki Radzieiowski**

1674, Szczawiński Jan, VL. V. 297.

— **grodzki (i Ziemski?) Rawski**

1668, Nowomieyski Adam Vice Instig. Kor., VL. IV. 1066
1669, Nowomieyski Adam Stan. Judex Terrae Rav. Vice Instig. Reg., VL. V. 68
1670, Tenże, (ziemski) VL. V. 75
1673, „ (v. Inst.), „ „ 102, 210, 217
1674, Tenże, (v. Inst.), VL. V. 278, 281, 318.

— **ziemski Różański**

1674, Strzemeczny, VL. V. 314.

— **Rzeczycki**

1674, Giżycki Michał, VL. V. 326.

Sędzia

ziemski Sanocki

1668, Ustrzycki Stan. de Unichow., VL. IV. 1019, 1023, VL. V. 7
1669, Tenże, VL. V. 37, 48
1670, „ (Maciej Stanis.), VL. V. 52, 72
1671, Tenże, zb. n. I. 743
1673, „ (Maciej Stanis.), VL. V. 209, 217
1674, Tenże, „ „ „ „ 243, 261, 278, 281, 299.

— **grodzki Sendomirski**

1673, Karwicki Andrz. Dunin (i Podstarości), VL. V. 217
1674, Tenże, „ „ 241, 277, 290.

— **ziemski Sendomierski**

1668, Zaręba Stanisł., VL. IV. 1018, 1022, VL. V. 7, 31
1673, Tenże, VL. V. 102, 107, 166, 289

— **ziemski Słonimski**

1674, Połubiński Krzysztof, VL. V. 306.

— **Smoleński**

1674, Młądzki Jérzy, „ „ 309.

— **grodzki Sochaczewski**

1674, Trzciński Kazim., „ „ 319.

— **(ziemski) Sochaczewski**

1670, Suffczyński Woyc., „ „ 85.
1674, Tenże sam, „ „ 319.

— **ziemski Starodubowski**

1674, Lettow Krzyszt. Zbign. VL. V. 278, 302.

— **grodzki Stężycki**

1674, Kłoczowski Mik., VL. V. 289.

— **ziemski Tczewski**

1674, Bystram Leonard (Podwojew. Pomorski), VL. V. 248, 324.

— **ziemski Upitski**

1668, Wołumiński Michał Kazim. ze Zegrza, VL. IV. 1038, 1062, VL. V. 31
1069, Tenże, VL. V 37, 48.

— **Wałecki**

1674, Kąsinowski Jan, VL. V. 285.

— **Warszawski**

1668, Kotowski Kazim., „ IV 1038, 1065
1669, Tenże, VL. V. 33, 37, 48.

— **ziemski Warszawski**

1674, Pracki Sebast., VL. V. 310.

— **grodzki Wieluński**

1668, Bielski Zygm. Wierusz (i komornik graniczny), VL. IV. 1062
1672, Giżycki Chryzost., zb. n. II. 768
1674, Tenże, VL. V. 293.

Sędzia

ziemski Wieluński
1668, Giżycki Chryzostom, VL. IV. 1019
1669, Tenże, VL. V. 32, 37
1670, „ „ „ 71
1673, „ „ „ 102, 166
1674, „ „ „ 280.

— **ziemski Wilkomirski**
1674, Raczyński Andrz., VL. V. 288 ale i?
„ Wersocki Hrehorowicz, VL. V. 288.

— **grodzki Witebski**
1674, Okmiński Stefan Bohusz (i Cześnik), VL. V. 308.

— **grodzki Włodzimirski**
1674, Mubieniecki Zbigniew, zarazem Stolnik Wendeński, VL. V. 301.

— **ziemski Włodzimirski**
1673, Zahorowski, * VL. V. 102
1674, Jan Zaborowski na Zaborowie VL. V. 248.

— **ziemski Wschowski**
1670, Jarochowski Woyc., VL. V. 70.

— **grodzki Wyszogrodzki**
1674, Czerski Hiacynt Kanty, VL. V. 320.

— **ziemski Wyszogrodzki**
1668, Lasocki Olbracht Adryan, VL. IV. 1065
1669, Tenże, VL. V. 34. 48
1670, „ „ „ 71, 73, 86
1674, Szawłowski Piotr, VL. V. 312 ale i
„ Chyrski Jacek „ „ „

— **ziemie Zakroczymskiey**
1674, Słuchowski Andrzej, „ „ 313.

— **ziemski Zatorski**
1674, Pisarzowski Jan, „ „ 285.

— **Wojskowy Xtwa Żmudz.** (Castrensis Duc. Samog).
1669, Bulewicz Joan. Melchior, VL. V. 32.

— **grodzki Xtwa Żmudzkiego**
1674, Wołmiński Mik., VL. V, 296.

— **ziemski Xtwa Żmudzkiego**
1668, Mleczko Ant. Konst., VL. IV. 1023
1669, Tenże, (Wikt. „ VL. V. 32
1674. Rybiński Piotr, VL. V. 296.

— **Xtwa Żmudzkiego**
1674, Grużewski Krz., „ „ „

— **grodzki Żydaczewski**
1674, Żebrowski Mik. (oraz Podstar.), VL. V. 300.

Skarbnik

ziemie Bielskiey
1674, Chryniewiecki Paweł Karol, VL. V. 318.

— **Bracławski**
1674, Bratkowski Daniel, VL. V. 301.

— **Brasławski**
1668, Komorowski Mik. Wawrz., VL. IV. 1067.

— **Brzeski**
1674, Niekraszewicz Eliasz, VL. V. 297.

— **Czerniechowski**
1674, Kulczycki Krzyszt., „ „ 327.

— **Czerski**
1669, Komuński Jan, „ „ 48.

— **ziemie Dobrzyńskiey**
1674, Morsztyn Waleryan, „ „ 290 ale i
1674, Pstrokoński St., „ „ 298

— **ziemie Drohickiey**
1674, Rzewuski Woyciech Beydo, VL V. 315.

— **Gostyński**
1669, Szostakowski Fran., VL. V. 35

— **Grodzieński**
1674, Osieborowski Jan, VL. V. 292

— **Kiiowski**
1669, Woronicz .... VL. V. 48
1674, Karczewski Alex., „ „ 298.

— **Kowieński**
1674, Worłowski Jan Kar., VL. V. 296

— **Krakowski**
1657, Wielowieyski Alex. Obl. Castr. Crac. l. 85, p. 46
1669, Tenże tamże, l. 96, p. 2375.

— **Powiatu Lidzkiego**
1674, Butkiewicz Tom. Kazim., VL. V. 279, 326
i
1674, Zub Krzyszt., VL. V. 288
i
1674, Adamkowicz Jan, VL. V. 297
i
1674, Dowgiało Jan z Dolgr. VL. V. 301.

— **ziemie Lwowskiej**
1669, Rostocki Marcin, VL. V. 48.

— **Woiewodztwa Łęczyckiego**
1674, Radecki Woyc., „ „ 285.

— **Łomżyński**
1674, Wszęborowski Fr., „ „ 297
„ Woysławski Mik., „ „ 313.

— **Łukowski**
1674, Zwiartowski Alex., „ „ 281.

— **Mielnicki**
1674, Tchórznicki Jak.. „ „ 315.

Skarbnik

— **Miński**
1674, Zyzemski Jarosz, VL. V. 326.

— **Mozyrski**
1674, Pieskiewicz Jerzy, „ „ 288
i
„ Krzeczonowicz Jan „ „ 296
i
„ Limont Józef „ „ 326.

— **Mścisławski**
1674, Krukowski Winc. Mikoł., VL. V. 323
i
„ Kostrowicki Stef., VL. V. 326.

— **Nowogrodzki**
1674, Bułhak Jerzy „ „ 305.

— **ziemie Nurskiey**
1669, Grumkowski Symon „ „ 34
1674, Arciechowski Szczęs. „ „ 313
„ Godlewski Jakub „ „ 315.

— **Orszański**
1674, Lyko Jan, „ „ 309
i
„ Miegałowski Paweł, „ „ 317
i
„ Petreżycki Sam., „ „ 323.

— **Piński**
1674, Zakrzewski Jan, „ „ 287.

— **Płocki**
1669, Boianowski Piotr, „ „ 33, 37
1674, Mostowski Woyc., „ „ 307.

— **Podlaski**
1674, Czosnowski Piotr, „ „ 310
ale i
„ Głaznecki Michał „ „ 317.

— **Podolski**
1671, Sałatycki Alex., Instr. Woysk. z 1° 9bra. zb. n. I. 734
1673, Bilawski, zb. n. II. 1306.

— **Połocki**
1674, Gizomont Stanisł., VL. V. 297
ale i:
1674, Korsak Bazyl., „ „ 304
i
„ Hrebenicki Mich., „ „ 308.

— **Poznański**
1670, Mycielski Franc., „ „ 71.

— **Rawski**
1674, Kurzeski Jan, „ „ 318.

— **ziemie Różańskiey**
1674, Chełchowski Stanisław, VL. V. 313
ale i
„ Chądziński Tom., „ „ 314.

— **Rzeczycki**
1674, Adamkowicz Jérzy, „ „ 297.

Skarbnik

Sanocki
1670, Wolsiak Szymon, VL. V. 68
„ Wolski Szymon z Gośniewicz VL. V. 72.

— **Smoleński**
1674, Sopoćko Alexan., VL. V. 292
i
1674, Bury Tomasz, VL. V. 297, 309.

— **Sochaczewski**
1674, Szymanowski Jan Stan., VL. V. 310, 319.

— **Starodubowski**
1674, Strawiński Floryan, VL. V. 287
„ Uzametcki Jan, „ „ 296
„ Bispink Samuel „ „ 303.

— **Trocki**
1673, Pollewicz Jamont, Michał Kazm., VL. V. 229
1674, Tenże, (i Pisarz Gr. Lidzki), VL. V. 241
ale i
„ Jarmołowicz Konstanty, VL. V. 308
„ i Kołontay Piotr, „ „ 326.

— **Upitski**
1669, Wołmiński Jan Michał, VL. V. 31.

— **Warszawski**
1674, Szymanowski Jacek Stanisław, VL. V. 310.

— **Wieluński**
1671, Siemianowski Andrz., zb. n. I. 715
1674, Tenże, VL. V. 294.

— **Wileński**
1674, Grotkowski Dadzibóg, VL. V. 292.

— **Wilkomirski**
1674, Stachowski Mich., VL. V. 288.

— **Wiski**
1674, Grądzki Wawrz., „ „ 311.

— **Witebski**
1674, Sakowicz Jan, „ „ 308
„ Wisłouch . . . . „ „ 309.

— **Wołkowyski**
1674, Gnoiski Piotr, „ „ 323.

— **Zakroczymski**
1674, Karski Jakub, „ „ 319.

— **Xtwa Żmudzkiego**
1674, Szczęsnowicz Malch., „ „ 296.

— **Żydaczowski**
1673, Zielona Stan., „ „ 124.

Stanowniczy

JKMci
1674, Przyłuski Marcin, „ „ 310.

Starosta

Augustowski
1674, Masalski Jérzy Mik, VL. V. 318.

— **Baldeburski** (..... burgensis)
1669, Weyher Franc. (Sta Hamerstyński, VL. V. 35.

— **Barski**
1668, Radziwił Bogusław, koniuszy WXL. (Sta Brański i Poszerw.), VL. V. 1066
1669, Tenże, VL. V. 30.
1670, Sobieski Jan,

— **Będziński**
1660, Bedleński Piotr Obl. Castr. Crac. l. 89, p. 1415.

— **Berwaldzki**
1674, Ludwik Ernest de Kochne Jaskie, VL. V. 323.

— **Biecki**
1667, Szembek Fran. Obl. Castr, Crac. l. 95. A, p. 119.
1673, Szembek Fr., VL. V. 211
1674, Tenże, „ „ 241.

— **Bielski**
1669, Branicki Jan Klemens, Marsz. N. K. (Sta Sądecki), VL. V. 6.

— **Błoński**
1674, Opaliński Jan, Cześn. Kor., VL. V. 283, 289.

— **Bludzki** (Bludensis)
1674, Chotkiewicz Jerzy, VL. V. 281
„ Tenże, (Błudeński), „ „ 306.

— **Bobawiski**
1674, Połubiński Domin., VL. V. 305.

— **Bobrzyński**
1668, Połubiński Alex. Hilary, Pisarz Polny gen. WXL. Bobrusciensis, Zahalcensis, Ziterensis Capitaneus, VL. IV. 1022.

— **Bocheński**
1668, Wielopolski Jan, VL. IV. 1022
1669, Tenże, „ V. 30, 37
1676, „ (zarazem i Sta Nowotarski) Zał. I. 684.

— **Bohusławski**
1668, Bieniewski Stan. Kazim., Wda gen. Czerniech., Sta Nossowski, VL. IV. 1059
1669, Ten, VL. V. 36
1674, „ „ „ 260, 276, 327.

— **Bolemowski**
1668, Grudziński Zygm., VL. IV. 1066.

— **Bolesławski**
1668, Radzieiowski Jan Szczęsny, VL. IV. 1066
1674, Tenże, VL. V. 293.

Starosta

Borysowski
1668, Sapieha Jan Kazim., (i Wołp.) Podsk. Nadw. WXL., VL. IV. 1038, 1060
1674, Tenże, (Wda Połocki), „ V. 303.

— **Botocki**
1674, Pac Jan, VL. V. 288.

— **Bracławski**
1674, Piaseczyński Stef. Konst., Kaszt. Brzesk., VL. V. 276, 320.

— **Brasławski**
1674, Woyna Jasieniecki Alex., VL. V. 325.

— **Brański**
1668, Radziwił Bogusław, Koniuszy WXL. (zarazem Sta Barski, Poszerwiński), VL, IV. 1036, 1066
16 . ., Koniecpolski, Wda Send., który przed rokiem 1672 sprzedał Starostwo to Branickiemu,
1672, Branicki Jan Klem., Marszałek Nadw. Kor., zb. n. II. 986,
1673, Czarniecki Stefan, Pisarz Polny, (Sta Kaniowski), zb. n. II. 1182, VL. V. 106, 166, 260, 317.

— **Bratyański**
1674, Działyński Stan., VL. V. 322.
1690, Działyński Tomasz, (Zał. I. 1161)

— **Brzeski**
1673, Kopeć Jan Karol, Kaszt. Trocki, Sta Jurborski, VL. V. 239.

— **Bułakowski**
1674, Abramowicz Stan, „ „ 288.

— **Bystrzycki**
1669, Brzostowski Cypr., Refer. i Pisarz WXL., Sta Oszm. i Miadz., VL. V. 37.

— **Brzeski** (Lit.)
1668, Sapieha Kazim., Podsk. N. WXL. VL. IV. 1060
1683, Sapieha Kazim., Zał. I. 805.

— **Bućniowski**
1671, Silnicki Gabryel, Kasz. Czerniechowski, zb. n. I. 727.
1672, Tenże, Relac. Kam. wziętego.

— **Budziszowski**
1674, Śladkowski Piotr, Kaszt. Sochacz., VL. V. 319.

— **Buski**
1671, Łączyński Józef, Generał Maior, zb. n. I. 730,
1672, Tenże, Relacya Kamieńca wziętego
1674, Tenże, VL. V. 299, 304.

Starosta

Bydgoski

1667, Zieleński Jan, Łowczy Koron., VL. IV. 950

1679, Gałecki Fr., Zał. I. 705

1683, Butler, Koch. C. 33

1696, Gałecki Fr., Manif. Comiss. do Związku; Rkp. Wil. 54, str. 368.

— **Bysztyniecki**

1669, Jesman ....., VL. V. 7.

— **Casimirburgensis**

1674, Podevils Joach., Eques Melit., „ „ 325.

— **Chełmski**

1668, Potocki Krzyszt., Podcz. WXL., VL. IV. 1023

1669, Tenże, VŁ. V. 30.

1674, Potocki Krzysztof, VL. V. 243, 299.

1683, Rzewuski Michał Flo., Koch. Coment. 32

1696, Rzewuski Stan., Manif. Comis. do związku Ms. Wil. 54, str. 368

— **Chęciński**

1655, Branicki Jan z Branic, VL. IV. 496

1659, Tenże; Oblat. Castr. Crac. l. 86, p. 1519

1662, Tenże; „ „ „ „ 90, p. 36

1674, Bidziński Stefan, Straźn. Kor., VL. V. 289.

— **Chmielnicki**

1674, Potocki Dominik, VL. V. 281, 300.

— **Chowski**

patrz Czchowski.

— **Ciochanowski** (także **Ciechanowiecki**

1674, Zieliński Jan (Zieleński), VL. V. 245, 277, 281, 313.

— **Cikowski**

1673, miał Rgmt dragonów, II. 1309, ale kto nim był? nie wiém. Czy to nie Sta Czchowski?

— **Coslinensis**

1674, Podevils Joachim, Equ. Melit., VL. V. 325.

— **Cyborski**

1668, Olszewski Maciej, Podsędek Lidzki, VL. IV. 1061.

— **Czchowski**

1674, Lipski Jan, (błędnie Chowski), VL. V. 280, 283.

— **Czerkaski**

1672, Potocki Mikołay, Gnrł Podolski, Relacya Kamieńca wziętego

Starosta

Czerkaski

1696, Potocki Stefan, (nie Łowczy), Manif. Comiss. do Związku, Ms. Wil. 54, str. 368.

— **Czerski**

1674, Parys Sczęsny, VL. V. 303.

— **Czerwonogrodzki**

1672, Potocki Mikołay, zarazem jako Sta Kamieniecki, Gnrł Podolski, i Sta Latyczowski, Relacya Kamieńca wziętego.

— **Człuchowski**

1668, Radziwił Michał Kazim., Xże Podkancl. i Htm Polny WXL., Sta Lidzki i Czł. VL. IV. 1060.

1674, Tenże, VL. V. 287.

— **Czorsztyński**

1674, Felkierzan Frydr. Otto, VL. V. 310.

— **Dobczycki**

1649, Lubomirski Jerzy, odstąpił Michałowi Jordanowi, Obl. Castri Crac. lib. 75, p. 1566

1664, Jordan Franciszek z Zakluczyna, otrzymał je konferowane listem król. z 22/8. Obl. Castr. Crac. lib. 91 B., pag. 2525

1674, Jordan Franc. z Zaklicz., VL. V. 283

1683, Jordan Franc., Pincer. R. Zał. I. 805.

— **Dobrzyński**

1669, Rokitnicki Jakub, i Chor., VL. V. 37

1673, Tenże, „ „ 99

1674, „ „ „ 299.

— **Doliński**

1674, Koniecpolski Stan., „ „ 260, 280, 290.

— **Drohicki**

1674, Ossoliński Zbign., „ „ 315.

— **Drohobuzki**

1668, Zaleski Valerian, VL. IV. 1023.

— **Drohobycki**

1655, Ostrorog ..... zb. n. I. 142

1669, Skarszewski Stanisł., Kasztelan Woynic. VL. V. 7.

— **Dubicki**

1674, Kunczewicz Jan, Wdzic Brzesko-Lit., Sta Koniawski. VL. V. 287.

— **Ducki**

1674, Gorbaczewski Samuel Michał, VL. V. 279.

„ Horbaczewski Sam. Michał „ „ 327.

Starosta

Dynaburski (Dynem . . . . . .)

1651. Wolff Fromhold z Ludinghausen. Oblat. Castr. Crac. lib. 79, pag. 242

1673, Plater Jan Andrz., VL. V. 140

1674, Tenże, Pułk. JKM., „ „ 279, 281.

— **Dziewieniski**

1674, Olendzki Teofil, Chor. Wolk. VL. V. 306.

— **Eyszykowski**

1674, Rebecki Jan, Marsz. Mozyr., „ „ 326.

— **Feliński** (także **Faliński**)

1668, Wolff . . . . . „ IV 1019

1669, Wolff Alexander z Ludhengauzu, Sta Piasecki, Obor. VL. V. 30, 48

1673, Tenże, Ojcz. Spom. II. 246, został Xiędzem i Opatem Peplińskim, d. 24° Aug. 1673. Nowiny z Warsz. zb. n. II. 1295.

— **Filipowski**

1668, Kierdey Jan Kazim., (i Przewalski), VL. IV. 1022

1670, Tenże, VL. V. 86

1673, Kierdey Stan., „ „ 107

1674, „ „ „ „ 242, 292.

— **Gąbiński**

1674, Szczawiński (oraz Łęczycki i Zgierski), VL. V. 247.

— **Gniewski**

1668, Sobieski Jan, Marszałek i Htm WK., Sta Jawor. Kałuski, Stryjs., VL. IV. 1059,-V. 7.

1673, Const. na 4° dożywocia.

— **Gnieźnieński**

1674, Unruk Krzyszt., VL. V. 285.

— **Gołębski**

1668, Tyzenhaus Andrzey, Łowczy WXL., Sta Wend. VL. IV. 1068

1673, Oborski Marc., Sta Liwski, »teraznieyszy dzierzawy Gołębskiey dzierzawca« VL. V. 226

1674, Tenże, „ „ 277, 314.

— **Gołubski**

1669, Grudziński Nicolaus de Grudna i Sta Grzybowski, VL. V. 38

1673, Tenże, VL. V. 100, 102, 213.

— **Gorzdowski**

1674, Woyna Maciey, VL. V. 322.

— **Grabowiecki (Grabowski)**

1661, Sarbiewski Stan., (Wda Maz.), Helcel, I. 269

1668, Wspomniany bezimienny, zb. n. I. 374

1674, Urbański Jan, VL. V. 293

Starosta

Grabowiecki (Grabowski)

1674, Matczyński Mar. „ „ 299

1696, Łaszcz Alex., diariusz Seymu Conv., Rkp. Wil. 34, str. 368.

— **Grodecki**

1668, Gniński Jan, Wda Chełm., (Sta Kowalew. i Radzim. VL. IV. 1059

1670, Tenże, Ratif. Pact. zb. n. 564

1673, „ VL. V. 214

1674, „ „ „ 260, 322.

— **Grodzicki**

1669, Grzybowski Stan., VL. V. 34

„ „ (Teof.?) „ „ 48

1674, „ Sam. Stan., „ „ 310.

— **Grodzieński**

1668, Kotowicz Jędrz., Pisarz WXL., VL. IV. 1018, 1062.

1673, Tenże, (Kaszt. Wil., VL. V. 139, 239

1674, Tenże, VL. V. 285.

— **Grudziązki**

1668, Borowski Marcin, Podkoniuszy Kor., Sta Rogoz., VL. IV. 1024

1674, Tenże, „ V. 322.

— **Grzybowiecki**

1669, Grudziński Nicolaus de Grudna i Sta Gołubski, VL. V. 38.

— **Gulbinensis**

1674, Podbereski Jerzy, Wda Smol., Sta Upitski, VL. V. 302.

— **Gumbiński (Gambinens)**

1668, Szczawiński Albracht, Starosta Lenczycki, VL. IV. 1022.

— **Guzowski**

1669. Opaliński Stan., (de Bnin.), VL. V. 30, 48

1672, Tenże, II. 839.

— **Hamerstyński (Hamersteriensis)**

1669, Weyher Franc., Sta Baldenburg, VL. V. 35.

— **Halicki**

1683, Potocki Stan., Koch. Com. 26.

— **Helmetski**

1674, Młocki Karol., VL. V. 322.

— **Homelski**

1674, Radziwił Michał Kazim., Podkancl. WXL. VL. V. 287.

— **Horodelski**

1669, Służewski Stan. Fel., VL. V. 32

1673, Kozubski Michał, VL. V. 226

1674, Tenże, zar. Sta Lityński, VL. V. 244, 304

1665, Tenże, Rkp. Akad. Krak., 44, str. 722, f. v.

1683, Prusinowski, Koch. Com. 31.

Starosta

Hubski
1674, Ciechanowicki Albr., (i Orsz.), VL. V. 308.

— **Jabłonowski**
1670, Potocki Krzyszt., Laudum. Rkp. Ak. 44, str. 321.

— **Jakuński**
1674, Raiecki Jan Teod. Dunin, Podstoli Oszm., VL. V. 286.

— **Janowski**
1674, Nieborski Felicyan, „ „ 277, 313.

— **Jasielski**
1668, Brodecki Jan. Kazim. z Brodka, VL. IV. 1064
1674, Tenże, Jan z Brodlic, VL. V. 305.

— **Jaworowski**
1668, Sobieski Jan, VL. IV. 1059.

— **Jaswoński**
1674, Judycki Jerzy Konstanty, VL. V. 296.

— **Inowłocki**
1673, Lipski Jan Albracht, Wda Rawski, Sta Stanisław., VL. V. 239
1674, Lipski Alex., „ „ 318.
1696, Lipski Alex., Kasztel. Sieradz., Manif. do Związku, Ms. Wil. 54, str. 368

— **Inowrocławski**
1674, Działyński Zygmt, Wda Brzesko-Kujaw., VL. V. 297.

— **Inturski**
1674, Danilewicz Roman, Chorąży Oszmiański, „ „ 286.

— **Jurborski**
1673, Kopeć Jan Karol, Kaszt. Trocki, Sta Brzeski VL. V. 239.

— **Kałuski**
1668, Sobieski Jan, VL. IV. 1059.

— **Kamieniecki** (Gen. Podolski)
1651, Potocki Piotr, Kochowski I. 236
1658, Zamoyski Jan, Obl. Castr. Crac., l. 85, p. 1600
1673, Potocki Mikołay, VL. V. 117
1674, ? Radziwił Mich. Kaz., Podkanc. WXL. VL. V. 287.

— **Kaniowski**
1650, Wiśniowiecki Michał (Jerem.), Wda Rusk. Oblata Castr. Crac. l. 76, p. 161
1669, Czarniecki Stef., VL. V. 48
1673, Tenże, „ „ 106
1674, „ Pis. Pol., VL. V. 260, 317.

Starosta

Kański
1670, Mielżyński Maciey, VL. V. 70.

— **Kapinoski**
1673, Olszowski Hieronim, Koniuszy JejKMci VL. V. 119.

— **Kiernowski**
1668, Zenowicz Jan, Marsz. Oszmiańskiego pow., VL. IV. 1061.

— **Kirśniński**
1668, Pac Krzysztof, Kancl. WXL., Sta 10ciu starostw, VL. IV. 1059.

— **Kiszowski**
1668, Działyński Michał, „ „ 1067 V. 38
1673, Tenże, VL. V. 213
1674, „ „ „ 247, 323.

— **Kiszporski**
1674, Działyński Stan. (i Tołkmicki), VL. V. 276, 323.

— **Kleszczelski**
1668, Pac Krzysztof, Kanclerz WXL., Sta 10ciu strstw, VL. IV. 1059.

— **Klonowski**
1668, Mączyński Stan., VL. IV. 1036, 1062.

— **Kłodawski**
1668, Bykowski Stanisł. (i Przedecki), VL. IV. 1022
1669, Tenże, VL. V. 32
1674, „ „ „ 242, 277, 294.

— **Kokonawski** (Kokonansensis, Kokenhaus)
1649, Korff Mikołay, Obl. Castr. Crac. lib. 75, p. 1662
1669, Raiecki Jerzy Zygmt., Dunin na Raicu, Marszał. Wilkowski, VL. V. 31, 37
1674, Tenże, „ „ 288.

— **Kolski**
1668, Micielski Mikołay de Mycielin, VL. IV. 1018, 1038, 1062
1670, Tenże, VL. V. 71
1673, „ „ „ 213, 217
1674, „ „ „ 242, 293.

— **Kołomyiski**
1674, Potocki Stanisł., VL. V. 300.

— **Koniawski**
1674, Kunczewicz Jan, Wojewodzic Brzesko Lit., Sta Dubicki, VL. V. 287.

— **Nowo-Korczyński**
1668, Lanckoroński Jan z Brześcia, VL. IV. 1038, 1060, 1065
1669, Lanckoroński Nicol., VL. V. 48.
1683, Opaliński, Koch. C. 26.

Starosta

Kormiałowski

1674, Skorulski Jerzy Alex., VL. V. 242, 293.

— **Korsuński**

1669, Leszczyński Sam., Oboźny Kor., Sta Łucki, VL. V. 47

1674. Tenże, „ „ 301.

— **Korytnicki**

1668, Sarbiewski ....., VL. IV. 1019.

1669, Tenże, VL. V. 48

1674, Sarbiewski Rafał, VL. V. 305.

— **Kościański**

1668, Donhoff Wład., (Podkom. Pomer.), VL. IV. 1024

„ Korzeniewski Jan Stanis., VL. IV. 1060

1673, Tenże, VL. V. 102

1674, „ „ „ 280

1680, „ podpisany jako Podkanclerzy pod Instrukcyą na Sejmiki, i VL. V. 687

1688, wspomina o nim kardynał Radziejowski jako już o nieboszczyku. Mss. Wilan. 163. 3. 46.

— **Kościerzyński**

1668, Denhoff Władysł., Podkomorzy Pomor., VL. IV. 1067

1674, Tenże, „ V. 324.

— **Kowalewski**

1668, Gniński Jan, Wda Chełmiński, Sta Grodecki, Radzim., VL. IV. 1059

1670, Tenże, Ratif. Pact. zb. n. I. 564

1674, „ VL. V. 260, 322.

— **Kowalski**

1668, Morsztyn Andrz., Podskar. K., Sta Zawich. Tuchol., VL. IV. 1060

1669, Leszczyński Wacł. Krajczy Kor., VL. V. 30, czy nie Kowelski? jak VL. V. 37

1673, Morsztyn Wład., VL. V. 102, 213

1674, Tenże, „ „ 240, 283.

— **Kowelski** (Kowelscensis)

1669, Leszczyński Wacł., krajczy kor., VL. V. 37

— 1673, Gniński Jan, Wda Chełmiński, Sta Grodecki, Radziński, VL. V. 214 (pewnie ma być Kowalewski)

1674, Leszczyński Wacław, Wda Podlaski, „ „ 315.

— **Kowieński**

1668, Pac Krzysztof, Kancl. WXL., Sta rociu Starostw, VL. IV. 1059.

Starosta

Kozienicki

1668, Pac Krzysztof, Kancl. WXL., Sta rociu Starostw, VL. IV. 1059

1674, Tenże, VL. V. 293.

— **Krakowski**

1664, Zebrzydowski Michał, Generalis Crac., VL. IV. 1022, 35, (konferował mu Król 30º grudnia). Obl. Castr. Crac. l. 92. A. p. 35

1667, Wielopolski Jan, Ociec, Kaszt. Wojnicki, (listem król. z 6/5). Obl. Castr. Crac. l. 94, p. 866

1669, Wielopolski Jan syn, Stol. Kor., Sta Boch. i Nowot., VL. V. 37, 47

1674, „ (Gnrł krak.), VL. V. 328.

— **Krasnopolski**

1671, Rey Wład., Wda Lub., Marsz. Królowej, zb. n. I, 743

1673, Tenże, VL. V. 239.

— **Krasnosielski**

1674, Kmicic Samuel, (Chor. Orsz.), VL. V. 308.

— **Krasnostawski**

1669, Potocki Felix, Podstoli Kor., Sta Sokalski, Robczycki, VL. V. 30

1674, Tenże, VL. V. 293.

— **Krośnieński**

1669, Fredro, Carolus de Bleszowice VL. V. 37

„ Tarło Jan, Wda Sendom. miał mieć conferowane jeszcze od Jana Kazim. Diar. Sejmu Cor. 1669. Rkp. pod d. 30 8bris, tak wyraźniej, pod d. 24º 8bris.

1670, zabity przez Kąckiego; Chrapowicki pewnie jeszcze w r. 1669?

— **Krzeczowski**

1668, Witowski Stan., Kaszt. Send., VL. IV. 1059.

— **Krzemieńczucki**

1674, Jaskolski Maryusz Stan., Kaszt. Sanoc., VL. V. 260.

— **Krzemieniecki**

1665, Czartoryski Jan Karol Xże, Obl. Castr. Crac. l. 92. A. p. 612

1668, Tenże, Succamer. Gen. Crac., VL. IV. 1022.

— **Krzepicki**

1663, Praźmowski Sam. Jerzy, listem z 22/12, Obl. Castr. Crac. l. 90, p. 444

1668, Tenże, Chor. Nadw. Kor., Sta Wyszogr. i Warec., VL. IV. 1024

1674, Tenże, Wda Płocki, Sta Krzep. i Warecki, VL. V. 307.

Starosta

— **Krzewski**

1668, (niewymieniony) VL. IV. 1038.

— **Krzyczewski**

1674, Radziwił Michał Kazm., Podkancl. WXL., VL. V. 287.

— **Lachowski**

1674, Poźnak Stan., „ „ 287.

— **Lanckoroński**

1658, Zebrzydowski Michał, Oblata Castri Crac. l. 85, p. 989.

— **Latowicki**

1673, Opacki Olbracht, Podkomorzy Warsz., Podczaszy Jej K. Mci, VL. V. 102.

— **Latyczowski**

1672, Potocki Mikołay, Gnrł Podolski, Relac. Kam. wziętego.

— **Leczyski**

1674, Bieniewski Kazim.. Wda Czern., VL. V. 327.

— **Lelowski**

1668, Rupniowski Krzysztof Michał, zbiór nin. I. 338

1672, Rostocki .... Exorbit. na Seymie, zb. n. II. 991

1674, Tenże Marcin, VL. V. 310.

— **Libuski**

1671, Rey Wład., Wda Lubel., Sta Sołotw.

1674, Tenże, VL. V. 260, 303.

— **Lidzki**

1668, Radziwił Michał Kazim. Xże, Podkancl. i Htm. Pol. WXL., Sta Człuch., VL. IV. 1060

1674, Tenże i 10ciu innych starostw, VL. V. 287.

1674, Radziwił Dominik, VL. V. 305.

— **Lipiński** (Lipinensis)

1666, Smogulecki, Obl. Castr. Crac. I. 93. B., p. 2226

1668, Smogulecki Mikołaj, VL. IV. 1018

1670, Tenże, Laud. Sejmiku Środz. 20¦5. Rkp. Ak. krak. Nr. 44, str. 247

1674, Gumowski Dom. Kar., VL. V. 300.

— **Lipnicki** (Lipnicensis)

1669, Lubowidzki Jan Franc., Kaszt. Woynic., Sta Puński, VL. V. 36

1673, Tenże, VL. V. 240

1674, „ „ „ 301.

— **Liscanien...**

1674, Korycki Krzysztof, Podkomorzy Ghełmiński, VL. V. 322.

Starosta

— **Lityński**

1666, Kozubski .... (Helcel)

1671, Tenże Michał, zb. n. I. 731

1674, Tenże, zarazem Sta Horodelski, VL. V. 244

1683, Strzałkowski, Załuski I. 846

1685, Wronowski, „ „ 941.

— **Liwski**

1668, Oborski Marcin, VL. IV. 1019, 1024, 1066, VL. V. 33

1669, Tenże, „ „ 48

1673, „ „ „ 213

1674, „ (i Gołębski), VL. V. 246, 277, 281, 314.

— **Lozdziensis?**

1674, Gąsiewski Mathias Corvinus, Gener. Art. M. D. L., VL. V. 286.

— **Lubaczowski**

[1669], Lubomirski Alex., Wda Krak., (z napisu listu J. Sobiesk. 2|3 zb. n. I. 440).

— **Lubelski**

1673, Niezabitowski Alexan., VL. V. 120, 209. Ale tegoż roku podpisał się nim i Wł. Rey, Wda Lubelski, czy to pomyłka?? VL. V. 239, Lublinensis??

1673, Niezabitowski Alexan. Ludwik, Kaszt. Bełz., VL. V. 240

1674, Tenże, „ „ 260, 304.

— **Lwowski**

1674, Cetner, Zał. I. 542

1696, Sieniawski Adam, Mnf. Comis. do Związku. Ms. Wil. 54, str. 368.

— **Łęczycki**

1668, Szczawiński Jan Abraham, VL. IV. 1019

1674, Tenże, VL. V. 287. (Mik. Stcic).

— **Łomżeński**

1668, Praźmowski Albert, (Wojciech Remig.), VL. IV. 1019, 1024, 1065

1669, Tenże, VL. V. 34, 37

1673, „ „ „ 224

1674, „ „ „ 246, 313.

— **Łucki**

1649, Xże Ostrogski Zasł. Dominik, Wda Krak. Oblat. Castr. Crac. lib. 76, p. 1440

1669, Leszczyński Sam., Oboźny Kor., Sta Korsuński, VL. V. 30, 47

1674, Bieniewski St. Kazimierz, Wda Czern., Sta Bohusław.. VL. V. 260, 276.

— **Łukowski**

1674, Domaszewski Kazim., Widlica, VL. V. 303.

'osta

Nowomiejski

1667, Wielopolski Jan, Obl. Castrens. Crac. lib. 94, pag. 1224
1668, Krasiński Jan Dobr., VL. IV. 1065
1669, Tenże, VL. V. 30
1674, „ (i Warsz. i Przasn.), VL. V. 310.

\- **Nowotarski**

1668, Wielopolski Jan, (Stolnik Kor.), Sta Boch., VL. IV. 1022
1669, Tenże, Obl. Castr. Crac. l. 97 A, p. 1987, VL. V. 30, 37
1676, Wielopolski Jan, Zał. I. 684.

\- **Nowski**

1669, Buttler Jan Graff, VL. V. 34.

\- **Nurski**

1662, Brzoska Stanisł.. VL. IV. 880
1669, Parys Jan Woyc., „ V. 7
1672, Petrykowski ...., List Sobieskiego do Bisk. krak. z 12go sierpnia, zb. n. II. 1047
1673, Petrykowski (po bracie), Grab. Ojcz. Spom. II. 273
1674, pisze się przecie między Elektorami Jan Woyciech na Paryszowie Parys, Sta Ziemie Nurskiey, VL. V. 314.

\- **Oborski**

1669, Wolff Alex. z Ludhengauzu, Sta Faliński, Piasecki, VL. V. 30.

\- **Odolanowski**

1670, Rozrażowski Jan. „ „ 70.

\- **Administrator Oekonomii Olitskiej**

1668, Pac Krzysztof, Kanclerz WXL., Sta 10ciu strstw., VL. IV. 1059.

\- **Olkinicki**

1674, Sapieha Franc., Koniuszy WXL., VL. V. 287.

\- **Olnicki**

1668, Piaseczyński Stef. Konst., Podstoli Bracł., VL. IV. 1024.

\- **Olsztyński**

1669, Lubomirski Franc., VL. V. 48.

\- **Oniksztyński**

1674, Sapieha Kazim. Jan, (Wda Połocki, Sta Wołp. Borysz.), VL. V. 303.

\- **Opeczyński**

1668, Szomowski Jan, Podsk. N. Kor., VL. IV. 1035, 1061
1669, Tenże, VL. V. 30
1672, Tenże, Relac. Kam. wziętego
1674, Szomowski J. Podsk. N. K. VL. V. 289.

Starosta

Orszański

1668, Ciechanowiecki Albracht, Oboźny WXL., VL. IV. 1022. (Galiński pisze się Starościcem ibid. 1064)
1674, Ciechanowiecki Albrycht, (i Sta Hubski), VL. V. 308

— **Osiecki**

1668, Czarnkowski Adam, VL. IV. 1022
1673, Bieliński Fran., Miecznik Kor., Podkom. Płocki, Sta Mławsk. Malb., VL. V. 213
1674, Tenże, „ „ 260, 307, 312.

— **Ostrołęcki**

1668, Kos Jan, VL. IV. 1019

— **Ostrowski**

1674, Wessel Stanisł., VL. V. 313.

— **Ostryński**

1668, Pac Krzysztof, Kanc. WXL., Sta 10ciu starostw, VL. IV. 1059
1674, Tenże, „ V. 293.

— **Ostrzeszowski**

1674, Leszczyński Jan, Krayczy Kor., VL. V. 285.

— **Ostrzewski**

1674, Radziwił Michał Kazim., Podkanc. WXL., VL. V. 287.

— **Oświecimski**

1651, Koryciński Stefan, Obl. Castri Crac. lib. 79, pag. 1347
1668, Pieniążek Jan, Odrowąż, VL. IV. 1035
1669, Tenże, VL. V. 47
1670, „ „ „ 54, 70
1673, „ „ „ 213
1674, „ VL. V. 241, 285.

— **Oszmiański**

1668, Brzostowski Cypr. Paw., Refer. i Pisarz WXL., Sta Miedzialski, VL. IV. 1061
1669, Tenże, „ V. 30, 37
1670, „ zb. n. I. 564
1674, „ VL. V. 241, 276, 286.

— **Owrucki**

1673, Sapieha ....., VL. V. 103
1674, Tenże, Mikołay, „ „ 278, 281, 321.

— **Oycowski**

1651, Koryciński Stefan, Obl. Castri Crac. lib. 79, pag. 1347
1669, Koryciński Nic. de Pilica, VL. V. 48
1670, Tenże, Oblata Castri Crac. l. 98 A, p. 188
1674, Tenże, VL. V. 284.

Starosta

Parczewski

1651, Daniłowicz Jan Karol, Oblata Castri Crac. lib. 79 pag. 1798
1665, Tenże, później Krajczy K., (Sta Lubl.), [Helcel]
1669, Danielowicz Karol, VL. V. 7
1673, Tenże, „ „ 103
1674, „ Pułkow. JKM., „ „ 303.

— **Parnawski**

1674, Czerny Mich., Podrzędczy Krak., VL. V. 283.

— **Pereasławski**

1668, Lubomirski Alexander, otrzymał listem królewskim z dnia 30° czerwca; Obl. Castri Crac. l. 95 B, p. 1927

— **Piasecki**

1669, Wolff Alex., VL. V. 30
1674, Wolff Jan Karol z Ludynghauzu, VL. V. 248, 325.

— **Pieński = Puński**

1674, Lubowicki Jan Franc., Kaszt. Wołyń., Sta Lipnicki, VL. V. 301.

— **Pilski (Piły)**

1674, Grzymułtowski Krzysztof, VL. V. 285.

— **Piltyński (Piltviten)**

1668, Chrapowiecki Jan Ant., Podk. Smol., VL. IV. 1023
1674, Maydel Otto, „ V. 327.

— **Pilźniński**

1674, Tarło Zygmunt, „ „ 290.

— **Piński**

1668, Pac Krzysztof, Kanclerz WXL., Sta 10ciu starostw, VL. IV. 1059
1669, Młocki Jan Karol, VL. V. 35
1673, Tenże, VL. V. 102, 166
?? znowu?
1674, Pac Krzyszt., Kanclerz WXL., VL. V. 293
a niemniej też
1674, Młocki Jan Karol, VL. V. 322.

— **Piotrkowski**

1674, Ossoliński Jerzy, VL. V. 293.

— **Płocki**

1673, Krasiński Albrycht, Wda Mazow., VL. V. 209, 214.

— **Płoskirowski**

1674, Zamoyski Marcin, VL. V. 243, 260.

— **Płotelski**

1674, Wołłowicz Alex., „ „ 292.

— **Pobiedzki**

bez wymienienia, zb. n. I. 523.

Starosta

Poradowski

1668, Ciechanowiecki Mik., (Rad. Porad. Sta) VL. IV. 105

— **Poszerwiński**

(Possewiński? VL. V. 30)
1668, Radziwił Bogusław, Koniusz WXL., Sta Brański i Bars VL. IV. 1066
1669, Tenże, VL. V. 3

— **Poznański**

1672, Leszczyński Jan, Gen. WPolsk (Nies.) zb. n. II. 764.

— **Prasnyski**

1650, Wiśniowiecki Michał (Jerem Wda Ruski, Obl. Castr. Crac. l. 77, p. 161.

— **Preński**

1668, Buthtler Marek Graf, VL. IV. 1036, 1066
i Butler
1669, Buttler Marek Graff, VL. V. 34.

— **Propoyski**

1674, Radziwił Mich. Kazim., Podkanc. WXL., VL. V. 287.

— **Przasniski**

1668, Krasiński Jan Dobrog., Refer. Kor., Sta Warsz. i Narewski, VL. IV. 1065
1669, Tenże, VL. V. 30
1673, „ Referendarz Kor., VL. V. 212
1674. „ (Warsz i Nowom.), VL. V. 310.

— **Przedecki**

1668, Bykowski Stanisł. na Bykach., VL. IV. 1019, 1023
1669, Tenże, VL. V, 32
1673, „ „ „ 213
1674, „ (i Kłodawski) „ „ 277, 294.

— **Przemysłski***

1650, Wiśniowiecki Michał (Jeremi), Wda Rus, Oblat. Castr. Crac. lib. 77, pag. 161
1672, Kątski Marc., zb. n. II. 846
1674, Radziwił Michał Kazimierz, Podkanclerzy i Hetm. Pol. WXL., VL. V. 287
ale i Kątski tak się pisał:
„ Kącki Marcin, VL. V. 299.

— **Przemyski**

1669, Kątski Marcin, VL. V. 47
1673, Kączki Marcin, „ „ 103
1674, Kątski „ „ „ 278
1677, Tenże, List Króla, Rkps. Wil. 51 B.

a
Przewalski
1668. Kierdey Jan, Chor. Grodziński i Sta Filip., VL. IV. 1022
1670, Tenże, VL. V. 86
1674, „ „ „ 242, 292,
Pucki
1668, Zawadzki Kazimierz, VL. IV. 1036, 1067
1669, Tenże, VL. V. 48
1673, „ „ „ 118
1674, „ „ „ 323.
Punski (Punen.)
1669, Lubowidzki Jan Franc., Kaszt. Woynic., (potem i Wołyń., Sta Lipnicki) VL. V. 36
1673, Tenże, „ „ 240.
Rabsztyński
1669, Koryciński Piotr z Pilce, Sta Lip. Wol. (?) Obl. Castr. Crac. l. 96, p. 1563. „ „ „ l. 97 A., p. 996, VL. V. 32
1670, Radziwił Mich. Kazim., consens król. z d. 30|4 1670, Obl. Castri Crac. lib, 97 A., p. 1491
1674, Tenże, VL. V. 287.
Raczyński
1669, Gniński Jan, (Podwojewodzy Chełmiński), VL. V. 38.
Rad.?
1668, Ciechanowiecki Mik., Rad. Porad. Sta, VL. IV. 1059.
Radomski
(Radomscensis; Radomska?)
1668, Sieniawski Mikoł., Chor. Kor., VL. IV. 1023
1669, Kochanowski Piotr, (Radomien.) VL. V. 47
1670, Kochanowski Piotr, Koch. IV. 65. Rkp. Akad. 44, str. 203
1674, Tenże, Krayczy Królowej, VL. V. 289
1686, Radziwił ...., Podkan. WXL., (przynajmniej prosił o konsens na nabycie tego starostwa. Rkp. Wil. 12, 365)
„ 11. 21. Gliński pisze, że kupił je, i prosi o wyrobienie consensu. Szcz. 13, 123.
Radoszycki
1674, Derśniak Alex., Kaszt. Małogoski, VL. V. 289.
Radzieiowski
1669, Gąsiorowski Andrz., VL. V. 32, 37, 47
1672, Tenże, Zb. n. II. 825

Starosta
Radzieiowski
1673, Gąsiorowski Andrz. (z Miroszewic), VL. V. 102, 107
1674, Tenże, „ „ 280, 297.
— **Radziński**
1668, Gniński Jan, Wda Chel., (Sta Kowalewski i Grod.), VL IV. 1059
1673, Tenże, VL. V. 214
1674 „ „ „ 260
ale i
1674, Gniński Władysł., „ „ 322.
— **Rawski**
1674, Lipski Jan Fran., „ „ 318
1677, Tenże, Zał. I. 692
1696, Lipski Alex., Kaszt. Sieradz., Mf. Comis. do Związ. Ms. Wil. 54, str. 368.
— **Raygrodzki**
1671, Tetwin ...., Instruk. Woysk., 10 9bris: I. 731
1674, Tedwin Jan Kazimierz, VL. V. 245
1683, Grot Eustachy, Zał. I. 805.
— **Resieński**
1674, Chrząstowski Jerzy Józef, VL. V. 296.
— **Retowski**
Ciwun
1674, Sapieha Benedykt, VL. V. 262, 328.
— **Bobczycki v. (Ropczycki)**
1669, Potocki Felix, Podstoli Kor., Sta Krasnost. Sok., VL. V. 1
1674, Tenże, „ „ 293.
— **Rogoziński**
1668, Borowski Marcin, Podkoniuszy Kor., Sta Grudziąz., VL. IV. 1024.
— **Rohatyński**
1674, Sieniawski Mik., Chor. Koro., VL. V. 276.
— **Rosławski**
1674, Sapieha Bendykt, „ „ 283, 328.
— **Rożański**
1669, Wessel Jan, VL. V. 34
1673, Tenże Franc., „ „ 213, 224
1674, Tenże, (oraz i Makowski) VL. V. 246, 281, 314.
— **Ruczycki**
1674, Oborski Jan, VL. V. 319.
— **Rumborski**
1674, Raczyński Andrz., Sędz. Wilk., VL. V. 288.

Starosta

Rypieński

1674, Rokitnicki Jan, VL. V. 299.

— **Ryski**

1674, Kamiński Gabryel, „ „ 297.

— **Rzeczycki**

1669, Słuszka ..... „ „ 48

1670, Słuszka Jan Bogusł., „ „ 51

1674, Tenże, „ „ 326

1696, Lipski Alex., Kaszt. Sieradzki, Mf. Comiss. do Związku. Ms. Wil, 54, str. 368.

— **Sandomirski**

w r. [1669], Lubomirski Alex., Wda Krak. (z napisu listu Sobiesk. z 23, zb. n. I. 440)

1674, Tenże, VL. V. 276, 283

1683, Lubomirski Józef, Kochowski C. 32, 54.

— **Sanocki**

1668, Mniszek.-Vandalinus de Magna Kończyce, Jerzy, VL. IV. 1023

1674, Lubomirski Alexan., (synowiec Wdy Krak.), VL. V. 280 ale pisał się jeszcze i

1674, Mniszek Jerzy j. w., VL. V. 299.

— **Sądecki**

1669, Branicki Jan Klemens z Rusce, Marsz. N. K., Sta Stobn. Bialsk., VL. V. 6

1673, Lubomirski Alex, „ „ 211

1674, Tenże, VL. V. 240, 283.

— **Sczerański (?)**

1674, Siemianowski Marcin, Pisarz gr. Wiel., VL. V. 293.

— **Seyweyski**

1668, Lipnicki Stanisł. z Lipn., VL. IV. 1067. V. 35

1674, Tenże, Marsz. Moz., VL. V. 326.

— **Sieradzki**

1673, Wężyk Stan., VL. V. 103

1674, Tenże, „ „ 277, 293.

— **Sinicki**

1674, Kosił Jerzy, „ „ 301.

— **Skalski**

1674, Bidziński Stefan. Strażnik Kor., Sta Chęc., VL. V. 289.

— **Skierniowicki**

1674, Wolski Filip Jakub, VL. V. 319.

Skirstymoński

1674, Kocioł Michał Kazimierz, VL. V. 286.

Słomiński

1673, Frąckiewicz Stef., VL. V. 103

1674, Tenże. „ „ 281.

Starosta

Słonimski

1669, Sapieha Bened., Stolnik WXL VL. V. 30

1673, Frąckiewicz Stef., VL. V. 211, 21

1674, Frąc. Radzimiński, (Sta Powt Słon.), VL. V. 244, 277, 30

— **Śniatyński**

1658, Zebrzydowski Michał, Oblat Castr. Crac. l. 85, p. 989

1665, Czartoryski Jan Karol, Xżę, Ob Castr. Crac. lib. 92 A. p. 61

— **Sobocki**

1669, Brzostowski Jan, VL. V. 35.

— **Sochaczewski**

1668, Oborski Marcin, (ale snadź inn od Sty Liwsk.), VL. IV. 106

1670, Tenże, VL. V. 70

1674, Oborski Jan, „ „ 31

— **Sokalski**

1669, Potocki Felix, „ „ 1

1674, Tenże, „ „ 29

— **Solecki**

.... Radziejowski Stan., on to snad puścił Sobieskiemu Starostw Soleckie, i sam zginął w poj dynku 1670, zb. n. I. 562

1669, Sobieski Jan, Marsz. i Hetma W. K., Sta Jawor., VL. V. miał konsens na arendę. Lis H. II. 18

1670, Bronikowski Jan (?) VL. V. 7 Żupnik Wdztw Wielgopolskic O nim to ponoś mówi Sob. l.

— **Sołotwiński**

1672, Rey Wł., Wda Lubel. zb. n. II. 7

1674, Tenże, (i Sta Libuski), VL. 199. 260, 303.

— **Spiski**

1668, Lubomirski Stan., VL. IV. 10

1669, Tenże, „ V.

1676, Lubomirski Stan., Herakl. Sejmu Kor. Marszłk WK.

— **Śrzedzki**

16.., Grzymułtowski Stanisł., (Oci Krzysztofa), A. Jabłonows w przedm. do wydania listó tegoż Krz. G. str. IV

1673, Cerckwicki Jan, VL. V. 102, 2

1674, Tenże, „ „ 240.

— **Stanisławski**

1668, Lipski Jan, »Joannnes Com de Lipie« Palatinus Ravens VL. IV. 1059

1673, Lipski Jan Albracgt, Wda Raw ski, Sta Inowłodz., VL. V. 23

Starosta

Stanisławski

1674, Jarzyna Adam, VL. V. 318

1696, Lipski Alex., Kaszt. Sieradzki, Mnf. Comis. do Związku. Mss. Wil. 54, str. 368.

— **Stargardski**

1671, ... zb. n. I. 703

1674, Gorzeński Jan, Pułkow. JKM., VL. V. 324

1683, Gorzyński Jan, Koch. C. 34.

— **Starodubowski**

1668, Rudomina Dusiatycki Piotr., VL. IV. 1019, 1022

1670, Helena Szemiotowna Abrahamowiczowa, (wdowa po Samuelu Abrah., siostra Mik. Szemiota). VL. V. konst. WXL. 4[ta]

1673, Rudomina Piotr, VL. V. 103,

1674, Tenże, VL. V. 281

„ (Dusiatycki), „ „ 286.

„ i Plater Jan Andrz., „ „ 327.

— **Stawiszyński**

1674, Ciświcki Fr., Kaszt. Międzyrzecki, VL. V. 285 także i Ludwik.

— **Stężycki**

1668, Tarło Karol, VL. IV. 1018, 1022

1674, Tenże, diar. Sey. Elec. 4 Mai, VL. V. 280, 289.

— **Stobnicki**

1669, Branicki Jan Klem. z Rusce, Marsz, N. K., Sta Sądecki, VL. V. 6

1683, Lanckoroński Francisz,, Koch. Com. 33

— **Stryjski**

1668, Sobieski Jan, VL. IV. 1059.

— **Stulnicki**

1674, Jaskólski Maryusz Stan., Kaszt. Sanocki, Sta Krzemieńczucki, VL. V. 260.

— **Subocki**

1674, Brzostowski Jan Wład., (Pisarz WXL.), VL. V. 244, 276, 286.

— **Suraski**

1668, Zaleski Jan, Kuchm. Kor., Sta Mszczonowski, VL. IV. 1067

1674, Stabrowski Krz., VL. V. 304.

— **Świecki**

1654, Jabłonowski Stanisław, Jonsac. I. 15

1668, Tenże jeszcze, VL. IV. 1058

1669, „ „ V. 36

1670, „ (i Mościeki) „ „ 71

1674, „ „ „ 299.

Starosta

Szadowski

1668, Pac Krzysztof, Kanc. WXL., Sta 10ciu starostw, VL. IV. 1059

1674, Tenże, „ V. 293.

— **Szczerkowski**

1668, Siemianowski Marcin, VL. IV. 1019.

— **Szczurowicki**

1674, Cetner Jan, Kaszt. Halicki, Rotmistrz JKM., VL. V. 300

1685, Strażnik, Excubiarum Praefectus, Zał: I. 940

1689, Cetner, Zał. I. 1143, porównaj i sprawdź u Helcla 240.

— **Szereszowski**

1674, Kryszpin Kirszenstein Andrzey, VL. V. 306.

— **Szmeltyński**

1668, Tyzenhaus Andrzey, Łowczy WXL., Sta Wendeński, VL. IV. 1068

1674, Łużecki Stanisł. Karol., Kaszt. Podlaski, VL. V. 276, 315.

— **Szremski**

1674, Opaliński Piotr, VL. V. 285.

— **Sztumski**

1674, Guldenstern Władysł. Kazim., VL. V. 248, 323.

— **Szydłowski**

1669, Przerębski Mik., Oblat. Castr. Crac. l. 96, p. 2692

1674, Tenże, Kaszt. Sądecki, i Sta Tuszyński, VL. V. 283.

— **Tarnogorski**

1657, Suchodolski Mikołaj, odstąpił Orzechowskiemu Mikoł. Oblat. Castr. Crac. lib. 84, p. 270.

— **Tołkmicki**

1674, Działyński Stan. i Kiszporski, VL. V. 276, 323, (ale i syn Jan Dz. pisze się tymże Starostą).

— **Trębowelski**

1683, Makowiecki, Koch. C. 26.

— **Trabski (i Trapski)**

1673, Sapieha . . . ., VL. V. 103, 140

1674, Sapieha Stan., „ „ 321.

— **Tryski**

1668, Pac Krzyszt., Kancl. WXL., Sta 10ciu starostw, VL. IV. 1059

1674, Tenże, „ V. 293.

— **Tucholski**

1668, Morsztyn Andrz., Podsk. Kor., Sta Kowal. Zawich., VL. IV. 1060

1669, Tenże, VL. V. 29

1672, Sobieski Jan, Relac. Kam. wzięt.

Starosta

Tuszyński

1669, Przerembski Mikołay na Przerembli, VL. V. 32

1674, Tenże, (i Sta Szydł.), „ „ 283.

— **Tyszowiecki**

1669, Myszkowski Jan, na Mirowie, Podk. Bełz. VL. V. 33

1674, Tenże i Adam (może syn?) VL. V. 304, 305

1696, Sierakowski Jan, Kaszt. Bełz., Manif. Comis. do Związku. Ms. Wil. 54, str. 368.

— **Upitski**

1674, Podbereski Georg, Wda Smol., Sta Gulb., VL. V. 302.

— **Urzędowski**

1673, Donhoff Teodor, Podkom. Kor., Sta Wisl., VL. V. 219.

— **Uświatski**

1668, Tyzenhaus Andrzey, Łowczy WXL., Sta Wend. Szmelt. Most. Gołęb., VL. IV. 1068

1669, Tenże, „ V. 38.

— **Uyski**

1668, Grzymułtowski Krzyszt., Kaszt. Pozn., VL. IV. 1059

1669, Tenże, VL. V. 36

1674, „ „ „ 285

1683, Gębicki Andrz., „ „ 687.

— **Wałecki**

1669, Żychliński Piotr, VL. V. 47

1670, Tenże, „ „ 70

1674, „ (Pułk. JKM.), „ „ 277, 280, 286.

— **Warecki**

1668, Prażmowski Samuel Jérzy, VL. IV. 1024

1674, Tenże, VL. V. 307

1683, „ Wda Płocki, tak się pisze jeszcze 15 lutego 1683. Rkp. Wil. 47. III. 29

„ Szczuka Stan.

— **Warszawski**

1668, Krasiński Jan, Refer. Kor., Sta Przasniski. Nowomieyski, VL. IV. 1038, 1065

1669, Tenże, VL. V. 30

„ „ Bonawentura, Refer Kor., VL. V. 45

1673, „ VL. V. 102, 212

1674, „ (Przasniski, Nowomieyski, VL. V. 245, 276, 310

1683, „ Zał. I. 805.

— **Wartski**

1674, Walewski Zygm., VL. V. 293.

Starosta

Wasilicki

1669, Limont Marcin, Kaszt. Witep., VL. V. 29.

— **Wasiliński (Vasillinensis)**

1669, Pac Michał „ „ 37.

— **Wendeński**

1668, Tyzenhaus Andrzey, Łowczy WXL., Sta Uświat., Szmelt., Mostow. i Gołębski, VL. IV. 1068.

— **Wielicki (Wieliski)**

1668, Konopacki Jérzy, VL. IV. 1024

1674, Tenże, Pułkownik, „ V. 324.

— **Wieluński**

1668, Olszowski Hier., VL. IV. 1019, 1036, 1062

1669, Tenże, VL. V. 32

1670, „ „ „ 69

1673, „ „ „ 102, 119

1674, Pac Piotr, Chor. Brasł., VL. V. 289

ale i

„ Olszowski, Podstol, Kor., VL. V. 293

1676, Olszowski Hieronim, Załuski I. 681. † 1677. (Załuski I. 692) po nim

1677, Olszowski Marcin, Zał. I. 692

1683, Tenże, „ „ 805

— **Wiloński** (na Żmudzi)

1672, Pac ..., Diar. Seym. II. 763

— **Wilkijski**

1668, Pac Krzyszt., Kanclerz WXL., Sta 10ciu starostw, VL. IV. 1059

1674, Tenże „ V. 293.

— **Wilkomirski**

1674, Siesicki Dowmant Michał, VL. V. 288.

— **Wilkowiski**

1668, Pac Krzysztof, Kanclerz WXL., Starosta 10ciu starostw, VL. IV. 1059

1674, Tenże, „ V. 293.

— **Winnicki**

1674, Chodorowski Krzysztof Stanisł., Podkom. Lw. i Żyd.), VL. V. 299

1696, Leszczyński Kazim., Mnf. Comis. do Związku. Ms. Wil. 54, str. 368.

— **Wiślicki**

1673, Donhoff Teodor, Podkom. Kor., Sta Urzędow., VL. V. 219

1674, Donhoff Franc., „ „ 327.

— **Witebski**

1672, (niewymieniony), II. 776.

Starosta

Wizki

1668, Kossakowski Jan na Kossakach, VL. IV. 1065
1669, Tenże, „ V. 34, 37
1674, „ VL. V. 245, 277, 281, 311.

— **Włodzimirski**

1668, Zaorowski Stef., VL IV. 1018 także pisze się
„ Zaborowski, VL. IV. 1023, zb. n. I. 309
1674, Zahorowski Stef., VL V. 301
1683, Zaborowski „ Zał. I. 805
1696, Czacki Woyciech, Mnf. Comis. do Związku. Ms. Wil. 54, str. 368.

— **Wolbromski**

1669, Koryciński Piotr, Oblat. Castr. Crac. I. 96, p. 1563. I. 97 A, p. 996
1670, Koryciński Mikołay, któremu Piotr ustępuje tenutę, Oblata Castri Crac. I. 88 A, pag. 188
1671, Pisarski Achacy, któremu Koryciński Mik. ustępuje. Oblata Castri Crac. I. 99, p. 220

— **Wołkowyski**

1674, Połubiński Alex. Hilary, Marsz. W. WXL., VL. V. 276, 305.

— **Wołpiński**

1668, Sapieha Jan Kazim., Podskarbi Nadwor. WXL., i Sta Borysz., VL. IV. 1038, 1060

— **Wschowski**

1687, Leszczyński Raf., Arch. Szczuki 14. 5.

— **Wyszogrodzki**

1668, Praźmowski Samuel, Chor. Nadwor. Kor. oraz Krzepicki Warecki, VL. IV. 1024
1673, Lasocki Olbracht Adryan, VL. V. 102, 107, 118, 166, 213
1674, Tenże, VL. V. 245, 277, 281, 312.

— **Zahalski**

1668, Połubiński Alex. Hil., Pis. Pol. WXL., Sta Bobruski i Zitarski, VL. IV. 1022.

— **Zakroczymski**

1668, Bykowski Mik., VL. IV. 1062
1670, Tenże, „ V. 51
1673, „ „ „ 213, 217
1674, „ (Jaxa a Byki), „ „ 246, 315
„ Cykowski Mik., „ „ 281.

— **Zatorski**

1669, Lubomirski Al., Wda Kr. z napisu listu Sobieskiego 2, 3. I. 440.

Starosta

Zawichojski

1668, Morsztyn Andrz., Podsk. Kor., Sta Kowal. Tuchol., VL. IV. 1060
1669, Tenże, VL. V. 29.

— **Zelgniewski**

1674, Krzycki Stanisł., Podkom. Kalis., VL. V. 261.

— **Zgierski**

1674, Szczawiński ...., oraz Łęczycki i Gąbiński, VL. V. 247.

— **Zitarski (Ziterensis)**

1668, Połubiński Alex. Hil., Pis. Poln. WXL., Sta Bobr. Zah., VL. IV. 1022.

— **Zwinogrodzki**

1662, Wilczkowski Władysł., VL. IV. 859
aż do śmierci:
1683, Tenże, Listy Jana III. wydanie Helcla, III. 151. Zał. I. 850.

— **Zwoleński**

1668, Nieborowski Marcin, Sędz. Gr. Rawsk., VL. IV. 1066
1674, Tenże, Podkom. Sochacz., VL. V. 319
1674, Rzepecki Jan, VL. V. 290.

— **Zycki**

1668, Goidzki Bernat, Kaszt. Czerski, VL. IV. 1059.

— **Żarnowiecki**

1674, Bidziński Stef., Zał. I. 676.

— **Żmudzki**

1669, Połubiński Hilary, VL. V. 37. (Niesiecki opuścił go w spisie Starostów Żmudzkich, na str. 161
1673, Mleczko Wiktor Konstanty, VL. V. 140
do 1682, Sapieha Kazimierz Paweł, (post. na Woj. Wil.)
„ 1696, Pac Paweł Michał, †

— **Żurawieński**

1674, Zaleski Jan, Kuchmistrz Kor., VL. V. 322.

— **Żydaczewski**

1671, niewymieniony, Zb. n. I. 703
1696, Dzieduszycki Jérzy, Mnf. Comis. do Związku. Ms. Wil. 54, str. 368

— **Żytomirski**

1674, Chynacki Andrzej, VL. V. 298.

Stolnik (Dapifer)

Kor.

1659, Branicki Jan Klem. z Ruszczy, Obl. Castr. Crac. I. 86 p. 1519

Stolnik (Dapifer)

Kor.

1668, Wielopolski Jan, VL. IV. 1018, 1035
1669, Tenże, VL. V. 30
1673, " " " 107
1674, " " " 280.

— **WXL.**

1669, Sapieha Bendkt (Sta Słonim), VL. V. 30, 38
1674, Radziwił Stanisł. (Klecki), VL. V. 280, 303.

— **Bełski**

1674, Sirakowski Jan, VL. V. 304.

— **Bielski**

1674, Potocki Jan, " " 284.

— **Brasławski**

1668, Rościszewski Jak., VL. IV. 1067
1674, Tenże, VL. V. 299.

— **Brześciański**

1674, Pociey Adam, " " 321.

— **Brzeski**

1669, Zaranek Herbowski Paweł, VL. V. 35
1674, Tenże (Herborski), VL. V. 296.

— **Ciechanowski**

1674, Kukliński Jan, " " 313.

— **Czerniechowski**

1673, Podczaski ...., zb. n. II. 1307
1674, Werki Łukasz, VL. V. 327.

— **ziemie Czerskiey**

1669, Żurowski Stanisł., Pisarz dekr. Kor., VL. V. 34, 47
1674, Oborski Kaz., VL. V. 281, 310.

— **Derpski**

1671, Druszkiewicz, zb. n. I. 703
1674, Garliński Andrzey, VL. V, 304.

— **ziemie Dobrzyńskiej**

1668, Sierakowski Paweł Jan, VL. IV. 1063
1674, Sierakowski Jan, VL. V. 280, 299
1674, Maliszewski Jan, " " 297.

— **Drohicki**

1674, Wąsz * Samuel, oraz Podstar. Grodzki Mieln., VL. V. 317.

— **Inowrocławski**

1668, Tuczyński Stan., VL. IV. 1022
1670, Tenże, " V. 71
1672, " Diar. Seymu II. 765.

— **Kaliski**

1670, Kożuchowski Stan., Diar. Seymiku Szred. z 20/3. Rkp. Ak. Kr. 44, nr. 247 i zb. n. I. 565
1673, Sokoliński Gabryel, (i Surrogator), VL. V. 217
1674, Tenże " " 241, 291.

Stolnik

Kamieniecki

1672, Rzewuski Kazimierz Fran., Relacya Kamieńca wziętego (zarazem Podstarości grodzki Kamieniecki).

— **Kiiowski**

1670. Wapowski Karol z Radochoniec, VL. V. 72
1673, Maniecki Jérzy Michał, VL. V. 217
1674, Tenże, VL. V. 243, 298 ale i
" Wąszowski Karol, VL. V. 300.

— **Kowieński**

1668, Inatowicz Ian, VL. IV. 1036, 1062.

— **Krakowski**

1669, Koryciński Bogusł., Obl. Castr. Crac. l. 96, p. 1563
1671, Koryciński Franc., Obl. Castr. Crac. l. 98 B., p. 2901.

— **Latyczowski**

1672, Makowiecki Stan., autor Relacyi Kamieńca wziętego.
1673, Zbrożek Michał, Strażnik Woyskowy, VL. V. 124
1674, Makowiecki Stan., " " 302*

— **Lidzki**

1674, Owsiany Benedykt, VL. V. 287.

— **Liwski**

1674, Cieciszewski Woyc., VL. V. 314.
" Rzewuski Fr., " " 315.

— **Lubelski**

1668, Drohoiowski Krzysztof, VL. IV. 1023, 1063
1669, Tenże, VL. V. 33
1673, Piasecki Jan, zb. n. II. 1306
1674, Tenże, VL. V. 290.

— **Ziemie Lwowskiey**

1674, Chodorowski Alex., Rot. JKM. VL. V. 300, i zb. n. II. 1306.

— **Łęczycki**

1674, Różycki Stan., VL. V. 294 ale i
" Cieszkowski Fran., VL. V. 301.

— **Łomżyński**

1664, Wąsowicz Ludwik, Obl. Castr. Crac. l. 92. A. p. 28.
1669, Tenże, ze Smogorzowa, Podwojewodzy Krak., VL. V. 31
1674, Tenże, VL. V. 290.

— **Łukowski**

1674, Rudziński Paweł, " " 303.

— **Mielnicki**

1674, Orzeszko Mik. " " 317.

Miński
1674, Rokosa Samuel, VL. V. 303
„ Dąbrowski Piotr, „ „ 321.
Mozyrski
1674, Lipnicki Jan, VL. V. 279, 326
„ Lwowicz Chryz., VL. V. 296
„ Woyniłowicz Seb., „ „ 305
Mścisławski
1669, Suchodolski Sam. Izyd., Oblata Castr. Crac. 96. p. 1566
1674, Górski Stan., VL. V. 297
„ i Anforowicz Stan., „ „ 326.
Nowogrodzki
1669, Świderski Paweł Michał de Świdry Węgl., VL. V. 48
1673, Charliński, zb. n. II. 1195
1674, Kostrowicki Samuel, VL. V. 326.
Ziemie Nurskiey
1668, Grzybowski Stefan, VL. IV. 1060
1674, Tenże, VL. V. 310, 314.
Orszański (Dapifer)
1668, Chrapowicki Jędrzey, VL. IV. 1024
1674, Kotowicz Jan, VL. V. 292
„ Frąckiewicz Radzim. Gedeon, 305.
Oszmiański
1668, Slizień Alex., VL. IV. 1036, 1064
1674, Tenże, „ „ 321.
Parnawski
1671, Druszkiewicz, zb. n. I. 703.
1674, Tenże, VL. V. 300.
Powiatu Pińskiego
1674, Godebski Andrzey Konst., VL. V. 247, 322
„ Stankiewicz Stef., VL. V. 296.
Płocki
1668, Łoś Wład., VL. IV. 1024, 1067
1669, Kłokocki Kazm. Krzysztof, VL. V. 33
1672, Łoś Wł., zb. n. II. 1160
1673, Łoś Władysław, VL. V. 210
1674, Tenże, VL. V. 248, 323
„ Kłokocki Kazim., VL. V. 305.
Podlaski
1674, Kraszowski Maciey, VL. V. 315.
Podolski
1669, Silnicki Gabr., VL. V. 37, 48
1672, Rzewuski Kaz. Franc. Relacya Kamieńca wziętego
1674, Zaklika Wolski Gabr., Rotm. JKM. VL. V. 243, 300, 302.

Stolnik
Połocki
1674, Newelski Jozaph., VL. V. 304.
— **Pomorski**
1671, Zalski . . . Załus. I. 302.
— **Przemyski**
1671, Wołodyowski Jérzy, zb. n. I. 703
1672, Tenże, zginął w obronie Kamieńca. »Rel. Kam. wziętego.«
— **Rawski**
1674, Mokronowski Alex., VL. V. 318.
— **Rożański**
1674, Petrykowski Hier., „ „ 314.
— **Sanocki**
1663, Kącki Jan, Obl. Castr. Crac. I. 90. p. 112
1670, Stawski Mik., VL. V. 68, 70.
— **Sędomirski**
1652, Morsztyn Andrzej, VL. IV. 364
1664, Bidziński Stefan, Diar. wyprawy 1664, w Pamięt. Obuchowicza, wyd. Mich. Balińskiego, str. 120.
1669, Gliński Adam, VL. V. 48
1674, Tenże, „ „ 289.
— **Słonimski**
1674, Tyszkiewicz Dom., „ „ 306.
— **Smoleński**
1670, Charliński Jan Michał, z Charlęża, Woyt Nowogr., VL. V. 86
1673, Charleski, „ „ 107
1674, Charliński Jan, VL. V. 305.
— **Sochaczewski**
1669, Nowomieyski Flor., „ „ 48.
1672, ? . . . . . . Był Posłem od Wojska na Generał Mazowiecki, zb. n. II. 1157.
1674, Nowomieyski Hieron., VL. V. 318, 319.
— **Starodubowski**
1674, Lettow, Alex. Werbek, „ „ 302
i
1674, Rayski Alex., VL. V. 321.
— **Trębowelski**
1674, Dogił Carzyna, Jérzy, VL. V. 324.
— **Trocki**
1673, Uskolski Jan Władys., VL. V. 140, 211, 229
1674, Tenże, VL. V. 242.
— **Warszawski**
1669, Opacki Samuel z Nińska, VL. V. 34, 48
1674, Tenże, (z Mińska), VL. V. 278, 317.

Stolnik

Wendeński

1674, Brzozowski Michał, VL. V. 241
„ Osiński Stan. „ „ 287
„ Brzozowski M., „ „ 288
„ Górski Hieron., „ „ 296
„ Łubieniecki Zb., „ „ 301
„ Korszak Wład., „ „ 305
„ Umiastowski Stan., „ „ 321.

— **Ziemie Wieluńskiey**

1669, Radoszowski, Jan z Szemikowic Boxa, VL. V. 32.

— **Wilkomirski**

1674, Komorowski Krzysztof, VL. V. 288
ale i
„ Szwieykowski Jan Alex., VL. V. 288.

— **Wiski**

1674, Szczuka Wacław, VL. V. 311.

— **Witepski**

1669, Chrapowicki Andrz. Kazimierz, VL. V. 37
1674, Niemczewicz Andrzey Jan, VL. V. 244
„ Jérzy Łukasz Łubiański Ihnatowicz, VL. V. 286
„ Grabowski Marc., „ „ 293
„ Jundził Michał, „ „ 306
„ Chełchowski Alex., „ „ 309.

— **Wojewodztwa Wołyńskiego**

1668, Hulewicz Konst. VL. IV. 1063.

— **Wyszogrodzki**

1670, Lasocki Wład., „ „ 68
1674, Tenże, „ „ 312.

— **Zakroczymski**

1669, Skaszewski Adam, VL. V. 34, 321
1674, Lasocki Wład., VL. V. 313.

— **Xięstwa Żmudzkiego**

1674, Billewicz Stefan, „ „ 296

— **Żydaczowski**

1673, Ustrzycki Mikołay, Pisarz Gr. Przem., VL. V. 124
1674, Tenże, „ „ 278
ale i
„ Radecki Mikołay, „ „ 305.

Strażnik

Koronny

1664 Potocki Jakub (młody), Pamiętnik Obuchowicza, wyd. Mich. Balińskiego, diar. wypr. 1664, str. 123
1673, Bidziński Stef., VL. V. 103.
1674, Tenże, Sta Chęc. i Skal., VL. V. 289.

Strażnik

WXL.

1674, Pac Bonifacy, VL. V. 288.

— **Woyskowy**

1672, Zbrożek Mich., „ „ 103.
1673, Tenże, Relacya Kamieńca wziętego.

— **Woyska Cudzoziemskiego** (Exercitus Germanici)

1674, Korycki Krzysztof, Podkomorzy Chełmin., VL. V. 322.

— **Polny WXL.**

1669, Werbek Krz. Wiktoryn, (Wojski Starodub.) VL. V. 33.

— **WXL.**

1674, Kołatay Piotr, „ „ 279, (i Skarbnik Mścisł.) „ „ 326.

— **Podolski** (w Kamieńcu)

1672, Więckowski Piotr, Relacya Kamieńca wziętego

— **Mścisławski**

1674, Kostrowicki Jan R., VL. V. 326.

— **Połocki**

1674, Sielicki Wł., VL. V. 304.

— **Smoleński**

1674, Ordyniec Daniel, „ „ 307.

— **Starodubowski**

1674, Sabiński Marcyan, „ „ 303.

— **Wilkomirski**

1674, Kościołkowski Jér., „ „ 288.

— **Xięstwa Żmudzkiego**

1674, Druff Jérzy, „ „ 297.

Strukczaszy

JKM. Wdztwa Połockiego

1674, Sielecki Wł., „ „ 304.

Suffragan

Łucki

1671, Krasicki Ant. Nic. Biberstein, Obl. Castr. Cracov. I. 98. A. p. 557
1674, Zwierz Kazim., Biskup Gratianopolitański, VL. V. 321.

— **Żmudzki**

1669, Święcicki Stan., Bisk. Spicens., VL. V. 47
1672, Pac ... zb. n. II. 843.

Surrogator

Poznański

na Sejmie r. 1672, jako Poseł cytowany, ale kto nim był, nie wiém. II. 773, 777.

Trukczaszy

JKM. (z WXL.)

1674, Okrzyński Maciey, VL. V. 293.

— **JKM. (Żmudzki)**

1674, May Mikołay, „ „ 297.

Vice-Instygator
Koronny
1668, Nowomieyski Adam, i Sędzia Grodz. Rawski, VL. IV. 1036, 1066
1669, Tenże, VL. V. 35, 38, 47
1674, Tenże, „ „ 247, 278, 318.
— **WXL.**
1674, Kurowicz Szym., VL. V. 277, 292, 393.
Wielkorządca
Wołyński
1674, Wielhorski Mik., „ „ 301.
Wojewoda
Bełski
do 1678, Wiśniowiecki Dymitr, (post. na Woj. Krak.)
„ 1686, Wiśniowiecki Konst. †
„ 1689, Matczyński Marek, (wziął Podskarbstwo)
„ 1692, Zamoyski Kazimierz. †
„ 1710, Sieniawski Adam, (post. na Kasztel. Krak.).
— **Bracławski**
1673, Potocki Jan, VL. V. 103
do 1678, Wiśniowiecki Konst., (post. na Woj. Bełskie)
„ 1683, Zamoyski Marcin, (post. na Wojew. Lubel.)
„ 1685, Sapieha Mikołay, †
„ 1694, Gniński Jan, (syn), (postąp. na Woj. Pomorskie)
„ 1704, Chomętowski Marc., (post. na Woj. Mazow.)
— **Brześciański**
? Kuncewicz Jan, (Nies.)
1674, Kurcz Stefan, VL. V. 320 (prawdopodobnie już od r. 1673)
.... Komorowski Krzysztof, †
— **Brzesko-Kuiawski**
od 1661
do 1678, Działyński Zyg. (post. na Woj. Kaliskie)
do 1684, Opaliński Jan, †
do 1704, Dąbski Zygmunt, †
— **Chełmiński**
od 1657
do 1681, Gniński Jan, (wziął Pieczęć na Sejmie 1681, Diar. Rkp.)
do 1687, Działyński Michał, †
do 1699, Koss Jan, †
— **Czerniechowski**
do 1675, Bieniewski Stan. Kaz., (Nies.)
1678, Tyszkiewicz Jérzy,
do 1683, Gniński Jan (syn), (postąp. na Bracł.)

Wojewoda
Czerniechowski
do 1689, Jaskólski Maryusz Stan., †
do 1696, Felkierzamb Otto, (pos. na Wojew. Infl.)
Wojewodzic
Derpski
wspomniany bez wymienienia, II. 825.
Wojewoda
Inflantski
do 1670, Leszczyński Przecław, †
1674, Morsztyn Alex.
1681, Schluben, Jan Teodor
do 1696, Platern Jérzy, †
— **Inowrocławski**
do 1662, Rozrażewski Jakub, (umarł w tym roku według listu wdowy, w arch. Lubom. Msc. Wilan.)
do 1666, Opaliński Jan, (post. na Woj. Kaliskie)
do 1670, Żegocki Krzysztof, (już w r. 1666 30/7, zwanym jest Wdą Inowr. w akcie amnistii danej Lubomirskiemu; Rkps. Wilan. Collect. Wielop. III. 362; został Biskupem Chełmskim)
do 1679, Szczawiński Paweł, †
do 1683, Szczawiński Jak. Albr.
— **Kaliski**
1670, Opaliński Jan, VL. V. 70
do 1678, Tenże, (post. na Woj. Kuj.)
do 1685, Działyński Zygmunt, †
do 1687, Leszczyński Rafał, (postąpił na Poznańskie)
do 1692, Breza Woyciech, (post. na Poznańskie)
do 1698, Małachowski Stan., (post. na Poznańskie)
— **Kiiowski**
do 1664, Wychowski Jan, (rozstrzelany 16/3 1664)
do 1665, Czarniecki Stefan, †
1669, Stanisławski Michał, zb. n. I. 439
1673, Potocki Jędrzej, VL. V. 103, (post. na Woj. Krak. podczas Sejmu 1681. De Noyers)
do 1683, Niemierzyc Stefan, †
do 1702, Kątski Marcin, (post. na Woj. Krak.)
— **Krakowski**
do 1667, Potocki Stan. (Revera)
1667, Zebrzydowski Michał, otrzymał Wdztwo listem z dnia 15 marca 1667, (Obl. Castr. Crac. I.

[illegible]

Bąkowski Jan Ign.

zginął pod

pos. na Woj.

syn †

Jędrz. Kar.

Grzymułtowski Krzysztof, †

Leszczyński R., pos. na Łęcz.

Sreza Woyciech, † 1698.

Wojewoda

Rawski

.... Grudziński Jędrz.
do 1676, Lipski Jan Woyciech, † (VL. V. 70
„ Olszowski Hier., † 1676
do 1693, Załuski Alex., †
do 1720, Załuski Alex. Józef, (ustąpił).

— **Ruski**

do 1664, Czarniecki Stef., (post. na Woj. Kijowskie)
do 1693, Jabłonowski Stanisł., (post. na Kaszt. Krak.)
do 1697, Matczyński Marek, †

— **Sendomirski**

do 1659, Konieopolski Alex.
do 1665, Zamoyski Jan
do 1682, Tarło Jan, † dnia 6 maja 1682, Rkp. Wilan. Szcz. 8 115 i Nr. 162, l. 16
do 1692, Czartoryski Mich., Xiąże, (Opat Szczuka pisze o śmierci jego jako świeżo zaszłej, dnia 25 lutego 1692, Arch. Szcz. 7, 166)
do 1697, Warszycki Michał, †

— **Sieradzki**

do 1669, Przerębski Karol Zygmunt, †
do 1682, Potocki Szczęsny, z Podstolego Koronnego został Wdą Sieradzkim od dnia 12 listop. 1669. (Diar. Sejmu Cor. w Rkp. Akad. Krak. Nr 44, f. 180.) (postąpił na Krak.)
do 1711, Pieniążek Jan, †

— **Smoleński**

od 1666
do 1667, Pac Michał, (postąpił na Kaszt. Wil.)
1674, Morsztyn Alex.
do 1676, Podbereski Grzeg., †
1678, Jesman Krzysztof
do 1691, Piaseczyński Stef., †
do 1700, Tarło Piotr, †

— **Trocki**

do 1670, Pac Mik. Stefan, (post. na Kasztel. Wil. potem Bisk. Wil.)
1670, Pac Piotr, †
1670 do 1684, Ogiński Marcyan, VL. V. Konst. WXL. 19. (wziął Pieczęć w WXL.)
do 1689, Brzostowski Paweł Cypr., †
do 1697, Unichowski Alex., †

— **Wileński**

do 1666, Sapieha Paweł
do 1668, Radziwił Michał, (wziął Pieczęć mn. Lit.)

Wojewoda

Wileński

.... Chlebowicz Jérzy Karol
do 1682, Pac Michał, †
do 1720, Sapieha Kazim., †

— **Witebski**

od 1669, 8° 9bris (Diar. Sejmu Coron. Mss.)
do 1683, Chrapowicki Jan Ant., †
do 1695, Pociey Lenard, †
do 1704, Kryspin Jędrzey, († 1704, Archiw. Szcz. 33. 164).

— **Wołyński**

do 1662, Czartoryski Mik., Xiąże, †
do 1682, Czartoryski Michał, Xiąże, (postąpił na Województwo Sendomirskie)
do 1683, Sieniawski Mik., †
do 1693, Mniszech Jérzy, †
do 1697, Jabłonowski Jan, (post. na Woj. Ruskie).

Woyski

Bełski

1674, Kołakowski Ant., VL. V. 304.

— **Biecki**

1662, Woiakowski Jan, Obl. Castr. Crac. l. 89. p. 759.

— **Ziemie Bielskiej**

1674, Skaszewski Kar., VL. V. 318.

— **Brasławski**

1674, Wróblewski Mateusz, VL. V. 297
i Kleszowski Seweryn, „ „ 324.

— **Ziemie Buskiey**

1669, Zieliński Woyc. Aloyzy, VL. V. 33, 37.

— **Brześciański**

1674, Sadkowski Mik., VL. V. 321.

— **Ziemie Ciechanowskiey**

1674, Paprocki Zygm., VL. V. 310.

— **Czerniechowski**

1674, Kozicki Piotr, VL. V. 284
„ i Iliński Alexan., „ „ 327.

— **Drohicki**

1674, Sobolewski Adam, „ „ 315.

— **Grodzieński**

1673, Puchałski Kazim., Pisarz dekr. WXL., VL. V. 140.

— **ziemski Halicki**

1669, Jastrzemski Jan Stanis., Pisarz Wojsk., VL. V. 33, 37.

— **Horodelski**

1674, Moszczewski And., VL. V. 305.

— **Kowieński**

1674, Korsak Troian, „ „ 304.

Woyski

Inowrocławski

1673, Rożniatowski, zb. n. II. 1306.

— **(generalny) Wdztwa Krakowskiego**

1668, Rupniowski Kr., zb. n. I. 338.
1669, Bronicki Andrzey, Obl. Castr. Crac. I. 96. p. 1175
1674, Tenże, VL. V. 277, 283.

— **Krasnostawski**

1674, Stoiński Fran., VL. V. 303.

— **Kruświcki**

1674, Bełdowski Marc., „ „ 297.

— **Latyczowski**

1672, Myśliszowski Mich., Rotmistrz, Relacya Kamieńca wziętego
1673, Grodecki, zb. n. II. 1306.

— **Lidzki**

1674, Mierzeiewski Bogusł., VL. V. 278
ale i
„ Narbut Adam, VL. V. 287
„ Mierzeiewski Bog., „ „ 305.

— **Liwski**

1674, Zabicki Anzelm, „ „ 314.

— **Lubelski**

1669, Stoiński Wacław, „ „ 37
1673, Tenże, „ „ 211
1674, Tenże, z Stoiszyna, „ „ 244
1674, Kosowski Franc., „ „ 303.

— **Łęczycki**

1674, Olszowski St., „ „ 293.

— **Łomżyński**

1674, Radgowski Mat. Fr. „ „ 313.

— **Mielnicki**

1674, Niemyski Woyc. „ „ 315
„ Tenże, Woyc. Kaz., „ „ 317
ale i
„ Siestrzewitowski Stan., VL. V. 317.

— **Mozyrski**

1674, Korsak Krzysztof, VL. V. 287
też
„ Kruniewicz Kaz., „ „ 288.
„ Umiechowski Sam., „ „ 305.

— **Mścisławski**

1674, Niemirycz Mik. Szczyt, VL. V. 278
„ Ostreko Alex., „ „ 302
„ Niemirowicz Sczyt Mikoł., VL. V. 304
„ Zaba Stanisław, VL. V. 305
„ Korsak Alex., „ „ 305
„ Giedroyc Samuel, „ „ 322.

— **Nowogrodzki**

1674, Rostek Stefan, VL. V. 302, 327
ale i

Woyski

Nowogrodzki

1674, Unichowski Hier., VL. V. 305
ale i
„ Jarzyna Jan, „ „ 318.

— **Opoczyński**

1673, Strzębosz Filip, „ „ 102
1674 Tenże, „ „ 290.

— **Orszański**

1674, Galiński Jan Wład., VL. V. 309.

— **Oświecimski**

1674, Zakrzewski Jan, „ „ 285.

— **Powiatu Pińskiego**

1668, Ciechanowicz, Stanisł., VL. IV. 1066
1674, Milanowski Krzysztof, „ V. 322.

— **Płocki**

1674, Mostowski Jan, VL. V. 307.

— **Połocki**

1674, Starzęski Stan., zarazem Pisarz gr. Żmudz., VL. V. 242
„ Skarzeski VL. V. 296
ale i
„ Chrapowicki Dadzibóg Teofil, VL. V. 303.

— **Przemyski**

1674, Skoczycki Andrzey, „ „ 300.

— **Rawski**

1674, Lesiewski Kazim. Grzeg., VL. V. 318.

— **Różański**

1674, Konarzewski Walenty, VL. V. 314.

— **Rzeczycki**

1674, Kamieński Jérzy, VL. V. 286.
„ ale i Szablowski Kazim., VL. V. 287
„ też i Horbaczewski Stanisław, VL. V. 287, 327.
„ i Szpilowski Jérzy, VL. V. 323.

— **Sandecki**

1672, Ogonowski Jan, Oblata Castr Crac. I. 99, p. 308
1673, Trzecieski, zb. n. II. 1306.

— **Sanocki**

1670, Ustrzycki Alex., VL. V. 68, 72.

— **Sendomirski**

1672, Kochanowski P., zb. n. II. 941.
1674, Tenże, VL. V. 290.

— **Sieradzki**

1673, Małachowski Fr., „ „ 219
1674, Tenże, „ „ 293.

— **Smoleński**

1670, Głuszyński Malcher Dunin, VL. V. Konst. WXL. 23

Woyski

Smoleński

1673, Głuszyński Malcher Dunin, VL. V. 103

„ Tenże Melch. Kaz. „ „ 211, 229

1674, Tenże, „ „ 244

„ Głuszyński Łukasz, „ „ 315.

— **Ziemie Sochaczewskiey**

1674, Miklaszewski Alex., „ „ 247, 319.

— **Starodubowski**

1669, Werbek Krzysztof Wiktoryn, Straż. Pol. WXL., VL. V. 33

1673, Boreisza Bazyli, „ „ 229

1674, Tenże, VL. V. 244, 302.

„ Kocioł Adam Jérzy, VL. V. 286

„ i Gimbut Kaz., VL. V. 323.

— **Upitski**

1669, Marcinkiewicz Jérzy, VL. V. 31.

— **ziemski Warszawski**

1674, Gadomski Ign. (zarazem i Podstar.), VL. V. 310.

— **Wendeński**

1674, Slichtyng Jan Szymon, VL. V. 296

„ Hryckiewicz Tomasz, VL. V. 309.

— **Powiatu Wilkomirskiego**

1669, Oziembłowski Stanisław, VL. V. 31

1674, Petraszkiewicz Adam, VL. V. 288.

— **Winnicki**

1674, Zytyński Jérzy, VL. V. 324.

— **Wiski**

1674, Kysielnicki Wacł., „ „ 311

„ Kisielnicki, „ „ 313.

Woyski

Witepski

1674, Woyna Jasienicki Samuel, VL. V. 244, 278, 308.

— **Wołkowyski**

1674, Przysiecki Bron., VL. V. 304.

— **Wyszogrodzki**

1674, Nakwaski Szczęsny Kazimierz, VL. V, 312.

— **Zakroczymski**

1674, Lasocki Jacek, VL. V. 313.

— **Żmudzki**

1674, Eperycszy Adam, VL. V. 296.

— **Żydaczowski**

1673, Gumowski Fr., VL. V. 124.

— **Żytomirski**

1674, Stecki Wacł., VL. V. 298.

Woyt

Grodzieński

1669, Alexandrowicz Jan Eust., VL. V. 31.

— **Kadzidłowski**

1674, Łyszkowski Ad., VL. V. 311.

— **Latyczowski**

1674, Gawecki Jan Kaz., VL. V. 316.

— **Miński**

1674, Łukomski Teodor, „ „ 326.

— **Nowogrodzki**

1670, Charliński Jan Michał, Stolnik Smol., VL. V. 86.

— **Wąssoski**

1674, Łagona Stefan, VL. V. 311.

— **Wileński**

1674, Boim Paweł, (i Sekretarz JKM.), VL. V., 286.

Żupnik

Woiewodztw Wielkopolskich

1674, Gorzeński Chryzostom, VL. V., 285.

INDEX

NOMINUM et RERUM.

(Spis alfabetyczny imion, i spraw z niemi związek mających).

A.

Abafi, Xże Siedmiogrodzki, 1672, ofiaruje mediatią z Portą, II. 919.
Abas-Mur-za, 1672, wódz jednego z zagonów Tatarskich, II. 1091.
Abdicatia, jakoby malkontenci Króla Michała privatnie do abdykacyi nakłaniać mieli, II. 969.
— i że sami to przyznawali, II. 970.
— Sobieski nowo obrany abdykacyi się zrzec nie chce, II. 1486.
Abeville, zwiedzone, I. 105.
Abkierym, Tatar jeniec, I. 355.
Abil Aga, 1668, Posłannik Hana, przy którym Machowski miał wrócić, I. 353.
Achman, Tatar, Mamletów syn, jeńcem w Polsce, I. 358.
Ach-Meczet, w Krymie, residencya Sułtana Galgi, I. 326. 355.
Adrianopol, z czém ztamtąd przyjechał „Canonicus Tornacensis", Vart, I. 609.
Adyl Gierey, Han krymski, 1668, I. 341.
— przysięga jego na pacta Podhajeckie, wyliczenie tytułu, I. 348.
1671 manzułowany, do Stambułu odesłany, I. 747.
Adzi Gierey, Sołtanik młodszy, najmłodszy Sołtan, 1672, Zadniestrzem na zagon szedł, II. 1087, 1088, 1094.
— pod Kałuszą wraz z Nuradynem „byli na odwodzie", II. 1089 1095.
1674, pobity przez Strzałkowskiego pod Sniatynem, II. 1456.
Adysza Mur-za, podpisał umowę Podhajecką, I. 287.
Affendik Piotr, Lwowianin, 1672, zakładnikiem u Turków za okup Lwowa, II. 1081.
Aga, 1674, Tatar, Posłannik Hański podczas bezkrólewia, był w Warszawie, II. 1412.
Ag-Murza, niemało szlachty u niego w okowach, I. 357.
1672 on to może wzięty był żywcem pod Kałuszą, II. 1089.
— wprzód pogromiony przez A. Miączyńskiego pod Rawą, II. 1091.
Aix, opisane, I. 90.
Albert, Marechal de-, figura, oznaczająca Sobieskiego, I. 205.
Aled Aga, 1668, I. 375.
Poseł Hański do Cara, po drodze był u Hetmana, I. 376.
Alexandrowic, Porucznik, Tatar-Lipka II. 1282.
Alexiey Michayłowicz, Car Moskiewski I. 563, 584.
Alibasza, 1672, wódz Tatarów Białogrodzkich, II 981.
Alib Gierey Sołtan, 1667, Beiem na Perekopie, uciekł z Zamku przed Zaporożcami, I. 328.
Alisz Aga, Wezyr Nuradynowy, który pod Ładyżynem, (Czetwertynówką), Wojsko Polskie pogromił
1672, wzięty pod Kałuszą, II. 1096.
Allemani, I. 2.
Altieri, Kardynał Sekretarz Stanu, listy Bonvisego do niego II. 1263, 1264, 1266, 1270, 1279, 1283, 1289, 1413, 1421, 1477, 1478.
— listów jego do Bonvisego wyciągi II. 1479
Amiens, zwiedzone, tam Polaków kilkuset zaciężnych, i P. Przyjemski i insi Colonelle, I. 105.
Amsterdam, opis jego, I. 51.
przejazd drugi raz, I. 125.

Amtwerk, Antwerp, (Antwerpia), I. 53.
opisanie jej obronności, I. 54.
drugi raz, I. 127.
trzeci raz w powrocie. I. 131.
Anczowski, Xdz snadź domowyPrimasa Prażmowskiego, II. 1258.
Andrejów nad Bohem :
Andruszów „między Smoleńskiem a Mścisławiem, blisko rzeki Horodnej" nad Dnieprem
— traktat tamże zawarty, I. 563, 565.
— 1671, Car zeń prawo do Zaporoża rości I. 648.
— 1672, Gniński jako o obowiązującym wspomina, I. 923.
Anglia, przybycie z Calais do Dovre, I. 107.
porządek w ochędostwie angielski lepszy niż francuzki, I. 108.
święcenie niedzieli ścisłe, I. 108.
kraj wesoły, piękny i bogaty, bydła, koni owiec wiele, I. 108
Anhalt, Xżę, w korrespondencyi z Sobieskim podczas abdykacyi, I. 413.
Ankiewicz, Sekretarz J. K. Mci 1671, wojsko instantią za nim wnosi, I. 736.
Anton, Kozak, 1671, Setnik w pułku Żerebiły Serdeniackim, I. 635.
Antonów, I. 713.
Apothicaire, figura, znaczy Króla Jana Kazimierza, I. 199, 203, 209.
Arbel, Justus de, Kapitan JKMci, wojsko o szlachectwo dlań I. 736.
Archiva, W° XL° jako od sukcessorów Radziwiła, koniuszego WXL°, do odzyskania wspomniane, II. 892.
Arquian, (p. Maria-Kazimiera), Henryk de la Grange Marquis d'Arquian, de Chatre Francisca, I. 146.
przypisek do listu córki, I. 203.
Arquien, Markiz d'- 1673, miał Rgmt dragonii w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
Asł-Gierey Han, wspomniany jako już nieżyjący 1668, I. 349.
Astrée, figura znacząca Maryę Kazimierę I. 191, 205, 208, 211.
Asverus, (Schweden Haydenpool), I. 693. 697, 736.
Aurore, figura ozn. Marię Kaz. I. 197, 200, 208, 209, 226.
Avignon, opis, I. 91.
Axamitowski, agent Mar. Kaz. (?) I. 229.
Azna, wyraz tatarski, techniczny może, oznaczający podarunki czy upominki, czy haracz, o który się dopominali I. 357, 365.

B.

Babin, w Lubelskiem, 1672, co ucierpiał podczas konfederacyi Gołąbskiej, i po niej, II. 1126.
Babszyn, (Babczyn) wieś na lewym brzegu Dniestru, pół mili poniżej Chocimia, II. 1033.
Bairski, Porucznik, 1672, jeden z pięciu, co przy Wojsku dotrwali, II. 849.
Bakcyserai, Stolica Hanów w Krymie, Złotnicki i Lichocki Residentami tamże I. 323.
— 2° grudnia 1667 stanął tam Galga z powrotem z wyprawy, I. 326.
— 15° kwietn. 1668 zakładnicy tam odbierają przysięgę, I. 348.
— 1671 Karwowski o dwie mile od B. nad rz. Almą przyjęty, I. 747.
Bandolet, o 8 strzałach za jedném nabiciem, w Dort., I. 126.
Bani, korrespondent dyplomatyczny z Konstantynopola, II. 903.
Bankiet u Króla Michała jako lichy i skąpy opisany, II. 809.
— drugi podobny, II. 811.
Bar, w Wdztwie Podolskiém, nad rz. Rowem tam w r. 1667 wojsko się było kommonikiem zemknęło, I. 271.
— wojsko z Baru cofnione I. 301.
— list z Baru do Lwowa posłańcem o dwukoń w czwartej dobie przybywa, I. 631, 632, 635.
— Chorągwie tam co rok zostają, I. 642.
— załogi na Barze, Białej Cerkwi i Kamieńcu razem, liczy Hetman około 2000, I. 646.
— 1671, Bar po kilkakroć najeżdżany, I. 665.
— po pogromieniu Tatarów pod Bracławiem, Sobieski z wojskiem pod Bar wrócił, I. 670.
— i tam postawił obóz, I. 671.
— Bar na samym Kuczmańskim szlaku, I. 676.
— Sobieski Starostwo to na wyniszczenie przez obóz podać nie żałuje dla dobra Rzpltej, I. 681.
— 1672, Wyżycki z Szarogrodu pod Bar ustępuje, II. 753.
— jakoby przeciw prawu conferowany, wypominany, II. 840.
1672, Turkom ustąpiony, Pasza tam ma przesiadywać, II. 1098.
Baraniecki, 1673, Wołoszyn, posłannik od Turków, II. 1314.
Barberini, Kardynał 1673, Biskup Krak. z nim w korrespondencyi, II. 1289.

— 1671, w lipcu, Doroszeńko pod B. C. w siedmiu pułkach, I. 659.
— w sierpniu i Han tamże miał nadejść, I. 666.
— „iedyne mieysce, które dotąd zatrzymywało dominium Króla Jmci i Rzpltej nad Ukrainą" „a teraz wszystka Ukrainy obaliła się na nię potentia", I. 675.
— w ścisłém bardzo oblężeniu, I. 677.
— we wrześniu Doroszeńko odstąpił od niej I. 683, 684.
— na osadę jej najmniej 600 potrzeba ludzi, I. 710.
— Hetman sam zaopatrzyć jej nie ma środków, I. 710.
1672, Commendant Löbel posiłków i zaopatrzenia żąda, II. 876.
— Łużecki w pochodzie swym z pod Ładyżyna daje możność zaopatrzenia tej fortecy, II. 1056.
1674 od Cara M. domagać się chcą zaprowiantowania tej fortecy II. 1381, 1424
Białobocki Paweł, Pisarz ziem. Pomorski, 1672, Poseł na Sejm styczn., II. 763.
Białogłowski, Rotmistrz JKMci 1671, Chorągiew jego do Raszkowa, I. 704.
1672, towarzyszy Legacyi do Traktatu z Turkami, II. 1099, 1104.
1673, Chorągiew jego Wołoska w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
Białogród (Akerman), I. 498.
Białogrodczyzna, Hanowi przez Cesarza nazad powrócona, I. 328, 358.
Białołęka, w. pod Jabłonną, na prawym brzegu Wisły, I. 243.
Bianki, że wbrew prawu Pisarstwo Skarbowe trzyma, I. 478.
Biblioteka w Wolfenbütel, opis jej I. 45.
Jezuicka w Antwerpii, I. 54.
Jezuicka w Lugdunie, I. 97.
Akademii w Oxfort, I. 116.
Bidziński Stefan, Sta Chęciński, Straźnik kor., I. 244.
— jego pułk najpierw przeszedł przeprawę Mątwy, I. 246, 248.
— pisze o oblężeniu Hetmana pod Podhajcami, o Sobieskim przychylnie i zaszczytnie się wyrażając, a innych surowo naganiając, osobliwie Panom ostro przygania, I. 279, 280, 281.
— jego pułk w Podhajeckiej, I. 283.
— donosi o traktatach pod Podhajcami, I. 296.
— przymawia znowu Panom, I. 297.
— wskazuje coby trzeba czynić na Sejmikach przeciw stronnictwu franc, I. 297.
— donosi Lubomirskiemu o Wojsku; o Sobieskim dobrze rozumié; innych ma za przedajnych; o Dębickim Marcinie źle mówi, I. 304.
— podobnież o Sejmikach i zabiegach stronnictw, przymawia Potockiemu Jakubowi, I. 314, 315.
— działa przychylnie dla Sobieskiego I. 315.
— z pod Pokrzywnicy, I. 348.
— wysłany na Sejmik Opatowski, I. 394
— list jego do Aleks. Lubom. o zajściach na Sejmiku Opatowskim, I. 400.
— o Kanclerzu WK. wątpliwie się wyraża; sądzi jednak, że mu się Sobieski „odgryzie", I. 408.
— o zajściach na Sejmiku Opatowskim pod figurami opowiada, na Sobieskiego sarka, I. 425.
— 1671, pod Bracławiem, I. 668.
— w obozie pod Barem jedyny (prócz Sieniawskiego) Urzędnik koronny obecny przy Wojsku, I. 675, 677, 683.
— przodem wysłany pod Kalnik z ośmią Chorągwi, I. 702, 704.
— Wojsko o nagrodę dla niego wstawia się, I. 729.
1672, odznaczył sią pod Niemirowem, II. 1084.
— pod Komarnem lewe wiódł skrzydło, Sobieski sam prawe, II. 1086.
— pod Lubaczowom, II. 1092.
— pod Niemirowem, II. 1092.
— pod Komarnem, II. 1093.
— Pod Kałuszą, II. 1095.
— w Łowiczu odgraża się na tych, co chcą odstąpić, II. 1222.
1673, za przybyciem Sobieskiego do Warszawy, śpieszy doń, skwadron dragoniey zaciąga, na gospodarstwo Rzpltey sarka, II. 1274.
— pod Chocimem dowodzi na ostatniej prawej stronie, po nad Dniestrem, od Cecory, II. 1322, 1323.
— 10° niebaczność w przypuszczeniu szturmu II. 1336.
— potłuczony mocno, upadłszy, strącony ze skały wraz z koniem, II. 1324, 1325.
— w Styczniu 1674 już jest na Sejmiku Opatowskim, jechać ma do Warszawy z poleceniami Sobieskiego, II. 1359, 1360.
Biecz, m. nad rz. Ropą, na drodze z Jasła do Gorlic (Starostwo), II. 1087.
1674, żądanie, aby Biecz, jako zamek pograniczny załogę miał; (odpowiedziano z przekąsem: „pilniej Lwowu, niż składom winnym w Bieczu"), II. 1388.

Bliskowski, 1672, przysiągł na związek Szczebrzeszyński, II. 1128.
Blomberkowa, na Xcia Radziwiła, Podkanclerzego WXL° z podobnąż wyprawą się gotowała, jaką Kuniecka Wdę Sieradzkiego przykryła była, II. 822.
Błeszyński, drugi w tumulcie przeciw Grzymułtowskiemu, I. 522.
Błędowski Jan, towarzyszył młodym Sobieskim w podróży do Poznania, I. 39.
Błoński, Chorąży Chor. panc. JKMci „zawsze absens", II. 1023.
Błudów, I. 254, 394.
Bnicki, 1673, miał Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
Bobowski, Porucznik 1673 pod Chocimem poległ, II. 1324.
Bobowski, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego, 1674, w Bilczy wzięty żywcem przez Tatarów, II. 1417.
Bodzanów, 1672 przez Turków wzięty i wycięty, II. 1104.
Boglewski, Chor Czerniechowski skarga jego na Sejmie 1672 przeciw podkanclerzemu, II. 806.
— (Mikołaj B.) Marszałkiem Generału Mazowieckiego, II. 1158.
Boguczówka? 1673, tam zamierzano pierwszy zatoczyć obóz, II. 1288.
Bogusz Marcin, Podstoli Nowogr. 1671 Chorągiew jego w Mohylowie, I. 703.
— Wojsko za jego Chorągwią wnosi instantią, I. 733.
1672, wspomniany, II. 1033.
— samowtór ledwie do Lwowa dobrał się, II. 1054.
1673, B. Rotmistrz traktował z Tatarami Lipkami, II. 1281.
Bogusz, Podstoli Czerski, 1672, towarzyszy Legacyi do traktatów z Turkami, II. 1099.
Boham, de- 1673, miał Rgmt pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
Bohaczeńko Semen, 1667, Sędzia Wojsk Zaporozk. pod Podhajcami, I. 292.
1668, na Zaporoże przez Doroszeńka wysłany, I. 365.
Bohan, de Londwi * Krzysztof, Obersztер JKMci, 1671, Posłem do Króla z Koła Wojsk. z pod Bracławia, I. 716.
— Wojsko za nim wnosi instantią, I. 735.
1673, miał Rgmt pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1310.
Bohdan Iwanowicz, Namiestnik Kadomski, Commissarz do traktatu Andrusz. 1667, I. 565.
Bohdanow Archory, Diak, Commissarz do traktatu Andrusz. 1667, I. 565.
Bohusławpol, 1672, Tatarów nie wpuszcza do siebie, II. 875.
Bohusz, 1673, Hetman Wołoski, II. 1317.
Boian, 1673, kapitan HospodaraWołosk°, II. 1318.
1674, Strażnik Ziemie Wołoskiej, wzięty jeńcem pod Śniatynem, II. 1456.
— dwu braci ich było, II. 1457.
Boianie, (Bojan) nad Prutem, 2 mile poniżej Czerniowiec 1673, obóz Wojska Polsk., II. 1320.
Bokun Jan, miał pułk pod Mątwami, I. 246 248.
— 1671, Podstoli WXL°, I. 703.
Cześnik WXL° (?), I. 703.
1672, zastępował Miecznika, II. 909.
— Rgmt jego dragoński nie zdołał Złoczowa przed Turkami obronić, II. 1079.
1673, należał do wyprawy Chocimskiej, II. 1308.
Bokunowa, 1672, na bankiecie u Króla, II. 809.
Bolechów, m., 3 mile na południe Stryja, II. 1088.
1672, ztamtąd pisze Hetman d. 29° paźdz., II. 1119.
Bona, Królowa, wspomniona, jakoby od niej sarkazm o przedajności Polaków pochodził, II. 1012.
Bonvisi Francesco, Arcybiskup Tesaloński, Nuntiusz nadzwycz., 1673, spodziewany podczas Sejmu, II. 1175.
— przybywa 28 styczn., II. 1177.
(Ciampi Bibliogr. II. 79 mówi, że 27)
— zrazu, do 7 lutego, do mediatii nie wezwany, następnie zaproszony 8°, II. 1179.
— w Primasie, nie w Królu, upatrywać miał upor i niechęć do zgody, II. 1182.
— 21° lutego miał u Króla audientią privatną, II. 1231.
— Listy jego do Kardyuała Sekretarza Stanu: II. 1263, 1264, 1266, 1270, 1279, 1283, 1289, 1413, 1421, 1477, 1478.
— niepochlebne wynurza zdania o Polakach i rządzie Rzpltej, II. 1263, 1264, 1266, 1267.
— wypomina ubezwładnianie Królów Zygmunta i Władysława, II. 1265.
— zarzuca, jakoby Polacy sami zwołali Szwedów za Kazimierza, II. 1265.
— sarka na nieczynność Hetmana wobec niebezpieczeństw wojny Tureck. II. 1265 i 66
— przewiduje, że szlachta poskromić zechce możnowładców, i życzy tego, II. 1265,

— inaczej, przepowiada ujarzmienie albo rozbiór, II. 1266.
— Nuntiuszowie obaj rzadko kiedy na zamku bywają, II. 1269.
— Bonvisi zdaje sprawę z rozmowy swojej z Sobieskim, II. 1270.
— Król Michał niechętny mu, II. 1271.
1673, Nuntiusz bardzo czarno widzi sprawy Polski, i sądzi, że lepiejby było trzymać haniebny pokój, niż się na tak oczywiście nieszczęsną wojnę źle opatrznym puszczać, II. 1279.
— daje jednak 60 m., II. 1280.
— nowe narzekania na Króla i Senatorów; „Sua Mta aborrisce più d'uscire in Campagna, che di pagare il Tributo"; opowiada rozmowę z Królem Michałem; wszystko gorzko, II. 1283.
— Biskup Krak. zachęca Nuntiusza do wytrwałości; i zapewnia, że Król przy swych zachceniach przeciw Kuryi rzymskiej bynajmniej się nie utrzyma, II. 1286
— podobnież, II. 1288.
— Bonvisi w liście do Sekretarza Stanu obszernie tłómaczy powody niechęci Króla Michała i partyi dworskiej przeciw niemu, ostro potępia postępowanie Polaków, i w swój sposób wyjaśnia stosunki z sąsiadami Rzpltej (list cały ważny), II. 1289
— Buonovisi, II. 1331.
1674, podczas Sejmu convocationis, Rzplta mu dziękuje, II. 1371.
— Nuntius tylko 25 m. daje, II. 1412.
— zresztą zbywa ogólnikami; dziwi się ubóstwu Rzpltej, a mnogości ludzi zdatnych do służby wojennej, sarka na skąpstwo Wenecyi, II. 1414.
— narzeka, że owoc zwycięztwa stracony; sarka, że Polacy na upomnienia jego odpowiadają, że się zawsze rządzili nierządem, i że P. Bóg cud uczyni; powątpiewa o szczęśliwej Elekcyi, II. 1421
— wypisuje Kardynałowi Sekretarzowi, jakie zarzuty czynią Sobieskiemu przeciwnicy jego; wyjaśnia, że to Lotaryńczyka wskazuje Sobieski w liście swym, że go królem mieć nie chce; udziela pogłoski, jako Sobieski sam miał wolę zostać obranym, II. 1422.
— dla niezdrowia Nuntiusza, audientia odłożona, II. 1433.
— audientia jego, i treść mowy, II. 1434.
— zastrzeżenia co do wypłaty reszty subsidiów, II. 1441.
— nowo obranego Króla u drzwi kościoła potyka i do ołtarza prowadzi, II. 1444—48
— mowa jego w Kole elekcyjném miana; w niej przed niekatolikiem przestrzega, tylko katolika radzi, II. 1457, 1458.
— donosi Kardynałowi Sekretarzowi Stanu o mowach mianych w Kole przez Posłów Francuskiego i Lotaryńskiego, II. 1477.
— toż o śmierci Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, II. 1478.
Bonsius Michał, list jego o Podhajeckiej, I. 284. w którym urąga Szlachcie, że się „obawiali Kondeusza, a teraz Tatarowie są Condeuszowie", I. 285.
Bonzy, p. Beziers.
Boratyni, dług jemu należący, na Sejmie przypomniany, II. 892.
— sprawa jego pomiędzy exorbitancyami wypomniana, II. 992.
Boratyński, Kniaź, Szeremetowi na odsiecz szedł, I. 175.
„il duca Jurgia", I. 180.
Bork, Commissarzem, I. 394.
Borkowski, Dunin, Stan. Kaszt. Połaniecki 1672, na Radzie posejm., II. 945.
Borkowski, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego, 1674, w Bilczy, przy napadzie Tatarskim postrzelony, II. 1417.
Borkowski, Xdz, może spowiednik matki Sobiesk°, I. 187, 189.
Borowski Marcin, Podkoniuszy kor. Sta Grudziążki, Rogoziński, 1672, podpisany pod Konfederacyą Malkontentów II. 1004
1673, miał Rgmt dragonów w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
Borszczochówka, w okolicach B. Cerkwi, I. 713.
Boruchowski, Porucznik Krasińskiego, Referendarza kor., Commendant Jazdy w Bracławiu, r. 1671, I. 704.
1672, odznaczył się pod Niemirowem II. 1084, 1092.
— pod Kałuszą pilnuje jednego z boków Tatarów, II. 1095.
Borysławski Franciszek, Podczaszy Dobrzyński, Posłem Wojsk. na Sejm 1670, I. 548, 558.
Borzechowski, sługa J. Sobieskiego, I. 241
Borzechowski, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego, 1674, w Bilczy wzięty żywcem przez Tatarów, II, 1417.
Boski, jeńcem u Tatarów, I. 358.
Botuszany, 4 mile na półn.-wschód od Suczawy, 2 mile w głąb kraju od rzeki Seretu; 1673, pomiędzy Suczawą a Botuszanami było wojsko Polskie d. 27 list. II. 1345.

Bouquet (bukiet), figura, ozn. Mar. Kaz., I. 235.
Bouvoisin, miasteczko graniczne pomiędzy Sabaudią a Francyą, I. 96.
Bracki, 1674, snadź poufny Bidzińskiego, posłany do Multan, II, 1360.
Bracław, m. nad Bohem, klęska Machowskiego, I. 256.
— miasto dolne, część Br., I. 665.
— tam 1671 wszedł Hrehory Doroszeńko z Taborem, uchodząc przed Sobieskim, I. 668.
— opis pogromu Tatarów pod Bracł., I. 669
— jesienią Bracław ciągle infestowany I. 683. 684.
— zajęcie Bracławia podstępem; ważność tego miejsca, »forteca inaccessibilis«, zabezpieczenie przejścia Bohu, I. 701, 702.
1672, za nastąpieniem nieprzyjaciół, hetman zewsząd praesidia na obronę Kamieńca cofnąć każe, oprócz z Bracławia i Mohylewa, II. 1028.
— Turkom oddany, ma mieć ich załogę, II. 1098.
Brahiłów, 1671, z poddaństwem przysłał, I. 669.
— tam Ruszczyc postawiony na zimę, I. 676.
Brandeburski Xiąże Elektor, daje wiadomość do Bruxelii o śmierci króla Władysława, I. 129.
— 1668, z Sobieskim o Elekcyę był w korrespondencyi, I. 410.
— wzmianka o liście Doroszeńka do Kurfirsta, I. 656.
— od króla Michała potwierdzenia ugody Bydgoskiey się domaga, II. 758.
— dla braku tego potwierdzenia należnych posiłków nie posyła, II. 783.
— »że jest oblig in Archivo, Pradziada Kurfirszta na 200 000 czerwonych złotych«, II. 786.
— że o ujęcie sobie przez Podkanclerz. Olszowskiego tytułu z Limburga, trudni sprawy, II. 802.
— ziemie Pruskie obawiają się w r. 1672 nawalności od Kurfirsta na swą ścianę, II. 844.
— Sobieski ufa, że się z Kurfirstem dobre stosunki utrzymać dadzą, II. 855.
1672, Kurfirst daje do wyboru oznaczenie rodzaju posiłków, II. 943.
— pieniądze zamiast ludzi, II. 1005.
1674, syn Electora pomiędzy kandydatami wymieniany, II. 1349.
— przeszkody, dla których nie może mieć widoków, II. 1349.
— »przecie pretendować będzie, ale wiary nie chce odmieniać,« II. 1413.
— »declarował 1200 dragoniey« i 3000 piechoty, II. 1449.
Branicki Jan Klemens, Marszałek Nadw. Koronny, powiernik Lubomirskiego Jerzego, Marszałka WK., I. 232.
— później Alexandra, I. 262.
o liście jego do Star. Grabowieckiego wzmianka, I. 370.
— Król Jan Kazimierz z przekąsem o nim wspomina, I. 398.
— zajścia z nim na Sejmiku Op., I. 400.
— uraza Posłów Wojskowych, I. 556.
1671, Chorągiew jego w Ścienie, I. 703.
— zatarg z Działyńskim, II. 772, 777, 778, 810, 812, 815, 816, 821, 841, 842, godzi się na tém, że Br. przyrzekł, iż się Trybunałowi podda, I. 821.
— zatrzymuje Grudzińskiego, chcącego wyjściem swém Sejm zerwać, II. 826.
— podczas drugiego Sejmu rozdaje głosy w Senacie, i choć po zamknięciu Sessyi, gotów na nowo dawać głosy, II. 924.
— należał do tajemnej Rady Króla Michała, II. 924.
— Król darmo wyczekuje przybycia jego, i bez podniesienia Laski idzie do Senatu, o co swar, II. 925.
— o ćwierć godziny po Królu przychodzi z Laską do Senatu, II. 931.
— już chory przybył do Senatu, II. 966.
1673, 16° lutego już nie żył, II. 1182.
— umarł 9° lutego, II. 1229.
Branickiego, Porucznika, Hetman dopytać nie może; jeden Branicki jest Chorążym, drugi Towarzyszem, I. 714.
Brańsk, nadanie jego bezprawne przez Króla Michała pomiędzy exorbitancyami wypomniane, II. 986.
Braun (Wawrz.), Lekarz Króla Jana Kazim., wspomniany, I. 547.
— za nim to pewnie Woysko w r. 1671 wnosi instantią o indigenat, choć tam zapewnie przez pomyłkę »Braurem« napisany, I. 735.
Braur, p. Braun.
Breda, miasto, przez nie wracali Sobiescy do Polski, I. 131.
Breza Woyciech, Starosta Nowodworski; Olszowski, Podkanclerzy, przeciwny mu, II. 801.
— żąda konstytucyi na ubezpieczenie Izby, II. 961.
1673, Posłem do Szwecyi, II. 1269.
1674, zdaje sprawę z poselstwa, II. 1376.

— dziękuje Marszałkowi Sejmowemu imieniem Posłów, II. 1401.
— Chorągiew jego w Bielczu, II. 1405.
— Morstin ma go za wyższego od siebie stronnika Electora Brandeburskiego, II. 1412.
— z pod Chorągwi jego w Bilczu piąci Towarzystwa postrzelono, II. 1417.
— na Sejmie elekcyjnym przeciwnym exclusii Piasta, II. 1430.
— na Sejmie z r. 1672 z Kochanowskim wzajemnie sobie niedają mówić, II. 1490.
Brion, miał pułk pod Mątwami, sam ledwo uszedł, I. 246, 248.
Brizac; w Paryżu gospoda, à la ville de Brizac; naprzeciw tej gospody zamieszkali Sobiescy na kilka niedziel zjednaną »pensyę«, I. 101.
Bronicki (czy nie Branicki? Tow. Usar. Wojewody Kiiowskiego), 1672, Posłem od Wojska do Hetmana, II. 853.
Broniowski, 1673, na Sejmie wspomniany, że »podobno niewinnego Abla rozsiekano«, II. 1169.
Bruchnal, w dzis. pow. Jaworowskim, 3 mile na połudn. od Niemirowa, 2½ od Kochanówki, 1¼ od Jaworowa, II. 1086.
Brucki, (czy może Bracki), Porucznik Chorągwi Bidzińskiego, I. 704.
Brunetti, Abbé, 1674, jeździł do Paryża, II. 1413.
Brunświckie Xiąże, w Wolfenbütel, uprzejmym się okazuje dla młodych Sobieskich podróżujących, I. 45.
Brusiłów, między Kijowem a Żytomierzem, nad rzeczką Zawis, 10 mil od Kijowa, 1674, Haneńko tam wyciął Kozaków, II. 1411.
Bruśnia (dziś Brusno), w pow. Cieszanowskim, II. 1092.
Bruxelles, opisanie miasta, I. 54, 55.
— przybycie drugi raz, I. 127.
Bryar, miasteczko, i śluzy łączące rzeki Loarę z Sekwaną, przez Sobieskich w podróży obejrzane, I. 99.
Bryza, patrz Breza.
Brześć Kuiawski, m. na lewym brzegu Wisły, o milę od Włocławka, I. 249.
Brzeżany, m. z zamkiem, w Województwie Ruskiém, nad Złotą Lipą, majętność i siedziba Sieniawskich, I. 273.
— tędy szli komisarze Polscy do obozu Tureckiego, 1672, II. 1105.
— Brzeżany nie były przez Turków wzięte, 1105.
Brzoska Stanisław, prawdopodobnie to on jeszcze w r. 1666 był Starostą Nurskim, (bo w r. 1669 był nim już Parys), I. 246, 247.
Brzostowski Cypryan Paweł, Pisarz i Ref. WXL., Commisarz do traktatów z M. 1667 i 1670, I. 564, 565, 582.
— przysięgę w Andruszowie podpisał, I. 583.
— uczestniczył w Poselstwie do Moskwy r. 1667, I. 583, 584, 593.
— Com. do trakt. w r. 1670, I. 594, 596.
— posłem do Moskwy r. 1671, list jego do Bisk. Krak., I. 742, II. 922.
1674, na Commissią Moskiews. naznaczony, II. 1413.
— deputatem do przyjęcia Posła Cesarskiego, II. 1434.
Brzuchowice, pode Lwowem, szpital Lwowski miał wolny wręb w lasy B., I. 725.
Brzuchowiecki, 1668, u Hołtwi zabity, I. 272, 382, 392.
Brzychwina, I. 371.
Buczacz, 1672, Traktat Buczacki, II. 1113.
Buczkiewicz Łukasz, 1667, Pisarz Woysk. Zaporozk., pod Podhajcami, I. 292.
Buczniów, Starostwo, I. 727.
Budzanów, m. w dzisiejszym powiecie Czortkowskim, II. 848.
Buianie, wieś w Ziemi Lwowskiej, (może dzisiejszy Bojaniec), I. 638.
Bukowina, okolica pom. Dniestrem a Prutem, od Horodenki i Śniatyna, po Chocim, II. 1313—1319.
Bułaiowski, Towarz. z pod Chorągwi Hetmana, jeńcem u Tatarów, I. 358.
Bułak, wyraz zda się obcy, Linde go nie ma; użyty tylko w złożeniu »na bułaku«, a znaczy: »czołgając się na czworakach«, II. 753.
Burkacki, o zajściu jego z Isolą wspomnienie, I. 299.
Burrattino, Corriere, II. 1482, 1483.
Busk, miasteczko, na zejściu się Pełtwi i Sołotwiny z Bugiem, I. 264.
Buszkiewicz, Kozak, Pułkownik Podolski, (może ten sam, którego też Buczkiewiczem pisano), I. 643.
— posłem od Doroszeńka do Hana, I. 662.
Buteńko, Kozak, I. 392.
— Pułkownik Białocerkiewski, I. 627.
Butkiewicz, sługa Radziwiła, snadź poufny, II. 887.
Butlerowa, Podkom. Kor., I. 429, II. 1229.
Buy, (de-) I. 172, 241.
Bużeński, Xdz., 1672, Regent Kancellariey mniejszej Koronnej, II. 888, 894, 898.

Bystron, 1672, Poseł na Sejm styczniowy z Pomorskiego Województwa, II. 772.

C.

Calais, zwiedzone, I. 106.
Canavesy, dzierżawca St. Zamościa, I. 152.
Canterberi, kościół wielki, niegdyś katedralny kat. teraz kalwiński; zawziętość tychże w zagładzaniu cech katolickich, I. 109.
Car Moskiewski, 1668, jakoby miał zamiar zimą przybyć do Kijowa, I. 334.
— tytuł jego zupełny, I. 563. (Alexiey Michayłowicz)
— przeciw Kozakom i Bisurmanom wchodzi w przymierze, I. 585.
— do ligi zaczepnej przeciw Turkom zapraszał, I. 587.
— 200 000 rubli na odszkodowanie Szlachty dóbr pozbawionej daje, I. 588.
— podejrzana jego przyjaźń, kiedy z Portą i Hanem się pokumawszy, (1671), Kijowa nie oddaje, I. 647.
— że Olszowskiego ‚Censurą Candidatorum‘ urażony, II. 801.
1672, jakoby posiłki dać gotowy, tylko nie wié, na jaki czas, II. 923.
1674, Carewicz pomiędzy kandydaty do korony Polskiej zaliczany, II. 1349.
Cartuzya, p. Chartreuse.
Casse(la-), figura, I. 190.
— może Branicki?, I. 236.
— ma zerwać Sejm 1664, I. 237.
Cecora, wspomniana, II. 1024,
— »ośm mil od Chocimia«, II. 1326.
Cegielski, snadź Tłómacz, Złotnicki i Lichocki w łaskę go Hetmana polecają, I. 325.
— podobnież, I. 357.
Cegier Aga, krewny Baszy Silistr., I. 637.
Cekaus Warszawski, 1672° przez piechotę Hetmańską zajęty, II. 941.
29° czerwca, I. 971.
— Lwowski w niebezpieczeństwie przed nieprzyjacielem, II. 1055.
— artileriey co większej wywieziono do Przemyśla sztuk kilkanaście, II. 1073.
Cekowski, w tumulcie Śrzedzkim, I. 522.
Celadon, figura, znacząca Sobieskiego, I. 191. 202, 205, 208, 209, 240.
Cerekwicki Jan, Sta Śrzedzki, 1672, Poseł na Sejm drugi, stronnik Dworu, II. 926.
1674, na Sejmie Convocationis nie zgadza się na to, aby Czopowe szło do Skarbu, II. 1393.
Cerfs, figura, oznacza? może Dworzanów, I. 237.
Cerkas, 1671, Chorągiew jego pod Białą Cerkiew wysłana, I. 703.
Cesarz Chrześciański, I. 221.
1673, posiłków od niego nulla spes, II. 1288.
1674, niedaje titulum Maiestatis, II. 1436.
— niepochwala Szaffgocowi, że nie gratulował zaraz nowo obranemu królowi, tudzież siostrze Eleonorze, że temuż visity nie oddała, a z Zamku wybieżała, II. 1449.
Cesarz Turecki, 1670, że pod Kamieniec się wybrać zamyśla, II. 498.
Cetner, 1672, odznaczył się męstwem pod Niemirowem, II. 1084.
Cezary, Xdz, u Dworu Wied. pensyę na X. Podkanclerzego wytargował, II. 799.
Chabaczewski Piotr, I. 377.
Chalaszowski, zależny od Alexan. Lubomirskiego, II. 1220.
Chamberi, I. 96.
Charliński, Stolnik Nowogrodzki, 1672, (jeżeli już on?) był posłem na Sejm majowy, II. 899.
1673, i na konwokacyą; »quondam Lublanin, a teraz mocny Litwin«, II. 1166, 1195.
— gani roboty Gołąbskie, II. 1200, 1201.
— upomina się o upośledzenie i zaniedbanie Litwy, II. 1196.
— i ledwo na witanie króla zezwala, II. 1197.
Charłan Assawuła, Poseł od Wojska Zapor., I. 623.
Chartreuse, grande, zwiedzenie jej i opisanie, I. 94.
de Chatre Franciszka, Marquise d'Arquian, matka Maryi Kazimiery, I. 146.
— wspomniana »maman«, I. 205.
— »ma mère«, I. 209.
Chełm, w wyrażeniu: »pod Chełmem«, używano jako eufemismu w znaczeniu: »w stanie podchmielonym«, tak użyte, II. 825.
Chełmski Marcyan, Pułk., Podstoli Sendom.,
— pod Mątwami posieczony barzo, I. 248.
1668, wspomniany, I. 374.
— zatarg z Wiśniowieckim o umieszczenie Raytariey, I. 416.
— Poseł Wojsk. na Sejm 1670, I. 548.
— instancye za nim, I. 552.
— mówił do Króla od Posłów I. 557, 558.
— jako powiernik Hetmana do Bisk. Krakowskiego posłan, I. 604, 607, 616.
— Wojsko za nim się wstawia, I. 724.
1672. na Sejmie drugim, ujmuje się o honor Hetmana, II. 929.
— okrzyk nań czyniono, aby go rozsiekać, II. 998.
— podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1004.

— odznaczył się pod Niemirowem, II. 1084.
1673, Wojsko wstawia się o przywrócenie mu Raytariey, II. 1190, 1191.
1673, miał Regiment dragonów w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
— był kalwinem, skarżył się na Biskupa Krakowskiego, II. 1356.
Chevalier, Mr le-, brat Maryi Kaz., I. 241.
Cheydenpol, p. Heydenpol i Asverus.
Cheynik Alex., Oberszterleytnant JKMci, wojsko o szlachectwo dlań, I. 736.
Chiens courants, figura, znacz.? I. 199.
Chilkiewicz, poseł Doroszeńka do Marszałka WK. I. 693.
— »szlachcic Litewski, infamis jakiś, a frant wielki«, I. 694, 697.
Chłopi Podolscy, 1671, życzliwi Kozakom, I. 668.
— na Sejmie skarga o zabicie Podstarościego, II. 806.
— udział chłopów w obronie przeciw Tatarom, II. 1059, 1089, 1095, 1096.
— zdarzenie obrony przeciw krzywdom od własnego wojska, II. 1154.
1673, na sessyach prywatnych podczas Sejmu, mowa o tém, aby Chłopi z 20tu dymów jednego pieszego wyprawiali, II. 1185.
1674, Dymirscy fortecy oddać nie chcą, II. 1424.
Chłopiec, pies Jmciów, odbłąkał się, I. 41, 50.
Chmielecki, pogromca Tatarów 1629, I. 6.
Chmielnicki Boghan, pierwsza wiadomość o buncie jego i zniesieniu wojska znalazła Sobieskich w Bruxelii 20 czerwca 1648 I. 129.
1655, zhardziały in potestate Moskwy, I. 142.
— list króla znieważył, I. 143.
Chmielnicki Juraś, syn Bogdana młodszy, często Chmielniczeńko zwany, w potrzebie Cudnowskiej, I. 169.
— po Traktatach Kozaków przeciw Moskwie kupi, I. 175.
— inny opis potrzeby Cudnowskiej po włosku, udział Jurasia, I. 178.
— Chmielnicki poddaje się 17° 8bra I. 179.
— jakoby habit zrzucił, i o nowych buntach zamyśliwał, I. 301.
— Doroszeńko temu zaprzecza, I. 309.
— tenże dziękuje Sobieskiemu, że Uniwersał na wolny przejazd w Ukrainę dla »Oyca Cnmielnickiego« wyrobił, I. 382.
— Juraś przyjąwszy protekcyę Turecką, pisze prostaczy list do Sobieskiego, I. 455.
— siedział w Malborku, I. 455.
— z Humania do Czehryna uprowadzony, I. 489.
— w Kalniku u Paszy w więzieniu, I. 492.
1670, że Turcy go Hetmanem Ukrainy zrobić chcą, I. 498.
Chocim, nad Dniestrem, 1673, zwycięstwo Chocimskie opisane, II. 1321, 1322, 1323, 1328.
— zamek Chocimski poddał się 14° listop., II. 1325.
— szyk bojowy pod Chocimem, II. 1326.
— zdobycz Chocimska, II. 1340.
— Chorągiew Cesarską ze Skarbu Otomańskiego pod Chocimem zdobytą, przesyła Sobieski Ojcu Św. II. 1342.
— Chocim Hetman załogą osadza, II. 1344.
1674, »Chocim demolire« postanowiono, II. 1452.
Chochoł, p. Hohoł.
Chodakowski, 1672, Poseł z Sandomierskiego na Sejm drugi, II. 969.
1673, może to on miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Chodel, w Wdztwie Lubelskiém, I. 554.
Chodorowski Alexan., Sta Winnicki (?) Stolnik Z. Lwowskiej, 1671, Chorągiew jego w Ścienie, I. 703.
— w zatargach z Wyżyckim, I. 732.
1672, podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1004.
— odznaczył się męstwem pod Niemirowem, II. 1084.
1673, deputatem do Sejmu od Łowiczanów, II. 1178.
— miał Chorągiew Kozacką w wypr. Chocimskiej, II. 1306.
Choiecki, 1673, Wojsko za nim się wstawia, II. 1190.
Chorąży Pawołocki, Poseł od Kozaków, jakoby w drodze z powrotem zabity pod Ozochowcami, I. 624.
Chorynia, t. j. Horyń?, I. 249.
Chowański, Wda na Smoleńsku, I. 740, 741.
Chrapowicki Jan Antoni, Podkomorzy Smol.
1667, Commissarz do traktatu Andruszowskiego, I. 565, 582.
1672, Wda Witepski, w poselstwo do Łowicza, wraz z Biskupem Krakowskim uproszony, II. 1169, 1202, 1205.
— list o mediatii Królowej, II. 1177.
— 30° stycznia wrócił z Łowicza wraz z Biskupem Krakowskim, II. 1177.
— z ułożonemi 7° lutego na mediatii punktami jedzie znowu do Łowicza 9° lutego II. 1179.
— wrócił ztamtąd 19 lutego, II. 1184, 1230.

— jak mylne miał wyobrażenia o zamysłach Malkontentów co do wojny z Turcyą, patrz list jego z Łowicza, .II. 1208, 1209.
— dojście ugody z Malkontentami popiera, II. 1233.
1674 był na Sejmie convocationis, II. 1364.
— votować »nie gotowy«, II. 1365.
— odstępstwo Wojska Litw. usprawiedliwia, Electiey życzy rychłej, II. 1366.
— rozumnie się odzywa przeciw relegacyi Residentów, II. 1375.
— wymawia Wojsko Litewskie nużą, że posiłkować nie może, wyrzuca niegościnność i radzi zaprosić Haneńka, jakoby w 6 tysięcy przebaczenia żebrzącego, II. 1381.
— sprawę królowej Eleonory o provisią popiera, II. 1387.
— zatarg z Wiśniowieckim Konstantym, II. 1432.
— deputatem do zaproszenia Litwy do zgody, II. 1443.
— na sessyi w Zamku wywodzi, że oratorowie królewscy w Kole stawić się winni, II. 1445.
Chreptiów, między Kamieńcem a Mohylowem, »Metropolis wszytkich opryszków«, I. 703.
1671, w posiadaniu Myśliszewskiego, I. 734.
Chrzanowski, 1668, Tłumacz; Residenci do łaski Hetmana go polecają, »człowiek cnotliwy i świadomy w Krymie«, I. 356, 357.
Chrząstowska, na Sejmie 1672 o bluźnierstwo sądzona, II. 822.
Chyniewicz, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego, 1674, w Bilczy wzięty żywcem przez Tatary, II. 1417.
Cidr, naksztalt naszego jabłeczniku, I. 102.
Ciechanowiecki Mikołay, Wda Mścisławski, Commissarz do umów o pokój z Moskwą, I. 564, 594, 596.
— 1673, na Sejmie oświadcza się, że przy Królu stać będzie, II. 1174.
Cieciszew, p. Piaseczno, miejsce noclegów w podróży ku Warszawie, II. 1234, 1455, 1456.
Cieciszewski, Xdz, snadź spowiednik Króla Michała, I. 474.
— i stronnik Dworu Wiedeńskiego, II. 1413.
Cieciszewski Jan, Podkomorzy Liwski, 1672, Posłem z Generału Mazowieckiego do Wojska i Hetmana, II. 1158.
Cieciszewski Kazimierz, Sta Mielnicki, 1672, na Sejmie styczniowym uraża Litwinów, II. 761.
Cieciszewski Tomasz, Sędzia Liwski, 1672 Poseł na Sejm styczn. pod condemnatą, II. 778.
— 1674, toż na Sejm convoc., II. 1372.
Cieciura, pod Lubarem prowadził przednią straż, I. 171.
— Tatarzy niedopuszczają jego poddania się z Kozakami, I. 180.
Cieński Marcin, siostrzeniec Biskupa Trzebickiego, Towarzysz Usarski, Posłem Wojskowym na Sejm 1670, I. 548, 558.
— Biskup Krakowski posyła go ze sprawami do Hetmana, I. 616.
1671, Biskupowi Krakow. o przybyciu Regimentu jego do obozu, donosi, I. 698.
— o Regimencie potwarza, zajęcie Bracławia opisuje, o otrzymanie Chorągwi się stara, i o poparcie w tém przez wuja prosi, I. 704.
1672, wysłany do Trębowli po pieniądze dla Regimentu Biskupa, II. 1052, 1057.
1673, pewnie to on miał Chorągiew w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Cieszanów, w Z. Lwowskiej, (dziś m. Powiatowe), II. 1083.
Cieszkowski, Porucznik, 1673, pod Chocimiem ranny, II. 1324.
Ciński Jan, Chorąży Podczaszego Sanockiego, 1671, Woysko o kleynot dlań, I. 735.
Ciraki, Panna, I. 241.
Clemens X, Papież, 1672, list jego z 12 listopada, do Jana S., zachęcający tegoż do służby Ojczyźnie i Chrześciaństwu przez dzielny odpór nieprzyjaciołom, II. 1131.
— zachęcał przez Nuntiusza Bonvisego Rzptę do obrony przeciw Porcie, II. 1331.
1673, listem zachęca Sobieskiego do popierania rychłej Elekcyi, II. 1359.
1674, na Sejmie convocationis Morstin, Podskarbi, wnosi, aby Ojcu Ś. za użyczone subsidia podziękować, II. 1367.
— Sobieskiego zachęca Papież do dalszej gorliwości, II. 1418.
— oświadcza, że radość mu sprawiła przysłana z pod Chocimia chorągiew, i na dalsze przedsięwzięcia błogosławi; zarazem o kanonizacyi Stanisława Kostki przychylnie się wyraża, II. 1454.
Cleopatre, figura, znacząca Maryę Kazimirę, I. 209, 212.
Cloet, kapucyn, który się był skalwinił, znowu do kościoła katolickiego powrócił, I. 122.
Colalto, na dworze Jana Zamojskiego, I. 151.
Comleren, Kapitan JKMci; wojsko o szlachectwo dlań, I. 736.

Comminge, w korrespondencyi z Sobieskim podczas abdykacyi, I. 413.
Commissya Ostrogska, wątpliwa czy dojdzie I. 546.
— z Haneńkiem odprawiona, I. 630.
1671 druga, powtórna wydana, również spełzła, I. 665.
1674, Wojskowa, w Lublinie naznaczona, II. 1370.
Condé, Prince de- 1669, na Sejmiku Wielkopolskim prawie exclusus, I. 439.
1672, że kiedy on korony Pol. przyjąć nie chce, niechby Xiąże de Longueville ją otrzymał, II. 1009, 1014.
1674, pomiędzy kandydatami do korony wymieniany, II. 1349.
— powody, dla których wielu ma przeciwników, II. 1349.
Confiture, figura znacząca list, I. 190.
Constantinenko Miron, Pan Wołoski, bardzo grzeczny i uczony, 1674, Posłem od Hospodara Wołoskiego do Marsz. WK., II. 1425.
Coronini, le Père, 1674, snadź Posłannik Dworu Wiedeńskiego, lub agent, II. 1413.
Cowént Menk, Wojsko za nim obstaje, I. 734.
Crocodil, figura? I. 190.
Croye, Xiąże de, jego pretensye proponuje do uspokojenia Kanclerz WK. na Sejmie r. 1672, II. 892.
Cudnów, m. nad Teterewem; potrzeba Cudnowska, opis I. 164, 168, 174, po włosku, I. 177.
Cursilie, pod Mątwami, I. 247.
Cymermanówka, niedaleko Humania, I 690, 696.
Cynaki, »faktor« Paca, Hetm. WXL., I. 367.
Czaadaiew, Posłannik Cara, I. 740
Czamer, oficer Xcia Ostrogskiego, II. 1058.
Czaplic Marcyan, Podstoli Kijowski, 1672, Poseł na Sejm. czerwcowy, snadź stronnik malkontentów, II. 978.
Czapski, Towarzysz w Chwastowie wzięty, I. 392.
Czarnecki Kazimierz, 1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Czarniecki Stefan (stryj), Wda Kijowski, Sta Kaniowski, 1655, Wojsko za nim się ujmuje u króla Szwedzkiego, I. 138.
1660, wzmianka o jego zwycięstwie, I. 182.
1666, jego pułk pod Mątwami (porównaj Paska), I. 246, 248.
Czarniecki Stefan (synowiec), Pisarz Polny Kor., podczas Podhajeckiej, I. 283.
— 1670, Star. Kaniowski, w zwadach z Niezabitowskim, I. 542.
— 1671, Wojsko za nim wstawia się, I. 729.
— 1672, na Sejmie Król przez niego nawodzi Krzyckiego, aby listów od innych czytać nie dozwolił, skoro na czytanie listu Jana Kazimierza nie pozwalają, II. 805.
— przy stole u króla chcą go przed Sieniawskim sadzać, I. 808.
— regiment jego dragoński pod Czetwertynówką »cale zginął«, II. 1022.
— konf. Gołąbska żąda, aby dobra Prażmowskiego, Wdy Płockiego, jemu, Czarnieckiemu, były dane, i nadto II. 1125.
— 1673, na konwokacyi zrazu nie zajmuje miejsca Marszałkowskiego, II. 1166.
— chorągiew jego Usarską Wojsko przy Hetmanie stojące zniosło, II. 1175.
1673, wita króla mową, II. 1195, 1204.
— podczas Sejmu bardzo chory; zastępują go w Sejmie Pieniążek i Pstrokoński, II. 1182.
— po śmierci Branickiego otrzymuje Starostwo Brańskie, II. 1182.
— pod koniec Sejmu o »Gratitudinem« dla siebie dobija się, 1195, 1248, 1252, 1253.
— Łozińskiemu, oszczercy, zjednywa głos na Sejmie, II. 1232.
— ugodzie z Malkontentami do ostatka przeciwny, II. 1233.
— przyjaciele starają się pogodzić go z Sobieskim, II. 1243.
— Łoziński zeznaje, że Pisarz Polny do oskarzenia Sobieskiego go podwiódł, II. 1254.
— P. Pisarz wypiera się tego, nie został na obiedzie u Marszałka, II. 1254.
— od Sejmu żąda deputacyi do tych sądów, nadaremnie, II. 1255.
1673, pod Chocimiem w partyi Hetmana Polnego (Dym. Wiśn.), »pewnie jako kawaler stawał«, II. 1324, 1338.
— pieszo szedł do szturmu, II. 1326.
— był jednym z owych jedynastu starszyzny, co po zwycięstwie do dom nie pośpieszyli, lecz przy Wojsku dotrzymywali, II. 1345.
1674, w Instrukcyi Sejmiku Proszowskiego szumną odniosł pochwałę, co razi i drażni Sobieskiego, 1402.
Czarnkowski, równocześnie z Sobieskimi uczeń Akad. Krak., I. 19.
— Czarnkowski Adam, jeżeli w roku 1670 jeszcze był Starostą Osieckim, uchodzić

musiał z tumultu na Sejm. Srzedzkim, (albo może już Bieliński), I. 523.
Czarnobyl, nad Prypecią, I. 394.
Czarnokozienice, nad Zbruczą rzeką, na lewym jej brzegu, I. 275.
»Czarny szlak«, nim szli Tatarzy w r. 1667, I. 274.
— »przy Czarnym szlaku, w Międzybożu«, I. 676.
Czartoryski, Xiąże, Floryan, Biskup Kujawski, 1664, sprzyjający Lubomirskiemu Jérzemu, I. 233.
— wspomniany, I. 345.
1670, zgorszony zawziętością Króla Michała, I. 555.
1671, był w maju na Radzie w Warszawie, ale chorował, I. 649.
1672, po zerwanym Sejmie żałośnie przepowiednie swe przypomina, iż »nie wynidzie i trzech lat, a Królestwo Polskie obali się«, i wyrzeka, »że iedno mizerne głosisko gubi Oyczyznę«, II. 831, 845.
— był i na drugim Sejmie, II. 901.
— proszony, aby Primasa do udziału w obradach namówił, zdaje sprawę z rozmowy, II. 905, 906
— w jego ręce snadź złożoną była konfederacya przez Wielkopolanów podczas Sejmu drugiego podpisana, II. 919.
1672, na Sejmie drugim, radzi wraz z Bieniewskim i Pacem, Kancl. WXL., umiarkowanie przeciw Malkontentom, II. 920.
— deputowany do Primasa, aby go do zezwolenia Sejmowania bez arbitrów namówić, II. 936.
— deputowany do przejrzenia exorbitancyi na piśmie podanych, II. 937.
— nagania Sejmowanie w dzień świąteczny i domaga się odłożenia żegnania Króla, II. 939.
— na Radzie posejmowej był, mówił, że żadne sposoby nie pomogą, jeśli zgoda nie stanie, II. 944, 945.
— deputowany do zagodzenia pomiędzy Maryą Kazimierą Sob. a Koniecpolskim, Stą Dolińskim, II. 945.
— podobnież do Ubysza i towarzyszy, II. 966.
— sam tylko przy królu obstawa, II. 968.
— o wykorzenienie diffidencyi nastaje, II. 1005.
1673, ma zostać Primasem, skoro Prażmowski umrze, II. 1191.
— w dzień śmierci Prażmowskiego, 8° kwietnia, Xiądz Kujawski nominatię na Primasa otrzymał, II. 1259.
Czartoryski, Primas, w czerwcu w słabém już zostaje zdrowiu, II. 1269.
— na czele stronników Xięcia Lotaryńskiego położony, II, 1346.
1674, podczas Sejmu Convocationis w słabém zdrowiu; zagajając propositią, namienił o przymknieniu Electiey, II. 1362.
— na trzeciém posiedzeniu 17° stycznia, dla słabości zdrowia być nie mógł, II. 1362.
— 21° stycznia przyjął palliusz; obrzęd oddawania tegoż opisany, II. 1369,
— Nowomiejskiego domaganie się Senatus consultów uspokaja, II. 1370.
— po Convocatiey odjeżdża do Łowicza, II. 1412.
— przy zaczęciu Electii (20° kwietnia), Xiąże Primas chory, na łóżku leżąc, visity przyjmował, II. 1426.
— umarł 15° maja o 7mej przed południem, II. 1440, 1478.
— pogrzeb zwłok jego, dla przewleczonej nominacyi króla Jana III°, aż do wtorku 22° maja odłożony, II. 1443.
Czartoryski Jan Karol, Xiąże, Podkomorzy Krak., 1672, nie zgadza się na to, aby król sam głosy rozdawać miał, II. 930.
— żąda mianowania deputatów do konstitutii, zanimby je pisać miano, II. 952.
1674, podczas Electii mianowany deputatem po Nuntiusza, II. 1433.
— deputatem do odbioru subsidiów, II. 1439.
Czartoryski, Xiąże, Michał, Wda Wołyński, (później od 1682° Sendomirski), w Jaworowie z Wiśniowieckim w dziewosłębach, I. 615.
1671, Chorągiew jego w Mohylowie, I. 703.
1673, pomiędzy stronniki Xięcia Lotaryńskiego zaliczony (jako brat Prim.), II. 1346.
1674, na Sejm Convoc. przybywa, II. 1369.
Czausz Basza, 1672, naznaczony do traktatów z Komisarzami polskimi, II. 1106.
— oddaje tymże expedicyą i listy, II. 1118.
1673, wzięty żywcem pod Chocimiem, II. 1325.
Czeczelnik, I. 325.
Czehryn, miasteczko i Starostwo w Województwie Kijowskiém, nad Taśminem, I. 156, 272, 334.
— Doroszeńko ztamtąd pisze wiosną 1668 roku, I. 364.
— tenże dziękuje Sobieskiemu, że mu przywilej na Starostwo Czehryńskie wyjednał, I. 382.
— pod jesień, 1671, Doroszeńko odstąpiwszy od Biało-Cerkwi, skoczył do Czehryna (naprzeciw Hanowi), zkąd Sobieski ma go już za niewolnego, I. 683, 684.

Czemerysy, toż co Tatarzy-Lipki, w 1673 r. z Taraszowskim pod Kamieńcem, z Kryczyńskim w Barze, II. 1314.
1674, w Barze zostają; oni odprowadzili Husseim Paszę do Konstantynopola, II. 1410.
Czepkowski, posłaniec do Doroszeńka, I. 381.
Czerkas, 1673, miał Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
Czerny Michał, Sta Parnawski, list Sobieskiego do niego, I. 518.
— listy Biskupa Krak. do niego, II. 1141, 1153, 1158.
Czerwińsk, Opactwo w Płockiém, II. 1249.
Czetwertynówka (Cetwertynówka), 1671, aż poza nią goniono Tatarów, I. 665.
— poddała się, I. 669.
Czołhański, Chorąży Roty Panc. Stolnika Kor., 1672, za ordinansem do Spikowa, II. 850.
— posłem od Wojska do Hetmana, II. 853.

D.

Daniełowicz, Sta Czerwonogrodzki, 1674, Chorągiew jego w Bielczu, II. 1405.
— klęska tam od Tatarów poniesiona, II. 1417.
Daniłowicz Jan, Wda Ruski, Podsk. K., I. 5.
— pierwsza żona Krasińska z domu; ich dwie córki: jedna za Koniecpolskim, druga za Firlejem, I. 8.
— pilny czytelnik ksiąg, I. 34.
Daniłowicz Stanisław, wuj króla, I. 5.
— śmierć jego; pogrzeb w Żółkwi, I. 6, 8.
Daniłowicz Jan Karol, Star. Parczowski, (p. listy wyd. Helcla, I. 60.)
1666, miał pułk pod Mątwami, I. 246, 258.
1668, powiernik Sobieskiego, I. 399, 502.
1670, woził list króla Michała do Sobieskiego, I. 524.
1671, Regiment jego ze Lwowa do Winnicy, I. 702.
— Chorągiew jazdy w Bracławiu, I. 704.
1673, Regiment jego pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
1674, w sąsiedztwie z Turkami zostaje, II. 1405.
Daniłowiczówna Lorota, ciotka króla Jana, Xieni Benedykt. we Lwowie, I. 8, 258.
1672, ujeżdża ze swemi zakonnicami ze Lwowa do Gniewu; 9° sierpnia zaczyna się wybierać, II. 1045.
Daniłowiczówna Teofila, patrz Sobieska T.
Daszów, o ćwierć mile od Kalnika, I. 709.
Dąbrowa, miasteczko, niegdyś własność Lubomirskich, z pałacem; 2 mile na północ od Tarnowa, I. 244.
Dąbrowica, w. na drodze z Krechowa do Lwowa, II. 1100.
Dąbrowski Kaz. Stan., Pisarz grodzki Wileński i Cześnik Wileński, 1672, na Sejmie styczn. »sam sobie głos wziął«, II. 760.
— z Izby wychodzi, jednak bez protestacyi II. 762.
— jego kłótnia z Łukomskim, II. 768.
— princeps między Litwą, II. 838, 840.
— posłem i na drugi Sejm, II. 890.
— deputowany do Izby Poselskiej, II. 919.
— żąda rugowania arbitrów, II. 931.
1674, już po nominacyi króla popiera usiłowania Pacowskie zachwiania elekcyą, II. 1448.
Dąbrowski, wysłany z Kamieńca do Króla, II. 1060.
Deboa (Deboy), Oberster Rgtu Hetm., 1671, pod Bracławiem, I. 669.
1672, miał w posiadaniu Czczewo, I. 842.
— odznaczył się pod Niemirowem, II. 1085.
Dedys-Aga (Dedesz-), 1663, do Hana wyprawiony, I. 220.
1668, był Posłem od Hana raz i drugi, I. 353, 355, 356.
— Piotrowicza zawraca od granic Polski do Jas, I. 372, 375, 377.
— był on bratem rodzonym młodszym Hana Selim Giereja, a po Podhajeckiej był zastawą za naszą zastawę, II. 1067.
1672, on naznaczonym był do umówienia się o okup Lwowa, I. 1102.
Delf, I. 50, 121.
Dembiński z Koniecpolskim przyjeżdżał z Lowanium do Bruxeli, witać Sobieskich, I. 55.
— Posłem do Hetmana z popisu Województwa Krak., I. 394.
Demideńko Jan, 1667, Obożny Wojska Zaporozkiego pod Podhajcami, I. 292.
Denemark, 1673, miał Regiment dragonów w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
— należał do oddziału Bidzińskiego, dnia 10 rychlej nad ordinans szturm zaczął, II. 1323.
Denoff Ernest (Dinow), Generał Wojska, posłem Wojsk. na Sejm 1670, I. 548, 558.
— Wojsko za nim się wstawia, I. 722.
— dep. do Com. hibern., I. 743.
1672, podpisany pod konfed. Malk., II. 1004.
— przysiągł na Związek w Szczebrzeszynie, II. 1128.

1673, miał Regiment pieszy w wyprawie Chocimskiej, I. 1309.
Denhof, Woiewodzic Parnawski, (a więc jeden z pięciu synów Ernesta, Nies. III. 382), w Leydzie zastali go Sobiescy, I. 124.
Denhof, Wojewodzic Sieradzki, równocześnie z Sobieskimi uczeń Akad. Krak., I. 18. (Kasper D., Wda Sieradzki, trzech miał synów; prawdopodobnie o jednym z młodszych tu mowa; patrz Niesiecki III. 378).
— w miasteczku Richelieu zjeżdżają się w podróży Dynofy z Sobieskimi, I. 68.
Denhof, Wojedwodzic Parnawski, (a więc jeden z pięciu synów Ernesta; Nies. III. 382.
— w Lejdzie zastali go Sobiescy, I. 124.
Denhof Teodor (syn Henryka), Podkomorzy Kor., 1668, zabezpiecza dla siebie podczas abdykacyi dzierżawę Grodzieńską i pensią ośm tysięcy, tudzież korzyści dla żony i dzieci, I. 385.
Denhoff Władysław (syn Gerarda), Podkomorzy Pomorski (później Wda Pomorski, † 1683), 1672, nie pokazał się na Sejm styczniowy, II. 813.
— podpisany pod konfederacyą Malkontentów, 1004.
1673, miał Regiment pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
1674, na Sejmie Convocationis oddaje koronę Mosk. do skarbca Kor., 1393.
Denhofowa, z domu Bessen, Podkomorzyna Kor., pośredniczy pomiędzy Sobieskim a Pacem Michałem, I. 366.
— zabezpiecza sobie korzyści podczas abdykacyi Króla, I. 385.
1674, przeciwniczka Austryi, »benche suddita«, II. 1348.
Denis St., I. 61.
Denkien*, kto zacz? czy nie d'Enghien? był pod Mątwami, I. 246.
Deraźnia, pomiędzy Międzybożem a Barem, nad rz. Wołkiem, 2½ mili od Międzyboża, 3½ od Baru, II. 1410.
1664, opuszczona z zamkiem, przed Tatarami, II. 1411.
Dersznaik Alex., Kaszt. Małogoski, 1672, (jeżeli już on?), był w Senacie podczas Sejmu majowego, II. 901.
— towarzyszył Primasowi przy wjeździe do Króla, II. 913.
Desertores castrorum, Hetman żali się na nich, I. 675, 677.
Dębicki Marcin-Michał, Chorąży Sendomirski, Bidziński lekce o nim, I. 305.
— odezwa do Hetmana z pod Pokrzywnicy, I. 348, 368.
— harc pomiędzy nim a Branickim na Sejmiku Opat., I. 400.
— dla ujęcia życzliwości Szlacheckiej przez Wielopolskiego, jako godny kandydat do Województwa wspomniany, I. 478.
1670, stronnik Dworu, I. 555, 556.
1672, na Sejm drugi, dopiero wraz z Hetmanem przyjechał, II. 968.
1674, na Sejmiku Opatowskim »harcuje, szermuje, gębuje«, II. 1360.
— na Sejmie Convocationis należał do deputaciey układającej punkta potrzeb Rzeczypospolitej, II. 1389.
— po elekcyi Jana III snadź zwraca się przeciw jego przeciwnikom, II. 1447.
Dębiński, zawraca z polecenia Króla, Gomolińskiego od progu, II. 931.
— Posłem do Króla z Sejmiku Śrzedzkiego, wraz z Krzyckim, II. 1037.
— Dębińscy jakoby niechętni Sobieskiemu nadmienieni, II. 1403.
Diariusz Sejmu Warsz. 1672° styczniowego, II. 757—838.
— inny krótszy tegoż Sejmu, II. 838—846.
— Sejmu 1672° drugiego, majowego, czerwcowego, II. 887—950.
— uzupełnienie tegoż diariusza, II. 1488.
— inny, krótszy tegoż Sejmu, (niecałego, tylko do 13° czerwca), II. 950—980.
— Legacyi Commissarzów do Traktatu z Turkami, 1672, II. 1099—1119.
— Sejmu Pacificationis r. 1673, II. 1164—1195.
— tegoż Sejmu fragment, dni czterech, II. 1195.
— podobnież z dni 20 i 21 lutego, II. 1230.
— diariusz Sejmu Convocatiey r. 1674, II. 1361—1401.
— Sejmu Electionis, 1674, II. 1426—1452.
— uzupełnienie diariusza Sejmu roku 1672, drugiego, II. 1488.
Diffidencye, materiae diffidentiarum po zerwanym w czerwcu 1672 r. Sejmie wyliczone, II. 942.
Dobczyc, Oberszterleitnant JKMci, 1671, wojsko za nim inst., I. 735.
Dobrowody, pomiędzy Podhajcami a Monasterzyskami, II. 1312.
Dobrzycki Andrzey, Lwowianin, 1672, zakładnikiem u Turków za okup Lwowa, II. 1081.
Doge de Busk, figura znacz. Jabłonowskiego, I. 209.
Dolina, 2 mile na wschod.-połudn. od Bolechowa, II. 1088.
Dolski Jan Karol, Kniaź, Krayczy WXL.,

1671, director Koła Wojska Lit. pod Dubnem, podpisał manifestatią, I. 708.
1673, deputatem od Sejmu do Malkontentów, II. 1189.
Donhof, p. Denhoff.
Doroszeńko Andruś, brat Piotra, 1672, uciekł ze zbuntowanego Korsunia, II. 875.
1674, dowodzi znowu w Korsuniu, mając przy sobie pięć pułków, II. 1420.
— wychwyciwszy się z Korsunia, umknął, II. 1421.
Doroszeńko Hrehory, Rodzony Piotra, 1668, Nakaźny Htm., I. 379.
— list jego do Hospod. Wołoskiego, I. 380.
1671, wodzi 2000, I. 659.
— list Sobieskiego do niego, I. 665.
— uchodził przed Sobieskim do Bracławia, I. 668.
1674, pod Lisianką od Lisohuba pobity, wzięty, i w kajdanach do Romadanowskiego odesłany, II. 1420.
Doroszeńko Piotr, listy jego do Sobieskiego i innych, I. 251, 253, etc.
— przedstawia Sobieskiemu, że z Kozakami łatwiejsza sprawa po dobremu, i prosi go o wpływanie w tym kierunku, I. 251.
— wyznaje, że nie jest bezpiecznym od samychże Kozaków, I. 252.
— usprawiedliwia zwołanie Tatarów, I 252.
— toż kształtnie pozoruje koniecznością bronienia się od Moskwy, I. 253.
— uznaje, że bez woli Króla nie wolno mu przenosić wojny za Dniepr, I 253.
— użala się na zależność od Tatarów, i prosi o Starostwo Czehryńskie i »Induktę«, I. 253.
— uspokaja co do pogróżek Tatarskich I. 254.
— wieść, jakoby Kozacy byli mu przeciwni za chęć przyjęcia protekcyi Tatarskiej, I. 268.
1667, wysyła posłów do Hetmana, I. 275.
— oświadcza poddaństwo, gdzie własnoręczny jego podpis, I. 290.
— Poselstwo Marszałka W. Kor. do Doroszenka, i żądania, I. 301.
— odpowiedź Doroszeńka na toż poselstwo; opuszczenia Białocerkwi żąda, o Chmielniczeńku przeczy, by o nowych buntach zamyśliwać miał, I. 308, 309.
— »nieopowiednie« odszedł Ordy, I. 325.
— do Hana pisze uniżenie, gotowość do wojny w którąkolwiek stronę oświadcza, nagłe odstąpienie od Gałgi uniewinnia, o zamierzonej jakoby bytności Cara w Kijowie donosi, przed zamysłami Polaków i Moskwy przestrzega, I. 334.
Doroszeńko Piotr, Protekcyą Tatarów pozyskać usiłuje, I. 366.
— list jego do Hetmana WK., którym uniewinnia nieposłanie Posłów na Sejm i Komissię, I. 361.
— wykrętnie usprawiedliwia znoszenie się z Krymem, I. 363.
1668, Hana Krymsk. przez Posły przeciw Lachom wzywa, i o posiłki przeciw Zaporożcom prosi, I. 365.
— Hospodara Wołoskiego o dodanie sobie posiłków wzywa, I. 378.
— sam z Ordami na Zadnieprze ruszył, I. 380.
— pobiwszy Brzuchowieckiego u Hołtwy, powiadamia o tém Sobieskiego, różnych rzeczy żąda, Komissyją zwlec radzi, na Białocerkiew sarka, I 381, 384.
— jak wykrętnie usprawiedliwia, że wojnę przeciw Moskwie na własną rękę śmiał począć, a o poddaństwie swém upewniać nie przestaje, I. 383, 384.
— pod Hołtwą stoi, na Zadnieprzu Hetmanem obwołany, II. 391, 392.
— w lipcu z Czehryna pisze do Lóbla, nowego komendanta Białocerkwi, zachowanie pokoju, i wysłanie posłów Kozackich na Sejm obiecuje, II. 403.
— cale się na protekcyi Tureckiej zasadził, I. 414.
— przez Posłannika przyjaźnie się oświadcza Sobieskiemu, sobą powątpiewa, wojsko kupi, Posłów na Sejm posłać obiecuje, I. 417.
1669, Hetmaństwo waży się pomiędzy nim, a Suchowijem, I. 458.
— koło Humania Radę mieć chciał, I. 460.
— Haneńka pod Steblowem pobił, pod Humań podstąpił, ku Czehrynowi wrócił, Chmielniczeńka z sobą zabierając, wyprawę za Dniepr zapowiada; Lóbel mu wierzyć nie każe, II. 462.
— że tygodniami pija, I. 492.
1670, że Turcy pojmać go chcą, a na jego miejsce Jurasia Chm. osadzić, I. 498.
— za zdrajcę go mają, I. 502.
— on tymczasem Rzpltę uwodzi, i pozornemi domaganiami czas pozyskuje, I. 535.
— że Hospodarstwa pragnie, I. 536.
— X. Podkancl. o nim, I. 539.
— »w desperacyi« z powodu faworyzowania przez Dwór Haneńka, I. 546.
— za wysłanie Łaska dziękuje, jednak uskarza się, że tenże zadość nie uczynił, a także, że z Kamieńca Wojskowi wypadłszy, szkód naczynili, I. 599.

Doroszeńko Piotr, list Wdy Bełskiego o sojuszu przeciw Bisurmanom odesłał Hanowi Kr., I. 612.
— w liście do Hetmana żale o posłów swoich, usprawiedliwianie wziętych sandżaków, żale o buławę, oświadczenia, prośby o zachowanie w łasce, I. 614.
— Sobieski do czasu go jeszcze głaskać radzi, I. 618.
— Doroszeńko Królowi listem się usprawiedliwia, na Radzie Korsuńskiej »nie był«, spełznięciu Komisyi Ostrogskiej »nie winien«, na łaski Niżowcom okazane sarka, punktów przynajmniej Cudnowskich żąda, I. 623.
— o zabicie Posła swego uskarza się, i zadośćuczynienia żąda, I. 625.
1671, w marcu, wojnę gotuje, Szumlańskiemu dał konia, u Kozaków ma mir, I. 628.
— Szumlańskiego kazał był z Mohilowa do Czehryna przewieść, I. 630.
— w skutek Commissyi Ostrogskiej w nocy zwołał Radę, i wojnę przeciw Rzpltey postanowili, I. 630.
— idąc wraz z Tatarami na Polskę, listami poddaństwo oświadcza, I. 634.
— jakoby w r. 1671 w niezgodzie z Hanem, w pola przeciw Tatarom Krymskim wraz z Sirkiem chodził, I. 636.
— otwartą wojnę przedsięwziął, I. 645.
— większych posiłków Tatarskich na nowy zagon żądał. I. 654.
— od Rzpltej żądał, aby z Białocerkwi i Dymiry ustąpiła, zanim-by do Commissyi przyszło, I. 656.
— wzmianka o liście pisanym do Kurfirszta w r. 1671, I. 656.
1671, w lipcu, pod Biało-Cerkwią w siedmiu pułkach, I. 659, 660.
— Sobieski z nim tractować życzy, i niedoprowadzać go do desperacyi, I. 771, II. 946.
— Doroszeńko dziwi się wtargnięciu z Wojskiem, gotowość swą do ugody oświadcza, obcą protekcyę usprawiedliwia, w końcu grozi potrosze, I. 673.
— Sobieski nazywa odezwanie się to »calamum vulpinum«, a miał zamiar rozprawić się z Dorosz. „quocumque casu«, I. 681.
— D. odstąpiwszy od Białej-Cerkwi, poosadzał Ładyżyn, Niemirów, a sam skoczył do Czehryna, I. 683, 684.
— w końcu września z pod Humania szle posła do Marszałka, który poufnie bardzo zgodliwe czyni propozycye, I. 690.
— przedstawia, jakoby chciał za Dniepr wojnę obrócić, I. 690.
Doroszeńko Piotr, z pod Cymermanówki, z okolic Humnnia szle poselstwo do Marszałka WK., I. 690.
— z Haneńkiem i Sierkiem zszedłszy się około Sawrania tylko o milę, jakoby nie śmiał natrzéć na nich, ku Czehrynu nakierował, naprzeciw Hanowi, któremu w zastaw dał pułk Kalnicki, I. 692.
— przy Doroszeńku wszystkie pułki, prócz jednego Bracławskiego, który przy Haneńku, I. 709.
— Doroszeńko z Nuradyn-Sołtanem stawa pod Kamienobrodem, 10 mil od Kalnika, w ustném poselstwie »mirabilia« obiecuje, I. 712.
— z końcem roku na Chorągwie w Trościańcu zostające napada, i znosi je, II 753.
1672, jakoby na wieść o Wojsku od Trościańca odstąpił, II. 754.
— posłowie jego na Sejm dnia 25 lutego do Warszawy wjeżdżają, II. 843.
— jako jeden ze sposobów ratowania się wylicza Sobieski, (ale nie radzi): aby Doroszeńkowi na wszystkó pozwolić, II. 857.
— Doroszeńko listy swoje przez komendanta Białocerkiewskiego przesyła, II. 874.
— tenże o nim, że mu »we wszystkim nie trzeba dać wiary«, II. 875.
1672, w czerwcu, na rozkaz Porty złączył się z kilkądziesiąt tysięcy Tatarów, II. 919.
— na Sejmie listy jego przejęte wspomniane, II. 958.
— po Czetwertynowskiej Pruszkowski potęgę Doroszeńka na 27 t. oblicza, II. 1024.
— Carowi przegraża; zamysł jego podgarnięcia Zadnieprza, gdzie był Pułkown. za starego Chmielnickiego; z Mnohohresznym jakoby w porozumieniu, II. 1027.
— z początkiem sierpnia odstąpił od Ładyżyna, i wraz z Hanem ciągnął na Bar w Podole, pod Kamieniec, II. 1039, 1041.
— potęga przy nim 10 albo 20 t., II. 1054.
— Doroszeńko, Han, i 7 Baszów idą na Lwów w 100 t., II. 1074.
— Doroszeńko i Kozacy pognębieni wprowadzeniem załóg Tureckich do miast Ukraińskich, II. 1098.
— przy oblężeniu Lwowa »Doroszeńko z swoim ludem leżał od S. Łazarza i Mariey Magdaleny«, II. 1102.
— w umowach pod Buczaczem pozwolono, aby Ukrainę »Doroszeńko trzymał«, II. 1108.
1673, na wiosnę, »znowu z swemi adhaerentami poprzysiągł Porcie fidelitatem«, II. 1250.

Doroszeńko P., niemniej Szumlański wrócił od niego z »dobrém dziełem«, II. 1273.
— Doroszeńko »diffiduje Kozakom«, II. 1277.
— Doroszeńka »ostro zbył Pan Hetman za jego szalbierstwa«, II. 1326.
1674, Car wydał »kazni« na zniesienie Doroszeńka, II. 1381.
— zagrożony przez Moskwę ściąga Kozaków ku Czehrynu, a Sobieskiemu o potędze Moskwy umyślnym znać daje, radząc się jego, co z tém czynić ma, II. 1409.
— »Dorosz do samego Cara chce posłać, a z Woiewodami żadnego nie chce czynić contractu«, II. 1421.
— z końcem marca »tylko w Czehrynie się trzyma«, II. 1424.
Dorsac, Major w pułku Briona, zabity pod ʼątwami, I. 246.
Dorsteson, Generał Szwedzki, komendant w Lipsku, I. 42.
Dort, miasto, I. 126.
Douvre, miasteczko ang., I. 107.
Dönhoff, p. Denoff, Dinoff, 1673, Podkomorzy i Pułkownik Elektora Brandeburg., II. 1268.
Drahim, I. 433.
— dlaczego i jak zajął je Elector Brand. w r. 1669, I. 476.
— Xiążę Dymitr Wisniowiecki od Sejmików żąda odebrania go od Kurfirsta, I. 534.
— między exorbitancyami, II. 990.
Drohobycz, m. pomiędzy Samborem a Stryjem, 3 mile od Dniestru, II. 1088.
Drozdowski, 1673, ma Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
Druszkiewicz Stanisław, Stolnik Parnawski, Kaszt. Lubaczewski, późn. Kaszt. Chełmski, 1671, Chorągiew jego w Barze, I. 703.
Dubno, m. w Wdztwie Wołyń., nad rzeką Ikwą, I. 272.
Duchesse de Pernon, uprzejmie przyjmuje Sobieskich, I. 77.
Dunkerka, zwiedzenia jej zaniechano dla niebezpieczeństwa od partyi hiszpańskich, I. 107.
Duński Królewicz, Jérzy, 1674, kandydatem; ale Morstin ma go za pochwy do Lataryńczyka, II. 1413.
— Propositie ze strony jego, II. 1471.
Dupuis, lekarz w Paryżu, (de la Princesse Palatine), I. 210.
Durak, 1673, ma w wojsku Rzpltej Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
— Hospod. Wołoski prosi o niego, II. 1315.
Dwór Króla Franc., młodzi Sobiescy byli jako widzowie na publicznej audiencyi lancgrapha Heskiego, I. 101.
Dymidecki, 1672, komendant ordinowany do Zabokrzyca. II. 850.
Dymidowski(?), Porucznik, 1672, jeden z pięciu, co przy Wojsku przez zimę dotrwali, II. 849.
Dymira, Doroszeńko potrzebuje, aby załoga ztamtąd zeszła, I. 599.
— Piwo ma tam 1671 r. swoje oparcie, I. 666.
1673, Dymira po zamordowaniu Piwa zdradą przez »hultaja Haneńkę«, opanowana przez tegoż, II. 1297.
Dyneccy, prawdopodobnie znaczyć to ma Dońscy, I. 253.
Działyński Michał, Sta Kiszowski, Miecznik Pruski, 1672, w zawziętym zatargu z Branickim, Marsz. Nadw., II. 772, 777, 778, 841, 842, 843.
— o tę sprawę z Sejmu wychodzi z protestacyą, II. 810.
— wraca activitatem, ale później urażony na całą Izbę ostro przez Posłów przypierany, II. 812.
— wychodzi z Izby z protestacyą, II. 813.
— Izbie activitatem powrócił, II. 815.
— w Senacie na Branickiego nastawał, II. 816.
— Branicki mu odpiera, że na nim wié o 70 bannitiach, II. 816.
— Działyński po trzykroć czytanie pactów przerywa, II. 817.
— i po dziesiąte swą sprawą Sejm zatrudnia; a w końcu zadawalnia się tém, że Branicki przyrzekł poddać się sądowi Trybunalskiemu, II. 811.
Działyński Stanisław, Wda Malborski, 1672, z umysłu do Króla na bankiet nieproszony, tém urażony, II. 814.
— list Sobieskiego do niego z Szczebrzeszyna, II. 1151.
— odpowiedź na ten list, II. 1159.
1674, Przepędowski zarzuca mu, że ludzie jego wyprawy chybili, II. 1378.
Działyński Zygmunt, Wda Brzesko-Kujawski, 1674, na Sejmie convoc., II. 1374.
Dziambet-Gierey Sołtan, 1672, wódz zagonu Tatarskiego pogromiony pod Narolem, II. 1091.
— z pod Niemirowa przodem umknął, II. 1092.
Dziantymirski Stanisław, 1673, był Posłannikiem do Porty, II. 1288, 1293.
— zawoził oświadczenie, że Rzplta traktatu Buczackiego nie uznała, II. 1331.

Dzibułtowski, 1673, ma Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Dziecinów, folwark pod Warszawą, w parafii Prażmowskiej, pod Grojcem, I. 241.
Dziedziłów, koło Jaryczowa, majętność Sobieskiego, I. 322.
Dziennik, pogromu Tatarów z r 1672, od Krasnobrodu do Kałuszy, od 15 września do 14 paźdz., II. 1090—1096.
Dzierzek (młody), 1673, świeżo z Turek powróciwszy. II. 1269.
— posyłany do Tatarów, II. 1293.
Dziewica Orleańska, jej posąg na moście w Orleanie, I. 65.

E.

Egipcienne, figura oznaczająca według Helcla, Denhoffową Podkomorzynę, I. 237.
Ekonomie królewskie, 1673, sprawa o ich odbieranie, II. 1206, 1208.
— i arendowanie plus offerenti, czemu Podskarbi Morstin nierad, II. 1248.
Elbląg, 1672, Podkanclerzy oddać go nie radzi II. 841.
Elekcya, 1674, na 14 kwietnia początek jej naznaczony, II. 1380.
— bezpieczeństwo Elekcyi omawiane i opisane. II. 1382.
— Litwa przewłoki Elekcyi domaga się, II. 1397.
— początek Elekcyi do 20° kwietnia pomkniony, II. 1396.
— niemniej przeto 19° przystąpiono do Elekcyi, II 1412.
— 20° w niedzielę, Litwa prosi o zwłokę do dnia następnego, II. 1443.
— 21° Elekcya i nominacya staje »nemine contradicente«, II. 1444.
— 25° sessya w polu zamkniona, i do Zamku przeniesiona, II. 1446.
— tam burzliwe zajścia podniecane przez Paca, II. 1448.
Eleonora Arcyksiężniczka, Królowa P., już w lipcu 1669 raić ją miano Królowi, I. 459.
1672, powitanie Panów Polskich u niej, II. 933.
— Primas u Królowej z complementem, II. 936.
— jeździła w bacie na spacer do Holendrów, II. 936.
1673, do mediatii z Malkontentami zapraszana II. 1202.
— jechać ma razem z Królem ku obozowi, i pozostawać w Zamościu, II. 1295.
— odprowadziwszy Króla do Lublina, napowrót do Kazimierza wraca, do Krakowa i Częstochowy, II. 1312.
1674, Condolencya Rzptej, II. 1369, 1370.
— sprawa o provisią jej na Sejmie convocationis; nakoniec 200 tysięcy pozwolono, II. 1387.
1674, Biskup krak. wnosi, aby provisia Królowej prawem ustaloną była, II. 1444.
— tenże Biskup podejmuje się, z Królem razem wynaleść sposób płacenia Królowej provisiey, II. 1446.
— Cesarz Leopold nie pochwala siostrze, że Królowi nowo obranemu wisity nie oddawszy z Zamku wybieżała, II. 1449
— urodziny Królowej Eleonory w r. 1672 obchodzone, II. 1490.
Elert, kapitan JKMci, wojsko o szlachectwo dlań, I. 736.
Eliasz Alexander, Hospodar Ziem. Mołd., tłómaczy się z zatrzymania Piotrowicza, I. 376, 377.
Epines, figura, oznaczająca może krewnych Zamoyskiego, I. 205.
l'Eponge, figura..? I. 190.
Esperon, figura..? I. 190.
Espions, figura, oznacz. może powierników Zamoyskiego, I. 237.
Essences, figura znacząca Mar. Kaz., I. 190, 197, 202.
Este, 1674, »Duca Rinaldo d'Este« wspomniany jako kandydat do Korony Polskiej II. 1349.
— powody, dla których nadziei powodzenia mieć nie może, II. 1350.
Exorbitancye, Malkontenci na piśmie podać obiecują, II. 937, 970, 999.
— 29° czerwca podane, II. 970.
— osnowa ich cała, II. 983.

F.

Faciszewski, I. 245.
Falcinetti, protegowany Alex. Lubomirskiego II. 1248, 1257.
Fandzinka? I. 201.
Firlej, Wojewodzic Lubelski, zastany w Bruxelli, I. 127.
— żegna Sobieskich powracających, I. 130.
Firlejówka, wieś $^5/_4$ mili na południe od Buska, I. 264.
Flisynga w Zelandyi, przybycie tam z Anglii I. 118.
i opisanie, I. 119.
Fluste, figura znacząca Zamoyskiego, I. 190, 200, 202, 205, 206, 209, 212, 224, 237.
Fonderenda? agent w Gdańsku, I. 198.
Fondesrenda, I. 201.
Fontainebleau, zwiedzone, I, 100.

Fontaine, grosse F., figura ozn. ? I. 224.
może Zamość, I. 236.
Foristie, cavalcator w Paryżu, I. 62, 101.
Frączkiewicz-(Radzimiński) Stefan, Chorąży Nowogrodzki, 1672, Poseł na Sejmie czerwc. II. 976.
Fredro A. Max., Kasztelan Lwowski, wspomniany, jakoby na Sejmie publicznie przedajność ministrom wyrzucał, II. 1012.
1674, na Sejmie convocat., II. 1376.
— zdanie jego o skripcie danym Domowi Rakuskiemu, II 1377.
— rady co do spraw wojskowych, II. 1381.
Fredro, Starosta Krosieński, zabity w pojedynku, I. 475.

G.

Galerie, figura, ozn. Warszawę, I. 209.
Gałecki Franciszek, 1672, pod Niemirowem, II. 1092.
— pod Kałuszą Chorążego Tatarskiego zabił, i chorągiew zdobył, II 1095.
1673, jest Posłem, i bierze pieniądze, II. 1248.
— w sprawie Indigenatów czynny, II. 1257.
Gałęzowski, 1674, Chorągiew jego w Bielczu II. 1405.
— w klęsce tam od Tatarów, największą szkodę poniosła, II. 1417.
Gałga (Sołtan), u Tatarów Krymskich najpierwszy po Hanie, (jakoby następca)
w r. 1667 Gałga jest wodzem zagonu do Polski, w czerwcu wchodzi w Ukrainę I. 266, 271.
w sierpniu pod Humaniem, I. 272.
— wzięcie jego u Hana, i życzliwość dla Polski, I. 329.
1668, Morawskiemi szlakami poszedł ku Pultawie, I. 418.
— wyprawa do Czerkies, I. 611.
1671, w drodze do Polski, I. 660.
1674, jakoby w 40 t. Ordy do Wołoch wkroczył, II. 1379, 1410.
— w przedniej straży przed Turkami, II. 1457.
Gandia, Kozak, wzięty z listami, II. 981
Ganiowski, Assawuł, Poseł Doroszenków, I. 614.
Gawarecki Sebastyan, towarzysz służebny młodych Sobieskich w podróży do Franciey, i dziennik jego tejże podr., I. 38.
— dostał szwanku od szpady w Paryżu, I. 64.
Gąsiorowski, Starosta Radzieiowski, 1672, zajście jego na Sejmie styczn. z Grudzińskim . . . . II. 825, 845, 878
— na Sejmie drugim, majowym, wraz z Ubyszem opuszcza z protestacyą Izbę Poselską II. 912, 972.
— wracają, i czynność Izbie przywracają, II. 916.
— do najburzliwszych należał stronników Dworu, II. 920.
— nie chce przedłużenia Sejmu, i »sub clypeo« sejmować, II. 923.
— confuse wołał, II. 929.
— wraz z Ubyszem żądają, aby Król sam głosy rozdawał, II. 930.
— ocknął się, »mero somnoque sepultus« i chciał protestować przeciw wyjściu Króla II. 932.
— jeden z burzliwych wołaczy o Pospolite ruszenie, II. 939.
— pobiegł za Królem odchodzącym, aby go żegnać, II. 940.
Gdańsk: dług u Gdańszczan podczas wojny Szwedzkiej zaciągniony, II. 790.
— pretensye miasta do uspokojenia proponuje Kanclerz WK. na Sejmie 1672 r., II. 892.
— jura caduca miastu przez Króla ustąpione II. 991.
— groźby Tureckie dotarcia do samego Gdańska, II. 1107, 1109, 1235.
1673, wieść, jakoby Czausz Turecki od Gdańska osobnego miał żądać haraczu, II. 1185.
Gembicki Andrzej, Starosta Nowodworski, 1672, podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1004.
Gembicki Stefan, Kasz. Rogoziński, jakoby z polecenia Króla Michała oczerniać miał Sobieskiego, II. 1211.
1674, przybył na Sejm convocat., II. 1369.
Germain, (St G.), poufny Sobiesk. I 171.
— w usługach Maryi Kazimiery Zamoyskiej, wysłany z Paryża do Polski, I. 204, 205, 210.
— zginął pod Mątwami, I. 246.
Germen, St., I. 61.
— łowy tamże, I. 63.
Gębicki Jan, Biskup Płocki potém Kujawski, 1672, na Sejmie styczn. obecny, II. 766.
— na przeprosinach pomiędzy X. Korycińskim a Pacem Kanclerzem WXL., II. 782.
— votum jego, »nie wiele zabawił« II. 784.
— »arripuit głos«, II. 918.
— deputowany do przejrzenia exorbitancyi na piśmie podanych, II. 937.
— na Radzie posejmowej był, II. 944.
— deput. na zgodę pomiędzy Marszałkową WK. a Starostą Dolińskim, II. 945.

Gębicki Jan, Bisk. Płocki, 1673, na Sejmie od początku był, II. 1195.
— po śmierci Prażmowskiego począł o Kujawskie konkurrować, ale ustał, II. 1259.
— otrzymał je przecie II. 1296.
1674, był na Seimie Convocationis od początku, jeszcze nominat II. 1362.
— na Sejmie electionis reclamował, że jemu, a nie Xdzu Krakowskiemu należało Króla nominować, II. 1444.
Giec, żantilhom Radziwiła, I. 63.
Giebułtowski, Rotmistrz JKMci, 1672, towarzyszy Legacyi o Traktat z Turkami, II. 1099.
Gika, p. Hospodar Wołoski.
Girouette, figura, znacząca Królowę Ludwikę Maryę, I. 190, 199, 200, 209, 234.
Giza, Kapitan JKMci, 1671, wojsko dlań o indigen., I. 735.
Gize (François), Baron de- I. 385.
— kanclerz Xięcia Neuburg I. 387.
Giżycki Chryzostom, Sędzia Wieluński, 1672, Poseł na Sejm styczn. II. 768.
— dep. do rozpatrzenia sprawy pomiędzy Branickim a Działyńskim II. 779.
— posuwa się do rady, »aby, ktokolwiek się odważy rwać Sejm, rozsiekać go«, II. 812.
— na Sejmie drugim »porwał za Laskę,« nie dozwalając jej oddawać Sokolińskiemu, II. 889.
— nastaje na złożenie przysięgi przez Gnińskiego, II. 922.
— domaga się rugowania arbitrów z Izby Senatorskiej, II. 931.
— obwinia Primasa o tamowanie rad Sejmowych, II. 935.
— przymusza posłów do siedzenia na ławach II. 956.
1673, przeciwnik Malkontentów, II. 1202.
— pograża Senatorowi przynagleniem do przysięgi, II. 1207.
Gliniany, miasteczko o 4³/₄ mili na wschód Lwowa, często miejsce kupienia się wojska, i tak w r. 1667, I. 266, 268.
Gliński Adam, Stolnik Sendomirski, 1672, Poseł na Sejm drugi, II. 968.
— podpisany pod Konfederacyą Malkontentów, II. 1004.
Głębocki, uczeń w Krakowie, I. 22.
Głębski, snadź dworzanin A. Lubomirskiego II. 1220, 1224.
Głogowski, 1672, Rotmistrz Chorągwi nowego, Stef. Czarnieckiego, Pisarza Poln., zaciągu, którato Chorągiew w Zwoleniu rozpłoszoną została, II. 1130.
Gniew (Meve). Starostwo w Prusiech, w Województwie Pomorskiém, Sobieski otrzymuje nań przywilej w r. 1665, I. 241.
1674, po elekcyi sumę, jaką na tém Starostwie miał, znieść pozwala, II. 1487.
Gniński Jan, Wda Chełmiński:
— Sobieski jemu udziela wiadomości o niepokojach w Ukrainie, I. 491.
1670, pierwszy Commissarz do umów o pokój z Moskwą, I. 564, 593, 596.
1671, po drodze do Moskwy, zawarł umowę z Wojskiem Lit. o iście w Ukrainę, I. 687, 706.
— w listopadzie w drodze ku Moskwie w Dosuchowie, I. 741.
— Pac, kanclerz WXL., mieni go swoim przyjacielem, II. 801.
— Posłowie Pruscy za nim instancye wnieść chcą, II. 814.
— z Xiędzem Podkanclerzym Olszowskim dawniej z młodu w przyjaźni, »nawet y w Paryżu«, II. 819.
1672, 13° czerwca, już jest w Warszawie z powrotem z Moskwy, II. 919.
— 15° czerwca czyni relacyą z poselstwa swego, II. 922.
— zbrania się zrazu wykonać przysięgę, w ostatku przysięga, II. 923, 963.
— 25° miał audientią u Króla, II. 936.
— deputowany do przejrzenia exorbitancyi II. 937.
— przy umowie o usunięcie difidencyi wymieniony jako stronnik Króla Michała, II. 942.
— deputowany do zgody pomiędzy Marszałkową WK. a Stą Dolińskim II. 945
— votował na radzie Senatu, radząc posłać Posłannika do Moskwy o posiłki, II. 945, 946.
1673, jeden z jedynastu Starszyzny, co po zwycięstwie przy wojsku dotrzymywali, II. 1345.
1674, Przepędowski następuje na niego, że ludzie jego wyprawy uchybili, II. 1378.
— 31° stycznia przybywa na Sejm convocationis, II. 1379.
— uskarza się na Przepędowskiego, i usprawiedliwia, że oficerowie jego, ale nie on sam potrzeby uchybili, II. 1383.
— sprawę Królowej Eleonory o provisią popiera II. 1387.
— przeciw Szwedzkim posiłkom nieufność popiera II. 1400.
— na Commissią Moskiewską naznaczony II. 1413.
— po Convocatiey zjeżdża na zjazd Lubelski II. 1419.

— na Sejmie elekcyjnym deputatem z Senatu do Kapturu generalnego II. 1427.
— przy akcie złożenia przysięgi przez Króla nowo obranego, dziękuje od tegoż, II. 1449.
Gniński Jan Xdz, Opat Wągrowicki, prawdopodobnie autor przynajmniej części diariusza Seymu Styczn 1672, II. 782.
— choć tam wspomniany, II. 836.
Gocłowski Jakub Piotr, Pisarz Poznański, 1674, na Sejmie elekcyjnym przypomina exorbitancye, II. 1441.
Goidzki Samuel, Kaszt. Czerski, 1674, na Sejmie convocationis Electią przyspieszyć radzi, Reyowi odpiera, że jeśli Panowie bez swych gwardyi przybędą, to i Województwa bez Chorągwi, II. 1364.
Gołębiowski, uwolniony z niewoli Tatarskiej wraz z Machowskim, I. 324.
Gołuchowski, w Gronindze zastany, I. 51.
— w Amsterdamie, I. 52.
— w Hadze, Chorążym u Xięcia Orańskiego, I. 122.
Gomoliński, 1672, Poseł Wielkopolski na Sejm majowy, wymienia Malcontentów, a wstawia się za Wysockim, II. 911.
— deput. do posłów pozostałych w Izbie poselskiej, II. 919.
— do najburzliwszych należał stronników Dworu, II. 920.
— nie chce przedłużenia Sejmu, w obawie przybycia nań Sobieskiego, II. 923, 924.
— domaga się rugowania arbitrów z Izby, II. 931.
— chce wychodzić z protestatią, Król go od progu zawraca, II. 931.
— za Ubyszem, który Sejm zerwał, wyszedł i on z Izby, II. 932.
— jeden z najburzliwiej o Pospolite ruszenie wołających, II. 939.
— natarczywie domaga się, aby Marszałek Pos. żegnał Króla, II. 939.
— Chor. jego w konf. Gołąbskiej, II. 1126.
1673, Chorągiew jego kozacka w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Góra Kalwarya pod Warszawą, majętność Biskupa Poznańskiego, II. 944, 945.
Goraiski, w Gronindze ożeniony, I. 51.
— przyjechał do Amsterdamu, I 52
Gorecki, Sekr. Króla Wład. w Paryżu, I. 63.
— inny zastany w Lejdzie, I. 124.
Goresko, I. 191.
Górski, Towarzysz Chorągwie Wdy Wileńskiego, 1674, już po nominacyi Króla mówi »wyuzdanie« przeciw temuż; »musiał mówić co mu kazano«, II. 1448.
Gorzeński Jan, prawdopodobnie to on, w r. 1667 już Starosta Stargardzki, żenić się miał z Panną Sobieską, córką .... Grabiańczyny, I. 258.
Gorzyński Jan, poufnik Sobieskiego, I. 396, 409, 495, 524. II. 1257.
— zerwał Sejm 1670, I. 501.
— »że się przekinął do P. Sobieskiego,« I. 522.
1671, był pod Bracławiem, I. 669.
— Starosta Starogardzki (?) komenderuje Regimentami w Mohylewie, miał tam i swój, II. 703.
1672, iedzie z Sobieskim na Sejm, II. 982.
— podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1004, 1489.
— odznaczył się pod Niemirowem, II. 1084.
— posłem Sobieskiego do Działyńskiego, Wdy Malb.. II. 1151, 1158.
1673, miał Chorągiew Arkabuzyerską w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
Gurzyński (Gorzeński), »Rodzony Pana Obersztera«, 1672, Poseł Poznański na Sejmie drugim, majowym, należy oczywiście do stronnictwa Primasa, II. 900.
Goslina, siedziba Leszczyńskiego Jana, I. 307, 313.
Grabianczyna, wdowa po Sobieskim, I. 258.
Grabieccy, dwaj bracia, Dominikanie, w Paryżu, I. 58.
— Grabowieccy zwani, I. 64.
— père Grabiecki, I. 224.
Grabowski. kanonik Gnieźnieński, si fabula vera, II. 1005.
Gracian, Hosp. Wołoski, I. 3.
Graf, Maior JKMości, wojsko o szlachectwo dlań, I. 736.
Gramignoli Francesco, 1673, list jego z Warszawy, do Stefana Paca, w Rzymie bawiącego, II. 1242.
Grata, agent w Gdańsku, I. 198.
— bankier, I. 202.
— u niego »Potop« został, II. 987, 1367.
Grenis [Greenwich] zwiedzone, I. 117.
Grenoble, góra gorejąca, w okolicy, I. 93.
Gródek, miasteczko i Starostwo w Z. Lwowskiej, 4 mile na zachód od Lwowa; wojsko Pols. tam poniosło porażkę, I. 135.
1672, w posiadaniu Gnińskiego, a na Sejmie domagania, aby go odebrać, II. 771, 1086.
— Omer Ali przezeń przechodzi, II. 1093.
Grodek, Bedrychow, I. 659.
Groninga, I. 50.
Grotus Eusachy, Podstoli Żmudzki, Towarzysz Chorągwie Usarskiey Wdy Wileńskiego,

za niego wydaje Kotowicz swoję synowę, snadź wdowę, II. 1229.
1674, już po nominacyi Króla wszczyna, popierając Stankiewicza, protestacye i zaprzeczenia elekcyi, II, 1447.
Grudziński Jędrz. Karol, Wda Poznański, 1672, votował na Sejmie, II. 841.
Grudziński Malcher, Kaszt. Brzeski-Kujawski, 1672, (jeżeli już on), deputowany do Izby Poselskiej, II, 912.
— był na Radzie posejm., II. 945.
1673, był w wyprawie Chocimskiej jeden z jedynastu owych Starszyzny, co przy Hetmanie dotrzymali, II. 1345.
Grudziński (Mik. Wiktoryn?), Wojewodzic Rawski, Starosta Gołubski (?), 1671, Chorągiew jego w Ładyżynie, I. 703.
1672, przeciw zadość uczynieniu Królowi Janowi Kazim. stawa, II. 805, 806.
— Sejm zrywa, II. 825, 844.
— nieprawie docisnąwszy się do poselstwa Wdztwa Podolskiego, II. 828, 830.
— winę zerwania Sejmu na Króla wali, II. 829, 845.
— listów jego nie dostać, II, 830.
— list jego z Czerska, po zerwaniu Sejmu pisany, II, 878.
— jakoby go ludzie z gwardyi królewskiej z muszkietami nocną porą w gospodzie szukali, II. 879.
— podczas konf. Gołębskiej głośno występuje przeciw Malkontentom, II. 1124.
— do Wołoch wpadłszy, Turków irritował, II. 1174.
1673, Chorągiew jego w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Grudziński Mikołaj, Sta Gołubski, zatrzymuje krewniaka (?) Grudzińskiego Wdzica Rawsk., Sejm zrywającego, II. 826, 830.
— na ułagodzenie jego wysłany, II. 845.
— nieporozumienie z Chełmskim, II. 929.
— deputowany wraz z innymi do Malcontentów, II. 937.
Gruszecki Stanisław, Sędzia ziemski Podolski, 1672, Commissarz do Turków o poddanie Kamieńca, II. 1062.
1673, miał Chorągiew Ziemie Halickiej, z pod której 9 Tow. uciekło, II. 1319.
Gryzna (może Tryzna) Towarzysz, 1672, pod Niemirowem postrzelony, II. 1092.
Grzegorzów w Kaliskiém, I 554.
Grzęda, Królewszczyzna, w Ziemi Lwowskiej, 1671, w pos. Kobyłeckiego, I. 732.
Grzybowski Teofil, Podkomorzy Czerski, 1673, deputatem od Sejmu do Malkontentów, II. 1189, 1246.
Grzymałów, pow. Skałat, I. 659.
Grzymułtowski Krzysztof, Kaszt. Poznański, pod Mątwami, I. 247.
— Alex. Lubomirski powoływał go do Wrocławia, I. 261.
— Leszczyński Jan zamyśla go pozyska przeciw Kondeuszowi, I. 267.
— jako z nim stronnictwo Francuskie umawiać się miało, i ofiarować mu dobra we Franciey, gdyby Polska in divisionem Imperii przyjść miała. I. 269.
— oświadcza się Sobieskiemu z gotowością iścia za jego zdaniem, I. 396.
— Leszczyński wyjawia, że Grzymułtowski obiecał Hetmanowi na jego głosować kandydata, I 409, 415.
— przeciw Neuburczykowi działa, i przeciw Kanclerzowi WK., I. 412.
— zgodę z tymże odwłóczy, I. 436.
1669, na Sejmiku źle traktowany, I. 439.
— niezgoda jego z Kanclerzem WK. wszystko zepsuła, I. 440.
— tumult na niego na Sejmiku Śrzedzkim z umysłu naprawiony, I. 521.
— że mu matka tak błogosławiła; „boday na braterskie ręce przyszedł“, I. 523.
— Sobieski użala się nad nim, I. 530.
1671, przesyła mu wiadomości z pod Baru, i żali się, I. 672.
1672, siedział w Senacie, kiedy Posłowie przeciw niemu mówili, II. 824.
— jakoby za jego poszepnięciem Piaseczyński Sejmowi styczn. 1672 ostateczny koniec położył, II. 834.
— po zerwaniu Sejmu drugiego, na sessyi pomiędzy Malkontentami wymieniony, II. 942.
— votował na Radzie posejm., II. 945.
— podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1003.
1673, miał regiment dragonów w wyprawie Chocimskiej, 1309.
— był na Radzie woj. za Dniestrem już odbytej, II. 1334.
— był jednym z owych jedynastu Starszyzny, co po zwycięstwie przy wojsku dotrzymywali, II. 1345.
Guainces? Ct de- I. 222.
Gubernator, w Amiens bardzo grzeczny, honor czynił Ichmciom, I. 105.
— w Dovre niepolityk, nie chciał puścić do Zamku, I. 108.
Guenos (Quenos?), lekarz w Paryżu, pierwszy Królowej, I. 211.
Gulczewski, Towarzysz Roty panc. JKMci, pod Pruszkowskim, 1672, pod Czetwer-

tynówką dostał się do niewoli; (nieco niżej powiada Pruszkowski, że Gulczewski zginął), II. 1023.
1673, »za syna Haneńkowego P. Gulczewski córkę wydaje«, II. 1224.
Guldensztern Wład., Sta Sztumski, jakoby niesłusznie o Arianizm dekretowany, II. 1375, 1378.
Gumowski Kazimierz, Podkomorzy Zakroczymski, 1673, deputatem od Sejmu do Malkontentów, II. 1189.
Gurowski Xiądz, snadź spowiednik Primasa Prażmowskiego, II. 1258.
Gurowski, pisarz pokojowy kanclerza Leszczyńskiego, I. 409.
Gurski, w niewoli u Tatarów, I. 393.
Gurzyński, patrz Gorzyński.
Gutryn, Maior, I. 406.
Gwoździec, m. na Pokuciu, nad rzeczką Czerniawą, 2½ mili na wschód od Kołomyi, 1674, ztamtąd pisze Strzałkowski, II. 1456.

H.

Habuzów, w kluczu Olejowskim, w majętności Złoczowskiej, I. 227.
Haczów, Wójtostwo w Z. Sanockiej, 1671. w pos. Golińskiego, I. 733.
Hadiacz, Doroszeńko o komissyi Hadiackiej, I. 362.
— Brzuchowiecki ztamtąd wychodzi przeciw Doroszeńkowi, I. 382.
Hadiaczów (Hadiczów), gdzie? — nie wiem, wspomniane, II. 1411.
Haga, przybyli tam 27/11 1647, I. 122.
— opis miasta, I. 123.
— wyjazd z Hagi 21/5 1648; bawili więc tam pół roku, I. 124.
Hage, widany w Hadze, który też w podróży swej przez Polskę do Turek był w Żółkwi, I. 122.
Hakibasa, 1670, Basza Silistryi, I. 498.
Halil Bassa, manzułowany Basza Silistryi, 1671 został Serdarem nad wszystkiemi wojskami, w pomoc Doroszeńkowi wysłanemi, I. 662.
— jako Basza Białogrodzki bierze się w drogę na pomoc Doroszeńkowi, I. 683, 684.
— rozmowa jego z Karwowskim, Posłem do Hana, I. 747.
— powracającego od Hana Karwowskiego uwięził, I. 749.
1672, komendant na Kamieńcu, II. 1118.
1673, posłał Doroszeńkowi 3000 Lipków, którym nie ufa, II. 1278.
— Lipkowie chcą powrócić do wiernej służby Rzpltej, II. 1281.
— Halil B. proponowany przez Rzpltę do traktowania o pokój, II. 1288.
Halil, Tatar, jeniec, jego confesata, I. 636.
Hamaleon, figura, oznaczająca Królową Ludwikę Maryą, I. 203, 209, 234.
Hamburg, pobyt tamże kilkodniowy, I. 48.
tam zbyto konie, I. 48.
psotę w gospodzie wyrządzono, I. 48.
tam polskie słówko zrozumiano, I. 49.
Han Krymski, 1667—8, Adyl Gierey, I. 341.
— traktat pod Podhajcami zawarty aprobował i przyjaźń oświadcza, I. 324.
— na wiosnę 1668 tuszą, że z Krymu wyruszy, I. 327.
— cale zawisły od Turczyna, I. 328.
— zaprzysiągł pacta, I. 348.
1669, przyjaźni dotrzymać obiecuje, I. 451.
1670, Sobieski znacznym datkiem ująć go życzy, I. 529.
— że Legacye Tatarskie w Krakowie, Warszawie, ofiarują ochotę Hana i Ordy Krymskiej przeciw Doroszeńkowi, I. 536.
— do pokoju Andruszowskiego zaproszony, albo spólna przeciw niemu wojna, I. 586.
1670, sam wychodził w pola, I. 611.
— przybyło mu 100 t. wojska, I. 611.
1671, w niezgodzie z Doroszeńkiem, I. 636.
— z Carem M. się pokumawszy, I. 647.
— wezwany przez Portę, aby się na wojnę w Polskę gotował, I. 654.
— Han ten nowy (Selim Gierey), I. 660.
— odmówił Zaporożcom posiłków przeciw Doroszeńkowi, I. 663.
— w sierpniu na Cebulniku stanął, I. 666.
1672, w zimie, przez Karwowskiego mediacyą z Turkiem ofiaruje, II. 856.
— w lipcu wszedł w Ukrainę, II. 1025, 1027.
— list jego do Haneńka, I. 1030.
— w początku sierpnia ciągnie wraz z Doroszeńkiem na Bar w Podole i pod Kamieniec, II. 1039, 1041, 1046.
— potęga przy nim 50 albo 60 t., II. 1054.
— Han przez Wezyra Tureckiego za mediatora podany, II. 1063.
— List Hana do Hetmana (z 5 września), o Ukrainie nie mówić, haracz płacić, Podola ustąpić, II. 1065.
— przyjaźnie się stawi, i staranie swoje obiecuje, aby Cesarz ku Lwowu jako najwolniej postępował, II. 1067, 1068.
— Han z Doroszeńkiem idą na Lwów w 100 t. II. 1074, 1076, 1079.
— list jego do Hetmana, z pode Lwowa,

26° września; nastaje na rychłe wysłanie Commissarzów, II. 1076.
Han wyprawia podjazd pod wojsko, który był między Tomaszowem a Rawą 28 wrześ., II. 1079.
— 8° Octob. Hetman mniema, że Han z pode Lwowa jeszcze nie ruszył, II 1085.
— Han około 20 Oct. był z Cesarzem Tureckim pod Zbrzyziem, nazad wracając przez Ukrainę, II. 1098.
— nastaje o raźne przysłanie komisarzów do Traktatu, II. 1100.
— umowa zawarta z Hanem pode Lwowem, pod Buczaczem »cale z-cassowana«, II. 1107.
— Hanowi Rzplta 16 t. cz. zł. rocznie dawała, II. 1108.
— po traktacie Buczackim Han tylko 1000 cz. zł. upominku dostaje, II. 1117.
1673, w zamian za żądane przez Doroszeńka posiłki, żąda Han od tegoż dwu pułków Kozaków, II. 1278.
Haneńko Michał, pobity przez Doroszeńka pod Steblowem (1669. 9. 13.), I. 462.
— Sobieski datkiem w wierności zatrzymać go radzi, I. 529.
— Zaporożcy o Hetmaństwo dla Haneńka prosili, II. 537, 539.
— Król Michał dobrą dał Posłom jego odprawę, I. 546.
1671, z Tatarami już w utarczkach I. 612.
— syn Hanenków posłem do Króla, i napowrót, I. 614.
— na Commissią Ostrogską posłów swych posłał, I. 630, 631.
— niewiele ma stronników w Ukrainie, I. 631.
— wątpliwe wieści o nim, I. 635.
1671, od Hana Krymskiego daremnie żądał posiłków przeciw Doroszeńkowi, I. 663.
— przez posły daje znać Sobieskiemu, że z Sierkiem idą znosić wsie Tatarów Białogrodzkich, I. 689, 693.
— Hetman go do siebie powoływa, albo przynajmniej Sierka, a Haneńko niechby powracał na Zaporoże, I. 689.
— Haneńko i Sierko dają znać o sobie od Berszady, I. 692.
— pogłoska, jakoby Haneńko w trzechdniowej bitwie zwyciężył Baszę Białogrodz., I. 695.
— scharakteryzowanie Haneńka przez Sobieskiego. I. 700.
— Haneńko wiedział o mającym nastąpić zamachu na Bracław, I. 701.
— domagał się przejścia Bohu, I. 701.
Haneńko Michał; Doroszeńko Haneńka »mataczem« zowie, I. 701.
— Haneńko przez lud w Bracławiu zatrzymywany, w Ładyżynie przez Boh przejść ma. I. 702.
— wojsku Haneńka przypatrzył się Hetman S. dobrze, i rachuje je na trzy tysiące, I. 708.
— z przysłanego tysiąca cz. zł. Sobieski dał Haneńkowi 300, a Sierkowi 200, ostatek między Czerń i Starszyznę. I. 709.
— przysłanych insigniów Haneńko odbierać nie śmie, I. 709.
— jeden tylko Pułk Bracławski przy Haneńku, wszystkie inne przy Doroszeńku, I. 709.
— Haneńko dla siebie lepsze wybrał zimowe leże; dopuścił do tego, że go jedyny Pułk Hetmanem okrzyknął, I. 712.
— niedowierza swoim Kozakom, i o polskie Chorągwie prosi, I. 713.
1672, sukien dla swych Kozaków miał od Rzpltej dostać, II. 752.
— Kozacy jego na odsiecz oblężeńcom Trościanieckim iść nie chcą, II. 753.
— z Zamościa o nim lepsze rozgłaszane wieści, niż były w istocie. II. 754, 755.
1672, Posłowie i syn jego 24° lutego do Warszawy wjeżdżają, II. 843. 956.
— o cofnięciu się Wojska Polsk. z Ukrainy, zawiadomiony, II. 849.
— o Haneńku Sobieski sądzi, że tegoż samego domaga się, co i Doroszeńko, II. 857.
— na wieść o cofnięciu się Wojska z Ukrainy, był zrozpaczony, II. 872.
— nadzieje, jakoby on miał Białocerkwi do uprowiantowania się dopomódz, II. 875.
— w maju cofnąć się musiał do Ładyżyna, II. 980.
— ztąd do Sieczy zamyśliwał, II. 981.
— Łużecki jemu przypisuje winę klęski pod Czetwertynówką, z powodu, iż się cofnął bez wiedzy jego, II. 1021, 1023.
— Sobieski każe żądać od niego, aby do Kamieńca dał 2 t. Kozaków, a sam w Bracławiu został, II. 1028.
— Selim Gierej, Han Krymski, do zgody Haneńka z Doroszeńkiem namawia, inaczej zniszczeniem grozi, II. 1030.
— że z Łużeckim w złych terminach, II. 1045.
— namówiony jednak przez tegoż, ciągnie przez Białą Cerkiew ku Królowi, II. 1056.
— z 2000 ledwo Kozaków, II. 1063.
— w końcu wrześ., (kiedy Hetman WK był

pod Uchaniem), on prawą stroną od niego szedł, II. 1079.
— pod Krasnobrodem przez »pokwapienie« psuje zupełność pogromienia zagonu Tatarów, i od dalszego śigania się wymawia, II. 1083.
— umieszczonym był w Zamościu, II. 1090, 1091.
— w umowie Buczackiej »Haneńko non veniat«, II. 1114
— po inkursii Tatarskiej opuszcza Zamość, i w kilka tysięcy łączy się z konf. Gołąbską, łupieżąc kraj; miał trzy Chorągwie zaciężnej Szlachty, a kilkadziesiąt chor. Kozaków, II. 1124.
— wieści, jakoby Kozacy Haneńkowi do Warszawy szli na Sejm, II. 1130.
1673, Województwa skarżą się na Kozaków jego, II. 1177; porówn. II. 1125.
— scriptem ad archivum w Ukrainę przeznaczany, II. 1260.
— »hultay« zdradą zabił rycerskiego Piwa, II. 1297.
— były w wyprawie Chocimskiej trzy Chorągwie imienia Haneńka, uzbrojenia Kozackiego, które go opuściły, II. 1306.
— po Polisiu tuła się z kilkądziesiąt ludzi, II. 1314.
1674, Chrapowicki twierdzi, jakoby Haneńko w 6 tysięcy nad granicą stał, i przebaczenia Rzptej »żebrał«, II. 1381.
— Haneńko pod rozkazami Romadanowskiego, ciągnie przodem przeciw Doroszeńkowi, II, 1411.
— Brusiłów wziąwszy, wyciął tam Kozaków, II. 1411.
— podrzędne tylko stanowisko Car mu naznacza, II. 1421.
— za Dnieprem bywszy powiedzieć miał: »Żałuję, żem tu przychodził«, II. 1423.
Haneńko, Syn Michała, 1672, zostawał w Zamościu, Xiężna Matka go obdarowanego wyprawia do Ojca, II. 755.
— 1° czerwca jest znowu w Warszawie wraz z innymi posłami Heneńkowymi, II. 901.
— miał u Króla i w Poselskiej Izbie audiencią. II. 905.
— w konfed. Gołąbskiej był wraz przy ojcu, II. 1124.
— Gulczewski córkę zań wydać miał, II. 1224.
Haniczka, Kozak? czy Kozaczka? II. 1421.
Hapanowicz Herman, 1667, Sędzia Wojsk Zaporozkich pod Podhajcami, I. 292.
Haracz, 1672, Turkom obiecany, II. 1096.
— umowy oń twarde, II. 1107.
— pozwolono 20ᵐ cz. zł., II. 1110.
— i jeszcze dwa, II. 1112.
1673, relatia o tém na Sejmie, II. 1178.
— Czausz jadący upomnieć się o haracz i o okup Lwowski, II. 1185, 1191.
Harłakowicz, 1672, przywiózł list od Wezyra, II. 933.
— tłómacz, wyprawiony do obozu Tatarów, II. 1099.
— przyprowadza konwój dla Komissarzy, II. 1100.
Hauteville, powiernik Sobieskiego, c'est un causeur, zda się być figurą, ale kogo oznacza? jeżeli tylko w tém miejscu nie należy czytać: »par Mr H.«, I. 155, 161, 171, 172, 191, 199, 200, 201, 241.
Havre de grâce, zwiedzone, I. 104.
Haydenpool, p. Asverus.
Haywas-Sułtan, niższy w dostojeństwie od Nuradyna, II. 1102.
Hemtenkurt, gdzie Parlamentczykowie Króla w więzieniu mieli, zwiedzenie zamku i ogrodu, I. 114.
Henryk de La Grange, Marchio d'Arquian, Ociec Maryi Kazimiery, I. 146.
Herby, Rozrażewskiego i Sobieskich, malowane, w gospodach w Londynie pozostawiane, I. 117.
Hiberna, 1671, do pół-zimy nie odwieziona do Lwowa, I. 738.
Hibra Jan, Kapitan JKMci, wojsko o Szlachectwo dlań, I. 736.
Hlebowicz Jerzy Karol, Sta Żmudzki, 1-szy Commissarz do Traktatu Andruszowskiego, w r. 1667, I. 565, 582.
Hlebowicze, I. 245.
Hohoł, 1671, nakaźny, I. 271, 631, 635.
— syn Hohołów pod Mohylowem postrzelony, sam stary z Kiiaskiem uskrobał, I. 692, 696.
— z wziętego Mohylowa uszedł, I. 699.
1673, był przy Huseimie pod Chocimem z Kozakami, II, 1313.
Hołtwa, m. nad dopływem rzeki Pseli, o 50 kilom. powyżej Kremeńczuka, I. 383.
Hołyński, I. 189.
Horkusza, Pułkownik, Lonkwicki, I. 172.
Horodenka, mila od Dniestru na prawym brzegu, dwie mile powyż Zaleszczyk, 1673, tamtędy szło Wojsko Litews., II. 1320.
Horodna, rzeka blisko Andruszowa, I. 565.
Horyniec w pow. Cieszanowskim, II. 1092.
Horyń, 1670, jest limes, którym od Ukrainy disterminamur, I. 529.
Hospodar Multański, I. 379.

Hospodar Multański, 1671, ruszyć mu się Turcy kazali na pomoc Doroszeńkowi, I. 683, 684.
— Multańskie wojska z rozkazu Serdara nad Dniepr ściągają, I. 694.
1672, pisze do Hetmana z pod Złoczowa, d. 22 września, ofiarując pośrednictwo, II. 1075.
1673, ciągnie z swém wojskiem pod Chocim, II. 1277.
— o liście od niego wzmianka, II. 1300.
— jest przy Huseimie pod Chocimem, II. 1313.
— w wigilię zwycięztwa poddał się, II. 1322. 1336.
— po zwycięztwie rychło (19° list.) z swoimi uciekł, II. 1342.
— uciekł do Turków, II. 1345.
Hospodar Wołoski, w Jasiech, Eliasz Alexander; Kanclerz zaleca Posłowi ostrożność z nim, „jako naród chytry", I. 351.
— 1668, Piotrowicz ma go za nieżyczliwego, I. 373.
— list jego do Hetmana, uniewinniający zatrzymanie Piotrowicza, 376.
— Doroszeńko wzywa go do dania sobie posiłków, I. 378.
— 1671, Hospodarskie Chorągwie już po nieprzyjacielsku występują, I. 682.
— ruszyć mu się Turcy kazali na pomoc Doroszeńkowi, I. 683, 684.
— zapraszał Marszałka, aby posła swego do Baszy Silstr. posłał, I. 692.
— Wołoskie wojska nad Dniestr z rozkazu Serdara ściągają, I. 694.
— o podróży posła do Hana, Karwowskiego, Hospodar śpiesznie Turkom znać daje, II. 747.
— 1672, naprzeciw Cesarzowi Tureckiemu wyjeżdża, II. 1024.
— za wartę wzięty, inny nowy mianowany, II. 1067.
1673, radzi kogoś znacznego posłać do Porty, II. 1288.
— Gika, list jego z pod Chocimia do Sobieskiego, bałamuci i majaczy, II. 1298.
— wzmianka o tymże liście, jako przesłanym Królowi, II. 1300.
— Hospodar przy Huseimie pod Chocimem, II. 1313.
— uszedł od Turków, II. 1315, 1332.
— idzie do Soczawy i oswobadza tam małżonkę swoją, 1318.
— radzi spiesznie uderzyć na Huseima, II. 1319
— wyjątek z listu tegoż Hospodara; puszcza się z Koryckim za Kapłan Baszą, II. 1326.
1674, Hospodar nowy, przez Cesarza Tureckiego naznaczony, ofiaruje się na mediatora, II. 1325.
Hoszów, w. o milę na południe od Bolechowa, nad rzeką Świecą, tam odpoczywało wojsko po wyprawie Kałuskiej, II. 1097.
Hoverbeck, Resident Kurfirszta, I. 476.
1674, przy złożeniu przysięgi nowo obranego Króla Jana III° obecny, II. 1448.
Hrubieszów nad Huczwią, blisko jej ujścia do Bugu, 1672, tam kazał Król stawać Łużeckiemu i Haneńkowi, podczas gdy Hetman miał zastawiać się pode Lwowem, II. 1071, 1073.
— Hetman stanąć tam ma 19° września, II. 1075.
— stanął pom. 15—29m, II. 1090, 1099.
Hruszowa (Hruszów) w. w dzis. pow. Drohobyckim, nad Bystrzycą, II. 1094.
Hulaniecki, 1660, po Cudnowskiej przeciw Boratyńskiemu z 6 m. Kozaków, z Wojskiem się łączy, I. 175.
1663, Król żąda, aby H. był wodzem Kozaków na posiłek przybyć mających, I. 220.
Humań, 1672, wiosną, Humański zamek wojskiem Polskiém osadzony, II. 981.
— Łużecki twierdzi, że go „firmissime utwierdzonym" odszedł, II. 1056.
— we wrześniu odbieżany, po wyrznięciu Serdeniat, II. 1075.
Humiecki Woyciech, Chorąży Podolski 1672, czynny przy obronie Kamieńca, II. 1060.
— zginął podczas szturmu Tureckiego do Kamieńca, II. 1061, 1068.
Huseim Basza, 1673, w lipcu wiadomości o nim, że z wojskiem ma iść, II. 1273.
— stanął pod Chocimem 2° Juli, II. 1277.
— miał plenipotentią traktowania o pokój, II. 1288.
— pod Chocimem okopał się, „bardzo hardo każe", II. 1313.
— śród szturmu do Chocimia przebić się ku Cecorze usiłował; wparty napówrót, II. 1323, 1338.
— odprowadzony przez Czemerysów do Konstantynopola; Cesarz Turecki kazał mu zaraz uciąć szyję, II. 1410.
Husseim-Aga, 1673, on to był Czauszem, który wiózł dla Króla Michała „buławę i kaftan", II. 1314.
— był u Marszałka WK., II. 1316, 1317.
Husseim Czerkies Basza, 1674, jakoby wraz z Galgą wkroczył do Wołoch we 20m Turków, II. 1379.
Huszcza, nad Horyniem, I. 449.
Hynek, p. Tupor-Hynek.
Hynkul, II. 1033.

I.

Ilince, nad Sosią, pomiędzy Daszowem a Lipowcem, 2 mile od Kalnika, I. 252.
— 1671, tam stanął Sobieski blokując Kalnik, I. 709.
Imbras, Tatar, jeniec, I. 531.
Indigenaty, Szlachta im nierada, II. 1248.
Inowrocawek, Inowrocław, I. 248.
Instrukcya, Jakuba Sobieskiego Orchowskiemu, jadącemu z synami jego do Krakowa na nauki, I. 11.
— Takaż synom do Paryża, I. 29.
— Instrukcya posłannikowi do Podkanclerzego, Stokowskiemu dana, I. 525.
— Posłom Wojskowym na Sejm, I. 548.
— Posłom od Sejmu 1670, do Hetmana i Wojska, I. 559.
— Posłom z Koła W. pod Bracławiem 1671, do Króla wysłanym, I. 715.
— supplement do tejże instr., I. 737.
— Instrukcya posłom do Króla z Sejmiku Srzedzkiego wysłanym: Sejmu inquisicyjnego na koniach żądają, malkontentom aby pozwy dać; także Pnu Podskarbiemu, II. 1037.
— Instr. Posłom Wojsk. na Sejmik Lubelski, zawierająca jakoby protestacyą przeciw aktom Konfederacyi Gołąbskiej II. 1144.
— Posłom Wojskowym z Szczebrzeszyna do Króla wysłanym, dana, II. 1150.
— odpowiedź królewska na tęż instrukcyę, II. 1151.
Islam Aga, syn Szeferkazy-Agi, był Wezyrem Hana Krymskiego przed Podhajecką, po nim został Wezyrem Kazyaskir, I. 326.
— 1667, z Nuradynem na wyprawie w Czerkiesiech, I. 328.
— z jego naprawy Tatarzy szkody poczynić mieli, I. 354.
Iwanowski, Rotmistrz (Chorąży) 1673, przez Łozińskiego podany, jakoby go do oszczerstwa podmówił, II. 1249, 1254.
— pod Chocimem poległ, II. 1324.
Iwanick Podsędek Bracławski, Posłem z Wdztwa Wołyn., I. 399.
Izaak Bey, 1672, przybrany syn Kaplan-Baszy, konwojem przy kommissarzach Polskich, II. 1104.
Isaa, Tatar, jeniec, I. 531.
Isaikowski, Sędzia Ziem. Łucki, Posłem Wdztwa Wołyńsk., I. 399.

J.

Jabłonowska, (z domu Kazanowska) Wdzina Ruska, przyjaciołka Maryi Kazimiery I. 448.
— miała być w Warszawie na weselu X[illegible]ki Ostrogskiej, I. 644.
Jabłonowski Stan., (Wda Ruski) „alan[illegible]iables“, I. 163.
— odsyła do jego cyfry, I. 196.
— „diablonowski“, I. 201, 205.
— Wda Ruski w Podhajeckiej, I. 282, 317.
— był 1669 na zjeździe we Lwowie, I. 439, 546.
— wspomniany, I. 644.
— 1671, list jego z pod Kamieńca, z wiadomościami o wojnie, I. 659.
— niejasny sąd o stanie spraw, I. 659.
— 1671, był pod Bracławiem, I. 668.
— z pod Baru z memeryałem Hetmańskim do króla wysłany, I. 674.
— 1671, Rgmt jego w Mohylowie, I. 703.
— Wojsko o wynagrodzenie go wstawia się, I. 726.
1672, na Sejm przyjeżdża razem z Sobieskim, II. 933, 966.
— z niemałą kupą ludzi. II. 982.
— na sessyi pomiędzy Malkontentami wymieniony, I. 942.
— podpisany pod Konfederacyą Malkontentów, II. 1003.
— list jego do Hetmana, ze Lwowa 29° sierpnia, wiadomość o Turkach i ich potędze, II. 1044.
— krząta się około Posp. ruszenia, II. 1045.
— Sobieski używa rady jego, II. 1053.
1673, Jabłonowski miał Rgmt. pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
— w dzień bitwy konia pod nim zabito, II. 1326.
— był na radzie woj. odbytej za Dniestrem, II. 1334.
— po zwycięztwie jeden z owych jedenastu starszyzny, co do domów wskok nie poszli, II. 1345.
— zaliczany pomiędzy stronników Lotaryńczyka, II. 1347.
1674, po Convocatiey przybył na zjazd do Lublina. II. 1419.
— przed Elekcyą zachorzał był we Lwowie II. 1453.
Jabłonowski J., Posłannik do Czehryna i Białocerkwi, I. 414.
— list jego do Hetmana, I. 417.
Jabłonowski Nikodem, Pisarz Nurski, 1672 Poseł na Sejm Styczn. domaga się czytania listu Grudzińskiego, II. 832.

1674, na Sejmie convocationis staje jako stronnik Koniecpolskiego przeciw Ordinacyi Zamoyskiej, II. 1377.
Jachin, Oberszterleytnant JKMci, 1671, wojsko o indygenat dlań, I. 735.
Jackowski, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego, 1674, w Bilczy wzięty żywcem przez Tatary, II. 1417.
Jagielnica nad rzeką Czerkasem, dopływem Seretu, II. 1117.
1673, Sieniawski, wracając od Baru, odebrał ją Turkom, II. 1320.
Jakimeńko Zadan, 1667, Assawyła' Wojsk Zaporozk. pod Podhajcami, I. 292.
Jałowicki, Siostrzeniec Branickiego, Marszałka nadw. Kor., 1672, Posłem na Sejm styczn., II. 772.
Jampol „na Wołyniu"? I. 630.
— 1671, ubieżany poddał się, I. 692.
— 1672, Turkom oddany, II. 1098.
Jamy, w Ukrainie zamiast więzień używane, II. 981.
Janina, Wda Sendom., I. 1.
Janicki, 1674, Poseł na Sejm elekcyjny, wychodzi za Koniecpolskim, tamującym Sejm, II. 1442
Jan Kanty, Śty, 1674, Sejm convocationis o kanonizacyą jego wstawia się, II. 1399.
Jan Kazimierz, Królewicz; lampa jego sprawienia w St. Maximin, I. 90.
— Król, nadaje Sobieskiemu Chorąstwo, I. 145.
— podobnie nadaje Starostwo Stryjskie, I. 153.
— upoważnia Sobieskiego do ujmowania wojskowych, I. 193.
— wysyła Mazepę do Tetery po posiłki przeciw związkowym. I. 214.
— oskarża dwór Rakuski o nurtowanie w Polsce zapomocą Związku Wojsk°, I. 218.
— uniwersał przeciw Wojskowym, nieposłusznym rozkazowi Hetmańskiemu, I. 249.
— utrzymuje Modrzejowskiego na Strażnikostwie Polném, I. 259.
— nakazuje Sobieskiemu odwołać powtórne assignacye, I. 263.
— r. 1667, pisze do Sobieskiego list, pełen uznania i obietnic, I. 276.
— Kozakom i udzielność obiecywać pozwala, I. 276.
— sposoby działania przeciw Tatarom wylicza, I. 277.
— Kamieniec Sobieskiemu w osobliwszą opiekę poleca, I. 277.
— uniwersałem nakazuje zwiezienie hibern do Lwowa, I. 278.
Jan Kazimierz, Król, trzecie wici na posp. ruszenie, I. 288.
— listem poufnym wzywa Sobieskiego, aby na Sejm przybył w licznej zbrojnej assistencyi dla obrony i bezpieczeństwa Posła Francuskiego, I. 332.
1668, w maju, polecał Pacowi zwinąć Wojsko litewskie, I. 367.
— był w Grodnie, uskarżał się na Paca, Kanclerza, I. 370.
— 18° maja jeszcze nie było go w Warszawie z powrotem, I. 373.
— doniesienie, jakoby Pacowie głosili, że Król Neuburczyka siłą następcą swym uczynić chce, I. 377.
— zawarł pod abdykacyę pewną umowę z Xciem Neuburgskim, I. 386.
— przed abdykacyą usilnie zaprasza Sobieskiego do Warszawy (zaprosił też i Wiśniowieckiego), I. 398.
— przez Trybunał Radomski nieprzyzwoicie zasądzony, I. 648, II. 791.
— w jesieni r. 1668 Sobieskiego usilnie do Warszawy sprasza; sprawę zatargu o Buławę polną Lit. wyjaśnia, i obstawać za Radziwiłem przyrzeka, I. 425.
— był chrzestnym ojcem Radziwiła Podkanclerzego Lit., i syna jego, I. 429.
— że po abdykacyi provisiej mu nie wypłacano, I. 478, II. 987.
— z Paryża dziękuje Sobieskiemu, że Panien zakonnych Wizytek z opieki nie wypuszcza, I. 497.
— Rey Wł. na Sejmie 1672 twierdzi, jakoby mu Król Jan Kazimierz był kazał Elbląg Kurfirstowi za 100 t. fl. odstąpić, II 788.
1672, listem na Sejm skarzy się o niedochodzenie provisii; lecz listu „zelatores novi Principis", czytać nie dali, II. 805.
— podejrzywali go, że na wiosnę miał wrócić, by odebrać koronę, II. 806, 814.
— Wojsko podczas Sejmu za nim się upomina u Króla Michała, wyrażając się: „in cuius solio WKMć teraz zostawasz", II. 807,
1673, wspomniany jako nieboszczyk II. 1175.
— 18° lutego „exekwie", na których X. Podkanclerzy perorę łać. miał, II. 1182.
— koronę Moskiewską zostawił „in deposito" u Denhofa, Podkomorzego kor. II. 1393.
Jankowski, Porucznik Chorągwi Wężyka, w konfederacyi Gołąbskiej, II. 1126.
Janowiec, w Sandomierskiém, dziś w pow. kozienieckim, II. 1099.

Janson de Forbin, Biskup Marsilijski, Poseł Franc. na Sejm elekcyjny 1674, posłuchanie jego w Kole elekcyjném, treść mowy jego, II. 1438.
— nowo obranego Króla u drzwi kościoła potyka, i do ołtarza prowadzi, II. 1444.
— przy przysiędze Króla obecny, II. 1448.
— mowa jego w Kole elekcyjném, II. 1461.
— „ne Princeps, Galliae inimicus,... evehatur“, II. 1463.
— „Principem Neoburgensem proponimus“, II. 1464.
Januszowice pod Słomnikami I. 297.
Jaranowski, Podsędek Brzeski - Kuiawski (mniej poprawnie pisany Jaramowski, II, 845).
1670, stronnik Dworu, I. 555.
1672, na Sejmie styczn., II. 761.
— pominąć radzi sprawę o strój Króla, II. 766.
— wycieczka jego uszczypliwa przeciw Szymanowskiemu, i poswark między nimi, II. 774, 775.
— domaga się audiencyi dla Posłów części Wojska od Hetmanów oderwanej, II. 824,
— zajście jego z Grudzińskim przy burzliwém zerwaniu Sejmu, II. 825, 845, 878.
— kiedy Marszałek głosu mu nie daje, odpowiada: „więc go ja sobie biorę“; i przeciw Vice-Instigatorowi grubo wybucha, II. 826.
— „wolę i cztery Sejmy zerwać“, II. 827.
— musiałby był sam Sejm zerwać, II. 828.
— usprawiedliwia swój postępek z Grudzińskim, II. 831.
— prosi Króla o konny Sejm, przegrażając przeciwnikom, którzy jakoby „pistoleciki (szlacheckie) działami okurzyć grozili“, II. 835.
1673, dosadnie mówi przeciw Litwie Sejmu u siebie się napierającej, Litwa obrażona sądu nań domaga się, II. 1192.
Jaricie, uczony Ex-Jezuita, I. 125.
Jarmolińce, 8 mil na północ od Kamieńca, mila od Szarówki, 6 mil od Satanowa, II. 1314.
Jarocki, pośrednik Mar. Kaz., I. 197.
1673, kapitan, zginął pod Chocimem, II. 1323.
Jarosław, nad Sanem, I. 521.
Jarosz, Kozak, Assawuł Czerkaski, 1667, Posłem w Krymie, I. 326.
Jaroszyn, dziś Jarocin, w Płockiém nad Wisłą, w pow. Płońskim, I. 250.
Jaruga, 1672, ubieżane, poddało się, I. 692.
Jarzyna, Pisarz Ziemski krak. Jakuba Sobieskiego wielki przyjaciel, I. 19.
Jaskólski Maryusz, Kaszt. Sanocki, I. 161.
1670, miał Chorągiew, I. 523.
1671, Chorągiew jego z Bidzińskim pod Kalnik, I. 704.
1672, przysięga na Związek Szczebrzeszyński, II. 1128.
1673, deputatem do Sejmu od Łowiczanów, II. 1178.
— wraca napowrót do Łowicza, II. 1189.
Jasser, z pod Podhajec uprowadzić dozwolić musiał Hetman, I. 290.
Jastkowski, 1672, jeżeli już był Podsędkiem Przemyskim, więc on był Posłem na Sejm styczn., II. 778.
1674. Podsędek Przemyski, na elekcyi obstawał w sprawie Ordinatiej Zamoyskiej za Koniecpolskim, II. 1432.
— wznawia swą deklaratią w tejże sprawie, II. 1442.
Jaworów m. i Stwo, jednym dniem z Jaworowa do Złoczowa, I. 657.
1672, pod J. Tatarzy niedobitkowie z pod Niemirowa rozgromieni, II. 1092.
Jaworowski, (rectius Jawornicki) Podstarości Chęciński, komendant ludzi powiatowych, II. 1018.
Jaworski, eques Polonus, z niewoli snadź Tureckiej wracający, II. 1235.
Jazłowiec m. i zamek w Wdztwie Podolskiém nad rzeczką Olchowcem, dopływem Strypy, I. 279.
1672, Turkom wydany, kościół Dominikański w meczet miał być obrócony, II. 1098.
Jbrahim Basza, 1672, konwojem Komisarzów powracających, II. 1118.
Jemielski: może Kasztelan Kowalski w r. 1672, o którym snadź mowa, II. 833,
Jeu de pomme, figura znacząca Warszawę, I. 190, 234.
Jewłaszewski, wspomniany przez Doroszeńka jako jeden z komisarzy Hadiackich już nie żyjący, I. 362.
Jezierno [-na] majętność Sobieskiego, I. 322.
Jezierski, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego, 1674, w Bilczy wzięty żywcem przez Tatarów, II. 1417.
Jezuici, Rakoczynę odwiedli od poddania się Turkom, I. 504.
— kapłana dla niewolników w Konstantynopolu utrzymują, I. 606.
1672, zatarg ich na Sejmie z Piaseczyńskim, II. 889.
1673, agent dworu austr. liczy na nich w sprawie popierania Lotaryńczyka „eccettuato il Predicatore del Rè Gio. Casim.“ (Pikarski), II. 1348.

Joannes Baptista, Włoch, Kawaler Malt. 1672, przywiozł z Konstantinopola list, II. 891.
Jordan, Chorąży Htmna Poln° zachęcał do poddania się Królowi Szwedzkiemu, I. 137, 139.
Josaphat Śty, 1674, Sejm convocationis o kanonizacyą jego wstawia się, II. 1399.
Jus Basza, 1671, pod Białogrodem w bitwie przeciw Haneńkowi zabity, I. 698.
Juste, malarz w Antwerpii, I. 199. 212.
Jussup-czausz, Poseł Turecki do Kozaków, I. 378.
1673, może tenże sam jako Issof Basza, na Budziakach, II. 1318.
Justymenty, Sługa Lubomirskiego w Zamku Rzeszowskim, I. 138.
Juśkiewicz Jakub, Lwowianin, 1672, zakładnikiem u Turków za okup Lwowa. II. 1081.
Jutrzenka, figura, znacząca, jak Aurore, Maryę Kazimierę, I. 240.

K.

Kabek Aga, krewny Baszy Silistr., I. 636.
Kaczorowski, 1673, wrócił z wiadomościami o Husejmie pod Chocimem okopanym, i o Tatarach Krymsk., II. 1313, 1314.
— „z Krymu redux", II. 1317.
Kaczkowski, 1673, Poseł, ograniczyć chce trwanie tego Sejmu, II. 1231.
— może to on miał Chorągiew kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Kadzyn, miasteczko nad Dnieprem, „na granicy Wdztwa Mścisławskiego" miejsce umów; I. 563, 590.
Kaimakan Basza, 1672, umawia się z komisarzami Polskimi pod Buczaczem, II. 1106,
— namowy jego rzkomo życzliwe, II. 1109.
Kalkstein, Kurfirst nie oddaje go, jak to obiecał, I. 648.
— sprawa jego Królowi Michałowi między exorbitancyami wyrzucona, II. 990.
Kalnik, I. 689.
Kałmucy r. 1667. jakoby wraz z Dońcami infestowali Krym. I, 285, 327, 328.
— gotowi nieprzyjaciele Krymowi, I. 689
1673, podczas Chocimskiej napadli na Krym II. 1314.
Kałuskie Starostwo, dał Jan Zamoyski żonie swojej Maryi Kazimierze w używanie; (Kwarta z tego Starostwa w w. 18 m wynosiła fp. 25.981), I. 170.
Kałusza (dziś Kałusz) 3¼ mili na wschód Doliny, pomiędzy rzekami Siwką a Łomnicą, tuż pod Bednarowskiemi lasami, 1672, miejsce pamiętne ostatecznym pogromem Tatarów, II. 1088.
— miała wówczas zameczek, II. 1095.
Kamambet Mur-za, żonę jego wzięli byli Kozacy Zaporozcy w plen, I. 327.
— w opozycyi z Hanem, I. 328.
Kamieniec, w Wdztwie Podolsk. nad Smotryczem, I. 272.
— w r. 1667 Sobieski był pod K. I. 277, 282.
— a ztamtąd zwrócił za wtargającym wgłąb nieprzyjacielem, I. 282, 317.
— reparacya fortifikacyi zaniedbana, I. 478.
1670, że Cesarz Turecki pod Kamieniec iść zamyśla. I. 498.
— Cesarz Turecki ustąpienia mu Ukrainy i Kamieńca się domaga, I. 610.
— że reparacyi potrzebuje, Sobieski przypomina, 1671, I. 620.
— o komendanta nastaje, „bo Turcy Kamieniec oglądać u siebie postanowili", I. 633.
— na załogę na Kamieniec, Białą-Cerkiew i Bar, razem liczy Hetman około 20000, I. 646.
— zdanie Hetmana o obronności Kamieńca, I. 651.
— 3000 infanteryi do obrony, że potrzeba, sądzi Sobieski, I. 653
1671, o desolacyi Kamieńca oznajmiał Hetman Królowi, „że się tu na tę fortecę naymniej spuszczać nie potrzeba, bo to mieysce potentii Tureckiey y trzech dni by pewnie a pewnie nie zatrzymało", I. 661.
— z pod Kamieńca wyruszył Sobieski przeciw Kozakom i Tatarom, I. 665, 668.
1672, opatrzenie Kamieńca na Sejmie przypomniane, II. 791, 860.
— na Radzie posejmowej proponowane, II. 943, 948.
— Królowi w exorbitancyach zaniedbanie tegoż wyrzucone, II. 988.
— za następieniem nieprzyjaciela, Hetman wszystkiemi siłami Kamieńca bronić chce, cofnąwszy wszystkie, oprócz z Bracławia i Mohylewa, presidia, II. 1028.
— piechota Kamieńcowi posłana ledwo tysiąc wynosiła, II. 1040, 1060.
— że się Kamieniec przeciw Turkom „nie potrzyma", przewiduje Hetman, II. 1043.
— „opisanie szturmowania" do Kamieńca przez Cesarza Tureckiego; załoga dokładnie wyliczona; Turcy z trzech stron attakowali: od Dłużka, od Zinkowic, i od Żwańca; w odparciu szturmu za-

bito 2000 nieprzyjaciela; nakoniec wywieszono białą Chorągiew, Turcy weszli 27° sierpnia, II. 1060, 1063.
— punkta poddania Kamieńca, II. 1062.
— Król Michał wręcz oskarzany o to, że Kamieńcowi nie obmyślał obrony, II. 1213
— stan obrony Kamieńca przez Turków polepszony, II. 1251.
1674, drogość w Kamieńcu, II. 1425.
Kamiński Wacław, jeniec, z Białogrodu przesyła wiadomości o wojnie itp. I. 653.
1673, podobnież o rebelliey Kaplan Baszy, II. 1295.
Kamionka m. w Lubelskiém, I. 554.
Kamocki, X. domowy, a snadź krewny Bisk. Krak°, w Rzymie dostał się do więzienia, I. 343.
Kaniów, Starostwo w Wdztwie Kijowsk., 1667, w ręku Moskwy, I. 316.
1672, przed Tatarami się zamyka, II. 875.
Kanon, powiernik Alexandra Lubomirskiego, I. 395, 399.
Kantymir, krwawe żelazo, I. 6.
Kantymir Murza, jeden z Wodzów Tatarskich, zagonu z wiosny 1672, II. 875.
Kaplan Basza, 1672, wódz Turków wysłanych na zdobycie Lwowa, II. 1075, 1081.
— należeć ma obok Hana do umowy o pokój, II. 1101.
— 6° 8bra odstąpił ode Lwowa, II. 1104.
— 18° przybył pod Buczacz, II. 1116.
1673, jakoby rebellizował przeciw Cesarzowi Tureckiemu, II. 1293.
— był szwagrem W. Wezyra, II. 1294.
— uspokojony ciągnie w 30 t., II. 1295, 1314.
— spazeczne o nim wieści, II. 1300.
— Husseim Basza czeka nań pod Chocimem, II. 1313.
— Kaplan Basza stanął na Cecorze 28° października, II. 1315.
Karaz Aga (Karacz-Aga) podpisał umowę Podhajecką, I. 287, 326.
Karczewski Tomasz, Podczaszy Sanocki, Oboźny wojskowy, 1667, Posłem od Wojska; I. 269.
1671, woził list Hetmana z pod Baru do Podkanclerzego, I. 699.
1672, zaopatrzenie Haneńka w sukna miał sobie zlecone, II. 752.
— z Xdzem Radziejowskim w Kryłowie, II. 1099.
1673, Sobieski wstawia się za nim do Radziwiła, II. 1299.
Kardysz, błąd zamiast Kierdey, I. 501.
Karmelici, kroniczka Klasztoru Karmelitów we Lwowie, II. 1081.
Karwicki Andrz., Sędzia grod. Sendom. 1673, gorliwy obrońca Konfederacyi Gołębskiej, II. 1195.
— radzi jednak zgodę, II. 1201.
— łagodzi niebaczność słowa Giżyckiego, II. 1217.
— pozyskiwany dla widoków Alex. Lubomirskiego w sprawie ekonomii, II. 1248.
1674, Podstarości Sendomirski, II. 1361.
— przeciwny exclusii Piasta, II. 1429.
— popiera Koniecpolskiego w sprawie ordinatiej Zamoyskiej, II. 1431.
Karwowski Jan, Cześnik Podolski, Rotmistrz i Dworzanin JKM. 1667, Posłem u Hana w Bakcyseraiu, I. 324.
1668, do Paszy Silistryjskiego, I. 350.
— relacya jego z tego poselstwa, I. 371.
— podobna z r. 1670, kiedy go w drodze do Hana Krymskiego jadącego, Turcy w Białogrodzie zatrzymali, I. 498, 504, 513.
— miał list i do Zaporożców, I. 527.
— Sobieski go Królowi poleca, I. 531.
— Podkanclerzy obiecuje dla niego assygnacyę, I. 539.
1670, w grudniu, z Krymu go nie widać, I. 604.
— na święta wrócił z Krymu, I. 611.
1671, w sierpniu, znowu już w drodze do Krymu, I. 661.
— list jego z drogi, rozmowa z Baszą w Białogrodzie, i gorąca przestroga, I. 661.
— list ten otrzymał Sobieski pod Barem, dnia 31 sierpnia, I. 670.
— Relacya z poselstwa jego do Hana Krymskiego, które odbył od sierpnia do grudnia 1671, I. 746.
— powracającego Halil Basza uwięził, przez sześć niedziel trzymał, i tylko za ujęciem się brata Hańskiego wypuścił, I. 749.
1672, że powraca, wiadomość, II. 752.
Karwowski Tomasz, 1671, dep. do Com. hiber. I. 743.
mylnie tak za rękopisem wydrukowano, zamiast: „Karczewski“ patrz w spisie urzędników pod Podczaszym Sanockim.
Kasztelanicem Halickim w r. 1667, był może Stanisławski, żenić się miał z Podczaszanką Daniłowiczówną, I. 258.
Kawecki, Sędzic Podolski, zabił setnika Mohylowskiego, I. 625, 634.
1672, „z Trębowle Kaweckiego, który tam był Commendantem“ Turcy do obozu pod Buczacz przyprowadzili, II. 1105.

— w grudniu przypomina Biskup Krak., że jego Chorągiew w ciągnieniu do obozu Radłów złupiła była, a teraz znowu toż uczynić chciała, ale odporu doznała, II. 1154.
ıytas Aga, Tatar, „Wezyrem bywał", I. 356.
ızi Kermen, zamek Turecki nad Dnieprem I. 663.
ızimierz m. nad Wisłą, I. 554.
ızimierz, Król Pol. obraz Jego w Cluny pod Avignonem, I. 91.
ızyaskier Wezyr Hana Krymskiego po Podhajeckiej, I. 326
— list jego do Hetmana I. 353.
— Sobieskiemu źrebca posyła, I. 355.
— Rezydenci polecają go Sobieskiemu, by go nie przepomniał przy upominkach, I. 356.
— podarunków się domaga, Kozaków do wierności nakłaniać obiecuje, I. 390.
ızykiermen, zamek przez Turków osadzony, nad Dnieprem, (na szlaku Kuczmańskim), I. 326, 328.
ątski Marcin, 1660 wspomniany, I. 157.
1671, Generał Art. kor. pod Bracławiem, I. 669.
1672, na Sejmie styczniowym przymówki przeciw niemu, II. 774.
— i obrona, II. 778.
— Iurisdictia Starostwa Przemyskiego pomiędzy nim a Radziwiłem Podkanclerzym WXL° podzielona, (obaj Starostami P. się piszą), II. 846.
— Cekauz Sobieskiemu, jakoby w zmowie z tymże, wydał, II. 971.
— Hetman wyraża, że Generał Art. ze swej strony uczynił dość powinności swej w przysposobieniu obrony Kamieńcowi, II. 1029.
— Artyleryi ze Lwowa Generał wyprowadzić nie może, dla braku środków pieniężnych, II. 1055.
1673, ma Rgmt pieszy w wyprawie Chocimskiej, 1309.
— podczas szturmu odznacza się kierownictwem artyleryi, II. 1338.
ępski, 1674, niewiedzieć, czy już on wymieniony jako Kasztelan Dobrzyński, II. 1376, czy też jeszcze żył poprzednik jego Zboiński Jakub.
ędzierzeński, Towarzysz, 1673, pod miecz sądzony za rabunki, II. 1321.
ieliach Bej, 1672, konwój Tatarski po Commisarzy wysłany, II. 1076.
ielmer, Gdańszczanin w Paryżu, I. 58.
Kiełczewski Krzysztof, wspomniany jako Ablegat do Porty w r. 1621, II. 1331.
Kierdey Jan Kazim., Marszałek Grodzieński, 1672, Poseł na Sejm, snadź stronnik Radziwiła, II. 974.
— woli wyniść z Izby, niżeli usieść na drążku, II. 1490.
1674, na Sejmie convocationis chce ograniczenia władzy Hetmańskiej, II. 1371.
— przeciw Xciu Kurlandzkiemu wystąpiwszy, i inne domagania Litewskie wznawia, II. 1397.
— na Sejmie elekcyjnym, deputatem do Senatu, II. 1426.
Kierłyczany, Hańskie wsi, I 662.
Kijanie, osobną tworzą milicię, II. 1060.
— do Rgmtów zaciągani, II. 1127.
Kiiasko, (Kiiaszko), 1671, pogromiony pod Mohylowem, I. 693.
— z wziętego Mohylowa uszedł, I. 699.
1674, „który się przedał do naszych", II. 1406.
Kijów, I. 316.
— święci Peczarscy, I. 334.
— na odbiór Kijowa 4 pobory były wyznaczone, I. 441.
— w r. 1669 Car Kijów oświadczał oddać, I. 443, 445.
1670, oddanie do 6ciu mcy odwleczone, I. 495.
— we dwie lecie po rozejmie Andr. oddanym być miał, I. 570.
1671, Car z Portą i Hanem się pokumawszy, Kijowa nie oddawa, I. 647.
Kinarski, sub titulo Robickiego z Jas pisze, I. 656.
Kiszpork, Starostwo w Malborskiém, 1674, w posiadaniu Działyńskiego.
Kiszów, Starostwo w Pomorskiém, 1672, w pos. Działyńskiego, II. 772.
Klainfeld Rudolf, dworzanin towarzyszący mł. Sobieskim w podróży do Franciey, I. 39.
odnajduje pierścień Marka, I. 54.
Klecki Xże, patrz Radziwił Stanisław.
Kleynoty Koronne, 1672, Konfederacya Gołąbska ze Skarbu wziąć i zastawić chciała, ale daremnie, II. 1141, 1153, 1158, 1204, 1207, 1216.
1673, na Sejmie znowu toż postanowiono, II. 1172.
— Czarniecki zakrawa na to, aby z nich dostał 150 000, II. 1193.
1674, na Sejmie Convoc. Podskarbi W. Kor. daje o nich sprawę, II. 1367.
Kłobukowski, Chorąży Chorągwi Usarskiej JKMci, Wojsko za nim wstawia się, aby Topolno otrzymał na emfit., I. 732.

Kłokoccy, dwaj bracia, zastani w Orleans, I. 64, 100.
Kłokocki Kazim. Krzysztof, Stolnik Płocki, po którym zbiór pism politycznych »Klokociana« zostający teraz w bibliotece Suskiej, I. 247.
Knapiusz, 1672, na Sejmie styczn. ktoś Litewskich Posłów do Knapiusza odsyła, II. 762.
Kobyłecki Franciszek, I. 244.
— był posyłanym do Tatarów, I. 329.
1671, Sędzia Wojskowy, czynny w zajęciu Bracławia, I. 701.
— pozostał przy Niżowcach w Ładyżynie, I. 703.
— Wojsko wstawia się za nim, aby na Grzędzie otrzymał emfit., I. 732.
1672, odznacza się pod Niemirowem, II. 1084, 1092.
— pod Komarnem w oczy posłany, II. 1093.
— przy przysiędze na Związek Szczebrzeszyński rotę wydaje, i sam przysiągł, II. 1128.
1674, Marszałek Towarzystwa Woyskowego w Lublinie, II. 1419.
Koc, I. 255.
Kochanówka, w dzisiejszym pow. Jaworowskim, 3 mile na połud. zachód od Niemirowa, 2 mile na zachód od Jaworowa,
1672, tam obnocował Hetman po potrzebie Niemirowskiej, II. 1093.
Kochanowski Kasper, 1672, Posłem z Sendomierskiego na Sejm drugi, II. 968.
1674, na Sejmie Convocationis, Podskarbiego WK° o klejnoty Kor. do rozprawy wzywa, II. 1395.
Kochanowski Piotr, 1667, Chorąży Chełmiński, podpisuje trzecie Wici, I. 289.
1672, Wojski Sendomierski, Poseł na Sejmie drugim, żąda sądu na Wysockiego, II. 929, 968, 978.
— przerywa Marszałkowi mowę pożegnalną, »nie tak proprio, jak Bacchi spiritu«, II. 941.
— podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1004.
— Sejmik ludzi powiatowych pod komendę jego oddaje, II. 1018.
— z Brezą zajście o głos, II. 1490.
Kochanowski Piotr, Starosta Radomski, (inny od Wojskiego Send.), podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1004.
Koimans, Gdańszczanin, na akademiey w Oxforcie na ministra się promowował, I. 116.
Kołaczkowski, komendant ludzi powiatu Pilznieńskiego, II. 1018.
Kołucki (Kołudzki), zastany w Paryżu, I. 58.
1672, Poseł Inowrocławski Sejmu czerwcowego, II. 976, 978.
Komar Hieronim, Sędzia Orszański, 1672, proponowany przez Gnińskiego na Posłannika do Moskwy, II. 946.
Komarno, w dzisiejszym powiecie Rudeckim, $2^1/_2$ mili na południe od Gródka,
1672, tu Sobieski doszedł i pogromił Nuredin Sułtana, II. 1086.
— bliższe szczegóły tej potrzeby, II. 1093.
Komornicki Alexander, 1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1207.
Komornicki Hieronim, »nie chciał Starostę Spiskiego Marszałkiem Sejmu, dlatego, że w pludrach chodził«, I. 472.
— deputat do Com. hibernowej, I. 743.
— niegdyś w r. 1667 direktor Koła Sejmiku Wdztwa Sendom., II. 1017.
Komornicki Jan, Tow. Usar. Krayczego Kor., Wojsko za nim się wstawia o kleynot szlachectwa, I. 735.
Komornicki Jérzy Jordan, 1672, Komisarzem do Wojska, od konf. Gołąbskiej, II. 1122.
1673, Poseł Sendomierski, broni stan szlachecki od zarzutu niewdzięczności względem Senatu, II. 1168.
— deputatem od Sejmu do Malkontentów, II. 1189.
— broni konf. Gołąbskiej, II. 1196.
— sprzeczny Indigenatom, II. 1257.
Komrach, Kapitan, wojsko o szlachectwo dlań, I. 736.
Komuński Jan, Skarbnik Czerski, posłannikiem Primasa, I. 444.
Konarski, Tow. Husarski JKMci, II. 1099.
Kondrat, Kozak, jeniec, jego confesata, I. 635.
Konfederacye, na Sejmie potępiane, II. 911.
1672, Konfederacya Wielkop. 1672 zawiązana na wypadek rozerwania Sejmu, II. 953.
— Konfederacya Malkontentów, II. 1001.
— Gołąbska, zaprasza Wojsko do połączenia się z nią, II. 1123.
— Wojska Litewskiego w Kobryniu z 22° listopada 1672, przystępująca do Gołąbskiej, II. 1140.
1673, 23° lutego Konfederacya usuniona, Sejm według dawnych praw przywrócony, II. 1186, 1187.
— Konfederacya Gołąbska wręcz jako zamach stanu przedstawiona, II. 1211.
— zawierać miała wezwanie do zabijania Malkontentów, lubo punkt ten »z originału Confoederatiey wymazany«, II. 1229.

Koniecpolska Marcyanna, Stefanowa, córka Daniłowicza Jana z Krasińskiej; (Nies. V. 202), I. 8.
— »ciotka rodzona«, I. 19.
Koniecpolski Alex., Chor. Kor., jego zachowanie się w r. 1655, I. 135.
— o Hetmaństwie u Szweda myśli, I. 142.
Wda Sendomirski,
1672, Pani Wojewodzina na bankiecie u króla, II. 809.
Koniecpolski Krzysztof, Wda Bełski, † 1660, po nim wziął Sobieski Starostwo Stryjskie, I. 153.
Koniecpolski Stan., zięć Żółkiewskiego Hetmana, I. 4.
Koniecpolski Stanisław, syn Alexandra, Wdy Sendom. i Barbary Zamoyskiey, Starosta Doliński, I. 230
— ożenił się z Xiężniczką, 1667, I. 258.
— podczas Podhajeckiej pod Tarnopolem, (wspomniany jako Wojewodzic Sendom.), I. 285.
— 1671, miał Regiment, I. 736.
1672, Król deputował Senatorów do zgody pomiędzy nim a Marią Kazimierą, II. 945.
— Chorągiew jego pod Czetwertynówką zabrana, II. 1023.
— w konfederacyi Gołąbskiej miał z tysiąc ludzi swoich, II. 1123.
1673, miał Regiment dragonów w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
— »Jazłowiec attakuje«, II. 1315.
1674, zajechał był ordinatią Zamoyską, II. 1377
— przeciw oddaniu Ordynacyi Marcinowi Zamoyskiemu protestował, i do miasta Zamościa puścić nie chciał, II. 1419.
— na Sejmie elekcyjnym skarzy się, że mu ordinatią Zamoyską odebrano, II. 1431.
— sprawą Zamoyską chce tamować przyjęcie Posła Cesarskiego, II. 1435.
— z tegoż powodu wychodzi z Koła z protestatią, II. 1442.
Koniecpolski [Stanisław], Kasztelanic Sieradzki, równocześnie z Sobieskimi uczeń Akad. Krak.; (Kasztelanem był Jan Koniecpolski, najmłodszy brat Stanisława, Hetmana WK., więc Kasztelanicem był Stanisław. Patrz u Przyłęckiego, i Nies. V. 201.), I. 19.
— w Utrecht spotkany, I. 52.
— z Lowanium do Bruxelii przyjeżdżał, I. 55.
— w Lowanium nawiedzony, I. 127.
— żegna Sobieskich powracających do Ojczyzny, I. 130.
Koniuszanka, p. Radziwiłowna.
Konstanty, Kozak, Pułkownik Mohylowski, Hetman ująć go zamierza nobilitacyą, I. 676.
— dowodził w Mohylowie, po wzięciu tegoż uciekł, I. 699.
— wbrew przyrzeczeniu nie przybył do Hanenka, lecz na Wołoszy zostawał, I. 702.
Konstanty, były Hospodar Multański,
1673, ma w Wojsku Polskiém Chorągiew Wołoską, II. 1307.
— Multanie radziby mu znowu, II. 1345.
Konstantynów, m. w Województwie Wołyńskiém; Stary, nad rz. Słuczą, majętność Ostrogskich; (Nowy nad rz. Wołk, o 7 mil na połudn.-wschód), I. 172, 322.
Kontecki, posłaniec r. 1668 do Konstantynopola, I. 336, 340.
Kopeć Jan Karol, Kasztel. Trocki,
1674, czy on? przybył na Sejm Convocationis, II. 1390.
Korestyszów, tam 1671 Piwo pogromił Tatarów, I. 666.
Koronacya, naznaczona najprzód na 22° lipca 1674, a na przypadek przeszkody na 2° stycznia 1675 r., II. 1448.
Koropuż, w. dziś w pow. Rudeckim, pomiędzy Komarnem a Hoszanami, II. 1093.
Korsuń, miasteczko i Starostwo w Województwie Kijowskiém, nad rz. Rosią, I. 156.
— tam Rady Kozackie, I. 635.
1672, przed Tatarami się zamyka, a Pułkownika swego, że chciał Ordy wprowadzić, zabili, II. 875.
Koryciński Stefan, umarł Kanclerzem WK. 1658, ale na którym Sejmie był Marszałkiem? ani Niesiecki, ani Braun nie wiedzą o jego Marszałkostwie, II. 757.
— snadź z rodu Ormianin? II. 759.
Koryciński, Xiądz, syn Kanclerza, synowiec Arcybiskupa Lwowskiego, 1672, przeprosiny jego z Pacem, Kanclerzem WXL., II. 781, 782.
— oddawanie przez niego miecza, czapki i róży, II. 907.
— siedział wyżej niż wszyscy Biskupi, II. 908.
Koryciński Piotr, Starosta Rabsztyński,
1669, posłannikiem od Sobieskiego do Lubomirskiego Alex., I. 447.
Koryciński Woyciech, Arcybiskup Lwowski,
1672, na Sejmie w Senatus consilio, II. 901.
— wymawia się od narzuconego mu przez Paca głosu, II. 918.
— mówił też niewiele, II. 925.
— votował na Radzie posejmowej, po zerwanym drugim Sejmie, II. 944.

1673, długo wzbrania się przysięgać na konfederacyą, II. 1170, 1205.
— nakoniec przysiągł, II. 1208.
— list jego drugi do Alex. Lubomirskiego, II. 1229.
1674, był na Sejmie convocationis, II. 1362.
— votować »nie gotowy«, II. 1364.
— iterum »nie gotowy", II. 1365.
— na Sejmie elekcyjnym deputatem Senatu do Kapturu generalnego, II. 1427.
Kotowski, że wbrew prawu Sambor dzierżawi, I. 478, II. 990.
— o Pani K., II. 808.
— że bezprawnie retenta kwarty mu umorzono, II. 992.
Kotyle, wieś, 2 mile od Białogrodu, I. 636.
Kowalewski, »niejaki«, 1671 przez Xięcia Dymitra na Zaporoże wyprawiony, z Dymitra czołnem, I. 666.
Kowalowski (Kowalkowski) Stan. Kazimierz, Łowczy Kijowski, Commissarz do traktatów z Mosk. 1670, I. 594.
1672, (może on) do Cara w poselstwo wyprawiony, II. 910.
1673, Sobieski radzi wyprawić go do Kałmuków, II. 1237.
Kozacy, pierwsza wiadomość o buncie ich doszła Sobieskich w Bruxelii 20° czerwca 1648, I. 129.
— w Cudnowskiej, pod Lubarem, I. 172.
1666, Doroszeńko żali się, że kommendanci oddziałów Wojska Polskiego nie przepuszczają Kozaków do kupienia się przy nim, »iuż dotąd waszego Kozactwa«, I. 252.
1667, wraz z Tatarami zamyślają uczynić wielki napad na Polskę, I. 264.
— pod Podhajcami Gałga o nich stanowi, I. 287.
— oświadczają się poddanymi Rzptej, tamże, I. 290.
— mniemanie o ich wierności, I. 316.
— Posłów Kozackich Han w r. 1667 przedaje »na katerkę«, I. 327.
— pisma Kancellariej Polskiej do Krymu odsyłają, I. 327.
— Fortece aby Kozakom poodbierać, życzy Han, I. 327.
— w poddaństwie Rzptej według przysięgi Hana zostawać mają, I. 349.
— Kanclerz o nich »obyczaynie« mówić poleca, I. 351.
— dowiedzieć się, poco u Paszy Silistryjskiego byli? I. 351.
— od Moskwy odstąpili, a do Krymu o »przyjaźń« posyłali, I. 354.
Kozacy, Krym ich pod władzą Rzptej mieć chce, i w posłuszeństwie, I. 354.
— jednak Kozacy protekcyi Tatarów wzywają, I. 356.
— Doroszeńko żali się, że Król tylko Zaporozkich za ludzi Rycerskich uznaje, jego zaś i Horodowych za buntowników, I. 363.
— Kozacy u Tatarów w roku 1668 źle widziani, I. 407.
— mile wspominają Sobieskiego, I. 417.
1669, z Tatarami znowu w przyjaźni, I. 456.
— do Sobieskiego po Elekcyi Króla Michała wysłali Posłów, protekcyę Turków przyjęli, buława Hetmańska waży się pomiędzy Doroszeńkiem a Suchowijem, Porta rozstrzygnie, I. 458.
— w r. 1669, w jesieni wyprawę za Dniepr gotują, wraz z Ordą Białogr., I. 463.
1670, »osobliwy jakiś synod pod favorem Cara Moskiewskiego w Kijowie sobie złożyć życzą«, I. 494.
— Juraś Chm. miał obiecać Cesarzowi Tureckiemu, że mu wszystkich Kozaków do poddaństwa przywiedzie, I. 498.
— od zemsty w traktacie Andruszowskiej z obojej strony zabezpieczeni, I. 568.
— przeciw nim i Bisurmanom przymierze Cara z Rzptą. I. 585.
— na Radzie w Czehrynie, (grudzień 1670), Turecką przyjęli protekcyą, I. 603.
— Sobieski do czasu jeszcze głaskać ich radzi, I. 618.
— Kozacy Horodowi a Niżowi czyli Zaporożcy, różni, a nawet w przeciwieństwie, I. 623, II. 980.
— list Sędziów Wojsk. Zaporoz. do króla, w którym oświadczają, że Doroszeńko za ich wiedzą wszystko czyni, sarkają na favoryzowanie Niżowców, nowych praw się domagają, posłów nie posyłają, I. 627.
— posłowie Kozaccy pozabijani, I. 630.
— nie chłopi, ale naród udzielny, I. 631.
— odezwą się z devocyą, gdy Rzpta silniej wystąpi, I. 652.
1671, Kozacy Zaporozcy rozerwali przyjaźń z Krymem o Doroszeńka, I. 663.
— w zastaw wierności poszedł pułk Kalnicki do Krymu, I. 692, 708, 749.
— jedno miasteczko półtora tysiąca samopałów oddało, I. 695.
— sąd Sobieskiego o Kozakach Zaporozkich z Haneńkiem: »i słabe, y iedney sierści y wiary y szczerości. Sapienti sat«, I. 702.
— król przyrzekł im wolną Elekcyą Hetmana, I. 709.

— posłowie Moskiewscy na zjeździe z Polskimi, posłom Kozackim miejsce i głos dać chcieli, ale posłowie Polscy uchylili się, I. 740.
— Kozacy z tym będą trzymać, kto mocniejszy, II. 754.
1672, podczas Sejmu styczniowego oświadczają, że muszą tak jak Doroszeńko radzić o sobie, II. 765.
— zdanie Kretkowskiego: »lepiej mieć fideles cives, niżeli rebelles servos«, II. 791.
— Starszyzna Humańskiego Pułku przysięga Królowi i Rzptej, oderwawszy się od Doroszeńka, II. 934.
— wzięci przez Portę w protekcyę, II. 967.
— miasta Ukraińskie na niemoc Polski narzekają, II. 980.
— Ukraińskich kilka wsi wycięli do ostatniego dziecięcia, II. 980.
— Zadnieprscy się zbuntowali przeciw Carowi, II. 1027.
— po pogromie pod Kałuszą czuprynki sobie wyrywali, aby za jasyr uchodzić, II. 1096.
— w umowach pod Buczaczem wymieniani jako przyczyna wojny z Turcyą, II. 1108.
— Kozaccy Posłowie, że ich Komisarze Polscy do umów przypuścić nie chcieli, przed każdą sessią porozumiewali się z Kaimakanem, II. 1112.
— ich żądania i pogróżka Kaimakana, że Kozacy »maią teraz Pana, który będzie wiedział, co z niemi rzec«, II. 1112.
Kozacy Dońscy, roku 1667, jakoby wraz z Kałmukami infestowali Krym, I. 285.
Kozłów, Hańskie żony tam przed Kozakami 1667° już uchodzić miały, I. 327.
Kozubski Michał, I. 394.
— Chorąży Wołyński, I. 731.
— Starosta Horodelski, oskarzany o najazd i zabójstwo, II. 777.
1672, odznaczył się męstwem pod Niemirowem, II. 1084, 1092.
— pod Kałuszą pilnuje jednego z boków Tatarów, II. 1095.
1673, »Chorągiew Pana Kozubskiego«, Malkontenci znieśli, II. 1175.
— wodził on Królewską Chorągiew Kozacką, II. 1304.
Kożuchowski Stan. Kazim. Stolnik Kaliski, Commissarz do traktatu Andr. 1667, I. 565, 582.
Kraków, że reparacyi potrzebuje, Sobieski przypomina, I. 620.
1672, za narażony na niebezpieczeństwo od Turków ma, II 1043, 1047.
1673, Biskup Krakowski o bezpieczeństwo Krakowa troskliwy, II. 1357.
1674, Krakowu załoga postanowiona, II. 1398.
Krakowianin, kupiecki syn, mieszkał w Ponce, we Francij, dla języka I. 75.
Krasińska, pierwsza żona Daniłowicza Jana I. 8.
Krasiński Jan (Bonaw.), Referendarz K., syn Podskarbiego, I. 429.
— miał Regiment, I. 438.
i konną Chorągiew, I. 704.
1672, nie miał jeszcze pokwitowania z Podskarbstwa ojca swego, II. 790, 892.
— Regiment jego do Kamieńca, II. 1027, 1040.
1673, Regiment jego pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
1674, na Sejmie convocationis czyni wniosek, aby Rzpta wyraziła królowej wdowie condolentią, II. 1369.
— wspomniany, II. 1371.
Krasiński Jan Kazimierz, Podskarbi Kor., I. 269.
Krasiński Woyciech, Wda Mazowiecki, 1672, w Senacie, II. 924.
1674, przyjechał na Convocatią, II. 1374.
— z Koła elekcyjnego deputatem do zaproszenia Litwy do zgody, II. 1443.
Krasne, I. 665.
1671, po pogromieniu Tatarów pod Bracławiem, cofa się Sobieski pod Krasne, I. 669.
Krasnobrod, w Lubelsk., 1672, tam pierwszy zagon Tatarski pod Nuradyn-Sołtanem Sobieski dopadł i rozgromił rano 6° 8bra II. 1083, 1091.
Krasnostaw, 4 mile na północ od Zamościa, tam stanął Hetman 29° 7bris 1672, i ztąd poczyna się wyprawa na zagony Tatarskie ukończona pod Kałuszą, II. 1090.
Krauzer, Obersterleytnant JKMci, 1671, wojsko za nim inst., I. 735.
Krechów, w. o 1½ mili na zachód od Żółkwi (miejsce urodzenia mego), lasy krechowskie, II. 1100.
1672, Krechów (pewnie Monaster tamtejszy), poddał się był Turkom, a od Kozaków Mazepa był tam na załodze, II. 1100.
Kretkowski Damian, Kaszt. Chełmiński, (czy to raczej nie o P. Chełmińskim, Pułkowniku, że posieczony pod Mątwami), I. 246.
— 1672, na Sejmie styczn., II. 766.
— votum jego, II. 790.
— uniewinnia dekret. Tryb. Radomskiego przeciw Janowi Kazimierzowi, II. 791.

Kretkowski, konkurent do pieczęci mn., II. 843.
1674, na Sejmie Convocationis, II. 1362.
— votować „nie gotowy“, II. 1364.
— w votum swojém wyraźnie przemawia za obraniem Piasta, i Hetmana do spólnej obrady zaprosić życzy, II. 1365.
— wysłany z Senatu do Nuntiusza z podzięką, II. 1371.
— broni Gnińskiego, II. 1378.
— na Sejmie electionis deputatem od Senatu do Koła Ryc., II. 1438.
Kręski, wymieniony jako Obersztérleytnant, II. 813.
Krockow Georgius Laur., Consiliarius Elektora Brand., w negocyacyi u Sobieskiego, I. 419, 422.
Król, Kapitan w Regimencie Biskupa Krakowskiego, zginął przy wybuchu prochów w Kamieńcu, II. 1069.
Króla Angielskiego młodzi Sobiescy w więzieniu w Hemtenkurt widają, I. 114.
Królowa Czeska, na której dworze młodzi Sobiescy często bywali, I. 122.
Królowa Francuska chciała się widzieć z Maryą Kazimierą, I. 204.
Kropiwnicki, uwolniony z niewoli Tatarskiej wraz z Machowskim, I. 324.
Krosińskie Starostwo, 1669, sprawa o podział pomiędzy »exulów«, powodem zerwania Sejmu koronacyjnego, II. 1211.
Kruków, pod Krzemieńczukiem, I. 381.
Krupa, »nad Chorynią«, według wiadomości udzielonej mi łaskawie, miejscowość ta leży naprzeciw Łucka, znaczna jeszcze dawnemi wałami; dziś inaczej przezwana, I. 249, 250, 254.
— inna Krupa leży w Lubelskiém, w powiecie Krasnostawskim, II. 1090.
Kryczyński, 1671, Chorągiew jego pod Białą-Cerkiew wysłana, I. 703.
1672, przeszedł do Turków, II. 1111, 1130.
1673, plądruje po Wołyniu, i Motowidła zniósł, II. 1180.
— w Międzybozkim stoi we 3000 Tatarów, II. 1185, 1188.
— wiadomość, że w Barze umarł, II. 1313, 1314.
Kryłów, nad Bugiem, 3 mile na południe od Hrubieszowa, II. 1099.
— majętność Xdza Radziejowskiego, II. 1099.
— potém Karczewskiego Tomasza, II. 1299.
Krym Gierey, 1667, Gałga, pod Podhaycami, I. 285.
— list jego do Sobieskiego, I. 355.
Krymskie sprawunki, I. 358.
Krynice, w. na drodze z Tomaszowa do Zamościa, II. 1090.
Kryszpin Kirszenstein Hieronim, Podskarbi WXL., 1672, na bankiecie u króla z swoją Panią, II. 809.
— marszałkował i w kościele i w Senatorskiej Izbie, II. 934.
— votum na Radzie posejm. II. 947.
Kryszpin Michał, Pisarz WXL., 1673, deputatem od Sejmu do Malkontentów, II. 1189.
— przeciwny Malkontentom, II. 1200.
Krzczonów, w Lubelskiém, I. 230.
Krzeczkowski, Tow. Usar. Marszałka WK., I. 733.
Krzeczowski Samuel, Tatar-Lipka, II. 1282.
Krzemieńczuk, m. nad Dnieprem, poniżej ujścia Tasminu, Jan Sobieski tamże w r. 1663, I. 227.
— Doroszeńko ztamtąd pisze, I. 384.
Krzepice, w dzisiej. pow. Częstochowskim, 1672, Wda Sieradzki donosi, jakoby Malkontenci w Krzepicach pieniądze bili, II. 1125.
Krzetoski, Towarzysz, wpadł w niewolę pod Bracławiem, I. 664.
— przysyłał tłumacza z Białogrodu z wieścią o sobie, I. 694.
Krzycki Stanisław, Podkom. Kaliski, 1672, poseł na Sejm styczniowy, wznieca sprawę o odbieranie nadanych przeciw prawu królewszczyzn, II. 770.
— ale staje mocno w obronie Gnińskiego przy Gródku, II. 772.
— ujmuje się o króla Jana Kazimimierza, II. 805.
— wyraża życzenie, aby królowi Michałowi pozwolić abdikować, II. 813.
— posłem był do króla z Sejmiku Środzkiego, wraz z Dębińskim, II. 1037.
1673, należał dodatkowo do sądu na Łozińskiego, II. 1256.
1674. był Marszałkiem Trybunału (jakkolwiek nie czynnego). II. 1371, 1378.
— na exclusią Piasta nie pozwoli, Francuza excludować nie radzi, II. 1377, 1428.
— w sprawie Ordinatiej Zamoyskiej staje przy uchwale Seymu convokacyjnego, a przeciw Koniecpolskiemu, II. 1431.
— deputatem po Nuntiusza, 1433.
— występuje przeciw Podkomorz. Żmudzkiemu, chcącemu poniewczesne wszczynać protestacye przeciw Elekcyi, II. 1447.
Krzywcze, w dzis. pow. Borszczowskim, nad rzeczką Cyganką (majęt. Kątskiego), 1672, Cesarz Tur. tam nocował obozem, II. 1118.

L.

Lachowice, I. 381.
Lanckorona, jakoby przez Króla Michała przeciw prawu nadana, II. 986, 992.
Lanckoroński, zastany w Leidzie (który?), I 124.
— Posłem z Wdztwa Krak., I. 558.
Lanckoroński.. Podkomorzy Podol., I. 703.
— list jego ze Zwańca, II. 1033.
— zdradzony od swych Tatarów, II. 1039, 1060.
— po wzięciu Kamieńca wypuszczony, lecz z Jagielnicy nazad do Cesarza cofniony, II. 1067.
Lanckoroński Wespazyan, Biskup Kamieniecki,
1672, posłem od Króla do Hetmana, II. 879.
— po utracie Kamieńca nie pokazał się u Hetmana, II. 1073.
1673, na Sejmie od początku był, II. 1195.
— usprawiedliwia poddanie Kamieńca, Posłowie grubo mu przymawiali, II. 1176.
1674, na Sejmie convocationis; votum jego, Electiej życzy jak najprędszej, II. 1364.
Lasocki Olbracht Adryan, Sta Wyszogrodzki,
1673, zastrzega się przeciw postanowieniom Konfederacyi Gołąbskiej, II. 1198.
— było ich na Sejmie przynajmniej dwu, II. 1248, 1258.
1674, Sta Wyszogrodzki żąda, aby w Mazowszu prawo o religii Starostowie wykonywali, II. 1375.
Latybułk,
1672, komendant ordinowany do Cudnowa, II. 850.
Latyczów, ztąd wiezie Hetman łodzie na wozach aż pod Mohylów, I. 700.
Laudum Sejmiku Wdztwa Sendomirskiego, rozporządzające wykonanie Pospolitego ruszenia r. 1672., II. 1016.
Laurysiewicz Stefan, Lwowianin, 1672, zakładnikiem u Turków za okup Lwowa, II. 1081.
Lebel, p. Löbel.
Ledochowski Stefan, Podkom. Krzemieniecki, Commissarz do traktatu Andrusz. 1667, I. 565, 582.
1673, należy do sądu na Łozińskiego, II. 1253.
Lemin Kaluszczeńko, Pułkownik, I. 172.
Leodium, zwiedzone, sedes Calwińska, I. 124.
Leon, w r. 1667 Hospodar Multański, uszedł na Węgry, I. 266.
Léopol, vid. Lwów.
Leopold (Arcyxiążę), podczas Bożego Ciała w Bruxelii, I. 130; — dalej patrz pod nazwą: »Cesarz Chrześciański«
Lesko, (dziś częściej nazywane z ruska Lisko, m. pow. nad Sanem), II. 1087.
Lesunowie, albo Kozacy, I 587.
Leszczyński Jan, Kanclerz WK., przeciwnik obrania Kondeusza, porozumiewa się z Lubomirskim Alexandrem, Grzymułtowskiego pozyskać chce, I. 267.
— uniewinnia Sobieskiego, że pod Podhajcami jassyr uprowadzić pozwolić musiał, pokój Podhajecki pochwala, Elekcyę za życia Króla odrzuca, Królowi nie ufa, i politykę jego nagania; na Sejmikach o tém artykuły zapowiada, porozumieć się z Lubomirskim na przypadek abdykacyi pragnie, I. 298.
— pochwala czyny Sobieskiego pod Podhajcami, I. 301.
— znosi się z Lubomirskim Alex., I. 307.
— temuż o sprawach publ. donosi, i treści listu Primasa, oraz odpowiedzi swej udziela; kandydatura Neuburga mu podejrzana, podpisów danych na Elekcią upomnieć się radzi, ale inkwisitii na tych, co od Francuza brali, nie radzi I. 310, 312.
— list do Primasa Prażmowskiego, I. 313.
1668, instrukcya Posłowi do Paszy Silistryjskiego, I. 350.
— list do Alex. Lubomirskiego: że na Popisie Wielk. Polsk. daremnie mu przeciwnicy szkodzić chcieli; udziela swych zapatrywań na przypadek Elekcyi; pisze ostrożnie; wspomina o jakimś »paskwielu«; przyznaje się do stronnictwa Naiburczyka, I. 367.
— Sprawy Ukrainy niezwłocznej naprawy wymagać będą, Sejmu rychłego życzy, Króla w Warszawie oczekiwa, I. 373.
— podobizna podpisu Kanclerza, I. 373.
— jest przeciwnikiem kandydatury Cara, proponuje, aby Króla odwieść od zamysłu abdykacyi, Pacowi pisał, że nie jego rzeczą, Króla w obozie obierać, I. 388.
— Bidziński go podejrzywa, I. 408.
— Leszczyński skarzy się przed Lubomirskim na Morsztyna, przyznaje, ze z Hetmanem miał co do kandydata umowę, w końcu zawiersza, że do tego tylko dąży, aby elekcya do wszystkich, nie do kilku należała, I. 409.
1668, Lubomirskiemu donosi z Sejmiku Średzkiego, że się przeciw stronnictwu Francuskiemu na konfederacyą zanosi, że Grzymułtowski przeciw Neyburczykowi działa, I. 412.

Lipowiec, m. w Bracławskiem, nad rz. Sożem, pola Lipowieckie, I. 272.
Lipski Woyciech, Wda Rawski,
1674, na Sejmie convocationis, II. 1376.
Lipski Jan, Sta Czchowski,
1672, podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1004.
— zbiera ludzi, i zamyśla iść do Hetmana, II. 1058.
Lisianka, nad Tykiczem, I. 635.
1672, odmawia poddania się, dla braku Wojsk Polskich, II. 980.
Lisica, Pułkownik Bracławski, przy Haneńku, I. 700.
1672, w Tulczynie, poddał się Doroszeńce, II. 1041, 1047, 1054.
Lisohub. Kozak,
1674, w służbie Cara Mosk., II. 1420.
— Hetmanem po prawej stronie Dniepru przez Cara creowany. II. 1421.
Lisowski Marcyan, jeden z gubernatorów podczas podróży do Francyi, I. 39.
— wyprzedza do Hagi, I. 52, 53.
— zachorzał w podróży, I. 55.
— zniewaga od Lewonicza, I. 63.
— zejście się z tymże w Angers, I. 71.
— jeździł sam z Roterdamu do Amsterdamu dla cambium, II. 120, 121.
— jechał naprzód do Hagi, I. 121.
Litwa,
1673, żali się na złożenie konfederacyi bez nich, żąda zrównania z Koroną w tém, aby bannitie mieli z Trybunałów, nie od Pieczętarzów, II. 1166.
— obradę o obronie tamuje, ażby im trzeci Sejm w Litwie pozwolono, II. 1191, 1247.
— swary trzydniowe o to; Litwa przymówką Jaranowskiego obrażona, wychodzi, i tamuje czynność; Sejmu i sumy Trubeckiej chcą, i sądu na Jaranowskiego, II. 1192.
— do Izby wracają przeproszeniem Jaranowskiego zadawalniając się; ale Sejmu trzeciego nie ustępują, II. 1193.
— »kunsztem tego dokazali«, II. 1194.
— Litwa 12 tys. wojska obiecuje, II. 1194.
1674, na Sejmie convocationis domagają się, aby Piasta i Francuza mieć za wykluczonych, II. 1377.
— zwlec chce Electią o 12 tygodni po convocatiey, II. 1379.
— domaga się wykluczenia Piasta »propter secretas rationes«, II. 1386.
— Wdztwo Wileńskie declaracyi na wydanie podatków dać wzbrania się, II. 1390.
Litwa, Panowie Litewscy 10m wojska w posiłek Koronie obiecują, 1393.
— prawa biskupstwa Piltyńskiego przeciw Xięciu Kurlandzkiemu wznawiają, ale bezskutecznie, II. 1399.
— Wojska Koronie 12m declarowali, II. 1400.
— wraca do exclusii Piasta, II. 1428, 1430.
— odstępuje od exclusii Piasta, II. 1430.
— Posłowie Litewscy proszą, aby ich wybawić z niewoli Panów Pieczętarzów Lit., I. 1440.
— bezskutecznie żądają odwleczenia Elekcyi, II. 1442.
— 19° maja, po wyrzeczonej już przez Województwo Ruskie zgodzie na Sobieskiego, część Litwy oświadcza, że na Polaka nie pozwolą, II. 1443.
— 20° w Kole się nie stawi, II. 1443.
— zaproszona przysyła swych Posłów, i na umowę przystaje, II. 1443.
— po nominacyi już, przez Żmudzinów i Dąbrowskiego usiłują zachwiać elekcyą, II. 1447, 1448.
Lobkowicz Xiąże, że o ujęcie sobie tytułów przez Podkanclerzego Olszowskiego, był niechętnym, II. 802.
Loci,
1673, przesyła list Alex. Lubomirskiego, II. 1220.
Londyn, przybycie tamże, I. 110.
— obejrzenie i opisanie, I. 114.
Longueville, Xiąże, jako kandydat Malkontentów wymieniony, I. 506.
— Primas i Hetman Ludwika XIV° listownie o przysłanie Longuevilla proszą, II. 1009.
— wspomniany w »proiekcie«, II. 1011, 1014.
— na Sejmie 1673, II. 1174.
Lord-maior Londyński, wjazd jego widziany, I. 117.
Lotaryński, Xiąże, wspomniany, I. 483.
1672, jako z Wojskiem Ces. na granicę Szląską wysłany, II. 986.
1673, widoki jego dostąpienia korony Polskiej, i stronnicy jego opisani, II. 1346.
1674, pomiędzy kandydatami wymieniany, II. 1349.
— powody przeciw niemu, II. 1349, 1415.
— »Proiekt pod tytułem Reflexio« popierający Lotharyńczyka, innym uwłaczał, II. 1373, 1374.
— Posłowie Xiążąt Lotaryńskich, Stryja i Synowca, w Kole elekcyjném; treść ich mów, II. 1439, 1441.
— propositie Xcia L., II. 1467.
— mowa posła Xięcia Lotaryńskiego, II. 1474.

bomirski Alex. (młodszy), Starosta Sądecki, I. 370, 431.
671, był pod Bracławiem, I. 668.
672, niehamowany język, »moriatur dziesiąta litera«, II. 815.
- do Senatu nie poszedł, tylko bez protestacyi do domu odiachał, II. 962.
- list jego o sprawach Sejmowych, II. 972, 974, 979.
- podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1004.
- zbiera ludzi, i zamyśla iść do obozu Hetmana, II. 1058.
- po traktacie Buczackim zebrał Chorągiew, II. 1154.
- podjął się Białocerkiew proviantować, II. 1490.
bomirski Hieronim Aug., Kawaler (Maltański), podczas Elekcyi objecał popierać zdanie Stryja swego, I. 445.
671, był pod Bracławiem, I. 668.
- wziął Winnicę szturmem, I. 683, 684.
- Posłem z Koła W. 1671, do Króla, I. 715.
- Wojsko o nagrodę zasług jego wstawia się, I. 729.
- na audientii u Króla mowcą jest, II. 811.
- podobnież po zerwanym 1672° drugim Sejmie, II. 942.
673, miał Rgmt dragonów w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
- był jednym z owych jedynastu Starszyzny, co po zwycięstwie dotrzymali przy Wojsku i Hetmanie, II 1345.
bomirski Jerzy, Marszałek W. K.,
660, pod Cudnowem, I. 160, 164, 168.
- list jego do Lubowidzkiego, I. 171.
- raggualio o Cudnowskiej, I. 177.
- Lubomirski idzie naprzeciw Chmielnickiemu pod Słobodyszcze, I. 178.
664, list jego do brata w sprawie zarzucanej mu zdrady, I. 231.
- Sobieski donosi o nim, że zupełnie zgubiony, I. 235.
- że już wyjechał z Polski (1664), I. 237.
- po Mątwach, I. 247.
- że obietnicami Domu Rakuskiego był »in praecipitium wciągniony«, I. 430.
- sprawą jego postraszają jeszcze Sejm 1672° jako odstraszeniem, II. 769.
- Pac, Kanclerz WXL., udział swój w sądach na L. wyjaśnia, II. 798.
- w proiekcie bezimiennym wspomnienie o Jerzym Lubom., a sarkazm na synów, II. 1012.
- wspomnienie, II. 1202.

Lubomirski Stan. Her., Sta Spiski, Podstoli Kor., I. 226.
1664, list jego do Ojca, o zagrażającej temuż burzy, I. 232.
1669, list do Stryja; dla nadchodzącej Elekcyi uspakaja się z krewnymi; Sobieski obiecuje mu dopomódz do Laski Sejmowej, I. 445.
— Leszczyński podobnież, I. 453.
— Lubomirski Stan. Stryjowi opisuje początek Elekcyi; na Sobieskiego czekają; przeciwnikami wymienia Paców i Primasa, którego zawziętość przywodzi; gorąco przyzywa Stryja, I. 454.
1672, zagajał Sejm styczniowy, jako director przeszłego (1670) Sejmu, II. 758, 838.
— zarzucano mu nieprawne wprowadzenie konstytucyi w Sejmie 1670 nieczytanych; uniewinnia się z tego, II. 760.
— Biskup Krak. wnosi, aby Podstolego Kor. posłać do Króla Francuskiego o posiłki, II. 783.
— żona jego jadących na Sejm 1672° Sobieskiego i Lubomirskiego Alex. na noc do Puław zaprasza, II. 982.
1673, po śmierci Branickiego otrzymuje Laskę mniejszą 25° lutego, II. 1182, 1188, 1230.
— wyjeżdża z Warszawy, II. 1258.
— w czerwcu spodziewany w Warszawie na cons. bellicum, II. 1269.
— »non si dichiara«, II. 1347.
1674, na Sejmie convocationis wnosi sprawę miast Spiskich, II. 1386.
— na pierwszej po Elekcyi Sessyi w Zamku rozdaje głosy, II. 1444.
— w r. 1672 podjął się był Białocerkiew proviantować, II. 1490.
Lubowiecki (Lubowidzki) Jan Franc., Kaszt. Wołyński, II. 819.
1672, votował na Radzie posejm., II. 945.
— naznaczony na Commissarza do traktatu z Turkami, II. 1071.
— diariusz tej legacyi, II. 1099.
— dniem przed innymi Komisarzami Lubowidzki już był w obozie Tatarskim, II. 1101.
— do Lwowa wszedł dla wynalezienia okupu i zastawy, II. 1103.
1673, na Sejmie jest od pierwszego dnia, II. 1166, 1195.
— 3° lutego czynił relatią z traktatu z Turkami, II. 1178.
— jest za zgodą z Malkontentami, II. 1202.
— należy do sądu na Łozińskiego, II. 1253.

założenia Kudaku w wysługach zostaje, I. 730.
1672, Król podaje go na komendanta Kamieńca, II. 949.
- Rgmt jego do Kamieńca przeznaczony, II. 1040.
- potém Rgmt jego w konfederacyi Gołąbskiej, II. 1127.
673, potém w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
cki, w Sandomierskiém, II. 1019.
kowski Konstanty, Podwojew. Chęciński,
672, zastępcą Poborcy, II. 1020.
boczeńko, Kozak, II. 1421.
boyko,
671, Pułkownik Kalnicki, I. 666.
chwice* (?)
672, Xiąże Dymitr tam residuje, II. 755.
ś Władysław, Stolnik Płocki,
672, Posłem z Generału Ziem Pruskich do Hetmana, II. 1160.
ski,
672, odznaczył się pod Niemirowem, II. 1084.
wczy Chełmski,
663? Resident przy Teterze, I. 214.
ziński (Łozyński) Marcin, rzekomo Podolanin, a według innych poddany Tomickiego,
673, na Sejmie oskarza o przedanie Kamieńca, II. 1184, 1186, 1232.
- oddany pod sąd Marszałkowi WK., II. 1249.
- na sąd ten zasiadają: Marszałek WK., Rey, Bieniewski, Łużecki, Lubowidzki, Niezabitowski, Wielhorski, Leduchowski, i insi Posłowie, II. 1253.
- oświadcza, że Pisarz Polny i Wda Sieradzki do zadania go podwiedli, II. 1254.
- odwołuje i to oskarzenie, II. 1256.
- skazany na gardło, ale do wiecznego więzienia wzięty, II. 1257.
cznik Marcin, ze Lwowa, służący w wojsku Szwedzkiém, w Lipsku, I. 42.
ka, nad Dniestrem, na prostej drodze pomiędzy Potokiem a Obertynem; tam w r. 1673 wojsko przez Dniestr przechodziło, II. 1313, 1333.
ki, dziś Łąka, wieś na prawym brzegu Dniestru, $^1/_2$ mili od Bieliny i Tatar,
672, ztąd był chłop, który Wojsko Polskie przez brody Dniestrowe przeprowadził, II. 1088.
komski,
672, Poseł na Sejm styczn., jego kłótnia z Dąbrowskim, II. 768.
- dwaj Łukomscy, rodzeni, snać stronnicy Malcontent., Posłowie Pińscy, II. 911, 912.
— do Obrony przed exorbitancyami przystępować nie pozwala, II. 958, 1491.
— z Izby Poselskiej do Senatorskiej wyjść nie chce, urażony tém, że się wychodząc obalił, »piany«, II. 962, 998.
— jeden z Łukomskich przecie poszedł był na górę ze stronnikami Dworu, II. 979.
Łukomski, (p. Łukowski), Kapitan w Rgmcie Biskupa Krak., zginął w Kamieńcu, II. 1069, 1070.
Łukowski (Łukomski), Kapitan w Rgmcie Biskupa Krak., zginął przy wybuchu prochów w Kamieńcu, II. 1069.
— zaraz niżej pisze nazwisko jego inaczej, prawdopodobnie prawdziwiej: »Łukomski«, II. 1070
Łupkowie (Lipki), Tatarzy,
1672, domagają się wydania swoich żon, II. 1111, 1117.
Łużecki Stanisław Karol,
1667, Podkomorzy Drohicki, wodził podjazd pod Bar, I. 271.
— Kasztelan Podlaski, I. 502.
1670, woził do Sobieskiego list od Króla Michała, II. 524.
1671, pod Barem był jedyny z Senatorów obecny przy Wojsku, I. 675.
— poszedł podjazdem pod Winnicę, I. 694.
— Wojsko o wynagrodzenie go wstawia się, I. 727.
— i za Chorągwią jego, I. 733.
— na Regimentarza Chorągwi na Ukrainie pozostających, na miejsce Wyżyckiego wymieniony, II. 847, 865, 866.
— Wojsko około Budzanowa znachodzi, i na Ukrainę zawraca, posiłku gorąco wzywa, II. 848, 849.
— list jego do komendanta Międzybozskiego, na szczupłość Wojska narzeka, nieprzyjaciel postępuje, posiłków żąda, II. 980.
— doniesienie o klęsce pod Czetwertynówką, II. 1021, 1024.
— w Ładyżynie pozostaje, Wojsko Zaporoskie puścić go nie chce, II. 1023, 1052.
— że z Haneńkiem we złych terminach, II. 1045.
— list jego z pod Białej Cerkwi do Króla: że z Ładyżyna wyruszywszy kołem na Białą Cerkiew do boku Króla dąży; pogromiwszy Pułk Biało-Cerkiewski zaopatrzył tę fortecę, II. 1056.
— ozwał się Hetmanowi, II. 1063.
— Hetman Wojsko przez Łużeckiego przyprowadzone razem kupi z inném pod Hrubieszowem, II. 1071.

Łużecki Stan. Karol, połączył się właściwie dopiero 15° Septemris pod Telatynem, II. 1090.
1673, referuje na Sejmie o wojnie przeszłej, II. 1175.
— towarzyszy Sobieskiemu przy wjeździe na Zamek, I. 1190.
— wynagrodzenie go trojgiem dożywocia, za 5000, II. 1253.
— należy do sądu na Łozińskiego, II. 1253.
— do Rady woj. za Dniestrem, II. 1334.
— był jednym z owych jedynastu Starszyzny, którzy po zwycięstwie Chocimskiém przy Wojsku dotrzymywali, II. 1345.
Łużecki, (brat Kasztelana Podlaskiego), ścięty w obozie Tureckim, II. 1105.
Łychowski, p. Lichocki, Chorąży Roty pancernej Marszałka i Hetmana WK.,
1667, Residentem w Krymie, I. 323, 325, 348, 356, 365.
Łychowska, Podsędkowa, owdowiała 1667 r., I. 257.

M.

Machowski,
1655, Porucznik Usarski piechoto z pod Woynicza, I. 139
— Posłem od Wojska do Króla Szwedzkiego, I. 140.
1666, komisarz do podziału Chleba, I. 255.
— wzmianka o klęsce jego pod Bracławiem, I. 256.
— pod Podhajcami Gałga uwolnić go przyrzeka, I. 287.
— Han go odsyła, I. 324.
— na instancyę Paszy Silistryjskiego, I. 351.
— miał wrócić wiosną 1668, I. 353.
— wspomniany, I. 463.
Maco-Murza, podpisał układ Podhajecki, I. 287.
Madaliński Bonawentura, Xiądz, Coadjutor Płocki, Pisarz Skarbu Kor., potém Biskup Płocki, ma dojrzeć postanowień o ekonomiach Królewskich, II. 1248.
1673, otrzymał biskupstwo Płockie, II. 1296.
1674, odezwanie się jego na Sejmie Convocationis, aby Electią jako najprędzej odprawić, tylko nie po kozacku, jak przeszłą, II. 1370.
Magazynów utworzenie Sejm Hetmanowi zleca, II. 1260.
Magdaleński,
1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Magierów, m. o $2^3/_4$ mili na półn.-zachód od Żółkwi, II. 1100.
Mahomet Gierey,
1667, Han Krymski, I. 286.
Maiak, (Maiaki), limany u ujścia Dniestru, I. 663.
Maior Artyleryi,
1672, zapala prochy w Kamieńcu, i wieżę jedną wysadza, II. 1062, 1069.
Makowiecki Stanisław, Stolnik Latyczewski, autor »Relacyi wziętego Kamieńca«,
— Poseł Podolski, utyskuje na nieobronność Kamieńca, II. 968.
Makowski . . . .
1674, pisze się Starostą Różańskim, chociaż i Wessel równocześnie tymże się mieni, VL. V. 314.
Malkontenci, pierwsze ich odezwanie się po koronacyi Michała, I. 469.
— Sobieski wypomina, że przeciw nim po Elekcyi Województwa pod Warszawę zawracano: »Concurrite o Cives«, I. 634.
1672, już 28° czerwca, nagle znacznie miękną, pozwalając na usunięcie »arbitrów« z Izby Sejmowej, II. 937, 971.
— przyznają, że abdikacyą Królowi Michałowi »privatim proponowali«, II. 937, 970.
— jakoby się trzecich wici ulękli, II. 971.
— jakoby się na Sejm »srogiemi kupami« wybierali, II. 982.
— do Łowicza zjechać się mieli 8° stycznia, II. 1130, 1198.
1673, z Łowicza deputatów na mediatią wysyłają, II. 1178.
— na punkta ułożone przez tęż mediatią nie przystają, II. 1182.
— z Łowicza do Błonia zjechawszy, upierają się, II. 1188.
— Mała Polska im sprzyja, II. 1189.
— za przybyciem Malkontentów na Sejm, ostro przeciw tym następowano, którzy przeciw nim co czynili i mówili, II. 1189.
— trzech ostatecznie rzeczy wymagają, II. 1189, 1209, 1215.
— nieco z ich rad w Łowiczu, II. 1222.
— sądu przeciw potwarcom się domagają, II. 1228.
— według relacyi Wdy Witebskiego żądają sześciu punktów, II. 1231.
Maligny Comte de-, brat Maryi Kazimiery, I. 226.
Malines, miasto Brab., zwiedzone, I. 129.
Malski,
1672, miał Chorągiew w konfed. Gołąbskiej, II. 1126.
1673, Chorągiew jego Kozacka w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.

łachowski Jan, Referendarz Kor. (później Podkanclerzy i Biskup Krakowski),
672, konkurrent do Pieczęci mniejszej, II. 843.
- posłem Króla do Hetmana, II. 879.
673, na Sejmie pacificationis, II. 1166.
- odpowiada Marszałkowi od tronu, i propositie czyni, II. 1167, 1197.
- pogłoski, że jemu ma się dostać Pieczęć mniejsza, II. 1191.
- zaliczony pomiędzy stronników Lotaryńczyka, II. 1348.
maioskie pola, zda się tak zwano płaszczyznę nad Prutem, od Mamajesztie (mila powyż Czerniowiec) aż do Boian, II. 1320,
nifest
572, Primasa i Hetmana po zerwanym Sejmie, II. 971.
ncini, Residentem w Rzymie, II. 987.
nwiło, Moskal, I. 394.
ńkowce, tam złączył się 1671 Sobieski z Xięciem Dymitrem, idąc z pod Kamieńca na Bracław, I. 668.
rchand (kupiec), figura, oznaczająca Króla Jana Kazimierza, I. 234.
rchowski,
572, poseł na Sejm majowy (z Wielko-Polski), II. 890.
rderos, I. 357.
rescotti, patrz Nuntius.
ria Kazimiera d'Arquian,
558, idzie za Zamoyskiego, kontrakt przedślubny, I. 146.
- jej listy do Sobieskiego i innych, I. 150, 154, 155, 158, 160, 162, 163, 169, 172, 173, 183, 185, 190, 191, 194, 196, 198, 201, 203, 204, 204—206, 210, 222, 224, 226, 227, 229.
- umiała po rusku, próbka, I. 150.
- prosi Sobieskiego, aby wyrozumiał rzeczywiste zamiary Zamoyskiego, I. 170, 173.
- oświadcza, że chce być mężowi posłuszną, I. 170.
- prosi przyjaciół, aby męża do domu wyprawili, i odpędzenie niemiłych jej sług wyjednali, tudzież o uwolnienie Starostwa jej od Chlebów, I. 173.
- wybiera się do Paryża, skarzy się, że zbyt wiele ma pisać do Królowej, I. 184.
- cieszy się, że się Królestwo na kimś zawiedli, I. 185.
- popiera sprawy męża swego, lekceważy jego słowa; podróż do Paryża odwleczona, I. 186.
- spomina o swej córeczce, I. 187.
- wybiera się koniecznie do Paryża, I. 190.

Maria Kazimiera, liścik gniewny, I. 191.
— oskarza męża, że pija, I. 191.
— pisze z Paryża cyfrą, I. 194.
— pisze też i po polsku, I. 195, 197, 199, 200, 208, 209, 210.
— gani Sobieskiemu nieostrożne pokazanie listu Królowej, I. 197.
— nastaje na zakupienie majątku we Francyi, I. 197, 200, 201, 203, 212.
— opisuje, że nie źle wygląda; dowiaduje się o córkę swoją, I. 197.
— zachęca Sobieskiego do korrespondowania ze swym ojcem, I. 199.
— przestrzega Sobieskiego, że Królowa nie szczérze obiecuje, I. 199.
— mówi o »etablissement de Rose et de Silvandre«, I. 199.
— żąda przysłania różnych rzeczy, I. 200.
— domaga się pensyi od Zamoyskiego, I. 200.
— objawia obawę o sprzeniewierzenie się Sobieskiego, i grozi, że wstąpi do klasztoru, I. 203.
— życzy sobie »taboretu«, I. 204.
— przestrzega, że Królowej nie zwierzyła się ze swych zamysłów, I. 205.
— nastaje, aby Sobieski przyjechał do Paryża, I. 205, 223, 228.
— użala się swych strapień, wspomina o swych dzieciach, I. 207.
— żali się, że mąż kazał jej zabrać dochody i rzeczy, I. 207.
— za wolą Królowej powróciła do Polski, i do męża, I. 207.
— opisuje gwałtowny napad choroby, którego doznała w Paryżu, I. 210.
— uniewinnia Królowę Ludw. Maryę, I. 223.
— narzeka na powietrze Polskie, I. 225.
— żąda dla brata odstąpienia Regimentu dragońskiego, I. 225.
— upewnia o stałości swych uczuć, I. 228, 229.
— oskarza o niewdzięczność, I. 229.
— oskarzana o kapryśność i niestałość od Królowej; I. 237.
1666, w jesieni bardzo słaba, I. 256.
1669, przebyła srogą ospę, I. 447; II. 1353, któreto miejsce prostuje pomyłkę moją, żem list N. 538 pod r. 1674, a nie jak należało, pod r. 1669 zamieścił.
1672, latem, pod koniec Sejmu była w Warszawie, Król deputuje Senatorów do ugody pomiędzy nią, a Koniecpolskim, Starostą Dolińskim, II. 945.
1672, na Sejm za mężem zdąża, II. 982.
— sprawa jej z Starostą Dolińskim nie zaspokojona, II. 1029.

— 6º Aug. jedzie Marya Kazimiera z Gołębia szkutami do Gdańska, II. 1043.
1673, przed wyprawą Chocimską jedzie do Studziannego, II. 1293.
— memoryał agenta austr. liczy na nią, że będzie popierać Xięcia Lotaryńskiego, II. 1347.
Maroni, chłopi górale, znosili Sobieskich z gór na krzesłach, I. 96.
Marya-Magdalena, gdzie pokutowała, ciało jej, I. 89.
Matczyński Marek, Starosta Grabowiecki,
1671, był pod Barem, Xiąże Dymitr jemu się zwierza swych żalów do świekry, I. 678.
1672, jedzie z Sobieskim na Sejm, II. 982.
1674, fragment listu jego, II. 1409.
Maurycy, Xiąże, w Hadze; Sobiescy widali go, I. 122.
Mautsza Mur-za, podpisał układ Podhajecki, I. 287.
St Maximin, I. 89.
May, Porucznik,
1673, poległ pod Chocimiem, II. 1324.
Mayerburg Augustinus, Resident Cesarza, listem do Alex. Lubomirskiego przestrzega, że kandydatura Neuburga tylko jest pozorem, I. 318.
— jako Ablegat wspomniany, I. 487.
Mazappa* (Mazepa),
1663, wysłany do Tetery, I. 214.
1672, z strony Kozaków stoi załogą w Krechowie, II. 1100.
Mazowieckie Xięstwo,
1674, na Sejmie convocationis przypomina »Except« swój, aby żaden dissidens w Mazowszu nie śmiał przebywać, II. 1372.
Mazyni, Sekretarz Króla Jana Kazimierza, na Sejmie z listem od tegoż Króla, II. 805.
— nazajutrz nie przychodzi, II. 805.
Mątwy, rzeczka błotnista, łącząca jezioro Gopło z Notecią, I. 246.
— klęskę przypisywano radzie Sobieskiego, I. 247.
Mechmesia Mur-za, list jego do J. Sobieskiego, I. 335.
Mechmet Gierey, Han,
1668, wspomniany jako poprzednik Adil Giereja, I. 349.
1671, stryj Selim Giereja Hana, siedzi w Komuckiej ziemi, I. 747.
Mechmet, Basza,
1671, Basza Silistryjski, I. 662.
Mechmet, Sługa i Poseł Hana Krymskiego do Doroszeńka w r. 1668, I. 333.
Mecina (Męczyna), były Poborca, przez Laudum Sejmikowe od kary [illegible] zwolniony, II. 1020.
Medwedówka, I. 627.
Medyka, $1^3/_4$ mili na wschód Przemyśla [illegible] 1087.
Meglin Friderik, Oberszterleytnant [illegible]
1671, Wojsko o indigenat, I. 755.
Meidlowicz Józef, Żyd Żółkiewski, [illegible]
Menk, p. Cowent Menk.
Meudon, zamek pod Paryżem; Marya [illegible] naprowadza, aby Sobieski [illegible] 203.
Miączyński Atanazy,
1671, Rotmistrz Nadworny Hetmana [illegible] 668.
1672, Komendant ordinowany do [illegible] II. 851.
— 5º 8bra Ag i Zor Murzów pogr[illegible] Rawą, II. 1091.
— był i drugi Miączyński, również R[illegible] snadź brat Atanazego, II. 115[illegible]
1673, Chorągiew jego Wołoska w w[illegible] Chocimskiej, II. 1308.
— w dzień bitwy wpław Dniestr p[illegible] II. 1326.
Miączyński »młodszy« (snadź brat A[illegible]go), II. 1130, 1220.
1673, miał, również jak starszy, Ch[illegible] Wołoską w wyprawie Chocimsk[illegible] 1308.
Michał, Król, po Elekcyi (1º sierpnia [illegible] niósł się do Ujazdowa; rają mu [illegible]sarską siostrę, I. 459.
1669, od Sobieskiego żąda odwołania [illegible]nia swej Chorągwi, wyprawienia do Kozaków i Baszy Silistryjskiego [illegible]trzenia Kamieńca, ochraniania [illegible]dza Podkanclerzego, I. 465.
— Toison pod czas Sejmu Coronatio[illegible] króla Hiszpań. przyjął, I. 472. II
— sprawa ożenienia jak niechęci p[illegible] I. 479.
— Sobieskiemu pisze, aby na kró[illegible] Rady nie oczekiwał, lecz sam W[illegible] Ruskie kraje zaszczycał, I. 490.
— z Sejmu 1670 r. przypisują mu, [illegible] miał był zamiar Senat otoczywszy [illegible] się do przysięgi na posłuszeńst[illegible] 555, 556.
— przekąsna rozmowa z Posłami o[illegible]ska, 1670, I. 557.
— Reja, Wdę Lubel. do Hetmana z [illegible] posyła, I. 598.
— Wdztwo Sendom. na Sejmie 167[illegible] aby król po polsku się przebrał, I[illegible] 839, 890, 983.

:hał, Król; Szomowski to wznawia, II. 770.
- rozmowa Króla o tém z Szomowskim, i podnieta, aby i »Arcybiskupa objeźdźali«, II. 771.
- Olszowskiemu odradza, by Pacowi nie odpowiadał, II. 803.
- na Sejmie 1672 przebiegle jednych przeciw drugim nastawia, aby wzajemnym uporem nie dopuścili do czytania listu Jana Kazimierza, II. 805.
- bankiet u Króla jako lichy opisany, II. 809.
- nagana jego rządów i postępowania podczas Sejmu styczniowego 1672 r., II. 813, 836.
- Dwór pędzi do zerwania Sejmu, aby konny złożył, 815, 825.
- Król Paca i Olszowskiego, biorąc im ręce, do pogodzenia i uściskania się prowadzi, II. 819.
- Kuniecka Króla w Senacie na tronie siedzącego apostrofuje, I. 821.
- spisywał sobie przyjaciół i nieprzyjaciół, co na jaw wypadło, II. 825.
- domniemania, jakoby zajścia pomiędzy Grudzińskim a Jaranowskim, i zerwanie Sejmu styczniowego 1672 r., sam zgóry zamierzył i pobudził, w posiłkach Rakuskich pokładając nadzieję, II. 827.
- jakoby Urzędników Koronnych sam jednego przeciw drugiemu podmawiał: »siła na jeden dóm, Primasostwo, Pieczęć, i Woiewodztwo«, II. 836.
- każdemu pisma gluzuje i poprawuje, czém Paca, Kanclerza, uraził, II. 836, 993.
- rozkazaném czy dozwoloném Wyżyckiemu ściem w Samborszczyznę, wbrew wyraźnym rozkazom Hetmana, Król Michał odsłonił całą wschodnią ścianę, II. 873.
- przez posły wzywa Sobieskiego do uśmierzenia diffidencyi, na »formowanie nowej theologii« sarka, o bezkarność dla Wyżyckiego wnosi instancyę, II. 880.
672, na Sejmie drugim, wzywa przez usta Kanclerza, aby kto co ma przeciw niemu, śmiele wypowiedział, II. 894, 951.
- nie mogąc się doczekać Marszałka Nadwornego, ani żadnego z Urzędników, poszedł Król do Senatu bez podniesienia Laski, II. 924.
- i raz drugi i trzeci toż samo, 930, 963, 966.
- za przybyciem Sobieskiego wysyła Król dla porozumienia się z nim i z Primasem Biskupów Kujawskiego, Poznańskiego i Chełmińskiego, Wojewodów Lubelskiego, Czerniechowskiego i Chełmińskiego, nie sprawili nic, II. 934.
Michał, Król; Primas u Króla przez 1½ godziny, II. 936.
— dwudziestu kilku Senatorów declaruje przy Królu stawać, II. 936.
— Posłów Wielkopolskich, kończenia Sejmu się domagających, powagą swoją zatrzymuje »do jutra«, II. 940.
— w pożegnaniu Sejmu obiecuje Król iść na wojnę, II. 941.
— votum jego »poważne, wymowne, i wybornemi słowy«, na Radzie posejmowej, II. 949.
— na processyi Bożego Ciała Król nie był, »obawiaiąc się iakiey zdrady«, II. 963.
— derelictus a Ministris, sam tylko Biskup Kujawski przy nim obstaje, II. 968.
— pogłoski podczas Sejmu, jakoby Król do Częstochowy pod obronę wojska austr. ujechać zamierzał, II. 974.
— ludzi niemało Litewskich ściągnął pod Pragę, II. 983.
— exorbitancye przez Malkontentów przeciw Królowi ułożone, II. 983.
— utyskiwanie na Króla, że strażami się otacza przez nieufność, II. 1000.
— już 7° lipca postanowiono jechać pod Lublin na Pospolite ruszenie, II. 1006.
— prochy dla Lwowa i Kamieńca prowadzone zawrócił Król do Warszawy, »czyli do Zamościa«, II. 1043.
— 12° Aug. wyjechał z Warszawy, II. 1050.
— 11° Novb. wyjeźdźa z Lublina napowrót do Warszawy, II. 1126.
— odpowiedź Posłom Wojskowym z Szczebrzeszyna wysłanym, II. 1151.
— list Królewski do Hetmana, odpowiedający na poselstwo przez Łowczego i Okunia odprawione; dość zgryźliwy, i wyrzucający wykluczenie Chorągwi królewskich od hiberny, II. 1155.
1673, że pragnie zemsty nad Malkontentami, II. 1175.
— po ugodzie na przemowę Sobieskiego przy wjeździe na Zamek, sam Król odpowiedział, II. 1190.
— oskarzany, że po Elekcyi Pospolite ruszenia z drogi zawracał na rzeź Malkontentów, II. 1210.
— Malkontenci i przysiędze Króla odmawiają wiary, II. 1217.
— chory był podczas Sejmu, II. 1247.
— władzę królewską w Polsce mianuje Nuntiusz cieniem, II. 1266.
— że i po uspokojeniu na Sejmie pacifica-

tionis Król M. nowe powziął podejrzenia, II. 1266.
Michał, Król; już w czerwcu skarży się na ból głowy, II. 1268.
— przeciwny Bonvisemu, a Ranucciego chce utrzymać, II. 1270, 1271.
— wybiera się ku obozowi we dwa tygodnie po odjeździe Hetmana WK., II. 1288.
— niezadowolony był z Bonvisego, iż godząc go z Malkontentami odjął mu sposobność pognębienia tychże, II. 1290.
— Król M. dopiero 30° sierpnia wybiera się z Warszawy; jechać ma i królowa, II. 1295.
— 7° paździer. »o milę od Obozu nocuje«, II. 1302.
— Uniwersałem ze Lwowa, 15° Octobra, nakazuje imać zbiegów z wojska, II. 1303.
— wyjeżdża z Warszawy na wyprawę Chocimską 2° września, 11° w Kazimierzu, 14° w Lublinie, II. 1311.
— nakoniec na Św. Michał, 29° września, we Lwowie, II. 1312.
— 5° paźdz. ku obozowi, II. 1312.
— 8° Król przeglądał Wojsko pod Skwarzawą, II. 1312.
— 12° z powrotem we Lwowie coraz to słabszy; przenosi się do kamienicy Arcybiskupa, II. 1312.
— Sejm convocationis nie postanowił nic »około ciała, na które niepotrzebnie około ośmiu tysięcy na miesiąc wychodzi, II. 1412.
— urodziny Króla Michała w r. 1672 obchodzone, II. 1490.
Michałowski, I. 245.
— może to on był owym Kasztelanicem Bieckim, który w wyprawie Chocimskiej miał Chorągiew Kozacką, II. 1306.
Michnowice (Miechnowice), miasteczko graniczne po Moskiewskiej stronie, I. 599.
Micigno Poliarco Cosmopolitano, prawdopodobnie pseudonim autora relacyi o zwycięstwie Chocimskiém, a prawdziwém imieniem tego autora podobno jest: Hieronim Pinocci, II. 1328.
Miecielski Waleryan,
1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Mielec, miasteczko nad Wisłoką, 2½ mili od ujścia tejże do Wisły, I. 244.
Mielecki, dziedzic Mielca, I. 244.
Międzyboż, majętność Sieniawskiego, I. 635.
1671, Sieniawski tam zimuje, I. 675.
— ztąd sprowadza Marszałek łodzie pod Mohylów, II. 700.
Międzyboż, Wojsko wstawia się o uwoln[illegible]e nie Międzyboża od Czopowego, I. 7[illegible]8.
1673, Sieniawski zasłaniając wyprawę Ch[illegible]o-cimską dociera na Międzyboż do Ba[illegible]u II. 1313, 1320.
Międzyrzec, I. 39.
Minor,
1672, stronnik Malkontentów, II. 900.
Miodobor w Podolu, I. 734.
Mit Niethsza Mur-za, podpisał umowę Po[illegible]hajecką, I. 287.
Mnohohreszny jedno z Doroszeńkiem r[illegible]zumié, list Wdy Bełskiego odesłał D[illegible]roszeńkowi, I. 612, 631, II. 1027.
— mylna wieść, jakoby szyję złamał, 636.
Moczydłowski, Porucznik Chorągwi, komen[illegible]dant na pasie w Barze, I. 631.
Modeński Xiąże,
1674, kandydatem do korony Polskiej, [illegible] 1440.
— Propositie jego, II. 1470.
Modrzeiewski Andrzey,
1667, Podczaszy Sieradzki, Posłem od Het[illegible]n na do Doroszeńka, I. 301, 307.
1672, odznaczył się pod Niemirowem, II. 1[illegible]84.
1673, miał Chorągiew Kozacką w wypra[illegible]wie pod Chocim, II. 1306.
1674, pod Deraźnią i w Międzybożu, II. 1410.
Modrzewski(?) Andrzej (Podczaszy Sanocki)?
1672, podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1004.
— jego Chorągiew Kozacka odprowadza Komisarzów do Traktatu z Turkami, II. 1099.
Mogilnica, w dzis. pow. Trębowelskim, dwie mile na połud.-zach. od Trębowli,
1673, tam Wojsko Polskie trzema szlakami z pod Skwarzawy wyruszywszy, łączyć się znowu miało. (Mogielnica od Skwarzawy 15 mil odległa), II. 1312.
Mogiły, opis pogrzebu na pobojowisku pod Słobodyszczami, i utworzenia tam mogił, I. 180.
Mohylów, nad Dniestrem, I. 630.
1671, Hetman starać się obiecuje o pozyskanie tego miejsca, I. 676.
— »spelunca latronum«, I. 682.
— blokowany; Rzewuski przeciw niemu ma komendę, I. 692.
— »tey tak łotrowskiey fortece«, I. 692.
— wyprawa na Mohylów, i wzięcie tegoż, I. 699.
1672, za nastąpieniem nieprzyjaciół Hetman z całej Ukrainy cofnąć się poleca, oprócz z Bracławia i Mohylewa, II. 1028.

›hylów, Starosta Kamieniecki chciał załogę Mohylowską ściągnąć do Kamieńca, ale po niewczasie, II. 1054.
- załogą Turecką osadzony, II. 1098.
ↄhyła] Konstanty, »Hospodar«,
673, ma Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
mmelian, miasteczko; gospodarz, starzec rzeźwy, I. 95.
neta, że zła, i kiedyżkolwiek reparacyi potrzebuje, Sobieski przypomina, I. 620.
672, na Sejmie, Kretkowski mennicę Pruską na nowo otworzyć radzi, II. 790.
674, toż radzi Morstin. »tylko nie szelężną«, II. 1368.
ratowski Szymon, Wojsko o szlachectwo dlań, I. 736.
rawski (Murawski), Tatar, »co tu w Polscze bywał Rotmistrzem«,
672, czyni urząd tłómacza przy Wezyrze Hańskim, II. 1101.
- tysiąc złotych za zasługi swoje na Lwowie wydusił, II. 1103.
- przydany do Komisarzów, II. 1104.
- drugi Morawski, »rodzony jego«, przeszły Rotmistrz Taraszkowski, II. 1104.
- Komisarzom Polskim jako Czausz do Hana przydany, II. 1117.
- hałas z nim o zasługi jego, II. 1118.
rsztyn Alexander, Wojewoda Smoleński,
672, (jeżeli już on), był jednym z Marszałków konfeder. Wojska WXL., II. 914.
rstin Andrzej,
667, Referendarz Koronny; list jego do Bidzińskiego, którym zawiadamia, że Francya Neuburga popierać będzie, I. 306.
- wspomniany, I. 314, 374.
668, w lipcu, już Podskarbi K., I. 397.
669, ma z Sobieskim »cyfrę«, I. 440.
670, list jego powodem tumultu przeciw Grzymułtowskiemu na Sejmiku Śrzedzkim, I. 522, II. VI.
- Sobieski przestrzega Dwór, aby Morstyna nie pociągał do sądów, I. 530.
- »w suspicii« jest P. Podskarbi, I. 619.
- był na otwarciu Sejmu styczniowego r. 1672, II. 757.
- Laskę przed Królem niósł, II. 782.
- votum jego na tymże Sejmie, II. 804.
- na bankiecie u Króla, II. 809.
- próżnię w Skarbie oświadcza, II. 814.
- siedział w Senacie, kiedy Posłowie przeciw niemu mówili, II. 824.
- do Porty go wszyscy radzą wyprawić, aby przezornym dowcipem swoim wojnę odwrócił, II. 838.

Morstin Andrzej,
1672, na zagajeniu Sejmu drugiego, w maju, jeden z siedmiu Senatorów obecnych, II. 889.
— votum jego na tymże Sejmie, II. 898.
— towarzyszy Primasowi przy wjeździe do do Króla, II. 913.
— podobnież i Hetmanowi WK., II. 933.
— na Radzie posejmowej wykazuje, że i kwartnika niemasz w Skarbie, II. 947.
— u Szlachty podejrzany, II. 974.
— podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1003.
— do Krakowa miał jechać, gdyby tenże był zagrożonym, snadź aby klejnoty Koronne ratować, II. 1073.
1673, ma wziąć z klejnotów Koronnych i zaciągnąć na nie pieniędzy na wyprawienie Posłów o posiłki, II. 1154.
— 23° lutego jest w Warszawie, ale do Senatu nie przychodzi, II. 1187, 1188.
— 12° marca towarzyszy Sobieskiemu przy wjeździe na zamek, II 1190.
— w Łowiczu Bidziński nań i na Wielopolskiego się przegraża, II. 1222.
— ośm dni przed Sobieskim i Prażmowskim przyjeżdża do Warsz. z Łowicza, II. 1230.
— przeciwnym jest nowemu co do ekonomii król. porządkowi, II. 1248.
— w czerwcu w Warszawie spodziewany na cons. bell., II. 1269.
— »sarà tutto Francese; ma predominando la moglie«, II. 1347.
1674, na Sejmie convocationis był od początku, II. 1362.
— marszałkował w Senacie, mowa jego, wyłuszczająca stan finansów Rzptej, II. 1366.
— żywność za Wojskiem aby wożono, radzi, II. 1367.
— Electią życzy przyśpieszyć, II. 1368.
— rachunku składać wzbrania się, II. 1375.
— o nieporządku w Skarbcu przypomina, II. 1383.
— Wysockiemu z przekąsem odpowiada, snadź nie darowawszy mu urazy, II. 1392.
— daje sprawę o potrzebach i zasobach Rzeczyptej, II. 1395.
— w sprawie klejnotów Kor. odpowiada, II. 1396.
— przeciw Szwedowi obawę wznieca, II. 1400.
— Lubomirskiemu Alex. o zakończeniu Convocatiey donosi, treść scriptu ad archiv. podaje, Marszałka wygląda, o kandydatach nadmienia, z Francyi żadnych wieści, II. 1412.

Morstin Andrzej,
do Lublina przyjechał, II. 1419.
— na Sejmie elekcyinym do kapturu generalnego dla spraw skarbowych dodany, II. 1427.
— wezwany, aby dał sprawę o użyciu subsidiów od Ojca Św., II. 1441.
Morstinowa, Podskarbina,
1673, w jakieś z Dworem wdała się umowy, II. 1203.
1674, »amica della Regina«, II. 1348.
Morstyn Stanisław, Podstoli Chełmiński, Posłem Wojsk. na Sejm 1670, I. 548, 558.
1671, część Regimentu jego w Białej Cerkwi, I. 703.
— część w Bracławiu, gdzie też był Commendantem, I. 704.
— Wojsko za nim wstawia się, I. 728.
1672. przeciw Wysockiemu żywo występuje, II. 906, 958.
— towarzyszy Szomowskiemu, II. 1099.
— przybywszy do obozu Tureckiego pod Lwów objeżdża miasto i porozumiewa się z załogą, II. 1101.
— towarzyszy Legacyi do obozu Tureckiego, II. 1104.
— pierwszy udaje się do Wezyra, II. 1105.
— sprawuje czynność Sekretarza Legacyi, II. 1106.
1673, miał Regiment pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
— ranny pod Chocimiem, II. 1340.
1674, Sobieski ma żal do niego, że na Sejmiku Proszowskim ubliżyć mu dozwolił, II. 1402.
Morsztyn Szczęsny, Podkoniuszy Lit., wyprawiony do Berlina, I. 541.
Morstin Władysław, Starosta Kowalski,
1672, podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1004.
1673, jakoby sam jeden z Posłów wyjeżdżał na spotkanie wjeżdżających Sobieskiego i Prażmowskiego, II. 1189.
Morze, przypływ i odpływ jego poznany w Hamburgu, I. 47.
— wyjazd nań, dało się w znaki każdemu, I. 107.
— burzy morskiej nieco doznali w powrocie z Anglii, I. 118.
Morze,
1673, Towarzysz, sądzony za swawolne rabunki w Wołoszy, II. 1315.
Moskiewscy Posłowie stanęli w grudniu 1667 w Ozowie o wykupno Szeremeta, I. 327.
1674, Mosk. Resident podczas Sejmu convocationis spodziewany, II. 1375.
Moskorzowski, zastany w Leidzie, I. 1[illegible]
Moskwa,
1668, według wieści miała wpaść w Kry[illegible] I. 357.
— na cztery lata chce dać Aznę, I. 365.
1669, wiecznego pokoju niemasz nadziei, [illegible] 464.
— (miasto), przymierze zawarte tamże, I. 593.
1673, Moskiewskie Wojska w marcu Dniepr przeszły, Pułk Kaniowski przystał do nich, II. 1250.
— zamysły względem posiędzenia Ukrainy dobrze odgadnione, II. 1260, 1415.
— usprawiedliwiane obawą, że Turcya Ukrainę zajmie, II. 1266.
1674, koronę Mosk. oddaje Denhof na Sejmie convocationis, II. 1393.
— »Moskwa Doroszeńka zaczepić musiała w Czehrynie«, II. 1409.
— z końc. marca wszystkie horody od Dnie-pru do Dniestru na imię Cara poddały się, II. 1424.
Mostowski Paweł Woyciech Adryan, Pisarz Płocki,
1672, na Sejmie drugim rozpoczyna wylicza[illegible] Królowi »exorbitancye«, II. 927.
— upomina się o Artillerię, Ekonomie i sól, II. 964.
— toż o konstytucyę securitatis, II. 976.
Mosty, miejsce pewnie od mostu na Dniestrze dziś nie istniejącego nazwane, dziś należące do wsi Dniestrzyka, pewnie pomiędzy tymże a Monastyrzem leżące; tu Sobieski przeprawiał się przez Dniestr w pogoni za Tatarami, II. 1094.
Motowidło,
1671, z pułkiem Kozackim w Chreptiowie, I. 703.
— Wojsko żąda, aby Kozacy ci zapłaceni, i w służbie Rzptej zatrzymani byli, I. 733.
1673, Motowidło, jako Haneńkowy Hetman Nakaźny, przez Kryczyńskiego i Tatarów Kryms. na Wołyniu zniesiony, II. 1180.
— miał w wyprawie Chocimskiej oddział piechoty Węgierskiej, II. 1309.
— zginął pod Chocimem w przeddzień zwycięstwa, II. 1323, 1325, 1340.
Motowidłówka, między Chwastowem a Wasilkowem, 6 mil od Kijowa, II. 1411.
Mouche, »votre mouche«, I. 161.
— »ma mouche«, I. 202.
Mroczkowski, Porucznik, II. 1037, 1038.
Multany, 1673, ziemia Multańska prosi o protekcyę, II. 1320.

ısurułłu, w Krymie, I 327.
awski Adam, Tatar-Lipka, II. 1282.
awski Liafar, Rotmistrz, (por. Morawski), Tatar-Lipka, II. 1282.
:-zów pod Kalnikiem zginęło siedm albo ośm, I. 713.
stafa Basza, Kaimakan 1668, list jego do Podkanclerzego, I. 340.
571, Regimentarzem wszystkich wojsk Tureckich i Krymskich naznaczony, I. 654.
szyna, miasteczko, dziś w powiecie Sandeckim, niegdyś majątek Biskupów Krakowskich, I. 263.
śliszewski Jan Ant., Chorąży Czerniech., 567, I. 325, 372.
571, Wojsko za nim instantią wnosi, I. 734.
572, na Sejm drugi przysyła z Jas wiadomości o nadciągających Turkach, II. 919, 1213.
- wysłany z innymi do układów z Turkami o poddanie Kamieńca, II. 1062.
- miał od Turków dostać 500 kijów, II. 1079.
573, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie pod Chocim, II. 1306.
szkowski, dworzanin Alex. Lubomirskiego, II. 1220, 1245.

N.

kielski, Tow. Chorągwi Gałęzowskiego, 574, wzięty żywcem przez Tatary, II. 1417.
rol, w z. Lwowskiej, dziś w powiecie Cieszanowskim, II. 1083, 1091.
szczokin, Afanasi Lawrentowicz Ardyn, Namiestnik Szacki, Commissarz do umów o pokój z Rzptą, I. 564. 565, 584, 594.
671, »exauthoryzowany«, I. 745.
- »odesłano go«, II. 801, 802.
uki wojskowe, Wolfenbütel obejrzany, I. 45.
Bruńświk, I. 46.
Giphorn, I. 46.
Linmemburg, I. 47.
Hamburg, I. 47.
Cekauz tamże, I. 48.
Bremenferd, I. 49.
Oldenburg, I. 49.
Emden, I. 50.
Forteca Frieslandzka, I. 50.
Groninga, I 51.
Dort, I. 53.
Berginopson, I. 53.
Antwerpia, I. 54.
Walensyan, I. 57.

Nauki wojskowe,
Kambre, I. 57.
Peron, I. 57.
Arsenał Paryski, I. 60.
Orleans, I. 65.
Montauban, I. 78.
Perpignan, I. 83.
Montpellier, I. 84.
Arles, I. 86.
Marseille, I. 88.
Toulon, I. 88.
Montmelian, cytadella, I. 95.
Lion i jego trzy cytadelle, I. 98.
Kanał i śluzy łączące Loarę z Sekwaną obejrzane, I. 99.
Rouen, zwiedzone, I. 103.
Havre, I. 104.
Dieppe, I. 104.
Amiens, I. 105.
Abeville, I. 106.
Calais, I. 106.
Dunkierki zwiedzenie zaniechane dla niebezpieczeństwa od partyi hiszpańskich, I. 107.
Dovre, tam ich gubernator do Zamku nie puścił, I. 108.
Gravesund, I. 109.
Londyńska bastylia obejrzana i cekauz, I. 110.
Winsorski zamek, I. 114.
Miltemburg w Zelandyi, I. 119.
Roterdam w Holandyi, I. 120.
Delft, I. 121.
Lejda, I. 124.
Harlem, I. 125.
Malines, I. 129.
Fortifikatiej uczyli się młodzi Sobiescy w Hadze od Stampiana, I. 122.
Neapolitańskie Sumy,
1674, Podkanclerzy zdaje o nich sprawę Sejmowi, II. 1383.
Nenke Edward, Lwowianin,
1672, zakładnik za okup Lwowa, II. 1081.
Nevers i Dziz, Państwa Królowej Polskiej, przez młodych Sobieskich w podróży widziane, I. 98.
Newelski (może Jozafat, Stolnik Połocki, Niesiecki 10. 531),
1672, Poseł Połocki dał w Izbie Sejmowej wyrostkowi w gębę, II. 904, 957.
— ztąd zatarg i najście, II. 906.
Neyburski Xiąże, Filip Wilhelm, zabezpiecza Denhofom pewne korzyści, jeżeli królem zostanie, I. 384, 387.
— na Sejmiku Wielkopolskim prawie exclusus, I. 439.

Neuburski Xiąże,
1674, wyliczone powody, przemawiające za nim i przeciw niemu, II. 1350.
— Poseł jego w Kole elekcyjném; obietnice jego, II. 1440, 1441.
— przez Francyę Xiąże Neyburski proponowany, II. 1464.
— Propositie Xięcia N., II. 1468.
Niemiec, zamek,
1673, po Chocimskiej osadzony, II. 1325, 1344.
1674, praesidium zeń sprowadzić postanowiono, II. 1452.
Niemirów (na Ukrainie),
1671, pod Bracław przysłał z poddaniem się, I. 669.
— pod jesień zajęty i osadzony przez Doroszeńka, I. 683, 684.
Niemirów (na Rusi), dziś w pow. Rawskim, 3¼ mili na wschód od Lubaczowa, tam w r. 1672 podczas wyprawy na zagony Tatarskie, drugi pogrom tychże, I. 184.
Niemirycz Stefan, zastany w Angers, I. 71.
— odprowadza do Nantes, I. 72.
1668, Podkomorzy Kijowski, w służbie Brandeburskiej, I. 410.
— Sobieskiemu usługi swe ofiaruje, I. 413.
— w posłannictwie od Elektora, I. 422.
Niemoieski,
1673, Poseł Kaliski, II. 1200.
Niepołomice, nad Wisłą w Województwie Krak., dzierzawa dóbr królewskich, nieprawnie Starostwem zwana, I. 317, II. 1208.
Niewiarowski, w Companii z Jchmciami jeździł do Malines, I. 130.
Niezabitowski Ludwik, Kaszt. Bełski, Starosta Lubelski, w niezgodzie z Czarnieckim Stef., Star. Kaniowskim, I. 542.
1671, Starościc Lubelski(?) I. 703.
1672, na sessyi prow. przeciw Królowi, II. 935; opuszczony tam w mowie jego wyraz brzmi według Rkpsu biblioteki Jag. »w nos«.
— na Radzie posejmowej przymawia Biskupowi Poznańskiemu, II. 945.
— podpisany pod konfederacyą Malkontententów, II. 1003.
1673, należy do sądu na Łozińskiego o oszczerstwo, II. 1249, 1253.
— wynagrodzenie za zrujnowane Starostwo jego Lubelskie, I. 1253.
— miał Regiment pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
— był na Radzie wojennej, odbytej już za Dniestrem, II. 1334.
Niezabitowski Ludwik,
1674, na Sejmie convocationis, II. 1362.
— votować »nie gotowy«, II. 1364.
— przyspieszyć Electią radzi, II. 1365.
Nit Gierey Sołtan, podpisał umowę Podhajecką, I. 287.
Nimes, miasto, i starożytności jego, I. 85.
Nocleg z bydłem w okolic. Hamburga, I. 49.
Nolczyn, może dzisiejszy Nożyczyn, w stronie południa od Strzelna, »4 mile od Pakości«, I. 248.
Nosadini,
1673, świeżo na Sejmie nobilitowany, dał Rzptej sześć swoich działek, II. 1294.
Nowica, w. o milę na południe od Kałuszy, 1672, miała zameczek, II. 1095.
Nowicki,
1674, »frant«, co i Piwa persuadował zgładzić, i Haneńka wyprawił do Moskwy, II. 1423.
Nowomieyski Adam, Vice-Instigator Korony i Sędzia Grodzki Rawski,
1672, na Sejmie przeciw zatwierdzeniu Paktu Bydgoskiego, II. 758.
— i powtórnie, snadź z podmuchu Dworu, II. 761.
— życzliwy Reiowi, Wdzie Lubl. II. 773.
— poswark z Jaranowskim, II. 826, 843.
— nie otrzymuje od Kanclerza Paca głosu, II. 918.
— zagrzawszy głowy, wyrzekł, że mu jednako w nieobecności Króla, lub wobec niego mówić, II. 929
— domaga się powrotu Ubysza, II. 976.
1674, na Sejmie convocationis domaga się czytania Senatus consultorum, II. 1369.
— potém rugowania Residentów, II. 1370.
Nowomieyski (w Wojsku P.) Porucznik,
1672, komendant za ordinansem do Raszkowa, II. 850.
1673, poległ pod Chocimiem, II. 1324.
Noyers, de-, I. 241.
Nuntius Marescotti; sprawozdanie jego z konferencyi z Królem Michałem, oddając mu list S° Collegium, i namawiając do ligi z Panami Chrześciańskimi przeciw Turkom, I. 518.
1672, na nabożeństwie przy zaczęciu Sejmu, II. 757.
— na bankiecie u Króla, II. 809.
— (Bonvisi) w Kole konfederacyi Gołąbskiej wyjmuje Arcybiskupa z pod kompetencyi sądu świeckiego, na co w huku odpowiedziano, II. 1125.
1673, o obu Nuntiuszach, że raczej Królowi sprzyjają, II. 1224.

574, ze subsidia 170^{m}, na proviant i na Artilerią chce obrócić, II. 1381, 1393, 1400.
radyn-Sołtan (Hetman u Tatarów),
r. 1667 na wyprawie w Czerkiesiech, I. 328.
- 1670, żąda od Sobieskiego wyzwolenia kilku Tatarów, I. 531.
- wyprawiony przeciw Nohajcom, I. 611.
571, przodem wyprawiony do Doroszeńka, I. 663.
- w październiku już wyruszył, I. 701.
- przebrakowanych wyprawił na pomoc Kalnikowi połączywszy się z Doroszeńkiem pod Śmiłą, I. 709.
572, zimą zagon uczynił na Wołyń, gromiony, II. 864, 867.
- w marcu stał pod Pawołoczą, Wyżycki niesforném cofnięciem się w Samborszczyznę odsłonił mu Wołyń i Ruskie kraje, II. 873.
572, rozgniewany na Doroszeńka, wraca wiosną do Krymu, pod Berdyczowem koszem stał, II. 875.
- w zagon i podjazd pod Wojsko Polskie wyprawiony, II. 1082.
- pod Komarnem dopadł go Sobieski i rozgromił, II. 1086, 1093.
- Nuredin nie ku Lwowu uchodził, lecz w zad ku Przemyślu, (do Adżi-Giereja), II. 1087.
- złączył się z Adżi-Gierejem pod Bolechowem, II. 1089.
- pod Kałuszą wraz z Adżi-Gierejem „byli na odwodzie“, II. 1089, 1095.
- Komisarze Polscy pod Buczaczem wiedzieli, „że Nuradyn poszedł w zagony“, II. 1109.
- „boso i bez szable uciekł gdzieś do lasa“, II. 1118.
573, przed Sierkiem ustąpić musiał, II. 1295.

O.

orski Jan, Kaszt. Warszawski,
672, na Sejmie popiera Jaranowskiego, II.809, 824.
573, na Sejmie od początku, II. 1195.
574, na Sejmie convocationis staje w obronie interessu Królowej, a przeciw ordynacji Zamoyskiej, II. 1366.
orski Marcin, Sta Liwski.
671, Xiże Dymitr W. do niego ma żal za intercyzę, I. 678.
572, Marszałek Sejmu Styczniowego, II. 763.
- kłótnie posłów karci „plunąwszy“, II. 769.

Oborski Marcin, Sta Liwski, „wypadł także z Gródkiem“, II. 772.
— wzywa Posłów, aby poprzestawszy zwad, przedsięwzięli obradę o obronie Rzpltej, II. 775.
— pomimo sprzeciwiania się niektórych, usiłuje Sejm utrzymać, II. 816.
— zatrzymuje Grudzińskiego, chcącego wychodzić po zerwaniu Sejmu, II. 826.
— za Grudzińskim posyłał, obiecując mu zadosyćuczynienie i sąd na Jaranowskiego, II. 830.
— nakoniec żegna Króla, II. 834.
— list jego do Sobieskiego, imieniem Sejmu, łagodzący żal Hetmana, II. 869.
— zagaja Sejm drugi, II. 889.
— sztuką, znienacka Laskę położył, i Izbę pożegnał, chcąc ją wyprowadzić na górę do Senatu, II. 917.
— perora jego do Króla, II. 918.
— ganiony przez część Posłów, że się drugiej części porwać na górę pozwolił, II. 920.
— drugi raz konstytucyi dla zmierzchu czytać nie może, II. 922.
— wnosi o prolongatią Sejmu per verbum placet, II. 934.
— wyprasza się od żegnania Króla, i odwlec je chce, II. 939.
— 30° czerwca kończy sejm płonny żegnaniem Króla, II. 941.
Obrona,
1672, deputacya do obrony przeznaczona bez skutku zasiadała; ofiary Xdza Krakowskiego bez naśladowców, II. 823.
— w Izbie zdaje sprawę ze swych narad II. 828.
— z rady Senatu wezwanie Izby Poselskiej do obrad nad obroną, II. 901.
— po upływie 3 niedziel Sejmowania, o obronie jeszcze i mówić nie poczęto, II. 911.
— Łukomski o obronie radzić przed exorbitancyami nie dozwala, II. 958.
1673, „stanęła Obrona“, II. 1249.
Ochab, Oberster Leitnant, I. 255.
— Wojsko instantią za nim wnosi, I. 731.
Ocher, snadź jakiś z dyplomacyi Cesarza Chrześciańskiego, II. 1266.
Odeschalchi, Kardynał, (późniejszy Innocenty XI),
1673, darował Rzpltej 20 m. fiorini na koszta wojny, II. 1289.
1674, Morstin wnosi, aby mu Rzplta podziękowała, II. 1367.
Odet, Pułkownik, poległ pod Słobodyszczami, I. 179.

Ogiński Jan, Pisarz Polny WXL.,
1672, podpisał Konfederacyą Wojska Litewskiego w Kobryniu, II. 1141.
Ogiński Marcyan, Krayczy WXL., Wda Trocki, jako Kandydat do Laski Sejmowej wspomniany, I. 494.
1670, Wda Trocki, Commisarz do umów o pokój z M., I. 564, 594, 596.
1672, podpisał Konfederacyą Wojska Litewskiego w Kobryniu, II. 1141.
1673, na Sejmie oświadczył się, że stać będzie po stronie Króla, II. 1174.
1674, na Sejm convocationts przybył, II. 1390.
Oiseaux de mer, figura, ozn. Rodziców, I. 195, 202, 209.
Okuń Stanisław, Porucznik Prażmowskiego, Wdy Płockiego,
1672, Posłem do Króla od Wojska w Szczebrzeszynie skonfederowanego II. 1150.
— odpowiedź Królewska na to poselstwo, II. 1155.
Oksza Bey,
1672, wysłany przez Hana Krymskiego do Polski po upominki, II. 1118.
Olesko, miejsce urodzenia Jana Sobieskiego, jakoteż Michała Króla, I. 6.
Oleśnicki Jan, Podkomorzy Sendomirski,
— dla ujęcia życzliwości przez Wielopolskiego jako godny Województwa spomniany, I. 478.
1672, Podkomorzyc Posłem na Sejmie drugim, Stronnik Malcontentów, II. 921, 1488.
— podpisany pod Konfederacyą Malcontentów, II. 1004.
1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
1674, Podkomorzyc Posłem Wojskowym na Sejm convocationis, II. 1376.
Olęndzki Andrz., Sędzia ziem. Łukowski,
1672, on, (jeżeli nie inny grodzki) broni Wdę Lubelskiego, II. 771.
— „z Gródkiem wypada", II. 772.
Olisza-Bej,
1672, jako konwoj przysłany po komissarzów, II. 1100.
Olszana,
1672, poddać się nie chce, wyrzucając brak Wojska Polskiego, II. 980.
Olszowska Hieronimowa, Starościna Wieluńska,
1672, na bankiecie u Króla, II. 809.
Olszowski Andrzej, Bisk. Warm. i Podkanclerzy kor.,
1660, Referendarz Kor., I. 153.
1668, Podkanclerzy, list jego, I. 336.
w sp...
I. 466.
1670, list jego do Sobieskiego po zerwany Sejmie, pełen ukrytych kolców; „rozum... nie staje, co daley czynić", I. 501.
— odpowiedź Hetmanowi na poselstwo jego... nagli, aby z wojskiem szedł w Ukrain... punkt po punkcie nie bez uszczypliwo... ści odpowiada, wydanie pozwów przeciw... Grzymułtowskiemu i Morstinowi uspra... wiedliwia; o uporządkowanie hibern gor... liwie nastaje, I. 535, 539.
— Król Michał go połajał, I. 554.
— X. Podkanclerzy declarował, że ab omn... negotio ustąpi, I. 555.
— Posłów Wojskowych wymówka, I. 55...
1672, Zatargi i urazy z Leszczyńskim Kan... clerzem WK., II. 756.
— zaczepka X. Biskupa Krak., i ztąd zajśc... srogie, II. 783, 784.
— 1672, po votach Senatorskich, uczy... declaracyą deputacyi „do obrony Rzplte... i a dodał: „i do uznania pretensyi K... firsta", o co sroga scena z Biskup... Krakowskim w Izbie, i na pokoiu u Króla, II. 784, 785.
— kiedy kolej votowania na Xdza Podk...anclerzego przyszła, nie było komu pod... nieść Laski, i rozdawać głosów, „co c...onsulto factum", II. 786.
— votum Xdza Podkanclerzego, dotykające Paca, Gnińskiego i Kurfirszta, zarzuty odpiera, druk constitucyi na Sejmie nieczytanej uniewinnia, II. 786, 788, 841.
— mowa Paca Kanclerza WXL° przeciw niemu, II. 793.
— że się o Kardynalstwo przez Króla Fr. starał dla siebie, II. 800.
— i przez Króla Michała dla kogoś, II. 803.
— jak O. rozżalony na Paca, dawne sprawy wypomina, II. 803.
— o podburzanie Chłopów oskarzony, II. 806.
— był na bankiecie u Króla, II. 809.
— Pieczęć złożyć zamyśliwał, II. 843.
— ale nie składa, II. 809
— Gnińskiemu nie sprzyja, II. 814.
— Posłowie Litewscy okrzykiem nie do... szczają mu replikować KanclerzowiW... a cudowne rzeczy miał mu do zarz... nia; oburzony, już Sejm zerwać z... śliwał, nakoniec ustąpił ze łzami; prosiny z Pacem i innymi, II. 819
— za pewne głoszono, że z Primasem rozumié, II. 825.

szowski Andrzej; jakoby od Króla odpadł, II. 836.
– Leszczyński i Pac, zanoszą nań skargę przed Sejm, II. 839.
– Olszowskiego uraźliwa uwaga przeciw Biskupowi Krakowskiemu, II. 841.
– Elbląga Kurfirstowi oddać nie radzi, II. 841.
672, na Sejmie drugim Pac przekąsnie żąda, „żeby wprzód Imc Xdz Podkanclerzy przysiągł na legacyą Wiedeńską", II. 923.
– dopiéro 19° czerwca Podkanclerzy na Sejm przyjechał, II. 930.
– 25° miał audientią u Króla, II. 936.
– przytomnie waruje przeciw Posłom, że Senat zawsze ma activitatem, II. 937.
– Skulimowski przerywa mu głos zarzutem banicyi, II. 940, 970.
– Podkanclerzy żegna Sejm od krzesła, II. 941.
– w sessyi z Malkontentami o usunięcie diffidencyi, bierze udział jako stronnik Króla M., II. 942.
– po Sejmie pozostaje przy Królu, II. 943.
– na radzie posejmowej był, II. 944.
radzi od Kurfirszta wziąć pieniądze, zamiast posiłków, II. 945.
– z polecenia Króla traktował z Hetmanem o umorzenie diffidencyi, II. 966.
– ostrzega o niebezpieczeństwie Rzpltej, II. 967.
– pomowy, jakoby Primasowi „sekundował", II. 968.
– „stoi a partibus Malcontentorum", II. 1051, 1217.
673, występuje na Sejmie w obronie spraw Ziem Pruskich, II. 1170, 1204, 1252.
– radzi z sądami na Malkontentów nie skwapiać się, i „konfederacyą mollifikować", II. 1174.
– z Biskupem Poznańskim poswark o dożywotność Urzędów, II. 1184, 1185, 1187, 1233.
– zatrzymuje namową Sobieskiego, chcącego już bez ugody odjechać, II. 1189.
– pogłoski, że chce pieczęć położyć, II. 1191, 1242.
– ofiarę pieniężną na Wojsko oświadcza, II. 1193.
– przeciwnym jest Sejmowi na Litwie; i o nim to mowa, tak, iż notka moja do tego miejsca jest tam zbyteczną, II. 1194, 1247, 1248.
– miał jechać do Łowicza w zamiarze pogodzenia, Felix Potocki miał temu przeszkodzić, II. 1223.
Olszowski Andrzej; dojście ugody z Malkontentami popiera, II. 1233,
— po śmierci Prażmowskiego, a nominacyi Czartoryskiego na Primasostwo, X. Podkanclerzy konkurruje o Kujawskie, II. 1259.
— w czerwcu spodziewany w Warszawie, II. 1269.
— w lipcu upewnia Nuntiusza, że wojna postanowiona, II. 1280.
— Marszałkowi Trybunalskiemu o stanie spraw bieżących donosi, II. 1288.
— ustąpił concurrentiey o biskupstwo Kujawskie, II. 1296.
— wiadomość, ze Podkanclerzy Olszowski po Sejmie pacificationis zawiadomił (przez Posłannika Dziantymirskiego), Wezyra Wielkiego, że Rzplta traktatu Buczackiego nie uznaje, II. 1331.
— agent austryacki o nim sądzi: „del V. Canc. del Regno, non siamo sicuri", II. 1347.
1674, na Sejm convocationis przybywa, II. 1369.
— protestuje przeciw „salvie" projektowanej dla dissidentów, aby mieli prawo żądania na elekcyi czego potrzebują, II. 1372.
— przestrzega, że Rzplta posiłków Moskiewskich strzedz się raczej, nie napierać powinna, II. 1381.
— proponuje deputatię do spraw tajniejszych, II. 1381.
— poprawniej wyraża wszczętą przez Przependowskiego skargę przeciw Gnińskiemu o szkody wyrządzone przez jego ludzi, krążących „vitioso circulo", II. 1383.
— zdaje sprawę o sumach Neapolitańskich „jak chodzą", II. 1383.
— żądanie relegowania Residentów, rozsądnemi powodami odpiera, II. 1384, 1386.
— za Wysockim przemawia, II. 1395.
— radzi podwoić pogłowne, II. 1395.
— występuje przeciw domaganiom Litwy, II, 1397.
— na Sejmie elekcyjnym, przysięgającym z Senatem deputatom do Sądów Kapturowych, wydaje rotę przysięgi, II. 1427.
Omer Ali,
1672, wódz jednego z zagonów Tatarskich, II. 1093.
Opacki Albrecht, Podkomorzy Warszawski, 1672, poufny dworzanin? Króla, II. 781.
— posłany do Kurfirszta, II. 898, 1370.
1674, posyłany do Franciey, II. 1373.
Opaliński, Wojewodzic Poznański, z Rouen jechał do Hamburga, I. 102.

zastany w Havrze, I. 104.
Opaliński Jan, Wda Kaliski, na Sejmiku Srzedzkim nagabany o list od Sobieskiego, I. 523, 542.
— podpisany pod konfederacyą Malkontentów, (wątpliwą), II. 1003.
1673, należał do rady wojennej po przejściu Dniestru, II. 1334.
— był jednym z owych jedenastu Starszyzny, co po Chocimskiej przy wojsku dotrzymywali, II. 1345.
Opaliński Piotr, Wojewodzic Kaliski, w tumulcie Srzedzkim przeciw Zeleńskiemu, I. 522.
1671, jeżeli on już Sta Szremski, I. 703.
1672, jeżeli on już Podkomorzy Poznański, II. 904, 956, 957.
Opaliński Stan., Sta Guzowski, 1672, Poseł na Sejm styczn. z Wdztwa Send. II. 763.
— deput. z Małej Polski, II. 839.
Opatovius Xdz, był jeszcze preceptorem Jakuba Sobieskiego, I. 20.
Opatów, m. w Wdztwie Sendom., miejsce Sejmików tegoż Wdztwa, I. 314.
Opatowiec, miasteczko, po lewym brzegu Wisły naprzeciw ujścia Dunajca, I. 244.
Oposzne, nad rz. Worsklą, I. 381.
Opętany, krzyknął w kościele przeciw Xdzu Primasowi, II. 938.
Oraczewski, Poseł z Wdztwa Krak. I. 558.
1674. jako niechętny Sobieskiemu nadmieniony, II. 1403.
Orange, gniazdo Xżąt d'Orange, I. 92.
Oranges, p. pomarańcze, I. 208.
Orański Xże, młodzi Sobiescy witali go w Hadze, na dworze jego, I. 122.
1674. mowa o kandydaturze Xcia d'Oranges do korony Polskiej, II. 1349.
— co przeciw niemu usposabia wielu, II. 1350.
Orchowski Paweł, dyrektor młodych Sobieskich, I. 11.
„gubernator", jedzie z młodymi Sobieskimi do Francyi, I. 39.
obłąkany w drodze, I. 40.
jedzie osobno wodą dla wygody, I. 68, 70, 83
nużyły go niewygody podróży, I. 87.
wysłany wprost do Lionu, I. 93.
podobnież z Orleanu wprost do Paryża, I. 100.
z Flisyngi wyprawiony Wozem, I. 119.
umarł w Hadze 29 lutego 1648, pogrzeb w kościele kalwińskim odprawiony, II. 122.
Orda Stanisław Winc., Kaszt. Żmuydzki,
1672, w Radzie Senatu posejmowej był, II. 945.
Ordy, oprócz Krymskiej wyliczane: Budziacka, Nohajska, Czerkieska, Perekopska, Oczakowska, I. 296, 344.
— krymskiej 10m tysięcy po wyprawie Podhajeckiej dorachować się nie możono, I. 326.
— Orda Krymska po nowym lecie 1668 ma wyruszyć w Ukrainę, I. 327.
— Białogrodzka i Nohajska w r. 1669 nie od Hana zależą, I. 351, 450.
— na zimę zejść miała z Ukrainy, I. 465.
— obie po Ukrainie aż po Konstantynów rozłożone, I. 489.
— w r. 1671 szły z Doroszeńkiem: Białogrodzka, Budziacka, Dobrucka, i Oczakowska, I. 645, 662.
— ordy Białogrodzkiej przy Doroszeńku pod B. Cerkwią 30.000, I. 666.
— 1672, z zagonu na Wołynie w bardzo lichym stanie wracała, mocno pogromiona, II. 874.
1674, Orda jest w Wołoszech, II. 1410.
Orleans, I. 65, 100.
Orlik Mikołaj, sługa Domu Sobieskich, zapis dla niego dożywocia, I. 637.
Orondate, figura znacząca Sobieskiego, I. 199, 205, 208.
Orinia, t. j. Horyń, I. 255.
Orowice, I. 275.
Orynin, pod Kamieńcem, dwie mile na tę stronę Kamieńca, II. 1067.
Orzechowski, zastany w Orleans, I. 64, 100.
1673, Orzechowski (snadź inny) ma Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
Ośmianiec (?)
1672, za ordinansem do Winnicy, II. 850.
Ośnitów (?) II. 1317.
Ospa, lek przeciw oszpeceniu od niej: stara słonina z mlekiem, I. 448.
Ossoliński, w sprawach z Branickim, Marszałkiem Nadw. Kor. o zbiegłych do Tykocina Chłopów, II. 8.0.
Ossoliński Jerzy, Kanclerz WK. szwagier ml. Sobieskich, I. 34.
Ossoliński Xdz, „który ma pomieszaną fantazyą", wyrywa się z kazaniem, w którém bez hamulca łży Primasa, II. 938.
Ossowski,
1672, Komisarzem do Wojska od Konfederacyi Gołąbskiej wysłany, II. 1122.
Ostrog, majętność Ostrogskich, I. 322.
— Ordinacya Ostrogska; Radziwiłowa po

śmierci syna zatrzymać chce Ordinatią dla siebie w dożywociu, II. 1379, 1380.
Ostrogska Xżka, Teofila, siostrzenica Sobieskiego,
1671, Wiśniowiecki Dymitr stara się o jej rękę, I. 615.
Ostrogski Xże Aleksander, siostrzeniec Jana Sobieskiego, I. 189.
1667, wybiera się w cudze kraje, I. 257.
— odstępuje Królowi Janowi Kazimierzowi plac w Warszawie, I. 265.
— bawi za granicą, I. 322.
— o powrocie jego z zagranicy, I. 432.
— i ożenieniu jego, I. 434.
— posyłał o toż do Siedmiogrodu, I. 460.
1671, na Wołyniu dowodzi, I. 669.
— na zimę rozstawiony od Wołynia, I. 676.
— wojsko o nagrodę dla niego, I. 731.
— podpisany pod Konfederacyą Malkontentów, II. 1003.
1673, 25° lutego, był już w Warszawie, przed innymi Malkontentami, II. 1188.
Ostrokowski, II. 1230.
— imię zresztą nieznane; być może, że powstało tylko z mylki przepisywacza, a znaczyć ma Stę Oświęcimskiego, ten bowiem podczas choroby Czarnieckiégo marszałkował Izbie, II. 1182.
Ostrorogowie, w Lowanium, nawiedzeni przez Sobieskich, I. 127.
— żegnają Sobieskich, I. 130.
— obaj są w Kole Wojsk. 1655, I. 142.
Ostrze, na Zadnieprzu, I. 391.
Owsianin, Porucznik,
1672, jeden z pięciu, co przy Wojsku przez zimę dotrwali, II. 849.
Oxfort, zwiedzone, opis tegoż, I. 116.
Ozów, I. 327.
Ożga Piotr, Podkomorzy Lwowski, I. 336.

P.

Pac Bonifacy, Straźnik WXL°
1673, list jego do brata, Hetmana WXL°, zgodzie niedowierza, Primasowi śmierci życzy, o popieranie swoich spraw nastaje, inaczej grozi, że na usługi jego Hetman nie będzie mógł liczyć, II. 1243.
Pac J...., Sta Wieloński,
1672, Poseł na Sejm styczn. z powiatu Brasławskiego, II. 763.
— II. 839, gdzie też powinno stać Sta Wieloński zamiast Wileński.
Pac Krzysztof, Kanclerz WXL°, stawił dwa Pułki przeciw Lubomirskiemu, I. 243.
— w r. 1667, pomawia go Bidziński o podstępne działanie na zgubę Sobieskiego, I. 281.
1668, Chabaczewski donosi, że Kanclerz z Hetmanem jednoż trzymają, a Wojsko Litewskie „gwoli sobie chowają", I. 377, 378.
— Pacowie przeciwni Lubomirskiemu Stan. Herakl., I. 454.
— do Kanclerza przekazuje Sobieski skargę swoją przeciw Hetmanowi, I. 714.
— list Kanclerza do Biskupa Krak. donosi o sprawach od Mosk. ściany, gani rządy Podkanclerzego Olszowskiego, poprzedników jego wynosząc, I. 745.
1672, był na otwarciu Sejmu styczniowego, II. 757, 766.
— brał udział w zaproszeniu Posłów Lit., aby do Izby wrócili, II. 770.
— przeprosiny jego przez X. Korycińskiego, II. 782.
— Kanclerz przed Królem Laskę niósł do Izby Senatorskiej, II. 782.
— votum jego na Sejmie, i sroga, półpiąto-godzinna mowa przeciw Podkanclerzemu Olszowskiemu, II. 793.
— dla Wojska Litewskiego na podziękowanie się zdobywa, II. 794.
— pogląd jego na sprawy publiczne, II. 795 do 797.
— descendebat ad privata przeciw Olszowskiemu, II. 797.
— zasługi swoje wylicza, II 800.
— przeciw Królowi Janowi Kazimierzowi niewdzięczność; kreatury jego przeciw temuż Królowi, II. 805.
— Królowi Michałowi odradza niecierpliwy krok przeciw Piarowi, II. 806.
— na bankiecie u Króla, II. 809.
— do przeprosin z Olszowskim „z kwaterę" namawiać się daje, a potém wieść pod ręce, II. 819.
— nadmienienie jakoby po Sejmie styczniowym 1672, odpaść miał od Króla, i z WXLm, II. 835.
— spólnie z Leszczyńskim, Kanclerzem WK. zanosi przed Sejm skargę na Podkanclerzego Olszowskiego, II. 839.
— na zagajeniu Sejmu drugiego, w maju jeden z siedmiu Senatorów obecnych, II. 889.
— votum jego na tymże Sejmie, II. 898.
— jeden z Marszałków Konfederacyi Wojska WXL°, II. 914.
— wraz z Biskupem Kujawskim i Wdą Czerniechowskim radzi umiarkowanie przeciw Malkontentom, II. 920.

Pac Stefan Mikołaj, Kasztelan Wileński, potém Biskup Wileński,
1672, przytyk do jego nierozstrzygnionego stanowiska, podaniem obu dignitarstw między „vacantia", II. 776.
1673, bawił w Rzymie, II. 1242.
— mniemam, że to o nim mowa, II. 1347, bo zawsze jeszcze był tylko nominatem Wil.; a Kotowicza trudno, aby nazwać można było „kreaturą Paców", II. 1347.
1674, 30° stycznia przybył na Sejm convocationis, II. 1378.
— podczas Elekcyi on na czele poselstwa od części Litwy niezgodnej, oświadcza przychylenie się do ugody, i o odwłokę do 21° maja wnosi, II. 1443.
Pac, Suffragan Zmudzki,
1672, II. 843.
czy raczej nie Święcicki??
Pacowa, Kanclerzyna WXL°,
1672, na bankiecie u Króla, II. 809.
Pacta conventa,
1674, na Sesyi w Zamku projekt ich umawiany, II. 1445.
— i w Kole przez Wydźgę umawiane, II. 1445.
— i na sessyach w Zamku, II. 1446.
Padły, wieś w okolicy Inowrocławia, I. 245.
Pakość, nad Notecią, o 1½ mili na zachód od Inowrocławia, I. 248.
Pakosławski Władysław, korrespondent Lubomirskiego Alexandra, upewnia, że stronnictwo Kondeusza nie zdoła przemódz, I. 268.
— Mikołaj. Posłem do Hetmana od Szlachty na popis pod Pokrzywnicą zebranej, I. 348.
Pakosz, p. Wąsowicz, I. 71.
Palais enchanté, figura znacząca Paryż, I. 199, 202, 205, 236.
Paley Demian,
1667, Assawyła* Wojsk Zaporozk. pod Podhajcami, I. 292.
Panioti (Panaioty) należał mu dług 1000 cz. zł. I. 647.
— że go Wysocki omal o śmierć nie przyprawił, II 905.
1672, wita Komisarzów polskich, w obozie pod Buczaczem, II. 1106.
— po traktacie żąda, aby świéżo pobrani Tatarowie wróceni byli, II. 1115.
— przez niego żądają Turcy natychmiastowej wypłaty okupu Lwowskiego, II. 1116.
— od niego Komisarze domagają się odprawy; przestrzega ile Hanowi dać mają II. 1117.
— list jego do Podkanclerzego o Wysockim, II. 1218.
Papieskie Państwo, w podróży dotknięte, I. 90.
Paprocki, sługa Lubomirskiego w Zamku Rzeszowskim, I. 138.
1672, snadź inny Paprocki, odznaczył się męstwem pod Niemirowem, II. 1084.
1674, Poszedł P. Paprocki, Porucznik Wdy Sieradzkiego, na podjazd ku Budziakom, potrwożył Wojsko, II. 1406.
Partie wojsk Cesarskich i Szwedzkich potykane po drodze, i niebezpieczeństwa od nich, I. 42. 43, 44, 47, 53, 56 (Kunde), pod Kambre, I. 57.
Paryiowka, I. 380.
Paryż; przybyli tam mł. Sobiescy dnia 9° czerwca 1646, I. 58.
— opisanie tegoż, I. 59.
— wyjechali na zwiedzenie Francyi d. 1° maja 1647, I. 64.
— wrócili do Paryża dnia 27 Augusta 1647, I. 101.
— wyjechali w podróż do Anglii dnia 24 września 1647, I. 101.
Pasport dla dwu Tatarów do Sambora, I. 290.
Paul, (Cte de St Paul) patrz Longueville.
Paulmyers, Jean, Opat, zabezpiecza imieniem Xcia de Longueville Denhofom korzyści, (podobizna jego podpisu), I. 387. 388.
— akt konfederacyi Malkontentów jakoby jemu w kopii wydany, II. 1004.
— korrespondował jeszcze z Francyi pod koniec roku 1672, II. 1161.
Pawłocki, Porucznik, I. 732.
Pawłowski, Porucznik Panc., pewnie ten sam, który na str. 732 Pawłocki pisany) Posłem od Chorągwi Trościanieckich, I. 737.
Pawłowski Porucznik Haneńkow,
1673, jakoby Piwa pod Łabuniem zniósł, II. 1185.
Peatyry, I. 192.
Peczelski, Podstoli Zakroczymski, I. 346.
Perebinos (por. Żerebiło) Pułkownik Kozacki, II. 1021, 1023.
Perekop, I. 326.
— Kozacy Zaporozcy 1667° ubiegli, zamku nie wzięli, I. 328.
Perkułab Czerniowiecki,
1673, list jego do Hetmana WK°, II. 1301.
Persecutie od Lutrów, I. 44, 48, 51, 124.
Petites essences, figura znacząca córeczkę Maryi Kazimiery, I. 190.

Petrykowski, Sta Nurski,
1672, posłany od Hana, II. 1040, 1047.
— zachorzawszy nie pojechał, II. 1052, 1054.
— zamiast niego jedzie Złotnicki, II. 1055.
Petranowski, Poseł Doroszeńków, I. 614, 623, 627, 628, 630, 634, 645.
1671, Kalnikowi na pomoc z Tatarami przybywa, I. 709.
Pękosławski, Poseł, sprzeczny Indigenatom, II. 1257.
1674, na Sejmie Elekcyjnym deputatem do Senatu, II. 1426.
Piar, pater piarum schol. skarzy mieszczany Spiskie, II. 806.
Piasecka, stara sługa domu Sobieskich, I. 232.
Piasecki, historyk cytowany, II. 1015.
Piaseczyński Jan, Sta Nowogrodzki., Rotmistrz, 1668, I. 345.
Piaseczyński Stefan, Sta Bracławski,
1671, instantie Wojska za nim, I. 722.
1672, Poseł na Sejm styczniowy, przymawia Królowi, że „konie owe, co na pewnym wozie wolność woziły, coraz biczykiem zacina“, II. 818.
— grubemi słowy odzywa się przeciw tym, co Grudzińskiego, Sejm zrywającego zatrzymać chcieli, II. 826.
— domaga się czytania listu Grudzińskiego II. 832.
— jakoby na skinienie Primasa, a za poszeptem Grzymułtowskiego, Sejmowi ostateczny koniec położył, II. 834.
— Posłem był pomiędzy Sobieskim a Radziwiłem, II. 887.
— zatarg na Sejmie (drugim) z Jezuitami, II. 889.
— oświadcza, że przed umorzeniem „diffidencyi“ o obronie radzić nie dozwoli, II. 911, 912, 972, 977, 1491.
1672, na Sejmie drugim, omal że nie zabity, II. 913, 958, 959, 972, 973, 998.
— pathetice żali się z tego powodu, II. 915, 960, 973, 975.
— przeprosiny z Korzeniewskim, II. 917, 960, 973.
— nastaje na czytanie konstytucyi przeciw gwałtom na Sejmie, II. 927.
— nie ustaną diffidencye, „póki Król Jmć consilia u boku swego i consiliarzów nie odmieni“, II. 927.
— sprzeciwia się konfederacyi, II. 955.
— przeciwny jest sessyom prowinc. II. 1488.
— sessyą prowincyonalną Małopolską, „contradictione rozpról“, II. 958.
Piaseczyński Stefan, żąda konstitucyi na ubezpieczenie Posłów „contra sicarios“, II. 962.
— wylicza powody diffidentii, II. 964.
— podpisany pod Konfederacyą Malkontentów, II. 1003.
Piast,
1674, na Sejmie convocationis usiłowania wykluczenia „Piasta“, II. 1386, 1397, 1428.
— wykluczony „verbali lege“, II. 1397.
— na Sejmie elekcyjnym Litwini po długim oporze nakoniec odstępują od exclusii Piasta, II. 1430.
Piątek, w Wdztwie Poznańskiém, I. 554.
Piechota Łanowa, (wybraniecka), Król Michał „zwija ją“, I. 619.
— wybraniecką zwana, I. 640.
— wybierając po 50 zł., II 992.
— Król jej „nie pozwolił“ do Kamieńca, II. 1040, 1214.
— Hetman i w zdaniu swojém na Radzie wojennej r. 1673* o nią się upomina, II. 1239.
1674, Sejm convocationis uchwala, aby na wyprawę wychodziła, II. 1396.
Piechota Semeńska, (Janczarska) przy Hetmanie, I. 683, 684.
Piechota Węgierska, przy Hetmanie WK, I. 683.
— „do urzędu mego należąca“, I. 684.
Pieczara,
1671, poddała się, I. 665, 669.
Pielaskowice, I. 554.
1672, w początku roku, Sobieski tam residuje, II. 753.
— 4° grudnia jednę noc tam bawi, II. 1130.
Pieniążek Jan, Sta Oświecimski,
1669, Lubomirscy nie dopuszczają go do Laski na Sejmie Elect., I. 454.
— Olszowski Podkanclerzy nieprzyjazny mu. II. 801.
1672, „woli dziesięć Sejmów zerwać, niżby wolność ginąć miała“, I. 815.
— broni Branickiego Marszałka Nadw*, przeciw Działyńskiemu, II. 816.
— radzi nieuznawać protestacyi Grudzińskiego, II. 833.
— użala się na zajście z Piaseczyńskim, a proponuje, aby się związać przysięgą, że nikt Sejmu na privatach rwać nie będzie, II. 916.
— wspomina o swem Marszałkowstwie Sejmowém, II. 920.
— popiera Primasa, i żali się na Trybunał II. 928.

ı ī ą żek Jan, utyskuje na zerwanie Seimu, i żąda trzecich wici, II. 932.
deputowany wraz innymi do Malcontentów, II. 937.
zarzucają mu na Sejmie condemnatę o niewydawanie soli, II. 955, 956.
podaje sposób załagodzenia waśni wybuchłych w Izbie, II. 960, 975.
nie pozwala na to, aby gwałtownicy Sejmowi sądzeni być mieli „iudicio succincto", II. 965.
żąda trzecich wici, II. 966.
podczas Konfederacyi Gołąbskiej głośny przeciwnik Malkontentów, II. 1124.
zajścia o kondemnaty, II. 1491.
73, na Sejmie zastępuje chorego Marszałka, II. 1182.
wnosi zaproszenie Malkontentów do spólnej obrady, I. 1200.
74, na Sejmie convocationis pyta o Sumy Neapolitańskie, II. 1383.
na elekcyjnym żąda naprawy niektórych exorbitancyi, II. 1441.
rzchowski,
572, miał Chorągiew przy boku Króla, na którą Biskup Krakowski utyskuje, II. 1057.
arski Adrian, Xiądz S. J.,
572, kazanie jego Sejmowe, II. 757.
– takież na Sejmie drugim, II. 892.
– podobnież podczas oddawania miecza i róży, II. 908.
– treść kazania jego w czasie Sejmu drugiego, w niedzielę po Bożym Ciele, II. 930.
673, podobnież kazanie w dzień trzech Króli, II. 1168.
– agent Dworu austr. o nim, że go ująć trzeba »non per interesse, ma con fargli cognoscere il profitto della Patria,« II. 1348.
674, po nominacyi nowego Króla, X. Pikarski mówi exhortę w kościele Św. Jana, II. 1444.
awce, m. nad rzeką Pilawką, o 3½ mili na południo-wschód Starego Konstantynowa, I. 271.
tronatus, (jus p.), jakoby Król Michał zrzekł się go na rzecz mnichów, II. 984.
tyńskie Biskupstwo, jakoby Król Michał Xięciu Kurlandzkiemu wydał potajemnie rescript na toż Biskupstwo, II. 984.
ıoci Hieronim, że wbrew prawu Pieczęć koronną jako Sekretarz trzyma, I. 478.
– on (mojém zdaniem) prawdopodobnie jest autorem włoskiej relacyi o Chocimskiém zwycięstwie, zamieszczonej, II. 1328.
Piotrkowczyk,
1673, Comendant w Łowiczu, II. 1220.
Piotrowicki Xiądz, I. 21.
— commensalis Pana Sieniawskiego, I. 26.
Piotrowicz Zacharyasz, Sekretarz JKMci, I. 373.
— tłumacz koronny, I. 353, 355, 356, 357.
— łożył ze swojego na wyzwolenie jeńców, I. 358, 365.
— list jego do Myśliszewskiego, jako go Dedesz Aga od granic Polski do Jas zawrócić kazał, i jako przyjaźni Tatarów nie ufać, I. 372, 375, 376.
— w r. 1668 znowu w Krymie, I. 407.
1672, wyprawiony do obozu Tatarów, II. 1099, 1100.
Piotrowski, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego,
1674, w Bilczy wzięty żywcem przez Tatarów, II. 1417.
Pisarski Achacy, pod Mątwami, I. 247.
1673, poległ pod Chocimem, II. 1324, 1340.
Pisażawa* I. 325.
Pisma publiczne, w Wilnie i indziej zabrane, oddane być miały, I. 570.
Piszel, Kapitan JKMci, I. 734.
Piwnicki Kazimierz,
1667, Towarzysz, Posłem od Hetmana do Doroszeńka, I. 301, 307.
Piwo Zapolski, gromił Tatarów pod Korcem, I. 272.
1670, na rozkaz Króla z Dymiry odwołany, stanął nad Horyniem, I. 527.
— Podkanclerzy się wypiera tego rozkazu, I. 538.
— Piwo przeciw Tatarom i Kozakom wysłany, I. 633.
— Hetman dobrze o nim tuszy, I. 634, 635.
— Strem kapitan ma łączyć się z nim w Polesiu, I. 645.
— Hetmanowi donosi o zbliżaniu się Hana do Doroszeńka, o Zaporożcach, że z Hanem się hałasowali, że on Tatarów bił pod Koresteszowem, że się cofa w zasadzkę; Han na Cebulniku, I. 666.
1671, miał i piechotę, I. 669.
— na zimę postawiony od Polisia, I. 676.
— ordinowany pod B.-Cerkiew, I, 703, 713.
1672, wspomniany, jakoby się ruszył od Polisia, II. 754.
— gromił Tatary z zagonu na Wołyń, powracające, II. 867.
— dłużej pozostał na Ukrainie, niż inne Chorągwie kwarciane, II. 874.
— wielce tam potrzebny, II. 875.

Piwo Zapolski, na pasie Złoczowskim postawiony, II. 1055.
— wcześnie przed Turkami ustąpił ze Złoczowa, II. 1079.
1673, na Wołyniu, fałszywe wieści o nim, II. 1180.
— jakoby przez Kozaków Haneńkowych pod Łabuniem zniesiony, II. 1185.
— w Dymirze zdradą »hultaja Haneńki« zabity, II. 1297, 1423.
— Chorągiew Piwa w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
»Plenipotentia« czy zapis dla Cesarza, oddający mu w ręce przyszłą Elekcyę, I. 138.
— podpisana przez Hetmanów obu, Koniecpolskiego Chorążego Kor. i przez Sobieskiego, I. 139.
— oddana do rąk Lubomirskiego, I. 144.
Ploskie? I 207.
Plousac, figura, oznaczająca może Branickiego? I. 235.
Podczaski, Stolnik Czerniechowski,
1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Podhajce, m. i zamek Potockich, w Wdztwie Ruskiém, nad Koropcem, Sobieski tam zawiera się przed Tatarami, I. 282, 295.
— umowa z Gałgą tamże, I. 285.
— w r. 1672 nie były przez Turków wzięte, II. 1105.
Podlodowski, faworyt Jana Zamoyskiego, a nieprzyjaciel Maryi Kazim., I. 151, 226.
Podlęski, X. S. J., kapelan,
1672, towarzyszy Legacyi o Traktaty z Turkami, II. 1099.
Podole,
1672, targi z Turkami o nie, II. 1107.
Podoski, Podkomorzy Rożański,
1674, deputatem do odbioru subsidiów, II. 1439.
Podróż, wyjazd do Francyi z Żółkwi d. 21 lutego 1646, I. 38.
— z Paryża dokoła Francyi, wyjazd 1 maja 1647, I. 64.
Pogłówne, uciążliwość tego podatku, i zabijania dzieci; co się dla uniknienia pogłównego zdarzać miało, II. 790,
— proponowane wraz z czopowém (szelągowém), na potrzeby Obrony na Sejmie styczn. 1672. II. 780, 783, 844.
Pogonów, I. 1.
Pogorski, miał w Krymie dzieci w Jasyr wzięte, I. 406.
Pohrebiszcze, I. 713.
Poisson d'avril, figura, oznaczająca? I. 196.
— zda się, że Sobieskiego, I. 208.
Pokoiński Krzysztof, Regimentowy Sekretarz Pana Żebrowskiego, I. 734.
Pokrewne rody Sobieskim, Tarłowie, Gorayscy, Jazłowieccy, Fredrowie, I. 9.
Pokrzywnica, dziś nazwana Koprzywnica, pod Sandomierzem, I. 347.
Polak w wojsku Holenderskim, kosztem Króla Władysława IV. utrzymywany, I. 53.
— Polaków w wojsku Francuskiém kilkuset, I. 105.
Polanowski (Alexander),
1671, Chorąży Sanocki,
— pod Mątwami, I. 247.
— Posłem od Wojska, I. 269.
1671, ruszył w pogoń za Tatarami. I. 657. 659.
— pod Bracławiem, Pułkownik, I. 668.
— deputowany do Commis. hiber., I. 743.
— żartuje z bankietu u Króla, II. 808.
1672, 9° Aug. we Lwowie jest, II. 1045.
— pod Niemirowem odznaczyli się »PP. Polanowscy«, II. 1084.
Połonne (jak i Łabuń), w Wdztwie Wołyńskiém, nad rzeką Chomarą, o 2 mile od siebie odległe, oboje majątki Lubomirskich, I. 261, 272.
— prowiant dla Białocerkwi ztamtąd żądany, I. 336, II. 875.
Połowiec Siemion, Sędzia Wojska Zaporoskiego generalny, I. 624.
Połubiński Hilary,
1668, niezadowolony Starostwem Żmudzkiém. I. 397.
1672, Marszałek WXL., podpisał konfederacyą Wojska Lit. w Kobryniu, II. 1141.
1673, na Sejmie jest od pierwszego dnia, II. 1166, 1195.
— 12° marca trzech Marszałków przed Królem niosło Laski do Senatu, II. 1190.
1674, na Sejm convocationis przybywa, II. 1371.
— Biskup Krak. uprasza go, aby się na razie wypłaceniem połowy sumy Trubeckiej zadowolnił, II. 1392.
— zatarg z Xięciem Konstantym Wisniowieckim podczas Elekcyi, II. 1436.
— na pierwszej po nominacyi Króla Sessiej w Zamku, rozdaje głosy, II. 1444
Pomarańcze, jak oranges, figura, znacząca miłość, I. 199, 207.
Pomorzany, majętność Sobieskiego, I. 322.
1672, tam Han dowiedział się o pogromach swoich Tatarów, II. 1098.
Poniatowski, dworzanin Sobieskich domu, z listami do Paryża przybył, I. 62.

72, »trzech PP. Poniatowskich« Turcy w obozie pod Buczaczem »pościnali«, II. 1105.
...ńko,
4, Hetman Zadnieprski, II. 1423.
...wski Mikołaj, Xiądz, (później, 1685, Biskup Inflantski),
2, kazanie jego przy zaczęciu Sejmu majowego, II. 887.
podobnież w dzień Wniebowstąpienia, przeciw zrywaniu Sejmów, II. 899
podobnież w dzień Ś. Jana Chrz„ II. 935.
3, podobnież przy zaczęciu Sejmu pacificationis, II. 1164, 1195.
w Sejmie czyta punkta do Łowicza ułożone, II. 1233.
74, kazał podczas oddawania palliusza, II. 1369.
toż na zaczęciu Sejmu Elekcyjnego. II. 1426.
...ta Otomańska, swemu rozkazowi przypisuje uspokojenie pod Podhajcami; że Kozaków w protekcyę wzięła oświadcza, Rakocego wypomina, na pokój z Moskwą sierdzi się, wojną g ozi, I. 341.
671, z Carem się porozumiała, I. 647.
...rtugalski Xiąże, bawiący w Hadze, Sobiescy widali go, I. 122.
...seł Podolski,
672, niezawodnie Makowiecki, narzeka na nieobronność Kamieńca, II. 968.
...seł Tatarski,
672, arcynieostrożnie z Janowca odprawiony, ubezpieczył Tatarów, że w czambuły poszli, II. 1103.
...seł Wiedeński, »u samego Króla (Michała) w gabinecie ledwo nie sypia,« I. 471.
...słowie Haneńkowi ślubują Rzpltej wierność, II. 957.
...słowie Krakowscy,
672, na Sejmie majowym, sprzeciwiają się skróceniu Sejmu, II. 899.
...słowie Moskiewscy, I. 221.
671, nie mają hramoty potwierdzonej, a chcieli zmianę punktów Andruszowskich wymódz, I. 740, 745.
- jakiej odpowiedzi Sobieski od nich nie chce, II. 1055.
673, 30 stycznia, przybył posłannik Moskiewski, II. 1177.
- Poseł Mosk. jedzie do Rzymu w celu układania się o sprawy w Polsce, II. 1263.
674, Posłannik Mosk. u Sobieskiego, II. 1409.
...słowie Polscy do Moskwy,
672, 13° czerwca, już są z powrotem w Warszawie, II. 919.
— 15° czytaną była na Sejmie relacya ich, i diariusz dziewietnasto-niedzielnego pobytu, II. 963.
— przysięgali Posłowie Polscy, »że nic nad publiczną Instructią nie traktowali,« II. 987.
Posłowie Węgierscy,
1672, mają audientią u Króla, i oddają list od Abafiego, II. 919.
Posłowie Wielkopolscy, natarczywie żądają kończenia Sejmu, i żegnania Króla, II. 940.
— z konfederacyi Gołąbskiej po kleynoty kor. do Krakowa wysłani, z niczém powrócili, II. 1170.
Posłowie Wojskowi,
1672, 24 lutego do Warszawy wjeżdżają, II. 843.
— na Sejmie Związkiem pograżają, II. 807.
— nie postał żaden z nich na bankiecie u Króla, II. 808.
— audientia ich u Króla, II. 811.
— posłowie od części Wojska pod Wyżyckim zostającej, privatną audiencyą u Króla mieli, II. 828.
— po zerwanym drugim Sejmie audientią u Króla mają, II. 942.
Pospolite ruszenie, w r. 1670, I. 554.
— zdania Sobieskiego o niém, I. 653.
— Prażmowski radzi: »straszyć nim, ale nie woiować,« II. 780.
1672, Posłowie Sejmowi Pospolitego ruszenia Królowi w ręce nie chcą dać, II. 829.
— na Sejmie drugim, majowym, Żegocki domaga się natychmiastowego powołania Pospolitego ruszenia, II. 901.
(Przerwany na tém w tém miejscu diariusz Sejmu, i brak sprawozdań z 27° do 30° maja, uzupełnia się przy końcu niniejszego tomu.)
— Małopolanie zezwalają na pospolite ruruszenie, ale tylko na wojnę przeciw Turkom, II. 906.
— Bieniewski przestrzega, że »y niebezpieczno każdemu comparere,— póki diffidentie,« II. 926.
— miejsce ściągania się Pospolitego ruszenia r. 1672, naznaczył Król na Radzie posejmowej pomiędzy Sokalem a Rubieszowem; (ściągnęło pod Gołąb!), II. 950.
1672, pod Hrubieszowem 15° sierpnia stawać miało, II. 1028.
— Ruskich ziem 16° sierp. dopiero miało się w Wiszni ustanawiać, II. 1045.
— 13° września »jeszcze się żadne do Króla Jmci nie skupiło,« II. 1071.

Pospolite ruszenie, posłyszawszy tylko o paktach z Turkiem, »szpetnie rozjeżdżać się, a barziej uciekać poczęli,« II. 1127.
1673, Senatorowie do Pospolitego ruszenia zobowiązani, II. 1249.
1674, in casu ingruentis hostis za Wiciami Xięcia Primasa uchwalone, II. 1385.
Pot de ch... figura oznacz.? I. 208, 209.
Potocki Dominik, Sta Chmielnicki, czy on już w r. 1671? I. 704.
— podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1003.
1673, otrzymuje od Hetmana »exempt« z pod Trybunałów, II. 1327.
Potocki Felix (Szczesny), młodszy syn Rewery, 1661, żeni się z Lubomirską Krystyną, córką Jerzego, Marszałka W., I. 183.
1667, Podstoli Kor., Chorągiew swoją pohusarzył, I. 272, 285.
— nieprzychylnie sądził o Sobieskim, I. 298.
— rozsyła na Sejmiki, I. 304.
— w liście do Alex. Lubomirskiego pokój Podhajecki ma za szczery, ale przecież nie zupełnie Hetmanowi ufa; o skrytych tractatach nie wié i nie wie wierzy, na Sejmiku wedle myśli Lubomirskiego czynić obiecuje, I. 320.
— Pisarz Polny Kor. 1668, we 2000 chodził Białocerkiew zaprowiantować, I. 397.
— Sobieski 27 lipca czekał jego powrotu, I. 399.
1669, na zjeździe we Lwowie, I. 439.
— Lubomirski Stanisław wypłaceniem posagu go pozyskiwa, I. 445.
1671, Wda Sieradzki, Chorągiew jego nie chciała wierzyć, że Tatarzy idą, i straciła zato konie, I. 657, 659.
— wątpliwo mi, czy to o nim jako o Pisarzu Polnym mowa na str. 694; był bowiem już Wdą Sieradzkim, a Pisarzem Polnym pisze się 1° listopada Xiąże Konstanty Wiśniowiecki; tak że w texcie na str. 694 należy może stracić słówko »y«, a czytać: »z JmćP. Pisarzem Polnym, Xciem Jmcią Constantym.« Zaś wcale nieprawdopodobném jest, by P. Wda Sieradzki tego roku, tej jesieni, był w Obozie.
1672, na bankiecie u Króla, i Pani Wdzina, II. 809.
— Kuniecka chce go rugować z Senatu, II. 821.
— po Sejmie drugim przyjeżdża na Radę posejmową, wnosi, aby Wyżycki miał się sprawić, dla jakiej przyczyny odłączył się od Wojska, i po... czyznę, II. 948.
— Chorągiew jego pod Czetwertynówk... wiele utraciła, II. 1023.
— w konfederacyi Gołąbskiej oskarża Mal... kontentów, akoby w Krzepicach pieniądz... bili, II. 1125.
— Chorągwie jego zaprzysięgają Związ... Szczebrzeszyński, II. 1129.
1673, na Sejmie, nikt ostrzej nad niego prze... ciw Malkontentom nie mówił, II. 117...
— pod koniec Sejmu o wynagrodzenie d... siebie domaga się II. 1195.
— Malkontenci żądają sądu z nim o oszcze... stwo, II. 1216, 1228.
— przyjaciele starają się pogodzić go z ... bieskim, II. 1243.
— naważonego wynagrodzenia 100 tys. ... Sokalu, od Sejmu nie otrzymuje, II. 1...
— Łoziński zeznaje, że z podwiedzenia ... Sieradzkiego oszczercze oskarżenie o ...rze... danie Kamieńca uczynił, II. 1254.
— P. Wda Sieradzki żąda od Sejmu ...epu... tacyi do Sądu na Łozińskiego; Sej... od... mawia, II. 1255.
— miał Rgmt dragonów w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
— był przy Radzie wojennej za Dniestrem, II. 1334.
— po Convocatiej przybył na zjazd do Lublina, II. 1419.
Potocki [Jakub]. Wojewodzic Bracławski, równocześnie z Sobieskimi uczeń Akad. Krak., (Wdą Bracławskim był Mikołaj Potocki, później Hetman WK., ale ten miał 6 synów; być może, iż tu mowa o przedostatnim, Jakubie, późniejszym Pisarzu Polnym Kor. i przyjacielu Sobieskiego, zmarłym r. 1671.), I. 19.
1666, miał pułk pod Mątwami, I. 246.
1667, stara się o Tłumacz lub Sołotwinę na dziedzictwo, I. 315.
— (która też na Sejmie 1672 jako pobrany wbrew prawu po Panu Pisarzu vacan... burzę wzniecieła), II. 771, 772, 773, 84...
Potocki Jan, (trzeci syn Stefana), w Bruxel residował z Radziwiłem, I. 54.
— Wda Bracławski, jako wdowiec (po Cet... rzance) ożenił się 1667 z Daniłowiczó... I. 257.
— podczas Podhajeckiej czynny, I. 2...
1669, był na zjeździe we Lwowie, I. ...
1671, pułk jego był pod Bracławiem, ...
1672, PP. Potoccy wszyscy pozamyk... w zamkach swoich, II. 1045.

Potocki Jan, jechać do Buczacza, aby ztamtąd żonę ratować, nie chciał, II. 1073.
1673, wieści od niego z Buczacza, II. 1249.
1674, (Wda Bracławski) ma commendę nad blokadą Kamieńca, 14° stycznia chodził na podjazd, II. 1406.
Potocki Jan Theodoryk, Podkomorzy Halicki, 1673, Chorągiew jego Kozacka w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Potocki Jędrzej, syn Stan. Rewery, 1655, Oboźny Kor., I. 134.
— najwierniejszy Królowi, I. 142.
1660, Oboźny, komunikiem, I. 156.
— podczas Podhajeckiej Chorąży Kor., I. 282.
— pod Haliczem, I. 284.
— na Pokuciu, I. 317.
1669, był na zjeździe we Lwowie, I. 439.
1671, Wda Kijowski, pułk jego pod Bracławiem, I. 668.
— ludzie jego priwatni w Brahilowie, I. 703.
— Rgmt jego w Białej Cerkwi, I. 703.
— inna Chorągiew z Bidzińskim pod Kalnik, I. 704.
— Wojsko o wynagrodzenie go wstawia się, I. 726.
1672, Pani Wojewodzina na bankiecie u Króla, II. 809.
— pomiędzy Malkontentami wymieniony. II. 942.
— miał audientią u Króla, i witał Królową, II. 942.
— Wierzbowskiemu odpiera z przekąsem, aby Posp. ruszenie postawić raczej pod Górą Kalwaryą, II. 944.
— siedzi niemy na Radzie Senatu, II. 945.
— odprowadza Króla przez uszanowanie, II. 948.
— na Sejm drugi spodziewany, II. 969.
— jedzie równocześnie z Sobieskim i drugimi, także z niemałą kupą ludzi, II. 982.
— podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1003.
— PP. Potoccy wszyscy pozamykali się w zamkach swoich, II. 1045.
— z fortec ustępują, »nawet z Halicza i Stanisławowa«, II. 1074.
— pierwszy przysięga na Związek Szczebrzeszyński, II. 1128.
— i Sobieskiemu przysięgającemu rotę wydaje, II. 1129.
1673, na Zamek wjeżdża razem z Sobieskim, bawiwszy razem w Łowiczu, II. 1190, 1223.
— Rgmt jego na załogę do Stanisławowa ordinowany, II. 1274.
— Biskupowi Krak. przedstawia, że Turcy niebardzo gotowi do wojny; obawia się, aby Car pokoju z Turkiem nie zawarł, i wzywa, aby Pokucia Turkom na pastwę nie dano, II. 1275, 1276.
— znać dawał o stanie spraw w Wołoszech, a onemu Hetman Wołoski, II. 1301.
— miał Rgmt pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
— pod Chocimem dowodził partyą, w środku pomiędzy Sobieskim (Dym. Wiśniow.) a Pacem, II. 1322.
— wraz z Wiśniowieckim odpiera wycieczkę Huseima, II. 1323, 1338.
— miał Hetmański exempt z pod Trybunałów na r. t., II. 1328.
— należał do Rady woj. odbytej za Dniestrem, II. 1334.
— zaliczany pomiędzy stronników Lotaryńczyka, II. 1347.
— po Convocatiej przybył na zjazd do Lublina, II. 1419.
Potocki Krzysztof, Podczaszy WXL., 1672, na Sejmie styczn. przeciwnik Lubomirskiego Stanisława, II. 759.
Potocki Mikołay, syn Mikołaja Hetmana, Generał Podolski, Sta Czerwonogrodzki, Chorągiew jego więcej sobie pozwala, I. 609.
— pułk jego był 1671 r. pod Bracławiem I. 668.
— Chorągiew w Cheptiowie, inna w Ładyżynie, I. 703.
— Wojsko za Chorągwią jego wstawia się, I. 733.
— jako jest przeszkodą, że się nikt komendy na Kamieńcu jąć nie chce, II. 1028.
— list jego do Marszałka WK., którym go wzywa, aby na pomoc Kamieńcowi przybywał, i Króla do tegoż zagrzewał, a tymczasem aby ze 2 tys. piechoty i konnych też nieco przysyłał, II. 1034.
— posłał Hetmanowi Języka Tureckiego, II. 1039.
— po utracie Kamieńca mimo Jaworów na Litwę jechał, nie wstępując do Hetmana, II. 1073.
1673, na Sejmie, Posłowie go nagabają o poddanie Kamieńca, II. 1176.
— oskarżony potwarczo przez Lozińskiego, jakoby Turkom Kamieniec sprzedał, II. 1184, 1186.
— styskiwał na niemiłość »swego brata« Felixa; genealogia ich, II. 1223.
Potocki Paweł, Wojewodzic Bracławski, 1668, »niedawno z Moskwy oswobodzony,« I. 394.

Potocki Stanisław (Revera), Wda Krakowski, Hetman WK.; jego niemoc w Wojsku w r. 1655, I. 137.
— do Rakocego schronić się zamyśliwał, I. 139.
1660, nie dość spieszy w Ukrainę, I. 156.
— oddał dowództwo Lubomirskiemu, I. 160.
— zostaje pod Cudnowem, podczas gdy Lubomirski idzie pod Słobodyszcze, I. 164, 178.
— po Cudnowskiej do Ołyki jedzie, I. 175.
— wspomniany, I. 233, 295
— jakoby Tatarów był sprowadził; kiedy umarł i pogrzebiony, I. 316.
Potop (obicie), do Częstochowy na wesele Króla Michała był zwieziony, a potém Gracie do Gdańska odesłany, II. 987
1674, u Pana Grata zastawiony, II. 1367.
Potuszyński, Szlachcic, Poturnak, II. 1250.
Poudre, figura w listach Maryi Kazimiery znacząca Sobieskiego, I. 190, 211.
Powalski, II. 833. — może raczej rozumieć należy, że tak przez omyłkę napisano, zamiast P. Kowalski, t. j. Kasztelan Kowalski; lecz kto nim był na Sejmie 1672? Vol. Leg. V. 243 wymieniony Kasztelanicem Kowalskim Jemielski Stanisław.
Powiaty Wdztwa Sendomirskiego w Laudum Sejmikowém wyliczone, II. 1017.
Powiński Adryan, Miecznik Poznański, stronnik Franc. jako brat cioteczny Zeleckiego, Łowczego kor., I. 369.
Powirski, (może Powiński?), Poseł na Sejm styczn. 1672, zatrzymuje Jaranowskiego, goniącego z szablą za Grudzińskim, II. 826.
Praeiudicia Rzpltej,
1673, przez Malkontentów w Łowiczu drukiem ogłoszone, II. 1210.
Prażmowski Franciszek, Opat Sieciechowski, Sekretarz. W. Kor., »Rodzony« Primasa,
1672, czyta pacta conventa, czemu Działyński potrzykroć przeszkadza, II. 817, 841.
— konkurent do Pieczęci mniejszej, II. 843.
— na Sejmie drugim znowu czyta Pacta conventa, II. 951.
— wzmianka, że Król conferował mu Coadiutorią Biskupstwa Warmińsk., II. 1014.
1673, 25° lutego, był w Warszawie, przed innymi Malkontentami, II, 1188.
Prażmowski Mikołaj, Primas, Arcybiskup Gnieźnieński,
1668, popierał Paców, I. 378.
1669, Sobieskiego czułość Hetmańską sławi, treści Rady Senatu udziela, i postępowanie swoje względem Kozaków i Porty wyjaśnia. na ucisk od Wojska I. 443.
Primas, przeciwnik Lubomirskich, na o dekretu przeciw Jerzemu zezw chce, grozi wyjawieniem, że A »najpierwszy był motor tego,«
1670, list jego do Sejmiku Średzkiego rym Króla Michała wręcz oskarz
— na Sejmiku Średzkim imiennie niony, I. 523.
— o mowie jego na Sejmie 1670,
1671, Królowi niebezpieczeństwo wojn stawia, do czynności zagrzewa Xięcia Dymitra do Warszawy radzi, i pod tenże czas złożyć rad
— Biskupowi Krak. donosi, że z Ra szawskiej mały skutek, wszystl na pospol. ruszeniu nadzieję z Doroszeńką zbyt lekceważą, mo pokoju się łudzą, I. 649.
1672, na otwarcie Sejmu styczniov przyszedł, II. 757.
— treść jego mowy na tym Sejn jego votum, w którém Królo przymawia, II. 779—781.
— rozmowa z Arcybiskupem przed królewskim, II. 782.
— na votum Paca Kanclerza WXL »do Nieporętu jachał«, II. 793.
— o Pieczęć mniejszą koronną na nego swego (pewnie na Sekretarz starał się, II. 809.
— zatarg pomiędzy Działyńskim a kim ugodzić radzi, II. 817.
— Paca Kanclerza WXL. wraz z innymi Biskupami do przeprosi szowskim wiedzie, II. 819.
— Król spisując sobie swych niep na czele go położył, II. 825.
— Primas jakoby skinieniem oka o hasło do zerwania Sejmu dał,
— »iest cale Francuz«, II. 901.
(Uzupełnienie przerwanego t riusza Sejmu 1672 r. drugieg w końcu tomu niniejszego).
— zapraszany, aby z Ujazdowa pr udziału w obradach Sejmu (drugi II. 905.
— odpowiedź jego, II. 906.
— przyjazd do Ujazdowa 9 czerwca 959.
— 15° czerwca pierwszy raz pojawił czas tego Sejmu w Senacie, II.
— radzi Sejm przydłużyć, i obron pod obrady, II. 923.
— żąda colloquium in absentia I

oskarza o nasadzenie morderców na siebie, II. 934.
Primas, za przybyciem Sobieskiego miał Primas 22 czerwca Sessią z wszystkimi Senatorami, którzy z nim iedność trzymają, II. 934.
— na usunięcie arbitrów Primas żadną miarą przystać nie chce, II. 935.
— 25° czerwca 1672, samym mrokiem, miał Primas audientią privatną u Króla przez półtorej godziny, II. 936.
— z sessyi Provincionalnej posyłają do niego, aby wraz z Hetmanem przyzwolił na Sejmowanie bez arbitrów, II. 936.
— opętany krzyknął w kościele obelgę przeciw Primasowi, II. 938, 996.
— na czele Malkontentów wymieniony, II. 942.
— wydaje manifestacyą przeciw konfederacyi, II. 942.
— na Radzie posejmowej 1672 mniemam, że to jego votum, gdzie powiedziano tylko »mówił Xiąże«, pewnie rozumieć należy: »Xiąże Primas«, II. 944.
— odprowadza Króla, II. 948, 950.
— nastaje na usunięcie diffidencyi, a ku temu na przedłużenie Sejmu, i żąda złożenia colloquium in absentia Principis, II. 964.
— twierdzi, że się obawia nocą się na niebezpieczeństwa napadu narażać, II. 964.
— mówią o nim, że otwarcie chce Królowi wypowiedzieć posłuszeństwo; tudzież jakoby mu Ociec Ś. groził odjęciem Arcybiskupstwa, II. 968.
— »durum caput conspirationis«, II. 969.
— po zerwanym drugim Sejmie jakoby zmienił zamysły lub postępowanie, II 971.
— zdanie jego, że »Szlachta nie umié tractare Reipcae statum,« II. 995.
— manifest po zerwanym Sejmie, II. 997.
— podpisany pod konfederacyą Malkontentów, (czy prawda?) II. 1003.
— votum jego na consilium bell., II. 1005.
— list spólny z Sobieskim do Ludwika XIV, proszący o Xięcia de Longueville na Króla, II. 1008.
— list również spólny na Sejmiki, przedstawiający Manifest z 1° lipca, i exorbitantie, II. 1010.
— przypisywane mu powiedzenie, że Panowie mają Króla obierać, »a Szlachta groch«, II. 1013.
— list do ministra Franc. de Pomponne, przez Primasa i Hetmaua podpisany, w którym wprost o przysłanie Kondeusza proszą, inaczej Lotaryńczyka zaproszą, II. 1048.
Primas, Wdztwo Brzeskie stolicę Arcybiskupią za opróżnioną ma, II. 1050.
— Primas u Króla godzin ze dwie, II. 1050.
— rozgłaszano ode dworu plotkę, że Primas chciał Kraków ubiedz, ale go nie wpuszczono, II. 1059.
1673, z Łowicza zamiast innej żądanej przysięgi, daje podpisawszy Szczebrzeszyńską, z włożoném tylko imieniem Króla Michała, II 1183.
— 24° lutego wieści, jakoby nie myślał przybyć do Warszawy, II. 1187.
— 28° przyjeżdża wraz z Sobieskim, i staje na Ujazdowie, II. 1188.
— »zachorzał lethaliter«, II. 1189.
— dla choroby nie był na Zamku, II. 1191.
— 12° marca bardzo chory, II. 1191.
— 4° kwietnia prawie agonizabat, II. 1258.
— żałują go przecie,.. »vir magni consilii, i potrzebny Ojczyznie,« II. 1258.
— 8° kwietnia o południu umarł, tegoż dnia Xdz Czartoryski, Bisk. Kuiawski, nominacyą na Arcybiskupstwo otrzymał, II. 1259.
Prażmowski Samuel Jerzy, Wda Płocki, I. 554.
1671, ciężko chorował, I. 650.
— Chorągiew jego w Mohylowie, I. 703.
1672, pod Czetwertynówką chorągiew z Chorążym wzięta, II. 1023.
1674, po Convocatiey na zjazd Lubelski przyjeżdża, II. 1419.
Prażmowski Wojciech, Chorąży Nadw., 1671, czy już on Chorąży Nadw.? Chorągiew jego w Ładyżynie, I. 703.
1672, podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1004.
— chorągiew jego pod Czetwertynówką wzięta, II. 1023.
Proiect, czyli pismo podrzucone z roku 1672, w którém Malkontenci o zamachy oskarzeni, II. 1011.
Proskurent Jakub, Posłaniec Doroszeńków, I. 381.
Proszowice, w Wdztwie Krak. 3½ mili na północno-wschód od Krakowa, nad rzeką Srzeniawą, miejsce Sejmików Wdztwa Krakowskiego, I. 307, 315.
Protectia Bisurmańska, I. 221.
— Kozacy wyrzekają się jej pod Podhajcami, I. 291, 293.
Proviant dla Wojska na Sejmie convocationis, (na wniosek Hetmana) nad Dniestr zwieść postanowiono, II. 1400, 1412.

Prusinowski, Wojewodzic Kijowski, w Leidzie, I. 124.
Prusinowski, Chorąży Chorągwi Usarskiej Hetmańskiej,
1672, posłany przez Hetmana do Chorągwi, dla odwiedzenia ich od czynienia związku, II. 847, 865, 866.
— list jego do Hetmana z pod Husiatyna, II. 1038.
— cofa się pod Trębowlę, II. 1039.
— był przełożonym nad resztą Chorągwi Husarskich, II. 1040.
— postanowił tabor odesłać ku Lwowu, a »volante campo« koło nieprzyjaciela ba wić; podjazdem sięgał po Bar, II. 1041.
— 9° sierpnia »pod Podhajcami«, ztąd husarią miał wysłać ku Lwowu, a z Kozakami pójść ku Dniestrowi, II. 1045.
— przysiągł na Związek Szczebrzeszyński, II. 1128.
— jako oskarzyciel przeciw oszczercy Łozińskiemu, II. 1249.
Pruszkowski, w sprawie z Koryckim o Tarnowatkę, I. 703.
1672, w Ścianie zostawa, II. 755.
— połączywszy się z Wyżyckim, w osobnej od Wojska przy tymże będącego jest deputacyi, II. 823.
— chce coś wyjawić, II. 829.
Pruszkowski, Porucznik Roty Pancernej JKMci, I. 542.
1671, wysłany pod Szarogrod, I. 669.
— tamże od Podniestrza postawiony na zimę, I. 676.
— wysłany na ubieżenie Ściany, I. 700.
— tamże Commendantem, I. 703.
1672, o klęsce pod Czetwertynówką donosi, jako tam czynny, II. 1022.
— pod Niemirowem zapędził się za Tatarami, i wzięty w niewolę, II. 1084.
— przedtém, z pod Krasnobrodu wysłanym był z podjazdem pod Turobin, (o nim to pewnie mowa pod zmyloném nazwiskiem »Pruszyscki«), II. 1091.
1673, pod Chocim wiódł jedną z dwu Chorągwi Królewskich Kozackich, II. 1304.
Prusczycki, zapewne mylnie zamiast Pruszkowski, II. 1091.
— patrz pod tymże.
Pruszkowski,
1672, mylnie nazwany »Prusczycki«, II. 1091.
— pod Niemirowem wzięty, II. 1092.
Przanowski Xdz S. J.,
1672, jego kazanie, II. 910.
Przepędowski,
1674, dissidens de religione, II. 1372.
— Poseł Inflantski, nastaje na Gnińskiego, II. 1378.
Przezdziecki Mikołay, Marszałek Oszmiański, 1674, na Sejmie elekc. deputowany do odbioru subsidiów, II. 1439.
Przyborowski Stanisław Xdz, S. J.,
1671, przy Sobieskim, na Ukrainie, I. 704.
1673, poufny Sobieskiego, II. 1272.
— przy nim w wyprawie pod Chocim, II. 1320
— list jego z Bojan, II. 1320.
— list z obozu Chocimskiego, II. 1324.
— on mszę miał w namiocie Huseima, II. 1325.
— jak namawiał Rzeczyckiego, aby katolikiem został, II. 1325.
— Micigno (Pinocci) o nim, II. 1341.
Przyiemski, w służbie wojskowej Francuskiej, Colonel, w Amiens, w r. 1647, I. 105.
Przyjemski Piotr, Kaszt. Śremski, VL. 70, na Sejmiku Średzkim podnieca tumult przeciw Malkontentom, I. 522.
— przy umowach o usunięcie diffidencyi r... leży pomiędzy stronników Króla Michała, II. 942.
Przysięga, Tatarów pod Podhajcami, I. 287.
— Kozaków tamże, I. 292.
— Komisarzów Polskich tamże, I. 293.
1673, konfederacyi na Sejmie, długie wzniecą spory, II. 1169, 1170, 1171, 1204, 1205, 1207.
— Malkontenci oświadczają, że przysięgę Królowi ponowią, jeżeli też Król swoją ponowi, II. 1228.
— na sądy w sprawie Kamieńca osobnej od Senatorów przysięgi domagają się Posłowie, II. 1232.
Przywileje, po dwa, po trzy, i po cztery, na jeden Urząd wydawane, II. 987.
Pstrokoński Spytek, Podkomorzy Brzeski Kujawski,
1672, na Sejmie styczniowym przeciw Lubomirskiemu, II. 759.
— Komisarzem do Wojska od konfederacyi Gołąbskiej, II. 1122.
1673, na Sejmie zastępuje chorego Marszałka, II. 1182.
— gorliwie broni konfederacyi Gołąbsko-Lubelskiej, II. 1196.
— pozyskany tak jako i Gałecki w sprawie Indigenatów 1257.
Pukoszowski, Towarzysz,
1672, we 20 koni pogromił czambuł Omer Alego pomiędzy Gródkiem a Zimnąwodą, II. 1093.

R.

a, wojenna, punkta tejże z dnia 1671. 3. 13., I. 647.
tajemna Króla Michała, na której byli: Wierzbowski, Żegocki, Tarło, Rey i Branicki, II. 924.
— posejmowa, naznaczona na niedzielę 3go lipca 1672, II. 942.
— punkta tejże Rady, II. 943.
— Rada ta nie znajduje innego sposobu ratunku, tylko Pospolite ruszenie, II. 944.
673, Rada wojenna naznaczona bez Hetmanów, obraduje u Biskupa Krakowskiego, II. 1177, 1178, 1193.
— Rada wojenna w obozie po przejściu przez Dniestr Wojska Koronnego, II. 1334.
674, Rada w. po nominacyi 6º czerwca odbyta, II. 1449.
— consilium bellicum arctius 9º odbyte, II. 1449.
decki, Rotmistrz (?) I. 345.
dlin, siedziba Opalińskich, I. 523.
dliński (Łowczy Łukowski), uwolniony z niewoli Tatarskiej wraz z Machowskim, I. 324.
571, Chorągiew jego pod Białą Cerkiew, II. 703.
573, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1306.
dłów, nad Dunajcem, 2 mile od Tarnowa, niegdyś majętność Biskupstwa Krakowskiego, I. 345.
dom, Hetman narzeka gorzko, że tam Trybunał zapłaty Wojsku ustanowiony, I. 634.
— nieszczęśliwy Tryb. Rad., I. 655.
domicki Kazimierz, Kaszt. Kaliski,
572 (jeżeli jeszcze on był Kasztelanem K.), pobiegł za Królem odchodzącym, aby go żegnać, II. 940.
domyśl, miasteczko, w pół-drogi prawie pomiędzy Mielcem a Dąbrową, I. 244.
doński, Kaszt. Żarnowski,
573, miał Chorągiew Kozacką pod Chocimem, II. 1305.
574, prawdopodobnie o nim, że przybył na Sejm convocationis, II. 1376.
doszowski,
574, snadź Poseł z Wojewodztwa Sieradzkiego chce tamować Elekcyą, aż mu w sprawie o żupy solne zadość uczynionem będzie, II. 1442.
doszyce, w Wdztwie Sendomirskim pow. Koński, I. 307.

Radruż, II. 1084.
Radzieiowice, siedziba Sta. Radzieiowskiego, I. 331.
Radzieiowski Hieronim, wspomniany, I. 140, 143, 144.
1667, w czerwcu w drodze, Posłem do Turek, I. 266, 268, 341.
— miał pod koniec życia zamysł zostania księdzem, I. 343.
1668, 16º kwietnia, Kanclerz o nim jako o już zmarłym, I. 351.
— wspominany, II. 1202.
Radzieiowski Jan Szczęsny, brat Michała, Starosta Bolesławski, I. 331.
Radzieiowski Michał (później Kardynał-Primas),
1668, wybiera się do Arcybiskupa, I. 331.
— wyjechał z Warszawy, I. 343.
— wspomnienie o jego w Rzymie czynności, jak się naraził Xiędzu Krakowskiemu, I. 343.
1672, w Kryłowie, niegdyś majętności swej, II. 1099.
1673, Wojsko przez Posły swoje za nim się wstawia, II. 1190.
— z Sobieskim razem jechał z Warszawy ku obozowi, II. 1293.
Radzieiowski Stanisław, brat rodzony Michała, późniejszego Kardynała, I. 331.
— on to snadź puścił Sobieskiemu Starostwo Soleckie (patrz Listy ed. Helcla, II. 18.).
— i zginął 1670 w pojedynku, I. 562.
Radziwił Bogusław, Koniuszy WXL., I. 429.
1670, w styczniu, doniesienie o śmierci jego, I. 492.
Radziwił, bieżał do Hagi, I. 52.
— w Bruxelii, I. 54.
— przybył do Paryża dla pojedynku z Panem Derieu, i tam do bastyliey wsadzony, I. 64.
— zastany w Bruxelii, I. 127.
Radziwił Michał,
1668, Podkanclerzy i Hetman Polny WXL.,
— Pacowie pomawiają go, jakoby należał do zmowy wprowadzenia Neuburczyka siłą na tron, I. 378.
— zatarg o Buławę Polną Lit., I. 424, 432.
1671, podpisał umowę Wojska Lit. z Królem o iście w Ukrainę, I. 687.
— Regiment jego w Mohylowie, I. 703.
1672, na bankiecie u Króla, II. 809.
— Blomberkowa gotowała się wyprawić mu podobną bezcześć, jaką Kuniecka Wdę Sieradzkiego okryła była, II. 822.
— z Kątskim collizya o jakąś część Starostwa Przemyskiego, II. 846.

73, jest przeciwnym dożywotności Urzędów wielkich, II. 1185.
— należy do sądu na Łozińskiego, II. 1253.
— zaliczany pomiędzy stronników Xięcia Lotaryńskiego, »ma la moglie sarà contrijssima«, II. 1347.
674, był na Sejmie Convocationis od początku, II. 1362.
— Electią radzi opóźnić, i Wojewodztwa aby z Chorągwiami [nie] przyjeżdżały; interesa Królowej Eleonory popiera, II. 1363.
— nastaje, aby Podskarbi składał rachunek z akcizy, II. 1375.
— przeciw domaganiom Litewskim Chrapowickiego, broni Skarbu Koronnego, II. 1382.
— broni provisiey dla Królowej, II. 1385, 1387.
— w sprawie relegacyi Residentów podaje sposób pośredni, II. 1386.
— i w sprawie Electiej także wynachodzi »mezo termine«, II. 1391.
— popiera Morstina przeciw Wysockiemu, II. 1392.
— i Koronnego Wojska przechody dostarczeniem mu potrzeb uporządkować radzi, II. 1393.
— prawa iurisdictii nad obywatelami Województwa przeciw Trybunałowi Skarbowemu waruje, II. 1399.
— po Convocatiey na zjazd Lubelski przyjeżdża, II. 1419.
— na Sejmie elekcyjnym deputatem z Senatu do Kapturu generalnego, II. 1427.
eysefendi,
1672, przy Kaimakan Baszy i Czausz Baszy, do traktatów z Komisarzami Polskimi pod Buczaczem wyznaczony, II. 1107.
— rzekomo z wielkiej życzliwości do powolności namawia, II. 1108.
ichelieu, miasteczko, zamek obejrzany, I. 69.
— Kardynał fortifikował Havre de grace, I. 104.
iviere, pałac opisany, I. 101.
oan, miasteczko, I. 98.
obicki, pod tym imieniem pisał Kinarski z Jas, I. 656.
ochus »Francuzik«, służebny młodych Sobieskich, zapisany w Alb. Akad. Krak., I. 12.
— miał mawiać po Turecku, I. 23.
odyonow, Efim, syn Juryew, Dyak, nastawny do umowy o przymierze 1667, I. 584.
Rodzeństwo Króla Jana, wyliczone przez matkę, I. 10.
Rokitnicki, Chorąży Dobrzyński,
1671, przybył od Dworu, I. 709.
Rokitnicki Jakub, Chor, Dobrzyński, II. 791.
Rola,
1673, posyłany do Tatarów, II. 1293.
Romadanowski,
1672, w lipcu, przez Dniepr, pod Siekierną ma się przeprawiać, II. 1025.
— przeszkodził obraniu Hetmana na Zadnieprzu, II. 1027.
— Łużecki starał się przewabić go na tę stronę Dniepru, II. 1056.
— od dania posiłków wymawia się powodem, »że ukazu Carskiego nie ma«, II. 1079.
1673, w lipcu, »pomknęli byli ku Kaniowu, ale... cofnęli«, II. 1278, 1281.
— w październiku Romadanowski »jeszcze w domu«, II. 1314.
1674, w lutym, ciągnie pod Czehryn, II. 1410.
— w pół Marca jest w Bohusławiu, II. 1420.
— Ukrainę ma już za nie Polską, II. 1424.
Romanni, Doctor,
1674, wspomniany, II. 1413.
Romanowski Jan Karol, Chorąży Chełmski,
1671, Posłem z Koła W. do Króla, I. 715.
— aby na Chodczu otrzymać mógł emfiteusis, I. 732.
— dep. do Com hiber., I. 743.
Romanowski,
1672, miał Chorągiew, w okolicach Kamieńca, II. 1044.
Romanowski Tomasz, Tow. Panc. Chor. Pana Chorążego Chełmskiego,
1672, Posłem od Wojska ze Szczebrzeszyna na Sejmik Lubelski, II. 1144.
Romaskiewicz,
1655, posłany do Tatar, I. 142.
Romaszkiewicz, snadź Tłómacz, I. 325.
Rostocki, favoryt Króla Michała, II. 984, 989.
— wziął Starostwo Lelowskie, II. 991.
1673, u niego narada o traktowaniu z PP. Wojskowymi, II. 1191.
Rota przysięgi,
1672, Związku Szczebrzeszyńskiego, II. 1128.
Roth, mieszczanin Królewiecki, II. 984.
Rotterdam, w Holandiej, gospoda u katolika, I. 120.
— statua kanonika Erazma, I. 121.
— przejazd drugi raz, I. 126.
— trzeci raz w powrocie I. 131.
Rouen, miasto zwiedzone i opis jego, I. 102.

Rozbiór Polski, jako zagrażający wspomniany, I. 312, II. 1175.
Rozdół, w pow. dziś. Żydaczowskim, w pobliżu Dniestru, nad rzeczką Kłodnicą, II. 1094.
Rozenkiewicz Krzysztof, preceptor młodych Sobieskich, I. 12, 20, 23, 25.
Rozgraniczenie od Moskwy w rozejmie Andruszowskim 1667, I. 567.
Rozrażewski Jakub, w Krotoszynie, I. 38.
Rozrażewski Krzysztof, brat Jakuba, pogrzebiony w Bruxelii, u OO. Carmelitów bosych; tam jego nagrobek, I. 55.
Rozwadowski Wacław, Porucznik,
1672, Posłem od Wojska na Sejmik Lubelski, II. 1144.
Rożniatowski, Rotmistrz,
1673, poległ pod Chocimiem, II. 1324.
Rubens, malowania jego widziane w Anglii, I. 112.
Róża, rose, figura, znacz. Mar. Kazim., I. 197, 199, 202, 212.
Rożniatów, m. w pow. dzis. Dolińskim, nad rzeką Dubą, II. 1088.
1672, miało zameczek, II. 1095.
Rożycki, z listem od Alex. Lubom., I. 315.
Ruda (Magierowska), w. o milę na północn.-wschód od Magierowa,
1672, snadź miała zameczek, II. 1100.
Rudki, dziś m. powiatowe, 6 mil na połud.-zach. ode Lwowa, II. 1086.
Rudzieiowski, tak go mylnie pisze J. Sobieski, bo zwał się Rudzieski, II. 1203.
Rudzieski,
1673, powiernik Lubomirskiego Alexandra, II. 1203.
Rudziński Samuel, Kaszt. Czerski,
1672, czy już on? czy jeszcze Goidzki? II. 766, 977.
1673, jest na Sejmie od pierwszego dnia, II. 1166.
— w czerwcu spodziewany w Warszawie na cons. bellic., II. 1269.
Rumelski, I. 248.
Rupniowski Krzysztof Michał, Wojski Krak., Starosta Lelowski,
1668, I. 338.
Rusczyc, Rotmistrz JKMci,
1671, pod Bracławiem własną ręką wziął trzech Tatarów, I. 669.
— na zimę postawiony przed Hetmanem, od Bohu w Brahiłowie, II. 676.
— chodził podjazdem aż za Kalnik, i posłów Doroszeńk. połowił, II. 689, 693.
— na zimę ordinowany do Raszkowa, II. 704.
1672, był w niewoli u Tatarów, po Kałuskiej wyszedł w zamian za jednego Murzę, II. 1098.
1673, Chorągiew jego Kozacka w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
— »Pan R. w disgratiej« za rabunki w Wołoszy, II. 1315.
Ruskie Województwo,
1677, najprzód zgodziło się na obranie Sobieskiego, i do inszych posłali Województw, II. 1443.
Rużyński, zastany w Leodium, I. 124.
Ryczywoł, m. i Starostwo w Sendom., pow. Radom., I. 554.
Rylski, korrespondent Alex. Lubomirskieg II. 1245.
Ryniewski [Hr. . . .], dworzanin Sobieskie I. 187, 188.
Rzeczycki, gubernator Pana Zamoyski w Utrecht pogrzebiony, I. 52.
— młodszy przy Radziwile, I. 53.
1671, Rzeczycki, Rotmistrz Wdztwa Lu skiego, na trzy dni przed końcem ćwi w obozie się stawi, I. 713.
1672, jakoby przez Króla uprzywilejowa do wybierania po miastach i wsiach sześć groszy z domu, II. 989.
1673, Chorągiew Rzeczyckiego Kozacka, w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
— P. Rzeczycki z podjazdem na szlak Cecory wyprawiony, wrócił z podjaz u, II. 1320.
— poległ pod Chocimem, II. 1324.
— spadł strącony z koniem ze skały, (ył niekatolik), II. 1325.
— Hetman spadkobierców jego listem na Sejmiki poleca, II. 1355.
Rzewuski Kazim. Franc., Stolnik Podols
1672, do Turków posłany na umowę o danie Kamieńca, II. 1062.
Rzewuski Michał, Pisarz Lwowski,
1671, dowodzi blokadą Mohylowa, I. 692.
— po wzięciu Comendantem tamże, I. 703.
1672, odznaczył się w potrzebie pod Niemirowem. II. 1084.
1673, deputatem do Sejmu od Łowiczanów, II. 1178.
Rzgów, I. 609.

S.

Sabaudia, w podróży dotkniona, I. 95.
— Sabaudzki Xiąże, Tomasz
1674, kandydatem do korony Polskiej, II. 1442.
— Propositie Legatii Sabaudzkiej, II. 1472.

[illegible]in, Kapitan, zabit pod Mątwami, I. 246.
Salmasius, Primas Akademii Lejdejskiej, I. 125.
[illegible]tycki Alex., Skarbnik Podolski, I. 734.
Sambor, miasto i Ekonomia Królewska, nad górnym Dniestrem,
1660, pobyt tam Królestwa, I. 160.
—— Tatarzy do Sambora po więźnia, I. 290.
[illegible]mczeńko, I. 220.
Samuel Mur-za, Tatar-Lipka, II. 1282.
Sanocki Stef., pewnie mylnie tak wypisany na str. 743, zamiast jak jest w voluminach Podkomorzy Łęczycki od 1668 do 1674: »Sarnowski«; patrz w spisie Urzędników.
Sanok, m. nad rz. Sanem, II. 1087.
Sapieha Benedykt, Stolnik WXLit.,
1669, Podskarbi Nadw. WXLit.
1672, Podskarbina na bankiecie u Króla, II. 809.
1674, był na Sejmie Convocationis, II. 1362.
— na pierwszém posiedzeniu Sejmu Elekcyjnego obrany Marszałkiem, I. 1426.
— przy złożeniu przysięgi przez nowo obranego Króla, przemawiał do tegoż w imieniu Stanu Rycerskiego, II. 1449.
— na Radzie wojennej występuje przeciw Pacom, II. 1451.
Sapieha Franciszek, Koniuszy WXL., Starosta Olkienicki,
1671, miał Chorąg. w Wojsku Kor., I. 703.
1672, podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1003.
1673, pod Chocimem jako kawaler stawał, w szyję postrzelony, II. 1324, 1326, 1340.
1674, na Radzie wojennej występuje przeciw Pacowi, II. 1451.
Sapieha Jan, Pisarz Polny Kor., jego niewierność Królowi w r. 1655, I. 136.
— popiera Koniecpolskiego Alexandra, Chor. Kor., I. 137.
— zapisu dla Cesarza nie podpisał I. 138.
— siła rozumié o swém kawalerstwie I. 142.
1660, rusza naprzód ku Kotelni, I. 156.
— list Mar. Kaz. Zam. do niego, I. 160.
— w Cudnowskiej, pod Lubarem, I. 166.
— pod Cudnowem, I. 168.
— wspomniany, I. 201, 205, 228, 229.
Sapieha Kazimierz, Wda Połocki,
1672, jeden z Marszałków konfederacyi Wojska WXLit., II. 914.
— podpis jego pod tąż konf., II. 1141.
1673, na Sejmie oświadcza się, że przy Królu stać będzie, II. 1174.
1674, na Radzie wojennej po nominacyi Króla, występują Sapiehowie »wszyscy trzej« przeciw Pacowi; zajścia z tymże, II. 1451.
Sapieha Mikołay, Starosta Owrucki,
1674, mianowany deputatem do wprowadzenia Posła Francuskiego do Koła, II. 1438.
Sapieha Paweł, Wda Wil. Hetman W. WXL., list Sobieskiego do niego, I. 184.
Sarnecki, Tow. Chor. Gałęzowskiego,
1674, w Bilczy przez Tatarów w czasie napadu ścięty, II. 1417.
Sarnicki, jako antiquissimus legista wspomniay, II. 984.
Sarnowski St., Biskup Przemyski (1667), I. 272.
1673, długo wzbraniał się przysięgać na konfederacyą, II. 1170, 1207.
Sarnowski Stefan, Podkomorzy Łęczycki, na Sejmie styczn. 1672 przeciw czynności Lubomirskiego, II. 758.
— przychylny Reiowi, Wojewodzie Lubl., II. 773.
— konkurentem do Laski Sejmowej, II. 839.
— »ni-do-czego nie przystąpi, póki constitutia de libera voce napisana nie będzie,« II. 925.
Satanów, m. nad Zbruczą, I. 271.
1673, tędy wracał Sieniawski ku Wojsku, z bocznej wyprawy swojej do Baru, II. 1313.
Sawicki, zastany w Orleans, I. 64, 100.
Sawrań, I. 692.
Sącz,
1674, żądanie, aby jako zamek graniczny opatrzony był załogą, II. 1388.
Sądy,
1673, na Sejmie przeciw Malkontentom żądane, i odkładane, II. 1171, 1172, 1173, 1174, 1175.
— sądy o poddanie Kamieńca, II. 1176, 1177, 1179, 1184, 1186, 1232, 1234, 1253, 1254, 1255.
— sądy o Kamieniec do przyszłego Sejmu odłożone, II. 1255.
Schachman, minister z Gdańska, zastany w Leodium, I. 124.
Ściana, I. 635.
— tam w r. 1671 Kosz Tatarski, I. 636.
— »Ściana, znaczna forteca, i ledwo się Kamieńcowi nie równająca«, oświadczyła gotowość poddania się, I. 692, 693, 694.
— ubieżenie jej i zajęcie, II. 700.
Script zapewniający Domowi Rakuskiemu następstwo na Królestwo Polskie, że był dany przez Leszczyńskiego, I. 430.
— wspomina o nim i Primas, I. 515.

[illegible]
[illegible] przypomina [illegible]
[illegible] przypomina [illegible]
— [illegible] przypomnieć [illegible], gdy [illegible] postanowieniem unieważ-nia [illegible]
Sejm [illegible]
[illegible] zerwanie [illegible] w Sejmie zakazane, zerwane, [illegible]
— znowu [illegible]
1672 [illegible] Sejmie Convocationis [illegible]
Sejm [illegible]
1672 donosi [illegible] Turkach [illegible]
Sejm.
1670, pod [illegible] pospolitem ruszen. [illegible]
1672, styczniowy, [illegible]
— na Sejmach [illegible] i na Sejmie Poseł tylko na [illegible]
— protestacya Gruszczyńskiego Sejm zrywającą, unieważnić [illegible] Posłowie radzą, II. [illegible]
— Izba zostawała pół godziny in silentio«, II. [illegible]
— kiedy [illegible] przez Gruszczyńskiego po zerwaniu Sejmu publicznie czytać nie przystało, odchodzi [illegible] Marszałek, pokazując Posłom, [illegible] zawierał, II. [illegible]
— X. Podkanclerzy proponuje, aby albo zerwanie unieważnić, albo w wzmocnionym Senacie [illegible] Rzeczypospolitej, II. [illegible]
— [illegible] II. [illegible]
— [illegible]
— [illegible] na [illegible] Sejmie, II. [illegible]
— Senatus consulta [illegible] semotis arbitris, II. [illegible]
— zdarzało się, że [illegible] przyszedł z nienakrytą głową, II. [illegible]
— Newelski [illegible] zwada, II. [illegible]
— ozywały się narzekania na »zaślepienie, że zguby swojej nie widzimy«, II. 912.
— przygotowaną już była, ale przez zerwanie Sejmu płonną została konstitucya zabezpieczająca Sejmy, II. 916, 927, 965.
— Oborski »Laskę położył niespodzianie«, zaczém jedna część Posłów wyniosła Marszałka na rękach, a druga pozostała w Izbie, II. 917.
Sejm. Izba Poselska na dwoje rozdzielona, II. 919, 920, 961, 977.
— połącza się znowu w Izbie Senatorskiej, II. 921.
— Ubysz zerwał Sejm 1672 r. dlatego, że Malcontenci na Sejmowanie bez przytomności arbitrów (to znaczy: »assistentyi zbrojnej«), zezwolić nie chcieli, II. 956, 966, 970.
— Sessia dla niebezpieczeństwa w przedwłoce i na dzień świąteczny (Ś° Piotra i Pawła) zapowiedziana, II. 937.
— Posłowie kończą Sejm wołaniem o Pospolite ruszenie, II. 939.
— Biskup Kujawski przypomina, że dni świątecznych nie rachowano w poczet Sejmom przeznaczonych, II. 940.
— Sejm drugi 1672 r. zakończony bezowocnie 3o czerwca, żegnaniem Króla przez Marszałka Poselskiego, II. 941, 97[illegible].
— Constitutia de securitate Posłów czytana, II. 964.
— »blisko półgodzinia in silentio Izba była«, II. 966.
— jakoby Malkontenci Sejm na koniach »Kobylim Sejmem« zwali, II. 1013.
1673, Sejm żąda kanonizacyi Ś° Stanisława Kostki i Ś^{tej} Salomei, II. 1177.
— Confoederacya usuniona, Sejm według dawnych praw przywrócony, II. 1186.
— znosiło się na zerwanie i tego Sejmu, II. 1246.
— Constitutia na Sejmie uchwalona, »niewiedzieć quo motu« wymazana, II. 1367.
— Posłowie nie czekając zamknięcia sessyi przez Marszałka, poruszają się, i sessyę znoszą, II. 1379.
1674. Sejm Convocationis podatki dostarczające uchwala, II. 1396.
— Marszałek deputatów do Sądów kapturowych mianuje, II. 1427.
— na Sejmie elekcyjnym »expostulował Marszałek B. Sapieha, aby Rycerstwo nad pięć głosów na ratę* jedną nie zabierało, i aby innej materii przypuszczać nie dopuścił, ażby była zaczęta conclusa; co mu concessum«, II. 1427.
— przy sposobności sprawy Ordinatiej Zamoyskiej Krzycki podnosi prawo Sejmu postanawiania wbrew terminom jurydycznym, i wbrew procedurze, II. 1431.
— a Szydłowski dodaje, że Sejm i bez Króla prawa pisze; »Sąd Prawa nie sądzi«, II. 1432.

i m, Sessye Provincionalne nie wiele oglądają się na Sejm ogólny, postanawiają, mianują deputatów do negocyowania z Wojskiem; protesty przeciw temu kierunkowi, i że Senat na Sessyi Provincionalnej, a nie w Okopie deputatów wyznaczył, II. 1437.
— prolongacya Sejmu Electionis do 19° maja, II. 1438.
— 18° czynność Sejmu zatamowana przez Koniecpolskiego, o ordin. Zam., II. 1442.
— Senat obiecuje wdać się w to,
— 19° niemniej przeto Sejm przystępuje do nominacyi; po prześpiewaniu hymnu »Veni sancte Spiritus« Posłowie rozchodzą się na Województwa, II. 1442.
— po zachodzie słońca wobec niezgodzonych jeszcze głosów Województw, odłożono nominacyę do dnia następnego, II. 1443.
— 20° Sejm wysyła deputacyę do zaproszenia Litwy do zgody, II. 1443.
jmik,
1670, relacya z Sejmiku Śrzedzkiego, I. 521.
— uchwały tegoż burzliwego Sejmiku, I. 523.
— w r. 1671 ani jeden Sejmik uchwał Sejmu nie ziścił, I. 632.
— „na Sejmiku Szlachcic, a na Sejmie Poseł tylko ma activitatem", II. 757.
— Sejmiki relacyjne po zerwanym w roku 1672 Sejmie drugim, rozpisane być miały na dzień 18 lipca, II. 944.
— Sejmik z mocy własnej podatki na Królewszczyzny nakłada, II. 1019.
— list Sejmiku generalnego Mazowieckiego do Sobieskiego, obstaje przy słuszności jego, II. 1157.
1673, Sejmiki Pruskie nie stanęły „dla fabriki Malkontentów", II. 1167.
:kty w Anglii, I. 113.
:lim Gierey, „co był na Ukrainie z nami" w r. 1667 Krym cały sprzyja mu, i tuszą mu być Hanem, I. 328.
1671, wstąpił na Hańżstwo dnia 5 maja 1671, podług Relacyi Wysockiego w Tekach Naruszewicza pod R. 1671, Nr. 248; rozmowa jego z Karwowskim, (czytaj całą), I. 748.
— mediacyą pomiędzy Portą a Rzpltą ofiaruje, I. 749.
— list jego do Haneńka, II. 1030.
— uniwersał do Kozaków do poddaństwa Doroszeńkowi namawia, inaczej zniszczeniem grozi, II. 1032.
natus consilia, punkta Rady po zerwanym Sejmie koronacyjnym, I. 461.
Senatus consilia, infrequens Senatus na początku Sejmu 1672 drugiego, II. 951.
— pomiędzy Sejmami 1672 zerwanemi było trzy Senatus consilia, II. 951.
— Kasztelanowie mniejsi, „laxioris conscientiae" sprowadzani, II. 984.
1671, Senatus consulta na Sejmie convocationis czytane, II. 1371, 1373.
— od Sejmu convocatiey do Sejmu elekcyjnego, żadnego nie było Senatus consilium, II. 1427.
Serdeniata, I. 635.
— pułków ich u Doroszeńka pięć, I. 636.
— Sobieski przez Sierka gromadzić ich chce przy sobie, I. 689, 696.
1672, w Kalniku ich jest 1600, II. 980.
— Serduci, II. 1021.
— w Humaniu byli wyrznięci, II. 1075.
— Pułkownik Serdeniatów pod Komarnem wzięty, II. 1087.
— był to Iwan Bernata, „wielki favorit Doroszeńków", II. 1093.
Serebkowicz Krzysztof, Posłannik do Porty w r. 1621 wspomniany, II. 1330.
Sessya Provinciej Małopolskiej podczas Sejmu elekcyjnego, 8 marca, mowy na niej, II. 1436.
— nazajutrz obu Prowincyi, Mało- i Wielkopolskiej, II. 1437.
Setnik Mohylowski, (Pułku Podolskiego), Poseł od Kozaków, jakoby w drodze pod Deraźnią zabity, I. 624, 625.
Seydy-Basza,
› poległ pod Chocimem, II. 1324.
Siciński Stanisław, Sędzia Ziem. Przemyski, czy o nim? czy o grodzkim, Stawskim, II. 759, 778.
Siciński Stanisław, Sędzia Ziem. Przemyski, 1669, na Kondeusza się skłania, lecz zdanie nakieruje, skoro mu je przeważą, I. 446.
Sieciechów, w Wdztwie Sandomiersk. I. 554.
Sielski Alexander, Kasztelan Gnieźnieński, 1674, jeżeli jeszcze żył, był na Sejmie elekcyjnym deputowanym z Senatu do Koła, II. 1438.
(po nim Kasztelanem Gnieźn. był Tuczyński).
Siemasko,
1673, Porucznik jednej z Chorągwi Haneńkowych, II, 1306.
Siemianowski Andrzej, Skarbnik Wieluński, 1671, Posłem do Króla z Koła Wojsk., I. 715.
Siemionow, Harasim, syn Dochtorow, Dumny Diak, odstawny przy umowie o przymierze 1667, I. 584.
Sieniawski Mikołaj, późniejszy Chor. i Het-

man Pol. kor., równocześnie z Sobieskimi, uczeń Akademii Krak., I. 18.
— miał pułk pod Mątwami, I. 248.
1669, był na zjeździe we Lwowie, I. 439, 643.
1671, pod Bracławiem, I. 668.
— zimował w Międzybożu, prócz Bidzińskiego on jeden urzędnik Korony obecny przy Wojsku, I. 675.
— na czarnym szlaku, I. 676, 677, 683.
— w wyprawie na Mohylów prowadził prawe skrzydło, I. 699.
— Posłem z Koła W. do Króla, I. 715.
— Wdztwo Wołyńskie służbę jego Chorągwi wypowiedziało, I. 725.
— jako poseł Wojskowy „dosyć arroganter mówił", II. 807.
— sam, bez collegów, na obiad do Króla proszony, odmówił, II. 807.
— ręki Principis nie pocałowawszy, II. 808.
— przy wymienianiu Króla czapki nie uchyla, II. 811.
— nie chce cierpieć osobnej od Wojska z Wyżyckim od Hetmanów oderwanego, deputatiej, II. 823, 829.
— na Sejm drugi wjeżdża z Sobieskim w jednej karecie, II. 933, 966.
— w drodze się zjechawszy, II. 982.
— na usunięcie arbitrów zezwolić żadną miarą nie chce, II. 935.
— na sessyi o usunięcie diffidencyi, pomiędzy Malkontentami wymieniony, II. 942.
— podpisany pod Konfederacyą Malkontentów, I. 1003.
— odznaczył się pod Niemirowem (Ruskim), II. 1084, 1092.
— udział jego pod Kałuszą, II. 1095.
1673, Posłowie Wojskowi za nim się wstawiają, II. 1190.
— pod koniec Sejmu o wynagrodzenie dla siebie dobija się, II. 1195.
— w wyprawie Chocimskiej miał Rgmt pieszy, II. 1309.
— podczas ciągnienia pod Chocim wysłany „przodem" do Międzyboża, II. 1313.
— około 20° paźdz. wraca ku Wojsku na Satanów, II. 1313.
— dopiéro około 5 listopada wraca do obozu, II. 1320.
— po zwycięztwie nie opuszcza Hetmana, II. 1345.
1674, po Convocatiej przybywa na zjazd Lubelski, II. 1419.
Sienicki Wespazyan, z Bończe, Podsędek Buski, (Bełski)? Poseł na Sejm 1672, drugi, żali się na gwałtowność przeciwników, że „wszystko chcą wymierzić i wyfukać i wydeklarować, II. 931.
— przypomina, że bezpieczeństwo Posłów dawno prawem obwarowane, II. 977.
1674, Podsędek Bełzki przeciw exclusii Piasta, II. 1430.
Sierakowski Paweł Jan, Stolnik Dobrzyński, 1672, Poseł Ziemi Dobrzyńskiej, do najburzliwszych należał stronników Dworu, II. 920.
— wyszedł wraz z Ubyszem, II. 972.
Sierko, wróg Krymu, I. 636.
— w dziewięciu tylko człowieka przebrał się do Haneńka, i znosił z nim wsie Tatarów Białogrodzkich, II. 689.
— Sobieski życzy, aby Sierko do niego przybył, I. 689, 696.
— Sierko wraz z Haneńkiem dają znać o sobie od Berszady, I. 692.
— zdanie Sobieskiego o Sierku, I. 700.
— temuż 200 cz. zł., I. 709.
1672, (ponoś on) przez Cara w niewolę wzięty, II. 910.
— w lipcu miał być w Kamieńczuku, (może raczej Krzemieńczuku) i czekać na Romadanowskiego, II. 1025.
1673, Han obawia się napadu Sierka na Krym, II. 1278.
— Sierko wykonał napad ten w towarzystwie z Kałmukami, II. 1295.
1674, z Kozakami, co się od Haneńka do Moskwy przedali, poszedł w Krym, II. 1411.
Sieroć, Tow, Chor. Dymitra Wiśniowieckiego. 1672, pod Czetwertynówką wzięty do niewoli, II 1023.
Siestrzewitowski Daniel, Podczaszy Wołyński, Posłem Wojsk. na Sejm 1670. I. 548, 558.
1672, prawdopodobnie o nim mowa, kiedy pomiędzy odznaczonymi w potrzebie pod Niemirowem, Hetman wymienia „Siestrzytowskiego, II. 1084.
Siestrzytowski, p. Siestrzewitowski.
Silnicki Gabryel, wspomniany, I. 255.
— on to pono był podczas Podhajeckiej Chorążym Podolskim, I. 282.
— pode Lwowem, II. 284.
1671, Kasztelan Czerniechowski, I. 629.
— wysłany przeciw Tatarom, I. 633, 635. 641.
— pozwany do Trybunału, musiał komendę porzucić, a do Lublina bieżeć, I. 642.
— Wojsko o wynagrodzenie go wstawia się, II. 726.
1672, z podjazdem chodził, II. 1063.

nicki Gabryel; 17° września gdzie się obraca, Hetman nie wiedział, II. 1074.
Komisarzem do Traktatu z Turkami, II. 1099.
nie było go z początku, (1° dnia) w obozie Tatarskim, II. 1101.
3, przyjechał na Sejm, II. 1175.
czynił relatią z Traktatów z Turkiem, II. 1178.
list z Turek do niego, II. 1235.
z nad Prutu pod Chocim podjazdem wysłany, II. 1320.
we 20 Chorągwi, II. 1320.
należał do Rady wojennej odbytej już po przeprawie Wojska Kor. przez Dniestr, II. 1334.
icki, Towarzysz Usarski, deputat w osobnej od Wojska przy Wyżyckim zostającego deputacyi, II. 823.
on to prawdopodobnie przywiózł do Lwowa Poturnaka, II. 1250.
andre, figura, znacz. Sobieskiego, I. 199. 203, 205, 209.
vano, Padre Camaldulo z Wiednia, raić ma Królowi Michałowi Cesarską Siostrę, I. 459, 487.
i, lub Syri, I. 430.
- Residentem w Wiedniu Cudzoziemiec, I. 478, II. 987.
- list od niego wspomniany, II. 799.
ko, p. Sierko.
niec pod Zamościem, II. 1090, 1091.
łat w Wdztwie Ruskiém, nad rzeczką Gniłą, I. 275.
rbek Krzysztof, Porucznik, Posłem Wojsk. na Sejm 1670, I. 548, 558.
rszewski Mikołay, Chorąży z. Bielskiej,
572, Poseł na Sejm styczniowy, II. 775.
rszewski Stanisław, Kaszt. Woynicki,
572, wspomniany w liście Biskupa Krak., II. 1141.
573, w czerwcu spodziewany w Warszawie na cons. bell., II. 1269.
czycki? czy Skorzycki, II. 1004.
limowski,
574, Poseł na Sejm elekcyjny z Podlaskiego, II. 1427.
rszewski Wł. Mich., Chorąży Poznański, z wielkiém oddaniem Sobieskiemu się oświadcza, I. 360.
570, Skoraszewski, od Sejmu Posłem do Hetmana i Wojska, II. 559.
572, „Pułkownik Poznański" w Konfederacyi Gołąbskiej, II. 1126.
573, pod Chocimem się odznaczył, II. 1323.
1674, Posłem od Wojska na Sejm Convocationis, ma mowę, II. 1376.
Skotnicki Krzysztof, Towarzysz mł. Sobieskich w podróży do Franciey, I. 38, 41.
— jeździł osobno do Lowanium, I. 55.
— w Paryżu mieszkał z Zamoyskim, I. 58.
— Skotnicki towarzyszy w podróży, I. 64.
— wraca się z Blois, I. 66.
— towarzyszy do Anglii, I. 103.
— morze najbardziej jemu dało się we znaki, I. 107.
— w Londvnie odważnie się na małej bareczce przez śluzy puszczał z Gawareckim, I. 113.
— w powrocie z Anglii morze jeszcze bardziej mu dokuczyło, I. 118.
Skrzetuski,
1667, wodzi podjazd, I. 271.
1671, odprowadza Posłow Haneńkowych w kilkaset koni, I. 689, 693, 696.
1673, Chorągiew jego lekka (Kozacka) w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Skrzycki, właściwie to Krzycki Stan., Podkomorzy Kaliski, podczas tumultu w Srzedzie zasłonił Żeleńskiego, I. 522.
Skrzyński Stanisław, Kaszt. Brzeziński,
1672, czy on? II. 792.
Skulimowski, Mazur, na Sejmie 1672 drugim, przerywa Podkanclerzemu głos zarzutem banicyi, II. 940.
Skwarzawa, „dwie mile za Glinianami" mila od Białego Kamienia,
1673, tam obóz zbierał się, II. 1312.
Ślubowski, Porucznik, Sty Sądeckiego,
1672, jeden z pięciu, co przy Wojsku pozostawali, II. 849.
— ordinans do Krasnego, II. 850.
— zginął pod Czetwertynówką, II. 1025.
1673, snadź nie zginął, kiedy w lipcu 1673 był posyłanym do Tatarów; chyba to inny Ślubowski, II. 1293.
Sławiński, sługa J. Zamoyskiego, Starosty Kałuskiego, zastany w Leodium, I. 124.
Sławków, nad Przemszą, o milę na zachód od Olkusza, niegdyś majętność Biskupstwa Krakowskiego, I. 346.
Słomianowski, Chorąży,
1673, poległ pod Chocimem, II. 1324.
Słuszka Jan Bogusł. Sta Rzeczycki,
1672, na Sejmie styczniowym, II. 759.
Śmigielski, Rotmistrz Wdztwa Krak.,
1673, pod miecz dekretowany za rabunki; ułaskawiony za wstawieniem się Wiśniowieckiego, Wdy Bełzkiego, II. 1321.
Smogulecki Mikołaj, Sta Lipiński, z tumultu Srzedzkiego uchodzić musiał, I. 523.

1671, Rgmt jego w Barze. I. 702.
1674, Kasztelan Gdański. II. 1374, 1376.
Śniatyn nad Prutem, tuż blisko granicy Wołoskiej,
1673, tędy szło Wojsko Polskie na Chocim, II. 1320.
1674, Strzałkowski pobił tam Adżi-Giereja Sołtana, II. 1456.
Snopkowska, 1ª żona Marka Sobieskiego, I. 7.
Sobieska Katarzyna, siostra Króla Jana, urodzona 7° stycznia 1634, I. 10.
1° voto Xżna Ostrogska.
2° „ Radziwiłowa.
— listy Sobieskiego do niej: I. 242, 257, 258, 321, 402, 433, 447, 544, 615, 626, 644, 678.
— jakoby do Lubomli do Xcia Dymitra, zięcia swego, po to jeździła, aby go dla zamysłów brata swego ująć, II. 828.
Sobieska Teofila, (Daniłowiczówna) matka Króla Jana, I. 7. 8.
— jej upomnienia powtarzane synom, I. 9.
— powołuje synów do powrotu do ojczyzny r. 1648, ci wyruszają z Bruxelii 24 lipca, I. 130.
1661, śmierć jej (27 9br.) i testament, I. 187, 191.
Sobieski Jakub, Ociec Jana, był Posłem do traktatu w Münster, I. 2.
— miał dwie żenie, 1 Xżka Zbarazka, 2 Teofila Daniłowiczówna, I. 7.
— miał sióstr pięć, i za kim która, I. 7.
— miał brata Stryjecznego Jezuitą, I. 19. 27.
— jego instrukcya dla synów, I. 11 i 29.
— wiadomość o śmierci Jego otrzymali synowie w Paryżu, 9 Julii; 10 Aug. exequie, I. 62.
— wspomnienie o nim, jako o komisarzu do traktatu z Turkiem w roku 1621, II. 1330.
Sobieski Jan, urodzony w Olesku, I. 6.
— dnia 17 sierpnia 1629, I. 10.
— chory we Lwowie podczas wyprawy Batohowskiej, I. 9.
— zapisany w album Akademii krak. I. 12.
— podróż do Franciey i Angliey, I. 38.
— w podróży zasłabł (alterował się), I. 96.
— 24° lipca 1648, na wezwanie Matki wyruszają obaj bracia z Bruxelii z powrotem do Ojczyzny, I. 130.
— pod Zborowem, I. 131.
— pod Beresteczkiem, I. 131.
— pod Żwańcem, I. 132.
— jedzie z Bieganowskim do Carogrodu, I. 132.
Sobieski J., pod Buszą i Ochmatowem, I. 134.
1665, należy do stronników Alex. Koniecpolskiego, I. 137.
— w Kole Wojsk. pod Głogowem, I. 140.
— iuventus go unosi ku Szwedom, I. 142.
1656, mianowany Chorążym Kor. I. 145.
1660, otrzymał Starostwo Stryjskie, I. 153.
— w Cudnowskiej pod Lubarem, I. 166.
— pod Cudnowem, I. 168.
— przeciw Boratyńskiemu wysłany I. 175.
— wysłany przeciw Boratyńskiemu, I. 181.
1661, donosi siostrze o śmierci matki, I. 187.
1662, upoważniony od Króla do ujmowania wojskowych, I. 193.
— Królowa miała-by mu ofiarować „une belle stworzenie avec avantage", I. 197.
— Maria Kazimiera myśli o naturalizowaniu go we Francyi, I. 202.
— Sobieski wypiera się zamysłu wyjazdu do Francyi, I. 213.
— pokrewieństwo z Lubomirskimi przez Daniłowiczów, I. 213.
— listy jego do Maryi Kazimiery, I. 230, 234, 236, 240.
— do siostry i innych, I. 242, 245, 255, 257, 258, 265, 266, 275, 332, 340, 370, 374, 375, 394, 396, 399, 404, 410, 419, 419, 420, 421, 422, 423, 427, 429, 431, 432, 433, 437, 437, 439, 440, 441, 447, 447, 449, 457, 458, 459, 460, 464, 464, 467, 491, 492, 493, 494, 495, 503, 508, 518, 524, 524, 525, 543, 544, 546, 547, 553, 562, 601, 604; 605, 607, 609, 611, 615, 617, 626, 628, 629, 633, 637, 641, 644, 646, 650, 655, 657, 658, 660, 664, 665, 668, 670, 672, 674, 677, 678, 680, 681, 684, 688, 688, 689, 691, 692, 699, 699, 708, 711, 711, 714, 738.
II. 751, 846, 853, 854, 863, 865, 867, 870, 872, 877, 882, 887, 1008, 1010, 1025, 1026, 1027, 1028, 1029, 1039, 1042, 1047, 1051, 1053, 1063, 1067, 1070, 1072, 1074, 1077, 1078, 1080, 1082, 1083, 1086, 1088, 1097, 1097, 1119, 1134, 1138, 1142, 1143, 1151, 1203, 1224, 1234, 1268, 1272, 1278, 1280, 1297, 1299, 1300, 1301, 1302, 1313, 1321, 1343, 1353, 1357, 1401, 1407, 1409, 1453, 1455, 1455.
— Uniwersały, listy i instrukcye publiczne, Ordynanse i t. p.; I. 250, 256, 264, 270, 273, 274, 282, 294, 303, 339, 358, 450, 451, 456, 488, 600, 621, 644, 645, 743. II. 752, 1016, 1037, 1038, 1046, 1144, 1150, 1160, 1227, 1236, 1274, 1285, 1327, 1327, 1355, 1403, 1414.
— Królowa czyni mu propozycye (1664),

lecz on bez narady z p. Zamoyską przyjąć nie chce, I. 235.
›ieski J.; w czerni chodzić zamyśla, I. 235.
- narzeka, że przez zmianę zamysłów Maryi K. popadł w niełaskę u Królowej, I. 237.
— zaprasza siostrę na wesele, I. 242.
- kiedy się ożenił? I. 240 i 243.
666, uniwersał Hetmański przeciw żołnierzom nieposłusznym, I. 250.
- uniwersał o niebezpieczeństwach od Tatarów, I. 256.
- ujmuje się krzywdy żyda, poddanego swego Żółkiewskiego, I. 258.
667, po śmierci Jerzego Lubomirskiego wziął jego Chorągiew Usarską, I. 263.
- uniw. przestroga o Tatarach, I. 264.
- kupi wojsko między Buskiem a Firlejówką, I. 264.
- z pod Glinian żali się na zaślepienie spółobywateli, którzy dla obaw przed Kondeuszem niebezpieczeństwa od Tatar widzieć nie chcą, I. 266.
- z obozu pod Białym Kamieniem ostrzega o niebezpieczeństwie od Tatarów, I. 270.
- wyprawia podjazd z Łużeckim pod Bar, sam do Lwowa wraca, I. 271.
- że wojsko po fortecach rozłożyć umyślił, I. 272.
— daje rozkaz piechocie Łanowej pójścia z Trembowli do Złoczowa, (z Brzeżan, 14 września), I. 273.
— oznajmia o nadciąganiu Tatarów, „Czarnym szlakiem“ (zCzarnokoziniec 17 września), I. 274, 275.
— Doroszeńko próbował traktatów, I. 275.
— od Króla otrzymuje Sobieski uznanie, pochwałę i obietnice, I. 276.
— uniwersałem oznajmuje, dlaczego daje się oblęgać w Podhajcach, i wzywa Szlachtę do kupienia się i obrony Ojczyzny, I. 282, 288.
— uniwersałem z pod Ujścia, 24 8bra, obwieszcza ustąpienie nieprzyjaciół, I. 294.
— (choć Leszczyński pisze, że miał list z Podhajec 22° paźdz. pisany, I. 300).
— Posłów wysyła do Doroszeńka z instrukcyą, łaski Królewskie mu obiecuje, I. 301.
— uniwersałem z 25 listopada usprawiedliwia rozpisanie hibern, I. 303.
— Bidziński pisze, jakoby Sobieski miał spieszyć do Warszawy 30 9bra 1667, I. 305.
— niechęć przeciw połączeniu Laski z Buławą, I. 315.
— z Sołtanem Gałgą pod Podhajcami nie widział się, I. 317.
— co Gałdze za złe miano, I. 326.

Sobieski Jan; Podczas Podhajeckiej nie spieszyli mu towarzysze broni na sukkurs, I. 317.
— zimę roku 1667 za bezpieczną od zagonów Tatarskich ma, o narodzeniu syna Jakuba w Paryżu, donosi, I. 322.
— Paca Hetmana zawsze obserwował, nie rozumić w czem-by mu chybił, I. 330.
— Król go wzywa, aby na Sejm (1668) w znacznej assistencyi przybył dla bezpieczeństwa Posła Francuzkiego, I. 332.
— w lutym spodziewanym jest w Warszawie, I. 336.
— przywilej na Buławę wielką, I. 337.
— uniwers. zakaz Wojsku powtórnego Chleba, I. 339.
— pierwszych dni kwietnia 1668 był w Solcu na wyjezdném do Białéj, I. 346.
— Biskup Krak. jego jedyną nadzieją Ojczyzny mianuje, I. 346.
— uniwersał przeciw bezprawiom żołnierzy w ciągnieniu, (w Pielaszkowicach, 20 kwietnia 1668), I. 358.
— list do Lubomirskiego Alexandra; z Jaworowa na świątki do Żółkwi; dla porozumienia się z Wdą Bełskim; Król oskarża Paców; Pisarz Polny (Kor.?) związkiem pograża; Król Sobieskiego do Warszawy wzywa, nadaremnie, bo musi być w obozie, I. 370.
— list jego do Lubomirskiego Alexandra; że w jego sprawie pisał do Króla i Podkomorzego; list Marszałka Nadw., „siła nieuważnych słów“; przestroga, że potrzeba Lubomirskiemu częściej się znosić ze szlachtą Wdztwa Krakowskiego, I. 374.
— list do Dedesz Agi o zatrzymanie Piotrowicza, tłómacząc mu, że pokój z Moskwą nie jest zagrożeniem dla Tatarów, I. 375, 376.
— Pacowie pomawiają Sobieskiego, jakoby w zmowie z Królem Neuburczyka siłą na tron wprowadzić zamyśliwał, I. 377.
— w czerwcu Sobieski z obozem pod Lachowicami, I. 381.
— w lipcu z Błudowa porozumiewa się z Lubomirskim, wylicza stronników; wskazuje jako przeciwnika Dymitra Wiśniowieckiego, i jak przeciw niemu działać, poucza, I. 394, 395.
— Radziwiłowi gratuluje Podkanclerstwa, ubolewa, że Połubiński niezadowolony, Pisarza Poln. Kor., Potockiego Felixa, wysyła do Białocerkwi, żali się, że Wiśniowieckiemu Buławę mniejszą dano, I. 396.

Sobieski Jan; Król Jan Kazimierz usilnie zaprasza Sobieskiego do Warszawy, I. 398.
— Bidziński wyraża się, że Hetman w sprawie Elekcyi arcy-dobrze stoi, nie dawszy się nikomu poszlakować, I. 401.
— Sobieski użala się przed Lubomirskim na Laudum Żmudzkie, I. 405.
— Elektorowi Brandeburskiemu odpowiada wymijająco, I. 410.
— Pac, Hetman Lit. oświadcza, że spólne z nim chce mieć rady, I. 411.
— porozumienie z Leszczyńskim i Lubomirskim, podczas abdykacyi Jana Kazimierza, I. 415.
— Kozacy mile wspominają Sobieskiego, I. 417.
— Elektorowi Brandeburskiemu poświadcza, że Krokowa wysłuchał, I. 419.
1668, pobyt w Gdańsku, Elblągu, Gniewie i Malborgu, I. 419, 420.
1668, 8 listopada, miał zamiar być w Toruniu, na początki Interregni narzeka, I. 420.
— z Gniewu się wybiera ku Warszawie, w Ujazdowie znieść się chce z Kanclerzem i Podskarbim, Lubomirskiego tamże zaprasza, „w Prusiech wszystko ad mentem nostram“, I. 421.
— Elektorowi Brandeburskiemu odpowiada, do ustnych Niemirycza wyjaśnień odsyłając, I. 422.
— w listopadzie 19 już jest we Lwowie, bywszy w Warszawie, I. 423.
— 30 9bra Król znowu go do Warszawy powoływa, I. 424.
— w grudniu, 18 z Warszawy do Lubomirskiego, żałuje, że go nie zastał, i pomieszanie rzeczy jego nieobecności przypisuje, do Solca na święta, I. 427.
— jak pragnął zgody w Ojczyźnie, I. 432.
— przeciw Wiśniowieckiemu o Drahimie na Sejmikach Litewskich wspomnieć radzi, I. 433.
1669. 1. 16, z Pielaszkowic do Żółkwi, I. 434.
— na brak zaufania u Lubomirskiego, żali się, I. 437.
— toż na natarczywość żądających Chlebów, sarka na wzajemną nieufność, „wszyscy nic nie zrobimy“, I. 438.
— Radziwiła oczekuje we Lwowie, nowiny 1669, donosi, I. 439.
— na gadania Sejmikowe w Korczynie się żali; zerwanie Sejmiku Srzedzkiego wszystko zepsuło, do cyfry Pana Podskarbiego się odwoływa, I. 440.
Sobieski Jan; żali się na nieufność Lubomirskiego, i podejrzenia jej; o załogę Krakowską dba; z Lubomirskim radby się widzieć, Stanisława, żąda, aby doń przysłano; z zarzutu o lekkie przyjaźnie się wymawia; wieść, że Car syna daje i katolikiem mu zostać pozwoli, I. 441.
— i Sobieski własnych swych zależnych niepewny, jeśliby chciał sprzyjać Franciey, I. 446.
— Korycińskiego do Lubomirskiego Alexandra posyła, I. 447.
— opisuje strapienia swe z powodu choroby żony i synka, I. 448.
1669, wydał Uniwersał na skupienie Wojska na dzień 20 maja, pod Huszczę nad Horyniem; sam stanie w Warszawie 1 maja, I. 449.
— o możliwym napadzie ze strony Ord przestrzega, I. 450.
— Stan. Her. Lubomirski niepewny poparcia jego do Laski Sejmowej, I. 454.
— Chmielnicki Juraś prostaczo do Sobieskiego pisze, I. 455.
— Sobieski o zawartej niedawno przyjaźni Kozaków z Tatarami uniwersałem ostrzega, I. 456.
— o témże donosi Królowi, i do obmyślenia obrony wzywa, I. 457.
— Lubomirskiemu donosi że się niebezpieczeństwo napadu od Tatarów zmniejszyło, przybycie swoje do Jarosławia zapowiada; miał Posłów od Tatarów i Kozaków, I. 458.
— Lubomirskiemu żali się na kogoś, może na Branickiego, Marsz. Nadw*), że w kłótniach nie ustaje, o strój Polski, I. 460.
— do Xcia Siedmiogrodzkiego pisze, polecając mu Posłów siostrzeńca swego, Xcia Alex. Ostrowskiego, których tenże w zamiarach ożenienia się posyłał do Siedmiogrodu, I. 460.
1669, w jesieni Radziwiła do Żółkwi zaprasza, I. 465.
— Lubomirskiemu żali się; że na dworze Królewskim przestrogi jego lekce ważą; dowiaduje się, czy Król wyjechał już z Krakowa, I. 467.
— z Trzebickim, Biskupem Krak., w żywej był korrespondencyi, I. 468.
— uniwersałem o niebezpieczeństwie od Tatarów przestrzega, I. 489.
— Król Michał zagrzewa go, aby na jego Rady się nie oglądając, sam z Wojskiem Ruskie Kraje zaszczycał, I. 490.
— Sobieski Commissarzom do Traktatów

Mosk., za udzielone wiadomości dziękuje, i do listu Gnińskiemu pisanego odsyła, I. 491.

Sobieski Jan; 1670, listy Doroszeńka Baszy Silistryjskiemu odsyłał, politykę Turków z pretendentami wyłuszcza, jak w sprawach Kozackich postąpić, zdanie swe otwiera, I. 493.
— Lubomirscy oboje goszczą u Sobieskich, 1670, 3, 10, I. 494.
— Commissarze do Traktatów z Moskwą donoszą Sobieskiemu o wyniku umów, I. 495.
— Wiśniowieckiego uraźliwy list, „o równości władzy", I. 496.
— Podkanclerzego Olszowskiego list po zerwanym Sejmie 1670, pełen kolców i insinuacyi, I. 501.
— odpowiedź nań punkt za punktem przekąsna, I. 503.
— pismo podrzucone, „project" przeciw stronnictwu Francuskiemu i Sobieskiemu, I. 505.
— skarga Sobieskiego przeciw oszczercom i nieprzyjaciołom, zaniesiona na Sejmiki, I. 508.
— czemu zdał się nieco wahać z uznaniem Króla Michała, I. 510.
— przywodzi, że to przeciw niemu rozesłano za rozjeżdzającą się po Elekcyi Szlachtą, (który to postępek często wypomina), I. 510.
— imiennie na Wiśniowieckiego skargę zanosi, I. 511.
— zarzuca męczenie jeńców Tatarskich, aby z nich oskarzenie przeciw niemu wymusić, I. 512.
— list (okólny) do Czernego, I. 518.
— na burzliwym Sejmiku Srzedzkim imiennie wymieniony, I. 523.
— list do Opalińskiego Jana, który może może wcześniej był pisany, niż 25 maja 1670, a w którym owo wyrażenie „ab gentili errore", I. 524.
— przez Łużeckiego i Daniłowicza otrzymał listy Królewskie, na które wymijającą dał odpowiedź, I 524.
— instrukcya Posłannikowi do Xdza Podkanclerzego dana; Doroszeńkowi nie ufa, ale żąda, aby się Rzplta oświadczyła, czy Kozaków za nieprzyjaciół uważa, I. 525.
— przed wezwaniem Wojska Litewskiego na pomoc, przestrzega, aby je przedtém zapłacić, I. 526.
— gotowość Zaporozców do wiernej Królowi służby, swoim zabiegom przypisuje; opatrzenia Wojska i Artileryi domaga się, Hana w stałej przyjaźni zatrzymać życzy, I. 528.

Sobieski Jan; uskarza się na Wdztwo Rawskie, że jego Hetmańskiej, Węgierskiej piechocie już od roku nie płaci, I. 530.
— sarka na wybryk Srzedzki, od Króla żąda stanowczej rezolucyi co do jego Chorągwi, I. 531.
1670, 3° lipca rusza obóz ku zasłonie Ruskich krajów, I. 531.
— Hanowi posłał tysiąc dukatów, I. 539.
— list do przyjaciół na sejmiki, 1670, I. 543.
— Siostrze donosi, że żona znowu na połóg do Paryża odjechała; śród innych wynurza się z utyskiwaniem nad stanem Ojczyzny: „jeżeli to już czas nie przyszedł, że Pan Bóg już nam dłużej nie będzie cierpiał złości", I. 545.
— Sejmowi wrześniowemu 1670 życzy, aby Ojczyznę od zguby mógł zachować, I. 547.
— Ołykę zabezpieczyć obiecuje, I. 547.
— instrukcya Posłom wojskowym na Sejm wrześniowy 1670, ujmuje się o sławę Wodza, I. 548.
1670, w jesieni, Podkanclerzego dość zgryźliwym listem o niebezpieczeństwach ostrzega, I. 553.
— Posłowie Wojskowi z Sejmu piszą mu wiadomości, I. 554.
— Sejm doń i do Wojska swoich posłów posyła, I. 559.
— prosił Króla o Starostwo Soleckie, I. 562.
— Akademii Krak. dobra od ciężarów Wojskowych uwalnia, I. 600.
— Biskupowi Krak. donosi, że życzeniom jego zadość uczynił, z wielkim trudem; „stało się tak, jakoś WXMć radził, lubo się było na wielki zaniosło ogień", I. 601.
— Król Michał go na radę wojenną do Warszawy powoływa, I. 602.
— Biskupowi zdaje sprawę z postępowania swego tak w rzeczach jego prywatnych jak i publicznych, i tém kończy, że Biskupa słuchać chce, jako własnego ojca I. 605.
— po Podhajeckiej wyliczył Sołtan Gałdze sumę, aby jasyru zaniechał brać, I. 606.
— Doroszeńkowi stanowczo odpowiada, że załoga w Dymirze pozostanie, że Wojsko w Podole nie wpada, a przestrzega, że Rada w Czehrynie nieprzyjaźną względem Rzpltej się okazała, I. 607.
— Biskupowi Krak. usprawiedliwia się,

nieprzyjaciół całą potęgą na siebie dotrzymać postanowił, Bracław infestuje, I. 681.
Sobieski Jan; Podkanclerzemu donosi: o Winnicy, o Doroszeńku, Hospodarach, Baszy Białogrodzkim, którzy ku niemu dążą, zapowiada, że o Ś. Marcinie odjedzie, na Województwo Rawskie się żali, I. 684.
— Radziwiłowi wynurza się, wziąwszy wieść o chybieniu posiłków Litewskich: »iako iuż będzie wierzyć, kiedy y komu?« I. 688.
— Xdzu Podkanclerzemu donosi o Haneńku i Sierku, i o stanie spraw na Ukrainie; Doroszeńko z gorliwą chęcią do uspokojenia odzywa się, I. 689.
— na pogróżkę Doroszeńka, że na wiosnę Cesarz Turecki przyjdzie, odpowiada Sobieski, że i przed Cesarzem nie ustąpi, i czekać go będzie (pod Barem), I. 690.
— Biskupowi Krak. donosi, że umowy z Doroszeńkiem nie wzięły skutku, I. 691.
— na radzie wojennej ma być rozstrzygnionem, czy na Bracław pójść, czy na Mohylów, I. 692.
— Rgmt Biskupa Krak. stanął w obozie; jeżeli posiłki nie przybędą, wszystko dotąd uzyskane przepadnie, I. 699.
— w obszernym liście do Podkanclerzego opisuje Hetman wyprawę na Mohylów, pod Bracław, wzięcie tegoż, przeprawę przez Boh, nakoniec rozporządzenie wojska, I. 699.
— wojsko umyślnie przez 3 dni przez groblę Barską przeprowadzał, aby się wielkiém zdało, łodzie z sobą wiózł, I. 699.
— opisuje Haneńka, Sierka, i usposobienie Niżowców, I. 700.
— przez Boh przeszedł na domaganie Haneńka. ale Kalnika szturmować nie będzie, I. 701.
— zdanie Sobieskiego o powodach buntów Ukraińskich, i przewidywanie, że jeżeli teraz uspokojenie nie dojdzie, »in aeternum nietylko o niej nie myśléć, ale y całey Rzpltey zawsze w wielkim być niebezpieczeństwie«, I. 702, por. II. 981.
— Podkanclerzemu donosi: o oporze Kalnika, o pobiciu Tatarów pod tymże i t. p., w końcu żali się, że Król »nowiniarzom więcej niż jemu wiary dawa«, I. 708.
— zapewnienie Doroszeńkowi buławy pod warunkiem jeno było dane, a nie obowiązuje, I. 709.
— na chybienie posiłków (od Wojska Lit.) narzeka, I. 711.
Sobieski Jan; otrzymawszy wiadomość o zwinieniu się Wojska Lit., Marszałek Podkanclerzemu donosi, że się cofa do Bracławia, że Kozacy Haneńka Hetmanem okrzyknęli; on jednak ich nie pewny, I. 711.
— sarka, że go Wojsko Lit. »iak na iatki« wydało, I. 712.
— radził Haneńkowi, aby się z przyimowaniem buławy nie śpieszył, ale daremnie, I. 712.
— »dwa razy zawiódł się na posiłkach Rzeczypospolitej, pierwszy raz pod Podhaycami, a teraz (pod Kalnikiem) drugi«; Paca Hetmana Lit. o złą wolę i calumnię oskarza, I. 714, 739.
— Wojsko o zniszczone majątki jego wstawia się, I. 726.
— w supplemencie do Instrukcyi przestrzega przekąsem: »żeby (Wojsko) implere nie chcieli tych rumores, które o nich sparguntur (1672. 1. 5.), I. 738.
1672, listem do Kanclerza wiadomości o pogromionych w Trościańcu Chorągwiach przesyła, na przewrotne rady Dworskie narzeka, na złe zdrowie się żali, II. 751.
— uniwersałami oficerów wzywa, aby dniem i nocą do swych Chorągwi śpieszyli, II. 752.
— Kanclerz WK. za wyprawę Ukraińską wielbi go, a ostateczne niepowodzenie na Olszowskiego składa. II. 755.
— w lutym pisał Sobieski do Króla, »oznajmując o inclinatiey Wojska do Związku z okaziey głodu, ale wyprawiał do Wojska, aby ich od tego Związku odwodzono«, II. 781.
(Listu tego nie mamy).
— Pac twierdzi, że to Olszowski nastawał, aby Sobieskiemu jedno z dwojga, Buławę albo Laskę odjęto. II. 802.
— deputaci Wojska od Hetmana oderwanego, mieli chcieć ogłosić jakiś list Sobieskiego, któryby przeciw niemu miał świadczyć, II. 824.
— pomowy, że z jego naprawy Tatarzy wpadli, II. 827.
— że pisał do Króla cierpko mu wyrzucając oderwanie części Wojska z Wyżyckim, i zapowiadając, że i inne Wojsko podobnych consistentii wymagać może, II. 837.
— listem do Wojska zejście z Ukrainy uniewinnia, wstawienie się do Króla przyrzeka, II. 853.
— Votum na Sejm styczn. 1672 przysłane, które tém zawiersza: »aby iść in occur-

mieńca posyłał
26.
:go z Gołębia;
:owiant dla Bia-
endarza do Ka-

żali się na brak
erwaniem Sejmu;
k »ogień« włożył
Bracław i Mohy-

iakiej wdzięcz-
ać nie chce,
'. 1029.
donosząc,
ienkroć

'owi

. 1042.
z pod Gołębia
miera ku Gdańskowi,

wicach, całą noc pisał i
ę; 10° wyjechał ku Lwo-

Uniwersałem z Krasno-
o niebezpieczeństwach,

wowa; obawa Sobieskiego,
urecki Ukrainą i Kamień-
olni, II. 1047.
bieskiego i Prażmowskie-
na, proszący o Kondeusza,
czyk będzie Królem,

ógł opatrzył, przesyła wia-
kach; o pospolitém rusze-
rków oblicza na 277 tys.,

kanclerzego opisuje stan
wiadomości, i że więcej
eniec wprowadzić już nie
053.
ponieważ jej zaopatrzyć
zi albo rozrzucić, albo od-
l fideles manus, aby ich
powadziło i z Doroszeń-
k.
arki na upominki dla Ta-
iał, II. 1055.

Sobieski Jan; Biskupowi Krak. udziela wiadomości o wzięciu Kamieńca, i obawy swoje wyraża, jeżeli nieprzyjaciel naprzód ku Lwowu postąpi, II. 1063.
— Han listem z 5 września ofiaruje medyacyą na warunkach: 1° Ukrainy nie tykać, 2° haracz płacić, 3° Podole wydać, II. 1066.
— Podkanclerzego powiadamia, z czém powrócił Złotnicki, II. 1067.
— Biskupowi Krak. o utracie Kamieńca donosi, i że nieprzyjaciel dalej postępuje, a że jeżeli Lwów okiem dojrzy, już go żądać będzie; wojsko Łużeckiego wraz z innėm kupi pod Hrubieszowem. II. 1071.
— w liście do Podkanclerzego sarka na nieskładne i przewrotne rozkazy ode Dworu, żali się na niewrócenie mu wydatków, za wojskiem jedzie, II. 1073.
— donosi, że Han z Doroszeńkiem i 7 baszami w 100 tys. idzie na Lwów; powtarza sarkanie na rozkaz królewski dany Łużeckiemu i Hanence; Humań odbieżany, II. 1074.
— Hospodarowi Multańskiemu dziękuje za ofiarowane pośrednictwo, (z pod Uchania 28 września), II. 1077.
— według woli Króla rusza z pod Hrubieszowa pod Krasnystaw, i tym ruchem odkrywa Bełzkie i Wołyńskie, II. 1078.
— Radziwiłowi pisze, że wobec niebezpieczeństw Rzpltej szczerze pragnie z Królem »confidentii«, a difidentie »wykorzenić potrzeba«; Traktatowi z Turkami nie ufa, II. 1080.
— listem do Króla, z pod Krasnobrodu, z dnia 6° Octobra, rozpoczyna szereg sprawozdań z wyprawy na zagony Tatarskie, i pogromu tychże, II. 1082.
— dla tak wielu dusz Chrześciańskich »przyjdzie cośkolwiek i azardować,« II. 1083.
— 8° Octobra sprawozdanie z potrzeby pod Niemirowem; kończy przekąsem o niewdzięczności, II. 1083, 1085.
— 10° Octobra sprawozdanie z pod Komarna, »Boga wziąwszy na pomoc, poszedłem na niego dwiema skrzydłami«; 20 tysięcy jassyru tego dnia odgromił, II. 1086, 1093.
— 14° Octobra sprawozdanie z pod Kałuszy; przeprawa przez Dniestr, pochód pod Kałuszę, pogrom Tatarów tamże, II. 1088.
— jassyru 10 tysięcy odgromił, II. 1089.

sum, i mężnie się zastawić za wiarę świętą, i całość Ojczyzny, i całe Chrześciaństwo, które per latus nostrum pewnieby szwankować musiało«, II. 859.
(od 854 do 863.)
(Całe to votum czytać życzę pilnie, bo jest tak ważne a treściwe, że treść wypisać chcąc, chyba całe przepisać-by wypadło.)
Sobieski J.; listem do Marszałka Sejmowego Bar do dispozycyi Królewskiej oddaje, o grożącej wojnie Tureckiej zawiadamia, toż o zagonie Nuradina, Wojsko, że się z stanowisk ruszyło, uniewinnia, twierdząc, że »żadnego nie było związku«, II. 864, 865.
— listem do Kanclerza WK. powtarza, że Bar wraca; o wojnie Tureckiej przestrzega, utyskując na tych, co temu wierzyć nie chcą; Wojsko że w Ukrainę wraca, i temu, co przy Wyżyckim, toż uczynić rozkazał; zagon Nuradyna na Wołyń, przepłoszony, II. 866.
— prawie toż samo powtarza Radziwiłowi Podkanclerzemu WXL., II. 867.
— do Radziwiła pisze o »chimickich terminach«, snadź coś innego pod tą figurą rozumiejąc, II. 871.
— dowiedziawszy się, że Wyżycki wbrew rozkazom Hetmańskim nie w Ukrainę idzie, ale w Samborszczyznę, protestuje. »Scopae dissolutae«! II. 873.
— na sekret chimicki upomina się o respons, na skryte ordinanse Dworu użala się, wzywa Radziwiła, aby z Arcybiskupem i Biskupem Krak. porozumiawszy się, przedstawili Królowi zgubność postępowania jego, II. 877.
1672, Król Michał przez posły go wzywa, aby się do uspokojenia diffidencyi przyłożył, a Wyżyckiemu nieposłuch przebaczył, II. 880.
— odpowiedź na to poselstwo; trojakie źródło diffidencyi wylicza, Wojsku Samborskiemu przebaczył, II. 882.
— na Sejm drugi, majowy, wybiera się, II. 899.
— stronnicy Dworu dążą do zakończenia, (choćby płonnego), Sejmu, zanimby Sobieski przybył, II. 923.
— Sobieskiego wjazd do Zamku dnia 22 czerwca, II. 933, 967.
— Sobieski chce pozwolić na wykluczenie arbitrów, ale Primas i Chorąży Kor. żadną miarą; a Niezabitowski Ludw. sarkał, »że się chce komuś we krwi bratniej brodzić.« (NB. Opuszczony tam w texcie wyraz znalazłem w Rkp. bibl. Jag. brzmi on: »w nos«, co proszę na str. 935 uzupełnić«, II. 935.
Sobieski Jan; z sessyi Provincionalnej posyłają do niego i do Primasa, aby na Sejmowanie bez arbitrów przystali, II. 936.
— Sobieski sam arbitrów z Izby rugować obiecuje, II. 937.
— w sam dzień rozejścia się Sejmu 1672 drugiego, t. j. 30° czerwca, samym wieczorem, zajmuje Hetman Cekauz Warsz. pięćdziesięcią swojej piechoty, II. 941.
— marszałkował na Radzie posejmowej, II. 944.
— treść votum jego na tejże Radzie, II. 946.
— odprowadza Króla z Laską, II. 948, 950.
— na Sejmie, 4° czerwca, czytano list jego, o nadchodzeniu nieprzyjaciela, (listu tego nie mamy), II. 957.
— dla niego osobliwie, że nadjeżdżał, Sejm przedłużono, II. 965.
— 20° czerwca był już w Ujazdowie na bankiecie u Primasa, II. 966.
— przez X. Podkanclerzego oświadcza gotowość swoją do uległości, II. 966.
— przez Biskupa Kujawskiego oświadcza gotowość do zgody, i sam Primasa »do zaniechania zamiarów« wieść obiecuje, II. 968.
— od Króla i Królowej na imieniny wiązany, II. 969.
— droga jego na Sejm, i zjazd z Lubomirskim w Kazimierzu, II. 982.
— manifest po zerwanym Sejmie, II. 997.
— Sobieski domagał się u Króla kończenia Sejmu, II. 999.
— podpisany pod zmyśloną prawdopodobnie konfederacyą Malkontentów, II. 1003.
— punkta przezeń podane na consilium bellicum, II. 1005, 1007, 1214.
— list spólny z Primasem do Ludwika XIV, proszący o Xcia de Longueville na Króla, II. 1008.
— list podobnież spólnie podpisany na Sejmiki, odpierający zarzut o zerwanie Sejmu, II. 1010.
— wzmianka w proiekcie bezimiennym, jakoby Król Michał 30 tysięcy z Samborszczyzny ustąpił, II. 1014.
— po Sejmie w Warszawie bawi, II. 1016.
— jeszcze 24° lipca, II. 1025.
— pod Czetwertynówką w pułku Marszałka wielka szkoda, II. 1023.
— Biskupowi Kr. pisze: »actum est de nobis!« prosi, aby wziął klejnoty kor. w zastaw,

i aby ludzi swoich do Kamieńca posyłał jako najśpieszniej, II. 1026.

Sobieski Jan; do Podskarbiego z Gołębia; wiadomości z Ukrainy, prowiant dla Białocerkwi, Regiment Referendarza do Kamieńca, II. 1027.

— w liście do Łużeckiego żali się na brak obrony spowodowany zerwaniem Sejmu; wskazuje, aby wszystek »ogień« włożył w Kamieniec, a tylko Bracław i Mohylew zatrzymał, II. 1028.

— żali się na Króla, że miasto jakiej wdzięczności, nawet tego mu oddać nie chce, co z prawa oddać winien, II. 1029.

— o klęsce pod Czetwertynówką donosząc, dodaje, że Łużeckiego nie po jedenkroć przestrzegał, II. 1030.

— Generał Podolski na pomoc Kamieńcowi nie wczas wzywa, II. 1034.

— po klęsce Czetwertynowskiej Hetman prawie rozpacza; i szereg zażaleń przeciw Królowi wypowiada, II. 1039.

— »Appropinquavit tandem hora zguby naszej«; przewiduje upadek Kamieńca i Lwowa, a i o Kraków obawia się, II. 1042.

— 9° Aug. rusza się Sobieski z pod Gołębia ku Rusi, Marya Kazimiera ku Gdańskowi, II. 1043.

— 8° w Pielaszkowicach, całą noc pisał i nie rozbierał się; 10° wyjechał ku Lwowu, II. 1044.

— tegoż dnia (10) Uniwersałem z Krasnobrodu ostrzega o niebezpieczeństwach, II. 1046.

— nieobronność Lwowa; obawa Sobieskiego, że się Cesarz Turecki Ukrainą i Kamieńcem nie zadowolni, II. 1047.

— list rzekomo Sobieskiego i Prażmowskiego do Pomponna, proszący o Kondeusza, inaczej Lotaryńczyk będzie Królem, II. 1048.

— Lwów jako mógł opatrzył, przesyła wiadomości o Turkach; o pospolitém ruszeniu zdanie. Turków oblicza na 277 tys., II. 1051.

— listem do Podkanclerzego opisuje stan spraw, udziela wiadomości, i że więcej załogi w Kamieniec wprowadzić już nie zdołano, II. 1053.

— Biało-Cerkiew, ponieważ jej zaopatrzyć nie sposób, radzi albo rozrzucić, albo oddać Caroni ad fideles manus, aby ich to z Turkami powadziło i z Doroszeńkiem, II 1054.

— dwa swoje zegarki na upominki dla Tatarów dać musiał, II. 1055.

Sobieski Jan; Biskupowi Krak. udziela wiadomości o wzięciu Kamieńca, i obawy swoje wyraża, jeżeli nieprzyjaciel naprzód ku Lwowu postąpi, II. 1063.

— Han listem z 5 września ofiaruje medyacyą na warunkach: 1° Ukrainy nie tykać, 2° haracz płacić, 3° Podole wydać, II. 1066.

— Podkanclerzego powiadamia, z czém powrócił Złotnicki, II. 1067.

— Biskupowi Krak. o utracie Kamieńca donosi, i że nieprzyjaciel dalej postępuje, a że jeżeli Lwów okiem dojrzy, już go żądać będzie; wojsko Łużeckiego wraz z innem kupi pod Hrubieszowem, II. 1071.

— w liście do Podkanclerzego sarka na nieskładne i przewrotne rozkazy ode Dworu, żali się na niewrócenie mu wydatków, za wojskiem jedzie, II. 1073.

— donosi, że Han z Doroszeńkiem i 7 baszami w 100 tys. idzie na Lwów; powtarza sarkanie na rozkaz królewski dany Łużeckiemu i Haneńce; Humań odbieżany, II. 1074.

— Hospodarowi Multańskiemu dziękuje za ofiarowane pośrednictwo, (z pod Uchania 28 września), II. 1077.

— według woli Króla rusza z pod Hrubieszowa pod Krasnystaw, i tym ruchem odkrywa Bełzkie i Wołyńskie, II. 1078.

— Radziwiłłowi pisze, że wobec niebezpieczeństw Rzpltej szczerze pragnie z Królem »confidentii«, a diffidentie »wykorzenić potrzeba«; Traktatowi z Turkami nie ufa, II. 1080.

— listem do Króla, z pod Krasnobrodu, z dnia 6° Octobra, rozpoczyna szereg sprawozdań z wyprawy na zagony Tatarskie, i pogromu tychże, II. 1082.

— dla tak wielu dusz Chrześciańskich »przyjdzie cośkolwiek i azardować,« II. 1083.

— 8° Octobra sprawozdanie z potrzeby pod Niemirowem; kończy przekąsem o niewdzięczności, II. 1083, 1085.

— 10° Octobra sprawozdanie z pod Komarna, »Boga wziąwszy na pomoc, poszedłem na niego dwiema skrzydłami«; 20 tysięcy jassyru tego dnia odgromił, II. 1086, 1093.

— 14° Octobra sprawozdanie z pod Kałuszy; przeprawa przez Dniestr, pochód pod Kałuszę, pogrom Tatarów tamże, II. 1088.

— jassyru 10 tysięcy odgromił, II. 1084.

Sobieski Jan; przeprawa przez Dniestr we wsi Mostach, pochód na Hruszowę. II. 1094.
— z pod Kałuszy daje znać o pogromie Tatarów do Halicza, Stanisławowa i Tyśmienicy, II. 1096.
— za dzieci odgromione po tymfie płaci, i utrzymanie im obmyśla, II. 1096.
— żartuje gorzko z sądów na Malkontentów, »bo trzeba będzie całą sądzić Polskę«, II. 1098.
— z pod Hrubieszowa obraca Wojsko ku Janowcu, residencyi w r. 1772 królewskiej, II. 1099.
— z pod Bolechowa, dnia 29 Oct., gorżko się żali na niewdzięczność spółobywateli; a w dopisku wynurza przekonanie, że wojna przeciw Turkom nie tak straszna, i że Król tylko temu winien, że Turcy do swoich na Dniestrze trafili mostów, II. 1119.
— do związku w Szczebrzeszynie przynagla oświadczeniem, że kto do związku należeć nie będzie, nie otrzyma też udziału w Chlebie, II. 1127.
— przysięga wzajemna Związkowi Szczebrzeszyńskiemu, II. 1129.
— 4° grudnia 1672, wyjeżdża z Szczebrzeszyna do Pielaskowic, 5° w Lublinie, 6° w Kazimierzu, 7° w Zwoleniu, 8° w Łowiczu, ztąd do Gniewu, II. 1130.
— Biskup Krak. uznaje, że Sobieski »sam tylko na ramionach swoich zatrzymuje ten ostatek Ojczyzny,« II. 1132.
— w odpowiedź na odezwę Biskupa Sobieski wynurza się z zapatrywaniami swemi, przedstawia trudność uspokojenia, zawady rządu i obrony, nakoniec żale swoje przeciw Królowi; (»populus rozpasany na wszystko złe«), II. 1134—38.
— listem z Tarnogrodu żywo żali się na poczynione sobie i Rzpltej krzywdy, i grozi, że »póki zdrowia i szabel u boku stanie, nie damy ogołocić Rempcam z iey wolności«, II. 1138.
— listem z Szczebrzeszyna 27 listopada, donosi Królowi o Związku Wojsk., II. 1142.
— list do Sejmiku Lubelskiego, przedstawiający Posłów od Wojska, II. 1143.
— instrukcya tymże posłom dana wyrzuca kancelaryi Królewskiej zaniedbanie w Instrukcyi na Sejmiki wzmianki o potrzebach Wojska, II. 1144 do 1151.
— Sejmik generalny Mazowiecki obstaje za Sobieskim. II. 1157.
— z Ziemiami Pruskiemi w uprzejmych Sobieski pozostaje korrespondencyach, II. 1160.
Sobieski J.; listem z 30 grud. do Pana de Pompone oświadcza, że dłużej czekać nie może, i że stać się może, że stronnictwo Francuskie obrócić się będzie musiało ku przeciwnikom. (W liście tym bardzo wyraźnie czuć rączkę Maryi Kazimiery), II. 1161.
1673, skarga na Sejmie na Regiment Hetmański, wielkie wzburzenie wywołuje, II. 1180.
— przybył do Łowicza, II. 1208.
— Sobieski chorował w Łowiczu, II. 1180.
— trudności ugody pomiędzy Łowiczem a Dworem, II. 1181.
— przez Chrapowickiego oświadcza, że do Warszawy przyjedzie, ale chce, »żeby.. zaniechawszy Confoederatiey, acta jej odmienić w Sejmowe«, II. 1184, 1209, 1215.
— żądaniu temu zadość się staje, II. 1186.
— Sobieski przyjechać obiecuje, ale odwłóczy, II. 1187.
— 28° lutego przyjeżdża wraz z Arcybiskupem do Ujazdowa, II. 1188.
— śród swarów o zgodę groził, że odjedzie z Warszawy, II. 1189.
— 12° marca, po podpisie zgody, wjazd na Zamek, II. 1190.
— Królową wita milczący, aby odpowiedzi z przymówkami nie dać miejsca, II. 1190, 1242.
— nazajutrz nie przybył do Senatu, II. 1191,
— niektórzy Posłowie chcą. aby Jaworów Sobieskiemu dać na dziedzictwo, II. 1193.
— listem do Lubomirskiej, Wojewodziny Krak., zaprasza ich do spólnego wzajem spraw popierania, a od osobnego łaski u Dworu szukania odwodzi, II. 1203.
— Lubomirskiego na tym liście dopisek, II. 1204.
— w Łowiczu pyta Komisarzów Senatu dość przekąśnie, czemu nie spytali, po co jadą; a żądania swe we trzech zawiera punktach, II. 1209.
— Król Michał Sobieskiego nazywa obrońcą Kozaków, II, 1213.
— Memoryał odpowiedzi Malkontentów na poselstwo od Senatu, II. 1215.
— zarzucał Alex. Lubomirskiemu, że nie często doń pisuje, II. 1222.
— listem do Nuntiusza Bonvisego skarzy się na Żegockiego, Biskupa Chełmskiego, II. 1224.

Sobieski Jan; declaratia na punkta Pana Wojewody Witebskiego, II. 1227.
— zdanie Hetmana WK. na radzie wojennej 6° marca 1673: od Panów Chrześciańskich posiłków zażądać; z Carem i Cesarzem przymierza; Doroszeńkowi w czas ustąpić; Zaporożców na morze wyprawić; Tatarom zdrajcom amnistię; Kałmuków zaprosić; Tatarów Krymskich poróżnić; Chrześcian Tureckich pobudzić, (wzmianka, że przejeżdżał przez ich kraje); pieniędzy od Ojca Śgo rozsądnie i wiernie użyć; Wojska 60 t. zaciągnąć; wojnę prowadzić zaczepną, na troje wojsko podzieliwszy: pod Kamieniec, na Wołoszę i na Ukrainę, II. 1236.
— na święta miał jechać do Czerwińska, sąd na Łozińskiego zatrzymuje go, II. 1249.
— wydatków Hetmana około 64 t. poleca Sejm zwrócić mu, II. 1252.
— Łozińskiego łagodnie do zeznania prawdy namawia, II. 1254.
— 10° kwietnia Hetman wyjechał z Warszawy ku Gniewu, II. 1258.
— Elektorowi Brandeburskiemu na propozycye jego wymijającą daje odpowiedź, II. 1268.
— 29° czerwca stanął w Warszawie, II. 1268.
— uskarza się na złe zdrowie, II. 1272.
— na niechęć i niegotowość wojska, II. 1273.
— Paca zawezwał, aby Wojsku Litewskiemu ruszyć się kazał, II. 1273.
— 18° lipca do obozu »kwapi się«, II. 1278.
— Marszałkowi oddano w moc albo wojnę prowadzić, albo pokój zawrzeć z Turkiem, II. 1280.
— Biskupowi Krak. o stanie spraw donosi, i zapewnia, że Turcy pewnie nie w mniejszej od takrocznej sile wyjdą; Polskiego zamiast 60m ledwo 30 spodziewa się; ale i z temi pójdzie, II. 1281.
— Uniwersałem z 20° lipca powoływa Wojsko do obozu na dzień 10° sierpnia, II. 1285.
— sam od 5° sierpnia wybiera się z Warszawy, II. 1288.
— wyjechał jednak dopiero 12°, a 20° przybywszy do Pielaszkowic, 24° wyjechał ztamtąd do Jarosławia; powody domniemane tak długiej zwłoki, II. 1293.
— 15° września z Jaworowa, pisze o zdradzie Haneńka, II. 1297.
— 24° wrześ. jeszcze z Jaworowa, podwójnym listem wstawia się do Radziwiła za Karczewskim, Oboźnym Wojsk. a swym »przyjacielem domowym«, który kupił był snadź od Radziejowskich Kryłów, II. 1299.
Sobieski Jan; 27° wrz. jeszcze z Jaworowa, pyta, czy Król zabawi we Lwowie, II. 1300.
— Królowi snadź do Lwowa przesyła listy, i pyta, »jako tak wielką zacząć wojnę?« II. 1301.
— 7° paźdz. z pod Kutkorza, Radziwiła do obozu wprost zaprasza, II. 1302.
— 9° Consilium bellicum; 10° rusza z pod Skwarzawy; 21° przechodzi Dniestr pod Łuką, II. 1312, 1314.
— na Wojsko Litewskie czekał w okolicy Horodenki do 30° paźdz., II. 1316.
— Pacowi i komendy ustąpić gotowy, II. 1317, 1333.
— list z namiotu Huseim-Paszy, o zwycięstwie Chocimskiém, II. 1321.
— »szyję mi uciąć«, II. 1323, 1337.
— już w obozie nieprzyjacielskim, w wielkiém był niebezpieczeństwie, II. 1323.
— chorągiew Otomańską zdobytą, Ojcu Ś. przesyła, zwycięstwo wstawieniu się Śgo Stanisława Kostki przypisuje, II. 1342.
— z nad Prutu 21° listopada Primasa przestrzega, że wojna nie skończona; nastaje na rychły obiór Króla, inaczej »actum de nobis«; żali się na rozbieżenie wojska; zamysły swe wojskowe objawia, II. 1343, 1353.
— »żałosny«, że przeciw niemu »troje niewidy zmyślają« i »niesłychane chimery przędą«, II. 1345.
— do blokowania Kamieńca i Baru 4 tys. wysłał, II. 1345.
— pogłoski, że Sobieski sam chce zostać Królem, II. 1347, 1349.
— w liście (do Lubomirskiego) stanowczo się oświadcza za kandydatem Francuskim; i do Lublina Lubomirskiego zaprasza, II. 1354.
— listem na Sejmiki o wojnie niedokończonej przestrzega, do rychłej Elekcyi zagrzewa, takiego Pana, któryby zdolny był bronić Rzpltej, II. 1355.
— zaklina Siostrę, aby niesnaski z córką i zięciem (o posag) załatwić, II. 1358.
— pełen żalu, »że mu przyjaciele nie trzymają słowa«, »siłę zlecił wręcz mówić«, »ordinansowi ścia w Ukrainę rozśmieje się« i »porządzać sobą nie da«, II. 1360.
— listem, czytanym na Sejmie convocationis, radzi, aby za 170m ofiarowanych przez Papieża, nakupić żywności, i za dobrych

dróg sprowadzić takową nad Dniestr, II. 1393, 1400.

Sobieski J.; Lubomirskiemu Wdzie Krak. posyła »goły membran« na ordynans; cierpko wyraża żal swój do »przyjaciół w Wdztwie Krakowskim«; sarka na tych, co chcą zwłóczyć Elekcyą; z Francyi (ode Gdańska) wygląda nowin, II. 1402.

— uniwersałem z 22° stycznia ostrzega o możliwém niebezpieczeństwie od Turków, Tatarów i Kozaków, II. 1403.

— 5° Febr. stanął we Lwowie, II. 1407.

— Radziwiła do Lublina sprasza, dokąd i Alexandra Lubomirskiego sprowadzić obiecuje; z Francyi (z »dalszych kraiów«). nie ma wieści; sarka na Litwę za exclusię, II. 1408.

— o Doroszeńku wyraża się: »prędzey iuż teraz straktuje, gdy iastrzęba nad sobą obaczy«, II. 1410.

— listem na Sejmiki relacyjne po Convocatiey, prosi Braci, aby postanowienia Sejmowe do skutku przywodzili; o niebezpieczeństwach i zawodności spodziewanych posiłków przestrzega; o sobie rozsiewanym »baśniom« wierzyć nie każe; Bogiem się świadczy, że słowa swego niczyim nie uwięził Interesem; wskazuje, kogo nie chce, II. 1415.

— 18° marca stawa w Lublinie, II. 1419.

— 1° kwietnia prosto do Zamościa, na oddanie Ordinacyi, II. 1419.

— 13° kw. był w Pielaszkowicach, II. 1425.

— 23° kw. wyjeżdża ze Lwowa, II. 1453.

— 2° maja wjeżdżał do Warszawy, II. 1432.

— 19° maja najprzód Województwo Ruskie zgodziło się na obranie Sobieskiego Królem, II. 1443.

— 20° niektóre Województwa składają mu życzenia już jako Królowi, II. 1443.

— 21°, po południu, za zgodą powszechną, nominacya, II. 1444.

— wprowadzony do kościoła Śgo Jana, najprzód odwiedza Królową wdowę, potém ciało Króla, II. 1444.

— we trzy dni po nominacyi, przy processyi Bożego Ciała, niesiono z ośmdziesiąt chorągwi i buńczuków Tureckich, II. 1445.

— 5° czerwca Król przysiągł, II. 1448.

— 6° cz. Rada wojenna, treść przemówienia Króla, II. 1450.

— 9° cz. Rada woj. ściślejsza, Król ofiaruje pieniądze na posilenie Wojska Litewskiego, Pac odmawia, II. 1450.

Sobieski Jan; Król zdanie Hetmana Polnego odpiera, a swoją myśl co do prowadzenia wojny wypowiada, II. 1451.

— na odmowę Paca oświadcza, że z samym Wojskiem Koronnym pójdzie przeciw nieprzyjacielowi, II. 1452.

— listem do Lubomirskiego Alex. oświadcza temuż wzajemną życzliwość i powolność, i zachęca, aby na elekcyą pośpieszał, II. 1453.

— z drogi dziękuje Sobieski Radziwiłowi oczywiście za niedopuszczanie »exclusii Piasta«, zaklinając się Bogiem, że o sam tylko chodzi honor; II. 1455.

— podobnież w liście do niewiadomego, frasuje się tém, że na prolongacyę pozwolić nie chcą, podczas gdy Biskup Marsylski w Gdańsku jeszcze nie stanął o naprawę exorbitancyi nastaje, II. 145[illegible].

— punkta paktów konwentów podane Rzeczypospolitej przez nowo obranego Króla, w których oświadcza, że tronu nie pragnął, a abdykacyi się zrzec nie chce, II. 1485.

Sobieski Marek, dziad Króla, I. 1.

Sobieski Marek, brat starszy Jana, I. 1[illegible].

— i reszta rodzeństwa, I. 8.

— śmierć jego pod Batohem, i kości »carent sepultura«, I. 9.

— był Posłem na Seymy, odbyte wyprawy jego, I. 9.

— zapisany w album Akademii Krak., I. 12.

— podróż do Franciey, I. 38.

— zapomniał pierścienia w Antwerpii. I. 54.

— koń pod nim srodze szwankował, I. 105.

— w Hadze chorował 4 niedziele, I. 122.

— 24° lipca 1648 wyruszają z Bruxelii z powrotem do Polski, I. 130.

— wspomniany w przywileju królewskim na Buławę w. daną Janowi, z uznaniem zasługi Podhajeckiej, II. 337.

Sobieszyn, I. 1.

Sobocki, zastany w Orleans, I. 64, 100.

Sobotki, odprawiane we Francij południowej w Bordeaux, I. 77.

Soczawa, nad rzeką tegoż imienia,

1673, Korycki z Hospodarem do Soczawy, II. 1318.

— zamek Soczawy osadzony, II. 1325, 1344.

— pomiędzy Soczawą a Botuszanami było Wojsko dnia 27 listopada, II. 1345.

1674, praesidia z Soczawy sprowadzić postanowiono, II. 1452.

Soissons, Comtesse de-, figura znacząca Maryę Kazimierę samą, I. 198.

Sokal, w Wdztwie Ruskiém, nad Bugiem, I. 273, 321.
Sokoliński Jan, Pisarz WXL., staje Marszałkiem Sejmu w r. 1672 drugiego, II. 889.
— podstępnie »rzucił Laskę«, II. 973, 977.
— z płaczem utyskuje na zaburzenia w Izbie, II. 959.
— do Izby Poselskiej wraca dla połączenia rozdwojenia, II. 962.
— Ubysza i innych protestantów do Izby sprowadzić usiłuje, II. 967.
1674, na Sejmie convocationis żywo występuje przeciw wyborowi Piasta, II. 1397.
— toż na Sejmie electionis, II. 1428.
— mianowany deputatem po Nuntiusza, II. 1433.
Sokolnicki,
1674, Poseł Wielkopolski na Sejm convocationis, II. 1373.
Sokołowski, Major, zabity pod Mątwami, I. 247, 248.
— Inny Sokołowski przywiedziony jako historyk czasów Henr. Walezego, II. 1428.
Sól, warzelnie jej w Limburgu obejrzane, I. 47.
— Suchedniowa, II. 990.
1674, dopominanie się o nią, II. 1386, 1387, 1394, 1490.
Solec, Starostwo w Wdztwie Sendomirskiém, powiecie Radomskim, I. 428.
— jakoby przeciw prawu przez Króla Michała nadany, II. 986.
Soliman Basza, Janczar Aga,
1673, poległ pod Chocimem, II. 1324.
Solski, X. S. J., powiernik Jana Sobieskiego, (p. Helcel index), I. 347.
Sołobkowice(-wce), I. 643.
Sołotwina, dzierzawa (kwarty fp. 6253.), w Wdztwie Ruskiém, ziemi Halickiej, I. 315.
1672, w posiadaniu Wład. Reya, a na Sejmie styczn. przedmiotem ucirań stronnictw przez pięć dni, i uspokoiło się tém, »że przy Panu Wdzie Lubelskim zostawać będzie,« II. 771, 772, 986.
— a to »propter bonum pacis«, II. 775.
Sołtyk, Porucznik Chorągwi Mikołaja Potockiego, Sty Kamienieckiego i Czerwonogrodzkiego, I. 609.
1672, zginął pod Czetwertynówką, II. 1025.
Sosz, rzeka,
1671, przejście granic, i zabranie powiatu Rzeczyckiego po Sosz, domysł, że z dopuszczenia Cara dzieje się, I. 740.
Spiż, obywatele miast Spiskich o bluźnierstwo skarzeni, II. 806, 822.
1674, Spiskie miasta przez ludzi Cesarskich najechane, II. 1386.
Sprawy od ściany Moskiewskiej,
1669, przestroga od Commissarzów Hetmanowi przesłana, że wiecznego pokoju niemasz nadziei, I. 464.
— Traktat Andruszowski z r. 1667, przymierze zawarte w grudniu t. r., i przedłużenie rozejmu nadal, umówione w marcu 1670 r., a ratifikowane na Sejmie, I. 563 do 598.
— rozgraniczenie w tym rozejmie, I. 567.
— umowa, czyli »pismo rozиezne« w Andruszowie, w marcu 1670, I. 593.
1671, Posłowie Polscy do Moskwy na granicy trudności mają, I. 740.
— list Brzostowskiego wyjaśnia w czém, I. 742, 745.
— »chociay ab intra a rebellibus afflictio, chociay wiedzą de successibus na Ukrainie woysk Koronnych, przecie tak bardzo na harde każą, spe opanowania całej Ukrainy«, I. 743.
1672, na Sejm styczniowy Posłowie ze Stolice niepokojące piszą zawiadomienia, II. 767.
— z Sejmu tego naznaczoną była deputacya do spraw Moskiewskich, II. 824.
— Sobieski na trudności wznoszące się, uwagę zwraca, II. 855.
Śrzeda, miejsce Sejmików generalnych Województw Wielkopolskich, I. 360.
Stachurski,
1667, komendant Białocerkwi podczas Podhajeckiej, I. 291, 302.
— Doroszeńko nań skarzy, II. 309, 364.
— żali się na brak opatrzenia Białocerkwi, Doroszeńko i Kozacy Turcyi się cale poddawszy, wrogo nastąpią, żąda posiłków albo odwołania, o rozprawie z Kozakami, i o wiadomościach o nich donosi, I. 391.
— Doroszeńko o nim, I. 403.
— Stachurski odwołany do Warsz., I. 608.
Stampian, matematyk Xcia Orańskiego, nauczyciel Sobieskich w sztuce fortifikatiej w Hadze, I. 122.
Stanisław Śty, Kostka,
1674, Sejm convocationis o kanonizacyą jego wstawia się, II. 1399.
Stanisławów,
1673, załogą opatrzony, II. 1274.
Stanisławska, Potocka z domu, 1° Kazanowska, 2° Słuszczyna, 3° Stanisławska, Wdzina Kijowska; dobra jej Mironicz od ciężarów Wojskowych uwolnione, I. 451.
— na wesele Xiężniczki Ostrogskiej do Warszawy się obiecuje, I. 644.

Stanisławska, zaufana Xiężny Radziwiłowej, I. 678.
1673, Sobieski zapytuje, »z kim ona teraz trzymać chce«? II. 1358.
Stanisławski, w Lowanium zastany, I 127.
1669, w lutym (?) umarł we Lwowie jako Wojewoda Kijowski, I. 439.
Stankiewicz Michał, Podkomorzy Żmudzki, Ciwun Eyragolski,
1674, po nominacyi już Króla wznosi protestacyę w zamiarze obalenia elekcyi, II. 1446.
Stanków, w. pomiędzy Stryjem a Bolechowem, II. 1095.
Stawiszcze, wieś, w Województwie Kijowskiém, nad Gniłym Tykiczem, niedaleko źródeł tegoż;
1674, Moskwa zajęła Stawiszcze, II. 1420.
Stawski, sługa Maryi-Kazimiery, zmarł w Paryżu, I. 162, 229.
Stawski Jan, Sędzia Grodzki Przemyski,
1672, czy o nim? II. 769.
Steblów, tam Haneńko od Doroszeńka pobity, 13° 7bris 1669, I. 462, 489.
Stepanowice, ?czy Stefanesti, nad rz. Basseu, dopływem Prutu? I. 372.
— Stepań? II. 875.
Śrzeda, miejsce Sejmików generalnych Województw Wielkopolskich, I. 360.
Steńko, wojował Cara Mosk., I. 631.
Stępkowski,
1673, Poseł przeciwny Malkontentom, II. 1200.
Stoiński, I. 434.
Stokowski Stanisł., Chorąży Lubomirskiego, Kawalera, z instrukcyą posłany do Xdza Podkanclerzego, I. 525.
— odpowiedź przez niego, I. 535, 556.
1672, zginął pod Czetwertynówką, II. 1025.
Stratman, Poseł Xięcia Neuburg., mówił i innym to, co Chorążemu Send., I. 369.
Stratyn, tam wstępował Silnicki jadąc jako Komissarz do Traktatów, jako do swej majętności, II. 1104.
Strauch,
1674, jako podnieta do rozruchów w Gdańsku, na Sejmie Convocationis wspomniany, II. 1375.
Strażnikiem Polnym być może, że nazywano Koryckiego, (przynajmniej na Elekcyi 1674 roku, podpisał się »Strażnikiem Woyska Cudzoziemskiego«), I. 248.
Strem (Strym), Kapitan Regimentu Bohuna, otrzymuje rozkaz, aby szedł do Piwa na Polesie, I. 645.
1672, w zamku Złoczowskim, wzięty od Turków, II. 1079.
Strój (francuski), młodzi Sobiescy w podróż go przywdziewają, I. 38.
— Król Michał oń nagabywany na Sejmach, II. 764, 770, 839, 890, 983.
Stryj, m. i Staros., nad rz. tegoż im., II. 1095.
Strzałkowski Remig. Jan, Łowczy Lwowski,
1671, z Chorągwią swoją w Barze, I. 703.
— Wojsko wstawia się za nim, I. 734.
1674, po nominacyi Króla, daje znać o postępach Wołoszy i Multan, II. 1452.
— pobił Adzi Giereja Sołtana pod Śniatynem, II. 1456.
Strzelecki, Towarzysz Chor. Gałęzowskiego,
1674, w Bilczy wzięty żywcem przez Tatary, II. 1417.
Strzelno, 2 mile na południe od Inowrocława, I. 248.
Strzemeski,
1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Studnicki, syn Jana Studnickiego, Assessora Sądowego, Lwowianin,
1672, w zastępstwie ojca starego poszedł w zastaw do Turków za okup Lwowa, II. 1081.
Stumm, Ablegat Cesarski przy Królu Michale, II 986, 1133.
1674, na Sejmie Convocationis przeciw niemu usiłowania, II. 1385.
Suchodolski Stanisł., Łowczy Czerniechowski, Posłem Wojsk. na Sejm 1670 roku, I. 548, 558.
Suchomieńko czy Suchowij,
1668, na Zaporożu odzywa się Hetmanem, I. 417.
1669, pomiędzy nim a Doroszeńkiem waży się Hetmaństwo, I. 458.
Suffankaziaga,
1672, Wezyr Hański, II. 1101.
— rozgniewany na Wieniawskiego, II. 1101.
— wymawia, że Han postpositus; 1000 cz. zł. dostaje, II. 1117.
Suin Kazy Aga, syn Sułtan Kazy Agi,
1671, wódz Tatarów Białogrodzkich, I. 636.
— List jego do Hetmana WK., I. 671.
— zdanie Sobieskiego o tym liście, I. 690.
— Swinkazy poszedł do domu, I. 692.
Sulimirski, Porucznik,
1672, jeden z pięciu, co przy Wojsku zostawali, II. 849.
Suliszów, powiat Radomski, parafia Łoniów (poczta Klimontów), II. 1455.
Sulimoński Mikołaj, Multanin, co lat kilkanaście służył w Wojsku Polskim,
1672, posłany z listem od Hospodara Multańskiego do Hetmana, II. 1075, 1078.

Sultan Kazy Aga, który był z Tatarami pod Warszawą za wojen Szwedzkich, I. 636.
Supankazy Aga, stronnik Selim Giereja, I. 328.
1671, po powrocie Selima Giereja na Haństwo, Supankazy Wezyrem jego, I. 747.
— rozmowa jego z Karwowskim, I. 748, 749.
Świderski, może dworzanin Króla Michała, II. 807.
1674, »w Stolicy magno commodo zostaje«, II. 1375.
— listy przesyła do Hetmana, II. 1409.
Święcicki ... Xiądz, poufny Króla Michała, II. 829.
— jakoby Grudzińskiego pieniędzmi dla Króla Michała chciał był pozyskać, II. 878.
Świńcza, dziś Świlcza, pod Rzeszowem, I. 7.
Szachtymir-Murza,
1672, żywcem wzięty pod Kransonobrodem, II. 1091.
Szamraiówka, pod Białą Cerkwią,
1672, Kozacy pułku Biało-Cerk. tam przez Łużeckiego pogromieni, II. 1056.
Szan Kiermen, zamek Turecki nad Dnieprem, I. 663.
Szara-wola, w Lubelskiém, pow. Tomaszów, II. 1091.
Szarogród,
1671, poddał się, I. 669.
— osadzony, I. 671.
Szawgoc, Poseł Cesarza na Sejm elekcyjny 1674, przyjęcie jego w Kole, treść mowy, powitania z niektórymi Senatorami, II. 1435.
— przy zaprzysiężeniu nowo obranego Króla przytomny, i do ołtarza go prowadzi, II. 1448.
— Cesarz nagania mu, że nie zaraz złożył Królowi nowo obranemu congratulacyą imieniem jego, II. 1449.
Szawłowski Lechtezar, Tatar-Lipka, II. 1282.
Szczawiński, Wojewodzic, zastany w Bruxelii, I. 127.
Szczawiński Paweł, Wda Inowrocławski,
1672, Komisarzem do Wojska, od Konfederacyi Gołąbskiej, II. 1122.
Szczebrzeszyn, I. 191.
Szczepankowicz,
1671, trzech braci w Woysku, toż o kleynot dla nich, I. 735.
Szczuka Kazimierz, X. Opat Paradyski, list jego do Sobieskiego, protegujący Xdza Radziejowskiego, I. 343, 344.
1673, oznaczony jako pewny stronnik Xcia Lotaryńskiego, II. 1348.
Szelężne (czopowe), II. 780, 844.
Szembek Franciszek, Starosta Biecki,
1674, na Sejmie Convocationis domaga się załogi dla Biecza i Sącza, II. 1388.
Szeremet,
1667, »Wda Kiiowski«, snadź inny, niż wódz z pod Cudnowa, I. 334.
Szeremet, w potrzebie Cudnowskiej, I. 167, 169.
— list polskiego korespondenta o nim, I. 174.
— kondycye poddania się jego pod Cudnowem, I. 176, 181.
— opis tej potrzeby po włosku, I. 177.
— trzy razy w coraz nowych okopach się bronił, I. 179.
— posłowie o wykupno jego w r. 1667, I. 327.
1670, Tatarzy go za 75 000 talarów mają uwolnić, I. 611.
1671, Selim Gierey go oddaje, I. 748.
Szermisza, pokojowiec Hana, jeńcem siedział w Kamieńcu, I. 325.
Szlachta, w dobrach swoich żołnierzowi postać nie pozwala, I. 642.
Szlaki, patrz: Czarny, Kuczmański, Złoty.
Szmeling Władysław, Podkoniuszy Kor., Sekretarz Poselstwa do Moskwy w r. 1667, I. 583, 584, 593.
Szomowski Jan, Podskarbi Nadw. Kor.,
1672, na Sejmie styczniowym domaga się, aby się Król po polsku ubierał, II. 703, 764, 770.
— podpisany pod konfederacyą Malkontentów, II. 1003.
— Komissarzem do Traktatu z Turkami, II. 1099.
1673, na Sejmie czynił relatią z tegoż traktatu, II. 1178.
1674, na Sejmie Elekcyjnym deputatem do przyjęcia Posła Francuskiego, II. 1438.
Szomowski Stefan, Podczaszy Czerski, syn Podskarbiego Nadwornego,
1672, towarzyszy ojcu w legacyi do traktatu z Turkami, II. 1099.
Szornel Jérzy, Sędzia z. Lubelski,
1673, gorliwy Gołąbianin, II. 1170.
Szpitale dla żołnierzy, we Lwowie, w Tykocinie, I. 725.
Szpot X., poufny Lubomirskich. I. 261.
Sztum, p. Stumm.
Szulc, malarz, miał jechać do Wiednia, aby malować obraz Arcyksiężniczki Eleonory dla Króla, I. 459.

— wbrew prawu Lustratorskie acta trzyma, I. 478.
Szumlański (Episkop), Władyka Lwowski, przywozi z Czehryna zapowiedź wojny, I. 628, 630.
— Kozaków przychylnie opisuje, I. 631.
1671, Wojsko za nim, jako »dawnym Comilitonem« instantią wnosi, I. 733.
— sprawa jego pomiędzy exorbitancyami wypomniana, II. 984.
1673, był znowu u Doroszeńka w poselstwie, II. 1269.
— wrócił z dobrym dziełem i miał być znowu doń wyprawionym, II. 1273.
Szwecya,
1671, Rzpta usiłuje zachować zgodę z Szwecyą, I. 649.
1674, Król Szwedzki pomiędzy Kandydatami do korony Polskiej wyliczany, II. 1349.
— przeszkody przeciw niemu, II. 1350.
— ofiarował 5000 piechoty II. 1449.
Szweni los*? I. 734.
Szwynkiermen, zamek do Tatarów Krymskich należący, nad rzeką Końskie wody, (na szlaku Kuczmańskim), I. 326.
Szydłowski Paweł, Sędzia Płocki,
1674, Poseł na Sejm Convocationis, daje trafne wyjaśnienie prawa legislacyi, II. 1432.
Szyk bojowy pod Chocimem, II. 1336.
Szymanowski Jan Kaz, Podstoli Warsz.,
1672, na Sejmie styczniowym, II. 759.
— Król Michał perswadował mu, aby na Sołotwinę nie następował, II. 771.
— ale tej sprawy odstąpić nie chciał, II. 773, 840.
— na zaczepkę Jaranowskiego również niehamowanie odpowiada; poswark między nimi i wyzwania, »napiły«, II. 775.
— a przecie od sprawy ustąpił »propter bonum pacis«, II. 775.
Szymonowicz Andrzey, Dr medicinae, Lwowianin,
1672, dany Turkom z innemi w zastaw okupu Lwowa, II. 1081.
Szyrym, powiat czy pokolenie Tatarskie w Krymie, I. 327.
— Mur-zowie Szyrymscy w oppozycyi przeciw Hanowi, I. 328.
Szyryn-bey, (Szyram-, Szyrym-), w rokoszu przeciw Hanowi, I. 254.
— pod Podhajcami umowę podpisał, I. 287.
— uwolnieniu Szeremeta przeciwny, I. 327.
— »życzliwy Oyczyznie naszey«, I. 328.

T.

Taraszowski,
1673, wódz Czemeryszów (Lipków), pod Kamieńcem, II. 1314.
Tarło Jan, Wojewoda Sendomirski, od 1665 do 1682, jakoby Starostwo Krośnieńskie wziął podczas miesięcy żołnierskich. (porównaj, co o tém zapisano pod Starostwem Kr.), I. 475.
1672, na Sejmie styczniowym, II. 766.
— jakoby na Sejmie Coronationis Krosna ustąpił, II. 773, 991.
— na ceremonii przeprosin, II. 782.
1672, na zagajeniu Sejmu drugiego jeden z 7miu Senatorów obecnych, I. 888, 901.
— należał do tajemnej Rady Króla Michała, II. 924.
— votował, II. 945.
— Starostwo Brańskie sprzedał, II. 991.
1673, trudność ugody pomiędzy Królem Michałem a Sobieskim, w sprawach publicznych nic nie stawa, II. 1241.
— Lubomirskiemu donosi, że Sejm skończony, Hetman WK. 10º odjechał, Primas 8º umarł, II. 1258.
— w czerwcu Wda Send. w Warszawie spodziewany, II. 1269.
— Nuntiusz dobrze o nim wspomina, II. 1271.
— do stronników Xięcia Lotaryńskiego zaliczony (żona jego siostra Primasa), II. 1346, 1348.
1674, był na Sejmie Convocationis od początku, II. 1362.
— od votum wymawia się, że nie gotowy; tylko Electiej jako najrychlejszej życzył, II. 1363.
— sprawę królowej Eleonory o provisią popiera, II. 1387.
Tarło ... Woiewodzic Send.,
1673, list jego z Międzyboża, II. 1313.
Tarło Karol, Sta Stężycki,
1674, na Sejmie elekcyjnym, odwodzi od sprawy Ordynacyi Zamoyskiey do spraw publicznych, II. 1433.
— deputowany do przyjęcia Posła Cesarskiego, II. 1434.
— mowę ma do niego, II. 1435.
Tarnawski,
1672, pod Niemirowem, II. 1092.
— pod Komarnem, II. 1093.
Tarnowski Jan Gratus, Kasztelan Żarnowski, ale kiedy nim był? nie wiém, ani czy o nim mowa, II. 1376; w r. 1678, podany u Nies. jako Kaszt. Żarn. już Tęgoborski Jan. Najprawdopodobniej zaś

ani jeden ani drugi w r. 1674 nie był tym kasztelanem, lecz Radoński, który wymieniony w spisie Chorągwi na str. II. 1305.
Tarnowski Stefan, podpisany pod listem pomiędzy Posłami Wojskowymi, jakkolwiek go na czele Instrukcyi wymienionym niemasz, I. 558.
Tarszycki, Kapitan, pod Mątwami porąbany, I. 246.
— inna relacya zwie go mylnie Tusyckim, I. 248.
— on to może miał po wojnie w r. 1672, Chorągiew, II. 1154.
Taszycki, Bachmistrz Bocheński dożywotni, II. 984.
Tatarzy, sprzymierzeńcy w potrzebie Cudnowskiej, I. 164.
— »spłoszyli ptaki«, I. 171.
— na traktaty z Szeremetem przyzwolić nie chcą, I. 173.
1666, sprzymierzeni z Kozaki, I. 256.
— czynili zimą inkursię, I. 257.
1667, latem zamyśliwają całemi siłami na Polskę uderzyć, I. 264.
— Hetmana WK. oskarzają, że ich do Polski powołał, I. 316.
— zerwania pokoju z Moskwą domagali się, I. 316.
— chwalą polskie zwyczaje (polityczne), a niewoli Tureckiej obawiają się, I. 328.
1668, przedewszystkiém o upominki się upominają, I. 357.
1670. z Moskwą zawarli traktat, i Szeremeta oddają, I. 611.
— w 1671 Białogrodzcy tylko w Polszczę się wybierali, I. 631.
— Krymscy w niezgodzie z Doroszeńkiem, I. 636.
1671, w paździer. pod Tehinią przez Dniestr się przeprawiają, I. 701.
— zawisłość zupełna od Porty, I. 747.
— Tatarzy Litewscy, pokrzywdzeni w zasługach, zdradzają Rzptą, I. 750.
1672, na Wołyniu, pod Konstantynowem pogromieni, wracają obok Białocerkwi, na Rokitnę, Sieniawę, Winnicę, II. 875.
— skoro ku rozcieczy się ma, nie trzeba się ich obawiać, II. 878.
1672, na rozkaz Porty połączyli się w kilkadziesiąt tysięcy z Doroszeńkiem, II. 919.
— Chorągwie Tatarskie w służbie polskiej będące, zdradzają, II. 1039, 1045, 1046.
— pod Kałuszą pozdobywane chorągwie Tatarskie, co jako nowość podnosi Sobieski, II. 1089,
Tatarzy; dziennik pogromu Tatarów, II. 1090, 1096.
— Tatarzyn pod Kałuszą, co z ruska mówił, II. 1096.
— Tatarzy przy oblężeniu Lwowa obozem od Gródka stali, II. 1101.
1672, już 1° 8bra wychodzą z pode Lwowa na czambuły, II. 1102.
1674, po Chocimskiej połączyli się z Turkami, II. 1404.
— prowadzą proviant do Kamieńca, II. 1406.
— jak niebezpieczni są podzielonym oddziałom wojska, II. 1451.
Tebens, Obersterleitnant Tetwina, Wojsko za nim wnosi instancyę, I. 735.
Tedwin Jan, Podkomorzy Derpski, I. 559, patrz Tetwin.
Tehina (Bender), m. nad Dniestrem,
1671, Turcy tam zmierzają, aby się złączyć z Kozakami i Hanem Krymskim, I. 654.
— Sierka i Haneńka na wsie koło Tehini wyprawa, II. 689.
Telatyn, w. w dzis. pow. Tomaszowskim, o milę na wschód od Łaszczowa,
1672, tam połączył się Łużecki z Wojskiem Hetmańskim, II. 1090.
Telefus, zerwał Sejmik w Haliczu, I. 449.
Tenczyński, iż podczas Electiey Henryka i Stefana obrani byli i proszeni Tenczyńscy i Kostka, II. 1429.
Tetera, Król Jan Kazimierz wzywa go przeciw Związkowym, I. 214.
— za Dniepr chodził z J. Sobieskim (1663), I. 252.
— że zabrał z sobą przywileje Kozakom przysługujące, I. 362.
— »Woyskowe kleynoty« od niego jakoby już odebrane, I. 382.
— Chmielnicki Juraś z nienawiścią o nim wspomina, I. 455.
— w r. 1671 Tetera w Adrianopolu, I. 621.
— powodem wojny go mianują, i że (13|4) już nie żył, I. 654.
Tetwin Jan, Podkomorzy Derpski, na Sejmie 1670 r. stronnik Dworu, I. 556.
— Posłem od Sejmu do Wojska, I. 559.
1671, Regiment jego w Kamieńcu, I. 702.
— Posłem do Króla z Koła W. z pod Bracławia, I. 716.
— Wojsko za nim wstawia się, 728.
— i w drugim punkcie o Starostwo Raygrodzkie, I. 731.
1673, Malkontenci wymagają, ażeby on, a nie Czarniecki, porucznikował Chorągwi królewskiej, II. 1189.

Tetwin Jan, Regiment jego pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
Tęczyńska, druga żona Marka Sobieskiego, ich dzieci pomarli w młodzieństwie, pogrzeb. w Żołkwi, I. 7.
Tągoborski, patrz Tęgoborski.
Tęgoborski ... Pokojowy JKMci,
1672, poseł na Sejm majowy (z Małej Polski), II. 890.
— towarzyszy Legacyi do Traktatu z Turkami, II. 1099, 1102.
Tholosa sancta, opisana, I. 80.
Tilleri Jean, »inventor prochów«, I. 72.
Tłomacz, m. i Starostwo na Pokuciu, Województwo Ruskie, ziemia Halicka, (kwarta fp. 6948), I. 315.
Tochtar Kazi Murza,
1671, zginął pod Kalnikiem, I. 713.
1672, zda się, że nie zginął, lub inny wspomniany, II. 1094.
Tolibowski Mikołaj, Kaszt. Słoński,
1672, votum jego na Sejmie, »wszystko amnistiami pokrywamy« II. 792.
Tomat Gregory, Porucznik, I. 227.
Tomicki Jan, Pisarz ziemski Krakowski,
1673, jakoby oszczerca Łoziński jego był poddanym, II. 1186.
Tomicki Konstanty, Cześnik Sieradzki, I. 743.
1672, Poseł na Sejm styczniowy, nie należał do przyjaciół Gińskiego, bo »wypadł z Gródkiem«, II. 772.
Tomkowicz, »sługa« Leszczyńskiego, Kanclerza WK, I. 414.
Torhak, (Linde torak), I. 658. Linde ma to za zgrubiały wyraz od tor, cytując Potockiego Wacława: »Bita droga przez pole, jakie więc toraki czynią ordy Tatarskie, po naszemu Szlaki«. Nie przekonał mię; mam to raczej za wyraz tatarski, znany ojcom naszym w XVII wieku a znaczący niemal tyle, co »oddział w pochodzie«, »drużyna«, co łacińskie »agmen«.
— »mały był torhak«, II. 1083.
Tork, Maior, zginął pod Mątwami i drugi brat, Kapitan, I. 246.
Tork w nad rz. Sanem, ½ mili na północ od Medyki, II. 1087.
Torkwicki, Setnik Kozacki, uwolniony, I. 301, 399.
Torskie, w. na lewym brzegu Dniestru, w pół drogi prawie pomiędzy Uscieczkiem a Dźwiniaczem, II. 1406.
Tot Graf,
1671, Gubernator Livoniae, I. 648.
Tour de Beauc, gdzie królewicza Kazimierza do więzienia wzięto, I. 87.
Traktat,
1672, z Turkami, punkta jego, II. 1098, 1106, 1113.
— rzekomo i to, aby Kijów koniecznie odebrać od Moskwy, i Cesarzowi Tureckiemu oddać, II. 1098, 1102.
— Diariusz Legacyi Komisarzów do Traktatu z Turkami, II. 1099.
— 15° 8bra wieczorem Komisarze pod Buczaczem już wiedzieli »że się niebarzo Nuradynowi czambuł zdarzył«, II. 1112.
— 16° Turcy dowiedziawszy się, że »Polacy nie wszyscy za Gdańsk kędyś zapędzeni«, przystają na ustąpione punkta, II. 1113.
— z jaką biedą ostateczne stawało spisanie, II. 1115.
— pożegnanie u Hana Kr., II. 1118.
Trąbczyński, pierszy w tumulcie przeciw Grzymułtowskiemu, I. 522.
Trębowla, m. i Starostwo w Wdztwie Ruskiém, pow. Trębow., nad rz. Gniezną, o milę ponad ujściem tejże do Seretu I. 273.
— ważność umieszczenia tam obozu w r. 1670, I. 652.
1674, Trębowli załoga postanowiona, II. 1398.
Tric-trac, figura? I. 191, 205.
— (może Warszawę?) I. 211.
— nie, bo osobę jakąś, I. 235.
Trippes, figura? I. 190.
Troiana, wieś na Wołoszczyznie, II. 1024.
Tromp, admirał widany w Hadze, I. 122.
Trościaniec, I. 737.
1772, wiadomość o klęsce Chorągwi Polskich poniesionej pod Trościańcem, II. 753.
— wstawianie się Wojska za temiż Chorągwiami, II. 943.
Trubecka summa, przypominana na Sejmie przez Kanclerza WXL., II. 892, 1391, 1392.
Trubecki, Kniaź,
1674, listy przesyła do Hetmana, II. 1409, 1424.
Trybunał, Wojsko domaga się osobnego dla siebie we Lwowie, I. 552, II. 1190, 1191.
— Król odmawia przeniesienia Radomskiego do Lwowa, I. 617.
— Piotrkowski odracza się podczas konfederacyi, II. 1171, 1264.
1674, Trybunały Skarbowe w Radomiu dwa postanowione, II. 1398.
Trzciński Adam,
1672, Poseł na Sejm styczn. wraz z Działyńskim wychodzi z protestacyą, II. 810.

Trzebicki Andrzej,
1658, Bisk. Przem., Postulatus Crac., Vice-Cancell. Regni, I. 148.
— wspominany, I. 232, 233.
1667, żałował się na Sobieskiego, że wydał drugą assignatię do Muszyny, I. 263.
1668, żali się na żołnierzy niepowściągliwych, a ujmuje za poddanymi, I. 345.
— mniemał, iż możliwą jest rzeczą, by się wojsko Moskiewskie z Polskiém złączyło przeciw Turkom, I. 345.
— żali się na zdzierstwo i oszukańtwo wojskowych, I. 346.
— wzywa Lubomirskiego Alex., aby przybył do Krakowa, do czynności Kommissyi naprawy fortyfikacyi tegoż miasta, I. 468.
— z Sobieskim żywo korrespondował, na króla Michała się skarzył, I. 555.
1671, Sobieskiemu wierną radę obiecuje, I. 616.
— zdanie swe Hetmanowi o zaradzeniu niebezpieczeństwom otwiera, wojsko możliwe wylicza, o dostawienie ochotnych wezwać radzi, sam pułk pieszy, albo sto Usarzy ofiaruje, I. 639.
— na Radzie w Warsz. w maju 1671 nie był, I. 649.
— z jego porady Sobieski zrzekł się rozdawnictwa Chlebów zim., I. 671.
— o Regimencie Biskupa, który ode Lwowa śpieszy pod Bar, I. 689.
— z Doroszeńkiem umowy płonne; Regiment Biskupa już tylko o kilka mil od obozu, I. 691.
— »Regiment Biskupa« porządny, I. 701.
1672, na Sejmie styczniowym votum jego prawie zgodne z Arcybiskupiém, tylko Podkanclerzemu ostro przymawia, i za Królem przeszłym obstawa; wnosi, aby »każdy dał część jakąś swego majątku« na nadchodzącą wojnę; w ostatku, aby dla pokoju część już Ukrainy ustąpić Turczynowi, II. 783, 841.
— był na bankiecie u Króla, II. 809.
— Paca, Kanclerza WXL., wraz z Primasem i biskupem Warmińskim do przeprosin z Olszowskim namawia i pod ręce wiedzie, II. 819.
— sto tysięcy, Chorągiew Usarską, i 300 pieszych na Obronę ofiaruje, inni nie idą za jego przykładem, II. 823.
— Olszowskiego uraźliwe słowo, II. 841.
— użala się nad Sobieskim i błogosławi mu; Król może mieć przy sobie 3 tysiące żołnierza; Pospolite ruszenia idą oporem; »rozbaczywa« mądre zamysły Królowe Ludwiki; » gdybyż się teraz jako do tego wrócić«; Kraków wzmacnia; o Kamieniec frasobliwy; gani, że się Panowie po zameczkach pczawierali; II. 1057.
Trzebicki Andrzej; u dworu za złe mają Biskupowi, że chłopów pod broń woła; posłano do niego, aby chłopów nie buntował, II. 1059.
— na żywność dla Kamieńca dał był Biskup 20 tysięcy, II. 1060.
— Ojcu Św. donosi o bezprawiach konfederacyi Gołąbskiej, i o protekcyą prosi, II. 1121.
— osobném poselstwem z »informacyą« zachęca Hetmana Sobieskiego do dalszego służenia Ojczyźnie, a niezważania na niewdzięczność ludzką; i dość obszernie znosi się z Hetmanem w radach nad pytaniem: »teraz co dalej czynić?« Pismo to polecam do uważnego uwzględnienia II. 1131—4.
— potępia krótko ale stanowczo robotę Gołąbską, i Króla winuje, II. 1132.
— radzi: zgodę wewnątrz, przymierze z Cesarzem, i wojnę przeciw Turkom, na którą »trzeba żebyśmy wszyscy, choćby ostatni grosz pod sercem był, wyrznąć go, y na woynę łożyć«, II. 1134.
— listem do Czernego zapobiega zabraniu kleynotów Koronnych ze skarbca Krakowskiego, II. 1141.
— następnym przyzwala na wydanie klejnotów, ale Podskarbiemu Kor.; prosi o opiekę w sprawie swoich poddanych Radłowskich przeciw pewnej Chorągwi, wywyrzeka przeciw bezprawiom wojska własnego, II. 1153.
— dalszym gani, że Województwo Krakow. na konf. Lubelską przysięgło, II. 1158.
1673, był na Sejmie pacificationis od pierwszego dnia, II. 1166, 1195.
— przez Litwinów urażony przerwaniem głosu, wychodzi z Izby, II. 1166, 1196.
— ma pierwsze votum, gani roboty konf. Gołąbskiej, radzi amnistią i zgodę z Łowiczanami, a wojnę z nieprzyjacielem, II. 1167, 1198, 1199.
— w poselstwo do Łowicza, wraz z Chrapowickim uproszony, II. 1169, 1202, 1205, 1206.
— pierwszy list jego z Łowicza, II. 1171.
— dalszy list z prośbą o mediatią Królowej, II. 1176.
— 30° stycznia, wróciwszy z Łowicza, czyni w Sejmie relatią, za co nie odniosłszy

podziękowania, wyszedł rozgniewany, II. 1177.
Trzebicki Andrzej; jest za zatrzymaniem dożywotności Urzędów, II. 1185, 1188.
— zatrzymuje Sobieskiego, chcącego już bez ugody odjechać, II. 1189.
— rada wojenna u niego odprawuje się, II. 1193.
— ofiarę pieniężną na wojsko oświadcza, II. 1193.
— listu od Senatu do Malkontentów przez Biskupa Pozn. pisanego, nie chciał wziąć, II. 1206.
— dojście ugody z Malkontentami usilnie popiera, II. 1233.
— przeciwnym jest sejmowaniu na Litwie, II. 1247.
— popisy pogłównego kazał »renowować i meliorować«, II. 1281.
— Nuntiuszowi Bonvisemu sprzyja, i w Rzymie go popierać obiecuje, a za życzliwość dla Polski i wyjednanie posiłków dziękuje, II. 1287.
— o Królu Michale niekorzystnie się wyraża: »non può fare nè bene, nè male«, II. 1289.
— Bonvisego utwierdza w usiłowaniu utrzymania się na nuncyaturze, II. 1296.
— agent dworu austr. sądzi o nim: »s'accommodera all' Arcivescovo«, II. 1347.
— listem do Czernego poucza tegoż, co ma popierać na Sejmikach, II. 1356.
— pozwał był Chełmskiego przed Trybunał o kalumnię, II. 1357.
1674, na Sejmie Convocationis uraża się tém, że Posłowie na godzinę oznaczoną nie przychodzą, II. 1364.
— uproszony przybył znów do Senatu; Electią już 15° marca rozpocząć radzi, II. 1365.
— o prześladowanie dóbr duchownych hiberną skarzy się, II. 1373.
— Posłom Wojskowym odpowiada, II. 1381.
— wnosi, »aby Izba extravagantes materias mimo się puściwszy, jedney się presse trzymała materiey, II. 1382.
— zapędy przeciw Residentom tamuje, II. 1386.
— o liczbie Wojska, płacy jego i podatkach Sejm poucza, II. 1388.
— dla zagłaskania Litwy wznosi podziękowanie Hetmanom i Senatorom Litewskim imieniem Senatu, wnosi ustanowienie Commissarzów do wydawania proviantów, ale wyprasza się od przewlekania Electiey, II. 1391.
Trzebicki Andrzej; czyni wniosek, aby na razie połowę tylko summy Trubeckiej Rzpta wypłaciła, II. 1392.
— za Wysockim przemawia, II. 1395.
— zdaje sprawę z conferencyi z Ablegatem Kurlandskim, II. 1399.
— na Sejmie Elekcyjnym zaraz od pierwszego zejścia się Senatu z Izbą Poselską przewodniczy Senatowi w zastępstwie chorego Primasa, II. 1427.
— Nuntiuszowi odpowiada, II. 1434.
— 19° maja, jako w dzień naznaczony do nominacyi, klęka śród Koła i poczyna śpiewem »Veni sancte Spiritus«, akt nominacyi, II. 1442.
— 21° nominuje Króla, II. 1444.
— na pierwszej sessyi w Zamku czyni propositie, II. 1444.
— odprawa Biskupowi Kujawskiemu, II. 1444.
— na następnej sessyi wznawia rzecz o pacta conventa, II. 1445.
— do nowo obranego, a przysięgać mającego Króla, mówił od ołtarza siedząc, II. 1448.
Trzebuchowski Marcin, Podczaszy Brzeski-Kujawski,
1673, Poseł Ruski, II. 1198.
— pozyskiwany dla Alex. Lubomirskiego, II. 1248.
Trzeciecki, Rotmistrz Wdztwa Sendom., 1672, gromił Tatary na Wołyniu, II. 864, 867.
— Wdztwo nagradza, dając na Chorągiew 4000 zł., a Rotmistrzowi tysiąc, II. 1020.
Tuchay Mur-za,
1672, żywcem wzięty pod Niemirowem, II. 1092.
Tuczyński Stanisław, Stolnik Inowrocławski, 1672, Poseł na Sejm styczn., II. 765, 956.
1674, niewiém czy już on był Kasztelanem Gnieźnień., o którym mowa, II. 1438.
Tukalski, że Patriarchatu pragnie, I. 536.
— Szumlańskiego o wojnie i Tatarach przestrzega, I. 629.
— jego duchem i Hetman i Ukraina żyje, I. 630.
— Doroszeńko gotowość swoję do uspokojenia oświadcza, byle on przy buławie, a Tukalski przy metropolii się ostał, I. 690, 667.
Tuleri, de la- Ambasador Franc. w Hadze, I. 123.
Tulipe, figura, oznaczająca Królowę Ludwikę Maryę, I. 195, 196, 197, 205, 208, 212, 223, 237.

Tumiński, po klęsce Mątewskiej przysłany do Króla z przeprosinami, I. 247.
Tupor-Hynek, Tow. Usar. JKMci,
1671, Wda Płocki wsie mu odebrał; Wojsko za nim wnosi inst., I. 732.
Turcy, (Pasza Silistr.), Tatarów, z pod Podhajec powracających w drodze gromił, I. 352.
— Tureckie wojska r. 1670 w Wołoszech zimować mają, I. 546.
— Ukrainę już za swoją uważają, i Kamieńca się domagają, I. 610, 612.
— wiosną 1671 r. trzy mosty na Dunaju budują, I. 633.
— że Polaków lekce sobie ważą, I. 748.
1672, na Sejmie styczniowym wojna Turecka jakby pewna, II. 767.
— Turków bardziej się w Wiedniu boją niż w Warszawie, II. 838.
1672, potęgę Turecką Sobieski oblicza na 277 tysięcy, II. 1052, porównaj, II. 1054.
— groźby Tureckie iścia do samego Gdańska; że nigdy nie ustępują, cokolwiek wezmą siłą, II. 1107, 1109.
— Hana Krymskiego poddanym Cesarza Tureckiego mienią, II. 1108.
1673, wojna przeciw Turkom na Sejmie umówiona, II. 1172, 1178.
— wiedzą o zamysłach Polskich, i mają takich w Warszawie, którzy im wszystkie tajemnice wypisują, II. 1276.
Turecki Cesarz, odebrał Krymowi Hańskie wsi, Białogrodzkie i Oczakowskie Ordy, I. 328.
— Białogrodczyznę Hanowi nazad powrócił, I. 358.
— harde warunki pokoju wyjawia: aby Ukrainy poniechać, i pokój z Moskwą zerwać, I. 371.
— o pokoju Andruszowskim miał być zawiadomionym, a gdyby się oburzył, wojna przeciw niemu spólna, I. 577.
— Sobieski radzi nie wyzywać go, ale pory upatrywać, I. 619.
— domysł, dlaczego w r. 1671 wojnę rozpoczął, I. 634.
— pod Belgrad ma iść, I. 654.
— potrzebuje aby mu Ukrainy ustąpić, II. 855.
1672, rusza na głowę z Adrianopola, II. 919.
— w lipcu stanął nad Dunajem, 17° w Trojanie, 22° na Cecorze, II. 1024.
— 4° sierpnia donoszą o nim, że już stanął pod Chocimem, II. 1039, 1041.
— 10° Dniestr przechodzi, II. 1046.
— 27° wziął Kamieniec, II. 1063.
Turecki Cesarz, 6° września był na Oryninie, II. 1067.
— 10° pod Husiatynem, II. 1074.
— ztąd iść ma pod Jazłowiec i Buczacz, II. 1079.
— około 20° października był pod Zbrzyziem, nazad już śpiesznie wracając, II. 1098.
— chce, aby galery od Białogrodu Dniestrem aż pod sam podchodziły Kamieniec, II. 1098.
— 12° 8bris był obozem pod Buczaczem, tam go zastali komisarze polscy, II. 1104.
— »tolerans laboris«, II. 1115.
— audiencya komisarzów polskich u niego, i przemowa jego do nich, II. 1116.
— 21° 8bra nocował obozem pod Krzywcem; nazajutrz pod Żwańcem, o mil 4½, II. 1118.
— jakoby zimę r. 167²/₃ w Babie zimować chciał, I. 1235.
1673, wiosną »stara się omnimode o zawarcie pokoju z Moskwą«, II. 1250.
— w lipcu wieści, jakoby u Dunaju był spodziewanym, II. 1275.
1674, w lutym, wieści, że się sam z wiosną na wojnę do Polski gotuje, II. 1410.
— »fama fert, że ofiaruje pokój, ażeby Rzpta z nim na Moskwicina iungat vires«, II. 1425.
Turobin, w Lubelskiém, pow. Krasnostawski, II. 1091.
Turów, I. 394.
— na szlaku tak od Wołynia, jako i od Turowa, I. 667.
Turzyn, dziś Turynka, pod Żółkwią, I. 7.
Tuste, (Tłuste), I. 659.
Tykocin, aby darowizna jego cofnioną została, II. 842, 891, 892.
Tymanówka,
1671, ubieżana, poddała się, I. 692.
Tymbark, dzierżawa Królewszczyzny, Województwa Krak. pow. Sądecki,
1671, trzymał ją Wyżycki, I. 731.
Tymf, pozywany, I. 269.
Tymofieiow, Łukyan, syn Hołosow, Dumny Diak, odstawny do umów o przymierze, w r. 1667, I. 584.
Tynicki (?) jakoby Poseł Sendomir. na Sejm styczniowy r. 1672, II. 758.
Tyrawski,
1655, Gońcem od Wojska do króla Szwedzkiego, I. 137, 138.
Tyszkiewicz, (ale który? bo był Jérzy, Wda Czerniechowski, i syn jego; Nies. i zb. n. II. 1307), z Hetmanem WXL. szpet-

ąnceliere, wdowa? jakoby Sobie- zamyśliwał ożenić się z nią? I. 150.
zuty M. K. o nią, I. 162.
, Kardynał,
skup Krak. z nim w korresponden- II. 1289, 1296.
cat, figura, znacząca (?) może Praż- vskiego, I. 234.
game* figura, znacząca Gryzeldę niowiecką, siostrę Zamoyskiego, I. 190.
le* według Helcla figura znaczy? omirskiego? I. 209, 237.

W.

awołów z psy, w Anglii, I. 113.
a, Setnik Kozacki, II. 1421.
ki Stanisław, Kaszt. Krak.,
e przyjechał do Krakowa na wyda- kleynotów kor., II. 1170.
zony pomiędzy Stronników Lota- zyka, II. 1347.
raz z Biskupem Krak., (w zastęp- e Marszałka WK*) nominuje Królem III., II. 1444.
w, w Pow. Kijowskim,
iosną, przez Chorągwie kwarciane Polsce wracające zajęty, II. 874.
i, Towarzysz,
ısyłany do Romadanowskiego 3/8, 056.
:ił w końcu września z odmowną wiedzią, II. 1079.
z, nazwisko zmienia i Pakoszem owie, I. 71.
z Ludwik, Stolnik Łomż., I. 337.
z Zbigniew, Cześnik Sendomirski,
seł na Sejm styczniowy, II. 764.
ński go rugować chce, II. 769.
ie,
ookój z Portą czynią, I. 221.
vski, porucznik Sty Winnickiego,
nął pod Czetwertynówką, II. 1025.
ranciszek, Sta Rożański,
o o nim, albo o Makowskim mowa 361.
:waż i jeden i drugi podpisał się Rożańskim. VL. V. 314.
ister, obejrzany i znaleziony w po- u, choć w ręku Calwińskiem, I. 111.

rwszy przeszedł Dunaj w 50.000 ów, II. 919.
ı. z 1* czerwca zapowiada wojnę, stąpienie Ukrainy i dawanie haraczu 33.

Wezyr; list ten na Sejmie 21* czerwca, (data 4 czerwca), treść tegoż, II. 966.
— list jego z 4* września do Podkanclerzego; podaje możność zaprzestania wojny na podstawie płacenia haraczu i Hana za mediatora, II. 1066.
1673, był szwagrem Kaplan Baszy, II. 1294.
Wężyk Stanisław, Sta Sieradzki, II. 840.
1672, (czy już on, nie jest mi pewném),
— na prolongacyą Sejmu nie pozwala, II. 959.
— Chorągiew jego w Konfederacyi Gołąbskiej, II. 1126.
1674, Sta Sieradzki obstaje w sprawie ordinatjej Zamoyskiej za Koniecpolskim, II. 1432.
Wichert,
1673, snadź postmeister Warsz., II. 1246.
Wici,
1667, ostatnie, I. 288.
Wielohurski (Jerzy) (Wielhorski) Podkomorzy Włodzimirski, Posłem z Wdztwa Wołyńskiego, I. 399.
— jakoby przez Dwór ujęty, I. 556.
1673, deputatem od Sejmu do Malkontentów, II. 1189.
— należy do sądu na Łozińskiego, II. 1253.
— miał Rgmt dragonów w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
Wielopolski Jan, syn Jana Kasztelana Wojnickiego,
1667, Stolnik Koronny, stronnik Francyi, rzekomo porozumiewa się z Neuburskimi, I. 314.
— jako podczas abdykacyi Domowi Rakuskiemu czynił oświadczenia, I. 430.
— z Sobieskim się znosił, I. 438.
1669, list jego, „Szlachcica Polskiego“, I. 469.
1672, na bankiecie u Króla u stołu stał, II. 809.
— na bankiecie u siebie na Sejmiku Proszowskim, wznosił zdrowie Króla, a Sta Sądecki odpowiedział „moriatur dziesiąta litera“, II. 815.
— towarzyszy Sobieskiemu przy wjeździe na Sejm, II. 933.
— podpisany pod Konfederacyą Malkontentów, II. 1003.
— jemu i Wdzie Krakowskiemu zlecił był Hetman staranie o obronę Krakowa w r. 1672, II. 1043.
— zbiera ludzi i wybiera się do Hetmana, II. 1058.
1673, 25* lutego, już jest w Warszawie, przed innemi Malkontentami, I. 1188.
— Sobieski go do Warszawy posyłać nie radzi. II. 1203.

Wielopolski Jan; Stolnik Kor. na ostatku Kanclerz WK.; Bidziński nań się przegraża, II. 1222.
— agent Lotaryński wyraża się o nim: „si conformera al Morstin", II. 1347.
— „la moglie (Koniecpolska z domu) s'accomodera al Marito", II. 1348.
— Memoryał Wielopolskiego o Elekcyi; i możliwości kandydatury Xcia Bawarskiego, II. 1348.
— wylicza znanych kandydatów do Korony II. 1349.
— poucza o sposobach starania się o Koronę; zdanie jego o wartości poparcia Austryi lub Francyi, II. 1351.
— ostatecznie radzi sposób starania się tajemnego, II. 1352.
— listem do Alex. Lubomirskiego, dziękuje za ordynans; niepokoi się niebytnością Sobieskiego na Convocatiey; uniewinnia pisma Sejmikowe, jako przez Xcia suo sensu pisane, II. 1404.
Wieniawski, o kupieckie Ormiańskie interesa pomawiany, I. 443.
— „alias Torosiewicz Ormianin", I. 476.
1672, do Turków posłany, II. 1040, 1047.
— Cesarza zastał już pod Kamieńcem, II. 1077.
— 10° września był już z powrotem we Lwowie; Cesarza nie widział, od Wezyra odprawiony, II. 1067, 1071,
— w obozie pode Lwowem, daje Wezyrowi Hańskiemu, przez traktowanie bezpośrednio z Turkami, powód do zażaleń, II. 1101, 1102.
— wspomniany, II. 1104, 1108.
Wierzbowski Stefan, Biskup Poznański, 1665—1687.
1672, był na Sejmie 1672 1^{m}, II. 757, 766.
— votum jego, przeciwne Primasowemu i Biskupa Krak. „nie wiele do rzeczy", II. 784.
— na bankiecie u Króla, II. 809.
— popiera Jaranowskiego, II. 824.
— na zagajeniu Sejmu drugiego z Biskupów sam jeden, II. 888.
— wnosi, aby Senat z Izbą sprzysięgli się w Confederacyę generalną, II. 895.
— należał do tajemnej Rady Króla Michała, II. 924.
— miał ujmować Ubysza, aby do Izby wrócił, II. 932.
— miał audientią u Króla, II. 936.
— deputowany do exorbitancyi, II. 937.
— Wierzbowski z Żegockim zanoszą Konfederacyą do grodu, II. 938, 1489.
Wierzbowski Stefan; po zerwanym Sejmie umowy o zagodzenie diffidenzyi, II. 942.
— na Radzie posejmowej był, II. 944.
— proponuje malitiose, aby się pospolite ruszenie zebrało pod Lublin; na co Wda Kijowski z przekąsem, aby raczej pod jego Górę Kalwaryę, II. 944, 945.
1673, miał votivę przy rozpoczęciu Sejmu pacificationis, II. 1164, 1195.
— przeczy twierdzeniom Biskupa Krakowskiego, II. 1167, 1202.
— że go do mediacyi z Łowiczanami nie wezwano, przykro to było posłom, II. 1178.
— wnosi, aby Buławy, Pieczęcie, Laski nie dożywotne, lecz na trzy lata dawane były; ztąd poswark z X. Podkanclerzym, II. 1184, 1187, 1233.
— „piszą, że się poprawił", II. 1224.
— wprowadza ponownie sprawę sądów Kamieniec, II. 1232.
— w mowach swych przeplatał „flosculo[illegible]" „bo dzieci nie mam", II. 1233.
— przeciwny Bonvisiemu, II. 1270.
— oppositio eius „vana est, neque curand[illegible]" II. 1296.
— „sarà per necessita Lorenese", II. 13[illegible]7.
1674, na Sejmie convocationis był od p[illegible]czątku: w. votum swejém Electią o[illegible]wlec radzi, II. 1362,
— wnosi, aby posłać po Hetmana, II. 136[illegible]8.
— gorliwie się odzywa przeciw „Lutro[illegible]m i Calvinom", II. 1375.
— obstawa za sprawą Królowej Eleono[illegible]y o provisią, II. 1387.
— na zaczęcie Elekcyi mszę śpiewa, II. 1426.
— 20° maja miał mszę w szopie, II. 14[illegible]43.
— na Sessyi po nominacyi wnosi uci[illegible]liwości do pactów conwentów, II. 14[illegible]44.
Wilczkowski Władysław,
1655, Posłem do Króla od Wojska, I. 137, [illegible]71.
1667, pisze do Alexandra Lubomirski[illegible]go, I. 271.
— podobnież o zajściach pod Podha[illegible]ami donosząc, i podejrzenia przeciw Sobieskiemu rozwiewając, I. 315, 316.
— pomiędzy Tatarami jak i Kozakami miał dobrych przyjaciół, I. 317.
— posłannikiem Lubomirskiego do Sobieskiego, I. 440.
— naznaczony Komendantem do Mobilowa, II. 849.
Wilga, że się uczy w Paryżu, I. 32.
Wilimunt, (Wilmunth), I. 643.
— Rotmistrz, I. 659. II. 849.

kanowski, Pisarz Malborski,
672, Poseł na Sejm styczniowy; wraz z Działyńskimi wychodzi z Protestacyą, II. 810.
lmunt,
573, miał Chorągiew Wołoską w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
lno, że miało dług od Rzpltey do żądania, II. 892.
ındsor, I. 114.
niarski, snadź sługa Lubomirskiego Alexandra, I. 425.
nnica, m. nad Bohem,
667, Tatarzy się tam kupią z Kozakami, I. 270.
671, wzięta szturmem, I. 682, 684, 693, 694, 696.
- „nasi tego miejsca ustąpili", I. 694.
slica, miasteczko w Proszowskiém, nad Nidą, półtory mili od tejże ujścia do Wisły, I. 244.
śnicz, miasteczko, o milkę na południe od Bochni, gdzie zamek obronny, siedziba Kmitów i Lubomirskich, I. 262.
śniowiec, w Wdztwie Wołyńskiém, nad Horyniem, nieopodal źródeł tegoż, I. 264.
śniowiecka, Xżna Gryzelda Zamoyska, siostra Jana Zamoyskiego, I. 230.
- po Elekcyi odjeżdża do Zamościa, I. 659.
- o chciwość pomawiana, I. 478.
- pośredniczyć chciała pomiędzy Synem a Sobieskim, I. 615, 618.
572, umarła w niedzielę Wielkonocną, exekwie za nią, II. 914, 959.
śniowiecki Xże Dymitr,
555, należy do stronników Alexandra Koniecpolskiego, I. 137.
- iuventus go unosi ku Szwedom, I. 142.
- o Starostwo odniesie odmowę, I. 161.
- w Cudnowskiej pod Lubarem, I. 165.
- w stosunkach z Zamoyskim, I. 226.
568, w maju Sobieski ma się z nim porozumieć, I. 370.
- Pacowie go swoim głoszą, I. 378.
- na Sejmikach oskarza stronnictwo Francuskie o zamiary gwałtu, I. 395.
- list jego do Sobieskiego o hibernie, o Białocerkwi, o Raytariej Chełmskiego, o głodzie w obozie, I. 416.
- chlebów żądał na swoją kuchnię, I. 438.
- że sprzedał Kurfirstowi Starostwo Drahimskie, I. 476.
- gorzki i rozdrażniony list jego do Sobieskiego o „aequalem potestatem", I.496.
- list do Sejm ków, w którym skarzy się na Sobieskiego, i odebrania Drahimia żąda, I. 532.

Wiśniowiecki Xże Dymitr;
1670, w grudniu, chory, w Załościach, I. 606.
1671, w styczniu, w Jaworowie przeprosiny i starania o rękę Xiężniczki Ostrogskiej, I. 615.
— pisał do Sobieskiego z wielkim affektem i submissią, I. 626.
1671, był pod Bracławiem, I. 668.
— w jesieni, 23 września, przybył znowu pod Bar, I. 694.
— udział jego w wyprawie na Mohylów, I. 699.
1672, wiadomości o pogromie Chorągwi Trościanieckich, Sobieskiemu do Pielaszkowic przesłał, II. 751.
— resioował pod ten czas w Łochwicach, II. 755.
— przybywa na Radę posejmową, votum jego na tejże, II. 948. 966, 1006.
— projekt bezimienny wypowiada, że na Sejm gromadnie się stawił, II. 1014.
— pułk jego pod Czetwertynówką zrujnowany, II. 1023.
— Xże przyjeżdża do Szczebrzeszyna, i nakłania sam swoje Chorągwie do przysięgi na Związek, II. 1129.
1673, dowodzi lewém skrzydłem wyprawy pod Chocim, II. 1312.
— w szturmie Chocimia we środku obok Jędrzeja Potockiego; obaj odpierają wycieczkę Hussejma, II. 1323, 1338.
— konia pod nim zabito, II. 1325.
— „ha qualche pretentione per se, ma per altro è Lorenese", II. 1347.
— w niezgodzie z Radziwiłem o posag żony II. 1354.
1674, po Convocatiey zjeżdża do Lublina na zgodę i zjazd, II. 1419.
— z Koła elekcyjnego deputatem do zaproszenia Litwy do zgody, II. 1443.
— na Radzie wojennej zdanie jego o sposobie prowadzenia dalszej wojny, II. 1451.
Wiśniowiecki Jeremi, nadmienienie, że z niego „naypierwsza okazya buntów y rebelliy Kozackich była", I. 470.
Wiśniowiecki Konstanty, I. 630.
1671, przybył wraz z bratem Dymitrem pod Bar, I. 694.
— Rgmt jego w Białej Cerkwi, I. 703.
— Wojsko za nim się wstawia, I. 729.
1673, miał Rgmt pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
1674, podczas Elekcyi skarzy się o gwałt doznany, (zatarg z Chrapowickim), II.1432.
— wznawia tę sprawę, II. 1433.

Wiśniowiecki Konstanty; sprawą Ordinatiej Zamoyskiej chce tamować przyjęcie Posła Cesarskiego, II. 1455.
— sprawę o zgwałcenie gospody przeciw Połubińskiemu obróciwszy, wychodzi z Koła z Protestacyą. II. 1456.
Wisznia (Sądowa Wisznia w Wdztwie Ruskiém, miejsce Seymików gen. tegoż Wdztwa. I. 317.
Witeliusz, Xdz. I. 21.
Władysław Król, wiadomość o śmierci jego, I. 129.
— Bonvisi wspomina o niedopuszczeniu mu wojny przeciw Turcyi. II. 1263.
Wodzicki Wawrzyniec, że bezprawnie Sambor dzierżawi, I. 478. II. 990.
— że bezprawnie retenta kwarty mu umorzono, II. 992.
Woiakowski Remigian, Podstoli Przemyski,
1672, Chorągiew jego zatrzymana, II. 1037. 1038.
1673, Chorągiew jego w wyprawie Chocimskiej. II. 1037.
Woieński, Xiądz.
1674, informuje, komu doręczyć credens, II. 1438.
Wojewodzic Malborski, wspomniany na str. II. 813. mógł być jeden z trzech synów Stanisława Działyńskiego, Wdy Malborskiego, (p. Niesiecki).
Wojska Polskiego,
1665, złe względem Króla usposobienie, i powody tegoż, I. 141.
— reces od Szweda, I. 144.
1666, rozłożone na zimę, nad linią około Oryni i Dniestru, I. 255.
1667, skupione między Buskiem a Firlejówką, a więc około Krasnego, I. 264.
— następnie pod Białym Kamieniem godzi się z Rzplitą o zaległy żołd, I. 270, 272.
— z pod Wyszogrodka żąda kwatyr, albo zwinięciem się grozi, I. 315.
— Sobieski wylicza je, I. 619.
— w 1671, „nie iuż Chocimskie“, I. 632.
— z końcem marca ze Stanowisk ruszone, I. 633.
— być go było powinno 12.700, I. 639.
— nie było 5000 spełna, I. 669.
— bardzo się nie chciało Woysku zostać na zimę pod Barem, I. 671.
— rozłożenie Wojska na zimę w r. 1671. I. 676.
— już go Hetman nie ma czterech tysięcy spełna, I. 682.
1671, dispositia Wojska po różnych fortecach, I. 702.
Wojska Polskiego popis pod Kalnikiem, 29 paźdz. odprawił się, I. 713.
— w aryndze Instrukcyi z pod Brachwia, szczyci się Wojsko, że „owych Pilawieckich, Zwanieckich, Mohilowskich expedicii zatłumili memoriam“; za Królem Janem Kazimierzem gorąco obstaje; żąda aby wypłata do Podskarbiego wróciła, &c, punktów 67, I. 715 do 736.
1672, „Konfoderacya, lubo przez Sejm uspojona, pewna; gotują się już niektórzy na civile bellum“. II. 814.
— o rokoszu pełno głosów bez wystrzegania się, II. 825, 829.
— domysły, jakoby Wojsko Kroja w swoją moc zwabić chciało, II. 827.
— wiadomości i sprostowania o mającym jakoby wybuchnąć związku, II. 847.
— iurament Confederatiey w r. 1672 niedoszłej. II. 847.
— pięciu tylko poruczników było przy Wojsku, II. 849.
— ordinatia Wojska wydana w lutym 1672 przez Łużeckiego (comput Chorągwi, które się były związały), II. 849.
— list od Wojska do Hetmana: na niedostatek i na Wyżyckiego się uskarzają, tém ruszenie się swoje usprawiedliwiają, rozkazu usłuchają, o innego Regimentarza proszą, II. 851, 852.
— listem do Hetmana proszą, aby za instantią jego z inną (pod Wyżyckim) częścią Wojska porównani zostali, II. 852.
— skupionego pod Władzą Hetmana „nad dwa tysiące nie masz więcey“, II. 1048. 1052.
— 23 Novembris Koło w Szczebrzeszynie i Związek, II. 1127.
— liczba i płaca Wojska z r. 1663, II. 1173.
1673, na audientii w Senacie przyczyniają się Posłowic Wojskowi za PP. Zamoyskimi, II. 1190.
— liczba Wojska na wyprawę 1673 uchwalona, II. 1193, 1246.
— Wojsko związkiem pograża, II. 1195.
— Wojska liczba i żołd scriptem ad archivum oznaczone, II. 1262.
— Biskup Krak. na niesforność i łupiestwo Wojska Polskiego narzeka, II. 1287.
— Wojsko polskie na wyprawę Chocimską trzema traktami ciągnie, z pod Skwarzawy rusza 10 października, II. 1312.
— 21° przechodzi Dniestr, II. 1313.
— 1° listopada granicę Wołoską, II. 1320.
— 9° listopada stanęło pod Chocimem, II. 1322, 1335.

Wojsko Polskie po zwycięztwie niebawem rozchodzi się; „dymowi do Kominów", II. 1342.
— „z dymowych największa szkoda", II. 1344
— po zwycięztwie dalej na Kapłan Baszę iść nie chciało, II. 1345,
— Koło odprawiło Wojsko w Wołoszczyznie pomiędzy Soczawą a Botuszany, d. 27 listopada 1673, II. 1346.
1674. na Sejmie Convocationis, Morstin Podskarbi wnosi, aby proviant za Wojskiem wożono, II. 1367.
— wniosek, aby ci Posłowie którzy wyprawy zaniedbali, od Poselstwa odsądzonymi zostali, dwie ćwierci de proprio służyć, II. 1372, 1373, 1378.
— Posłowie Wojskowi na Sejmie convocationis śmiało ganią przeszłą Elekcyą, II. 1376.
— Wojsko z Wołoch aż pod Śniatyn wyparte, II. 1379.
— Wojsko Polskie pomawiano, że się w prawo Elekcyi wdzierać zamyśla, II. 1380.
— Posłowie Wojskowi o 4 rzeczy proszą, II. 1380.
1674, domagało się, aby na pobojowisku Chocimskiém wybudowao kościół św. Marcina, II. 1381.
— Sejm convocationis ograniczył władzę Hetmanów o tyle, „aby Woysk in viscera Regni, y na plac Electionis nie prowadzili, II. 1384.
— Podczas Sejmu tego Rzplta winną już była Wojsku dwie ćwierci, liczba Wojska i koszt na nie, II. 1388.
— Przechody Wojska urządzono, II. 1400.
— liczba Wojska Polskiego scriptem ad archivum oznaczona 35 tysięcy, Litewskiego 12 tysięcy obiecano, II. 1412.
— w Bilczy przez niespodziany napad Tatarów, trzy Chorągwie znacznej klęski doznają, II. 1417.
— na Commisyi Skarbowej w Lublinie karano ostro tych, co omieszkali potrzeby pod Chocimem, II. 1419.
— na Sejmie Elekcyjnym żali się na oddalenie swoje od Elekcyi, constitutią Sejmu Convocationis (VL. V. 214) postanowione, żąda cofnienia tej constitucyi, i grozi, że inaczej „kreski swoje wszystkie da w ręce Wodza swego", II. 1429.
— ale na kresach w obec Tatarów „Rotmistrza, Porucznika, Chorążego, niemasz y jednego, przy żadnej Chorągwi", II. 1457.
Wojsko WXL*,
1671, punkta ugody o pójście w posiłek Wojsku Koronnemu, I. 685.
— manifestacya dlaczego w Ukrainę nie poszli. I. 705.
1672, weszło w Confederatią, II. 914.
1673, podczas Sejmu w styczniu, przyszło Wojska Lit. dwa tysiące, i koło Pragi stało, II. 1174.
— na Chocimską idzie Wojsko Lit. prawém skrzydłem, II. 1312.
— „niepotrzebnie attakowało Jazłowiec", II. 1315, 1316.
— po zwycięztwie Chocimskiém najsamprzód ku domowi zwróciło sie, II. 1345.
1674, w styczniu było jeszcze w Podlaskiém skargi o to, II. 1378.
— przymówka Kanclerza o prawe skrzydło dla Wojska Litewskiego, II. 1391.
— „u Wojska Litewskiego armatae preces", II. 1392.
— 12.000 Koronie declarowano, II. 1400.
Wolff Alexander, Sta Feliński,
1672, przy Dworze Króla, II. 809.
1673, został księdzem i Opatem Peplińskim, II. 1295.
Wołodarka, I. 713.
Wołodyowski Jérzy, Stolnik Przemyski,
1671, Commendantem w Chreptiowie, I. 703.
1672, czynny w obronie Kamieńca, II. 1060.
— zabity przy wybuchu prochów, II. 1062. 1068.
Wołyński (?) Poseł Moskiewski, I. 740.
Woronicz,
1672, Poseł Piński na Sejm Styczniowy, II. 769.
Wóz mechaniczny, jeżdżący bez koni, widziany w Leodium, I. 125.
Wnorowski, uwolniony wraz z Machowskim z niewoli Tatarskiej, I. 324.
Wronowski,
1667, Posłem od Wojska, I. 314.
1671, Porucznik Chorągwi Hetmańskiej, był pod Bracławiem, I. 669.
Wulf, Generał Artileryi Kor., I. 171, 177.
1672, inny, Kapitan Wulf, w niewoli u Doroszeńka w Czehrynie, II. 876.
— pod Ładyżynem wzięty, II. 1087.
Wychowska,
1660, w Czehrynie, I. 156.
Wychowski, Chmielnicki Juraś o nim jako o niewinnym wspomina, I. 455.
Wydżga Jan, Biskup Warmiński były Kanclerz Królowej Ludwiki Maryi, II. 799.
— na Sejmie styczn. 1672, Paca do zgody wiedzie, II. 819.

1774, po nominacyi Króla Jana III, posłem od tegoż do umawiania się o pacta conventa, II. 1445.
Wysocki, że Posłannik do Porty, I. 476.
— non constat sobie, I. 557.
— uprosił kanonika Tornackiego, I. 610.
— głowę ma pomieszaną, I. 618.
— że Turcy chcą go do więzienia dać, I. 654.
1672, na Sejm styczniowy przysyła groźne wiadomości, II. 767.
— na majowy Sejm wręcz przeciwne, II. 891.
— 1° czerwca już był wrócił sam z Konstantynopola, jadąc na Bracław, II. 901, 981.
— relacya jego w Izbie Posel. II. 991, 956.
— skarga na Podskarbiego WKor. płonna i niedorzeczna, II. 903.
— łajany od Posłów, II. 904, 905, 906, 911.
— poseł Wdztwa Sieradzkiego popiera go, »żeby tego dzwonka nie tłumiono,« II. 957.
— Lubomirski nazywa go »ten hultai«, II. 974.
— Wysocki u Sejmiku Środzkiego skarzył się, że zdrowia nie pewny, II. 1037.
— Król go »niecnotliwym declarował«, II. 1050.
— »errores« Pana Wysockiego, II. 1213.
— list Panaiotego przeciw niemu, II. 1218.
1674, na Sejmie convocationis upomina się o swe spezy, II. 1392.
— przyznanie tychże osiąga, II. 1395.
Wyszogródek, m. w Wdztwie Wołyń. I. 302.
— tam obóz po Podhajeckiej, I. 304.
— odległość od Czehryna, I. 307, 314, 339.
Wyzga Alexander, towarzysz szkolny młodych Sobieskich, I. 12, 21, 25.
Wyżycki Stanisław,
1655, Porucznik, Posłem od Wojska do Króla Szwedzkiego, I. 137.
— posłannik Xięcia Dym. Wiśniowieckiego, I. 438.
1671, Chorąży Kijowski, Wojsko wnosi poparcie, aby na Tymbarku otrzymał Emfiteusis, I. 731.
— w zatargach o wieś z Chodorowskim, I. 732.
1672, po klęsce Trościanieckiej rady od Hetmana żąda, II. 751.
— pod Bar z Szarogrodu poszedł, II. 753.
— osobną od Wojska pod commendą jego (w Samborze) będącego, deputacyą na Sejm przysyła, II. 823.
— jakoby przez Hetmana »do trąby« pozwany, II. 824.
— Król naznaczył consistentią w Samborszczyznie, II. 825.
— Wyżyckiemu zadawano nieszlachectwo, II. 827.
— zamierzane przeniesienie komendy powierzonych mu Chorągwi na Łużeckiego, II. 847.
— Wojsko na niego się żali, II. 851.
— od Szarogrodu ciągnąc z częścią Wojska, gromił Tatary na Wołyń zagonione, II. 864, 867.
— Hetman i tej części wojska pod komendę Łużeckiego iść rozkazał, i wracać na Ukrainę, Wyżyckiemu zaś złożyć komendę, II. 866, 872.
— dawny »domowy« Króla Michała, II. 986, 989, 990.
— przysiągł jednak na Związek Szczebrzeszyński, II. 1128.
1673, Wojsko miał ściągać na Kormonoskich polach, II. 1273.

X.

Xientaige*, Włoch, szermierz w Par..., I. 62.
Xięski, p. Księski.

Y.

York, Xiąże, uciekł z Anglii do Hagi, Sobie... witali go, I. 123.
1674, mowa o kandydaturze »del Duca d'Yor...« do korony Polskiej, II. 1349.
— przeszkody, II. 1350.

Z.

Zabey Mur-za, podpisał układ Podhaj...cki I. 287.
Zaboklicki Nikodem, Porucznik U...rski Chorążego Kor.,
1671, Posłem do Króla z Koła Wojsko...ego z pod Bracławia, I. 715.
1672, podobnież, II. 943.
Zabokrzycki, (Żaboklicki, Żabokrzycki), rozerwał Sejm 1670 r., I. 501.
1672, Poseł na Sejm styczniowy, II. 764.
— i na drugi, Poseł Ruski, sprzeciwia się rugowaniu arbitrów z Izby, wreszcie zgadza się na złagodzenie, II. 931, 966.
— Korzeniowskiego jako przewodnika w zajściu z Pieseczyńskim wymienia, II. 976.
Zaborowski, Tow. Usar. JKMci,
1671, Wojsko o kleynot dlań, I. 735.
Zabotyn, I. 627.

hmeczet, p. Ach-meczet.
inieprze,
568, jako się cale skłania do Korony Polskiej, I. 365.
- jakoby Doroszeńka przeciw Moskwie powołało, I. 382.
- bodaj się nie nawróci do Cara, I. 418.
672, zbuntowało się przeciw Carowi, II. 1027.
dzikiewicz, Wojsko o szlachectwo dlań, I. 736.
dzikowski, na Sejmiku Śrzedzkim, I. 521.
norowski (Stefan), Sta Włodzimirski, Posłem z Wdztwa Wołyńskiego, I. 399.
clika,
674, Poseł na Sejmie convocationis, chce uniewinniać poniewczesne stawienie się w obozie tém, że na dobre wyszło, II. 1372.
kładnicy Lwowscy, za okup miasta tegoż u Turków, w r. 1672, oddani, po imionach wymienieni, II. 1081.
- było ich 12 osób, II. 1103.
674, Posłowie Ruscy na Sejmie convocationis, domagają się, aby zakładnikom »spem eliberationis w Convocatiey uczyniono,« II. 1394.
crzewski, Poseł Brzesko-Kujawski na Sejm 1672 drugi, II. 932.
crzewski Kazimierz,
673, jeniec u Turków, donosi o rebelliey Kaplan Baszy, II. 1295
eski Wacław, Chorąży Łęczycki, z tumultu Śrzedzkiego uchodzić musiał, I. 523.
672, czy o jego Chorągwi, należącej do konfederacyi Gołąbskiej mowa? II. 1126.
- która później w Rawie przez Hetmańskich rozgromioną została, II. 1130.
674, uskarza się o zabraną gospodę, II. 1427.
eyski Andrzey,
673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
leyski Tomasz,
673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
uski, że w Paryżu na pensyi Króla Fr. był, II. 800.
uski Alexander, Podkomorzy Rawski, Ociec Andrzeja Chryzostoma,
672, na Sejmie obraża Posłów Litewskich, którzy wychodzą, II. 770, 840.
neczków,
672, w Wdztwie Ruskiém więcej niż 30 wzięli byli Turcy, II. 1115.
- Podolskie nie pobrane przez Turków, w przeciągu dwu miesięcy miały im być oddane, II. 1115.

Zamość, I. 296.
— Haneńko w Zamościu, II. 1090.
Zamoyska, p. Marya-Kazimiera.
Zamoyska Ordynacya,
1669, podczas Elekcyi była przyczyną contradictii Zamoyskich, II. 1210.
1671, Woysko wnosi instantią, aby Król sprawy o nią nie trudnił, I. 732, II. 807.
1672, pomiędzy »vacantia« przez szyderstwo policzona, II. 776.
— pomiędzy exorbitancyami wymieniona, II. 984.
1673, podczas mediatii nie przepomniana, II. 1179, 1227.
— do przyszłego Sejmu odesłana, II. 1186.
— Posłowie Wojskowi przyczyniają się za PP. Zamoyskimi, II. 1190.
1674, na Sejmie convocationis Oborski, Kaszt. Warsz., staje przeciw institucyi Ordynacyi Zamoyskiej, II. 1366.
— Ordynacya przez Sobieskiego oddana Marcinowi Zamoyskiemu, II. 1419.
— o co narzekano na Sejmie elekcyjnym, że nie Starostom, ale Hetmanowi dobra oddać kazano, II. 1432.
Zamoyski Jan, Kanclerz i Hetman WKor., wspomniany, I. 649; II. 1015, 1201.
Zamoyski (Jan), w Utrecht zastany. I. 52, 53.
1658, Podczaszy kor. żeni się z Marią Kazimierą d'Arquian, I. 146.
1660, w wyprawie Cudnowskiej, I. 169.
1665, zarzuty czynione mu w »Epitaphium satiricum«, II. 238.
Zamoyski Jan, po swém własném nazwisku wspomniany (le Prince), I. 207, 210, 211.
Zamoyski Kazimierz, Oberszter, należy do stronników Króla Michała, i jest w osobnej deputacyi od Wojska, które się pod Wyżyckim od Hetmana oderwało, II. 823, 824.
1672, Komisarzem do Wojska, od konfederacyi Gołąbskiej, II. 1122.
Zamoyski Marcin, Wojsko wnosi za nim instancyę do Sejmu, I. 553.
1671, Podstoli Lwowski, Chorągiew konna jego w Bracławiu, I. 704.
1672, podpisany pod konfederacyą Malcontentów, II. 1004.
1674, na Sejmie convocationis Oborskiemu, Kaszt. Warsz., ostro przymawia, II. 1366.
— constitutią na rzecz swoją pomyślnie przeprowadza, II. 1376, 1377.
— 200 ludzi z Ordinatiey chować Rzpltej obiecuje, II. 1378.
— Ordinacyą odbiera, i przysięgę składa, II. 1419.

Zamoyski Stefan, Kasztelanic Lwowski, towarzysz młodych Sobieskich w podróży do Franciey, I. 38.
— zachorował w podróży, I. 55.
— w Paryżu mieszkał osobno, I. 58.
— w podróży po Francyi nie towarzyszył, został w Paryżu, I. 64.
— o nim to może wzmianka, że go w roku 1669 Król Francuski w Paryżu z więzienia wykupił, I. 459.
1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Zapolski Alexander, Podkomorzy Sieradzki, Commissarzem na traktaty z Moskwą r. 1670, I. 594.
Zaporożce,
1667, przeciwnicy Doroszeńka, jakoby chcieli byli ubiedz Czehryn, I. 334.
1671, Car z rozejmu Andruszowskiego spólność posiadania Zaporoża wywodzi, I. 648.
— wzięli horodek Szan Kiermen, i Hana w pochodzie niepokoili, I. 666.
Zaręba, w Lowanium zastany, I. 127.
— Stanisław Zaręba, Sędzia Ziemski Sendomirski, I. 348.
Zarudny,
1673, Porucznik Chorągwi Wołoskiej Xięcia Wojewody Wołyńskiego, (Czartoryskiego Michała), w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
— inny Zarudny ma sam swoją Chorągiew Wołoską, II. 1308.
— po Chocimskiej przywiódł z podjazdu Tatara i Turka, II 1325.
Zasław, majętność Ostrogskich, I. 322.
Zasławski Alexander, patrz Ostrogski.
Zatyusza (Murza),
1672, wódz zagonu Tatarskiego, zginął pod Krasnobrodem, II. 1091.
Zawadzki Kazimierz, Sta Pucki,
1672, na Sejmie przeciw Królowi Janowi Kazimierzowi występuje, II. 805, 806.
— Gnińskiemu niechętny, II. 814.
Zawisza Krzysztof, Marszałek W.XL., Commissarz do traktatu Andruszowskiego w r. 1667, I. 565, 582.
— jakim sposobem wszedł w Niesieckiego wydaniu Bobrowicza pomiędzy Kasztelanów Wileńskich, nie wiem; patrz: Kasztelan Wileński.
Zawisza, Wojskowy,
1672, języków z podjazdu przyprowadził, II. 1090.
— z pod Narola, II, 1091.
Zbaraski Krzysztof, Xiąże, Koniuszy Kor., poselstwo jego do Carogrodu wspomniane, II. 1330.
Zbaraż, w Wdztwie Ruskiém, nad rzeczką Hnizdą (Gniezdą), dziś siedzibą Starostwa; Marek Sobieski był w oblężeniu Zbarazkiém, I. 131.
— na drodze zagonów Tatarskich, I. 275.
Zbarkowski,
1667, Posłem od Wojska, I. 314.
Zbiiewski (Zbieiowski),
1672, Poseł z Wielkopolski z Wdztwa Pozn. na Sejm styczn., II. 763.
— collega Sty Kościańskiego, II. 764, 839.
— snadź przyjazny Sobieskiemu, II. 1489.
Zboiński Jakub,
1674, nie wiem czy on jeszcze w tym roku wymieniony jako Kasztelan Dobrzyński, II. 1376; czyli już Kępski, który nim był 1679 r.
Zborów, majętność Sobieskich, I. 322.
— Jan Sobieski był 1649 r. pod Zborowem, I. 131.
— Trzebicki mu to przypomina, I. 640.
Zborowscy, szpital we Lwowie dla żołnierzy fundowali, I. 725.
Zbrożek, Strażnik Woyskowy,
1671, pod Bracławiem, I. 668.
1672, pod Niemirowem, II. 1084, 1092.
— Tatarów w Kuropużu wycina, II. 1093.
— udział jego pod Kałuszą, II. 1095.
1673, pod Chocimem wraz ze Strażnikiem Koronnym się odznaczył, II. 1323.
Zdarowski, służebny przy młodych Sobieskich w Krakowie, miał z nimi mawiać po niemiecku, I. 22, 25.
Zdziechowski, podniecał tumult Srzedzki, I. 523.
Zebrzydowski, rokoszanin, był Stanisława Żółkiewskiego »Rodzonym szwagrem«, I. 3.
Zebuński, Kozak, I. 627.
Zegar w Kambre, »wszystkie obroty planet pokazuje«, I. 57.
Zeleński Jan, Łowczy Koronny, Sta Bydgoski, powiernik Sobieskiego, I. 229.
— stronnik Francyi 1667, I. 267.
— korrespondent J. Sobieskiego, I. 336, 369.
— na Sejmiku Średzkim w obrotach, I. 522.
— »dla przyjaźni Paca cierpi«, II. 801.
— na bankiecie u Króla, II. 809.
— Olszowskiemu wręcz odpowiada, że do niego urazę ma, II. 819.
— podpisany na konfederacyi Malkontentów, II. 1004.
— Posłem od Wojska z Szczebrzeszyna do Króla, II. 1150.

— odpowiedź na to poselstwo, II. 1155.
1673, miał Rgmt dragonów w wyprawie Chocimskiej, II. 1308.
— »dwa casus go potkały«, II. 1314.
— zginął pod Chocimem, II. 1324, 1325, 1340.
Zemir Kazy Mur-za,
1672, wódz jednego z zagonów Tatarskich, II. 1091.
Zeynali, posłaniec Wezyra Tatarsk., I. 355.
Zieleniecki, concurrent o buławę przeciw Doroszeńkowi, I. 325.
— »człowiek znaczny w Ukrainie, i Pułkownik Starynny, przeszedł już cale na stronę JKMci«, (zawrócił potém), I. 692.
— do Haneńka się udał, I. 700.
— porówno z Lisicą zdrajcą mianowany, II. 1054.
Zieleński, Łowczy Kor., patrz: Zeleński.
Zieliński,
1672, poborca w Sendomirskiém, II. 1019.
Zinków w Wdztwie Podolskiém, na północno-wschód od Kamieńca, I. 304.
Złoczewski Stefan, Chorąży Halicki, I. 258.
Złoczów, m. i zamek Sobieskich, w Wdztwie Ruskiém, ziemi Lwow., I. 317, 322.
1671, nowo się buduje, Sobieski ztamtąd swoją armatę do obozu zabiera, I. 656.
— jednym dniem z Jaworowa w Złoczowie staje, I. 657.
1671, Karwowski na święta w Złoczowie, II. 752.
1672, Turcy Złoczów przez 6 dni dobywali, i tandem dobyli, II. 1079.
Złotnicki Jan Mikołaj, Cześnik Poznański,
1667, Resident w Krymie, I. 323, 325.
— Cześnik Poznański, I. 348.
— list z Krymu, prosi o zasiłki pieniężne i wyzwolenie z zakładnictwa, I. 357.
— podobnież.
— tajemnego pisma używać umié, próbka, I. 365.
1668, donosi, że Han przyjaźnie stawa, a zamierzona abdykacya Króla nie miesza Tatarów; o odwołanie z Krymu prosi, I. 406.
1672, podejmuje zamiast Petrykowskiego, poselstwo do Hana, II. 1055.
— Han po niego konwój przysłał, II. 1063.
— 10° września był już z powrotem w Jaworowie, II. 1067, 1070.
— znowu do Hana wyprawiony, II. 1074, 1160.
— pewnie nie pojechał, bo 8° Octobra odznaczył się w potrzebie pod Niemirowem, II. 1084.
— z pod Kałuszy do Króla posłany, II. 1090, 1096, 1098.
— przez Wdę Sieradzkiego pomawiany, jakoby Turków z naprawy Malkontentów sprowadził, II. 1216.
Złotniki, zameczek nad Strypą, $3^1/_2$ mili od Buczacza wzgórę,
1672, przez Turków wzięty, II. 1105.
— blisko tysiąca więźniów ze Złotnik przygnano, II. 1110.
Złoty Szlak, szedł prawym brzegiem Dniestru, II. 1094.
Zor-Murza,
1672, w pogromie poległ pod Rawą, II. 1091.
Zwaniec, że tam marnie powyzdychały piechoty, wspomina Sobieski, I. 671.
1672, Zwaniec pierwszy osadzili Turcy, II. 1039, 1046.
1673, po zwycięstwie Chocimskiém odebrany, II. 1325.
Zwierzyniec w Lubelskiem, pow. Krasnostawskim, par. Siennica Różana, II. 1091.
Zwoleń, w dzisiejszym pow. Kozienieckim,
1672, tam Chorągiew Głogowskiego, nowego, Pisarza Polnego zaciągu, »poszarpano i zdisgustowano«, II. 1130, 1175.
Zygmunt III, wspomniany przez Nuntiusza Bonvisego, jako ubezwładniany był przez naród, II. 1265.

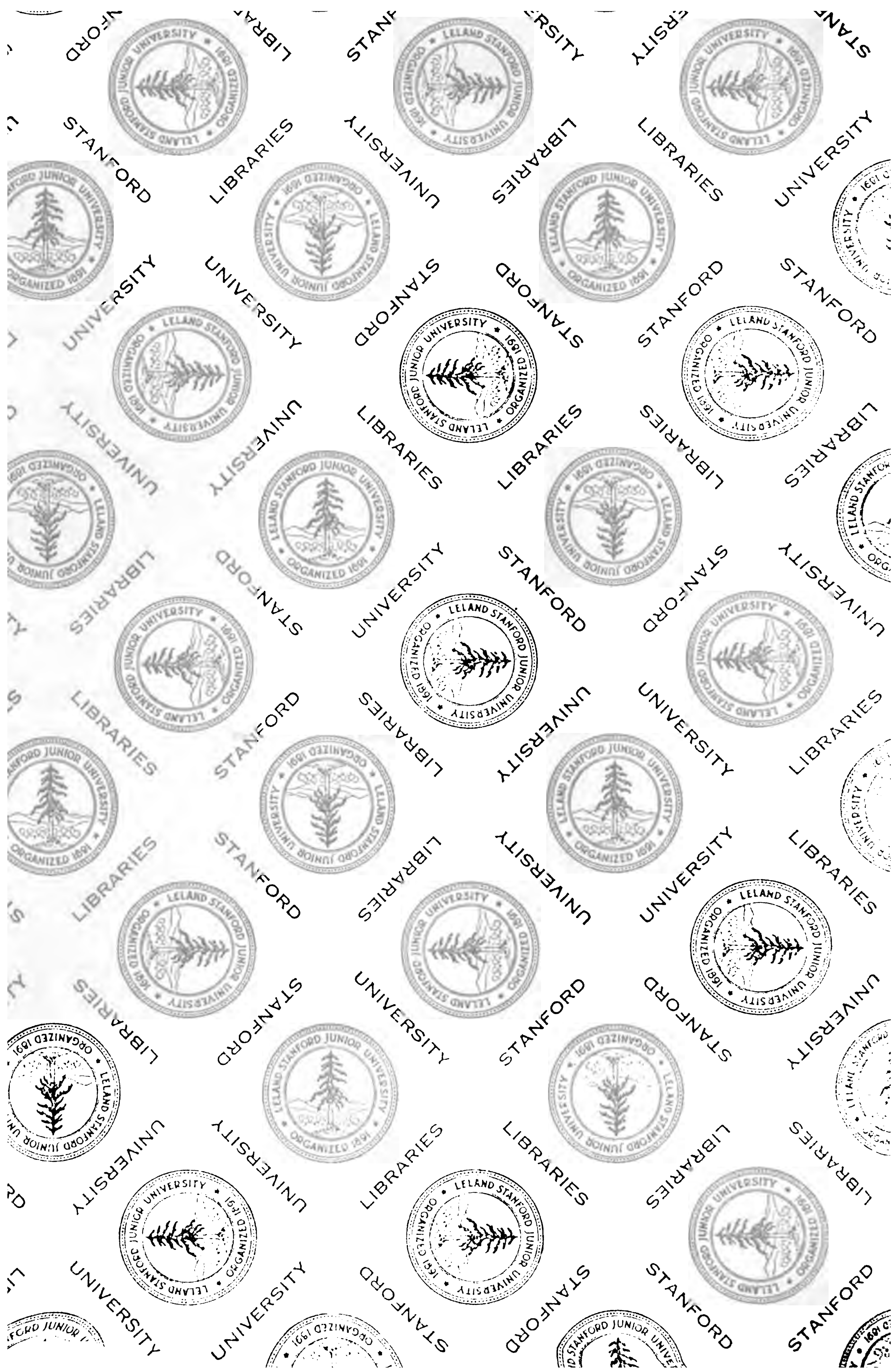
Ż.

Żaboklicki Hieronim, Chorąży Bracławski, I. 226.
(pow. Żabokrzycki).
Żalski, posłany na Zaporoże z buławą, po drodze zatrzymany, I. 614.
— Car go przepuścić nie kazał, II. 647.
— przybywa znowu ode dworu pod Ilińce, I. 709.
Żebrowski Michał, Oberster JKMci, Posłem Wojskowym na Sejm 1670, I. 548.
— Posłem do Króla z Koła Wojsk. 1671° z pod Bracławia, II. 716.
— wytrzymał był niegdyś długie oblężenie w Czehrynie, II. 728.
— Rgmtowi jego Ziemia Czerska służbę wypowiedziała, I. 729.
1672, odznaczył się pod Niemirowem, II. 1085.
— wspomniany, czy on? II. 1220.
1673, miał Rgmt pieszy w wyprawie Chocimskiej, II. 1309.
Żegocki Krzysztof,
1667, Wda Inowrocławski, I. 267.
1670, jako nominat Chełmski pisał list poburzający na Sejmik Śrzedzki, I. 523.

Żegocki Krzysztof; 1672, Biskup Chełmski, był na pierwszym Sejmie 1672, II. 757, 766.
— na bankiecie u Króla, II. 809.
— popiera Jaranowskiego, II. 824.
— śród bezradności po zerwaniu Sejmu, zabiera głos, II. 831.
— przed samém żegnaniem Króla jeszcze zabiera głos, II. 834.
— konkurrent do Pieczęci mniejszej, II. 843.
— podczas Sejmu drugiego, majowego, wnosi na sessyi Wielkopolskiej powołanie Pospolitego ruszenia, i Confoederatią generalną; wypada niehamowanie przeciw Primasowi i Malcontentom: »będą nas po jednemu brać za łeb.« (Tu na tém przerwanego diariusza uzupełnienie patrz w końcu tomu niniejszego), II. 901.
— deputowany z Senatu do Izby Poselskiej, II. 901, 956.
— na exequiach za Xiężnę Gryzeldę Wiśniowiecką miał kazanie, które podał do druku, II. 915, 959.
— impetuosissime woła o Pospolite ruszenie przeciw Malcontentom, II. 920.
— należał do tajemnej rady Króla Michała, II. 924.
— miał audientią u Króla, II. 936.
— zanosi wraz z Wierzbowskim Biskupem Pozn. konfederacyą do grodu, II. 938, 1489.
— na Radzie posejmowej był, II. 944.
— przypada na zdanie X. Podkanclerzego, aby od Kurfirszta zamiast posiłków w ludziach wziąć pieniędzy 25m cz. zł, II. 945.
— upomina się o mediatią »między nim, a religią grecką, II. 964.
1673, był na Sejmie od początku; przeczy, aby Łowiczanów do zgody zapraszać trzeba, II. 1166, 1195, 1198, 1199.
— że go do mediacyi z Łowiczanami nie wezwano, przykro to znoszono, II. 1178.
— cieszy się, że jemu Król obiecał Kujawskie, jeżeli Arcybiskup umrze, II. 1191.
— informuje Rzpltą o czasie przybycia Sobieskiego do Łowicza, II. 1206.
— Sobieski skarży się nań u Nuntiusza Bonvisego, i o wiele nieprawości go obwinia, II. 1224.
— po śmierci Prażmowskiego, a nominacyi Czartoryskiego na Primasostwo, Xiądz Chełmski chciał Kujawskie otrzymać, II. 1259.
Żelechów, w Lubelskiém za Garwolinem, I. 241, 554.
Żerebiło, Pułkownik Kozacki Serdeniatów, załogą w Humaniu, I. 462, 635, 636.
Żochowski Adryan, Kasztelan Wiski, 1673, (jeżeli już on?), zasiadał na sądach przeciw Łozińskiemu, II. 1249.
Żółkiew, m. w Wdztwie Ruskiém, Ziemi Lwowskiej, I. 317, 434.
Żółkiewska (Regina), Hetmanowa, Herbółtowna,* I. 4.
Żółkiewska Zofia, córka Hetmana z drugiego małż., za Daniłowiczem, I. 5, 8.
Żółkiewski Andrzej, list jego, I. 132.
1667, jest już Karmelitą, I. 271.
Żółkiewski Jan, syn Hetmana, Sta Rubieszewski, I. 4.
Żółkiewski Łukasz, synowiec Hetmana, Sta Kałuski, w końcu Hetman Polny, I. 4.
Żółkiewski Stanisław, pradziad Króla z rodu macierzystego, I. 2, 34.
Żuczka, prawie naprzeciw Czerniowiec, nad Prutem, II. 1316, 1317.
Żukowski Jan, porucznik, I. 273.
Żurawski, służebny przy młodych Sobieskich w Krakowie, I. 25.
Żurowski, Xiądz, Kanonik Chełmiński, przeciw Staroście Sztumskiemu o Arianizm »ugonił dekret«, II. 1375, 1378.
Żychlicki, Sta Wałecki,
1674, przeciwny exclusii Piasta, II. 1430.
Żychliński,
1673, miał Chorągiew Kozacką w wyprawie Chocimskiej, II. 1307.
Żydzi, we Francyi nie cierpiani; są w Państwie Papieskiém, I. 90.
1672, na Sejmie drugim, upominano się, aby dawne prawo przeciw zamieszkaniu Żydów i Dissidentów w Mazowszu do wykonania przychodziło, II. 899.
Żytkiewicz,
1655, Instigator Kor. i list jego do Króla o zdradzie Wojska, I. 135.
— przeciw Radziejowskiemu Król go do rady pociągał, I. 144.



Druk ukończony dnia 2 sierpnia 1881. Deo gratias.


STANFORD
UNIVERSITY
LIBRARIES
LELAND STANFORD JUNIOR UNIVERSITY
ORGANIZED 1891

DK
402
A2
v.2



Stanford University Libraries
Stanford, California

Return this book on or before date due.

